

PAMIĘĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ

PAMIĘĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ

PISMO NAUKOWE
POŚWIĘCONE HISTORII NAJNOWSZEJ

ISSN 1427-7476



WARSZAWA 2020

PAMIĘĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ

PISMO NAUKOWE
POŚWIĘCONE HISTORII NAJNOWSZEJ

RADA PROGRAMOWA

prof. Jewgienij Timofiejewicz Artiomow
prof. Wołodymyr Baran
prof. Jana Burešová
dr Ion Cârja
prof. Andrea Ciampani
dr hab. Csaba György Kiss
prof. Ēriks Jēkabsons
prof. dr hab. Marek Kornat
prof. Hiroaki Kuromiya
prof. Natalia Lebediewa
prof. dr hab. Wojciech Roszkowski
prof. dr hab. Jan Wiktor Sienkiewicz
dr Darius Staliūnas
prof. dr hab. Bogdan Szlachta
prof. Stephen Wheatcroft
prof. dr hab. Mariusz Wołos
ks. prof. dr hab. Zygmunt Zieliński
prof. dr hab. Jan Żaryn

Redaktor statystyczny

dr Piotr Rachwał

Redaktor tematyczny

dr hab. Mirosław Szumiło

Opracowanie redakcyjne

Monika Karolczuk

Ewa Kostka

Korekta

Ewa Bazyl

Projekt graficzny

Sylvia Szafrńska

REDAKCJA

dr Daniel Czerwiński (sekretarz redakcji)
dr hab. Rafał Łatka (zastępca redaktora naczelnego)
dr Marta Marcinkiewicz (sekretarz redakcji)
Sylvia Szyc (sekretarz redakcji)
dr hab. Mirosław Szumiło (redaktor naczelny)

KOMITET REDAKCYJNY

dr Cosmin Budeanca
dr Peter Jašek
dr hab. Marcin Kruszyński
dr hab. Cecylia Kuta
dr Paweł Libera
dr hab. Patryk Pleskot
dr Andrij Rukkas
dr János Tischler

Skład i łamanie

Anna Jasińska

Tłumaczenie streszczeń na język angielski

Piotr Szymczak

Proofreading

Education Services Andrew Tuson

Druk i oprawa

Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia
w Sandomierzu, ul. Żeromskiego 4, 27-600
Sandomierz

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej –
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2020

ISSN 1427-7476

Adres do przysyłania artykułów: redakcja.pis@ipn.gov.pl;
NEPTUN, Postępu 18, 02-676, Warszawa; tel. 22 581 88 85
Zapraszamy: www.ipn.gov.pl; www.poczytaj.ipn.gov.pl

WYKAZ RECENZENTÓW NR 35 I 36

- dr Witold Bagiński
dr Rudolf Barišić
dr Alicja Bartnicka
dr hab. Grzegorz Bębnik
dr Andrzej Boboli
prof. dr hab. Krzysztof Brzechczyn
dr hab. Krzysztof Buchowski, prof. Uniwersytetu
w Białymstoku
dr hab. Władysław Bułhak
dr Tomasz Czarnota
dr hab. Tadeusz Czekalski, prof. Uniwersytetu
Jagiellońskiego
dr Detelina Dineva
prof. dr hab. Antoni Dudek
dr hab. Adam Dziurok, prof. Uniwersytetu
Kardynała Stefana Wyszyńskiego
dr Jiří Friedl
dr hab. Michał Gałędek, prof. Uniwersytetu
Gdańskiego
dr Przemysław Gasztold
dr Jonila Godole
dr hab. Piotr Gołdyn, prof. Uniwersytetu Adama
Mickiewicza
dr Piotr Gontarczyk
dr Alicja Gontarek
dr Konrad Graczyk
dr Stipica Grgić
prof. dr hab. Rafał Habielski
prof. dr hab. Igor Hałagida
dr hab. Tytus Jaskułowski, prof. Uniwersytetu
Zielonogórskiego
dr hab. Paweł Jaworski, prof. Uniwersytetu
Wrocławskiego
dr Joanna Karbarz-Wilińska
dr Janusz Kłapeć
dr Paweł Kosiński
dr Elżbieta Kowalczyk
dr Tomasz Kozłowski
dr Rafał Leśkiewicz
dr hab. Sebastian Ligarski
dr Joanna Lubecka
dr Grzegorz Majchrzak
dr Damian Markowski
prof. dr hab. Wojciech Materski
dr Miklos Mitrovits
prof. dr hab. Grzegorz Motyka
dr hab. Filip Musiał, prof. Akademii Ignatianum
dr Magdalena Najbar-Agicić
dr Aleksandra Namysło
dr Bartłomiej Noszczak
prof. Roman Oficynskyj
dr Krzysztof Osiński
dr hab. Jacek Pietrzak, prof. Uniwersytetu
Łódzkiego
dr Paweł Piotrowski
prof. Valentyna Piskun
dr hab. Jan Pisuliński, prof. Uniwersytetu
Rzeszowskiego
dr Marcin Przeglętk
dr Michał Przeperski
dr Ihor Rajkivskyj
dr Katarzyna Rembacka
dr Przemysław Ruchlewski
dr Andrii Rukkas
dr hab. Tadeusz Rutkowski
prof. Bernd Schaefer
dr Dušan Segeš
dr Michał Siedziako
prof. dr hab. Tomasz Sikorski
dr Jerguš Sivoš
dr hab. Paweł Skibiński
dr Mateusz Sokulski
dr Aleksander Srebrakowski
dr Zbigniew Stanuch
dr hab. Grażyna Strnad, prof. Uniwersytetu
Adama Mickiewicza
dr Libor Svoboda
dr Jakub Šlouf
dr Robert Takacs
dr Grzegorz Waligóra
dr hab. Daniel Wicenty
dr hab. Elżbieta Wojcieszak
prof. dr hab. Jakub Wojtkowiak
prof. dr hab. Janusz Wrona
prof. dr hab. Michał Zacharias
dr hab. Dominik Zamiatła, prof. Uniwersytetu
Kardynała Stefana Wyszyńskiego
prof. dr hab. Zbigniew Zaporowski
dr Przemysław Zwiernik
prof. dr hab. Stanisław Żerko

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI (Rafał Łatka, Mirosław Szumiło)	13
---	----

I. ESEJE

▪ Janusz Wrona , Uwarunkowania międzynarodowe i wewnętrzne przejmowania władzy w Polsce przez partię komunistyczną	17
▪ Evgenia Kalinova, Iskra Baeva , Rola czynnika zewnętrznego w stworzeniu reżimu komunistycznego w Bułgarii – wrzesień 1944–1948.	37

II. STUDIA

▪ Dániel József Hollósi , Polityka gospodarcza Komunistycznej Partii Węgier w latach 1945–1946 . . .	52
▪ Aleš Gabrič , Dławienie opozycji przez Komunistyczną Partię Jugosławii w 1945 roku	70
▪ Aleksandar Životić , Komunistyczna Partia Jugosławii między modelem sowieckim a doświadczeniem rewolucyjnym (1945–1948). Międzynarodowe aspekty działań KPJ	88
▪ Dragomir Bondžić , Organizacja i działania jugosłowiańskiej propagandy komunistycznej w latach 1945–1950	104
▪ Martin Garek , Słowacja a zdobycie władzy przez komunistów (jesień 1947 – luty 1948).	118
▪ Klejd Këlliçi , Definicja wroga wewnętrznego: obozy zatrzymania we wczesnych latach komunistycznej Albanii, 1945–1950	138
▪ Galyna Starodubets , Kobiety a doświadczenie uczestnictwa w procesie sowietyzacji na ukraińskiej wsi w latach dwudziestych i czterdziestych: różnice regionalne	153
▪ Jiří Urban , Rola powiatowych trójek bezpieczeństwa i regionalnych piętek bezpieczeństwa w utrwalaniu hegemonii Komunistycznej Partii Czechosłowacji na obszarach wiejskich na przykładzie rejonów wschodnioczeskich	169
▪ Przemysław Pazik , Katolicy w Polsce Ludowej – akceptacja władzy komunistycznej w myśli politycznej środowisk katolickich w latach 1945–1953.	188
▪ Adam Miodowski , Partycypacja kobiet w obsadzie organów parlamentarnych i wpływ posłanek na stanowienie komunistycznego prawodawstwa na przykładzie reprezentantek Ligi Kobiet w Sejmie Ustawodawczym (1947–1952)	208

III. VARIA

▪ Mariusz Ausz , Gimnazjum Handlowe księży pijarów w Lidzie w latach 1929–1939. Szkoła tolerancji religijnej i narodowościowej	235
▪ Wojciech Wichert , Polska w okresie przed wybuchem II wojny światowej w Dzienniku Galeazza Ciana (1937–1939)	255
▪ Jan Jacek Bruski , Władze RP na wychodźstwie wobec emigracyjnego rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej (wrzesień 1939 – styczeń 1940 r.)	284
▪ Jan Szumski , Stalinowska wykładnia paktu Ribbentrop-Mołotow w sowieckim oficjalnym przekazie oraz rosyjskiej polityce historycznej. Echa sprzed wieków	307
▪ Michael Jonas , „Z teraźniejszości przeszłości”. Uwagi o pakcie Hitler-Stalin w historiografii niemieckiej.	328
▪ Joanna Lubecka , Joseph Bühler – urzędnik uwikłany czy świadomy uczestnik zbrodni? Rozważania w świetle procesu Josepha Böhlera (17 czerwca – 10 lipca 1948 r.)	342
▪ Maciej Jan Mazurkiewicz , Genocide studies a zagłada Polaków. Refleksje o kierunku i istocie historycznoprawnych badań nad zbrodniami przeciwko narodowi polskiemu (1939–1945).	366
▪ Roman Wysocki , Przesiedlenia ludności ukraińskiej w dystrykcie lubelskim w latach 1942–1943	382
▪ Daniel Koreś , Zanim wybuchła afera TUN. Generał Stanisław Tatar, Komitet Trzech, fundusz „Drawa” i operacja „Brzoza” 1944–1947	409
▪ Dariusz Magier , Dokumentacja komunistycznej nomenklatury w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zarys problematyki	436
▪ Pavel Žáček , „Nasza solidarność w walce gwarancją naszego zwycięstwa”. Kontrwywiadowczy aparat antyterrorystyczny w Bloku Wschodnim w latach osiemdziesiątych. Perspektywa czeskosłowacka	449
▪ Marek Hańderek , Między Pjongjangiem a Seulem. Wyboista droga do nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Republiką Korei	483
▪ Tomasz Kozłowski , Mechanizmy uwłaszczania: działalność „spółek nomenklaturowych” w okresie transformacji gospodarczej”	509

IV. DOKUMENTY

▪ Ewelina Ślęzak , Uległy czy niezależny? Biskup Michał Klepacz w optyce aparatu bezpieczeństwa	530
▪ Łucja Marek , Jedna rozmowa – dwie notatki. O spotkaniu kierownika Wydziału do spraw Wyznań w Katowicach Edmunda Łaty z biskupem koadiutorem katowickim Herbertem Bednorzem w 1966 r.	549

V. RECENZJE

▪ Grzegorz Wszolek, <i>Służba Bezpieczeństwa w Krakowie na tle przemian w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych 1989–1990</i> , Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2019, 295 s. (Rafał Leśkiewicz)	573
---	-----

▪ Jindřich Dejmek a kolektiv, <i>Československo. Dějiny státu</i> , Nakladatelství Libri, Praha 2018, 956 s. (Dominik Marcinkowski)	579
▪ <i>Biografický slovník vedoucích funkcionářů KSČ (1921–1989)</i> , t. 1: A–K, t. 2: L–Z, red. Petr Anev, Matěj Bilý, Nakladatelství Academia, Ústav pro studium totalitních režimů, Praha 2018, 732 s. (Mirosław Szumiło)	586
▪ Jak opowiedzieć historię śmierci miasta i jego społeczności – recenzja książki Omera Bartova <i>Anatomia pewnego ludobójstwa. Życie i śmierć Buczacza</i> , Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2019, 359 s. (Maciej Franz)	591
▪ <i>Biskupi polscy w roli przewodników narodu. Refleksje o książce Rafała Łatki Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989</i> , Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2019, 848 s. (Jan Żaryn)	597

VI. KONFERENCJE

▪ Daniel Czerwiński, Mateusz Kubicki , <i>Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej „Pierwsza »Solidarność«. Geneza, organizacja, konteksty”</i> , Gdańsk 2–4 września 2020 r.	605
---	-----

CONTENTS

EDITORIAL (Rafał Łatka, Mirosław Szumiło)	13
---	----

I. ESSAYS

▪ Janusz Wrona , International and Internal Conditions of the Taking Overpower in Poland by the Communist Party	17
▪ Evgenia Kalinova, Iskra Baeva , The Role of an External Factor for the Establishment of the Communist Regime in Bulgaria – September 1944–1948	37

II. STUDIES

▪ Dániel József Hollósi , The Economic Policy of the Hungarian Communist Party between 1945 and 1946	52
▪ Aleš Gabrič , The Communist Party of Yugoslavia Stifling the Opposition in 1945	70
▪ Aleksandar Žvotić , Communist Party of Yugoslavia between the Soviet Model and Revolutionary Experience (1945–1948). International Aspects of the Activity of the CPY	88
▪ Dragomir Bondžić , Organisation and Activities of the Yugoslav Communist Propaganda in 1945–1950	104
▪ Martin Garek , Slovakia and the Communist Entry to Power (Autumn 1947 – February 1948)	118
▪ Klejd Këllici , Defining the Internal Enemy: Detention Camps in Early Communist Albania, 1945–1950	138
▪ Galyna Starodubets , Women's Experience of Participation in the Sovietisation Process in Ukrainian Villages in the 1920s and 1940s in Terms of Regional Peculiarities	153
▪ Jiří Urban , The role of the District Security Threes and Regional Security Fives in Implementing the Hegemony of the Communist Party of Czechoslovakia in the Countryside with the Example of the East Bohemian regions	169
▪ Przemysław Pazik , Catholics in the People's Republic of Poland: acquiescence to Communist power in Catholic Political Thought, 1945–1953	188
▪ Adam Miodowski , The Participation of Women as Members of Parliamentary Bodies and the impact of female members of parliament on Communist legislation. The case of Women's League parliamentarians in the Legislative Sejm (1947–1952)	208

III. VARIA

▪ Mariusz Ausz , Jewish students in a Piarist business school in Lida, 1929–1939. School of religious and national tolerance	235
▪ Wojciech Wichert , Poland before the outbreak of World War II in the diaries of Galeazzo Ciano (1937–1939)	255
▪ Jan Jacek Bruski , The Government of the Republic of Poland in exile and the émigré government of the Ukrainian People's Republic (September 1939 – January 1940)	284
▪ Jan Szumski , The Stalinist interpretation of the Molotov-Ribbentrop Pact in the official Soviet line and the Russian political vision of history: Centuries-old echoes	307
▪ Michael Jonas , „Von der Gegenwart des Gewesenen“. Anmerkungen zum Hitler-Stalin-Pakt in der deutschen Historiographie	328
▪ Joanna Lubecka, Joseph Bühler – An Official Involved in Atrocities or a Deliberate Perpetrator? Reflections on the trial of Joseph Bühler (17 June – 10 July 1948)	342
▪ Maciej Jan Mazurkiewicz , Genocide Studies and the Genocide of Poles. Reflections on the Direction and Nature of Historical and Legal Research on Crimes against the Polish Nation (1939–1945)	366
▪ Roman Wysocki , Resettlements of Ukrainian Populations in the District of Lublin, 1942–1943	382
▪ Daniel Koreś , Before the TUN scandal first broke. General Stanisław Tatar, the Committee of Three, the 'Drawa' Fund and Operation Birch Tree, 1944–1947	409
▪ Dariusz Magier , Documentation of the Communist Nomenclature in the Polish Peoples Republic. An Outline of the Problem	436
▪ Pavel Žáček , “Our Solidarity in the Struggle is the Guarantee of our Victory”. The Counterintelligence Anti-Terrorist Apparatus in the Eastern Bloc in the 1980s. A Czechoslovak Perspective	449
▪ Marek Hańderek , Between Pyongyang and Seoul – a Rocky Road to Establishing Diplomatic Relations between Poland and the Republic of Korea	483
▪ Tomasz Kozłowski , Appropriation Mechanisms: the Functioning of “Nomenklatura Companies” in the Period of Economic Transformation	509

IV. DOCUMENTS

▪ Ewelina Ślęzak , Submissive or Independent? Bishop Michał Klepacz as seen by the Security Apparatus	530
▪ Łucja Marek , One Conversation, Two Sets of Notes. The 1966 Meeting between Edmund Łata, Head of the Department for Religious Denominations in Katowice, and Herbert Bednorz, Bishop Coadjutor of Katowice	549

V. BOOK REVIEWS

▪ Review of Grzegorz Wszolek's <i>Śłużba Bezpieczeństwa w Krakowie na tle przemian w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych 1989–1990</i> (Warsaw, 2019), 295 pp. (Rafał Leśkiewicz)	573
▪ Jindřich Dejmek a kolektiv, <i>Československo. Dějiny státu</i> , Nakladatelství Libri, Praha 2018, 956 pp. (Dominik Marcinkowski)	579
▪ <i>Biografický slovník vedoucích funkcionářů KSČ (1921–1989)</i> , t. 1: A–K, t. 2: L–Z, red. Petr Anev, Matěj Bílý, Nakladatelství Academia, Ústav pro studium totalitních režimů, Praha 2018, 732 pp. (Mirosław Szumiło)	586

- Telling the Story of the Death of a City and its Community – a Review of Omer Bartov’s *Anatomia pewnego ludobójstwa. Życie i śmierć Buczacza*, Wydawnictwo Czarne (Wołowiec, 2019), 359 pp. (Maciej Franz) 591
- Polish bishops as leaders of the nation. Reflections on Rafał Łatka’s book *Episkopat Polski wobec stosunków państwo – Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989* (Warsaw, 2019), 848 pp. (Jan Żaryn) 597

VI. CONFERENCES

- **Daniel Czerwiński, Mateusz Kubicki**, Report from the nationwide academic conference *Pierwsza „Solidarność”. Geneza, organizacja, konteksty* [The First ‘Solidarity’. Origins, organisation, contexts], Gdańsk 2–4 September 2020 605

OD REDAKCJI

Po porozumieniach jałtańskich i zwycięskim marszu Armii Czerwonej do Berlina wszystkie kraje Europy Środkowo-Wschodniej znalazły się w strefie wpływów Związku Sowieckiego. Stalin dążył do przejęcia pełnej kontroli nad tymi krajami, aby rozpocząć proces przejmowania władzy przez partie komunistyczne i marginalizację innych partii politycznych poprzez środki terroru i propagandy. Tematem przewodnim niniejszego numeru „Pamięci i Sprawiedliwości” jest próba ukazania podobieństw i różnic pomiędzy procesami przejmowania władzy przez partie komunistyczne w poszczególnych państwach naszego regionu w latach 1944–1948. Prezentowane studia obejmują swoim zasięgiem terytorialnym Polskę, Czechosłowację, Węgry, Bułgarię, Jugosławię i Albanie oraz Ukrainę sowiecką.

Numer otwiera esej Janusza Wrony, przedstawiający uwarunkowania międzynarodowe i wewnętrzne przejmowania władzy przez partię komunistyczną w Polsce. Autor scharakteryzował strategię i taktykę działań Moskwy wobec Polski zarówno na gruncie międzynarodowym, jak i wewnętrznym. Na tej podstawie podjął próbę odpowiedzi na pytanie, kiedy i dlaczego wariant stworzenia z Polski przez Kreml tzw. 17 republiki przestał funkcjonować jako strategiczny cel ZSRS i został zastąpiony programem trwałego uzależnienia naszego kraju od wschodniego sąsiada.

W drugim esej Evgenia Kalinova i Iskra Baeva przeanalizowały miejsce Bułgarii w polityce Związku Sowieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w pierwszych latach powojennych (1944–1948), aby określić rolę czynnika zewnętrznego w procesie dochodzenia do władzy Bułgarskiej Partii Komunistycznej jako wiodącego czynnika politycznego. Omówiły sowieckie wsparcie dla bułgarskich komunistów w kontekście strategii Moskwy wobec Stanów Zjednoczonych. Pokazały, w jaki sposób konfrontacja sowiecko-amerykańska rzutowała na wewnętrzne procesy polityczne w Bułgarii i przesądzała o zwycięstwie partii komunistycznej nad jej przeciwnikami.

W tekście otwierającym dział „Studia” Dániel József Hollósi przedstawił politykę ekonomiczną Węgierskiej Partii Komunistycznej (Magyar Kommunista Párt – MKP) w pierwszych latach powojennych (1945–1946). Ukazał mechanizmy kształtowania tejże polityki, której głównym celem były umocnienie kontroli nad gospodarką i walka z hiperinflacją. Stworzono wówczas wielopoziomowy system kontroli i nadzoru, ustabilizowanie

gospodarki poprzez wprowadzenie forinta węgierskiego przedstawiano zaś w propagandzie jako wielki sukces komunistów.

W kolejnych trzech tekstach przedstawiono specyfikę Jugosławii – państwa opawanego przez komunistów przy niewielkim tylko wsparciu Moskwy. Aleš Gabrič przybliżył kwestię działań podjętych przez czołowych działaczy komunistycznych wobec opozycji politycznej w ciągu sześciu miesięcy po zakończeniu II wojny światowej. Unikali oni określenia „opozycja”, nazywając swoich przeciwników „siła reakcyjnymi” i „zdrajcami narodowymi”. Autor wskazał przy tym na pewne różnice regionalne między terenami Serbii, Chorwacji i Słowenii. Aleksandar Žizović scharakteryzował relacje między jugosłowiańskimi komunistami a Kremlenem. Starał się określić, na ile Związek Sowiecki był sojusznikiem, a na ile także krajem będącym wzorem do naśladowania dla transformacji państwa i społeczeństwa Jugosławii. Dragomir Bondžić podjął natomiast temat organizacji i działalności aparatu propagandowego Komunistycznej Partii Jugosławii, tzw. Agitpropu, w latach 1945–1950. Poprzez różne formy działań Agitprop kreował pożądany publiczny wizerunek partii oraz jej polityki i ideologii. Treść tej propagandy w obserwowanym okresie zmieniała się zgodnie z wewnętrzną i międzynarodową sytuacją polityczną oraz głównymi celami i potrzebami politycznymi komunistów.

Martin Garek w swoim artykule starał się scharakteryzować drogę partii komunistycznej do władzy w Czechosłowacji, ze szczególnym uwzględnieniem Słowacji. Zwrócił uwagę na słowacką specyfikę. Proces przejmowania władzy przez komunistów w tym kraju różnił się bowiem od drogi, jaką przechodziła czeska część wspólnego państwa. Dominującą siłą polityczną była Partia Demokratyczna, co stawiało w trudnej sytuacji Komunistyczną Partię Słowacji. W rezultacie przejmowanie pełni władzy przez komunistów dokonało się w dwóch etapach od jesieni 1947 r. do lutego 1948 r.

Klejd Këllici podjął próbę analizy funkcjonowania systemu obozów koncentracyjnych w Albanii w latach 1945–1950. W obozach tych nowo utworzony reżim umieszczał rodziny i krewnych przeciwników komunizmu. W przeciwieństwie do obozów pracy obozy koncentracyjne były zarezerwowane dla osób starszych, kobiet i dzieci. Represje były efektem działalności Dyktoriatu Bezpieczeństwa Państwa, określanego potocznie jako Sigurimi.

Galyna Starodubets poświęciła swój tekst analizie roli kobiet w procesie sowyetyzacji różnych regionów Ukrainy. Porównała ze sobą dwa okresy: lata dwudzieste XX w. oraz pierwsze lata po II wojnie światowej. W tym drugim przypadku chodzi o zachodnie regiony Ukrainy, należące przed wojną do państwa polskiego. Władze sowieckie podejmowały różne działania, aby zaangażować kobiety we wszystkich sferach życia. Spowodowane to było głównie koniecznością ich mobilizacji zawodowej w trudnej sytuacji demograficznej i poszerzeniem zaplecza społecznego poparcia dla partii komunistycznej.

Jiří Urban poddał analizie rolę tzw. okręgowych trójek bezpieczeństwa i regionalnych piętek bezpieczeństwa w procesie umacniania władzy komunistycznej na obszarach wiejskich Czechosłowacji. Przedstawił metody i kierunki pracy tych aktywistów w terenie, zwracając uwagę przede wszystkim na ich rolę w kolektywizacji rolnictwa i „eliminowaniu wpływów kułackich na wsi”.

Ostatnie dwa teksty w dziale „Studia” dotyczą wybranych aspektów sytuacji w Polsce powojennej. Przemysław Pazik zrekonstruował trzy dyskursy, którymi posługiwali się

intelektualiści katoliccy w okresie 1945–1953 po to, by wskazać, na jakich zasadach mogłaby odbywać się ich współpraca z komunistami: koncepcję katolicyzmu radykalnego ks. Henryka Weryńskiego, koncepcję chrześcijańskiego socjalizmu grupy „Dziś i Jutro” oraz koncepcję minimalizmu Stanisława Stommy, rozwijaną później wraz z Jerzym Turowiczem. Analiza tych dyskursów doprowadziła do wniosku, że intelektualiści katoliccy dynamicznie reagowali na zmiany sytuacji politycznej.

Adam Miodowski przybliżył zakres partycypacji kobiet w obsadzie organów parlamentarnych oraz wpływ posłanek na stanowienie komunistycznego prawodawstwa na przykładzie reprezentantek Ligi Kobiet w Sejmie Ustawodawczym (1947–1952). Po sfałszowanych przez komunistów w styczniu 1947 r. wyborach do Sejmu Ustawodawczego mandaty poselskie przypadły 26 kobietom, co stanowiło 5,85 proc. ogółu zasiadających w ławach sejmowych. Rozziew pomiędzy propagandową narracją a rzeczywistym wpływem kobiet na politykę (rządzenie) stał się przyczyną fiasza podejmowanych przez partię zabiegów o pozyskanie „kobięcych mas” do projektu komunistycznego.

Dział „Varia” ma tym razem rozbudowany charakter. Składa się na niego 13 artykułów poruszających różnorodne zagadnienia związane z historią najnowszej Europy. Dwa pierwsze teksty dotyczą okresu bezpośrednio poprzedzającego wybuch II wojny światowej. Mariusz Ausz opisał zagadnienie funkcjonowania młodzieży żydowskiego pochodzenia w Gimnazjum Handlowym pijarów w Lidzie w latach 1929–1939. Wojciech Wichert przeanalizował obraz Polski w dzienniku włoskiego ministra spraw zagranicznych Galeazza Ciana w latach 1937–1939.

Sześć następnych artykułów poświęcono tematyce związanej z największym konfliktem w dziejach ludzkości. Jan Jacek Bruski nakreślił relacje władz Polski znajdujących się na emigracji z rządem Ukraińskiej Republiki Ludowej (w okresie od września 1939 r. do stycznia 1940 r.). Autor wpisał swoje rozważania w szerszy kontekst inicjatyw prometejskich. Jan Szumski i Michael Jonas omówili historiografię paktu Ribbentrop-Mołotow. Pierwszy z wymienionych autorów przybliżył obraz tego wydarzenia w oficjalnej wykładni sowieckiej oraz w rosyjskiej polityce historycznej; drugi z badaczy przedstawił z kolei obraz paktu w niemieckiej historiografii. Obydwa teksty znakomicie się uzupełniają, pokazując szereg punktów stycznych oraz różnic w ocenach umowy z 23 sierpnia 1939 r. prezentowanych w obiegu publicznym dwóch naszych największych sąsiadów. Trzy kolejne artykuły dotyczą zagadnień związanych z niemiecką okupacją Polski w okresie II wojny światowej. Joanna Lubecka opisała rolę urzędnika niemieckiego w systemie wprowadzonym przez III Rzeszę na terenie Polski na przykładzie Josepha Böhlera. Przez pryzmat losów jednostkowych możemy dostrzec, jak funkcjonowała machina biurokratyczna brunatnego okupanta. Maciej Jan Mazurkiewicz omówił zagadnienia z zakresu historyczno-prawnej oceny zbrodni niemieckich popełnionych na narodzie polskim w latach 1939–1945. Roman Wysocki przybliżył przebieg wysiedleń ludności ukraińskiej przeprowadzonych w dystrykcie lubelskim w latach 1942–1943.

Pięć artykułów z działu „Varia” dotyczy okresu po 1945 r. Tę część numeru otwiera tekst Daniela Koresia *Zanim wybuchła afera TUN. General Stanisław Tatar, Komitet Trzech, fundusz „Drawa” i operacja „Brzoza” 1944–1947*. Trzy kolejne studia zostały przygotowane w języku angielskim. Dariusz Magier w syntetyczny sposób przedstawił

funkcjonowanie nomenklatury komunistycznej w PRL. Pavel Žáček nakreślił działalność pionów kontrwywiadowczych państw komunistycznych w zakresie zwalczania terroryzmu na przykładzie Czechosłowacji w latach osiemdziesiątych. Marek Hańderek z kolei przybliżył drogę do nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Republiką Korei. Ostatni z tekstów w tym dziale został przygotowany przez Tomasza Kozłowskiego. Historyk z Instytutu Pamięci Narodowej opisał mechanizm uwłaszczenia się nomenklatury, wpisując go w szeroki kontekst polskiej transformacji ustrojowej.

Dział „Dokumenty” składa się tym razem z dwóch edycji źródłowych dotyczących tematyki kościelnej. Ewelina Ślęzak podała do druku charakterystykę kluczowej postaci Episkopatu Polski, bp. Michała Klepacza, przygotowaną przez aparat bezpieczeństwa. Źródło zostało poprzedzone obszernym wstępem, w którym autorka wpisała edytowany przez siebie materiał w szeroki kontekst biografii ordynariusza łódzkiego. Łucja Marek zamieściła z kolei dokumenty dotyczące rozmowy bp. Herberta Bednorza i kierownika Wydziału do Spraw Wyznań Edmunda Łaty. Jest to interesująca perspektywa porównawcza, gdyż zaprezentowano notatki obydwu rozmówców dotyczące przebiegu spotkania 5 marca 1966 r.

Treść numeru uzupełnia pięć recenzji przygotowanych przez Rafała Leśkiewicza, Dominika Marcinkowskiego, Mirosława Szumiłę, Macieja Franza i Jana Żaryna. Do działu „Konferencje” weszło tym razem sprawozdanie z konferencji *Pierwsza „Solidarność”*. *Geneza, organizacja, konteksty*, zorganizowanej w Gdańsku w dniach 2–4 września 2020 r. (pióra Daniela Czerwińskiego i Mateusza Kubickiego).

Rafał Łatka, Mirosław Szumiło

JANUSZ WRONA

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

ORCID: 0000-0002-5438-2994

UWARUNKOWANIA MIĘDZYNARODOWE I WEWNĘTRZNE PRZEJMOWANIA WŁADZY W POLSCE PRZEZ PARTIĘ KOMUNISTYCZNĄ

Dla współczesnego historyka truizmem jest stwierdzenie, że instalacja władzy komunistycznej w Polsce była zdeterminowana przez czynnik zewnętrzny, czyli politykę ZSRS. Analizy wymaga strategia i taktyka działania Moskwy na tym polu, zarówno na gruncie międzynarodowym, jak i wewnętrznym naszego kraju. Szczególnie jest to istotne dla okresu pierwszych lat po zakończeniu II wojny światowej. Poza czynnikami politycznymi nie można również pominąć uwarunkowań społecznych i gospodarczych, które aktywnie wpływały na proces przejmowania władzy przez komunistów.

Ludzkości od zawsze towarzyszyły dwa marzenia – o świecie sprawiedliwym i rozumnym. O takiej rzeczywistości mówił już Platon. Pragnienia te związane są immanentnie z niezadowoleniem z kondycji indywidualnej i zbiorowej człowieka. Ich właściwe spełnienie obiecywał komunizm i jego ideologia, głosząca hasła humanizmu, sprawiedliwości i wolności. Szczególnego znaczenia nabrało to w latach Wielkiego Kryzysu lat trzydziestych XX w., gdy część tzw. zwykłych ludzi zaczęła rozpatrywać sytuację z punktu widzenia wyboru pomiędzy wariantami, jakie funkcjonowały w ówczesnym świecie. Gdy zawiodły kapitalizm i liberalna demokracja w latach międzywojennych, dla wielu ludzi komunizm mógł początkowo jawić się jako interesująca perspektywa. Międzywojenna Europa, poza Wielką Brytanią, Skandynawią, Czechami, nie była demokratyczna. Stwarzało to korzystny klimat dla rządów autorytarnych i dyktatorskich. Na zachodzie Europy, gdzie komunizm był albo abstrakcyjną ideą, albo doświadczeniem obcym, mało znanym i postrzeganym przez okulary ideologiczne, zafascynowana nim była część intelektualistów. Podobnie komunistyczną „nową wiarę” przyjmowały niektóre ich kręgi na

wschodzie Europy, gdzie stawał się dramatycznym wydarzeniem historycznym. Doświadczenie społeczne II wojny rodziło tendencję do relatywizowania czy pomniejszania zbrodni komunistycznych z uwagi na to, co przyniosła praktyka niemieckich rządów okupacyjnych. W Polsce oczekiwania i nadzieja na zbawczą misję komunizmu miały zdecydowanie marginalny charakter. Wieś pokładała nadzieję w ludowym agraryzmie, miasta zaś pociągały idee socjalistyczne i narodowodemokratyczne¹. Z drugiej strony w kształtowaniu nastrojów w kraju czynnikiem sprzyjającym Moskwie było doświadczenie klęski Powstania Warszawskiego i postanowień konferencji w Jałcie. A to generowało dość powszechne zwątpienie, jeżeli nie rozczarowanie do Zachodu – tym silniejsze, im bardziej bezkrytycznie wierzone i pokładano nadzieję w korzystne dla Polski działania anglosaskich sojuszników. Dla posunięć podejmowanych przez Moskwę istotne jest rozróżnienie okresu między dwiema wojnami światowymi i poczynąń podejmowanych przez Józefa Stalina i jego dyplomację po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r. Polska kampania Armii Czerwonej w 1920 r. i fiasko wyprawy na Zachód poprzez „trupa białej Polski”, a także upadek sowieckich dyktatur w Bawarii i na Węgrzech zmusiły bolszewików do odłożenia planów rewolucji europejskiej. W latach dwudziestych XX w. rosyjski imperializm był przesłonięty propagandą internacjonalizmu. W 1922 r. z inicjatywy Lenina sekretarzem generalnym partii bolszewickiej zostaje Józef Stalin, który w następnych latach będzie formował swój obóz polityczny pod hasłami „budowy socjalizmu w jednym kraju”, wbrew trockistowskiej tezie o konieczności rewolucji światowej. Pokój ryski oznaczał, że zamiary Moskwy stały się bardziej ukryte jako tajne projekty lub symulacje wydarzeń. ZSRS nadal otwarcie dążył do zlikwidowania Polski lub jej radykalnego ustrojowego przekształcenia. Okres ten zakończył się 17 września 1939 r. Po tej dacie postawa Moskwy ewoluowała i można ją rozważać w odniesieniu do przyszłości Polski w wariacie całościowej inkorporacji bądź włączenia przynajmniej części ziem II RP w skład Związku Sowieckiego i pełnego politycznego uzależnienia okrojonego terytorialnie tworów państwowego. Wszystkie te możliwości mogły się nawzajem przenikać². Za element przybliżający do realizacji każdego z tych celów należy uznać decyzję Stalina z marca 1940 r. o rozstrzelaniu tysięcy polskich oficerów internowanych w ZSRS (zbrodnia katyńska). Rok później nastąpiło kolejne i zarazem ostateczne doprecyzowanie planów Moskwy wobec Polski. Ich cezurą stał się wybuch wojny niemiecko-sowieckiej 22 czerwca 1941 r. Dla przyszłości Polski największe znaczenie miał tworzący się wówczas nowy układ geopolityczny. Stalin szukając wojskowej pomocy i dyplomatycznego aliansu z Wielką Brytanią i USA, rezygnuje z głoszenia hasła wymazania Polski (aliancia Londynu, a później Waszyngtonu) z mapy Europy. Czyni to z utylitarnych powodów. Moskwa nie może pozwolić sobie na zignorowanie propolskiej postawy elit politycznych i opinii publicznej państw Zachodu. Mogłyby one stać się istotną przeszkodą w realizacji z nimi porozumienia będącego od lata 1941 r. warunkiem *sine qua non* dal-

¹ M. Kornat, *Antykomunizm i antysowietyzm w polskiej myśli politycznej podczas II wojny światowej* [w:] *Antykomunizm Polaków w XX wieku*, red. P. Kardela, K. Sacewicz, Białystok–Olsztyn–Warszawa 2019, s. 199–238.

² *Związek Radziecki wobec krajów Europy Środkowej i Wschodniej 1920–1991*, red. J. Diec, A. Tyszkiewicz, Kraków 2005.

szego istnienia ZSRS. To tutaj doszukiwałbym się również jednego z motywów uporczywego i bezwzględnie utajania przez Moskwę prawdziwych sprawców zbrodni katyńskiej. W efekcie mamy podpisanie układu Sikorski-Majski oraz wizytę premiera i Naczelnego Wodza RP gen. Władysława Sikorskiego w Moskwie w grudniu 1941 r. Należy uznać, że jest to decydujący moment, w którym wariant stworzenia przez Kreml z Polski tzw. 17 republiki przestaje na trwałe funkcjonować jako strategiczny cel ZSRS. Zastępuje go konsekwentnie realizowany program trwałego uzależnienia kraju nad Wisłą od wschodniego sąsiada. Tym bardziej że Związek Sowiecki podpisał Kartę Atlantyczną, mówiącą m.in. o nienaruszalności granic z 1941 r. Dokument tym samym odbierający Polsce Kresy był jednocześnie sprzeczny z ideą wcielenia naszego kraju do ZSRS. W tymże okresie Stalin zajął elastyczne stanowisko w sprawie granic Polski, określając problem mianem „otwartego”³. W 1944 r. wiceminister spraw zagranicznych ZSRS Iwan Majski prognozował w swojej notatce, że wszystkie kraje europejskie w przyszłości staną się państwami komunistycznymi, ale jest to perspektywa co najmniej trzech dziesięcioleci. Postulował, by nie rozniecać „proletariackich rewolucji” w Europie Wschodniej i zachować dobre stosunki z zachodnimi państwami demokratycznymi⁴. O ile w okresie 1939–1941 podstawową formą ekspansji ZSRS było bezpośrednie poszerzanie jego granic (polskie Kresy, Besarabia, państwa bałtyckie), to w trakcie II wojny strategia ta ulegała istotnej modyfikacji. Inkorporacja Polski miałaby niekorzystne konsekwencje wewnętrzne dla państwa sowieckiego. Przyniosłaby procentowe zredukowanie Rosjan do odsetka mniejszego niż 50 proc. w skali ZSRS. Byłoby to sprzeczne z realizowaną wtedy przez Kreml polityką podkreślania i intensyfikowania rosyjskiego charakteru sowieckiego państwa. I miałoby z tego punktu widzenia długofalowo negatywne skutki. Tworzenie wielkiej struktury terytorialnej stawalo się dysfunkcjonalne i należało przygotować inny system sowieckiej dominacji i kontroli. Wśród potencjalnych aktywów Kremla istotnych dla realizacji jego polityki uzależniania Polski umieściłbym również aspekt wewnętrzny. Był on oczywiście wtórny wobec znaczenia pozycji głównego decydenta – Związku Sowieckiego. Jak trafnie konstatują Edyta Chrobaczyńska-Plucińska i Jacek Chrobaczyński: „Katastrofa 1939 r. zniszczyła dotychczasowy porządek rzeczy, rytm codzienności i świąteczności, tak państwowy, jak i społeczny, ale również indywidualny. Zniszczyła rytm prawno-moralny”⁵. Proces pogłębiła długotrwała okupacja, zapoczątkowując przemiany struktur gospodarczo-społecznych. Istotnych zmian w tej sferze potrzebowała dominująca w kraju ludność wiejska, jak i liczna społeczność małomiejsczkowa. Wyznacznikiem ich pozycji była bieda z okresu międzywojnia, pogłębiona w latach 1939–1945. Radykalizowała ona postawy polskiego społeczeństwa, które jednocześnie pod wpływem realiów okupacji ulegało

³ H. Kissinger, *Dyplomacja*, tłum. S. Głąbiński, G. Woźniak, I. Zych, Warszawa 1996, s. 441–443; R.C. Raack, *Polska i Europa w planach Stalina*, tłum. P. Kościński, Warszawa 1997, s. 78 i n.

⁴ H. Bartosiewicz, *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1948*, Warszawa 1999, s. 31–33.

⁵ E. Chrobaczyńska-Plucińska, J. Chrobaczyński, *Dlaczego PPR w okresie 1944–1948 zmonopolizowała władzę w Polsce, spacyfikowała państwo i zniewoliła społeczeństwo? [w:] Więcej niż partia. PZPR a polityka, gospodarka i społeczeństwo 1948–1990*, red. A. Dziuba, B. Tracz, Katowice–Warszawa 2017, s. 29 i n.

demokratyzacji⁶. Polscy komuniści na wyraźne życzenie Moskwy od czasów Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego będą propagandowo legitymizować w oczach społeczeństwa swoją władzę hasłami i programami reform, które miały zmienić hamującą rozwój strukturę społeczną. II wojna światowa dość powszechnie uwypakowała potrzebę podporządkowania jednostkowych i grupowych interesów społeczeństwa interesowi państwa. Po wojnie program upaństwowienia wielkiej własności i politykę gospodarczego etatyzmu głosili nie tylko komuniści, ale także socjaliści i część chrześcijańskich demokratów. A nawet u tych, którzy byli przeciw upaństwowieniu, pojawiło się hasło tzw. społecznej gospodarki rynkowej. Od początków przejmowania władzy przez partię komunistyczną pojawiają się hasła ziemi dla chłopów, sprawiedliwości społecznej, równości szans, dostępu do oświaty, powszechnej służby zdrowia. Wspomniane aktywa, którymi dysponowali Sowieci, pozwoliły na stworzenie w okresie tzw. Polski Lubelskiej trwałych podstaw komunistycznego systemu władzy Polsce. Strategia walki o władzę narzucona przez czynniki sowieckie decydowała o formach i metodach działania partii komunistycznej w Polsce. Hegemonia Polskiej Partii Robotniczej/Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w systemie władzy, stworzona w latach 1944–1948 w oparciu o sowieckie bagnety i zręczną socjotechnikę, nie została podważona przez ponad cztery dziesięciolecia⁷. Od początku 1944 r. Moskwa narzucała podporządkowanym i działającym konspiracyjnie na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej partiom komunistycznym koncepcję budowania platformy porozumienia z jak najszerzym kręgiem politycznych ugrupowań, które stoją na gruncie walki z Niemcami. Drogowskazem dla lokalnych partii komunistycznych pozostawał nadal program budowy „państwa demokracji ludowej” opracowany przez VII Kongres Kominternu latem 1935 r. „Państwo demokracji ludowej” w teorii różniło się znacznie od „państwa socjalistycznego” (czyli modelu ZSRS), ponieważ miało być formą przejściową od kapitalizmu do socjalizmu na drodze nierewolucyjnej transformacji. Ostateczne cele partii komunistycznych miały być ukryte pod hasłami narodowymi. Tak zwany szeroki front narodowy obejmować miał warstwy drobnomieszczaństwa, a nawet, w przypadku Polski, grupy „posiadaczy ziemskich” oraz tzw. demokratyczne elementy z rządu RP w Londynie. Ta nowa koncepcja Moskwy, będąca uelastycznieniem taktyki, a nie zmianą jakościową, zderzała się z kompletnym nieprzygotowaniem mentalnym szeregów członkowskich PPR w kraju. Dla niektórych działaczy zakrawała ona na polityczną prowokację. Przed wybuchem wojny celem Komunistycznej Partii Polski było doprowadzenie do inkorporacji Polski do ZSRS w ramach kolejnej sowieckiej republiki. Takie oczekiwania polskich komunistów ujawniły się również w okresie II wojny i występowały latem 1944 r., po wkroczeniu Sowietów na ziemie polskie na zachód od Bugu. Bardzo wyraźnie sprawozdawał o tym Georgi Dymitrowowi (w rzeczywistości Jakubowi Bermanowi) w marcu 1944 r. kierujący partią komunistyczną Władysław Gomułka, pisząc, że spora część polskich komunistów chcia-

⁶ W. Wrzeński, *Przyczynki do historii powstania społecznego i gospodarczego programu odrodzonej Polski w latach drugiej wojny światowej* [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku. Księga jubileuszowa w 70 rocznicę urodzin prof. Andrzeja Paczkowskiego*, Warszawa 2008, s. 110–112.

⁷ J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, wyd. 2, Lublin 1997, s. 108–116.

ła realizacji ustrojowych wzorców sowieckich i uważała, że wszelakie głoszone propagandowo przez partię „hasła walki o demokratyczną Polskę pomyślane są przez partię tylko jako hasła taktyczne na okres okupacji niemieckiej, po usunięciu której partia wysunie hasła Polski sowieckiej”. Konkludował w swym raporcie, że dla wielu członków PPR „Polska może być tylko reakcyjna albo sowiecka. Pośredniego etapu historycznego nie widzą”⁸. Taką postawę władze w Moskwie potępiały i klasyfikowały jako „sekciarską”. Było nią także publiczne wysuwanie haseł Polski Ludowej i nacjonalizacji, w tym konfiskaty dóbr kościelnych. To na osobiste życzenie Stalina odstąpiono od tego postulatu w przygotowywanym w Moskwie projekcie przeprowadzenia reformy rolnej w Polsce⁹. Problem nie zniknie całkowicie w kolejnych latach i tzw. sekciarskość komunistów będzie się pojawiać. Próbując pacyfikować żywe w PPR dążenia i nastroje, by w pełni naśladować ZSRS, Berman, członek ścisłego kierownictwa partii, w czerwcu 1946 r. pisał: „Niejeden wychowany na książkach Lenina, Stalina zapyta »więc jednakże u nas będzie inna linia rozwoju niż w Związku Radzieckim, więc my omijamy dyktaturę proletariatu, więc my pomijamy Sowiety?« odpowiadamy »Tak. U nas będzie odmienna demokracja, inna droga do socjalizmu niż była w ZSRR« [...]. My będziemy rozwijać naszą demokrację ludową bez dyktatury proletariatu. [...] Stalin wskazywał, że nie chodzi o to żeby jakiś schemat wciskać do danego kraju ale szukać najrozsądniejszego rozwiązania w oparciu o założenia marksistowskie”¹⁰. Przywódca ZSRS chciał początkowo zachować zewnętrzne oznaki samodzielności państw wyzwolonych przez Armię Czerwoną spod niemieckiej okupacji bądź pokonanych przez nią w wyniku klęski III Rzeszy. Decydowały o tym względy międzynarodowe i kalkulacje, by nie zrywać korzystnej dla ZSRS współpracy z mocarstwami anglosaskimi. W latach 1944–1947 Moskwa zwalczała wszelkie działania, które można by uznać w sferze propagandowej za dążenie do sowietyzacji Polski. Propagowanie kolektywizacji rolnictwa czy haseł walki z Kościołem uznawane było za tzw. wrogą propagandę. Jej głoszenie zagrożone było wysokimi karami więzienia z karą śmierci łącznie. Zachowano wiele elementów gospodarki rynkowej, zaś w Polsce dokonano radykalnej reformy rolnej, która mieściła się w tzw. kanonie przekształceń burżuazyjnych. Jednocześnie Kreml zachęcał, by komuniści odwoływali się do wybranych tzw. postępowych wątków i postaci polskiej tradycji narodowej. Te próby dezorientacji opinii publicznej w kraju i na Zachodzie nie przynosiły efektów w środowiskach, które były zaangażowane politycznie w okresie formowania i funkcjonowania Polskiego

⁸ Cyt. za: *ibidem*, s. 30; R. Spalek, *U źródeł partii. Z dziejów konfliktów personalno-ideowych w kierownictwie PPR* [w:] *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumiło, M. Zukowski, Warszawa–Lublin 2015, s. 140–146.

⁹ „Projekt reformy rolnej był bardzo szeroko omawiany nie tylko w naszych kołach, ale konsultowaliśmy się w tej sprawie ze Stalinem i on się tymi sprawami interesował. Stalin wniósł poprawkę dotyczącą nacjonalizacji dóbr kościelnych. Zwrócił uwagę, że w katolickiej Polsce konfiskata dóbr kościelnych może wywołać duże oburzenie i nie należy od tego zaczynać. Pamiętam, że stanowisko Stalina odnośnie ziem poklasztornych i dóbr kościelnych bardzo nas zaskoczyło, bo ja wcale nie wiem, czy w sytuacji kiedy polski kler uważał, że z chwilą przyjsia Czerwonej Armii wezmą go za gardło i w ogóle, to czy ograniczenie własności kościelnej wywołałoby wstrząs i taki protest” (*Wspomnienia W. Wasilewskiej*, „Archiwum Ruchu Robotniczego” 1982, t. 7, s. 402).

¹⁰ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Spuścizna Jakuba Bermana, 325/21, Stenogram wykładu na temat „Bankructwo polityki reakcyjnej i zwycięstwo demokracji ludowej” wygłoszonego 3.06.1946, k. 154–164. Por. J. Wrona, *System partyjny...*, s. 165.

Państwa Podziemnego. Nie miał złudzeń anonimowy autor artykułu pt. *Sowietyzacja Polski*, zamieszczonego w bezdebitowym piśmie „Echa Leśne” wydawanym przez Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”, który w sierpniu 1946 r. profetycznie pisał: „Droga do której dąży Rosja do zsowietyzowania Polski podzielona jest na etapy ze względu tak na zagranicę jak i społeczeństwo polskie. Obecnie panuje tzw. etap demokracji, wszystko to z powodu chwilowych względów taktycznych odbywa się pod maską »demokracji« i rzekomej suwerenności Polski. Cel ostateczny pozostaje ten sam, stworzenie z Polski siedemnastej republiki, bazy wypadowej do dalszych państw”¹¹. Stalin uważał, że powojenne antagonizmy społeczne w Europie zadziałają korzystnie dla długofalowych interesów politycznych ZSRS. Prognozował, że w gronie państw zachodnich będą potęgować się napięcia polityczne, które wręcz mogą doprowadzić do konfliktu między nimi. W opinii generalissimusa rewolucje proletariackie nastąpią w odpowiedniej chwili, muszą być jednak poprzedzone rewolucją burżuazyjną, która na analizowanym obszarze jeszcze nie nastąpiła¹². O zwycięskim finale II wojny światowej przesądziło trzech ludzi, którzy ukształtowali świat na następne półwiecze. Winston Churchill, Franklin Delano Roosevelt i Stalin realizowali diametralnie odmienne cele wojenne. Wielka Brytania gotowa była zapłacić każdą cenę za podtrzymanie sowieckiego wysiłku wojennego, by odwrócić od siebie groźbę inwazji niemieckiej oraz zachować imperium kolonialne. Stany Zjednoczone wyszły z izolacji, by pokonać państwa Osi Berlin–Rzym–Tokio, ale nie miały jasnej wizji swego miejsca w przyszłym świecie. Roosevelt dążył do przebudowy świata, utworzenia międzynarodowej organizacji przekreślającej możliwość nowej wojny. W tym okresie zachodni partnerzy niewiele wiedzieli o intencjach Stalina. Doraźnym celem ZSRS, państwa o ustroju totalitarnym, było odparcie najazdu III Rzeszy. W dalszej perspektywie Stalin widział w wojnie szansę na ekspansję komunistycznego imperium. Upadek systemu wersalskiego stwarzał perspektywę, że po zakończeniu wojny Kreml będzie decydował o nowym europejskim porządku. Do popularności ZSRS i Stalina bardzo przyczynili się Roosevelt i Churchill, uczestnicząc w konferencjach w Teheranie i Jałcie. Porzucono wówczas brytyjski plan ofensywy bałkańskiej i uzgodniono monopol działań sowieckich na froncie wschodnim oraz anglo-amerykańskich na froncie zachodnim. Na konferencji jałtańskiej Anglosasi uznali istnienie europejskich interesów ZSRS i faktyczne prawo do jego strefy wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej. Te spotkania określano sloganem, że oto spotykają się przedstawiciele trzech wielkich demokracji. Uznawano, że Stalin jest postacią równej im rangi – politycznej i moralnej. Przywódcę ZSRS pokochano w Stanach Zjednoczonych do tego stopnia, że określano go pieszczotliwie jako „Wujka Joe” – „Uncle Joe”. Prasa uczyniła z niego swoistego bohatera. Nieprzypadkowo Związek Sowiecki określano w USA jako wielką demokrację, II wojnę światową zaś jako wojnę demokracji z faszyzmem¹³. Stalin mógł się przedstawiać jako wódz mocarstwa, które uchroniło Europę od faszyzmu i którego wojska wkroczyły do Berlina. Postawa Wielkiej

¹¹ AAN, Ministerstwo Informacji i Propagandy, 823, Mf 28990, k. 262.

¹² A. Applebaum, *Za żelazną kurtyną. Ujarzmienie Europy Wschodniej 1944–1956*, tłum. B. Gadomska, Warszawa 2013, s. 27.

¹³ H. Kissinger, *Dyplomacja...*, s. 452–454.

Brytanii i USA szczególnie w schyłkowym okresie wojny stwarzała Moskwie wręcz komfortowe warunki do wykorzystania możliwości uzależnienia Europy Środkowo-Wschodniej, bowiem ta część kontynentu nie cieszyła się specjalnym zainteresowaniem mocarstw anglosaskich. Dla ich interesów był to obszar peryferyjny. W połączeniu z usilnym dążeniem prezydenta USA, by utrzymać powojenną współpracę z Moskwą, dawało to Sowietom od wiosny 1944 r. przez kilka miesięcy pełną swobodę działania na terenach zajętych przez Armię Czerwoną. Anglosasi oczekiwali, że dominacja sowiecka w tej części Europy przybierze formę tzw. finlandyzacji państw tego obszaru. Postępowanie Moskwy, wymuszające siłą polityczne podporządkowanie kolejnych krajów, rozczarowało jej sprzymierzeńców¹⁴. Zakończenie wojny w Europie i przejście prezydentury w USA przez Harry'ego S. Trumana spowodowało zmianę nastawienia mocarstw anglosaskich do ZSRS. Nie zmieniło to jednak istniejących faktów – nowego powojennego porządku teherańsko-jałtańsko-poczdamskiego. Jakimi aktywami dysponowała Moskwa w momencie przystąpienia do realizacji planu uzależnienia od siebie krajów Europy Środkowo-Wschodniej? Najważniejszy był zwycięski od 1943 r. marsz na zachód Armii Czerwonej i zajęcie przez nią w końcowej fazie II wojny wszystkich ziem, które tworzyły późniejszy nowy kształt terytorialny poszczególnych państw tego obszaru. U schyłku II wojny światowej Armia Czerwona wkroczyła na tereny Polski, Węgier, Rumunii, Czechosłowacji, Bułgarii. Kolejnym aktywnym było przejmowanie pełnej kontroli nad krajami wyzwalanymi spod okupacji niemieckiej. W warunkach wojennych komendantury wojskowe Armii Czerwonej posiadały nieograniczoną władzę. Sowietci przy pomocy miejscowych komunistów oraz funkcjonariuszy partyjnych przeszkolonych w Moskwie zainstalowali własne kluczowe instrumenty sprawowania władzy: ministerstwo spraw wewnętrznych i aparat bezpieczeństwa, który zaczął od początku stosować terror, oraz przejęli kontrolę nad narodowymi armiami. Do tego dochodzili sowieccy doradcy, którzy w sposób bezpośredni sprawowali kontrolę nad lokalnymi strukturami tworzonego przez komunistów aparatu władzy. Powołana w październiku 1944 r. specjalnie do walki z polskim antykomunistycznym podziemiem 64. Zbiorcza Dywizja Wojsk Wewnętrznych NKWD stała się jednym z filarów systemu represji w Polsce. Działała nad Wisłą do stycznia 1947 r., do czasu przeprowadzenia sfałszowanych wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Wspomagało ją w 1945 r. kolejnych pięć dywizji tej formacji, w tym 62. Dywizja ściągnięta latem z Mołdawii do Białegostoku¹⁵. Wszystkie miały obowiązek zwalczania polskiego niepodległościowego podziemia. Poza Polską największe siły sowieckiej armii stacjonowały w Rumunii i na Węgrzech. Z Jugosławii wycofano je w listopadzie 1944 r., z Czechosłowacji zaś w grudniu 1945 r. Dało to Stalinowi skuteczne instrumenty do tworzenia trwałych podstaw uzależnienia politycznego, gospodarczego i społecznego Polski i pozostałych krajów tej części Europy. W Polsce armia sowiecka stacjonowała do 1993 r. Nie mniej istotne było przejście kontroli nad środkami publicznego przekazu,

¹⁴ *Ibidem*, s. 466–467.

¹⁵ N. Pietrow, *Działalność NKWD w Polsce w latach 1944–1945* [w:] *W drodze do władzy. Struktury komunistyczne realizujące politykę Rosji Sowieckiej i ZSRS wobec Polski (1917–1945)*, red. E. Kowalczyk, K. Rokicki, Warszawa 2019, s. 531–546.

które stawały się głównymi instrumentami komunistycznej propagandy. W powojennych realiach stanowiły je prasa i radio. Komuniści wierzyli w moc sprawczą własnej agitacji i do pewnego okresu osiągalni na tym polu sukces, bowiem na społeczne postrzeganie rzeczywistości duży psychologiczny wpływ wywierała hekatomba II wojny światowej. W efekcie partie komunistyczne stworzyły przy pomocy Kremla w pełni kontrolowaną przestrzeń do realizacji dalszych etapów konsolidacji swojej władzy. W realiach naszego kraju proces ten dokonał się w trakcie funkcjonowania PKWN (lipiec–grudzień 1944 r.) i budowania podstaw ustrojowych tzw. Polski Lubelskiej. Związek Sowiecki bez większego sprzeciwu uzyskał zgodę zachodnich aliantów na wchłonięcie krajów bałtyckich i części terytorium Polski, na stworzenie strefy bezpieczeństwa z podporządkowanych Moskwie państw Europy Wschodniej, z oparciem o linię Łaby. W Azji pod jego kontrolę dostały się Wyspy Kurylskie, Sachalin, Korea Północna. Formalny status międzynarodowy państw włączanych do strefy sowieckiej nie miał większego znaczenia. Kreml bez większego problemu uzależnił zarówno kraje sojusznicze (Polska, Czechosłowacja, Jugosławia), jak i były państwa satelickie Osi, podlegające reżimom rozejmowym (Węgry, Rumunia, Bułgaria). Dotyczyło to krajów o tradycyjnie antysowieckim nastawieniu, w których komuniści stanowili zupełny margines (Polska, Rumunia, Węgry), jak i tych, w których silne były tendencje filorosyjskie, a komuniści posiadali wcześniej lub osiągnęli w czasie wojny znaczące wpływy (Bułgaria, Czechosłowacja i ze swoją specyfiką Jugosławia)¹⁶. To wówczas zaczęła się urzeczywistniać koncepcja tzw. imperium zewnętrznego, czyli stworzenia wzdłuż zachodniej i południowej granicy ZSRS systemu państw zależnych od Moskwy. Projekt miał charakter otwarty i nie precyzował dokładnie problemu wszystkich granic. Opracowania prominentnych sowieckich dyplomatów (Iwan Majski, Maksim Litwinow, Andriej Gromyko) z okresu styczeń 1944 – styczeń 1945 r. wskazują, że powinny one obejmować Europę Środkowo-Wschodnią oraz wariantowo Turcję, Szwecję, Norwegię, Austrię i Jugosławię¹⁷. Realizację tych zamierzeń uzależniano od rozwoju wydarzeń wojennych i w nie mniejszym stopniu od reakcji zachodnich sojuszników. Nowa koncepcja Kremla miała decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju wydarzeń nie tylko w Polsce, ale również w pozostałych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Warunkiem podstawowym jej realizacji było podporządkowanie sobie Polski. Przekreślało to szansę na odzyskanie przez nią po II wojnie niepodległości i suwerenności. Widać tu ciągłość polityki Moskwy, aż od czasów Piotra I. Uzależniona Warszawa była niezbędna ZSRS z przyczyn geopolitycznych, możliwości zbrojnego dotarcia do granic III Rzeszy i przyszłego wpływu na losy Europy. Formuła, charakter, stopień podporządkowania konkretyzowały się w kolejnych miesiącach i latach II wojny światowej i po jej zakończeniu. Dotyczyło to całego obszaru Europy Środkowo-Wschodniej. Różnice w tempie i metodach narzucania syste-

¹⁶ A. Koryn, *Miedzy Wschodem a Zachodem. Międzynarodowe aspekty sowietyzacji Europy Środkowowschodniej 1944–1947*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2001, nr 37/2, s. 37–50.

¹⁷ Za miarodajną można uznać opinię jednego z wysokich rangą sowieckich dyplomatów, Iwana Majskiego, który 10 stycznia 1944 r. pisał w notatce adresowanej do ministra spraw zagranicznych Wiczesława Mołotowa o przyszłym, powojennym kształcie Polski: „Celem ZSRR powinno być stworzenie niezawisłej i zdolnej do życia Polski, ale nie jesteśmy zainteresowani, aby to była Polska zbyt wielka i nazbyt silna” (cyt. za: H. Bartosiewicz, *Polityka Związku Sowieckiego...*, s. 14 i n.).

mu sowieckiego wynikały bardziej z taktycznego uwzględniania przez Moskwę kontekstu międzynarodowego lat 1945–1947 niż ze specyfiki sytuacji wewnętrznej tych krajów. Kluczowe znaczenie dla realizacji planów Moskwy miał podporządkowany jej ruch komunistyczny. Powołanie w 1920 r. Międzynarodówki Komunistycznej oznaczało powstanie jednolitej, hierarchicznie zbudowanej i scentralizowanej partii, która dysponowała sekcjami narodowymi. W konsekwencji KPP była w pełni podporządkowana decyzjom podejmowanym przez Komitet Wykonawczy MK. Dotyczyło to również PPR, wyłonionej z formalnej inicjatywy MK. Rozwiązanie Kominternu w maju 1943 r. nie zmieniło relacji Moskwy z partiami komunistycznymi, bowiem agendy MK przejął Wydział Informacji Międzynarodowej przy Komitecie Centralnym Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Od podległych sobie struktur Moskwa wymagała jednolitych form zachowań politycznych. Po formalnym zawieszeniu, a faktycznym zerwaniu przez ZSRS stosunków z rządem RP w Londynie w 1943 r., to Stalin inicjował powołanie Związku Patriotów Polskich. Osobiście zdecydował o nazwie tej organizacji, co nie należy traktować jako przypadku. Jej organem prasowym został tygodnik „Wolna Polska”¹⁸. Do późnej wiosny 1944 r. Moskwa hamowała inicjatywy polskich komunistów, by wyłonić quasi-rządowy organ, który formalnie miałby przejmować władzę w Polsce w momencie wyzwolenia spod okupacji niemieckiej ziem polskich na zachód od Bugu. Wanda Wasilewska, bardzo wydatnie zaangażowana w owym czasie w sprawy budowania na terenie ZSRS struktur przyszłej komunistycznej władzy w Polsce, w swojej relacji mocno podkreśla, że główną przyczyną takiej postawy były obawy Stalina przed negatywną reakcją zachodnich sojuszników¹⁹. Istotny instrument w rękach Kremla stanowiło działające niejawnie na terenie ZSRS (do lipca 1944 r.) Centralne Biuro Komunistów Polski, którego członkowie odegrają w Polsce kluczową rolę w realizacji dyrektyw Moskwy oraz w walce o powojenne przywództwo w partii komunistycznej²⁰. Jak już wspomniałem, koncepcja inkorporacji Polski do ZSRS nie była celem Moskwy od jesieni 1941 r. Podpisując 26 i 27 lipca 1944 r. układy z PKWN, bez względu na jego fikcyjną polityczną reprezentatywność, Kreml formalnie dezaktualizował koncepcję odbudowy Polski jako sowieckiej republiki²¹. Mając pewność, że pozostanie ona w sferze jego wpływów, obiecał komunistom przyłączenie do Polski wschodnich obszarów Niemiec.

Na tym gruncie pojawiają się błędne opinie, funkcjonujące szczególnie w publicystyce historycznej, że w 1944 r. Stalin planował uczynić z Polski tzw. 17 republikę. Argumentem, który miał go zniechęcić, był wybuch Powstania Warszawskiego. Nie ma na to żadnych dowodów²². Natomiast wpływ Powstania Warszawskiego i wzrastającego

¹⁸ *Wspomnienia W. Wasilewskiej...*, s. 383; R.K. Nowak, *Związek Patriotów Polskich w służbie Sowietów* [w:] *W drodze do władzy...*, s. 399–431.

¹⁹ *Ibidem*, s. 401.

²⁰ R. Spalek, *Centralne Biuro Komunistów Polski jako ekstraordynaryjne kierownictwo partii komunistycznej: walka o władzę – liderzy – kontakty z WKP/b i PPR – Polski Sztab Partyzancki* [w:] *W drodze do władzy...*, s. 351–398.

²¹ W. Materski, *Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego – narzucona władza* [w:] *W drodze do władzy...*, s. 519–530.

²² Potwierdza to M. Iwanow, *Powstanie Warszawskie (nie)widziane z Moskwy*, „Rzeczpospolita”, 1 VIII 2019, <https://www.rp.pl/Powstanie-Warszawskie/307259905-Powstanie-warszawskie-niewidziane-z-Moskwy.html>,

antykomunistycznego oporu na ziemiach między Bugiem a Wisłą jesienią 1944 r. uwiłocznł się zmianą moskiewskiej taktyki w polityce wobec Polaków. Przyniosła ją wizyta polskiej delegacji PKWN i Krajowej Rady Narodowej w Moskwie w październiku 1944 r. i ostra reprymenda udzielona przez Stalina komunistycznej ekipie władzy zainstalowanej w Lublinie. Była ona w jego ocenie zbyt mało represyjna wobec społeczeństwa. Stąd popłynął nakaz, by wzmocnić prześladowania jej rzeczywistych i domniemyanych przeciwników politycznych. Przywódca Kremla przypomniał, że gdyby nie było Armii Czerwonej, to komunistyczna ekipa nie utrzymałaby się u władzy i przestała istnieć. Te realizowane działania przybrały nazwę tzw. zwrotu październikowego PKWN. Odtąd represje miały być głównym instrumentem zdobywania władzy i rządu w Polsce komunistów²³. Państwo już oficjalnie miało posługiwać się instrumentem terroru jako zasadniczym czynnikiem budowania ustroju komunistycznego. Trzy lata później, w grudniu 1951 r. Berman podkreślał, że wszelkie próby pomniejszania znaczenia aparatu przymusu w Polsce, w tym lansowany ponoć przez tzw. gomułkowców „projekt likwidacji ministerstwa bezpieczeństwa publicznego”, były błędne w obliczu siły wroga klasowego: „I dlatego [...] jedną z płaszczyzn walki z prawicowym odchyleniem, to była walka o koncepcję państwa ludowego o to, ażeby te wszystkie trzy funkcje, a przede wszystkim funkcja przymusu, funkcja dławienia oporu klas wrogich były w pełni zachowane i zabezpieczone”²⁴. Po formalnym zakończeniu II wojny światowej w Europie ma miejsce tworzenie w Polsce pozornego pluralizmu politycznego. Rozmowy moskiewskie w czerwcu 1945 r. obnażyły pełną asymetrię politycznych podmiotów aspirujących do przejęcia władzy w Polsce. Komuniści z sekretarzem generalnym PPR Gomułką na czele występowali wobec byłego premiera rządu RP w Londynie Stanisława Mikołajczyka, popieranego przez Wielką Brytanię, w roli pełnoprawnych gospodarzy, którzy na swoich warunkach mogą mu ofiarować udział w rządzeniu państwem²⁵. Symbolicznym potwierdzeniem tego stanu rzeczy było słynne zdanie Gomułki: „Władzy raz zdobytej nie oddamy nigdy”. Uczestnictwo Mikołajczyka w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej i zgoda na tworzenie „koncesjonowanych” partii politycznych w Polsce oznaczały, że dominująca dotychczas w Polsce opcja siłowa została na pewien czas zawieszona. Skąd wzięły się ustępstwa ZSRS w kwestii rozluźnienia reżimu politycznego w Polsce? Decydował o tym kontekst międzynarodowy, który będzie głównym czynnikiem wpływającym na tempo i formę uzależniania od ZSRS wszystkich

dostęp 6 IV 2020 r. Autor doprecyzowuje tę kwestię: „Tak jak prawie beznadziejny opór Finów wobec agresji sowieckiej w 1939–1940 r. uratował niepodległość tego kraju, tak i Powstanie Warszawskie przekreśliło plany niektórych komunistów polskich utworzenia na ziemiach II Rzeczypospolitej 17. republiki ZSRS” (*ibidem*).

²³ Szerzej o tzw. zwrocie październikowym PKWN zob. J. Wrona, *System partyjny...*, s. 88–90. O społecznej izolacji komunistów w 1944 r. wspominał Kazimierz Petruszewicz, pracownik Biura Ekonomicznego PKWN, który przytaczał często spotykane opinie: „Przecież gdyby nie było Czerwonej Armii, to by was zmieciono, przecież nikt was nie chciał, posłuchajcie co mówią robotnicy, a tym bardziej ich żony w kolejkach po chleb, posłuchajcie co mówią chłopci, którym zabieracie kontyngenty. Oni nawet waszej reformy nie chcą” (AAN, 9153, akta Kazimierza Petruszewicza, relacja nagrana w Zakładzie Historii Partii 5 III 1964, k. 101).

²⁴ AAN, Spuścizna Jakuba Bermiana, 325/25, Wykład J. Bermiana na kursie sekretarzy KP i instruktorów KW 14 XII 1951, k. 397–398.

²⁵ *Rozmowy polityczne w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (czerwiec 1945)*, „Archiwum Ruchu Robotniczego” 1984, t. 9, s. 108–112.

krajów Europy Środkowo-Wschodniej w okresie 1944–1947. W chwili wejścia na ich teren armii sowieckiej i przekazania faktycznej władzy partiom komunistycznym pozostawały one pod kontrolą Moskwy. Od tempa i zgodności z interesami ZSRS rozwoju wydarzeń w Europie i na świecie zależały dalsze kroki Kremla, które miały dookreślić ich nowy status. Stalin nie chciał bez rzeczywistej potrzeby pogarszać stosunków z państwami anglosaskimi. W Jałcie uzyskał zapewnienie od prezydenta Roosevelta, że amerykańskie siły nie pozostaną w Europie dłużej niż przez dwa lata. W sierpniu 1945 r. ujawnił się amerykański monopol na broń atomową. Zachowanie pokoju to zadanie, które perspektywicznie miało spaść na barki Wielkiej Brytanii i Związku Sowieckiego²⁶. Swoje cele w tej części Europy osiągał wolniej, niejednokrotnie w ramach uzgodnień międzymocarstwowych (wolne wybory na Węgrzech w listopadzie 1945, Czechosłowacji w maju 1946, odłożenie wyborów w Bułgarii w sierpniu 1945 r.), ale nie tworzył większych napięć na arenie międzynarodowej. Do tego Kreml napominał komunistów w Bułgarii, Jugosławii, Polsce i na Węgrzech przed wprowadzeniem zbyt drastycznych metod rządzenia. Moskwa przyjęła dla kontrolowanych przez siebie państw nazwę tzw. demokracji ludowych. Tworzenie ideologicznej homogeniczności krajów pozostających pod wpływem Związku Sowieckiego zostało rozłożone w czasie. Jesienią 1947 r. komuniści mieli w zasadzie pełnię rzeczywistej władzy w Polsce, Rumunii, Bułgarii, Jugosławii, Albanii, Jugosławii i na Węgrzech. Jedynie w Czechosłowacji partia komunistyczna nie posiadała monopolu władzy. Zmieniło się to w lutym 1948 r. wskutek komunistycznego zamachu stanu. Była to też symboliczna data zakończenia budowania sowieckiego imperium w Europie. Przewrót przeprowadzony w Pradze rozwiął na Zachodzie resztki iluzji co do politycznych intencji Stalina w sowieckiej strefie wpływów, przyspieszając militarną konsolidację strony przeciwnej.

II wojna światowa wywołała przerażającą skalę zniszczeń. We Francji zdewastowany był cały system transportu i łączności. Niemcy wywieźli większość zapasów żywności, surowców i maszyn. W 1945 r. produkcja przemysłowa była niższa w stosunku do 1938 r. nawet o 35–40 procent. Węgry straciły ponad 90 proc. przemysłu. W wyniku konfliktu zbrojnego miliony ludzi zostały bez domów. W Niemczech zniszczono ponad jedną piątą całej infrastruktury mieszkaniowej. Największe miasta tego państwa zostały zburzone w ponad 50 proc. W Anglii chleb kupowano na kartki do 1954 r., z nieznaczną przerwą na czas koronacji królowej Elżbiety II. Panował powojenny chaos. Nastroje społeczne radykalizowały się, co zamierzali wykorzystać komuniści²⁷. Powojenna kontynuacja sowieckiej ekspansji została przeniesiona na ideologiczną płaszczyznę konfrontacji i zdefiniowana jako wyższość socjalizmu nad kapitalizmem. Wydaje się, że dla jej rozwoju czynnikiem decydującym była sytuacja wewnętrzna w Związku Sowieckim. Stalin traktował nadzieje obywateli ZSRS, że po zwycięskiej wojnie nastąpi poprawa warunków ich życia, za zagrożenie dla jego dyktatorskich rządów. Należało mieszkańcom kraju przedstawić nowy program walki, wyrzeczeń i dyscypliny, wpoić przekonanie, że kraj nadal otacza ją wrogowie²⁸. Poinformował o tym publicznie w przemówieniu, jakie wygłosił 9 lutego

²⁶ H. Kissinger, *Dyplomacja...*, s. 457–460.

²⁷ K. Lowe, *Dziki kontynent. Europa po II wojnie światowej*, tłum. M.P. Jabłoński, Poznań 2013.

²⁸ V. Mastny, *Stalin i zimna wojna. Sowieckie poczucie zagrożenia*, tłum. M. Werner, Warszawa 2006, s. 47 i n.

1946 r. w moskiewskim Teatrze Bolszoi. Na wstępie skonstatował, że „Zwycięstwo oznacza w pierwszym rzędzie, że zwyciężył nasz ustrój radziecki [...]. Ustrój radziecki jest lepszą formą organizacji społeczeństwa, niż jakikolwiek system nieradziecki”. Za tym szła teza, że istnienie systemu kapitalistycznego oznacza, iż niebezpieczeństwo kolejnej wojny nie znikło²⁹. W myśl stalinowskiej „teorii nasilającej się walki klas” istotą komunizmu stała się nieustanna walka z prawdziwymi lub wymaginyowanymi wrogami. Za główne zagrożenie dla ZSRS przywódca Kremla uznał tzw. imperializm amerykański. W ten sposób wykreował na dziesięciolecia modelowy obraz wroga państwa sowieckiego. Był to początek powrotu do polityki konfrontacji z Zachodem motywowany przekonaniem, jak oceniał Henry Kissinger, „że partia komunistyczna, jaką ukształtował, nie przetrwałaby w wewnętrznej i międzynarodowej atmosferze zdominowanej przez pokojową koegzystencję”³⁰.

Przywódca Kremla nie przewidział do końca reperkusji, jaką na arenie międzynarodowej wywoła jego ideologiczna ofensywa. W wielu kręgach dyplomatycznych Zachodu przemówienie Stalina zostało odebrane skrajnie negatywnie, wręcz jako wypowiedzenie III wojny³¹. Polityka państw demokratycznych, głównie Stanów Zjednoczonych, wymagała odpowiedzi na te nowe wyzwania. Szczególną rolę w redefinicji strategii USA wobec Europy odegrał tzw. długi telegram, wysłany z Moskwy do Waszyngtonu przez amerykańskiego chargé d'affaires George'a F. Kennana 22 lutego 1946 r. Dał on podstawy nowej amerykańskiej polityki. W liczącej 8 tys. słów depeszy amerykański dyplomata analizował sowiecki sposób widzenia świata, historyczne poczucie zagrożenia ze strony Zachodu i poświęcenie w imię marksizmu wszelkich wartości etycznych w stosowanych metodach działania. Kennan wspominał, że w przeszłości carowie dążyli do podporządkowania sobie Polski i uzależnienia Polaków. Pisał, że na Kremlu postrzega się świat jako podzielony na dwa obozy – socjalistyczny i kapitalistyczny. Nie jest możliwa ich pokojowa koegzystencja. Przeciwnie, Moskwa będzie czynić wszystko, co w jej mocy, by wzmocnić obóz komunistyczny i osłabić obóz demokratycznych państw Zachodu³². W obliczu wyzwań Kremla pierwszym oficjalnym heroldem nowej polityki Zachodu stał się były premier Wielkiej Brytanii, Churchill, który 5 marca 1946 r. w swojej słynnej mowie w Fulton przedstawił ZSRS jako groźbę cywilizacji i wezwał do podjęcia samoobrony przed międzynarodowym komunizmem zagrażającym światu zachodniemu i jego demokratycznym wartościom. Było to zgodne z intencjami prezydenta Trumana, pod którego rządami polityka USA porzuciła izolacjonizm i ulegała globalizacji. W marcu 1947 r. Truman wygłosił przemówienie, w którym zapowiedział, że USA będą wspierać wszystkie narody, które bronią demokracji, jak również zadziałają przeciwko zbrojnej mniejszości w Grecji czy Turcji. Celem było powstrzymanie wzrastających wpływów komunistycznych we Włoszech i Francji. Istniały tam silne partie komunistyczne, lecz rządzące koalicje, wbrew rachubom

²⁹ Cyt. za: H. Kissinger, *Dyplomacja...*, s. 480.

³⁰ *Ibidem*, s. 481.

³¹ P. Chmielewski, *ZSRR u progu „zimnej wojny” (narastanie kryzysu ideologicznego)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1996, t. 55, s. 139–149.

³² H. Kissinger, *Dyplomacja...*, s. 483, 488–490, 496–498; R. Pipes, *Rosja, komunizm i świat. Wybór esejów*, tłum. A. Nowak, Sz. Czarnik, Kraków 2002, s. 112–126.

Kremla, nie dopuszczali ich do władzy. W USA partia komunistyczna została zdelegalizowana, w Wielkiej Brytanii zaś nie odgrywała większej roli. Przywódcy zachodni, z prezydentem USA Trumanem na czele, przygotowywali się do skutecznej odpowiedzi na wyzwanie Moskwy, formułując ideę „wolnego świata”, doktrynę „powstrzymywania” oraz realizując Program Odbudowy Europy, znany również od nazwiska sekretarza stanu jako plan George’a Marshalla, bowiem ten amerykański polityk przedstawił założenia całego konceptu. Historycy uważają, że dzięki planowi udało się zapobiec rozprzestrzenianiu się komunizmu, spowodować ogromny wzrost gospodarczy w Europie, a gospodarkę amerykańską uratować przed powojenną depresją. Doktryna „powstrzymywania” oznaczała zerwanie przez administrację waszyngtońską z duchem uchwał jałtańskich i poczdamskich, czyli odejście od współpracy z ZSRR na forum międzynarodowym. Taki rezultat całkowicie nie leżał w planach politycznej gry Stalina, stanowił bowiem niespodziewane wyzwanie dla komunistycznej wizji rozwoju. Choć pierwsza reakcja Polski na plan Marshalla zdawała się pozytywna, pod wpływem nacisków Kremla rząd premiera Józefa Cyrankiewicza zmienił stanowisko. Analogiczna sytuacja wystąpiła w Czechosłowacji. Moskwa wywarła także presję na rządy Węgier, Rumunii, Bułgarii, Jugosławii, Albanii, by solidarnie wyrzekły się planu Marshalla, co też uczyniły 2 lipca 1947 r.³³ Kreml przekonał się dowodnie, że współdziałania ze Stanami Zjednoczonymi i ugruntowywania wpływów komunistycznych na świecie nie da się pogodzić. Trzeba też zwrócić uwagę, że nastroje społeczne w Europie Środkowo-Wschodniej już kilkanaście miesięcy po zakończeniu II wojny uległy ewolucji niekorzystnej dla komunistów. Ich partie przegrały wybory w Niemczech, Austrii i na Węgrzech. Sukces komunistów odnieśli w 1946 r. w Czechosłowacji, ale ich siła znacząco słabła w kolejnych miesiącach. Natomiast w Polsce tzw. referendum czerwcowe 1946 r. pokazało słabość partii komunistycznej, co zmusiło PPR do zamrożenia decyzji o przeprowadzeniu szybkich wolnych wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Postanowiono w pełni przejąć kontrolę nad procesem wyborczym, lecz by skutecznie sfałszować wybory, potrzebowano czasu³⁴. W styczniu 1947 r. zostały przesądzone losy dalszego kierunku rozwoju Polski, podobnie było na Węgrzech, po zmuszeniu w kwietniu premiera Ferenca Nagya do pozostania za granicą. Zmiana polityki Kremla wobec krajów Europy Środkowo-Wschodniej, polegająca na rozpoczęciu procesu ich politycznej i ideologicznej konsolidacji, miała więc swoje wielokrotne uzasadnienie. Po pierwsze, była reakcją na ostateczne pozbycie się złudzeń Zachodu wobec celów polityki ZSRS i spowodowała zredefiniowanie polityki wobec Kremla. Po drugie, zapoczątkowała proces zimnej wojny w Europie i świecie. Moskwa w jej wyniku poniosła straty, które pragnęła zrównoważyć powiększeniem kontroli nad krajami Europy Środkowo-Wschodniej. Po trzecie, jak trafnie zauważa w swojej analizie Anne Applebaum: „Była to także reakcja na przegraną, Związkowi Radzieckiemu i jego lokalnym sojusznikom nie udało się przejąć władzy w sposób pokojowy. Nie udało im się zyskać władzy absolutnej czy choćby wystarczającej”³⁵. Realizacja nowej sowieckiej ofensywy ideologicznej miała

³³ O kulisach działań i nacisków ZSRS w tej kwestii szerzej pisze V. Mastny, *Stalin i zimna wojna...*, s. 55–58.

³⁴ *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947*, oprac. J. Wrona, Warszawa 1999.

³⁵ A. Applebaum, *Za żelazną kurtyną...*, s. 30. Por. V. Mastny, *Stalin i zimna wojna...*, s. 82–83.

bezpośrednie przełożenie na kraje Europy Środkowo-Wschodniej. Moskwa podjęła decyzję o zamykaniu swojej strefy wpływów. Próbując przejąć inicjatywę w kwestiach europejskich, Stalin polecił zwołać w końcu września 1947 r. naradę europejskich partii komunistycznych. Do Szklarskiej Poręby przybyli czołowi działacze z Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Polski, Rumunii, Węgier, Włoch i ZSRS (22–27 września 1947 r.). Powołano wówczas Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych (Kominform). Oznaczało to formalny powrót do centralizacji i rozbudowy kolejnego ośrodka dyrektywnego, jaką był w minionym okresie Komintern. W rzeczywistości organ ten nie odegrał istotnej roli, gdyż w nowej powojennej konfiguracji politycznej gospodarz Kremla od 1950 r. nie zwołał żadnego posiedzenia Kominformu, minimalizując działalność tej organizacji. Preferował natomiast stałe bilateralne kontakty z przywódcami partii komunistycznych, których wzywał na spotkania do Moskwy. Dla prowadzonej analizy kluczowe znaczenie miało wystąpienie na naradzie Andrieja Żdanowa, członka Biura Politycznego WKP(b) i bliskiego wówczas współpracownika Stalina. Postawił on tezę, że „stosunek sił w poszczególnych państwach zależy od układu sił społeczno-politycznych na poziomie międzynarodowym”³⁶. Oznaczało to danie wyraźnego komunikatu, że charakter rozwoju krajów Europy Środkowo-Wschodniej uzależniony jest od realizacji globalnych (a na pewno europejskich) celów Moskwy. Przemówienie Żdanowa sygnalizowało niezdolność Stalina do porzucenia rewolucyjno-imperialnego wzorca i realizowania *Realpolitik*. Moskwa narzucała podporządkowanym sobie państwom Europy Środkowo-Wschodniej i całemu komunistycznemu światu ideologiczną koncepcję globalnej konfrontacji ze Stanami Zjednoczonymi. Wykładnia kreowanej na nowo wspólnoty ideologicznej partii komunistycznych zmierzała do zamiany Europy Środkowo-Wschodniej w bufor bezpieczeństwa dla ZSRS. Według Nikity Pietrowa był to główny polityczny cel działań podejmowanych przez Moskwę³⁷. Spotkanie w Szklarskiej Porębie zainicjowało dwa procesy – przetasowania w elitach władzy krajów podporządkowanych Moskwie oraz modyfikację ich struktur administracyjnych³⁸. Skutkiem narady było już oficjalne proklamowanie przez WKP(b) podziału świata na dwa obozy, zapoczątkowanie tworzenia wspólnego obszaru gospodarczego, potwierdzenie istnienia groźby wojny, do której należało się przygotować, oraz redefiniowanie pojęcia „państwa demokracji ludowej”, które miały przekształcić się w tzw. dyktatury proletariatu. Nastąpił formalny początek procesu narzucania przez Stalina krajom Europy Środkowo-Wschodniej jednolitego wzorca budowy i funkcjonowania ustroju komunistycznego (system monopartyjny, system gospodarczy oparty na własności państwowej i centralnym planowaniu, kolektywizacja rolnictwa) oraz przyjęcie tzw. żdanowszczyzny, czyli jednolitego wzorca rozwoju kultury opartego na wzorcach stalinowskich (socrealizm). Polityka Stalina wracała do swojej praktyki i wizji

³⁶ V. Mastny, *Stalin i zimna wojna...*, s. 67.

³⁷ N. Pietrow, *Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945–1953*, tłum. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska, Warszawa 2015.

³⁸ A. Applebaum, *Za żelazną kurtyną...*, s. 295 i n.; A. Skrzypek, *Strategia Związku Radzieckiego podczas „zimnej wojny”*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 29/2, s. 1–27. Por. W. Jarząbek, *Miejsce Polski w polityce międzynarodowej w latach 1944–1947*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 2 (8), s. 71–88; W. Zubok, K. Pleszakow, *Zimna wojna zza kulis Kremla. Od Stalina do Chruszczowa*, tłum. M. Koraszewska, Warszawa 1999, s. 143–144, 165–166.

z lat trzydziestych. Kolejne miesiące przyniosły podpisanie przez Moskwę paktów polityczno-wojskowych z Rumunią, Węgrami, Bułgarią, stanowiących prawnomiędzynarodowe podstawy polityczno-wojskowej kontroli Związku Sowieckiego w Europie Środkowo-Wschodniej. Jednocześnie ZSRS poniósł prestiżowe porażki na arenie międzynarodowej. Zaczęła się realizacja planu Marshalla i skuteczna odbudowa gospodarki Europy Zachodniej, nie udała się sowiecka blokada Berlina oraz nastąpiło zerwanie Moskwy z Jugosławią i jej przywódcą Josipem Brozem-Tito – poparły go natomiast Stany Zjednoczone, które uznały, że jedynym praktycznym sposobem osłabienia władzy sowieckiej w krajach satelickich jest m.in. wspieranie komunistycznych herezji³⁹. Osłabiała to tworzony przez dziesięciolecie wizerunek Moskwy jako światowego centrum ruchu komunistycznego. Od 1948 r. proces sowietyzacji państw Europy Środkowo-Wschodniej uległ gwałtownemu przyspieszeniu. Działania podejmowane przez Moskwę spotykały się jedynie z retorycznym sprzeciwem ze strony demokracji zachodnich, Stalin mógł je skutecznie ignorować i przekształcić militarną okupację w sieć rządów satelickich. Na życzenie Moskwy odrzucono propagowane przez nią w okresie II wojny tzw. narodowe drogi do socjalizmu. Kierownictwo partii komunistycznej w Polsce miało pełną świadomość obaw w społeczeństwie, że zmiany dokonujące się od wiosny 1948 r. to „proces w kierunku 17-tej republiki, że jest to proces, który jest niwelacją demokracji ludowej i jej spaceniem”⁴⁰. Rozpoczął się już jawny proces wielopłaszczyznowego podporządkowania kontrolowanych przez Moskwę krajów. Było to spełnienie oczekiwań wielu komunistów. W Polsce ich głos dość wyraźnie wybrzmiał po odsunięciu od władzy w drugiej połowie 1948 r. Gomułki, pod zarzutem tzw. odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego. W rzeczywistości padł on ofiarą realizowania przez kilka lat oficjalnej linii Moskwy, która teraz została przez nią odrzucona jako niewskazana i błędna, zaś Gomułka był zbyt uparty i okazał się niezdolny do przeprowadzenia oficjalnej samokrytyki. Otworzyło to drogę do budowy polskiego stalinizmu. 5 września 1948 r. na posiedzeniu Egzekutywy KW PPR w Lublinie z udziałem przedstawiciela KC Władysława Dworakowskiego krytycznie oceniono Gomułkę i jego „liberalizm”. Członek egzekutywy Franciszek Zalewski, szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, otwarcie oświadczył, że opowiada się za budową w Polsce republiki rad⁴¹. Podobne głosy komunistycznych aktywistów napływały do KC PPR z terenu całego kraju⁴². Za najbardziej znaną i symptomatyczną w tym zakresie można uznać słynną opinię członka KC PPR i szefa WUBP w Łodzi Mieczysława Moczara, przedstawioną w liście do Biura Politycznego KC PPR w sierpniu 1948 r.: „Związek Radziecki jest nie tylko naszym sojusznikiem. To jest powiedzenie dla narodu. Dla nas, dla

³⁹ V. Mastny, *Stalin i zimna wojna...*, s. 141–142.

⁴⁰ AAN, Spuścizna Jakuba Bermana, 325/22, Przemówienie na konferencji redaktorów w Urzędzie Rady Ministrów 9 IV 1948, k. 79.

⁴¹ AAN, Polska Partia Robotnicza, KC Sekretariat, 295/VII-55, Notatka z przebiegu obrad Egzekutywy KW PPR w Lublinie, 5 IX 1948 r., k. 24.

⁴² *Ibidem*, Notatka z przebiegu obrad Egzekutywy KW PPR w Krakowie poświęcona omówieniu uchwał sierpniowo-wrześniowych Plenum KC, k. 19, 21. Wypowiedź tow. Strzałkowskiego: „uważa, że KPP nie stała, i słusznie nie stała na stanowisku niepodległości »Chcieliśmy być 17 Republiką i źle się stało, żeśmy się wówczas nią nie stali gdyż inaczej by nasz kraj wyglądał«. Inny dyskutant, tow. Żelazny stwierdził: „Budując socjalizm nie należy owijać go w białe-czerwone sztandary narodowe”.

partyjniaków, Związek Radziecki jest naszą Ojczyzną, a granice nasze nie jestem w stanie dziś określić, dziś są za Berlinem, a jutro będą na Gibraltarze”⁴³. Nowa strategia Moskwy powodowała dezorientację także w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce. Niejasny stał się dalszy kierunek przekształceń ustrojowych. Tej niepewności nie ukrywał, odgrywający kluczową rolę w kierownictwie PZPR, Berman, który nadzorował w partii bezpieczeństwo, wojsko, politykę zagraniczną i kulturę. Zadał on na naradzie centralnego aktywu PZPR w 1950 r. retoryczne pytanie: „Czy rozwój pójdzie w kierunku demokracji ludowej czy radzieckiej?”. Dylemat pozostawał bez jasnej odpowiedzi, bowiem szczerze chyba stwierdził: „Ja nie umiałbym tutaj wypowiedzieć się, nie wiem jak powiedzieć i sądzę, że najuczciwiej jest w takich sprawach powiedzieć, że się nie wie [...]”. Berman podkreślił, że radziecka forma rozwoju jest formą wyższą, ale trudno ocenić, czy wszędzie zastąpi ona tzw. formę ludowo-demokratyczną bądź wytworzy trzeci tor rozwoju, „który się dopiero wykrystalizuje”. W swoim wystąpieniu zaznaczył, że sojusz z ZSRS nie ma tylko charakteru państwowego, bowiem „ideologiczne elementy tego sojuszu górują nad formami prawnymi i państwowymi”⁴⁴. Co oznaczało stwierdzenie o drugorzędnym charakterze dla Polski istniejących realnie prawno-państwowych form relacji z Moskwą? Prominentny członek kierownictwa PZPR utożsamia się w pełni z sytuacją, którą Richard Pipes trafnie przedstawia jako fakt, że „ani Stalin ani jego następcy nie traktowali krajów Europy Wschodniej jako suwerennych państw: wedle ich podświadomej kalkulacji politycznej były to wszystko jeszcze nie strawione części rosyjskiej domeny, dokładnie tak samo jak przed wiekami Kazań, Syberia czy Ukraina były nimi za caratu”⁴⁵. Jaka miała być dalsza przyszłość Polski i krajów Europy Środkowo-Wschodniej? Czy istniały plany Kremla dalszej konsolidacji krajów obozu komunistycznego? Na ten temat jest niezwykle mało źródeł. Dlatego na uwagę zasługuje kolejna opinia Bermana, przedstawiona dwa lata później, 21 marca 1952 r., słuchaczom Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR. Podsumowując dyskusję poświęconą taktyce i strategii działania PPR/PZPR w latach 1944–1951, stwierdził: „Wydaje się, że z tych wszystkich pytań wysuwa się jedno pytanie, nie zadane, ale prawdopodobnie domyslnie, czy jest plan strategiczny w skali międzynarodowej? Niewątpliwie jest. Nasz plan strategiczny, nasze zadania, są powiązane z międzynarodowym politycznym planem strategicznym [podkreślenie – J.W.]. Odpowiadamy za nasz odcinek frontu. To nakłada na nas szczególną odpowiedzialność”⁴⁶. Zmiany polityczne zapoczątkowane w 1948 r. pogłębiały także dezorientację wśród aktywu partii komunistycznej. Pojawiły się głosy krytyki pod adresem kierownictwa PZPR za praktykowane w latach powojennych polskie odstępstwa od sowieckiego modelu ustrojowego. Pragnąc pozbawić oponentów krytycznych argumentów, a zarazem uzmysłowić realia zdobywania i sprawowania władzy w Polsce przez komunistów, Berman z perspektywy 1950 r. podsumował miniony okres następująco: „Podstawowa linia Partii w latach 1944,

⁴³ Cyt. za: K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna*, Warszawa 1998, s. 133.

⁴⁴ AAN, Spuścizna Jakuba Bermana, 325/24, Przemówienie na konferencji teoretycznej w KC PZPR, 1950 r., k. 118–119.

⁴⁵ R. Pipes, *Rosja, komunizm...*, s. 120.

⁴⁶ AAN, Spuścizna Jakuba Bermana, 325/26, Referat J. Bermana wygłoszony w IKKN 21 III 1952, k. 22. Por. J. Wrona, *System partyjny...*, s. 51.

1946, 1947 była słuszna mimo potencjalnych odchyień, które tkwiły wtedy w Partii, mimo kinetycznych odchyień 1947/1948 i jeżeli za tymi rozumowaniami na temat początku i daty kryje się próba krytycznej rewizji tej linii – to jest fałszywa tendencja. [...] Linia Partii była słuszną w tym okresie niezależnie od błędów, niezależnie od samokrytyki. [...] Zasadnicze pociągnięcia tego okresu były pobierane za radą i przy pomocy tow. Stalina, i nie było nic w tym okresie, co byłoby sprzeczne z jego intencjami w sprawach wielkiej wagi, naturalnie nie mówię o drobiazgach. I z tego trzeba zdawać sobie sprawę⁴⁷. Ideologia komunistyczna, która wspierała sowiecki reżim od wewnątrz, od 1947 r. stała się ważnym czynnikiem realizacji przez Stalina polityki zagranicznej. Z ideologii Moskwa uczyniła podstawowe remedium, które miało spoić sowiecką strefę dominacji w Europie Wschodniej. W pierwotnym założeniu instrumentem, który miał koordynować działania wschodnio-europejskich partii komunistycznych, był Kominform. Ponadterytorialna organizacja partii komunistycznej miałaby stanowić centrum przestrzeni imperialnej⁴⁸. Nie należy wykluczyć, że aksjomatem Stalina była realizacja planu ustanowienia sowieckiego komunistycznego supermocarstwa. Byłoby to wypełnienie testamentu Lenina. Utworzenie utopijnej Światowej Sowietkiej Republiki Socjalistycznej i zlanie wszystkich państw i narodów przyniosłoby realizację ideologicznego imperatywu imperium. To mogło stanowić naczelny cel wszelkich jego działań. Wykorzystywał syndrom oblężonej twierdzy i wszystkie podboje usprawiedliwiał zapewnianiem bezpieczeństwa Rosji sowieckiej.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Akta Kazimierza Petruszewicza, 9153

Ministerstwo Informacji i Propagandy, 823, Mf 28990

Polska Partia Robotnicza, KC Sekretariat, 295/VII-55

Spuścizna Jakuba Bermiana, 325/21, 325/22, 325/24, 325/25, 325/26

Źródła drukowane

Kampania wyborcza i wybory do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947, oprac. J. Wrona, Warszawa 1999.

Rozmowy polityczne w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (czerwiec 1945), „Archiwum Ruchu Robotniczego” 1984, t. 9.

⁴⁷ AAN, Spuścizna Jakuba Bermiana, 325/24, Wystąpienie na konferencji teoretycznej w KC PZPR w 1950 r., k. 116; *ibidem*, 325/33, k. 4–34. Por. J. Wrona, *System partyjny...*, s. 45. Mamy tam pełne potwierdzenie szczególnych konsultacji kierownictwa PPR z Moskwą w sprawach polityki wewnętrznej i zagranicznej Polski.

⁴⁸ W. Marciniak, *Rozgrabione imperium. Upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej*, Kraków 2004, s. 31–32.

Wspomnienia

Wspomnienia W. Wasilewskiej, „Archiwum Ruchu Robotniczego” 1982, t. 7.

OPRACOWANIA

- Applebaum A., *Za żelazną kurtyną. Ujarmienie Europy Wschodniej 1944–1956*, tłum. B. Gadomska, Warszawa 2013.
- Bartosiewicz H., *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1948*, Warszawa 1999.
- Chmielewski P., *ZSRR u progu „zimnej wojny” (narastanie kryzysu ideologicznego)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 1996, t. 55.
- Chrobaczyńska-Plucińska E., Chrobaczyński J., *Dlaczego PPR w okresie 1944–1948 zmonopolizowała władzę w Polsce, spacyfikowała państwo i zniewoliła społeczeństwo?* [w:] *Więcej niż partia. PZPR a polityka, gospodarka i społeczeństwo 1948–1990*, red. A. Dziuba, B. Tracz, Katowice–Warszawa 2017.
- Iwanow M., *Powstanie Warszawskie (nie)widziane z Moskwy*, „Rzeczpospolita”, 1 VIII 2019, <https://www.rp.pl/Powstanie-Warszawskie/307259905-Powstanie-warszawskie-niewidziane-z-Moskwy.html>, dostęp 6 IV 2020 r.
- Jarząbek W., *Miejsce Polski w polityce międzynarodowej w latach 1944–1947*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 2 (8).
- Kissinger H., *Dyplomacja*, tłum. S. Głąbiński, G. Woźniak, I. Zych, Warszawa 1996.
- Kornat M., *Antykomunizm i antysowietyzm w polskiej myśli politycznej podczas II wojny światowej* [w:] *Antykomunizm Polaków w XX wieku*, red. P. Kardela, K. Sacewicz, Białystok–Olsztyn–Warszawa 2019.
- Koryn A., *Między Wschodem a Zachodem. Międzynarodowe aspekty sowietyzacji Europy Środkowowschodniej 1944–1947*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2001, nr 37/2.
- Lesiakowski K., *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna*, Warszawa 1998.
- Lowe K., *Dziki kontynent. Europa po II wojnie światowej*, tłum. M.P. Jabłoński, Poznań 2013.
- Marciniak W., *Rozgrabione imperium. Upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej*, Kraków 2004.
- Mastny V., *Stalin i zimna wojna. Sowieckie poczucie zagrożenia*, tłum. M. Werner, Warszawa 2006.
- Materski M., *Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego – narzucona władza* [w:] *W drodze do władzy. Struktury komunistyczne realizujące politykę Rosji Sowieckiej i ZSRS wobec Polski (1917–1945)*, red. E. Kowalczyk, K. Rokicki, Warszawa 2019.
- Nowak K.R., *Związek Patriotów Polskich w służbie Sowietów* [w:] *W drodze do władzy. Struktury komunistyczne realizujące politykę Rosji Sowieckiej i ZSRS wobec Polski (1917–1945)*, red. E. Kowalczyk, K. Rokicki, Warszawa 2019.
- Pietrow N., *Działalność NKWD w Polsce w latach 1944–1945* [w:] *W drodze do władzy. Struktury komunistyczne realizujące politykę Rosji Sowieckiej i ZSRS wobec Polski (1917–1945)*, red. E. Kowalczyk, K. Rokicki, Warszawa 2019.
- Pietrow N., *Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945–1953*, tłum. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska, Warszawa 2015.
- Pipes R., *Rosja, komunizm i świat. Wybór esejów*, tłum. A. Nowak, Sz. Czarnik, Kraków 2002.

- Raack C.R., *Polska i Europa w planach Stalina*, tłum. P. Kościński, Warszawa 1997.
- Skrzypek A., *Strategia Związku Radzieckiego podczas „zimnej wojny”*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 29/2.
- Spalek R., *U źródeł partii. Z dziejów konfliktów personalno-ideowych w kierownictwie PPR* [w:] *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumiło, M. Żukowski, Warszawa–Lublin 2015.
- Spalek R., *Centralne Biuro Komunistów Polski jako ekstraordynaryjne kierownictwo partii komunistycznej: walka o władzę – liderzy – kontakty z WKP/b i PPR – Polski Sztab Partyzancki* [w:] *W drodze do władzy. Struktury komunistyczne realizujące politykę Rosji Sowieckiej i ZSRS wobec Polski (1917–1945)*, red. E. Kowalczyk, K. Rokicki, Warszawa 2019.
- Wrona J., *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, wyd. 2, Lublin 1997.
- Wrzesiński W., *Przyczynki do historii powstania społecznego i gospodarczego programu odrodzonej Polski w latach drugiej wojny światowej* [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku. Księga jubileuszowa w 70 rocznicę urodzin prof. Andrzeja Paczkowskiego*, Warszawa 2008.
- Zubok W., Pleszakow K., *Zimna wojna zza kulis Kremla. Od Stalina do Chruszczowa*, tłum. M. Koraszewska, Warszawa 1999.
- Związek Radziecki wobec krajów Europy Środkowej i Wschodniej 1920–1991*, red. J. Diec, A. Tyszkiewicz, Kraków 2005.

Uwarunkowania międzynarodowe i wewnętrzne przejmowania władzy w Polsce przez partię komunistyczną

Przejęcie władzy w Polsce przez komunistów po II wojnie światowej było zdeterminowane przez działania ZSRS. Artykuł pokazuje, kiedy wariant stworzenia przez Kreml z Polski tzw. 17 republiki przestał funkcjonować jako strategiczny cel ZSRS i zastąpił go program trwałego uzależnienia i sowietyzacji Polski. Definiuje rolę i znaczenie partii komunistycznej. Początkowo przywódca ZSRS chciał zachować zewnętrzne oznaki samodzielności krajów wyzwolonych przez Armię Czerwoną. Decydowały o tym względy międzynarodowe. Artykuł analizuje strategię i taktykę działań Józefa Stalina na gruncie międzynarodowym, jak i wewnętrznym Polski. Pokazuje synergię działań Moskwy w stosunku do krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Wskazuje, skąd się brała siła Kremla na arenie międzynarodowej i dlaczego postawa Wielkiej Brytanii i USA w schyłkowym okresie wojny stwarzała Moskwie komfortowe warunki do uzależnienia Europy Środkowo-Wschodniej. Prezentuje, dlaczego Stany Zjednoczone i Wielka Brytania do wiosny 1946 r. nie potrafiły się skutecznie przeciwstawić imperialnym planom Kremla.

SŁOWA KLUCZOWE

Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Polska, Europa Środkowo-Wschodnia, II wojna światowa, Józef Stalin, partia komunistyczna, sowietyzacja

International and internal conditions of the taking over power in Poland by the communist party

The takeover of power in Poland by communists after World War II was determined by the actions of the Union of Soviet Socialist Republics (USSR). The article shows when the variant of the creation by the Kremlin of Poland of 17 republics ceased to function as a strategic goal of the USSR and was replaced by a program of permanent dependence and sovietization of Poland. Defines the role and meaning of the communist party. Initially, the leader of the USSR wanted to keep the external signs of independence of the countries liberated by the Red Army. This was due to international considerations. The article analyzes the strategy and tactics of Stalin's actions both internationally and internally in Poland. It shows the synergy of Moscow's actions in relation to the countries of Central and Eastern Europe. It indicates where the Kremlin's strength in the international arena came from and why the attitude of Great Britain and the USA in the late war period created Moscow comfortable conditions for addiction to Central and Eastern Europe. It shows why the United States and Great Britain were unable to successfully oppose the Kremlin's imperial plans until the spring of 1946.

KEYWORDS

Union of Soviet Socialist Republics, Great Britain, United States, Poland, Central and Eastern Europe, World War II, Józef Stalin, communist party, sovietization

JANUSZ WRONA – prof. dr. hab., pracownik Instytutu Historii UMCS, specjalizuje się w badaniach nad życiem politycznym i społecznym PRL. Autor m.in.: *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego w Polsce* (1995); *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947* (1999); *70 lat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Studia z dziejów Uczelni* (2015); *Katolicki Uniwersytet Lubelski w okresie urzędowania rektora ks. Antoniego Słomkowskiego (1944–1951)* [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski 1918–2018*, t. 2: 1944–1989 (2019).

JANUSZ WRONA – prof. dr. hab., employee of the UMCS History Institute, specializes in research on the political and social life of the PRL. Author, among others: *Party system in Poland 1944–1950. Place – functions – relations of political parties in the conditions of building and consolidating the totalitarian system in Poland* (1995); *Election campaign and elections to the Legislative Sejm January 1947* (1999); *70 years of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin. Studies in the history of the University* (2015); *Catholic University of Lublin during the office of the rector, Fr. Antoni Słomkowski (1944–1951)* [in:] *Catholic University of Lublin 1918–2018*, vol. 2: 1944–1989 (2019).

EVGENIA KALINOVA

Sofia University “St. Kliment Ohridski”

ORCID: 0000-0002-3439-420X

ISKRA BAEVA

Sofia University “St. Kliment Ohridski”

ORCID: 0000-0002-4750-3081

THE ROLE OF AN EXTERNAL FACTOR FOR THE ESTABLISHMENT OF THE COMMUNIST REGIME IN BULGARIA – SEPTEMBER 1944–1948

This study is an attempt at highlighting the role of an external factor, that is, the combined role of the policies of the Soviet Union, the United States, and Great Britain, regarding the establishment of a communist regime in Bulgaria. First, we discuss the attitude of the three “great powers” to the Communist party coming to power on 9 September 1944. Second, we then outline their role in the process of asserting the communists in the coalition government of Bulgaria from 9 September 1944 to the end of 1948, when the Bulgarian Communist Party (BCP) took full control of every sphere of Bulgarian political, economic, cultural and social life, closely following the Soviet (Stalinist) model of state socialism.

Let us begin by clarifying the role of this external factor for the rise of the BCP to power on 9 September 1944. Bulgaria emerged from World War II as a defeated state. As an ally of Germany, in December 1941 it declared war on the United States and Britain.¹ On 5 September 1944 the Soviet Union declared war on Bulgaria,² which was still at that point unwilling to break off diplomatic relations with the Reich. The three states prepared the text of the Armistice Agreement with Bulgaria, signed on 28 October 1944, and oversaw its implementation until the autumn of 1947, when the Peace Treaty with Bulgaria entered into force. Thus the fate of Bulgaria from the autumn of 1944 till 1948

¹ V. Toshkova, *SASHT i Bulgaria 1919–1989. Politicheski otnosheniya* (Sofia, 2007), pp. 161–163; B. Filov, *Dnevnik* (Sofia, 1990), pp. 433–434.

² L. Spasov, *Bulgaria i SSSR 1917–1944 g. (Politiko-diplomaticheski otnosheniya)* (Veliko Turnovo, 2008), pp. 484–487.

depended largely on the victors – the Soviet Union, the United States, and Britain, on their geopolitical interests, and on the relations between them.

The fall of the country into the Soviet sphere of influence was of great importance for the role of the Communist Party in the government of Bulgaria. First of all, it was a result of the course of the war – Churchill's thwarted idea of the Second Balkan Front in 1943,³ and the advance of the Soviet Army on the peninsula in the summer of 1944. It is also necessary to take into account the diplomatic steps of London, which in May 1944 proposed to divide the Balkans into spheres of influence: Romania was to be in the Soviet sphere, and Greece in the British one,⁴ and the reluctance of Western allies to sign an armistice with Bulgaria at the end of August 1944.⁵ They did not want to contradict the aspirations of Moscow to take a leading position in Bulgaria and thereby challenge the unity of the Anti-Hitler coalition.

On 8 September 1944, three days after the USSR declared war on Bulgaria, Soviet troops crossed the Danube. This facilitated the coup on 9 September 1944 and the seizure of power by the Fatherland Front coalition, in which the Communist party played a leading role.⁶ The Soviet occupation, which lasted until December 1947, determined Bulgaria's place in the Soviet sphere of influence. This was confirmed at the meeting between Churchill and Stalin in Moscow in October 1944, when Churchill proposed 75 per cent Soviet influence in Bulgaria, against only a 25 per cent Western one.⁷ Churchill's readiness to confirm Bulgaria's position in the Soviet sphere stemmed from his desire to obtain Soviet consent for non-interference in Greece, where the positions of the Communists were very strong.

Thus, the course of military actions and the arrangements between the victors gave great advantages to the BCP. It was connected with the Soviet Union ideologically, but also through its leader Georgi Dimitrov, who during the war was in Moscow together with the party's foreign bureau.⁸ The BCP relied on Soviet support, and Moscow relied on the loyalty of the Bulgarian Communists. At the same time, the Communist party had also local advantages: during the war, it organised an armed resistance⁹ to break the country

³ U. Churchil, *Vtorata svetovna vojna. Memoari*, vol. 5: *Obruchut se zatyaga* (Sofia, 1995), pp. 265–266, 288–289, 318–321; S. Pintev, "Bulgaria na tristrannite suyuzni konferentsii v kraia na 1943 godina (Moskva i Teheran)", *Istoricheski pregled* 1996, no. 2, pp. 62–63; *Moskovskata konferentsiya na ministrите na vunshnite raboti na SSSR, SASHT i Velikobritaniya 19–30 oktomvri 1943 g. Sbornik dokumenti* (Sofia, 1984), pp. 148–149, 356–357, 387–388; *Teheranskata konferentsiya 28 noemvri – 1 dekemvri 1943 g. Sbornik dokumenti* (Sofia, 1984), pp. 107–108, 111, 137.

⁴ U. Churchil, *Vtorata svetovna vojna. Memoari*, vol. 6: *Triumf i tragediya* (Sofia, 1995), p. 77; G. Gunev, I. Ilchev, *Uinstun Churchil i Balkanite* (Sofia, 1989), pp. 222–223; E. Kalinova, *Pobeditelite i Bulgaria (1939–1945)* (Sofia, 2004), pp. 31–32.

⁵ S. Pintev, *Bulgaria v britanskata diplomatsiya 1944–1947 godina* (Sofia, 1998), pp. 22–36; *Bulgaria – svoenravniyat suyuznik na Tretiya raih. Sbornik dokumenti* (Sofia, 1992), pp. 312–317.

⁶ A. Vezencov, *9 septemvri 1944 g.* (Sofia, 2014), pp. 185–235.

⁷ U. Churchil, *Vtorata svetovna vojna. Memoari*, vol. 6, pp. 218–219; *Bulgaria – nepriznaniyat protivnik na Tretiya raih. Sbornik dokumenty* (Sofia, 1995), pp. 83–86, 89–96.

⁸ G. Dimitrov, *Dnevnik (9 mart 1933 – 6 fevruari 1949)* (Sofia, 1997); M. Isusov, *Georgi Dimitrov. Zhiznen put i politicheski idei* (Sofia, 2004); M. Stankova, *Georgi Dimitrov: A Biography* (London, 2010); M. Foskolo, *Georgi Dimitrov: edna kriticheska biografiya* (Sofia, 2013).

⁹ E. Kalinova, I. Baeva, "Realniyat oblik na antinatsistkata suprotiva v Bulgaria", *Novo vreme* 2017, no. 1–2, pp. 83–109; V. Toshkova, "Bulgaria v evropeiskata suprotiva prez Vtorata svetovna vojna" [in: *Izsledvaniya po istoriya na sotsializma v Bulgaria 1891–1944* (Sofia, 2008), pp. 401–444.

off from Germany, which was acknowledged by the Western allies. It also initiated the formation of the Fatherland Front,¹⁰ which took power on 9 September 1944.

We move on now to outline the role of this external factor in asserting the Bulgarian Communist Party in the coalition government from 9 September 1944 to the end of 1948. The Soviet, American and British policy towards Bulgaria was crucial for the relations between the parties in the Fatherland Front coalition. The attitude of the three countries towards the political parties in the country was determined by their global interests. Changes in these interests chart four periods, during which the actions of this “external factor” affected the position of the BCP in the government.

The first period is from September 1944 to the end of December 1944. The desire for cooperation and mutual respect for their strategic interests dominated the Anti-Hitler Coalition. After Soviet troops entered Bulgaria, Stalin could have immediately imposed a Soviet regime, but this did not fit into the Moscow strategy of early 1944. This strategy was based on the idea that after the war, the USSR had to ensure a “durable period” of peace and security “minimum 30 [to] maximum 50 years” to restore its economic, military and human potential.¹¹ The main priority was to achieve an effective security system, which was only possible while maintaining good relations with the United States and Britain. They, in turn, were achievable if the Soviet Union gave up establishing socialist regimes at the end of the war, and therefore the socialist perspective, without being abandoned, was significantly postponed in time. For their sphere, the Soviets envisaged not dictatorships of the proletariat, but coalition governments with the participation of the Communist parties that should govern according to the “principles of large democracy following the ideas of the People’s Front”. The USSR would guarantee its own security by concluding long-term mutual assistance agreements with them.¹²

This strategy relied on Roosevelt’s willingness to cooperate with the USSR even after the war in the name of world peace, but also demanded compromise because of US disapproval – clearly expressed as early as October 1943¹³ – of establishing Soviet regimes in the course of the Soviet army advance. That is why Moscow was careful not to incite suspicions in its allies that it “exported” the Soviet regime to its sphere of influence. This may explain the “delayed” entry of Soviet troops in Bulgaria,¹⁴ awaiting the “independent” takeover of power by the Fatherland Front; the composition and distribution of ministry

¹⁰ E. Kalinova, “Vuznikvane na Otechestveniya front v godinite na Vtorata svetovna voina” [in:] *Istoriya na Otechestveniya front/suyuz v Bulgaria*, vol. 1 (Sofia, 2012), pp. 11–46.

¹¹ T. Volokitina, “Perspektivy razvitiya Bolgarii posle Vtoroy mirovoy voyny. Vzgljad iz Moskvy (novyye dokumenty rossiyskikh arkhivov)” [in:] *Bugaria i Rusiya prez XX vek. Bulgaro-ruski nauchni diskusii* (Sofia, 2000), pp. 240–241; V. Dimitrov, *Stalin’s Cold War. Soviet Foreign Policy, Democracy and Communism in Bulgaria, 1941–1948* (New York: Palgrave Macmillan, 2008), pp. 43–44.

¹² *Primiriето mezhdur SSRR, Velikobritaniya, SASHT i Bugaria (yanuari-oktomvri 1944 g.). Dokumenti* (Sofia, 2014), pp. 55–67.

¹³ *Moskovskata konferentsiya 19–30 oktomvri 1943 g. Sbornik dokumenti*, pp. 378–380; E. Kalinova, *Pobeditelite i Bugaria*, pp. 54–55.

¹⁴ Soviet plans for crossing the Danube and occupying Bulgaria were ready on 4 IX 1944. The Soviet Union declared war on Bulgaria the following day, but the Soviet troops crossed the Danube in the morning of 8 IX 1944, taking into account the information that the Fatherland Front was ready to take the power in the evening of the same day (E. Kalinova, *Pobeditelite i Bugaria*, pp. 105–106).

positions in the Fatherland Front Government, where the Communists were on an equal footing with the other partners;¹⁵ plus the numerous warnings against the “leftist” actions in the work of the Communist Party.¹⁶ Thus, Stalin supported the Communists, but also restrained them from entirely taking over power.

The Soviet strategy had a chance of success, because the United States and Britain were also interested in cooperation within the Anti-Hitler Coalition. For Churchill, it was of greatest importance that Stalin kept his promise not to go against British intentions in Greece, so he did not want to “provoke” Stalin with British activity in Bulgaria, which had never been of special importance for the Balkan policy of Britain. The US behaviour towards Bulgaria since the end of August 1944, when it became clear that Bulgaria would be occupied by the USSR, until the beginning of 1945, was indifferent both because of Roosevelt’s desire to cooperate with Stalin and the lack of special interest in the region. That is why Washington and London did not contest Bulgaria’s incorporation in the Soviet sphere. As a result in the summer of 1944 in Cairo they refused to sign an armistice with the Governments of Bagryanov and Mouraviev, in which there were no representatives of the Fatherland Front, but agreed to this when the Fatherland Front took power.¹⁷ Moreover, they did not object to having a minor role in the Allied Commission that oversaw the ceasefire and was headed by a Soviet officer. Stalin, in turn, was very responsive when it came to Greece, which was Britain’s preoccupation. He agreed to withdraw the Bulgarian troops from Western Thrace.¹⁸ He also refused to support the Greek Communists during the December 1944 uprising and postponed the formation of a South Slavonic Federation, which London did not support because of the threat it would pose to Greece.¹⁹

Thus, the USSR’s intention to preserve the Anti-Hitler coalition, Britain’s relief achieved through the “percentage” arrangements, and the United States’ lack of special interest created the atmosphere that allowed the Fatherland Front’s “honeymoon” that lasted from 9 September to December 1944. The four parties in the coalition cooperated successfully and voted together on even such laws as those of the so-called “People’s Court” and the opening of labour camps for political opponents.²⁰ The Fatherland Front coalition seemed to be strong, and the most influential political party – the Communist party, regarded

¹⁵ M. Minchev, *Purvoto pravitelstvo na OF* (Sofia, 1988), pp. 58–79; L. Ognyanov, *Durzhavno-politicheskata sistema na Bulgaria 1944–1948* (Sofia, 1993), pp. 12–13.

¹⁶ V. Toshkova, “Primirieto s Bulgaria – 28 oktomvri 1944 g.”, *Izvestiya na durzhavnite arhivi* 1994, no. 68, p. 61.

¹⁷ *Primirieto mezhdu SSSR, Velikobritaniya, SASHT i Bulgaria*, pp. 111, 118–121, 125–132, 150–157; S. Pintev, *Bulgaria v britanskata diplomatsiya*, 29–41; V. Toshkova, “Primirieto s Bulgaria”, pp. 72–86.

¹⁸ G. Daskalov, *Bulgaria i Gurtsiya. Ot razriv kum pomirenje 1944–1964* (Sofia, 2004), pp. 56–74; *Bulgaria – nepriznatiyat protivnik na Tretiya Raih*, pp. 83–86, 89–96; U. Churchill, *Vtorata svetovna voina. Memoari*, vol. 6, pp. 218–219.

¹⁹ Y. Baev, “Bulgaria i grazhdanskata voina v Gurtsiya (1944–1949)”, *Voenmoistoricheski sbornik* 1992, no. 2–3, pp. 89–97; G. Dimitrov, *Dnevnik*, p. 460; M. Lalkov, *Ot nadezhda kum razocharovanie. Ideyata za federatsiyata v Balkanskiya yugoiztok (1944–1948 g.)* (Sofia, 1993), pp. 203–209; G. Daskalov, *Bulgaro-yugoslavski politicheski otnosheniya 1944–1945* (Sofia, 1989), pp. 226–315.

²⁰ E. Kalinova, “Myastoto i rolyata na Otechestveniya front v godinite na ‘narodnata demokratsiya’ (1944–1947)” [in:] *Istoriya na Otechestveniya front/suyuz v Bulgaria*, vol. 1 (Sofia, 2012), pp. 47–68.

it not as a temporary but as a long-standing alliance of broad social and political strata that would facilitate the gradual transition to socialism.²¹

The second period in this external factor's activities, important in tightening the Communist Party's grasp on power, covers the whole of 1945. At the beginning of the year, there was serious tension in the coalition, caused by internal processes and not by external pressure. The desire of each of the four parties to strengthen their own positions and the Communist Party's aspirations to dominate and control its allies by supporting their left wings, threatened to split the coalition.²² This did not correspond with the Soviet plans, and Stalin intervened directly. The instructions he gave to a Bulgarian governmental delegation on 28 January 1945 in Moscow are indicative. Stalin reminded them that at the moment the Communists needed an alliance with the "democratic faction of the capitalists" against the "fascist faction" and that the Soviet road to socialism was the best, but not the only one: "There may be other forms as well – a democratic republic and, even under certain conditions, a constitutional monarchy".²³ This was a clear instruction for the Communists to seek "national paths" to socialism, other than the Soviet model and in line with local conditions. The Bulgarian Communist Party had to realise that the USSR would not allow an excessive strengthening of its positions in order not to annoy the US and Britain. It is worth mentioning that Bulgaria had to sign a peace treaty, which also required moderation. Thus, Soviet readiness for partial compromises continued. Moscow bore in mind Churchill's reluctance for Bulgaria to receive co-belligerent status, and until the end of the year did not raise this issue, even though the Bulgarian army contributed to the war against Germany.²⁴ After Washington and London expressed doubts about the democratic character of the first post-war parliamentary elections, Stalin twice forced the Bulgarian government to postpone them, albeit as a result undermining the prestige of the Bulgarian Communist Party that was committed to their speedy conduct.²⁵ Moreover, after the second postponement, Stalin advised the Bulgarian Communists to legalise the emerging opposition parties. This would make political life more democratic and satisfy the Western allies.

The readiness of the Soviet Union for concessions with regard to long-term Soviet interests continued until the end of 1945 and was directly dependent on the US and Britain's respective readiness.²⁶ London's behaviour did not create problems for Moscow. Churchill was pleased that Stalin did not interfere in Greece and was ready to distance himself from Bulgaria by concluding a fast peace treaty with her. The United States, however, were not bound by any arrangements with the USSR and became increasingly

²¹ E. Kalinova, "Narodnata demokratiya – nachaloto i krayat na edna ideya", *Novo vreme* 2016, no. 3–4, pp. 97–98.

²² E. Kalinova, "Myastoto i rolyata na Otechestveniya front", pp. 68–85.

²³ G. Dimitrov, *Dnevnik*, p. 464.

²⁴ E. Kalinova, "Pobeditelite i bulgarskiyat voenen prinos sreshtu Germaniya prez Vtorata svetovna voina" [in:] *Vtorata svetovna voina, Bulgaria i sledvoenniyat svyat* (Sofia, 2005), pp. 80–93.

²⁵ V. Dimitrov, *Stalin's Cold War*, pp. 113–127; S. Pintev, *Bulgaria v britanskata diplomatsiya*, pp. 132–139.

²⁶ V.A. Vasilev, "Suvetskata politika v Bulgaria po dokumenti na Foriin ofis (oktomvri 1944 – noemvri 1945)" [in:] *Bulgaria i Rusiya prez XX vek*, p. 304; V. Toshkova, "SSSR v proektite na SASHT za sledvoennoto ustroistvo na Iztocna Evropa (1941–1947)" [in:] *Bulgaria i Rusiya prez XX vek*, p. 339.

inclined to oppose it. Among the first signs of this new policy was the Yalta Declaration of February 1945, proposed by Roosevelt. It envisaged joint action by the USSR, the United States, and Britain in liberated Europe, and in the countries left in the Soviet sphere of influence. The United States urged Bulgaria to apply this declaration and to hold the parliamentary elections under tripartite control, which was detrimental to the interests of both the Bulgarian Communists and the USSR.²⁷

Confrontation became more pronounced after the end of the war in Europe, when the common enemy Germany was defeated. The unity in the Anti-Hitler coalition was no longer of such importance, and Roosevelt who was inclined to co-operate with the USSR, died and was replaced by the new president, Harry Truman. The US diplomatic representative in Sofia, Maynard Barnes, contributed to this policy. His promises that the United States would not allow the Communists to dominate Bulgaria and would support those who oppose them impressed Nikola Petkov, the leader of the Agrarian Union, the second largest party in the Fatherland Front.²⁸ He had been an ally of the Communists since 1943 and a minister in the coalition cabinet of 9 September 1944. However, in the summer of 1945 he was ready to leave the cabinet, judging that the time of cooperation with the Communists was over, just as the co-operation between the US and the USSR was over. In the summer and autumn of 1945, US support for the opposition contributed to the formation of several opposition parties. At the Potsdam conference, the US also provided another instrument for pressure on the countries in the Soviet sphere, declaring that Washington would sign peace treaties only with countries meeting the American's standards of democracy.²⁹

Thus the implementation of the Yalta Declaration and the US consent to the signing of the Bulgarian Peace Treaty became the strongest trump card of Washington in support of the Bulgarian opposition.³⁰ However, this was just a part of the much more important game between the USSR and the US to negotiate their pending issues after the end of the war. The Moscow meeting in December 1945 of the Soviet, American and British Foreign Ministers was the last echo of wartime cooperation. In order to obtain Soviet approval for their plans in Japan, the United States gave up its firm support for Bulgarian opposition and reduced it to moderate pressure on the Bulgarian government to include two opposition representatives in the cabinet.³¹ This would formally allow Washington to recognise the parliamentary elections held in late 1945 and with it the new government and sign a peace treaty with it, thus withdrawing from Bulgaria. Naturally, the Bulgarian opposition received the Moscow Conference decision with deep

²⁷ E. Kalinova, *Pobeditelite i Bulgaria*, pp. 220–223; V. Dimitrov, *Stalin's Cold War*, pp. 97–99.

²⁸ E. Kalinova, "SASHT i razhdaneto na bulgarskata opozitsiya sled Vtorata svetovna vojna – 'sluchayat' Meinard Barnes i Nikola Petkov", *Istoricheski pregled* 2015, no. 5–6, pp. 90–101.

²⁹ *Berlinskata konferentsiya 17 yuli – 2 avgust 1945 g. Sbornik dokumenty* (Sofia, 1987), pp. 335–336, 506–507; E. Kalinova, "Myastoto i rolyata na Otechestveniya front", pp. 47–171.

³⁰ P. Stoyanova, E. Iliev, *Politicheski opasni litsa. Vudvoryavaniya, trudova mobilizatsiya, izselvaniya v Bulgaria sled 1944 g.* (Sofia, 1991); P. Meshkova, D. Sharlanov, *Bulgarskata gilotina. Tainite mehanizmi na narodniya sud* (Sofia, 1994); Z. Tsvetkov, *Sudut nad opozitsionnite lideri* (Sofia, 1991).

³¹ I. Baeva, E. Kalinova, *Sledvoennoto desetiletie na bulgarskata vunshna politika (1944–1955)* (Sofia, 2013), pp. 99–100; V. Dimitrov, *Stalin's Cold War*, pp. 137–139.

disappointment. Its leaders had the feeling that they had been used by the Americans as a means to apply pressure on Moscow so that the US could achieve their other more important goals.

The third period in the external factor's influence is from the beginning of 1946 until 10 February 1947, when the victors signed the peace treaty with Bulgaria. After the USSR and the US settled the most important issues related to the end of the war, ideological opposition once again came to the fore. On 22 February 1946, George Kennan's "long telegram" formulated the new US policy for the "containment" of the USSR. It gained publicity when on 5 March 1946 Churchill, in the presence of President Truman (with whom he had previously consulted about this step), delivered at Westminster College in Fulton (Missouri) his famous speech, often considered as the beginning of the Cold War. The speech referred to the Soviet Union as the new enemy of the United States and Britain, and Churchill called on both states to oppose together the Soviet threat.³²

Churchill's speech was perceived in the Soviet Union as a call for an offensive against its sphere of influence, and Stalin instructed the Communist parties in Eastern Europe to strengthen their positions in power and exert pressure on their oppositions. After the Bulgarian opposition refused to fulfil the Moscow decision and legitimise the cabinet, Stalin declared that it could "go to hell" and in the new government, with its consent, the BCP already had more ministers than the other coalition partners.³³ In the summer of 1946, the Communists tightened their control of the army, and launched political trials against opposition leaders.

Still, Stalin hoped to preserve an understanding with the West. Proof of this is his attitude towards the Civil War in Greece, which began at the end of March 1946. Moscow, in contrast to Britain and the United States, did not intervene directly, but ordered Bulgaria, Yugoslavia, and Albania to help the Greek Communists.³⁴ Stalin was still supporting the tactics of "people's democracy" and he did not encourage actions that could be seen as imposing the Soviet model in Eastern Europe. His advice to the Communist Party in Bulgaria went in the same direction. In September 1946, the BCP leader Georgi Dimitrov was told that "the Russian Communists should not be imitated", and that the transition to socialism could become "in a special way – without a dictatorship of the proletariat".³⁵

This meant that the Communists should continue to rule in a coalition, all the more important as the Paris peace conference began in the summer of 1946.³⁶ Therefore, the regularisation of Bulgaria's international situation depended on the Western allies. That was why the US still had the opportunity to exert pressure to change the processes in Bulgaria. However, the leaders of Bulgarian opposition, Nikola Petkov and Kosta Lulchev,

³² V. Toshkova, "Dvupolyusniyat svyat i negovite simboli" [in:] *Problemut Iztok-Zapad. Prevuplushteniya v novo i nai-novo vreme* (Sofia, 2005), pp. 33–49.

³³ *Vostochnaya Evropa v dokumentah rossiiskikh arkhivov 1944–1953*, vol. 1: 1944–1948 (Moskva, 1997), p. 359, 360; M. Minchev, *Vtoroto pravitelstvo na Otechestveniya front* (Veliko Turnovo, 2001), pp. 28–32.

³⁴ A. Ulunyan, "Grazhdanskaya voyna v Gretsii i Bolgariya: mirnyi i nemirnyi put' (1946–1949)" [in:] *Bulgaria v sferata na suvetskite interesi (Bulgaro-ruski nauchni diskusii)* (Sofia, 1998), pp. 140–143.

³⁵ G. Dimitrov, *Dnevnik*, pp. 533–534.

³⁶ S. Vasev, K. Hristov, *Bulgaria na mirnata konferentsiya Parizh 1946* (Sofia, 2017).

refused to fulfil the Moscow decision and to join the second Fatherland Front cabinet, thus causing a problem. For Washington it was a matter of prestige not to sign a peace treaty with this undemocratic (according to American standards) cabinet, but that could lead to Soviet refusal to sign the peace treaty with the US-tolerated Italy.

Facing this dilemma, US diplomacy decided to take part in peace treaty negotiations, while making use of the vulnerability of defeated Bulgaria to put pressure on the second Fatherland Front cabinet to include two opposition representatives.³⁷ These actions were the result of both the Cold War and the offensive against the opposition that the Communists in Bulgaria began in mid-1946.³⁸ In August 1946, at the Paris Peace Conference Secretary of State James Burns discussed with Bulgarian Prime Minister Kimon Georgiev not the peace treaty, but the current political situation in Bulgaria: the lack of civil liberties, the purge in the army, and the possibility for opposition representatives to be admitted to the government to ensure that the upcoming elections at the end of 1946 would be free and democratic. Burns insisted that it is for Bulgaria to make it possible for him to sign the peace treaty.³⁹ Thus, the US position on the terms of the peace treaty was directly used to pressure for internal changes in Bulgaria. The Secretary of State proposed that Bulgarian opposition leaders be summoned to Paris to negotiate their participation in the government that would hold the parliamentary elections. Burns assured that it would make it easier for the United States to recognise the cabinet. However, this pressure did not work because of Soviet objections. Both Stalin and Molotov advised the Bulgarian government not to agree to it and reassured them that the Americans would hardly refuse to sign the peace treaty with Bulgaria, because they knew that, in this case, the Soviet Union would refuse to sign the peace treaty with Italy.⁴⁰

In September–October 1946, on the eve of the elections, the US undertook a final attempt to obtain more favourable conditions for the opposition. In a letter to Prime Minister Kimon Georgiev, Secretary of State Burns reminded him that the government was expected to implement the Moscow decision and include two opposition representatives before the parliamentary elections.⁴¹ The US representative in the Allied Control Commission was instructed to take measures to secure free elections. The US attempt at direct intervention in a state of the Soviet sphere provoked a sharp Soviet reaction. The Soviet leadership of the Allied Control Commission rejected the US representative's request as interference in Bulgaria's internal affairs and as inappropriate given the commission's competences.⁴² Prime Minister Kimon Georgiev, after consultations with

³⁷ V. Dimitrov, *Stalin's Cold War*, pp. 155–159.

³⁸ Z. Tsvetkov, *Sudut nad opozitsionnite lideri*, pp. 22–57; D. Sharlanov, *Tiraniyata. Zhertvi i palachi* (Sofia, 1997), pp. 35–60.

³⁹ E. Kalinova, "Bulgaria, pobeditelite i mirniyat dogovor sled Vtorata svetovna voina" [in:] *Nova Bulgaria i mirut sled Vtorata svetovna voina* (Sofia, 2018), pp. 16–17.

⁴⁰ *Ibidem*, pp. 40–41.

⁴¹ *Politicheska istoriya na suvremenna Bulgaria. Sbornik dokumenti*, vol. 1: 1944–1947 (Sofia, 2016), pp. 317–319; E. Kalinova, "Kimon Georgiev i mirniyat dogovor na Bulgaria sled Vtorata svetovna voina" [in:] *Godishnik na Regionalen istoricheski muzei – Pazardzhik*, vol. 4 (Pazardzhik, 2013), pp. 145–146.

⁴² *Suyuznata kontrolna komisiya v Bulgaria (noemvri 1944 – dekemvri 1947 g.). Dokumenti – Purva chast* (Sofia, 2018), pp. 619–627, 629–633.

Moscow, sent a reply to Burns, in which he described government measures to secure free and democratic elections and assured him that they would allow the opposition to participate and thus meet the US requirements.⁴³ This marked the end of American attempts to take advantage of the peace treaty negotiations to obtain more favourable conditions for the Bulgarian opposition – it remained outside the government that prepared and held the elections in the autumn of 1946. The US lost all of its pressure instruments while the USSR demonstrated what it meant to have “at least 75 per cent” Soviet influence and reinforced the leading positions of the Communists in the country.

The fourth and final period in which we can trace the external factor's role in defining the directions of Bulgarian political life began in the spring of 1947 and ended in December 1948. In February 1947 the victors signed the peace treaties with the former German satellites. This further loosened the ties between the USSR and the US. On 12 March 1947, the Truman doctrine was announced envisaging military assistance to Greece and Turkey against the “red wave” from the North. It was followed by the Marshall Plan for the Economic Recovery of Europe.⁴⁴ Thus, Washington was taking steps towards US economic and military integration with Western Europe. This changed Soviet plans and stimulated similar actions in Eastern European countries.⁴⁵ At the end of September 1947, a meeting of nine European Communist parties was held in Szklarska Poreba (Poland), where a change of the Soviet strategy was announced. Cooperation was to be replaced by pointing out a new enemy – the United States. Against them, the “democratic camp” headed by the USSR should stand together, which meant Eastern Europe had to “unite”, that is, subject itself to the Kremlin.⁴⁶ The differences between the states in the Soviet sphere resulting from greater freedom in following the “national paths” to socialism, had to be wiped out if Moscow was to preserve its control. The Kremlin was most interested in imposing obedience in foreign policy. This could be directly achieved by changes in coalition governments, with the Communist parties taking a strong leadership role. This meant the elimination of the legal opposition and the expulsion of non-communist allies, which opened the way to a one-party system.⁴⁷ This was the end of “people's democracy” as the “national road to socialism”. In this atmosphere the trial against the leader of the opposition Nikola Petkov took place in Bulgaria. It ended with his murder and the ban on his party in the second half of 1947.⁴⁸

⁴³ E. Kalinova, “Kimon Georgiev i mirniyat dogovor na Bulgaria”, p. 145.

⁴⁴ G. Nikova, “Nachalo na zapadnoevropeiskata integratsiya”, *Istoricheski pregled* 1990, no. 6, pp. 3–16; G. Nikova, “Planut Marshal, evropeiskite sili i Bulgaria”, *Istoricheski pregled* 1993, no. 4–5, pp. 57–63, 66–73.

⁴⁵ T. Volokitina, “Smena strategicheskogo kursa Moskvy v Vostochnoy Evrope v kontse 40-h godov v kontekste mezhdunarodnoy situatsii” [in:] *Stalinizmut v Iztocna Evropa sled kraya na Vtorata svetovna voyna* (Sofia, 2005), pp. 88–92.

⁴⁶ *Informatsionnoye soveshchaniye predstaviteley nekotorykh kompartiy v Polshve v kontse sentyabrya 1947 goda* (Moskva, 1948), pp. 7–10.

⁴⁷ V. Dimitrov, *Stalin's Cold War*, pp. 176–178; I. Baeva, “BRP (k) i drugite v Kominformbyuro” [in:] *Bulgaria v sferata na suvetskite interesi*, pp. 360–368; G. Adibekov, “Kominform i Bolgariya” [in:] *Bulgaria v sferata na suvetskite interesi*, pp. 349–352.

⁴⁸ D. Sharlanov, *Tiraniyata*, pp. 97–154; P. Semerdzhiev, *Sudebniyat protses sreshtu Nikola Petkov 1947 g.* (Sofia, 1990); Z. Tsvetkov, *Sudut nad opozitsionnite lideri*, pp. 114–140.

From the end of 1947 till the summer of 1948, the Bulgarian Communist Party experienced internal shocks associated with Soviet pressure to renounce “people’s democracy”.⁴⁹ They ended with the Soviet-Yugoslav conflict in 1948. The USSR wanted to oppose the West through a united bloc following instructions from Moscow, while Tito did not intend to give up his independent policy. This was unacceptable to Stalin and the Yugoslav Communist Party was excluded from the Cominform bureau, which meant that the ideas of “national” models for transition to socialism were rejected and banned. This blow against the Yugoslav Communist Party was to serve as a lesson for the other Eastern European countries.⁵⁰

In the summer and autumn of 1948, Georgi Dimitrov made a final attempt to defend “people’s democracy” by elaborating in detail its theory in order to prove that it did not contradict Marxist-Leninist ideology and Soviet political practice. The main question was whether socialism should be built with or without the dictatorship of the proletariat. Stalin identified the “dictatorship of the proletariat” with the Soviet regime and, in the new Cold War conditions, insisted that “people’s democracy and the Soviet regime are two forms of the dictatorship of the proletariat”⁵¹ – that is, no matter how the regime was called in Bulgaria, it should be aligned with the Soviet (Stalinist) model of the transition to socialism, following the theory of the “intensification of the class struggle” and the dictatorship of the proletariat.

The epilogue was the Fifth Congress of the Bulgarian Communist Party at the end of December 1948, where Dimitrov was forced to admit openly that there was no other path to socialism that was different from the Soviet one, and that the new system could be built only on the basis of the dictatorship of the proletariat.⁵² Dimitrov attempt to defend “people’s democracy” was doomed to failure because it was initially allowed by Stalin, as a way different from the Soviet dictatorship, only in relation to the strategy of the post-war co-operation with the West until the Soviet Union recovered. After the failure of this strategy, Stalin decided to impose full obedience and control on Eastern Europe in order to prevent it from slipping from his orbit. For this purpose, the governments in the Eastern European states should only be in the hands of the Communists, any opposition should be crushed, and Communist power should be based on state property and ideological monopoly. Thus, from the summer of 1948, in Eastern Europe a new period began – the period of Stalinism.

In conclusion, we would like to point out that the internal political processes in Bulgaria reflected the US-Soviet controversy and were strongly dependent on the relations between the two superpowers. This predetermined the victory of the Communist Party over its opponents and the establishment of Communist regime, which lasted until the end of 1989.

⁴⁹ E. Kalinova, “Narodnata demokratiya – nachaloto i krayat na edna ideya”, p. 100; E. Kandilarov, “Otechestveniyat front – ot koalitsiya kum edinna obshtestveno-politicheska organizatsiya” [in:] *Istoriya na Otechestveniya front/suyuz*, vol. 1, pp. 172–175, 180–182.

⁵⁰ M. Lalkov, *Yugoslaviya (1918–1992). Dramatichniyat put na edna durzhavna ideya* (Sofia, 1999), pp. 189–196; A. Anikeev, “Sovetsko-yugoslavskii konflikt 1948 goda i borba s ‘titoizmom’ v stranakh ‘narodnoi demokrati’” [in:] *Bulgaria v sferata na suvetskite interesi*, pp. 161–172.

⁵¹ M. Isusov, *Stalin i Bulgaria* (Sofia, 1991), pp. 145–149, 155–159, 168.

⁵² L. Ognyanov, *Politicheskata sistema v Bulgaria 1949–1956* (Sofia, 2008), pp. 16–17; *Politicheskata istoriya na suvremenna Bulgaria. Sbornik dokumenti*, vol. 2: 1948–1953 (Sofia, 2018), pp. 190–195.

BIBLIOGRAPHY

ARCHIVES

Printed archives

- Berlinskata konferentsiya 17 yuli – 2 avgust 1945 g. Sbornik dokumenti* (Sofia, 1987).
- Bulgaria – nepriznatiyat protivnik na Tretiya raih. Sbornik dokumenti* (Sofia, 1995).
- Bulgaria – svoenravniyat suyuznik na Tretiya raih. Sbornik dokumenti* (Sofia, 1992).
- Churchil U., *Vtorata svetovna voina. Memoari*, vol. 5: *Obruchut se zatyaga* (Sofia, 1995).
- Churchil U., *Vtorata svetovna voina. Memoari*, vol. 6: *Triumf i tragediya* (Sofia, 1995).
- Dimitrov G., *Dnevnik (9 mart 1933 – 6 fevruari 1949)* (Sofia, 1997).
- Filov B., *Dnevnik* (Sofia, 1990).
- Informatsionnoe soveshtanie predstavitelei nekotoryh kompartii v Polshe v kontse sentyabrya 1947 goda* (Moskva, 1948).
- Moskovskata konferentsiya na ministrite na vunshnite raboti na SSSR, SASHT i Velikobritaniya 19–30 oktomvri 1943 g. Sbornik dokumenti* (Sofia, 1984).
- Politicheska istoriya na suvremenna Bulgaria. Sbornik dokumenti*, vol. 1: 1944–1947 (Sofia, 2016).
- Politicheska istoriya na suvremenna Bulgaria. Sbornik dokumenti*, vol. 2: 1948–1953 (Sofia, 2018).
- Primiriето mezhdu SSSR, Velikobritaniya, SASHT i Bulgaria (yanuari-oktomvri 1944 g.). Dokumenti* (Sofia, 2014).
- Suyuznata kontrolna komisiya v Bulgaria (noemvri 1944 – dekemvri 1947 g.). Dokumenti – Purva chast* (Sofia, 2018).
- Teheranskata konferentsiya 28 noemvri – 1 dekemvri 1943 g. Sbornik dokumenti* (Sofia, 1984).
- Vostochnaya Evropa v dokumentah rossiiskih arhivov 1944–1953*, vol. 1: 1944–1948 (Moskva, 1997).

STUDIES

- Adibekov G., “Kominform i Bolgariya” [in:] *Bulgaria v sferata na suvetskite interesi (Bulgaro-ruski nauchni diskusii)* (Sofia, 1998).
- Anikeev A., “Sovetsko-yugoslavskii konflikt 1948 goda i borba s ‘titoizmom’ v stranah ‘narodnoi demokratii’” [in:] *Bulgaria v sferata na savetskite interesi (Bulgaro-ruski nauchni diskusii)* (Sofia, 1998).
- Baev Y., “Bulgaria i grazhdanskata voina v Gurtsiya (1944–1949)”, *Voенnoistoricheski sbornik* 1992, no. 2–3.
- Baeva I., “BRP(k) i drugite v Kominformbyuro” [in:] *Bulgariya v sferata na suvetskite interesi (Bulgaro-ruski nauchni diskusii)* (Sofia, 1998).
- Baeva I., Kalinova E., *Sledvoennoto desetiletie na bulgarskata vunshna politika (1944–1955)* (Sofia, 2013).
- Daskalov G., *Bulgaria i Gurtsiya. Ot razriv kum pomirenje 1944–1964* (Sofia, 2004).
- Daskalov G., *Bulgaro-yugoslavski politicheski otnosheniya 1944–1945* (Sofia, 1989).
- Dimitrov V., *Stalin’s Cold War. Soviet Foreign Policy, Democracy and Communism in Bulgaria, 1941–1948* (Palgrave Macmillan, 2008).
- Foskolo M., *Georgi Dimitrov: edna kriticheska biografiya* (Sofia, 2013).

- Gunev G., Ilchev I., *Uinstun Churchill i Balkanite* (Sofia, 1989).
- Isusov M., *Georgi Dimitrov. Zhiznen put i politicheski idei* (Sofia, 2004).
- Isusov M., *Stalin i Bulgaria* (Sofia, 1991).
- Kalinova E., Baeva I., "Realniyat oblik na antinatsistkata suprotiva v Bulgaria", *Novo vreme* 2017, no. 1–2.
- Kalinova E., "Bulgaria, pobeditelite i mirniyat dogovor sled Vtorata svetovna voina" [in:] *Nova Bulgaria i mirut sled Vtorata svetovna voina* (Sofia, 2018).
- Kalinova E., "Kimon Georgiev i mirniyat dogovor na Bulgaria sled Vtorata svetovna voina" [in:] *Godishnik na Regionalen istoricheski muzei – Pazardzhik*, vol. 4 (Pazardzhik, 2013).
- Kalinova E., "Myastoto i rolyata na Otechestveniya front v godinite na 'narodnata demokratiya' (1944–1947)" [in:] *Istoriya na Otechestveniya front/suyuz v Bulgaria*, vol. 1 (Sofia, 2012).
- Kalinova E., "Narodnata demokratiya – nachaloto i krayat na edna ideya", *Novo vreme* 2016, no. 3–4.
- Kalinova E., *Pobeditelite i Bulgaria (1939–1945)* (Sofia, 2004).
- Kalinova E., "Pobeditelite i bulgarskiyat voenen prinos sreshtu Germania prez Vtorata svetovna voina" [in:] *Vtorata svetovna voina, Bulgaria i sledvoenniyat svyat* (Sofia, 2005).
- Kalinova E., "SASHT i razhdaneto na bulgarskata opozitsiya sled Vtorata svetovna voina – 'sluchayat' Meinard Barns i Nikola Petkov", *Istoricheski pregled* 2015, no. 5–6.
- Kalinova E., "Vuznikvane na Otechestveniya front v godinite na Vtorata svetovna voina" [in:] *Istoriya na Otechestveniya front/suyuz v Bulgaria*, vol. 1 (Sofia, 2012).
- Kandilarov E., "Otechestveniyyat front – ot koalitsiya kum edinna obshtestveno-politicheska organizatsiya" [in:] *Istoriya na Otechestveniya front/suyuz*, vol. 1 (Sofia, 2012).
- Lalkov M., *Ot nadezhda kum razocharovanie. Ideyata za federatsiyata v Balkanskiya yugoiztok (1944–1948 g.)* (Sofia, 1993).
- Lalkov M., *Yugoslaviya (1918–1992). Dramatichniyat put na edna durzhavna ideya* (Sofia, 1999).
- Meshkova P., Sharlanov D., *Bulgarskata gilotina. Tainite mehanizmi na narodniya sud* (Sofia, 1994).
- Minchev M., *Purvoto pravitelstvo na OF* (Sofia, 1988).
- Minchev M., *Vtoroto pravitelstvo na Otechestveniya front* (Veliko Turnovo, 2001).
- Nikova G., "Nachalo na zapadnoevropeiskata integratsiya", *Istoricheski pregled* 1990, no. 6.
- Nikova G., "Planut Marshal, evropeiskite sili i Bulgaria", *Istoricheski pregled* 1993, no. 4–5.
- Ognyanov L., *Durzhavno-politicheskata sistema na Bulgaria 1944–1948* (Sofia, 1993).
- Ognyanov L., *Politicheskata sistema v Bulgaria 1949–1956* (Sofia, 2008).
- Pintev S., "Bulgaria na tristrannite suyuzni konferentsii v kraia na 1943 godina (Moskva i Teheran)", *Istoricheski pregled* 1996, no. 2.
- Pintev S., *Bulgaria v britanskata diplomatsiya 1944–1947 godina* (Sofia, 1998).
- Semerdzhiyev P., *Sudebniyat protses sreshtu Nikola Petkov 1947 g.* (Sofia, 1990).
- Sharlanov D., *Tiraniyata. Zhertvi i palachi* (Sofia, 1997).
- Spasov L., *Bulgaria i SSSR 1917–1944 g. (Politiko-diplomaticheski otnosheniya)* (Veliko Turnovo, 2008).
- Stankova M., *Georgi Dimitrov: A Biography* (London, 2010).
- Stoyanova P., Iliev E., *Politicheski opasni litsa. Vudvoryavaniya, trudova mobilizatsiya, izselvaniya v Bulgariya sled 1944 g.* (Sofia, 1991).
- Toshkova V., "Bulgaria v evropeiskata suprotiva prez Vtorata svetovna voina" [in:] *Izsledvaniya po istoriya na sotsializma v Bulgaria 1891–1944* (Sofia, 2008).

- Toshkova V., "Dvupolyusniyat svyat i negovite simboli" [in:] *Problemut Iztok-Zapad. Prevuplushteniya v novo i nai-novo vreme* (Sofia, 2005).
- Toshkova V., "Primirieto s Bulgaria – 28 oktomvri 1944 g.", *Izvestiya na durzhavnite arhivi* 1994, no. 68.
- Toshkova V., *SASHT i Bulgaria 1919–1989. Politicheski otnosheniya* (Sofia, 2007).
- Toshkova V., "SSSR v proektite na SASHT za sledvoennoto ustroistvo na Iztochna Evropa (1941–1947)" [in:] *Bulgaria i Rusiya prez XX vek. Bulgaro-ruski nauchni diskusii* (Sofia, 2000).
- Tsvetkov Z., *Sudut nad opozitsionnite lideri* (Sofia, 1991).
- Ulunyan A., "Grazhdanskaya voina v Gretsii i Bolgaria: mirnyi i nemirnyi put (1946–1949)" [in:] *Bulgaria v sferata na savetskite interesi (Bulgaro-ruski nauchni diskusii)* (Sofia, 1998).
- Vasev S., Hristov K., *Bulgaria na mirnata konferentsiya Parizh 1946* (Sofia, 2017).
- Vasilev V.A., "Suvetskata politika v Bulgaria po dokumenti na Foriin ofis (oktomvri 1944 – noemvri 1945)" [in:] *Bulgaria i Rusiya prez XX vek. Bulgaro-ruski nauchni diskusii* (Sofia, 2000).
- Vezenkov A., *9 septemvri 1944 g.* (Sofia, 2014).
- Volokitina T., "Perspektivy razvitiya Bolgarii posle Vtoroy mirovoy voyny. Vzglyad iz Moskvy (novyye dokumenty rossiyskikh arkhivov)" [in:] *Bulgaria i Rusiya prez XX vek. Bulgaro-ruski nauchni diskusii* (Sofia, 2000).
- Volokitina T., "Smena strategicheskogo kursa Moskvy v Vostochnoy Evrope v kontse 40-kh godov v kontekste mezhdunarodnoy situatsii" [in:] *Stalinizmut v Iztochna Evropa sled kraya na Vtorata svetovna vojna* (Sofia, 2005).

The Role of an External Factor for the Establishment of the Communist Regime in Bulgaria – September 1944–1948

The research objectives of this article are to analyse Bulgaria's place in the policies of the USSR, the USA and Great Britain in the early post-war years, 1944–1948, and to answer the main research question about the role of an external factor in the Bulgarian Communist Party's rise to power and its assertion as a leading political force. The method of analysing archival documents and causal connections between the Soviet and American policy, on the one hand, and the actions of the Communist party on the other, makes it possible to trace the geopolitical interests of the USSR and the USA and Bulgaria's place in them. The article discusses Soviet support for the Bulgarian Communist Party in the context of Moscow's strategy towards the United States and the way it changed in 1946–1948 as a result of the Cold War. It reveals the role of US diplomacy in the emergence of the anti-communist opposition in Bulgaria and its dependence upon the American support it received, and on Washington's policy towards the USSR. The research results highlight how the Soviet-American confrontation was projected on domestic political processes in Bulgaria and the way it predetermined the Communist Party's victory over its opponents.

KEYWORDS

Bulgarian Communist Party, anti-communist opposition, Cold War

Rola czynnika zewnętrznego w stworzeniu reżimu komunistycznego w Bułgarii – wrzesień 1944–1948

Celem badawczym niniejszego artykułu jest zbadanie miejsca, jakie Bułgaria zajmowała w polityce ZSRR, USA oraz Wielkiej Brytanii we wczesnych latach powojennych (1944–1948), a także udzielenie odpowiedzi na główne pytanie badawcze, jakim jest rola czynnika zewnętrznego w dojściu Bułgarskiej Partii Komunistycznej do władzy i sięgnięciu przez nią po rolę czołowej siły politycznej. Przyjęta metoda badawcza opiera się na badaniu z jednej strony dokumentów archiwalnych i związków przyczynowo-skutkowych pomiędzy polityką sowiecką i amerykańską, a z drugiej strony działań partii komunistycznej, co pozwala prześledzić interesy geopolityczne ZSRR i USA, a także miejsce, jakie miała w nich Bułgaria. Artykuł omawia sowieckie wsparcie dla Bułgarskiej Partii Komunistycznej w kontekście moskiewskiej strategii wobec USA, a także zmiany zachodzące w latach 1946–1948 w wyniku zimnej wojny. Artykuł przedstawia rolę amerykańskiej dyplomacji w wyłonieniu się opozycji antykomunistycznej w Bułgarii oraz jej uzależnienie od wsparcia uzyskiwanego z USA, a także od polityki Waszyngtonu wobec ZSRR. Wyniki badania podkreślają, w jaki sposób konfrontacja sowiecko-amerykańska rzutowała na procesy polityki krajowej w Bułgarii, a także jak z góry zaciążyła na zwycięstwie Partii Komunistycznej nad przeciwnikami.

SŁOWA KLUCZOWE

Bułgarska Partia Komunistyczna, opozycja antykomunistyczna, zimna wojna

EVGENIA KALINOVA – Professor in Contemporary Bulgarian history at the Faculty of History, Sofia University “St. Kliment Ohridski”, Bulgaria. Her research interests are: contemporary history and international relations of Bulgaria; minority problems; cultural policy. She has authored the books: *Pobeditelite i Bulgaria 1939–1945* [The Victors and Bulgaria 1939–1945] (Sofia, 2004); *Bulgarskata kultura i politicheskiyat imperativ 1944–1989* [Bulgarian Culture and the Political Imperative 1944–1989] (Sofia, 2011).

EVGENIA KALINOVA – profesor współczesnej historii bułgarskiej na Wydziale Historii Uniwersytetu Sofijskiego im. św. Klemensa z Ochrydy. Zainteresowania badawcze: historia współczesna i stosunki międzynarodowe Bułgarii; problemy mniejszości; polityka kulturalna. Jest autorką książek *Pobeditelite i Bulgaria 1939–1945*, Sofia 2004; *Bulgarskata kultura i politicheskiyat imperativ 1944–1989*, Sofia 2011.

ISKRA BAEVA – Professor in Contemporary history at the Faculty of History, Sofia University “St. Kliment Ohridski”. Her research interests include: Contemporary history, Central-European history, Transition in Eastern Europe. She has authored the books: *Iztochna Evropa sled Stalin 1953–1956* [Eastern Europe after Stalin 1953–1956] (Sofia, 1995); *Bulgaria i Iztochna Evropa* [Bulgaria and Eastern Europe] (Sofia, 2001); *Iztochna Evropa prez XX v. – idei, konflikti, mitove* [Eastern Europe in the XX century – Ideas, Conflicts, Myths] (Sofia, 2010).

ISKRA BAEVA – profesor współczesnej historii bułgarskiej na Wydziale Historii Uniwersytetu Sofijskiego im. św. Klemensa z Ochrydy. Zainteresowania badawcze: historia współczesna, historia Europy Środkowej, historia transformacji w Europie Wschodniej. Autorka książek *Iztochna Evropa sled Stalin 1953–1956* [Europa Wschodnia po Stalinie, 1953–1956], Sofia 1995; *Bulgaria i Iztochna Evropa*, Sofia, 2001; *Iztochna Evropa prez XX w. – idei, konflikti, mitove*, Sofia 2010.

Kalinova and Baeva are the co-authors of: *Bulgarskite prehodi 1939–2010* [Bulgarian Transitions 1939–2010] (Sofia, 2010); *La Bulgarie contemporaine entre l'Est et l'Ouest* (Paris, 2001); *Bulgarien von Ost nach West. Zeitgeschichte ab 1939* (Wien, 2009); *Contemporary Bulgaria. From Eastern Bloc to European Union* (Thessaloniki, 2011 in Greek); and the *Illustrated History of Bulgaria* (Sofia, 2017).

Kalinova i Baeva są współautorkami opracowań *Bulgarskite prehodi 1939–2010* (Sofia 2010); *La Bulgarie contemporaine entre l'Est et l'Ouest* (Paryż 2001); *Bulgarien von Ost nach West. Zeitgeschichte ab 1939* (Wiedeń, 2009); *Współczesna Bułgaria. Z Bloku Wschodniego do Unii Europejskiej* (Thessaloniki, 2011; publikacja w języku greckim); oraz *Illustrated History of Bulgaria* (Sofia, 2017)..

DÁNIEL JÓZSEF HOLLÓSI

Pázmány Péter Catholic University, Budapest

THE ECONOMIC POLICY OF THE HUNGARIAN COMMUNIST PARTY BETWEEN 1945 AND 1946

INTRODUCTION

In light of available postwar Communist Party documents, this paper aims to present the political measures taken by the Hungarian Communist Party (*Magyar Kommunista Párt*, MKP) in 1945 and 1946 to influence Hungary's economic policy. This period coincided with the stabilisation of the Hungarian economy, which was then exploited by the Communists to expand their political influence.

According to Milovan Đilas,¹ at the end of the World War II Stalin said the following: "This war is not as in the past; whoever occupies a territory also imposes on it his own social system. Everyone imposes his own system as far as his army can reach".² These statements suggest that Stalin had a clearly defined vision of the future of East-Central Europe. Although there is still some debate over when and how the Soviet Union decided to impose its system on the occupied countries.³

¹ Milovan Đilas (1911–1995) was a Yugoslavian Communist politician. From 1937 he was member of Josip Broz-Tito's inner circle. After the World War II he became one of the main theoreticians of the League of Communists of Yugoslavia. Between 1953 and 1954 he was president of the Parliament of Yugoslavia. In January 1954, he was expelled from the central party leadership and deprived of all offices. He was under arrest from 1956 to 1961 and then from 1962 to 1967.

² M. Djilas, *Conversations with Stalin* (New York: Harcourt, Brace & World, 1962), p. 114.

³ Based on his research, Mark Kramer states that at the end of the war, Stalin did not see it necessary to establish Communist regimes in Eastern Europe, as only wanted to maintain Soviet-friendly governments to create a security zone for the Soviet Union. The later move was more of a reaction to the Western powers' hostile policy towards the Soviets (further reading M. Kramer, "Stalin, Soviet Policy, and the Establishment of a Communist Bloc

Eduard Mark stated that at the end of the World War II the Soviets aimed to strengthen the Communist parties' positions in Eastern Europe by establishing Communist-led coalitions while maintaining a democratic façade.⁴ He thought that Stalin did not renounce the plan for the Communist revolution, but at the same time he wanted to maintain cooperation with his allies for a while.⁵ The purpose was to create an appropriate situation for political advances to introduce a future Soviet-type system. Ernő Gerő supports this in his recollections. He claims that the Communist Party's main goal was obviously a "socialist revolution" from the beginning, and this was only a matter of time plus internal and external political circumstances.⁶

From an economic point of view, the Soviets regarded East-Central Europe as an economic resource. The economic subjugation and exploitation of the occupied countries began as early as the Soviet occupation. According to László Borhi, the Soviet Union extracted USD 23.2 billion from the East European countries between 1945 and 1960.⁷ However, this amount does not include the cost of the Red Army's maintenance, the war booty, the profit from unequal trade agreements and other payments.⁸

The Soviet Union pursued a two-faced policy, because it also used its economic penetration to undermine the economic pillars of Hungarian independence, with the extensive use of Soviet and joint Soviet-Hungarian companies, by exploiting its rights to reparations,⁹ and by influencing Hungary's foreign trade.¹⁰ Furthermore the Soviets also instructed and helped the Communist Party to create various instruments in order to introduce elements of centrally planned economy. One of these instruments was the Supreme Economic Council (*Gazdasági Főtanács*, GF), which was secretly coordinated by the State Policy Department of the MKP (*Állampolitikai Osztály*, ÁPO). With the help of the GF, the Hungarian Communist leadership tried to create an economic policy that would make the Party itself an integral factor in the stabilisation process and thus secure its place in the highest echelons of political power in Hungary. From the beginning, the MKP's highest priorities were to acquire key political positions and to weaken and disintegrate existing social and political structures while maintaining the mask of democracy.¹¹ One

in Europe, 1941–1949" [in:] *Imposing, Maintaining, and Tearing Open the Iron Curtain: the Cold War and East-Central Europe, 1945–1989*, ed. M. Kramer, V. Smetana (Lanham (Md): Rowman & Littlefield, 2014), pp. 3–38).

⁴ E. Mark, "Revolution by Degrees, Stalin's National-Front Strategy for Europe, 1941–1947", *CWIHP* 31 (2001), p. 7.

⁵ *Ibidem*, p. 7.

⁶ Archives of the Institute of Political History and Trade Unions [Politikatörténeti- és Szakszervezeti Levéltár] (hereinafter: PIL), f. 867, 2/g-127. – Gerő Ernő visszaemlékezése [Ernő Gerő's recollections], pp. 104–105.

⁷ L. Borhi, *Hungary in the Cold War 1945–1956: Between the United States and the Soviet Union* (Budapest: Central University Press, 2004), p. 139.

⁸ *Ibidem*, p. 149.

⁹ Hungary was bound to pay USD 300 billion of reparations, of which USD 200 billion were allocated to the Soviet Union, and the remaining amount divided between Czechoslovakia and Yugoslavia. This was to be completed over six years by deliveries in kind. However the Soviets determined the value of the reparation goods according to 1938 world prices plus a 10–15 percent bonus. As a result of this, payments far exceeded the agreed amount despite the fact that in 1948 the Soviet Union cut half of the Hungarian reparations (L. Borhi, *Hungary in the Cold War 1945–1956*, pp. 144–148).

¹⁰ *Ibidem*, p. 150.

¹¹ PIL, f. 867, 2/g-127. – Gerő Ernő visszaemlékezése [Ernő Gerő's recollections], pp. 103–104.

part of this strategy entailed the replacement of economic leadership by eliminating the landowning aristocracy and large-scale entrepreneurs, who were considered to be the main financial supporters of the democratic, non-Communist parties of Hungary.

THE ESTABLISHMENT OF THE SUPREME ECONOMIC COUNCIL (GF) AND THE STATE POLICY DEPARTMENT (ÁPO)

In 1944, when the World War II was still far from over, the Hungarian Communist emigration in the Soviet Union was already working intensively on the preparation of the Communist Party's postwar policies.¹² In the spring of 1943, the Foreign Committee (*Külföldi Bizottság*, KÜB) was established with the participation of Mátyás Rákosi, József Révai, Mihály Farkas, and Ernő Gerő to coordinate relevant tasks,¹³ such as the preparation of an "action program" for the MKP.¹⁴ The drafting process started at the end of April 1944, and in September and October 1944, the Committee held several discussions on the resulting "Hungarian Action Program" attended by the *crème de la crème* of the Hungarian Muscovites.¹⁵ The political aspirations and tactical considerations outlined in these discussions would later reemerge in the MKP's postwar policy; however, these "debates" were not nearly as influential on the drafting process as the consultations held with Georgi Dimitrov Mikhaylov¹⁶ and Dmitry Manuilsky¹⁷ under the supervision of Joseph Stalin.¹⁸ In October 1944, Gerő and Révai finalised the MKP's action program, which was published on 30 November 1944 in the newspaper *Debreceni Néplap* [*The Debrecen People's Press*], titled "The Program of Democratic Reconstruction and the Ascension of Hungary: A proposal by the Hungarian Communist Party". As a prerequisite for creating a postwar

¹² M. Baráth, *A Kreml árnyékában. Tanulmányok Magyarország és a Szovjetunió kapcsolatainak történetéhez* [In the Shadow of the Kremlin: Studies on the History of Relations between Hungary and the Soviet Union] (Budapest: Gondolat, 2014), p. 37.

¹³ *Eadem*, *Gerő Ernő politikai pályája 1944–1956* [The Political Career of Ernő Gerő, 1944–1956] (Eötvös Lóránd University, 1997), pp. 281–283.

¹⁴ *Ibidem*, pp. 291–292.

¹⁵ M. Korom, "A moszkvai magyar kommunista emigráció 1944. őszi megbeszélései a programkészítésről" [Discussions of the Hungarian Communist Emigration in Moscow in the Fall of 1944 on the Preparation of a Policy Program], *Múltunk* 1 (1993), pp. 114–133.

¹⁶ Georgi Dimitrov Mikhaylov (1882–1949) was a Bulgarian Communist politician and one of the main theoreticians of Communist International. In 1919, he became the leader of the Bulgarian Communist Party. In 1933 in Berlin, he was accused of alleged complicity in setting the Reichstag on fire but was acquitted in the Leipzig Trials and expelled to the Soviet Union. From 1935, he was the president of the Comintern until its abolition in 1943, and as such was in charge of executing Stalin's orders. In 1935 at the Seventh Congress of the Comintern, Dimitrov announced the birth of the Popular Front, which presented Soviet ideology as mainstream Anti-Fascism. In 1946, he became the Prime Minister of Bulgaria. Three years later in 1949, Dimitrov died in a sanatorium near Moscow. His death raised speculation that he had been poisoned, but this has never been confirmed.

¹⁷ Dmitry Manuilsky (1883–1959) was a Soviet politician and another key theoretician of Communist International. He also served as a secretary of the Comintern from December 1926 until its dissolution in May 1943. Between 1928 and 1943, he held various important positions at the All-Union Communist Party, the Red Army, and the Communist Party of Ukraine. Between 1945 and 1952, he was the permanent representative of the Ukrainian SSR at the United Nations.

¹⁸ PIL, f. 867, 2/g-127. – Gerő Ernő visszaemlékezése [Ernő Gerő's recollections], pp. 31–32.

“democratic” Hungary, this program proposed land redistributions, the nationalisation of natural resources and private companies in positions of monopoly, the state control of major banks, the introduction of progressive taxation, and the improvement of worker representation. According to the draft, private companies were expected to play an important role in postwar reconstruction; however, the process was to be executed primarily through central planning under state support and control.¹⁹ Although the MKP’s program suggested that the Communists sought to implement a kind of controlled economy, in the grip of postwar hardship, non-Communist parties also accepted the proposal and contributed to the creation of a coordinating economic body, which was established on 29 March 1945 and called the National Economic Council (*Országos Gazdasági Tanács*, OGT).²⁰ In the spring of 1945, the MKP also created various economic party organs as part of its apparatus, but these organs proved to be only temporary.²¹

In the first half of 1945, the Communist Party primarily focused on economic recovery rather than organisational issues, as shown by a Communist Party document issued in April 1945 that addressed the most pressing problems of the Hungarian economy.²² According to the document, the issues requiring the most urgent action were the restoration of transport infrastructure, the recovery of the construction industry, and the curbing of inflation. Here the land redistribution²³ of March 1945 constituted a special exception, because with this step the MKP primarily sought to win over the peasantry and turn it into the mass base of the Communist Party, as well as eliminate the landowning aristocracy and thereby exclude them from politics. However, the results of the elections of 4 November 1945 reflected the failure of the Communists’ conceptions, which was partly due to the fact that the exploits of Communist “petty monarchs” in the rural areas had created a massive dislike of them in the peasantry.

In his study published in December 1945, Jenő Varga,²⁴ a Soviet economist who regularly advised Rákosi justified the measures of the Communist Party by claiming that

¹⁹ National Archives of Hungary [Magyar Nemzeti Levéltár Országos Levéltára] (hereinafter: MNL OL), M-KS, f. 274, cs. 7, ő. e. 5. – “Magyarország demokratikus újjáépítésének és felemelkedésének programja.” Az MKP javaslata [“The Program of Democratic Reconstruction and the Ascension of Hungary:” A proposal by the Hungarian Communist Party], p. 4.

²⁰ P. Germuska, “Adalékok a magyarországi gazdasági intézményrendszer 1945–1948 közötti változásaihoz” [Supplements to the Economic Institutional System Change in Hungary between 1945 and 1948] [in:] *Lépések a gazdasági teljhatalom felé 1945–1948* [Steps towards Absolute Economic Power, 1945–1948], ed. B. Bank, P. Germuska (Budapest: Nemzeti Emlékezet Bizottsága, 2017), p. 28.

²¹ S. Rákosi, *Az MKP és az MDP szervezeti felépítése, 1944–1956* [The Organizational Structure of the Hungarian Communist Party and the Hungarian Workers’ Party, 1944–1956] (Budapest, 1964), pp. 19–23.

²² MNL OL, M-KS, f. 274, cs. 12, ő. e. 1. – “A magyar gazdasági élet legsürgősebb problémái.” Az MKP 1945-ös gazdasági intézkedés javaslata [“The Most Urgent Problems of Hungarian Economic Life:” The 1945 economic proposal of the Hungarian Communist Party], pp. 1–3.

²³ The land redistribution negotiations were heavily influenced and pressed on by Marshal Voroshilov in favour of the MKP. Its draft decree, written by Communist Minister of Agriculture, Imre Nagy, was accepted by the Provisional National Government on 17 III 1945. Shortly afterwards in 19 III 1945 the land redistributions started. Peasant estates over 115 hectares and noble estates over 57.55 hectares were expropriated. Nearly 3,200,000 hectares were redistributed among approximately 640,000 beneficiaries, mainly landless peasants and dwarf holders.

²⁴ Jenő Varga (1879–1964) was an economist and Communist politician. In 1919, he served as the People’s Commissar of Finance, the People’s Commissar of Social Production, and the president of the National Economic

“the fascist parties were always in a most intimate relationship with the landowners”.²⁵ In addition, Varga singled out certain groups that would later be stigmatised and persecuted under communism by presenting the urban “big capitalists”, administrative officials, and even the “upper classes” of the rural population as rife with “hostile elements” and as obstacles to the “democratisation” of Hungary.²⁶ On 1 October 1945, at the request of Rákosi, Varga gave a lecture to the Politburo of the MKP, where he addressed similar issues.²⁷ Following this lecture, Rákosi came to the conclusion that the party’s economic strategy should initially resemble the Soviet economic policy of the 1920s (the New Economic Policy or NEP): “We are forced to settle for half-solutions, so it is not yet possible to implement a closed system”.²⁸

In the fall of 1945, the MKP began laying down the foundations of its economic policy, which was obviously influenced by the party’s weak election results of November 1945, and did so while still struggling to recruit an appropriate number of cadres with the necessary economic qualifications. From his return to Hungary in February 1945, in his letters to the Soviet leadership and the representative of the MKP in Moscow, Rákosi had frequently requested the release of certain Hungarian Communist emigrants to Hungary,²⁹ complained about the general lack of cadres, and disputed the usefulness of his domestic comrades.³⁰ In his reports to Dimitrov, Rákosi mainly requested experts with economic qualifications such as László Házy³¹ and István Friss³² to be sent to

Council of the Hungarian Soviet Republic. After the overthrow of the Hungarian Soviet Republic, he fled to Austria and later to the Soviet Union. Between 1922 and 1927, he worked at the department of trade of the Soviet embassy in Berlin. Between 1927 and 1947, he was the director of the Institute of World Economy and World Politics. In the 1930s, he became an economic advisor to Stalin. Thanks to his connections to the highest circles of Soviet leadership, he survived the purges of the 1930s.

²⁵ J. Varga, *A földreform és a közelet demokratizálása* [Land Reform and the Democratization of Public Life] (Budapest, 1945), pp. 6–7.

²⁶ *Ibidem*, pp. 13–14.

²⁷ MNL OL, M-KS, f. 274, cs. 3, ő. e. 10. – Az MKP PB 1945. október 1-i ülésének jegyzőkönyve [Minutes of the 1 X 1945 session of the Politburo of the MKP], pp. 2–4.

²⁸ *Ibidem*, p. 5.

²⁹ *Ibidem*, cs. 10, ő. e. 114. – Rákosi Mátyás levelei Dimitrovnak [Mátyás Rákosi’s letters to Dimitrov], pp. 11–12, 24–25, 48, 82–83; *ibidem*, ő. e. 119. – Rákosi Mátyás levelezése az MKP moszkvai képviselőjével [Mátyás Rákosi’s correspondence with the Moscow representative of the MKP], p. 6.

³⁰ *Ibidem*, cs. 10, ő. e. 119. – Rákosi Mátyás levelezése az MKP moszkvai képviselőjével [Mátyás Rákosi’s correspondence with the Moscow representative of the MKP], p. 6.

³¹ László Házy (1891–1975) was an economist and Communist politician. In 1919, he became a member of the Party of Communists in Hungary (*Kommunisták Magyarországi Pártja*, KMP). A year later, following the collapse of the Hungarian Soviet Republic, he fled to Austria. In the 1920s, he worked in Germany at the instruction of the Communist International. From 1935, he worked for various economic institutes in the Soviet Union, including the Institute of World Economy and World Politics. In 1945, he was the MKP’s representative in Moscow. In September 1945, he returned to Hungary, where he was appointed director of the Hungarian-Soviet Foreign Trade Company. Between 1946 and 1948, he served as the director of the Hungarian National Bank (*Magyar Nemzeti Bank*, MNB). From 1948, he held various positions at the Ministry of Foreign Trade and was the Minister of Foreign Trade between 1954 and 1956. In 1956, he became the director of the MNB again.

³² István Friss (1903–1978) was an economist and Communist politician. Between 1935 and 1936, he worked for the International Lenin School in the Soviet Union. He was then sent to Czechoslovakia, where he became a member of the Central Committee of the Communist Party of Czechoslovakia until the German occupation. In 1941, he returned to the Soviet Union, where he was assigned to Kossuth Radio. Upon his return to Hungary in 1945, he became a member of the MKP and held various financial and economic positions. From 1954 to 1972, he

Hungary;³³ however, the Soviets ignored these requests for a long time, or often sent people who “caused a lot of trouble and compromised the Communist Party more than once”.³⁴ Despite Rákosi’s requests, the first group of cadres arrived as late as September 1945.³⁵ The primary reason for this delay was that the Soviets insisted on retaining experts who held important positions at various institutes, though it is also likely that several of these cadres participated in the preparation of the Potsdam Conference held in July and August 1945, which would explain why they were only dispatched in the fall of 1945.

At the elections held on 4 November 1945, the Independent Smallholders, Agrarian Workers and Civic Party (*Független Kisgazda-, Földmunkás- és Polgári Párt*, FKGP) secured 57 per cent of the votes and won the majority, an outstanding result that obviously threatened the Communist Party’s plans to influence Hungarian economic policy. In order to overcome this hurdle, the Soviets and the Hungarian Communists decided to create a state economic organisation.³⁶ Thus on 22 November 1945, the Central Management of the MKP issued a resolution for the establishment of the Supreme Economic Council (GF), which used to be part of the party’s election program. In said election program, the MKP devised a three-year plan for the reconstruction of Hungary, in which it proposed the establishment of a “three-member ministerial committee” with legislative powers.³⁷ It is likely that the rush to implement the program was due to the unfavourable election results of November 1945.

On 27 November 1945, the Communist Party submitted its draft on the establishment of the GF to the Council of Ministers (*Minisztertanács*),³⁸ which caused heavy protests in the Smallholders’ Party. Nevertheless, under pressure from Marshal Voroshilov,³⁹ chairman of the Allied Control Commission,⁴⁰ the Council of Ministers eventually accepted the

served as the director of the Institute of Economics of the Hungarian Academy of Sciences as well as the head of the state economy department of the Hungarian Socialist Workers’ Party (*Magyar Szocialista Munkáspárt*, MSZMP) between 1956 and 1962. He was also a member of the Central Committee of the MSZMP between 1956 and 1978.

³³ MNL OL, M-KS, f. 274, cs. 10, ő. e. 114. – Rákosi Máttyás levelei Dimitrovnak [Máttyás Rákosi’s letters to Dimitrov], p. 25.

³⁴ *Ibidem*, ő. e. 119. – Rákosi Máttyás levelezése az MKP moszkvai képviselőjével [Máttyás Rákosi’s correspondence with the Moscow representative of the MKP], p. 48.

³⁵ *Ibidem*, p. 48.

³⁶ A Soviet foreign representative report from April 1947 confirms the Soviet intervention. According to the document, the Soviets felt threatened enough to enforce their interests after the elections. In order to secure this, they forced the Hungarian government, through the Allied Control Commission, to establish the GF. *Iratok a magyar-szovjet kapcsolatok történetéhez. 1944. október – 1948. június. Dokumentumok* [Papers for the History of the Hungarian-Soviet Relations. October 1944 – June 1948. Documents], ed. I. Vida (Budapest: Gondolat, 2005), pp. 244–245.

³⁷ *A Magyar Kommunista Párt és a Szociáldemokrata Párt határozatai 1944–1948* [Resolutions of the Hungarian Communist Party and the Social Democratic Party, 1944–1948], ed. S. Rákosi, B. Szabó (Budapest: Kossuth 1979), p. 154.

³⁸ J. Germuska, “Adalékok”, p. 36.

³⁹ Kliment Yefremovich Voroshilov (1881–1969) was a Soviet military officer and politician. Between 1925 and 1940 he was People’s Commissar for the Defence of the Soviet Union. From 1945 to 1947 he was the chairman of the Allied Control Commission in Hungary. In 1953 he was approved as Chairman of the Presidium of the Supreme Soviet. Between 1926 and 1961 he was also a member of the Politburo of the Communist Party of the Soviet Union.

⁴⁰ The Allied Control Commission was established based on the armistice agreement with Hungary of 20 January 1945. The commission was tasked to oversee the Hungarian government and the compliance of the armistice agreement. The chairman of the organisation was Marshal Voroshilov and its deputy chairman was

draft and the GF was given the right to issue decrees, which were considered mandatory for all ministers. Zoltán Vas was appointed as the state secretary of the council, and upon receiving his new assignment, he quickly organised a secretariat from his most trusted men to assist him and expand Communist influence in the new organisation. The three members of the council were Prime Minister Zoltán Tildy from the “right wing” of the FKGP; Gerő, who was the Minister of Transport at the time, and Minister of Industry Antal Bán of the Social Democratic Party (*Szociáldemokrata Párt, SZDP*),⁴¹ which guaranteed a strong leftist influence in the GF from the beginning. It is interesting to note that the promulgation of the relevant law on the establishment of the GF was postponed for two months due to ongoing inter-party quarrels,⁴² but the GF was established regardless and operated illegally until the relevant law was promulgated in January 1946.⁴³

As a means of coordinating the operation of the GF, on 10 December 1945, the Politburo of the MKP issued a resolution on the establishment of an organ within the Communist Party called the State Policy Department (*ÁPO*). Beyond its coordinating functions, the *ÁPO* was also tasked with managing and providing information to all party members working in key public positions, and the development of the party's national economic and state policy plans. As Gerő was considered by many to be the second most important member of the MKP after Rákosi, the Politburo appointed him as the head of the *ÁPO* and made Gerő's aide-de-camp István Friss the deputy head of the department. The key members of the department were Gerő, and three cadres with economic qualifications: Friss, László Háy, and István Antos. During their stay in the Soviet Union in the 1920s and 1930s, Friss and Háy spent many years in the service of the Soviet state administration and the Communist International, which made them “tried and tested” experts in their fields.

The organisational structure of the *ÁPO* developed as follows. The department was originally divided into two committees, the Ministerial Committee and the Main Committee,⁴⁴ where the membership of the Ministerial Committee and the Politburo was essentially the same. The Main Committee consisted of six sub-committees: Legal and Administrative, Public Supply, Industrial, Reconstruction, Cooperation, and Foreign Policy. The Main Committee had more than thirty members, many of whom worked as heads of department and state secretaries in various ministries, which shows that by the last month of 1945, the Communists had managed to place some cadres in state

Lieutenant General Vladimir Sviridov. It was operated by the Soviets, the other Allied representatives only had consultation rights. The commission was disbanded in 1947 by the Paris peace treaty.

⁴¹ In February 1946, the membership of the GF increased to include the Minister of Finance and the Minister of Welfare, but this did not reduce the Communist influence in the organisation.

⁴² The fierce debates continued in the 22 XII 1945 session of the Council of Ministers. The Smallholders' ministers, and even István Ries, the Social Democrat Minister of Justice, continued to oppose the establishment of the GF.

⁴³ P. Germuska, “Adalékok”, pp. 36–38.

⁴⁴ MNL OL, M-KS, f. 274, cs. 12, ő. e. 23. – Az MKP *ÁPO* megalakulására és személyi összetételére vonatkozó PB határozat. Mellette munkaterv, Friss István jelentése a gazdaságpolitikai hibákról, az osztály működéséről [The resolution of the Politburo of the MKP on the establishment and composition of the *ÁPO*. Attached work plan and István Friss's report on economic policy mistakes and the operation of the department], pp. 3–4.

administration. Judging by the structure of the ÁPO, its work was originally meant to be more diverse, but based on surviving documentation, we can conclude that it primarily focused on economic policy.

Despite the elaborate structure and design of the ÁPO, for several months the department failed to perform to expectations, as evidenced by the reports of the deputy head of department.⁴⁵ On 11 January 1946, Friss reported that the ÁPO was unable to fulfil its tasks, which he attributed to the lack of coordination within the department.⁴⁶ To solve these problems, Friss made a proposal for the reorganisation of the ÁPO, which he justified by the fact that the department was expected to handle major tasks in the upcoming years.⁴⁷ On 18 February 1946, these suggestions were discussed and approved by the Secretariat of the MKP; consequently, the Ministerial Committee was abolished on the grounds that the Politburo was responsible for handling national issues, and any minor issues should be resolved by setting up ad hoc committees. Additionally, the deputy head of department was authorised to apply directly to the Politburo or the Secretariat of the MKP in order to resolve issues that did not require special expertise. The Secretariat of the MKP decided to reorganise the other committees as well, and appointed new leaders with more expertise and spare time.⁴⁸

THE STRATEGY OF THE HUNGARIAN COMMUNIST PARTY DURING THE ECONOMIC STABILISATION PROCESS

Once the Communist Party ironed out the most pressing organisational issues of the ÁPO, the Communist leadership focused their attention on solving the economic problems of Hungary. The first major challenge of their new policy was to stop hyperinflation: by the beginning of 1946, inflation had become so severe that the devaluation of the Hungarian pengő was beginning to strangle and paralyse the economy.⁴⁹ On 7 February 1946, the Politburo of the MKP addressed the issue and commissioned Gerő to prepare

⁴⁵ *Ibidem*, cs. 4, ő. e. 117. – Az MKP Titkárságának 1946. február 18-i ülésének jegyzőkönyve, [Minutes of the 18 II 1946 session of the Secretariat of the MKP], pp. 9–11; *ibidem*, cs. 12, ő. e. 23. – Az MKP ÁPO megalakulására és személyi összetételére vonatkozó PB határozat. Mellette munkaterv, Friss István jelentése a gazdaságpolitikai hibákról, az osztály működéséről [The resolution of the Politburo of the MKP on the establishment and composition of the ÁPO. Attached work plan and István Friss's report on economic policy mistakes and the operation of the department], pp. 15–18.

⁴⁶ *Ibidem*, cs. 12, ő. e. 23. – Az MKP ÁPO megalakulására és személyi összetételére vonatkozó PB határozat. Mellette munkaterv, Friss István jelentése a gazdaságpolitikai hibákról, az osztály működéséről [The resolution of the Politburo of the MKP on the establishment and composition of the ÁPO. Attached work plan and István Friss's report on economic policy mistakes and the operation of the department], pp. 15–17.

⁴⁷ *Ibidem*, cs. 4, ő. e. 117. – Az MKP Titkárságának 1946. február 18-i ülésének jegyzőkönyve [Minutes of the 18 II 1946 session of the Secretariat of the MKP], pp. 9–11.

⁴⁸ *Ibidem*, p. 2.

⁴⁹ War devastation and reparation shipments were the main cause of hyperinflation. From June 1945 to 1946 the price index rose to 400 quadrillion Pengős. The black market value against the USD was 1320 Pengős in July 1945, which devalued to 4.6 quadrillion Pengős by the end of July 1946 (L. Borhi, *Hungary in the Cold War 1945–1956*, p. 149).

the party's economic program,⁵⁰ which the Communists intended to force upon the government as the official economic program of Hungary.⁵¹ In addition, they resolved to set up a preparatory committee whose members were appointed from the ranks of the ÁPO.⁵²

On 11 February 1946, the party's new program titled "Proposals for resolving the country's economic and financial situation" was submitted for debate to the Politburo of the MKP. The draft called for rigorous austerity measures, increased state revenues, and the retrieval of the national gold reserves that had been smuggled to Germany at the end of war; in this manner, it made a good number of proposals that could be justified with the need to balance public finances. However, the program also contained several measures that went beyond economic stabilisation, one of its main purposes was to lay the foundation for the long-term economic strategy of the Communist Party. This included curtailing the authority of the Minister of Finance to reduce the influence of the affiliated Smallholders' Party, mass redundancies in the public administration (justified as the reduction of bureaucracy), the nationalisation of the Hungarian National Bank (*Magyar Nemzeti Bank*, MNB), strict control over the activities of private banks, curtailment of the banking staff, a wage system reform benefitting physical workers to the detriment of intellectual workers, the abolition of jobs considered unproductive, and the introduction of a fifty percent income tax on businesses.⁵³ In short, the objective of the Communist Party was not only the economic stabilisation of Hungary, but the replacement of political and business leaders and administrative officials, as well as the undermining of businesses under the guise of nationalisation.

In the upcoming days, Rákosi and Gerő traveled across the country to popularise the program of the MKP as a government program and the only solution to the Hungarian economic crisis. The first time Rákosi introduced the new program was on 16 February 1946 at the Communist Party's rally in Budapest, where he mostly spoke of stopping inflation, the necessity of a closed economic system, and the nationalisation of the most significant private companies.⁵⁴ Three days later on 19 February 1946, Gerő gave a speech about the program in Miskolc,⁵⁵ where he highlighted the increase of income tax, the concept of a quarterly government budget, and the nationalisation of strategically important mines and factories.⁵⁶

Following Gerő's speech, a heated debate broke out at the 20 February 1946 session of the GF, as Prime Minister Ferenc Nagy and Minister of Finance Ferenc Gordon found

⁵⁰ MNL OL, M-KS, f. 274, cs. 3, ő. e. 23. – Az MKP Titkárságának 1946. február 7-i ülésének jegyzőkönyve [Minutes of the 7 II 1946 session of the Secretariat of the MKP], p. 3.

⁵¹ *Ibidem*, p. 3.

⁵² *Ibidem*, p. 3.

⁵³ *Ibidem*, ő. e. 24. – Az MKP PB 1946. február 11-i ülésének jegyzőkönyve [Minutes of the 11 II 1946 session of the Politburo of the MKP], pp. 5–19.

⁵⁴ M. Rákosi, "Harcolunk a demokráciáért – egyetlen lépést sem teszünk visszafelé" [We Fight for Democracy – Not One Step Backwards], *Szabad Nep* (19 II 1946), pp. 1–2.

⁵⁵ *Ibidem*, p. 4.

⁵⁶ MNL OL, XIX-A-10, d. 9. – A GF üléseinek jegyzőkönyvei (1946. január 4. – március 18.) [Minutes of the sessions of the Supreme Economic Council (4 January – 18 March 1946)], p. 594.

it completely unacceptable as well as illegal that the Communist Party had advertised its undiscussed program as if had already been approved by the government. Gordon condemned the ministers involved for announcing their economic programs separately and without consulting the government, especially since the GF was supposed to create a joint economic program to be approved by the entire coalition.⁵⁷ Beyond disapproving of nationalisation, the planned state supervision of the MNB, and the fifty percent tax on businesses, Gordon was also concerned about the economic propaganda of the MKP, which in his opinion would lead to political destabilisation and scaremongering rather than the improvement of the economic situation.⁵⁸ In response to these criticisms, Rákosi pointed out that the contested proposals, including the nationalisation of strategically important mines and factories had already been included in the 2 December 1944 program of the Hungarian National Independence Front (*Magyar Nemzeti Függetlenségi Front*,⁵⁹ MNFF).⁶⁰ He then proceeded to attack the government's "inadequate efforts" to handle the economic crisis, and referred to the economic program of the MKP as an obvious alternative.⁶¹ Despite these disagreements, however, Prime Minister Nagy expressed hope that further inter-party discussion could create a joint economic plan based on this program.⁶²

Despite inter-party disagreements over the Communists' economic program, on 21 February 1946, the Politburo of the MKP resolved to implement the program starting 1 March and to set up an executive committee led by Gerő.⁶³ As the next step, on 26 February 1946, the GF accepted an economic draft⁶⁴ on issues where inter-party consensus had already been achieved.⁶⁵ The document, titled "Memorandum on the most urgent aspects of the implementation of the economic and financial reconstruction" listed twenty-five points from the MKP's economic proposal and prescribed, among other things, the development of a new wage system, the introduction of a quarterly government budget, the revision of municipal budgets, the monitoring and control of the MNB, the downsizing of administrative and military personnel and the reduction of bureaucracy, the review of the financial burdens posed by war reparations and the development of reparation financing, and the discussion of the issue of nationalisation as soon as

⁵⁷ *Ibidem*, p. 595.

⁵⁸ *Ibidem*, pp. 594–595.

⁵⁹ The Hungarian National Independence Front was a political association of anti-Nazi parties in Hungary from December 1944 to February 1949.

⁶⁰ *Pártközi értekezletek. Politikai érdekegyeztetés, politikai konfrontáció 1944–1948* [Inter-party Sessions: Reconciliation of Political Interests and Political Confrontations, 1944–1948], ed. J. Horváth, É. Szabó, L. Szűcs, K. Zalai (Budapest: Napvilág, 2003), pp. 3–7.

⁶¹ MNL OL, XIX-A-10, d. 9. – A GF üléseinek jegyzőkönyvei (1946. január 4. – március 18.) [Minutes of the sessions of the Supreme Economic Council (4 January – 18 March 1946)], pp. 595–596.

⁶² *Ibidem*, pp. 598–599.

⁶³ MNL OL, M-KS, f. 274, cs. 3, ő. e. 25. – Az MKP PB 1946. február 21-i ülésének jegyzőkönyve [Minutes of the 21 II 1946 session of the Politburo of the MKP], p. 2.

⁶⁴ MNL OL, XIX-A-10, d. 9. – A GF üléseinek jegyzőkönyvei (1946. január 4. – március 18.) [Minutes of the sessions of the Supreme Economic Council (4 January – 18 March 1946)], pp. 917–921.

⁶⁵ MNL OL, M-KS, f. 274, cs. 3, ő. e. 27. – Az MKP PB 1946. február 21-i ülésének jegyzőkönyve [Minutes of the 21 II 1946 session of the Political Committee of the MKP], pp. 12.

possible.⁶⁶ However, even this was not a sufficient compromise for the Communists, so they also launched an offensive against the Smallholders' Party. On 28 February 1946, the Politburo of the MKP made another resolution on economic issues, in which the MKP demanded that the FKGP "purge" the state apparatus as well as implement the nationalisation of the most strategically important factories and the state supervision and control of banks. According to the resolution, Gerő was to address Prime Minister Nagy in a letter and demand that the government make a decision on these matters within the next four days.⁶⁷ The Politburo of the MKP also resolved to change its propaganda tactics: contrary to their earlier approach, the Communist Party now resolved to hold the Smallholders' Party accountable for the current economic situation, and demand the purge of the "reaction" from the ranks of the FKGP as an essential prerequisite for the stabilisation and rebuilding of Hungary in a "democratic" fashion.

In his 1 March 1946 letter, sent to the Prime Minister, Gerő complained that no measures had been taken on the cardinal issues propounded by the reorganisation plans of the Communist Party, and claimed that the adoption and implementation of the MKP's program was crucial for the economic and financial reorganisation of the country in a "democratic way".⁶⁸ Gerő's letter enumerated the most important issues in five points, claiming that the immediate implementation of the necessary measures could not postponed any further. In his reply, Prime Minister Nagy repeated his statement from the 20 February 1946 session of the GF and added that the government program should be created by harmonising the ideas of the governing parties, since it "would not be desirable if the government accepted the program of one party only".⁶⁹ Nagy drew Gerő's attention to the economic draft accepted by the GF on 26 February 1946, and refuted all accusations of the FKGP's inaction in economic matters. He also questioned the legitimacy of the accusation that approval of the government's economic program was the sole responsibility of the Prime Minister when it actually hinged on prior consultation with the representatives of every coalition party.

The debates between the FKGP and the MKP threatened an outbreak of a serious government crisis, which the Communists decided to resolve by forming an alliance with other leftwing parties to create a "Leftist Bloc".⁷⁰ On 5 March 1946, the MKP entered into a political alliance with the SZDP, the National Peasant Party (*Nemzeti Parasztpárt*, NPP), and the Trade Union Council (*Szakszervezeti Tanács*, SZT), which – under Communist leadership – proceeded to publicly attack the FKGP. The first step was a letter issued on 6 March 1946 to Prime Minister Nagy,⁷¹ in which the Leftist Bloc openly criticised the FKGP's "reaction". According to the letter, "[the reaction] undermines the achievements of

⁶⁶ MNL OL, XIX-A-10, d. 9. – A GF üléseinek jegyzőkönyvei (1946. január 4. – március 18.) [Minutes of the sessions of the Supreme Economic Council (4 January – 18 March 1946)], pp. 917–921.

⁶⁷ MNL OL, M-KS, f. 274, cs. 3, ő. e. 26. – Az MKP PB 1946. február 28-i ülésének jegyzőkönyve [Minutes of the 28 II 1946 session of the Politburo of the MKP], pp. 2–3.

⁶⁸ *Ibidem*, ő. e. 27. – Az MKP PB 1946. március 4-i ülésének jegyzőkönyve [Minutes of the 4 III 1946 session of the Politburo of the MKP], p. 4.

⁶⁹ *Ibidem*, p. 12.

⁷⁰ *Ibidem*, p. 13.

⁷¹ *Pártközi értekezletek*, pp. 196–197.

Hungarian democracy, hinders its further development, hampers the economic recovery of the country, and by isolating Hungary from its democratic neighbours on the verge of peace talks, it causes immeasurable damage to the nation's foreign policy interests".⁷²

The attacks proved successful: under the pressure of false accusations and inter-party consultations, the FKGP eventually accepted the economic plan of the MKP.

On 18 March 1946, the economic stabilisation program submitted by Gerő was discussed by the GF,⁷³ which issued decisions on most of the issues pending and instructed the economic ministries to prepare drafts for the implementation of the government program. As part of these measures, Nagy and Gerő were then charged with the task of developing a reorganisation program by 27 March 1946.⁷⁴ Ironically, on 28 March 1946, the program was first presented to the Politburo of the MKP⁷⁵ – thus showing the heavy influence of the Communist Party on the drafting process. On 6 April 1946, the GF approved the final version of the stabilisation program presented by State Secretary Vas.⁷⁶

Based on the Marxist terminology used in the introductory paragraphs of the approved government program, the Communist Party's viewpoints had prevailed.⁷⁷ According to the introduction, Hungary's resources could not be used economically or for the common good without centralised state control and economic planning;⁷⁸ moreover, it blamed the "rich" in general for the state of the economy and the severity of hyperinflation.⁷⁹ We may conclude, then, that this program was essentially the same as the Communist Party's economic plan discussed above, with only the most criticised issue of a fifty percent income tax and the nationalisation of the MNB left out of it.⁸⁰

During these critical days, on 1 April 1946, Mátyás Rákosi had a meeting with Stalin and Molotov in Moscow.⁸¹ One of the main topics was the stabilization of the Hungarian economy.⁸² There are very few sources available on the details of the meeting. Rákosi hinted in one of his letters to Jenő Varga, that Stalin said to him that the party now should focus its strength on the "economic front".⁸³ It is quite likely that some fundamental strategic

⁷² *Ibidem*, p. 199.

⁷³ MNL OL, XIX-A-10, d. 9. – A GF üléseinek jegyzőkönyvei (1946. január 4. – március 18.) [Minutes of the sessions of the Supreme Economic Council (4 January – 18 March 1946)], pp. 1008–1009.

⁷⁴ *Ibidem*, p. 1008.

⁷⁵ MNL OL, M-KS, f. 274, cs. 3, ő. e. 31. – Az MKP PB 1946. március 28-i ülésének jegyzőkönyve [Minutes of the 28 III 1946 session of the Politburo of the MKP], p. 2.

⁷⁶ MNL OL, XIX-A-10, d. 10. – A GF üléseinek jegyzőkönyvei (1946. március 26. – május 29.) [Minutes of the sessions of the Supreme Economic Council (26 March – 29 May 1946)], p. 187.

⁷⁷ MNL OL, M-KS, f. 274, cs. 12, ő. e. 77. – A kormány 1946. április 7-i terve az ország gazdasági és pénzügyi helyzetének megszilárdítására [Government plan of 7 IV 1946 for the consolidation of Hungary's economic and financial situation], pp. 1–7. The text can also be found here: MNL OL, XIX-A-10, d. 10, pp. 797–806.

⁷⁸ MNL OL, M-KS, f. 274, cs. 12, ő. e. 77. – A kormány 1946. április 7-i terve az ország gazdasági és pénzügyi helyzetének megszilárdítására [Government plan of 7 IV 1946 for the consolidation of Hungary's economic and financial situation], p. 1.

⁷⁹ *Ibidem*, p. 1.

⁸⁰ *Pártközi értekezletek*, pp. 196–200; MNL OL, XIX-A-10, d. 10, p. 187.

⁸¹ M. Baráth, *A Kreml árnyékában*, p. 85.

⁸² The other topics were the upcoming peace talks and the preparation of the Hungarian government delegation's visit to Moscow.

⁸³ MNL OL, M-KS, f. 274, cs. 10. ő. e. 122. – Rákosi Mátyás levelezése Varga Jenővel [Mátyás Rákosi's correspondence with Jenő Varga], p. 41.

steps were discussed during this meeting. Moreover, Rákosi also wrote in his recollections that he managed to persuade Stalin to increase the deadline for completing reparation deliveries from six years to eight,⁸⁴ which had a significant impact on the stabilisation.

Following the approval of the MKP's economic program, the process of economic stabilisation was essentially determined by the ideas of the Communist Party, which meant that from that point onward, most of the proposals for the stabilisation of the economy were written or finalised by the ÁPO and then presented by the representatives of the MKP at the sessions of the GF and other government bodies. For example, on 14 May 1946, the final draft on Hungary's new currency was submitted to the Council of Ministers by Rákosi himself.⁸⁵ Nevertheless, after reaching an agreement in March, all government parties worked together to overcome the economic crisis. It is widely known that a substantial part of the financial calculations had been made by the economists of the FKGP; for example, among others, István Varga,⁸⁶ Jenő Rácz,⁸⁷ and Béla Csikós-Nagy⁸⁸ were heavily involved in the reorganisation efforts. The spirit of cooperation is clear from the fact that there was a significant similarity between István Varga's 24 April 1946 proposal⁸⁹ for the stabilisation of Hungarian currency (which he sent to the Communist Party), and the draft eventually issued by the MKP;⁹⁰ nevertheless, Communist propaganda continued to accuse the FKGP of disinterest and inactivity. At the 17 May 1946 session of the Central Committee of the MKP, Rákosi admitted

⁸⁴ M. Rákosi, *Visszaemlékezések 1940–1956* [Recollections 1940–1956] (Budapest, 1997), p. 264.

⁸⁵ MNL OL, M-KS, f. 274, cs. 12, ő. e. 76. – Az MKP-nak az értékálló pénz megteremtésére irányuló javaslatának különböző tervezetei [Various drafts of the Hungarian Communist Party's proposal to create a stable currency], pp. 12–20.

⁸⁶ István Varga (1897–1962) was an economist and politician. Between 1928 and 1949, he was the director of the Hungarian Economic Research Institute (*Magyar Gazdaságkutató Intézet*, MGI). Between 1945 and 1946, he held various high positions at the Ministry of Reconstruction. In 1946, he became the president of the National Price Board (*Országos Árhivatal*, OÁ), and worked at the Ministry of Industry and the Ministry of Construction as a high ranking official. He was actively involved in the introduction of the forint. In 1948 and 1949, he was removed from his positions due to a series of attacks by the Communist Party; however, thanks to his expertise, he found work at various economic state organisations. From 1953, he served as an external expert for the Ministry of Home Trade. In 1957, he started teaching at the Karl Marx University of Economic Sciences. From the 1960s onwards, he worked as an expert at several institutes of the Hungarian Academy of Sciences.

⁸⁷ Jenő Rácz (1907–1981) was an economist, Smallholders' politician, and the Minister of Finance. From 1939, he held high positions at the Ministry of Trade and Transport and the Ministry of Agriculture. In 1945, he became a member of the FKGP. Between 1945 and 1946, he was an official of the Ministry of Welfare and was involved in the stabilisation process. Between 1946 and 1947, he served as the Minister of Finance. In the first quarter of 1947, he was the Temporary Minister of Construction and Public Works and an advisor to Prime Minister Nagy. During the Hungarian Revolution of 1956, he participated in the revival and activities of the Smallholders' Party.

⁸⁸ Béla Csikós-Nagy (1919–2005) was an economist. From 1938, he held positions at various state administration bodies. From 1945, he worked for the GF and the National Planning Office (*Országos Tervhivatal*, OT) in various high-ranking positions and as such played a key role in the development of the economic stabilisation program and the Three-year Plan. Between 1952 and 1953, he served as Deputy Minister of Local Industry; between 1953 and 1954, he was Deputy Minister of Light Industry, and between 1954 and 1984, he was the president of the OÁ and later the National Material and Price Board (*Országos Anyag- és Árhivatal*, OÁÁ).

⁸⁹ MNL OL, M-KS, f. 274, cs. 12, ő. e. 78. – Az 1946–1947. évi költségvetés kidolgozásával és végrehajtásával kapcsolatos javaslatok, vélemények [Proposals and opinions on the preparation and implementation of the budget of 1946–1947], pp. 27–49.

⁹⁰ K. Majoros, "A múlt század jeles magyar közgazdásza: Varga István (1897–1962)" [A Famous Hungarian Economist of the Last Century: István Varga (1897–1962)], *KTK/IE Műhelytanulmányok* 9 (2003), pp. 33–38.

that reorganisation was only possible in cooperation with the coalition partners, but proceeded to add that in terms of economic reorganisation, only the Communist Party had acted for the benefit of the Hungarian nation,⁹¹ while the other parties sought to serve the interests of their own supporters and class.⁹² Gerő added in a more aggressive manner that the MKP must start an offensive against the “enemies” of the reorganisation and their “fascist conspirators”, claiming that the Smallholders’ Party was not in favour of reorganisation (apart from a tiny minority), and the SZDP showed anti-reorganisation tendencies as well.⁹³ “But each of them are cautious to speak openly. They will choose the way of silent sabotage”.⁹⁴

In addition to its smear campaign against the Smallholders’ Party, the Communist Party also continued to exert pressure on the state administration to extend its influence over economic policy. On 30 May 1946, the MKP set up the Reorganisation Committee (*Szanálási Bizottság*, SZB),⁹⁵ which was charged with the task of controlling the process of economic stabilisation. The establishment of this committee signalled an attempt to overshadow the MNB that was branded as “reactionary” by the Communists. Every important measure was to be discussed by this committee prior to the relevant sessions of the GF.⁹⁶ From June 1946, the committee was also assisted by Soviet advisor Jenő Varga, who was considered one of the most renowned economists in the Soviet Union and maintained close contact with the highest circles of Soviet leadership on account of being an economic advisor to Stalin and a close associate of Molotov.⁹⁷ Rákosi was also close to Varga, whom he considered his friend and mentor; in fact, Rákosi initially intended to make him the head of the ÁPO to spearhead the Communist Party’s economic policy.⁹⁸ From the beginning of 1945, Rákosi repeatedly requested that Varga be allowed to return to Hungary, but his request was denied by the Soviet leadership.⁹⁹ However, after a personal audience with Rákosi on 1 April 1946, Stalin himself endorsed Varga’s temporary stay and counselling in Hungary.¹⁰⁰ During his stay in Hungary between June and September 1946, Varga supervised the work of the

⁹¹ MNL OL, M-KS, f. 274, cs. 2, ő. e. 34. – Az MKP KV 1946. május 17-i ülésének jegyzőkönyve [Minutes of the 17 V 1946 session of the Central Management of the MKP], p. 6.

⁹² *Ibidem*, p. 6.

⁹³ *Ibidem*, p. 51.

⁹⁴ *Ibidem*, p. 51.

⁹⁵ *Ibidem*, cs. 12, ő. e. 25. – A Szanálási Bizottság jegyzőkönyvei [Minutes of the Reorganization Committee], pp. 1–2.

⁹⁶ J. Botos, “A pengő megsemmisülése, a forint születése, 1938–1946” [The Destruction of the Pengő and the Birth of the Forint, 1938–1946], *Múltunk* 1 (2016), p. 194; MNL OL, M-KS, f. 274, cs. 12, ő. e. 88, p. 94.

⁹⁷ Vyacheslav Mikhailovich Molotov (1890–1986) was a Soviet politician and diplomat, and a leading figure of the Soviet government from the 1920s onwards, when he rose to power as a protégé of Stalin. Molotov served as chairman of the Council of People’s Commissars (Premier) from 1930 to 1941, and as Minister of Foreign Affairs from 1939 to 1949 and from 1953 to 1956. He was First Deputy Premier between 1942 and 1957, when he was dismissed from the Presidium of the Central Committee of the Communist Party of the Soviet Union by Nikita Khrushchev. In 1961, after several years of obscurity, Molotov was removed from all positions of influence.

⁹⁸ M. Baráth, *Gerő Ernő*, p. 78.

⁹⁹ MNL OL, M-KS, f. 274, cs. 10, ő. e. 122. – Rákosi Mátyás levelezése Varga Jenővel [Mátyás Rákosi’s correspondence with Jenő Varga], pp. 10–14.

¹⁰⁰ *Ibidem*, p. 41.

SZB and the implementation of the economic stabilisation plan. As a Soviet advisor, he was likely responsible for the enforcement of Soviet interests as well. At any rate, his involvement suggests that Soviet leadership had a vested interest in the success of the MKP's economic policy. One source suggests that other Soviet advisers were also involved in the process, besides Varga. Ernő Gerő in his 15 June 1946 report to the Politburo of the MKP about the stabilization referred to the discussions with "our friends" that resulted a reduction in their burdens.¹⁰¹

In conclusion, the period between 1945 and 1946 was extremely important for the Communist Party on account of managing to consolidate their control over the Hungarian economy. Not only did the MKP successfully exert its influence and stabilise the postwar economy, but they had also laid down the foundations of a decision-making mechanism that can be reconstructed on the basis of available documentation as follows. Based on the strategic goals specified by the Politburo of the MKP, the ÁPO worked out economic policy guidelines, plans, and measures for which the necessary information and data had been obtained through party members working in state administration. The GF then made a decision on the resulting proposals, which were to be executed by the relevant ministries, or rather the Communist Party members working at these ministries. In this manner, the MKP essentially created a multi-level executive and control mechanism that had sown the seeds of the later one-party system.

On 1 August 1946, with the introduction of the Hungarian forint,¹⁰² the most critical chapter of the economic stabilisation ended, and Communist propaganda made sure to present it to the general public as the single-handed achievement of the MKP.¹⁰³ However, their struggle for power was not over yet: though the stabilisation of Hungary's economy had not yet been completed, by the fall of 1946, the MKP started the preparation of their Three-year Plan, another large-scale economic program geared towards greater economic control. This had also signalled the beginning of the definition of new economic policy guidelines, which regarded socialism as a direct goal that was already on the agenda.¹⁰⁴

¹⁰¹ *Ibidem*, cs. 12, ő. e. 79. – Jelentések, feljegyzések, javaslatok a stabilizáció előkészítéséről, és a stabilizációs munkaterv végrehajtásáról [Notes, Proposals and Reports on the preparation and implementation of the stabilization], p. 70.

¹⁰² The Soviet Union and the United States of America also supported the Hungarian stabilisation. In April 1946 the Soviets agreed to the reduction of reparation payments by canceling USD 6 million worth of penalties for tardy shipments of goods and extended the period of shipments from six to eight years, plus Hungary was relieved of the cost of railway line built by the Red Army. Moreover, the Soviet Union deducted the value of Hungarian investment in two Soviet owned mines in Romania. On the other hand, in August 1946 the Americans returned the Hungarian national gold reserve to Hungary (L. Borhi, *Hungary in the Cold War 1945–1956*, p. 157).

¹⁰³ The MKP succeeded in gaining some popularity by re-regulating wages, which favoured industrial workers. On the other hand, the introduction of the forint significantly raised the price scissor of industrial-agricultural products that as a result raised discontent among those living from agriculture (G. Gyarmati, *A Rákosi-korszak: Rendszerváltó fordulatok évtizede Magyarországon, 1945–1956* [The Rákosi Era: Decade of Change of Regime in Hungary] (Budapest: ÁBTL & Rubicon, 2013), pp. 83–85).

¹⁰⁴ MNL OL, M-KS, f. 274, cs. 12, ő. e. 4. – A népi demokrácia gazdasági politikájának új irányelvei, Háy László feljegyzése 1946. szeptember 13-án. [New economic policy guidelines for the people's democracy, a note by László Háy on 13 IX 1946], p. 3.

BIBLIOGRAPHY

ARCHIVES

Magyar Nemzeti Levéltár Országos Levéltára (National Archives of Hungary)

Politikatörténeti- és Szakszervezeti Levéltár (Archives of the Institute of Political History and Trade Unions)

Printed archives

A Magyar Kommunista Párt és a Szociáldemokrata Párt határozatai 1944–1948 [Resolutions of the Hungarian Communist Party and the Social Democratic Party, 1944–1948], ed. S. Rákosi, B. Szabó (Budapest: Kossuth, 1979).

Iratok a magyar-szovjet kapcsolatok történetéhez. 1944. október – 1948. június. Dokumentumok [Papers for the History of the Hungarian-Soviet Relations. October 1944 – June 1948. Documents], ed. I. Vida (Budapest: Gondolat, 2005).

Pártközi értekezletek. Politikai érdekegyeztetés, politikai konfrontáció 1944–1948 [Inter-party Sessions: Reconciliation of Political Interests and Political Confrontations, 1944–1948], ed. J. Horváth, É. Szabó, L. Szűcs and K. Zalai (Budapest: Napvilág, 2003).

STUDIES

Baráth M., *A Kreml árnyékában. Tanulmányok Magyarország és a Szovjetunió kapcsolatainak történetéhez* [In the Shadow of the Kremlin: Studies on the History of Relations between Hungary and the Soviet Union] (Budapest: Gondolat, 2014).

Baráth M., *Gerő Ernő politikai pályája 1944–1956* [The Political Career of Ernő Gerő, 1944–1956] (Eötvös Lóránd University, 1997).

Borhi L., *Hungary in the Cold War 1945–1956: Between the United States and the Soviet Union* (Budapest: Central University Press, 2004).

Botos J., “A pengő megsemmisülése, a forint születése, 1938–1946” [The Destruction of the Pengő and the Birth of the Forint, 1938–1946], *Múltunk* 1 (2016).

Djilas M., *Conversations with Stalin* (New York: Harcourt, Brace & World, 1962).

Germuska P., “Adalékok a magyarországi gazdasági intézményrendszer 1945–1948 közötti változásaihoz” [Supplements to the Economic Institutional System Change in Hungary between 1945 and 1948] [in:] *Lépések a gazdasági teljhatalom felé 1945–1948* [Steps towards Absolute Economic Power, 1945–1948], ed. B. Bank, P. Germuska (Budapest: Nemzeti Emlékezet Bizottsága, 2017).

Gyarmati G., *A Rákosi-korszak: Rendszerváltó fordulatok évtizede Magyarországon, 1945–1956* [The Rákosi Era: Decade of Change of Regime in Hungary] (Budapest: ÁBTL & Rubicon, 2013).

Korom M., “A moszkvai magyar kommunista emigráció 1944. őszi megbeszélései a programkészítésről” [Discussions of the Hungarian Communist Emigration in Moscow in the Fall of 1944 on the Preparation of a Policy Program], *Múltunk* 1 (1993).

Kramer M., “Stalin, Soviet Policy, and the Establishment of a Communist Bloc in Europe, 1941–1949” [in:] *Imposing, Maintaining, and Tearing Open the Iron Curtain: the Cold War and East-*

- Central Europe, 1945–1989*, ed. M. Kramer, V. Smetana (Lanham (Md): Rowman & Littlefield, 2014).
- Majoros K., “A múlt század jeles magyar közgazdásza: Varga István (1897–1962)” [A Famous Hungarian Economist of the Last Century: István Varga (1897–1962)], *GTK/IE Műhelytanulmányok* 9 (2003).
- Mark E., “Revolution by Degrees, Stalin’s National-Front Strategy for Europe, 1941–1947”, *CWIHP* 31 (2001).
- Rákosi M., “Harcolunk a demokráciáért – egyetlen lépést sem teszünk visszafelé” [We Fight for Democracy – Not One Step Backwards] *Szabad Nép* (19 II 1946).
- Rákosi M., *Visszaemlékezések 1940–1956* [Recollections 1940–1956] (Budapest: Napvilág, 1997).
- Rákosi S., *Az MKP és az MDP szervezeti felépítése, 1944–1956* [The Organizational Structure of the Hungarian Communist Party and the Hungarian Workers’ Party, 1944–1956] (Budapest: MSZMP Párttörténeti Intézete, 1964).
- Varga J., *A földreform és a közelet demokratizálása* [Land Reform and the Democratization of Public Life] (Budapest: Magyar-Szovjet Kulturális Társaság, 1945).

The Economic Policy of the Hungarian Communist Party between 1945 And 1946

With the careful examination of available postwar documents of the Communist Party, this paper aims to present the measures taken by the Hungarian Communist Party in 1945 and 1946 to influence Hungary’s economic policy. In the aforementioned period, the Hungarian Communists devised long-term plans for a gradual takeover of political power in Hungary while enjoying the support of the Soviets. The Hungarian Communist leadership tried to create an economic policy that would make the Party itself an integral factor in the stabilization process and thus secure its place in the highest echelons of political power in Hungary. From the beginning, the MKP’s highest priorities were to acquire key political positions and to weaken and disintegrate existing social and political structures. In order to execute this plan, the Hungarian Communist Party created various “instruments” such as the Supreme Economic Council, which was secretly co-ordinated by the State Policy Department of the Hungarian Communist Party.

KEYWORDS

Hungarian Communist Party, MKP, Hungary after the World War II, Economic Policy, Communism in Hungary, Communist Policy

Polityka gospodarcza komunistycznej partii Węgier w latach 1945–1946

Artykuł przedstawia szczegółową analizę dostępnej powojennej dokumentacji Komunistycznej Partii Węgier (MKP), ukazując działania podejmowane przez partię w latach 1945–1946 z myślą o wywieraniu wpływu na politykę gospodarczą Węgier. W tym okresie komuniści węgierscy opracowali długoterminowy plan stopniowego przejęcia władzy politycznej na Węgrzech z poparciem Sowietów. Przywództwo komunistów węgierskich usiłowało stworzyć politykę gospodarczą, która z ich partii uczyniłaby integralny element procesu stabilizacji, a tym samym zapewniła jej miejsce u szczytów władzy na Węgrzech. Najważniejszymi priorytetami MKP od początku było zdobycie kluczowych pozycji politycznych oraz osłabienie i dezintegracja istniejących struktur społecznych i politycznych. Dla realizacji tego planu Komunistyczna Partia Węgier stworzyła różne „narzędzia”, takie jak Najwyższa Rada Ekonomiczna, której działania były potajemnie uzgadniane z Wydziałem Polityki Państwowej Komunistycznej Partii Węgier.

SŁOWA KLUCZOWE

Komunistyczna Partia Węgier, MKP, Węgry po II wojnie światowej, polityka gospodarcza, komunizm na Węgrzech, polityka komunistyczna

DÁNIEL JÓZSEF HOLLÓSI – is a historian, research fellow at the Office of the Committee of National Remembrance (Nemzeti Emlékezet Bizottságának Hivatala, NEB, Budapest, Hungary). He obtained a degree in BA History in 2011, and in MA History in 2014 with the specialization “Social Crises and Governing Techniques” at the Pázmány Péter Catholic University (Pázmány Péter Katolikus Egyetem, PPKE, Budapest, Hungary). He is currently a PhD student at PPKE, his main research fields are the history of communist parties in Hungary, and Communist economic policy.

DÁNIEL JÓZSEF HOLLÓSI – (ur. 1988 w Budapeszcie) jest historykiem i badaczem w Biurze Komisji Pamięci Narodowej (Nemzeti Emlékezet Bizottságának Hivatala, NEB, Budapest). Studia historyczne I stopnia ukończył w 2011 r., a II stopnia w 2014 r., specjalizując się w obszarze kryzysów społecznych i technik rządzenia na Katolickim Uniwersytecie Pétera Pázmánya (Pázmány Péter Katolikus Egyetem, PPKE w Budapeszcie). Obecnie jest doktorantem na PPKE, jego główne obszary badawcze dotyczą historii partii komunistycznych na Węgrzech i komunistycznej polityki gospodarczej.

ALEŠ GABRIČ

Institute of Contemporary History in Ljubljana

ORCID: 0000-0002-4376-6343

THE COMMUNIST PARTY OF YUGOSLAVIA STIFLING THE OPPOSITION IN 1945*

The communist takeover of power in Yugoslavia after 1945 differed significantly from how communists rose to power in the other East European countries, where the liberation from Nazi Germany and its allies had been achieved by the Soviet Red Army. With the Soviet Army, communist politicians schooled in the Soviet Union also arrived in these countries and, in the following few years, took over power with ample Soviet assistance. The Yugoslav situation was different. The Red Army only participated in the liberation of a part of the state, while the Communist Party of Yugoslavia controlled all the mechanisms of power as early as in 1945. The present contribution attempts to explain the political processes that allowed a political party that had been relatively small and illegal before the war to accumulate such political influence, as well as to explore the reasons why the strongest pre-war political parties became too weak even to prepare for the first post-war election.

The simplified explanation – already advocated at the time as well as later by some of the most important pre-war politicians who had by then emigrated – was that the pre-war parties had been completely stifled by the repression of the communist authorities. When the archives opened after the fall of the communist regimes, many researchers attempted to prove this thesis. However, in their efforts, they forgot to ask themselves what the actual power of the opponents of the communist regime in the political arena was, and why their standpoints failed to garner sufficient support among the people. Therefore, this contribution does not concern itself with the terror of the political police and the post-war purges. Instead it examines the question of the degree to which the standpoints of the most important pre-war political parties in Yugoslavia were still relevant to what had once been their traditional electoral bases, which they had barely addressed as of 1941. Due to wartime experiences, in 1945, a significant part of the population subscribed

* This contribution is a part of the project Conceptually-Political and Cultural Pluralism and Monism in 20th Century Slovenia (P6-0281), financed by the Public Research Agency of the Republic of Slovenia.

to a completely different way of thinking than before. This was yet another reason why before the 1945 election, the formation of any political opposition was extremely difficult.

Before World War II, Yugoslavia was an economically backward country with mounting social and national conflicts. The government was dominated by the leaders of the strongest Serbian parties, causing profound conflicts between the two most numerous nations in the state: Serbs and Croats. The country's leadership failed to address the internal tensions, which was one of the reasons why in April 1941, after the attack by Germany and its allies, Yugoslavia capitulated swiftly. The invaders divided its territory, and during the war, Yugoslavia was one of the most fragmented European countries. The new King Peter II Karađorđević and the Royal Government sought refuge with the British government, while many politicians that remained in Yugoslavia either accepted the given circumstances, became passive, or even started collaborating with the occupiers.

During the war, two political groups strived most actively for the restoration of Yugoslavia. One of these was under the auspices of the King's Government, yet initially still dominated by the Greater Serbian outlooks on the unified state. Furthermore, the Chetnik military detachments, which were supposed to protect the homeland against the occupiers, only managed to assert themselves in the territory populated by the Serbs. Meanwhile, the Communist Party of Yugoslavia, headed by Josip Broz-Tito, managed to take advantage of the willingness of the population to fight against the occupiers across the entire territory of the divided Yugoslavia. The Party organised the strongest partisan resistance movement in the entire occupied territory of Europe, which controlled extensive liberated territories as well as established, as the liberation movement's supreme political body, the Anti-Fascist Council for the National Liberation of Yugoslavia (AVNOJ) in November 1942. The liberation movement and its leadership included the representatives of all of the Yugoslav nations, various social strata, and, in terms of politics, the electoral bases of the very diverse pre-war political parties. At the end of the war, the liberation movement represented not only the strongest military force in the Yugoslav territory but also the only functioning and widespread network of political committees. In comparison with the membership of the pre-war political parties, which had been traditionally limited in terms of nationality or religion, this was yet another novelty in Yugoslav political development.

The greatest problem of any potential authorities in Yugoslavia was the question of how to appease the opposition between the Serbs and Croats, which culminated in the massacres during World War II and after it. Consequently, the authorities mostly paid attention to solving the mounting political difficulties in Serbia and Croatia and did not focus so much on the other parts of Yugoslavia. The mostly Serbian-populated parts of Bosnia and Herzegovina and Croatia, which had suffered due to the Ustasha terror and where a strong partisan movement had developed during the war, were deemed as favourably inclined by Tito and his associates. However, in the mountainous parts of Serbia, Bosnia, and Montenegro, where the armed groups of the Chetniks persisted even after the war, the new authority had to assert itself with violence. The same was true in

the areas where the mostly Albanian population had opposed the Partisans and their communist leadership during the war. In 1945, Macedonia gained its statehood for the first time, while Macedonian also became the official language in schools and public institutions. This was to ensure that the majority of the local population would support the new regime. Also in Slovenia, the recognition of this territory's federal status and the appointment of a Slovenian government were met with widespread approval. The communist authorities therefore had no reservations when it came to using violence against those who had openly collaborated with the occupiers during the war. A much more difficult problem was those renowned pre-war politicians and political parties that had, together with the King's Government, sought refuge with the Western Allies in Great Britain or the United States during the war, especially as some of them returned to their homeland after the war. Those who had spent the entire war in Yugoslavia and clearly joined the side that fought against the occupiers could also not be simply written off as collaborators by the communist authorities. Most of these politicians were among the Serbs and Croats in Belgrade and Zagreb, respectively. However, due to their wartime passivity, by the end of the war, a significant part of these politicians' pre-war electoral bases had started cooperating with the political organisations of the liberation movement and agreed to their political principles. These included national equality, a federal transformation of the state, gender equality, and a socially just society, which, by all means, represented extremely attractive principles for the majority of the people. Therefore, the leadership of the Communist Party of Yugoslavia did not base its post-war takeover of power on the communist ideology but rather avoided it, as it had to fulfil its promises to its allies in the anti-fascist coalition.

The democratic form of government, political pluralism, and the establishment of the conditions for the normal functioning of the political opposition were the requirements established by the victorious powers in World War II for the recognition of the new government and the new reality in Yugoslavia. The simple logic of Tito and his colleagues dictated that they should outwardly appear willing to comply with these requirements and refrain from introducing a new dictatorship. Behind the scenes, however, the change was to be carried out in such a way that the position the communists had secured for themselves within the wartime liberation movement would in no way be jeopardised.¹

At the end of November 1943 the AVNOJ, as the supreme body of the liberation movement, also assumed legislative power. A government was appointed with Tito as its president. At the conference of the Big Three – Stalin, Roosevelt, and Churchill – which took place at the same time in Tehran, the Partisan Army under Tito's leadership was acknowledged as the only legitimate Allied military force in the territory of Yugoslavia. The British government exerted pressure against the Yugoslav King Peter II. The British insisted that Karađorđević and the Yugoslav Royal Government, which they had

¹ For more information about the political issues in 1945 in Yugoslavia, see B. Petranović, *Političke i pravne prilike za vreme privremene vlade DFJ* (Beograd, 1964); V. Koštunica, K. Čavoški, *Stranački pluralizam ili monizam: obnova i zatiranje posleratne opozicije* (Beograd, 1990); J. Vodušek Starič, *Prevzem oblasti 1944–1946* (Ljubljana, 1992); A. Gabrič, *V senci politike: opozicija komunistični oblasti v Sloveniji po letu 1945* (Ljubljana, 2019).

provided with asylum, engage in discussions with Tito's government about the creation of a unified anti-fascist bloc in the country. Ivan Šubašić, the Prime Minister of the new Royal Government, in fact met with Tito and signed the first treaty on the island of Vis on 16 June 1944, according to which the Royal Government undertook to support the Partisan units and eliminate from their circles everyone who collaborated with the occupiers. Tito's government, however, pledged not to address the issue of the state's post-war regime – that is, whether it would be a monarchy or a republic – during the war. At the second meeting, which took place in already liberated Belgrade on 2 November 1944, the Prime Minister of the liberation movement's government and that of the Royal Government agreed on the formation of a joint government. This took place on 7 March 1945, when Josip Broz-Tito became the president of the joint government of Democratic Federal Yugoslavia (*Demokratska federativna Jugoslavija*, DFJ), while Ivan Šubašić was appointed as foreign minister.²

However, already during the war, the leaders of the Communist Party of Yugoslavia (*Komunistička partija Jugoslavije*, KPI) took control of the main mechanisms of power, while Tito assumed the most important state functions, as he himself acted as the prime minister, defence minister, and the supreme commander of the Army. After the People's Front of Yugoslavia (*Ljudski front Jugoslavije*, LFJ) was founded in August of 1945, Tito became its president and the leader of its general election candidate list. In public, however, he did not present himself as the Secretary-General of the Communist Party of Yugoslavia, because the latter was still operating based on illegal principles and hiding behind the image of a broadly popular movement.

In a paper he wrote for a narrow circle of reliable Party associates in the summer of 1945, the leading Party ideologist Edvard Kardelj explained the tactic of how the communists could fulfil the international demands, yet at the same time not give up their power. He mentioned that they had to rely on the Soviet Union and oppose the attempts of the Western powers that supported the politicians from the Yugoslavian opposition. Although it did not appear that the Western powers would succeed in establishing strong connections among the opposition forces in Yugoslavia, Kardelj stressed the need to maintain a strict policy against external and internal opponents. He assessed the situation as favourable because, as he put it, “we are actually holding matters completely in our hands”. The communists expected full support in Macedonia, Montenegro, Bosnia and Herzegovina, and parts of Croatia, where no lenience was to be shown to those who thought differently, not even in the People's Front organisation. Kardelj added that the situation was expected to be different in those places where the communists would encounter stronger political opponents – that is, in Serbia and Croatia. It was agreed that in these areas, the People's Front of Yugoslavia (LFJ) “is not only a general and unique national liberation movement, but to a certain extent even a coalition allowing each individual party to operate to its full potential in the framework of the Liberation Front of Yugoslavia”. Kardelj clearly stated that it would be better for these parties to “fulfil their full potential” under the auspices of a joint People's Front organisation, as

² More about this issue can be found in D. Šepić, *Vlada Ivana Šubašića* (Zagreb, 1983).

this way they would be easier to control and the communists would also be given the opportunity to influence the people who would bring these parties into a common organisation. As this organisation strengthened, the pressure against the leaders of the individual parties within the Front was also to be intensified. Therefore, Kardelj also mentioned the National Peasant Party (*Narodna seljačka stranka*, NSS), led by the most important non-communist politician in the leadership of the LFJ, Dragoljub Jovanović. The NSS had significant influence among the peasants in the Serbian countryside, where the liberation movement had been poorly developed during the war. Using Jovanović as an example, Kardelj indicated that his party was welcome in the joint People's Front, but that Jovanović should not be allowed to restore the old forms of this party's activities within the Front. Should he attempt to establish his own organisations within the Front in order to "challenge the Party's leadership and take advantage of its masses" Jovanović was to be attacked. According to Kardelj, "the electoral legislation allowed the large parties to generally have a more favourable position than the various tiny groups". For this reason, only one of the LFJ lists was expected to run in the election and stand against the opposition, which was most likely to be led by Milan Grol, the leader of the Democratic Party (*Demokratska stranka*, DS). It argued for fundamental liberal freedoms and, unlike the authorities, prioritised the rights of individuals rather than the rights of society. It also called for judicial independence. The party was influential among the intellectuals and the bourgeoisie, but mostly only Serbian, as it offered less with regard to federalism as the LFJ. In the Provisional Assembly, its deputies were among the loudest critics of the new regime. Kardelj therefore announced that the communists would be more lenient towards their allies in the LFJ at that stage, as they had to "keep the coalition together until the election". In some areas, they would include several candidates in their candidate list to present themselves as a democratic and inclusive movement and meet the coalition partners' demands as well as those of the great powers: "We will do this so that we can refer to our forces within in the nation in front of the entire world. Restricting them would complicate our position in the eyes of the outside world, and the external imperialists could once again raise the question of the recognition of Yugoslavia".³

Kardelj announced that subsequently the communists would adopt a different strategy in terms of the elections and the adoption of the Constitution. During the first stage, they were therefore still expected to be lenient, especially towards their coalition partners within the Front. Kardelj also observed that the communists "would face a reactionary opposition in the Constituent Assembly, which will oppose us and speak against what we establish". However, this modest "parliamentary fraction will by no means impede us". Since the communists held all the leading positions in the country, Kardelj believed that such leniency could not in any way jeopardise the envisioned communist path to full power in the country. He thus completed this part of his paper by stating that they

³ Arhiv Republike Slovenije (Archives of the Republic of Slovenia, hereinafter: SI), Centralni komite Zveze komunistov Slovenije (Central Committee of the League of Communists of Slovenia, hereinafter: AS 1589), III, t.e. 32, a.e. 873, Referat tovariša Kardelja, pp. 6–7.

could accept even more “reactionaries” in the LFJ and allow them to have “an illusion of decision-making”.⁴

Of course, it would have been impossible to trace such a detailed presentation of the communist political plan in the media or at public political tribunes. There, the underlying emphasis on the unified People’s Front’s policy was pushed forward rather than answering how to use the Front to achieve the goals of only a single political party, which did not even represent itself in public as an independent political force. In his paper, Kardelj explained clearly that only in Serbia and Croatia, the politicians from the pre-war political parties were still strong enough that they would have to be tolerated for a period of a few months. Prior to the onset of the apparent implementation of the Tito–Šubašić Agreement, the KPJ first secured the leading role in its political bloc, the LFJ. Slovenia achieved this earlier than the rest of the country, as the Communist Party of Slovenia (*Komunistična partija Slovenije*, KPS) had already subordinated the other partners to the liberation movement during the war. At the first Congress of the Liberation Front of Slovenia (*Osvobodilna fronta Slovenije*, OF) in July 1945, it was merely confirmed that the development from a coalition of various groups to a unified organisation had already been achieved during the war.⁵

Such a politically unified organisation had yet to be created by the new Yugoslav leaders at the statewide level. This is why the communists also delayed the convening of the Provisional Assembly, so that the founding congress of the LFJ could be held in Belgrade from 5 to 7 August 1945. The communists wanted the LFJ leadership to have as many leaders from pre-war political parties on their side as possible before they presented themselves in front of the domestic and foreign public as the representatives of the majority of citizens. The non-communist personalities were also given prominent positions within the ruling and political structure. Dragoljub Jovanović thus became the Vice-President of the LFJ. According to Jovanović’s testimony, Milan Grol, the most important opposition leader in Serbia, was also invited to join the LFJ in 1945. However, he allegedly told Tito that they could talk more easily should he be invited to the Communist Party because he knew what the Party was, but did not know what the People’s Front was supposed to be.⁶ The reactions to the Congress suggested that unity in the form in which it had already been achieved in Slovenia did not manifest itself at the Yugoslavian level. The critics observed that only fragments of the political parties were included in the LFJ, while some of the party leaders expected to have more influence in compiling the candidate lists for the elections and that political parties should not give up their former identities by becoming parts of the LFJ.

In August 1945, the Provisional People’s Assembly (*Privremena narodna skupština*, PNS), in which the LFJ members held an absolute majority of seats, adopted legislation regarding the Constituent Assembly elections. This was followed by some attempts to

⁴ *Ibidem*, t.e. 32, a.e. 873, Referat tovariša Kardelja, p. 8.

⁵ A. Gabrič, “Opozicija v Sloveniji po letu 1945”, *Prispevki za novejšo zgodovino* 45 (2005), no. 2, pp. 101–106.

⁶ D. Jovanović, *Ljudi, ljudi...: medaljoni 46 umrlih savremenika sa fotografijama* (Beograd, 1975), pp. 33–36, 114–115.

restore the activities of the political parties. The Democratic Party (*Demokratska stranka*, DS), the most important opposition party from 1945 led by Milan Grol, was among the first to declare and renew its operations. The Yugoslav Republican Party (*Jugoslovenska republikanska stranka*, JRS), which started publishing the *Republic* newspaper, soon drowned in the LFJ and ceased to exist as an autonomous political factor. In addition to the Democratic Party, the National Radical Party (*Narodna radikalna stranka*, NRS) – the most powerful pre-war Serbian party that had split into several factions – refused to join the LFJ. However, the LFJ was joined by both socialist-orientated registered parties: the Socialist Party (*Socijalistička stranka*, SSJ) and the Social Democratic Party (*Socijal-demokratska stranka*, SDS), as well as by the People's Peasant Party (*Narodna seljačka stranka*, NSS), led by Dragoljub Jovanović.⁷

During the war, the Croatian Peasant Party (*Hrvatska seljačka stranka*, HSS), the strongest Croatian party, had been invited to cooperate both by the Ustasha regime and the leaders of the resistance movement. However, the party had started to disintegrate even then. Those who collaborated with the Ustasha regime could not count on any leniency from the post-war regime, and even those who remained passive – among them the party leader Vladko Maček, who did not want to cooperate either with the Ustashes or the communists – lost their former power. Some of the leading party members had already joined the Partisans during the war, and in the autumn of 1943 they renewed the party's activities under the name of the Croatian Republican Peasant Party (*Hrvatska republikanska seljačka stranka*, HRSS), which joined the LFJ.⁸ The position of the HSS immediately after the war was a unique demonstration of the dilemmas and ambivalence within the opposition. At the end of the war, the party leader Vladko Maček retreated to the West in fear of the communists. He informed Šubašić and Šutej that because they had joined Tito's unified government, he could not offer them any support. A part of the party's leadership in Yugoslavia was charged with collaborating with the Ustasha regime (which at least some of the politicians claimed was not true) and imprisoned by the Department for People's Protection (*Odjeljenje za zaštitu naroda*, OZNA) for a considerable period. August Košutić, the second in the party hierarchy after Maček, was among them. The attempts to merge the HSS and HRSS showed that the views of the former Partisans and senior politicians on the cooperation with the People's Front varied greatly, while the leadership aspirations of various individuals also took their toll.⁹

Tito's government strived to restrict the functioning of the opposition in various ways. The terror of OZNA was important, since numerous collaborators as well as opponents of the new regime were killed at the end of the war. With regard to data about the people who were executed, arrested, or imprisoned, the researchers of this issue have already

⁷ M. Pavlović, "Politički programi Demokratske narodne radikalne, Jugoslovenske republikanske, Demokratske, Socijalističke i Socijal-demokratske stranke Jugoslavije iz 1945. godine", *Istorija 20. veka* 3 (1985), no. 1, pp. 120–124; M. Pavlović, *Za Tita ili za kralja: izbori za Ustavotvornu skupštinu 11. novembra 1945* (Beograd, 2007), pp. 101–132.

⁸ Z. Radelić, *Hrvatska seljačka stranka 1941.–1950.* (Zagreb, 1996), pp. 21–35, 131–144.

⁹ *Ibidem*, pp. 47–61; L. Boban, *Dr. Tomo Jančiković: HSS između zapadnih saveznika i jugoslavenskih komunisti* (Zagreb, 1996), pp. 340–343.

underlined that it is difficult to ascertain the percentage of those who were punished merely for their political opposition to the communist authority.¹⁰ By all means, the most visible non-communist politicians soon ended up under the constant surveillance of the OZNA. The scrutiny of the HSS leaders Ivan Šubašić and Juraj Šutej in Croatia has already been detailed in the relevant literature.¹¹ However, other politicians also complained about surveillance. Stasha, the daughter of a renowned Slovenian liberal Boris Furlan, who had also joined the liberation movement, described her first meeting with her father after the war, in June 1945 in Ljubljana. As soon as she spoke, her father “put a finger on his mouth and pointed at the chandelier with the other hand”.¹²

However, the terror of the OZNA was certainly not the only way of settling the score with the communist’s opponents. While the authorities tried to preserve the illusion of democracy and the broad national support of the People’s Front, the fragmentation of the former parties was encouraged, so that some of their former leading members could be incorporated into the LFJ and the continuity of the pre-war parties could be incorporated into it. The tactic succeeded, also because merely the remains of the former major parties were preserved in Yugoslavia: many of them had already fallen apart or disintegrated into several factions before and during the war. When Grol’s Democratic Party (DS) announced the restoration of its activities, a conference of the members who already participated in the LFJ was planned in order to promote their image as the true members of the pre-war Democratic Party in the media. The members of the Croatian Peasant Party (HSS) who had joined the liberation movement, however, had established the Croatian Republican Peasant Party (HRSS) already during the war, in 1943. In the pre-election period, the propaganda apparatus of the LFJ would present this party as the true advocate of the values of the biggest Croatian political party. At that time, Tito even visited Aco Stanojević, the elderly leader of the National Radical Party (the biggest Serbian pre-war party) and thus conveyed the impression that the LFJ was supported by the majority of the most important pre-war political parties.

The Head of the Democratic Party Milan Grol was considered the informal leader of the opposition by the authorities as well as by the majority of the political opposition. In political circles, he was respected as a highly educated and honest politician. Nevertheless, he was not regarded as a fighter who would be ready to put everything on the line but rather he was considered more of a cabinet man who spent more time writing articles than working in the field. Simultaneously, he was assessed as difficult and problematic in terms of cooperation, since harsh diction and critical remarks were not foreign to him.¹³ Milan Grol (who was the vice-president of the united government under the leadership of Tito) soon realised how helpless the opposition was and that the communists were not

¹⁰ S. Cvetković, “Politička represija u Srbiji i Jugoslaviji 1944–1985”, *Istorija 20. veka* 26 (2008), no. 2, pp. 298–307.

¹¹ Z. Radelić, “Ivan Šubašić i Juraj Šutej pod paskom Ozne”, *Časopis za suvremenu povijest* 39 (2007), no. 2, pp. 343–357.

¹² S. Furlan Seaton, *Vojna vse spremeni: kako sta mlada Slovenska in njen oče preživela drugo svetovno vojno* (Ljubljana, 2016), p. 67.

¹³ M. Radojević, *Milan Grol* (Beograd, 2014), pp. 21–22; D. Jovanović, *Ljudi, ljudi*, pp. 33–37.

willing to make compromises. Since all of his proposals were rejected by the provisional government and the opposition failed to persuade the Provisional People's Assembly to recognise any of its suggestions, Milan Grol sent a resignation statement to Prime Minister Josip Broz-Tito on 18 August 1945. He based his resignation on unfulfilled promises and the raw and uncompromising way in which the majority in the Provisional Assembly rejected all of the political opposition's proposals, which, according to Grol, contradicted the notion of constructive cooperation.¹⁴

One of the frequent comments coming from the opposition was that it had not been allowed to appear in the media on equal terms. The Democratic Party was given the opportunity to publish its party newspaper called *Demokratija* [Democracy] very late. The first issue came out on 27 September 1945. In the following weeks, its editor Milan Grol described how the youth would attack and burn the newspapers at the newsagents' in the streets of Belgrade. According to the words of the British ambassador, more than 110,000 copies of the newspaper were printed, most of which were distributed in Serbia, many in Croatia, and some in the other republics. The seventh issue of *Democracy*, which should have reached the readers shortly before the elections, was seized under a court order.¹⁵

Other critical newspapers were shut down even faster than *Democracy*. In Belgrade, the editor Dušan Baranin started publishing the *Novosti* [News] newspaper, but only three issues were released in October.¹⁶ In Zagreb, Marija Radić, the widow of the late HSS leader Stjepan Radić, started publishing the *Narodni glas čovječnosti, pravice i slobode* [National Voice of Humanity, Rights, and Freedoms], which was edited by Ivan Bernardić. The first issue was released on 20 October 1945. The Public Prosecutor's Office issued a temporary ban on the distribution of the newspaper but this failed to deter the editorial office. However, when the second issue of the newspaper was ready for print, the trade union – the same one as in the case of *Democracy* – went on strike because the workers allegedly refused to print a newspaper that insulted the people and the achievements of the liberation struggle. The efforts to find another printing office were unsuccessful, while several attacks and then a bomb explosion in front of Radić's bookshop, where a circle of HSS members would meet, was the final warning to the publishers not to make any further attempts to print an independent newspaper.¹⁷

The newspapers of the parties that joined the People's Front were more fortunate, but those publications actually conformed to the political platform of the Front movement. The leading communists tolerated them because they created an illusion of freedom of the press and appearance of continuity between the old parties and their factions that joined the LFJ. The HRSS – a detached part of the HSS – continued to publish the *Slobodni dom* [Free Home] newspaper until 1963, while its committee for Bosnia and Herzegovina kept releasing the *Hrvatsko glasilo* [Croatian Journal] publication. Until 1956, the Republican Party issued the *Republika* [Republic].¹⁸

¹⁴ M. Pavlović, *Istorija Demokratske stranke: 1941–1952* (Beograd, 2010), pp. 141–147.

¹⁵ *Ibidem*, pp. 177–190.

¹⁶ K. Čavoški, "Spaljivanje nije odgovor" [in: Đ. Martić, *Komunisti protiv "Demokratije"* (Beograd, 1990), p. 11.

¹⁷ Z. Radelić, *Hrvatska seljačka stranka 1941.–1950.*, pp. 75–78.

¹⁸ V. Koštunica, K. Čavoški, *Stranački pluralizam ili monizam*, pp. 109–114.

When the opposition realised that the ruling communists had not allowed it to join the pre-election battle on equal terms, they decided not to participate in it. The statement of the united opposition political parties, adopted on 20 September 1945, indicated that they would not participate in an election that failed to observe the normal standards of political activities. According to the opposition, a negative political atmosphere prevailed in the country, while the electoral law favoured the Party in power and did not ensure fair elections. The electoral race started with a ban on the voting rights of hundreds of thousands of citizens. Many people felt oppressed and robbed of their fundamental freedoms, and in such an atmosphere, it was difficult to expect fair elections and conditions for the normal work of the Constitutional Assembly. "For these reasons, the united opposition parties – the Democrats, the Radicals, and the Agrarians – will not participate with their electoral lists", read the statement published on the first page of the first issue of *Democracy*.¹⁹

The control over the media allowed the complete domination of the ruling People's Front (or, more precisely, the Communist Party that was hiding behind it). The activities of the political parties during the pre-election struggle were unequal, as one side, the communists, had full control over the police, the army, the OZNA, and the media so that the actual opposition in Belgrade and Zagreb did not have any real possibility of success. In the *Democracy* newspaper, Milan Grol questioned the equality in the political competition that had been promised by Tito's government, as the People's Front had 130 publications at its disposal, while the opposition only had a single one.²⁰ Even Belgrade's *Democracy* (the only newspaper standing against 130 opposing publications) was short-lived, as the seventh and last issue was released on 8 November 1945, shortly before the election. The abolition of the opposition media, including *Democracy*, was carried out in the manner often employed by the communist authorities to prevent the undesired media from acting. The trade unions would organise (spontaneous) boycotts of print workers, who would "voluntarily" decide to go on strike and not print the newspapers that were allegedly spreading false news about the country and its rulers.²¹

In public statements, the communist leaders would simply label the opposition opponents as heirs of wartime collaborators and anti-national pre-war regimes. On 11 November 1945, during the preparations for the election, the state leader Josip Broz-Tito mentioned the opposition several times, always repeating the same pattern. In his long pre-election speech on the Belgrade radio, he emphasised that the People's Front was not only a "temporary, pre-election coalition – a coalition dedicated to achieving only certain goals". As the holder of the LFJ list at the election, he mentioned that the Front consisted of "workers, peasants, and honest intelligentsia, namely communists, supporters of the peasant parties, most of the Democratic Party's supporters, the Independent Democratic Party's supporters, the Republican Party's supporters, the former HSS's (today HRSS) supporters, the Muslim Party's supporters, plus supporters of almost all of the other parties

¹⁹ "Saopštenje udruženih opozicionih stranaka", *Demokratija* 27 IX 1945, p. 1. "The Agrarians" referred to the members of the Agrarian Party (*Zemljoradnička stranka*), which brought together a part of the Serbian peasant population.

²⁰ M. Grol, "Silom ili razlogom?", *Demokratija* 25 X 1945, p. 1.

²¹ K. Čavoški, "Spaljivanje nije odgovor", pp. 9–13.

in Slovenia”.²² The majority of citizens/voters had supposedly been united in this popular movement, and the People’s Front had allegedly brought together all of the progressive thinkers in Yugoslavia. On the other hand, Tito failed to find a single kind word for the opposition. “In the short time since the opposition was given the opportunity to act freely, its every step has contradicted the interests of the people”.²³ The state leader described the opposition’s functioning conditions in an idealised way: he noted that its claims that it could not publish newspapers were pointless and, contrary to such beliefs, claimed that newspaper publishing had been possible for the opposition even before the adoption of the new press media law. The opposition’s standpoint that, allegedly, no conditions existed for the free activities of the parties was rejected by Tito as well. He gave the assessment that the legislation provided for free party activities and claimed that the opposition deliberately failed to act freely so that it might have an excuse for its lack of power.²⁴

In public, the discourse of communist ideologists prevailed, stating that the opposition politicians only included those leading members of the old parties that allegedly wanted to reacquire their pre-war privileges, collaborators who had fought on the side of the occupiers during the war, and people who favoured a greater influence of foreign (which, of course, meant Western) countries in Yugoslavia. Whenever they could, the communist leaders avoided using the expression “the opposition” and only resorted to it when it was absolutely necessary. When, in October 1945, foreign journalists asked Prime Minister Josip Broz-Tito about the opposition in Yugoslavia, he replied: “I do not call this opposition of ours an opposition at all. Normally, an opposition in a country is not content with certain tactical issues, it wants to improve some things, and it takes an opposing stand when it comes to a regime or government. The opposition in our country is not like that”, and made a black-and-white remark in passing, claiming that the opposition had never proposed anything beneficial.²⁵ The only opposition leader that Tito mentioned by name was Milan Grol, the leader of the Democratic Party. But even regarding Grol he stated that members of his party had left him and joined the People’s Front, while the opposition in Yugoslavia allegedly existed only because of foreign interests: “Grol’s ‘opposition’ can only exist for as long as it is supported from abroad. As soon as foreign help is withdrawn, it will automatically disappear. This ‘opposition’ is therefore not a problem for us”,²⁶ as such Tito simply concluded the conversation about the subject with the journalists.

Other leading communists would also make statements similar to Tito’s. Milovan Djilas, the leader of Agitprop, the Department of Censorship and Propaganda of the KPJ, was in the lead when it came to insulting statements regarding the opposition. He called Grol the “emigrant source of intrigues, betrayal, espionage, crime, careerism, and corruption”. He put the term “opposition” in quotation marks since it was supposed to “conceal the monsters of betrayal and crime”.²⁷ In the months before the election,

²² J. Broz-Tito, *Graditev nove Jugoslavije: prva knjiga* (Ljubljana, 1948), pp. 146–147.

²³ *Ibidem*, p. 153.

²⁴ *Ibidem*, p. 156.

²⁵ *Ibidem*, p. 169.

²⁶ *Ibidem*, p. 170.

²⁷ V. Koštunica, K. Čavoški, *Stranački pluralizam ili monizam*, p. 73.

Djilas would repeatedly mention his political opponents during public speeches in an undignified manner. His public speeches sounded almost like declarations of war, as he threatened those who would follow the policies of the opposition leaders, telling them not to count on the people being indifferent and watching such behaviour with their arms crossed. With a very undemocratic tone, he stated that this would not be the first time that the opposition was defeated, but this time it would be defeated with electoral ballots. The opposition had already been defeated during the war, though at that time they were using real steel “ballots” made of lead, said Djilas threateningly.²⁸

Consequently, the circumstances surrounding the elections did not give rise to any doubts as to their outcome. At the Constitutional Assembly elections on 11 November 1945, more than 88 per cent of eligible voters voted, of which over 90 per cent voted for the candidates of the People's Front. The media presented the elections as a referendum in support of Tito's regime. Naturally, the undemocratic circumstances in which the elections took place raised questions about the price of victory. Nevertheless, there was no doubt about what the new order in Yugoslavia with Tito in charge would be. The new Yugoslav leaders emphasised to the domestic and foreign public that the election had fulfilled the promises made to the Western powers with the signing of the Tito-Šubašić agreement. According to them, the opposition had suffered such a thorough defeat due to its pre-war and especially wartime policies, which they argued was something that the people punished appropriately and thus supported the LFJ instead of the old political parties.

Irrespective of the way in which it was achieved, the result of the elections provided the authorities with the legitimacy they needed to reorganise society according to their own design. The opposition leaders did not have to wait long to see the communists make moves completely opposite to what they had presented to the public a few months earlier. The state leader Josip Broz-Tito was pleased with the great victory, also because he found the “various voices at home and beyond our borders regarding the violence and terror which the state organs and the People's Front allegedly employed against the opposition” to be untruthful and vicious. He was also satisfied with the election turnout that supposedly eliminated any aspirations for abstinence, which was something that the “opposition in Serbia, Croatia and Slovenia” strived for. Immediately after this, Tito directly compared the political opposition with the armed opponents of the regime, calling them gangs or small groups of Chetniks and Ustashas, and thus indirectly attempted to blame the opposition for their actions. “I am happy to say that there will be no actions taken against the opposition insofar as its operations remain within the limits of legality”, promised Tito. However, simultaneously yet without naming anyone in particular, he once again linked the activities of the opposition to those of the fascist elements, which had compromised themselves during the war by collaborating with the occupier.²⁹

After the election, the word “opposition” all but disappeared from Tito's vocabulary. Unlike their propagandistic public appearances, during private conversations in a narrow circle or during their contacts with certain diplomats, the Yugoslav politicians expressed

²⁸ Đ. Martić, *Komunisti protiv “Demokratije”*, pp. 36–38, 52–53.

²⁹ J. Broz-Tito, *Graditev nove Jugoslavije: prva knjiga*, pp. 246–249.

their views much more directly, frankly, and without embellishments. The representative of the world's leading communist power in Belgrade, the Soviet ambassador Ivan Sadchikov, was very pleased with what he heard from his interlocutors. In mid-December 1945, he reported to Foreign Minister Vyacheslav Molotov about the talks he had held with the Yugoslav politicians after the elections. He assessed the LFJ's victory at the election as a triumph for the Soviets and a defeat for the Anglo-American policy towards Yugoslavia. In a conversation with him, Milovan Djilas mentioned that Grol and his colleagues allegedly represented the aspirations of the Western powers that were not satisfied with the changes that were taking place in Yugoslavia. Grudgingly, the West nevertheless accepted the changes and acknowledged the new Yugoslavian reality. "The Victory of the People's Front paralysed the activities of the opposition", Sadchikov reported and listed some of the information that he had acquired.³⁰

A British diplomat reported to London that the election was not like those in Western Europe. Because the opposition did not participate, it was more of a plebiscite deciding either in favour or against the government. The opposition had options only on paper, but in reality, the regime's opponents were subjected to severe pressure. However, the British diplomat concluded that the results of the election did, in fact, reflect the will of the people. In Central and Eastern Europe, where the trend of establishing dictatorial regimes was gaining momentum, this did not enjoy the support amongst the people due to their faith in communism, but rather because of their past experience. The British representative in the Yugoslav capital gave his assessment that after what they had survived during the war, they simply supported those who could guarantee order and security, even if they had to partly renounce their political freedoms.³¹ At the beginning of a Constituent Assembly session, Dragoljub Jovanović caused an outrage among the communist ideologists by criticising the principles of the new constitutional concept that abolished the division of power into three branches as well as the privileged position of the Communist Party of Yugoslavia in the country.³² Jovanović did not stop at words, however: instead, he began to directly urge the politicians from certain other parties to form an autonomous parliamentary group and sought allies primarily in the parties whose electoral base was found among the peasant population. Engineer Franjo Gaži reported the talks to the members of the HSS leadership in Zagreb during the Christmas holidays of 1945. At least in the beginning, there was no clear picture of the peasant parties coming together, as the initial plan was that they would operate within the LFJ. Different proposals of how the opposition forces could integrate emerged, involving the politicians of those parties that did not have any representatives in the Constitutional Assembly after the elections. The proposals thus took into consideration the parties that participated in the People's Front, registered parties that were not included in the LFJ, as well as those that had not yet registered their activities.³³ Among them, Milan Grol's name appeared several times,

³⁰ *Vostočnaja Evropa v dokumentah Rossijskih arhivov: 1944–1954*, vol. 1: 1944–1948 gg, ed. G.P. Muraško (Moskva–Novosibirsk, 1997), pp. 330–332.

³¹ Z. Radelić, *Hrvatska seljačka stranka 1941.–1950.*, p. 91.

³² *Zasedanje Ustavodajne skupščine*, (29. novembra 1945 – 1. februarja 1946) (Ljubljana, 1977), pp. 115–125.

³³ Z. Radelić, *Hrvatska seljačka stranka 1941.–1950*, pp. 91–101.

but it remains unclear whether or not he himself actually participated in any campaigns. At the time when the Federal Republic of Yugoslavia (FLRJ) Constitution was adopted on 31 January 1946, Grol as the President of the Democratic Party invited domestic and foreign journalists to a meeting and gave his assessment of the political situation in the country. On the same day, he wrote to Tito, underlining that the political opposition had not participated in the elections for the Constitutional Assembly and that the Constitution had been adopted without its participation. He reiterated that the Democratic Party continued to insist on the principles of personal freedoms, including the freedom of the press. For this reason, he sent a copy of the letter addressed to Prime Minister Josip Broz-Tito to the press to be published. When his letter was ignored and the domestic press did not publish anything about his position or statement, Grol realised what the opposition, which disagreed with the KPJ's policy, could in fact expect.³⁴

The opposition's activities were closely monitored by the secret police OZNA, and after the Constituent Assembly election on 11 November 1945, the pressure against the opponents further mounted. Almost simultaneously with the last issue of *Democracy* being banned in Belgrade, Ivan Bernardić, the editor of the only printed edition of the Zagreb-based *National Voice*, was arrested and sentenced to a long-term prison term in January 1946. In December 1945, what was known as the Christmas Process took place in Ljubljana. This was the first in a series of proceedings condemning those who were accused of collaboration with the occupiers during the war. Threats to the regime's opponents were also increasingly apparent in the legislative body. Speeches delivered by certain Members of Parliament proved that they did not even understand that they were adopting a Constitution that formally allowed the freedom of political association.

In the Belgrade diplomatic corps, the Soviet ambassador, who was regularly informed about the state of affairs by his Yugoslav friends, was most satisfied with the political developments in Yugoslavia. After the Constituent Assembly started operating, Sadchikov reported to Moscow that after the election, two opposition campaigns attracted major attention. One was the HSS's activity led by Šubašić, Šutej and Jančiković; while the other was the work of Dragoljub Jovanović, who was looking for like-minded people among members of the peasant parties within the LFJ. "The peasant opposition will be stronger than the Grolovian opposition", Sadchikov announced. However, he added that Grol would only have a modest influence in the Assembly and in the country. Kardelj told Sadchikov that there were only about ten members of parliament from Jovanović's party on the lists, and four of them were already communists, so that in the parliament, Jovanović could at best count on the support from about five members of his party, three to four from the Republican Party, as well as on the support of a certain individuals from the other parties. "This way, he will have an insignificant minority in the parliament", Sadchikov reported. After talks with certain Yugoslav leaders, he added that the leading communists would try to isolate Jovanović. They wanted to prevent Jovanović's attempts to rally the representatives of the peasant parties as well as to exclude him from his own

³⁴ M. Pavlović, *Istorija Demokratske stranke: 1941–1952*, pp. 303–309.

party. Sadchikov concluded that the final scenario could not yet be predicted, but that the initial success of these efforts was already visible.³⁵

The public discourse with the potential opposition changed considerably compared to the period before the November 1945 election, when the leading communists, at least declaratively, recognised the right of the opposition to engage in political activities. In explaining the new type of democracy – the so-called people's democracy – they legitimised their own authority by highlighting the unity during the time of the armed conflict against the occupiers and their domestic aides. Western democracy was given a non-democratic label or the label of a capitalist dictatorship exercised over the people. The accusations that a single-party system had been established in Yugoslavia were answered with the argument that several parties were involved in the LFJ, while the fact that registered political parties also existed outside of this framework was ignored. Instead of the term "opposition", the terms "reactionaries", "enemies of the state" and "defenders" or "mercenaries of foreign interests and foreign capital in Yugoslavia" came into use. Only foreign representatives or correspondents in Yugoslavia would occasionally use the word "opposition" in public articles. On 14 October 1946, Tito received Cyrus Leo Sulzberger, an American journalist, thereby making an exception "because he knows that I am an old friend of Yugoslavia",³⁶ as Sulzberger put it. However, Tito probably did not expect to be asked so many unpleasant questions as on that occasion, after he and Sulzberger had already relaxed over a few shots of *slivovitz* schnapps. To the question "what does the Marshal think about the opposition", Tito replied that the opposition "does not represent an important element", that it did not jeopardise the implementation of the LFJ programme, and "that this opposition will never be stronger, but will become increasingly weaker". It was clear from Tito's answer that the functioning of the opposition in a way typical of the Western democracies would no longer be possible: "This does not mean that we are a priori against the opposition – that is, against an opposition willing to help make the implementation of the People's Front's programme faster and easier".³⁷ Only those non-communist politicians and groups that were completely loyal to the focus of the People's Front programme and that quietly clung to the primacy of the communists in the People's Front and in the country were allowed.

BIBLIOGRAPHY

ARCHIVES

Arhiv Republike Slovenije (SI, Archives of the Republic of Slovenia)

STUDIES

Boban L., *Dr. Tomo Jančiković: HSS između zapadnih saveznika i jugoslavenskih komunista* (Zagreb, 1996).

³⁵ *Vostočnaja Evropa v dokumentah rossijskih arhivov*, pp. 332–335.

³⁶ C.L. Sulzberger, *Sedem celin in štirideset let: izbrani memoari* (Zagreb, 1970), p. 66.

³⁷ J. Broz-Tito, *Graditev nove Jugoslavije: druga knjiga* (Ljubljana, 1949), pp. 217–219.

- Broz-Tito J., *Graditev nove Jugoslavije: druga knjiga* (Ljubljana, 1949).
- Broz-Tito J., *Graditev nove Jugoslavije: prva knjiga* (Ljubljana, 1948).
- Cvetković S., "Politička represija u Srbiji i Jugoslaviji 1944–1985", *Istorija 20. veka* 26 (2008), no. 2.
- Čavoški K., "Spaljivanje nije odgovor" [in:] Đ. Martić, *Komunisti protiv "Demokratije"* (Beograd, 1990).
- Furlan Seaton S., *Vojna vse spremeni: kako sta mlada Slovenska in njen oče preživela drugo svetovno vojno* (Ljubljana, 2016).
- Gabrič A., "Opozicija v Sloveniji po letu 1945", *Prispevki za novejšo zgodovino* 45 (2005), no. 2.
- Gabrič A., *V senci politike: opozicija komunistični oblasti v Sloveniji po letu 1945* (Ljubljana, 2019).
- Grol M., "Silom ili razlogom?", *Demokratija* 25 X 1945.
- Jovanović D., *Ljudi, ljudi...: medaljoni 46 umrlih savremenika sa fotografijama* (Beograd, 1975).
- Košunica V., Čavoški K., *Stranački pluralizam ili monizam: obnova i zatiranje posleratne opozicije* (Beograd, 1990).
- Martić Đ., *Komunisti protiv "Demokratije"* (Beograd, 1990).
- Pavlović M., *Istorija Demokratske stranke: 1941–1952* (Beograd, 2010).
- Pavlović M., "Politički programi Demokratske narodne radikalne, Jugoslovenske republikanske, Demokratske, Socijalističke i Socijal-demokratske stranke Jugoslavije iz 1945. godine", *Istorija 20. veka* 3 (1985), no. 1.
- Pavlović M., *Za Tita ili za kralja: izbori za Ustavotvornu skupštinu 11. novembra 1945* (Beograd, 2007).
- Petranović B., *Političke i pravne prilike za vreme privremene vlade DFJ* (Beograd, 1964).
- Radelić Z., *Hrvatska seljačka stranka 1941.–1950.* (Zagreb, 1996).
- Radelić Z., "Ivan Šubašić i Juraj Šutej pod paskom Ozne", *Časopis za suvremenu povijest* 39 (2007), no. 2.
- Radojević M., *Milan Grol* (Beograd, 2014).
- "Saopštenje udruženih opozicionih stranaka", *Demokratija* 27 IX 1945.
- Sulzberger, C.L., *Sedem celin in štirideset let: izbrani memoari* (Zagreb, 1970).
- Šepić D., *Vlada Ivana Šubašića* (Zagreb, 1983).
- Vodušek Starič J., *Prevzem oblasti 1944–1946* (Ljubljana, 1992).
- Vostočnaja Evropa v dokumentah rossijskih arhivov: 1944–1954*, vol. 1: 1944–1948 gg, ed. G.P. Muraško (Moskva–Novosibirsk, 1997).
- Zasedanje Ustavodajne skupščine, 29. novembra 1945 – 1. februarja 1946* (Ljubljana, 1977).

The Communist Party of Yugoslavia Stifling the Opposition in 1945

Yugoslavia was the first country behind the Iron Curtain where the communists assumed total power. By 1945, they had already mostly taken over the mechanisms of power, the police apparatus and the military; furthermore they were supervising the majority of the media in preparation for the 11 November 1945 elections, where the total domination of communists in the state was confirmed. The present paper presents the attitude of the leading communists towards the political parties and leaders of the opposition over

the course of six months after the end of World War II. The impact of the opposition was different in the various parts of Yugoslavia. It was the strongest in Serbia and in Croatia, while it barely had any influence in Slovenia. In their public appearances, the leading communists derided and despised the opposition, associating it with those who had collaborated with the occupation forces during the war. They had already started avoiding the term “opposition” before the elections, while afterwards this word almost vanished from their vocabulary: instead, they would refer to “reactionary forces” or “national traitors”.

KEYWORDS

Yugoslavia, opposition, political parties, political vocabulary, 1945, elections

Dławienie opozycji przez Komunistyczną Partię Jugosławii w 1945 roku

Jugosławia była pierwszym krajem za żelazną kurtyną, w którym komuniści zdobyli pełnię władzy. Do 1945 r. zdążyli przejąć większość mechanizmów władzy, aparat policyjny oraz wojsko, nadzorowali większość mediów, a także przygotowali się na wybory 11 listopada 1945 r., które potwierdziły całkowitą dominację komunistów w państwie. Artykuł przedstawia postawę najważniejszych komunistów wobec partii politycznych i przywódców opozycyjnych w ciągu sześciu miesięcy od zakończenia II wojny światowej. Wpływy opozycji różniły się w poszczególnych częściach Jugosławii. Najsilniejsze były w Serbii i Chorwacji, a bardzo znikome w Słowenii. W wystąpieniach publicznych czołowi komuniści szydzili z opozycji i wypowiadali się o niej pogardliwie, usiłując powiązać ją z kolaborantami współpracującymi z siłami okupacyjnymi podczas wojny. Już przed wyborami zaczęli unikać wyrazu „opozycja”, który potem niemal całkowicie zniknął z ich słownictwa, zastąpiony zwrotami „siły reakcyjne” lub „zdrajcy narodu”.

SŁOWA KLUCZOWE

Jugosławia, opozycja, partie polityczne, słownictwo polityczne, 1945, wybory

ALEŠ GABRIČ – holds a PhD in history and is a researcher at the Institute of Contemporary History in Ljubljana. His main research fields are: political history, cultural history, the history of censorship, the history of education. Important publications include: *Socialistična kulturna revolucija: slovenska kulturna politika 1953–1962* [The Socialist Cultural Revolution: Slovenian Cultural Policy 1953–1962] (Ljubljana, 1995); *Šolska reforma 1953–1963* [School Reform 1953–1963] (Ljubljana, 2006); *V senci politike: opozicija komunistični oblasti v Sloveniji po letu 1945* [In the Shadow of the Politics: Opposition to the Communist Authorities in Slovenia after 1945] (Ljubljana, 2019).

ALEŠ GABRIČ – dr, historyk, badacz w Instytucie Historii Współczesnej w Lublanie. Główne pola badawcze: historia polityczna, historia kulturalna, historia cenzury, historia edukacji. Wybrane ważniejsze publikacje: *Socialistična kulturna revolucija: slovenska kulturna politika 1953–1962* (Lublana 1995); *Šolska reforma 1953–1963* (Lublana 2006); *V senci politike: opozicija komunistični oblasti v Sloveniji po letu 1945* (Lublana 2019).

ALEKSANDAR ŽIVOTIĆ

Department for History of Yugoslavia

Faculty of Philosophy in Belgrade

ORCID: 0000-0003-3237-7518

COMMUNIST PARTY OF YUGOSLAVIA BETWEEN THE SOVIET MODEL AND REVOLUTIONARY EXPERIENCE (1945–1948). INTERNATIONAL ASPECTS OF THE ACTIVITY OF THE CPY

The end of World War II marked at the same time the beginning of the breakup of the war coalition. The Soviet Union tried to consolidate its primacy in its own sphere of interest defined by the agreements with the allies during the war. It was a nationally, politically and economically heterogeneous area where the local communist parties, envisaged to support the future sovietisation of the region, did not have a strong foothold. The exceptions were Yugoslavia and, to some extent, Albania. The Yugoslav communists, who carried out the revolution during their anti-fascist conflict imposed themselves in an absolutely strategic location as an important ally. For the Yugoslav communists, the Soviet Union represented not only an ally, but also a model country for the future transformation of the Yugoslav State and society, while for the Soviets, Yugoslavia was more than a regional partner and trustworthy ally. Considering the character of mutual relations until 1948, but also the intensity of the subsequent conflict, the question arises as to whether Yugoslavia experienced complete sovietisation, like most Eastern European countries, or not?

The beginning of Cold War conflicts in Europe represented an extraordinary foreign policy challenge for Yugoslavia.¹ The Cold War tensions that were spreading in Europe put

¹ There are different opinions about the causes and the beginning of the Cold War in historical science. Cold War theoreticians differently define the notion, causes and beginning of the Cold War. About this, as well as about the beginning of the bloc division in the territory of Europe, see more J. Gaddis, *The Cold War* (London, 2005); G. Kennan, *Realities of American Foreign Policy* (New Jersey, 1954); V. Zubok, K. Pleshakov, *Inside the Kremlin's Cold War: From Stalin to Khrushchev* (Cambridge, 1996); N. Bystrova, *SSSR I formirovanie voenno-blokovogo*

this Balkan country that emerged from the previous war and revolutionary turmoil with severe traumas and high human and material losses into the centre of Cold War conflicts between the blocks that were still emerging in Europe. In the first years after World War II, Yugoslavia's foreign policy position was characterised by serious misunderstandings with the Western powers, the biggest of which was the conflict over the issue of Trieste, some involvement in helping the Greek guerrilla movement, supporting the position of the USSR in all important international issues and the attempt to build with other Eastern European countries, primarily Slovene ones, better relations.

Cooperation between the Soviet Union and Yugoslavia after World War II continued on the closest possible basis, both on the political, ideological, cultural and economic level. What did Yugoslav society look like at the end of World War II? What kind of economic, social and ideological potential did Yugoslavia have when it tried to become closer with the “first country of communism”? At the end of the war, Yugoslavia was among the countries that were “restored” after the war. It entered the first post-war years as a multi-ethnic, multi-religious, agrarian state of small farms, with no developed industry. It was one of the countries that suffered biggest damage in the war, both human and material. Agriculture, the most important part of the economy was especially affected. At the same time, it was the state in which the government was replaced by the revolution, which resulted in a completely new social, political and economic system. Coming out as the winner of the Civil War, the Communist Party of Yugoslavia (CPY) was strengthening its position every step of the way. Before the war, it had 12,000 members, in the end of the war it had about 140,000 members, and three years after the war, it reached almost half a million members. The CPY kept the press and radio in its hands, formed the opinion of common people in accordance with its needs, created policies in the fields of culture, science and art, controlled the state security services, the police and the army. Of the 140,000 members of the CPY at the end of the war, 80,000 were in the Army. After the demobilisation in 1946, when 400,000 people remained in the Army, the party organisation was still the most numerous one in the army – it counted more than 70,000 members of the Communist Party of Yugoslavia and close to 90,000 members of League of the Communist Youth of Yugoslavia (LCYY). The communists and the members of the LCYY accounted for 41.9% of the total number in the Army.² The party controlled and directed the broader population through the system of its “transmissions”: the Women's Antifascist Front, the National Youth of Yugoslavia, and the Yugoslav League of Working People. The CPY policy used also the People's Front, which was not a classic political party, but it had the character of a political organisation and reflected the concept of the CPY about the “monolithic political structure of society”.³ The state was progressively becoming a one-party state, there was a sign of equality between the party and state organs, and the state

protiostoyaniya v Evrope 1945–1955 gg. (Moskva, 2007); O.A. Weastad, *The Global Cold War. Third World Interventions and the Making of Our Times* (London, 2005).

² Archive of Yugoslavia (hereinafter: AY), 836-Cabinet of Marshal of Yugoslavia (hereinafter: KMJ), I-3-b, Soviet dispatch to Marshal Josip Broz-Tito, 19 V 1945.

³ *Ibidem*, 507/IX – KMOV CKSKJ, USSR, 119/I-7, Dispatch of Deda (Joseph Vissarionovich Stalin) to Valter (Marshal Josip Broz), 27 XII 1946.

organs became executors of party decisions. The new government, embodied in the ever-present monopoly of the CPY, changed the economic and social order with a series of laws. Yugoslavia became a country of nationalisation, confiscation, agrarian reform, state property, state enterprises and monopolies in the economy, ideological culture and arts.

Unlike most of the other countries of the later Cominform, the Communist Party of Yugoslavia had a decisive political influence in its country immediately after the end of the war. However, the remains of the old civil parties formally existed for some time, and the CPY implemented its policies and acted formally through the People's Front of Yugoslavia (PFY). The founding congress of the PFY was held on 5–7 August 1945 in Belgrade, where the territorial national fronts were united, the organisational structure was established, and its statute and program were adopted. Although the civil parties were also members of the PFY, the existence of the PFY did not create an opportunity for the development of a multi-party system, but it was an instrument of turning it into a one-party system in which all power was in the hands of the CPY. The president of the PFY was Josip Broz himself.

The key integrative factor in relations between the two countries was the power of communist parties. Unlike the Soviet model where the power of the Communist Party was constitutionally guaranteed, this was not the case in Yugoslavia. Its communist party continued to live and work in the form of a pre-war illegal and persecuted political grouping, which was one of the sources of future conflicts. The two parties were linked by traditional connections. By 1943, the Communist Party of Yugoslavia was in Comintern and directed its membership towards the blind idolatry and admiration for the Soviet Union. The ideological basis of this conviction was in proletarian internationalism, together with the proclamation of the imperative for the defence of the Soviet Union. For the Yugoslav communists, the only measure of internationalism was its attitude towards the USSR and the state order that came out of the revolutionary changes after the October Revolution of 1917. All the bad ideological experiences of Soviet reality were ignored and treated as "Trotskyism", the intrigue of imperialists and the enemies of the Soviet Union. On such ideological grounds, coming out of the war as a completely new and transformed state, the new Yugoslavia relied on the Soviet Union in all segments of its life. For the Yugoslav communists, the Soviet Union was no longer a lonely "island of socialism", but one of the most important world powers without whose interference and decisive arbitration not a single important world question could have been solved.⁴ The war-torn, economically and demographically devastated post-war Yugoslavia, ready for further fundamental social transformations, perceived the Soviet Union as its natural protector, an equal ally, a force that should have advocated on the international agenda for Yugoslav goals and which should help the process of transformation of the Yugoslav State and society. Already the agreement between Yugoslavia and the Soviet Union, signed in April 1945, clearly indicated the reorientation of Yugoslavia towards the East and its distancing from, until then, an equal and balanced position between Great Britain and

⁴ *Ibidem*.

the Soviet Union.⁵ At the same time, in the focus of the two great powers, Yugoslavia was nothing more than a notable object of international relations, which gained its special position in the new world system with its anti-fascism and hundreds of thousands of victims built in the foundations of the post-war order. Also, with a more apparent deterioration of the relations between the Soviet Union and the Western powers and the intensification of Cold War conflicts, the West perceived Yugoslavia as the most important of the Soviet satellite states. On a global scale, Yugoslavia tried to act in accordance with Soviet foreign policy positions, but at certain times it acted contrary to Soviet policy and generally accepted attitudes. The regular line of communication between the Soviet and Yugoslav party leaders was maintained through a permanent Yugoslav party representative in Moscow and two embassies, but the relations between the two parties, and therefore the two countries in which they represented the leading, essential and the only political forces were resolved at the highest level during the visit of Josip Broz-Tito to Moscow in 1945 and 1946, and then during the visit of a series of the highest Yugoslav political, economic, military, cultural and trade union organisations to Moscow during the first post-war years as well as Kardel's consultations with Molotov at the Peace Conference in Paris. In addition, individual consultations were frequent during certain Yugoslav foreign policy actions, which Stalin particularly insisted on. The Soviet side especially stressed the need for consultations and coordinated foreign policy actions (Trieste Question, the problem of Yugoslav-Austrian border, the Middle East Crisis) when it came to problems implicitly binding the Soviet side in the international community, and above all in relations with the great Western powers regarding sensitive points of international relations.

During the first post-war period, Yugoslavia and the Soviet Union, despite a series of difficulties, misunderstandings, conflicts, managed to establish on a solid basis the foundations of future political, economic and military cooperation. With its strength of experience and political stamina, the USSR managed to impose its political and economic pattern on Yugoslavia. The reached agreements represented an important point in the process of mutual rapprochement as an important step on the path to creating a common political, military, economic and ideological bloc. Yugoslavia entered the years of post-war conflicts and divisions, as an allied and victorious state, a victim and a fighter against fascism with an apparent inclination towards the USSR in ideological and political terms. The foreign policy of Yugoslavia was in line with Soviet attitudes, and internal development followed the Soviet model. Soviet influence in Yugoslavia manifested itself in several ways.

The cult of Soviet leaders was nurtured in Yugoslavia, the situation in the Soviet country was idealised, the great success of the Soviet Union and the invincibility of its army were glorified, Soviet literature was translated, works by Russian writers reached unbelievable circulation, Soviet films were screened, textbooks were translated, articles about life in the USSR and photographs of Soviet leaders were regularly published, the Society of Yugoslav-Soviet Friendship was formed in Belgrade in April 1945, and Soviet cultural influence was becoming more present at every step. The society gathered the most influential representatives in cultural and public life. At the same time, foreign

⁵ *Ibidem*, 836-KMJ, I-2-a/117, Speeches between Tito and British Ambassador Stivenson, 8 XI 1945.

policy ideas were also implemented through the Slav Congress, held in Belgrade in late 1946.⁶ Although it essentially had the character of a public meeting, the Congress indirectly announced and promoted the need to unify the Slav people and support the Soviet Union. Until the formation of Cominform, the Slav Congress was one of the forms of Soviet supervision over the foreign policy of the countries that had been in the zone of its political influence after the war. In this way, an antipode was established against British initiatives in this Balkan gathering. Apart from the affirmation of each country individually, the congress also affirmed the position of Stalin as an undisputed leader. Just the fact that the congress was held in Belgrade marked the position of Yugoslavia in the eastern block, which was then gradually being formed. Yugoslavia was seen as the centre for the gathering of progressive forces in the Balkans. Yugoslavia accepted the role of a respected country in the socialist world that the Soviet Union had intended for it, but it did not accept the subordinated position in mutual relations, which would fundamentally negate its original revolution, the victims laid down in the struggle against fascism and the tendency to preserve the autonomy of internal development. Moreover, Yugoslavia and its party leadership did not agree to have their hands tied in international relations, no matter how much they identified with Soviet foreign policy. Thus, apart from the autonomy of internal development, the Yugoslav communists also sharply defended the position of equality in international relations.

Which role did the Soviet Union devote to Yugoslavia within its sphere of interest? What did Yugoslavia essentially mean for Soviet politics in Eastern Europe? The most picturesque answer to these questions is given by a series of intergovernmental agreements signed immediately after the end of the World War II, whose aim, on one hand, was to firmly bind countries of national democracy through contractual relations, and on the other hand, to enable through firm connections decisive Soviet influence, both on relations within the bloc and their internal development. For Yugoslav foreign policy, the unbreakable alliance with the USSR was then designated as “one of the strongest factors in our independent and peaceful development”. Czechoslovakia and Poland were next behind the USSR in the order of importance for Yugoslavia. They were not described in such nice words as the USSR, but they were given the epithet of states with which Yugoslavia had relations “similar” to the ones with the USSR. When it came to other countries, relations with Bulgaria and Albania were the best; relations with Romania were good and they had “good prospects”, Hungary was at the bottom and it was given the expressions of good will but trust with Hungary was undermined by the existence of Hungarian “chauvinism and revisionism”. The countries under the Soviet sphere of interest or the ones which were inclined to the USSR (Yugoslavia, Czechoslovakia, Albania, Romania, Bulgaria, Hungary, Poland) should not be regarded as a single and homogeneous whole, nor should we think that there were no problems until the Cominform Resolution against Yugoslavia in their

⁶ More about Yugoslav-Soviet cultural relations, see G. Miloradović, *Lepota pod nadzorom. Ssovjetski kulturni uticaji u Jugoslaviji 1945–1955* (Beograd, 2012); L. Dimić, *Agitprop i kultura. Agitpropovska faza kulturne politike u Srbiji 1945–1952* (Beograd, 1988).

mutual relations.⁷ On the contrary, from all the aforementioned countries, Yugoslavia was not in conflict only with the USSR, Czechoslovakia and Poland, while the others were on the opposite side. The Soviet, Polish and Yugoslav victims in the war were much larger than those of other countries. Bulgaria and Albania were a bit closer to Yugoslavia, and this somewhat better treatment than that which Romania and Hungary had, primarily came from Yugoslavia's wish to strengthen its position in some way through the relations with these two countries, and especially in Albania to establish its influence. Yugoslavia really had some sort of domination and influence over Albania that at times had the characteristics of political guardianship, and it did consider the creation of a confederation with Bulgaria. Relations between the countries of "people's democracy" were burdened with a series of unresolved bilateral issues that had a wider significance. Soviet-Polish relations were filled with tensions due to the division of Poland, the Polish National Committee and the emigrant government, the Katyn forest affair, the role of the Red Army, which temporarily stopped on the Vistula in 1944 instead of crossing the river and assisting the Warsaw rebels. Czechoslovakia had major misunderstandings with Hungary regarding the exchange of minorities, and it also had territorial demands towards its southern neighbour. Polish-Czech relations were also burdened by disputes over Cieszyn. Yugoslavia aborted its territorial claims towards Hungary, it was very dissatisfied with the position of its minority in this country, and relations with Hungary would later be burdened with the problem of payment of reparations by Hungary to Yugoslavia. Further analysis of the mutual relations of the countries of "people's democracy" also shows that the societies of all these countries were agrarian, except for Czechoslovakia and later East Germany; that only Czechoslovak society had a tradition of genuine parliamentarianism, a multiparty system and democracy; that only Yugoslav and Albanian Communists managed to carry out a revolution during the war; and that all these countries were not members of the UN, because they were not all on the side of the allies in the war, and so on.⁸

The highest expression of cooperation between Yugoslavia and Eastern European countries was the system of treaties on friendship, cooperation and mutual assistance. The order for the signing of contracts was precisely known, and it fully reflected the views of the Yugoslav government on the relations with these countries, expressed on 2 February 1946. First, a treaty was signed with the USSR in April 1945, which was "an interstate framework for development of versatile connections" between the two countries.⁹ New Broz's visit to Moscow lasted from May 27 to June 10, 1946. A number of important issues were discussed then, and this visit also influenced the future important decisions of the

⁷ About the relations between the Soviet Union and its allies, see more in L. Borhi, *Hungary in the Cold War 1945–1956. Between the United States and the Soviet Union* (Budapest–New York, 2004); N. Bystrova, *SSSR i formirovanie voenno-blokovogo protivotoyaniya v Evrope 1945–1955 gg.* (Moskva, 2007); J. Gaddis, *The Cold War* (London, 2005).

⁸ Zapis besedi J.V. Stalina s glavoy delegacii Nacionalnogo komiteta osvobođenja Jugoslavii, o eeteritorialnyh problema i otnošenijah s Bolgarije i Albanije, 9.1.1946. [in:] *Vostočnaya Evropa v dokumentah rossijskih arhivov*, vol. 1: 1944–1949, ed. G.P. Muraško (Moskva–Novosibirsk, 1997), pp. 130–131.

⁹ Zakon o Ugovoru o prijateljstvu, suradnji i uzajamnoj pomoći između Jugoslavije i Saveza Sovjetskih Socijalističkih Republika, SL FNRJ, 40/45, pp. 341–344.

Yugoslav leadership.¹⁰ In this paper, we bring a transcript of those conversations.¹¹ Prior to that, during the visit of Broz to Poland and Czechoslovakia, the Yugoslav-Polish Treaty was concluded on 19 March 1946,¹² and the Yugoslav-Czechoslovak one was signed on 9 May 1946, in Belgrade, on the return visit of the Czechoslovak delegation.¹³

The treaty with the USSR represented the attachment to a strong ally in which many hopes were laid, as the USSR was an older ideological brother and model, and whose internal system was sometimes even uncritically copied to the Yugoslav reality. Treaties with Czechoslovakia and Poland led to the creation of alliances with countries with which the alliances of equal partners were formed already during the war. The treaty with Bulgaria was a way for this, a war-defeated country, to withdraw from the defeated camp through connections with Yugoslavia and thus help the communist forces in these countries to fight for power after the war. Among other things, the military cooperation of the Yugoslav army with the Bulgarian units should have served this purpose and transform them from occupational forces into liberation ones. Unlike relations with Poland and Czechoslovakia, Broz entered the relations with Bulgaria and Albania as an older and stronger partner. However, the situation in these countries was not clear to Yugoslav leadership from the very beginning. The insufficiently clear situation in Bulgaria during the first half of 1946, coming from the fact that Bulgaria was a defeated country with a strong civil opposition, forced Broz to be cautious. Therefore, at a meeting of the Politburo on 27 March 1946, it was decided to treat Bulgaria “carefully”. It was easier to define a policy towards Albania, so it was already decided to sign a “friendship pact” with it, and Enver Hoxha was invited to Belgrade. Nevertheless, the visit of Hoxha was postponed for a while, precisely until the meeting of Broz and Stalin in Moscow on 27 May 1946. Broz then said that Hoxha’s arrival was delayed three times because the Yugoslav leadership waited for the meeting with the Soviet leadership. At this meeting, permission was given to sign an agreement with Albania on securing “sovereignty”, and Hoxha finally came to Belgrade on 23 June and stayed until 2 July 1946.¹⁴ It was then agreed to sign an agreement on friendship and mutual assistance. Seven days after the departure of Hoxha from Belgrade on 9 July, the contract was signed in Tirana by Hoxha and the Yugoslav Ministry of Foreign Affairs Stanoje Simić.¹⁵ However, Bulgaria was still treated with caution. Like the Politburo of the CPY did on 27 March, Stalin and Tito took the stance as

¹⁰ About Broz’s visit to Moscow in 1946, see more in S. Selinic, A. Životić, “Conversation Between Soviet and Yugoslav Delegation in Moscow (27 May – 12 June 1946)”, *Bulgarian Historical Review* 2009, no. 1–2, pp. 180–202.

¹¹ Zabeleška o razgovoru predsednika Savetaministara SSSR J.V. Staljina sa jugoslovenskom vladinom delegacijom načelu s predsednikom Savetaministara FNRJ maršalom J.B. Titom, *Jugoslovensko-sovjetski odnosi 1945–1956. Zbornik dokumenata* (Beograd, 2010), pp. 108–109.

¹² Ukaz o ratifikaciji Ugovora o prijateljstvu, suradnji i uzajamnoj pomoći između Federativne Narodne Republike Jugoslavije i Republike Poljske, SL FNRJ, 28/46, pp. 313–316.

¹³ Ukaz o ratifikaciji Ugovora o prijateljstvu, uzajamnoj pomoći i saradnji u miru između Federativne Narodne Republike Jugoslavije i Čehoslovačke Republike, SL FNRJ, 42/46, pp. 449–452.

¹⁴ More about the problems in relations between Yugoslavia and Albania, see A. Životić, *Jugoslavija, Albanija i velike sile* (Beograd, 2011).

¹⁵ Ukaz o ratifikaciji Ugovora o prijateljstvu i uzajamnoj pomoći između Federativne Narodne Republike Jugoslavije i Narodne Republike Albanije, SL FNRJ, 60/46, pp. 693–696.

well on 27 May that the situation in Bulgaria was still unclear. They explicitly rejected the idea of creating a federation with Bulgaria. Broz's negative attitude towards a federation with Bulgaria at that moment was supported by Stalin, and he added "but they need to be helped". In addition, Bulgaria had not yet signed a peace treaty. Nevertheless, Bulgaria was much closer to Yugoslavia than Romania and Hungary. Especially during 1947, when the situation in Bulgaria became clearer, and the communists were increasingly eliminating their opponents, the relations between Yugoslavia and Bulgaria improved. Bulgaria, like Yugoslavia, was also a "new" and "front defensive" country, and with Gottwald, Dimitrov was the most praised foreign communist, right after the Soviet leaders.¹⁶ The conclusion of a peace treaty with Bulgaria on 10 February 1947 in Paris eliminated another obstacle to further Yugoslav-Bulgarian rapprochement. The talks between Dimitrov and Broz in Bled from 30 July to 1 August 1947 anticipated the maximum exchange of goods, cultural cooperation and preparations for the customs union. Yugoslavia even gave up reparations that Bulgaria was obliged to pay to it under a peace treaty (\$25 million). Finally, the Yugoslav-Bulgarian Treaty on Friendship, Cooperation and Mutual Assistance was signed on 27 November 1947 in Varna.¹⁷ The process ended when agreements with Hungary and Romania were signed, with which it was difficult to establish cooperation after the war, and where the communists were still weaker than in Bulgaria and Albania. The Yugoslav-Hungarian Agreement was signed on 8 December 1947,¹⁸ and Yugoslav-Romanian one on 19 December 1947.¹⁹ Broz visited all the countries with which Yugoslavia signed contracts in 1946 and 1947, except for Albania. The receptions organised in these countries unmistakably reflected relations with them – he was the most cordially received in Poland, Czechoslovakia and Bulgaria. Moreover, the signing of these agreements was mainly linked to Broz's visits.

Assistance was expected in many segments of life from the USSR, from the sharing of intelligence, through the development of the economy to the strengthening of the military.²⁰ That is why 467 Yugoslavian students were sent to the USSR, goods were exchanged, and mixed societies were created. Furthermore, Soviet experts were working in Yugoslavia, and Yugoslav officers were trained in the USSR. However, in comparison to other East European parties, the Yugoslav Communist Party was much stronger, more successful, more monolithic, more independent and more willing to resist the pressure and directives of the Soviet party. Yugoslav party leaders showed great zeal in popularising in their country everything that was Soviet, but they were not ready to

¹⁶ Foreign Policy Archive of the Russian Federation (hereinafter: AVPRF), f. 06, o. 8 d, p. 80, d. 166, l. 10, Letter from Kirsanov to Molotov of 4 IX 1946.

¹⁷ Ukaz o ratifikaciji Ugovora o prijateljstvu, suradnji i uzajamnoj pomoći između Federativne Narodne Republike Jugoslavije i Narodne Republike Bugarske, SL FNRJ, 4/48, pp. 41–43;

¹⁸ Ukaz o ratifikaciji Ugovora o prijateljstvu, suradnji i uzajamnoj pomoći između Federativne Narodne Republike Jugoslavije i Republike Mađarske, SL FNRJ, 4/48, pp. 43–45;

¹⁹ Ukaz o ratifikaciji Ugovora o prijateljstvu, suradnji i uzajamnoj pomoći između Federativne Narodne Republike Jugoslavije i Kraljevine Rumunije, SL FNRJ, 5/48, pp. 49–51.

²⁰ Russian Archive of Social and Political History (hereinafter: RGASPI), 558, o. 11, d. 397, l. 89, Information to Josip Broz-Tito, 11 XI 1945.

renounce the autonomy and originality of their successful revolutionary endeavour.²¹ After all, the successfully executed revolution by the Yugoslav communists, for quite a long time during the war, was not supported by Moscow due to its consideration of the foreign political interests of the country, first of all relations with Britain, but also Moscow doubted the capability of Yugoslav communists to come to power without armed support from the USSR.

The foreign policy orientation of Yugoslavia towards the USSR was also determined by the position of the Soviet Union in the international community. As one of the world's leading powers, the Soviet Union was a permanent member of the Security Council with a veto. Yugoslavia consistently supported the Soviet side in one of the most important issues of post-war international relations – the denazification and disarmament of Germany. Yugoslavia wholeheartedly supported the Soviet policy of the division of Germany into occupation zones so that Germany could not ever be restored as a united state.²²

Political and ideological connections between Yugoslavia and the Soviet Union were essentially determined by the character of mutual economic ties. At the end of the war, Yugoslavia fully relied on the Soviet side in the economic sense, counting on its crucial assistance in the process of the country's industrialisation. The foundations of post-war economic ties were set forth in the April 1945 treaties, although the political aspects prevailed in those agreements. The granting of foreign currency loans to the National Committee for the Liberation of Yugoslavia, plus aid in wheat and other necessities at the end of the war essentially determined future relations in the sphere of the economy. Most of the Soviet assistance was of trophy origin, but for the Yugoslav economy that suffered great destruction during the war it was aid that was vital. Nevertheless, the Yugoslav side was trying to put economic cooperation on a normal track. The level of expected assistance was considerably higher than that provided by the Soviet side, but it was in line with what the Soviet economy, which was completely devastated in the war, could provide with great effort. Objectively, it must be born in mind that there was a lack of all life necessities and transport resources worldwide, and that objectively, greater Soviet assistance could not have been expected. The exchange of goods was carried out by regular annual trade agreements and special contracts. The Investment Agreement of 1947 should have had great significance, according to which the USSR was supposed to deliver to Yugoslavia the goods necessary for the implementation of the Five-Year Plan in the amount of \$135 million.²³ On the basis of the agreements reached, the Soviet government tried to strengthen and accelerate the development of economic relations between the two countries, and establish its own influence in that country. Yugoslavia imported metals, oil, rubber, newsprint paper and solid fuels from the Soviet Union. For larger export contingents, the decision was made by the Soviet government. Most of the

²¹ M. Perišić, *Od Stalina ka Sartru: formirane jugoslovenske inteligencije na evropskim univerzitetima 1945–1958* (Beograd, 2008), pp. 225–226.

²² AVPRF, f. 6, o. 7, p. 15, d. 144, l. 18–26, Principal arguments of Soviet delegation for preparatory conference.

²³ About the economic situation in Yugoslavia after the World War II, see more in B. Petranović, S. Dautović, *Jugoslavija, velike sile i balkanske zemlje, 1945–1948. Iskustvo «narodne demokratije» kao partijske države* (Beograd, 1994).

problems arose with metal imports because metal was the most scarce resource at that time, so specifications and dimensions were often changed, and deliveries were delayed and prolonged, and the supplied models were often different from those required. A high degree of centralisation of Soviet foreign trade created special problems because Soviet companies could not, without the consent of their government, enter into independent arrangements. A series of regulations and bureaucratic restrictions hampered trade. The loading of goods took more time than anticipated due to a lack of proper transport capacity. Prices were set at the level of the world prices regardless of the political and ideological closeness of the two countries. The trade regime did not suit entrepreneurs used to more a liberal treatment of business partners. Moreover, the Yugoslav economy was not used to Soviet goods before the war, which was an additional problem.²⁴

The establishment of mixed companies started as a Yugoslav initiative. It was planned to form one mixed airline company and one that would be in charge of river traffic. For other mixed companies in which the Yugoslav side was interested (oil, black metallurgy, lead, aluminium and coal companies), certain commissions were tasked to get acquainted with the situation of the Yugoslav economy. In principle, it was agreed that these companies would not have a monopolistic character, to establish companies and mines for which the Soviet side would provide material that would enable these companies to develop rapidly, the parity would be ensured by equal initial capital investments. The Soviet side insisted on estimating value on the basis of actual prices while the Yugoslav side insisted on estimating the value of its investments on the world market with the deduction of a coefficient of obsolescence, and that the investments of the USSR and the new Yugoslav investments should be estimated based on the level of those in 1938 while adding a modernisation coefficient. The Soviets insisted only on the creation of a petroleum company among the proposed exploitation companies. Regarding a company for black metallurgy, the Soviet side committed itself to raising a metallurgical plant with appropriate facilities. As for the aluminium and bauxite companies, the Soviets agreed to build an alumina and aluminium factory in Strnišće, but they did not respond to the Yugoslav request for the construction of the same factory in the vicinity of Mostar. Negotiations on the creation of a mixed bank were postponed, its function depended on reaching agreements on other companies. The joint bank was conceived as a credit, accounting and treasury service for Soviet-Yugoslav joint-stock companies.²⁵

The first mixed economic Yugoslav-Soviet societies were created in 1947: the air transport society (JUSTA – Yugoslav-Soviet Joint Stock Company for Civil Aviation) and the River Transport Society (JUSPAD – Yugoslav-Soviet Danube Steamers' Joint Stock Company). The main objective of JUSPAD was the exploitation of river transport and construction of a shipyard. It turned out that these societies did not work in the interest of the development of Yugoslav transport and economy in general. JUSTA pushed out Yugoslav air transport from air traffic with abroad, and held the most profitable lines. Among the numerous problems that accompanied the work of JUSPAD, we would point

²⁴ AJ, 836-KMJ, I-1/ 7, Tito – Stalin Speeches, 27 V 1946.

²⁵ AVPRE, f. 6, o. 9, p. 81, l. 2–9, Report from Belgrade, 9 IX 1946.

out that the Soviet side did not abide by the obligation to invest funds, equipment and materials in the construction of Yugoslav river shipyards. Behind seemingly harmonious economic relations, there were essentially different views on their future. The Yugoslav side thought that stock companies would represent an important transmission of Soviet aid at the moment of intensification of industrialisation and the reorientation of the economy towards co-operation with the East, to which it was not accustomed.²⁶ Moreover, the formed companies did not request higher Soviet investments, which ultimately could not give the expected effects, and even less crucially influence the development of the Yugoslav economy. The unrealistic expectations, the limited Soviet aid, as well as the small volume of real cooperation were part of the cause of the future conflict between the Yugoslav and Soviet sides, with the economic factor having an extremely important role.

Although the USSR was in an unenviable economic situation, it made an effort to provide as much important assistance to the friendly country as possible. Soviet assistance to Yugoslavia came in different forms and had multiple importance. First of all, Yugoslavia was assisted by delivering significant quantities of food, industrial products and intermediate goods. The second segment of aid to Yugoslavia was military assistance that came in the form of arming the Yugoslav armed forces with weapons and military equipment, the training of Yugoslav officers in Yugoslavia, and the presence of Soviet instructors in Yugoslav army units, commands and facilities who were tasked with organising and training the Yugoslav army which was in the process of transformation from an armed guerrilla force into a regular organised military force.²⁷ Internal affairs services that were not reserved for the issues of independent activity in the territory of sovereign states cooperated also. The third important segment was the assistance in the field of education and culture, in the form of the education and training of Yugoslav experts, pupils and students in Yugoslavia, and the stay of Soviet specialists in Yugoslavia. The USSR also gave significant technical assistance to Yugoslavia by sending a large number of experts for the organisation of its economy, industry, agriculture, exploitation of mineral resources and the organisation of the state administration. In practice, there were often conflicts between Soviet experts and Yugoslav authorities, but such incidents were silenced and hidden from the public. They remained without publicity and were considered in partnership with the Soviet side.

At the end of 1947, there was a conflict between the Yugoslav and Soviet military leaders regarding the organisation of the Yugoslav naval forces. The Yugoslav side insisted on the creation of strong navy with a large number of fire ships and heavier torpedo boats, which the Soviet side opposed, stressing the need to build smaller, faster and more efficient naval units. Also, due to the losses suffered by the Soviet Black Sea Fleet during the war, the Soviets were unable to provide more assistance in the construction of the Yugoslav naval forces.²⁸ That is why until 1951, the Yugoslav navy relied on domestic shipbuilding

²⁶ KMJ, I-3-b/963, Report about Conversation with Stalin, April 1947.

²⁷ DAMFA, PA – strictly confidential, 1947, f. IV, document 166, Letter of lieutenant general Branko Poljanac, head of Military Mission of Yugoslav Army in the USSR to Assistant Head of the General Staff Lieutenant General Slavin, 3 III 1947.

²⁸ Belgrade Historical Archive (hereinafter: IAB), 1630, k. 3, Note, 28 III 1947.

and ships that were acquired from Germany and Italy for war reparations. Immediately after the end of the World War II, the Yugoslav Army faced major problems with regard to securing its military industrial base. Namely, during the war, most of Yugoslavia's military-industrial capacities were destroyed or dismantled and taken to Germany. Reliance on domestic capacities did not guarantee the rapid recovery of the military industry, and Soviet military aid and stockpiles of trophy armament and military equipment could not have refilled the arsenal, so the sole solution for the Yugoslav civilian and military leadership was to seek Soviet assistance in restoring existing and building new capacity for its military industry.²⁹

Although the newly signed interstate agreements of a political, military and economic character announced the development of future cooperation, already at the beginning of 1947, the first signs of a more serious crisis in Yugoslav-Soviet relations appeared. The crisis had a number of causes, and it also threatened to become a serious conflict that would have lasting consequences on the general relations between the two countries.³⁰ First of all, the Yugoslav side could not or did not want to realise that despite Soviet goodwill, Yugoslav aid was limited by its modest material capabilities. Both sides wanted to make the crisis unnoticeable from the outside and preserve intact external forms of intimate and allied relations. In the ensuing period, the crisis gradually began to emerge from relatively controlled frameworks and slowly began to slide into a serious and deep conflict whose contours were clearly seen at the end of 1947.

From the moment when its activity was prohibited by law in the 1920, and until the beginning of the World War II, the Yugoslav Communist Party acted secretly, following ideological instructions and patronage of the Comintern. The beginning of the World War II in Yugoslavia, and especially Germany's attack on the Soviet Union, represented the initial moment for the Yugoslav Communists to begin the anti-fascist Partisan war, and soon afterwards the civil war that was to result in the revolution. As the Soviet Union recognized the government of the Yugoslav kingdom in exile, the leadership of the Yugoslav partisans often came into conflict with Moscow in terms of war strategy, the taking of revolutionary measures and the compromise policy with the government representatives in emigration. The arrival of the Red Army in the Balkans and bringing the focus on the fighting taking place in Serbia represented the moment for the Yugoslav Communists to begin the process of taking over power in Yugoslavia. Supported by Soviet military forces on the ground and by the allies, in the final phases of the war, they gradually established control over the entire Yugoslav territory and gradually built up communist structures of power in a broad coalition with the remains of former civil political parties,

²⁹ About the situation in Yugoslav Army during 1946 and 1947, see more in B. Dimitrijević, *Jugoslovenska armija 1945–1954. Nova ideologija, vojnik i oružje* (Beograd, 2006); B. Dimitrijević, *Jugoslovensko ratno vazduhoplovstvo 1942–1992* (Beograd, 2006).

³⁰ AJ, 836-KMJ, I-3-b/639, Report of Yugoslav Ambassador from Moscow, 19 IV 1947.

within which the Communists played a decisive role. For the Yugoslav communists, the Soviet revolutionary experience in the process of taking power and building basic state structures had a decisive role. Material and expert assistance was expected from the Soviet Union. The authorities were being structured by the image of the Soviet ones. Soviet brochures and professional manuals were translated. A large group of Yugoslav students were sent to Soviet universities for education. Soviet military experts were in charge of the organisation of the Yugoslav armed forces and state security authorities, while Yugoslav officers were trained in Soviet military schools and academies. In the economy, the nationalisation of industrial plants was carried out, and collectivisation began according to the Soviet model. From the Soviet Union, Yugoslavia received food, as well as the necessary machinery and raw materials for its industry. There was also the delivery of weapons and military equipment for the Yugoslav Army. As regards foreign policy, the Yugoslav communists followed the basic course of Soviet foreign policy in terms of relations with the West, their Balkan policies and proclaimed policy of strengthening relations with the countries of "national democracy". However, Soviet patronage on the field collided with the intentions of an ambitious Yugoslav party leadership motivated by the success of anti-fascist struggle and revolution carried out in a complete strategic environment. Exaggerated Yugoslav expectations from the Soviet both in terms of providing material assistance and in terms of expected assistance on the international plane (the Trieste crisis, the demand for the occupation zone in Austria), the Soviet opposition to ambitious and unrealistic development plans and criticism of rural politics and the role of the communist party in Yugoslav society led to complications of mutual relations and the beginning of an open ideological conflict in 1947/48.

BIBLIOGRAPHY

ARCHIVES

Archive of Yugoslavia

Belgrade Historical Archive

Foreign Policy Archive of the Russian Federation

Russian Archive of Social and Political History

Printed archives

Jugoslovensko-sovjetski odnosi 1945–1956. Zbornik dokumenata (Beograd, 2010).

STUDIES

Borhi L., *Hungary in the Cold War 1945–1956. Between the United States and the Soviet Union* (Budapest–New York, 2004).

Bystrova N., *SSSR i formirovanie voenno-blokovogo protivotoyaniya v Evrope 1945–1955 gg.* (Moskva, 2007).

- Dimić L., *Agitprop kultura. Agitpropovska faza kulturne politike u Srbiji 1945–1952* (Beograd, 1988).
- Dimitrijević B., *Jugoslovenska armija 1945–1954. Nova ideologija, vojnik i oružje* (Beograd, 2006).
- Dimitrijević B., *Jugoslovensko Ratno Vazduhoplovstvo 1942.–1992.* (Beograd, 2006).
- Gaddis J., *The Cold War* (London, 2005).
- Kennan G., *Realities of American Foreign Policy* (New Jersey, 1954).
- Miloradović G., *Lepota pod nadzorom: sovjetski kulturni uticaji u Jugoslaviji 1945–1955* (Beograd, 2012).
- Perišić M., *Od Stalina ka Sartru: formirane jugoslovenske inteligencije na evropskim univerzitetima 1945–1958* (Beograd, 2008).
- Petranović B., Dautović, S., *Jugoslavija, velike sile i balkanske zemlje, 1945–1948. Iskustvo «narodne demokratije» kao partijske države* (Beograd, 1994).
- Selinic S., Zivotic A., “Conversation Between Soviet and Yugoslav Delegation in Moscow (27 May – 12 June 1946)”, *Bulgarian Historical Review* 2009, no. 1–2.
- Weastad O.A., *The Global Cold War. Third World Interventions and the Making of Our Times* (London, 2005).
- Zubok V., Pleshakov K., *Inside the Kremlin's Cold War: From Stalin to Khrushchev* (Cambridge, 1996).
- Životić A., *Jugoslavija, Albanija i velike sile* (Beograd, 2011).

Communist Party of Yugoslavia between the Soviet Model and Revolutionary Experience (1945–1948). International Aspects of the Activity of the CPY

The end of the World War II at the same time marked the beginning of the breakup of the war coalition. The Soviet Union tried to consolidate its leading position in its own sphere of interest defined by inter-ally agreements during the war. It was an heterogeneous space in the national, political and economic sense where the local communist parties that were envisaged to be a support to the future sovietisation of the region, did not have a strong base. The exceptions were Yugoslavia and, to some extent, Albania. The Yugoslav Communists, who managed to carry out a revolution during the anti-fascist struggle and in an absolutely strategic location, imposed themselves as an important ally. For the Yugoslav Communists, the Soviet Union represented not only an ally, but also the country that was a role model for the future transformation of the Yugoslav State and society, while for the Soviets Yugoslavia was more than a regional partner and faithful ally. Although the newly signed interstate agreements of a political, military and economic character announced the development of future cooperation, already at the beginning of 1947, the first signs of a more serious crisis in Yugoslav-Soviet relations appeared. The crisis had a number of causes, and it also threatened to become a serious conflict that would have lasting consequences for general relations between the two countries.

KEYWORDS

Yugoslavia, USSR, World War II, Communists, revolution, society, socialism

Komunistyczna Partia Jugosławii między modelem sowieckim a doświadczeniem rewolucyjnym (1945–1948). Międzynarodowe aspekty działań KPJ

Zakończenie II wojny światowej zbiegło się z początkiem rozpadu wojennej koalicji. ZSRR dążył do utrwalenia swej przywódczej roli we własnej strefie wpływu określonej porozumieniami zawartymi z sojusznikami w trakcie wojny. Był to obszar niejednorodny narodowo, politycznie i gospodarczo, w którym lokalne partie komunistyczne, mające się stać podporą przyszłej sowyetyzacji regionu, nie cieszyły się silnym poparciem społecznym. Wyjątkami były Jugosławia i (w pewnym stopniu) Albania. Jugosłowiańscy komuniści, którym udało się przeprowadzić rewolucję w trakcie walki z faszyzmem, i to w niezwykle strategicznym regionie, jawili się jako ważny sojusznik. Dla jugosłowiańskich komunistów ZSRR był nie tylko sojusznikiem, ale zarazem krajem mającym służyć za wzór przyszłej transformacji państwa i społeczeństwa jugosłowiańskiego, zaś dla Sowietów Jugosławia była więcej niż tylko regionalnym partnerem i lojalnym sojusznikiem. Mimo że nowo podpisane między państwowe traktaty polityczne, wojskowe i gospodarcze zapowiadały rozwój przyszłej współpracy, to już na początku 1947 r. pojawiły się pierwsze oznaki poważniejszego kryzysu w stosunkach jugosłowiańsko-sowieckich. Kryzys miał szereg przyczyn, a zarazem groził przerodzeniem się w poważny konflikt o trwałych skutkach dla ogólnych stosunków pomiędzy oboma krajami.

SŁOWA KLUCZOWE

Jugosławia, ZSRR, II wojna światowa, komuniści, rewolucja, społeczeństwo, socjalizm

ALEKSANDAR ŽIVOTIĆ – graduated from the Department for the History of Yugoslavia in the Faculty of Philosophy in Belgrade, in 2005. He gained his MSc, having defended the thesis *Yugoslavia and the Suez Crisis 1956–1957* at the same department in 2007, where he also got his PhD in 2010, having defended his dissertation *Yugoslavia, Albania and Great Powers 1945–1961*. Between 2006. and 2012, he worked in the Institute for the Recent History of Serbia. From October 2012, he was Assistant Professor and then since June 2017 Associate Professor at the Department for the History of Yugoslavia in the Faculty of Philosophy in Belgrade University. He published the monographs: *Yugoslavia and the Suez Crisis 1956–1957* (Belgrade, 2008); *Yugoslavia and Arab-Israeli War 1967* (coauthored with D. Bogetic, 2010); *Yugoslavia, Albania and Great Powers 1945–1961* (Belgrade, 2011) and *A Unit of the Yugoslav People's Army on Sinai 1956–1967* (Belgrade, 2011), a collection of documents *Broken Monolith. Yugoslavia and World Politics 1942–1948* (Belgrade, 2012) coauthored with

Professor L. Dimic. In addition, he has authored *Yugoslav-Soviet Military Problems 1947–1957* (Belgrade, 2015); *Washington Conference 1951* (Belgrade, 2015); *Yugoslav-Soviet Relations 1939–1941* (Belgrade, 2016); a collection of documents *Yugoslavia-USSR. Summits and Talks at the Highest Level of the Leaders of Yugoslavia and the USSR 1965–1980* (Belgrade, 2016); *Международные отношения на Балканах в событиях и лицах* (Kursk, 2018); *Putnik's School of War. General Staff of the Army of the Kingdom of Serbia* (Belgrade, 2019); *Югославско-советские отношения 1939–1941* (РОССПЭН, Москва, 2019); *Югославско-советские военные противоречия 1947–1957* (РОССПЭН, Москва, 2019). He has edited 5 books of memoirs and over 120 articles in national and foreign journals and collections of papers. He has been a visiting fellow in Moscow, Ljubljana, Athens, Prague, Sofia, Warsaw and London and a visiting professor in Moscow, Kursk and Ljubljana.

ALEKSANDAR ŽIVOTIC – dr, ukończył studia w Instytucie Historii Jugosłowiańskiej na Wydziale Filozoficznym w Belgradzie w 2005 r., tam też uzyskał w 2007 r. stopień magistra na podstawie pracy na temat Jugosławii i kryzysu sueskiego w latach 1956–1957, a także (w 2010 r.) doktorat na podstawie pracy na temat Jugosławii, Albanii i mocarstw światowych, w latach 1945–1961. W latach 2006–2012 pracował w Instytucie Historii Najnowszej Serbii. W październiku 2012 r. objął stanowisko adiunkta, a od czerwca 2017 r. – profesora nadzwyczajnego w Instytucie Historii Jugosławii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Belgradzkiego. Wydał szereg monografii: *Yugoslavia and the Suez Crisis 1956–1957* (Belgrad 2008); *Yugoslavia and Arab-Israeli War 1967* (we współpracy z Draganem Bogeticiem, 2010); *Yugoslavia, Albania and Great Powers 1945–1961* (Belgrad 2011); *A Unit of the Yugoslav People's Army on Sinai 1956–1967* (Belgrad 2011) oraz zbiór dokumentów *Broken Monolith. Yugoslavia and World Politics 1942–1948* (Belgrad, 2012) (we współpracy z prof. Ljubodragiem Dimiciem), a także napisał *Yugoslav-Soviet Military Problems 1947–1957* (Belgrad 2015); *Washington Conference 1951* (Belgrad 2015) i *Yugoslav-Soviet Relations 1939–1941* (Belgrad 2016). Redagował zbiór dokumentów *Yugoslavia-USSR. Summits and Talks at the Highest Level of the Leaders of Yugoslavia and the USSR 1965–1980* (Belgrad 2016); *Международные отношения на Балканах в событиях и лицах* (Kursk 2018); *Putnik's School of War. General Staff of the Army of the Kingdom of Serbia* (Belgrad 2019); *Югославско-советские отношения 1939–1941*, РОССПЭН (Moskwa, 2019), *Югославско-советские военные противоречия 1947–1957*, РОССПЭН (Moskwa, 2019). Redagował pięć zbiorów wspomnień i ponad 120 artykułów w czasopiśmie krajowych i zagranicznych oraz monografiach wieloautorskich. Był badaczem wizytującym w Moskwie, Lublanie, Atenach, Pradze, Sofii, Warszawie i Londynie oraz profesorem wizytującym w Moskwie, Kursku i Lublanie.

DRAGOMIR BONDŽIĆ

Institute of Contemporary History, Belgrade

ORCID: 0000-0003-0725-7864

ORGANISATION AND ACTIVITIES OF THE YUGOSLAV COMMUNIST PROPAGANDA IN 1945–1950

INTRODUCTION: THE COMMUNISTS IN POWER

During World War II, the Communist Party of Yugoslavia led a liberation movement and conducted a revolution at the same time. By the end of the war, it seized power and established new, federal Yugoslav state. Immediately after the war, the Communists started to create a new political, social and economic system based on the theory of Marxism-Leninism. The Communist Party assumed absolute power, established a one-party political system and conducted nationalisation and deep social and economic changes through a thoroughly planned economy. Their pattern for the building of the state and implementing changes in its society, economy and culture was taken from the Soviet Union. In foreign policy, the new state found both support and a model from the Soviet Union as well, and perceived Western capitalist countries as ideological enemies.¹ But, during the postwar years, the internal and external policy of the Yugoslav State was evolving and changed according to the international situation and the attitudes of the Communist Party. In that respect, the conflict between Yugoslavia and the Soviet Union in 1948 was a very important moment; after this clash, Yugoslav leadership started to look for new models of internal and foreign policy, attempting at the same time to maintain the total power of the Communist Party and the social and economic changes it had introduced.²

¹ B. Petranović, *Istorija Jugoslavije 1918–1988*, vol. 3 (Beograd: Nolit, 1988), pp. 29–78; M. Žanin Čalić, *Istorija Jugoslavije u 20. veku* (Beograd: Clio, 2013), pp. 213–252.

² J.L. Gaddis, *We Now Know. Rethinking Cold War History* (Oxford University Press, 1997), pp. 48–49; W. Laqueur, *Europe in Our Time. A History 1945–1992* (Penguin Books, 1992), pp. 158–160; L.M. Lees, *Keeping Tito Afloat. The United States, Yugoslavia and the Cold War* (The Pennsylvania State University Press, 1997), pp. 1–120; B. Petranović, *Istorija Jugoslavije*, vol. 3, pp. 195–321.

The basis of the new regime in Yugoslavia after World War II was the absolute predominance of a strong party organisation in all areas of the state and segments of its society. First of all, the Communist Party was in full control of the Army and the Police, especially the Secret Police/State Security Administration, which in the post-war years had an enormous power and was indeed a principal instrument of their control. The network of state authorities from the top of the Federation, through the Republics, to the lowest local authorities, was fully subordinated to the Party and composed primarily of loyal members of the Party. The Party organisation itself was branched and permeated the entire state and society, from the Government to the smallest villages, city districts, factories and schools. At the very top of the government was the Politburo of the Central Committee of the Communist Party of Yugoslavia – a handful of loyalists led by their undisputed leader, Josip Broz-Tito. In parallel with a network of state and party bodies, the Communist Party formed a network of so-called mass organisations. They were so-called “transmission belts”, completely subordinated to the Communist Party and playing the role of implementing party politics and ideology in the designated segments of population, such as the People’s Front, People’s Youth, syndicates, Antifascist Women’s Front, and the Children’s Organisation. Through such a system, the Communist Party completely shaped and controlled the state, society, economy, education, science, culture, and the everyday life and work of the entire population.³ Significant methods of influence used by new government were repression, surveillance and constant political pressure, especially directed against the enemies and opponents of the new regime, as well as constant agitation and propaganda directed at all segments of the population.⁴

THE AIMS OF COMMUNIST PROPAGANDA

Propaganda had a crucial importance in establishing and strengthening Communist rule in Yugoslavia after the war. The general aim of propaganda was to concentrate the entirety of political, social, educational and scientific life into the hands of the Communist Party of Yugoslavia and to impose its political and ideological attitudes and stances on all strata of the population. Marxism-Leninism was portrayed as the only permissible view of the world, said to lead into a society of equality and justice. The Communist Party

³ B. Petranović, *Istorija Jugoslavije*, vol. 3, pp. 45–57. See more about Communist rule in Yugoslavia 1945–1950 [in:] V. Koštunica, K. Čavoški, *Stranački pluralizam ili monizam – zatiranje opozicije* (Beograd: Privredno-pravni priručnik, 1991); J. Vodoušek Starić, *Prevzem oblasti 1944–1946* (Ljubljana: Cankarjeva založba, 1992); M. Obradović, *Narodna demokratija u Jugoslaviji 1945–1952* (Beograd: Inis, 1995); D. Bilandžić, *Hrvatska moderna povijest* (Zagreb: Golden marketing, 1999), pp. 204–272; B. Jandrić, *Hrvatska pod crvenom zvijezdom 1945–1952* (Zagreb: Srednja Europa, 2005); Z. Radelić, *Hrvatska u Jugoslaviji 1945–1991. Od zajedništva do razlaza* (Zagreb: Hrvatski institut za povijest-Školska knjiga, 2006), pp. 151–198; I. Goldštajn, *Hrvatska 1918–2008* (Zagreb: Liber, 2008), pp. 414–424.

⁴ More about Communist repression in Yugoslavia can be read S. Cvetković, “Represija komunističkog režima u Srbiji i Jugoslaviji 1944–1953. Sa osvrtom na iskustvo Istočne Evrope i Poljske” [in:] *Polska i Jugosławia w stosunkach międzynarodowych po II wojnie światowej. Relacje wielostronne i wielopoziomowe*, ed. M. Pavłović, A. Zaćminski (Bydgoszcz: Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, 2014), pp. 91–109.

was presented as the only force capable of implementing that ideology in practice. The purpose of such propaganda was to instruct the communists and others about the basic characteristics of the ideology of the Marxism-Leninism and socialism; to construct a new tradition of liberation struggle and revolution; to destroy the remainder of “bourgeois” ideology; to mitigate the impact of any hostile ideologies and policies; and to maintain the position of the Communist Party in the new regime. Propaganda had to persuade the population of a “heroic revolutionary past and an even brighter future” and to help in the “creation of the new socialist man”⁵.

In particular, Party propaganda was tasked to explain and justify all of Yugoslav authorities’ the moves in internal and external policy. Thus, this propaganda had to explain the current conflict of the superpowers and the division of the world into two conflicting parts in the Cold War. An image was being created according to which “the new aggressive bourgeois imperialist tendencies” of Western countries “jeopardised peace in the world”, while the peaceful Soviet Union stood against them and protected peace and small and threatened countries. At the same time, propaganda had to justify Yugoslav zigzags, from the complete orientation of the Yugoslav leadership towards the Soviet Union and its confrontation and first open conflicts with capitalist countries of the West. A large amount of energy was spent on the explanation of the conflict with Italy over their northwestern borders and in persuading the population that Trieste and its surroundings should belong to Yugoslavia. This was also in preparation of the population for an eventual armed conflict that was barely avoided.⁶

In terms of Yugoslavia’s internal policy, propaganda had to explain the actions of the five year economic plan and glorify its achievements; to persuade the youth to accept voluntary mass physical labour; to popularise the accomplishments of government; to explain new legislation, the first constitution, nationalisation, agrarian reform, colonisation, and collectivisation in the villages. In the political sphere propaganda had to persuade the population to vote for the Communist Party in elections, to participate in conferences, meetings, and in various actions of local authorities and mass organisations. A special task of propaganda was to represent terror, political pressure, persecution and eradication of “reactionary forces” and opponents as inevitable and the rightful actions of the revolutionary Party.⁷

⁵ B. Petranović, *Istorija Jugoslavije*, vol. 3, pp. 120–162; L. Dimić, *Agitprop kultura. Agitpropovska faza kulturne politike u Srbiji 1945–1952* (Beograd: Rad, 1988), pp. 28–30, 36–46; idem “Ideology and Culture in Yugoslavia 1945–1955” [in:] *Great Powers and Small Countries in Cold War 1945–1955. Issue of Ex-Yugoslavia* (Belgrade: Faculty of Philosophy, Belgrade, Archives of Serbia and Montenegro, Belgrade, Institute of Recent History of Serbia, Belgrade, Cold War Study Centre, London, 2005), pp. 303–305; Arhiv Jugoslavije (Archives of Yugoslavia; hereinafter: AJ), fund Centralni komitet Saveza komunista Jugoslavije (Central Committee of League of Communists of Yugoslavia; hereinafter: CK SKJ), 507, Ideološka komisija, VIII, I/2-a-35, k. 1, Organizacija agitacije i propagande u KPJ, 1946; *ibidem*, VIII, IV-a-8, k. 34, Predavanje Veljka Vlahovića “Pitanje agitacije i propaganda”, 20 IV 1949.

⁶ AJ, CK SKJ, 507, Ideološka komisija, VIII, IV-a-1, k. 34, Predavanje Milovana Đilasa o međunarodnoj i unutrašnjoj situaciji, 25 IX 1946; V. Novak, “Trinaestovekovna borba julijsko-krajiških Jugoslovena”, *Politika* 16 IX 1945, p. 1; A. Belić, “Oko Trsta”, *Politika* 17 IX 1945, p. 1. About Trieste Crisis see more B. Dimitrijević, D. Bogetić, *Tršćanska kriza 1945–1954, Vojno-politički aspekti* (Beograd: Institut za savremenu istoriju, 2009).

⁷ AJ, CK SKJ, 507, Ideološka komisija, VIII, IV-a-1, k. 34, Predavanje Milovana Đilasa o međunarodnoj i unutrašnjoj situaciji, 25 IX 1946; *ibidem*, VIII, II/5-a-6, k. 26, Izveštaj o agitaciji i propagandi, 1949; *ibidem*, VIII,

In the sphere of education and culture, the Agitprop apparatus had to organise various cultural events, exhibitions, performances, concerts, and to engage the population to participate. At all levels of education, curricula and textbooks had to be adjusted to the ideology of Marxism-Leninism and the glorification of revolutionary tradition, the so-called “heroic past of Communist Party”, the development of the labour movement, and so on. Agitprop had to support large campaigns to spread literacy and encourage the illiterate to get involved in these campaigns and to enrol their children in the elementary educational system. Through these campaigns and schooling a set of propaganda messages was being constantly sent – about the Communist Party, the National Liberation Movement, Marxism-Leninism as the only one correct ideology, the personality cult of the Josip Broz-Tito, and so on. Let us mention that the final exam at a typical literacy course consisted of writing a letter to Josip Broz-Tito. Children had compulsory reading about partisans, the Soviet Union, workers and peasants, class distinctions, for instance. The principal aims of education were the amelioration of educational structure of population and the “creation of a new socialist intelligentsia”. Likewise, the main aims of their cultural policy were the dismantling of old cultural traditions and the creation of a new socialist culture for workers and peasants. Propaganda thus had to both spread Soviet impacts and models in culture and education as well as hinder any political and cultural influences from the western capitalist countries.⁸

After 1948, the reconsideration of the conflict between Yugoslavia and Cominform became a key topic in Party propaganda. Of course, that reconsideration was based on a premise that the Yugoslav leadership was fighting a just and successful struggle for the independence and sovereignty of the “small socialist country” and to build socialism in its own way. Imposing of the official interpretation of the conflict between Yugoslavia and Cominform became the main goal of all forms of agitation and propaganda: mass gatherings, lectures, political conferences in factories and state institutions, press, radio, schools, culture. Over time, their propaganda became increasingly hostile to the Soviet Union and other Cominform countries. Its main goal was to defend the Yugoslav leadership from their attacks and defamations.⁹

II/5-b-24, k. 26, Izveštaj o agitaciji na selu, March 1948; *ibidem*, VIII, II/1-a-9, k. 2, Direktivno pismo Agitpropa CK KPJ povodom novih mera Vlade za poboljšanje životnog standarda, 10 II 1948; *ibidem*, VIII, II/1-a-23, k-2, Direktiva o agitaciji u izbornoj kampanji, February 1950; *ibidem*, VIII, II/1-a-31, k. 2, Direktivno pismo Agitpropa CK KPJ o objašnjavanju političkih i ekonomskih mera, 20 XII 1950.

⁸ “Osnovne smernice naše prosvetne politike, November 1945” [in:] *Kulturna politika Jugoslavije 1945–1952*, vol. 1: *Zbornik dokumenata*, ed. B. Doknić, M. Petrović, I. Hofman (Beograd: Arhiv Jugoslavije, 2009), pp. 140–143; AJ, CK SKJ, 507, Ideološka komisija, VIII, II/8-a-19, k. 29, Izveštaj o kulturno-prosvetnom radu, 1948; *ibidem*, VIII, II/8-a-20, k. 29, Tekući zadaci i problem kulturno-prosvetnog rada, 1948; *ibidem*, VIII, II/8-d-35, k. 29, Informacija o zadacima vaspitanja i obrazovanja u našim školama, 1949; *ibidem*, VIII, II/8-d-53, k. 29, Nacrt predloga o tečaju marksizma-lenjinizma sa prosvetnim radnicima, 1949; Arhiv Srbije (Archives of Serbia; hereinafter: AS), fund Centralni komitet Saveza komunista Srbije (Central Committee of League of Communists of Serbia; hereinafter: CK SKS), Uprava za agitaciju i propagandu, fasc. 1, O nastavi marksizma-lenjinizma na Univerzitetu, 1950. More about the principal cultural and educational aims and about Soviet cultural influence can be found [in:] L. Dimić, *Ideology and Culture in Yugoslavia*, pp. 306–316; idem *Agitprop kultura*, pp. 162–188.

⁹ AJ, CK SKJ, 507, Ideološka komisija, VIII, II/9–34, Izveštaj o agitaciono-propagandnom radu u vezi sa Informbiroom, 1949; *ibidem*, VIII, II/4-d-18, k. 24, Savetovanje u Agitpropu-borba protiv Informbiroa, 28 III 1949; AS, CK SKS, Uprava za agitaciju i propagandu, fasc. 45, Ideološko-vaspitni rad sa studentima, May

ORGANISATION AND CADRES

Propaganda was managed directly by the Party centres at all levels – federal, republic, provincial, or lower Party organisations and departments. To that end, the Party established subcommittees for propaganda in all Party committees, from central to district committees, and also designated individuals in all Party cells for propaganda issues. As the propaganda area was broad, the departments dedicated to press and propaganda, theoretical work and lecturing, cultural activities, organisational, technical and pedagogical work and education were established. Propaganda departments existed in parallel in Party bodies, state administration and mass organisations (such as the People's Front, People's Youth, syndicates, Antifascist Women's Front), at all levels. The propaganda machinery and propaganda activities were based on directives and the approach was authoritarian. Every aspect of political, social, educational and cultural life was placed under the absolute control of the propaganda apparatus. The propaganda apparatus under the Central Committee of the Communist Party of Yugoslavia (Commission for Agitation and Propaganda, or Agitprop) was directing this propaganda machinery, creating and managing all propaganda activities at all levels through its directives and instructions sent to the propaganda departments of every party cell in the country. According to the nature of the Yugoslav political system after World War II, all instructions of Party propaganda apparatus immediately became obligatory directives for all state and local authorities and mass organisations. In the observed period, the propaganda apparatus changed its organisation and structure several times, but its aims, scopes and mode of work stayed similar all the time.¹⁰

The propaganda apparatus of the Central Committee was led by Milovan Đilas, one of the most important persons in the communist leadership, member of the Politburo of the Central Committee, main Party dogmatist and theoretician, and the closest co-worker of Josip Broz-Tito. He was subsequently the biggest Yugoslav dissident, political prisoner and globally known renegade from the communist regime. He studied literature and philosophy before World War II, showing literary ambitions himself. After the

1949; M. Đilas, *Izveštaj o agitaciono-propagandnom radu CK KPJ. Referat održan na V kongresu KPJ* (Beograd: Borba, 1948), pp. 31–36. For more about Agitprop in particular republics see A. Gabrić, *Slovenska agitpropovska kulturna politika 1945–1952* (Ljubljana: Mladika, 1991); Z. Knezović, "Obilježja boljševizacije hrvatske kulture 1945–1947", *Časopis za suvremenu povijest* 1992, no. 1, pp. 101–133; K. Spehnjak, *Javnost i propaganda: Narodna fronta u politici i kulturi Hrvatske 1945–1952* (Zagreb: Hrvatski institut za povijest, 2002); B. Kašić, "Politika kulture, ideologijsko mapiranje, zasjeci" [in:] *1945. – razdjelnica hrvatske povijesti*, ed. N. Kisić-Kolanović, M. Jareb, K. Spehnjak (Zagreb: Hrvatski institut za povijest, 2006), pp. 123–136; T. Šarić, "Djelovanje Agitpropa prema književnom radu i izdavaštvu u NR Hrvatskoj 1945–1952", *Radovi Zavoda za hrvatsku povijest Filozofskog fakulteta* 42 (2010), pp. 387–424; M. Najbar Agičić, *Kultura, znanost, ideologija, Prilozi istraživanju politike komunističkih vlasti u Hrvatskoj od 1945. do 1960. na polju kulture i znanosti* (Zagreb: Matica Hrvatska, 2013), pp. 29–68.

¹⁰ AJ, CK SKJ, 507, Ideološka komisija, VIII, I-1–41, k. 1, O reorganizaciji agitacije i propagande, March 1945; *ibidem*, VIII, I/2-a-34, k. 1, Predlog za reorganizaciju odeljenja agitacije i propagande, 1946; *ibidem*, VIII, I/2-a 35, k. 1, Organizacija agitacije i propagande u KPJ, 1946; *ibidem*, VIII, IV-a-5, k. 34, Predavanje Mome Markovića "Osnovna partijska organizacija", 8 III 1949; M. Đilas, *Izveštaj o agitaciono-propagandnom radu*, pp. 24–30; *Kulturna politika Jugoslavije 1945–1952*, pp. 118–130; M. Najbar Agičić, *Kultura, znanost, ideologija*, pp. 30–41.

World War II and a successful Communist Revolution, Đilas, among other, created the Communist policy towards the intelligentsia, education, science and culture. His speeches and articles in the press and special brochures had the weight of Party directives and orders. They were analysed and studied in party propaganda departments at all levels and were obligatory literature for all communists.¹¹ The members of propaganda apparatus at higher levels (federal and republican Central Committees) were also educated and ambitious communist intellectuals, professors, teachers, writers, artists, loyal to the Communist Party and devoted to Marxism-Leninism and dialectic materialism in science, culture and art. They believed they had the task of imposing Party policy in the sphere of the human soul and of creating a “new socialist man”. Let us mention some examples: Veljko Vlahović, a revolutionary, fighter in the Spanish Civil War, Marxist theoretician, chief of the federal Agitprop; Vladimir Dedijer, a journalist, historian, publicist, member of the federal Agitprop in charge for the press; Radovan Zogović, a poet and revolutionary, member of the federal Agitprop in charge of culture, until 1948 when he joined to Cominform; Boris Zihlerl, a Slovenian communist and sociologist, revolutionary, member of the federal Agitprop; and so on.¹²

But, the lower levels of the Communist Party were struggling to find good personnel (cadres) to carry out the propaganda. In many local committees and communist cells, propaganda departments were not established or did not work anyway. It was hard to find educated and loyal people for confidential propaganda duties. The Communist Party often chose loyal, but not efficient enough cadres. Such Party propaganda cadres conducted ideological and political education, supervised the activities of writers, artists and scientists, took care of loyalty and morality, spread international and class awareness, cultivated revolutionary traditions, spread propaganda's influence in public life, and so on. The Communist Party was the only authority they bowed to, and party discipline was the highest law they knew. They worked as “soldiers of the Party”, just like at any other job given them by Communist Party. They introduced into propaganda the terminology of the revolutionary struggle: “the front”, “struggle”, “battle”, “enemy”, “victory”, “masses”, “mobilisation”, “army”, to name a few.¹³ Agitators were provided with manuals for agitation which consisted of data, figures, reports, instructions and brief information about internal and foreign policy, economy, culture, and so on. These manuals were important guidance for Agitprop members in villages, city districts, factories, and across the entire country.¹⁴

¹¹ A.V. Miletić, *Politička delatnost Milovana Đilasa 1944–1954*, doktorska disertacija (Beograd: Filozofski fakultet, 2017); M. Đilas, *Izveštaj o agitaciono-propagandnom radu*; AJ, CK SKJ, 507, Ideološka komisija, VIII, IV-a-1, k. 34, Predavanje Milovana Đilasa o međunarodnoj i unutrašnjoj situaciji, 25 IX 1946.

¹² AJ, CK SKJ, 507, Ideološka komisija, VIII, I/2-a-37, k. 1, Spisak službenika Uprave propagande i agitacije”, 14 II 1949; *Kulturna politika Jugoslavije 1945–1952*, p. 501; B. Petranović, *Istorija Jugoslavije*, vol. 3, pp. 124–125.

¹³ L. Dimić, *Ideology and Culture in Yugoslavia*, pp. 311–312; M. Najbar Agičić, *Kultura, znanost, ideologija*, pp. 42–50; AJ, CK SKJ, 507, Ideološka komisija, VIII, I/5-a-18, k. 26, Informacija o rukovođenju agitaciono-propagandnim radom.

¹⁴ AJ, CK SKJ, 507, Ideološka komisija, VIII, II/5-a-2, k. 26, Informacija o priručnicima za agitaciju, 1948; *ibidem*, VIII, II/5-a-15, k. 26, Kratak izveštaj o priručnicima za agitaciju, 1948.

THE AREAS OF ACTIVITY

As already mentioned, the “propaganda front” was broad, so it was divided into several areas and several departments in the propaganda apparatus. Until 1951 there were commissions (sections) for schools, culture, the press, villages, agitation, the theory and lecturing of Marxism-Leninism, and propaganda abroad.¹⁵ All segments of culture and education went along “Party lines”: the writings of the press, publishing plans, literature, the approach to tradition, campaigns to spread literacy, science, exhibitions, cinema and theatre repertoires. These represented only the elaboration and popularisation of the Communist Party policy and dogma to which the propaganda apparatus strictly adhered. The Communist Party monopoly over both state and society determined the activity of the propaganda machine. Through culture the Communist Party propagated its political views and its ideology, effectively influenced people’s awareness, and attempted to explain and justify revolutionary changes. The Commission for Culture in the propaganda apparatus took care of the entirety of cultural life in the country. It considered the repertoire of theatres and cinemas, life and work of actors, radio program, literature, life and work of writers, orchestras, opera, concerts and musicians, exhibitions and artists, publishers and libraries. In addition, it organised and controlled cultural life in the villages, various performances, took care of folk culture, and so on. This commission had a crucial role in either permitting or forbidding and proscribing some book, movie, performance, exhibition, or other cultural artifact.¹⁶

Through its Commission for Schooling, the Party had full control over all schools, elementary schools, gymnasias, high schools and universities, plus scientific institutes. Members of this commission deliberated upon, for example, curricula and syllabuses, textbooks, the teaching of Marxism-Leninism, the professionalism and political attitudes of teaching staff, the behaviour and political activities of students. The school curricula and textbooks were in accordance with the official ideology and consisted of ideologically determined educational messages. They had the function of specific “transmissions” for shaping and spreading the desired social consciousness, through which schoolchildren were channeled in the desired direction.¹⁷ According to assessments found in the official reports, quoted by Professor Ljubodrag Dimić, the Communist Party realised over 50% of its political propaganda through educational and cultural activities.¹⁸

The main channel of communist propaganda’s influence was the press.¹⁹ All newspapers and periodicals were under the Agitprop’s and its press commission’s strict control. This

¹⁵ *Kulturna politika Jugoslavije 1945–1952*, p. 102; AJ CK SKJ, 507, Ideološka komisija, VIII, I/2-a-35, k. 1, Organizacija agitacije i propagande u KPJ, 1946.

¹⁶ AJ, CK SKJ, 507, Ideološka komisija, VIII, I/4-d-4, k. 24, Zapisnik sa savetovanja u Agitpropu po pitanju kulturno-masovnog rada, 20 I 1948; *ibidem*, VIII, II/1-a-12, k. 2, Direktive sa savetovanja u Agitpropu o izdavačkoj delatnosti, December 1948; L. Dimić, *Ideology and Culture in Yugoslavia*, pp. 304–309, 312–314.

¹⁷ AJ, CK SKJ, 507, Ideološka komisija, VIII, II/8-d-62, k. 29, Informacija o radu partijskih organizacija po pitanju školstva, 1949; *ibidem*, VIII, II/8-d-52, k. 29, Materijal o radu partijskih organizacija na školama, 1949.

¹⁸ L. Dimić, *Ideology and Culture in Yugoslavia*, p. 306.

¹⁹ AJ, CK SKJ, 507, Ideološka komisija, VIII, IV-a-2, Predavanje Vladimira Dedijera “Uloga štampe i njeno mesto u partijskom radu”, 24 X 1947.

commission oversaw the political and ideological contents of newspapers, the organisation of publishers, the composition of editorial boards, journalists, printing offices and machines, paper procurement, distribution, and so on. Editors were trusted and skilful people, loyal to the Party, and naturally appointed by the Agitprop department. The new Yugoslav news agency TANJUG was completely under Agitprop control.²⁰ Nothing was left to chance – they regularly received instructions by Agitprop and the press commission. The press commission drew up a classification of all kinds of daily, weekly and monthly newspapers published in Yugoslavia and divided them into several groups: central, republican and local press; newspapers for youth, students, children, the economy, village and agriculture, national minorities, syndicates, religion, the army, and so on. Then the content of all kinds of newspapers was carefully analysed and a report was sent to the Agitprop. Members of the commission were examining the writing in all segments, internal and foreign policy, economy, culture, agriculture and were making sharp comments, remarks and suggestions, especially pointing to ideological failures and mistakes.²¹ A mandatory segment of the daily press were Party documents, reports, resolutions, programs, pamphlets, speeches of Communist officials, documents from plenums, and other carefully selected reading material. The content of the daily press was monotonous, so some contemporaries said in jest that newspapers should not be printed every day, but only on 1 January. For the rest of the year only the date and weather report would be subject to change.²²

In addition to the press, an important medium after the World War II was radio. There were six radio stations in Yugoslavia at the end of the 1940s – Belgrade, Zagreb, Ljubljana, Sarajevo, Skopje and Titograd. Undoubtedly, radio was easier and more efficient in sending propaganda messages, but its influence was limited by a low number of radio devices in country. However, Agitprop paid considerable attention to the programming of radio stations and regularly analysed, criticised and directed the contents of all radio shows (not only political and ideological, but economic, cultural, and for youth, peasants and children too).²³

THE CELEBRATIONS

Special occasions for propaganda activities were various manifestations and celebrations of state and Party holidays, festivals and anniversaries. Party propaganda

²⁰ *Ibidem*, VIII, I/4-c-1, k. 23, Beleške sa sastanaka o TANJUG-u, November 1946; *ibidem*, VIII, I/4-c-2, k. 23, Zaključci sa sastanaka o TANJUG-u za Milovana Đilasa, May 1947.

²¹ *Ibidem*, VIII, I/5-b-21, k. 26, Izveštaj o srpskim lokalnim listovima, 1947; *ibidem*, Ideološka komisija, VIII, I/5-b-23, k. 26, Izveštaj o lokalnoj štampi, March 1948; *ibidem*, VIII, I/5-b-25, k. 26, Analiza o problemima naše štampe od oslobođenja do danas, May 1948; *ibidem*, VIII, II/1-a-19, k. 2, Direktivno pismo Uprave agitacije i propagande CK KPJ o problemima republičke štampe, 21 VII 1949; M. Najbar Agičić, *Kultura, znanost, ideologija*, pp. 50–53.

²² B. Mihajlović Mihiz, *Autobiografija o drugima*, vol. 1 (Beograd: BIGZ, 1991), p. 198.

²³ AJ, CK SKJ, 507, Ideološka komisija, VIII, II/5-c-73, k. 26, Izveštaj o Radio-Beogradu, July 1946; *ibidem*, VIII, II/5-c-74, k. 26, Osnovni nedostaci, greške i propusti u programu naših radiostanica, 14 November 1946; *ibidem*, VIII, II/5-c-84, k. 26, Izveštaj o pitanjima sadržaja emisija marksizma-lenjinizma na Radio Beogradu, 1948; *ibidem*, VIII, II/5-c-80, k. 26, Pregled rada republičkih radiostanica, September 1950.

apparatus set the calendar of these dates and strictly determined how to celebrate them. Among the most important state holidays after the World War II in Yugoslavia were: 1 May (Labour Day), 9 May (Victory Day), 25 May (Tito's Birthday), celebrated as Youth Day, and 29 November (The Day of the Republic). All these occasions were used to send the new regime's propaganda messages, such as: glorifying the revolutionary past, highlighting the new regime's accomplishments in the economy, foreign policy, education and culture, justifying the Communist Party's internal and external policy (especially its implementation of social and economic changes) and predicting a bright future in the new socialist society. The entire flow and content of these celebrations were designed and determined by the propaganda apparatus at the Central Committee of the Communist Party of Yugoslavia. Precise instructions were sent about the time of celebrations, schedule of events and participants, and about the shape and content of banners, slogans and photos.²⁴

Let us take the example of celebrating 1 May. The celebration of Labour Day assumed a new significance, form and role after the World War II. In post-war Yugoslavia the international holy day of the working class became a national holiday and a large-scale politico-propagandistic ritual of the ruling Communist Party. The idea was to present the domestic and international political achievements of the Party and the state, as well as to display results in the post-war reconstruction and development of the country, in carrying out social, economic and cultural reforms, in strengthening the country's international position and military security. The organisation and course of the celebration was overseen by the Party through its Agitprop apparatus. Preparations took weeks and were tightly supervised: the Party specified the form and content of the parade, the number, arrangement and roles of the participants, scenography, slogans and banners, and cultural, artistic, athletic and entertainment programs. Various state and party bodies, and local mass organisations, received detailed instructions, and the directives were followed strictly. An important role was played by the press, conveying the party directives in advance of the event, and then pompously reporting on its course, form and significance. The backbone of the celebration was a parade involving workers, peasants, youth members, pioneer and student organisations presenting the results of their work according to a strictly prescribed order, singing and chanting, and an important role was assigned to the Yugoslav Army. Banners and photographs of the leadership were carried in the parade, the whole city was lavishly decorated, and cultural, athletic and entertainment programs went on throughout the day. The central Yugoslav celebration was held in Belgrade, but similar manifestations were held in all capitals of the republics, as well as everywhere throughout the country. Labour Day celebrations were generally alike in the first five post-war years, but certain alterations reflected the changing domestic and international political situation and the country's central issues: the fight against fascism was a key topic in 1945; reconstruction and

²⁴ AJ, CK SKJ, 507, CK KPJ, 1945/297; AJ, CK SKJ, 507, VIII, II/1-b-46, Direktiva za proslavu 9 V 1945; AS, CK SKS, k. 1, br. 268, 6. maj 1946; AJ, CK SKJ, 507, Ideološka komisija, VIII, II/1-b-52, k. 2, Instrukcija o proslavi 29. novembra 1948; *ibidem*, VIII, II/1-a-29, k. 2, Direktivno pismo Uprave agitacije i propagande CK KPJ povodom proslave 29 novembra, 11 XI 1950; etc. See also M. Mitrović, "Proslave i slavlja u Srbiji 1945. godine", *Tokovi istorije* 3 (2006), pp. 106–115.

development in 1946; the five-year plan in 1947; and in 1948, as a result of the conflict with Cominform, the Soviet Union and friendship with the Eastern European “popular democracies” ceased to be glorified. The Party surveilled and critically analysed each past event, and used the freshly gained experience to lay down the directives for the next one. Such manifestations were the best opportunity for expressing the propaganda abilities of the Party’s Agitprop apparatus, as well as the best example of its organisation, goals and operating modes.²⁵

It should be mentioned that important occasions for propaganda activities included some special anniversaries with political and ideological content. The Agitprop apparatus paid great attention to such occasional celebrations. Some of them were: the 10th anniversary of the death of Maxim Gorky, a great Soviet writer, in 1946; the 100 anniversary of the birth of Svetozar Marković, the first Serbian socialist, in 1946; the 25th anniversary of Lenin’s death in 1949; the 30th anniversary of the October Revolution in 1947; the 10th anniversary of the 1951 Uprising in Serbia (and in Croatia too); and so on.²⁶

CHANGES AFTER 1948

The conflict between Yugoslavia and the Soviet Union in 1948 caused a strong shock in the entire Yugoslav state, regime and Communist Party. It led to gradual and limited changes in Yugoslav foreign and internal policy, state, economy, society, culture, education, arts and also in Agitprop itself and in its propaganda activities. The relations between Yugoslavia and the Soviet Union and Cominform countries had deteriorated and the Yugoslav leadership began gradual approach and cooperation with Western countries. So, Yugoslav propaganda ceased to glorify and celebrate the Soviet Union, Soviet Party, Red Army and Joseph Stalin. After 1948, Yugoslav propaganda did not highlight the situation in the Soviet Union as an example to follow. The main task for the Yugoslav party was to explain theoretically and practically the conflict with “big brother” and the deep changes that had arisen. The tasks of all kinds of propaganda were to analyse the policy and economy of the Soviet Union and other Cominform countries, to investigate their mutual relations, to describe the structure and work of communist parties in Eastern Europe, and so on. Journalists were asked for more serious, detailed and extensive articles and analyses, filed with data and figures. Initially, the conflict caused a centralisation of cultural policy, agitation and propaganda, and Party control was intensified. The

²⁵ AJ, CKSKJ, 507, Ideološka komisija, VIII, I/1-a-3, k. 1, Uputstvo za proslavu 1 maja, 3 April 1946; AS, CK SKS, Uprava za agitaciju i propagandu, fasc. 2, 28. mart 1947; AJ, CK SKJ, 507, Ideološka komisija, VIII, II/1-b-51, k. 2, Uprava za agitaciju i propagandu CK KPJ dostavlja Plan proslave, 1 V 1948. See more [in:] D. Bondžić, M. Bondžić, “Prvomajske proslave u Beogradu 1945–1950”, *Godišnjak grada Beograda* 54 (2007), pp. 289–308. Compare with: D. Bondžić, “The Communist Party and Celebrations of the Victory Day (9 May) in Yugoslavia 1945–1955”, *Pamięć i Sprawiedliwość* 2019, vol. 1, no. 33, pp. 345–355.

²⁶ AJ, CK SKJ, Ideološka komisija, 507, VIII, I/1-a-4, k. 1, 16 V 1946; *ibidem*, VIII, I/1-a-5, k. 1, 1 VII 1946; *ibidem*, VIII, II/1-a-15, k. 2, Direktivno pismo Agitpropa povodom 25 godišnjice Lenjinove smrti, 10 I 1949; *ibidem*, VIII, II/1-b-49, k. 2, Instrukcija Agitpropa CK KPJ u vezi sa proslavom 30-te godišnjice Oktobarske revolucije, 13 IX 1947.

“systematic struggle against hostile influence” was proclaimed as basic aim of propaganda. But, over time, the Communist Party of Yugoslavia began to change its “old” management methods and to introduce decentralisation and democratisation of culture and education, to create new state organs of government and to reorganise its propaganda machine.²⁷ The reorganisation of the Agitprop apparatus started in June 1950 and was continued later during the 1950s.²⁸

So, it can be concluded that by the beginning of the 1950s, the one period of development of the Agitprop apparatus and its agitation and propaganda in Yugoslavia finished. That period was crucial for the consolidation of the Communist Party of Yugoslavia’s power and fulfilled with important events, phenomena, processes and turning points in the internal development of Yugoslavia and in international relations. How effective was the Yugoslav propaganda system in this period? In the absence of elections, free press, opinion polls or other means of expression of political attitude, it is difficult to discern. However, the ease with which Yugoslav leadership made huge shifts from East to West in foreign policy and equally dramatic manoeuvres in internal policy would not have been possible without considerable public support, doubtlessly galvanised by both ruthless repression and skilful propaganda.

BIBLIOGRAPHY

ARCHIVES

Arhiv Jugoslavije (Archives of Yugoslavia)

Arhiv Srbije (Archives of Serbia)

STUDIES

Bilandžić D., *Hrvatska moderna povijest* (Zagreb: Golden marketing, 1999).

Bondžić D., Bondžić M., “Prvomajske proslave u Beogradu 1945–1950”, *Godišnjak grada Beograda* 54 (2007).

Bondžić D., “The Communist Party and Celebrations of the Victory Day (9 May) in Yugoslavia 1945–1955”, *Pamięć i Sprawiedliwość* 2019, vol. 1, no. 33.

Cvetković S., “Represija komunističkog režima u Srbiji i Jugoslaviji 1944–1953. Sa osvrtom na iskustvo Istočne Evrope i Poljske” [in:] *Polska i Jugoslavia w stosunkach międzynarodowych po II wojnie światowej. Relacje wielostronne i wielopoziomowe*, ed. M. Pavlović, A. Zaćminski (Bydgoszcz: Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, 2014).

²⁷ L. Dimić, *Ideology and Culture*, pp. 315–319; idem, *Agitprop kultura*, pp. 245–265; A. Gabrić, “Preokret kulturno-političke linije KPJ posle rezolucije Informbiroa”, *Istorija 20. veka* 2000, no. 1, pp. 101–106; AJ, CK SKJ, 507, Ideološka komisija, VIII, II/4-d-18, k. 24, Savetovanje u Agitpropu-borba protiv Informbiroa, 28 III 1949; *ibidem*, VIII, I/4-c-5, k. 23, Sastanak sa urednicima spoljopolitičkih rubrika održan u Agitpropu, 22 IV 1950.

²⁸ AJ, CK SKJ, 507, Ideološka komisija, VIII, I/1-a-26, k. 1, O reorganizaciji agitacije i propagande, 22 VI 1950; *ibidem*, VIII, I/1-a-21, k. 1, 14 X 1950.

- Dimić L., *Agitprop kultura 1945–1952. Agitpropovska faza kulturne politike u Srbiji 1945–1952* (Beograd: Rad, 1988).
- Dimić L., “Ideology and Culture in Yugoslavia (1945–1955)” [in:] *Great Powers and Small Countries in Cold War 1945–1955, Issue of Ex-Yugoslavia* (Belgrade: Faculty of Philosophy, Belgrade, Archives of Serbia and Montenegro, Belgrade, Institute of Recent History of Serbia, Belgrade, Cold War Study Centre, London, 2005).
- Dimitrijević B., Dragan B., *Tršćanska kriza 1945–1954, Vojno-politički aspekti* (Beograd: Institut za savremenu istoriju, 2009).
- Đilas M., *Izveštaj o agitaciono-propagandnom radu CK KPJ. Referat održan na V kongresu KPJ* (Beograd: Borba, 1948).
- Gabrić A., “Preokret kulturno-političke linije KPJ posle rezolucije Informbiroa”, *Istorija 20. Veka* 2000, no. 1.
- Gabrić A., *Slovenska agitpropovska kulturna politika 1945–1952* (Ljubljana: Mladika, 1991).
- Gaddis J.L., *We Now Know. Rethinking Cold War History* (Oxford University Press, 1997).
- Goldštajn I., *Hrvatska 1918–2008* (Zagreb: Liber, 2008).
- Jandrić B., *Hrvatska pod crvenom zvijezdom 1945–1952* (Zagreb: Srednja Europa, 2005).
- Kašić B., “Politika kulture, ideologijsko mapiranje, zasjeci” [in:] *1945. – razdjelnica hrvatske povijesti*, ed. N. Kisić-Kolanović, M. Jareb, K. Spehnjak (Zagreb: Hrvatski institut za povijest, 2006).
- Knezović Z., “Obilježja boljševizacije hrvatske kulture 1945–1947”, *Časopis za suvremenu povijest* 1992, no. 1.
- Koštunica V., Čavoški K., *Stranački pluralizam ili monizam – zatiranje opozicije* (Beograd: Privredno-pravni priručnik, 1991).
- Kulturna politika Jugoslavije 1945–1952*, vol. 1: *Zbornik dokumenata*, ed. B. Doknić, M. Petrović, I. Hofman (Beograd: Arhiv Jugoslavije, 2009).
- Laqueur W., *Europe in Our Time. A History 1945–1992* (Penguin Books, 1992).
- Lees L.M., *Keeping Tito Afloat. The United States, Yugoslavia and the Cold War* (The Pennsylvania State University Press, 1997).
- Mihajlović Mihiz B., *Autobiografija o drugima*, I (Beograd: BIGZ, 1991).
- Miletić A.V., *Politička delatnost Milovana Đilasa 1944–1954*, doktorska disertacija (Beograd: Filozofski fakultet, 2017).
- Mitrović M., “Proslave i slavlja u Srbiji 1945. godine”, *Tokovi istorije* 2006, no. 3.
- Najbar Agičić M., *Kultura, znanost, ideologija, Prilozi istraživanju politike komunističkih vlasti u Hrvatskoj od 1945. do 1960. na polju kulture i znanosti* (Zagreb: Matica Hrvatska, 2013).
- Obradović M., *Narodna demokratija u Jugoslaviji 1945–1952* (Beograd: Inis, 1995).
- Petranović B., *Istorija Jugoslavije 1918–1988*, vol. 2 (Beograd: Nolit, 1988).
- Radelić Z., *Hrvatska u Jugoslaviji 1945–1991. od zajedništva do razlaza* (Zagreb: Hrvatski institut za povijest-Školska knjiga, 2006).
- Spehnjak K., *Javnost i propaganda: Narodna fronta u politici i kulturi Hrvatske 1945–1952* (Zagreb: Hrvatski institut za povijest, 2002).
- Šarić T., “Djelovanje Agitpropa prema književnom radu i izdavaštvu u NR Hrvatskoj 1945–1952”, *Radovi Zavoda za hrvatsku povijest Filozofskog fakulteta* 2010, vol. 42.
- Vodoušek Starić J., *Prevzem oblasti 1944–1946* (Ljubljana: Cankarjeva založba, 1992).

Organisation and activities of the Yugoslav Communist Propaganda in 1945–1950

The article deals with the organisation and activities of the propaganda apparatus of the Communist Party of Yugoslavia, the so-called Agitprop, in the first five years after World War II. The Agitprop apparatus was a very important part of the Communist Party's structure, and it had crucial tasks in strengthening its power. Through different forms of activities, Agitprop created a desirable public image of the Communist Party and its policy and ideology. Agitprop worked in everyday ordinary situations in factories, schools, institutions, state bodies, party meetings and special subordinated organisations syndicates, youth organisations, women's organisations, etc. Besides this, special mass gatherings, meetings, celebrations, parades were organised at various occasions. Great significance was attached to propaganda's influence in educational system and culture. The main form of Communist propaganda influence was the press that was completely under the control of the Agitprop. The contents of propaganda in the observed period changed in accordance with the internal and international political situation and the main political goals and needs of Communist Party of Yugoslavia. The article is based on archival sources, published documents, press articles and relevant literature.

KEYWORDS

Yugoslavia, Communist Party, Agitprop apparatus, propaganda, ideology, power

Organizacja i działania jugosłowiańskiej propagandy komunistycznej w latach 1945–1950

Artykuł przedstawia organizację i działania aparatu propagandowego Komunistycznej Partii Jugosławii, tzw. Agitpropu, w pierwszych pięciu latach po zakończeniu II wojny światowej. Aparat propagandowy stanowił niezwykle ważną część struktur partii komunistycznej, odpowiadającą za kluczowe zadania związane z utrwalaniem jej władzy. Agitprop podejmował szereg działań dla budowania pożądanego wizerunku publicznego partii komunistycznej, jej polityki i ideologii. Propaganda funkcjonowała w zwykłych, codziennych okolicznościach w fabrykach, szkołach, instytucjach, organach państwowych, na spotkaniach partyjnych oraz w powiązanych z partią zrzeszeniach i organizacjach młodzieżowych, kobiecych itp. Oprócz tego przy różnych okazjach organizowane były specjalne wiece, obchody świąt, spotkania i pochody. Wielkie znaczenie przywiązywano do wpływu propagandy w szkolnictwie i kulturze. Główną formą wpływu propagandy komunistycznej była prasa, pozostająca pod całkowitą kontrolą Agitpropu. Propagandowe treści w badanym okresie zmieniały się w zależności od krajowej i międzynarodowej sytuacji politycznej oraz głównych celów i potrzeb Komunistycznej Partii Jugosławii.

Artykuł opiera się na źródłach archiwalnych, opublikowanych dokumentach, artykułach prasowych oraz stosownej literaturze naukowej.

SŁOWA KLUCZOWE

Jugosławia, partiakomunistyczna, aparat propagandowy, Agitprop, propaganda, ideologia, władza

DRAGOMIR BONDŽIĆ – obtained his PhD in 2010 at the Faculty of Philosophy in Belgrade. He works at the Institute of Contemporary History in Belgrade as a Principal Research Fellow. He deals with the history of education, higher education, culture, science and nuclear technology and policy in Yugoslavia after World War II. He is the Editor-in-Chief of the journal "Istorija 20. veka". He is the author of six monographs and about 100 articles, among others: *Misao bez pasoša. Međunarodna saradnja Beogradskog univerziteta 1945–1960* (Beograd, 2011); *Između ambicija i iluzija. Nuklearna politika Jugoslavije 1945–1990* (Beograd, 2016).

DRAGOMIR BONDŽIĆ – dr, uzyskał doktorat w 2010 r. na Wydziale Filozoficznym w Belgradzie. Pracuje w Instytucie Historii Współczesnej w Belgradzie jako starszy pracownik naukowy (*Principal Research Fellow*). Zajmuje się historią szkolnictwa i kształcenia wyższego, kultury, nauki i technologii oraz polityki atomowej w Jugosławii po II wojnie światowej. Redaktor naczelny czasopisma „Istorija 20. veka”. Autor sześciu monografii i około stu artykułów, w tym m.in.: *Misao bez pasoša. Međunarodna saradnja Beogradskog univerziteta 1945–1960* (Belgrad 2011); *Između ambicija i iluzija. Nuklearna politika Jugoslavije 1945–1990* (Belgrad 2016).

MARTIN GAREK

Institute of National Remembrance, Bratislava, Slovakia

SLOVAKIA AND THE COMMUNIST ENTRY TO POWER (AUTUMN 1947 – FEBRUARY 1948)

February 1948 had been preceded by political and social development, which brought to power the Communist Party of Czechoslovakia (KSČ) and disqualified other political parties from further political events. The development of World War II and progressive negotiations between the superpowers suggested that the power in Central Europe will be gained by a superpower state, thus freeing this territory. Battlefields indicated a great possibility of that superpower being the Soviet Union. In 1943, in December, Edvard Beneš signed in Moscow the *Treaty of friendship, mutual help and post-war cooperation between the Union of Soviet Socialist Republics and Czechoslovak Republic*, which set the foundation of both the foreign policy orientation and internal politics of post-war Czechoslovakia. During the follow-up negotiations with the exile leadership of the KSČ in Moscow, a deal about the establishment of the National Front government had been created, as well as the establishment of local national committees with direct elections, and district, provincial and temporary National assemblies based on indirect elections.¹ Czechoslovakia fell into the sphere of influence of Soviet Union, together with the countries of Central and East Europe, and despite reassurances from the Soviet leadership, it had been clear, that it was only a question of time, until a new totalitarian communist regime would be established in the new Soviet satellites. Due to the outcome of the World War II, Soviet troops remained in all of Central and Eastern Europe, with the exception of Czechoslovakia. Czechoslovakia thus represented, in a sense, a paradigmatic model of the so-called a people's democratic regime, which was meant as a transition between the bourgeois and socialist type of state. In the end, Czechoslovakia was the last country in which the communists took power definitively into their own hands.²

¹ M. Barnovský, *Na ceste k monopolu moci. Mocenskopolitické zápasy na Slovensku v rokoch 1945–1948* (Bratislava: Archa, 1993), pp. 11–13.

² For more details on the international context and the position of Czechoslovakia in the years 1945–1948 see P. Petruš, "Vývoj zahraničnopolitického postavenia ľudovodemokratického Československa v rokoch 1945–1948" [in:] *Február 1948 a Slovensko*, ed. O. Podolec (Bratislava: Ústav pamäti národa, 2008), pp. 11–49; S. Michálek,

INTRODUCTION OF A DEMOCRATIC PEOPLE'S REGIME AND SLOVAKIA

The time frame of the years 1945–1948 was a period of a democratic people's regime. Opposition in the country did not exist as free political competition had been forbidden, since the ruling political parties and the president considered the variety of political parties before the War as one of the reasons for "Munich". The policy of the National Front, that is, the union of communists and non-communist parties, followed the instructions of Moscow, which adopted this concept as a result of the fight against fascism. This concept was promoted until the summer of 1948, when it was definitively buried by the Yugoslav crisis, on the basis of which Stalin proceeded to direct communist control of the states in Central and Eastern Europe. People's democracy in Czechoslovakia in the years 1945–1948 was an authoritarian left-wing regime, also associated with the violation of basic human and civil rights.³

The number of political parties had been reduced to the KSČ, Czechoslovak Social Democracy, the Czechoslovak National Socialistic Party, as well as the Czechoslovak People's party in Czech lands, and in Slovakia, to the Communist party of Slovakia (KSS) and the Democratic Party (DS). All parties had been included to the government through the National Front. Civic parties, non-communists, for a power profit, served as a facade for the legalisation of the Communist party and its goals. Under the mottos of national and democratic revolution, national cleansing, and the foundation of a new social order, new possibilities had been opened to solve the issues of society inside of the communist concept of demolishing bourgeois power from its positions and to realise "Lenin's conception" of the socialist revolution.⁴

On 5 April 1945, the first plenary meeting of National Front government of Czechs and Slovaks (NF), declared their Košice program. This anchored the system of the National Front, without the possibility for real opposition, as well as other articles that had been brought to life.

The most significant of which had been the recognition of the relationship of Slovaks and Czechs as equals. Article IV of the Košice program had been denoted by Klement Gottwald as the "Magna Carta" of the Slovak nation, and the representative of the Slovak National Council, Ladislav Novomeský said: "The SNR (Slovak National Council) states with satisfaction, that the government of the NF (National Front) fully respects the status of the SNR as of the body of legislative, governing and executive power in Slovakia, and pledges to endeavour the securement of Slovak legislative and constitutional institutions

"Osemnásť Bruamire Klementa Gottwalda (Postoj amerického kongresu k februáru 1948)" [in:] *Február 1948 a Slovensko*, ed. O. Podolec (Bratislava: Ústav pamäti národa, 2008), pp. 50–62; P. Mulík, "Slovenské špecifiká nastolenia komunizmu s analógiou v stredoeurópskom priestore a na Balkáne" [in:] *Február 1948 a Slovensko*, pp. 84–106.

³ R. Letz, "Politický systém na Slovensku 1944–1948 (Charakteristika režimu, jeho základné trendy vývoja k februáru 1948)" [in:] *Február 1948 a Slovensko*, pp. 109–126.

⁴ *Idem*, "Február 1948 zo slovenskej perspektívy", *Securitas imperii* 2013, no. 22 (01), p. 10.

in the future constitution of ČSR (Czechoslovak Socialist Republic). It means, that the Slovak nation will be the master in its own country, as it will be the Czech nation in Czech countries, however the mutual matters of the joint state will be decided by the democratic agreement of both nations”.⁵

A similar statement was later presented by Edvard Beneš on 7 May 1945, at a manifestation in Bratislava.⁶

The legislative power in Slovakia laid in the Slovak National Council (SNR), while the governing and executive power had been performed by Board of Commissioners (ZP), which consisted equally of representatives of KSS and DS until May 1946. The Prague government, at first, had no impact on the situation in Slovakia. However, when the SNR rejected the national validity of the president's decree on national administration, the Prague government decided on 14 May to invite the SNR Presidency to talk to them in order to discuss some fundamental issues of government and SNR cooperation.⁷ The Slovak leaders hoped to discuss the issue of the federation of the republic, which they called for in their resolution of March 1945. The negotiations between 31 May – 2 June 1945 finally resulted in the so-called “first Prague agreement”, under the name of *Agreement of Czechoslovak Government and the SNR Presidency, on the status and powers of the Slovak national authorities*,⁸ which defined the concept of national affairs, falling within the competence of the national legislative council. This agreement enshrined the political autonomy of Slovakia with elements of federalism – the SNR was declared as the bearer of state power in Slovakia – while its powers were limited and the national authorities were entrusted with powers in twenty areas, which represented almost the entire state agenda.⁹ The KSS had definitively abandoned the idea of federation.¹⁰

In October 1945, a non-elected Temporary National Assembly was established, tasked with the temporary exercise of legislative power until the election of the Constitutional National Assembly. The main objective was to prepare for the elections in 1946 and to carry out ordinary legislative activities.¹¹

In practice, it turned out that the first Prague agreement had several gaps. The agreement defined common issues too generally, which led to conflicts of competence between the ministries of Prague and the commissioners in Bratislava. There was no cooperation between the President's legislative activity, the Temporary National Assembly

⁵ K. Fremal, “Programové dokumenty slovenského hnutia odporu o postavení Slovenska v obnovené Československé republice” [in:] *Slovenské štátoprávne snahy v dvadsiatom storočí*, ed. J. Bobák (Martin: Matica slovenská, 2018), p. 262.

⁶ *Ibidem*, p. 263.

⁷ K. Kaplan, *Pravda o Československu 1945–1948* (Prague, 1990), p. 167.

⁸ J. Beňa, “Slovenská otázka v Česko-Slovensku (1944–1992). Slovenská národná štátnosť – genéza, evolúcia, dosiahnutie” [in:] *Slovenské štátoprávne snahy v dvadsiatom storočí*, p. 209.

⁹ O. Podolec, “Politická kríza alebo prevrat? Ústavnoprávne aspekty politických udalostí na Slovensku na jeseň 1947” [in:] *Slovensko a Európa v roku 1947*, ed. M. Syrný (Banská Bystrica: Múzeum Slovenského národného povstania, 2018), p. 112. See in detail the Prague agreements, along with their full wording, P. Mulík, “Štátoprávne riešenie slovenskej otázky a postavenie Slovenskej národnej rady v rokoch 1945–1948” [in:] *Slovenské štátoprávne snahy v dvadsiatom storočí*, pp. 265–287.

¹⁰ K. Kaplan, *Pravda o Československu*, p. 169.

¹¹ M. Barnovský, *Na ceste k monopolu moci*, p. 58. See J. Beňa, “Slovenská otázka”, p. 207.

and Slovak National Council. It was necessary to consolidate these legal norms and return some of these competencies to the president. From 9 April to 11 April 1946 in Prague, negotiations were held between representatives of the Prague government, the SNR Presidency and the Board of Commissioners, which resulted in a second Prague agreement. It is officially called the Protocol on the Meeting of the Government of the Czechoslovak Republic and the Slovak National Council of 11 April 1946. This protocol restricted the competencies of the Slovak national authorities in personnel matters and transferred them to the President of the Republic, united both supreme courts into one and strengthened the position of the national authorities in economic matters.¹² The appointment of the Board of Commissioners and the convention of the SNR meeting remained within the SNR Presidency's competence and the renewal of presidential rights in Slovakia took the form of a political agreement. The proposal to subordinate the commissioners to ministries did not pass. The commissioners remained responsible to the Board of Commissioners, which was responsible to the government for the fulfilment of national laws. The second Prague agreement was an addition and clarification of the first one.¹³

In May 1946, the first post-war elections were held in Czechoslovakia. After the dissolution of Hlinka's Slovak People's Party, as the representative of the authoritative regime of 1938–1945, the decisive mass of the Catholic electorate found itself without political representation. Both sides in Slovakia, whether KSS or DS, tried to gain the support of these Catholic voters. Finally, the DS succeeded, whose predominantly evangelical leaders founded the so-called April agreement with representatives of political Catholicism in Slovakia.¹⁴ In this period, before the elections, two parties were formed in Slovakia, the aim of which was to lure part of DS's electorate – the Labour Party (SP) and the Freedom Party (SSL). The agreement with the Catholics helped the Democratic Party to win the Slovak elections (62% of the votes), followed by the Communist Party of Slovakia (30.34%), the Freedom Party (3.73%) and the Labor Party (3.11%). Slovak society was markedly religious, mostly agriculturally oriented, with the rural population and Catholics voting for the Democratic Party. The communists gained their voters mainly from workers and in cities. Over time, however, the communist electorate declined.

In the Czech Republic, the Communist Party of Czechoslovakia, which became the strongest party on a national scale, had won, and its chairman, Klement Gottwald, formed a Czechoslovak government.¹⁵

The Slovak Communist Party was not satisfied with the results of the elections in Slovakia and looked for ways to reverse the victory of the Democratic Party. The Czechoslovak Communists in Prague were also dissatisfied.¹⁶ Possible measures were

¹² O. Podolec, "Politická kríza alebo prevrat?", p. 112.

¹³ P. Mulík, "Štátoprávne riešenie slovenskej otázky", pp. 275–279.

¹⁴ K. Kaplan, *Pravda o Československu*, p. 178.

¹⁵ R. Letz, "Február 1948", pp. 14–15.

¹⁶ V. Široký even announced at the meeting of the Slovak communists: "It is not important how we evaluate the results, but as our side responds to election results. Our line must be fighting" (M. Macháček, *Gustáv Husák* (Prague, 2017), p. 211).

already under consideration on 26 May. One alternative was the liquidation of the rest of the competencies of the Slovak national authorities, where the DS, based on elections, was supposed to form the majority, the KSS became rough centralists. Another alternative was to attack the DS through so-called conspiracy, discredit it, and reverse the election result. Finally, it was decided to bind the DS certain conditions on its entrance to the government.¹⁷ Before the government and the Czech parties negotiated with the DS about their participation in the government, the Czech National Front discussed the requirements that DS should meet. At the meeting on 12 June 1946, the following points were discussed: 1) the position of the Slovak national authorities in relation to the national government and the national parliament; 2) the cleansing of Slovakia from nationalistic/Nazi elements; 3) the trial and punishment of Tiso; 4) the behaviour of the Slovak Catholic clergy. We assume that the points of that agenda were based on the propositions of the Commission of the Ministry of the Interior, which in June 1946 issued its stance on complaints about the election campaign of Democratic Party.¹⁸

Despite the turbulent debate between the communists and the other parties (particularly on the first and fourth point), the agreed points were adopted. On 14 June 1946, the nationwide National Front met to discuss a new Prague deal. All Czech parties and three Slovak parties – KSS, SP and SSL, stressed the need for changes in the definition of the Slovak national authorities' competences. The DS objected that it went against the Košice program. The Slovak National Front dealt with a new agreement on 17 June 1946. The third Prague agreement adopted by the National Front on 27 June 1946 and approved by the government (28 June) and SNR (16 July), entailed a radical interference with the competences of the Slovak national authorities. The SNR continued to carry out legislative work on matters that were not reserved for the National Assembly, but a follow-up by the government on this work had been established. The Slovak national authorities no longer possessed power, but were only the executors of the decisions of the Prague national authorities in Slovakia.¹⁹ The Board of Commissioners were appointed by the SNR Presidency again, but after prior governmental approval. The Board became the executive body of the government in national affairs. At the same time, the individual responsibility of the commissioners had been set by the minister, whereby the government, or individual ministers could also exercise their powers in Slovakia. The Slovak national authorities had become *de facto* powerless institutions under the rule of the Prague government. During the years 1945–1946, the SNR, as a body that was carrying out the legislative, governing and executive power in Slovakia, had been transformed a few degrees lower when it came to the subordination of the Czechoslovak government in Prague.²⁰

The Democratic Party did not find support in the Czech civic parties either. The third Prague agreement represented a triumph of centralism, Czech nationalism and the revival

¹⁷ M. Barnovský, *Na ceste k monopolu moci*, pp. 100–105.

¹⁸ The entire report of the Ministry of Interior Commission was published in K. Kaplan, *Únor 1948. Komentované dokumenty* (Prague, 2018), pp. 410–411.

¹⁹ O. Podolec, "Politická kríza alebo prevrat?", p. 113.

²⁰ J. Beňa, "Slovenská otázka", p. 213.

of Czechoslovakism.²¹ Despite this, the communists continued to attack the Democratic Party with the intention of its destruction. The trial of the former President of the Slovak Republic, the priest Jozef Tiso, also served to further weaken the Democratic Party. The trial began in December 1946 and, despite efforts for a more lenient verdict, ended with Tiso's death sentence in April 1947. The communists assumed that in the April agreement the Democratic Party had promised Slovak Catholics that Tiso would not be sentenced to death. Despite their efforts, this verdict did not fatally weaken the Democratic Party, nor did it lead to its disintegration.²²

In March 1947, Gustáv Husák, chairman of the Board of Commissioners, wrote to Gottwald that it was necessary to change the party-political structure in Slovakia, which he described as a key issue for communist politics.²³ Despite their independent status – the Communist Party of Slovakia – the communists in Slovakia represented in reality only a “branch” of the Communist Party of Czechoslovakia.²⁴

AUTUMN CRISIS IN 1947 IN SLOVAKIA

In the autumn of 1947, the communists created a governmental crisis in Slovakia to discredit the Democrats and try to break their party. The communist-controlled State Security (VII Department of the Commission of Interior) had proclaimed the discovery of a fictitious anti-state conspiracy in Slovakia, into which the leaders of the Democratic Party might have been involved.

The situation in Slovakia was also influenced by the attitude of Moscow when, in mid-June 1947, the head of the Foreign Policy Department of the Central Committee of the Communist Party of Bolsheviks, P. Guljajev, came to Czechoslovakia to draw attention to the “reaction” of the Democrats, their influence within the population and contacts with foreign countries. He also pointed out the weak position of the Slovak communists and criticised the top Slovak communists Július Ďuriš and Viliam Široký for not paying enough attention to party affairs.²⁵ These two communist leaders held high political positions and worked in Prague – Ďuriš was the Minister of Agriculture and Široký was the Deputy Prime Minister of the Czechoslovak Government, so they dealt with party affairs in Slovakia less intensively.

On 19 May 1947, the Central Committee of the Communist Party (UV KSČ) ordered the Minister of the Interior Nosek to initiate an investigation of the so-called illegal groups in Slovakia, to compile a list of “nationalists” in leading positions and to force the DS to

²¹ K. Kaplan, *Pravda o Československu*, p. 184; R. Letz, “Február 1948”, p. 15.

²² See in detail for example M. Macháček, “Přátele z bratislavských vináren? Komunisté, proces s Jozefem Tisem a kauza Alexandra Macha” [in:] *Slovensko a Európa v roku 1947*, pp. 51–60.

²³ M. Syrný, *Slovenskí demokrati '44–48. Kapitoly z dejín Demokratickej strany na Slovensku v rokoch 1944–1948* (Banská Bystrica: Múzeum Slovenského národného povstania, 2010), p. 324; *idem*, “Jesenná politická kríza na Slovensku v roku 1947” [in:] *Február 1948 a Slovensko*, p. 130.

²⁴ J. Pešek, “Priebeh februárových udalostí na Slovensku” [in:] *Február 1948 a Slovensko*, p. 178.

²⁵ M. Macháček, *Gustáv Husák*, pp. 229–230.

remove them.²⁶ There were alleged to be a number of illegal groups in Slovakia, whose intention was to restore and maintain Slovak statehood. Their main activity was issuing and disseminating various anti-state leaflets and prints. These groups included Vesna (Headquarters of Slovak Nationalists), Vesna 2-East, the Bačkor Group in Bratislava, Štefan Chalmovský and his group in Topoľčany, and so on. In the summer and autumn of 1946, 48 people from the above-mentioned groups have been arrested by State Security and, according to the exposition of the Commissioner of Interior Mikuláš Ferjenčík in the SNR of 14 April 1947, security forces uncovered six illegal groups during 1946. State Security overestimated these illegal groups and assumed that they had some control centre that coordinated their activities. But these groups were differentiated. Neither exile group had an overview of the scope and activity of illegal groups.²⁷ The Democratic party downplayed the activities of illegal groups, claiming that they do not pose any threat to the republic and distanced itself from them. The Party denied any link between DS, underground and emigration. This opinion was also originally held by Mikuláš Ferjenčík, when in April 1947, he declared at the SNR meeting that the emigration activity in Slovakia was based on several irresponsible individuals and fanatics.²⁸

According to the latest research, anti-state activity was centred around the three groups that had been under surveillance. The largest was Anton Meltzer and his group. This group consisted of both people living in and around Žilina, as well as two groups of students – Banská Bystrica and Nové Zámky, and other people, including several military persons.²⁹ In May 1947, the Slovak Action Committee was established in Bratislava, with its Headquarters in Slovakia. This group represented the second centre, also referred to as Otto Obuch and his group. The third group, the most homogeneous, but still unconfirmed by archival research, consisted of important representatives of the DS, centred around two General Secretaries of DS, Ján Kempný and Miloš Bugár.³⁰ It suited the communists for the attack on the DS, even supporting them with agents – provocateurs. Already in the summer of 1947, they began preparing against the DS using State Security, which concentrated compromising materials on DS leaders. On 11 June 1947, in the National Front of the Czechs and Slovaks, the communists presented their Report on the Security Situation in Slovakia, whose authors were Gustáv Husák and the chief pro-communist officers of the VII Department of the Commission of the Interior. In the process, they accused the DS of contacts with foreign countries, especially with the representatives of the Slovak political exile, demanding the abolition of the April Agreement and the resignation of the Catholic Secretary-Generals of DS, Ján Kempný and Miloš Bugár. The DS objected to the allegations and asked for an explanation of every single charge against its representatives.³¹

²⁶ K. Kaplan, *Pravda o Československu*, p. 187.

²⁷ M. Barnovský, *Na ceste k monopolu moci*, pp. 186–188.

²⁸ *Ibidem*, p. 192.

²⁹ M. Medvecký, “Tzv. slovenské sprisahanie a jeho vykonštruovanie pracovníkmi Povereníctva vnútra” [in:] *Slovensko a Európa v roku 1947*, p. 97.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ K. Kaplan, *Únor 1948. Komentované dokumenty*, p. 1315; M. Syrný, “Jesenná politická kríza na Slovensku”, p. 142.

The revelation of this “anti-state conspiracy” was preceded by the activation of the partisans, who on 18–19 August 1947, at the conference, drew ultimate demands for the cleansing from political and public life of the “compromised” people of the past regime, along with a list of people and a deadline of 20 September 1947. At the same time, they demanded to use weapons against Bandera. The communists allowed that.³²

Anton Meltzer began to be more active at the end of 1946, probably in connection with the trial of Jozef Tiso. He gradually approached several people, but the whole conspiracy activity was quite amateur and chaotic. They were soon discovered by the military Defence Intelligence, forwarding their information to the VII Department of the Commission of the Interior in Bratislava. The Commission of the Interior in mid-September 1947 announced the revelation of an anti-state conspiracy. According to State Security, illegal groups had contact with foreign countries and the Slovak emigration, they had attempted to restore the Slovak Republic and were prepared for the assassination of Beneš. All of these cases were fabricated by State Security itself.

During the arrests, several DS district officials were detained, as well as one of a regional significance.³³ The other two groups were constructed even more audaciously than the first group. An important role in the process of the group around Kempný and Bugár was played by the courier Rudolf Komandera, who was arrested by the Interior Commissioners in Bratislava on 17 August 1947.³⁴ Komandera, as a representative and a courier of the Slovak Revolutionary Resistance, visited Slovakia several times in 1946–1947, while in 1946 he tried to address Kempný and Bugár with the aim of establishing political contacts. He chose these two representatives of the DS, because they had been attacked and accused of their sympathies with nationalism. Both refused to talk to him, emphasising the need to build Slovakia at home, not abroad. Komandera made his next trip to Slovakia in July 1947. He met with Kempný and Bugár again, but both refused to negotiate with him, considering him to be an agent provocateur and reported this meeting to the police. After his arrest, the communist machinery used his person and forced him to change his initial testimony to the disadvantage of Bugár and Kempný, who were supposed to show their consent to his emigration and activities.³⁵

The third group was represented by Otto Obuch and his group, people accused of the creation of the Bratislava group, the Headquarters of the Slovak Action Committee in Slovakia. Otto Obuch was a press officer of Deputy Prime Minister Jan Ursíny and worked for a while for the Propaganda Office. He knew Rudolf Dilong³⁶ personally, and he did not interrupt this relationship, even after his emigration. It was at his initiative that he should have been involved in promoting emigration, represented by the persona of Ferdinand

³² M. Barnovský, *Na ceste k monopolu moci*, p. 193.

³³ M. Medvecký, “Tzv. slovenské sprisahanie”, pp. 98–99.

³⁴ Rudolf Komander's newspaper was published by the Institute of Nation's Memory in Bratislava in 2012. Unfortunately, it only captures the years 1945–1947, after his last trip to Slovakia and his arrest (R. Komandera, *Denník 1945–1947* (Bratislava, 2012), p. 679).

³⁵ M. Medvecký, “Tzv. slovenské sprisahanie”, pp. 101–102.

³⁶ Rudolf Dilong (1905–1986) was a Slovak poet, Catholic priest, and a member of the Franciscan Order. During the World War II he was a military priest. In 1945 he emigrated to Rome, in 1947 to Argentina and then in 1965 to the USA. He was a functionary of the World Congress of Slovaks.

Ďurčanský.³⁷ After being arrested, he confessed to his activities and even defamed Jan Ursíny himself, but has been assumed that he was forced to do so under physical pressure. The inspection of Ursíny's Cabinet did not produce any results.³⁸ Interior Minister Václav Nosek, at a secret meeting of the government on 30 September 1947, submitted a preliminary report on the unveiling of the Bratislava group, the Headquarters of the Slovak Action Committee in Slovakia. Based on the detainees' statements, state security constructed another anti-state group, which allegedly had a direct foreign connection. A total of more than 700 people were arrested and the case was heavily publicised.³⁹ On 5 November Nosek said that the scope of the conspiracy was akin to the preparations of the first fraction of the Republic in 1938–1939.⁴⁰ The confessions of arrested persons were obtained through physical torture – a fact pointed out by representatives of the Democratic Party.

State Security used the situation to particularly compromise Ursíny and accuse him of anti-state activity.⁴¹ Despite the failure of compromising Ursíny, he had to resign as a Deputy Prime Minister. Previously, DS stood up for Ursíny and suggested to Beneš to leave Ursíny on vacation, until the matter was investigated. He answered "Ursíny must leave". The DS President, Jozef Lettrich, tried to negotiate with Gottwald: Ursíny will resign, the matter will be settled, and abdication will be understood as a cessation of criminal proceedings. At the same time, a government commission will be created to investigate the matter. Gottwald agreed and Ursíny thus resigned on 30 October 1947. The Commission never met. Finally, on 27 January 1948, the Interior Minister announced that he would file a criminal complaint on Ursíny the following day. On 23 February 1948, the Ministry of the Interior issued a report stating that the headquarters of the State Security Service (ŠB) had filed a criminal complaint against Ursíny. On 18 March 1948 the Constituent National Assembly gave its consent for prosecution and on 29 April Ursíny was sentenced to 7 years in prison. Otto Obuch was sentenced to 30 years. Together with 14 other accused persons, they were sentenced to a total of 99 years in prison.⁴² In October 1964, the Supreme Court in Prague annulled the sentence for Ursíny.⁴³

The Slovak Communist Party also took advantage of the poor economic situation after the war, the extremely dry summer of 1947, and the fact that Kornel Filo of the DS was the head of the Food and Supply Commission, therefore they accused the entire party of negligent supply. Trade unions and partisans demanded for Filo to be removed from his post. The summer of 1947 was characterised by drought, which led to paralysis

³⁷ Ferdinand Ďurčanský (1906–1974) was a Slovak lawyer, politician, journalist, and pedagogue. He also was a representative of Hlinka's Slovak People's Party, a minister in the Slovak Autonomous Government and the Government of the Slovak Republic (1939–1945). In March 1945 he emigrated abroad to Rome, Italy. In 1947 he was sentenced to death by the National Court. In 1952 he moved to Munich. In exile, he established the Slovak Action Committee, later renamed the Slovak Liberation Committee.

³⁸ M. Medvecký, "Tzv. slovenské sprisahanie", pp. 103–105.

³⁹ *Ibidem*, p. 97.

⁴⁰ M. Barnovský, *Na ceste k monopolu moci*, p. 195.

⁴¹ M. Syrný, *Slovenské demokrati '44–48*, p. 330.

⁴² B. Kinčok, *Politické procesy na Slovensku v rokoch 1948–1954* (Bratislava, 2019), p. 67.

⁴³ M. Barnovský, *Na ceste k monopolu moci*, pp. 201–202.

of the supply system.⁴⁴ Similarly, they accused Martin Kvetko, who was the head of the Agriculture Commission, of sabotaging the land reform.⁴⁵ The Slovak communists organised mass demonstrations against these commissioners. On 21 September 1947, a nationwide conference of delegates of partisans took place. It demanded the punishment of the so-called traitors, the withdrawal of those who diverted from the anti-fascist line and the representation of resistance forces on the National Front.⁴⁶ A day later, the Slovak National Front met to accept the demands of the resistance fighters. The third point of the resolution said: “The National Front agrees that in high political positions (MPs, commissioners, SNR members and leaders in national committees), only those who have not been compromised during the former fascist regime and who have a positive relationship to the Republic and to the political, economic and social achievements of our liberation, may be present. If the representatives of the resistance forces submit any objections to a political party against any person, that political party, after examining the material, will exclude or refer the person to the NF commission...”⁴⁷

Only Rudolf Frašťák, Martin Kvetko and Milan Polák from DS participated on the approval of this third point, because at that time, the meeting of the Executive Committee of the DS was held. The leadership of KSS decided to escalate the cleansing campaign and organise mass events. A resolution of its Presidency, on 11 October formulated the campaign’s goal: “[...] to change the whole political structure, that is the composition of the Board of Commissioners and other bodies of the people’s power. In the context of further investigations, we seek: a) for the exclusion of the DS from the government or b) to impose conditions for the participation of the DS in the government or c) its dissolution.”⁴⁸

On 30 October 1947, factory and employment councils convened to accept a declaration, requesting that the Board of Commissioners resign and the creation of a new one. On the following day, four communist deputies resigned, as well as the chairman of the Assembly of Commissioners, Gustav Husák, and the interior commissioner, Mikuláš Ferjenčík (non-party). Husák announced to the Presidency of the Slovak National Council and to the Prime Minister Klement Gottwald in Prague, that the Board of Commissioners is incapable of performing its role and that he considers this announcement to be the demise of the entire Assembly. Of course, DS representatives protested the resignation, as the resignation did not concern their commissioners, who formed the majority in the ZP.⁴⁹ A new crisis started and did not end until 19 November.

On 31 October, the Slovak National Front met with the representation of all parties and constituents, except the Democratic Party. The Slovak National Front took note of the report on the resignation of the Board of Commissioners, acknowledged the need for its reorganisation and instructed Husák to begin negotiations. On the same day, however, the

⁴⁴ K. Kaplan, *Pravda o Československu*, p. 187.

⁴⁵ He writes in detail about supply problems and the use of the situation by the communist forces against democratic commissioners (M. Syrný, “Jesenná politická kríza na Slovensku”, pp. 134–137).

⁴⁶ *Idem*, *Slovenské demokrati* ‘44–48, p. 334.

⁴⁷ M. Barnovský, *Na ceste k monopolu moci*, pp. 210–211.

⁴⁸ *Ibidem*, pp. 210–211.

⁴⁹ K. Kaplan, *Pravda o Československu*, p. 188; M. Macháček, *Gustáv Husák*, p. 231.

Democratic Party announced that its commissioners had not given up their positions, and therefore the demise of the entire Board of Commissioners could not be discussed. The DS considered the resolution of the Slovak National Front to be invalid. The DS gradually abandoned its position, especially because of its uncompromising stance to remain alone in the fight against communist pressure, without the support of the nationwide National Front. In this period, cooperation and coherence between the civic parties did not exist. On the contrary, the Czech civic parties also opposed the DS in fear of separatism. The isolated DS did not have enough strength to defend itself and only succeeded in summoning three larger meetings of DS sympathisers in November 1947 in Bratislava, Zvolen and Košice.⁵⁰ On 3 November, the National Front met with the representatives of the DS, who agreed with the reconstruction of ZP, from the viewpoint of the exchange of persons, but without change to the party-political structure. The DS also promised to cancel the April Agreement. But the deal had never been sealed.⁵¹ On 5 November, the issue of the political crisis in Slovakia came to the agenda of the government meeting, which also heard reports of a “counter-state conspiracy” in Slovakia by Václav Nosek and Mikuláš Ferjenčík. The communists suggested that the government authorise the Prime Minister to start negotiations on the establishment of a new Board of Commissioners.⁵² Gottwald had been negotiating in Bratislava for three days (8–10 November), but he could not solve the crisis. On 9 November, the KSS demanded that no political party should have a majority position in the ZP, with a representation of small political parties and so-called nonpartisan organisations. The DS submitted its statement to Gottwald in writing: the ZP must be composed solely of political parties and based on election results. Small political parties should have their representatives in the governmental and executive bodies in Slovakia, and the DS will send respectable persons to the ZP.

The following day, both sides dispensed with their demands, KSS did not insist on the representation of national organisations anymore, abandoning their original claim that the Commissionership of Agriculture and the Nutrition Commission would fall to them, and accepted Gottwald’s suggestion that they would be taken by small parties. The DS no longer insisted on proportional representation, it agreed that the small parties would gain seats at the expense of them. They could not agree on the judiciary commission, that the communists wanted to be able to complete the “anti-state conspiracy”, but which the DS did not want to release. The DS did not want to renounce the Commission of Agriculture or Land Reform. At the SNR Presidency meeting, on 10 November, Gottwald wanted to change the third Prague agreement to the effect that the government could, under certain conditions, recall and appoint the ZP. KSS agreed, DS not. Gottwald did not solve the crisis.⁵³

The crisis was finally discussed at the meeting of the National Front on 17–18 November 1947. Finally, the representatives of the Democratic Party were compromised. The DS abandoned three commissions – of health, post and law – and had to change the

⁵⁰ R. Letz, “Február 1948”, pp. 15–16.

⁵¹ M. Syrný, *Slovenské demokracie* ‘44–48, p. 336.

⁵² *Ibidem*, p. 337.

⁵³ M. Barnovský, *Na ceste k monopolu moci*, pp. 214–215.

commissioners of Agriculture and Land Reform, Alimony and Supply. The Commission of Justice was to be administered by the expert Andrej Buza. The KSS had to replace the commissioner of industry and commerce, against which the DS protested. On 19 November, the Presidency of the Slovak National Council appointed a new Board of Commissioners, in which no political party had a majority. The number of representatives of the Democratic Party dropped from 9 to 6, the KSS continued to have 4 commissions as before, two small parties obtained one commission, and two ministries (of interior and justice) were to be managed by experts (non-partisans).⁵⁴ The DS lost the majority that it gained in elections and the entire Board of Commissioners its legitimacy. Despite the efforts of the communists, however, there was no open split within the DS, and attacks against the party in fact united its political leaders. The Czech civic parties also acknowledged, after the autumn crisis in Slovakia, that the DS did not jeopardise the unity of the state and that their nationalism was outweighed by the belief that it was necessary to stop the power campaign of communism.⁵⁵

The communists in Slovakia were, in the words of Gustáv Husák, who coordinated the whole autumn process against the DS, “quite disappointed, we said: we did this work, and nothing came out of it”. Husák should have got himself into a conflict with Klement Gottwald, since Gottwald considered this conflict in Slovakia as merely a general test of the nationwide seizure of power in Czechoslovakia and refused to start the nationwide offensive of the communists. From a political point of view, Slovakia was better prepared for a communist coup than the Czech Republic at the end of 1947.⁵⁶

FEBRUARY 1948 IN SLOVAKIA

In March 1946, Gottwald claimed, that the political and economic reforms that took place after the liberation were steps towards socialism, but this would not be achieved by the Soviet type. He explicitly stated that the dictatorship of the proletariat in Czechoslovakia would not be established, but Czechoslovakia would apply its own path to socialism, which meant, first and foremost, dominance of the state apparatus by the communists and, above all, of power ministries – the Ministry of Interior and the Ministry of Defence.⁵⁷

The communists in Czechoslovakia wanted a decision before the elections, planned for 1948, as were preparing to take over power. Gottwald wanted to clarify the process of how to achieve this also during his stay in the High Tatras in the villa at Štrbské Pleso, where he stayed from 23 January to 4 February 1948. Gustav Husák, who had also been present at this meeting, left a message about it: “He was formally studying a five-year plan, but actually he was putting together his thoughts on this twist and I was there with him

⁵⁴ O. Podolec, “Politická kríza alebo prevrat?”, p. 114.

⁵⁵ K. Kaplan, *Pravda o Československu*, p. 189.

⁵⁶ R. Letz, “Február 1948”, p. 17.

⁵⁷ K. Kaplan, *Únor 1948. Komentované dokumenty*, p. 18.

for 10 days. So, I was very well informed about what the things were, he didn't know well, through which moments it will go, but so he was putting it together, how it should be".⁵⁸

The political situation in February 1948 was affected by three controversial issues: the adjustment of public and civil servant wages, new land reform and security issues. At a government meeting on 10 February, a proposal of the communists and the Central Council of Trade Unions (ÚRO) for salary adjustment, did not go through. Two days after, the Board of Directors of the ÚRO, decided to convene a meeting, scheduled in Prague on 22 February. On 12 February, the Agricultural Committee of the Parliament refused to discuss the outline of the law on the permanent adjustment of the ownership of agricultural land with the communists. It was supposed to work as proposed by the Social Democrats. For this reason, the communists convened a congress of farmers commissions on 28–29 February in Prague. The dispute on safety was permanent. The communists did not want to withdraw from the power control positions and just when this issue was discussed, on 13 February 1948, eight officers and commanders, non-communists, of the National Security Corps (ZNB) in Prague were reassigned on the basis of an order issued by the ZNB Provincial Commander.⁵⁹ Subsequently, the civic parties asked for the order to be revoked, which the government approved, in spite of the communist votes. At a government meeting on 17 February the National Socialist, People's and Democratic ministers were not willing to discuss other issues until this resolution was met, and on 20 February 12 ministers resigned with the expectation that the communists would either retreat or call for new government elections. They were worried about a potential union of the social democrats with the communists, that might have happened on 20 February at a rally of factory councils. They also assumed that the Social Democrats would also submit to their demise. Although the Social Democrats refused the offer from Gottwald to form a majority government, they did not resign. Gottwald therefore insisted that Beneš accept the resignation of the given ministers.⁶⁰

On 20 February, the Presidiums of ÚV KSČ and ÚV KSS issued a joint statement on the situation, in which they noted that the three political parties had threw themselves out of political life by turning into a *disruptive opposition*. At the same time, the communists began to organise demonstrations as an instrument of pressure. On 21 February, at the Old Town Square, Gottwald introduced the communist's solution to the crisis, calling for the creation of action committees that should "purify public and political life from the reactionaries".⁶¹ Action committees were to be established in towns, municipalities, factories, and social organisations, and they should have removed all opponents of the KSS from social, political, economic and social life. On 22 February, a rally of factory commissions supported the communist's resolution and called for the resignation of the ministers. On the same day, in the evening, Beneš announced to the Minister of Justice, Prokop Drtina, that he was skeptical about the situation and that he would have to accept

⁵⁸ R. Letz, "Február 1948", p. 18.

⁵⁹ M. Barnovský, *Na ceste k monopolu moci*, p. 234.

⁶⁰ M. Syrný, *Slovenské demokrati '44–48*, pp. 346–347.

⁶¹ For more details on the issue of action committees in Slovakia (M. Barnovský, "Akčné výbory – nástroj nastolenia mocenského monopolu a pofebruárovej očisty 1948" [in:] *Február 1948 a Slovensko*, pp. 438–457).

the resignation on 23 February. However, at a meeting with the national socialist and people's parties, Beneš changed his mind and promised not to accept the resignation.⁶²

Minister Július Ďuriš evaluated the situation in Slovakia on 10 February 1948: "Slovakia is still weak, not seen by our own – but the tide of time takes it there too". According to him, Slovak communists lacked in combativeness compared with the centre in Prague. Slovak conditions in February 1948 could be characterised as provincial and dependent on developments in Prague.⁶³ The development of crisis in Czech territory is well known and mapped. Although the Presidency of the Democratic Party disagreed with the resignation of its ministers, they did, on 20 February, join the Czech civic parties in their activities. Subsequently, the same Presidency approved the action of its ministers.

The government crisis had been brought to Slovakia on purpose.⁶⁴ Klement Gottwald sent Viliam Široký to Slovakia. He was supposed to coordinate the actions of the Slovak communists with the Prague center to achieve a coup.⁶⁵ On 21 February, the leadership of the Communist Party of Slovakia qualified the resignation of the Democratic Party ministers in Prague (Mikuláš Franek, Štefan Kočvara, Ján Lichner and Ivan Pietor) as an act by which representatives of this party opposed the popular democracy, thus also excluding themselves from the Board of Commissioners. It called for action committees to be built and the partisan and workers forces (militia) to be armed. Gustáv Husák, as the chairman of the Board of Commissioners, wrote letters to the democratic trustees, with which he deprived them of their duties with this reasoning: "the dismissal of members of the government should also be regarded as the demise of representatives of the Democratic Party in the Board of Commissioners", because "the Board of Commissioners administers the majority of its powers as an executive body of the government and ministers".⁶⁶

This step was clearly unlawful, since only the Presidency of the Slovak National Council could recall or appoint the commissioners, a fact that Husák was well aware of as a lawyer. On 23 February, the Presidency of the Slovak National Council opposed the deposition of the Democratic Party commissioners, but the communist leaders deliberately abstained from its meeting. The SNR Presidency stated, "that the Board of Commissioners keeps legally in existence, since it was appointed by the Presidency of the Slovak National Council on 19 November 1947, after the previous approval of the Government of the Republic".⁶⁷ On this day, the DS commissions had been occupied with the assistance of the security forces. Husák himself took over the Agriculture Department from Jozef Styk,⁶⁸ and after 26 February took over the interior commission from non-partisan Mikuláš

⁶² *Idem*, *Na ceste k monopolu moci*, p. 238.

⁶³ R. Letz, "Február 1948", p. 20.

⁶⁴ J. Pešek, "Priebeh februárových udalostí na Slovensku", p. 179.

⁶⁵ R. Letz, "Február 1948", p. 25.

⁶⁶ M. Barnovský, *Na ceste k monopolu moci*, p. 240.

⁶⁷ Slovenský národný archív Bratislava [Slovak National Archive] (hereinafter: SNA), fond Úrad Predsedníctva Slovenskej národnej rady (fund Office of the Presidency of the Slovak National Council), škat. 7, inv. č. 23, Mimoriadne zasadnutie Predsedníctva Slovenskej národnej rady dňa 23. februára 1948 (Extraordinary Meeting of the Slovak National Council on 23 II 1948).

⁶⁸ K. Kaplan, *Únor 1948. Komentované dokumenty*, pp. 160–161.

Ferjenčík, who refused the communist offer to participate in the new government.⁶⁹ The most significant difference between the Czechs and Slovaks was the fact that while in Prague the government crisis was more or less dealt with formally by parliamentary means, in Bratislava it was an aggressive act that violated laws and the constitution.⁷⁰

The Slovak Union of Partisans, headed by the communist Karol Šmidke, was already active in the days leading up to this. On 20 February they even formed a partisan headquarters, to which over 3,600 partisans were subject. It was headed by the Secretary-General Samuel Faltán. Of these, a substantial part, more than 1000, came to Bratislava to support the position of the Slovak communists and to lead the crackdown on the Democratic Party. The partisans were armed, and they also put pressure on DS officials and supporters.⁷¹

The culmination point of the political crisis in Slovakia was 23 February. Július Ďuriš arrived to Bratislava on the night of 22 and 23 February and Gottwald instructed him to lead the following events of the coup in Slovakia, giving him precise instructions on how to proceed.⁷² Mostly, it was the division of commissions of the Democratic Party, the internal purge of commissions, leading of demonstrations, the arrest of not only the top representatives of the Democratic Party but also their supporters. The so-called action trio had been created, composed of Ďuriš, Široký and Husák, who became the main actors of the coup in Slovakia.⁷³ The leadership of the Democratic Party had more or less resigned, especially when, after meeting with Beneš, they saw that he would not risk an open conflict with the communists.⁷⁴ On 23 February, the Central Secretariat of the DS in Bratislava was occupied by about forty members of the National Security Corps and Partisans led by Juraj Špitzer. Already before that, on 22 February 1948, pro-communist typesetters in Slovak Grafia, refused to print out the main paper of DS called *Čas*.⁷⁵ This left the DS without the possibility of addressing its supporters and mobilising its voters. On 24 February, Husák wrote in a report to Gottwald about the situation: "There is a peace in Slovakia, nothing against us, things go in a good direction".⁷⁶

On 25 February, Beneš finally accepted the resignation of ministers and signed the appointing decrees of new governmental members. Out of 24 members, there had been 12 communists, including the Prime Minister Klement Gottwald and Antonín Zápotocký as the representative of Trade Union. Slovakia had been represented only by 5 members – Viliam Široký, Július Ďuriš and Vladimír Clementis for KSS, for Party of Freedom by Vavro Šrobár and by opposition member from DS, Ján Ševčík. On the same day in the evening, a preparatory committee of the Slovak National Front Action Committee

⁶⁹ M. Macháček, *Gustáv Husák*, p. 234.

⁷⁰ J. Pešek, "Priebeh februárových udalostí na Slovensku", pp. 181–182.

⁷¹ In detail, the question of partisans, their movement and involvement in the autumn crisis of 1947, but also in February 1948 events dealt with M. Lacko, "Najhorlivejší pomocníci komunistov (Sväz slovenských partizánov a udalosti na Slovensku v rokoch 1945–1948)" [in:] *Február 1948 a Slovensko*, pp. 519–556.

⁷² R. Letz, "Február 1948", p. 28.

⁷³ M. Macháček, *Gustáv Husák*, p. 236.

⁷⁴ M. Syrný, *Slovenské demokrati '44–48*, p. 349.

⁷⁵ *Ibidem*, pp. 348–349.

⁷⁶ R. Letz, "Február 1948", pp. 30–31.

was appointed from the representatives of political parties and social organisations in Bratislava. The DS was represented by “members of the opposition group”: Milan Polák, Jozef Lukačovič, Jozef Mjartan and Jozef Kyselý. Of course, the Party of Freedom and Social Democracy was also represented. This meeting was also attended by representatives of the Slovak Trade Union Council, the Unified Union of Slovak Farmers, the Union of the Slovak National Uprising, the Union of Slovak Partisans, the Union of Anti-Fascist Prisoners, the Association of Foreign Soldiers, the Union of Slovak Youth and the Union of Slovak Women.⁷⁷ The Committee instructed Husák to start discussing the amendment to the ZP. At the same time, the Presidency of the Slovak National Council approved the removal of commissioners of the Democratic Party on 23 February, adopted the resignation of Mikuláš Ferjenčík and dismissed Andrej Buza. On 6 March, eight new members were appointed by the Board of Trustees. Of the 14 members, 8 were communists, including the chairman (Husák). Members of the KSS also included two commissioners representing the resistance forces and trade unions (Július Viktory and František Zupka). Democratic Party Action Committee received two seats – Jozef Lukačovič and Jozef Mjartan, and the Freedom Party and Social Democracy just one chair each – Pavol Blaho, Ján Bečko.⁷⁸ The Democratic Party’s Central Action Committee did not take place until 28 February, when it became clear that the Democratic Party had become a member of the Central Action Committee of the National Front. The DS Action Committee consisted of the following members: Ján Ševčík, Milan Polák, Anton Granatier, Jozef Mjartan, Jozef Lukačovič and Jozef Kyselý.⁷⁹

The then British Consul in Bratislava, John A. Grant, reported to Prague after 8 March 1948, that the coup in Slovakia was due to Husák’s personality even more precisely and quickly than in the Czech lands.⁸⁰ In Slovakia, the only opponent of the communists, the Democratic Party, came apart even faster than the Czech civic parties. It was the result of the fall of 1947 and the constant pressure of the Communist Party and the resistance forces against the leaders of the Democratic Party.⁸¹

The reports of the Commission of the Interior, which were sent to Prague, also inform us about the situation in Slovakia after the communist coup. They noted that the situation was calm, public rallies for the new government were mass-attended and peaceful, individual organisations set up their own action committees to act against the citizens who “embezzled the people’s democratic concept”. The situation stabilised and DS officials, if not joined by the communists, had fallen into lethargy and resignation.⁸²

⁷⁷ SNA, fond Ústredný Akčný výbor Slovenského národného frontu (fund Central Action Committee of the Slovak National Front), škat. 4, inv. č. 11, Zápisnica z ustavujúcej schôdzky Pripravného akčného výboru Slovenského národného frontu (Minutes of the constituent meeting of the Preparatory Action Committee of the Slovak National Front).

⁷⁸ M. Barnovský, *Na ceste k monopolu moci*, p. 245.

⁷⁹ SNA, fond Ústredný Akčný výbor Slovenského národného frontu (fund Central Action Committee of the Slovak National Front), škat. 61, č.j. 30.

⁸⁰ M. Macháček, *Gustáv Husák*, p. 237.

⁸¹ J. Pešek, “Priebeh februárových udalostí na Slovensku”, p. 185.

⁸² K. Kaplan, *Únor 1948. Komentované dokumenty*, pp. 428–430.

Slovakia thus experienced two Februaries, a small one in the autumn of 1947 and a large one in 1948. The first was devastating and the second liquidating for the Slovak political scene.⁸³ During the events of February 1948, Slovakia remained passive and in vain, fully under the control of the Communist Party of Slovakia and its armed forces, factory guards or the Union of Slovak Partisans. Already during 1947, the communists had established departments of National Security in central and eastern Slovakia, which were formed to prevent the penetration and crossing of Ukrainian Insurgent Army (UPA) units through Slovakia. On this basis, part of Slovakia was occupied militarily and this prevented more active resistance to the communists' seizure of power in February.⁸⁴

BIBLIOGRAPHY

ARCHIVES

Slovenský národný archív Bratislava

STUDIES

Barnovský M., "Akčné výbory – nástroj nastolenia mocenského monopolu a pofebruárovej očisty 1948" [in:] *Február 1948 a Slovensko*, ed. O. Podolec (Bratislava: Ústav pamäti národa, 2008).

Barnovský M., *Na ceste k monopolu moci. Mocenskopolitické zápasy na Slovensku v rokoch 1945–1948* (Bratislava: Archa, 1993).

Beňa J., "Slovenská otázka v Česko-Slovensku (1944–1992). Slovenská národná štátnosť – genéza, evolúcia, dosiahnutie" [in:] *Slovenské štátoprávne snahy v dvadsiatom storočí*, ed. J. Bobák (Martin: Matica slovenská, 2018).

Fremal K., "Programové dokumenty slovenského hnutia odporu o postavení Slovenska v obnovenéj Československej republike" [in:] *Slovenské štátoprávne snahy v dvadsiatom storočí*, ed. J. Bobák (Martin: Matica slovenská, 2018).

Kaplan K., *Pravda o Československu 1945–1948* (Prague: Panorama, 1990).

Kaplan K., *Únor 1948. Komentované dokumenty* (Prague: Nakladatelství EPOCHY 2018).

Kinčok B., *Politické procesy na Slovensku v rokoch 1948–1954* (Bratislava, 2019).

Komandera R., *Denník 1945–1947* (Bratislava, 2012).

Lacko M., "Najhorlivejší pomocníci komunistov (Sväz slovenských partizánov a udalosti na Slovensku v rokoch 1945–1948)" [in:] *Február 1948 a Slovensko*, ed. O. Podolec (Bratislava: Ústav pamäti národa, 2008).

Letz R., "Február 1948 zo slovenskej perspektívy", *Securitas imperii* 2013, no. 22.

⁸³ R. Letz, "Február 1948", p. 34.

⁸⁴ See for example T. Řepa, "Přesun jednotek UPA přes Československo v kontextu počátku studené války v roce 1947" [in:] *Slovensko a Európa v roku 1947*, pp. 123–137; M. Šmigel, M. Syrný, "Prechod oddielov Ukrajinskej povstaleckej armády územím Československa do Západného Nemecka v roku 1947 (z hľadiska vyšetrovania štátnobezpečnostných orgánov ČSR)" [in:] *Slovensko a Európa v roku 1947*, pp. 138–152.

- Letz R., “Politický systém na Slovensku 1944–1948 (Charakteristika režimu, jeho základné trendy vývoja k Februáru 1948)” [in:] *Február 1948 a Slovensko*, ed. O. Podolec (Bratislava: Ústav pamäti národa, 2008).
- Macháček M., *Gustáv Husák* (Prague: Vyšehrad, 2017).
- Macháček M., “Přátele z bratislavských vináren? Komunisté, proces s Jozefem Tisem a kauza Alexandra Macha” [in:] *Slovensko a Európa v roku 1947*, ed. Marek Syrný (Banská Bystrica: Múzeum Slovenského národného povstania, 2018).
- Medvecký M., “Tzv. slovenské sprisahanie a jeho vykonštruovanie pracovníkmi Povereníctva vnútra” [in:] *Slovensko a Európa v roku 1947*, ed. M. Syrný (Banská Bystrica: Múzeum Slovenského národného povstania, 2018).
- Michálek S., “Osemnásť Bruamire Klementa Gottwalda (Postoj amerického kongresu k februáru 1948)” [in:] *Február 1948 a Slovensko*, ed. O. Podolec (Bratislava: Ústav pamäti národa, 2008).
- Mulík P., “Slovenské špecifiká nastolenia komunizmu s analógiou v stredoeurópskom priestore a na Balkáne” [in:] *Február 1948 a Slovensko*, ed. O. Podolec (Bratislava: Ústav pamäti národa, 2008).
- Mulík P., “Štátoprávne riešenie slovenskej otázky a postavenie Slovenskej národnej rady v rokoch 1945–1948” [in:] *Slovenské štátoprávne snahy v dvadsiatom storočí*, ed. J. Bobák (Martin: Matica slovenská, 2018).
- Pešek J., “Priebeh februárových udalostí na Slovensku” [in:] *Február 1948 a Slovensko*, ed. O. Podolec (Bratislava: Ústav pamäti národa, 2008).
- Petruf P., “Vývoj zahraničnopolitického postavenia ľudovodemokratického Československa v rokoch 1945–1948” [in:] *Február 1948 a Slovensko*, ed. O. Podolec (Bratislava: Ústav pamäti národa, 2008).
- Podolec O., “Politická kríza alebo prevrat? Ústavnoprávne aspekty politických udalostí na Slovensku na jeseň 1947” [in:] *Slovensko a Európa v roku 1947*, ed. M. Syrný (Banská Bystrica: Múzeum Slovenského národného povstania, 2018).
- Řepa T., “Přesun jednotek UPa přes Československo v kontextu počátku studené války v roce 1947” [in:] *Slovensko a Európa v roku 1947*, ed. M. Syrný (Banská Bystrica: Múzeum Slovenského národného povstania, 2018).
- Syrný M., “Jesenná politická kríza na Slovensku v roku 1947” [in:] *Február 1948 a Slovensko*, ed. O. Podolec (Bratislava: Ústav pamäti národa, 2008).
- Syrný M., *Slovenskí demokrati '44–48. Kapitoly z dejín Demokratickej strany na Slovensku v rokoch 1944–1948* (Banská Bystrica: Múzeum Slovenského národného povstania, 2010).
- Šmigel M., Syrný M., “Prechod oddielov Ukrajinskej povstaleckej armády územím Československa do Západného Nemecka v roku 1947 (z hľadiska vyšetrovania štátnobezpečnostných orgánov ČSR)” [in:] *Slovensko a Európa v roku 1947*, ed. M. Syrný (Banská Bystrica: Múzeum Slovenského národného povstania, 2018).

Slovakia and the Communist Entry to Power (Autumn 1947 – February 1948)

The study describes developments in Czechoslovakia from the liberation from Nazi rule to the definitive takeover of power by the communists. It focuses mainly on Slovakia. It

brings a view to the most important circumstances that determined the political scene in Slovakia. The author briefly mentions the successive reduction of power of Slovak national organs through the three Prague agreements. He captures political developments in Slovakia and the struggle between the Democratic Party and the Communist Party of Slovakia. The study also focuses on the autumn crisis in Slovakia in 1947, which led to the defeat of the Democratic Party. The so-called anti-state conspiracy, fabricated by State Security through violence and torture, was a major means of curtailing the power of the Democratic Party. The events of February 1948 and the final victory of the communists in Czechoslovakia were also reflected in Slovakia. The Slovak communists illegally deprived the leaders of the Democratic Party of their powers and, more peacefully than in the Czech lands, took control into their hands.

KEYWORDS

Slovakia, Communists, Autumn crisis, Democratic Party, February 1948

Słowacja a zdobycie władzy przez komunistów (jesień 1947 – luty 1948)

Artykuł opisuje rozwój wydarzeń w Czechosłowacji od wyzwolenia kraju spod władzy nazistowskiej aż po całkowite przejęcie władzy przez komunistów. Skupia się głównie na Słowacji i przedstawia spojrzenie na najważniejsze okoliczności, które zadecydowały o kształcie słowackiej sceny politycznej. Autor zwięźle opisuje kolejne ograniczenia uprawnień słowackich organów państwowych wprowadzane na podstawie trzech porozumień praskich. Ukazuje rozwój sytuacji politycznej w Słowacji oraz zmagania między Partią Demokratyczną a Komunistyczną Partią Słowacji. Artykuł skupia się na jesiennym kryzysie w Słowacji w 1947 r., który skończył się pokonaniem Partii Demokratycznej. Ważnym sposobem na ograniczenie władzy Partii Demokratycznej stał się tzw. spiszek antypaństwowy sfabrykowany przez państwowe służby bezpieczeństwa z użyciem przemocy i tortur. Luty 1948 r. i ostateczne zwycięstwo komunistów w Czechosłowacji znalazły również odbicie w Słowacji. Słowaccy komuniści bezprawnie odebrali prerogatywy komisarzom z Partii Demokratycznej i przejęli władzę, choć odbyło się to w sposób bardziej pokojowy niż w Czechach.

SŁOWA KLUCZOWE

Słowacja, komuniści, kryzys jesienny, Partia Demokratyczna, luty 1948

MARTIN GAREK – in 2009, he received his PhD. from Trnava University in Trnava. During 2009–2016 he worked as an assistant professor at the Department of History, Faculty of Arts, Trnava University in Trnava. He currently works as a researcher at the Scientific Research Section of the Nation's Memory Institute. His research interests are on the area of Upper Orava and northern Spiš in the years 1938–1948, Slovak-Polish relations in the years 1918–1945, the issue of labor camps in the years 1941–1949, and anti-communist resistance in the 1950s. He has published studies and professional articles on these issues.

MARTIN GAREK – dr (2009), w latach 2009–2016 pracował jako adiunkt w Instytucie Historii na Wydziale Sztuk Wyzwolonych na Uniwersytecie w Trnawie. Obecnie pracownik naukowy w Sekcji Badań Naukowych Instytutu Pamięci Narodu. Interesujące go obszary badawcze, na temat których wydał szereg prac i artykułów, to: Górna Orawa i północny Spisz w latach 1938–1948, stosunki słowacko-polskie w latach 1918–1945, kwestia obozów pracy w latach 1941–1949 oraz opór antykomunistyczny w latach pięćdziesiątych.

KLEJD KËLLIÇI

University of Tirana

Faculty of Social Sciences

Department of Political Sciences

DEFINING THE INTERNAL ENEMY: DETENTION CAMPS IN EARLY COMMUNIST ALBANIA, 1945–1950

INTRODUCTION

Albania is one of the former communist countries that has attracted little attention over the years. A few books¹ and studies have been published on the development of communism in Albania. One of the reasons has been its peculiar position within the socialist camp. The establishment of the regime was more a consequence of a combination of internal dynamics and the rapid degradation of its former rule from 1943 onward. Its communist party was taken under the wing of the Yugoslav one, yet it remained in the periphery of early communist Europe. It was not until the Tito-Stalin split that the country became a full member of the communist block. Yet, in what later became a fixture in the Balkans,² Albania left the Communist block disputing the Soviet Union's ideological purity of the communist doctrine. Its ideological alliance with China and later its isolation made it difficult for scholars to position it within the general frame of the Cold War in Europe. The aim of this paper is twofold, first to position early communist Albania within the general frame of communist Europe and second to analyse some of the features of the communist regime's establishment in the country, mainly looking at its repressive institutions like the labour and concentration camps, a normal fixture in post war Eastern Europe. As for the first part, the paper will provide an overview of the establishment of communism in Albania and the Stalinisation process. Following it will take to account post war relations

¹ E. Mëhilli, *From Stalin to Mao: Albania and the Socialist World* (Cornell University Press, 2018); B. Fevziu, E. Hoxha, *The Iron Fist of Albania* (I.B. Tauris, 2016); *Albanian Identities: Myth and History*, ed. S. Schwandner-Sievers, B.J. Fischer (Indiana University Press, 2000).

² On Albanian-Yugoslav relations see L. Krisafi, *Shqipëria dhe Jugosllavia 1945–1948. Mitet, faktet dhe dyshimet* (Naimi, 2017); on the Tito-Stalin split see I. Banac, *With Stalin against Tito* (Cornell University Press, 1988); on the Sino-Soviet and Albania split see E. Biberaj, *Albania and China: An unequal alliance* (Tirana: AIIS, 2015).

with Yugoslavia and the Soviet Union. The second part will embark on explaining the camps system, trying to place them in the above-mentioned process. In doing so, my intention is to consider them as part of the repressive repertoire of the new regime trying to secure its power in the country and also to analyse them in the light of similar models elsewhere in Eastern Europe. In this sense the initial analysis of the communist regimes' expansion in Eastern Europe is useful not only in providing a comparative outlook, but also in seeking the peculiarities, such as in the Albanian case, each regime had in terms of repressive institutions. Moreover, the analysis we provide here covers what can be termed a transition period from the post war to the establishment of the communist regime. This is true when we take to account the Soviet military presence/liberation/occupation of the area, but also its absence as in the Yugoslavian and Albanian case, who despite it were able to establish communist regimes and where Soviet presence was limited, at least in the period we cover, 1944–1950. In short what we are trying to find out is to what degree did a country like Albania understand and absorb the Soviet model? Were its repressive institutions like forced labour and concentration camps part of Stalinisation or were they an internal feature of the indigenous communist regime? According to van der Gritt,³ in post war Eastern Europe there was no master plan by the Soviet Union to implant its model. The period of transition between 1944–1945 and 1948 was an open struggle between the communist parties and several resistant sectors of Eastern European societies. In fact, as in the Albanian case the new regime presented itself under the guise of a National Front capable of rounding up several segments of the society, under the banner of anti-fascism. That meant, that the communists somehow shared power with other segments of the society while consolidating their grip on the country. That said it is important to note that this did not signify that there were no manifestation of the communists' intent to monopolise power, as mass arrests, political murders or show trials were a common feature of the post war Eastern Europe, but they entered in the logic of retribution rather than in that of a typical revolutionary model. The same logic applies to detention camps which were a common feature in early communist period.⁴ Yet the discourse on the communist past only recently started thanks to the work of ISKK⁵ (Institute for the Study of Crimes of Communism), the AIDSH⁶ (Authority for the Information of Former Sigurimi Files in Albania).

³ L. van der Gritt, "Political Transitions and Institutional Change: The Cases of Romania and the Soviet Zone of Germany, 1944–1948", *Comparativ. Zeitschrift für Globalgeschichte und Vergleichende Gesellschaftsforschung* 2014, vol. 24, pp. 35–49.

⁴ Studies on forced labour camps include T. Todorov, *Voices from the Gulag: Life and Death in Communist Bulgaria*, trans. R. Zaretsky (University Park, PA: Penn State Press: 1999); C.E. Murdock, "A Gulag in the Erzgebirge? Forced Labor, Political Legitimacy, and Eastern German Uranium Mining in the Early Cold War, 1946–1949", *Central European History* December 2015, no. 47, pp. 791–821.

⁵ The ISKK has published series of books containing interviews with former political detainees, including memories of former camp prisoners in the series as "Zërat e Kujtesës" [in:] *Zërat e Kujtesës*, vol. 1–4 (ISKK, Tirana, vol. 1, 2014, vol. 2, 2015, vol. 3, 2016, vol. 4, 2017).

⁶ The Autoriteti për Informimin mbi Dokumentet e Ish-Sigurimit të Shtetit (hereinafter: AIDSSH) has also been active in organising several exhibitions and conferences on the matter which has culminated with the publication of a book of memories of former survivors from the Camp of Tepelena in "Kampi i Tepelenës: Dëshmitë e të Mbijetuarve", vol. 1 (Tirana: AIDSSH, 2018) and "Të Mohuar nga Regjimi: Burgjet dhe sistemet e internim-dëbimeve dhe puna e detyruar në Shqipëri në 1945–1990" (Tirana: AIDSSH, 2020).

Local researchers have also studied the camp and prison system in Albania. Sufaj⁷ has written a comprehensive book on the prisons in Albania, since the foundation of the state, framing the communist period as part of the political history of the country. Dervishi on the other hand has focused his study specifically on the communist period in his book *Kampet dhe Burgjet në Shqipërinë Komuniste* (Camps and Prisons in Albania). While the book has the merit of being the first extensive research on such facilities, it lacks a concrete analysis either regarding existing theoretical research on the matter or a more detailed one in the specific case study. On the other hand, few contributions in English exist on the analysis of the memories of repression in Albania; here we can mention Lory Amy's⁸ and Shannon Woodcock's⁹ work on post traumatic memory in Albania.

Several efforts have been made to collect and propagate the memory of the victims¹⁰ but yet no study has gone further than denouncing them as mere crimes, often absurd and unjustified, or the exercise of naked force. Indeed post-communist memory has stressed this aspect of the camps, often without making any periodisation or distinctions between historical periods and conjectures.¹¹ Early labour and concentration camps are seen as a mere beginning of an uninterrupted path to terror, attributing to the communist regime in Albania extensive capabilities to exercise power, while in the same time this regime depended heavily on external support and aid to keep itself afloat. Wrapping both arguments, the adoption of the Soviet model and the existence of the camps it is important to say that indeed the Albanian regime had the same problems as other communist ones in Eastern Europe. Camps, as we will see, were part of the system in the sense that they had several functions related to the path toward consolidation of the communist regime but also as instruments of transitional retributive justice.

RETRIBUTIVE JUSTICE IN POST-WAR ALBANIA

Unlike in other countries in Eastern Europe, the communist path to power in Albania was not marked by any kind of foreign intervention, namely the Red Army. Indeed during World War II, the communists in Albania accomplished something that appears extraordinary in terms of speed. From scattered groups numbering a few members and with the help of Yugoslav experts, they transformed into a formally fully fledged party

⁷ F. Sufaj, *Historia e burgjeve të Shqipërisë* (Tiranë: Albin, 2000).

⁸ A. Lori, "Re-Membering in Transition: The Trans-National Stakes of Violence and Denial in Post-Communist Albania" [in:] *History of Communism in Europe*, vol. 1: *Politics of Memory in Post-Communist Europe* (Bucharest: Zeta Books, 2010), pp. 205–222.

⁹ S. Woodcock, E. Cela, "Postmemory and Women's Displacement in Socialist Albania: Historical Methodologies as Response" [in:] *Women's Narratives and the Postmemory of Displacement in Central and Eastern Europe*, ed. S. Mitroiu (Palgrave, 2018); S. Woodcock, *Life is War* (Hammeron Press, 2016).

¹⁰ See for example "Kampi i Tepelenës: Dëshmitë e të Mbijetuarve, Edhe Muret kanë Veshë", vol. 1 (Tiranë: AIDSSH, 2018).

¹¹ Dervishi's book is the most extensive book to have covered the camps. While he makes some distinctions between structures, he does not provide an analytical account on the matter (K. Dervishi, *Kampet dhe Burgjet në Shqipërinë Komuniste* [Tiranë: ISKK, 2015]).

in November 1941.¹² From that point on they were able to herald the military opposition to Italian and German armies as well as crushing the opposition of the nationalist forces (Balli Kombëtar dhe Legaliteti).¹³ Favoured by their inevitable opposition to the Axis, they became the main recipients of war aid from the allies, which gave them a considerable edge on their adversaries. The end of the war saw an apparent united front, dominated by the communists who followed the retreating Wehrmacht forces. Historians of Eastern Europe consider both Yugoslavia and Albania as the only countries where the communists gained power without foreign assistance, maintaining the internal origin of the later established dictatorship. While this is formally true, the Albanian regime was informally reliant on Yugoslav assistance. Delegates from the Yugoslav Communist Party were instrumental in establishing and assisting over the war period the Albanian Communist Party.¹⁴ Post war Albania moreover gave up its pretensions over Albanian-inhabited Kosovo, which had been formally been part of it from 1941 to 1944. The alliance did was not simply one among fellow antifascist countries, but it developed also in the fashion of a quasi-protectorate by which the Yugoslav communists were able to exert enormous power in Albania. Thus the very first period of communist establishment coincided with what can be termed a Yugoslavisation or rather a Stalinisation distilled via the Yugoslav experience. Indeed the period was extremely short, but somehow it determined the course and venues of repression and foreign relations as well as the way the Albanian communists related to their domestic environment. Thus the labour and concentration camps were inevitably linked with the internal position of the communists and their relation vis a vis their political protector, Yugoslavia. Thus the repression of and the elimination of the nationalist elite was not simply determined by internal reasons but rather than by the process of Yugoslavisation, of which the final objective would have been the integration of the country in the frame of a post-war Federal Yugoslavia. Yugoslav instructors and constant contact with Belgrade placed the track over which the later, and more incisive Stalinisation process came into being. The Tito-Stalin split of 1948, led to a power struggle and a purge, which saw Koçi Xoxe, second in command to Hoxha, and a staunch ally of the Yugoslav communists succumb. From that moment on, Albania would enter into the fold of the Soviet Union, applying at best the Stalinist model. While as mentioned, there was no clear plan of how to implement the Sovietisation model, local elites in Europe, and especially in Albania were willing to comply with Moscow's directives. Thus the detention and labour camps inevitably supported the implementation of the Stalinist model. Rees for example makes a distinction between sovietisation and communisation,¹⁵ whereby the first element is related to the ideal to be realised and the second the practical ways of implementation. The process of

¹² K. Frashëri, *Historia e lëvizjes së majtë në Shqipëri dhe e themelimit të PKSH-së (1878–1941)* (Tiranë: Ilar, 2006).

¹³ B.J. Fischer, *Shqipëria gjatë Luftës 1939–1945* (Tiranë: Çabej, 2000).

¹⁴ K. Dervish, *E vërteta e fshehur e një procesi: gjyqi i Koçi Xoxes, lidhjet e tij me Enver Hoxhën* (Tiranë: Shtëpia Botuese 55, 2009).

¹⁵ E.A. Rees, "Introduction: The Sovietization of Eastern Europe" [in:] *The Sovietization of Eastern Europe: New Perspectives on the Postwar Period*, ed. B. Apor, P. Apor, E.A. Rees (New Academia Publishing, 2008), pp. 4–6.

sovietisation¹⁶ would have meant the Party's complete and unchallenged control of the state apparatus and all spheres of life, the elimination of the private and the public sphere, the pivotal role of ideology and economic centralism. Sovietisation denotes a process which was introduced with various success in Eastern Europe, depending on the receptivity of political elites, social conditions and internal dynamics.¹⁷ In Albania the process of sovietisation was implemented with varying degrees of success and over a lengthy time span. The total control of the state apparatus was completed by the communists after the crushing of the legal opposition in 1946¹⁸ while full territorial control was achieved only by the mid-fifties. The total control of the society was partially achieved¹⁹ while the regime counted inevitably on a fair degree of legitimacy among the general population, yet repression was a constant feature of early communist Albania. To this point, and despite the peculiarity of coming to power with "its own forces", the partisan communist forces used terrorist means to engage those who they thought could be tomorrow's political opponents.²⁰ While in Eastern Europe, they were a negligible minority, in Albania they grew steadily and exponentially from 1941 onward, reaching their peak with the disruption of the Italian occupation in 1943. Indeed, the new regime, despite securing power via war, and having the full support of the liaison of allied missions, pursued relentlessly terrorism as a mean of not only securing power but also in preventing any kind of opposition in the country. Post World War II Albania was still a terribly poor country, with an overwhelmingly agrarian economy and a few urban areas. Moreover, with civil war looming in Greece, Albania found itself, unwillingly at the border of a newly divided Europe.²¹ Adding to this, in 1948 the Albanian regime shifted its intra communist alliance from Belgrade to Moscow adding another layer of insecurity to the general situation. Moreover, the Corfu Canal incident shattered the already fragile relations with the Western Allies, leaving the country in a precarious security condition. By 1948 on, the Cold War was in full swing²² and Albania was one of the countries to feel the burden of the bipolar confrontation. The missing direct link with Moscow added other layers of insecurity both at a national and international level. At national level, different regional actors, sought help from the Western Allies to topple the regime. The political émigré diaspora in Italy provided substantial manpower to be used in covert operations in the country, given the

¹⁶ For a general panorama of post war Eastern Europe see A. Applebaum, *Iron Curtain: The Crushing of Eastern Europe 1944–1956* (Anchor Books, 2013); as for Albania see B. Meta, A. Krasniqi, H. Bello, *Indoktrinimi Komunist Përmes Kulturës, Letërsisë dhe Artit: Dokumenta Arkivore*, vol. 1 (Tiranë: A.S.A & Konrad Adenauer Stiftung, 2018), pp. 28–49.

¹⁷ J. Connelly, *Captive University: The Sovietization of East German, Czech and Polish Higher Education 1945–1956* (University of North Carolina Press, 2000), p. 2.

¹⁸ *Akte Gjyqësore Politike 1946* (vol. 1–3), Institutit i Studimit të Krimeve dhe Pasojave të Komunizmit (Tiranë, 2016).

¹⁹ S. Meksi, "Papërshtatshmëria e paradigmes totalitare në përpjekjen për të shpjeguar natyrën dhe dinamikën e regjimit stalinist shqiptar në vitet 1960–1965", Conference Paper, *Qasje Shkencore dhe Kulturore për Totalitarizmin: Rasti i Shqipërisë*, Tirana, 27–28 X 2017.

²⁰ P. Pepa, *Dosja e Diktaturës* (Tiranë: ISKK, 2017).

²¹ *The Balkans in the Cold War*, ed. S. Rajak, E. Botsiou, K.E. Karamouzi, E. Hatzivassiliou (Palgrave Macmillan, 2017).

²² AMPJ, V.1947, D.148.

proximity of it to hostile neighbours like Greece, Italy and above all Yugoslavia. While the other communist regimes in Europe lessened the grip or sophistication of their methods of control over their societies, Albania choose to maintain if not deepen Stalinisation. Consciously the communist regime engaged in a policy of self-isolation, thus building up the outside narrative of repression and strict control over society. Terror in Albania was intermittent and an integral part of the repressive preventive or post-factual actions the regime undertook over the years.²³ It was directed both towards different segments of the population “the so-called enemy groups” or toward the enemies within the party, its higher or intermediate echelons. As mentioned above, in this short introduction, terror albeit directed to limited categories such as professional or policy making, has been an integral part of Albanian history. It reflected the delicate equilibriums between regime survival during 1944–1955 and the internal situation due to interstate crisis.

DETENTION AND LABOUR CAMPS

As mentioned in the earlier part of this paper terror and repression in Albania was not simply linked to the advance to power of the National Liberation Army, controlled by the Communist Party but also with the peculiarities of post-war Albania. In this sense we cannot talk it in terms of the integration of the country into the Soviet block and the logic of the communist idea of state power, as a mere dictatorship of the proletariat. The full process of the Albanian socio-economic system's transformation was adopted gradually;²⁴ yet even in the presence of relative social transformations, terror was more present than not in the country. The camps thus began building upon this logic. Dervishi for example mentioned that the new regime begun deporting members of the old elite and administration as early as 1946;²⁵ a process which proceeded gradually to that of the first show trials against the so-called collaborators either of the Zog regime and also those who had served in the various Italian and German controlled administrations during the war. Labour and concentration camps in Albania, were improvised and very few documents exist on the matter. They responded to the logic of immediate post-war necessities of the new regime, which on one was not faced by an immediate reaction from various opponents but on the other hand faced difficulties in controlling its territory. The situation in post-war Albania looked more like that of a country in a state of emergency and under “self-occupation” conditions. They are seen as regimes of a marked indigenous nature, thanks to their “coming to power” with their own forces, which was a narrative commonly used

²³ Ramiz Alia, the last secretary of Albania's Labour Party, maintains that repression ended by 1983 as ever since no other politburo member was arrested or executed (see R. Alia, *Jeta ime: Kujtime* [Toena, 2012]).

²⁴ Collectivization and industrialization begun gradually. Forced industrialization begun by the mid-fifties and reached its peak only by the late sixties. Yet those reforms depended on foreign aid, respectively from Soviet Union and China. In this sense, albeit considered one of the harshest communist dictatorships, Albania did not deal with the horrors that Soviet Union or China endured respectively in the thirties and fifties of the last century (K. Këlliçi, E. Danaj, “Promoting equality, perpetuating inequality: Gender Propaganda in Communist Albania”, *History of Communism in Europe* 2016, no. 7, pp. 39–61).

²⁵ K. Dervishi, *Kampet dhe Burgjet në Shqipërinë Komuniste*, pp. 7–8.

by communist historiography in Albania. Of course, the established regime did not come without inconsistency, though the latter was relatively small but with high potential. Tirana's regime was in jeopardy and, by the strong ties between parts of Kosovo and northern Albania, anti-Serb resistance, opposition to the localist or the political elite that remained after post-war emigration. The country's own social, religious, local and developmental composition, as well as foreign intelligence efforts to de-stabilize the regime, raised strong questions about its survival.²⁶ In 1944–1955, Albania was positioned geographically and again (after the collapse of the Ottoman Empire) at the border between two diametrically opposite camps, the Communist East and the West (if Greece could qualify as such). The above were some of the conditions that favored the emergence of concentration camps and job and internment camps in the country. Their role and function depended on the social category of people there. Logically, the system was to isolate the opposition element, the enemy and potentially similar elements. In forced labour camps, political prisoners and ordinary prisoners were mixed up. This distinction comes to the fore, given that for today's liberal regime, the political prisoner no longer exists as a figure. In the years we are talking about, this confusion was logical. The spirit of the perceived ideology would indicate that work was the main camp activity. The detainees were functionaries of the former war regime, members of the enemy classes or opponents of the regime.

According to Dervishi in Albania, there were about 9 detention or internment camps²⁷ while the number of forced labour camps is difficult to determine due to their itinerant nature, related to specific working sites. Other sources offer higher numbers of such structures, while failing to make a distinction between forced labour and detention facilities.²⁸ As such they sprung up in various forms and shapes gradually and especially from 1945 to 1953, when the logic of the camp was abandoned in favour of fully fledged prisons or as in what was labeled as "internment". The second term implied a constant policy or form of repression, reserved for entire families, whose relatives had been imprisoned or committed crimes with some political dimension. This was a softer form of repression. Class enemies and former political prisoners were located in specific areas, not formally enclosed, often within existing, usually rural settlements. That is why the repression in Albania was more of a military than a civil nature. The main challenge of the regime was to control the territory and clean up everything that could create opportunities for armed rebellion.²⁹ In this sense, the nature of the institutes of repression, concentration camps or forced labour served more as detention facilities rather than reeducation ones.³⁰ For the regime camps were deemed as an important element of the

²⁶ N. Bethell, *Tradhëtia e madhe* (Progresi, 1993).

²⁷ K. Dervishi, *Kampet dhe Burgjet në Shqipërinë Komuniste*.

²⁸ The Observatory of Memory, an NGO working on memory has a longer list of 50 of such facilities without making a distinction between permanent and itinerant sites, <https://kujto.al/burgje-kampe/>.

²⁹ Ç. Hoxha, *Krimet e Komunistëve gjatë Luftës, 1941–1945 (Dokumente)* (Tiranë: ISKK, 2014), pp. 276–293.

³⁰ Sufaj and Sota sustain that in the early post war repression the number of arrested persons sprung up and local facilities, most destroyed and damaged by the conflict, were either unfit or not enough to accommodate the prisoners. Detention and labour camps thus became a necessity to deal with the growing number of prisoners (F. Sufaj, M. Sotaj, "Jeta në kampet e punës së detyruar parë nga vështrimi i raporteve zyrtare" [in:] *Të Mohuar nga Regjimi* (Tiranë: AIDSSH, 2020), pp. 168–193).

repression apparatus. In 1948 a document from the Ministry of the Interior,³¹ enumerates among others the opening of four facilities where prisoners would be sent to perform forced labour wherever it was deemed necessary. While not mentioning specifically the categories of prisoners, the task was deemed of primary importance. Both guards and administration were selected from Party members, as the most trusted elements among the police forces. The population of the camps was not composed only of ethnic nationals. Italians, both civilians and former soldiers, were detained until the respective administrations were able to repatriate them.³² The same fate was reserved even to friends. Greek communists who left the country after the failure of the civil war were treated more like prisoners than unlucky allies.³³

Zef Pëllumi, a priest, describes how inhuman and terrible the conditions were, when he talks about Beden's camp in Kavajë.³⁴ The evidence given is that of the terrible working conditions in the camp, and moreover the effects they had on the inmates with emphasis on the inadequacy of the prisoners to the activity. Another facility was that of Maliq,³⁵ in Eastern Albania, where there were plans to reclaim a vast marshland had been underway for years. Hundreds of prisoners worked in the effort side by side with volunteers recruited by the regime.³⁶ An imprecise number of prisoners worked in horrific hygienic and living conditions. The absence of moving machines meant that the majority of the work had to be completed solely through human efforts. The number of prisoners who died in this effort is still unknown. While the regime praised the work of the volunteers, prisoners were never mentioned.³⁷ Works in the site were directed by Albanian, and some Italian engineers who were denied repatriation, and were the scene of one of the most celebrated show trials in early Albanian history. A group of engineers, both Italian and Albanian was accused of sabotage and sentenced to death, a sentence that was carried out on the camp site on 19 November 1946. The trial sparked an international crisis between the allied mission and the Albanian government as the group of engineers was accused of being part of a spy ring directed by an American national, who was the head of a technical school in Tirana. The scene of the execution was filmed in its entirety and shown in newsreels across the country, and up to today is the only piece of filmed execution during communist rule in Albania.³⁸ Prisoners in the camps thus not only simply carried part of their sentence in the form of forced labour but their activity was subject to repression. The camp of Maliq did not materialise into a permanent facility. Several locations in the area hosted the prisoners which were moved according to the needs and the evolution of

³¹ "Raport informative mujor", Seksioni Politik i Policisë Popullore, 30 IV 1948.

³² P. Ballinger, "A Sea of Difference, a History of Gaps: Migrations between Italy and Albania, 1939–1992", *Comparative Studies in History and Society* 2018, vol. 60, pp. 90–118.

³³ Central Intelligence Agency, Communist Activities, Forced Labor Camps, 1953, <https://www.cia.gov/library/readingroom/docs/CIA-RDP80-00809A000700160250-5.pdf>.

³⁴ Z. Pëllumi, *Rrno përme tregue* (Hylli i Dritës, 2001), p. 231.

³⁵ A.Q.Sh, F.499, v.1950, D363, f. 1–15.

³⁶ Archivi i Ministrisë së Punëve të Brendshme [Archive of the Ministry of the Interior Affairs] (hereinafter: AMPB), D.111, May 1948, f. 62.

³⁷ A.Q.Sh, Str 14/ap, v.1948, D.293, f. 13.

³⁸ See <https://www.youtube.com/watch?v=gsEbxsNLewk>.

the project.³⁹ Prisoners were thus moved according to ongoing project needs and so the forced labour camps were itinerant rather than permanent facilities.⁴⁰ We can also assume that prisoners were removed because of extensive sickness and epidemic outbreaks. Conditions were horrid and the authorities did nothing to improve them. They would rather provide extremely poor living standards for the inmates as a form of punishment.

The second category of camps was those of concentration camps like that of Tepelena. The facility was an odd one in the general panorama of camps in Albania. In fact the population of the camp was composed mainly of women, the elderly and children who were the family members of political refugees, those conducting armed resistance, or of those who fled Albania in the early years of the establishment of the communist regime.⁴¹ Official documents on the camp and the living conditions are missing, thus today's documentation relies mostly on the memory of former residents.⁴² According to one of them more than 4300 persons were enclosed in Tepelena albeit the number may have been smaller.⁴³ Such categories of prisoner could not be considered as enemies in the ideological sense of the word, but they had a different value, that of hostages. The camp was specific to the general panorama of post-war detention facilities in Albania. While forced labour camps, emerged out of a clear logic of both punishment and the reconstruction needs in the country, the aforementioned camp emerged out of fear and security dilemmas in Albania. The Stalin-Tito split, and the subsequent choice of Tirana to lean with Moscow, meant that Albania was isolated from a direct link with its local allies. Moreover and especially in North Albania, political opponents would find some kind of support from Yugoslavia,⁴⁴ thus for the regime it was necessary to take extreme steps against its opponents. So thousands of elderly and children were forcefully transferred from North Albania to the southern part.⁴⁵ Most of them were from extended families of the regime's political opponents. If in the pre-war years it was common for a family head to undertake political emigration and to leave their family behind without fear of vengeance, this was not the case in the post-war years. Those who undertook political emigration left behind families who were vulnerable to attack by the new regime. In this

³⁹ AMPB, F.50, V.1950, D.393.

⁴⁰ According to a CIA document, prisoners in the Korça area worked in an airfield. As soon as the facility was completed, they would dismantle their barracks and move to another destination. See Central Intelligence Agency, Forced Labor Camps. Airfield at Reze, <https://www.cia.gov/library/readingroom/docs/CIA-RDP80-00810A005700630002-1.pdf>.

⁴¹ Nikollë Dojanaj [in:] "Kampi i Tepelenës: Dëshmitë e të Mbijetuarve", pp. 35–36.

⁴² *Ibidem*, p. 28.

⁴³ According to the statistics of the Ministry of Interior, numbers in concentration camps in Albania fluctuated between 1541 in 1947 to 2160 in 1950 (AMPB, V.1946, D.6, f.8 and V.1950, D.391, F.50, cited in K. Dervishi, *Kam-pet dhe Burgjet në Shqipërinë Komuniste*, pp. 13–14).

⁴⁴ A CIA document observes that the intensity of repression grew especially after Albania repudiated its alliance with Belgrade. The Yugoslav government begun supporting several elements in the Northern part of Albania, which caused a strong reaction from Hoxha's government. As a reaction to such, the Albanian government increased their repression, which included also the deportation of families whose members were involved in armed opposition in the above-mentioned area (see CIA, Concentration Camps in Albania, <https://www.cia.gov/library/readingroom/docs/CIA-RDP82-00457R007900810012-7.pdf>).

⁴⁵ V. Murati, "Dëshmitari i mbijetuar, Lek Previzi: Enveri do na çonte në Siberi, çfarë ndodhi në kampin e Tepelenës", *Gazeta Mapo* 3 IV 2018.

sense, the coming of the communists to power and their actions gave a clear and radical signal of change where the forms of persecution extended beyond the individual to their families. Traditionally, the partisan forces had their social base in the South and at the same time eliminated any form of opposition in the region. As they crossed the Shkumbini River toward the North, they entered difficult terrain, and one of the ways of establishing control was to take hostages and resettle the regime's opponents' relatives away from their social base so to discourage any form of resistance. The Tepelena camp is a special case in the panorama of the cases taken in this paper and it corresponds to the country's specific situation and the conditions of the ruling communists' rise to power. In recent years, the victims have given numerous testimonies about the terrible conditions that resulted in the deaths of many of the inmates there. The camp was placed in a makeshift structure, carved up from the abandoned barracks used by the invading Italian army during the Second World War. The location may have been random, depending on the logistic conditions (former WWII army barracks), and the proximity to an area. The area was close to the small city of Tepelena, mirroring thus a clear distinction between those considered as belonging to the political community, and those outside it, the detainees in the camps, the "enemy". Most of the interviews and memories focus on two elements, namely the living conditions and the extreme death rate of the most vulnerable members of the camp, elderly and children.⁴⁶ Especially the latter suffered from malnutrition and cold.

In 1953 the camp and other facilities were closed. One reason for this is related to a general easing of repression in Eastern Europe, following Stalin's death and the process of destalinisation started by Khrushchev, another may be related to the inability of the regime to cope with the extreme death rates, especially in the Tepelena camp. A further reason may be related to the general stability and grip over the territory, which increased considerably in the fifties, due to Soviet aid and a closer integration of Albania into the Socialist Camp.

CONCLUSIONS

Forced labour camps in Albania were part of the communist regime's general strategy to secure its power. While generally the so-called Gulag system has been seen as a means of communist regimes to extract unpaid labour, in Albania their scope was outright repression. Despite a general understanding that the communists in Albania came to power after the retreat of the Wehrmacht and after winning a bitter civil war with the nationalist forces, opposition to the regime was latent, at least in the early years. Other facilities like the concentration camps support this logic. During 1945–1950 and extending into the early fifties, several facilities existed albeit they never became a permanent fixture in communist Albania. They were seen somehow as an emergency measure to sanitize and neutralize possible forms of opposition. In this sense the concentration camp of Tepelena fulfilled the logic of outright use of force against civilians, especially

⁴⁶ L. Progni, "Si u vranë në kampin famëkeq të Tepelenës 33 fëmijë brenda një nate", *Panorama* 30 IX 2017.

women and children. This has been proved by the testimonies of those who survived the camp experience. Moreover the new regime did not fully abide by the pedagogic logic of Marxism, that of education and transformation of those considered class enemies but employed methods of preventative and latent repression. The concentration camps as the one in Tepelena closed after two years of activity because of the high death rate and fear of epidemics. Labour camps instead became part of the prison system. Nonetheless forms of repression existed in the form of internment up to the late eighties. Families of those imprisoned for political reasons were not enclosed in specific areas but placed among the rural population where they become a permanent object of a latent class struggle.

BIBLIOGRAPHY

Archives

Autoriteti për Informimin mbi Dokumentet e Ish-Sigurimit të Shtetit (AIDSSH) (Authority for Information on Former State Security Documents)

STUDIES

Albanian Identities: Myth and History, ed. S. Schwandner-Sievers, B.J. Fischer (Indiana University Press, 2000).

Alia R., *Jeta ime: Kujtime* (Toena, 2012).

Amy L., "Re-Membering in Transition: The Trans-National Stakes of Violence and Denial in Post-Communist Albania" [in:] *History of Communism in Europe*, vol. 1: *Politics of Memory in Post-Communist Europe* (Bucharest: Zeta Books, 2010).

Applebaum A., *Iron Curtain: The Crushing of Eastern Europe 1944–1956* (Anchor Books, 2013).

Ballinger P., "A Sea of Difference, a History of Gaps: Migrations between Italy and Albania, 1939–1992", *Comparative Studies in History and Society* 2018, vol. 60.

Banac I., *With Stalin against Tito* (Cornell University Press, 1988).

Bethell N., *Tradhëtia e madhe* (Progresi, 1993).

Biberaj E., *Albania and China: An unequal alliance* (Tirana: AIIS, 2015).

Connelly J., *Captive University: The Sovietization of East German, Czech and Polish Higher Education 1945–1956* (University of North Carolina Press, 2000).

Dervishi K., *E vërteta e fshehur e një procesi: gjyqi i Koçi Xoxes, lidhjet e tij me Enver Hoxhën* (Tiranë: Shtëpia Botuese 55, 2009).

Dervishi K., *Kampet dhe Burgjet në Shqipërinë Komuniste* (Tiranë: ISKK, 2015).

Fevziu B., Hoxha E., *The Iron Fist of Albania* (I.B. Tauris, 2016).

Fischer B.J., *Shqipëria gjatë Luftës 1939–1945* (Tiranë: Çabej, 2000).

Frashëri K., *Historia e lëvizjes së majtë në Shqipëri dhe e themelimit të PKSH-së (1878–1941)* (Tiranë: Ilar, 2006).

Gritt van der L., "Political Transitions and Institutional Change: The Cases of Romania and the Soviet Zone of Germany, 1944–1948", *Comparativ. Zeitschrift für Globalgeschichte und Vergleichende Gesellschaftsforschung* 2014, vol. 24.

- Hoxha Ç., *Krimet e Komunistëve gjatë Luftës, 1941–1945 (Dokumente)* (Tiranë: ISKK, 2014).
- Këlliçi K., Danaj E., “Promoting equality, perpetuating inequality: Gender Propaganda in Communist Albania”, *History of Communism in Europe* 2016, no. 7.
- Krisafi L., *Shqipëria dhe Jugosllavia 1945–1948. Mitet, faktet dhe dyshimet* (Naimi, 2017).
- Mëhilli E., *From Stalin to Mao: Albania and the Socialist World* (Cornell University Press, 2018).
- Meksi S., “Papërshtatshmëria e paradigmes totalitare në përpjekjen për të shpjeguar natyrën dhe dinamikën e regjimit stalinist shqiptar në vitet 1960–1965”, Conference Paper, *Qasje Shkencore dhe Kulturore për Totalitarizmin: Rasti i Shqipërisë*, Tirana, 27–28 X 2017.
- Meta B., Krasniqi A., Bello H., *Indoktrinimi Komunist Përmes Kulturës, Letërsisë dhe Artit: Dokumenta Arkivore*, vol. 1 (Tiranë: A.S.A & Konrad Adenauer Stiftung, 2018).
- Murati V., “Dëshmitari i mbijetuar, Lek Previzi: Enveri do na çonte në Siberi, çfarë ndodhi në kampin e Tepelenës”, *Gazeta Mapo* 3 IV 2018.
- Murdock C.E., “A Gulag in the Erzgebirge? Forced Labor, Political Legitimacy, and Eastern German Uranium Mining in the Early Cold War, 1946–1949”, *Central European History* December 2015, no. 47.
- Pepa P., *Dosja e Diktaturës* (Tiranë: ISKK, 2017).
- Plumi Z., *Rrno përme tregue* (Hylli i Dritës, 2001).
- Progni L., “Si u vranë në kampin famëkeq të Tepelenës 33 fëmijë brenda një nate”, *Panorama* 30 IX 2017.
- Rees E.A., “Introduction: The Sovietization of Eastern Europe” [in:] *The Sovietization of Eastern Europe: New Perspectives on the Postwar Period*, ed. B. Apor, P. Apor, E.A. Rees (New Academia Publishing, 2008).
- Sufaj F., *Historia e burgjeve të Shqipërisë* (Tiranë: Albin, 2000).
- Sufaj F., Sotaj M., “Jeta në kampet e punës së detyruar parë nga vështrimi i raporteve zyrtare” [in:] *Të Mohuar nga Regjimi* (Tiranë: AIDSSH, 2020).
- The Balkans in the Cold War*, ed. S. Rajak, K.E. Botsiou, E. Karamouzi, E. Hatzivassiliou (Palgrave Macmillan, 2017).
- Todorov T., *Voices from the Gulag: Life and Death in Communist Bulgaria*, trans. R. Zaretsky (University Park, PA: Penn State Press: 1999).
- Woodcock S., Cela E., “Postmemory and Women’s Displacement in Socialist Albania: Historical Methodologies as Response” [in:] *Women’s Narratives and the Postmemory of Displacement in Central and Eastern Europe*, ed. S. Mitroiu (Palgrave, 2018).
- Woodcock S., *Life is War* (Hammeron Press, 2016).

Defining the Internal Enemy: Detention Camps in Early Communist Albania, 1945–1950

Albania was perhaps the only country to have more than tripled its population of Jews during the Second World War. It did so by hiding or refusing to hand them over to the occupying German forces. By the end of 1944, the Communist-led National Liberation Army, gained power, replacing the Germans and the former political interwar elites. Despite common knowledge, several armed and unarmed attempts were made by

opposition groups to overthrow the regime from 1944 onward. Opposition came also as a response to the repressive policies that the communists conducted methodically in the early years of the regime. Repression consisted in arbitrary arrests, terrorist practices conducted by the then-formed State Security, commonly known as “Sigurimi” as well as a series of show trials against people accused of war crimes or collaboration with the enemy. Aside from these typical forms of revolutionary repression, the regime set up a series of detention facilities, in which the new above-mentioned “alien” class and enemy elements were placed. Such structures consisted of forced labour and concentration camps. This paper seeks to analyze the concentration camps, set up by 1945, in which the newly established regime placed families and relatives of those who opposed communism. Unlike the labour camps, the concentration ones were reserved only for the elderly, females and children. They functioned from 1945 to 1950 and were born out of necessity, due to the inability to control parts of the country, and as a measure to deprive the insurgents of their social base. While in theory concentration camps functioned as a form of policing and social control, in Albania they partly functioned as hostage centers, where the family members of political prisoners or anti-communist émigrés were placed. Despite their original function, concentration camps turned soon into death camps as their occupants begun to die of hunger, malnutrition and exposure. Such tragedy affected especially the elderly and children, who were the primary victims of such terrible conditions. The paper draws examples especially from the notorious Tepelena Camp. The structure was improvised from derelict barracks, which served various occupant armies in WW2 just outside the small town. The paper tries to uncover the rationale of these detention facilities, taking in consideration both the ideological but also mere survival motives of the regime, combining even the inability of its violence apparatus to effectively deal with this population group.

KEYWORDS

Albania, Stalinism, detention camps, “Sigurimi”, terror

Definicja wroga wewnętrznego: obozy zatrzymania we wczesnych latach komunistycznej Albanii, 1945–1950

Albania była bodaj jedynym krajem, w którym podczas II wojny światowej potroiła się liczba ludności żydowskiej za sprawą ukrywania Żydów przez Albańczyków oraz ich odmowy wydawania Żydów okupacyjnym siłom niemieckim. Do końca 1944 roku władzę przejęła kontrolowana przez komunistów Armia Narodowo-Wyzwoleńcza, która zajęła miejsce wcześniej zajmowane przez Niemców i dawne elity międzywojenne. Pomimo powszechnej świadomości grupy opozycyjne po 1944 roku podjęły kilka zbrojnych lub pokojowych prób stawienia oporu reżimowi. Opozycja była zarazem odpowiedzią na represje polityczne metodycznie wykorzystywane przez komunistów w początkowych

latach po zdobyciu władzy. Represje obejmowały arbitralne zatrzymania, terrorystyczne działania nowoutworzonego wówczas Dyktoriatu Bezpieczeństwa Państwa potocznie zwanego „Sigurimi”, a także szereg pokazowych procesów wytaczanych osobom oskarżonym o zbrodnie wojenne lub kolaborację z wrogiem. Oprócz tych typowych form rewolucyjnych represji reżim utworzył także szereg ośrodków zatrzymywania, w których umieszczano członków wspomnianej nowej „klasy obcej” oraz „wrogie elementy”. Obiekty te łączyły pracę przymusową z właściwościami obozu koncentracyjnego. W niniejszym artykule analizuję obozy koncentracyjne utworzone przed 1945 rokiem, w których nowo wprowadzony reżim osadzał bliższych i dalszych członków rodzin przeciwników komunizmu. Obozy te funkcjonowały w latach 1945–1950 i wzięły się z konieczności uzyskania kontroli nad niektórymi obszarami kraju (i zarazem niemożności jej uzyskania), a także jako narzędzie do odcięcia przeciwników reżimu od sprzyjających im kręgów społecznych. O ile w teorii obozy koncentracyjne miały być mechanizmem zapewnienia porządku publicznego i sprawowania kontroli społecznej, w Albanii częściowo funkcjonowały jako ośrodki przetrzymywania zakładników, w których umieszczano krewnych więźniów politycznych lub emigracyjnych działaczy antykomunistycznych. Ze swojej pierwotnej funkcji obozy koncentracyjne wkrótce przerodziły się w obozy śmierci, kiedy osadzeni więźniowie zaczęli umierać z głodu, niedożywienia i chłodu. Tragedia ta dotyczyła szczególnie starsze ofiary oraz dzieci, czyli osoby szczególnie ciężko znoszące straszne warunki. Większość przykładów w artykule zaczerpnięta jest z owianego złą sławą obozu Tepelena, prowizorycznie utworzonego na terenie nieużywanych koszar niedaleko miasta Tepelena, które wcześniej służyły różnym siłom okupacyjnym podczas II wojny światowej. Artykuł podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie o uzasadnienie stworzenia ośrodka, uwzględniając zarówno ideologiczne, jak i praktyczne kwestie przetrwania nowego reżimu, w tym niezdolność państwowego aparatu przemocy do skutecznego radzenia sobie z tą grupą ludności.

SŁOWA KLUCZOWE

Albania, stalinizm, obozy, ośrodki odosobnienia, ‘Sigurimi’, terror

KLEJD KËLLIÇI – holds a PhD in Comparative Politics and Institutions from the University of Bari, and a BA in Political Science from the University of Turin, Italy. Since 2006, he has been a lecturer of several courses in Political Science and currently he teaches Comparative Politics and Democratic Theories at the University of Tirana. One of his main research interests focuses on the communist period covering the broader topics of mobility and gender. He has been awarded various honours including the Certificate of Excellence awarded by the government for Albanians studying abroad. Since January 2018, he is the editor of *Politikja*, the scientific journal of the Department of Political Sciences, Faculty of Social Sciences, University of Tirana. He has published “Out the socialist fortress: Albanian students abroad 1979–1990” [in:] *Środowisko studenckie w krajach bloku sowieckiego 1945–1989*, ed. K. Dworaczek, K. Łągojda (Wrocław, 2018); “Shoqja N. ka lënë punën!!!: revista ‘Shqiptarja e Re’ si mjet i emancipimit të gruas në Shqipërinë komuniste” [‘Comrade N. is quitting her job!!!’: The

magazine 'Shqiptarja e re' as a tool of women's emancipation in communist Albania', *Politikja* 2019, no. 7, (co-authored with E. Danaj); "Radical Left in Albania and Kosovo: Differences and Similarities", *SEEU Review* June 2017, vol. 12, Issue 1 (co-authored with E. Danaj); "Promoting equality, perpetuating inequality: Gender Propaganda in Communist Albania", *History of Communism in Europe* 2016, no. 7 (co-authored with E. Danaj).

KLEJD KËLLIÇI ma stopień doktora politologii porównawczej i administracji państwowej nadany przez Uniwersytet w Bari, ukończył także studia politologiczne na Uniwersytecie Turyńskim. Od 2006 roku wykłada politologię, aktualnie z zakresu politologii komparatywnej i teorii demokratycznej na Uniwersytecie w Tiranie. Do jego głównych zainteresowań badawczych należy okres komunistyczny, w tym ogólne zagadnienia mobilności i płci. Za swoją pracę naukową otrzymał szereg wyróżnień, m.in. wyróżnienie rządu albańskiego przyznawane Albańczykom studiującym za granicą. Od stycznia 2018 roku jest redaktorem czasopisma „Politikja” wydawanego przez Instytut Politologii Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu w Tiranie. Wydał m.in. *Out the Socialist Fortress: Albanian students abroad 1979–1990* [w:] *Środowisko studenckie w krajach bloku sowieckiego 1945–1989*, red. K. Dworaczek, K. Łagojda, Wrocław 2018 (w druku); *Shoqja N. ka lënë punën!!!: revista "Shqiptarja e Re" si mjet i emancipimit të gruas në Shqipërinë komuniste*, „Politikja” 7, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Titany (współautorstwo z Ermirą Danaj), (2019); *Radical Left in Albania and Kosovo: Differences and Similarities*, „SEEU Review”, tom 12, nr 1 (czerwiec 2017) (współautorstwo z Ermirą Danaj); *Promoting equality, perpetuating inequality: Gender Propaganda in Communist Albania*, „Scientific Journal History of Communism in Europe”, nr 7/2016 (współautorstwo z Ermirą Danaj).

GALYNA STARODUBETS

Ivan Franko Zhytomyr State University (Ukraine)

ORCID: 0000-0003-2005-771X

WOMEN'S EXPERIENCE OF PARTICIPATION IN THE SOVIETISATION PROCESS IN UKRAINIAN VILLAGES IN THE 1920S AND 1940S IN TERMS OF REGIONAL PECULIARITIES

INTRODUCTION AND HISTORIOGRAPHY

The so-called "woman's issue" within the Marxist concept of gender equality has at its basis been an important part of Bolshevik state policy since the beginning of its establishment. The Bolshevik Party has involved women in its active social and political life, thus, significantly expanding its social base. The very fact of raising this issue at the state level contributed to strengthening its authority, both within the state and on the international arena. With the help of professional manipulation of the slogans on gender equality and female emancipation, the government successfully mobilised women's potential for solving numerous important tasks such as the elimination of illiteracy, collectivisation, the reconstruction of the wrecked economy after the war, and the process of Sovietisation of the incorporated territories.

Nowadays, we observe significant development of the topic of gender egalitarianism, both in the field of scientific research and at the level of public discussion. Gender democracy is one of the axiological foundations of the modern European community and is actively implemented in Ukraine. However, it should be noted that its initiation in the post-Soviet space has its peculiarities focused on both the national realities and historical experience of the Soviet past. The package of legislative initiatives to establish equal rights for women and men, approved by the Bolshevik government ruled by Vladimir Lenin, was clearly progressive. Women acted as one of the societal groups in establishing and developing party-state power institutions. A study of the process of Sovietisation in terms of the peculiarities of gender relations will allow us to analyse

its components deeper and more objectively; and to explore the goals, forms and ways that the Bolshevik authorities involved different population groups (firstly, women) in its implementation.

The gender aspect of the Bolshevik authorities' state policy is the subject of a study by a number of foreign and Ukrainian researchers. Considering the 1920s from the angle of the ruling party's emancipatory project, Maryna Voronina believes that "the drastic changes in the position of women became one of the components of this period".¹ Announcing the significant positive changes in providing women with broad civil rights, scholars highlight that "the Soviet government headed by Lenin never intended to create a state of gender equality";² as well as "Instead of trying to appease women by reforms, he actually wanted to turn women into ardent defenders of the new order to prevent them from undermining the men's revolutionary ideals".³ Despite the traditionally passive civic position of women the Bolsheviks were aware of the importance of their potential impact on the younger generation. That is why, as noted by Barbara Evans Clements, solving the women's issue was considered by them as "the chance to form a generation which places the good of the collective above all else".⁴ The vast majority of the researchers on this question believe that the years of Stalin's rule "have become a period of rigid economic mobilisation of women";⁵ as well as "the creation of a new Soviet woman",⁶ who was supposed to embody the features of the character and the types of behaviour imposed by Stalin's propaganda as the basic characteristics of the "true Soviet collective farmer", "worker", "Komsomol", and so on. Richard Stites emphasises that the authorities aimed "to draw woman directly into the work of liberation; to make her a subject rather than an object".⁷

The specifics of women's practices that were directed at adapting to the conditions of the post-war Sovietisation process of the Ukrainian SSR's western regions are disclosed in various aspects in the works by Galyna Starodubets,⁸ Ruslana Popp⁹ and Galyna Chornii.¹⁰

¹ M. Voronina, "Bilshovytskyi emansypatsiynyi eksperyment u 1920-kh rokakh" [in:] *Ukrainski zhinky u hornyli modernizatsii* (Kharkiv: Klub simeinoho dozvillia, 2017), p. 106.

² Eadem, "«Novaadianska zhinka»: henderna polityka radianskoi vladu u 1930-kh rokakh" [in:] *Ukrainski zhinky u hornyli modernizatsii*, p. 154.

³ A. Shuster, "Women's Role in the Soviet Union: ideology and reality", *The Russian Review* July 1971, vol. 30 (3), p. 261.

⁴ S. Ashwin, *Gender, state, and society in Soviet and post-Soviet Russia* (London–New York: Routledge, 2000), p. 6.

⁵ N. Pushkareva, "Hendernaia systema Sovetskoi Rossy i sudby rossyianok", *Novoe literaturnoe obozrenie* 2012, no. 5, pp. 8–23.

⁶ T. Cyril Amar, "Sovietization with a Woman's Face: Gender and the Social Imaginary of Sovietness in Western Ukraine", *Jahrbücher für Geschichte Osteuropas* 2016, Vol. 64, H. 3, p. 364.

⁷ R. Stites, "Zhenotdel: Bolshevism and Russian Women, 1917–1930", *Russian History* 1976, vol. 3, Issue 2, p. 185.

⁸ G. Starodubets, "Henderni stratehii bilshovytskoi vladu v umovakh radianizatsii zakhidnykh oblastei Ukrainy ta Bilorusii v 1944–1946 rr." [in:] *Naukovi zapysky natsionalnoho universytetu «Ostrozka akademiia»*, Series: *Istorychni nauky*, Vyp. 27 (Ostroh, 2018), pp. 270–275.

⁹ R. Popp, "Ideological-propaganda policy of the soviet system in the Western regions of Ukraine in 1944–1953 (according to the materials of Drohobych region)", *Drohobyt'skyi kraieznavchyi zbirnyk* 2018, Vyp. 8, p. 147.

¹⁰ H. Chornii, "Rol zhinotstva v konteksti utverdzhennia radianskoi vladu na terytorii zakhidnykh oblastei URSR (seredyna 1940-kh – pochatok 1950-kh.)" [in:] *Teoriia i praktyka suchasnoi nauky. Materialy Mizhnarodnoi naukovo-praktychnoi konferentsii (m. Dnipro, 24–25 liutoho 2017 roku)*, Vyp. 2 (Kherson, 2017), pp. 14–17.

The subject of their research is, in particular, the activities of women's councils in the Lviv, Drohobych and Ternopil regions in 1944–1949. The overwhelming majority of researchers agree that these organisations were not public since they were subjected to “total party control”,¹¹ rather these were “special bodies aimed to attract women to active social and political life”.¹² A precise analysis of the ways and methods of their creation allowed the scientists to conclude that “it was evident that situational compulsions rather than any ideological or revolutionary commitment brought women into politics during the Stalin period”.¹³ A woman searching for a survival strategy was made to adapt to new political conditions and to adjust her behavioural model to the demands of the totalitarian Stalinist government. Analysing the emancipation of the soviet woman, Barbara Evans Clements emphasises that it “was a remedy, not a product of the construction of communism, as the essence of communism was not technology and social organization, but a transformed individual”.¹⁴

The purpose of our article is to show the methods and forms of women's involvement in the process of Sovietisation in Ukrainian villages during the 1920s in Volyn, and in the western regions of Ukraine during the period of late Stalinism. The comparative analysis method was used in this investigation.

Since the process of “Sovietisation” is a subject of our analysis we consider it necessary to give a definition of this term. In the scientific literature it is usually used to define the “violent transformations in the conditions of the territorial expansion of the totalitarian USSR which included the formation of one-party power, nationalisation, industrialisation, collectivisation and mass repression”,¹⁵ as well as the extortionate “transfer of Soviet and specifically Stalinist models in politics, the economy, and culture”.¹⁶ The Polish researcher Albin Glavatsky emphasises that the policy of Sovietisation was aimed so to “forcibly impose systemic changes (social, economic, political and cultural), and also to perform an ideological experiment”,¹⁷ which had to be resulted in the birth of a new type of a person – a “Soviet” person. Thus, the process of Sovietisation “a priori” was violent and aimed at destroying the old state system and in parallel at establishing new state and power institutions.

¹¹ H. Chornii, “Diialnist zhinochykh rad Lvivshchyny v seredyni 1940-kh – pershii polovyni 1950-kh rokiv”, *Molodyi vchenyi* 2017, no. 3 (43), p. 202.

¹² G. Starodubets, “Women's experience of participation in the process of the sovietization in the western regions of Ukraine in the conditions of Stalin's regime”, *East European Historical Bulletin* 2019, Issue 10, p. 174.

¹³ K.B. Usha, “Political Empowerment of Women in Soviet Union and Russia: Ideology and Implementation”, *International Studies* 2005, vol. 42, no. 2, p. 149.

¹⁴ B. Evans Clements, “The Utopianism of the Zhenotdel”, *Slavic Review* 1992, vol. 51, no. 3, p. 494.

¹⁵ K. Bek, “Vidnovlennia stalinskoï systemy v povoiennii URSR”, *Ukrainskyi istorychnyi zhurnal* 2012, no. 4, pp. 136–138.

¹⁶ T. Cyril Amar, “Sovietization with a Woman's Face”, p. 365.

¹⁷ A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1997), p. 15.

THE BOLSHEVIK'S GENDER POLICY IN THE EARLY YEARS OF SOVIET POWER

The first years of Soviet power in Ukraine were accompanied by a sharp armed civil opposition determined by its policy and aimed at destroying the traditional Ukrainian village community. Without any party powerful support of the policy, the Bolsheviks tried to expand their social basis with the help of separate layers and categories of the population. Thus women became an object of their special attention. The task was set to "increase the activity of women in the struggle of the working class for socialism, to put this force into action using the later (Stalinist rhetoric)".¹⁸

In October 1919, "women's departments" (Russian: "Zhenotdely"), within the party organisations, were created and a special state apparatus for working with women was founded – the "women's councils" (Russian: "Zhensoviety"). They aimed to provide a process for involving women in social, political, cultural, educational and other spheres of life with a clear structure and organisation. In the autumn of 1919, Inessa Armand became the first head of the Department of Women's Affairs. After her death, the department was headed by Aleksandra Kollontai, and then by Konkordiya Samoilova. "Zhensoviety" and "Zhenotdely" aimed to draw the women into public and political space, "to the production process in industry and the large collective farming, to use women's labor for the help of the party and government in performing the next tasks".¹⁹ The above mentioned organisations were based on the principles of the delegation of women from certain social groups (women-peasants, female workers, female collective farmers, housewives, and so on).

Through the "Zhenotdely" the government "tried to bring women into the revolutionary process and foster their equality in public and private lives through its various networks, created as part of party units".²⁰ They were created at all levels of the Soviet government and in each district, city and the party's regional committee there were separate officers responsible for working with women. Different reasons for the creation of the "Zhenotdely" have been proposed, mentioning that "on the one hand, these organizations were engaged in protecting the interests of women and on the other hand, they brought communist ideas into the consciousness of Soviet women".²¹ These researchers do not reject the positive role that was played in defending women's rights and their release from the patriarchal way of life. However, they note that "Zhenotdely" "served the regime as a whole by helping to create new reserves of skilled and politically conscious labor".²² The Bolsheviks saw their main task as the re-education or education

¹⁸ N. Pushkareva, "Hendernaia systema Sovetskoi Rossyi i sudby rossyianok", p. 8.

¹⁹ The State Archives of Zhytomyr Oblast (hereinafter: SAZhR), fund R.327, Korosten district executive committee of the Soviets of workers', peasants' and Red army deputies, Korosten'. Korosten distr.1, file 488, pp. 1–2.

²⁰ K.B. Usha, "Political Empowerment of Women in Soviet Union and Russia", p. 147.

²¹ N. Korshunova, V. Plotnikova, *Transformation of state policy Soviet Union on the problem status of women in social and public-political field* (The Russian Presidential Academy of National Economy and Public Administration (The Presidential Academy, RANEPA), 2016), vol. 4, p. 56.

²² R. Stites, "Zhenotdel", p. 189.

of a woman as a new "Soviet woman". So, they actively used the rhetoric of "liberating a woman from the dictates of everyday life, husband, father, brother". The precise term "the new Soviet man/woman" would appear a little bit later in the middle of the 1930s but the very idea of creating a new type of a man/woman appeared in communists' propaganda right after the October revolution.

The years of the so-called "cultural revolution" marked the activation of the state policy on the solution of the "women's issue". "On the background of the generally low level of education among women the issue of active propaganda campaigns among women was really crucial, so that they clearly understood the party's policy, its goals and objectives".²³ The ways of involvement of Volyn women with the Bolshevik Party was a separate issue that was raised during one of the meetings of women's organisations in the district. The problem was as follows: "almost all workers were involved in agricultural activities, so there was a task to encourage to work the poorest peasants, who didn't have any property and were illiterate"²⁴

In order to eliminate illiteracy among the population generally and women, in particular, the Bolshevik Soviet authorities initiated the creation of an entire network of different types of training courses in schools for social education (*likneps*). Special attention was drawn to villages as they had the lowest literacy level. The "Zhensoviety" became one of the institutions entrusted with the duty to examine the issue of "involving women especially in cultural and social matters (school, household, sanitation, reading houses, organisation and care nurseries, etc.)." They were offered to join the local departments of the "Inspectorate of Education" and the "Stop Illiteracy" society, so as to provide the conditions for the full implementation of the plan to eliminate illiteracy among women's *likneps*. Thus achieving an increase in the percentage of women to up to 50% of the total number of pupils in the *likneps*. Moreover, they proclaimed the necessity to "involve broadly the working women in the campaign for the normal attendance of schools by children and the opening of self-paid courses for workers and peasants in preparation for professional schools (vocational schools) and universities".²⁵ Given the difficult demographic situation caused by the consequences of prolonged armed confrontations spread through Volyn during from 1914 and into the 1920s, the "Zhenotdely" organised the custody of many orphans in several waves. Local Soviet authorities in Volyn practiced "the transfer of children from orphanages to agricultural communes and artels for labor education" starting from the second half of the 1920s.²⁶ Thus, as correctly noted by Maryna Voronina, "the authorities sought to completely replace not only purely feminist organisations but also charitable and educational women's associations with the help of the 'Zhenotdely'".²⁷

The broad involvement of women in the governance process was an important aspect of the Bolshevik's gender policy. Women's presence in Soviet power institutions and party

²³ M. Voronina, "«Nova radianska zhinka»", p. 132.

²⁴ The Central State Archives of Public Organizations of Ukraine (hereinafter: CSAPOU), fund 1, Central Committee of the Communist Party of Ukraine, distr. 20, file 2951, p. 29.

²⁵ SAZhR, fund R.277, Volyn Regional Statistical Bureau, distr. 98, file 98, p. 112.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ M. Voronina, "Bilshovytskyi emansypatsiyni eksperyment u 1920-kh rokakh", p. 115.

committees obviously increased. On the one hand, the percentage increase of women in the Bolshevik Soviet authorities should have been a confirmation of Vladimir Lenin's thesis that "no state and no democratic legislation has done for women even a half of what the Soviet authorities did in the first months of their existence".²⁸ However, on the other hand, the statistic proves that in reality the number of female managers remained insignificant. Such situation was common both at the level of the republic and in local government (village councils, departments of the district executive committees, and so on). According to official sources, "in autumn 1928 there were 8.4% women among the members of district committees (*raikom*) of the Communist Party (Bolshevik) of Ukraine (CP(b)U), 5.5% – in the raikom bureau, 12.2% – in the county party committee (OPK), in the OPK bureau – 4.2%". Moreover, to improve the official statistics local officials "often reported on achievement in assigning women for managing positions the information about those who, in fact, performed as the heads of orphanages, kindergartens, sellers, etc."²⁹

The main reason for this situation was that the vast majority of women did not show a desire to move out from their usual "comfort zone" delineated by their everyday life role. Mostly, they even "did not care about the meetings initiated by the village council and refused to attend them".³⁰ On the other hand, in spite of the loud declarations of equality of women and men, in practice an activist woman faced outright gender discrimination. This was manifested in the fact that "the kulaks frankly laughed at the female representatives and the village council did not pay any attention to them, as well",³¹ there was "systematic discrediting of female labour in the councils by the kulaks and various hostile elements".³² Often "it was noted that the women were not used in councils for the field that would provide the greatest benefit in the work of the village. There was an underestimation of female labour in councils and a conservative view of a woman as a council worker".³³ There was a widespread tendency for the representatives of local authorities of "kind and ironic attitude to both, women officials and their work".³⁴ It was widespread for men to forbid their wives "to attend meetings and various village councils".³⁵

The manifestations of such an attitude towards women were often criticised in public on the pages of newspapers and in the speeches of Party and Soviet officials, thus demonstrating state support for the women's movement. The state took over the paternalistic custody of a woman "which was suppressed during tsarist times and at the present moment becomes more cultural from year to year".³⁶ Inspired by the Bolsheviks' propaganda slogans about the "bright collective farm future" the village female activists believed absolutely sincerely in the fact that "under the leadership of the party and the

²⁸ V. Lenin, "Mezhdunarodnyi den rabotnyts" [in:] *Polnoe sobranie sochynenyi*, vol. 42 (Moskva, 1970), p. 369.

²⁹ CSAPOU, fund 1, distr. 20, file 2951, pp. 30–31.

³⁰ SAZhR, fund R.327, distr. 1, file 353, p. 32.

³¹ *Ibidem*, p. 29.

³² *Ibidem*, p. 9.

³³ *Ibidem*.

³⁴ CSAPOU, fund 1, distr. 20, file 2951, p. 24.

³⁵ SAZhR, fund R.327, distr. 1, file 353, p. 9.

³⁶ *Ibidem*, p. 29.

Soviet power the remains of capitalism will be overcome and socialism with its full emancipation of women will be established".³⁷

The topic of active involvement of women in the process of Sovietisation of Ukrainian villages continued to remain relevant during the second half of the 1920s. The issue of women's participation in the social and political life of the rural community was the subject of discussion at numerous meetings of party and executive committees of district councils. As a result of the Bolshevik Soviet authorities' increased attention to the activities of "Zhensoviety" and female representatives during 1927–1929, one can observe the increased presence of women in: "village councils, in particular, Korostishivska district – from 11.7% to 20.4%, in town councils – from 14.7% to 29.3%, in the city council – from 20% to 26.8%".³⁸ In 1929 in Ukraine there were: "348 women as Heads of village councils. 20 of them were leading village councils in Volyn district".³⁹

However, the statistics of the positive dynamics of women's participation in local authorities is not a real indicator of their increasing socio-political activity and, moreover, their role in the process of making important decisions of state importance. We share the opinion of Nataliya Pushkareva that: "[...] the process of state mobilisation of women in the service of Soviet construction in Soviet historiography was idealised and considered to be the emancipation of women and the solution of the 'women's issue', while those who elected and those who were elected could not make a determinative influence on the process of making political decisions".⁴⁰

Usually they were an instrument in the hands of the Bolshevik Party which skilfully used them to realise its political ambitions. In the conditions of the Ukrainian village in the late 1920s it was most obviously depicted in terms of "political and agricultural campaigns – grain procurement, sowing campaign, collectivisation, greed elimination".⁴¹

In the resolution of the Central Committee of the Communist Party (Bolshevik) of Byelorussia (CP(b)B) as of 15 June 1929 on the tasks of the party regarding women's labour it was clearly stated: "Since the work of female peasants in a number of agricultural branches is prevailing, the Central Committee strongly emphasises that the success of the party's work in the socialist reconstruction of the village will depend on the deployment of the work on organising and activating the female peasants".⁴²

The Bolsheviks's experience of using women in the process of agricultural collectivisation gained from the late 1920s to the beginning of the 1930s, was successfully used by them in the second half of the 1940s in the western Ukrainian region.

In the second half of the 1920s the Bolshevik authorities tried to perform the policy of Sovietisation not only with repressive instruments but also with more lenient and liberal methods. To accomplish this task, political and ideological resources were mobilised: the distribution of various kinds of printed agitation materials, the regular meetings of

³⁷ *Ibidem*, p. 35.

³⁸ *Ibidem*, file 488, p. 2.

³⁹ CSAPOU, fund 1, distr. 20, file 2951, p. 11.

⁴⁰ N. Pushkareva, "Hendernaia systema Sovetskoi Rossii i sudby rossyianok", p. 18.

⁴¹ SAZhR, fund R.327, distr. 1, file 488, p. 2.

⁴² CSAPOU, fund 1, distr. 20, file 3115, p. 6.

different social groups with party leaders and campaigners present there, and so on. The pages of Volyn newspapers often contained articles with attractive titles “What are the rights of peasant women?”⁴³ “Girl, join the Comsomol,”⁴⁴ “From the oven and diapers to community labor.”⁴⁵ Such articles covered the topics of necessity to include peasants to activities in community. The pages of the newspapers often contained information about the meetings of women activists in a particular village. For example, in the article “The peasant is involved in community labour” it is precisely described how the activist women of Olevsk village “discuss all rural issues, in particular, the problem of opening a care nursery.”⁴⁶

The “Zhenotdely” in Volyn became one of the important components of these political and ideological resources. The focus of female activists’ propaganda efforts was, firstly, “the task of working for a massive association of poor middle-aged farms in large groups starting with the initial forms of collective farms, gradually moving to higher ones”; secondly, “taking into account the large weight of state loans and savings for the country’s industrialisation to work on timely and complete collection of money and explaining to the peasantry the benefits of long-term bonds storage ‘on the hands’”; and thirdly, “to start work on the transition of the socialist competition in agriculture involving in this process collective farms, rural communities and whole village councils and the civil society in the village.”⁴⁷

Thus, the Bolshevik Party used women as the transmitters of its policy. The authorities tried to make women its allies, first of all, in the struggle against a wealthy peasantry by covering its policy with the slogans of gender equality, liberation of women from the “slavery of life”, and so on. Activist women were among the first to join the collective farms and actively campaigned among their fellow villagers. They were the initiators of social competition which became widespread in the 1930s. However, “Lenin’s policies did not produce the desired results to prove the Marxist theory that the liberation of women followed the liberation of the proletariat.”⁴⁸ The woman still remained outside the bounds of big politics. Even at the level of village or the district councils of workers’ deputies or the district committees of the Bolshevik Party women generally did not occupy leadership positions. Instead, they were the object of labour mobilisation by the state to implement the Stalinist program of forced industrialisation and collectivisation of agriculture.

In the historiography of the “gender problems” of the Soviet state, the end of the 1920s is defined as an upper limit of the first period that “in the history of the situation of women in the Soviet and post-Soviet period”⁴⁹ (which is also called “Leninist”⁵⁰, or “Bolshevik”),

⁴³ *Radianska Volyn* 29 VII 1925, no. 170.

⁴⁴ *Radianska Volyn* 15 XI 1925, no. 243.

⁴⁵ *Radianska Volyn* 12 I 1927, no. 5.

⁴⁶ *Radianska Volyn* 31 III 1925, no. 72.

⁴⁷ SAZhR, fund R.327, distr. 1, file 353, p. 5.

⁴⁸ K.B. Usha, “Political Empowerment of Women in Soviet Union and Russia”, p. 148.

⁴⁹ N. Korshunova, V. Plotnikova, *Transformation of state policy Soviet Union on the problem status of women*, p. 56.

⁵⁰ K.B. Usha, “Political Empowerment of Women in Soviet Union and Russia”, p. 148.

“during which the women’s issue was solved through the political mobilisation of women”.⁵¹ “The year of the Great Fracture”⁵² laid the conditional beginning of the second (Stalinist) period of the development of the Bolshevik Soviet state from “the end of the 1920s – the middle of the 1950s”⁵³ and a drastic change in the direction of its gender policy. Its characteristic feature was the elimination of the “Zhenotdely” as separate organisations, “thus the Bolshevik game in liberal ‘Soviet feminism’ was finished”.⁵⁴

GENDER FACTORS IN THE PROCESS OF SOVIETISATION OF THE WESTERN REGIONS OF UKRAINE

The incorporation into the USSR of the western regions of Ukraine, Belarus, the Baltic countries and Moldova on the eve of the Second World War and in the first post-war decade led to the necessity to enact the Sovietisation of these territories. The tasks the Bolsheviks faced were similar to those they had faced in the 1920s. So, their pre-acquired experience formed the base of the policy pursued by the state in these regions during 1939 and then into the 1940s. The same as in the first decade of its reign, the Bolshevik Party once again “raised on the shield” the topic of the situation of women in the Soviet state. The importance and significance of this issue was evidenced by the fact that on 5 April 1945, the Central Committee of the CP(b)U adopted a special resolution: “On the labour among women of the western regions of Ukraine”, which “obliged the regional, city and district committees of the CP(b)U to create the delegates meetings or so-called institutes of the female delegates in all villages, collective farms, enterprises and structures”.⁵⁵ Six months later, on 18 December, a similar decision was taken by the bureau of the Central Committee of the CP(b)B that called for the necessity to “establish departments of work amongst women in district, city and regional committees of the Party of Western Belorussia and the Central Committee of the CP(b)B”.⁵⁶ In both cases, the procedure for the establishment of these women’s organisations was clearly defined.

The main content of the work of women’s departments was: “[...] the conducting of mass political and political-educational work among women, eliminating illiteracy among them; engaging women in the active work of civil society organisations, mobilising them for the successful performance of future party and government objectives; involving the broad masses of women in an active struggle with the Ukrainian-German nationalists, etc.”⁵⁷

⁵¹ N. Pushkareva, “Hendernaia systema Sovetskoi Rossii i sudby rossyianok”, p. 19.

⁵² M. Malia, *Radianska trahediia: istoriia sotsializmu v Rosii 1917–1991* (Kyiv, 2000), p. 227.

⁵³ N. Korshunova, V. Plotnikova, *Transformation of state policy Soviet Union on the problem status of women*, p. 57.

⁵⁴ M. Voronina, “«Nova radianska zhinka»”, p. 137.

⁵⁵ *Litopys UPA*, New series, vol. 3 (Kyiv–Toronto, 2002), pp. 151–153.

⁵⁶ I. Nikolaeva, “Dokumenty zhenotdela TsK KP(b)B kak istochnik po istorii poslevoennoi zhenskoi povsed-nevnosti” [in:] *Aktualnye problemy istochnykovedeniia: materialy IV Mezhdunarodnoi nauchno prakticheskoi konferentsyi k 420-letii darovaniia horodu Vytebsku mahdeburzhskoho prava*, Vytebsk, 20–21 aprelia 2017 h. (Vytebsk: VHU imeni P.M. Masherovala, 2017), p. 293.

⁵⁷ *Litopys UPA*, vol. 3, p. 152.

So, the same as before, the “Zhenotdely” were not considered to be civic organisations designed to lobby for the interests of women in the state’s policy, but as an additional instrument used by the Bolshevik Party in the process of the Sovietisation of the newly affiliated territories. They were responsible for the lion’s share of the responsibility for providing the social sphere of the local rural society’s life. In the villages rural female activists founded “circles to eliminate low literacy and illiteracy, checked the health status of the villages, organised the lectures for peasants on medicine, raised funds and products for orphanages”.⁵⁸ Often, they initiated campaigns “to rebuild the local school and provide it with fuel, repair orphanages, harvest in collective farms”.⁵⁹ After all, these organisations did not have any right to make independent decisions. Their activities were subordinated to and supervised by the district committees of the CP(b)U and were clearly regulated by a set of relevant party instructions and orders.

It is worth noting that the content of the tasks that the Bolshevik Party set for the “Zhenotdely” was determined by the essence of the Sovietisation policy. In the post-war period it underwent some adjustments compared to the 1920s. Stalinist propaganda emphasised the opposition of Sovietisation to “otherness” that was conditionally outlined in three positions: *the past of a region* that was a priori retarded and therefore needed to be overcome; as well as *“fascism*, as the highest level of the stage of imperialism and capitalism and *ethnic nationalism* which must be completely destroyed”.⁶⁰

The metaphor of the bright future of a Soviet woman, “cruelly exploited during the time of the lordly Poland”, was actively installed into conceptual discourse. In different variations this thesis sounded from the tribune of women’s meetings both at the Soviet republic and local levels, and appeared in numerous documents on guidance and methods in work with women’s audiences. For example, the participants of the regional meeting of women in Rivne turned to J. Stalin with a team letter expressing their gratitude for “the opening of even more magnificent prospects for a happy cultural and rich life”;⁶¹ the head of the Zhenotdel of the village Varkovychi of the Dubno district of the Rivne region in 1946 during her speech emphasised that “I began my happy life only in a collective farm”.⁶² As a result, there was a significantly important aspect of the work of the “Zhenotdely” in the western regions of Ukraine and Belarus. It was the involvement of women “who have only recently freed themselves from full economic, moral and political injustice” to active social and political activities by “awakening a creative initiative and political activity in them, thus ensuring their actual equality with men in all spheres of their lives”. The purpose of such activity was to educate “the feeling of true Soviet patriotism, a sense of loyalty to our homeland and the party of Lenin-Stalin in women”.⁶³

⁵⁸ The State Archives of Rivne Oblast (hereinafter: SARR), fund P.400, Regional Committee of the Communist Party of Ukraine, distr. 3, file 76, p. 154.

⁵⁹ *Ibidem*, p. 61.

⁶⁰ T. Cyril Amar, “Sovietization with a Woman’s Face”, p. 367.

⁶¹ SARR, fund P.400, distr. 3, file 76, p. 96.

⁶² *Ibidem*, file 185, p. 138.

⁶³ G. Starodubets, “Henderni stratehii bilshovytskoi vlady v umovakh radianizatsii zakhidnykh oblastei Ukrainy”, p. 272.

"Playing" with the dichotomy "capitalism" – "socialism" – "lordly oppression" – "happy life in a collective farm", Bolshevik propagandists methodically (including the active involvement of female assets) imposed on the people of the western regions of Ukraine a new matrix of moral imperatives. The introduction of a new (Soviet) way of life took place on a background of denial of previous experience as totally negative and inhuman. Lenin's doctrines that: "women must be made aware of the political connection between communism and their own suffering, needs, and aspirations",⁶⁴ continued to be proclaimed by party functionaries in terms of the implementation of the main components of gender policy. In this context, women were fairly expressive objects of influence because they were a bright example to illustrate the achievements of Soviet power in solving the "women's issue".

Another aspect of Sovietisation concerned the suppressing of a sense of national identity at the level of the population's social consciousness in the newly-affiliated regions of the USSR. In the western regions of Ukraine, first of all, de facto it was about the struggle against the Ukrainian national liberation movement: "The participation of women was considered as agent work and public anti-propaganda of Ukrainian nationalism".⁶⁵ This aspect of the activities of "the Zhenotdely" was strongly supported, stimulated and was under the control of the district and city committees of the party. The Bolshevik agitators referred to examples of the female activists' post-war life. It was a compulsory element of every public speech especially to the rural audience. The most successful cases were when women themselves delivered the speeches.

As a rule, they appealed to the countrymen to support the Soviet government in the fight against the "Ukrainian-German bourgeois nationalists". The participation of women was considered by the authorities not so much on the military aspect, but more due to the moral and psychological impact on the local population; for example: "[...] by conducting talks with female peasants about the withdrawal of their husbands and the sons of the hiding places. Thus, the head of 'the Zhenotdel' in the village, Miklashiv of the Novo-Yarychiv district of the Lviv region and comrade Luchenok A.F. through her women assets disclosed from their hiding places 48 bandits and deserters from the Soviet Army; Comrade Inkalska G., a collective farmer of the collective farm named after Lenin in Kamianka-Buzky district found the bandits who set fire to the collective farm".⁶⁶

Similar cases were widespread on other western regions of Ukraine, in particular, the Stanislav region. In one of the reports of the CP(b)U regional committee to the Central Committee of the Party the participation of women "in the struggle with the remains of Ukrainian-German nationalists" is illustrated by examples from: "[the] village Oliiev-Korolivka of the Gorodenkiv district where a member of the Zhenotdel, Danyiuk Vasylyna, discovered the OUN underground organisation and arrested 28 members.

⁶⁴ A. Shuster, "Women's Role in the Soviet Union", p. 261.

⁶⁵ E. Petrenko, "Zony protivostoiania. Zhyn i smert «vostochnyts» v poslevoennoi Zapadnoi Ukraini" [in:] *Sovetskye natsyi i natsionalnaia politika v 1920–1950-e hody: Materyaly VI mezhdunarodnoi nauchnoi konferentsyi. Kyev, 10–12 oktiabria 2013h* (Rossijskaia Politicheskaia entsyklopedyia, 2014), p. 419.

⁶⁶ The State Archives of Lviv Oblast, fund P. 3, distr. 2, file 107, p. 60.

Women from the village of Syrotyntsi informed the NKVD⁶⁷ bodies about their hiding places with sick and wounded bandits”.⁶⁸

Such actions of women activists were widely discussed in the press, during numerous meetings of district party Soviet officials with different categories of the local population. Particular attention was drawn to the high level of civic consciousness and patriotism of a “true Soviet woman”. Actually, the authorities did not conceal that the main goal of state policy in the “women’s issue” is not the creation of conditions for the expression of women in various spheres of life, but more their involvement in the process of restoring/establishing Soviet power in the region and reformatting them into a “Soviet women” who should have become a source of “the spread of Sovietness” herself.⁶⁹

The so-called leading agriculture female workers (*stakhanovkas*), the Komsomols and Communists, as public activists became a peculiar installation of the image of a “new Soviet woman”. The authorities actively promoted their experience with the help of different instruments in the process of Sovietisation. In this way, women were not only propaganda actors but also objects and tools used by the Stalinist regime to incorporate the western regions of the Ukrainian SSR into the Soviet political, economic, cultural, educational, (and so on) space.

CONCLUSIONS

So, the topic of gender equality was an important component of the Sovietisation policy of the Ukrainian territories. During the 1920s and 1940s, Bolshevik propaganda actively exploited the slogan of equality in the rights of women and men, while filling it with real meaning.

Soviet government initiated different activities to involve women in all spheres of life. It was caused, on the one hand, by the necessity of their labour mobilisation in a difficult demographic situation, the expansion of the social base of support for the Bolshevik Party and, on the other hand, it promoted the USSR’s role in the international arena.

In terms of the implementation of the policy of gender equality proclaimed by Bolsheviks the so-called “Zhenotdely” were created in Russia immediately after the October revolution. The experience of their activities was transferred to Ukraine in the 1920s and after more than a decade pause was implemented in the western regions of Ukraine.

Due to the lack of alternative civil society institutions (for example, church, different women’s organisations), which were eliminated in Western Ukraine after the establishment of Soviet power there, local “Zhenotdely” had partially taken over their functions and run a number of important social spheres. For example, they were involved in the process of organising the basic teaching of adult literacy (including for women), arranging the custody of

⁶⁷ The People’s Commissariat for Internal Affairs was the leading Soviet secret police organisation from 1934 to 1946.

⁶⁸ The State Archives of Ivano-Frankivsk Oblast, fund P.1, distr. 1, file 339, p. 216.

⁶⁹ T. Cyril Amar, “Sovietization with a Woman’s Face”, p. 386.

orphans, organising help for rural widows and the poor, and so on. The residents of Ukrainian villages of the former Russian Empire had almost no experience of such self-organisation. Nevertheless, on the whole territory of Ukraine, the initiative to create the "Zhenotdely" was not directed "from below" but "from above" and their activities were fully controlled by the relevant Committees of the CP(b)U; these organisations ipso facto did not reflect the interests of civil society. However, the authorities in all possible ways aimed to show that they did.

Owing to the efforts of the Soviet leaders of the women's movement of the 1920s, a number of legislative initiatives were implemented in the USSR to overcome gender discrimination in the field of political and civil rights. In order to involve women in active socio-political and economic activities, the authorities declared expanding the range of social support for working women and mothers by opening a network of kindergartens, nurseries, for instance. However, the residents of Ukrainian villages did not feel supported either in the 1920s, or in the 1940s. Peasant women continued to bear the double burden of workload. Instead, Bolshevik propaganda actively exploited the social role image it formed – the image of the new Soviet woman, the "activist" and the "the leading agriculture female worker".

Generally, the implementation of state gender policy in the Ukrainian regions during the period we defined was carried out in terms of the so-called socialist transformations and was aimed at establishing and legitimising Soviet power there.

BIBLIOGRAPHY

Archives

The Central State Archives of Public Organizations of Ukraine
 The State Archives of Ivano-Frankivsk Oblast
 The State Archives of Lviv Oblast
 The State Archives of Rivne Oblast
 The State Archives of Zhytomyr Oblast

STUDIES

- Ashwin S., *Gender, state, and society in Soviet and post-Soviet Russia* (London–New York: Routledge, 2000).
- Bek K., "Vidnovlennia stalinskoi systemy v povoiennii URSR", *Ukrainskyi istorychnyi zhurnal* 2012, no. 4.
- Chorniy G., "Diialnist zhinochykh rad Lvivshchyny v seredyni 1940-kh – pershii polovyni 1950-kh rokiv", *Molodyi vchenyi* 2017, no. 3 (43).
- Chorniy G., "Rol zhinotstva v konteksti utverdzhennia radianskoi vlady na terytorii zakhidnykh oblastei URSR (seredyna 1940-kh – pochatok 1950-kh.)" [in:] *Teoriia i praktyka suchasnoi nauky. Materialy Mizhnarodnoi naukovo-praktychnoi konferentsii (m. Dnipro, 24–25 liutoho 2017 roku)*, Vyp. 2 (Kherson, 2017).
- Cyril Amar T., "Sovietization with a Woman's Face: Gender and the Social Imaginary of Sovietness in Western Ukraine", *Jahrbücher für Geschichte Osteuropas* 2016, Vol. 64, H. 3.

- Evans Clements B., "The Utopianism of the Zhenotdel", *Slavic Review* 1992, vol. 51, no. 3.
- Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1997).
- Korshunova N., Plotnikova V., *Transformation of state policy Soviet Union on the problem status of women in social and public-political field* (The Russian Presidential Academy of National Economy and Public Administration, The Presidential Academy (RANEPA), 2016), vol. 4.
- Lenin V., "Mezhdunarodnyi den rabotnyts" [in:] *Polnoe sobranie sochineniy*, vol. 42 (Moskva, 1970).
- Litopys UPA*, New series, vol. 3 (Kyiv–Toronto, 2001).
- Malia M., *Radianska trahediia: istoriia sotsializmu v Rosii 1917–1991* (Kyiv, 2000).
- Nikolaeva I., "Dokumenty zhenotdela TsK KP(b)B kak istochnik po istorii poslevoennoi zhenskoi povsednevnosti" [in:] *Aktualnye problemy istochnykovedeniia: materyaly IV Mezhdunarodnoi nauchno prakticheskoi konferentsyi k 420-letiu darovaniia horodu Vytebsku mahdeburhskoho prava, Vytebsk, 20–21 apreliia 2017 h.* (Vytebsk: VHU imeni P.M. Masherova, 2017).
- Petrenko E., "Zony protivostoiania. Zhyzn i smert «vostochnyts» v poslevoennoi Zapadnoi Ukrainie" [in:] *Sovetskye natsyi i natsionalnaia politika v 1920–1950-e hody: Materyaly VI mezhdunarodnoi nauchnoi konferentsyi. Kyev, 10–12 oktiabria 2013h.* (Rossijskaia Politicheskaiia entsyklopediia, 2014).
- Popp R., "Ideological-propaganda policy of the soviet system in the Western regions of Ukraine in 1944–1953 (according to the materials of Drohobych region)", *Drohobytskyi kraieznavchyi zbirnyk* 2018, Vyp. 8.
- Pushkareva N., "Hendernaia systema Sovetskoi Rossyi i sudby rossyianok", *Novoe literaturnoe obozrenie* 2012, no. 5.
- Shuster A., "Women's Role in the Soviet Union: ideology and reality", *The Russian Review* 1971, vol. 30 (3).
- Starodubets G., "Henderni stratehii bilshovytskoi vlady v umovakh radianizatsii zakhidnykh oblastei Ukrainy ta Bilorusii v 1944–1946 rr." [in:] *Naukovi zapysky natsionalnoho universytetu «Ostrozka akademiia»*, Series: *Istorychni nauky*, Vyp. 27 (Ostroh, 2018).
- Starodubets G., "Women's experience of participation in the process of the sovietization in the western regions of Ukraine in the conditions of Stalin's regime", *East European Historical Bulletin*, Issue 10.
- Stites R., "Zhenotdel: Bolshevism and Russian Women, 1917–1930", *Russian History* 1976, vol. 3, Issue 2.
- Usha K.B., "Political Empowerment of Women in Soviet Union and Russia: Ideology and Implementation", *International Studies* 2005, vol. 42, no. 2.
- Voronina M., "Bilshovytskyi emansypatsiinyi eksperyment u 1920-kh rokakh" [in:] *Ukrainski zhinky u hornyli modernizatsii* (Kharkiv: Klub simeinoho dozvillia, 2017).
- Voronina M., "«Nova radianska zhinka»: henderna polityka radianskoi vlady u 1930-kh rokakh" [in:] *Ukrainski zhinky u hornyli modernizatsii* (Kharkiv: Klub simeinoho dozvillia, 2017).

Women's Experience of Participation in the Sovietisation Process in Ukrainian Villages in the 1920s and 1940s in Terms of Regional Peculiarities

The article is devoted to an analysis of gender aspects of the Bolshevik authorities' state policy during the Sovietisation process of the Ukrainian regions immediately after the October Revolution in the 1920s, and of the Western regions of Ukraine in the first post-war years. The main forms and content of public and political activities of female peasants were determined by the comparative method.

The Soviet government initiated different activities to involve women in all spheres of life. It was caused, on the one hand, by the necessity of their labor mobilisation in a difficult demographic situation, the expansion of the social base of support for the Bolshevik Party and, on the other hand, it promoted the USSR's role in the international arena.

In terms of the implementation of the policy of gender equality proclaimed by the Bolsheviks, the so-called "Zhenotdely" were created in Russia in 1919. The experience of their activities was transferred to Ukraine in the 1920s and, after more than a decade's pause, it was implemented in the western regions of Ukraine.

Due to the lack of alternative civil society institutions, local "Zhenotdely" partially took over their functions and ran a number of important social spheres. Since the initiative to create "Zhenotdely" was not directed "from below" but "from above" and their activities were fully controlled by the relevant Committees of the CP(b)U, these organisations *ipso facto* could not reflect the interests of civil society.

Generally, the implementation of state gender policy in the Ukrainian regions during the period we defined was carried out in terms of the so-called socialist transformations and was aimed at establishing and legitimising Soviet power there.

KEYWORDS

gender policy, Sovietisation, Soviet authorities, "Zhenotdely", Bolsheviks, women's issues

Kobiety a doświadczenie uczestnictwa w procesie sowietyzacji na ukraińskiej wsi w latach dwudziestych i czterdziestych: różnice regionalne

Artykuł poświęcony jest analizie aspektów polityki gender bolszewickich władz państwowych podczas procesu sowietyzacji regionów ukraińskich zaraz po rewolucji październikowej w latach dwudziestych oraz zachodnich obszarów Ukrainy we wczesnych latach powojennych. Metoda komparatywna pozwoliła ustalić główne formy i treści działań publicznych i politycznych chłopek ukraińskich. Władze radzieckie podejmowały

szereg działań mających włączyć kobiety w każdy obszar życia. Brało się to z jednej strony z konieczności zmobilizowania kobiet jako siły roboczej w trudnej sytuacji demograficznej i rozwijania społecznego poparcia dla partii bolszewickiej, a z drugiej również promowania roli ZSRR na arenie międzynarodowej. Dla wdrażania polityki równości płci głoszonej przez bolszewików w 1919 roku stworzono w Rosji instytucję tzw. Żenotdzielów. W latach dwudziestych doświadczenia z ich działalności przeniesiono na Ukrainę, a po ponad dziesięcioletniej przerwie wdrożono je również w jej rejonach zachodnich. Brak alternatywnych społecznych instytucji życia obywatelskiego sprawiał, że lokalne Żenotdieli częściowo przejęły ich funkcje i odpowiadały za szereg istotnych sfer społecznych. Ponieważ inicjatywa tworzenia Żenotdzielów nie było oddolna, lecz odgórna, a ich działania pozostawały pod pełną kontrolą odpowiednich komitetów partii bolszewickiej, tym samym organizacje takie nie mogły odzwierciedlać interesów społeczeństwa obywatelskiego. Ogólnie rzecz biorąc, wdrażanie państwowej polityki dotyczącej płci w regionach ukraińskich w omawianym okresie odbywało się w drodze tzw. transformacji socjalistycznej i zmierzało do utrwalenia i legitymizacji władzy radzieckiej na ich terenach.

SŁOWA KLUCZOWE

polityka gender, płć kulturowa, sowietyzacja, władze radzieckie, Żenotdieli, bolszewicy, kwestia kobieca

GALYNA STARODUBETS – Doctor of Historical Sciences, Professor, the Head of the Department of the World History in Ivan Franko Zhytomyr State University. Her scientific interests cover topical questions of Ukrainian contemporary history, such as the Ukrainian national-liberation movement, the history of Stalinism, and the gender policy of Soviet power during the period of Stalinism. She has published over 200 scientific works, including 15 manuals and 5 monographs: *Genesis of Ukrainian rebellious rear* (Ternopil, 2008); *The missionaries of the red power (Soviet Party Nomenclature of the Western Regions of Ukraine in 1944 – the Beginning of 1946)* (Zhytomyr, 2016).

PROF. GALYNA STARODUBETS – doktor nauk historycznych, profesor, kierownik zakładu historii światowej (Żytomierski Uniwersytet Państwowy im. Iwana Franki). Do jej zainteresowań naukowych zaliczają się kwestie współczesnej historii ukraińskiej, w tym ukraińskiego ruchu narodowowyzwoleńczego, historii stalinizmu oraz polityki władz radzieckich wobec płci w okresie stalinowskim. Wydała ponad 200 prac naukowych, w tym 15 podręczników i pięć monografii: *Geneza ukrayins'kogo povstans'kogo zapillya*, Tarnopol 2008; *Misionery chervonoyi vlady (partiyino-radyanska nomenklatyra sakhidnoukrayinskukh oblastey v 1944 – na poch. 1946 rr)*, Żytomierz 2016.

JIŘÍ URBAN

The Institute for the Study of Totalitarian Regimes, Czech Republic
ORCID: 0000-0001-6896-9967

THE ROLE OF THE DISTRICT SECURITY THREES AND REGIONAL SECURITY FIVES IN IMPLEMENTING THE HEGEMONY OF THE COMMUNIST PARTY OF CZECHOSLOVAKIA IN THE COUNTRYSIDE WITH THE EXAMPLE OF THE EAST BOHEMIAN REGIONS*

The issue of security threes and fives has not yet been sufficiently reflected in Czech historiographic production. Their activity was first pointed out by the historian Zora Dvořáková,¹ and they were also dealt with by Karel Kaplan² and Jan Frolík³ to a limited extent. The activity of the district security three (DS3) in Nová Paka⁴ has been documented in the most detail, and the role of the DS3 in Hradec Králové in carrying out the “Operation Meat” has also been captured.⁵ Much more extensive is the world literature on the internal mechanisms of the Soviet system, although the topic of security troikas has not yet been elaborated in a monograph. The historians David

* The article is a modified English edition of the existing Czech study, J. Urban, “V zemědělství je nutno věnovat pozornost všem otázkám: role bezpečnostních trojek a pěték při prosazování kolektivizace” [in:] *Kolektivizace v Československu*, ed. J. Rokoský, L. Svoboda (Prague: Institute for the Study of Totalitarian Regimes, 2013), pp. 245–259.

¹ Z. Dvořáková, *Z letopisů třetího odboje* (Prague: Josef Hříbal, 1992), p. 57.

² However, Kaplan's data displays multiple inaccuracies (K. Kaplan. *Nebezpečná bezpečnost: Státní bezpečnost 1948–1956* (Brno: Doplněk, 1999), pp. 179–180).

³ J. Frolík, “Nástin organizačního vývoje státněbezpečnostních složek SNB v letech 1948–1989”, *Sborník archivních prací* 1991, vol. 41, no. 2, pp. 484.

⁴ J. Urban, *Venkov pod kolektivizační knutou: okolnosti exemplárního “kulackého” procesu* (Prague: Vyšehrad, 2010), pp. 140–174.

⁵ *Idem*, “Počátky kolektivizace na Královéhradecku ve světle dokumentů centrálních archivů”, *Sborník prací východočeských archivů* 2009, no. 13, pp. 181–218, particularly pp. 196–203.

R. Shearer,⁶ Paul Hagenloh⁷ and J. Arch Getty⁸ deal with the operation of troikas deal in their works in great detail. The Soviet troikas were designed to simplify the process of repression by bypassing the judicial system's normal requirements for submission of evidence and thus, the troikas could convict and pass sentence on an individual whose case might be quashed by a regular court for lack of evidence. Shearer also pointed out the role of special troikas during the passportisation of the Soviet population in 1933–1934.⁹ Their role as extraordinary tribunals in the first half of 1928 was enlightened by Roberta T. Manning.¹⁰ Barry McLoughlin¹¹ has dealt with the activities of the troikas during the Mass Operations of the NKVD in 1937–1938, as well as Petrov and Roginskii in the case of the Polish Operation.¹² Although the inspiration of the troikas by the Soviet model is undeniable and also the staffing (the troika composition was: NKVD commander, state prosecutor, and local Party secretary) is based on the same or very similar principle, we will see that in the scope of activities the Czechoslovak district security threes and regional security fives differed.

In attempting to reconstruct the activity of these political bodies, historians face the fragmentariness of the sources. The minutes of the meetings of district security threes and regional security fives (RS5s) were not taken or have not been preserved due to later shredding. With regard to the analysed East Bohemian regions,¹³ the situation is as follows: the minutes of the meetings of the Hradec Králové RS5 are available for the period from May to December 1949, as well as June and October 1951; the meetings of the RS5 members in Pardubice are documented by a continuous series of minutes from August 1949 to June 1951. The documents are partially located in the State Regional Archive in Zámorsk and partially in the National Archives of the Czech Republic. The contents of DS3 members' meetings are only documented in a few districts: the minutes of the DS3 meetings in Přebouč have been preserved for the period of June to November 1951, the activity of the DS3 in Hradec Králové can be studied for the period from May

⁶ D.R. Shearer, *Policing Stalin's socialism: repression and social order in the Soviet Union, 1924–1953* (New Haven: Yale University Press, 2009); D.R. Shearer, V.N. Chaustov, *Stalin and the Lubianka: a Documentary History of the Political Police and Security Organs in the Soviet Union, 1922–1953* (New Haven: Yale University Press, 2015); D.R. Shearer, "Stalinist Repression, Modernity, and the Social Engineering Argument" [in:] *The Anatomy of Terror: Political Violence under Stalin*, ed. J.R. Harris (Oxford: Oxford University Press, 2013), pp. 105–119.

⁷ P. Hagenloh, *Stalin's Police: Public Order and Mass Repression in the USSR, 1926–1941* (Washington: Woodrow Wilson Center Press, 2009); *idem*, "Mass Operations' under Lenin and Stalin" [in:] *The Anatomy of Terror*, pp. 163–175.

⁸ J.A. Getty, O.V. Naumov, *The road to terror: Stalin and the self-destruction of the Bolsheviks, 1932–1939* (New Haven: Yale University Press, 1999); *idem*, "Pre-election Fever: The Origins of the 1937 Mass Operations" [in:] *The Anatomy of Terror*, pp. 216–235.

⁹ D.R. Shearer, "Social Disorder, Mass Repression and the NKVD during the 1930s." [in:] *Stalin's Terror: High Politics and Mass Repression in the Soviet Union*, ed. B. McLoughlin, K. McDermott (Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2003), pp. 95–97.

¹⁰ R.T. Manning, *The rise and fall of "the extraordinary measures", January-June, 1928: Toward a reexamination of the onset of the Stalin revolution* (Pittsburgh: Center for Russian and East European Studies, University of Pittsburgh, 2001).

¹¹ B. McLoughlin, "Mass Operations of the NKVD, 1937–8: A Survey" [in:] *Stalin's Terror*, pp. 118–152.

¹² N. Petrov, A. Roginskii, "The 'Polish Operation' of the NKVD, 1937–8" [in:] *Stalin's Terror*, pp. 153–172.

¹³ In the monitored period, these are the Hradec Králové Region and the Pardubice Region.

1950 to September 1951; the minutes concerning the activity of the DS3 in Nová Paka have been preserved for July and August 1950, as well as the period from February to December 1951; the most continuous series of minutes were taken by the Dvůr Králové DS3, namely for the period from March 1950 to November 1951. Documents about their activities [needed] to be searched in local state district archives, most often in the collections of the district committees of the Communist Party of Czechoslovakia (CPC).

Although we will be particularly interested in the analysis of the activities of security fives and threes in relation to the countryside and the CPC's agricultural policy, it will certainly be useful to outline the circumstances of establishment, personnel composition and definition of RS5s' and DS3s' roles. Regional security fives were established by the resolution of the Security Commission of the CPC Central Committee of 2 February 1949.¹⁴ Their primary tasks were to assist and check the work of security authorities, as well as to deal with personnel issues, focusing on "the most important tasks in the political and economic spheres". The security five was to be "politically responsible for security in the region and for moral and political purity in the Corps".¹⁵ Therefore, it was a body for political supervision of security in its broadest sense, which was a very important area of exercising powers in Czechoslovakia after February 1948. This was naturally reflected in its functionary composition, so the RS5 consisted of the Regional Chief Secretary of the CPC Regional Committee, the Security Secretary of the CPC Regional Committee, the Security Official of Regional National Committee, the Chief of the Regional Headquarters of the State Security Service and the Chief of the Regional Headquarters of the National Security Service. In the regions where battalions of the Border Guard Service were based, RS5s were also to be attended by the Border Guard Service battalion commander. So in fact, they were security fives or sixes. Any other functionaries (such as commanders of the People's Militias and chairs of Regional National Committees) were to be invited to RS5 meetings only as officials for a particular item of the agenda, leaving the meeting after it was discussed. If a RS5 member wanted to use a proxy, such a proxy had to be approved not only by the RS5 itself, but also by the Security Section of the CPC Central Committee. At the district level, the Chief Secretary of the CPC District Committee, who chaired the three, the Security Official of the District National Committee and the District Chief of the National Security Service met in the DS3. In those districts where a district unit of the State Security Service was formed,¹⁶ the chief of this unit naturally also attended DS3 meetings. Therefore, they were security trees or fours.¹⁷

¹⁴ K. Kaplan, *Nebezpečná bezpečnost*, pp. 179–180.

¹⁵ National Archives (hereinafter: NA), Prague, Defence and Security Department of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 1, file 9, Abolition of security commissions and establishment of security fives – instructions, undated (1949).

¹⁶ For more information on the development of the State Security Service in Czechoslovakia, see K. Williams, D. Deletant, *Security Intelligence Service in New Democracies: the Czech Republic, Slovakia and Romania* (Basingstoke: Palgrave, 2001), pp. 24–54; J. Dvořáková, *Státní bezpečnost v letech 1945–1953: (organizační vývoj zpravodajských a státně bezpečnostních složek)* (Prague: Úřad dokumentace a vyšetřování zločinů komunismu, 2007).

¹⁷ For example, district security "fours" were mentioned at the beginning in the Pardubice RS5 as a regular alternative, the designation "DS3" being exceptionally replaced by the form "DS4" (NA, Prague, Defence and Secu-

In mid-September 1949, Albert Vyškovský, a high-ranking security officer of the CPC Central Committee, could state that RS5s had been established in all regions, while the DS3 network was still far from complete.¹⁸ In Hradec Králové, an RS5 was established on 21 March 1949¹⁹ and began to meet regularly in May 1949; its meetings were to be held every Monday afternoon, but from September they were moved to Wednesday afternoon and then to Tuesday afternoon. The Hradec Králové RS5 meetings were attended by the Chief Political Secretary of the CPC Regional Committee, Jan Souček, the Security Official of the Regional National Committee, Josef Prokop, the Security Secretary of the CPC Regional Committee, Alfred Synek, the Chief of the Regional Headquarters of the State Security Service, Karel Vlček, and the Regional Chief of the National Security Corps, Josef Luňáček.²⁰ In Pardubice, the RS5 did not begin to meet regularly until the end of August 1949, and its meetings were to be held every Friday after lunch. The Pardubice RS5 began to meet with the following composition: the Political Secretary of the CPC Regional Committee, Oldřich Vyhnálek, the Security Official of the Regional National Committee, Dominik Stehlík, the Regional Chief of the National Security Service, Capt. Špitálský, the Regional Chief of the State Security Service, Polanský, the Security Secretary of the CPC Regional Committee, Josef Beran, as well as the Political Secretaries of the Regional Headquarters of the National Security Corps and the State Security Service, Bayer and Arazim.²¹ In mid-October at the latest, DS3s were also set up in all districts of the Pardubice Region, and a briefing was prepared for them.²² Reports from the Hradec Králové Region are not different in this respect; according to the RS5 work plan, DS3s were to start operating also in its districts by mid-October at the latest. It seems that the Hradec Králové representatives managed to fulfil the plan and, during the first half of October 1949, they stated that DS3s were “operating and receiving instructions”.²³

In April 1950, Vyškovský informed the Regional Security Secretaries of the Security Section of the CPC Central Committee represented by Vyškovský intention to send prosecutors to the regional security fives in the near future.²⁴ The representatives of

rity Department of the CPC Central Committee (not processed), vol. 33, file 213, Minutes of the RS5 meetings in Pardubice on 16 IX and 11 XI 1949).

¹⁸ *Ibidem*, vol. 2, file 22, Work plan of the Security Section for September, October and November, 13 IX 1949.

¹⁹ *Ibidem*, vol. 34, file 219, Minutes of the meeting, 21 III 1949.

²⁰ State Regional Archive, Zámorsk, Hradec Králové CPC Regional Committee collection, Box 465, inventory number 260, call number 1/45/3/2, Minutes of the RS5 meeting in Hradec Králové, 10 V 1949; NA, Prague, Defence and Security Department of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 34, file 217, Minutes of the RS5 meeting in Hradec Králové, 23 V 1949.

²¹ NA, Prague, Defence and Security Department of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 33, file 213, Report on the RS5's activity and meetings, Pardubice CPC Regional Committee Secretariat, 26 VIII 1949. Minutes of the meeting, 16 IX 1949.

²² *Ibidem*, Record of the briefing held on 16 IX 1949 in Pardubice, Prague, 17/9/1949. RS5 briefing in Pardubice on 14 X 1949. Minutes of the RS5 meeting, Pardubice, 21 X 1949.

²³ State Regional Archive, Zámorsk, Hradec Králové CPC Regional Committee collection, Box 465, inventory number 260, call number 1/45/3/2, RS5 work plan; NA, Prague, Defence and Security Department of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 34, file 217, Minutes of the RS5 meeting in Hradec Králové, 11 X 1949.

²⁴ NA, Prague, Alexej Čepička collection, vol. 23, file 167, Minutes of the meeting of Regional Security Secretaries at the CPC Central Committee Secretariat on 18 IV 1950.

the prosecutor's offices for work in RS5s and DS3s were carefully selected by Čepička's Ministry of Justice and by the Security Commission of the CPC Central Committee.²⁵ In Pardubice, the prosecutor's office representative (Deputy Regional Prosecutor Ferdinand Goldšmíd) began to attend RS5 meetings from June 1950.²⁶ In Hradec Králové, the elected representative (Deputy Regional Prosecutor Oldřich Hlaváček) began to attend RS5 meetings probably also from summer 1950, but minutes from the meetings held in 1950 are missing. The selection of politically reliable and "class" conscious representatives of the prosecutor's offices at the district level was a little more complicated. Such a representative was regularly invited to DS3 meetings only in those districts where a working class prosecutor had been appointed. The representative then informed the DS3 about the activities of the prosecutor's office and court, as well as on the cases "of public or Party interest".²⁷

After the first months of their operation, DS3s were generally seen as the weakest element in the organisation of the network having to ensure the perfect interconnection of the regions with the centre in terms of political and security issues. In the spring of 1950, therefore, it was stressed that "a proper and regular briefing" must be prepared for DS3 members.²⁸ In the Pardubice Region, DS3s regularly met only in six districts from the autumn of 1949 to April 1950, and they did not meet in the remaining six districts at all. From April to August 1950, DS3 meetings were apparently not held anywhere. According to the Regional Security Secretary's report, DS3s "started operating at full stretch" in October 1950.²⁹ At the end of 1950, the Security Secretary of the Pardubice CPC Regional Committee, Jan Vyčítal, who periodically attended DS3 meetings in individual districts, stated that the level of DS3s' work was rising, best evaluating the districts with operating State Security Service units, whose chiefs joined the threes or, as the case may be, fours. In general, what was criticised was the irregularity of DS3 meetings and the quality of the minutes of such meetings, where it was often not possible to tell what was discussed. No minutes were provided by the Chrudim, Hlinsko and Litomyšl Districts.³⁰ In the spring of 1951, the situation was still unsatisfactory, and it was only in five districts (out of twelve) where the functionaries correctly understood the political significance

²⁵ *Ibidem*, Security Commission of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 1, file 14, Material discussed in S5, 6 IV 1950 – Proposed members of security commissions; *ibidem*, vol. 1, file 5, Report on the staffing of regional security committees, Prague, 2 IX 1950; *ibidem*, Alexej Čepička collection, vol. 23, file 167, Proposed members of security commissions of 23 I and 13 III 1950. Record for Comrade Minister of 15 III 1950. Addendum to the proposed staffing of security commissions in the Hradec Králové and Karlovy Vary Regions of 3 IV 1950.

²⁶ *Ibidem*, Defence and Security Department of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 33, file 213, Record of the regular RS5 meeting in Pardubice, 2 VI 1950.

²⁷ *Ibidem*, vol. 34, file 217, Report on the experience from the RS5's work, Hradec Králové, 27 XII 1950.

²⁸ *Ibidem*, Alexej Čepička collection, vol. 23, file 167, Minutes of the meeting of Regional Security Secretaries at the CPC Central Committee Secretariat on 18 IV 1950.

²⁹ *Ibidem*, Defence and Security Department of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 33, file 213, Proposal for RS5 meeting, Pardubice, 5 XII 1950. Official document Ref. No. 134 taj./50-B-Vč addressed to the CPC Central Committee Secretariat, Pardubice, 23 XII 1950.

³⁰ *Ibidem*, Minutes of the RS5 meeting in Pardubice on 8 XII 1950. Proposal for RS5 meeting, Pardubice, 5 XII 1950.

of DS3s and followed the guidelines from the region.³¹ The Pardubice RS5 therefore tentatively divided its districts into three groups according to the quality of their work in the DS3s. The DS3 in Pardubice and Hlinsko worked best, the second group being the DS3s in Ústí nad Orlicí, Chotěboř and Lanškroun. In the Čáslav, Holice, Chrudim, Litomyšl, Polička, Přelouč and Vysoké Mýto Districts, the DS3s' activity was assessed as weak, the worst situation being in Vysoké Mýto and Litomyšl, where the DS3s only met to discuss the issue of hunting weapons.³²

Both RS5 and DS3 meetings were led by the chief secretaries of the Party, who were also formally responsible for the RS5s' and DS3s' activities.³³ RS5 meetings were held once in one or two weeks.³⁴ It was emphasised that the meetings were secret, the minute-taker had to be one of the members of the five or tree, and the minutes and file materials had to be deposited in the CPC Chief Secretary's safe³⁵ and ideally sent by the courier service.³⁶ Messages from all RS5 meetings were to be sent to the Security Department of the CPC Central Committee. The minutes of the meetings were numbered, and all members of the RS5 received one copy, which they had to return to the Security Secretary of the CPC Regional Committee after the execution of the resolution, or within 3–4 weeks at the latest. A copy of the minutes from each meeting was to be sent to the Security Section of the CPC Central Committee (mostly for the attention of Vyškovský), and the minutes were deposited at the Central Committee Secretariat.³⁷ The person who communicated with the Security Section of the CPC Central Secretariat was the Security Secretary of the Party's Regional Secretariat. Indeed, this person was a certain secretary of the RS5 who prepared the material for meetings, proposing a work plan, meeting agenda and officials who were to be invited to discuss certain items at the RS5 meeting. In addition, the Security Secretary of the CPC Regional Committee had to instruct the DS3 in the individual districts and check their work.³⁸ The minutes of DS3 meetings sent to the regional centres were collected by this person (at the Security Department of the CPC Regional Committee).³⁹

In the spring of 1949, following the February approval of the Unified Agricultural Cooperatives Act, the collectivisation of the countryside began in all regions of communist Czechoslovakia. Although the preparation of standards for the commencement of collectivisation and the instruction to form RS5s overlap, we have no direct evidence that the establishment of security fives and threes was motivated by the decision to commence collectivisation. Indeed, in the initial phase of collectivisation (in 1949 and 1950), it was

³¹ *Ibidem*, Minutes of the RS5 meeting in Pardubice on 24 IV 1951.

³² *Ibidem*, Proposal for RS5 meeting, Pardubice, 4 IV 1951.

³³ *Ibidem*, Defence and Security Department of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 2, file 24, Report on the Security Section's activity, 31 V 1951.

³⁴ *Ibidem*, vol. 1, file 9, RS5 meetings – overview by region, undated (end of 1950).

³⁵ In Hradec Králové, confidential files were deposited "in the armoured cabinet" in the office of the CPC Regional Committee Security Secretary; an alarm system was also installed there (*ibidem*, vol. 34, file 219, Record of the meeting on 21 III 1949).

³⁶ *Ibidem*, vol. 33, file 213, Record of the regular RS5 meeting in Pardubice, 11 XI 1949.

³⁷ *Ibidem*, vol. 1, file 9, Official document Ref. No. VIII/2 – Vy/1134/T of 6 VII 1950.

³⁸ *Ibidem*, vol. 2, file 22, Content of the work of the Security Section of the CPC Regional Secretariat.

³⁹ *Ibidem*, vol. 1, file 9, RS5 visit and briefing, undated (end of 1950 / beginning of 1951).

predominantly believed that farmers would enter unified agricultural cooperatives with enthusiasm and, above all, in large numbers. The gradual sobering up from these ideas, caused by the unrestrained resistance to collectivisation, can also be traced in the activity of security threes and fives, and it is mirrored in the guidelines, work plans, official documents pointing out shortcomings and, above all, preserved minutes of individual meetings and sessions.

Let us now take a closer look at the responsibilities, activity and operation of the examined fives and threes. According to the initial instructions of the Security Section of the CPC Central Secretariat, RS5s were supposed to deal with the following issues at their meetings: 1) support for DS3s, 2) the Party's life in the Security Service, 3) recruitment to the National Security Corps and Prison Guard Corps, 4) security in plants, unified agricultural cooperatives, machinery and tractor stations, and Czechoslovak state farms, 5) protection of the Party's buildings, 6) forced labour camps, 7) composition of the Security Section of the CPC Regional Committee. RS5s' and DS3s' work became more intensive after the involvement of the prosecutor's offices.⁴⁰ The representative of the regional prosecutor's office was to inform the RS5s of "all essential judiciary issues that are important in terms of security". RS5 members were given the task to discuss "political and security preparation of major trials". At regular intervals, RS5s were to submit situational reports 1) on the delicts under the Republic Protection Act, 2) on criminal offences damaging national, municipal and cooperative entrepreneurship, 3) on delicts against the Party's agricultural policy, 4) on criminal offences committed by ecclesiastical officials, 5) on general crime (illicit trade, traffic accidents, fires) and 6) on youth crime.⁴¹

The guidelines for the DS3s' work were supplemented in a similar way with regard to the district authorities' scope of activity. The first instructions from autumn 1949 highlighted the DS3s' responsibility for the security situation in the districts. "The framework and focal task is to focus on the most important tasks in the political and economic spheres", a significant amount of tasks at the district level being represented by agriculture.⁴² The later guidelines were more specific: "In agriculture, attention must be paid to all issues, planning and performance of sowing and harvesting, performance of delivery contracts, monitoring the course of harvests, dealing with the issue of guarding agricultural cooperatives' warehouses, monitoring the development and operation of unified agricultural cooperatives, state machinery stations and Czechoslovak state farms, and the like. In addition, factory farms must be monitored to avoid sabotage or loss of feed material. The progress of work must be monitored on state farms".⁴³

⁴⁰ Supplementation of the RS5 activity guidelines with regard to the participation of prosecutors was assigned to Dr. Karel Klos from the Ministry of Justice and Albert Vyškovský from the Security Section of the CPC Central Committee. On that occasion, Karel Klos tried to ensure that RS5s screen prosecutors and criminal judges at regular intervals [*ibidem*, Security Commission of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 2, file 4, Information for the Minister for the Security Commission meeting, undated (April to May 1950)].

⁴¹ *Ibidem*, Defence and Security Department of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 1, file 9, Supplementation of RS5 guidelines, undated (end of 1950).

⁴² *Ibidem*, vol. 33, file 213, Instructions for security threes approved at the RS5 meeting in Pardubice, 11 XI 1949.

⁴³ *Ibidem*, vol. 1, file 9, Guidelines for DS3s, Ref. No. 215taj/51-B-Vč-Jgn, CPC Regional Committee, Pardubice, 2 V 1951.

In criminal cases concerning farmers, DS3s were to decide on the application of court or administrative proceedings, depending on what was “more beneficial for the political situation”.⁴⁴ The DS3s’ decisions were binding in this respect.

One of the first agriculture-oriented tasks carried out by DS3s in the Pardubice Region was the operation focused on the inspection of mills within the purchase of grain from the 1949 harvest.⁴⁵ The Party headquarters were given assurances from Pardubice of the strengthening of security measures at the agricultural cooperatives’ granaries and state farms’ stacks.⁴⁶ According to the report submitted by Security Official Stehlík from the Regional National Committee in Pardubice, at the end of 1949 attention was paid to the punishment of larger farm owners who were unable to fulfil their prescribed deliveries. The highest number of those punished (including both pecuniary and imprisonment sentences or, as the case may be, assignment to forced labour camps) was reported by the Čáslav, Chotěboř and Chrudim Districts within the region. On that occasion, the members of the Pardubice RS5 decided to “[...] take measures to punish large-scale peasants pursuant to the Five-Year Economic Plan Protection Act, which was associated with the confiscation of all property, and to hand over more serious cases to the Regional Headquarters of the State Security Service to bring actions pursuant to the People’s Democratic Republic Protection Act”.⁴⁷

They agreed to carry out such operations “always upon agreement and with the approval of the Party and, in particular, to be politically viable and effective”. The relevant guidelines for the entire security apparatus in the region were to be drawn up by comrades Stehlík and Vavrejn, that is the Security Official of the Regional National Committee together with the Deputy Regional Chief of the National Security Corps. They decided to charge the Agricultural Department of the CPC Regional Committee to draw up a proposal to entice away seasonal labourers from large-scale farmers.⁴⁸

The Hradec Králové RS5 focused in the agricultural sector on the security of grain warehouses, machinery and tractor station facilities, and Czechoslovak state farms.⁴⁹ Unified agricultural cooperatives were first mentioned in the Hradec Králové RS5 in September 1949, when Chief Secretary Jan Souček laid down that “the places with unified agricultural cooperatives must be provided with the best chiefs of stations [of the National Security Corps] who would cooperate politically”.⁵⁰ In the middle of November 1949, Regional Chief of the State Security Service Vlček alerted his colleagues in the RS5 to an “organised network of agrarians to break up unified agricultural cooperatives”, but also announced that the Ministry of the Interior had not given consent to arrest them “so as

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*, vol. 33, file 213, Record of the regular RS5 meeting in Pardubice, 23 XII 1949.

⁴⁶ *Ibidem*, Report on the RS5’s activity and meetings, Pardubice CPC Regional Committee Secretariat, 26 VIII 1949.

⁴⁷ *Ibidem*, Record of the regular RS5 meeting in Pardubice, 30 XII 1949.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ State Regional Archive, Zámorsk, Hradec Králové CPC Regional Committee collection, Box 465, inventory number 260, call number 1/45/3/2, Minutes of the RS5 meetings in Hradec Králové on 8 VI, 23 IX and 27 IX 1949.

⁵⁰ *Ibidem*, Minutes of the RS5 meeting in Hradec Králové on 27 IX 1949. RS5 work plan, undated (September 1949).

not to unsettle the villages”.⁵¹ The interventions were to be consulted with the relevant CPC District Committees and District National Committees in the future, using the card files of farmers with 15 or more hectares as a tool to help the functionaries orient themselves better.⁵² The National Security Corps station in Vamberk was praised in the RS5, namely for several “good interventions against large-scale farmers and butchers”.⁵³

Naturally, contracting, that is, the institution of mandatory transfers of a prescribed amount of the yield to the state, was also a frequent topic of the meetings. The performance of delivery contracts was to be demanded “unconditionally” at the end of 1949.⁵⁴ The wave of often unscrupulous agricultural inspections that was commenced thereafter triggered outraged reactions among the public. The most extensive manifestation of them was a large peasant demonstration that took place in the Dobruška district at the beginning of December 1949.⁵⁵ As a result of the Dobruška events, which confirmed “the seriousness of the situation”, and following the motto of increased “vigilance and alertness”,⁵⁶ the members of the Hradec Králové RS5 focused even more on squeezing society by tightening security measures of all kinds, including vigorous monitoring of the population’s moods using informers and snoopers whose activity was euphemistically called “agency penetration”. A significant part of society began to perceive the distressing atmosphere of fear and suspicion.

The year 1950 brought the involvement of the prosecutor’s offices in DS3s’ and RS5s’ work, as well as a further expansion of interest in the issues of agriculture, country and collectivisation. At the beginning of September 1950, the changed Pardubice RS5 adopted a resolution on the discussed issue called “Fighting the reaction when working in villages”. Those present (the Chief Secretary of the CPC Regional Committee, Jičínský, the Security Official of the Regional National Committee, Pospíšil, the Security Secretary of the CPC Regional Committee, Vyčítal, the Chief of the Regional Headquarters of the State Security Service, Filka, and the Chief of the Regional Headquarters of the National Security Service, Pruška) agreed that in the future the relevant representatives of the State Security Service and the National Security Corps would be invited to those meetings of the CPC Regional Committee whose agenda included agricultural issues, that the chief of the State Security Service would submit monthly reports on the activities of illegal groups, and that the minutes of the meetings held by the individual DS3s whose work was to be assessed every month would be strictly required. Capt. Pruška proposed going to villages more and organising talks between security authorities and local communists the purpose of which would be to gain their trust and “to rebut the population’s view that National Security Corps members only come to the village when arresting someone”.⁵⁷

⁵¹ *Ibidem*, Minutes of the RS5 meeting in Hradec Králové on 15 XI 1949.

⁵² *Ibidem*, Minutes of the RS5 meeting in Hradec Králové on 21 XII 1949.

⁵³ *Ibidem*, Minutes of the RS5 meeting in Hradec Králové on 15 XI 1949.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ For more details see J. Urban, “Rolnická manifestace: motivace, manipulace, existenční důsledky”, *Securitas Imperii* 2009, no. 15, pp. 98–136.

⁵⁶ State Regional Archive, Zámorsk, Hradec Králové CPC Regional Committee collection, Box 465, inventory number 260, call number 1/45/3/2, Minutes of the RS5 meeting in Hradec Králové on 21 XII 1949.

⁵⁷ NA, Prague, Defence and Security Department of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 33, file 213, Minutes of the RS5 meeting, Pardubice, 1 IX 1950.

In Hradec Králové, the DS3 was attended by Chief Secretary of the CPC District Committee, Karel Zárybnický, the Security Official of the Unified National Committee, Miroslav Gebert, the District Chief of National Security Corps, Pavel, and the District Chief of the State Security Service Bedřich Radoň, and at the beginning quite often also by the District Commander of the People's Militias, Doboš. During 1950, the agenda of the meetings included guarding of agricultural machinery, taken over under the guise of "purchase", guarding of grain warehouses,⁵⁸ shortcomings in the work of machinery and tractor stations,⁵⁹ threatening letters and other anti-communist provocations,⁶⁰ criticism of the agricultural policy and unified agricultural cooperatives,⁶¹ the case of the National Security Corps officer supporting peasants,⁶² problems in ensuring of cultivation of land held by National Committees,⁶³ revocation of hunting licences and seizure of rifles from farmers marked as "kulaks",⁶⁴ and the activities of the Criminal Commission of the Unified National Committee.⁶⁵ The DS3 was continuously involved in recruitment for the National Security Corps, assignment to forced labour camps and dealing with specific criminal cases.

The security measures were very impressive during the harvest, and it was to them that the leading regional representatives ascribed the successful course of the harvest (although the electric grid was often overloaded during threshing, and Zetor 15 tractors were too weak to pull heavy mowers). Agitation loudspeaker cars passed through villages during the day, and established guards patrolled at night. Despite large service districts and insufficient staff levels at stations,⁶⁶ National Security Corps members mostly performed their duty during the harvest with great self-sacrifice; with the deployment of many National Security Corps stations far exceeding the average performance. When the Pardubice RS5 assessed the security measures associated with the previous harvest in the autumn of 1950, it appreciated the initiative of "class" conscious functionaries in "eliminating the kulak influence in villages". In particular, the Pardubice District Chief of the National Security Service was praised, who "very energetically sanctioned the village rich after consultation with the political representatives and the State Security Service".⁶⁷ Utterly in contrast to the

⁵⁸ State District Archive, Hradec Králové, Hradec Králové CPC District Committee collection, Box 631, inventory number 939, Minutes of the DS3 meetings in Hradec Králové on 23 V, 15 VIII and 24 VIII 1950.

⁵⁹ *Ibidem*, Minutes of the DS3 meetings in Hradec Králové on 11 VII and 2 VIII 1950.

⁶⁰ *Ibidem*, Minutes of the DS3 meeting in Hradec Králové on 11 VII 1950.

⁶¹ *Ibidem*, Minutes of the DS3 meetings in Hradec Králové on 5 IX, 23 X and 11 XII 1950.

⁶² *Ibidem*, Minutes of the DS3 meetings in Hradec Králové on 2 VIII 1950.

⁶³ *Ibidem*. For more information see K. Jech, *Kolektivizace a vyhánění sedláků z půdy* (Prague: Vyšehrad, 2008), pp. 74–78.

⁶⁴ State District Archive, Hradec Králové, Hradec Králové CPC District Committee collection, Box 631, inventory number 939, Minutes of the DS3 meeting in Hradec Králové on 6 XI 1950.

⁶⁵ *Ibidem*, Minutes of the DS3 meeting in Hradec Králové on 4 XII 1950.

⁶⁶ Some National Security Corps stations only had one or two members although up to 15 municipalities and several settlements fell under their area. In addition, there were persisting problems with the allocation of flats in the places, so the new members of the National Security Corps often remained separated from their families (NA, Prague, Defence and Security Department of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 33, file 213, Official document Ref. No. 134 taj./50-B-Vč addressed to the CPC Central Committee Secretariat, Pardubice, 23 December 1950. Essentially the same situation was reported by the RS5 from the neighbouring Hradec Králové Region; *ibidem*, vol. 34, file 217, Report on the experience from the RS5's work, Hradec Králové, 27 XII 1950).

⁶⁷ *Ibidem*, vol. 33, file 213, Evaluation of the security measures during the 1950 harvest – experience.

praise of the Security Service's work, local CPC organisations were criticised for lack of activity: "It is enough if a sneaky reactionary sends a pitiful threatening letter to a member of the CPC village organisation, and the existence of the organisation is significantly threatened, and the political work gradually ceases. As a result, the Party loses the overview of the real situation in many villages, the functionaries of the village organisations pull back, reporting to the higher Party representatives unobjectively, etc. If radical rural differentiation is to be achieved, it is necessary to continue to help villages politically!"⁶⁸

According to the reports from the end of 1950, the "class struggle sharpened" in the agricultural areas of the Hořice, Hradec Králové, Jaroměř, Jičín and Nový Bydžov Districts; in other words, the resistance against the post-February regime, characterised by the unscrupulous collection of mandatory deliveries and the effort to establish unified agricultural cooperatives in the country, increased.⁶⁹ When the Pardubice RS5 discussed the issue of illegality in the region and the contours of cooperation between the prosecutor's office and the Security Service in November 1950, the Security Secretary of the CPC Regional Committee Jan Vyčítal called on his colleagues in the five to focus "on the village rich who hinder the building of the village", that is on farmers marked as "kulaks" who resisted the process of collectivisation.⁷⁰ They focused their work in the neighbouring Hradec Králové region in the same way. The members of the DS3 in Hradec Králové stated the following in December 1950: "it is absolutely necessary to coordinate the work of the Criminal Commission of the Unified National Committee with the National Security Corps, because it has happened that the Criminal Commission, especially when intervening against the village rich, resolved the case with a fine, although if properly processed for criminal proceedings before court, the village rich could be sanctioned much harder".⁷¹

This was how the "class" approach to justice was applied in the contemporary context.

In February 1951, the Chief Political Secretary of the Pardubice CPC Regional Committee, Jičínský, in RS5 pointed out the stagnation of some unified agricultural cooperatives in the region, stating that the Security Service must eliminate "faster and more boldly" the enemy elements that damage the work of the unified agricultural cooperatives.⁷² In fact, he anticipated Slánský's "sharpened course" against farmers marked as "kulaks", announced at the meeting of the CPC Central Committee.⁷³ Those present

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ *Ibidem*, vol. 34, file 217, Report on the experience from the RS5's work, Hradec Králové, 27 XII 1950. Pardubice State Security Service Regional Chief Filka pointed out in this context: "I warn again that what we read in the book *Virgin Soil Uplifted* is manifested in the Prague and Budějovice regions" (*ibidem*, vol. 33, file 213, Minutes of the RS5 meeting in Pardubice on 16 II 1951).

⁷⁰ *Ibidem*, vol. 33, file 213, Minutes of the RS5 meeting in Pardubice on 17 XI 1950.

⁷¹ State District Archive, Hradec Králové, Hradec Králové CPC District Committee collection, Box 631, inventory number 939, Minutes of the DS3 meeting in Hradec Králové on 4 XII 1950.

⁷² NA, Prague, Defence and Security Department of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 33, file 213, Minutes of the RS5 meeting in Pardubice on 16 II 1951.

⁷³ Rudolf Slánský (1901–1952), long-term member of the CPC Central Committee and Secretary General of the CPC Central Committee in 1945–1951. He was executed in political trials with enemies within the party [for more details see K. Kaplan, *Report on the murder of the General Secretary* (Columbus: Ohio State University Press, 1990); *idem*, *Kronika komunistického Československa. Klement Gottwald a Rudolf Slánský* (Brno: Barrister & Principal, 2009)].

agreed that the Agricultural Department of the CPC Regional Committee would provide the Security Service with a list of municipalities where the collectivisation efforts had stagnated and where it was therefore desirable to reveal an “obvious enemy”. Attention was to be paid to the municipalities where only the preparatory committees of the unified agricultural cooperatives were set up and where no other activities were carried out for the benefit of collectivisation.⁷⁴ In the same vein, prosecutor Goldšmíd appealed that “special attention be paid to disrupters and saboteurs against the socialist rebuilding of the village, that the village bourgeoisie be prosecuted and that failure to fulfil agricultural plans be sanctioned, thereby isolating the village rich from the masses of small and medium-sized peasants”.⁷⁵ These were the rules and practices of the “class struggle” that involved defamation and disuniting of neighbours, incitement to envy and stirring of contention, intimidation and exemplary punishment.

With the approaching summer of 1951, the hostile rhetoric continued to intensify. The functionaries in the district threes paid enormous attention to security measures during the harvest.⁷⁶ The Pardubice RS5 issued an instruction to respond quickly to all cases of sluggish harvest and failure to fulfil deliveries, and “to commence a sharper course in punishing and thus suppressing the village rich”. In those months, both RS5s and DS3s more and more supported “bolder holding of public hearings” with farmers marked as “kulaks”.⁷⁷ Subsequently, the 3rd (criminal) departments of the District National Committee were given the task of drawing up overviews of “the village rich” and “monitoring them”.⁷⁸ At that time, the DS3 in Přelouč was dealing with the possibilities to sequester the funds of the farmers marked as “kulaks”, restrictions in employment and study of the children of “the village rich”, as well as the sentencing of the farmer

⁷⁴ For specific examples of such development in the municipalities of Chudeřice and Dolní Lánov see J. Urban, *Počátky kolektivizace na Královéhradecku*, pp. 193–194; *idem*, “Odpor proti kolektivizaci v Podkrkonoší: JZD, výhrůžky a ozbrojené zastrašování aneb proti politice KSČ jejími vlastními zbraněmi” [in:] *Protikomunistický odboj v střední a východní Evropě*, ed. P. Jašek (Bratislava: Ústav paměti národa, 2012), pp. 542–563.

⁷⁵ NA, Prague, Defence and Security Department of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 33, file 213, Minutes of the RS5 meeting in Pardubice on 16 II 1951.

⁷⁶ State District Archive, Hradec Králové, Hradec Králové CPC District Committee collection, Box 631, inventory number 939, Report for DS3: What security measures have been adopted in our district regarding harvest?, Hradec Králové District Headquarters of the National Security Service, undated (July 1951); State District Archive, Pardubice, Přelouč CPC District Committee collection, Box 2, inventory number 59, Minutes of the DS3 meetings in Přelouč on 2 VII, 31 VII and 22 VIII 1951; State District Archive, Jičín, Nová Paka CPC District Committee collection, Box 1, inventory number 59, Minutes of the DS3 meeting, Nová Paka, 13 VIII 1951. Harvest protection plan and crop security, undated; State District Archive, Trutnov, Dvůr Králové nad Labem CPC District Committee collection, Box 18, inventory number 57, DS3 minutes, Dvůr Králové n. L., 25 VI, 9 VII and 16 VII 1951; NA, Prague, Defence and Security Department of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 1, file 9, Guidelines for DS3s, Ref. No. 215taj/51-B-Vč-Jgn, Pardubice CPC Regional Committee, 2 V 1951.

⁷⁷ NA, Prague, Defence and Security Department of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 33, file 213, Report for the RS5, undated (material for the RS5 meeting in Pardubice, 3 VII 1951); State District Archive, Trutnov, Dvůr Králové nad Labem CPC District Committee collection, Box 18, inventory number 57, Minutes of the DS3 meeting in Dvůr Králové n. L. on 25 VI and 16 VII 1951; State District Archive, Jičín, Nová Paka CPC District Committee collection, Box 1, inventory number 59, Minutes of the DS3 meeting in Nová Paka on 6 VIII 1951.

⁷⁸ NA, Prague, Defence and Security Department of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 33, file 213, Report for the RS5, undated (material for the RS5 meeting, 3 VII 1951).

Adolf Olexa from Kasalice.⁷⁹ The Hradec Králové DS3 was busy preparing the public trial with the Plačice farmers.⁸⁰ In Dvůr Králové, the DS3 focused on “revealing the village rich and their helpers” in the municipalities of Velký Vřeštov and Nové Lesy. The local farmers marked as “kulaks” were to be under the supervision of the National Security Corps and People’s Militias to ensure that the trial could be directed “as soon as possible”.⁸¹ In Jaroměř, the DS3 members were apparently reluctant to approve public trials; on the contrary, in Nová Paka, the DS3 was interested in organising too many public court proceedings.⁸² The cases suitable for public trials were selected by the relevant prosecutor in conjunction with the DS3, the more important cases being assessed by the RS5.

It was not until the end of the summer that the historian Karel Jech called dramatic⁸³ in the context of the rapid organisation of public trials that the issue of political preparation and propagandistic use of public trials was dealt with by the Hradec Králové RS5. The individual items of its resolution indicate what was forgotten about in organising theatrical regional trials. The comrades present made a resolution in the RS5 that the decisions on public hearings must be preceded by a clear idea of the political use of the case in question in the future. Both public and party meetings were to be held before and after the trial, and editors had to be invited to the course of the trial. In the case of trials with “the village rich”, it was now necessary to ensure that the seized property was taken over and managed before the trial. In addition, it was desirable to familiarise the judiciary of all individual districts with the “technique of the public trial”. Therefore, the RS5 decided that “prosecutors, people’s judges, professional judges and attorneys would be mandatorily called to some trials selected for that purpose to see the course of the trial and to assess the trial and the interventions of the prosecutor, court and attorneys in the following discussion”.⁸⁴ The Přelouč DS3’s procedure was exemplary in this respect: first, it approved a selection of “the village rich” whose agricultural activities were to be criminalised, then it discussed the criminal complaint with regard to the political acceptability of the sentences, and finally it issued an instruction that nine elected farmers be sentenced.

⁷⁹ CPC District Committee Political Secretary Pospíšil pressed for a quick resolution of Olexa’s removal to be moved to “a more distant village” from his birthplace. Pospíšil was upset by the appeal of Olexa’s attorney Krpata, who refuted the individual parts of the sentence. “It is not possible for the attorney to hinder with his arguments a quiet development in the village”, said Pospíšil, proposing that Krpata be held accountable “immediately after the case has been heard” (State District Archive, Pardubice, Přelouč CPC District Committee collection, Box 2, inventory number 59, Minutes of the DS3 meeting in Přelouč on 2 VII 1951).

⁸⁰ State District Archive, Hradec Králové, Hradec Králové CPC District Committee collection, Box 631, inventory number 939, Minutes of the DS3 meetings, Hradec Králové, 6, 13 and 20 VIII 1951.

⁸¹ State District Archive, Trutnov, Dvůr Králové nad Labem CPC District Committee collection, Box 18, inventory number 57, Minutes of the DS3 meetings in Dvůr Králové n. L. on 16 VII and 6 VIII 1951.

⁸² NA, Prague, Defence and Security Department of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 34, file 218, Ensuring the political preparation of public trials and their political use – annex to the Report on the result of the judiciary survey in the Hradec Králové Region, 24 and 25 V 1951. Compare with J. Urban, *Venkov pod kolektivizační knutou*, pp. 140–157.

⁸³ K. Jech, *Kolektivizace a vyhánění*, p. 103.

⁸⁴ NA, Prague, Defence and Security Department of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 34, file 217, Minutes of the RS5 meeting in Hradec Králové on 25 X 1951.

Everything was to be done within three weeks. It was only after assessment of the public's response to their convictions that other candidates were to be selected and punished.⁸⁵

Although efforts to unify procedures and to define DS3s' and RS5s' powers more clearly can be observed, excesses in the abuse of power and usurpation of competencies could not be overlooked. Smetana, a member of the Secretariat of the Ministry of Justice, was certainly not the only stakeholder who was aware of the "danger of the rumour that the punishment is not decided by court but by a DS3 or RS5".⁸⁶ Some district prosecutors requested the DS3 to make a statement on the extent of punishment.⁸⁷ Although this practice became a subject of criticism during 1950, it persisted.⁸⁸

Before Christmas 1951, the Political Secretariat of the CPC Central Committee adopted a resolution which abolished regional and district security fives and threes, and which introduced a practice of security meetings from the start of 1952. The stated reason for this step was the occurrence of numerous cases where security fives and threes intervened in the competence of the individual security and state administration authorities, usurping the position of the decision-making authority in the regional or district committee of the Party. The ignored competent authorities were increasingly reluctant to take responsibility for the decisions they were supposed to make in these situations. The new four-member composition of security meetings consisted of the Chief Secretary of the CPC Regional Committee, who was to convene meetings as necessary, the Chair (or another member of the Presidium) of the CPC Regional Committee, the Chair of the Regional National Committee and the Regional Chief of the National Security Service. The same composition of meetings was used at the district level.⁸⁹ Although the DS3 and the RS5 ceased to exist at the end of autumn 1951,⁹⁰ the habits of the leading Party and security functionaries who embodied the DS3s and RS5s in the individual regions persisted.

To conclude, if we are to attempt to summarise the role of security threes and fives, we must first distinguish the role of DS3 as an executive, active and initiative component, and the role of RS5, which was more of a coordination, management and supervision

⁸⁵ State District Archive, Pardubice, Přelouč CPC District Committee collection, Box 2, inventory number 59, Minutes of the DS3 meeting in Přelouč on 3 X 1951.

⁸⁶ NA, Prague, Security Commission of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 1, file 5, Official document of Dr. Smetana of 12 V 1950 requesting Dr. Karel Klos for his statement.

⁸⁷ *Ibidem*, Defence and Security Department of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 33, file 213, Minutes of the RS5 meeting in Pardubice on 8 XII 1950.

⁸⁸ On 1 X 1951, the Pardubice CPC Regional Committee Secretariat sent to the districts its remarks on the DS3s' work, including the following warning: "Never comment on the extent of punishment when communicating with the prosecutor; they write down notes on the files" (State District Archive, Pardubice, Přelouč CPC District Committee collection, Box 2, inventory number 59, Remarks for DS3s, Pardubice CPC Regional Committee, 1 X 1951).

⁸⁹ NA, Prague, Political Secretariat of the CPC Central Committee collection (KSČ-ÚV-02/5), vol. 12, file 74, point 5, Material for the meeting of the Political Secretariat of the CPC Central Committee, 21 XII 1951; Cf. *ibidem*, Defence and Security Department of the CPC Central Committee collection (not processed), vol. 1, file 9, Draft framework policy for new regional and district security meetings of 20 VIII 1951.

⁹⁰ Jan Frolík writes about the abolition of operation of DS3s and RS5s on 10 III 1952, but no support can be found for this claim in the preserved materials on the activity of DS3s and RS5s (J. Frolík, "Nástin organizačního vývoje", p. 484).

component. RS5s coordinated various security measures, checked the security cooperation of the Security Service with CPC organisations, gave direction to the cooperation of prosecutor's offices with the Security Service and National Committees, assessed the public trials held in the territory of the region, and were responsible for their use in propaganda. DS3s addressed the district's current security issues, discussed the cases of criminal complaints, and politically assessed whether the case was a matter for the court or for the Criminal Finding Commission of the District National Committee, and "pre-discussed" cases that were to play the role of exemplary public trials. With regard to specific agricultural issues, the regular seasonal issues discussed at DS3 and RS5 meetings were security measures accompanying the harvest and crop purchase (harvest patrols, official threshing); after the involuntary takeover of machinery from private farms, great emphasis was placed on the security of machinery and tractor stations, as well as of pig factory farms, grain warehouses and state farm facilities. Particular attention was paid to the municipalities in which unified agricultural cooperatives had been or were to be established. During the second half of 1950, security threes began to focus more and more on peasants marked as "kulaks". Card files of farmers with 15 or more hectares and overviews of "the village rich" were to be used as tools to help the functionaries orient themselves better.⁹¹ The initiative of "class" conscious functionaries in "eliminating the kulak influence in villages" (for example, sequestration of financial accounts) was supported and appreciated. The practice of a "sharper course" in punishing and the "bolder holding" of public hearings with farmers marked as "kulaks", represented by an assessment of the "political importance" of the cases, "pre-meetings" and evaluation of trials in relation to the collectivisation process, was very quickly incorporated into DS3s' and RS5s' work. At the regional level in 1949–1951, security threes and fives significantly contributed to the consolidation of the post-February regime, characterised in the country mainly by the unscrupulous collection of mandatory deliveries and the effort to establish unified agricultural cooperatives.

BIBLIOGRAPHY

Archive

National Archives, Prague

State District Archive, Hradec Králové

State District Archive, Jičín

State District Archive, Pardubice

State District Archive, Trutnov

State Regional Archive, Zámorsk

⁹¹ Based on the DS3 initiative, the first "kulak" lists emerged in 1950 and 1951, and at the end of 1952 they became a compulsorily required instrument of the communist state's discriminatory policy (for more details see K. Jech, *Kolektivizace a vyhánění*, pp. 150–155).

STUDIES

- Dvořáková J., *Státní bezpečnost v letech 1945–1953: (organizační vývoj zpravodajských a státně bezpečnostních složek)* (Prague: Úřad dokumentace a vyšetřování zločinů komunismu, 2007).
- Dvořáková Z., *Z letopisů třetího odboje* (Prague: Josef Hříbal, 1992).
- Frolík J., “Nástin organizačního vývoje státněbezpečnostních složek SNB v letech 1948–1989”, *Sborník archivních prací* 1991, vol. 41, no. 2.
- Getty J.A., Naumov O.V., *The Road to Terror: Stalin and the Self-destruction of the Bolsheviks, 1932–1939* (New Haven: Yale University Press, 1999).
- Getty J.A., “Pre-election Fever: The Origins of the 1937 Mass Operations” [in:] *The Anatomy of Terror: Political Violence under Stalin*, ed. J.R. Harris (Oxford: Oxford University Press, 2013).
- Hagenloh P., “‘Mass Operations’ under Lenin and Stalin” [in:] *The Anatomy of Terror: Political Violence under Stalin*, ed. J.R. Harris (Oxford: Oxford University Press, 2013).
- Hagenloh P., *Stalin’s Police: Public Order and Mass Repression in the USSR, 1926–1941* (Washington: Woodrow Wilson Center Press, 2009).
- Jech K., *Kolektivizace a vyhánění sedláků z půdy* (Prague: Vyšehrad, 2008).
- Kaplan K., *Kronika komunistického Československa. Klement Gottwald a Rudolf Slánský* (Brno: Barrister & Principal, 2009).
- Kaplan K., *Nebezpečná bezpečnost: Státní bezpečnost 1948–1956* (Brno: Doplněk, 1999).
- Kaplan K., *Report on the murder of the General Secretary* (Columbus: Ohio State University Press, 1990).
- Manning R.T., *The rise and fall of “the extraordinary measures”, January–June, 1928: Toward a reexamination of the onset of the Stalin revolution* (Pittsburgh: Center for Russian and East European Studies, University of Pittsburgh, 2001).
- McLoughlin B., “Mass Operations of the NKVD, 1937–8: A Survey” [in:] *Stalin’s Terror: High Politics and Mass Repression in the Soviet Union*, ed. B. McLoughlin, K. McDermott (Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2003).
- Petrov N., Roginskii A., “The ‘Polish Operation’ of the NKVD, 1937–8” [in:] *Stalin’s Terror: High Politics and Mass Repression in the Soviet Union*, ed. B. McLoughlin, K. McDermott (Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2003).
- Shearer D.R., Chaustov V.N., *Stalin and the Lubianka: a Documentary History of the Political Police and Security Organs in the Soviet Union, 1922–1953* (New Haven: Yale University Press, 2015).
- Shearer D.R., *Policing Stalin’s socialism: repression and social order in the Soviet Union, 1924–1953* (New Haven: Yale University Press, 2009).
- Shearer D.R., “Stalinist Repression, Modernity, and the Social Engineering Argument” [in:] *The Anatomy of Terror: Political Violence under Stalin*, ed. J.R. Harris (Oxford: Oxford University Press, 2013).
- Shearer D.R., “Social Disorder, Mass Repression and the NKVD during the 1930s.” [in:] *Stalin’s Terror: High Politics and Mass Repression in the Soviet Union*, ed. B. McLoughlin, K. McDermott (Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2003).
- Urban J., “Odpor proti kolektivizaci v Podkrkonoší: JZD, výhrůžky a ozbrojené zastrašování aneb proti politice KSČ jejími vlastními zbraněmi” [in:] *Protikomunistický odboj v střednej a východnej Európe*, ed. P. Jašek (Bratislava: Ústav pamäti národa, 2012).

- Urban J., "Počátky kolektivizace na Královéhradecku ve světle dokumentů centrálních archivů", *Sborník prací východočeských archivů* 2009, vol. 13.
- Urban J., "Rolnická manifestace: motivace, manipulace, existenční důsledky", *Securitas Imperii* 2009, vol. 15.
- Urban J., "V zemědělství je nutno věnovat pozornost všem otázkám: role bezpečnostních trojek a pětěk při prosazování kolektivizace" [in:] *Kolektivizace v Československu*, ed. J. Rokoský, L. Svoboda (Prague: Institute for the Study of Totalitarian Regimes, 2013).
- Urban J., *Venkov pod kolektivizační knutou: okolnosti exemplárního "kulackého" procesu* (Prague: Vyšehrad, 2010).
- Williams K., Deletant, D., *Security Intelligence Service in New Democracies: the Czech Republic, Slovakia and Romania* (Basingstoke: Palgrave, 2001).

The role of the District Security Threes and Regional Security Fives in Implementing the Hegemony of the Communist Party of Czechoslovakia in the Countryside with the Example of the East Bohemian regions

This paper focuses on the period 1949–1951, when the district security groups of three (troikas) and the regional security groups of five were active in Czechoslovakia. These groups of leading district and regional apparatchiks "predetermined" the entire security and criminal agenda that deserved interest "from a political point of view", and through them there was almost perfect interconnection of the regions with the central authorities of the Communist Party of Czechoslovakia. They were founded by a resolution of the security commission of the Central Committee of the Communist Party on 2 February 1949. Their primary task was to control and help the work of security organs and to resolve personnel issues. In May 1950, their agenda was expanded by a new directive of the Security Commission of the Central Committee of the Communist Party to include other assignments. They were to provide and coordinate cooperation between the party, security organs, local authorities and prosecutors' offices. The district and regional security groups of three and five were terminated in the autumn of 1951. The paper analyses their role and contribution in promoting the power hegemony of the Communist Party in the countryside of the East Bohemian regions.

KEYWORDS

Czechoslovakia, East Bohemia, Communist Party, district security threes, regional security fives, power hegemony, security policy, countryside, 1949–1951

Rola powiatowych trójek bezpieczeństwa i regionalnych piętek bezpieczeństwa w utrwalaniu hegemonii Komunistycznej Partii Czechosłowacji na obszarach wiejskich na przykładzie rejonów wschodnioczeskich

Niniejszy artykuł skupia się na latach 1949–1951, kiedy to w Czechosłowacji działały powiatowe trójki (*troiki*) bezpieczeństwa oraz regionalne pięcioosobowe grupy bezpieczeństwa. Grupy te składały się z czołowych aparatczyków powiatowych i regionalnych, którym powierzano wszelkie kwestie bezpieczeństwa i przestępczości budzące zainteresowanie „z politycznego punktu widzenia”, i za sprawą których utrzymywana była niemal pełna łączność pomiędzy regionami a władzami centralnymi Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Struktury te utworzone zostały uchwałą komisji ds. bezpieczeństwa Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej z 2 lutego 1949 roku. Ich najważniejszym zadaniem było kontrolowanie i wspieranie działań organów bezpieczeństwa oraz rozwiązywanie problemów personalnych. W maju 1950 roku zakres ich zadań zwiększono na podstawie nowej dyrektywy komisji ds. bezpieczeństwa Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej. Do zadań tych należało zapewnianie i koordynowanie współpracy pomiędzy partią, organami bezpieczeństwa, władzami lokalnymi a prokuraturą. Powiatowe i regionalne trójki i piętki bezpieczeństwa rozwiązano jesienią 1951 roku. Niniejszy artykuł analizuje ich rolę i wkład w utrwalanie hegemonii władzy komunistycznej na wschodnioczeskich obszarach wiejskich.

SŁOWA KLUCZOWE

Czechosłowacja, Czechy Wschodnie, partia komunistyczna, powiatowe trójki bezpieczeństwa, regionalne piętki bezpieczeństwa, hegemonia, służby bezpieczeństwa, obszary wiejskie, lata 1949–1951

JIŘÍ URBAN – PhD; graduated from the programme of contemporary history at the University of Pardubice. Since 2005 he has dealt with the regional research on the collectivisation of Czech rural areas. He is the author of the book *Venkov pod kolektivizační knoutou: okolnosti exemplárního "kulackého" procesu* [The Countryside under the Collectivisation Knout: the Circumstances of an Exemplary "Kulak" Trial] (2010), as well as *Kolektivizace venkova v horním Polabí: od fenoménů k aktérům a jejich motivacím* [Collectivisation of the Countryside in the Upper Elbe region: from Phenomenon to Actors and Their Motivation] (2017), and is the co-author of several other books (for example, *Countryside and Communism in Eastern Europe: Perceptions, Attitudes, Propaganda*, Münster 2016) aimed at the communist and the agrarian history of Czechoslovakia. He has published a number of studies focusing on various topics related to the communist era in Czechoslovakia, mostly on resistance against forced collectivisation, communist justice, and the fall of the regime in 1989. Since 2009 he

has been employed as a researcher of the Institute for the Study of Totalitarian Regimes in Prague. Since 2010 he has been lecturing at the Faculty of Arts and Philosophy of the University of Pardubice.

JIŘÍ URBAN ukończył historię współczesną na Uniwersytecie Pardubickim. Od 2005 roku zajmuje się badaniem regionalnym kolektywizacji czeskich obszarów wiejskich. Jest autorem książki *Venkov pod kolektivizační knutou: okolnosti exemplárního „kulackého” procesu*, 2010 oraz *Kolektivizace venkova v horním Polabí: od fenoménů k aktérům a jejich motivacím*, 2017, a także współautorem kilku innych książek na temat historii komunizmu i wsi w Czechosłowacji (np. *Countryside and Communism in Eastern Europe: Perceptions, Attitudes, Propaganda*, Münster 2016). Autor szeregu opracowań dotyczących zagadnień związanych z okresem komunistycznym w Czechosłowacji, głównie oporu wobec przymusowej kolektywizacji, komunistycznego wymiaru sprawiedliwości czy upadku reżimu w 1989 roku. Od 2009 roku pracownik naukowy w Instytucie Badania Reżimów Totalitarnych w Pradze. Od 2010 wykłada na Wydziale Sztuk Wyzwolonych i Filozofii Uniwersytetu Pardubickiego.

PRZEMYSŁAW PAZIK

Akademia Finansów i Biznesu Vistula

ORCID: 0000-0002-9560-7547

KATOLICY W POLSCE LUDOWEJ – AKCEPTACJA WŁADZY KOMUNISTYCZNEJ W MYŚLI POLITYCZNEJ ŚRODOWISK KATOLICKICH W LATACH 1945–1953

Nastanie nad Wisłą w 1945 r. władzy z ależnej od Związku Sowieckiego otworzyło w historii polskiej myśli politycznej nowy rozdział. Biorąc pod uwagę, jak bardzo wśród polskiej inteligencji okresu międzywojennego rozpowszechniony był antykomunizm¹, można zrozumieć, jak gwałtowny szok stanowiło zetknięcie się z totalitarnym państwem. Szok ten był na początku łagodzony pragmatyczną polityką polskich komunistów, którzy w początkowym okresie nie zdecydowali się na likwidację niektórych elementów demokratycznego państwa prawa, np. nie delegalizując wszystkich partii opozycyjnych czy pozostawiając pewien margines wolności prasy².

Literatura dotycząca aktywności politycznej katolików świeckich podejmowanej w okresie narodzin komunistycznego systemu władzy jest już dość pokaźna³. Z najnowszych prac warto wskazać na wybór publicystyki środowiska „Tygodnika Warszawskiego”, opatrzone obszernym wstępem przez Tomasza Sikorskiego i Marcina Kuleszę⁴. Dobrym przeglądem stanu wiedzy i węzłowych problemów polskich badań nad polityczną aktywnością katolików są też teksty zawarte w tomie pokonferencyjnym *Sensus*

¹ Zob. J. Kłoczowski, F. Musiał, *Antykomunizm – racja stanu II RP* [w:] *W obronie niepodległości. Antykomunizm w II Rzeczypospolitej*, red. J. Kłoczowski, F. Musiał, Kraków 2009.

² A. Friszke, *Strategie przystosowania ośrodków katolików świeckich w pierwszych latach powojennych* [w:] *idem, Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007, s. 33; J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944–1950*, Lublin 1997, s. 20; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2003, s. 64.

³ Zob. ostatni przegląd literatury w tym zakresie: P. Paziak, *Political Catholicism in Poland in 1945–1948. An Overview of Political Activity of Catholics*, „Kwartalnik Historyczny” 2018, R. 125, z. 2, s. 111–142.

⁴ *Niezłomni w epoce fałszywych proroków. Środowisko „Tygodnika Warszawskiego”*, red. T. Sikorski, M. Kulesza, Warszawa 2013.

*Catholicus*⁵ z 2015 r. Jeżeli chodzi o monografię poświęcone temu zagadnieniu, to trzeba wskazać na książkę Piotra Kosickiego⁶, pracę Andrzeja Friszkego, w której rekonstruuje on losy tej części inteligencji katolickiej, która dojrzałość polityczną osiągnęła po 1956 r.⁷, oraz biografię polityczną Stanisława Stommy wydaną w 2018 r.⁸ Samo odnotowanie liczby opublikowanych pozycji przekonuje o rosnącym zainteresowaniu badaczy powojennymi losami polskiej inteligencji katolickiej oraz formułowanymi przez nią koncepcjami politycznymi i strategiami przystosowania w okresie między 1945 a 1956 r.

Włączając się w tę debatę, poniższy tekst stawia sobie za cel spojrzenie na zabiegi retoryczne i zaproponowane koncepcje ideowe, które stosowano, by uzasadnić podjęcie współpracy z komunistami. Jest to istotne, ponieważ, jak postaram się pokazać, poszukiwanie dyskursu katolickiego, który byłby akceptowalny dla komunistów, prowadziło część środowisk katolickich do porzucania wielu elementów katolickiego myślenia o polityce popularnego w okresie międzywojennym – najważniejszym z nich było nauczanie społeczne Kościoła.

Nawet jeśli przyjmuje się, że ograniczenia wynikające z cenzury nie pozwalały publicystom na wypowiadanie swoich przekonań wprost⁹, to wypowiedzi prasowe pozostawały najważniejszym narzędziem i sposobem dotarcia do szerszego grona odbiorców. Można więc przyjąć, że nawet w niesprzyjających warunkach publikując artykuły w oficjalnie ukazującej się prasie, publicyści katolicycy decydowali się „działać słowami”¹⁰, czyli próbować wywołać polityczne skutki swoich wypowiedzi.

Upowszechnianie przekonania o bezsensowności oporu wobec nowej władzy wśród czytelników społeczno-politycznej prasy katolickiej stanowiło istotny krok w monopolizowaniu przez komunistów myślenia o tym, jak powinna wyglądać powojenna Polska. Z jednej strony chodziło tu o powstrzymanie zbrojnego oporu, za czym opowiadały się nie tylko demokratyczne stronnictwa polityczne próbujące swoich sił po 1945 r., ale i hierarchia kościelna – chodziło tu o kalkulację wynikającą z oceny potencjałów podziemia niepodległościowego i aparatu przemocy rodzącego się państwa totalitarne¹¹. Jednocześnie dyskurs odrzucający opór mógł prowadzić do zniechęcania do podjęcia działalności opozycyjnej, czy to w sferze politycznej, czy ideowej¹². O tym, że taką walkę prowadzono, świadczyć może

⁵ *Sensus Catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Toruń 2014.

⁶ P.H. Kosicki, *Personalizm po polsku. Francuskie korzenie polskiej inteligencji katolickiej*, tłum. J. Giebułtowski, Warszawa 2016.

⁷ A. Friszke, *Między wojną a więzieniem 1945–1953. Młoda inteligencja katolicka*, Warszawa 2015.

⁸ R. Ptaszyński, *Stommizm. Biografia polityczna Stanisława Stommy*, Kraków 2018. Radosław Ptaszyński jest też redaktorem obszernego wyboru pism katolickiego publicysty: S. Stomma, *Pisma wybrane*, red. R. Ptaszyński, t. 1–3, Kraków 2017.

⁹ O łagodności cenzury okresu 1945–1948 Jerzy Turowicz opowiadał Jackowi Żakowskiemu (zob. J. Żakowski, *Anatomia smaku czyli rozmowy o losach zespołu Tygodnika Powszechnego w latach 1953–1956*, Warszawa 1988, s. 85–86; por. W. Lenarczyk, „Tygodnik Powszechny” w latach 1945–1989. Problem bazy źródłowej i metodologii badań, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2003, nr 6, s. 150).

¹⁰ Q. Skinner, *Visions of Politics*, t. 1, Cambridge 2009, s. 3–4.

¹¹ Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 60 i n.; A. Prażmowska, *Civil War in Poland 1942–1948*, Basingstoke 2004, s. 159–167; R. Ptaszyński, *Stommizm...*, s. 89.

¹² A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 6; zob. też dyskusję w: Ł. Kamiński, *Formy oporu społecznego w Polsce 1944–1948*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 1999, 4, s. 45–47.

wspomnienie Karola Popiela z rozmowy z Romanem Zambrowskim: „po doświadczeniach z PSL – oświadczył Zambrowski, nie możemy pozwolić sobie na nieskrępowany rozwój drugiego stronnictwa politycznego, o tyle od PSL groźniejszego, że opartego o jednolitą podstawę ideologiczną”¹³. Nie chodzi tu o to, czy Zambrowski naprawdę wypowiedział te słowa, ale o to, że Popiel tak postrzegał konflikt, który miał miejsce w powojennej Polsce.

W opozycji do linii Popiela, a więc tworzenia światopoglądowej i politycznej alternatywy dla komunistów, niektóre ośrodki katolickie wysuwały koncepcje, wedle których możliwe było współistnienie katolicyzmu i komunizmu w ramach porządku politycznego tworzonego przez komunistów. Tak można interpretować działalność ideową grupy Bolesława Piaseckiego oraz środowiska skupionego wokół Jerzego Turowicza. Wydaje się, że trzecia grupa – związana ze Stronnictwem Pracy oraz konspiracyjną „Unią” – poszukiwała raczej dróg prowadzenia sporu nawet po utracie możliwości działania politycznego¹⁴. Warto jednak odnotować, że do tradycji chrześcijańsko-społecznej odwoływał się Janusz Zabłocki, szukając, zwłaszcza po 1968 r., własnych sposobów na współistnienie katolików w komunistycznym państwie¹⁵.

KATOLICYZM RADYKAŁNY KSIĘDZA WERYŃSKIEGO

Wiosną 1946 r. nakładem PIW ukazała się broszura ks. Henryka Weryńskiego, pt. *Katolicy radykalni*. Autor broszury przed wojną był kierownikiem krakowskiego oddziału Katolickiej Agencji Prasowej i rozpoznawalnym publicystą. Po 1945 r. stał się jednym z czołowych księży-patriotów oraz współpracownikiem UB jako agent „Hanka”¹⁶. Po opuszczeniu SP przez grupę Popiela jesienią 1946 r., został dokooptowany do SP, kierowanego wtedy przez przedstawicieli grupy „Zryw”.

Dla zrozumienia znaczenia tej niewielkiej objętościowo publikacji należy zwrócić uwagę na moment jej wydania. Po pierwsze, pod koniec 1945 r. było jasne, że ewentualna konfrontacja wyborcza w Polsce przebiegnie między blokiem partii pod przewodnictwem Polskiej Partii Robotniczej a Polskim Stronnictwem Ludowym. SP jako możliwa platforma do organizowania politycznego katolików została sparaliżowana przymuszonym – z punktu widzenia frakcji Popiela – włączeniem w jej ramy działaczy „Zryw”. Przywódca tej grupy – Zygmunt Felczak – został usunięty z SP w 1942 r., teraz „powracał” do macierzystej partii z misją jej przejścia albo chociaż sparaliżowania. W listopadzie 1945 r. doszło do podpisania porozumienia między frakcjami, dzięki czemu na początku 1946 r. mogło ruszyć

¹³ K. Popiel, *Od Brześcia do Polonii*, Londyn 1967, s. 202–203.

¹⁴ Zob. np. K. Studentowicz, *Katolicki wzorzec realizacyjny*, „Tygodnik Warszawski”, 20 IV 1947; *idem*, *Eksperyment na eksperymencie*, „Tygodnik Warszawski”, 11 IV 1948.

¹⁵ J. Zabłocki, *Chrześcijańska demokracja w kraju i na emigracji 1947–1970*, Lublin 1999, s. 124–174; M. Strzelecka, *Między minimalizmem a maksymalizmem. Dylematy ideowe Stanisława Stommy i Janusza Zabłockiego*, Toruń 2015, s. 268 i n.

¹⁶ Ks. T. Isakowicz-Zalewski, *Księża wobec bezpieczeństwa*, Kraków 2007, s. 44–47; K. Deling, *By sobie naród skrzepił*, „Tygodnik Powszechny”, 8 IX 2002; J. Żaryn, *Księża patrioci. Geneza powstania formacji duchownych katolickich*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 1995, nr 1, s. 123–125.

powoływanie regionalnych struktur partii i wzmocnienie roli Popiela w organizacji¹⁷. Z tego względu tak ważne było stworzenie na początku 1946 r. propozycji platformy politycznej dla katolików, która odbierałaby grupie Popiela monopol na reprezentowanie katolików¹⁸.

Jednocześnie od pierwszych numerów „Dziś i Jutro” grupa Piaseckiego przedstawiała się jako reprezentacja katolików radykalnych. W styczniu 1946 r. sam Piasecki wskazywał: „[...] środowisko radykalnych społecznie katolików. Jest to formacja bez wyraźnego odpowiednika w dawnych ugrupowaniach”, co istotne, lider katolików radykalnych z „Dziś i Jutro” sytuował tę grupę jako element „obozu rewolucji w Polsce”¹⁹. Niemniej obóz katolików radykalnych w początkach 1946 r. nie przedstawiał się jako grupa polityczna, ale raczej środowisko ideowe o poglądach politycznych²⁰. Publikację ks. Weryńskiego można więc traktować jako próbę nadania nowego impetu środowisku „katolików radykalnych” – przemawiają za tym także postulaty w niej zawarte, w których duchowny krytycznie odnosi się do formułowanych w pierwszych numerach „Dziś i Jutro” koncepcji apolityczności ruchu katolickiego²¹.

Wreszcie na publikację ks. Weryńskiego należy spojrzeć jako na reakcję na publikację broszury ks. Jana Piwowarczyka (pod pseudonimem Mikołaj Patkowski) *Katolicy i Stronnictwo Pracy*²², która ukazała się pod koniec 1945 r. w Krakowie. Do jej wydania duchownego namówił Konstanty Turowski, odpowiedzialny za propagandę w SP lider krakowskiego koła partii²³. Wybór ks. Piwowarczyka jako autora publikacji nie budził wątpliwości – duchowny był znany przed wojną jako publicysta, znawca społecznego nauczania Kościoła oraz redaktor naczelny „Głosu Narodu”, tytułu sympatyzującego z Chrześcijańską Demokracją. W czasie wojny ks. Piwowarczyk pozostawał zaufanym człowiekiem abp. Adama Sapiehy – kierował tajnym seminarium oraz służył jako pośrednik między hierarchą a podziemną „Unią”, po wojnie zaś kierował (razem z Jerzym Turowiczem) „Tygodnikiem Powszechnym”²⁴. Publikacja broszury ks. Weryńskiego była więc próbą zbitcia tezy o obowiązku popierania SP, który, zdaniem ks. Piwowarczyka, miał wynikać z charakteru partii działających wtedy w Polsce (żadna poza SP nie dawała zdaniem duchownego rękami realizacji programu społecznego zawartego w papieskim nauczaniu)²⁵.

Broszurę *Katolicy radykalni* otwiera stwierdzenie, że w Polsce w czasie wojny dokonała się „radykalizacja ludu”, co mogłoby, zdaniem autora, odrywać lud od katolicyzmu. Jednocześnie konstatuje on: „[a]le katolicyzm w Polsce miał i ma swoją zasadniczą bazę

¹⁷ W. Bujak, *Historia Stronnictwa Pracy 1937–1946–1950*, Warszawa 1988, s. 72–78; K. Turowski, *Historia ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w Polsce*, t. 2, Warszawa 1989, s. 507–516; mechanizmy rozbijania organizacji SP na przykładzie Lubelszczyzny zob. M. Piotrowicz, *Pro fide et Patriae. Stronnictwo Pracy i duchowieństwo Kościoła katolickiego na Lubelszczyźnie po II Wojnie Światowej*, Lublin 2001, s. 45, 49–63.

¹⁸ K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Warszawa 1990, s. 206–230.

¹⁹ B. Piasecki, *Kierunki (I)*, „Dziś i Jutro”, 20 I 1946.

²⁰ W. Bienkowski, *Wczoraj i Dziś*, „Dziś i Jutro”, 20 I 1946; *idem*, *Wielka Droga*, „Dziś i Jutro”, 3 II 1946; M. Kurzyńska, *Imponderabilia*, „Dziś i Jutro”, 10 II 1946 („Nikt ze względu na wspólną z nami wiarę wspólnotę walki na odcinku religijnym nie jest obowiązany przyjmować naszych tez politycznych. My natomiast musimy rozwiązywać zagadnienia społeczne i sprawy bieżące zgodnie z przyjętym poglądem na świat”).

²¹ Ks. H. Weryński, *Katolicy radykalni*, Warszawa 1946, s. 14, 28.

²² M. Patkowski [ks. J. Piwowarczyk], *Katolicy i Stronnictwo Pracy*, Kraków 1945.

²³ J. Rabiński, *Konstanty Turowski. Życie, działalność, myśl społeczno-polityczna*, Katowice 2008, s. 160.

²⁴ M. Hańderek, *Unia 1940–1948. Dzieje zapomnianego ruchu ideowego*, Warszawa 2019, s. 78, 210, 317.

²⁵ M. Patkowski [ks. J. Piwowarczyk], *Katolicy i Stronnictwo Pracy...*, s. 23–24.

w olbrzymich masach ludowych, budzących się do postępu i radykalizujących się na pobożowsku Polski wczorajszej. Dlatego katolicy w Polsce muszą się – jak najrychlej – nastawić na postępowe ujęcie zadań, jakie stają przed nimi: na dziś i na jutro”²⁶. Warto odnotować mechanizm radykalizacji – to masy ludowe „budzą się do postępu” i „radykalizują” katolicyzm. Katolicy – tu chyba należy rozumieć – elita, inteligencja czy katoliccy przywódcy polityczni – muszą znaleźć odpowiednią formę dla postępu ludowego. Pierwotnym źródłem radykalizmu – w logice ks. Weryńskiego – są odczucia mas, nie nauczanie Kościoła. Zresztą, co również warto jest odnotowania, ks. Weryński, opisując katolicyzm, nie używa pojęcia „Kościół”, tak jakby wyznawanie religijne było rodzajem ideologii, a nie religią posiadającą swoje własne formy funkcjonowania.

Odpowiedzią na radykalizację mas katolickich powinien być, zdaniem ks. Weryńskiego, ruch katolików radykalnych: „I ci, którzy głoszą konieczność masowej i zdecydowanej akcji katolików radykalno-społecznych i ci, którzy idą za tym hasłem, nie ukrywają, że natchnienie swe czerpią z wiekopomnych encyklik papieskich *Rerum novarum* i *Quadragesimo anno*, że impulsem aktualnym są dla nich przemiany we francuskim świecie katolickim [...] Być może, że w Polsce powstanie wkrótce jakaś »Federacja Radykalnych (względnie postępowych) Katolików«. Jeśli nie powstanie taka federacja, to w każdym razie musi katolicyzm w Polsce otrząsnąć się z pewnego rodzaju indolencji w dziedzinie społecznej, musi zdobyć się na zryw pozytywny w tej najważniejszej dziś dziedzinie życia”²⁷.

Powyższy fragment wskazuje na intencje ks. Weryńskiego – konieczna jest polityczna organizacja radykalnego katolicyzmu, a przez to przełamanie „indolencji w dziedzinie społecznej”. Autor broszury rzuca tu wyzwanie funkcjonującemu jeszcze SP pod kierownictwem Popiela, partii, która głosiła pokrewieństwo ideowe z Mouvement Républicain Populaire, a także która w okresie międzywojennym utrzymywała stosunki z przedstawicielami Parti Démocrate Populaire – politycznymi antenatami MRP²⁸. Ksiądz Weryński przedstawia konsolidację polityczną katolików jako element przyszłego, a nie ówczesnego stanu rzeczy w Polsce. Warto jeszcze podkreślić, że ks. Weryński odwołuje się do kluczowych encyklik społecznych, pozornie chociażby zakorzeniając radykalny katolicyzm w katolickiej nauce społecznej.

Konsolidacja polityczna katolików powinna być, zdaniem duchownego, oparta na dwóch przesłankach: „Pierwsza z nich odnosi się do pozytywnego nastawienia katolików w Polsce wobec tego wszystkiego, co – w skrócie – przyzwyczailiśmy się nazywać nową rzeczywistością [...] Teza druga idzie dalej. To mało: nie lękać się przemian społecznych i politycznych, jakie niesie ze sobą potężny nurt życia. Trzeba stanąć do współpracy w budowaniu nowego świata – na gruzach hitleryzmu i faszyzmu”²⁹. Widać więc, że radykalizm ks. Weryńskiego miał oznaczać nie tyle zgodę na reformy w proponowanym przez komunistów kształcie, ale aktywne włączenie się w życie polityczne przy bezkrytycznym zaakceptowaniu celów i metod proponowanych przez komunistów.

²⁶ Ks. H. Weryński, *Katolicy radykalni...*, s. 5.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ K. Popiel, *Wspomnienia polityczne*, Warszawa 1983, s. 59, 72–74; M. Patkowski [ks. J. Piwowarczyk], *Katolicy i Stronnictwo Pracy...*

²⁹ Ks. H. Weryński, *Katolicy radykalni...*, s. 9–10.

OD KATOLIKÓW RADYKALNYCH DO RUCHU NIENAZWANEGO – POROZUMIENIE KATOLICKO-MARKSISTOWSKIE WEDŁUG ŚRODOWISKA BOLESŁAWA PIASECKIEGO

O ile publikacja ks. Weryńskiego była punktową interwencją w dyskusje między tygodnikami katolickimi (wybierając np. „Odrodzenie” jako miejsce swoich publikacji skierowanych do innych publicystów katolickich)³⁰, o wiele bardziej rozbudowany dyskurs sformułowało środowisko skupione wokół Piaseckiego. Jego powstanie jest wynikiem odgórznej decyzji Władysława Gomułki, który w lipcu 1945 r. podjął decyzję o zezwoleniu Piaseckiemu na podjęcie działalności politycznej i wydawanie tygodnika³¹. Piasecki przekonał Gomułkę memoriałem skierowanym do „kierowników budującej się rewolucyjnie Nowej Polski”, w którym podkreślał swoją ewolucję ideową (odejście od nacjonalizmu i antysemityzmu) przy jednoczesnym przekonaniu o konieczności „wielkiej, bezkrwawej rewolucji społecznej”³².

Piasecki, który trafił do więzienia NKWD w listopadzie 1944 r., gdzie najprawdopodobniej czekałaby go śmierć, potrafił przedstawić się gen. Iwanowi Sierowowi, a później kierownictwu PPR jako cenny sojusznik, który będzie w stanie zaprezentować Polakom rząd PKWN jako instytucję polską, działającą w interesie narodowym, a nie wschodniego sąsiada. Piasecki roztaczał przed swoimi odbiorcami wizję Polski jako scentralizowanego i silnego państwa przeprowadzającego radykalną i rewolucyjną modernizację³³.

W tak przedstawionym powojennym państwie katolicy musieli – zdaniem publicystów „Dziś i Jutro” – włączyć się w proces odbudowy. Tu jednak pojawiał się problem współpracy z marksizmem podejmowanej z pozycji przegranej: „[...] politycznym zwycięzcą chwili obecnej jest marksizm”³⁴. Dlatego też na początku okresu powojennego autorzy związani z Piaseckim koncentrowali się przede wszystkim na krytyce dotychczasowych form zaangażowania politycznego i społecznego katolików: „W ciągu minionych lat dwudziestu – ruch chrześcijańsko-społeczny nie potrafił w Polsce nie tylko przeprowadzić reformy, wskazywanej przez społeczne orzeczenia Kościoła, lecz nie zdołał przygotować dostatecznie wyrobionych kadr na następny okres”³⁵. Z tego względu konieczna była wymiana elit katolickich, którą miało przeprowadzić środowisko Piaseckiego.

Taka propozycja wyszła spod pióra Jana Dobraczyńskiego w kwietniu 1946 r.: „Ktokolwiek jest »u góry« – Polskę odbudować trzeba! Dziś katolickiego ugrupowania politycznego nie

³⁰ Zob. B. Kaliski, *Środowisko księży patriotów Wielkopolski i Kujaw 1947–1957*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2011, nr 10, s. 158.

³¹ A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990, s. 151 i n.

³² Memoriał Bolesława Piaseckiego z 22 V 1945 r., w: *Z tajnych archiwów*, red. A. Garlicki, Warszawa 1993, s. 18, 21.

³³ A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki...*, s. 154; M.S. Kunicki, *Between the Brown and the Red. Nationalism, Catholicism, and Communism in Twentieth-Century Poland – The Politics of Bolesław Piasecki*, Athens OH 2013, s. 78; Z. Przetakiewicz, *Od ONR-u do PAX-u*, Warszawa 2008, s. 95.

³⁴ W. Bieńkowski, *O życiu trudnym*, „Dziś i Jutro”, 10 III 1946.

³⁵ W. Kętrzyński, *Jeszcze raz o radykalizmie*, „Dziś i Jutro”, 1–6 I 1947.

ma [...] Jutro może takie ugrupowanie będzie”³⁶. Warto też odnotować, że – paradoksalnie – deklarowana niechęć środowiska „Dziś i Jutro” do SP wynikać miała z faktu, że do tej partii przynależała niekatolicka grupa „Zrywu”³⁷.

Nie dziwi więc, że po zawieszeniu działalności SP przez Popiela Wojciech Kętrzyński mógł wezwać katolików do sformowania nowej organizacji o charakterze politycznym, która wspierałaby dzieło rewolucji i przebudowy kraju: „[...] proces rewolucyjny nie jest jeszcze w Polsce zakończony. [...] pozytywne budowanie nowych form życia znajduje się dopiero w stadium początkowym. [...] nie sposób jest katolickiej części społeczeństwa nie zająć w tej sprawie ostatecznego stanowiska”.

Do tego konieczna jest współpraca z autorami projektu modernizacyjnego, do czego zachęca publicysta: „Zwolennicy aktywnego udziału katolików w dzisiejszym życiu społecznym i politycznym, świadomi byli wszystkich niebezpieczeństw, wynikających z negacji rzeczywistości. Sytuacja ich jednak była niezwykle trudna, jeśli wziąć pod uwagę tak przewagę polityczną niekatolickich kierunków politycznych, jak i fakt, że pozytywna działalność, by była owocna wymagała częściowego ułożenia stosunków ze środowiskami, w których tradycji leżała właśnie walka z katolicyzmem”³⁸.

Widać więc, że pod koniec 1946 r. na łamach „Dziś i Jutro” publicyści przekonywali, że współpraca z komunistami jest aktem obowiązku obywatelskiego – dbałości o kraj, ale również, że tylko poprzez wejście w ramy stworzonego systemu można spróbować oddziaływać na kształt powstającego państwa. Wokół tej strategii Piasecki dążył do konsolidacji innych środowisk katolickich. W październiku i listopadzie 1946 r. prowadzono negocjacje z częścią środowisk narodowych oraz z działaczami chadeckimi, jednak ze względu na dążenie Piaseckiego do kontroli przedsięwzięcia i wobec braku zgody Episkopatu nie zdecydowano się na taki ruch³⁹.

W obliczu fiaska rozmów w grudniu 1946 r. na łamach „Dziś i Jutro” opublikowano oświadczenie działaczy katolickich, którzy deklarowali: „Doceniając pozytywne osiągnięcia reform społeczno-gospodarczych, dokonanych przez stronnictwa demokratyczne, deklarujemy jednak, że zabiegać będziemy o realizację programowych założeń katolickich powołując się na wielkie encykliki społeczne”⁴⁰. Co szczególnie istotne, pod oświadczeniem podpisali się, obok osób związanych z redakcją „Dziś i Jutro” i Piaseckim, przedstawiciele redakcji „Tygodnika Powszechnego”, tacy jak Stanisław Stomma, Stefan Kisielewski czy Maria Morstin-Górska i Jerzy Zawieyski.

W wyborach 19 stycznia 1947 r. krąg Piaseckiego wystawił kandydatów do Sejmu Ustawodawczego i uzyskał trzy mandaty. Od tej chwili zaczęto wskazywać na możliwość

³⁶ J. Dobraczyński, *Katolicyzm czynnikiem odbudowy*, „Dziś i Jutro”, 14 IV 1946 („S. P. nie może rościć pretensji do reprezentowania tych co chodzą do kościoła mając w swoim łonie i grupy katolickie, np. dawna Chadecja czy Unia i grupy zdecydowania akatolickie – jak grupa Zrywu”).

³⁷ W. Bieńkowski, *Odpowiadam na głosi opinii*, „Dziś i Jutro”, 16 VI 1946.

³⁸ W. Kętrzyński, *W obliczu decyzji*, „Dziś i Jutro”, 29 IX 1946.

³⁹ J. Dobraczyński, *Tylko w jednym życiu*, Warszawa 1977, s. 373–374; A. Friszke, *Miedzy wojną a więzieniem...*, s. 255; T. Przeciszewski, *Wspomnienia z dramatycznych lat 1945–1948* [w:] *Błękitne sztandary. Zarys dziejów Sodalicii Mariańskiej Akademików w Warszawie 1945–1949*, Warszawa 2008, s. 53; J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski, kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, t. 2, Poznań 2009, s. 776–777.

⁴⁰ *Sprawa najważniejsza*, „Dziś i Jutro”, 22–29 XII 1946.

powołania ruchu społecznego, którego zwieńczeniem byłoby utworzenie partii. W lutym tego roku Kazimierz Koźniewski kreślił następujący plan: „Reprezentacja parlamentarna, później dziennik – to początki pracy. Dalszym etapem której będzie zorganizowanie stronnictwa. Najbliższa rozgrywka wewnątrz-polityczna – wybory samorządowe – winny zastać nas już należycie zorganizowanych”⁴¹. Plany te nie doszły jednak do skutku. Zamiast tego wiosną 1947 r. Piasecki określił kierowaną przez siebie grupę mianem „ruchu nienazwanego”⁴². Warto odnotować, że ta niejasność co do charakteru instytucji kierowanej przez Piaseckiego trwała aż do kwietnia 1952 r., kiedy zarejestrowano Stowarzyszenie PAX⁴³.

Stabilizacja pozycji grupy Piaseckiego jako jedyne go ośrodka posiadającego reprezentację parlamentarną, a także wydawcy jedyne go dziennika katolickiego – pierwszy numer „Słowa Powszechnego” ukazał się w marcu 1947 r. – otworzyła nowy etap w formułowaniu prokomunistycznego dyskursu przez to środowisko. Ponieważ stworzono już instytucjonalne warunki współpracy, teraz konieczne stało się zdefiniowanie relacji katolicyzmu i socjalizmu. Właśnie to zagadnienie stało się kluczowym wątkiem publicystyki środowiska „Dziś i Jutro” w 1947 r. i latach następnych.

W okresie, kiedy jeszcze nie posługiwano się pojęciem „chrześcijański socjalizm”, argumenty na rzecz współpracy miały charakter polityczny. Dominik Horodyński w marcu 1947 r. przekonywał: „»Dziś i jutro« zawsze stało na stanowisku bezkompromisowej walki ideowej z marksistami. Ale równocześnie głosiliśmy i będziemy głosić konieczność współdziałania z marksistami wszędzie obiektywnie tam, gdzie wymaga tego polska racja stanu oraz poprawa warunków bytu proletariatu”⁴⁴. Na łamach tygodnika wskazywano, że środowisko Piaseckiego może odegrać kluczową rolę tłumacza kategorii marksistowskich na katolickie: „w sposobach przekonania społeczeństwa do jego słuszności, wielu marksistów zapomina, że argumenty wyjęte z dialektyki [...] marksistowskiej są zrozumiałe tylko dla tej części społeczeństwa, która ideowo związana jest z PKWN-em”⁴⁵.

Efektom przyjęcia roli „budujących mosty” była próba chrystianizacji socjalizmu, jak odnotował Leon Brodowski: „środowisko »Dziś i Jutro« w tym właśnie roku podjęło bardzo dla siebie ryzykowną choć pionierską inicjatywę przyjęcia kursu na socjalizm po to, by z pozycji światopoglądu chrześcijańskiego oddziaływać stymulująco na procesy rozwoju humanizmu socjalistycznego”⁴⁶. Proces tej przemiany ideologicznej podsumowywał w 1954 r. Piasecki: „Typową postawą wielu ludzi [...] jest etap, w którym [...] nie odpowiada im ani kapitalizm, ani socjalizm [...]. Środowisko »Dziś i Jutro« stosunkowo szybko przezwyciężyło ten błąd...”⁴⁷.

Przełomowym momentem, jeżeli chodzi o dyskurs środowiska „Dziś i Jutro”, był grudeń 1948 r., kiedy opublikowano brzemienisty w skutki tekst Konstantego Łubieńskiego

⁴¹ K. Koźniewski, *Konkluzje przedsejmowe*, „Dziś i Jutro”, 9 II 1947.

⁴² B. Piasecki, *Ruch nienazwany*, „Dziś i Jutro”, 6–13 IV 1947; na przełomie 1947 i 1948 r. doszło do krystalizacji struktury grupy: A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki...*, s. 174.

⁴³ A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki...*, s. 196.

⁴⁴ D.[ominik] H.[orodyński], *Zagadnienia i poglądy*, „Dziś i Jutro”, 9 III 1947.

⁴⁵ Z. Przetakiewicz, *Twarda rzeczywistość*, „Dziś i Jutro”, 31 VIII 1947.

⁴⁶ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Akta Janusza Zabłockiego (dalej: AJZ), 3, L. Brodowski, *Droga PAX-u*, Warszawa 1975, s. 91, mps.

⁴⁷ B. Piasecki, *Zagadnienia istotne*, Warszawa 1954, s. 39.

*List otwarty do p. Juliusza Łady*⁴⁸, gdzie można było przeczytać następującą deklarację: „W naszym głębokim przekonaniu socjalistyczny ustroj społeczno-gospodarczy jest na tym etapie rozwojowym ustrojem, który zapewnia sprawiedliwy podział dochodu narodowego, pozwala na uruchamianie maksymalnych sił materialnych oraz stwarza gospodarcze i polityczne warunki pokoju”⁴⁹.

Trzeba podkreślić, że dyskurs chrześcijańskiego socjalizmu obowiązywał również wewnątrz środowiska „Dziś i Jutro”. W *Wytycznych ideowo-politycznych* z 1949 r. Piasecki podkreślał, że „Zadaniem katolików jest przyczyniać się do zwycięstwa ustroju socjalistycznego społeczno-gospodarczego [...]” oraz że „zadaniem chrześcijaństwa jest przetrawić swą treścią socjalizm”⁵⁰.

Przez cały okres stalinowski prasa środowiska Piaseckiego mobilizowała katolików do współpracy z marksistami na rzecz budowy ustroju socjalistycznego⁵¹. Jednocześnie zarysowywano możliwość zwycięstwa katolicyzmu w tym sensie, że zdoła on „przetrawić” treść socjalizmu. Pomijano przy tym wrogość marksizmu wobec religii, redukując doktrynę marksistowską do zagadnień społeczno-gospodarczych. Jednakże nawet taka redukcja marksizmu powodowała konieczność zaprzeczenia społecznemu magisterium Kościoła.

Wątki zrywania z magisterium społecznym widać już w 1948 r., kiedy Kętrzyński wskazywał: „Praca katolicka w ustroju socjalizowanym jest być może trudniejsza niż w innych [...] Rzecz oczywista, że najcenniejsza byłaby dziś nowa encyklika od tej strony analizująca zadania i obowiązki katolików. Gdyby nawet była ona tak rewolucyjna i postępową jak poprzednie, niemniej na pewno stawiałaby zadanie trudne, i bynajmniej nie ugodowe [...] Próżno jednak oczekiwać na rozwiązania najbardziej autorytatywne tak długo, jak my właśnie, katolicy sami tych zagadnień nie przeorzymy własnymi siłami”⁵². Nie dziwi więc, że ogłoszenie koncepcji chrześcijańskiego socjalizmu sprawiło, że grupę „Dziś i Jutro” oskarżono o zerwanie z katolicką nauką społeczną⁵³.

W postaci zaawansowanej odrzucenie magisterium społecznego Kościoła prowadziło nie tylko do uznania go za nieaktualne (jak w 1948 r. sugerował Kętrzyński), ale także do interpretowania nauczania społecznego z wcześniejszych okresów jako „dydaktycznej interpretacji chrześcijaństwa” wypaczającej jego sens⁵⁴.

Koncepcja sojuszu katolicko-marksistowskiego nie była oczywiście oryginalnym pomysłem grupy Piaseckiego. Do podjęcia tej drogi gorąco namawiał środowisko Piaseckiego Emmanuel Mounier w czasie swojej wizyty w Polsce w 1946 r.⁵⁵ Jednak mounieryzm, a raczej nurt progresywnego chrześcijaństwa, który skryształizował się we

⁴⁸ A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki...*, s. 181.

⁴⁹ K. Łubieński, *List otwarty do Pana Juliusza Łady*, „Dziś i Jutro”, 5 XII 1948.

⁵⁰ Cyt. za: A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki...*, s. 182.

⁵¹ Zob. np. B. Piasecki, *Wytyczne*, „Dziś i Jutro”, 12 VI 1949; *idem*, *Odpowiedzialność za Front Narodowy*, „Dziś i Jutro”, 4 III 1953; *idem*, *Dwie drogi katolicyzmu* [1953] [w:] B. Piasecki, *Kierunki 1945–1960*, Warszawa 1981, s. 163–170.

⁵² W. Kętrzyński, *Konsekwencje encyklik społecznych*, „Dziś i Jutro”, 6 VI 1948.

⁵³ A. Micewski, *Współrzędzić czy nie kłamać. Pax i Znak w Polsce 1945–1976*, Warszawa 1981, s. 35.

⁵⁴ B. Piasecki, *Zagadnienia istotne...*, s. 11, 26–27.

⁵⁵ P.H. Kosicki, *Personalizm po polsku...*, s. 192–194; M.S. Kunicki, *Between the Brown and the Red...*, s. 88–89; S. Świeżawski, *W nowej rzeczywistości 1945–1965*, Lublin 1991, s. 52.

Francji w 1948 r.⁵⁶, stał się źródłem, z którego polscy publicyści czerpali pojęcia i inspirację dopiero po podjęciu decyzji o postawieniu na chrześcijański socjalizm. Tak etapy przyjmowania myśli francuskiej opisywał Brodowski: „»Dziś i Jutro« wtedy dopiero znalazło się na linii genialnej koncepcji maritainowskiej i mounierowskiej zarazem, gdy wyzwoliło się od konfesyjności tradycyjnej myśli społecznej Kościoła [...] a jednocześnie gdy nie uległo pokusie indyferentyzmu światopoglądowego [...] gdy więc zaczęła odróżniać pojęcie światopoglądu od pojęcia ideologii społecznej»⁵⁷. Nie dziwi więc fakt, że współpraca grupy „Dziś i Jutro” ze środowiskiem Mouniera na dobre zaczęła się właśnie w 1948 r.⁵⁸ Z tego względu mounieryzm – rozumiany jako koncepcja podjęcia „wyciągniętej ręki”⁵⁹ – jeżeli chodzi o współpracę ideową, można uznać za ważne uzupełnienie katolickiego socjalizmu.

MINIMALIZM – Dyskurs akomodacji czy oporu?

Analizowane powyżej dyskursy radykalnego katolicyzmu oraz chrześcijańskiego socjalizmu zachęcały do udzielenia pełnego wsparcia budowie komunizmu w Polsce. Jednakże stosując szerokie rozumienie akceptacji – a więc nie tylko jako poparcia, ale też jako „godzenie się na” – komunistycznego porządku w Polsce, warto przyrzeć się w ostatniej części tekstu problemowi minimalizmu, a więc kierunku rozwijanego na łamach miesięcznika „Znak” i przez część publicystów „Tygodnika Powszechnego”⁶⁰.

Na początku warto odnotować, że środowisko Turowicza wiązało obawy z poparciem SP. Robert Jarocki wspomina o niechęci, jaką Zofia Starowieyska-Morstinowa i Morstin-Górska żywiły wobec SP⁶¹. Zastrzeżenia w tym zakresie publicznie wyrażał też sam Turowicz, oskarżając katolików zainteresowanych tworzeniem partii katolickich

⁵⁶ T. Judt, *Historia niedokończona. Francuscy intelektualiści 1944–1956*, tłum. P. Marczewski, Warszawa 2012, *passim*.

⁵⁷ L. Brodowski, *Droga PAX-u...*, s. 82.

⁵⁸ P.H. Kosicki, *Personalizm po polsku...*, s. 285. Choć trzeba pamiętać, że grupa „Dziś i Jutro” zrobiła na Mounierze dobre wrażenie podczas wizyty Francuza w Polsce w maju 1946 r. (zob. E. Mounier, *Ordre regne-t-il à Varsovie?*, „Esprit” 1946, nr 6, s. 998).

⁵⁹ Sformułowania tego użył w 1938 r. Maurice Thorez, lider Komunistycznej Partii Francji, w słowach skierowanych do katolików, próbując przekonać ich do poparcia rządu Frontu Ludowego. Po II wojnie światowej fraza ta powróciła i w całej Europie katolicy debatowali, czy rękę komunistów podjąć, czy też odtrącić (zob. P.H. Kosicki, *Personalizm po polsku...*, s. 194).

⁶⁰ R. Graczyk, *Realizm polityczny „Tygodnika Powszechnego”*, „Politeja” 2013, nr 25, s. 79–112; *idem*, *Początki „Tygodnika Powszechnego”*. Piwowarczyk – Świącicki – Stomma – Turowicz [w:] *Stulecie urodzin J. Turowicza*, red. J. i A. Sulikowscy, Szczecin 2015, s. 13–31; R. Graczyk, *Stanowisko „Tygodnika Warszawskiego”, „Tygodnika Powszechnego” oraz „Dziś i Jutro” wobec władzy i ideologii komunistycznej w latach 1945–1948* [w:] *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1939 r.*, red. R. Łatka, B. Szlachta, Kraków 2015; zob. też P. Pazik, *Spór minimalistów z maksymalistami na łamach „Tygodnika Powszechnego” w latach 1945–1948. Próba rekonstrukcji i kilka uwag metodologicznych* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej IPN*, t. 10, red. W. Bułhak, P. Pazik, Warszawa 2017, s. 93–103.

⁶¹ R. Jarocki, *Czterdzieści pięć lat w opozycji*, Kraków 1990, s. 129. Inaczej wspomina problem wejścia członków redakcji „Tygodnika Powszechnego” Konstanty Turowski. Miał on odradzać Stommie, Turowiczowi, Antoniemu Gołubiewowi i Pawłowi Jasienicy zapisanie się do SP, tłumacząc to odmiennym charakterem ich pracy i koniecznością rozłączenia pracy politycznej od działalności kulturowej (por. Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Spuścizna Konstantego Turowskiego, 1136, K. Turowski, Wspomnienia, rkps, k. 411–412).

o niezrozumienie samej istoty katolicyzmu: „Obóz drugi [niezwiązany z Odrodzeniem krakowskim i wileńskim – P.P.] w zupełnie odmienny sposób dążył do »katolicyzacji« Polski. Mianowicie dzięki zwycięstwu pewnych ugrupowań politycznych, z których interesem wiązano interes Kościoła [...] główne problemy katolicyzmu w Polsce nie mają charakteru politycznego. Nie chodzi o stworzenie partii politycznych, o zdobycie władzy, o rozwijanie szerokiej aktywności”⁶². Trzeba podkreślić, że Friszke uznał ten tekst za kluczowy dla zrozumienia linii krakowskiego „Tygodnika”⁶³, a pojęcie „katolicyzacji”, które krytykuje Turowicz, było polemiką z programowym artykułem periodyku, opublikowanym w pierwszym numerze pisma przez ks. Piwowarczyka⁶⁴.

W tym kontekście trzeba też przywołać debiut publicystyczny Stanisława Stommy, pt. *O tak zwanym neokatolicyzmie*, który – co szczególnie interesujące – wileński intelektualista opublikował pod pseudonimem Marian Jedlicz⁶⁵ w „Dziś i Jutro”. Stomma odnotowywał: „W przeciwieństwie do wielu katolików starego pokolenia, związanych u nas z przedwojennymi partiami, elementy katolickie postępowe nie mają żadnych uprzedzeń a priori, potrafią zrozumieć i ocenić każde zamierzenie w założeniach swych moralne i dobre”⁶⁶. Widać więc tendencję do utożsamienia poparcia dla SP z zacofaniem, które zostaje skonfrontowane z otwartością środowisk postępowych, które są w stanie patrzeć ponad podziałami partyjnymi i dostrzegać wartościowe elementy programów wszystkich partii.

Istotnym impulsem do wykształcenia się nowego nurtu myślenia o udziale katolików w państwie komunistycznym był tekst Stommy *Maksymalne i minimalne tendencje społeczne katolików* z trzeciego numeru miesięcznika „Znak”⁶⁷. Słusznie jest on uznawany za jedną z najważniejszych dyskusji środowisk katolickich okresu PRL, w której ujawniły się różnice między środowiskami katolickimi⁶⁸. Tekst Stommy był też przedmiotem interpretacji historyków. Tomasz Sikorski trafnie wskazał, że „tekst Stommy [...] wywołał sporo polemik, ukazując jak w soczewce rzeczywiste podziały w polskich środowiskach katolickich”⁶⁹. Małgorzata Strzelecka zauważyła, że tekst Stommy i debata przezeń zapoczątkowana była odpowiedzią na niepowodzenie inicjatywy Popieła w ramach SP⁷⁰. Piotr Kosicki zwracał zaś uwagę na to, że wypowiedź Stommy była osadzona w debacie o zasadności podążania przez katolików w Polsce drogą katolicyzmu francuskiego. Badacz postulował więc nowe odczytanie tekstu Stommy, dostrzegając w nim rozczarowanie zarówno ideami chrześcijańsko-społecznymi w Polsce, jak i myślą i postawą Mouniera⁷¹.

⁶² J. Turowicz, *Sprawa katolicyzmu*, „Tygodnik Powszechny”, 3 VI 1945.

⁶³ A. Friszke, *Miedzy wojną a więzieniem...*, s. 206.

⁶⁴ Ks. J. Piwowarczyk, *Ku katolickiej Polsce*, „Tygodnik Powszechny”, 24 III 1945.

⁶⁵ O pseudonimie Stommy zob. M. Strzelecka, *Miedzy minimalizmem a maksymalizmem...*, s. 76–77; J. Wójcik, *Materiały do historii ruchu społecznie postępowego PAX*, z. 2, Warszawa 1978, s. 141.

⁶⁶ M. Jedlicz [S. Stomma], *O t. zw. neokatolicyzmie*, „Dziś i Jutro”, 25 VI 1945.

⁶⁷ S. Stomma, *Maksymalne i minimalne tendencje społeczne katolików*, „Znak” 1946, nr 3, s. 257–275.

⁶⁸ J. Rabiński, *U początku sporów o „minimalizm” i „maksymalizm” w polskim katolicyzmie społecznym* „Roczniki Humanistyczne” 2006, t. 54, z. 2, s. 107–113; T. Sikorski, *Wstęp [w:] Niezłomni w epoce fałszywych proroków...*, s. 77.

⁶⁹ T. Sikorski, *Wstęp...*, s. 48.

⁷⁰ M. Strzelecka, *Miedzy minimalizmem a maksymalizmem...*, s. 85.

⁷¹ P.H. Kosicki, *Personalizm po polsku...*, s. 208–215.

Wreszcie Andrzej Micewski widział w *Maksymalnych i minimalnych tendencjach* ukrytą polemikę z nacjonalizmem ruchu chrześcijańsko-społecznego⁷².

Analizując tekst Stommy tylko w interesującym mnie w tym artykule zakresie, a więc w jakim stopniu koncepcja minimalizmu mogła uzasadniać akceptację władzy ludowej, można wskazać na to, co publicysta podkreślał jako szczególną słabość polskiej debaty katolickiej, czyli nieumiejętność rozróżniania kwestii podstawowych i zasadniczych. Katolicyzm był dla Stommy przede wszystkim postawą duchową jednostki wobec Boga⁷³, kwestią społeczną interesował się Kościół, o ile ma ona wpływ na zbawienie człowieka, z czego wynikał „wtórny [charakter] zagadnień społecznych”⁷⁴. Prowadzi to Stommę do wniosku, że wyczerpał się potencjał polityczny encyklik społecznych, gdyż postulaty w nich zawarte zostały zrealizowane⁷⁵.

Jeżeli chodzi o specyfikę funkcjonowania katolików w państwie o ustroju socjalistycznym, Stomma wskazywał na następujące niebezpieczeństwo: „Jeżeli przyjąć, że socjalizm będzie rozrastał się w głąb i w szerz [...] to tendencje społeczne katolików polskich mogą doprowadzić do sprowokowania konfliktu już w najbliższym czasie. Niebezpieczeństwo polega w tym, że konflikt będzie rozgrywał się o zagadnienia [...] drugorzędne...”⁷⁶ W celu uniknięcia niebezpiecznego, ale i niepotrzebnego starcia między komunistami a katolikami o sprawy ustrojowe i gospodarcze, Stomma proponuje za Hanną Malewską przyjęcie postawy „beziemiennych świętych [...] żyjących pełnią życia nadprzyrodzonego i dających siebie w ofiarnej pracy dnia codziennego”⁷⁷. Nie jest pewne, czy ta postawa pozwoli uniknąć konfliktu, jednakże, twierdzi Stomma, pozwoli katolikom lepiej doń się przygotować: „Nie wiemy – czy i kiedy rozegra się w Polsce konflikt obozu katolickiego z obozem wojującego socjalizmu. Być może rezultatem konfliktu będzie dalsza utrata pozycji społecznych przez katolicyzm u nas posiadanych. [...] Katolicyzm polski znajdzie nowe formy i nowe tereny dla wielkiej ekspansji duchowej”⁷⁸.

Odpowiedź Stommy jest więc próbą ocalenia możliwości działalności katolików w wyniku odrzucenia przez nich polityczności. Tu Stomma bliski był koncepcji Turowicza, wyrażonej w następnym, czwartym numerze „Znak” w artykule pt. *Katolicyzm i radykalizm*, opublikowanym już po wyborach 1947 r.⁷⁹ Redaktor krakowskiego tygodnika z powodzeniem stosuje podział zaproponowany przez Stommę: „katolicyzm to religia, podczas gdy radykalizm to krytyka porządku społeczno-gospodarczego połączona z głębokim pragnieniem jego zmiany. Przecięcie się tych sfer sprowadza się do pytania: »czy da się pogodzić katolickie stanowisko światopoglądowe w sprawach społecznych i gospodarczych z radykalizmem«”⁸⁰.

⁷² A. Micewski, *Mędzy dwiema orientacjami*, Warszawa 1990, s. 16–24.

⁷³ S. Stomma, *Maksymalne i minimalne tendencje...* Była to postawa rozpowszechniona w środowisku Stommy i Turowicza (zob. M. Jagiełło, *Próba rozmowy...*, potrzebny pełny adres bibl. t. 2, s. 88).

⁷⁴ S. Stomma, *Maksymalne i minimalne tendencje...*, s. 263.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 263.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 272.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 274.

⁷⁹ Zob. M. Jagiełło, *Próba rozmowy...*, t. 2, s. 93–94.

⁸⁰ J. Turowicz, *Katolicyzm i radykalizm*, „Znak”, I–IV 1947, nr 4, s. 377.

Turowicz stara się przekonać czytelnika „Znaku”, że katolicyzm może rozwijać się w ustroju socjalistycznym. Wskazuje, że możliwa jest zgoda na poziomie krytycznej oceny ustroju społecznego i gospodarczego międzywojennej Polski. Redaktor podkreśla, że chodzi o zbieżność oceny, a nie interpretacji, mając świadomość odmiennych dróg dojścia do tej samej konkluzji. Jednakże nie może być zgody między katolikami a marksistami, jeżeli chodzi o cel i metody realizacji przemian społeczno-gospodarczych. Turowicz zauważa, że katolicyzm jest świadomy niedoskonałości stworzenia, a przez to sceptyczny wobec prostej idei postępu⁸¹, z tego powodu katolicki radykalizm społeczny nie pozwala na poświęcenie „teraźniejszości dla przyszłości, konkretnie dla fikcji”⁸².

Wydów prowadzi Turowicza do wskazania, że rolę katolików w socjalistycznym społeczeństwie byłoby wykonywanie pewnego rodzaju audytu socjalizmu w zakresie metod (godziwych lub nie) i kosztów (uzasadnionych i usprawiedliwionych bądź nie) wprowadzanych reform. Co ciekawe, katolicyzm, wedle Turowicza, nie posiada własnej utopii czy „wzorca realizacyjnego”, co sprawia, że kreatywność katolików ogranicza się do prostowania cudzych pomysłów⁸³.

Co szczególnie interesujące, ta działalność „recenzencka” jest nie tylko możliwa, ale i konieczna, jest to bowiem sposób na humanizację reform wprowadzanych przez marksistów⁸⁴. Nawet jeżeli wysiłki te okażą się bezowocne, nie należy się zrażać, bowiem „praca ta posiada ogromną wartość jako przygotowanie jakiś odległych, przyszłych realizacji, a przede wszystkim wartość niezmierną przedstawia skuteczność tej pracy zwrócona niejako do wewnątrz: budowanie społeczności chrześcijańskiej...”⁸⁵

Do ostatecznego zdefiniowania przez środowisko „Tygodnika Powszechnego” granic akceptacji i możliwych sposobów zaangażowania doszło już po 1948 r. Do pewnego stopnia można to wiązać z wycofaniem się z redakcji ks. Piwowarczyka i spadkiem roli publicystów związanych z opcją „maksymalistyczną”, np. Józefa Mariana Świąćckiego⁸⁶. Do pewnego stopnia rację może mieć Kamil Mazurek, wskazując na doprecyzowanie linii „Tygodnika” w zakresie stosunku do ustroju komunistycznego w momencie, gdy zwycięstwa komunistów nie można było w żaden sposób podważyć⁸⁷.

Odrzucenie politycznego zaangażowania katolików⁸⁸ w oparciu o ruch i instytucje społeczne zostało powtórzone wprost w artykule z grudnia 1950 r. *Katolicy w Polsce Ludowej*, w którym wskazywano, że „zagadnieniem kapitalnym [...] jest sprawa aktywizmu politycznego katolików”. Nie oznaczało to, że piórem redaktorów krakowskiego periodyku środowisko „Tygodnika Powszechnego” pragnęło zająć postawę polityczną.

⁸¹ *Ibidem*, s. 380–381.

⁸² *Ibidem*, s. 382.

⁸³ *Ibidem*, s. 384–385.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 387.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 389.

⁸⁶ E. Danowska, *Zarys biograficzny Józefa Mariana Świąćckiego*, „Studia Claromontana” 2015–2016, t. 32.

⁸⁷ Zob. K. Mazurek, *Stanisław Stomma i Jerzy Turowicz wobec rzeczywistości politycznej Polski powojennej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2013, t. 9, s. 113.

⁸⁸ J. Turowicz, *O socjalistycznym realizmie i politycznym katolicyzmie. Na marginesie szczecińskiego zjazdu literatów*, „Tygodnik Powszechny”, 6 II 1949 („Katolicyzm nie jest postawą polityczną. Jest [...] najpierw religią, a potem światopoglądem [...] światopogląd nie określa bynajmniej postawy politycznej w sposób jednoznaczny”).

Stomma i Turowicz przedstawiali wybór stojący przed katolikami: „albo włączyć się czynnie w ruch polityczny kierowany do wybudowania nowego ustroju socjalistycznego albo też – uznając zwycięstwo obozu marksistowskiego – skierować swój aktywizm do takiej dziedziny pracy twórczej, gdzie praca ta nie wymaga przyjmowania odpowiedzialności za decyzje polityczne podejmowane przez obóz rządzący”⁸⁹. Dlatego też odrzucali oni „wpychanie na pozycje polityczne” katolików i Kościoła, w zamian obiecując komunistycznemu państwu »lojalność«⁹⁰. Tak jak los Polski zależał od marksistów, w rękach katolików znajdował się los Kościoła: „O przyszłej roli Kościoła decydować będą nie te czy inne [...] posunięcia polityczne, ale zakładanie fundamentów kultury katolickiej w świecie i w Polsce”. Z tego względu zachodzi konieczność walki o kulturę rozumianą jako „chrześcijańska treść życia”⁹¹. To właśnie w przestrzeni kultury miało dojść do nieuniknionego starcia marksizmu i katolicyzmu, konflikt ten – i tu tylnymi drzwiami wracała do myśli Stommy i Turowicza kwestia polityczna – mogłaby negatywnie wpłynąć na przyszłość Polski i z tego względu domagał się uregulowania.

Publicyści proponowali następujące granice kompromisu, pozwalające okiełznać spór między katolikami i komunistami: 1. pacyfizm powodowany przekonaniem, że wojna atomowa przyniesie zagładę całej ludzkości; 2. odrzucenie zbrojnego oporu – konspiracji antykomunistycznej; 3. afirmatywny stosunek do odbudowy gospodarczej; 4. uznanie granic z 1945 r. za optymalne dla rozwoju Polski; 5. współdziałanie z marksistami w celu ochrony moralności publicznej⁹². Warto zauważyć, że poza ostatnim punktem żaden nie dotyczył wprost kwestii kultury – linia Stommy i Turowicza wbrew deklarowanym intencjom jego przedstawicieli była polityczną propozycją wyznaczenia granic tego, co dopuszczalne w dyskursie publicznym.

Swoje stanowisko autorzy musieli doprecyzować w obliczu artykułów polemicznych Micewskiego i Mikołaja Rostworowskiego na łamach „Dziś i Jutro”⁹³, gdzie zmuszano „Tygodnik” do wyboru za lub przeciw socjalizmowi. I tak jak publicyści grupy Piaseckiego w 1945 i 1946 r. uzasadniali brak poparcia dla SP różnymi możliwościami interpretacji nauczania społecznego Kościoła, tak Stomma i Turowicz wskazywali: „Katolickie założenia społeczne mają charakter ogólny, zasadniczy i w tych ramach konkretny ustrojowy może być rozmaicie interpretowany”⁹⁴.

Krakowscy publicyści poczuli się jednak wezwani do odróżnienia swojej postawy od postawy środowiska Piaseckiego. Jeżeli to drugie już po 1948 r. miało ambicje polityczne i taki charakter, Kraków sugerował katolikom drogę aktywności obywatelskiej: „Aktywnością polityczną nazywać będziemy funkcje związane z wyznaczaniem kierunku politycznego i metod politycznych, natomiast prace szczegółowe służące dobru ogólnemu i należące do ogólnych obowiązków członków narodu i państwa będziemy nazywali aktywnością obywatelską”. Na niwie obywatelskiej, a nie politycznej możliwa była

⁸⁹ J. Turowicz, S. Stomma, *Katolicy w Polsce Ludowej*, „Tygodnik Powszechny”, 10 XII 1950.

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² *Ibidem*.

⁹³ A. Micewski, *Spór o politykę*, M. Rostworowski, *Bez niedomówień*, „Dziś i Jutro”, 18 III 1950.

⁹⁴ J. Turowicz, S. Stomma, *Apolityczność katolików*, „Tygodnik Powszechny”, 10 VI 1950.

aktywność kulturalna – jak przekonywali publicyści. „Lekcją pogładową są całe niemal dzieje Kościoła. Najważniejsze osiągnięcia Kościoła dokonały się poza płaszczyzną życia politycznego i nienależnie od niego”⁹⁵.

Porozumienie między Kościołem a państwem z 14 kwietnia 1950 r. publicyści krakowscy przedstawili jako szansę na realizację „polskiego eksperymentu”. Pisząc dwa lata po podpisaniu porozumienia, Stomma i Turowicz podkreślali, że udało się zapobiec przeniesieniu walki ideowej na poziom polityczny⁹⁶. Warto odnotować, że rozdzielenie tych dwóch sfer było postulatem Piaseckiego w ramach koncepcji „wieloswiatopoglądowości” – z tym że Piasecki uzasadniał rozdzielenie walki ideowej od politycznej polityczne zaangażowanie, a Stomma i Turowicz widzieli w tym podziale szansę na zachowanie apolityczności. Co ciekawe, nie odrzucali oni możliwości „ochrzzczenia komunizmu”, ale widzieli ją jako „produkt długoletniej ewolucji”.

KONKLUZJE

Konkludując, między 1945 a 1953 r. w przestrzeni publicznej w Polsce pojawiły się dwa zasadniczo odrębne dyskursy uzasadniania możliwości współpracy politycznej katolików z komunistami. Pierwszy, związany ze środowiskiem Piaseckiego, rozwijał się w trzech fazach. W pierwszej chodziło o dyskredytację SP, a w szczególności grupy Popiela. Ten dyskurs wyczerpał się wraz z wycofaniem się chrześcijańskich demokratów z życia politycznego w sierpniu 1946 r. Środowisko Piaseckiego było w kampanii wymierzonej przeciwko SP wspierane przez ks. Weryńskiego. Broszurę duchownego trzeba uznawać za wczesną próbę odebrania katolikom autonomii politycznej – w zamysle autora *Katolików radykalnych* katolicy mieli dołączyć do bloku, któremu przewodziła PPR.

Druga faza polegała na przedstawieniu się środowiska „Dziś i Jutro” jako platformy zdolnej reprezentować katolickie postulaty – ta faza trwała do połowy 1948 r. Warto odnotować, że wtedy też komuniści zamknęli najbardziej kontestujący nowe porządki „Tygodnik Warszawski”.

Trzecia faza, trwająca od 1948 r., to okres, kiedy grupa Piaseckiego dąży do narzucenia swoich koncepcji jako jedynych obowiązujących. Służyło do tego pojęcie „chrześcijańskiego socjalizmu”, które zastąpiło pojęcie „katolicyzmu radykalnego” i spełniało dwie funkcje: uzasadniało podjęcie aktywności politycznej, uznając przewodni charakter PZPR, oraz określało obszar, gdzie, co najmniej potencjalnie, katolicy i marksiści mogli publicznie wskazać na część dzielących ich różnic. Kosicki zasugerował też ostatnio, że doktryna chrześcijańskiego socjalizmu, w kształcie nadanym jej przez Piaseckiego w *Zagadnieniach istotnych* z 1954 r., mogła stanowić alternatywną naukę społeczną – program alternatywny wobec katolickiej nauki społecznej głoszonej przez prymasa Stefana Wyszyńskiego

⁹⁵ *Ibidem*.

⁹⁶ J. Turowicz, S. Stomma, *Polski eksperyment*, „Tygodnik Powszechny”, 3 II 1952.

i katolików społecznych⁹⁷. Chrześcijański socjalizm mógł być w zamierzeniu jego twórców narzędziem osłabiania autorytetu hierarchii.

Równoległym dyskursem pozwalającym uzasadnić brak politycznego zaangażowania przeciw komunistom była formuła apolityczności katolików wypracowana przez Stommę i Turowicza. Wydaje się, że koncepcje wypracowywane przez krakowską redakcję zostały sformułowane w reakcji na fiasko działań podejmowanych przez grupę katolików społecznych. Koncepcja minimalizmu byłaby więc odpowiedzią na porażkę próby prowadzenia chrześcijańsko-demokratycznej polityki przez grupę Popiela. Drugą fazę rozwoju minimalizmu stanowiły wspólne wystąpienia Turowicza i Stommy po podpisaniu porozumienia państwo–Kościół w 1950 r., zmierzające do zdefiniowania zakresu swobody, którą mogliby w świetle *modus vivendi* cieszyć się katolicy.

Problem dyskursu rozwijanego na łamach „Tygodnika Powszechnego” jest szczególnie interesujący, gdyż, jak zauważył Michał Jagiełło, „w warstwie językowej wypowiedź Turowicza była bliska tekstom publikowanym w »Dziś i Jutro«”⁹⁸. Jagiełło komentował jeden tylko tekst krakowskiego redaktora, niemniej wydaje się, że ma się tu do czynienia z szerszym zjawiskiem, które polegało na uzgodnieniu – w warunkach cenzury i aresztowań – wąskiego zasobu pojęć, za pomocą których toczył się spór polityczny.

Trzeba zauważyć, że nawet i ten wąski zakres wolności okazał się nie do zaakceptowania przez władze. W 1953 r. odebrano dotychczasowej redakcji „Tygodnik Powszechny”, zaś aresztowanie prymasa Wyszyńskiego zmusiło Piaseckiego do jeszcze głębszego związania się z władzą i zerwania z hierarchią w takim stopniu, że niemożliwe było już odgrywanie roli pośrednika między episkopatem a władzą, na co Piasecki liczył po 1948 r. Mimo daleko idących kompromisów komuniści zdecydowali się użyć siły i wyciszyć niektóre spory. Z drugiej jednak strony argumenty za współpracą z rządzącymi Polską, które wybrzmiały na łamach prasy katolickiej między 1945 a 1953 r., stały się podstawą poszukiwania współpracy z reżimem po październiku 1956 r. – stanowiąc nić łączącą niektóre postawy z okresu 1945–1953 z okresem następnym⁹⁹.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Akta Janusza Zabłockiego

Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Spuścizna Konstantego Turowskiego

⁹⁷ P.H. Kosicki, *Catholics on the Barricades. Poland, France and 'Revolution' 1891–1956*, New Haven 2018, s. 281–284.

⁹⁸ M. Jagiełło, *Próba rozmowy...*, t. 2, s. 89.

⁹⁹ A. Friszke, *Miedzy wojną a więzieniem...*, s. 6.

Źródła drukowane

- Patkowski M. [ks. J. Piwowarczyk], *Katolicy i Stronnictwo Pracy*, Kraków 1945.
- Piasecki B., *Zagadnienia istotne*, Warszawa 1954.
- Piasecki B., *Kierunki 1945–1960*, Warszawa 1981.
- Popiel K., *Od Brześcia do Polonii*, Londyn 1967.
- Popiel K., *Wspomnienia polityczne*, Warszawa 1983.
- Przeciszewski T., *Wspomnienia z dramatycznych lat 1945–1948* [w:] *Błękitne sztandary. Zarys dziejów Sodalicii Mariańskiej Akademików w Warszawie 1945–1949*, Warszawa 2008.
- Przetakiewicz Z., *Od ONR-u do PAX-u*, Warszawa 2008.
- Swieżawski S., *W nowej rzeczywistości 1945–1965*, Lublin 1991.
- Weryński H. ks., *Katolicy radykalni*, Warszawa 1946.
- Z tajnych archiwów*, red. A. Garlicki, Warszawa 1993.
- Żakowski J., *Anatomia smaku czyli rozmowy o losach zespołu Tygodnika Powszechnego w latach 1953–1956*, Warszawa 1988.

OPRACOWANIA

- Danowska E., *Zarys biograficzny Józefa Mariana Świącickiego*, „*Studia Claromontana*” 2015–2016, t. 32.
- Dudek A., Pytel G., *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990.
- Friszke A., *Miedzy wojną a więzieniem 1945–1953. Młoda inteligencja katolicka*, Warszawa 2015.
- Friszke A., *Strategie przystosowania ośrodków katolików świeckich w pierwszych latach powojennych* [w:] *idem, Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007.
- Graczyk R., *Początki „Tygodnika Powszechnego”. Piwowarczyk – Świącicki – Stomma – Turowicz* [w:] *Stulecie urodzin J. Turowicza*, red. J. i A. Sulikowscy, Szczecin 2015.
- Graczyk R., *Realizm polityczny „Tygodnika Powszechnego”*, „*Politeja*” 2013, nr 25.
- Graczyk R., *Stanowisko „Tygodnika Warszawskiego”, „Tygodnika Powszechnego” oraz „Dziś i Jutro” wobec władzy i ideologii komunistycznej w latach 1945–1948* [w:] *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1939 r.*, red. R. Łatka, B. Szlachta, Kraków 2015.
- Hańderek M., *Unia 1940–1948. Dzieje zapomnianego ruchu ideowego*, Warszawa 2019.
- Isakowicz-Zalewski T. ks., *Księża wobec bezpieki*, Kraków 2007.
- Jarocki R., *Czterdzieści pięć lat w opozycji*, Kraków 1990.
- Judt T., *Historia niedokończona. Francuscy intelektualiści 1944–1956*, tłum. P. Marczewski, Warszawa 2012.
- Kaliski B., *Środowisko księży patriotów Wielkopolski i Kujaw 1947–1957*, „*Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały*” 2011, nr 10.
- Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Warszawa 1990.
- Kłoczowski J., Musiał F., *Antykomunizm – racja stanu II RP* [w:] *W obronie niepodległości. Antykomunizm w II Rzeczypospolitej*, red. J. Kłoczowski, F. Musiał, Kraków 2009.
- Kosicki P.H., *Catholics on the Barricades. Poland, France and the „Revolution” 1891–1956*, New Haven 2018.
- Kosicki P.H., *Personalizm po polsku. Francuskie korzenie polskiej inteligencji katolickiej*, tłum. J. Giebułtowski, Warszawa 2016.

- Kunicki M.S., *Between the Brown and the Red. Nationalism, Catholicism, and Communism in Twentieth-Century Poland-The Politics of Boleslaw Piasecki*, Athens OH 2013.
- Lenarczyk W., „Tygodnik Powszechny” w latach 1945–1989. Problem bazy źródłowej i metodologii badań, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2003, nr 6.
- Manetti Ch., *Catholic responses to Poland's new reality. The case of „Tygodnik Powszechny”*, „East European Politics and Societies” 2012, t. 26, nr 2.
- Mazurek K., *Stanisław Stomma i Jerzy Turowicz wobec rzeczywistości politycznej Polski powojennej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2013, t. 9.
- Micewski A., *Współrzędzić czy nie kłamać. Pax i Znak w Polsce 1945–1976*, Warszawa 1981.
- Niezlomni w epoce fałszywych proroków. Środowisko „Tygodnika Warszawskiego”, red. T. Sikorski, M. Kulesza, Warszawa 2013.
- Pazik P., *Political Catholicism in Poland in 1945–1948. An Overview of Political Activity of Catholics*, „Kwartalnik Historyczny” 2018, R. 125, nr 2.
- Pazik P., *Spór minimalistów z maksymalistami na łamach „Tygodnika Powszechnego” w latach 1945–1948. Próba rekonstrukcji i kilka uwag metodologicznych* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej IPN*, t. 10, red. W. Bułhak, P. Pazik, Warszawa 2017.
- Pietrzak J., *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski, kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, Poznań 2009.
- Piotrowicz M., *Pro fide et Patriae. Stronictwo Pracy i duchowieństwo Kościoła katolickiego na Lubelszczyźnie po II Wojnie Światowej*, Lublin 2001.
- Prażmowska A., *Civil War in Poland 1942–1948*, Basinstoke 2004.
- Rabiński J., *Konstanty Turowski. Życie, działalność, myśl społeczno-polityczna*, Katowice 2008.
- Rabiński J., *U początku sporów o „minimalizm” i „maksymalizm” w polskim katolicyzmie społecznym* „Roczniki Humanistyczne” 2006, t. 54, z. 2.
- Sensus Catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Toruń 2014.
- Skinner Q., *Visions of Politics*, t. 1, Cambridge 2009.
- Strzelecka M., *Mędzy minimalizmem a maksymalizmem. Dylematy ideowe Stanisława Stommy i Janusza Zabłockiego*, Toruń 2015.
- Wójcik J., *Materiały do historii ruchu społecznie postępowego PAX*, z. 2, Warszawa 1978.
- Wrona J., *System partyjny w Polsce 1944–1950*, Lublin 1997.
- Zabłocki J., *Chrześcijańska demokracja w kraju i na emigracji 1947–1970*, Lublin 1999.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2003.
- Żaryn J., *Księga patrioci. Geneza powstania formacji duchownych katolickich*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 1995, nr 1.

Katolicy w Polsce Ludowej – akceptacja władzy komunistycznej w myśli politycznej środowisk katolickich w latach 1945–1953

Artykuł stawia sobie za cel rekonstrukcję trzech dyskursów, którymi posługiwali się intelektualiści katolicy w okresie 1945–1953, po to, by wskazać, na jakich zasadach

mogłaby odbywać się ich współpraca z komunistami. Analizie poddano: koncepcję katolicyzmu radykalnego ks. Henryka Weryńskiego, koncepcję chrześcijańskiego socjalizmu grupy „Dziś i Jutro” oraz koncepcję minimalizmu Stanisława Stommy rozwijaną później wraz z Jerzym Turowiczem. Analiza tych dyskursów pozwala wskazać, że intelektualiści katolicy dynamicznie reagowali na zmiany sytuacji politycznej. Szczególne znaczenie dla rozwoju dyskursów współpracy z komunistami miały kolejne niepowodzenia chrześcijańskich demokratów, takie jak zawieszenie działalności politycznej przez Karola Popiela w 1946 r., aresztowania działaczy chadeckich w 1948 r. oraz podpisanie układu państwo–Kościół 14 kwietnia 1950 r. Ostatecznie dyskursy grupy „Dziś i Jutro” oraz „Tygodnika Powszechnego” zaczęły posługiwać się bardzo podobnymi pojęciami, choć używały ich dla wyrażenia odmiennych koncepcji politycznych.

SŁOWA KLUCZOWE

katolicyzm polityczny, minimalizm, chrześcijański socjalizm,
dialog katolików z komunistami

Catholics in the People's Republic of Poland: Acquiescence to Communist Power in Catholic Political Thought, 1945–1953

The article aims at reconstructing three types of discourse adopted by the catholic intelligentsia between 1945 and 1953 in order to delineate a framework for eventual cooperation with communists. The analysis focuses on three cases: the concept of “radical catholicism” by Fr. Henryk Weryński, Christian socialism of the group *Dziś i Jutro* as well as the concept of “minimalism” by Stanisław Stomma further developed together with Jerzy Turowicz. The study of these discourses allows the identification of how catholic political thought changed following the political changes. The withdrawal of Karol Popiel’s Christian democrats in 1946, their arrests in 1948 as well as the agreement between the Church and the state of 14 April 1950 all had particular relevance for catholic discourses on communism and shaped catholic thought in this regard. In the end the discourses adopted by the *Dziś i Jutro* and *Tygodnik Powszechny* groups resorted to similar concepts albeit they adopted them to express different ideas.

KEYWORDS

political catholicism, minimalism, Christian socialism, Catholic communist dialogue

PRZEMYSŁAW PAZIK – historyk, politolog. W 2019 r. obronił doktorat na Uniwersytecie Warszawskim; adiunkt w Akademii Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie. Interesuje się historią myśli politycznej polskiej i europejskiej chadecji oraz historią Włoch w XX w.

PRZEMYSŁAW PAZIK – historian and political scientist, who received his PhD in 2019 at the University of Warsaw. He is assistant professor at Vistula University in Warsaw. His research interests include the history of Christian Democratic political thought in Poland and Europe, and 20th-century Italian history.

ADAM MIODOWSKI

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: 0000-0002-2623-955X

PARTYCYPACJA KOBIET W OBSADZIE ORGANÓW PARLAMENTARNYCH I WPŁYW POSŁANEK NA STANOWIENIE KOMUNISTYCZNEGO PRAWODAWSTWA NA PRZYKŁADZIE REPREZENTANTEK LIGI KOBIET W SEJMIE USTAWODAWCZYM (1947–1952)*

WPROWADZENIE

Zaprezentowane w tej publikacji badania z zakresu aktywizacji politycznej kobiet uzupełniają istniejącą w polskiej historiografii lukę¹. Obejmuje ona nie tylko wiedzę na temat

* Publikacja jest wynikiem realizacji projektu Narodowego Centrum Nauki pt. Liga Kobiet w terenie. Działalność organizacji i realia jej funkcjonowania na szczeblu regionalnym i lokalnym w rzeczywistości Polski Ludowej (1945–1989) – Nr 2017/25/B/HS3/02015.

¹ W ostatnim czasie problematyka ta zaczęła cieszyć się zainteresowaniem nie tylko historyków, ale też politologów i socjologów. Efektem tego zainteresowania są cenne publikacje. Zob. M. Dajnowicz, *Two faces of Polish women's political activity: the women's movement in the period from the end of the nineteenth century to the second half of the twentieth century*, „Women's History Review” 2019, t. 28, <https://bit.ly/305e8ga>, dostęp 10 I 2020 r.; E. Chrobaczynska-Plucińska, *Posłanki na Sejm PRL II kadencji (1957–1961). Cechy socjopolityczne i aktywność poselska*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych” 2019, nr 2, s. 59–76; eadem, *Równouprawnienie płci w debacie parlamentarnej Sejmu Ustawodawczego 1947–1952. Zarys problemu* [w:] *Kobiecość i męskość w publicznym dyskursie, społecznych praktykach i indywidualnych doświadczeniach*, red. J. Czernecka, K. Dzwonkowska-Godula, Łódź 2019 („Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica” nr 70), s. 17–38; M. Fuszara, *Kobiety w polityce*, Warszawa 2006; M. Grabowska, *Zerwana genealogia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny polski ruch kobiecy*, Warszawa 2018; M. Niewiadomska-Cudak, *Kobiety w polskich organach kolejalnych w latach 1919–2011*, Toruń 2013; N. Jarska, *Kobiety w PZPR 1948–1956. Paradoxy mobilizacji politycznej kobiet w stalinizmie* [w:] *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989*, red. E. Chabros, A. Klarman, Wrocław 2014;

działalności reprezentantek Ligi Kobiet² w Sejmie Ustawodawczym w latach 1947–1952, ale także znacznie szerszy merytoryczno-chronologiczny zakres. Pozycja parlamentarzystek w peerelowskich sejmach kolejnych kadencji, ich bezpośredni wpływ na funkcjonowanie izby poselskiej, na procesy legislacyjne, a pośrednio na władzę wykonawczą w latach 1944–1989 wymagają podjęcia gruntownych badań. Niniejsza publikacja w określonych w tytule ramach wychodzi więc naprzeciw temu zapotrzebowaniu i kreśli nie tylko obraz statystyczny aktywności parlamentarnej kobiet, ale ukazuje przywoływane dane w kontekście uwarunkowań historycznych przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w.

Podstawę źródłową opracowania stanowią przede wszystkim parlamentaria udostępniane w formie zdigitalizowanej przez Bibliotekę Sejmową. Te bazy danych dostarczają wartościowej wiedzy biograficznej o posłankach Sejmu Ustawodawczego. Pierwsza z nich opisana jest hasłem „Parlamentarzyści polscy. Posłowie PRL”³. Drugą bazę udostępnia się pod nazwą „Parlamentaria polskie 1919–1997”. Obie pozwalają prześledzić różne formy aktywności poselskiej reprezentantek LK i ich koleżanek spoza stowarzyszenia⁴. Podobny walor posiadają „Skorowidze do sprawozdań stenograficznych Sejmu Ustawodawczego”⁵ oraz same „Sprawozdania stenograficzne”⁶ z lat 1947–1952. Poza parlamentariami z Biblioteki Sejmowej cenne dane biograficzne zawierają inne źródła biblioteczne, wśród których kluczową rolę odgrywają materiały wspomnieniowe, relacje i wypowiedzi autorstwa posłanek⁷, a także materiały prasowe⁸.

N. Jarska, P. Perkowski, *Droga do władzy? Kobiety w PZPR 1948–1989*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 27, s. 231–246; M. Szumiło, *Kobiety jako „szare eminencje” w komunistycznej elicie władzy w Polsce*, „Res Historica” 2018, nr 45, s. 287–309; A. Drozdowska, *Liga Kobiet w województwie białostockim – stan badań i postulaty badawcze*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2018, nr 2 (5), s. 112–127; A. Nowakowska-Wierchoś, *Spółeczno-Obywatelska Liga Kobiet (1945–1949) i Związek Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej we Francji (1944–1950) – dokumenty programowe*, „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja” 2013, nr 2, s. 251–279; A. Stasiewicz, *Działalność Spółeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w latach 1945–1948 na Białostocczyźnie w świetle dokumentów PPR* [w:] *Kobiety „na zakręcie”...*, s. 51–78.

² Dla uproszczenia w tej publikacji używana będzie nazwa Liga Kobiet, choć od sierpnia 1945 r. do września 1949 r. oficjalnie organizacja nosiła nazwę Spółeczno-Obywatelska Liga Kobiet.

³ Biblioteka Sejmowa (dalej: BS), Parlamentarzyści polscy. Posłowie PRL (dalej: Pp PRL), <https://bit.ly/2Geof9P>, dostęp 11 XII 2019 r. Zob. też *Zasady redagowania i źródła informacji zamieszczonych w biogramach polityków zasiadających w Sejmie w latach 1944–1989*, które znaleźć można na stronie BS, <https://bit.ly/2YSBYKw>, dostęp 11 XII 2019 r.

⁴ BS, Parlamentaria polskie 1919–1997 (dalej: Pp 1919–1997), <https://bit.ly/2SkHK5h>, dostęp 15 XII 2019 r.

⁵ Zob. *Skorowidz do sprawozdań stenograficznych Sejmu Ustawodawczego RP*, z. 1, pos. 1–47 (4 II 1947 – 26 VI 1948); z. 2, pos. 48–84 (27 VI 1948 – 27 X 1950); z. 3, pos. 85–108 (28 X 1950 – 1 VIII 1952), <https://bit.ly/2Sj4sLe>, dostęp 15 XII 2019 r.

⁶ BS, Sejm Ustawodawczy RP. Stenogramy z posiedzeń 1–108 (dalej: SURP. Stenogramy), <https://bit.ly/30tIOHU>, dostęp 15 XII 2019 r.

⁷ E. Orłowska, *Pamiętam jak dziś*, Warszawa 1973; S. Garnarczykowska, *Byłyśmy w ZSRR: St. Garnarczykowska, M. Jaszczukowa, E. Orłowska*, Warszawa 1948; D. Kłuszyńska, *Co Polska Ludowa dała kobietom?* Warszawa 1950; I. Sztachelska, *Cele, zadania i osiągnięcia Ligi Kobiet: wykład*, Warszawa 1947; *Zawsze byłam z Polską. Z Hanną Chorążyną, przewodniczącą Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego, rozmawia Izabella Byszewska*, „Przegląd Katolicki” 1990, nr 8–9, s. 1, 3.

⁸ Działania pozaparlamentarne, w które angażowały się posłanki, zwłaszcza te, które prócz aktywności partyjnej włączały się w pracę stowarzyszeń, np. takich jak LK, można śledzić, sięgając po periodyki tych organizacji lub adresowane ogólnie do kobiecej inteligencji w miastach i na wsi tygodniki. Dobrymi przykładami takich pism były „Nasza Praca”, „Kobieta i Życie” oraz „Przyjaciółka”.

UWARUNKOWANIA WYBORÓW DO SEJMU USTAWODAWCZEGO I WYNIK KANDYDATEK LIGI KOBIET

Ogłoszone 12 lutego 1945 r. decyzje konferencji jałtańskiej oznaczały dla Polski faktyczne przejście w sowiecką strefę wpływów. Formalnie o przyszłości naszego kraju miały jednak zdecydować wolne wybory zaplanowane przez Wielką Trójkę już po zakończeniu wojny. Część niepodległościowych środowisk politycznych na emigracji i nad Wisłą uznała, że przyjmując decyzje krymskie dotyczące przyszłości Polski, uzyska możliwość włączenia się do kampanii wyborczej i w wyniku rozstrzygnięć przy urnach przejmie od komunistów władzę.

Wolne wybory, gdyby do nich doszło, przyniosłyby komunistom totalną klęskę. Potwierdzały to prawdziwe (a nie te ogłoszone oficjalnie) wyniki sfałszowanego referendum z czerwca 1946 r. W tej sytuacji w styczniu 1947 r. podczas kampanii wyborczej i w trakcie samych wyborów oraz przy liczeniu głosów komuniści w ordynarny sposób wpływali na wyborcze rozstrzygnięcia. Skład Sejmu Ustawodawczego faktycznie ustalono w zaciszu warszawskich i moskiewskich gabinetów zajmowanych przez zaufanych ludzi Józefa Stalina. Dla zachowania pozorów w ławach poselskich pozwolono zasiąść także grupie polityków Polskiego Stronnictwa Ludowego. Na ogólną liczbę 444 mandatów Polska Partia Robotnicza otrzymała 114, Polska Partia Socjalistyczna⁹ – 116, „lubelskie” Stronnictwo Ludowe¹⁰ – 109, Polskie Stronnictwo Ludowe¹¹ – 27, PSL „Nowe Wyzwolenie” – 7, Stronnictwo Demokratyczne¹² – 41, Stronnictwo Pracy¹³ – 15, kandydaci z prorządowej grupy katolickiej – 5, a „bezpartyjni”¹⁴ – 10 mandatów¹⁵. Komuniści, fałszując wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r., zdecydowali, że powinna się w nim też znaleźć reprezentująca Polki grupa posłanek. Nie wiemy, ile kandydatek zyskało społeczne zaufanie i faktycznie zostało wybranych. Nie można wykluczyć, że w ich przypadku z racji nielicznej reprezentacji władza ludowa odstąpiła od zakulisowego ustalania wyników wyborczych i wszystkim wybranym pozwoliła objąć mandaty. Spośród

⁹ O „fałszywej” PPS pisze J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1995, s. 72–77, 223–248.

¹⁰ Chodzi o tzw. lubelskie Stronnictwo Ludowe, tj. ugrupowanie rozłamowe, które wyodrębniło się ze SL „Roch”. W „lubelskim” SL skupieni byli działacze ludowi współpracujący z komunistami z PPR (zob. *ibidem*, s. 68–72, 249–256).

¹¹ Na temat specyfiki samego ugrupowania i uwarunkowaniach jego powojennej działalności zob. *ibidem*, s. 136–172, 266–284.

¹² Interesujące refleksje odnośnie do tego ugrupowania „satelickiego” zob. *ibidem*, s. 77–81, 257–265.

¹³ O przeszkodach stawianych przez komunistów w związku z próbami odbudowy stronnictwa zob. *ibidem*, s. 173 i n.

¹⁴ Jako formalnie niezrzeszona (bezpartyjna), ale z przekonani komunistka weszła do Sejmu Ustawodawczego m.in. Sztachelska, szefująca w tym czasie strukturom SOLK. O działalności kierowanego przez siebie stowarzyszenia i jego bliskości ideologiczno-organizacyjnej z PZPR szeroko wypowiedziała się we wspomnieniowym wykładzie wydanym drukiem w 1947 r. (zob. I. Sztachelska, *Cele, zadania i osiągnięcia Ligi Kobiet...*, s. 1–19).

¹⁵ Państwowa Komisja Wyborcza ogłosiła wielkie zwycięstwo Bloku Demokratycznego (PPR, PPS, SL i SD), który rzekomo zdobył 80,1 proc. głosów. Według oficjalnych danych na PSL głosowało 10,3 proc. wyborców, na SP – 4,7 proc., na PSL „Nowe Wyzwolenie” – 3,5 proc., na bezpartyjnych – 1,4 proc. Dane za: Protokół PKW z dnia 1 lutego 1947 r., „Monitor Polski” 47.13.31, <https://bit.ly/2YWcj3A>, dostęp 15 XII 2019 r. Zob. też M. Korkuć, *Wybory 1947 – mīt założycielski komunizmu*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 1–2, s. 106–115.

444 obsadzonych miejsc 26 przypadło paniom, co dawało im 5,85 proc. mandatów poselskich. Parlamentarzystkami zostały: Romana Bosiakowa (PPR/PZPR), Hanna Chorążyna (PSL), Stanisława Garnarczykowa (SL), Emilia Hiżowa (SD), Helena Jaworska (PPR/PZPR), Maria Jaszczukowa (SD), Dorota Kłuszyńska (PPS/PZPR), Eugenia Krassowska-Jodłowska (SD), Maria Kuzańska-Obrączkowska (PPS/PZPR), Pelagia Lewińska¹⁶ (PPR/PZPR), Zofia Łyżnik-Izydorczyk (SL), Felicja Marczakowa (PPR/PZPR), Zofia Nałkowska (niezrzeszona), Małgorzata Nowicka (PPS/PZPR), Edwarda Orłowska (PPR/PZPR), Władysława Pietrzakowa (SL), Rozalia Pilchowa (PPS/PZPR), Irena Piwowarska (PPR/PZPR), Wanda Podnieśńska (PPR/PZPR), Maria Pol (PPS/PZPR), Eugenia Pragierowa (PPS/PZPR), Otylia Ruszczycka (SL), Krystyna Strusińska (PPS/PZPR), Irena Sztachelska (niezrzeszona), Kazimiera Świętochowska (PPS/PZPR), Zofia Tomczyk (SL)¹⁷.

Dla porównania w okresie międzywojennym odsetek kobiet w Sejmie i Senacie wahał się w pierwszym przypadku od 0,48 proc. do 3,82 proc., co przekładało się na 1 do 17 mandatów poselskich. W drugim zaś przypadku od 2,7 proc. do 6,25 proc., co przekładało się na 3 do 6 mandatów senatorskich. Pełną wymowę powyższe statystyki zyskują po uzupełnieniu ich o wynik wyborczy kobiet z 1952 r. W Sejmie I kadencji reprezentacja pań liczyła już 75 posłanek, co stanowiło 16,89 proc. ogółu wybranych¹⁸.

Poza Kłuszyńską, która w wyborach do Senatu II (1928–1930) i III kadencji (1930–1935) uzyskiwała mandat senatorski, żadna z pozostałych kobiet, które trafiły do Sejmu Ustawodawczego, nie posiadała doświadczenia parlamentarnego zdobytego w okresie międzywojennym¹⁹. Nie oznaczało to w żadnym razie braku doświadczenia w działalności społeczno-politycznej. Takowe wszystkie z nich posiadały za sprawą zaangażowania w działalność międzywojennych stowarzyszeń, organizacji i partii politycznych. Aktywności w tej sferze większość z nich nie zaniechała w latach wojny i okupacji, dodatkowo angażując się w działalność konspiracyjną w kraju lub organizacyjną na terenie Związku Sowieckiego.

Osiem posłanek posiadało z kolei zupełnie świeże doświadczenie w pracy quasi-parlamentarnej zdobyte na forum Krajowej Rady Narodowej. Do tej grupy należały po dwie posłanki z PPR (Jaworska, Orłowska) i SD (Jaszczukowa, Hiżowa) oraz po jednej z PPS (Pragierowa), SL (Garnarczykowa), PSL (Chorążyna) i z grona niezrzeszonych (Nałkowska).

¹⁶ W 1946 r. z ramienia PPR objęła stanowisko sekretarza generalnego Związku Harcerstwa Polskiego. W 1948 r. doprowadziła do reorganizacji związku, polegającej na ograniczeniu wieku jego członków do 14 lat i ścisłym powiązaniu struktur harcerskich ze szkołami podstawowymi oraz powiązaniu ideologicznym i organizacyjnym ZHP ze Związkiem Młodzieży Polskiej. W celu umocnienia kontroli partii nad ZHP wdrożyła program centralnego sterowania Harcerską Służbą Polsce. W styczniu 1949 r. wygłosiła referat „Problemy przebudowy harcerstwa”, w którym poddała miazdzącej krytyce idee harcerskie, a dotychczasowe ZHP oskarżała o „służbę na korzyść imperializmu” i porównywała z organizacjami hitlerowskimi (zob. publikacja nawiązująca do tego referatu: P. Lewińska, *Walka o nowe harcerstwo*, Warszawa 1949, s. 3–36).

¹⁷ BS, Pp PRL, <https://bit.ly/2Geof9P>, dostęp 15 XII 2019 r.

¹⁸ Statystyki te publikują Ewa Furgał, Natalia Sarata (zob. *Kobiety w polskim życiu politycznym. Informator*, oprac. E. Furgał, N. Sarata, Kraków 2009, s. 16–20).

¹⁹ Warto zwrócić uwagę na znaczącą nieobecność w ławach poselskich zajmowanych przez reprezentantki PPR znanej łódzkiej działaczki komunistycznej Janiny Ignasiak-Minkowskiej. Reprezentowała ona w Sejmie III kadencji w latach 1930–1935 Komunistyczną Frakcję Poselską. Jeśli przyjąć, że o uzyskaniu mandatu nie przesądzano przy urnie, a w gabinetach partyjno-bezpieczniackich decydentów, to pominięcie tak doświadczonej w pracy polityczno-parlamentarnej towarzyszki trudno wyjaśnić. Mogła to być więc przemyślana decyzja, bowiem wcześniej dla Ignasiak-Minkowskiej nie znalazło się też miejsce w KRN.

W grupie 26 posłanek swoich reprezentantek nie posiadały tylko SP i PSL „Nowe Wyzwolenie”²⁰. Najliczniej reprezentowane były działaczki PPS, których w ławach poselskich zasiadało 8. PPR posiadało 7 posłanek, SL natomiast 5, a SD miało ich 3. PSL reprezentowała jedna posłanka i była nią Chorążyna. Niezrzeszone były dwie²¹. W tym ostatnim wypadku chodzi o Sztachelską i Nałkowską.

O ile o autorce *Medalionów* można było powiedzieć z pewnymi zastrzeżeniami, że była posłanką niezrzeszoną, choć sympatyzującą z władzą ludową, to w odniesieniu do Sztachelskiej takie stwierdzenie miałoby się z prawdą. O pozostawaniu Nałkowskiej w orbicie wpływów partii komunistycznej świadczyły nie tylko jej akces do KRN i współpraca z tygodnikiem społeczno-literackim „Kuźnica”, grupującym twórców kultury o profilu ideologicznym zbliżonym do marksistowskiego, ale przede wszystkim fakt, że pisarka w listopadzie 1949 r. została członkiem Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina²².

W przypadku Sztachelskiej jej związki z PPR/PZPR były oczywiste. Do Sejmu Ustawodawczego wybrana została z listy państwowej Bloku Stronnictw Demokratycznych, a legitymację partyjną PZPR oddała dopiero w grudniu 1981 r. na znak protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. Niemniej jednak ze względów politycznych jej partyjni koledzy kreowali ją na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. na posłankę niezrzeszoną (niezależną).

Takich kryptokomunistek wśród posłanek Sejmu Ustawodawczego było więcej. Dwie najbardziej znane reprezentowały SD. Były nimi Jaszczukowa i Krassowska-Jodłowska. O ile pierwsza z nich związała się ze SD jeszcze przed wybuchem wojny i dopiero po jej zakończeniu weszła w krąg wpływów PPR/PZPR, to w przypadku drugiej można mówić wprost o „oddelegowaniu” z ramienia PPR do SD. W tym wypadku oddelegowującą była prominentna działaczka komunistyczna Orłowska.

W gronie 26 posłanek zasiadających w latach 1947–1952 w ławach poselskich Sejmu Ustawodawczego dziewięć związanych było z Ligą²³ i jedna z inną organizacją kobiecą, tj. działającym w latach okupacji Ludowym Związkiem Kobiet²⁴. Stosunkowo nieliczna

²⁰ Ugrupowanie to było swoistą efemerydą na scenie politycznej Polski Ludowej. Zostało założone na początku czerwca 1946 r. z inspiracji PPR przez grupę opozycyjną wobec linii Stanisława Mikołajczyka w PSL. Liderzy „Nowego Wyzwolenia” opowiadali się za współpracą z Blokiem Stronnictw Demokratycznych i głosowaniem „3 x TAK” w referendum ludowym przeprowadzonym pod koniec czerwca 1946 r. W listopadzie 1947 r. partia zjednoczyła się z „lubelskim” SL.

²¹ *Kobiety w polskim życiu politycznym...*, s. 20–21.

²² Informacja na ten temat zob. „Życie Warszawy”, 6 XI 1949, nr 306, s. 1.

²³ Nie są to dane ostateczne, bowiem członkostwo w LK tylko tych dziewięciu posłanek można było zweryfikować na podstawie dostępnych materiałów źródłowych i opracowań naukowych. Dalsze badania mogą tę listę uzupełnić o nazwiska kolejnych posłanek.

²⁴ Konspiracyjna organizacja społeczno-polityczna kobiet wiejskich utworzona w lutym 1942 r., uznająca zwierzchnictwo Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego. Odpowiadała za służbę sanitarną, obsługę konspiracyjnej łączności i kolportażu wydawnictw „Roch” i Batalionów Chłopskich, pomoc rodzinom więzionych i pomordowanych, zaopatrywanie w żywność oddziałów BCh, samokształcenie i tajne nauczanie. W składzie kierownictwa LZK znalazły się m.in.: Chorążyna, Szczawińska, W. Tropaczyńska-Ogarkowa. LZK skupiał ok. 12 tys. kobiet, z tego 8 tys. działało w Zielonym Krzyżu. Głównymi organami prasowymi były takie pisma, jak: „Żywią” i „Biedronka”. Po zakończeniu wojny członkinie LZK podjęły działalność w PSL i Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” (zob. *Encyklopedia PWN*, <https://bit.ly/2xR5Rz7>, dostęp 15 XII 2019 r.).

reprezentacja LK w Sejmie Ustawodawczym odzwierciedlała jej ówczesny potencjał kadrowy i pozycję polityczną liderek²⁵. Pomimo górnolotnych słów zapisanych w ogłoszonych w 1945 r. „Deklaracji ideowej Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet”²⁶ i pierwszym statucie²⁷ stowarzyszenia, w praktyce liżanki²⁸ realizowały wytyczoną w Wydziale Kobięcym Komitetu Centralnego PPR linię polityki kobiecej. Wiele czołowych działaczek Ligi, w tym posłanek, było oddelegowanych z Wydziału Kobięcego PPR/PZPR do stowarzyszenia. Do grona tego należała nawet kierująca Wydziałem w latach 1946–1953 Orłowska. W efekcie Liga była uzależniona od partii komunistycznej kadrowo, organizacyjnie, ideowo i finansowo²⁹. To uzależnienie postępowało w czasie. Uwidocznili się jeszcze bardziej w przyjętym w 1947 r. drugim statucie³⁰, a finalnie w pozbawionej eufemizmów treści trzeciego statutu³¹ z 1949 r. Kim więc były liżanki i pozostałe posłanki zasiadające w Sejmie Ustawodawczym, jak wyglądała ich „koncesjonowana” działalność na forum parlamentarnym?

BIOGRAFIE POLITYCZNE POSŁANEK LIGI KOBIEĆ ZASIADAJĄCYCH W SEJMIE USTAWODAWCZYM

Dorota Kłuszyńska³² uzyskała wykształcenie średnie (ukończyła gimnazjum w Tarnowie). W latach 1893–1895 była wolną słuchaczką na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu

²⁵ O zaangażowaniu liżanek w kampanię wyborczą pisze M. Dajnowicz, *Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle „Naszej Pracy” (1947–1949)* [w:] *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2016, s. 298–299.

²⁶ Obok ogólnego żądania równouprawnienia kobiet w deklaracji znalazły się takie postulaty, jak: walka z faszyzmem, walka o pokój, obrona demokracji, obecność kobiet w życiu społecznym i państwowym, zaangażowanie w odbudowę kraju (zob. szerzej M. Bauchrowicz-Tocka, *Ewolucja celów Ligi Kobiet w latach 1945–1989 w świetle jej statutow*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2020, nr 1 (8), s. 187).

²⁷ W pierwszym statucie zapisano m.in. postulaty wprowadzenia ustawodawstwa ochronnego, rozwoju opieki społecznej nad matką i dzieckiem, dbałości o rozwój kultury życia rodzinnego, wspierania ruchu spółdzielczego i rozwoju budownictwa mieszkaniowego (zob. szerzej *ibidem*, s. 188).

²⁸ Tego nieco poufalego określenia zaczęto używać w odniesieniu do członkiń powstałej w 1915 r. pod kierownictwem Zofii Moraczewskiej LK. Pojawiało się ono w międzywojennej publicystyce kobiecej, choć nie było specjalnie popularne. Podobnie było po wojnie, gdy czasami tym mianem określały się członkinie SOLK.

²⁹ Szerszy kontekst „uprzedmiotowienia” Ligi przedstawia D. Jarosz, *Idee, programy i realia: funkcje Ligi Kobiet w porządku instytucjonalnym Polski Ludowej (1945–1957)* [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, red. A. Jasińska-Janiak, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2009, s. 307–330.

³⁰ W drugim statucie pojawiła się lista pięciu celów głównych: walki o pokój na świecie, obrony praw kobiet, obrony praw rodziny (szczególnie dzieci), kształtowania wśród kobiet postaw obywatelskich oraz świadomości własnych praw i obowiązków, zaangażowania kobiet w pracę na rzecz państwa i przy jego odbudowie (zob. szerzej M. Bauchrowicz-Tocka, *Ewolucja celów Ligi...*, s. 189).

³¹ W trzecim statucie lista celów głównych została zredukowana do czterech punktów: kształtowania wśród kobiet postaw identyfikacji z Polską Ludową oraz solidarności z międzynarodowym obozem postępu (w szczególności ze Związkiem Radzieckim); podnoszenia poziomu politycznego i kulturalnego szerokich rzesz kobiecych budujących socjalistyczną Polskę; włączenia kobiet do odbudowy kraju i budowy fundamentów socjalizmu; dążenia do równouprawnienia i awansu społecznego kobiet poprzez podnoszenie ich kwalifikacji zawodowych, rozwój opieki nad matką i dzieckiem oraz unowocześnienie gospodarstwa domowego (zob. szerzej *ibidem*, s. 190).

³² Dorota Kłuszyńska (1 I 1874 r. Tarnów – 22 XI 1952 r. Warszawa) (zob. BS, Pp PRL, <https://bit.ly/2xNyMUu>, dostęp 15 XII 2019 r. Por. Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Zbiór akt osobowych

Wiedeńskiego. Małżeństwo z Henrykiem Kłuszyńskim, lekarzem i działaczem socjalistycznym, zawarte w 1896 r., wpłynęło na jej dalszą aktywność życiową. W 1900 r. zasiłła szeregi Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego. Szybko awansowała w hierarchii partyjnej i w latach 1911–1919 była już m.in. członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego. Równoległe z działalnością polityczno-partyjną organizowała pod auspicjami macierzystego ugrupowania zręby polskiego ruchu kobiecego³³. W latach 1907–1914 była redaktorką „Głosu Kobiet”, co ułatwiało jej propagowanie idei feministycznych. Efektem tych poczynąń było doprowadzenie w 1908 r. do zorganizowania pierwszych na ziemiach polskich obchodów Dnia Kobiet. W 1911 r. opublikowała głośną broszurę-manifest *Dlaczego kobiety walczą o prawa polityczne*³⁴. W następnym roku reprezentowała postępowe Polki na II Międzynarodowej Konferencji Kobiet Socjalistek w Kopenhadze. Niedługo po wybuchu Wielkiej Wojny, bo już w 1915 r. włączyła się w działalność Ligi Kobiet Galicji i Śląska³⁵. W okresie międzywojennym czynnie działała w PPS³⁶.

Jej kariera polityczna przyspieszyła, gdy 25 grudnia 1925 r. objęła mandat senatorski po zmarłym Ksawerym Praussie. W późniejszym okresie, już w wyniku rozstrzygnięć wyborczych, wchodziła do Senatu jeszcze dwukrotnie, tj. w 1928 (z listy PPS) i 1930 r. (z listy Centrolewu). W latach 1939–1941 przebywała we Lwowie, gdzie w 1939 r. została na krótko aresztowana przez NKWD³⁷. Od połowy 1941 r., wraz z rozszerzeniem niemieckiej okupacji na wschód, ze względu na swoje pochodzenie³⁸ musiała się ukrywać. Do 1942 r. przebywała w Warszawie, a następnie na wsi pod Grójcem. Od 1943 r. była członkiem Centralnego Kierownictwa Ruchu PPS-Wolność, Równość, Niepodległość³⁹. Na początku 1945 r. współuczestniczyła w tworzeniu Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej opozycyjnej wobec „lubelskiej” PPS. Po zakończeniu wojny zasiłła jednak szeregi koncesjonowanej przez komunistów „lubelskiej” PPS. W 1948 r. przyjęła legitymację członkowską PZPR i weszła w skład jej KC.

Maria Jaszczukowa⁴⁰ posiadała wykształcenie wyższe. Studia prawnicze podjęła jeszcze przed wojną. Po wojnie kontynuowała je na innym kierunku i ukończyła na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Już w 1937 r. związała się z umiarkowaną lewi-

działaczy ruchu robotniczego (dalej: ZAO), 2856, teczka Doroty Kłuszyńskiej. Zob. też AAN, KC PZPR, Centralna Kartoteka (dalej: CK), akta osobowe Doroty Kłuszyńskiej).

³³ W latach 1914–1919 przewodniczyła Centralnemu Wydziałowi Kobiet PPSD. Analogicznie było w latach 1919–1939, kiedy była przewodniczącą bądź wiceprzewodniczącą Centralnego Wydziału Kobięcego PPS.

³⁴ D. Kłuszyńska, *Dlaczego kobiety walczą o prawa polityczne*, Kraków 1911, s. 1–36.

³⁵ W latach 1916–1918 wchodziła w skład Zarządu Naczelnego tej organizacji. Szerzej o tym epizodzie pisze J. Dufurat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908–1918/1919)*, Toruń 2001, s. 181–228, 291.

³⁶ W latach 1919–1939 jako członek Rady Naczelnej PPS, a od 1928 do 1939 r. także jako członek CKW PPS (zob. Kłuszyńska Dorota (Dora) w: *Słownik Biograficzny Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego*, t. 3, red. F. Tych, Warszawa 1992, s. 209–211).

³⁷ L. Ciołkoszowa, *Spojrzenie wstecz (rozmowy przeprowadził Andrzej Friszke)*, Paryż 1995, s. 142.

³⁸ Urodziła się w rodzinie żydowskiej jako Dora Pilcer, córka Ignacego Pilcera i Barbary (zob. BS, Pp PRL, <https://bit.ly/2xNyMUu>, dostęp 15 XII 2019 r.).

³⁹ K. Pużak, *Wspomnienia 1939–1945*, Gdańsk 1989, s. 40.

⁴⁰ Maria Jaszczukowa (30 V 1915 Warszawa – 21 XII 2007 Warszawa) (zob. BS, Pp PRL, <https://bit.ly/2Shi75g>, dostęp 15 XII 2019 r.).

cą skupiającą się w Klubach Demokratycznych. Została nawet sekretarzem stołecznych struktur tej organizacji. Równolegle była też sekretarzem Sekcji Młodych KD. W 1939 r. zasilila szeregi członkowskie nowo powstałego SD. Po wybuchu II wojny światowej znalazła się w sowieckiej strefie okupacyjnej i w latach 1939–1941 pracowała jako nauczycielka historii w Białymstoku. Ten etap jej życia zakończył się wraz z wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej. Aresztowana przez Niemców, była więziona na Pawiaku, skąd trafiła do Auschwitz-Birkenau, a następnie do Ravensbrück.

Po wojnie na nowo podjęła działalność społeczno-polityczną, m.in. przyjmując propozycję zasiadania w KRN. Utworzyła w niej Koło Posłanek. Ponadto znalazła się w gronie założycielek LK oraz inicjatorek powołania tygodnika „Przyjaciółka”. Reprezentowała też polskie liżanki w Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet⁴¹. W Sejmie I kadencji w 1956 r. jako posłanka-sprawozdawczyni przedłożyła izbie projekt ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, która zalegalizowała w Polsce Ludowej aborcję z powodów społecznych⁴². W latach 1959–1963 wraz z mężem, ambasadorem Bolesławem Jaszczukiem, przebywała w Moskwie. Po powrocie do kraju nie wróciła już do aktywnej polityki. Powierzono jej jedynie funkcję sekretarza Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Edwarda Orłowska⁴³, mimo że pochodziła z rodziny urzędniczej, uzyskała niepełne wykształcenie gimnazjalne⁴⁴. Po powrocie w 1919 r. z wojennego bieżenstwa i osiedleniu w Białymstoku od razu zaangażowała się w działalność komunistyczną. Radykalizm poglądów i postawy Orłowskiej był pokłosiem kilkuletniego pobytu jej rodziny w Smoleńsku, gdzie pod koniec wojny ona i jej brat zetknęli się z bolszewikami i ulegli ich indoktrynacji. Swoją aktywność polityczną zintensyfikowała latem 1920 r., gdy w mieście nad Białą zainstalował się Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski (Polrewkom). Po wycofaniu się bolszewików uniknęła represji i nadal działała w strukturach komunistycznych. Za udział w demonstracji pierwszomajowej w 1923 r. została zatrzymana i trafiła do aresztu. Na wniosek władz oświatowych dyrekcja gimnazjum relegowała ją ze szkoły tuż przed ukończeniem czwartej klasy⁴⁵.

W kolejnych latach jeszcze bardziej zaangażowała się w działalność polityczną. W 1924 r. przystąpiła do regionalnych struktur Związku Młodzieży Komunistycznej Zachodniej Białorusi (późniejszego Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej

⁴¹ A. Miodowski, *Działalność zagranicznych ruchów kobiecych w świetle publikacji „Pracy Kobiet” – organu prasowego Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet (marzec–grudzień 1946)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2020, t. 23, nr 1, s. 97–112.

⁴² A. Czajkowska, *O dopuszczalności przerywania ciąży. Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. i towarzyszące jej dyskusje*, [w:] *Kłopoty z seksem w PRL. Rodzenie nie całkiem po ludzku, aborcja, choroby, odmienności*, red. M. Kula, Warszawa 2012, s. 263–287.

⁴³ Edwarda Orłowska (właśc. Estera Mirer, 1906 Witebsk – 1977 Warszawa) (zob. BS, Pp PRL, <https://bit.ly/2YTwdFB>, dostęp 15 XII 2019 r.; AAN, ZAO, 4348,teczka Edwardy Orłowskiej. Zob. też AAN, CK, akta osobowe Edwardy Orłowskiej).

⁴⁴ W 1919 r. podjęła naukę w białostockim ośmioklasowym Filologicznym Gimnazjum Koedukacyjnym należącym do Józefa Zeligmana, Józefa Lebenhafta i Jakuba Dereczyńskiego, mieszczącym się przy ul. Henryka Sienkiewicza 4. W 1923 r. relegowano ją z tej szkoły. Naukę kontynuowała w 1928 r. w Centralnej Szkole Partyjnej dla aktywu KPZB w Mińsku (zob. E. Orłowska, *Pamiętam jak dziś...*, s. 18, 78–79, 140–150).

⁴⁵ *Ibidem*.

Białorusi). U progu lat trzydziestych XX w. pełniła już obowiązki I sekretarz Komitetów Okręgowych Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w Pińsku, Brześciu i Grodnie. Za swoją działalność została w 1934 r. aresztowana i skazana na pięć lat więzienia. W latach 1939–1941, już pod okupacją sowiecką była przewodniczącą Rady Zakładowej w fabryce włókienniczej nr 29 w Białymstoku (pierwotnie zakłady Machaja przy ul. św. Rocha 5). Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w 1941 r. ewakuowała się do Kazachstanu, gdzie działała w strukturach Związku Patriotów Polskich jako sekretarz obwodowy⁴⁶.

W 1944 r. po przybyciu do „lubelskiej” Polski została zaangażowana do pracy w Ministerstwie Administracji Publicznej przy Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego. Równolegle powierzono jej organizację aparatu PPR na terenie województwa białostockiego, gdzie kierowała przez pewien czas Komitetem Wojewódzkim PPR⁴⁷. Na II Zjeździe tej partii reprezentowała powiat sokólski. Następnie w latach 1946–1948 kierowała Wydziałem Kobiectw KC PPR, a po powstaniu PZPR do 1953 r. analogiczną komórką przy KC PZPR. W latach 1947–1953 była też członkiem Rady Naczelnej ŚDFK.

Irena Sztachelska⁴⁸ legitymowała się wyższym wykształceniem uzyskanym jeszcze w okresie międzywojennym. W latach trzydziestych XX w. studiowała medycynę na Uniwersytecie Stefana Batorego. Równolegle ze studiami w Wilnie zaangażowała się w działalność organizacji powiązanych z Komunistyczną Partią Polski. Zasiłowała m.in. szeregi członkowskie Komunistycznego Związku Młodzieży Polski⁴⁹, a następnie w 1933 r. przystąpiła do Związku Lewicy Akademickiej „Front”⁵⁰.

Wpływ na radykalizację polityczną studentki medycyny mieli najprawdopodobniej jej późniejszy mąż Jerzy Sztachelski, z którym studiowała na Wydziale Lekarskim, oraz siostra Maria Dziewicka. Za swoją działalność cała trójka była sądzona w procesach politycznych lat 1936–1937 i uniewinniana w trzech kolejnych instancjach⁵¹.

Pod okupacją sowiecką przyjęła wybór do Rady Najwyższej Litewskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w 1941 r. ewakuowała się na wschód. W tym czasie przeżywać też musiała pewne rozterki tożsamościowe związane z samookreśleniem narodowym, początkowo zaciągnęła się bowiem w szeregi 16 Litewskiej Dywizji Piechoty Armii Czerwonej, by po jakimś czasie przyjąć obowiązki zastępczyni dowódcy ds. polityczno-wychowawczych 1 Samodzielnego Batalionu Kobiectw im. Emilii Plater.

Decydując się na przyjęcie tej nominacji, wkroczyła tym samym na pole aktywności w postępowym ruchu kobiecym. W 1945 r. bezpośrednio po przybyciu do „lubelskiej”

⁴⁶ Do Związku Sowieckiego Orłowska powróciła w 1948 r. w towarzystwie dwóch innych liżanek – Garnarczykowej i Jaszczukowej, by „szukać inspiracji” dla działalności LK u towarzyszek z Komitetu Kobiet Sowieckich (zob. S. Garnarczykowa, *Byłyśmy w ZSRR...*, s. 1–63).

⁴⁷ Ten etap swojej aktywności (kariery) politycznej szeroko charakteryzuje w ostatnim rozdziale wydanych w 1973 r. wspomnień (zob. E. Orłowska, *Pamiętam jak dziś...*, s. 334–353).

⁴⁸ Irena Sztachelska (z d. Dziewicka, 1911 Wilno – 2010 Warszawa) (zob. BS, Pp PRL, <https://bit.ly/32rUV97>, dostęp 15 XII 2019 r.; AAN, ZAO, Z 4806, teczka Ireny Sztachelskiej. Zob. też AAN, CK, akta osobowe Ireny Sztachelskiej).

⁴⁹ Była to młodzieżówka KPP, działająca w latach 1922–1938. Polska nazwa organizacji była wzorowana na nazwie działającego w ZSRS Komunistycznego Związku Młodzieży (Komsomolu).

⁵⁰ E. Orłowska, *Pamiętam jak dziś...*, s. 291.

⁵¹ E. Filipajtis, *Lewica Akademicka w Wilnie 1930 – pocz. 1935*, Białystok 1965, s. 60, 62–63.

Polski⁵² stanęła na czele Zarządu Głównego LK. Funkcję tę piastowała do 1950 r. Jej sprawowanie wymagało w tym czasie ze względów politycznych zachowywania przez przewodniczącą stowarzyszenia pozorów bezpartyjności. Dlatego też Sztachelska, pomimo swojego komunistycznego rodowodu, oficjalnie uchodziła za niezrzeszoną. Taki też status utrzymywała jako posłanka na Sejm Ustawodawczy do końca jego kadencji. Jednakże startując w wyborach 1952 r. i zasiadając w ławach poselskich Sejmu I kadencji, otwarcie reprezentowała już PZPR⁵³.

Eugenia Pragierowa⁵⁴ posiadała doktorat z dziedziny prawa, który uzyskała jeszcze przed Wielką Wojną na uniwersytecie w Zurychu. Już podczas studiów związała się z polskim ruchem socjalistycznym. W latach 1910–1914 należała do PPS-Lewicy, a od 1919 r., po zjednoczeniu ugrupowań socjalistycznych z trzech zaborów, do PPS. W niepodległej Polsce w latach 1919–1925 zajmowała stanowisko kierownika Wydziału Ochrony Pracy w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Od 1925 r. do wybuchu II wojny światowej była wykładowcą Wolnej Wszechnicy Polskiej. W latach 1939–1941 przebywała we Lwowie. W 1945 r. przyjęła propozycję objęcia stanowiska dyrektora w jednym z departamentów MPIOS, a następnie została w tym resorcie podsekretarzem stanu. Równolegle w latach 1945–1956 była kolejno posłanką do KRN, Sejmu Ustawodawczego i Sejmu I kadencji. Od maja 1945 r. do momentu zjednoczenia z PPR w grudniu 1948 r. była członkiem Rady Naczelnej „lubelskiej” PPS. Do 1954 r. zasiadała w KC PZPR⁵⁵. Po wojnie zaangażowała się też w działalność polskiego i międzynarodowego ruchu kobiecego. W LK od sierpnia 1945 r. aż do maja 1964 r., przez kolejne kadencje była wiceprzewodniczącą ZG⁵⁶. Reprezentowała też stowarzyszenie w ŚDFK, gdzie była przewodniczącą polskiej sekcji w Komisji Informacji i Propagandy⁵⁷.

Stanisława Garnarczykowa⁵⁸ posiadała wykształcenie średnie. W 1908 r. jeszcze jako nastolatka trafiła na zesłanie. Była to kara za jej zaangażowanie w działalność PPS tuż po upadku rewolucji lat 1905–1907. W Rosji ukończyła Wyższy Kurs Nauczycielski i była zatrudniona jako nauczycielka, m.in. w polskiej szkole w syberyjskiej Wierszynie⁵⁹. Do

⁵² Nad Wisłę przybyła *via* Wilno, gdzie od lipca 1944 r. działała w strukturach założonego przez siebie oddziału ZPP (zob. BS, Pp PRL, <https://bit.ly/32rUV97>, dostęp 15 XII 2019 r.).

⁵³ Szeregi partyjne ponownie opuściła w grudniu 1981 r. w proteście przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego (zob. *ibidem*).

⁵⁴ Eugenia Pragierowa (1888 Kalisz – 1964 Warszawa) (zob. BS, Pp PRL, <https://bit.ly/2y1YmW4>, dostęp 15 XII 2019 r.; AAN, ZAO, 9183, teczka Eugenii Pragierowej. Zob. też AAN, CK, akta osobowe Eugenii Pragierowej).

⁵⁵ T. Jabłoński, *Eugenia Pragierowa [w:] Polska Partia Socjalistyczna. Wspomnienia z lat 1918–1939*, t. 3, red. Jerzy Cesarski i in., Warszawa 1987, s. 297–306; L. K. *masową organizacją jednoczącą kobiety do walki o pokój i plan. Zakończenie dwudniowych obrad Kongresu*, „Życie Warszawy” 1951, nr 64, s. 2.

⁵⁶ B. Nowak, *Serving women and the state: The League of Women in Communist Poland*, Dissertation for the Degree Doctor of Philosophy in the Graduate School of The Ohio State University, 2004, s. 25–26, <https://bit.ly/2diMB3h>, dostęp 15 XII 2019 r. Por. M. Dajnowicz, *Liga Kobiet w terenie. Kierunki działalności organizacji na przykładzie struktur białostockich w latach 1966–1981*, „Niepodległość i Pamięć” 2018, nr 2, s. 163.

⁵⁷ S. Dłuska, *Posiedzenie Rady Naczelnej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet*, „Nasza Praca” 1947, nr 2, s. 6.

⁵⁸ Stanisława Garnarczykowa (1891 Warszawa – 1957 Warszawa) (zob. BS, Pp PRL, <https://bit.ly/2JWE9GO>, dostęp 15 XII 2019 r.).

⁵⁹ Wieś została założona przez polskich emigrantów ekonomicznych z Zagłębia Dąbrowskiego, którzy osiedlili się 100 km na północ od Irkucka ok. 1910 r.

kraju wróciła w 1922 r. w ramach repatriacji uzgodnionej w traktacie ryskim. Pracowała jako nauczycielka w szkołach powszechnych do 1939 r. Aktywność zawodową kontynuowała w latach okupacji w tajnym szkolnictwie polskim. Jako nauczycielka przepracowała w szkołach wiejskich ponad 30 lat. Od 1931 r. była związana ze SL, jednak przed zakończeniem II wojny światowej zasiliła struktury „lubelskiego” SL. W 1945 r. weszła w skład KRN, a od 1947 r. zasiadała w Sejmie Ustawodawczym z ramienia SL. Po odejściu z polityki powróciła do pracy w instytucjach oświatowych. Wraz z zakończeniem wojny zaangażowała się też w działalność ruchu kobiecego. Współorganizowała struktury LK i weszła w sierpniu 1945 r. do jej ZG, w którym aż do początku lat pięćdziesiątych XX w. pełniła funkcję wiceprzewodniczącej⁶⁰.

Eugenia Krassowska-Jodłowska⁶¹ uzyskała wykształcenie wyższe na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Po ukończeniu studiów pozostała na uczelni i pracowała jako asystentka w Katedrze Historii Literatury Polskiej. W latach 1939–1941 była nauczycielką w Wilnie oraz dziennikarką „Prawdy Wileńskiej”. Pod okupacją niemiecką zaangażowała się w tajne nauczanie w Białymstoku. Tam też w latach 1944–1946 była początkowo dyrektorem gimnazjum, a następnie kuratorem Białostockiego Okręgu Szkolnego. W 1945 r., przypuszczalnie za namową Orłowskiej, ówczesnej I sekretarz KW PPR, przystąpiła do tworzących się na Białostocczyźnie struktur SD. Dzięki tej protekcji już w 1946 r. weszła do Centralnego Komitetu stronnictwa, od 1947 r. zasiadała w jego prezydium, a od 1949 r. była już członkiem Komitetu Politycznego i wiceprzewodniczącą CK SD. W związku z tym przez członków Stronnictwa postrzegana była jako zaufana PPR/PZPR.

Równocześnie szybko awansowała w strukturach administracji rządowej. W latach 1946–1950 pełniła funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Oświaty, w latach 1950–1951 podsekretarza stanu w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki, a po reorganizacji, w latach 1951–1965 podsekretarza stanu w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego. Ponadto w latach 1958–1983 była członkiem Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Równie imponująco rozwinęła się jej kariera parlamentarna. W latach 1947–1972 wykonywała mandat poselski na Sejm Ustawodawczy oraz na Sejmy PRL I, II, III, IV i V kadencji. Po odejściu z rządu w latach 1965–1972 była członkiem Rady Państwa. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. na krótko powróciła też do pracy dziennikarskiej – w latach 1969–1973 była redaktorem naczelnym „Tygodnika Demokratycznego”, tj. oficjalnego organu CK SD⁶².

Zofia Tomczyk⁶³ posiadała przypuszczalnie tylko wykształcenie podstawowe, uzupełniane z czasem poprzez samokształcenie. Na tej podbudowie w 1955 r. edukowała się z powodzeniem w Centralnej Szkole Partyjnej, by w rezultacie zostać absolwentką Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR. Jej zaangażowanie w działalność

⁶⁰ B. Nowak, *Serving women and the state...*, s. 25–26.

⁶¹ Eugenia Krassowska-Jodłowska (1910 Nowy Dwór w powiecie wołkowyskim – 1986 Warszawa) (zob. BS, Pp PRL, <https://bit.ly/2y8u3gg>, dostęp 15 XII 2019 r.).

⁶² *Ibidem*.

⁶³ Zofia Tomczyk (1920 Horodków w powiecie rohatyńskim – 2006 Warszawa) (zob. BS, Pp PRL, <https://bit.ly/2JOK1C2>, dostęp 15 XII 2019 r.).

społeczno-polityczną miało jeszcze międzywojenny rodowód. Przystąpiła wówczas do Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, a więc organizacji od 1931 r. związanej ze SL.

Po 17 września 1939 r. jej rodzinne strony znalazły się, jak całe województwo stanisławowskie, w sowieckiej strefie okupacyjnej. Jak setki tysięcy innych Polaków przed czerwcem 1941 r. została deportowana na wschód i trafiła w rejon Pietropawłowska. Na zesłaniu zdecydowała się przewartościować swoje poglądy i przystąpiła do ZPP. W latach 1944–1945 była sekretarzem jego Zarządu Obwodowego w Woroszyłowgradzie, a następnie do 1946 r. instruktorem Wydziału Organizacyjnego ds. Repatriacji ZG w Moskwie.

W 1946 r. wróciła do kraju i jako działaczka ludowa o „wypróbowanej postawie” w sposób naturalny trafiła w orbitę wpływów „lubelskiego” SL. Dzięki rekomendacjom towarzyszy z ZPP objęła stanowisko instruktorki w Wydziale Organizacyjnym w Naczelnym Komitecie Wykonawczym. Równocześnie została wiceprezesem Zarządu Wojewódzkiego SL w Warszawie. W 1947 r. objęła kierownictwo Wydziału Kobięcego SL, a w 1948 r. została skierowana do pracy w jego odpowiedniku w Samopomocy Chłopskiej. W tym samym roku została sekretarzem Centralnej Rady Kobięcej Związku Samopomocy Chłopskiej. W latach 1948–1949 była już członkinią Rady Naczelnej SL, a w latach 1949–1964 NKW SL i następnie NKW Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Na fali przemian politycznych w latach 1956–1957 sprawowała funkcję wiceprzewodniczącej ZG LK, a w latach 1958–1983 sekretarza Ogólnopolskiego Komitetu FJN.

Irena Piwowarska⁶⁴ posiadała jedynie wykształcenie elementarne, uzupełniane w późniejszych latach w toku kursów związkowych i partyjnych. W młodości została włókniarką w Łodzi. Jeszcze przed wojną związała się z radykalnym ruchem związkowym, a tą drogą także z KPP. Po wojnie zaangażowała się w działalność PPR/PZPR, którą reprezentowała jako posłanka w sejmach Ustawodawczym i I kadencji. Z ramienia partii była współorganizatorką Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. Ukoronowaniem jej zabiegów na tym polu było objęcie stanowiska wiceprzewodniczącej ZG tego związku. Na obradującym w dniach 1–5 czerwca 1949 r. w Warszawie II Kongresie Związków Zawodowych została wybrana na sekretarza nowo powołanej Centralnej Rady Związków Zawodowych i w ślad za tym otrzymała stanowisko zastępcy członka KC PZPR. Równolegle zaangażowana była w działalność w strukturach łódzkiej LK⁶⁵.

AKTYWNOŚĆ PARLAMENTARNA POSŁANEK LIGI KOBIET W SEJMIE USTAWODAWCZYM

Miarą pozycji politycznej posłanek LK zasiadających w Sejmie Ustawodawczym i możliwości oddziaływania na bieg prac parlamentarnych, a przede wszystkim na treść

⁶⁴ Irena Piwowarska (1911 Łódź – 1978) (zob. BS, Pp PRL, <https://bit.ly/2XVr4Hw>, dostęp 15 XII 2019 r. Por. AAN, ZAO, Z 3641,teczka Ireny Piwowarskiej. Zob. też AAN, CK, akta osobowe Ireny Piwowarskiej).

⁶⁵ BS, Pp PRL, <https://bit.ly/2XVr4Hw>, dostęp 15 XII 2019 r. Zob. też informacje o okolicznościach wejścia Piwowarskiej do struktur kierowniczych CRZZ: A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)*, Poznań 1998, s. 26–261.

stanowionego prawa (zwłaszcza konstytucji) była obsada stanowisk funkcyjnych w gremiach kierowniczych klubów parlamentarnych, komisji sejmowych i przede wszystkim w Prezydium Sejmu. Warto te kwestie rozpatrzyć w szerszym kontekście, nie ograniczając się wyłącznie do posłanek LK, ale scharakteryzować ich aktywność na tle dokonań pozostałych parlamentarzystek, a także ich kolegów posłów. Obrazuje to poniższa tabela.

Tabela 1. Obraz statystyczny aktywności posłów oraz posłanek (Ligi Kobiet i niestowarzyszonych) na forum Sejmu Ustawodawczego w latach 1947–1952⁶⁶

Posiedzenia w latach	Sprawozdawanie projektów ustaw i dekretów rządu		Wystąpienia podczas debat nad ustawami		Indywidualne interpelacje i zapytania		Wnioski i oświadczenia poselskie	
	posłan- ki	posło- wie	posłan- ki	posło- wie	posłan- ki	posło- wie	posłan- ki	posło- wie
1947	2 (1/1)	102	6 (2/4)	262	0 (0/0)	1	3 (0/3)	46
1948	6 (3/3)	141	1 (4/1)	118	0 (0/0)	0	4 (4/0)	9
1949	5 (1/4)	112	4 (3/2)	135	0 (0/0)	0	0 (0/0)	2
1950	6 (5/1)	40	6 (7/5)	39	0 (0/0)	0	0 (0/0)	1
1951	8 (5/3)	119	4 (2/3)	54	0 (0/0)	0	0 (0/0)	1
1952	2 (2/0)	36	11 (5/4)	70	0 (0/0)	0	0 (0/0)	0
Razem 1947- 1952	29 (17/2)	550	42 (23/19)	678	0 (0/0)	1	7 (4/3)	59

Statystyki podane w tabeli okazują się jeszcze bardziej wymowne, gdy uzupełni się je o dodatkowe szczegóły i pozna konteksty poszczególnych zapisów⁶⁷. Jeśli chodzi np. o liczbę wystąpień posłanek w roli sprawozdających projekty ustaw, to uznać trzeba, że ich osiągnięcia na tym polu nie były imponujące. Tym bardziej że po raz pierwszy posłanka (Kłuszyńska) wystąpiła w tej roli na 14. posiedzeniu izby poselskiej, kolejna tego typu przemowa (Hiżowej) miała miejsce na 26. posiedzeniu, a trzecia z kolei dopiero na 45. posiedzeniu (ponownie Kłuszyńskiej). Dominowały wśród nich ustawy ratyfikacyjne umów i konwencji zawieranych przez Polskę Ludową z innymi państwami⁶⁸.

⁶⁶ BS, SURP. Stenogramy, <https://bit.ly/3fZFBqf>, dostęp 19 XII 2019 r.

⁶⁷ Podczas analizy danych zawartych w tabeli od razu zwraca uwagę brak indywidualnej aktywności poselskiej w formie interpelacji i zapytań. Było to efektem pragmatyki politycznej zdominowanego przez komunistów Prezydium Sejmu, która ujawniła się m.in. w tym, że pod pretekstem usprawnienia prac izby „utrwalono zwyczaj” przedkładania interpelacji w imieniu klubów poselskich, a nie przez zrzeszonych w nich posłów. Drastyczny spadek liczby wniosków poselskich wiązał się z kolei z pozbawieniem mandatów posłów PSL (uciekierników i aresztowanych), którzy w 1947 r. dominowali wśród składających wnioski i oświadczenia poselskie.

⁶⁸ BS, SURP. Stenogramy, <https://bit.ly/3fZFBqf>, dostęp 19 XII 2019 r.

Niewiele więcej było wystąpień posłanek podczas debat nad ustawami. Po raz pierwszy w tej roli posłanka (Kłuszyńska) wystąpiła na 5. posiedzeniu sejmiku. Kolejna (Chorażyna) zabrała głos na 19. posiedzeniu, a trzecią okazję, by przemawiać z mównicy parlamentarnej posłanki zyskały dopiero na 81. posiedzeniu. W tym ostatnim wypadku z racji tematu debaty, tj. „Kodeks rodzinny”, dopuszczone do głosu zostały trzy posłanki (Sztachelska, Jaszczukowa, Ruszczycka). Znamienny był jednak fakt, że ustawę wprowadzającą „Kodeks” nie zaprezentowała izbie żadna z nich, ale ich kolega z ław sejmowych, poseł Jerzy Jodłowski⁶⁹.

Jakie czynniki złożyły się na taki, a nie inny obraz aktywności posłanek w Sejmie Ustawodawczym? Warto w tym kontekście mieć na uwadze nie tylko samą liczebność parlamentarnej reprezentacji kobiet, ale też poziom ich partycypacji w poszczególnych gremiach sejmowych. Jeśli chodzi o Prezydium Sejmu, to nie znalazła się w nim żadna z posłanek. Stanowiska marszałka i trzech wicemarszałków obsadzili w komplecie ich koledzy z ław poselskich⁷⁰. Nie było to bynajmniej specyfiką Sejmu Ustawodawczego, ale też czterech kolejnych kadencji parlamentu. Pierwszą posłanką, która objęła stanowisko wicemarszałka, była Halina Skibniewska. Zajmowała je, począwszy od V⁷¹ aż do VIII kadencji włącznie, tj. w latach 1971–1985. W historii polskiego parlamentaryzmu do dziś jest to niepokonany rekord długości zasiadania posła/posłanki w Prezydium Sejmu.

Jeśli chodzi o obsadę przez posłanki stanowisk w prezydiach klubów parlamentarnych, sytuacja była niewiele lepsza. Klub PPR, powołując swoje prezydium, nie wprowadził ani do jego pięcioosobowego zarządu, ani nawet w szeregi jego zwyczajnych członków żadnej posłanki⁷². W „lubelskim” SL zarówno w zarządzie, jak i pośród członów prezydium klubu też nie było ani jednej kobiety⁷³. Podobnie sytuacja wyglądała w mikołajczykowskim PSL⁷⁴. Nieco bardziej otwarty na obecność w prezydium posłanek okazał się klub PPS, który choć do pięcioosobowego zarządu nie powołał ani jednej z nich, to przynajmniej znalazł miejsce dla Kłuszyńskiej w gronie członków zwyczajnych⁷⁵. Analogicznie sytuacja wyglądała we władzach klubu SD, gdzie Jaszczukowa choć nie miała miejsca w samym zarządzie, to posiadała status członka prezydium klubu⁷⁶.

Dla uzyskania pełnego obrazu poziomu partycypacji posłanek w organach Sejmu Ustawodawczego warto też przyrzeć się obsadzie gremiów kierowniczych i członkowskich w poszczególnych komisjach sejmowych. W trakcie kadencji funkcjonowało ich łącznie 47. Odnośnie do ich składów personalnych dostępne są niemal pełne dane, łącznie

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ Marszałkiem był reprezentujący „lubelskie” SL Władysław Kowalski, a wicemarszałkami Wacław Barcikowski (SD), Stanisław Szwalbe (PPS/PZPR) i Roman Zambrowski (PPR/PZPR).

⁷¹ Wicemarszałkiem została, obejmując w lutym 1971 r. wakację po odwołanym w trakcie kadencji, skompromitowanym zaangażowaniem w tłumienie grudniowych protestów stoczniovców (1970) Zenonie Kliszce. Jej awans miał ocieplić w oczach społeczeństwa wizerunek władzy ludowej. Powołanie bezpartyjnej posłanki do Prezydium Sejmu miało dla społeczeństwa stanowić jasny sygnał, że wraz z ekipą Edwarda Gierka weszły do peerelowskiej polityki nowe standardy.

⁷² BS, Pp 1919–1997. Kluby Sejmu PRL. Klub Poselski PPR, <https://bit.ly/30A6yJy>, dostęp 15 XII 2019 r.

⁷³ *Ibidem*. Klub Poselski SL, <https://bit.ly/2Y6WiL4>, dostęp 15 XII 2019 r.

⁷⁴ *Ibidem*. Klub Poselski PSL, <https://bit.ly/2LTnsyx>, dostęp 15 XII 2019 r.

⁷⁵ *Ibidem*. Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów, <https://bit.ly/2XRIH6e>, dostęp 17 XII 2019 r.

⁷⁶ *Ibidem*. Klub Poselski SD, <https://bit.ly/2Sj9K9y>, dostęp 17 XII 2019 r.

z wykazami zastępców członków⁷⁷. Wynika z nich, że w dwudziestu spośród tych komisji nie zasiadała ani jedna posłanka. Dobrymi tego przykładami były m.in. Komisja Obrony Narodowej⁷⁸, Komisja Bezpieczeństwa Publicznego⁷⁹, Komisja Finansowo-Skarbowa⁸⁰ oraz Komisja Komunikacji i Łączności⁸¹.

Posłanki zasiadały w prezydium jedynie czterech komisji⁸². Najsilniejszą pozycję posiadały w Komisji Kultury i Sztuki, gdzie do lipca 1949 r. prócz miejsca w prezydium miały początkowo dwie swoje reprezentantki. Wspomnieć należy, że cztery kolejne posłanki znajdowały się w gronie zastępców członków tej komisji. Liżanka Krassowska-Jodłowska zasiadała w jej prezydium, dwie inne posłanki – Kuzańska-Obrączkowska i Nałkowska – były członkiniami, a Hiżowa, Jaworska, Łyżnik-Izydorzyc i Ruszczycka pozostawały w gronie posłów zastępców członków komisji⁸³. Po jej reorganizacji, związanej ze zmianą regulaminu Sejmu Ustawodawczego, posłanki straciły miejsce w prezydium komisji i dwa miejsca w gronie jej członków. Za to w grupie zastępców członków ich liczba wzrosła z czterech do sześciu.

W siedmiu innych komisjach reprezentacja kobiet była symboliczna, bowiem zasiadały w nich wyłącznie pojedyncze posłanki. Dobrymi tego przykładami były Komisja Budownictwa, obsadzona przez Hiżową⁸⁴, oraz Komisja Administracji Rządowej i Samorządowej, w której znalazło się z kolei miejsce tylko dla Nowickiej⁸⁵. Komisja Leśnictwa posiadała w swoich szeregach członkowskich też jedną posłankę i była nią Podnieśńska⁸⁶. W Komisji Handlu Wewnętrznego i Spółdzielczości znalazły się liżanki Sztachelska i Orłowska, nie zasiadały jednak w niej równocześnie. Na 77. posiedzeniu Sejmu 20 marca 1950 r. odwołano ze składu komisji pierwszą z nich, a na jej miejsce powołano drugą. Na liście zastępców członków komisji figurowała też Marczakowa, ale do końca kadencji nie została pełnoprawną członkinią tego gremium⁸⁷.

Stosunkowo najsilniejszą pozycję parlamentarzystki (wyłącznie liżanki) posiadały w Komisji Spraw Zagranicznych, których członkiniami były Kłuszyńska oraz dokooptowana w marcu 1950 r. Sztachelska, a zastępczynią członka była Pragierowa⁸⁸. Z powyższych ustaleń wynika, że w tych komisjach sejmowych, w których zasiadały parlamentarzystki, w większości były to członkinie LK.

W pięciu kolejnych komisjach posłanki przez całą kadencję znajdowały się na liście zastępców członków, tj. faktycznie nie miały wpływu na ich merytoryczną pracę. Przykładowo w składzie władz prezydialnych Komisji Administracji i Bezpieczeństwa nie było ani jednej posłanki. Ani jedna z nich nie znalazła się też w jej szeregach członkowskich.

⁷⁷ Brak kompletnych danych na temat składów prezydiów 20 komisji.

⁷⁸ BS, Pp 1919–1997. Komisje Sejmu PRL, <https://bit.ly/2LSBn80>, dostęp 17 XII 2019 r.

⁷⁹ *Ibidem*, <https://bit.ly/2GfqYQh>, dostęp 17 XII 2019 r.

⁸⁰ *Ibidem*, <https://bit.ly/2Sjyq1n>, dostęp 17 XII 2019 r.

⁸¹ *Ibidem*, <https://bit.ly/2xS72hu>, dostęp 17 XII 2019 r.

⁸² Znany jest skład prezydiów 27 spośród 47 komisji.

⁸³ BS, Pp 1919–1997. Komisje Sejmu PRL, <https://bit.ly/30Iwwuv>, dostęp 18 XII 2019 r.

⁸⁴ *Ibidem*, <https://bit.ly/2YUEgsB>, dostęp 18 XII 2019 r.

⁸⁵ *Ibidem*, <https://bit.ly/2LUS9na>, dostęp 18 XII 2019 r.

⁸⁶ *Ibidem*, <https://bit.ly/2XIwEwY>, dostęp 18 XII 2019 r.

⁸⁷ *Ibidem*, <https://bit.ly/30CnXRL>, dostęp 18 XII 2019 r.

⁸⁸ *Ibidem*, <https://bit.ly/2YnNF8>, dostęp 18 XII 2019 r.

Jedynie na liście zastępców członków figurowała liżanka Orłowska. I choć do końca kadencji skład komisji uzupełniano trzykrotnie, to wśród powołanych nie było tej posłanki⁸⁹.

Przy okazji reorganizacji Komisji Zdrowia, do której doszło w lipcu 1949 r., miejsce w składzie prezydium straciła posłanka Marczakowa. Udało się jednak utrzymać dwuosobową reprezentację w gronie członkiń tej komisji⁹⁰ i stan posiadania w gronie zastępców jej członków⁹¹.

Komisja Pracy i Opieki Społecznej stanowiła jeden z nielicznych przyczółków, w którym posłanki posiadały względnie silną pozycję. Prócz miejsca w prezydium, które zajmowała liżanka Jaszczukowa, jeszcze dwie z nich były członkiniami komisji⁹², a cztery zastępczyniami członków⁹³. Ponadto w Komisji Odbudowy Hiżowa zasiadała w jej prezydium, ale w gronie członków i ich zastępców nie było już żadnej posłanki⁹⁴. Najlicniejsza, bo dziewięcioosobowa grupa parlamentarzystek, z których siedem to były liżanki⁹⁵, zasiadała w Komisji Konstytucyjnej. Spoza Sejmu weszły do tego gremium dwie kolejne kobiety, tj. reprezentująca Ligę jej ówczesna przewodnicząca (od 1950 r.), Alicja Musiałowa⁹⁶ oraz Julia Patrzyłas, wiceprzewodnicząca Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie⁹⁷.

Piątka posłanek nie mogła pochwalić się członkostwem choćby w jednej komisji i do końca kadencji Sejmu Ustawodawczego funkcjonowały na ich zapleczu jako zastępczyni członków: Ruszczycka w czterech komisjach, Pol w trzech, Bosiakowa w dwóch, a zaledwie w jednej komisji Pilchowa i Świętochowska⁹⁸. Zwraca uwagę dominacja w tej grupie posłanek PPS.

Na przeciwnym biegunie znajdowały się liżanki: Kłuszyńska zasiadająca w sześciu komisjach (w tym konstytucyjnej) i ubiegająca się o członkostwo w siódmej⁹⁹, Sztachelska – członkini sześciu komisji (w tym konstytucyjnej) oraz Jaszczukowa wchodząca w skład czterech komisji (w tym konstytucyjnej) i zasiadająca w prezydium Komisji Pracy i Opieki Społecznej¹⁰⁰.

Z powyższych danych wynika, że trójka wymienionych liżanek wiodła prym w gronie posłanek zaangażowanych w prace komisji sejmowych. Wśród pozostałej szóst-

⁸⁹ *Ibidem*, <https://bit.ly/2Lndvds>, dostęp 17 XII 2019 r.

⁹⁰ Członkiniami Komisji Zdrowia były Marczakowa i liżanka Sztachelska (zob. *ibidem*, <https://bit.ly/2JJT8F4>, dostęp 18 XII 2019 r.).

⁹¹ Zastępczyniami członków Komisji Zdrowia były liżanka Garnarczykowa, Bosiakowa i Pietrzakowa (zob. *ibidem*).

⁹² Członkiniami Komisji Pracy i Opieki Społecznej były liżanka Garnarczykowa i Pietrzakowa (zob. *ibidem*, <https://bit.ly/2Y6Tv0n>, dostęp 18 XII 2019 r.).

⁹³ Zastępczyniami członków były liżanki Kłuszyńska, Orłowska i Tomczyk, a ponadto Chorążyna (zob. *ibidem*).

⁹⁴ *Ibidem*, <https://bit.ly/2Y5CaEZ>, dostęp 18 XII 2019 r.

⁹⁵ Grono liżanek w Komisji Konstytucyjnej współtworzyły: Jaszczukowa, Kłuszyńska, Krassowska-Jodłowska, Orłowska, Piwowarska, Sztachelska, Tomczyk, a spoza LK: Jaworska i Nałkowska (zob. BS, Pp PRL, <https://bit.ly/2Geof9P>, dostęp 18 XII 2019 r.).

⁹⁶ W 1952 r. weszła w skład kolegalnej Rady Państwa. Była pierwszą kobietą, która znalazła się w tym gremium (zob. M. Szumiło, *Kobiety jako „szare eminencje”...*, s. 288–289).

⁹⁷ BS, Pp 1919–1997. Komisje Sejmu PRL, <https://bit.ly/2YX5WgG>, dostęp 18 XII 2019 r.

⁹⁸ *Ibidem*, <https://bit.ly/2XObSa9>, dostęp 18 XII 2019 r.

⁹⁹ Ta posłanka wyróżniała się nie tylko aktywnością na forum parlamentarnym, ale też w pracy propagandowej, równoległe opublikowała bowiem docenioną przez decydentów z KC PZPR broszurę afirmującą „politykę kobiecą władzy ludowej” (zob. D. Kłuszyńska, *Co Polska Ludowa dała kobietom...*, s. 3–84).

¹⁰⁰ BS, Pp 1919–1997. Komisje Sejmu PRL, <https://bit.ly/2XObSa9>, dostęp 18 XII 2019 r.

ki parlamentarzystek z LK: Krassowska-Jodłowska zasiadała do 1949 r. w prezydium Komisji Kultury i Sztuki i była członkinią w jeszcze innej; Tomczyk zasiadała w trzech komisjach i była zastępczynią członka w dwóch kolejnych; Orłowska była członkinią w dwóch i zastępczynią w trzech komisjach; Garnarczykowa zasiadała w dwóch komisjach i w dwóch była zastępczynią członka; Piwowska też zasiadała w dwóch komisjach i była zastępczynią członka w jednej. Pragierowa była członkinią w jednej i zastępczynią członka w innej komisji sejmowej¹⁰¹.

Zamykając ten wątek, należy jeszcze odpowiedzieć na pytanie, jaki wpływ na procesy legislacyjne, a pośrednio na wdrażającą ustawodawstwo władzę wykonawczą mogły swoimi inicjatywami wywierać posłanki zasiadające w komisjach sejmowych? Z formalnego punktu widzenia, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że jedynie w dwóch z grupy kluczowych komisji, tj. konstytucyjnej oraz spraw zagranicznych zasiadały kobiety, uznać należy, że ich polityczna sprawczość była ograniczona do materii o znaczeniu drugorzędym.

W istocie rzeczy ani posłanki, ani nawet ich koledzy z sejmowych ław nie posiadali realnego wpływu na kreowanie ustawodawstwa. Sejm Ustawodawczy, działający w realiach postępującej stalinizacji życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego, nie był ośrodkiem stanowienia prawa, a pozostawał jedynie miejscem przyjmowania prawa. Wypracowywano je poza parlamentem w nieformalnych gremiach partyjno-rządowych¹⁰², a czasami, jak w przypadku konstytucji przyjętej 22 lipca 1952 r., faktyczna legislacja przebiegała w zewnętrznych centrach decyzyjnych znajdujących się na Kremlu i przy pl. Łubiańskim w Moskwie.

Niemniej jednak z formalnego punktu widzenia należy odnotować, że w Sejmie Ustawodawczym parlamentarzystki sprawozdawały 29 z 579 przedłożonych ustaw, dekretów oraz aktów ratyfikacyjnych, umów i konwencji międzypaństwowych lub międzynarodowych. co stanowiło 5 proc. tego typu wystąpień. Ponadto wśród 720 przemówień wygłoszonych w trakcie dyskusji nad procedowanymi projektami w 42 przypadkach na mównicy sejmowej występowały posłanki, co stanowiło ok. 6 proc. tego typu wystąpień. Poza niskimi wskaźnikami procentowymi, obrazującymi zakres ich uczestnictwa w procesie legislacyjnym, dodatkowo wpływ na ocenę poziomu sprawczości parlamentarzystek miała też materia prezentowanych przez posłanki sprawozdawczyń przed izbą projektów ustaw. Najogólniej rzecz ujmując, nie były to akty prawne najwyższej rangi. Znakomicie ilustruje to przykład Ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych, którą Sejm Ustawodawczy przyjął w marcu 1949 r., a której posłanką sprawozdawczynią była Piwowska¹⁰³. Przywołany przykład w pełni oddaje faktyczny poziom sprawczości posłanek na Sejm Ustawodawczy.

Na zmianę tej oceny nie może mieć wpływu większa niż na sali plenarnej aktywność parlamentarzystek w komisjach sejmowych. Doskonałą tego ilustracją były prace nad wspomnianą „ustawą działkową”. Piwowska owszem aktywnie uczestniczyła w jej przygotowaniu na forum Komisji Pracy i Opieki Społecznej i finalnie sprawozdawała

¹⁰¹ *Ibidem*.

¹⁰² W tych gremiach też dominowali mężczyźni. O pozycji kobiet w partyjnych kręgach kierowniczych pisze M. Szumiło, *Kobiety jako „szare eminencje”...*, s. 289–292.

¹⁰³ BS, SURP. Stenogramy, <https://bit.ly/3fZFBqf>, dostęp 19 XII 2019 r.

projekt na posiedzeniu plenarnym. Na ile jednak znaczący był wpływ tego typu aktów prawnych, które aktywnie współtworzyły posłanki, na życie społeczne, gospodarcze, a tym bardziej polityczne? W Sejmie Ustawodawczym przyjmowano znacznie ważniejsze regulacje prawne kreujące politykę społeczną, gospodarczą, wojskową i zagraniczną. W przygotowaniu tego typu aktów normatywnych w komisjach i podczas procedowania na sali sejmowej posłanki nie odgrywały jednak istotnej roli. W trakcie debat nad ważnymi ustawami ich kluby parlamentarne bardzo rzadko delegowały je do prezentowania partyjnego stanowiska.

Udział posłanek w pracach parlamentarnych, niezależnie od rangi ustawodawstwa, nad którym pracowały, zachęca też do prześledzenia różnic w poziomie zaangażowania w te prace pomiędzy liżankami a ich koleżankami z ław sejmowych spoza stowarzyszenia. Parlamentarzystki związane z Ligą, niezależnie od ich przynależności partyjnej, znajdowały się w latach 1947–1952 w grupie najbardziej aktywnych posłanek uczestniczących w obradach plenarnych Sejmu Ustawodawczego. Przykładowo w wąskim gronie posłanek, którym powierzano w trakcie obrad wypełnianie obowiązków sekretarza Sejmu, była liżanka Tomczyk. Poza nią funkcję tę pełniła jeszcze tylko Jaworska. Pierwszej zadanie to powierzano ośmiokrotnie, a drugiej czterestokrotnie. Dwukrotnie zdarzyło się, że obie posłanki sekretarzowały wspólnie¹⁰⁴. Dla obu było to spore wyróżnienie, tym większe, jeśli się zważy, że łącznie odbyło się 108 posiedzeń Sejmu Ustawodawczego. W ponad 80 proc. posiedzeń sekretarzami byli wyłącznie mężczyźni. W tym kontekście warto dopowiedzieć, że posłankę po raz pierwszy powołano na sekretarza dopiero na 74. posiedzeniu odbywającym się 30 grudnia 1949 r., tj. po upływie blisko trzech lat od posiedzenia inauguracyjnego, które odbyło się 4 lutego 1947 r.¹⁰⁵

Pomijając materię ustaw i abstrahując od ich rangi w porządku prawnym Polski Ludowej, warto przybliżyć istotne szczegóły opisujące aktywność parlamentarną kobiet zasiadających w ławach sejmowych. Jak zatem wyglądała praca 26 posłanek, a zwłaszcza liżanek na poszczególnych polach? Istotnym probierzem ich pozycji w hierarchii parlamentarnej było np. powierzanie roli posłanki sprawozdawczyni ustaw przedkładanych do przyjęcia przez Sejm. Parlamentarzystki zadanie to wypełniały, jak już wspomniano, 29 razy. Do grona prezentujących projekty ustaw z trybuny sejmowej należały niemal wszystkie liżanki z wyjątkiem Krassowskiej-Jodłowskiej¹⁰⁶ i Tomczyk. Największe osiągnięcia na tym polu miały Orłowska i Piwowarska, które czterokrotnie występowały przed Sejmem Ustawodawczym w roli posłanek sprawozdawczyń projektów ustaw. Trzykrotnie sprawozdawała Pragierowa. Dwukrotnie w tej roli wystąpiły Kłuszyńska oraz Sztachelska,

¹⁰⁴ Zgodnie z sejmowym „Regulaminem” z 25 VI 1948 r. w prowadzeniu obrad marszałkowi pomagała dwójka sekretarzy (zob. BS, SURP. Regulaminy, <https://bit.ly/2NVBna3>, dostęp 19 XII 2019 r.).

¹⁰⁵ Pierwszą posłanką sekretarzem Sejmu Ustawodawczego była Jaworska. Liżanka Tomczyk na swój debiut w tej roli musiała czekać do 80. posiedzenia, które odbyło się 26 IV 1950 r. (zob. BS, SURP. Stenogramy, <https://bit.ly/30tLOHU>, dostęp 19 XII 2019 r.).

¹⁰⁶ Bierność Krassowskiej-Jodłowskiej na tym polu wynikała z faktu, że absorbowaly ją obowiązki w rządzie. Od 1946 r. była podsekretarzem stanu w Ministerstwie Oświaty, a od 1950 r. w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki.

raz zaś Garnarczykowa i Jaszczukowa. Liżanki łącznie więc zaprezentowały izbie poselskiej 17 projektów ustaw.

Jak ich aktywność wyglądała na tle posłanek spoza Ligi? Lepszymi statystykami w roli posłanki sprawozdawczyni mogła pochwalić się jedynie Hiżowa, która sześciokrotnie z trybuny sejmowej prezentowała projekty ustaw. Strusińska wystąpiła w tej roli trzykrotnie. Marczakowa zaprezentowała dwie ustawy, a Jaworska i Chorążyna przedstawiły po jednej. Posłanki spoza Ligi zaprezentowały więc izbie poselskiej łącznie 12 projektów ustaw.

Pozostałe posłanki w trakcie ponadpięcioletniej kadencji Sejmu Ustawodawczego nie wystąpiły podczas obrad plenarnych w roli sprawozdających projekty ustaw ani razu (Kuzañska-Obrączkowa, Lewińska, Ruszczycka, Pietrzakowa, Bosiakowa, Łyżnik-Izydorzycyk, Nałkowska, Nowicka, Pilchowa, Podniesińska, Pol, Świętochowska oraz liżanki Krassowska-Jodłowska i Tomczyk).

Obok posłanek sprawozdających ustawy podczas obrad plenarnych nie mniej istotną rolę odgrywały też parlamentarzystki zabierające głos w imieniu swoich klubów w trakcie dyskusji nad przedkładanymi projektami ustaw. I tu posłanki związane z LK należały do bardziej aktywnych, choć jedna z ich koleżanek spoza stowarzyszenia wykazała się większymi osiągnięciami. Ósemka posłanek związana z LK (tym razem z wyjątkiem Orłowskiej) zabierała w debatach sejmowych głos 23 razy. Pięciokrotnie czyniła to Kłuszyńska, czterokrotnie Jaszczukowa, niewiele mniej, bo trzykrotnie Sztachelska, Tomczyk i Garnarczykowa, dwukrotnie Piwowarska i Pragierowa oraz raz Krassowska-Jodłowska¹⁰⁷.

W grupie posłanek niezwiązanych z LK lepszymi statystykami mogła pochwalić się jedynie Lewińska, która zabierała głos sześciokrotnie, a z podobną częstotliwością, jak większość posłanek-liżanek, występowały Marczakowa, tj. cztery razy, oraz Ruszczycka i Jaworska trzykrotnie, jednym wystąpieniem zaś legitymowały się Pol, Pietrzakowa i Chorążyna. Posłanki spoza Ligi przemawiały z trybuny sejmowej łącznie 19 razy.

W grupie posłanek niezwiązanych z LK były i takie, które latach 1947–1952 ani razu nie zabrały głosu w imieniu swoich klubów w dyskusji (Bosiakowa, Łyżnik-Izydorzycyk, Nałkowska, Nowicka, Pilchowa, Podniesińska, Świętochowska, Kuzañska-Obrączkowa, Strusińska, Hiżowa oraz liżanka Orłowska). Ostatnia trójka spośród wymienionych choć nie zabierała głosu w debatach z ramienia klubów parlamentarnych, to łącznie zaprezentowała niemal połowę spośród 29 ustaw przedkładanych Sejmowi Ustawodawczemu przez posłanki¹⁰⁸.

Listy biernych parlamentarzystek, zarówno w grupie sprawozdających, jak i zabierających głos w debatach, były ze sobą zbieżne w siedmiu przypadkach. Znalazły się na nich: Bosiakowa, Pilchowa, Świętochowska, Łyżnik-Izydorzycyk, Nałkowska, Nowicka i Podniesińska. Przypomnijmy – trójka posłanek otwierająca tę listę nie mogła też pochwalić się członkostwem choćby w jednej komisji i do końca kadencji Sejmu Ustawodawczego

¹⁰⁷ BS, SURP. Stenogramy, <https://bit.ly/30tOHU>, dostęp 18 XII 2019 r.

¹⁰⁸ *Ibidem*.

funkcjonowały na ich zapleczu jako zastępczynie członków¹⁰⁹. Należy podkreślić, że wśród wymienionych nie było żadnej z posłanek związanej z Ligą.

Podsumowując ustalenia dotyczące aktywności liżanek podczas obrad plenarnych, warto odnotować (przypomnieć), że sprawozdawały 17 spośród 29 przedkładanych przez parlamentarzystki ustaw i zabrały w trakcie debat sejmowych 23 razy głos na ogólną liczbę 42 wystąpień posłanek z ramienia klubów. Jak interpretować te dane? Ocenic należy, że statystyki wypadają dla liżanek nadzwyczaj pozytywnie, bowiem grupa stanowiąca ok. 34 proc. wszystkich parlamentarzystek mogła na koncie swoich dokonań zapisać prezentację 58 proc. spośród wszystkich sprawozdawanych przez posłanki ustaw i ponad połowę kobiecych wystąpień z trybuny sejmowej w imieniu klubów w trakcie odbywających się w Konstytucyjnym Sejmie debat¹¹⁰.

PODSUMOWANIE

Szukając odpowiedzi na pytanie o wpływ, jaki w latach 1947–1952 wywierały posłanki (zwłaszcza te zrzeszone w LK) na stanowienie komunistycznego prawodawstwa, należy stwierdzić, że był on stosunkowo niewielki. Stanowiło to konsekwencję ograniczonej obecności kobiet w prezydium klubów parlamentarnych, nieobecności w prezydium Sejmu i prezydium większości komisji sejmowych, a nawet w samych składach członkowskich kluczowych komisji. By wpływać na proces legislacyjny, konieczna była obecność w gremiach decyzyjnych. Posłanek w nich brakowało, więc niejednokrotnie zmuszone były podejmować działania nieformalne, kularowe, by tą drogą wpływać np. na proces urzeczywistniania programu równouprawnienia kobiet¹¹¹. Ślady po tego typu aktywności parlamentarnej są jednak nieuchwytne, nie odnotowują ich stenogramy ani prasowe sprawozdania z przebiegu prac parlamentarnych. Także w pamiętnikach czy listach te wątki są przemilczane, a w najlepszym razie ledwie się o nich napomyka.

Sprawczość posłanek była odgórnie ograniczana z przyczyn politycznych. Partyjni decydenci wykorzystywali parlamentarzystki do kreowania proemancypacyjnego wizerunku partii komunistycznej wśród Polek. W praktyce jego prawdziwość podważał nie tylko niewielki wpływ posłanek na ogólny proces legislacyjny, ale przede wszystkim

¹⁰⁹ BS, Pp 1919–1997. Komisje Sejmu PRL, <https://bit.ly/2XObSa9>, dostęp 19 XII 2019 r.

¹¹⁰ BS, SURP. Stenogramy, <https://bit.ly/30tIOHU>, dostęp 19 XII 2019 r. Por. P. Fiktus, *Poselska aktywność kobiet na mównicy sejmowej w dobie II RP* [w:] *Kobieta w prawie i polityce*, red. M. Sadowski, Wrocław 2015 („Wrocławskie Studia Erazmianiskie”, z. 9), s. 543–565.

¹¹¹ Znakomitym instrumentem przygotowującym od strony formalnoprawnej zakulisowe inicjatywy posłanek Sejmu Ustawodawczego była powołana w kwietniu 1947 r. przy ZG SOLK Rada Kobiet-Prawników, której celem było m.in. opracowywanie i opiniowanie regulacji prawnych dotyczących spraw kobiet (zob. M. Grabowska, *Zerwana genealogia...*, s. 140, 143). Por. M.C., *Zebranie Sekcji Kobiet Prawników przy Zarządzie Głównym Ligi Kobiet*, „Palestra” 1964, nr 7, s. 95, gdzie w dziale „kronika” podano informację, że Sekcja Kobiet Prawników (a nie Rada) powstała w 1959 r. Szerzej o tym „zapleczu prawnym” Ligi pisze A. Nowakowska-Wierchoś, *Sekcja Kobiet Prawników przy Lidze Kobiet Polskich i jej wkład w „doskonalenie systemu prawnego” w Polsce (1959–1989)* [w:] *Nie tylko partia? Organizacje społeczne w Polsce Ludowej 1944–1989. Geneza, funkcjonowanie, znaczenie*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2017, s. 123–137.

marginalizowanie potrzeb kobiet w ustawach przyjmowanych przez większość sejmową. W efekcie rozziew pomiędzy propagandową narracją a rzeczywistym wpływem kobiet na politykę (rządzenie) stał się przyczyną fiaska podejmowanych przez partię zabiegów mających na celu pozyskanie „kobiecych mas” dla projektu komunistycznego. W odbiorze większości Polek zapowiedzi pełnego upodmiotowienia kobiet w Polsce Ludowej pozostały tylko pustym propagandowym sloganem.

Spośród 26 posłanek na Sejm Ustawodawczy aż dla piętnastu z nich aktywność parlamentarna zakończyła się wraz z końcem kadencji¹¹². W grupie tej znalazło się sześć z ośmiu reprezentantek PPS/PZPR (Kłuszyńska, Kuzańska-Obrączkowska, Pilchowa, Pol, Strusińska, Świętochowska), cztery spośród pięciu z SL/ZSL (Garnarczykowa, Łyżnik-Izydorczyk, Pietrzakowa, Ruszczycka), a także dwie na siedem z PPR/PZPR (Bosiakowa, Marczakowa), jedna spośród trzech z SD (Hiżowa), jedna z PSL (Chorążyna) oraz jedna z dwóch z grona niezrzeszonych (Nałkowska). Dodać należy, że dwie spośród posłanek na Sejm Ustawodawczy nie dokończyły kadencji. Pierwszą z nich była Pilchowa, którą usunięto¹¹³ z ław poselskich już w październiku 1948 r., drugą zaś Chorążyna, którą przymuszono w lipcu 1950 r., by zrzekła się mandatu i niebawem aresztowano¹¹⁴.

Jedenaście posłanek Sejmu Ustawodawczego kontynuowało swoją aktywność parlamentarną w Sejmie I kadencji. Największą pięcioosobową grupę stanowiły posłanki PPR/PZPR (Jaworska, Lewińska, Orłowska, Piwowarska, Podniesińska), po dwie wywodziły się z PPS/PZPR (Nowicka, Pragierowa¹¹⁵) i SD (Jaszczukowa, Krassowska-Jodłowska), a po jednej z SL/ZSL (Tomczyk) oraz z grupy niezrzeszonych (Sztachelska). Z tego grona aż siedem to liżanki¹¹⁶.

Trzy spośród grupy 26 posłanek, które objęły mandaty w 1947 r., pozostały w ławach poselskich dłużej niż dwie kadencje. Były to: reprezentująca SD liżanka Krassowska-Jodłowska, która zasiadała nieprzerwanie w sejmach pięciu kolejnych kadencji, aż do 1972 r.; Jaworska, która z ramienia PPR/PZPR była posłanką przez trzy kolejne kadencje do 1965 r.; liżanka Tomczyk z SL/ZSL, która, pomijając drugą i trzecią kadencję, zasiadała w Sejmie aż do 1972 r.

BIBLIOGRAFIA

¹¹² Dla 57 proc. posłanek kariera parlamentarna, jeśli nie uwzględnić aktywności w KRN, zakończyła się więc po jednej kadencji. Przy uwzględnieniu zasiadania w KRN przez cztery spośród piętnastu jednokadencyjnych posłanek ten odsetek odejść po zaliczeniu pojedynczej kadencji był nieco mniejszy i wyniósł 42 proc. (zob. BS, Pp PRL, <https://bit.ly/2xS8XCI>, dostęp 19 XII 2019 r.).

¹¹³ Mechanizm walki komunistów z niewygodnymi ze względów politycznych posłami z klubów parlamentarnych PSL i SP zasiadających w ławach KRN i Sejmu Ustawodawczego (w pierwszym roku jego funkcjonowania) szerzej ukazuje poprzez pryzmat przywoływanych dokumentów: *Opozycja parlamentarna w Krajowej Radzie Narodowej i Sejmie Ustawodawczym 1945–1947*, red. R. Turkowski, Warszawa 1997. Metody, o których dowiadujemy się z publikowanej dokumentacji, stosowane były w Sejmie Ustawodawczym także w latach 1948–1952 nie tylko wobec reprezentantów wspomnianych klubów, ale także np. PPS.

¹¹⁴ *Zawsze byłam z Polską...*, s. 1, 3. O okolicznościach aresztowania i represjach wobec Chorążyny pisze W. Bagiński, *Na ścieżkach zdrady*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 10–11, s. 80–88.

¹¹⁵ Uzyskała mandat, ale nie objęła go z powodu śmierci.

¹¹⁶ W Sejmie I kadencji nie znalazły się tylko Garnarczykowa i Kłuszyńska. Druga z wymienionych uzyskała w październiku 1952 r. mandat, ale nie objęła go z powodu śmierci.

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych. Zbiór akt osobowych działaczy ruchu robotniczego.

Archiwum Akt Nowych. Centralna Kartoteka KC PZPR.

Źródła drukowane

Ciołkoszowa L., *Spojrzenie wstecz (rozmowy przeprowadził Andrzej Friszke)*, Paryż 1995.

Dłuska S., *Posiedzenie Rady Naczelnej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet*, „Nasza Praca” 1947, nr 2.

Garnarczykowska S., *Byliśmy w ZSRR: St. Garnarczykowska, M. Jaszczukowa, E. Orłowska*, Warszawa 1948.

Jabłoński T., *Eugenia Pragierowa [w:] Polska Partia Socjalistyczna. Wspomnienia z lat 1918–1939*, t. 3, red. J. Cesarski i in., Warszawa 1987.

Kłuszyńska D., *Co Polska Ludowa dała kobietom?*, Warszawa 1950.

Kłuszyńska D., *Dlaczego kobiety walczą o prawa polityczne*, Kraków 1911.

L. K. masową organizacją jednoczącą kobiety do walki o pokój i plan. Zakończenie dwudniowych obrad Kongresu, „Życie Warszawy”, 5 III 1951.

Lewińska P., *Walka o nowe harcerstwo*, Warszawa 1949.

Opozycja parlamentarna w Krajowej Radzie Narodowej i Sejmie Ustawodawczym 1945–1947, red. R. Turkowski, Warszawa 1997.

Orłowska E., *Pamiętam jak dziś*, Warszawa 1973.

Pużak K., *Wspomnienia 1939–1945*, Gdańsk 1989.

Sztachelska I., *Cele, zadania i osiągnięcia Ligi Kobiet: wykład*, Warszawa 1947.

Zawsze byłam z Polską. Z Hanną Chorażyną, przewodniczącą Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego, rozmawia Izabella Byszevska, „Przegląd Katolicki” 1990, nr 8–9.

OPRACOWANIA

Bagieński W., *Na ścieżkach zdrady*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 10–11.

Bauchrowicz-Tocka M., *Ewolucja celów Ligi Kobiet w latach 1945–1989 w świetle jej statutow, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych”* 2020, nr 1(8).

Chrobaczyńska-Plucińska E., *Posłanki na Sejm PRL II kadencji (1957–1961). Cechy socjopolityczne i aktywność poselska*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych” 2019, nr 2.

Chrobaczyńska-Plucińska E., *Równouprawnienie płci w debacie parlamentarnej Sejmu Ustawodawczego 1947–1952. Zarys problemu [w:] Kobiecość i męskość w publicznym dyskursie, społecznych praktykach i indywidualnych doświadczeniach*, red. J. Czernecka, K. Dzwonkowska-Godula, Łódź 2019 („Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica”, nr 70).

Czajkowska A., *O dopuszczalności przerywania ciąży. Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. i towarzyszące jej dyskusje [w:] Kłopoty z seksem w PRL. Rodzenie nie całkiem po ludzku, aborcja, choroby, odmienności*, red. M. Kula, Warszawa 2012.

Czubiński A., *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)*, Poznań 1998.

- Dajnowicz M., *Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle „Naszej Pracy” (1947–1949)* [w:] *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2016.
- Dajnowicz M., *Liga Kobiet w terenie. Kierunki działalności organizacji na przykładzie struktur białostockich w latach 1966–1981*, „Niepodległość i Pamięć” 2018, nr 2.
- Drozdowska A., *Liga Kobiet w województwie białostockim – stan badań i postulatory badawcze*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych” 2018, nr 2 (5).
- Dufurat J., *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908–1918/1919)*, Toruń 2001.
- Fiktus P., *Poselska aktywność kobiet na mównicy sejmowej w dobie II RP* [w:] *Kobieta w prawie i polityce*, red. M. Sadowski, Wrocław 2015 („Wrocławskie Studia Erazmiańskie”, z. 9).
- Filipajtis E., *Lewica Akademicka w Wilnie 1930 – pocz. 1935*, Białystok 1965.
- Fuszara M., *Kobiety w polityce*, Warszawa 2006.
- Grabowska M., *Zerwana genealogia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny polski ruch kobiecy*, Warszawa 2018.
- Jaros D., *Idee, programy i realia: funkcje Ligii Kobiet w porządku instytucjonalnym Polski Ludowej (1945–1957)* [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, red. A. Jasińska-Janiak, K. Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa 2009.
- Jarska N., *Kobiety w PZPR 1948–1956. Paradoxy mobilizacji politycznej kobiet w stalinizmie* [w:] *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989*, red. E. Chabros, A. Klarman, Wrocław 2014.
- Jarska N., Perkowski P., *Droga do władzy? Kobiety w PZPR 1948–1989*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 27.
- Kłuszyńska Dorota (Dora) [w:] *Słownik Biograficzny Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego*, t. 3, red. F. Tych, Warszawa 1992.
- Kobiety w polskim życiu politycznym. Informator*, oprac. E. Furgał, N. Sarata, Kraków 2009.
- Korkuć M., *Wybory 1947 – mit założycielski komunizmu*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 1–2.
- M.C., *Zebranie Sekcji Kobiet Prawników przy Zarządzie Głównym Ligi Kobiet*, „Palestra” 1964, nr 7.
- Miodowski A., *Działalność zagranicznych ruchów kobiecych w świetle publikacji „Pracy Kobiet” – organu prasowego Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet (marzec – grudzień 1946)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2020, t. 23, nr 1.
- Niewiadomska-Cudak M., *Kobiety w polskich organach kolegialnych w latach 1919–2011*, Toruń 2013.
- Nowakowska-Wierzchoś A., *Sekcja Kobiet Prawników przy Lidze Kobiet Polskich i jej wkład w „doskonalenie systemu prawnego” w Polsce (1959–1989)* [w:] *Nie tylko partia? Organizacje społeczne w Polsce Ludowej 1944–1989. Geneza, funkcjonowanie, znaczenie*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2017.
- Nowakowska-Wierzchoś A., *Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet (1945–1949) i Związek Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej we Francji (1944–1950) – dokumenty programowe*, „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja” 2013, nr 2.

Stasiewicz A., *Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w latach 1945–1948 na Białostocczyźnie w świetle dokumentów PPR* [w:] *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989*, red. E. Chabros, A. Klarman, Wrocław 2014.

Szumilo M., *Kobiety jako „szare eminencje” w komunistycznej elicie władzy w Polsce*, „Res Historica” 2018, nr 45.

NETOGRAFIA

Źródła

Biblioteka Sejmowa, Parlamentaria polskie 1919–1997, <https://bit.ly/2SkHK5h>, dostęp 15 XII 2019 r.

Biblioteka Sejmowa, Parlamentaria polskie 1919–1997. Kluby Sejmu PRL. Klub Poselski PPR, <https://bit.ly/30A6yJy>; <https://bit.ly/2Y6WiL4>; <https://bit.ly/2LTnsyx>; <https://bit.ly/2XRIH6e>; <https://bit.ly/2Sj9K9y>, dostęp 15 VII 2019 r.

Biblioteka Sejmowa, Parlamentaria polskie 1919–1997. Komisje Sejmu PRL, <https://bit.ly/2LSBn80>; <https://bit.ly/2GfqYQh>; <https://bit.ly/2Sjyq1n>; <https://bit.ly/2xS72hu>; <https://bit.ly/2SnTbcw>; <https://bit.ly/2Lndvds>; <https://bit.ly/2YUEgsB>; <https://bit.ly/2LUS9na>; <https://bit.ly/2XIwEwY>; <https://bit.ly/30CnXRL>; <https://bit.ly/30Iwwuv>; <https://bit.ly/2YX5WgG>; <https://bit.ly/2XObSa9>, dostęp 15 XII 2019 r.

Biblioteka Sejmowa, Parlamentarzyści polscy. Posłowie PRL, <https://bit.ly/2Geof9P>; <https://bit.ly/2xNyMUu>; <https://bit.ly/2Shi75g>; <https://bit.ly/2YTwdfB>; <https://bit.ly/32rUV97>; <https://bit.ly/2JOK1C2>; <https://bit.ly/2Geof9P>; <https://bit.ly/2xS8XCI>, dostęp 15 XII 2019 r.

Biblioteka Sejmowa, Sejm Ustawodawczy RP. Regulaminy, <https://bit.ly/2NVBna3>, dostęp 15 XII 2019 r.

Biblioteka Sejmowa, Sejm Ustawodawczy RP. Stenogramy z posiedzeń 1–108, <https://bit.ly/30tlOHU>; <https://bit.ly/30tlOHU>; <https://bit.ly/30tlOHU>, dostęp 15 XII 2019 r.

Protokół PKW z dnia 1 lutego 1947 r. „Monitor Polski” 47.13.31, <https://bit.ly/2YWcj3A>, dostęp 15 XII 2019 r.

Skorowidz do sprawozdań stenograficznych Sejmu Ustawodawczego RP, z. 1, pos. 1–47 (4 II 1947 – 26 VI 1948); z. 2, pos. 48–84 (27 VI 1948 – 27 X 1950); z. 3, pos. 85–108 (28 X 1950 – 1 VIII 1952), <https://bit.ly/2Sj4sLe>, dostęp 15 XII 2019 r.

Opracowania

Dajnowicz M., *Two faces of Polish women's political activity: the women's movement in the period from the end of the nineteenth century to the second half of the twentieth century*, „Women's History Review” 2019, t. 28, <https://bit.ly/305e8ga>, dostęp 10 I 2020 r.

Encyklopedia PWN, <https://bit.ly/2xR5Rz7>, dostęp 15 XII 2019 r.

Nowak B., *Serving women and the state: The League of Women in Communist Poland*, (Dissertation for the Degree Doctor of Philosophy in the Graduate School of The Ohio State University), 2004, <https://bit.ly/2diMB3h>, dostęp 15 XII 2019 r.

Partycypacja kobiet w obsadzie organów parlamentarnych i wpływ posłanek na stanowienie komunistycznego prawodawstwa na przykładzie reprezentantek Ligi Kobiet w Sejmie Ustawodawczym (1947–1952)

Po sfałszowanych przez komunistów w styczniu 1947 r. wyborach do Sejmu Ustawodawczego mandaty poselskie przypadły 26 kobietom, co stanowiło 5,85 proc. spośród ogółu parlamentarzystów. W trwającej ponad pięć lat kadencji aktywność parlamentarna posłanek była bardzo zróżnicowana. Z analizy sejmowych sprawozdań stenograficznych dowiadujemy się, że poza reprezentantkami Ligi Kobiet i współdziałającymi z nimi pojedynczymi posłankami spora grupa parlamentarzystek ani razu nie zabrała głosu podczas obrad plenarnych, co najwyżej ograniczając się do wystąpień na posiedzeniach komisji. Niewielka liczebnie reprezentacja kobiet w parlamencie nie była przy tym dostatecznie zdeterminowana, by w okresie stalinizmu publicznie artykułować rzeczywiste potrzeby Polek. Dodatkowo aktywność parlamentarna posłanek była odgórnie ograniczana z przyczyn politycznych. Partyjni decydenci jedynie werbalnie wspierali sejmowe feministki związane z LK i te spoza jej struktur w kreowaniu proemancypacyjnego wizerunku partii komunistycznej wśród Polek. W praktyce jego prawdziwość podważał zarówno niewielki wpływ posłanek na proces legislacyjny, a finalnie marginalizowanie potrzeb kobiet w ustawach przyjmowanych przez większość sejmową. W efekcie rozdziew pomiędzy propagandową narracją a rzeczywistym wpływem kobiet na politykę (rządzenie) stał się przyczyną fiaska podejmowanych przez partię zabiegów o pozyskanie „kobiecych mas” dla projektu komunistycznego. W odbiorze większości Polek zapowiedzi pełnego upodmiotowienia kobiet w Polsce Ludowej pozostały tylko pustym propagandowym sloganem.

SŁOWA KLUCZOWE

Polska Ludowa, stalinizm, Liga Kobiet, Sejm Ustawodawczy, organy sejmu, stanowienie prawa, sprawczość posłanek, partycypacja kobiet, obraz statystyczny

The Participation of Women as Members of Parliamentary Bodies and the Impact of Female Members of Parliament on Communist Legislation. The Case of Women's League Parliamentarians in the Legislative Sejm (1947–1952)

After the communist-rigged election to the Legislative Sejm in January 1947, women gained 26 seats, comprising 5.85% of all members of parliament. Over the term of more than five years, the parliamentary activity of female MPs was very diverse. The

analysis of shorthand reports from the Sejm reveals that, apart from the representatives of the Women's League and several individual MPs cooperating therewith, a sizeable group of female members of parliament never took the floor during plenary sessions, restricting themselves at best to speaking at sessions of parliamentary committees. The small representation of women in the parliament was not sufficiently nonconformist to publicly articulate the actual needs of Polish women in the Stalinist era. Additionally, the parliamentary activity of female MPs was restricted by higher instances for political reasons. The most that decision-makers did was to formally support parliamentary feminists, both those aligned with the Women's League and those outside its structures, in creating a pro-emancipation image of the Communist Party among Polish women. In practice, the veracity of this image was belied [by the] insignificant impact of female MPs on the legislative process, as well as by the eventual marginalization of the women's needs in laws adopted by the parliamentary majority. Consequently, the gap between the propaganda narrative and the actual impact of women on politics (governance) became the reason for the failure of the Party's endeavours to win the "women's masses" over for the Communist project. Therefore, in the perception of most Polish women, the announcements of full empowerment of women in the People's Republic of Poland remained nothing but a hollow propaganda slogan.

KEYWORDS

Polish Peoples Republic, stalinism, Women's League, Legislative Assembly, parliamentary bodies, communist legislation, female agency in Sejm, women's participation, statistical picture

ADAM MIODOWSKI – dr hab., prof. Uniwersytetu w Białymstoku na Wydziale Historii i Stosunków Międzynarodowych; historyk. Swoje zainteresowania badawcze koncentruje przede wszystkim na historii politycznej i wojskowej XIX i XX w. Równoległym polem zainteresowań są historia kobiet i prasoznawstwo. W wymiarze terytorialnym swoje badania ukierunkowuje na Europę Środkowo-Wschodnią, przede wszystkim Polskę, jak też na przestrzeń własnej małej ojczyzny wyznaczonej granicami współczesnego województwa podlaskiego. W dorobku naukowym oprócz kilkudziesięciu artykułów monograficznych, edycji materiałów źródłowych i monografii redakcyjnych posiada też sześć monografii autorskich: *Wychodźcze ugrupowania demokratyczne wobec idei polskiego wojska w Rosji w latach 1917–1918* (2002); *Przewłaszczenia dóbr dojlidzkich na tle kampanii politycznej przełomu lat 1921/1922* (2003); *Związki Wojskowych Polaków w Rosji (1917–1918)* (2004); *Polityka wojskowa radykalnej lewicy polskiej (1917–1921)* (2011); *Wspólnota doświadczeń i odrębność historii ziem województwa podlaskiego. Wybrane zagadnienia z XIX i XX-wiecznych dziejów Białostockizny, Suwalszczyzny i Łomżyńskiego* (2016); *Polish revolutionary formations in the Red Army structures (1918–1921)* (2017).

DR. HAB. ADAM MIODOWSKI, historian, professor at the Faculty of History and International Relations, University of Białystok. His research interests focus primarily on the political and military history of the 19th and 20th centuries, as well as women's history and journalism studies. In geographical terms, his research focuses on Central and Eastern Europe, primarily Poland, but also his own homeland of the Podlaskie voivodeship. His publications include several dozen articles, edited books and sourcebooks as well as six monographs: *Wychodźcze ugrupowania demokratyczne wobec idei polskiego wojska w Rosji w latach 1917–1918* [Democratic parties in exile and the idea of a Polish army in Russia in 1917–1918], 2002; *Przewłaszczenia dóbr dojlidzkich na tle kampanii politycznej przełomu lat 1921/1922* [Title transfers of landed estates in Dojlidy and the political campaigns of 1921/1922], 2003; *Związki Wojskowych Polaków w Rosji (1917–1918)* [Polish Army Members' Associations in Russia (1917–1918)], 2004; *Polityka wojskowa radykalnej lewicy polskiej (1917–1921)* [The military policies of the radical Polish Left (1917–1921)], 2011; *Wspólnota doświadczeń i odrębność historii ziem województwa podlaskiego. Wybrane zagadnienia z XIX i XX-wiecznych dziejów Białostoczczyzny, Suwalszczyzny i Łomżyńskiego* [Common experiences, separate histories in the lands of Podlasie Voivodeship. Selected problems in the 19th- and 20th-century history of the districts of Białystok, Suwałki and Łomża], 2016; *Polish revolutionary formations in the Red Army structures (1918–1921)*, 2017.

MARIUSZ AUSZ

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: 0000-0001-7014-8164

GIMNAZJUM HANDLOWE KSIĘŻY PIJARÓW W LIDZIE W LATACH 1929–1939. SZKOŁA TOLERANCJI RELIGIJNEJ I NARODOWOŚCIOWEJ

WPROWADZENIE

Pijarzy, którzy przybyli do Polski w 1642 r., na stałe wpisali się w dzieje oświaty i kultury polskiej. Najsłynniejszą postacią pozostaje bez wątpienia ks. Stanisław Konarski, który przeprowadził reformę szkolnictwa pijarskiego i założył w Warszawie w 1740 r. słynne Collegium Nobilium. Jednak niemały udział w tym miały także pozostałe kolegia i szkoły pijarskie. Od 1736 r. zakon pijarów na terytorium Rzeczypospolitej posiadał dwie prowincje: polską i litewską. W tym czasie liczba kolegiów w Rzeczypospolitej Obojga Narodów zbliżała się do 30¹.

Początkiem końca świetności zgromadzenia były zabory. W wyniku I rozbioru w państwie austriackim znalazły się następujące pijarskie kolegia z prowincji polskiej: Podoliniec na Spiszu, Lwów (Collegium Nobilium), Złoczów, Rzeszów, Waręż, Nowy Sącz. Zostały one zlikwidowane w 1784 r., z wyjątkiem Podolińca, który włączono do prowincji węgierskiej i ocalał. Część kolegiów zlikwidowali Prusacy, po powstaniu listopadowym car

¹ L. Picanoyl, *Brevis conspectus historico-statisticus ordinis scholarum piarum*, Romae 1932, s. 149.

zakazał pijarom w Królestwie Polskim prowadzić działalność edukacyjną, a po powstaniu stycziowym zakon został zlikwidowany. Kolegia pijarskie prowincji litewskiej zostały stopniowo zlikwidowane w latach czterdziestych XIX w. Przetrwało jedynie kolegium w Krakowie, od którego też zaczęła się odbudowa zakonu².

Początki kolegium lidzkiego powiązane są ściśle z kolegium w Werenowie (wcześniejsza nazwa Bołotne)³. Fundatorami tego kolegium byli Scypionowie del Campo. 1 sierpnia 1735 r. Jan Scypio del Campo wraz z żoną Teresą z Józefowiczów Hlebickich ofiarowali pijarom plac pod kościół i szkołę oraz 50 tys. złp na utrzymanie 12 zakonników. Była to druga po Szczuczynie Litewskim fundacja tej rodziny na rzecz pijarów. Stanęli oni również po stronie pijarów w sporze z jezuitami wileńskimi⁴. Kolegium werenowskie funkcjonowało 30 lat, 12 stycznia 1756 r. Ignacy Scypio del Campo – wnuk fundatora kolegium werenowskiego – przeniósł je do Lidy. Przenosiny te motywowano lepszym położeniem Lidy oraz tym, że jest większa od Werenowa i mimo że jest miastem powiatowym, nie posiada szkoły⁵. Na wybór mógł mieć wpływ pochodzący z powiatu lidzkiego pijar Maciej Dogiel – nauczyciel Ignacego Scipio del Campo. Jednak uważa się, że zmianę lokalizacji wymusił wspomniany już spór pijarów z jezuitami litewskimi⁶. Nowa placówka, początkowo drewniana, obejmowała kościół, kolegium oraz szkołę. Nowa siedziba pijarska miała dodatkowo zapisane dwa folwarki – Łopaciszki i Postawszczyna – oraz szereg legatów testamentowych, które gwarantowały określone sumy na utrzymywanie kolegium i szkoły. Szkoła w Lidzie rozpoczęła działalność w roku szkolnym 1756/1757, jak napisano w kronice: „Lekcje dawał sam prefekt i przybyły z Dąbrowicy ks. Wysłouch. Uczniowie z Werenowa przenieśli się tu gromadnie, jeżeli nie wszyscy bo tam szkoła ustała, a tu już były klasy wyższe, jak pokazują obowiązki nauczycielskie Pijarów zapisanych w księdze osób Zgromadzenia”⁷. Działalność edukacyjną w Lidzie pijarzy prowadzili do 9 września 1834 r.⁸ Likwidacja kolegium zaczęła się w lutym 1842 r., klasztor skasowano ostatecznie w maju 1845 r., a zakonnikom kazano przenieść się do Międzyrzecza Koreckiego⁹. Tak zakończyła się pierwsza, prawie stuletnia bytność pijarów w Lidzie.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę pijarom udało się odzyskać trzy kolegia z dawnej litewskiej prowincji: Lidę, Szczuczyn Litewski i Lubieszów. W Lidzie

² O odbudowie prowincji pijarskiej zob. M. Ausz, *Odbudowa polskiej prowincji pijarów. Działalność wychowawczo-edukacyjna pijarów w latach 1773–1918*, Lublin 2013.

³ Szczęśliwie w Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów (dalej: APPZP) zachowały się dwie kroniki kolegium lidzkiego; pierwsza jest spisana przez ostatniego rektora przed kasatą, druga opisuje okres międzywojenny. Zob. Collegium Lida (dalej: Col. Lid.), 2, Z pamiętników x. Józefata Wojszwillo [kopia – oryginał w Ossolineum], w tekście dalej jako *Wojszwillo...*; Col. Lid., 5, Kronika Kolegium Ks. Ks. Pijarów w Lidzie od r. 1926 (do 1939), dalej jako *Kronika...*

⁴ W. Szulc, *Spory Akademii Wileńskiej z pijarami o wyłączne prawo na szkoły 1723–1753*, „Ateneum Wileńskie” 1939, z. 1, s. 133; J. Kurkowski, *Pijarzy w Werenowie i Lidzie (1735–1845)*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 1997, nr 1, s. 54.

⁵ *Wojszwillo...*, s. 81.

⁶ J. Kurkowski, *Pijarzy w Werenowie...*, s. 54; „Archiwum Pijarskie” 2003, nr 43, s. 19.

⁷ *Wojszwillo...*, s. 85.

⁸ *Ibidem*, s. 134; L. Zasztowt, *Kresy 1832–1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, s. 377.

⁹ *Wojszwillo...*, s. 148–166.

i Lubieszowie rozpoczęli działalność pedagogiczną, najwcześniej powstały szkoły w Lidzie. W niniejszym tekście zostanie przybliżone w zarysie funkcjonowanie placówki lidzkiej, gdy istniała tzw. handlówka, która zapisała się na trwałe w pamięci ówczesnych lidzian.

KOLEGIUM PIJARÓW W LIDZIE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM¹⁰

Po I wojnie światowej pijarzy starali się o zwrot przejętych przez carat budynków i dóbr. Istniały jednak rozbieżności prawne, które wynikały z określenia stanu własności majątku popijarskiego. Własność należąca – po konfiskacie – do władz zaborczych przejmowała bowiem polska administracja państwowa, a nie dawni właściciele.

Spółeczność lidzka już od 1919 r. starała się o zwrot w ręce katolików kolegium i kościoła popijarskiego, zamienionego w wyniku represji po powstaniu styczniowym na cerkiew. W 1922 r. pijarzy rozpoczęli starania o odzyskanie domu lidzkiego, działania te były wspierane przez lokalną społeczność. Zgodę na przejęcie kościoła, budynków mieszkalnych i gospodarczych kolegium, folwarku Postawszczyzna oraz Roslaków otrzymali od arcybiskupa wileńskiego Jerzego Matulewicza w listopadzie 1922 r.¹¹ Pijarzy przybyli do Lidy w 1923 r. i w kwietniu objęli kościół i kolegium¹². Odzyskanie folwarku nie było takie proste i oficjalnie cały majątek wraz z kolegium został przejęty przez prowincjała ks. Tomasza Olszówkę w 1927 r., po uchyleniu kasaty zaborczej¹³. Sprawy własności folwarku i ziemi ciągnęły się jednak bardzo długo, ostatecznie ze Skarbem Państwa zostały sądownie uregulowane dopiero na wiosnę 1939 r.

Pierwszym po wojnie rektorem kolegium zostaje ks. Ferdynand Kozłowski. Tak według kroniki wyglądały pierwsze lata pijarów w Lidzie: „W latach od 1920–1923 stale były targi i kłopoty z Rządem o wyżej wspomniany majątek tj. Postawszczyznę i drewniany dom przy ulicy Suwalskiej 68. Aby uratować ziemię naszą przed parcelacją, która już była ogłoszona, Ks. Kisiel w imieniu Ks.Ks. Pijarów zawarł z Rządem umowę dzierżawną w r. ... za kwotę w wysokości...¹⁴. Również, aby z posesji naszej przy ulicy Suwalskiej 68 usunąć lokatorów zawarł też umowę. I jedną i drugą tenutę Ks. Kisiel kilka razy zapłacił.

W r. 1924 i 5tym przysłał Ks. Prowincjał do Lidy Księdza Maksymiliana Adrycha od Dzieciątka Jezus. Aby się móc utrzymać objął religię w Szkołach Powszechnych – poza tym pracował trochę w kościele, głosił kazania, słuchał spowiedzi – chętnie pomagał okolicznym proboszczom. On to zawiesił nad wielkim ołtarzem w Kościele obraz Św. Ojca Naszego¹⁵ nauczającego dzieci. [...] W r. 1926 dnia 14 marca przysłał do Lidy

¹⁰ Zob. M. Ausz, *Gimnazjum Handlowe Księży pijarów w Lidzie w latach 1929–1939, jako przykład tolerancji religijnej* [w:] *Dziecko w historii – w kręgu kultury chrześcijańskiej*, red. E.J. Kryńska, A. Suplicka, U. Wróblewska, Białystok 2017, s. 198–218.

¹¹ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne (dalej: LPAH), f. 694, nr 5, 2268, k. 1 i in.; por. APPZP, Col. Lid., 4, druk luźny. Zob. też APPZP, Col. Lid., 13, b.p.

¹² LPAH, f. 694, nr 5, 2287, k. 18.

¹³ A. Pitala, *Przyczynki do dziejów polskiej prowincji pijarów 1642–1992*, Kraków 1993, s. 154.

¹⁴ Puste miejsca w oryginale.

¹⁵ Świętego Józefa Kalasancjusza.

Ks. Prowincjał Tomasz Olszówka Brata Pantaleona Żebrowskiego od Św. Trójcy. Brat Pantaleon przywozi ze sobą 3000 zł i z tym zaczyna gospodarować – kupuje więc 4 konie, 1 krowę, wóz, pług, brony i zboże na siew – do roboty zabrał się bardzo gorliwie to też wkrótce choć z wyjąłowanej roli doczekał się owoców, za które okoliczni sąsiedzi podziwiali go i chwalili jako dobrego gospodarza¹⁶.

W takich okolicznościach przyszło pijarom prowadzić działalność duszpasterską i wychowawczą. Jako zakon nauczający pijarzy, mimo trudności ekonomicznych i lokalowych, przystąpili do działalności edukacyjnej. Międzywojenna wielonarodowościowa Lida to miasto silnie powiązane z handlem. Znajdowało się tu wiele małych i średnich zakładów produkcyjnych, które gwarantowały zatrudnienie dla lokalnej społeczności. Dobrodrojstwem ekonomicznym Lidy było dogodne położenie na szlakach kolejowych oraz stacjonujący w mieście garnizon wojskowy. Według danych z 1931 r. powiat lidzki liczył 4258 km kw. i 183,5 tys. ludności, co dawało średnią zaludnienia 43 osoby na km kw., a średnia województwa nowogródzkiego wynosiła 46 osób na km²¹⁷, Polski – 83¹⁸. Ludność Lidy systematycznie wzrastała, w 1900 r. było 7 tys., w 1921 r. – 13,4 tys., a w 1931 r. – 19,5 tys. mieszkańców¹⁹. Według ewidencji z 17 września 1938 r. miasto liczyło 26 257 mieszkańców. Skład narodowościowy był następujący: Polacy – 17 820, Żydzi – 7227, Białorusini – 450, Rosjanie – 400. Jeżeli chodzi o wyznanie, podział był następujący: katolicy – 17 008, mojżeszowi – 7227, prawosławni – 1847, inne wyznania chrześcijańskie – 160, muzułmanie – 15. Dzieci w wieku szkolnym było 3788²⁰. Po przeprowadzeniu podziału administracyjnego Lida znalazła się w województwie nowogródzkim, z czasem stała się siedzibą powiatu.

Po przybyciu do Lidy ks. Ferdynanda Kozłowskiego, doświadczonego pedagoga (jeszcze przed wstąpieniem do zakonu pracował jako nauczyciel i pełnił przez siedem lat funkcję kierownika szkoły powszechnej), a zarazem świetnego gospodarza (wyprowadził zakon z problemów finansowych, pasjonował się rolnictwem, szczególnie hodowlą drobiu – swoje okazy prezentował nawet na wystawach rolniczych), podjęte zostały przedsięwzięcia edukacyjne. Ksiądz Kozłowski otworzył w 1926 r. internat dla chłopców, a następnie rozpoczął działania przygotowujące otwarcie szkoły powszechnej, która została uruchomiona 1 września 1927 r.²¹ Placówka obejmowała cztery klasy, a docelowo miała być to szkoła siedmioklasowa. Nauka w szkole była odpłatna, koszty wynosiły 20 zł miesięcznie (w czasach kryzysu zmniejszono opłatę do 15 zł)²². Liczba uczniów szybko wzrastała – naukę w pierwszym roku zaczynała garstka uczniów, już w 1929 r. było ich 100, następnie sięgnęła 120. Jednak już wkrótce liczba zmalała do 90 (1932 r.), co było efektem kryzysu gospodarczego. By zmniejszyć spadek liczby uczniów, jak napisano wyżej, zmniejszono czesne.

¹⁶ *Kronika...*, s. 3–4.

¹⁷ *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 13.

¹⁸ *Ibidem*, s. 12.

¹⁹ *Ibidem*, s. 35.

²⁰ *Miasto Lida w 1938*, „Ziemia Lidzka”, XII 2003, nr 6 (58), s. 11.

²¹ *Kronika...*, s. 7.

²² *Ibidem*, s. 33.

W tym czasie w Lidzie było 10 szkół powszechnych (łącznie z pijarską), 5 państwowych i 5 prywatnych. Placówka pijarów była jedną z najmniejszych szkół w mieście, w 1936 r. najmniejsza szkoła państwowa miała 423 uczniów, pozostałe liczyły ponad 600 uczniów. Była też najmniejszą wśród szkół prywatnych (była jedyną szkołą prywatną katolicką – pozostałe cztery były szkołami żydowskimi). Do szkoły pijarów uczęszczali też w niewielkiej liczbie uczniowie innych wyznań i narodowości, np. w roku szkolnym 1935/1936 były to dwie osoby prawosławne. W roku szkolnym 1936/1937 uczęszczało do niej 89 uczniów (była to już szkoła sześcioklasowa)²³. Jako jedyna szkoła prywatna katolicka cieszyła się zainteresowaniem społeczeństwa lokalnego, lecz liczba poniżej stu uczniów powodowała, że mimo subwencji państwowej szkoła była na granicy opłacalności. Od drugiej połowy lat trzydziestych sytuacja zaczęła się poprawiać i szkoła przetrwała aż do II wojny światowej.

DZIAŁALNOŚĆ SZKOŁY HANDLOWEJ W LATACH 1929–1939

Ksiądz Ferdynand Kozłowski próbował od początku swego pobytu w Lidzie poszerzyć ofertę edukacyjną pijarów o szkołę średnią. Wobec funkcjonowania trzech gimnazjów w Lidzie otwieranie kolejnego było zbyteczne. Próbował otworzyć szkołę ogrodniczą, jednak po krótkim czasie nauki zaniechano tego pomysłu. „Nosił się również Ks. Kozłowski z zamiarem otworzenia szkoły ogrodniczej. W tym celu zebrał 7miu chłopców, którzy odbywali praktykę przy ogrodniku, a Ks. Alojzy wieczorami przez jedną godzinę prowadził lekcje z teorii. Zamiaru tego jednak nadal poniechano ze względu na brak ochotnych kandydatów”²⁴.

Myślano o szkole technicznej, na którą było zapotrzebowanie, bowiem młodzież miejscowa, która chciała się kształcić w tym kierunku, musiała wyjeżdżać aż do Wilna. Lecz taka szkoła, wymagająca odpowiedniego zaplecza i wyposażenia, była poza zasięgiem finansowym zakonu. Szkoła rzemieślnicza także w mieście funkcjonowała, pojawił się więc pomysł utworzenia szkoły handlowej. Wyszedł on nie od pijarów, a od miejscowego środowiska, pijarzy mimo namów nie byli przekonani całkowicie do tego pomysłu, lecz nadarzyła się dobra sposobność. Zostało zlikwidowane gimnazjum żydowskie „Tarbut”. Silna pozycja handlu w mieście, zdominowanego przez społeczność żydowską, powodowała, że środowisko to było zainteresowane stworzeniem na miejscu szkoły handlowej. Polacy postanowili ubiec ich i otworzyć taką szkołę. Tak tę sytuację opisali sami pijarzy: „Przyczynili się do tego Żydzi, a jeszcze więcej ówczesny wizytator O[kręgu] S[zkolnego] Wileńskiego Teodor Mianowski, brat dyrektora Gazowni Krakowskiej i brat Henryka, Posła. Teodor Mianowski, kolega ze szkolnej ławy Ks. Rektora Kozłowskiego. Otóż ten wizytator Mianowski zawsze zatrzymując się u OO. Pijarów kiedy przyjeżdżał na wizytację szkół do Lidy – narzekał okropnie na trzecie gimnazjum, które było w Lidzie a mianowicie żydowskie Gimnazjum »Tarbut«. Koniec końcem Mianowski to Gimnazjum zamknął. Żydzi przeto postanowili otwierać Szkołę Handlową. Ale zanim postanowili

²³ Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie (dalej: LCAP), f. 172, nr 4, 388, b.p.

²⁴ *Kronika...*, s. 12.

to już o tym wiedziało całe miasto. W Chrześcijańskim Towarzystwie Kupców powstał rwetes. Pan Prezes Borkowski Michał przychodził często na radę do Ks. Kozłowskiego. Aż wreszcie wymowny prof. Państwowego Gimnazjum Adam Kozłowski (nie kuzyn Ks. Rektora) potrafił przekonać Ks. rektora, że jeżeli chce zakładać Szkołę Zawodową to tylko Handlową i że należy się spieszyć, bo inaczej ubiegna nas Żydzi, którzy już starają się o koncesję. Rozmyślenia więc zostały zakończone, Ks. Rektor przystąpił do czynu²⁵.

Wybór specjalizacji kupieckiej był chyba najlepszy, fundatorzy odpowiedzieli na zapotrzebowanie społeczne. Lida, mimo posiadania kilku zakładów przemysłowych, była przede wszystkim ważnym ośrodkiem handlowym w regionie. Warto nadmienić, że tego typu szkół tam brakowało, w województwie nowogródzkim funkcjonowała tylko szkoła handlowa Polskiej Macierzy Szkolnej w Baranowiczach. Jak wykazują statystyki z początku lat trzydziestych XX w., na tych terenach brakowało szkół zawodowych. Przykładowo w sąsiednim województwie białostockim o zbliżonym poziomie zaludnienia i urbanizacji w 1931 r. szkół zawodowych (łącznie z kursami) było 25, w tym 7 handlowych; natomiast w województwie wileńskim z większym ośrodkiem miejskim były 52 ośrodki, w tym 15 szkół handlowych²⁶.

Przedsięwzięciu temu sprzyjały również władze oświatowe w Wilnie, które wiosną 24 maja 1929 r. zaakceptowały statut, program placówki handlowej pod nazwą Prywatna Męska Średnia Szkoła Handlowa im. Ks. St. Konarskiego w Lidzie²⁷. W zamierzeniu organizatorów „Szkoła handlowa” miała ucieleśnić ideę solidaryzmu regionalnego. Jej celem statutowym było podnoszenie kultury zawodowej kupiectwa oraz „utrzymanie i pomnażanie gospodarczego oraz kulturalnego dorobku regionu, w którym gimnazjum się znajduje”²⁸. Prawnym właścicielem szkoły było Kolegium Ks. Ks. Pijarów. Jako koncesjonariusz uosabiał go rektor ks. Ferdynand Kozłowski²⁹, którego nominacja została zatwierdzona również 24 maja 1929 r. Był administratorem szkoły, dbał o jej byt materialny, zatwierdzał jej statut. W jego kompetencjach leżało m.in. zatrudnianie dyrektora i nauczycieli oraz przedstawianie tychże kandydatur do akceptacji Kuratorium Wileńskiego. Głosem doradczym w sprawach jego prowadzenia dysponowali dyrektor i Rada Pedagogiczna Szkoły Handlowej.

Do placówki miała być przyjmowana młodzież w wieku 14–17 lat, po ukończeniu kursu klasy siódmej szkoły powszechnej lub czterech klas szkoły średniej. Warunkowo mogli być przyjmowani również kandydaci, którzy ukończyli sześć klas szkoły podstawowej (nie zawsze władze oświatowe na to pozwalały), w ciągu pierwszego roku przechodzili w szkole kursy dokształcające z zakresu materiału klasy siódmej; kurs był płatny i kończył się egzaminem. Kandydaci winni byli przedstawić zaświadczenie lekarskie o zdolności do nauczania zbiorowego, świadectwo moralności i świadectwa szkolne. Nauka w szkole trwała trzy lata. Zatwierdzony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego program nauczania był odpowiednikiem programów nauczania

²⁵ *Ibidem*, s. 1–14.

²⁶ *Statystyka szkolnictwa 1931/32*, Warszawa 1933, s. 61.

²⁷ LCAP, f. 172, nr 1, 5344.

²⁸ APPZP, Col. Lid., 21, b.p.

²⁹ *Ibidem*. Przez pierwsze miesiące funkcjonowania używano nazwy i pieczęci szkoły o następującej treści: 3 klasowa Średnia Męska Szkoła Handlowa ks. Ferdynanda Kozłowskiego w Lidzie (zob. LCAP, f. 172, nr 3, 731, b.p.).

w szkołach typu handlowego³⁰. 15 września 1929 r. naukę rozpoczęło 41 uczniów klasy pierwszej. Podczas całej swej działalności w placówce kształciło się ich 842. Pierwszym jej dyrektorem został Aleksander Umiastowski, dyrektor Banku Ludowego w Lidzie³¹. Kolejnymi byli: ks. Alojzy Napieracz (od 12 września 1931 r.)³² i Henryk Żeligowski (od 7 października 1935 r.)³³.

Rok po otwarciu szkoły, 15 września 1930 r., nastąpiło jej uroczyste poświęcenie. Skład oficjalnej delegacji świadczy niezbicie, że zarówno władze duchowne, jak i świeckie regionu nadały temu wydarzeniu wielką rangę. Bezsprzecznie pijarska placówka została uznana za przedsięwzięcie priorytetowe w województwie nowogródzkim. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz duchownych, cywilnych, państwowych, wojskowych, samorządowych i organizacji społecznych oraz szkolnych. Aktu poświęcenia dokonał sam arcybiskup wileński ks. Romuald Jałbrzykowski. Obecni byli m.in.: wojewoda nowogródzki Zygmunt Beczkowicz, starosta lidzki Henryk Bogatkowski, burmistrz Rudolf Bergman, naczelnik wydziału szkolnictwa zawodowego Ludwik Kuczewski, płk Wacław Iwaszkiewicz, dowódca 5 Pułku Lotniczego oraz dziekan lidzki – ks. Hipolit Bojaruniec, ks. prałat Karol Lubieniec i pijar ks. Jan Borrell ze Szczuczyna³⁴.

Szkoła Handlowa stała się placówką bardzo popularną, a liczba chętnych, chcących kształcić się w jej murach, stale rosła. Zmiana na stanowisku rektora kolegium (ks. Kozłowski został prowincjałem i powrócił do Krakowa w 1931 r.) nie wpłynęła na rozwój szkoły, ponieważ godnym następcą i kontynuatorem działań ks. Kozłowskiego został ks. Antoni Napieracz. Nowy rektor został także dyrektorem szkoły po rezygnacji Aleksandra Umiastowskiego. Ksiądz Napieracz ukończył studia handlowe – Wyższy Naukowy Kurs Spółdzielczy przy Wydziale Rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego. To za jego staraniem uzyskano koncesję na dodatkową, czwartą klasę o profilu spółdzielczym. Od 1 września 1932 r. szkoła nosiła nazwę: Prywatna Męska 3 klasowa Szkoła Handlowa z 4tą klasą o kierunku spółdzielczym Ks. Ks. Pijarów w Lidzie³⁵. Szkoła uzyskała pełne prawa szkoły państwowej. Był to duży sukces pijarów, bowiem możliwość zdawania matury podnosiła prestiż szkoły, a przede wszystkim jej atrakcyjność poprzez to, że dawała „uczniom pełnię średniego wykształcenia, ulgi przy wojsku i wstęp do podchorążówki, co dla uczniów jest niezmiernie ważnym”³⁶. Rangę taką miały tylko dwie szkoły w Lidzie: Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. Hetmana Chodkiewicza oraz placówka pijarska.

³⁰ Por. APPZP, Col. Lid., 23, b.p.; Col. Lid., 28, b.p. W związku z dużymi różnicami w strukturze szkolnictwa zawodowego przed i po reformie Janusza Jędrzejewicza z braku miejsca autor nie porusza tej problematyki w artykule. Na ten temat zob. m.in. J. Miąso, *Szkoły zawodowe w Polsce w latach 1918–1939. Ich rozwój, organizacja i funkcje społeczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988; *idem*, *Kształcenie zawodowe w Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Oświata, szkolnictwo i wychowanie w latach II Rzeczypospolitej*, red. K. Poznański, Lublin 1991; M. Pęcherski, M. Świątek, *Organizacja oświaty w Polsce 1917–1977*, Warszawa 1978.

³¹ APPZP, Col. Lid., 44, k. 1.

³² *Ibidem*, k. 24.

³³ *Ibidem*, k. 21.

³⁴ *Ibidem*, k. 13; *Kronika...*, s. 17.

³⁵ *Kronika...*, s. 33–34.

³⁶ *Ibidem*, s. 34.

Niewątpliwie kolejnym kluczem do sukcesu i prężnego rozwoju było dopasowanie oferty edukacyjnej do potrzeb regionu. Pijarzy nie zamykali dostępu do swej szkoły uczniom innych wyznań. Podchodzili do tego bardzo pragmatycznie, ograniczenie oferty szkoły tylko do uczniów katolickich wpływałoby na niższą frekwencję. Profil szkoły był bardzo atrakcyjny dla młodzieży żydowskiej, co spowodowało, że już w drugiej połowie lat trzydziestych stanowili ok. 30 proc. wszystkich uczniów, do tego dochodziło kilka procent innych wyznań. Tak duży odsetek nie był zbyt częsty w szkołach katolickich, niewątpliwie widzimy tu elementy pedagogiki kalasantyńskiej. Józef Kalasancjusz na początku XVII w. wyraźnie pisał o tym, że należy przyjmować do szkół pijarskich uczniów innych wyznań i religii, w tym Żydów. Jednocześnie podkreślał konieczność poszanowania ich wiary i wyrzeczenia się prozelityzmu³⁷. Pamiętać należy również o tym, że pijarzy, co prawda sporadycznie, ale już od ponad stu lat przyjmowali uczniów – Żydów, co nie zawsze spotykało się ze zrozumieniem części uczniów. Wiktor Feliks Szokalski, który po przeniesieniu się z Radomia do Warszawy w 1820 r. zaczął uczęszczać do Szkoły Wojewódzkiej prowadzonej przez pijarów, opisał następujące zdarzenie: „W szkołach uczono tylko zasad katolickiego wyznania, a różnowiercom pozwalano wychodzić z lekcji religii. Szkoła była wyznaniową, ale nie przypominam sobie żadnego faktu, któryby trąciłby ultramontanizmem. Byłem już w klasie trzeciej, gdy się między nami pojawił Żyd Rozen, syn znanego później bankiera. Żyd w szkołach był wówczas wielką rzadkością, nie dziwota więc, że mu zaczęto po trochu dokuczać. Otóż raz, gdy rozniewany przechadzał się sam jeden podczas międzygodzinowego odpoczynku, spotkał prefekta Andraszka, a ten, wypytawszy go o powód zmartwienia, wziął go za rękę i dopiero wtedy go do klasy wprowadził, gdy już wszyscy siedzieli na miejscach. Spodziewaliśmy się ogromnej burzy, a jednak zupełnie inaczej się stało, gdyż prefekt umiał tak trafnie przemówić do naszego serca i rozumu i tak nas przed nami samymi zawstydzić, że odtąd z Rozenem przyszło nie tylko do zupełnej zgody, lecz i do przyjaźni”³⁸.

W lidzkiej Szkole Handlowej stosunki między uczniami różnych narodowości i wyznań według zachowanych relacji układały się dobrze. Wspomnieć należy, że wśród grona pedagogicznego szkoły był także Żyd – Daniel Winogradow, członek Związku Kupców Żydowskich w Lidzie. Świadczy to bezspornie o nowoczesnej, otwartej na wyzwania rzeczywistości społeczno-gospodarczej idei kształcenia. Bezpośrednie powody jego zatrudnienia były bardziej prozaiczne, takie m.in., że Winogradow chciał otworzyć prywatne kursy handlowe, a to mogło być już konkurencją dla szkoły.

Tak o tym pisali sami zakonnicy: „Mówiąc o szkołach naszych należałoby tu usprawiedliwić skąd się wziął Żyd w gronie nauczycieli Szkoły Handlowej. Otóż jest tego następująca geneza: Nauczycielem księgowości był dyrektor Banku Ludowego p. Aleksander Umiastkowski, który z końcem marca r. 1932 przenosi się celem polepszenia sobie bytu na stanowisko dyrektora Lombardu Miejskiego do Wilna. Ks. Dyrektor Szkoły znalazł

³⁷ Zob. *Duchowość i pedagogia św. Józefa Kalasancjusza. Zarys syntezy*, Kraków 2005, s. 77–78; B. Gólek, *Pedagogia pijarów [Zakonu Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych]* [w:] *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, t. 1, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2012, s. 133–161.

³⁸ W.F. Szokalski, *Wspomnienia z przeszłości*, z rękopisu wydał i przedmową opatrzył A. Wrzosek, t. 1: 1819–1837, Wilno 1921, s. 57–58.

się nagle w przykrych sytuacjach ze względu na zbliżający się koniec r. szkolnego i pierwszy egzamin końcowy uczniów 3ciej klasy. Z poza miejscowych nie można było nikogo zaprosić ze względu na małą ilość godzin wykładowych (10 godzin tyg.), a w związku z tym mała pensja 127 złotych, z czego trudnoby się było utrzymać w Lidzie. [...] Jeden p. Daniel Winogradow zgłosił się sam wykazał chęci i przedstawił kwalifikacje: dyplom W.S.H. z Krakowa z bardzo dobrym postępem. A ponieważ p. Winogradowi nie zależało na pensji, jak to tłumaczył początkowo, ponieważ ma interes dobrze prosperujący w Lidzie. Ks. Alojzy więc go zaangażował, a Kuratorium go zatwierdziło. W krótkim czasie wykazał swoje zdolności i uczciwie polubili go jako dobrego nauczyciela; z tego tytułu dobrego nauczyciela specjalisty został p. Winogradow zaangażowany i na przyszły rok szkolny, jakkolwiek p. Winogradow potraktował sprawę po żydowsku i kupiecku, bo kiedy zauważył, że Dyrekcja Szkoły jest z niego zadowolona wówczas zaczął twierdzić, że praca w szkole jest dla niego głównym utrzymaniem i prosił o podwyżkę pensji, na co trzeba było się zgodzić z tym, że otrzymał też większą ilość godzin; oprócz księgowości otrzymał przedmioty: naukę o reklamie i organizację pracy biurowej i handlowej. Był jeszcze jeden motyw, którym Dyrektor Szkoły powodował się, kiedy angażował p. Winogradowa, a mianowicie chęć pozbycia się konkurencji. Winogradow bowiem otrzymał już przedtem koncesję na prowadzenie kursów handlowych, co mogło podciąć byt naszej Szkoły, a następnie chęć zadowolenia Kuratorium, że Szkoła prowadzona przez księży nie zamyka drzwi mniejszościom³⁹.

Po kilku latach Winogradow zrezygnował z nauczania z powodu przejścia obowiązków w rodzinnej firmie, które były niemożliwe do pogodzenia z pracą w szkole. Ksiądz Napieracz nie bał się eksperymentów, jego największym sukcesem i paradoksalnie także powodem niespodziewanej dymisji w 1935 r. było poszerzenie oferty edukacyjnej, otwarcie szkoły dla dziewcząt i wprowadzenie pełnej koedukacji, czyli klas mieszanych. Jak czytamy w par. 3 Statutu Prywatnej Koedukacyjnej 3-klasowej Szkoły Handlowej z 4-tą klasą specjalną o kierunku spółdzielczym Kolegium Ks. Ks. Pijarów w Lidzie: „[...] Szkoła przeznaczona jest dla młodzieży obojga płci, narodowości polskiej bez różnicy wyznań”⁴⁰. To przedsięwzięcie było bardzo nowoczesne i odważne w szkole katolickiej. Otwarcie murów szkoły jesienią 1934 r. dla dziewcząt spowodowało wzrost liczby uczniów, dziewczęta, w tym żydowskie, zaczęły przeważać. Po wprowadzeniu koedukacji po raz pierwszy utworzono dwie równoległe pierwsze klasy, a i b. Wśród kandydatów do klasy pierwszej znajdziemy m.in. takie nazwiska: Gerbedziowska Szyfra, Jachnia Izrael, Jakimow Aleksander, Kamieniecki Motel, Kamieniecka Sara, Lewin Cyła, Lewówna Rywa, Mański Samuel, Mielnik Rebeka, Polaczek Izrael, Prus Isamar, Rubinowicz Hemach⁴¹. Według wizytacji przeprowadzonej 15 i 16 października 1934 r. szkoła liczyła 144 uczniów (79 chłopców i 65 dziewcząt).

³⁹ *Kronika...*, s. 2–27.

⁴⁰ LCAP, f. 172, nr 1, 4604, b.p. Zwrot „narodowości polskiej” był rozumiany przez pijarów jako obywatelstwo. Por. APPZP, Col. Lid., 21, b.p.

⁴¹ LCAP, f. 172, nr 1, 4604, b.p.

Tabela 1. Skład osobowy Szkoły Handlowej księży pijarów w Lidzie w październiku 1934 r.⁴²

Klasa	Chłopcy	Dziewczęta		w tym					
				katolików		żydów		prawosławnych	
				ch.	dz.	ch.	dz.	ch.	dz.
Ia	14	35	49	11	24	3	9	-	2
Ib	21	30	51	13	17	8	12	-	1
II	26	-	26	19	-	6	-	1	-
III	18	-	18	15	-	3	-	-	-
Ogółem	79	65	144	58	41	20	21	1	3

W październiku 1935 r. na 200 uczniów w całej szkole dziewcząt było 111⁴³. Wprowadzenie koedukacji było „strzałem w dziesiątkę”, odpowiadało zapotrzebowaniu społecznemu. Szkoły handlowe przygotowujące do pracy w handlu detalicznym oraz kształcące przyszłych pracowników biurowych były wzbogacone o naukę ekonomii, księgowości, stenografii, pisanie na maszynie itp. Dawały one dość szerokie wykształcenie ogólne, ich ukończenie wiązało się z prestiżem, były więc szczególnie popularne wśród dziewcząt⁴⁴. W konsekwencji wprowadzenie koedukacji znacznie zwiększyło zainteresowanie lidzką Szkołą Handlową. Przekładało się to zarazem na stabilizację finansową całego kolegium. Niestety, koedukacja nie wszystkim się spodobała, zdecydowanie przeciwny temu był dziekan lidzki ks. Hipolit Bojaruniec, który mimo że był inicjatorem i zwolennikiem przybycia pijarów do Lidy, dość szybko stał się im nieprzychylny, gdy pijarzy zaczęli cieszyć się coraz większą sympatią lokalnego społeczeństwa. Tak to „skromnie” ujęli pijarzy: „Społeczeństwo lidzkie, widząc ciche, spokojne życie Pijarów, widząc ich pracę w Szkole i Kościele, widząc ich bezpretensjonalność do taksy w kościele, a poprzestających na ofiarach, wkrótce Pijarów polubiło i z nimi sympatyzowało. W dowód zaś tej sympatii wskazywano często nie tylko współczucie w biedzie, ale i pomoc materialną w formie ofiar ze składek »Komitetu niesienia pomocy materialnej Kościołowi i Kolegium«”⁴⁵. Dziekan interweniował u bp. Jałbrzykowskiego, twierdząc, że pijarzy nie mają zgody na prowadzenie takiej szkoły. Ostatecznie sprawa oparła się aż o Watykan. Pijarzy, mimo że mieli zgodę ks. Tomasza Garrido, asystenta generalnego zakonu, na koedukację na okres sześciu lat (1934–1940), zostali zmuszeni do rezygnacji z tego pomysłu. Brak jednoznacznego poparcia ze strony władzy zakonu w tej sprawie spowodował tak wielkie rozgoryczenie u ks. Alojzego Napieracza, że ostatecznie wystąpił z zakonu. Kolegium i szkoła straciły dobrego gospodarza i pedagoga. Jego następcą, ks. Klemens Czabanowski, który przyczynił się do rozwoju szkoły, przez młodzież był jednak

⁴² *Ibidem*.⁴³ *Ibidem*, 5344, b.p.⁴⁴ J. Miąso, *Szkoły zawodowe...*, s. 73–74.⁴⁵ *Kronika...*, s. 7–8.

postrzegany jako „dość surowy i mało przystępny”⁴⁶. Rezygnacja z koedukacji oznaczała odejście ok. 150 dziewcząt ze szkoły, zostaliby tylko 80 chłopców, a to spowodowałoby trudności ekonomiczne kolegium. Rozważano nawet likwidację placówki lub przekazanie jej jakiemuś stowarzyszeniu. Sprawa ciągnęła się ponad rok (szkoła cały czas pracowała jako koedukacyjna). W końcu ks. Czabanowski rozwiązał problem koedukacji w szkole katolickiej, tworząc dwa, powiązane ze sobą administracyjnie, ale w odrębnych budynkach, gimnazja handlowe – męskie i żeńskie. Nowe szkoły rozpoczęły pracę 1 września 1936 r., rocznik 1934 kontynuował naukę jako klasy koedukacyjne. Spowodowane było to tym, że dla znacznej części uczniów (szczególnie dziewcząt) był to ostatni rok nauki, ponieważ po zdaniu egzaminu zawodowego nie kontynuowali nauki w klasie maturalnej. Sukcesy placówki pozwoliły nowemu rektorowi, ks. Klemensowi Czabanowskiemu, ubiegać się o przekształcenie jej statusu na szkołę gimnazjalną. Zgodę taką otrzymano 28 października 1936 r.⁴⁷ Od tej pory nazwa szkoły brzmiała: Prywatne Gimnazjum Kupieckie Męskie i Żeńskie ks. Pijarów w Lidzie. Kolejnym sukcesem szkoły było uzyskanie 14 czerwca 1938 r. z ramienia MWRiOP statusu szkoły publicznej⁴⁸.

Szkoły pijarów w Lidzie cieszyły się zaufaniem lokalnego społeczeństwa. Umiejętne prowadzenie szkół, poświęcenie się pracy pedagogicznej, skromny sposób bycia i postawa tolerancji i akceptacji mniejszości narodowych powodowały coraz większe zainteresowanie i popularność. Szczególnie w gimnazjum liczba uczniów, w tym innych wyznań, stale rosła. Jeżeli chodzi o społeczność żydowską, charakterystyczne jest to, że szkoła zaczęła się cieszyć popularnością także w tradycyjnych rodzinach żydowskich, słabo władających językiem polskim, które też zaczęły wysyłać swoje dzieci do szkoły pijarskiej. Powodowało to pewne trudności, uczniowie słabiej znający język polski obniżali poziom nauczania (przynajmniej w początkowym okresie pobytu w szkole). Tak to opisał w październiku 1934 r. wizytator: „Podczas egzaminów sprawdzających przy przyjmowaniu uczniów do klasy I-szej szkoły – zwracać szczególną uwagę na dostateczną znajomość mowy polskiej. Już obecnie zachęcić należy okoliczne szkoły powszechne z hebrajskim językiem nauczania, które dostarczają kandydatów do szkoły handlowej, by położyły specjalny nacisk na przyswojenie przez uczącą się tam młodzież języka polskiego w stopniu wystarczającym. W czasie ostatniej wizytacji stwierdzone zostało, że młodzież żydowska przeważnie włada językiem polskim w stopniu niedostatecznym”⁴⁹.

⁴⁶ W. Naruszewicz, *Wspomnienia lidzianina*, Warszawa 2001, s. 128. Pamiętać trzeba o wielkim patriotyzmie i charakterze ks. Czabanowskiego, który swoją postawę przyłacił kilkuletnim pobytem na Syberii, wrócił jednak do Lidy, gdzie obowiązki kapłana pełnił do swojej śmierci w 1972 r.

⁴⁷ APPZP, Col. Lid., 21, b.p.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ LCAP, f. 172, nr 1, 4604, b.p.

Tabela 2. Stan liczebny Szkoły Handlowej księży pijarów w Lidzie w latach 1930–1938⁵⁰

Rok szkolny	katolicy	żydzi	prawo-sławni	grekokatolicy	inni	ogółem
1930/31	55	2	-	2	-	59
1934/35	99	41	4	-	-	141
1935/36	133	54	12	-	1	200
1937/38	186	59	15	-	1	261

Rok szkolny 1939/1940 miało rozpocząć ok. 400 uczniów. Szybko wzrastająca liczba uczniów spowodowała konieczność rozbudowy infrastruktury szkolnej. Bolączką szkoły były nie najlepsze warunki lokalowe, dlatego też rozpoczęto budowę nowoczesnego gmachu, w którym miały się pomieścić sala gimnastyczna i pracownie szkolne do nauki przedmiotów specjalistycznych. Do wybuchu wojny postawiono go w stanie surowym, został zniszczony, tak jak większość miasta, podczas bombardowania w 1944 r.

Pijarzy przykładali wielką uwagę do kwestii zdobycia odpowiedniej wiedzy fachowej, lecz również, a może przede wszystkim, do kształtowania charakteru wychowanków. Tę tezę potwierdza już lektura statutu omawianych szkół. Czytamy w nim m.in., że „Zadaniem gimnazjum jest wychowanie i wykształcenie młodzieży na zamiłowanych w swym zawodzie rzetelnych i sumiennych pracowników, świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej”⁵¹.

Praca wychowawcza stanowiła mocny punkt programu szkoły lidzkiej⁵², skierowana była do młodzieży wszystkich wyznań. Obowiązywało tu wychowanie propaństwowe. Uroczystości szkolne zdominowane były przez kalendarz świąt państwowych (Odzyskanie Niepodległości, Święto Uchwalenia Konstytucji 3 Maja); z uroczystymi obchodami urodzin i imienin przywódców II RP. Dotyczyło to nawet takich rocznic, jak jubileusz pracy naukowej prezydenta Ignacego Mościckiego. Oczywiście ranga i rozmach obchodów takich świąt były różne. Zdecydowanie największe znaczenie przywiązywano do uroczystości związanych z odpowiednim uczczeniem osoby Józefa Piłsudskiego – zarówno za jego życia, jak i po śmierci. W tych przypadkach, oprócz akademii i capstrzyków, młodzież udawała się na uroczyste nabożeństwo, a dzień był zazwyczaj wolny od nauki.

Odpowiednie terminarze tych i podobnych uroczystości znajdujemy w zatwierdzanych corocznie planach pracy wychowawczej. Kuratorium w Wilnie zalecało, aby podobne

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ APPZP, Col. Lid., 21, b.p.

⁵² Zob. M. Ausz, J. Bugajska-Więclawska, *Zarys działalności edukacyjno-wychowawczej zakonu pijarów w Lidzie 1927–39* [w:] *Polskie dziedzictwo edukacyjne od XV do XX wieku – ciągłość i zmiana. Zbiór studiów i rozpraw ofiarowanych Profesorowi Lechowi Mokrzyckiemu z okazji Jubileuszu 80 urodzin*, red. R. Grzybowski, K. Jakubiak, M. Brodnicki, T. Maliszewski, Gdańsk 2015, s. 474–495; J. Bugajska-Więclawska, *Program wychowawczy Szkoły Handlowej i Gimnazjów Księżów pijarów w Lidzie* [w:] *Z historii polskich pijarów. 350-lecie Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów*, red. M. Ausz, Kraków 2013, s. 245–262.

uroczystości obchodzono w dwojaki sposób: jako akademie, pochody i capstrzyki integrujące społeczność lokalną, a także równoległe świętowanie ich w obrębie szkoły. Co charakterystyczne dla szkół pijarskich – także w placówce lidzkiej administracja, dyrekcja i grono pedagogiczne nie narzucały wychowankom pomysłów czy gotowych scenariuszy akademii. Wymagano, aby to sami uczniowie zaangażowali się w prace związane z planowaniem oprawy i przebiegiem tychże uroczystości. Zachęcano uczniów do organizowania wszelkiego rodzaju akademii czy wieczornic. Nierzadko były to obchody organizowane wspólnie z uczniami gimnazjum państwowego, które posiadało lepsze warunki lokalowe.

Dopełnieniu wychowania w duchu umiłowania ojczyzny służyła działalność harcerstwa i Przysposobienia Wojskowego. Trzeba przyznać, że pamięć wojny, model ideologiczny i sytuacja geopolityczna II Rzeczypospolitej sprzyjały wychowaniu w duchu niemal militarnym. W zachowanym programie pracy szkoły z roku 1936/1937 odnajdujemy np. plan P.W.K. – Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Wyszczegółczenie obejmowało dwa stopnie, każdy z tych etapów kończył się egzaminem. W założeniu przeszkolenie było traktowane jako „szkoła wychowania obywatelsko-państwowego”⁵³. Omawiano tu m.in. takie zagadnienia, jak: warunki prowadzenia nowoczesnej wojny, rolę kobiet w obrocie państwa, charakter ewentualnej wojny i zagrożenie lotnicze Polski, sposoby walki chemicznej, tor pocisku, tajemnicę wojskową, szpiegostwo. Ale również dla przykładu: „obowiązki i prawa żołnierza”, „czynniki siły moralnej armii”, „łączność duchową i fizyczną”, „bandażownictwo”, „ratownictwo”, „kąpiele słoneczne”, „higienę kobiety”, „higienę życia obozowego”, „higienę pokarmów”, „choroby zakaźne i zachorowania nagłe”; teorię i praktykę „strzelania z łuku”⁵⁴. Natomiast przeszkolenie harcerzy składało się z elementów teoretycznych (prawo harcerskie, rola skautingu, wiedza na temat struktur ruchu, informacje o patronie drużyny, znajomość alfabetu Morse’a) i praktycznych (angażowanie się w obchody ważnych rocznic państwowych, opieka nad Grobami Nieznanego Żołnierza, ćwiczenia z „samarytanki”⁵⁵, udział w rajdach, obozach, zawodach i zlotach Chorągwi Wileńskiej). Drużyny harcerskie i Przysposobienia Wojskowego zobowiązane były do występowania w paradach, które uświetniały większe uroczystości. Angażowano je również do oficjalnych powitań ważnych gości lub powracającego z manewrów garnizonu lidzkiego. Takie dyspozycje wydawała zawsze dyrekcja szkoły, zalecając młodzieży zaopatrzenie się w bukiety kwiatów. Dodać należy, że nierozłącznym rytmem w obrzędowości drużyn było spełnianie praktyk religijnych. Każdy nowy rok ich działalności rozpoczynał się spowiedzią i mszą św., co nie dotyczyło uczniów innych wyznań, którzy także należeli do tych organizacji. Ważnym elementem działalności wychowawczej tych organizacji, a także integracji młodzieży były obozy. Tak opisywał pobyt na dwutygodniowym obozie Hufca Przysposobienia Wojskowego Władysław Naruszewicz: „Pod koniec maja wyjechaliśmy na dwutygodniowy obóz PW, który zorganizowany został nad Niemnem koło wsi Sielec [...]. Spaliśmy w namiotach, a posiłki jedliśmy w kuchni polowej. Mieliliśmy szalone apetyty, nic więc dziwnego, że koledzy Żydzki nie mogli oprzeć

⁵³ APPZP, Col. Lid., 32, k. 11.

⁵⁴ *Ibidem*, k. 13.

⁵⁵ „Samarytanką” oznacza w terminologii harcerskiej zasady udzielania pierwszej pomocy. *Ibidem*, k. 30.

się pokusie i wbrew zakazom swojej religii, konsumowali kiełbasę wieprzową. Tylko niektórzy z nich rezygnowali z tego specjału⁵⁶. Warto nadmienić, że każda szkoła miała własny program wychowawczy zatwierdzany przez dyrekcję. W placówce księży pijarów, jak już wspomniano przy okazji omówienia statutu szkół, składał się on z trzech elementów: wychowania państwowego, prospołecznego o charakterze społecznikowskim, a także wychowania moralnego wywodzącego swe podstawy z kanonu wartości chrześcijańskich, katolickich. Koncesjonariusz szkoły zastrzegł sobie bowiem w statucie, że kształcąca się w jej murach młodzież będzie przygotowywana do „pracy zawodowej i społecznej przez kształcenie jej charakteru na zasadach etyki katolickiej”⁵⁷.

Takie sformułowanie podstaw wychowawczych było ze strony koncesjonariusza zakładu rozwiązaniem iście salomonowym. Struktura społeczna stanowiła mozaikę kulturowo-wyznaniową i tylko taki zapis był na tyle elastyczny, że pozwalał kształcić młodzież ze wszystkich środowisk, bez względu na wyznawaną religię, bez utraty własnej tożsamości placówki, która w swej istocie była instytucją *stricte* katolicką, zakonną. Program wychowawczy wyraźnie pokazuje, że placówka ludzka była szkołą kształtowania charakteru, pielęgnowanego na trzech polach: etyki zawodowej, społecznej oraz moralności osobistej. W tym ostatnim wypadku dbano o takie wartości, jak wiara, odpowiedzialność, wdzięczność, empatia. Troszczono się o uczniów ubogich, fundując im posiłki, pamiętano o drobnych świątecznych upominkach dla nich. We wszystkie te akcje angażowali się sami uczniowie. W smutnych chwilach, kiedy spotykano się ze śmiercią – zarówno osób publicznych, jak i tych związanych ze szkołą, dyrekcja kierowała do uczniów komunikat, w którym wyrażano szacunek dla osoby zmarłego, wdzięczność za jego życie, zapewniając o pamięci w modlitwie. W tym miejscu wypada wtrącić uwagę o roli obrzędowości katolickiej w programie wychowawczym szkół w II RP. Jak wiadomo, wszelkie obchody i uroczystości o charakterze państwowym uświęcano tradycyjnie modlitwą, udziałem w nabożeństwach i mszach. Podobnie honorowano początek i koniec roku szkolnego. I taki model tradycji szkolno-państwowej dotyczył ogółu uczniów. Ważne święta katolickie – Środa Popielcowa, Wielkanoc, Boże Narodzenie były dla wszystkich dniami wolnymi od zajęć. Również święto patrona litewskiej młodzieży – Dzień św. Kazimierza – był dla wszystkich szkół litewskich wolny od nauki. Odmienną nieco sprawą była nauka religii. Lekcje takie, odpowiednie dla każdego wyznania, również mojżeszowego, były prowadzone w murach szkoły i traktowane jako przedmiot nauczania. Uczniów chrześcijan, zarówno katolików, jak i prawosławnych, obowiązywały wspólne tradycje religijne, np. świętowanie „opłatka”. Natomiast od wychowanków katolickich wymagano spełniania wszystkich nakazanych kalendarzem liturgicznym i katechizmem praktyk religijnych: spowiedzi, komunii świętej. Organizowano rekolekcje, a zajęcia były skracane, żeby umożliwić katolikom wyciszenie się w domu, odbycie nakazanej pokuty, aby przyjęcie sakramentów odbyło się z godnością i w skupieniu. Do tak dojrzałej postawy obowiązani byli „zachęcać”⁵⁸ młodzież jej wychowawcy. Uczniowie niekatolicy oprócz głównych

⁵⁶ W. Naruszewicz, *Wspomnienia lidzianina...*, s. 122.

⁵⁷ APPZR, Col. Lid., 21, b.p.

⁵⁸ *Ibidem*, 43, b.p.

świąt państwowych, które miały również oprawę religijną, byli zwolnieni z uczestniczenia w pozostałych uroczystościach religijnych. Uczniowie innych wyznań w trakcie swoich świąt religijnych byli zwalniani z zajęć szkolnych.

Tak o tym pisała uczennica gimnazjum Janina Durlik (nazwisko panieńskie Przesmycka): „Kiedy Marszałek zmarł [...] Wszystkie moje koleżanki i ja nosiłyśmy żałobę – to był czarny paseczek na tarczy. Klasa była zżyta i wszystkie koleżanki, naturalnie i Żydówki, dekorowały portret Marszałka. A to, że potem ujawniły się różnice w poglądach (kiedy przyszli Rosjanie), to wszystko był wynik polityki sąsiedzkiej.

I Niemcom i Rosjanom zależało na tym, żeby nas poważnić. [...] Były czasem wybryki antyżydowskie, ale to były wybryki sztubackie. Czasami podczas jesiennych świąt żydowskich chłopcy wrzucili Żydom czarną kurę. Ale w szkole atmosfera była prawidłowa, na lekcje religii Żydówki nie chodziły, miały wtedy wolny czas. I nie było z tego powodu jakichś animozji – że ty nie chodzisz na religię, to jesteś gorsza, czy coś w tym rodzaju. Ty jesteś Żyd, ty jesteś prawosławny – i niema żadnej sprawy”⁵⁹.

Działalność pijarów lidzkich w okresie międzywojennym jest doskonałym przykładem kontynuowania najlepszych tradycji szkolnictwa pijarskiego. Stosowano nowe rozwiązania, dzięki którym szkoła zyskiwała na popularności i na trwałe wpisała się w historię Lidy i jej społeczności. Szkoła Handlowa powstała w miejscu i czasie, których wspólnym mianownikiem była skromność warunków bytowych. Posłannictwem ludzi związanych z tą placówką było podniesienie szans życia i pracy społeczności lokalnej. Starano się zatem wpajać młodzieży zasady tradycyjnej etyki kupieckiej: skromność i pracowitość. Program doskonale odpowiadał potrzebom edukacyjnym regionu. Zmiany strukturalno-organizacyjne Szkoły Handlowej z instytucji o charakterze prywatnym, niestosującej koedukacji, do poziomu, *de facto*, koedukacyjnego gimnazjum państwowego są dowodem sukcesu placówki i ciągłego wzrostu jej prestiżu w szkolnym systemie edukacyjnym II RP. Stale zwiększająca się liczba uczniów różnych wyznań, w tym młodzieży wiary mojżeszowej, świadczy o mądrym i nowoczesnym programie wychowawczym. Okazało się, że możliwa jest tolerancja innych wyznań w szkole katolickiej. Nawiązywały się relacje koleżeńskie i sympatie. Życie szkoły przebiegało bez większych problemów współżycia uczniów różnych wyznań. Jak pisał Naruszewicz: „Żydzi stanowili około 30% liczby uczniów. Byli to synowie i córki zamożnych kupców i przedsiębiorców z Lidy i okolic. Mieli opinie bardzo pilnych i zdolnych. Uczyto się również w tej szkole kilkunastu Białorusinów i Rosjan. Do mojej kasy IA uczęszczała Rosjanka, córka popa z okolicznej miejscowości. Muszę stwierdzić, że współżycie między uczniami różnych narodowości i wyznania układało się w duchu koleżeńskim i wzajemnej życzliwości. Można mieć żal do byłych uczniów Żydów, że nie wykazywali chęci pomocy kolegom ze szkolnej ławy – Polakom kiedy mieli okazję, w ciężkim dla Polaków okresie okupacji sowieckiej poza jednym przypadkiem, kiedy to była uczennica Żydówka pomogła swojej koleżance Polce, ale uczyniła to skrycie. Polacy natomiast w okresie okupacji niemieckiej pomagali Żydom, bardzo

⁵⁹ Fundacja Ośrodka KARTA, Archiwum Historii Mówionej, Relacja Janiny Durlik, cz. 2, mps, s. 3–4. W tym miejscu pragnę podziękować za pomoc Pani Małgorzacie Samule, pracownicy Fundacji, w odszukaniu i przekazaniu fotokopii maszynopisu.

często z narażeniem życia. Po wojnie byli absolwenci Szkoły Handlowej w Lidzie – Żydzi, ci którzy przeżyli holokaust, zajęli wiele kierowniczych stanowisk w handlu, przemyśle i bankowości w Związku Radzieckim [...] Spośród kolegów Żydów muszę tu wymienić szczupłego bruneta Samuela Mańskiego, dość szarmanckiego wobec koleżanek oraz Izaaka Prusa, który rozsiewał wokół siebie śmiech i humor żydowski. Poważnymi kolegami wyznania mojżeszowego byli Bedzowski, tęgi blondyn w okularach oraz Jachnis, zwany „Rudzielcem”. Przewisko to było oczywiście uzasadnione, tak ze względu na złoto-miedzianą czuprynę jak i na twarz pokrytą piegami. W nauce był bardzo bystry. Obydwóm udało się przeżyć. Bedzowski przebywał w partyzantce sowieckiej na Białorusi wraz z Jachnisem, który potem został dyrektorem banku w Homlu⁶⁰.

Ta koleżanka Żydówka, która w innym miejscu wspomnień według autora pomogła już kilku kolegom i koleżankom w czasach okupacji sowieckiej, to Cyla Lewin (Naruszewicz nadmienił, że obok Rosjanki Kryczyńskiej, dwóch Polek Reginy Małachowskiej i Marii Moniakowskiej odznaczała się szczególną urodą⁶¹). Ta pomoc czy życzliwość była chyba częstsza, jak wspominała inna absolwentka szkoły, jednak wojna niszczyła relacje, a świadome działania najpierw Rosjan, a później Niemców miały negatywny wpływ na wzajemne wspieranie się w tych tragicznych latach. Przykładem mogą być choćby wspomnienia Pani Janiny Durlik⁶². Jak wspominał Naruszewicz, z agresywną postawą nietolerancji uczniowie zetknęli się podczas wycieczki szkolnej w Gdańsku w 1938 r., gdy zostali obrzuceni kamieniami przez niemieckich wyrostków. Na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Tak to opisał: „Zrozumieliśmy natychmiast, jaki był powód tej napaści. Otóż jedną trzecią uczestników naszej wycieczki stanowili nasi koledzy i koleżanki Żydzi, o bardzo rzucającym się w oczy wyglądzie semickim. To właśnie było przyczyną, że zaatakowano nas kamieniami”⁶³.

PODSUMOWANIE

Potrafiliby pijarzy w swojej szkole określić i propagować kanon wartości na tyle uniwersalnych, że mógł być przyjęty przez zdystansowane wobec siebie środowiska religijne. Możemy stwierdzić, że program Szkoły Handlowej był wzorem wychowawczym w warunkach państwa wielonarodowościowego, jaki stanowiła Polska międzywojenna. Popularność „Handlówki” ciągle rosła, przewidywano wzrost frekwencji w kolejnych latach. Wzrost liczby młodzieży żydowskiej wśród uczniów świadczy również o tym, że atmosfera w szkole była dobra i udawało się, mimo pewnych trudności i oporów pewnych środowisk, prowadzić szkołę katolicką, w której znaczny odsetek uczniów stanowili uczniowie innych wyznań. Można zarzucić pijarom ludzkim pragmatyzm, niemniej okazuje się, że współpraca i tolerancja okazały się najlepszą receptą na prowadzenie nowoczesnej

⁶⁰ W. Naruszewicz, *Wspomnienia lidzianina...*, s. 116.

⁶¹ *Ibidem*, s. 117.

⁶² Zob. Fundacja Ośrodka KARTA, Archiwum Historii Mówionej, Relacja Janiny Durlik, cz. 2, mps, s. 13–14.

⁶³ W. Naruszewicz, *Wspomnienia lidzianina...*, s. 131.

szkoły na terenach wieloetnicznych. Jak wynika ze wspomnień uczniów i kroniki szkolnej, nie było większych zdrażeń z powodów narodowościowych. Z pewnością występowały one, ale władze szkolne w wyniku świetnej organizacji i atmosfery w szkole potrafiły je niwelować. Niewątpliwie ciekawym uzupełnieniem byłyby wspomnienia uczniów innych narodowości, przy czym wątpliwe jest, czy takie się zachowały. By to sprawdzić, konieczna byłaby dokładna kwerenda np. na Białorusi. Można przyjąć za pewnik, że szkoła cieszyła się uznaniem wśród Żydów czy prawosławnych, najlepszym tego świadectwem jest ich rosnący odsetek wśród ogólnej liczby uczniów. Historia tej placówki potwierdza słowa Józefa Mięsa, że szkoły zawodowe w czasach II Rzeczypospolitej prowadzone przez organizacje społeczne, wyznaniowe oraz zgromadzenia zakonne rozwijały się najlepiej⁶⁴. Szkoła pod koniec lat trzydziestych XX w. zaczęła się szybko rozwijać, wobec tego pijarzy lidzcy podejmowali działania na rzecz rozbudowy istniejącej infrastruktury placówki⁶⁵. Dokończenie tych planów zniweczył wybuch II wojny światowej. Sowietci po wkroczeniu we wrześniu 1939 r. zamknęli szkołę, a wkrótce zajęli kolegium pijarskie.

Trudno ocenić ten krótki czas funkcjonowania lidzkiej handlowki, niewątpliwie pijarzy podjęli wielkie wyzwanie i ryzyko. Stworzyli szkołę otwartą na inne religie i nacje, wprowadzili koedukację, która nie była obecna w ówczesnej doktrynie pedagogiki katolickiej. I to w swoim środowisku znaleźli największych przeciwników swoich nowatorskich rozwiązań. Można przypuszczać, że koedukacja mogła wpływać na zacieśnianie relacji, lecz, jak napisano wyżej, mogłyby to tylko potwierdzić wspomnienia uczniów innych wyznań i narodowości, ich brak niewątpliwie nie pozwala przedstawić pełnego obrazu tej szkoły. Okazuje się również, że tendencje endeckie nie były dominujące w środowisku kościelnym. Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy stwierdzić, że zakonnikom udało się stworzyć placówkę oświatową, która została zaakceptowana przez całe wielonarodowościowe społeczeństwo Lidy. Wśród uczniów innych wyznań i narodowości znacząco dominowali Żydzi, wpływ na to miały tak czynniki demograficzny, jak i struktura zatrudnienia. Pijarzy, kierując się przede wszystkim pragmatyzmem, ale również tolerancją religijną i uwarunkowaniami lokalnymi, odnieśli sukces, stworzyli szkołę, która wpisała się na trwałe w historię Lidy. Warto przypominać i pamiętać o tych działaniach pijarów na kresach II Rzeczypospolitej, są one bowiem ciekawym przyczynkiem do badań nad relacjami narodowościowymi na tych terenach.

Po zakończeniu działań wojennych rektor Czabanowski podjął trud odbudowy budynków kolegium i szkoły, lecz tuż po zakończeniu remontu zabudowania te zostały skonfiskowane przez władze sowieckie. Lida weszła w skład ZSRS, a struktura narodowościowa w wyniku tragicznych wydarzeń i polityki władz sowieckich uległa wielkiej zmianie. Pijarom udało się powrócić do Lidy na początku lat dziewięćdziesiątych XX w., lecz niestety nie odzyskali kościoła (zamienionego ponownie na cerkiew) ani kolegium, wybudowali nowy kościół na nowym osiedlu, nie prowadzą też działalności edukacyjnej.

⁶⁴ J. Mięso, *Kształcenie zawodowe...*, s. 72.

⁶⁵ APPZP, Col. Lid., 9; *ibidem*, 79, b.p.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów w Krakowie (APPZP)

Collegium Lidense, sygn. 2, 5, 9, 19, 21, 23, 32, 43, 79

Fundacja Ośrodka KARTA

Archiwum Historii Mówionej, Relacja Janiny Durlik, cz. 2

Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie (LCAP)

f. 172

Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne (LPAH)

f. 694

Źródła drukowane

Mały rocznik statystyczny 1939, Warszawa 1939.

Naruszewicz W., *Wspomnienia lidzianina*, Warszawa 2001.

Statystyka szkolnictwa 1931/32, Warszawa 1933.

OPRACOWANIA

Ausz M., Bugajska-Więclawska J., *Zarys działalności edukacyjno-wychowawczej zakonu pijarów w Lidzie 1927–39* [w:] *Polskie dziedzictwo edukacyjne od XV do XX wieku – ciągłość i zmiana. Zbiór studiów i rozpraw ofiarowanych Profesorowi Lechowi Mokrzyckiemu z okazji Jubileuszu 80 urodzin*, red. R. Grzybowski, K. Jakubiak, M. Brodnicki, T. Maliszewski, Gdańsk 2015.

Ausz M., *Gimnazjum Handlowe Księży pijarów w Lidzie w latach 1929–1939, jako przykład tolerancji religijnej* [w:] *Dziecko w historii – w kręgu kultury chrześcijańskiej*, red. E.J. Kryńska, A. Suplicka, U. Wróblewska, Białystok 2017.

Ausz M., *Odbudowa polskiej prowincji pijarów. Działalność wychowawczo-edukacyjna pijarów w latach 1773–1918*, Lublin 2013.

Bugajska-Więclawska J., *Program wychowawczy Szkoły Handlowej i Gimnazjów Księży pijarów w Lidzie* [w:] *Z historii polskich pijarów. 350-lecie Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów*, red. M. Ausz, Kraków 2013.

Kurkowski J., *Pijarzy w Werenowie i Lidzie (1735–1845)*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 1997, nr 1.

Miąso J., *Kształcenie zawodowe w Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Oświata, szkolnictwo i wychowanie w latach II Rzeczypospolitej*, red. K. Poznański, Lublin 1991.

Miąso J., *Szkoły zawodowe w Polsce w latach 1918–1939. Ich rozwój, organizacja i funkcje społeczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.

Pęcherski M., Świątek M., *Organizacja oświaty w Polsce 1917–1977*, Warszawa 1978.

Picanoyl L., *Brevis conspectus historico-statisticus ordinis scholarum piarum*, Romae 1932.

Pitala A., *Przyczynki do dziejów polskiej prowincji pijarów 1642–1992*, Kraków 1993.

Szulc W., *Spory Akademii Wileńskiej z pijarami o wyłączne prawo na szkoły 1723–1753*, „Ateneum Wileńskie” 1939, z. 1.

Zasztowt L., *Kresy 1832–1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997.

Gimnazjum Handlowe księży pijarów w Lidzie w latach 1929–1939. Szkoła tolerancji religijnej i narodowościowej

Artykuł przedstawia historię szkoły handlowej księży pijarów w Lidzie, która funkcjonowała w latach 1929–1939. Młodzież innych wyznań i narodowości w drugiej połowie lat trzydziestych XX w. stanowiła ponad 30 proc. uczniów, w grupie tej dominowali Żydzi. Jest to mało znany przykład tolerancji w szkole katolickiej. Pijarzy próbowali również wprowadzić pełną koedukację, niestety spotkała się ona ze sprzeciwem ze strony władz kościelnych. Autor poruszał już ten temat w artykule pt. *Gimnazjum Handlowe Księży pijarów w Lidzie w latach 1929–1939, jako przykład tolerancji religijnej*, niestety został on wydany w niskonakładowym wydawnictwie. Artykuł jest poszerzoną i poprawioną jego wersją. Bazuje on na materiałach źródłowych z archiwów polskich i litewskich oraz na wspomnieniach dwojga uczniów. Dzieje tzw. handlówki zasługują na przypomnienie ze względu na nowatorskie rozwiązania pedagogiczne w tamtych czasach oraz jako udany przykład koegzystencji ludzi różnych narodowości i wyznań.

SŁOWA KLUCZOWE

pijarzy, edukacja, Lida, tolerancja

Jewish Students in a Piarist Business School in Lida, 1929–1939. School of religious and national tolerance

This article presents the history of the business school run by the Piarist Fathers in Lida, which operated in 1929–1939. In the second half of the 1930s, 30 per cent of the student body were non-Polish and non-Catholic, predominantly Jewish. The school is a little-known example of tolerance in a Catholic school. The Piarists also made efforts to turn their school into a fully co-educational establishment, an initiative that the Church authorities ultimately found objectionable. The author has already published on the subject (*Gimnazjum Handlowe Księży pijarów w Lidzie w latach 1929–1939, jako przykład tolerancji religijnej* [The Piarist Fathers' Business School in Lida in 1929–1939 as an example of religious toleration]), but regrettably the article appeared in a journal with a very limited circulation. This is an expanded and amended version of that article. The article is based on sources from Polish and Lithuanian archives and the memoirs of two

former students. The history of that business school, colloquially known as the *handlówka* [trade school], deserves to be remembered for its innovative teaching methods and the successful coexistence of people of different nationalities and religions.

KEYWORDS

Piarist, education, Lida, tolerance

MARIUSZ AUSZ – dr hab., pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; historyk oświaty, dydaktyk. Główne zainteresowania badawcze dotyczą szkolnictwa pijarskiego, a z zakresu dydaktyki koncentrują się wokół analizy treści nauczania, edukacji muzealnej i różnych form kształcenia pozaszkolnego. Autor monografii *Szkoły pijarskie na Lubelszczyźnie w wiekach XVII–XIX* (Lublin 2006); *Odbudowa polskiej prowincji pijarów. Działalność wychowawczo-edukacyjna zakonu w latach 1873–1918* (Lublin 2013); *Komisja Edukacji Narodowej 1773–1794. Szkoły w wydziale pijarskim*, seria: „Komisja Edukacji Narodowej model szkoły i obywatela – koncepcje, doświadczenia i inspiracje” (współautor K. Puchowski, Warszawa 2018).

MARIUSZ AUSZ – PhD, researcher at the Institute of History, Maria Curie-Skłodowska University in Lublin; historian of education, educator. His main research interests include Piarist schools, and his educational interests focus on syllabus analysis, museum education and various forms of non-school education. His monographs include *Szkoły pijarskie na Lubelszczyźnie w wiekach XVII–XIX*, Lublin 2006; *Odbudowa polskiej prowincji pijarów. Działalność wychowawczo-edukacyjna zakonu w latach 1873–1918*, Lublin 2013; *Komisja Edukacji Narodowej 1773–1794. Szkoły w wydziale pijarskim*, part of the publishing series *Komisji Edukacji Narodowej model szkoły i obywatela – koncepcje, doświadczenia i inspiracje* (Warsaw, 2018; co-written with Kazimierz Puchowski).

WOJCIECH WICHERT

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie

ORCID: 0000-0003-1335-592X

POLSKA W OKRESIE PRZED WYBUCHEM II WOJNY ŚWIATOWEJ W DZIENNIKU GALEAZZA CIANA (1937–1939)

Stosunki polsko-włoskie, jakkolwiek znajdowały się na peryferiach polityki międzynarodowej dwudziestolecia międzywojennego, kilkakrotnie nabierały szczególnej intensywności. Pierwszy etap to kształtowanie się obustronnych relacji zaraz po I wojnie światowej, który w przybliżeniu zamyka inicjatywa włoskiego premiera Benita Mussoliniego z lutego 1923 r., dotycząca definitywnej akceptacji przez mocarstwa wschodniej granicy Rzeczypospolitej. Drugi okres, po zamachu majowym w Polsce w 1926 r., wiąże się z pierwszymi politykami ówczesnej Italii i Polski, tj. z Mussolinim i Józefem Piłsudskim, którzy wyznaczali najważniejsze kierunki wzajemnych stosunków¹. Trzecia faza obejmowała początek lat trzydziestych i odnosiła się do nowych form aktywności międzynarodowej obu państw, pragnących odgrywać coraz bardziej samodzielną rolę na kontynencie. Wówczas doszło jednak do największego kryzysu na linii Warszawa–Rzym w związku z włoskim projektem stworzenia koncertu mocarstw w ramach tzw. paktu czterech z marca 1933 r., który arbitralnie pomijał żywotne interesy rządu polskiego². Rzeczpospolita zawsze była dla dyplomacji włoskiej w erze faszyzmu odległą „Północą”, a więc partnerem niewchodzącym w ramy bliższych kontaktów. Rzym nigdy nie wykazywał większego zainteresowania Warszawą³. Niemniej w okresie międzywojennym Polska była jednocześnie dla Włoch rodzajem „tajemniczego zjawiska”, najbardziej na wschód

¹ S. Sierpowski, *Stosunki włosko-polskie na tle międzywojennej Europy* [w:] *idem, Studia z historii Włoch XX wieku*, Poznań 2012, s. 207; *idem, Stosunki polsko-włoskie 1918–1940*, Warszawa 1975, s. 221 i n.

² Zob. B. Rakowski, *Pierwsze reakcje polskie na propozycję paktu czterech mocarstw*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1971, seria I, z. 76, s. 69–83; Z. Mazur, *Pakt czterech*, Poznań 1979; K.H. Jarausch, *The Four Power Pact 1933*, Madison 1965; P.M. Żukowski, *Polska dyplomacja wobec próby stworzenia dyktatoratu mocarstw*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2004, t. 34, s. 123–136.

³ K. Strzałka, *Między przyjaźnią a wrogością. Z dziejów stosunków polsko-włoskich (1939–1945)*, Kraków 2001, s. 28–33.

wysuniętą placówką broniącą zachodniej cywilizacji i chrześcijaństwa, bastionem chroniącym przed bolszewizmem, który po przewrocie majowym i wskutek autorytarnych rządów „pułkowników” miał upodabniać się do faszystowskiej Italii⁴.

Zwieńczeniem trzeciego stadium obustronnych relacji był niespełna roczny okres, który rozpoczynał się po konferencji monachijskiej w 1938 r. i przypadał na przełom pokoju i wojny. We Włoszech był to czas coraz bardziej widocznego rozchodzenia się celów stawianych przez Duce i oczekiwań społeczeństwa zatrwożonego w swej masie możliwością włączenia się Italii do światowego konfliktu, czego niewątpliwie obawiano się również w Polsce⁵. Wreszcie ostatni rozdział to relacje polsko-włoskie w czasie II wojny światowej, które otwierało zachowanie przez Rzym quasi-neutralności w trakcie agresji sojuszniczej III Rzeszy na II RP we wrześniu 1939 r.⁶

Jednym z kluczowych źródeł dyplomatycznych na temat polityki międzynarodowej faszystowskich Włoch w końcu lat trzydziestych są *Dzienniki* autorstwa zięcia Mussoliniego, Galeazza Ciano (1903–1944), hrabiego di Cortelazzo, ministra spraw zagranicznych tego państwa w latach 1936–1943. Dzieło to obejmuje okres od 22 sierpnia 1937 r. do 8 lutego 1943 r., choć Ciano prowadził zapisy już od pierwszego dnia urzędowania jako szef włoskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, czyli od 10 czerwca 1936 r. Nie można wykluczyć, że w archiwach zagranicznych zachowała się jakaś kopia *Dziennika* z okresu od 10 czerwca 1936 r. do 21 sierpnia 1937 r., lecz przypuszczenie to nie znalazło jak dotąd potwierdzenia. Mimo że jest to dziennik klasyczny, tzn. uwzględniający każdy kolejny dzień roku, występują w nim pewne rzucające się w oczy luki⁷. Szczegółowe przedstawienie losów tego dzieła wymagałoby osobnego, niewątpliwie pasjonującego omówienia⁸.

Podobnie rzecz się ma z biografią autora *Dziennika*. Galeazzo Ciano, żonaty z Eddą, ulubioną córką Mussoliniego, stał się w latach poprzedzających wybuch wojny powiernikiem, wysłannikiem i delfinem wśród kierownictwa politycznego faszystowskich Włoch. W latach 1934–1935 pełnił funkcję najpierw podsekretarza, a następnie ministra prasy i propagandy Italii. Gdy obejmował tękę szefa włoskiego MSZ w lipcu 1936 r.,

⁴ Zob. M. Patricelli, *Umierać za Gdańsk!*, tłum. A. Kosiarska, Warszawa 2013, s. 433–434; A. Frateili, *Polonia frontiera d'Europa*, Milano 1938.

⁵ S. Sierpowski, *Stosunki włosko-polskie na tle...*, s. 207.

⁶ K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 488–491.

⁷ Charakterystyczne jest to, że owe luki są związane z przygotowaniem Italii do okupacji Albanii i agresji na Grecję, w których to wydarzeniach autor odegrał dużą polityczną rolę. Warto też dodać, że istnieje poważne podejrzenie, że poczynając od lutego 1943 r., Ciano korygował niektóre treści w swoim *Dzienniku*, tak by ukazać swoje poczynania jako ministra spraw zagranicznych w korzystniejszym świetle. Zob. T. Wituch, *Przedmowa* [w:] G. Ciano, *Dziennik 1937–1943*, tłum. T. Wituch, Pułtusk 2006, s. 29; *idem*, *Od tłumacza i redaktora* [w:] G. Ciano, *Dziennik...*, s. 31; D. Irving, *Hitler's War and the War Path*, London 2002, s. XVII.

⁸ W tym miejscu warto tylko wspomnieć, że poczynając od 1943 r., *Dziennik* Ciano był usilnie poszukiwany przez Niemców, a także przez wywiady brytyjski i amerykański. Ogromną wagę przywiązywała do niego żona Ciano, Edda, która jeszcze przed śmiercią męża ukryła większą część jego zapisków, obejmujących okres od 1 stycznia 1939 r. do 8 lutego 1943 r., w Szwajcarii. Z kolei część *Dziennika* z lat 1937–1938 zachowała się fotokopiach (oryginał został zniszczony przez Niemców), które wykonała agentka SS Hildegarda Beetz (w więzieniu w Weronie towarzyszyła Cianowi w ostatnich tygodniach jego życia). Zob. szerzej T. Wituch, *Przedmowa...*, s. 29–30.

był najmłodszym ministrem spraw zagranicznych na świecie. W drugiej połowie lat trzydziestych Ciano jako wierny wykonawca polityki Mussoliniego odgrywał główną rolę w pertraktacjach z Adolfem Hitlerem i ministrem spraw zagranicznych III Rzeszy Joachimem von Ribbentropem (od 1938 r.) w sprawie zawarcia sojuszu państw Osi. Ponadto niechlubną sławę przyniosło mu zrzucanie bomb na wieś Abisynii (1935–1936)⁹. Ciano organizował również pomoc militarną dla gen. Francisca Franco w czasie hiszpańskiej wojny domowej (1936–1939), zaplanował ataki na Albanie (1939 r.) i Grecję (1940 r.), a także popierał irredentę Chorwacji (1941 r.). Widząc, że polityka uległości wobec Hitlera prowadzi Italię niechybnie do narodowej katastrofy, przystąpił w 1943 r. do spisku dysydenckich faszystów, którego celem było usunięcie Duce ze stanowiska i zawarcie separatystycznego pokoju z aliantami. W akcie zemsty ze strony teścia Ciano został skazany w pokazowym procesie w Weronie na karę śmierci za zdradę stanu i rozstrzelany 11 stycznia 1944 r.¹⁰

Na kartach *Dzienników* dosyć często przewijają się wątki polskie (ogółem na blisko 100 stronach), związane najczęściej z polityką zagraniczną II RP, w tym kwestie dotyczące jej relacji z III Rzeszą w kontekście niemieckich roszczeń terytorialnych wobec wschodniego sąsiada. Ciano charakteryzuje też sylwetki konkretnych polityków polskich odpowiedzialnych za kształtowanie stosunków Warszawy z Rzymem (m.in. Józefa Becka, Alfreda Wysockiego, Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego), a także próby realizacji wspólnych projektów politycznych w Europie Środkowej¹¹. Ze względu na priorytety włoskiej elity rządzącej Rzeczpospolitą nie zajmuje, rzecz jasna, w jego rozważaniach szczególnie ważnego miejsca. Pozycję tę ze względu na sojusz włosko-niemiecki siłą rzeczy trzeba oddać

⁹ O agresji Włoch na Abisynię zob. np. G. Rochat, *Włochy na wojnie 1935–1943. Od podboju Etiopii do klęski*, tłum. D. Jednorowski, Oświęcim 2018, s. 23 i n.

¹⁰ Zob. szerzej R. Moseley, *W cieniu Mussoliniego. Podwójne życie hrabiego Galeazza Ciano*, tłum. R. Bartoń, Warszawa 2001, *passim*; D. Susmel, *Vita sbagliata di Galeazzo Ciano*, Milan 1962, *passim*.

¹¹ Po dojściu Hitlera do Władzy w Niemczech Mussolini czynił starania o stworzenie bloku współpracy państw naddunajskich, do którego mogłaby się przyłączyć również Polska, aby przeciwstawić się w razie konieczności planom Berlina w tej strefie, zwłaszcza w kontekście inkorporacji Austrii. Duce uważał się bowiem za protektora tego kraju. W miarę popadania w coraz większą zależność od Hitlera Mussolini pogodził się jednak ze zbliżającym się Anshlussem i na przełomie 1937 i 1938 r. wraz z Cianem sondował możliwość współpracy na linii Rzym–Belgrad–Bukareszt–Warszawa. W bloku tym Włosi widzieli również Węgry, a zadaniem Polski miało być wywieranie presji na rząd węgierski w celu osiągnięcia porozumienia z Rumunią (na kanwie sporów terytorialnych wokół Siedmiogrodu i wschodniej części Banatu). Rzeczpospolita z kolei starała się zintegrować te dążenia Italii z własną koncepcją Międzymorza. Idea ta zasadzała się na przeświadczeniu, że państwa położone między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym powinny ze sobą współpracować pod ogólnym kierownictwem Polski, co miało stanowić przeciwwagę dla rosnących wpływów Niemiec i Związku Sowieckiego. Do współpracy tej polskie koła rządzące chciały pozyskać również Italię. W ramach ogólnych koncepcji integracyjnych zakładano możliwość ściślejszego porozumienia na linii Warszawa–Budapeszt–Bukareszt–Belgrad–Rzym. Zob. E. Cytowska, *Z zagadnień polityki włoskiej w Europie Środkowej w początkach lat trzydziestych*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1972, t. 8, s. 111–124; *eadem*, *Włochy w Europie Środkowej w drugiej połowie lat trzydziestych*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1977, t. 13, s. 123–141; M.K. Kamiński, M.J. Zacharias, *Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, Warszawa 1998, s. 213–214; M. Kornat, „Trzecia Europa”. *Polska koncepcja Międzymorza (1937–1938)* [w:] *Międzymorze. Nadzieje i ograniczenia w polityce II Rzeczypospolitej*, red. E. Znamierowska-Rak, Warszawa 2016, s. 123–152; K. Grygajtis, *Polska polityka zagraniczna 1926–1939: od koncepcji „Międzymorza” Aleksandra Skrzyńskiego do idei „Trzeciej Europy” Józefa Becka*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2006, nr 2, s. 173–243.

III Rzeszy, której rola w stosunkach międzynarodowych była w rozpatrywanym okresie kluczowa. Niemniej na kanwie obserwacji polskiej polityki zagranicznej, w oparciu o spostrzeżenia z rozmów z jej dyplomatami i notatki z podróży (także do Polski), Ciano kreśli interesujący obraz pozycji RP na arenie europejskiej, szczególnie w newralgicznym okresie kilku miesięcy przed wybuchem II wojny światowej. Dokonuje przy tym oceny obustronnych relacji z perspektywy własnej, ale także z punktu widzenia Mussoliniego, którego wpływ na stosunki z Warszawą miał znaczenie decydujące.

Celem artykułu jest analiza zapisków Ciano z lat 1937–1939 dotyczących Rzeczypospolitej i polityki zagranicznej prowadzonej przez jej władze w okresie przed wybuchem wojny. Należy podkreślić, że poczynając od końca 1939 r., czyli po agresji III Rzeszy i rozpoczęciu przez nią okupacji części terytorium II RP, Polska zajmuje w jego *Dzienniku* miejsce marginalne, zaś kwestia funkcjonowania rządu RP na emigracji czy masowych zbrodni niemieckich w podbitym kraju nie angażuje zbytnio włoskiego ministra. Niemniej szczegółowe przedstawienie stosunku Ciano do Polski po wybuchu wojny (stosunki dyplomatyczne były utrzymywane do 10 czerwca 1940 r., kiedy Italia przystąpiła do konfliktu), w tym zawilej kwestii formalnego nieistnienia stanu wojny między Polską a Włochami¹² oraz włoskich prób forsowania budowy buforowego państwa polskiego po wrześniu 1939 r., przekraczałyby objętościowo ramy niniejszego, i tak już obszernego, artykułu i wymaga niewątpliwie odrębnego wielowątkowego omówienia. Refleksje Ciano uzupełnione są o krytyczne ustalenia z historiografii polskiej, anglosaskiej, włoskiej i niemieckiej, które dotyczą polityki zagranicznej faszystowskich Włoch i Polski, wzajemnych relacji obu państw oraz ogólnie europejskich stosunków międzynarodowych w okresie międzywojennym. Co więcej, Ciano robił niekiedy odesłania do sporządzonych przez siebie osobnych protokołów z prowadzonych rozmów, które zostały wydane po wojnie. Protokoły te zostaną również przywołane w tekście w celu uzupełnienia jego zapisków w *Dzienniku*¹³. Artykuł ma charakter chronologiczny i problemowy, a tym samym nie aspiruje do kompleksowego ujęcia relacji włosko-polskich w omawianym czasie. Przywołane zapiski Ciano z polskiego przekładu *Dziennika* (w sumie 794 strony właściwych notatek) z 2006 r. zostały dokonane na podstawie tekstu uznawanego obecnie za najpełniejszy, a który w 1980 r. został wydany przez mediolańską oficynę Rizzoli, pod redakcją znanego badacza faszyzmu Renza De Felicego.

Pierwsza wzmianka o Rzeczypospolitej w *Dzienniku* Ciano pochodzi z 14 października 1937 r. i dotyczy raportu przesłanego przez barona Pietra Arone di Valentina, ambasadora Włoch w Warszawie w okresie od lipca 1936 r. do września 1939 r. (następcę Giuseppe

¹² Zob. szerzej M. Hulas, *Wrogowie naszych sojuszników. Kwestia (nie)istnienia stanu wojny między Polską a Włochami. 1940*, „Białostockie Teki Historyczne” 2017, t. 15, s. 205–225; K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 61 i n.; S. Sierpowski, *Italy and the Nazi Aggression on Poland in 1939*, „Polish Western Affairs” 1978, nr 1, s. 34–57; E. Cytowska, *Polska i Włochy 1939–1940*, „Więź” 1979, nr 9, s. 73–84; K. Strzałka, *Diplomatic file – Meetings of Bolesław Wieniawa-Długoszowski and Galeazzo Ciano in 1939–1940*, „The Polish Quarterly of International Affairs” 2007, nr 3, s. 88–123.

¹³ *Ciano's Diplomatic Papers*, red. M. Muggeridge, tłum. S. Hood, London 1948 (wyd. włoskie: *L'Europa verso la catastrofe. La storia d'Europa. Dal 1936 al 1942 in 184 colloqui di Mussolini, Hitler, Franco, Chamberlain, Sumner Welles, Busto Abas, Stojadinovic, Göring, Zog, François-Poncet, ecc. verbalizzati da Galeazzo Ciano. 40 documenti diplomatici inediti*, Milano–Verona 1948).

Bastianiniego¹⁴), do Palazzo Chigi, czyli rzymskiej centrali włoskiego MSZ. Informował swojego przełożonego, że jest zadowolony z pozycji, jaką Italia zajmuje w Polsce i ze stanu wzajemnych stosunków¹⁵. Di Valentino proponował wizytę ministra spraw zagranicznych RP Becka w Rzymie. Ciano odniósł się do jego sugestii pozytywnie. Wyraził przy tym przypuszczenie, że również „i Niemcy byłiby temu przychylni”¹⁶. W celu omówienia wstępnych założeń podróży Becka do Włoch niecały miesiąc później, a mianowicie 9 listopada 1937 r. włoski minister gościł na kolacji u ambasadora polskiego w Rzymie (przy Kwirynale) Wysockiego¹⁷, w Palazzo Mattei Caetani przy via delle Botteghe Oscure 32¹⁸.

Choć Ciano w *Dzienniku* o tym nie wspominał, jego rozmowa z Wysockim dotyczyła projektowanej na grudzień tegoż roku wizyty ministra spraw zagranicznych Francji Yvona Delbosa w Polsce, a co za tym idzie, napięć na linii Rzym–Paryż. Francja uważała bowiem Italię za państwo zagrażające jej interesom w rejonie Morza Śródziemnego. Spotkanie polskiego ambasadora z Ciano 9 listopada stanowiło zatem element przygotowań do rozmów, jakie Beck zamierzał prowadzić w Rzymie. Wysocki występował wobec Ciano w roli przedstawiciela kraju będącego jednocześnie sojusznikiem Francji i przyjacielem Włoch. Mediacyjne dążenia Becka zakończyły się jednak całkowitym niepowodzeniem. W rozmowie z Wysockim Ciano przyznał, że nie wyobraża sobie porozumienia z przedstawicielami socjalistycznego Frontu Ludowego, który rządził wówczas we Francji¹⁹.

We wpisie w *Dzienniku* z następnego dnia, 10 listopada 1937 r., Ciano podawał, że „osobistości polskiego rządu” na łamach francuskiej prasy zaatakował André Géraud (pseud. Pertinax), jeden z najbardziej wpływowych liberalnych publicystów tamtej epoki. Géraud krytykował zwłaszcza politykę zagraniczną Becka, który dążył do osiągnięcia jakiegoś *modus vivendi* pomiędzy Niemcami i Włochami. W reakcji na artykuł Gérauda Ciano zlecił swojemu przyjacielowi, publicyście Giovanniemu Ansaldowi, redaktorowi naczelnemu dziennika „Il Telegrafo”, obronę strony polskiej. Argumentował przy tym: „Zniewaga kraju jest niemiła, ale atak na osoby rozdrażnia”. W tym kontekście włoski minister był zdania, że jest teraz dobry moment do działania, „co zresztą ułatwia nam Rosja”, jak pisał. „Jej komenda *stop!*, mająca powstrzymać Polskę od przyłączenia się do paktu trójstronnego, coraz wyraźniej wskazuje, że miejsce Polski jest wśród państw faszystowskich”²⁰. Ciano czynił tu aluzje do włoskich prób wciągnięcia Warszawy do sojuszu państw Osi, w Italii od kilku lat pilnie przyglądano się bowiem wszelkim przejawom zbliżenia polsko-niemieckiego po zawar-

¹⁴ Okres pobytu Bastianiniego w Polsce jako włoskiego ambasadora w latach 1932–1936 to czas największego zbliżenia między obydwojoma państwami od zakończenia I wojny światowej. Po zakończeniu swojej misji w Polsce był on podsekretarzem stanu we włoskim MSZ. Zob. K. Strzałka, *Miedzy przyjaźnią...*, s. 40–42; J.W. Borejsza, *Mussolini był pierwszy...*, Warszawa 1979, s. 219–221; M. Patricelli, *Umierać...*, s. 445; G. Bastianini, *Uomini, cose, fatti. Memoire di un ambasciatore*, Vitagliano 1959, s. 45 i n.

¹⁵ Zob. szerzej S. Sierpowski, *Stosunki...*, s. 428–436, 518; K. Strzałka, *Miedzy przyjaźnią...*, s. 35–41.

¹⁶ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 69–70 (14.10.1937).

¹⁷ Alfred Wysocki pełnił funkcję ambasadora RP w Rzymie od 3 VIII 1933 r.

¹⁸ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 81 (9.11.1937). Zob. też A. Wawrzyniak, *Siedziby przedstawicielstwa dyplomatycznego Polski we Włoszech w latach 1919–1951* [w:] *Siedziba Ambasady Polskiej w Rzymie*, red. Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie, Rzym 2013, s. 79.

¹⁹ Zob. S. Sierpowski, *Stosunki...*, s. 513–515; A. Wysocki, *Tajemnice dyplomatycznego sejfów*, wybór i oprac. W. Jankowerny, Warszawa 1988, s. 509–510.

²⁰ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 82 (10.11.1937).

ciu przez te państwa deklaracji o niestosowaniu przemocy 26 stycznia 1934 r. Oficjalnie przyjęta przez władze polskie strategia równowagi między Berlinem a Moskwą klóciła się z projektami włoskimi²¹. Dla polskich dążeń Italia była wartościowa jako czynnik niezależny, a konkretnie w roli mediatora między III Rzeszą a mocarstwami zachodnimi. Do takiej funkcji aspirował zresztą sam Duce. W tych warunkach Włochy mogłyby być postrzegane w Europie jako licząca się potęga, a Rzeczpospolita mogłaby spoglądać z sympatią na włoski model ustrojowo-gospodarczy, nie wiążąc się wszakże z polityką Osi Rzym–Berlin²².

Spraw polskich dotyczyła także notatka Ciana z 13 grudnia 1937 r. (*nota bene* dwa dni po wystąpieniu Italii z Ligi Narodów), w której wzmiankował o wizycie francuskiego ministra spraw zagranicznych Delbosa w dniach 3–7 grudnia w Warszawie. W związku z tym Ciano odbył w Rzymie rozmowę z ambasadorem Wysockim, z której wysnuł wniosek, że wizyta francuskiego dyplomaty okazała się niepowodzeniem²³. Niemal natychmiast informacja Wysockiego znalazła się w gabinecie Duce w Palazzo Venezia. Wolno sądzić, że go raczej rozczarowała, gdyż, według Ciana, wizyta francuskiego ministra w Polsce „nie miała żadnej wartości”, jeśli pominąć „leciuteńko markowane różnice między Warszawą a Paryżem” w ocenie sytuacji międzynarodowej i dróg prowadzących do rozwiązania trudnych problemów. Delbos prezentował silne przywiązanie do systemu bezpieczeństwa zbiorowego i Ligi Narodów. Natomiast Beck potwierdził zaufanie Polski do traktatów bilateralnych, w tym przede wszystkim do aliansu z Francją²⁴.

Kolejne zapiski Ciana na temat Polski pochodziły już z początku 1938 r. i dotyczyły głównie przygotowań do kilkukrotnie już wcześniej odkładanej wizyty Becka w Rzymie. W tym celu w dwustronnych rozmowach eliminowano kolejne problemy utrudniające wówczas kontakty polsko-włoskie. Toteż w wielu deklaracjach polityków włoskich, w tym Ciana, odrzucano chociażby powrót do prób rewitalizacji paktu czterech z 1933 r.²⁵ 8 lutego 1938 r. Ciano wezwał ambasadora Wysockiego i w serdecznych słowach ponowił zaproszenie do złożenia przez Becka oficjalnej wizyty w Rzymie. Ciano chciał go przyjąć nie tylko jako przedstawiciela zaprzyjaźnionego państwa, którego trafność opinii, roztropność oraz odwaga przekonań budzą w Italii podziw i sympatię, podobnie jak podejmowane przez niego próby usamodzielnienia się Warszawy od Paryża i normalizacji stosunków z Niemcami²⁶. W notatce z 21 lutego 1938 r. Ciano nadmieniał, że wraz z Wysockim usta-

²¹ Zob. m.in. S. Żerko, „Polityka równowagi” czy „Linia 26 stycznia”? Niemcy w politycznych koncepcjach ministra Józefa Becka [w:] Płk Józef Beck (1894–1944). Żołnierz, dyplomata, polityk, red. S.M. Nowinowski, Łódź–Warszawa 2017, s. 123–158; R. Golec, *Taniec z Hitlerem. Kontakty polsko-niemieckie 1930–1939*, Zakrzewo 2017, s. 57 i n.

²² Zob. K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 40–41; S. Sierpowski, *Miejsce faszyzmu w polsko-włoskich stosunkach kulturalnych okresu międzywojennego*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1980, t. 6, s. 234–241; J. W. Borejsza, *Mussolini...*, s. 221 i n.

²³ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 97 (13.12.1937).

²⁴ Zob. S. Sierpowski, *Stosunki...*, s. 515–517; M.K. Kamiński, *Polska pod naciskiem mocarstw zachodnich (styczeń–lipiec 1938 r.)*, „Dzieje Najnowsze” 2014, nr 4, s. 84; *Conversation with the polish ambassador, Rome 13th December, 1937* [w:] *Ciano's Diplomatic...*, s. 153.

²⁵ Zob. J. Szembek, *Diariusz i Teki Jana Szembeka*, t. 3, oprac. T. Komarnicki, Londyn 1969, s. 153 (rozmowa wiceministra spraw zagranicznych RP Jana Szembeka z Alfredem Wysockim, 4.10.1937).

²⁶ Zob. S. Sierpowski, *Stosunki...*, s. 517–520; J. Szembek, *Diariusz...*, t. 4, oprac. J. Zaráński, Londyn 1972, s. 29 (rozmowa Szembeka z Wysockim, 15.02.1938).

lił już program wizyty Becka. Dodawał przy tym: „Prasa [włoska] nie powinna nadawać jej antyfrancuskiego charakteru. I bez tego – sama przez się – ma go ona dość, nie ma więc potrzeby dodawania do niej słowa drukowanego”²⁷. W przeddzień wizyty Becka w Rzymie, tj. 5 marca 1938 r., Ciano spotkał się z Wysockim i w kontekście narastającego kryzysu austriackiego powtórzył propozycje Palazzo Chigi dotyczące planów wciągnięcia Warszawy do bloku państw wraz z Rzymem, Belgradem, Bukaresztem i Budapesztem jako realnej przeciwwagi dla wpływów niemieckich w strefie naddunajskiej. Przed wyjazdem do Włoch Beck miał kategorycznie oświadczyć, że głównym celem jego wizyty jest zorientowanie się w sytuacji, bez zamiaru podpisywania z Italią jakiegokolwiek układu²⁸.

6 marca 1938 r. Ciano odnotował w *Dzienniku* wieczorny przyjazd na rzymski dworzec Termini ministra Becka wraz z żoną Jadwigą oraz towarzyszącą mu świtą współpracowników. Oprócz Ciana przybyłych gości witał Bastianini w licznym towarzystwie wysokich urzędników Palazzo Chigi i innych osobistości. Co interesujące, kurtuazyjne peany Ciana na cześć Becka, wyrażane przed wizytą, w sposób jaskrawy kontrastują z jego opiniami na temat polskiego ministra zapisanymi w *Dzienniku*. I tak Ciano stwierdzał: „Szef [Mussolini], mimo iż go [Becka] nie zna, żywi do niego wyraźną antypatię, biorącą się ze specyficznej zdolności, jaką mają niektórzy ludzie do nienawidzenia lub kochania kogoś, kogo nawet nie widzieli. Muszę powiedzieć, że i tym razem instynkt go nie zawiódł. Na pierwszy rzut oka Beck jest człowiekiem antypatycznym, który mrozi wszystko wokół siebie”. Ciano nie chciał jednak wydawać ostatecznego osądu o Becku „przed rozmowami i bliższym poznaniem”. Podkreślał przy tym powściągliwość Becka i trafnie konstatawał: „Z tych kilku słów, które dotychczas wypowiedział, nie wydaje mi się zbyt filoniemiecki”. Niezbyt przychylnie włoski minister sportretował również żonę Becka, Jadwigę, notując sarkastycznie: „Żona Becka, która – jak się wydaje – ma zwyczajowe powody do sentymentalnej czułości dla Włoch i Włochów (zwłaszcza młodych i brunetów), była nadmiernie uszczęśliwiona [...]”²⁹. W zapisku z tego dnia Ciano wspominał także, że to właśnie Bastianini zorganizował na dworcu tak uroczyste powitanie Becka, które, jego zdaniem, było zbyt wystawne, niżby sobie tego życzył. Ciano ubolewał, że „Bastianini, który jest impresariem Polski, rozdał tę uroczystość”³⁰. Faktycznie Beck przyjmowany był w stolicy Włoch z najwyższymi honorami, a na wspaniale udekorowanym dworcu witała go kompania honorowa wojska, złożona z oddziału grenadierów królewskich ze sztandarem i orkiestrą, która odegrała hymny narodowe³¹.

7 marca o godz. 11.00 Ciano przeprowadził z Beckiem rozmowy polityczne i przy tej okazji podzielił się kolejnymi wrażeniami na temat osoby polskiego ministra. Charakteryzował Becka w następujący sposób: „To człowiek wyważony i ostrożny, z wyraź-

²⁷ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 138 (21.02.1938).

²⁸ Zob. M.K. Kamiński, *Polska pod naciskiem...*, s. 85; K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 42–43; J. Szembek, *Diariusz...*, t. 3, s. 166, t. 4, s. 51, 55 (rozmowa Szembeka z wicedyrektorem Departamentu Politycznego MSZ Józefem Potockim 2.03.1938 oraz ministrem Beckiem 4.03.1938); E. Cytowska, *Włochy w Europie Środkowej...*, s. 129–130; A. Adamczyk, *Józef Beck, Galeazzo Ciano i János Esterházy. Między aprobatą wizji „Trzeciej Europy” a bieżącością narodowych interesów [w:] Międzymorze. Nadzieje...*, s. 153 i n.

²⁹ Zob. też S. Sierpowski, *Stosunki...*, s. 524–525, 317–318.

³⁰ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 146 (6.03.1938).

³¹ Zob. S. Sierpowski, *Stosunki...*, s. 527; J. Beck, *Ostatni raport*, Warszawa 1987, s. 136.

ną nieśmiałością w tle. Nie odbieram go ani jako człowieka szczególnie silnego, ani – wyjątkowo inteligentnego. Jest niejasny, zwłaszcza w wyrażaniu się. Jego wywody nie konkretyzują myśli ani też ich nie porządkują, przeciwnie – błędzą i dywagują pośród elementów mało ważnych i niesprecyzowanych³². Przewidywał, że z tej wizyty „nie wyniknie nic nowego, poza potwierdzeniem serdeczności między obu krajami i zasygnalizowaniem możliwości lepszego porozumienia się”. Włoch konstatował, że podczas rozmowy poruszono „po trosze wszystkie zagadnienia, z zainteresowaniem niemal bezosobowym”. Deklarując wierność polityki zagranicznej Italii wobec Osi Rzym–Berlin, Ciano stwierdzał jednocześnie, że Beck przede wszystkim chce mu dać do zrozumienia, że „Polska zamierza utrzymać pozycję równowagi, bez skłaniania się w którymkolwiek kierunku”. Polski minister kilkakrotnie przy tym powtarzał, że „w przypadku konfliktu wywołanego problemem czeskim sojusz z Francją nie zadziała”. Miał tu na myśli przewidywane komplikacje, wiążące się z Czechosłowacją i kwestią tamtejszych Niemców („sudeckich”). Ciano zauważył ze zdziwieniem, że Beck kwestii Anschlussu „okazał brak zainteresowania, zgoda nieproporcjonalny [...] do znaczenia, jakie mogłaby ona mieć dla Polski”³³.

Beck zachowywał bierność w sprawie Anschlussu, gdyż od dłuższego czasu liczył na skierowanie ekspansji Hitlera na południe Europy, mając nadzieję, że taki kierunek polityki Hitlera pokłóci go w niedalekiej przyszłości z Mussolinim i na jakiś czas odwróci niemiecką uwagę od Pomorza. W rezultacie pasywnej postawy mocarstw zachodnich, w tym Italii, akceptujących niemieckie fakty dokonane, sprawa Anschlussu i tak była już wówczas przesądzona, a Rzeczpospolita niewiele mogła uczynić, by próbować zmienić bieg wydarzeń³⁴. W gruncie rzeczy nie mogło być inaczej, nie zostały bowiem podjęte żadne znaczące kroki, w tym dotyczące równowagi na bałkańskiej szachownicy, tam gdzie Warszawa widziała możliwość powstania „Trzeciej Europy” pod swoim przewodnictwem, czyli neutralnego bloku państw złożonego z Rumunii, Węgier i Jugosławii, mającego skutecznie zagrozić drogę na kontynent ZSRS i stanowić zarazem tamę dla rewanżystowskiej fali nazistowskich Niemiec. Mussolini, a wraz z nim Ciano, myśleli raczej o „horyzontalnej osi” komplementarnej z „osią wertykalną” między Rzymem a Berlinem, nie bez pewnego oporu wobec potęgi politycznej i militarnej III Rzeszy, ale projekt ów szybko został skazany na niepowodzenie³⁵.

Pod wieczór tego samego dnia Beck miał przewidzianą konferencję w Palazzo Venezia z Duce, w której uczestniczyli również Ciano i Wysocki. W kontekście tego spotkania

³² Interesujące są również uwagi Becka na temat Ciano w kontekście pierwszego spotkania ministrów. Beck pisał o Włochu w sposób następujący: „Pierwszy raz spotkałem ministra Ciano, który nie cieszył się w Europie szczególnymi względami. W pierwszym zetknięciu poważniejszym miałem możliwość przekonać się, że poza zewnętrznymi teatralnymi śmiesznościami jest to w każdym razie człowiek, który bardzo dokładnie wykonuje instrukcje swojego teścia i robi wrażenie również kogoś bardzo ściśle powtarzającego rozmowy. To już było w każdym razie dużo” (J. Beck, *Ostatni...*, s. 136).

³³ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 146 (7.03.1938).

³⁴ Zob. M.K. Kamiński, M.J. Zacharias, *Polityka...*, s. 210–212; J. Beck, *Ostatni...*, s. 139; A. Essen, *Państwa Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej w dyplomacji Józefa Becka* [w:] *Płk Józef Beck...*, s. 194–195; *Monachium 1938. Polskie dokumenty dyplomatyczne*, oprac. Z. Landau, J. Tomaszewski, Warszawa 1985, dok. 3, 5–6; *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne*, 1938, red. M. Kornat, Warszawa 2007, dok. 7, 9–10; K.Z. Kołodziejczyk, *Stosunki polsko-austriackie w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1976, t. 12, s. 89–90; S. Żerko, *Stosunki polsko-niemieckie 1938–1939*, Poznań 1998, s. 69.

³⁵ Zob. G. Ciano, *Dziennik...*, s. 135 (17.02.1938); M. Patricelli, *Umierać...*, s. 434–435.

włoski minister odnotował: „Rozmowa rwała się. Mussolini nie wyczuwał inteligentnych reakcji z jego [Becka] strony, więc się nie angażował. W większym lub mniejszym zakresie poruszono tematy przedyskutowane już ze mną”³⁶. Gwoli uzupełnienia należy dodać, że podczas rozmowy Mussolini stwierdził, że Italia nie zamierza w najbliższej przyszłości podjąć jakiegokolwiek inicjatywy międzynarodowej o szerszym znaczeniu, podobnej w swym wydźwięku do paktu czterech. Duce podkreślił nawet, że zasadą jego polityki będzie nieprzystępowanie do żadnych porozumień międzynarodowych, w których nie liczono by się z Warszawą i jej interesami. Analizując kwestię austriacką, Beck wskazywał, że widmo Anschlussu zbliża się wielkimi krokami, a aneksja tego kraju może się dokonać nawet w ciągu 48 godzin³⁷. W sprawie Czechosłowacji Mussolini wyraził swe *désintéressement* dalszą egzystencją tego państwa, co w połączeniu z podkreśloną przyjaźnią dla Węgier nabierało szczególnego wyrazu³⁸. Jak wspominał polski minister, o ZSRŚ „Mussolini mówił z głęboką niechęcią, dodając z zadowoleniem, że doświadczenia, poczynione w Hiszpanii nie dają wysokiego wyobrażenia o możliwościach techniczno-wojskowych tego państwa”. W trakcie spotkania nie poruszono w ogóle podstawowych dla Polski problemów związanych z jej trudnymi relacjami z Niemcami³⁹.

8 marca 1938 r. Ciano zanotował w *Dzienniku*, że był z Beckiem na obiedzie w pałacu królewskim. Włoch zauważył ironicznie, że Beck „nie podobał się Księżnej Piemontu [Marii Józefie Sabaudzkiej], która siedziała obok mnie. Uważa, że [Beck] ma podejrzaną twarz, która w prasie francuskiej mogłaby figurować jako oblicze jakiegoś gwałciciela dziewczynek”. Ciano przyznał wprawdzie, że być może księżna przesadza, dodał zaraz jednak złośliwie, że „nie należy lekceważyć kobiecego instynktu”⁴⁰. Przedostatniego dnia wizyty Becka w Rzymie, 9 marca 1938 r., do Włoch dotarły wiadomości o zapowiedzi kanclerza Kurta von Schuschnigga w sprawie przeprowadzenia 13 marca plebiscytu w Austrii, który miałby zdecydować o jej losie. Sprawa przyszłości tego kraju stawała się jasna⁴¹. Ciano wzmiankował, że o zamiarach Schuschnigga poinformował Becka. W ocenie włoskiego ministra Beck „uważa tę politykę za bardzo niebezpieczną, a w każdym razie za gardłową dla Austrii”. Spodziewając się poważnych zmian, Ciano i Beck zbadali problem austriacki jeszcze raz i jeszcze dokładniej niż poprzednio. Szef włoskiej dyplomacji przedstawił wówczas koncepcję współpracy między Polską a Włochami, która zasadzałaby się na formule, którą uzasadniał w następujący sposób: „ponieważ polityka naszych obu państw traktuje porozumienie z Niemcami jako czynnik zasadniczy”⁴², powinniśmy zacieśniać

³⁶ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 146 (7.03.1938).

³⁷ Zob. G. Petracchi, *Il ministro Beck in Italia alla vigilia dell'Anschluss* [w:] *I rapporti italo-polacchi tra ' 800 e ' 900. Fonti e problemi storiografici*, red. A. Ciaschi, Cosenza 1996, s. 135–144.

³⁸ Por. G. Ciano, *Dziennik...*, s. 166 (15.04.1938).

³⁹ Zob. S. Sierpowski, *Stosunki...*, s. 529–530; J. Beck, *Ostatni...*, s. 136–138; A. Wysocki, *Tajemnice...*, s. 574–577.

⁴⁰ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 146–147 (8.03.1938). Por. A. Wysocki, *Tajemnice...*, s. 577.

⁴¹ Zob. E. Cytowska, *Próby współpracy polsko-włoskiej w Europie Środkowej (X 1938 – III 1939)*, „Studia z Dziejów ZSRŚ i Europy Środkowej” 1978, t. 14, s. 139.

⁴² Charakterystyczne, że podobnego stwierdzenia o fundamentalnym znaczeniu porozumienia z Niemcami dla wspólnej polityki Warszawy i Rzymu nie znajdujemy w przekazach strony polskiej (zob. *ibidem*; J. Szembek, *Diariusz...*, t. 4, s. 80 [rozmowa Szembek–Potocki, 14.03.1938]; J. Beck, *Ostatni...*, s. 138; P. Starzeński, *Trzy lata*

wzajemne stosunki, a równocześnie związki z krajami, które znajdują się w podobnym położeniu i mają pokrewne interesy, to znaczy z Jugosławią, Węgrami i Rumunią. W tym celu podejmujemy wysiłki, aby ułatwić porozumienie między dwoma ostatnimi z nich”⁴³.

Ciano nie przedstawił jednak żadnej konkretnej propozycji współpracy tych państw. Z tego też względu polski minister nie podjął wówczas żadnych wiążących decyzji w tej sprawie. Beck utwierdził się przy tym w przekonaniu, że między sojusznikami w Osi istnieją silne sprzeczności, które będzie można w przyszłości wykorzystać dla realizacji polskich interesów⁴⁴. Następnego dnia Ciano zreferował Mussoliniemu rozmowę z Beckiem i nadmienił, że odprowadził potem polskiego gościa i jego małżonkę na rzymski dworzec: „Oboje byli wzruszeni, a [Pier Adolfo] Cittadini [zastępca szefa protokołu włoskiego MSZ] doniósł mi, że po odejście pociągu rozplakali się”⁴⁵. Rezultaty wizyty ministra Becka we Włoszech⁴⁶ były w różny sposób oceniane w Italii i Polsce⁴⁷. Ciano członkom rzymskiego korpusu dyplomatycznego mówił nawet, że Italia znalazła w Polsce partnera poza Osią, na którym będzie mogła się oprzeć w razie zbyt uciążliwego nacisku Rzeszy. Niemniej Ciano już 11 marca, tj. po ogłoszeniu komunikatu kończącego rozmowy Becka w Rzymie, telegrafował do ambasadora włoskiego w Berlinie, Bernarda Attolica, by ten powiadomił ministra Ribbentropa, że nie zostały zawarte żadne bilateralne porozumienia o „specjalnych interesach”. 12 marca w południe Hitler wkraczał w otoczeniu wojsk do austriackiego Linzu, co było dla Włochów pewnym zaskoczeniem, gdyż nie zostali o tym zawniasu powiadomieni⁴⁸. Przyzwolenie Italii na inkorporację Austrii wytwarzało zdaniem Becka możliwą płaszczyznę współpracy Włoch z Polską poprzez sam fakt posiadania wspólnej granicy z III Rzeszą⁴⁹.

Pomimo wzajemnych kordialnych deklaracji często przywoływana wspólnota interesów między Warszawą a Rzymem w Europie Środkowej była oparta na dość kruchych podstawach i zależała w dużym stopniu od stanu relacji obu państw z Rzeszą. Samodzielna rola Italii, tak istotna dla Polski, możliwa była tylko przy zachowaniu niezależności Rzymu od Berlina⁵⁰. Tymczasem wizyta Hitlera we Włoszech na początku maja 1938 r. po raz kolejny potwierdziła kurs Mussoliniego na zacieśnienie włosko-niemieckich więzi, czego obawiał się zresztą Ciano⁵¹. W czasie pobytu Hitlera we Włoszech Ciano pod datą 6 maja 1938 r. zanotował, że prowadził rozmowy na temat polityki międzynarodowej ze swoim

z Beckiem, Warszawa 1991, s. 72–74; Notatka z rozmów P. Min. Becka z premierem Mussolinim i min. Ciano w Rzymie, w dniach 7–9 marca 1938 [w:] M. Kornat, *Polityka równowagi 1934–1939. Polska między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2007, s. 383–384).

⁴³ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 147 (9.03.1938).

⁴⁴ Zob. J. Beck, *Ostatni...*, s. 138; K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 43–44.

⁴⁵ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 147 (10.03.1938).

⁴⁶ Por. *Pamiętniki Józefa Becka (wybór)*, tłum. A. Ewert, Warszawa 1955, s. 108–114; J. Beck, *Wspomnienia o polskiej polityce zagranicznej 1926–1939*, oprac. A.M. Cienciała, Warszawa–Kraków 2015, s. 187–190.

⁴⁷ Zob. K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 44–45; G. Bastianini, *Uomini...*, s. 312.

⁴⁸ Zob. S. Sierpowski, *Stosunki...*, s. 532–533; G. Petracchi, *Il ministro...*, s. 141.

⁴⁹ K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 46; B. Koszel, *Rywalizacja niemiecko-włoska w Europie Środkowej i na Bałkanach w latach 1933–1941*, Poznań 1987, s. 251–252.

⁵⁰ Zob. M. Kornat, *Polityka równowagi...*, s. 366–367.

⁵¹ Zob. G. Ciano, *Dziennik...*, s. 177. Por. K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 45–46; S. Corvaja, *Hitler i Mussolini*, tłum. T. Sobańska-Dąbrowska, Warszawa 2004, s. 108; D.M. Smith, *Mussolini*, tłum. J.G. Brochocki, Warszawa 1994, s. 282.

niemieckim odpowiednikiem, czyli Ribbentropem. W ich trakcie miał się dowiedzieć, że „Niemcy zaakceptowali, na czas nieograniczony, istnienie polskiego korytarza. Co więcej: chcą wzrostu sił Polski, bo to wzmacniałoby antybolszewicką barierę”⁵².

W niecały miesiąc później, a mianowicie 4 czerwca 1938 r., Ciano podawał, że po raz pierwszy przyjął nowego ambasadora Polski, gen. Wieniawę-Długoszowskiego, który zastąpił na tym stanowisku Wysockiego. Beck, wysyłając Wieniawę do Rzymu, polecił mu forsowanie zbliżenia polsko-włoskiego, pilne obserwowanie polityki Osi i wynajdywanie sprzeczności między Rzymem i Berlinem celem odciągania Italii od pozycji zajętych przez Rzeszę⁵³. Wieniawa starał się realizować ów cel, grając umiejętnie na antyniemieckich nastrojach niektórych włoskich polityków, szczególnie hr. Ciana⁵⁴. Oczywiście ze względów geopolitycznych odciągnięcie Włoch od III Rzeszy było wówczas niemożliwe i ewidentnie przekraczało możliwości polskiej dyplomacji⁵⁵. Wieniawa szybko zaskarbił sobie jednak względy hr. Ciana, z którym połączyły go później przyjacielskie relacje⁵⁶. Niemniej początkowo postawa Ciana wobec Wieniawy odznaczała się pewną rezerwą. Charakteryzował on bowiem polskiego ambasadora w następujący sposób: „To mężczyzna o pięknej powierzchowności, dość otwarty, ale trochę zbyt bezceremonialny. Deklaruje, że żywi wobec nas jak najlepsze intencje”⁵⁷.

Przyjaznym stosunkom bilateralnym obiektywnie sprzyjała też nowa sytuacja geopolityczna w drugiej połowie 1938 r., która przyczyniła się do rozwoju polsko-włoskiej współpracy w Europie Środkowej, zaś kryzys sudecki ujawnił istniejącą wspólnotę dążeń Polski i Włoch w tej części kontynentu. Wydawało się nawet, że dojdzie wówczas do zrealizowania proponowanego wcześniej nieśmiało przez Rzym projektu „osi horyzontalnej”, złożonej z Węgier, Jugosławii i Rumunii. Już w połowie czerwca tegoż roku ujawniła się daleko idąca koherencja polsko-włoskich celów wobec Czechosłowacji. Ciano wysunął kwestię polsko-węgierskiej granicy kosztem państwa czechosłowackiego, gwarantując przy tym neutralność Belgradu w razie skoordynowanej akcji Budapesztu, zaś Wieniawa zapewnił o powstrzymaniu przez Polskę Rumunii od wszelkich wrogich wystąpień wobec Węgier⁵⁸. Plany Rzymu były zatem zbieżne z wypracowaną wówczas przez polską dyplomację ideą tzw. Trzeciej Europy, która także zasadzała się na rozbiciu Czechosłowacji i Małej Ententy oraz uzyskaniu w Karpatach wspólnej granicy polsko-węgierskiej⁵⁹.

⁵² G. Ciano, *Dziennik...*, s. 175 (6.05.1938). Por. S. Żerko, „Polityka równowagi”..., s. 150 i n.; M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie, 1933–1938*, Poznań 1965, s. 395 i n.

⁵³ Zob. K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 46; J.W. Borejsza, *Mussolini...*, s. 244–247.

⁵⁴ Zob. W. Dworzyński, *Wieniawa. Poeta, żołnierz, dyplomata*, Warszawa 1993, s. 274.

⁵⁵ M. Kornat, *Polityka równowagi...*, s. 368–369. Zob. też *Z raportów ambasadorskich gen. Wieniawy-Długoszowskiego*, oprac. J. Chudek, „Zeszyty Historyczne 1957”, z. 6, *passim*.

⁵⁶ Zob. J. Rećko, *Bolesław Wieniawa-Długoszowski – pierwszy ułan II Rzeczypospolitej*, „Niepodległość i Pamięć” 2009, nr 29, s. 208–209; M. Romeyko, *Wspomnienia o Wieniawie i o rzymskich czasach*, Warszawa 1990, s. 53 i n.; K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 46.

⁵⁷ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 189 (4.06.1938), 211 (16.08.1938). Zob. też M. Kornat, *Polityka równowagi...*, s. 368; V. Perna, *Galeazzo Ciano, operazione Polonia. Le relazioni diplomatiche italo-polacche degli anni Trenta, 1936–1939*, Milano 1999, s. 75 i n.

⁵⁸ E. Cytowska, *Próby współpracy...*, s. 143–144.

⁵⁹ Zob. W. Balcerak, *Koncepcje integracyjne w polskiej polityce zagranicznej (1918–1939)*, „Dzieje Najnowsze” 1970, nr 1, s. 50–52; K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 46–47; M. Koźmiński, *Polska i Węgry przed drugą wojną*

W drugiej połowie września 1938 r., w związku z zaostrzaniem się kryzysu wokół licznej mniejszości niemieckiej w Sudetach, współpraca polsko-włoska przeciw Czechosłowacji stała się jeszcze bardziej wyraźna. Wieniawa uzyskał zapewnienie Ciana dotyczące poparcia przez Italię polskich roszczeń terytorialnych odnośnie do Śląska Cieszyńskiego. Zięć Mussoliniego akcentował analogię w interesach Warszawy i Rzymu, a także przekazał jego radę, by Polska nadała jak największy rozgłos swoim żądaniom wobec Czechosłowacji⁶⁰. Należy zaznaczyć, że Mussolini domagał się przeprowadzenia plebiscytu nie tylko wśród Niemców „sudeckich”, ale również wśród Węgrów na Słowacji i Polaków na Zaolziu. 16 września 1938 r. Ciano zanotował, że Wieniawa wraz z posłem węgierskim w Rzymie Frigyesem Villanim „dziękowali mi za akcję podjętą przez Duce i oficjalnie powiadomili mnie, że mają zamiar podnieść sprawę ich mniejszości narodowych w Czechosłowacji”⁶¹. Ciano chciał, „żeby [Polacy i Węgrzy] zestroili swoje działania” – „nie należy bowiem dopuścić, aby tylko Niemcy wyciągnęły korzyści z zaistniałej sytuacji”⁶².

20 września Ciano podawał, że Wieniawa i Villani „byli bardzo zadowoleni” z tego, co im powiedział, by zespolili swoje poczynania w sprawie czechosłowackiej⁶³. Dodawał przy tym: „Myślę, że nasza zachęta była potrzebna, zważywszy na dość zniechęcającą postawę Londynu i Paryża wobec węgierskich i polskich żądań”. Ciano słusznie odczytywał również, że „nawet Berlin nie jest zbyt chętny, aby łączyć los Niemców sudeckich z mniejszościami innych narodów”⁶⁴. 22 września 1938 r. włoski minister podkreślił ponownie, że w kwestii Czechosłowacji Duce „nalega, aby [przy tej okazji] koniecznie rozwiązać także zagadnienia węgierskie i polskie”⁶⁵. Ciano zapewniał tym samym Wieniawę „o całkowitej solidarności Włoch z Polską w sprawie Czechosłowacji”⁶⁶.

Wbrew nadziejom polskiej dyplomacji deklarowana zgodność obu rządów w kwestii czechosłowackiej wcale nie oznaczała, że Polska zostanie dopuszczona do czynnego udziału w rozwiązywaniu tego problemu⁶⁷. Konferencja monachijska (29–30 września 1938 r.) przyniosła wydarzenie, które nie mogło umocnić relacji polsko-włoskich. Niewątpliwie Beck miał nadzieję, że Polska zostanie na tę konferencję zaproszona, przynajmniej po to, by mogła przedstawić swe żądania, o realizację których zabiegała⁶⁸. Liczył też na poparcie polskiego punktu widzenia przez Mussoliniego i Ciana. Postanowienia konferencji szefów rządów czterech mocarstw, jak wiadomo, nie dotyczyły Warszawy, co wywołało niezadowolenie i zaniepokojenie Becka. Co więcej, Mussoliniemu nie udało się przeforsować w Monachium ani polskich postulatów terytorialnych, ani też węgierskich, uzyskując jedynie obietnice rozważenia tych kwestii przez zachodnią „czwórkę” w okresie

światową (październik 1938 – wrzesień 1939). Z dziejów irredenty i dyplomacji, Warszawa 1970, s. 111; M. Kornat, *Polityka równowagi...*, s. 307 i n.

⁶⁰ Zob. K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 47; S. Stanisławska, *Polska a Monachium*, Warszawa 1967, s. 139.

⁶¹ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 226 (przyp. 447), 227 (16.09.1938).

⁶² *Ibidem*, s. 230 (19.09.1938).

⁶³ Zob. *Z raportów...*, s. 22 (Wieniawa do Becka, 20.09.1938); W. Dworzyński, *Wieniawa...*, s. 281–282.

⁶⁴ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 230 (20.09.1938).

⁶⁵ *Ibidem*, s. 231 (22.09.1938).

⁶⁶ W. Dworzyński, *Wieniawa...*, s. 282.

⁶⁷ Zob. *ibidem*, s. 284.

⁶⁸ M. Kornat, *Polityka równowagi...*, s. 369–370.

późniejszym⁶⁹. We wpisie z dni 29–30 września Ciano przedstawił zabiegi Mussoliniego w tej materii podczas monachijskich obrad w sposób następujący: „[Duce] zabrał jednak głos ponownie, gdy szło o postawienie kwestii mniejszości węgierskiej i polskiej. Inni – i to wszyscy – chętnie by mówili o tym jak najmniej. [...] Kwestia została przedyskutowana i rozwiązana przez przyjęcie formuły, której nie waham się nazwać świetną”, zachwycał się nieco na wyrost szef Palazzo Chigi⁷⁰.

1 października 1938 r. Ciano odnotował w *Dzienniku* fakt wystosowania przez Warszawę ultimatum wobec Pragi w sprawie cesji Zaolzia⁷¹. Zauważył, że „Czesi chcieliby mieć trochę więcej czasu na odpowiednie przygotowania. I nie są w błędzie”. Po chwili dodawał z irytacją: „Ta polska niecierpliwość jest nieusprawiedliwiona. Czekali 20 lat, mogliby więc poczekać jeszcze kilka dni, aby uniknąć jakiegoś incydentu, który mógłby ponownie skomplikować sytuację”. Ciano zatelefonował nawet w tej sprawie do włoskiego ambasadora w Warszawie di Valentina i zlecił mu „poczynienie odpowiednich kroków u Becka”, tym bardziej że ultimatum wywołało też pewne zaniepokojenie w Paryżu i Londynie. Zamierzał również wyrazić swoje krytyczne uwagi w tej kwestii podczas spotkania z Wieniawą. Po przyjęciu polskiego ultimatum przez stronę czechosłowacką Ciano z pewną goryczą pisał: „Prawda jest taka, że Polacy stali się tak nieprzejednani, ponieważ nie zostali zaproszeni do Monachium, oraz dlatego, że obawiają się utworzenia paktu czterech”⁷². Słowa Ciana świadczą dobitnie o tym, że samodzielna akcja polska wobec Pragi została przyjęta w Rzymie nieprzychylnie, jako wyraz znecierpliwienia Polaków oraz element zaostrażający i tak już napiętą sytuację międzynarodową⁷³. Wystąpienie Warszawy podważało bowiem pokojowe dzieło Mussoliniego, jego prestiż osobisty i eksponowaną w całej prasie europejskiej rolę gwaranta rozwiązań przyjętych na konferencji⁷⁴. Po zajęciu Zaolzia Ciano nadal wracał jednak do idei wspólnej granicy polsko-węgierskiej jako części szerszego problemu, który miał zostać podjęty przez mocarstwa decydujące o losach Europy⁷⁵.

Na czoło włoskich dążeń po Monachium wysunęła się kwestia „osi horyzontalnej”, której praktyczna realizacja sprowadzała się do zapewnienia łączności terytorialnej między Polską a Węgrami przez Ruś Zakarpacką. W powodzenie tego projektu w sposób szczególny zaangażował się Ciano, który pragnął osiągnąć spektakularny sukces, przypodobać się Duce i wzmocnić tym samym prestiż włoskiej dyplomacji w sprawach środkowoeuropejskich. Najważniejszym motywem była jednak chęć uniknięcia zbytniego zdominowania

⁶⁹ Zob. H. Batowski, *Rok 1938 – dwie agresje hitlerowskie*, Poznań 1985, s. 417; K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 47; M.K. Kamiński, M.J. Zacharias, *Polityka zagraniczna...*, s. 224.

⁷⁰ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 240 (29–30.09.1938). Zob. też M. Kornat, *Polityka równowagi...*, s. 371.

⁷¹ Zob. A.M. Cienciała, *The Munich crisis of 1938. Plans and strategy in Warsaw in the context of western appeasement of Germany* [w:] *The Munich crisis, 1938. Prelude to World War II*, red. I. Lukes, E. Goldstein, London–Portland 1999, s. 48–81; A. Essen, *Państwa Europy...*, s. 199–200; M. Kornat, *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*, Gdańsk 2012, s. 157 i n.; S. Zerkó, *Stosunki...*, s. 98 i n.

⁷² G. Ciano, *Dziennik...*, s. 241–242 (1.10.1938).

⁷³ Por. *ibidem*, s. 388 (7.07.1939).

⁷⁴ Zob. K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 47–48; B. Koszel, *Rywalizacja...*, s. 262; E. Cytowska, *Próby współpracy...*, s. 151.

⁷⁵ S. Sierpowski, *Stosunki...*, s. 552–553.

polityki zagranicznej Rzymu przez Berlin w związku z sojuszem w Osi i zademonstrowanie innym zdolności Italii do odgrywania samodzielnej roli na scenie europejskiej⁷⁶. I tak 5 października 1938 r. Ciano stwierdzał, że po konferencji monachijskiej „Praga powinna włączyć się do tej poziomej Osi, która – przedłużona aż do Warszawy i bardzo mocna – będzie umożliwiała istnienie Osi pionowej”⁷⁷. Z kolei 7 października konstatował, że ustalono włoskie stanowisko wobec polskich i węgierskich rewindykacji, które zakładało istnienie wspólnej granicy między tymi państwami. Niemniej Ciano zauważał, że Rzesza była niechętna roszczeniom Budapesztu do całej Rusi Zakarpackiej⁷⁸.

Wspólna granica z Węgrami stała się dla polskiej dyplomacji sprawą pierwszorzędnej wagi jako nieodzowny element w realizacji koncepcji tzw. Trzeciej Europy, mającej osłabić ujawniający się już wówczas nacisk Rzeszy na Rzeczpospolitą. Jedność działań Warszawy i Rzymu była konieczna do osiągnięcia tego celu. W konsekwencji wszystko zależało jednak od postawy Berlina, którego wpływ na włoskie stanowisko wobec Polski stopniowo stawał się aż nadto widoczny. Niemniej jeszcze w październiku 1938 r. w odpowiedzi na niemiecką inicjatywę utworzenia układu konsultacyjnego między czterema mocarstwami (Niemcy, Włochy, Wielka Brytania i Francja), „który funkcjonowałby wówczas, gdyby nad Europą zawiśła wojna”, Ciano jako jeden z warunków podawał zaproszenie do owego europejskiego dyrektoriatu Polski, dodając przy tym: „W razie czego eskortowanie [Polski] zostawimy Francji i Anglii, i to one wzięłyby za to odpowiedzialność na siebie”⁷⁹. Ponadto w pierwszej połowie tego miesiąca Ciano mógł jeszcze przekonywać Wieniawę, że Polska będzie jednym z arbitrów w sporze czechosłowacko-węgierskim w planowanej w połowie października 1938 r. konferencji poświęconej zaspokojeniu roszczeń Budapesztu⁸⁰.

W drugiej połowie października 1938 r. aspiracje Ciana, Becka, Wieniawy i Węgrów przekreśliła jednak pozycja zajęta przez Duce. 15 października szef Palazzo Chigi stwierdzał, że Duce polecił mu, aby zawiadomił Berlin, że Italii „wcale nie zależy na wspólnej granicy polsko-węgierskiej, którą on uważa za zupełnie niepotrzebną. Każda próba okrążenia Niemiec byłaby więcej niż głupia – byłaby zgoła absurdalna”. Ciano wyznał jednak, że sam z wielką radością powitałby „to połączenie między Węgrami a Polską” i liczył na to, że stanie się ono wkrótce faktem⁸¹. Jeszcze 21 października Ciano zaznaczył, że Mussolini byłby nawet skłonny zaprosić Polskę jako arbitra w sporze między Budapesztem a Pragą, lecz radził swojemu zięciowi, by ten wpierv „wybadał grunt w Niemczech”. Tego samego dnia włoski minister przyjął Wieniawę, który „poinformowany przez Budapeszt, chciał poznać nasz punkt widzenia na kwestię arbitrażu”. Przy okazji spotkania opisywał on polskiego ambasadora w sposób następujący: „Wieniawa jest generałem kawalerii, [człowiekiem] dość inteligentnym, ale niefachowym, choć z jedną wielką zaletą: jest zwięzły i szybki. Pochwaliłem go za to”. Tymczasem w końcu października Hitler wykluczył udział Rzeczypospolitej w arbitrażu i opowiedział się

⁷⁶ K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 48.

⁷⁷ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 245 (5.10.1938).

⁷⁸ Zob. też *ibidem*, s. 248–249 (13.10.1938).

⁷⁹ *Ibidem*, s. 247–248 (11.10.1938).

⁸⁰ *Ibidem*, s. 249 (14.10.1938).

⁸¹ *Ibidem*, s. 250 (15.10.1938).

w rozpatrywanym sporze terytorialnym po stronie Pragi⁸². Sprzeciw Rzeszy storpedował ostatecznie wysiłki Ciana skierowane na zapewnienie udziału polskiej delegacji w rozstrzygnięciu zatargu czechosłowacko-węgierskiego⁸³.

Rzeczpospolita straciła ostatecznie poparcie Italii w kwestii wspólnej granicy z Węgrami, co potwierdziły ustalenia pierwszego arbitrażu wiedeńskiego z 2–3 listopada 1938 r., na mocy którego Budapeszt uzyskał tereny południowej Słowacji i południową część Rusi Zakarpackiej⁸⁴. Od tej pory politycy włoscy wyraźnie uzależniali dalszą współpracę z Polską od przychylniej aprobaty Rzeszy, co wskazywało również na to, że przyszły rozwój relacji Warszawa–Rzym uzależniony będzie od pozytywnego rozwoju stosunków polsko-niemieckich⁸⁵. Podczas arbitrażu Ciano starał się jeszcze bronić idei wspólnej polsko-węgierskiej granicy, lecz jego wysiłki okazały się daremne⁸⁶. Werdykt arbitrażu zdawał się przesądzać losy projektowanej przez Italię i wspomaganej przez Rzeczpospolitą „osi horyzontalnej”, od Rzymu do Warszawy, która nie dała się pogodzić z duchem „osi wertykalnej” Rzym–Berlin. Ciano próbował ratować sytuację swymi podróżami na Węgry i do Jugosławii na przełomie 1938 i 1939 r.⁸⁷ Doceniając dynamizm Ciana w rejonie środkowoeuropejskim, Duce jeszcze na początku stycznia 1939 r. przewidywał „ściślejsze porozumienie z Jugosławią, Węgrami i Rumunią, a prawdopodobnie również z Polską” dla zapewnienia Italii surowców strategicznych⁸⁸. Były to jednak ostatnie wzmianki włoskiego dyktatora na ten temat, a idea realizacji szerszego bloku środkowoeuropejskiego należała już definitywnie do przeszłości. Stopniowo w relacjach polsko-włoskich kończył się okres wzajemnej współpracy i zrozumienia, a zaczynał się kolejny etap, który za sprawą polityki Niemiec doprowadzić miał do wybuchu II wojny światowej⁸⁹.

W 1938 i do połowy 1939 r. Włosi pragnęli bez wątpienia widzieć Polskę w obozie sojuszników Rzeszy, a twarde trzymanie się przez polskie kierownictwo zasad „równowagi” postrzegali jako nierealistyczne i anachroniczne. Wolno sądzić, że Rzeczpospolita w oczach Mussoliniego, Ciana i innych polityków włoskich miała wartość tylko o tyle, o ile miała dobre relacje z Niemcami, z którymi Duce nie mógł zerwać. Z chwilą kiedy Polska odrzuciła niemieckie żądania, sformułowane przez Ribbentropa 24 października

⁸² *Ibidem*, s. 253 (21.10.1938).

⁸³ Zob. E. Cytowska, *Próby współpracy...*, s. 153–154; H. Batowski, *Europa zmierza ku przepaści*, Poznań 1989, s. 89; *Conversations between the Duce and the foreign minister of the Reich, von Ribbentrop, in the presence of count Ciano, Rome 28th October, 1938* [w:] *Ciano's Diplomatic...*, s. 242–246; V. Perna, *Galeazzo...*, s. 98–99.

⁸⁴ Zob. szerzej M. Broszat, *Deutschland–Ungarn–Rumänien. Entwicklung und Grundfaktoren nationalsozialistischer Hegemonial- und Bündnispolitik 1938–1941* [w:] *Hitler, Deutschland und die Mächte. Materialien zur Außenpolitik des Dritten Reiches*, red. M. Funke, Düsseldorf 1976, s. 524–562. Po arbitrażu Słowacja została zmuszona do negocjacji z Polską. W ich wyniku 1 XII 1938 r. Rzeczpospolita uzyskała na północy Słowacji (na terenach Orawy i Spisza) 226 km² i 4280 mieszkańców (zob. A. Olejko, *Niedoszły sojusznik czy trzeci agresor? Wojskowo-polityczne aspekty trudnego sąsiedztwa Polski i Słowacji 1918–1939*, Kraków–Rzeszów 2012, s. 15 i n.; J. Chlebowczyk, *Rok 1938 a sprawa Zaolzia. Refleksje* [w:] *Rok 1938. Aneksja Austrii i Monachium – materiały pokonferencyjne*, red. H. Batowski, Kraków 1983, s. 72).

⁸⁵ Zob. K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 49.

⁸⁶ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 262–263 (3.11.1938). Zob. też K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 49–50; J. Szembek, *Diariusz...*, t. 4, s. 337 (oświadczenie Becka z 4.11.1938), 358 (rozmowa Beck–Szembek, 22.12.1938).

⁸⁷ Zob. G. Ciano, *Dziennik...*, s. 283–284 (19–20.12.1938), 284 (23.12.1938), 299–300 (18–24.01.1939).

⁸⁸ *Ibidem*, s. 294 (8.01.1939).

⁸⁹ K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 50.

1938 r. (włączenie Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy, budowa eksterytorialnej szosy i linii kolejowej łączącej Rzeszę z Gdańskiem i Prusami Wschodnimi⁹⁰), podejmując przy tym decyzję bezwarunkowej obrony swej niepodległości, utraciła dla Italii znaczenie⁹¹. W tych okolicznościach 3 stycznia 1939 r. Ciano przyjął Wieniawę, który mówił o zbliżającej się wizycie Becka w Niemczech⁹² i późniejszej wizycie Ribbentropa w Polsce (25–27 stycznia 1939 r.). Włoch liczył na to, że rozmowy polsko-niemieckie ułatwią jego wizytę planowaną na ostatni tydzień lutego 1939 r. w Warszawie⁹³.

Wieniawa, mając przekonanie o dążeniu Włoch do zachowania pokoju, usiłował wpłynąć na Ciana, by ten podjął się roli mediatora między Niemcami a Polską. To właśnie pod wpływem namów Wieniawy i Bastianiniego Ciano zdecydował się na przyjazd do Polski⁹⁴. Jego wizyta wraz z żoną Eddą miała miejsce w dniach 25 lutego–2 marca 1939 r. Pierwszego jej dnia zapisał w *Dzienniku*, że powitanie ze strony miejscowej ludności „nacechowane jest zainteresowaniem, może nawet sympatią, ale pozbawione entuzjazmu”. Włoski minister nie krył przy tym irytacji z powodu jawnych antyniemieckich nastrojów i demonstracji w Polsce, „które miały jakoby wybuchać tu i ówdzie we wszystkich polskich miastach”⁹⁵. W tym kontekście Ciano odnotował „zasadniczy i z natury” antyniemiecki charakter narodu polskiego, którego „tradycja, instynkt i interesy” przeciwstawiają go Niemcom⁹⁶. „Kraj katolicki, z wielkimi żydowskimi skupiskami, przeplatany licznymi niemieckimi mniejszościami, ma nieuchronnie wpisane w swoją naturę wszystkie dane, przeciwstawiające go teutońskiemu imperializmowi”. Słowa te muszą brzmieć co najmniej dziwnie w ustach człowieka, który proniemiecki bynajmniej nie był wcale⁹⁷. Ciano charakteryzował zarazem swoje wrażenia w zetknięciu z Polakami: „Dla nas, Włochów, istnieją tu elementy pozytywne, pewnej nieokreślonej, a zatem i niepraktycznej sympatii. [Polacy] bardziej kochają naszą sztukę niż nasze życie. Lepiej znają nasze zabytki niż naszą historię. W gruncie rzeczy nie uważają nas za takich, za jakich chcielibyśmy uchodzić [...] [Polacy] podziwiają w nas bardziej poezję pędzla niż siłę broni, w którą obecnie zupełnie nie wierzą. Będziemy zmuszeni natrudzić się, aby przezwyciężyć tę złą sławę, którą cieszymy się od trzech stuleci”⁹⁸.

Z rozmów z Beckiem nie wynikło nic znaczącego. Jak ujął ten stan rzeczy Ciano: „W naszych rozmowach nie ma elementów sensacyjnych. Polska będzie kontynuowała swoją politykę równowagi, która została jej narzucona przez położenie geograficzne”.

⁹⁰ Zob. M. Wojciechowski, *Stosunki...*, s. 522 i n.; H. Batowski, *Kryzys dyplomatyczny w Europie. Jesień 1938 – wiosna 1939*, Warszawa 1962, s. 145; S. Żerko, „Polityka równowagi”..., s. 155–157.

⁹¹ M. Kornat, *Polityka równowagi...*, s. 374.

⁹² Zob. M.K. Kamiński, M.J. Zacharias, *Polityka zagraniczna...*, s. 233–235; G. Ciano, *Dziennik...*, s. 290 (przyp. 5).

⁹³ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 290 (3.01.1939).

⁹⁴ Zob. W. Dworzyński, *Wieniawa...*, s. 286; *Z raportów...*, s. 33–34 (Wieniawa do Becka, 14.01.1939). Por. J.W. Borejsza, *Mussolini...*, s. 247.

⁹⁵ Mowa o demonstracjach protestacyjnych przeciw antypolskim zajściom, do których doszło 10–24 II 1938 r. na Politechnice Gdańskiej. W odpowiedzi na te wydarzenia 24 lutego protesty miały miejsce w Poznaniu, Warszawie, Krakowie, Wilnie i Gdyni (zob. G. Ciano, *Dziennik...*, s. 318 [przyp. 103–104]).

⁹⁶ Por. O. Vergani, *Ciano, una lunga confessione*, Milano 1974, s. 75.

⁹⁷ M. Patricelli, *Umierać...*, s. 435.

⁹⁸ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 318–319 (25–26–27.02.1939).

Następnie szef Palazzo Chigi opisywał relacje Polski z państwami sąsiednimi. „Z Rosją – nic ponad kontakty ściśle konieczne. Z Francją – sojusz obronny, do którego [Beck] nie ma jednak specjalnego zaufania. Z Niemcami – dobre sąsiedztwo, utrzymywane jednak z wysiłkiem, zważywszy na tyle czynników duchowych i materialnych, skłaniających do konfrontacji. W sprawie Gdańska trzeba będzie dojść do porozumienia, ale Beck chce, aby to wynikało ze zwykłych rozmów dyplomatycznych, bez jakiegokolwiek zbędnej i szkodliwej presji, wywieranej przez [światową] opinię publiczną”. W kwestii granic Czechosłowacji Ciano zaznaczył, że Beck nie uważa tej kwestii za przesądzoną i nadal ma nadzieję na wspólną granicę z Węgry⁹⁹. O aktualnym położeniu Czechosłowacji polski minister miał powiedzieć, że to „prowizorium, które nie może być długotrwałe, nie przestając jednak być owym prowizorium”. Ciano z kolei ograniczył się tylko do podkreślenia „z wszelkim możliwym naciskiem wagi więzów”, jakie łączą Italię z Rzeszą¹⁰⁰.

„Niewiele mogę powiedzieć – kontynuował Ciano w *Dzienniku* – o sytuacji wewnętrznej [Polski], ponieważ niedużo widziałem, ale system jest nadal daleki od totalitarnego, choćby dlatego, że ciągle jedynym głosem, który w Polsce się liczy, jest głos nieboszczyka Piłsudskiego, i zbyt wielu jest takich, którzy uważają się za prawdziwych depozytariuszy jego mądrości. Zresztą z samego faktu, że [Piłsudski] po śmierci nadal pozostał dyktatorem, wynika, iż jeszcze nie powstała ani nie ujawniła się żadna nowa siła. Gdyby było inaczej, to nawet marszałek Piłsudski – jak wszyscy nieboszczycy – dawno by przebrzmiał”. Konkludując swój pobyt w Polsce z punktu widzenia interesów Włoch, konstatował: „ślusne wydaje się stwierdzenie, że lekkomyślnością byłoby utrzymywać, iż Polska jest krajem pozyskanym dla Osi lub trójkąta [bloku Niemiec, Włoch i Japonii]. Ale nadmiernym pesymizmem byłoby też uznawanie jej wprost wrogią [Osi]. Gdy wybuchnie wielki kryzys, Polska przez czas dłuższy pozostanie z bronią u nogi, i dopiero gdy losy zostaną rozstrzygnięte, dołączy do obozu zwycięzców. I postąpi słusznie, bo to kraj mający wrogów i przyjaciół po obu stronach”¹⁰¹.

Czysto protokolarna wizyta Ciana w Polsce, wypełniona wystawnymi przyjęciami i polowaniami, nie przyniosła żadnych praktycznych efektów politycznych¹⁰². W rzeczywistości Ciano przyjechał do Warszawy z pustymi rękami, bez żadnej konkretnej propozycji pośrednictwa. Wolno sądzić, że liczył na złagodzenie polskich reakcji wobec niemieckich rewindykacji, lecz szybko przekonał się, iż jego nadzieje były płonne. Ciano nie mógł zaoferować tego, czego oczekiwali Polacy, ci z kolei nie mogli i nie chcieli odstąpić tego, co Mussolini chciał położyć na stole Hitlera, aby złagodzić jego apetyty na wschodzie, powtarzając rolę odegraną w pakcie monachijskim. Toteż Ciano zalecał Beckowi niemożliwe do zaakceptowania umiarkowanie lub przynajmniej ostrożność z Berlinem, nie proponując niczego konkretnego

⁹⁹ Por. J. Szembek, *Diariusz...*, t. 4, s. 516 (rozmowa Szembek–Beck, 8.03.1939).

¹⁰⁰ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 319–320 (25–26–27.02.1939).

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 320 (25–26–27.02.1939).

¹⁰² Zob. *Account of my journey to Poland and of conversation with the prime minister, Beck, 25th February to 3rd March 1939* [w:] *Ciano's Diplomatic...*, s. 273–275; A. Valcini, *Z Malapartem w warszawskim getcie. Z notatek korespondenta*, tłum. A. Osmólska-Metrak, Warszawa 1990, s. 43. Ostatnimi akordami wizyty Ciana były polowanie w Białowieży (*idem*, *Dziennik...*, s. 320 [28.02.1939]) i zwiedzanie Krakowa, s. 321 [1.03.1939]).

w zamian¹⁰³. Warszawa przekonywała się o tym, że Rzym nie ma sił ani zamiaru, by wspierać, choćby w części, polskie stanowisko¹⁰⁴. Od tej pory Polska miała nadzieję na życzliwą choć neutralność Italii w sporze polsko-niemieckim. Z kolei w Rzymie oczekiwano uległości Rzeczypospolitej wobec żądań Rzeszy¹⁰⁵.

Proces zasadniczego rozejścia się interesów Polski i Włoch uwidocznił się już po zajęciu Czechosłowacji przez Rzeszę 15 marca 1939 r. 16 marca wojska węgierskie wkroczyły na terytorium Rusi Zakarpackiej, a następnego dnia obsadziły granicę z Polską w Karpatach. Powstanie wspólnej granicy polsko-węgierskiej nie stanowiło już jednak przedmiotu zbytniego zainteresowania Ciana i włoskiej dyplomacji¹⁰⁶. Pod koniec marca dotarły do Rzymu dokładne informacje o niemieckich żądaniach wobec Polski. Równocześnie Mussolini potwierdził całkowitą wierność Osi w polityce zagranicznej. Według włoskiego ministra Duce w proniemieckim nastawieniu umocniła wiadomość o zabiegach brytyjskich podjętych w Paryżu, Moskwie i Warszawie wokół utworzenia jakiegoś „bloku demokratycznego”, gdyby ponownie zagrożona była niepodległość kolejnego państwa w Europie¹⁰⁷. Po brytyjskich i francuskich gwarancjach dla Polski Ciano nie tracił nadziei na pokojowe rozwiązanie sporu polsko-niemieckiego, zdając sobie jednak sprawę z trudności włoskiego położenia wobec Warszawy ze względu na istniejące wciąż więzy przyjaźni między oboma krajami: „Przecież Polska cieszy się [u nas] znaczną sympatią, a więc Niemcy nie powinni przesadzać. Dziś już trudno byłoby znaleźć kogoś, kto ufałby ich słowu. Gdyby naruszyli tyle razy składane zapewnienia o współpracy z Polską, byłaby to rzecz zupełnie niesłychana”. Trafnie przewidywał zarazem, że działania Rzeszy przeciw Polsce miałyby dla Italii „jak najgorsze następstwa”¹⁰⁸. Ciano był świadomy faktu, że w obliczu niemieckiej presji Polacy staną do walki. Stanowisko takie potwierdził zresztą 31 marca Wieniawa, który w rozmowie z Włochem podkreślił, że „Polacy liczą na pokojowe rozwiązanie, ale gdyby Niemcy zastosowali zwykłą, nieprzejeźdną procedurę, to mają zamiar się bić”¹⁰⁹. Ambasador deklarował jednocześnie „spory optymizm w kwestii możliwości stawienia oporu przez polskie armie”¹¹⁰.

Początkowo włoska dyplomacja nie pragnęła wchodzić w treść polsko-niemieckich kontrowersji, starając się przekonać różnymi drogami Warszawę o konieczności znalezienia porozumienia z Berlinem w drodze dwustronnych rozmów¹¹¹. W kwietniu i maju 1939 r. ich dotychczas ostrożne stanowisko uległo zasadniczej zmianie, a prasa włoska zaczęła moralnie usprawiedliwiać rewindykację niemieckie kosztem Polski¹¹². Rząd faszy-

¹⁰³ Por. J. Beck, *Ostatni...*, s. 164; W. Dworzyński, *Wieniawa...*, s. 286.

¹⁰⁴ M. Patricelli, *Umierać...*, s. 435–436.

¹⁰⁵ K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 51–52.

¹⁰⁶ Por. J. Szembek, *Diariusz...*, t. 4, s. 522–523 (rozmowa Szembek–Bastianini, 18.03.1939; rozmowa Szembek–Ciano w obecności Wieniawy, 18.03.1939).

¹⁰⁷ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 333–334 (21.03.1939).

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 339 (30.03.1939).

¹⁰⁹ Zob. też M. Patricelli, *Umierać...*, s. 437.

¹¹⁰ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 341 (31.03.1939). Por. *ibidem*, s. 351 (16.04.1939).

¹¹¹ Zob. K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 53; G. Bastianini, *Uomini...*, s. 314.

¹¹² Por. Ambasador Wieniawa–Długoszowski do Becka, raport z 25.04.1939 [w:] *Dokumenty dotyczące stosunków polsko-włoskich (1918–1940)*, *Documenti per la storia delle relazioni italo-polacche*, t. 2, oprac. M. di Simone,

stowski drogą maksymalnego nacisku pragnął zmusić Warszawę do akceptacji żądań Rzeszy odnośnie do Gdańska i „korytarza”, co musiało przyczynić się wkrótce do pogorszenia relacji polsko-włoskich. Co więcej, Italia po podpisaniu paktu stałowego z Rzeszą w maju 1939 r. przypieczętowała swój udział w przeciwnym niż Polska bloku politycznym. Sojusz z III Rzeszą wpłynął ostatecznie na wrogie stanowisko włoskie wobec Polski¹¹³. Jednocześnie Mussolini wraz z Ciano był zaniepokojony wypowiedzeniem 28 kwietnia 1939 r. przez Hitlera deklaracji o niestosowaniu przemocy z Polską, co świadczyło według nich o niebezpiecznym dla pokoju zaostrzeniu sytuacji międzynarodowej. Z uwagi na brak przygotowania militarnego i gospodarczego Włoch starali się bowiem odwlec konflikt zbrojny w Europie przynajmniej o kilka lat. Ciano łudził się jeszcze, „czy ten niemiecki gest [z 28 kwietnia], wymierzony przeciw Polsce, wbrew tylu deklaracjom i wzajemnym gwarancjom, nie prowadzi aby do nowego Monachium”. Nie wykluczał jednak przy tym wojny Rzeszy z Francją i Anglią, „które na froncie zachodnim zajmują pozycje obronne”¹¹⁴.

Jeśli Ciano miał jeszcze jakieś złudzenia w sprawie nieuchronności wojny, to prawdopodobnie rozwiął je ponownie Wieniawa, który spotkał się z włoskim ministrem 15 maja 1939 r. w Palazzo Chigi. Jak nadmieniał Ciano, Wieniawa prosił wówczas o rozmowę od kilku dni, a teraz, gdy do niej doszło, jego pytanie „stało się bezprzedmiotowe”, gdyż ambasador di Valentino poinformował już Becka o „całkowitej solidarności” Włoch z Niemcami¹¹⁵. Warto zaznaczyć, że spotkanie to było następstwem życzenia Becka, by Wieniawa uzyskał od Ciano jasną deklarację co do postawy Italii w razie wybuchu konfliktu niemiecko-polskiego. W przypadku gdy Włochy zajmą negatywne dla Polski stanowisko, Wieniawa miał powrócić do kraju. Ciano zauważył, że „Wieniawa jest pesymistą; wierzy, że wojna jest nieunikniona. W tak zmienionej sytuacji nie chce pozostawać w Rzymie i poprosił [swoją rząd] o odwołanie go”. Po zakończeniu rozmowy Ciano jeszcze po przyjacielsku zagadnął Wieniawę, doradzając mu „większe umiarkowanie, bo w każdym przypadku to Polska zapłaci koszty konfliktu”. Jak zaznaczył włoski minister: „Są tylko dwie możliwości: albo zwycięży Oś, a wówczas Niemcy wchłoną Polskę, albo Oś zostanie pobita, a wówczas Polska stanie się prowincją bolszewickiej Międzynarodówki. Żadna francusko-brytyjska pomoc nie jest możliwa, przynajmniej w pierwszej fazie wojny, a Polska w krótkim czasie zostanie zamieniona w usypisko gruzów”. Wieniawa przyznał, że Włoch w wielu kwestiach ma rację, lecz nadal wierzył w „ostateczne zwycięstwo, które na nowo uczyni Polskę potężną”. Ciano skomentował uwagi Wieniawy z pewną rezygnacją: „Niestety, obawiam się, że te złudzenia podziela wielu jego rodaków – zbyt wielu”¹¹⁶. Polscy politycy przyjęli stanowisko Rzymu z pewnym zaskoczeniem, gdyż swój stosunek do Italii uzależniali dotąd od stopnia niezależności włoskich ocen od oficjalnej linii przyjętej przez Berlin¹¹⁷.

N. Eramo, A. Fiori, J. Stoch, *Ufficio centrale per i beni archivistici*, Roma 1998, s. 1423–1427; Wieniawa do Becka, raport prasowy z 4.05.1939, [w:] *Dokumenty dotyczące stosunków polsko-włoskich...*, s. 1432–1435.

¹¹³ K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 53–54.

¹¹⁴ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 355–356 (27–28.04.1939).

¹¹⁵ Zob. też *ibidem*, s. 388 (7.07.1939); G. Soro, *Upadek Polski*, „Zeszyty Historyczne” 1966, nr 9, s. 173.

¹¹⁶ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 364 (15.05.1939). Por. Wieniawa do Becka, raport z 15.05.1939 (relacja z rozmowy z Ciano z tego samego dnia) [w:] *Dokumenty dotyczące stosunków polsko-włoskich...*, s. 1438–1444.

¹¹⁷ Zob. K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 54; Ambasador di Valentino do Ciano, raport prasowy z 26.05.1939 [w:] *Dokumenty dotyczące stosunków polsko-włoskich...*, s. 1445–1447.

Włoski minister błędnie zakładał, że napięcia w Gdańsku, które to miasto postrzegał zresztą jako miasto niemieckie, były w dużym stopniu podsycane przez Warszawę¹¹⁸. Jak pokazują jego adnotacje w *Dzienniku*, niezbyt przenikliwie odczytywał gorącą atmosferę, jaka panowała wówczas w Wolnym Mieście. 3 lipca 1939 r. pogorszenie sytuacji międzynarodowej wokół Gdańska odczytywał jako „fałszywy alarm”, gdyż strona włoska nie została wówczas poinformowana o krokach niemieckich w Wolnym Mieście, a to przecież wynikało z zobowiązań sojuszniczych w ramach Osi¹¹⁹. Dzień później zanotował optymistycznie, że sprawa Gdańska „powoli się rozładowuje”, podczas gdy od połowy maja tegoż roku niemiecka prasa prowadziła kłamliwą propagandę skierowaną przeciwko Polsce, a przebywający 17–18 czerwca z wizytą nad Motławą minister propagandy Joseph Goebbels żądał wręcz usunięcia Polaków z Gdańska¹²⁰. 20 lipca z kolei Ciano wspominał, że wiadomości, które nadsyła mu ambasador Attolico z Berlina, są niepokojące: „Można powiedzieć, że na 14 sierpnia Niemcy przygotowują zamach na Gdańsk”. 20 lipca rozesłano dyrektywy operacyjne dla poszczególnych rodzajów wojsk niemieckich (pierwotną datą agresji miał być 26 sierpnia tegoż roku). Ciano nie dowierzał jednak, że wszystko to dzieje się bez włoskiej wiedzy, „i to po tylu pokojowych zapewnieniach” czynionych przez „towarzyszy z Osi”¹²¹.

Już wtedy Mussolini wraz z Cianem, straciwszy wiarę w bezpośrednie porozumienie polsko-niemieckie, postanowił spełnić postulaty Hitlera i pozwolić na włączenie Gdańska do Niemiec. W lipcu 1939 r. Rzym wysuwał wprawdzie plan zorganizowania plebiscytu w Wolnym Mieście (który szef Palazzo Chigi uważał za „utopijny”), a następnie projekt konferencji międzynarodowej, której zadaniem byłoby zatwierdzenie żądań Hitlera¹²². Włochów paraliżowała bowiem myśl o wybuchu konfliktu powszechnego, do którego nie byli militarnie przygotowani, a sojusz z Rzeszą narzucał konieczność ich wystąpienia u boku Niemiec. Czynili zatem co w ich mocy, aby do wojny nie dopuścić¹²³. Ciano z czasem był jednak coraz bardziej sceptyczny wobec realnych możliwości zorganizowania takiej konferencji, gdyż słusznie przypuszczał, że Hitler nie zgodzi się na kolejną próbę mediacji międzynarodowej¹²⁴. Wolno sądzić, co zaskakujące, że jeszcze w lipcu Ciano nadal zdawał się ufać fałszywym zapewnieniom Ribbentropa, jakoby Rzesza jeszcze przez długi czas miała „unikać konfliktu”. W rezultacie wraz z Mussolinim nie do końca wierzył, jak się później okazało trafnym raportom ambasadora Attolica, który alarmował o nieuchronności wybuchu wojny w najbliższym czasie¹²⁵.

Po spotkaniach z Ribbentropem w Fuschl niedaleko Salzburga (11 sierpnia) i następnie z Hitlerem w Berchtesgaden (12 i 13 sierpnia), które odbyły się z inicjatywy włoskiej, Ciano nie miał już żadnych wątpliwości, jaki obrót przybiorą wydarzenia: było pewne,

¹¹⁸ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 377–378 (13.06.1939).

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 386 (3.07.1939).

¹²⁰ Por. *ibidem*, s. 387, przyp. 272 (4.07.1939).

¹²¹ *Ibidem*, s. 389 (20.07.1939, 21.07.1939).

¹²² *Ibidem*, s. 386 (3.07.1939). Na temat włoskich propozycji mediacji zob. też Wieniawa do Becka, raport z 16.06.1939 [w:] *Dokumenty dotyczące stosunków polsko-włoskich...*, s. 1456–1461.

¹²³ Zob. J.W. Borejsza, *Mussolini...*, s. 259; K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 55–56.

¹²⁴ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 390–391 (22–24.07.1939, 26.07.1939).

¹²⁵ *Ibidem*, s. 391–393 (27–28.07.1939, 2–3.08.1939).

że Polska zostanie zaatakowana przy pierwszej nadarzającej się okazji¹²⁶. Konstatował, że niemiecka „wola wojowania jest przemożna” i stwierdzał zarazem: „Jestem pewien, że Niemcy zaatakowaliby nawet wówczas, gdyby dano im więcej niż żądają, ponieważ tak są opętani przez demona zniszczenia”. Zachowanie nazistów budziło w nim niesmak i był świadomy, że włoska opinia publiczna stoi po stronie Polski, a co za tym idzie, jest zdecydowanie przeciwna Niemcom¹²⁷. Na nic zdały się dramatyczne próby Ciana przekonania niemieckich interlokutorów, że obecnie niemożliwe jest zogniskowanie konfliktu z Polską, a wojna ogólna byłaby „katastrofą dla wszystkich”, jak dobitnie powiedział mu przed podróżą Mussolini¹²⁸. W opinii Ciana Niemcy „popelniali zasadniczy błąd: byli pewni, że Francja i Anglia będą biernie przyglądać się podrzynaniu gardła Polsce”. Włoski minister zrozumiał, że Niemcy ciągną Europę ku przepaści, gdyż Hitler chce nie tylko Gdańską, ale bezwzględnie dąży do wojny i pragnie unicestwić Polskę¹²⁹. „Zdałem sobie sprawę, jak mało znaczymy w opinii Niemców” – to gorzki komentarz Ciana¹³⁰. Do kraju powrócił zde gustowany postawą Niemców, których oskarżał o zdradę Italii i gotowy był zawalczyć o włoską neutralność w przyszłym konflikcie, próbując do takiego stanowiska przekonać Mussoliniego¹³¹.

14 sierpnia, zgodnie z własnym życzeniem, Ciano spotkał się na plaży w Ostii z Wieniawą. Szef Palazzo Chigi przyznał, że konferował z polskim ambasadorem „w ogólnikowym tonie”, zalecając mu umiarkowanie. Ciano ukrył jednak przed Wieniawą informacje o możliwym porozumieniu niemiecko-sowieckim, o czym dowiedział się od Ribbentropa, a także o zdecydowanym już ataku na Rzeczpospolitą. Przenikliwy Wieniawa zauważył, że szef Palazzo Chigi „robił wrażenie człowieka, który coś wie i którego język świerzbi, by to coś powiedzieć, lecz mu nie wolno, nie może”¹³². We wpisie z tego samego dnia Ciano podał również, że włoski radca ambasady w Warszawie Mario di Stefano raportował mu, że „Polska będzie się biła do ostatniego człowieka. Kościoły są pełne ludzi, którzy modlą się do Boga i śpiewają hymn *Boże coś Polskę*. Jutro ci ludzie zostaną zmiażdżeni niemieckim orężem, choć niczemu nie są winni. Całym sercem jestem z nimi”¹³³. Wiadomość o podpisaniu w Moskwie niemiecko-sowieckiego paktu o nieagresji zaskoczyła wprawdzie Włochów, lecz nie zmieniła ich przekonania o realnej groźbie wybuchu wojny. Ciano nie doceniał roli tego wydarzenia, które według niego nie miało „aż tak fundamentalnego znaczenia”, co wynikało z faktu, że Duce początkowo nawet zachęcał Niemców do zawarcia taktycznego porozumienia ze Związkiem Sowieckim, zaś „Francja

¹²⁶ Zob. szerzej *Conversation with the Reich foreign minister, von Ribbentrop, Salzburg, 11th August, 1939; First conversation with the Fuehrer, Berchtesgaden, 12th August, 1939; Second conversation with the Fuehrer, Berchtesgaden, 13th August, 1939* [w:] *Ciano's Diplomatic...*, s. 297–304.

¹²⁷ 13 sierpnia po powrocie do Włoch Ciano zapisał w *Dzienniku*: „Naród włoski zadrzy ze zgrozy, gdy dowie się o agresji na Polskę, a niewykluczone, że zechce chwycić za broń przeciw Niemcom. Nie wiem, czy życzyć Włochom zwycięstwa, czy Niemcom klęski” (G. Ciano, *Dziennik...*, s. 397 [13.08.1939]).

¹²⁸ *Ibidem*, s. 395–396 (10.08.1939).

¹²⁹ G. Ciano, *Wprowadzenie* [w:] *idem, Dziennik...*, s. 41.

¹³⁰ *Idem, Dziennik...*, s. 396–397 (11–13.08.1939). Zob. też M. Patricelli, *Umierać...*, s. 437.

¹³¹ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 397–403 (13–21.08.1939). Zob. też K. Strzałka, *Miedzy przyjaźnią...*, s. 56–57.

¹³² *Z raportów...*, s. 66 (list Wieniawy do Becka, 16.08.1939).

¹³³ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 398, przyp. 298 (14.08.1939).

i Wielka Brytania rozgłaszają wszem i wobec, że w razie ewentualnego konfliktu i tak będą interweniować¹³⁴. Włosi nie poznali ponadto żadnych szczegółów uzgodnień między Berlinem a Moskwą, choć za pośrednictwem ambasady włoskiej w Moskwie wiedzieli, że pakt oznaczał w praktyce nowy podział Polski¹³⁵. 23 sierpnia Ciano informował też w *Dzienniku*, że przedstawił ambasadorowi brytyjskiemu w Rzymie „plan rozładowania kryzysu, oparty na wstępnym oddaniu Rzeszy Gdańska”, w zamian za to Duce miał nadzieję nakłonić Hitlera do zgody na wznowienie bezpośrednich kontaktów polsko-niemieckich, na czym w owym momencie zależało też stronie brytyjskiej¹³⁶. Wobec sprzeciwu Hitlera plany te upadły¹³⁷.

Po 25 sierpnia Włochy oficjalnie były stroną niezainteresowaną wybuchem wojny, wybierając niejasną formułę *non belligeranza*, czyli strony niewojującej, bynajmniej nie z sympatii do Polski, lecz ze względów natury praktycznej i pragmatycznej. Przesłanki *non belligeranza* to przede wszystkim realistyczna ocena sytuacji wewnętrznej nad Tybrem, antyniemieckie nastawienie społeczeństwa niechętnego wojnie, stan własnych przygotowań do wojny, obawa przed reakcją Wielkiej Brytanii i Francji w obronie Polski i wreszcie brak dokładnej orientacji w charakterze paktu Hitlera ze Stalinem. 25 sierpnia w Londynie został podpisany polsko-brytyjski traktat o wzajemnej pomocy, a niedługo później ambasador Attolico komunikował Hitlerowi decyzję Mussoliniego o nieprzystępowaniu do wojny¹³⁸. Należy podkreślić, że w realiach 1939 r. pomoc Włoch dla Rzeszy nie była potrzebna, raczej ich neutralność okazywała się Niemcom najbardziej wygodna¹³⁹. Do końca sierpnia i jeszcze na początku września, już po agresji Rzeszy na Polskę, Włosi starali się bezskutecznie skłonić Niemców do podjęcia rokowań międzynarodowych. 29 sierpnia Ciano przekonał Mussoliniego do wysłania Hitlerowi telegramu w tym duchu. Samego Duce nie opuszczało bowiem nadal pragnienie urośnięcia do rangi chorążego pokoju, podobnie do roli odegranej podczas kryzysu sudeckiego. Hitler, pomimo że zgodził się w niedługim czasie przyjąć „polskiego pełnomocnika” dla zawarcia porozumienia, jak pisał Ciano, „bardzo wątpi w możliwość wynegocjowania rozwiązania, bo dziś obie armie stoją na odległość strzału i najmniejszy incydent może spowodować starcie”. Następnego dnia Ciano pesymistycznie stwierdził, że sytuacja się zaostrzyła. „Nadzieja jest jeszcze w rokowaniach bezpośrednich, ale godziny upływają, a polski pełnomocnik nie zjawia się w Berlinie. Zamiast tego dotarła do nas wiadomość z Warszawy o ogólnej mobilizacji, a to nie jest wieść, która mogłaby odprężyć nerwy” –

¹³⁴ *Ibidem*, s. 404 (23.08.1939).

¹³⁵ Zob. K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 57; M. Toscano, *L'Italia e gli accordi tedesco-sovietici dell'agosto del 1939*, Firenze 1955, s. 86–92; D. Grandi, *Il mio paese. Ricordi autobiografici*, oprac. R. De Felice, Bologna 1985, s. 531 (notatka z 23.08.1939); V. Perna, *Galeazzo...*, s. 187 i n.; M. Patricelli, *Umierać...*, s. 438; G. Petracchi, *Pinocchio, der Katz und der Fuchs: Italien zwischen Deutschland und der Sowjetunion, 1939–1941* [w:] *Zwei Wege nach Moskau. Vom Hitler-Stalin-Pakt zum Unternehmen Barbarossa*, red. B. Wagner, München 1991, s. 519–546.

¹³⁶ Zob. R.J.B. Bosworth, *Mussolini*, London 2002, s. 354.

¹³⁷ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 404–406 (23.08.1939), 407 (25.08.1939).

¹³⁸ *Ibidem*, s. 407–408 (25–26.08.1939). Zob. też M. Patricelli, *Umierać...*, s. 438–439.

¹³⁹ Gdyby bowiem Włochy przystąpiły do wojny już 1 IX 1939 r., to musiałyby wystąpić przeciwko Francji i wówczas nie byłoby „dziwnej wojny”, lecz od razu wojna europejska (zob. M. Kornat, *Polityka równowagi...*, s. 378).

ubolewał włoski minister. Nadal próbował w jakiś sposób wpłynąć na złagodzenie napiętej sytuacji międzynarodowej poprzez „kontakty z Anglikami” i wielokrotne rozmowy z ambasadorem Percym Lorainem, jednak bez rezultatów. Propozycje włoskiej mediacji trafiały w Berlinie w pustkę, tak że Mussolini uważał, że atak nastąpi 31 sierpnia¹⁴⁰.

Projekt konferencji zaplanowanej przez Duce na 5 września 1939 r. w San Remo (z udziałem Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Włoch, Polski, ZSRS i Hiszpanii), w zamian za poświęcenie Gdańska, spotkał się początkowo z gorącym poparciem Ciana. Niemniej pomysł ten był już wówczas nie do zrealizowania, gdyż, jak donosił 31 sierpnia szefowi Palazzo Chigi ambasador Attolico, „sytuacja jest rozpaczliwa i jeśli nic nowego się nie wydarzy, wojna zacznie się za kilka godzin”. Z Palazzo Venezia, w porozumieniu z Mussolinim, Ciano zatelefonował do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa, żeby mu powiedzieć, iż „Duce mógłby interweniować u Hitlera, ale tylko jako przekaziciel grubego zastawu – Gdańska”. Obaj ministrowie ostatnią szansę zachowania pokoju upatrywali w niezwłocznym stawieniu się u Hitlera ambasadora Józefa Lipskiego, upoważnionego do przyjęcia niemieckich żądań. Mussolini wraz z Cianem nadal bowiem łudził się, że zgoda Warszawy wystarczy, aby dokonać aneksji Gdańska do Rzeszy i uniknąć tym samym konfliktu zbrojnego. Zrezygnowany Halifax szybko jednak zawiadomił Ciana, że ich propozycja dotycząca Gdańska „nie wydaje się możliwa do zrealizowania”. Ciano odnotował, że wieczorem z Berlina dotarł do Rzymu komunikat „podsumowujący to, co zaszło w ostatnich dniach oraz zawierający propozycje złożone Polsce” podczas rozmowy odbytej tego dnia przez Ribbentropa z ambasadorem Lipskim. Według Ciana owe dezyderaty były „bardzo umiarkowane”, lecz w stanowisku niemieckim było „ogólnie coś niejasnego”. „Złożono propozycje, a jednocześnie oświadcza się, że są one nieaktualne już w chwili ich przedłożenia”, gdyż w Berlinie nie zjawił się specjalny polski pełnomocnik. Ciano doszedł zatem do wniosku, że wszelka dyskusja okazała się zbyteczna. Dodawał przy tym: „Program Hitlera, który ten przedstawił mi [swego czasu] w Berghofie, jest realizowany dokładnie, punkt po punkcie”. Minister przewidywał rychły atak Niemców, jeszcze tamtej nocy, „bo ostatnim dniem wyznaczonym na rozmowy był 31 sierpnia”. W przeciwieństwie do Mussoliniego Ciano nie wierzył już wówczas w możliwość negocjacji. Trafnie wyczuwał już „ducha wojennego”. Co interesujące, włoski minister błędnie podał godzinę niemieckiego ataku na Polskę, twierdząc, że nastąpił on o godz. 5.25. Natychmiast potem Ciano został wezwany przez Duce do Palazzo Venezia¹⁴¹.

Wieczorem 1 września, po napaści Rzeszy na Polskę i potwierdzeniu włoskiej nieinterwencji, Ciano został poinformowany o „krokach podjętych w Londynie i Paryżu, zwiastujących wypowiedzenie wojny”. Odnotował zarazem, że po ataku „Polacy ustępują wszędzie”, toteż nie sądził, by „ich opór potrwał dłużej”¹⁴². W tym punkcie Ciano się jednak mylił. Heroiczna postawa wojska i narodu polskiego sprawiła, że niemiecka kampania w Polsce trwała do początku października 1939 r. w dziele unicestwienia II

¹⁴⁰ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 411–412 (29–30.08.1939). Zob. też M. Patricelli, *Umierać...*, s. 439.

¹⁴¹ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 412–414 (31.08.1939).

¹⁴² *Ibidem*, s. 414–415 (1.09.1939). Zob. też K. Strzałka, *Między przyjaźnią...*, s. 61; G. Bottai, *Diario 1935–1944*, oprac. G.B. Guerri, Milano 1996, s. 156–157.

Rzeczypospolitej wydatnie pomógł Rzeszy Związek Radziecki, zadając 17 września 1939 r. broniącej się jeszcze Polsce „cios nożem w plecy”. Ciano, przekonawszy się o potędze „demonia zniszczenia”, który opętał Hitlera i jego akolitów, nie mógł jednak przypuszczać, jak krwawy i ludobójczy charakter będzie miała rozpoczęta właśnie wojna światowa i okupacja niemiecka w Polsce. Niemniej 3 września 1939 r., po wypowiedzeniu przez Wielką Brytanię i Francję wojny Niemcom, Ciano przewidywał, że wojna się „rozwinie i będzie długa, niepewna i bezlitosna”. W jego ocenie w wyniku tego konfliktu albo Hitler „zniknie”, albo „Wielka Brytania musi zostać pokonana”. Słusznie wątpił zarazem, że alianci udzielą Polsce wsparcia militarnego, szczególnie Francja, która „nie myśli umierać w obronie ziem, których nie zna i ludów zbyt dalekich”¹⁴³.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że zapiski Ciano w *Dzienniku* na temat Rzeczypospolitej w latach 1937–1939 cechuje pewna ambiwalencja. Z jednej strony, jak wielu jego rodaków, Włoch żywił pewną sympatię dla Polaków oraz podejmował większe lub mniejsze wysiłki w celu utworzenia wraz z II RP bloku państw w Europie Środkowo-Wschodniej, który stanowiłby realną geopolityczną przeciwwagę dla rosnących wpływów Niemiec w tej części kontynentu. Z drugiej zaś Ciano jako minister spraw zagranicznych niekiedy protekcjonalnie marginalizował Warszawę i nade wszystko spolegliwie realizował koncepcję Mussoliniego w kierunku zbliżenia Italii z Rzeszą, która owe projekty integracyjne siłą rzeczy całkowicie przekreślała. Koniec końców jedynie w tej drugiej sferze, pomimo rosnącego z biegiem lat coraz bardziej antyniemieckiego nastawienia, w pełni zrealizował powierzone mu zadanie, przyczyniając się jednocześnie do fatalnego w skutkach uwikłania swego kraju w wojnę o zasięgu światowym.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła drukowane

Beck J., *Ostatni raport*, Warszawa 1987.

Beck J., *Wspomnienia o polskiej polityce zagranicznej 1926–1939*, oprac. A. M. Cienciała, Warszawa–Kraków 2015.

Bottai G., *Diario 1935–1944*, oprac. G.B. Guerri, Milano 1996.

Ciano G., *Dziennik 1937–1943*, tłum. T. Wituch, Pułtusk 2006.

Ciano's Diplomatic Papers, red. M. Muggeridge, tłum. S. Hood, London 1948 (wyd. włoskie: *L'Europa verso la catastrofe. La storia d'Europa. Dal 1936 al 1942 in 184 colloqui di Mussolini, Hitler, Franco, Chamberlain, Sumner Welles, Busto Abas, Stojadinovic, Göring, Zog, François-Poncet, ecc. verbalizzati da Galeazzo Ciano. 40 documenti diplomatici inediti*, Milano–Verona 1948).

Dokumenty dotyczące stosunków polsko-włoskich (1918–1940), *Documenti per la storia delle relazioni italo-polacche*, t. 2, oprac. M. di Simone, N. Eramo, A. Fiori, J. Stoch, Ufficio centrale per i beni archivistici, Roma 1998.

¹⁴³ G. Ciano, *Dziennik...*, s. 415–416 (3.09.1939).

- Grandi D., *Il mio paese. Ricordi autobiografici*, oprac. R. De Felice, Bologna 1985.
- I rapporti italo-polacchi tra ' 800 e ' 900. Fonti e problemi storiografici*, oprac. A. Ciaschi, Cosenza 1996.
- Monachium 1938. Polskie dokumenty dyplomatyczne*, oprac. Z. Landau, J. Tomaszewski, Warszawa 1985.
- Pamiętniki Józefa Becka (wybór)*, tłum. A. Ewert, Warszawa 1955.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne, 1938*, red. M. Kornat, Warszawa 2007.
- Romeyko M., *Wspomnienia o Wiedniu i o rzymskich czasach*, Warszawa 1990.
- Szembek J., *Diariusz i Teki Jana Szembeka*, t. 3, oprac. T. Komarnicki, t. 4, oprac. J. Zarański, Londyn 1969–1972.
- Valcini A., *Z Malapartem w warszawskim getcie. Z notatek korespondenta*, tłum. A. Osmólska-Mętrak, Warszawa 1990.
- Wysocki A., *Tajemnice dyplomatycznego sejfu*, wybór i oprac. W. Jankowerny, Warszawa 1988.
- Z raportów ambasadorskich gen. Władysława Długoszowskiego*, oprac. J. Chudek, „Zeszyty Historyczne” 1957, z. 6.

OPRACOWANIA

- Balcerak W., *Koncepcje integracyjne w polskiej polityce zagranicznej (1918–1939)*, „Dzieje Najnowsze” 1970, nr 1.
- Bastianini G., *Uomini, cose, fatti. Memoire di un ambasciatore*, Vitagliano 1959.
- Batowski H., *Europa zmierza ku przepaści*, Poznań 1989.
- Batowski H., *Kryzys dyplomatyczny w Europie. Jesień 1938 – wiosna 1939*, Warszawa 1962.
- Batowski H., *Rok 1938 – dwie agresje hitlerowskie*, Poznań 1985.
- Borejsza J.W., *Mussolini był pierwszy...*, Warszawa 1979.
- Bosworth R.J.B., *Mussolini*, London 2002.
- Broszat M., *Deutschland–Ungarn–Rumänien. Entwicklung und Grundfaktoren nationalsozialistischer Hegemonial- und Bündnispolitik 1938–1941* [w:] *Hitler, Deutschland und die Mächte. Materialien zur Außenpolitik des Dritten Reiches*, red. M. Funke, Düsseldorf 1976.
- Corvaja S., *Hitler i Mussolini*, tłum. T. Sobańska-Dąbrowska, Warszawa 2004.
- Cytowska E., *Polska i Włochy 1939–1940*, „Więź” 1979, nr 9.
- Cytowska E., *Próby współpracy polsko-włoskiej w Europie Środkowej (X 1938 – III 1939)*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1978, t. 14.
- Cytowska E., *Włochy w Europie Środkowej w drugiej połowie lat trzydziestych*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1977, t. 13.
- Cytowska E., *Z zagadnień polityki włoskiej w Europie Środkowej w początkach lat trzydziestych*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1972, t. 8.
- Dąbrowski D., *Rzeczpospolita Polska wobec kwestii Rusi Zakarpackiej (Podkarpackiej) 1938–1939*, Toruń 2007.
- Dworzyński W., *Wieniawa. Poeta, żołnierz, dyplomata*, Warszawa 1993.
- Frateili A., *Polonia frontiera d'Europa*, Milano 1938.
- Golec R., *Taniec z Hitlerem. Kontakty polsko-niemieckie 1930–1939*, Zakrzewo 2017.

- Grygajtis K., *Polska polityka zagraniczna 1926–1939: od koncepcji „Międzymorza” Aleksandra Skrzyńskiego do idei „Trzeciej Europy” Józefa Becka*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2006, nr 2.
- Hańderek M., *Ku „Międzymorzu”*, „Pamięć.pl” 2013, nr 5.
- Hułas M., *Wrogowie naszych sojuszników. Kwestia (nie)istnienia stanu wojny między Polską a Włochami. 1940*, „Białostockie Teki Historyczne” 2017, t. 15.
- Irving D., *Hitler's War and the War Path*, London 2002.
- Jarausch K. H., *The Four Power Pact 1933*, Madison 1965.
- Kamiński M.K., *Polska pod naciskiem mocarstw zachodnich (styczeń–lipiec 1938 r.)*, „Dzieje Najnowsze” 2014, nr 4.
- Kamiński M.K., Zacharias M.J., *Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, Warszawa 1998.
- Kołodziejczyk K.Z., *Stosunki polsko-austriackie w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1976, t. 12.
- Kornat M., *Polityka równowagi 1934–1939. Polska między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2007.
- Kornat M., *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*, Gdańsk 2012.
- Koszel B., *Rywalizacja niemiecko-włoska w Europie Środkowej i na Bałkanach w latach 1933–1941*, Poznań 1987.
- Koźmiński M., *Polska i Węgry przed drugą wojną światową (październik 1938 – wrzesień 1939). Z dziejów irredenty i dyplomacji*, Warszawa 1970.
- Łukomski G., *Problem „korytarza” w stosunkach polsko-niemieckich i na arenie międzynarodowej 1919–1939*, Warszawa 2000.
- Mazur Z., *Pakt czterech*, Poznań 1979.
- Międzymorze. Nadzieje i ograniczenia w polityce II Rzeczypospolitej*, red. E. Znamierowska-Rakk, Warszawa 2016.
- Moseley R., *W cieniu Mussoliniego. Podwójne życie hrabiego Galezza Ciano*, tłum. R. Bartołd, Warszawa 2001.
- Olejko A., *Niedoszły sojusznik czy trzeci agresor? Wojskowo-polityczne aspekty trudnego sąsiedztwa Polski i Słowacji 1918–1939*, Kraków–Rzeszów 2012.
- Patricelli M., *Umierać za Gdańsk!*, tłum. A. Kosiarska, Warszawa 2013.
- Perna V., *Galeazzo Ciano, operazione Polonia. Le relazioni diplomatiche italo-polacche degli anni Trenta, 1936–1939*, Milano 1999.
- Plk Józef Beck (1894–1944). *Żołnierz, dyplomata, polityk*, red. S.M. Nowinowski, Łódź–Warszawa 2017.
- Rakowski B., *Pierwsze reakcje polskie na propozycje paktu czterech mocarstw*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1971, seria I, z. 76.
- Rečko J., *Bolesław Wieniawa-Długoszowski – pierwszy ułan II Rzeczypospolitej*, „Niepodległość i Pamięć” 2009, nr 29.
- Rochat G., *Włochy na wojnie 1935–1943. Od podboju Etiopii do klęski*, tłum. D. Jednorowski, Oświęcim 2018.
- Rok 1938. Aneksja Austrii i Monachium – materiały pokonferencyjne*, red. H. Batowski, Kraków 1983.
- Sierpowski S., *Italy and the Nazi Aggression on Poland in 1939*, „Polish Western Affairs” 1978, nr 1.

- Sierpowski S., *Miejsce faszyzmu w polsko-włoskich stosunkach kulturalnych okresu międzywojennego*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1980, t. 6.
- Sierpowski S., *Stosunki polsko-włoskie 1918–1940*, Warszawa 1975.
- Sierpowski S., *Stosunki włosko-polskie na tle międzywojennej Europy* [w:] *idem*, *Studia z historii Włoch XX wieku*, Poznań 2012.
- Smith D.M., *Mussolini*, tłum. J.G. Brochocki, Warszawa 1994.
- Soro G., *Upadek Polski*, „Zeszyty Historyczne” 1966, nr 9.
- Stanisławska S., *Polska a Monachium*, Warszawa 1967.
- Starzeński P., *Trzy lata z Beckiem*, Warszawa 1991.
- Strzałka K., *Diplomatic file – Meetings of Bolesław Wieniawa-Długoszowski and Galeazzo Ciano in 1939–1940*, „The Polish Quarterly of International Affairs” 2007, nr 3.
- Strzałka K., *Między przyjaźnią a wrogością. Z dziejów stosunków polsko-włoskich (1939–1945)*, Kraków 2001.
- Susmel D., *Vita sbagliata di Galeazzo Ciano*, Milan 1962.
- The Munich crisis, 1938. Prelude to World War II*, red. I. Lukes, E. Goldstein, London–Portland 1999.
- Tomaszewski J., *Dokument z 1934 r. o zasadach polskiej polityki w Europie środkowej i na Bałkanach*, „Przegląd Historyczny” 1985, z. 4.
- Toscano M., *L'Italia e gli accordi tedesco-sovietici dell'agosto del 1939*, Firenze 1955.
- Vergani O., *Ciano, una lunga confessione*, Milano 1974.
- Wawrzyniak A., *Siedziby przedstawicielstwa dyplomatycznego Polski we Włoszech w latach 1919–1951* [w:] *Siedziba Ambasady Polskiej w Rzymie*, red. Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie, Rzym 2013.
- Wojciechowski M., *Stosunki polsko-niemieckie, 1933–1938*, Poznań 1965.
- Zwei Wege nach Moskau. Vom Hitler-Stalin-Pakt zum Unternehmen Barbarossa*, red. B. Wagner, München 1991.
- Żerko S., *Stosunki polsko-niemieckie 1938–1939*, Poznań 1998.
- Żukowski P.M., *Polska dyplomacja wobec próby stworzenia dyktatoratu mocarstw*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2004, t. 34.

Polska w okresie przed wybuchem II wojny światowej w Dzienniku Galeazza Ciana (1937–1939)

Galeazzo Ciano, minister spraw zagranicznych faszystowskich Włoch w latach 1936–1943, był wiernym wykonawcą polityki Benita Mussoliniego i odegrał istotną rolę w pertraktacjach wokół powstania Osi Rzym–Berlin. Opis swoich działań dyplomatycznych przedstawił na kartach *Dziennika*, który zaczął pisać zaraz po objęciu teki szefa MSZ. W dziele tym dosyć często pojawiają się wątki polskie związane głównie z polityką zagraniczną II RP, w tym kwestie dotyczące jej relacji z III Rzeszą w kontekście niemieckich roszczeń terytorialnych. Ciano charakteryzuje też sylwetki konkretnych polityków polskich odpowiedzialnych za kształtowanie stosunków Warszawy z Rzymem oraz próby realizacji wspólnych projektów politycznych w Europie Środkowej. Celem artykułu jest analiza zapisków Ciana z lat 1937–1939 dotyczących Rzeczypospolitej w okresie przed wybuchem

II wojny światowej. Począwszy od końca 1939 r., czyli po rozpoczęciu przez Niemcy okupacji części terytorium II RP, Polska zajmuje w jego *Dzienniku* miejsce marginalne.

SŁOWA KLUCZOWE

Włochy, III Rzesza, II Rzeczpospolita, dyplomacja

Poland before the outbreak of World War II in the diaries of Galeazzo Ciano (1937–1939)

Galeazzo Ciano, the foreign minister of fascist Italy from 1936 to 1943, was a reliable hand in implementing Benito Mussolini's policies, and played a major role in the negotiations that led to the establishment of the Rome-Berlin Axis. He gave an account of his diplomatic work in a diary which he started soon after assuming his duties as foreign minister. Polish topics feature relatively frequently in his diary, primarily in connection with Poland's interwar foreign policy, including Poland's relations with the Third Reich in the context of the German territorial claims. Ciano also describes the Polish politicians who handled the Polish-Italian relationship and the efforts to implement joint political projects in Central Europe. The article analyses Poland-related entries in Ciano's diary in 1937–1939 before the outbreak of World War II. By late 1939 Poland had been partly occupied by German forces, and Polish references in Ciano's diary become marginal.

KEYWORDS

Italy, Third Reich, Second Polish Republic, diplomacy

WOJCIECH WICHERT – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Szczecinie. Autor wielu publikacji na temat III Rzeszy oraz polityki nazistowskich Niemiec w okupowanej Polsce. Zainteresowania badawcze: narodowy socjalizm, III Rzesza, II wojna światowa, Holokaust, faszyzm włoski; członek redakcji periodyku „Polish-Jewish Studies” (IPN). Najważniejsze publikacje: *Narodowy socjalizm w historiografii Republiki Federalnej Niemiec w latach 1986–2016* (Szczecin–Warszawa 2018); *National Socialism in the historiography of the Federal Republic of Germany, 1945–2005* [w:] *Reconstructing Historical Memories*, red. R. Mason, E. Zeiny (Kuala Lumpur 2018); *Ustrój polityczno-administracyjny Okręgu Rzeszy Kraj Warty w latach 1939–1945 w świetle najnowszej historiografii Republiki Federalnej Niemiec* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, red. M. Przeglęta i in., t. 2 (Warszawa 2016); „Poligon doświadczalny narodowego socjalizmu”. *Kraj Warty w latach 1939–1945 w świetle najnowszej historiografii Republiki Federalnej Niemiec* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, red. M. Gałęzowski i in., t. 1 (Warszawa 2015).

WOJCIECH WICHERT – PhD, historian, researcher at the Szczecin Branch Office for Historical Research, Institute of National Remembrance. Author of many publications about the Third Reich and German Nazi policies in occupied Poland. His research interests include National Socialism, the Third Reich, World War II, the Holocaust, Italian fascism. He is a member of the editorial board of *Polish-Jewish Studies* (IPN). Major publications: *Narodowy socjalizm w historiografii Republiki Federalnej Niemiec w latach 1986–2016* (Szczecin–Warsaw, 2018); 'National Socialism in the historiography of the Federal Republic of Germany, 1945–2005' in *Reconstructing Historical Memories*, ed. R. Mason and E. Zeiny (Kuala Lumpur, 2018); 'Ustrój polityczno-administracyjny Okręgu Rzeszy Kraj Warty w latach 1939–1945 w świetle najnowszej historiografii Republiki Federalnej Niemiec' in *Polska pod okupacją 1939–1945*, ed. M. Przegiętka et al., Vol. 2 (Warsaw, 2016); "Poligon doświadczalny narodowego socjalizmu. Kraj Warty w latach 1939–1945 w świetle najnowszej historiografii Republiki Federalnej Niemiec" in *Polska pod okupacją 1939–1945*, ed. M. Gałęzowski et al., Vol. 1 (Warsaw, 2015).

JAN JACEK BRUSKI

Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego

ORCID: 0000-0001-7595-7278

WŁADZE RP NA WYCHODŹSTWIE WOBEC EMIGRACYJNEGO RZĄDU UKRAIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ (WRZESIEŃ 1939 – STYCZEŃ 1940 R.)*

W listopadzie 1920 r. rząd Ukraińskiej Republiki Ludowej, kierowany przez preza Dyrektoriatu i naczelnego atamana Symona Petlurę, wyparty został za Zbrucz przez wojska sowieckie. Wraz z nim schronienie na terytorium Rzeczypospolitej znalazło ok. 40 tys. uchodźców cywilnych i wojskowych. W następnych latach liczba ta sukcesywnie malała, w granicach Polski pozostała jednak do końca okresu międzywojennego znacząca i politycznie aktywna grupa emigracji ukraińskiej. Władze RP, kierując się względami humanitarnymi oraz honorowymi zobowiązaniami polsko-ukraińskiej umowy sojuszniczej z kwietnia 1920 r., roztaczały nad emigrantami opiekę, utrzymywały też nieoficjalny kontakt i materialnie wspierały rząd URL, który kontynuował swą działalność na wychodźstwie. Współpraca z emigracją petlurowską nabrała większego znaczenia i organizacyjnego rozmachu po maju 1926 r., w związku z powrotem do władzy w Warszawie marszałka Józefa Piłsudskiego. Do ożywienia kontaktów doszło mimo śmierci samego Petlury, zgładzonego z sowieckiej inspiracji w Paryżu. Godność emigracyjnego prezydenta¹ objął latem 1926 r. dotychczasowy premier URL Andrij Liwycki, zaś nowym szefem rządu został najbliższy w ostatnim okresie współpracownik zamordowanego naczelnego atamana, Wacław Prokopowycz. Wspierało ich grono działaczy od dawna związanych z ukraińskim ruchem niepodległościowym: minister spraw zagranicznych Ołeksander Szulhyn, minister spraw wojskowych gen. Wołodymyr Salski oraz były poseł w Berlinie Roman Smal-Stocki – rzutki dyplomata, faktyczny „mózg” emigracyjnego ośrodka URL.

* Artykuł powstał w oparciu o materiały zebrane podczas kwerend w Londynie, przeprowadzonych dzięki wsparciu Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Fundacji z Brzezia Lanckorońskich.

¹ Tytuł prezydenta nie miał oficjalnego charakteru, był jednak w okresie międzywojennym dość powszechnie w środowiskach emigracyjnych używany, zwłaszcza w relacjach z cudzoziemcami. Szef państwa ukraińskiego na wygnaniu nosił oficjalnie tytuł prezesa Dyrektoriatu i naczelnego atamana wojsk URL.

Dzięki polskim subwencjom od połowy lat dwudziestych wydawany był we Francji nieoficjalny organ rządu petlurowskiego, tygodnik „Tryzub”. Grupa ukraińskich intelektualistów znalazła zatrudnienie na Uniwersytecie Warszawskim i w powołanym do życia w 1930 r. Ukraińskim Instytucie Naukowym, w szeregach zaś polskiej armii służyło w charakterze oficerów kontraktowych kilkudziesięciu wojskowych z Armii URL².

Większość opracowań poświęconych działalności rządu URL na wychodźstwie (i szerzej – dziejom emigracji petlurowskiej) skupia się na latach 1920–1939. Mniej znane są losy tego ośrodka w okresie II wojny światowej³. Celem prezentowanego tekstu jest ich przybliżenie, a jednocześnie pokazanie miejsca, jakie emigracja spod znaku URL zajmowała w planach i kalkulacjach politycznych polskich władz, które po klęsce wrześniowej same zmuszone były szukać schronienia poza granicami kraju. Artykuł analizuje pierwszy okres kontaktów obu wychodźczych ośrodków, trwający od września 1939 do stycznia 1940 r. W ciągu tych kilku miesięcy zarysowały się wyraźne przesłanki aktualizacji kwestii ukraińskiej na arenie międzynarodowej, co nieoczekiwanie otwarło przed centrum URL nowe możliwości działania. Następnego okresu (luty–czerwiec 1940 r.), w którym pojawić się miała nadzwyczajna, choć, jak się okazało, krótkotrwała, koniunktura dla prób rozegrania karty ukraińskiej, dotyczyć będzie kolejny tekst, przygotowywany do druku. Przedstawione w nim zostaną również późniejsze kontakty pomiędzy władzami RP a ośrodkiem petlurowskim, które mimo ciosu, jaki dla polsko-ukraińskich planów stanowiło załamanie się Francji, kontynuowane były również po czerwcu 1940 r.

Aby w pełni zrozumieć przyczyny wsparcia udzielanego przez Polskę w okresie międzywojennym grupie URL, zauważyć należy, że petlurowcy stanowili najważniejszy filar zorganizowanego pod egidą Warszawy ruchu prometejskiego. Była to swego rodzaju emigracyjna międzynarodówka, stawiająca sobie za cel rozbicie sowieckiego imperium i wyzwolenie ujarzmionych przez nie narodowości. Prócz Ukraińców wchodzili w jej skład Gruzini, Azerowie, Tatarzy, Kozacy, przedstawiciele Turkiestanu i Kaukazu Północnego. Płaszczyzną ich współpracy były wychodzące w Paryżu czasopisma „Le Prométhée”, a później „La Revue de Prométhée” oraz skupiające emigrantów organizacje, wśród których najważniejszą rolę odgrywał Klub „Prometeusz” w Warszawie, kierowany przez Romana Smal-Stockiego. Opiekę nad ruchem prometejskim sprawował z ramienia polskiego rządu Wydział Wschodni Ministerstwa Spraw Zagranicznych, początkowo samodzielnie, a póź-

² Zob. szerzej R. Potocki, *Idea restytucji Ukraińskiej Republiki Ludowej (1920–1939)*, Lublin 1999; J.J. Bruski, *Petlurowcy. Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie, 1919–1924*, Kraków 2000; *idem*, *Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie (1920–1940)* [w:] *Rządy bez ziemi. Struktury władzy na uchodźstwie*, red. R.P. Żurawski vel Grajewski, Warszawa 2014, s. 181–205; O. Kolanczuk, *Ukraińska wojskowa emigracja w Polsce 1920–1939*, Łwów 2000; E. Wiszka, *Emigracja ukraińska w Polsce 1920–1939*, Toruń 2004; A. Rukkas, *Polska finansowa podtrzymka emigracyjnoho uriadu Ukrajinskoji Narodnoji Respubliki*, „Istorijska i istoriohrafija w Jewropi” (Kyjiw) 2006, wyp. 4, s. 83–104.

³ Dysponujemy właściwie tylko jednym, skrótowym opracowaniem na ten temat, autorstwa ukraińskiego historyka Wasyla Jabłonskiego (W. Jabłonski, *Derżawnyj centr UNR w roky druhowi switowoji wojny*, „Naukowi praci Kamjaneć-Podilśkocho nacjonalnoho uniwersytetu imeni Iwana Ohijienka. Istoryczni nauky” 2014, t. 24, s. 327–337). Informacje Jabłonskiego dotyczące okresu 1939–1940 opierają się w znacznej mierze na publikacjach syna emigracyjnego przywódcy URL, Mykoły Liwyckiego (M.A. Liwyckij, *Derżawnyj Centr UNR w 1920–1940 rokach*, Miunchen–Filadelfija 1984; M. Jewszanśkyj [M.A. Liwyckij], *Ekzylnyj uriad UNRespubliki – po boci zachidnych sojuznykyh*, „Swoboda”, 11 VI 1985, cz. 109, s. 2–3).

niej wspólnie ze specjalnie do tego powołaną placówką polityczno-dywersyjną w strukturach Sztabu Głównego – Ekspozyturą nr 2. Prometeizm nie stał się nigdy oficjalną doktryną polskiej polityki wschodniej. Traktowany był raczej jako koncepcja alternatywna, która miała zapewnić Rzeczypospolitej swobodę manewru w razie pojawienia się wstrząsów tektonicznych na wielonarodowościowym obszarze ZSRS. Czasem najaktywniejszych działań na polu współpracy z prometeuszowcami były lata 1926–1932. Podpisanie polsko-sowieckiego paktu o nieagresji wymusiło głębsze jej zakonspirowanie, rozpoczęto też stopniową redukcję – dość okazałego – budżetu prometejskiego. Negatywny wpływ na sytuację ruchu wywarła też śmierć Józefa Piłsudskiego w 1935 r. Jego następcy okazywali znacznie mniej zrozumienia dla projektów rozbicia Rosji „po szwach narodowościowych”, co nie znaczy, że całkowicie z nich rezygnowali. Ruch prometejski miał być finansowo i organizacyjnie wspierany przez polskie czynniki aż do końca okresu międzywojennego⁴.

W ostatnich miesiącach poprzedzających wybuch wojny w stosunkach pomiędzy polskimi władzami a petlurowskim ośrodkiem na emigracji zaznaczył się jednak wyraźny impas. Do poważnych napięć doszło jeszcze pod koniec 1938 r. Było to konsekwencją wydarzeń związanych z utworzeniem autonomicznej Ukrainy Karpackiej i szerzej – z podjęciem przez III Rzeszę międzynarodowej rozgrywki z użyciem karty ukraińskiej. Jak oceniał szef Ekspozytury nr 2 mjr Edmund Charaszkiewicz, nastroje proniemieckie „nie oszczędziły [w tym czasie] dosłownie żadnego obozu politycznego ukraińskiego”⁵. Dotyczyło to również środowisk zachowujących dotąd lojalność wobec strony polskiej, w tym liderów nurtu petlurowskiego. Zaczęli oni dystansować się od polityki Warszawy i z coraz większą nadzieją spoglądać na Berlin. Przejawem tego było również stawianie w rozmowach z Polakami sprawy ewentualnej autonomii dla Galicji Wschodniej i Wołynia, a nawet nowego rozgraniczenia polsko-ukraińskiego w przyszłości. Petlurowcy zamierzali też czynnie włączyć się w budowę „ukraińskiego Piemontu” na Zakarpaciu. Kolidowało to, oczywiście, z polskimi planami. Władze w Warszawie postrzegały powstanie na tym terenie ukraińskiej autonomii jako zagrożenie i dążyły do ustanowienia w Karpatach wspólnej granicy polsko-węgierskiej⁶.

⁴ Dzieje ruchu prometejskiego posiadają już dość bogatą literaturę. Z prac powstałych jeszcze w okresie PRL, zachowujących jednak nadal – mimo ideologicznego zabarwienia – wartość, wymienić należy: J. Lewandowski, „Prometeizm” – koncepcja polityki wschodniej piłsudczyzny, „Biuletyn Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego” 1958, nr 2 (12), s. 100–137; 1959, nr 1 (14), s. 31–52; *idem*, *Imperializm słabości. Kształtowanie się koncepcji polityki wschodniej piłsudczyków 1921–1926*, Warszawa 1967, s. 129–161; S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971. Ważny szkic wyszedł ponadto spod pióra jednego z czołowych polskich prometeistów młodszego pokolenia (W. Bączkowski, *Prometeizm na tle epoki. Wybrane fragmenty z historii ruchu*, „Niepodległość” [Nowy Jork–Londyn] 1984, t. 17, s. 28–40). Prawdziwy przełom w badaniach nad prometeizmem nastąpił jednak dopiero w ostatnich kilkunastu latach (zob. m.in. I.P. Maj, *Działalność Instytutu Wschodniego w Warszawie 1926–1939*, Warszawa 2007; W. Komar, *Koncepcja prometeizmu u politycy Polzacji (1921–1939 rr.)*, Iwano-Frankiwsk 2011; *Ruch prometejski i walka o przebudowę Europy Wschodniej (1918–1940)*, red. M. Kornat, Warszawa 2012; *Kawkazskaja Konfiedieracya w oficjalnych deklaracjach, tajnej pieriepskie i siekrietnych dokumentach dwizenija „Promietiej”*. *Sbornik dokumentow*, sost. G.G. Mamulia, Moskwa 2012; *II Rzeczpospolita wobec ruchu prometejskiego*, red. P. Libera, Warszawa 2013).

⁵ Referat E. Charaszkiewicza, *Działania dywersyjne na Rusi Zakarpackiej*, Paryż, 12 III 1940 [w:] *Zbiór dokumentów pplk. Edmunda Charaszkiewicza*, oprac. A. Grzywacz, M. Kwiecień, G. Mazur, Kraków 2000, s. 114.

⁶ Zob. szerzej J.J. Bruski, *Między „Piemontem” a „Mandżukuo”. Polska dyplomacja wobec kwestii ukraińskiej w okresie pomonachijskim (październik 1938 – marzec 1939)*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2010, nr 3 (55), s. 121–140.

Jedynie z największym trudem, przy użyciu metod skombinowanego nacisku, stronie polskiej udało się wówczas zdyscyplinować współpracujących z nią działaczy. Osad nieufności jednak pozostał. Negatywny wpływ na wzajemne relacje miała również ewolucja polityki Warszawy. Zaufanie do Polaków podważało zaostrzenie antyukraińskiego kursu na Kresach, jaki przyjęły czynniki wojskowe i lokalna administracja. Istotniejszy był jednak inny powód, związany z generalnym kryzysem akcji prometejskiej. Próba jej ożywienia, podjęta na przełomie lat 1938 i 1939, nie powiodła się, a wiosną 1939 r. doszło do faktycznego wstrzymania działań na tym polu i zamrożenia kontaktów Polski z poszczególnymi grupami antysowieckiej emigracji. Nakładały się na to różne, przypadkowe nieraz, konflikty. Tak było m.in. w przypadku niefortunnej rewizji, przeprowadzonej w warszawskim domu Liwyckiego. Akcją dokonała policja, która działała bez wiedzy i zgody czynników sztabowych, roztaczających opiekę nad przywódcą URL. Incydent szybko wyjaśniono, strona ukraińska wyciągnęła z niego jednak wniosek, że funkcjonowanie emigracyjnych władz na terenie Polski może być zagrożone. Drugą – znacznie bardziej realną – przesłanką, skłaniającą do podobnych ocen, była narastająca groźba wybuchu konfliktu polsko-niemieckiego i odcięcia władz ukraińskich na terytorium objętym działaniami wojennymi. Jeszcze w styczniu 1939 r. doszło w Pradze do poufnego zjazdu czołowych działaczy URL. Przewodniczący obradom prezydent Liwycki zdecydował się wówczas sformułować list, w którym znalazły się dyspozycje na wypadek politycznego unieruchomienia warszawskiego ośrodka URL. Prerogatywy naczelnego atamana przejąć miał w takiej sytuacji premier Prokopowycz, rezydujący wraz z grupą swoich współpracowników we Francji. Już po wybuchu działań wojennych, we wrześniu 1939 r. list przewieziony został przez emisariusza rządu URL inż. Semena Neczaja do Rzymu, a stamtąd do Paryża⁷.

Fatalnym w skutkach zaniedbaniem strony polskiej było nieewakuowanie z Warszawy czołowych działaczy petlurowskich. Trudno powiedzieć, czy było to efektem karygodnej lekkomyślności, czy też działania obcej agentury⁸. Faktem jest, że plany ewakuacji istniały. Sprawę uzgodniono 3 września 1939 r. wieczorem podczas narady prezydenta Liwyckiego z polskim wiceministrem spraw zagranicznych Miroslawem Arciszewskim, do której doszło w domu prof. Smal-Stockiego. Nocą Ukraińcy przygotowali listę osób, które powinny zostać wywiezione z Polski, gdy jednak nazajutrz rano Smal-Stocki zjawił się

⁷ Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: AIPMS), Kol. 482/12, Opracowanie Sprawy ukraińskie. Kryzys w U.R.L., [b.d.w.; przełom marca i kwietnia 1940], s. 1–2; M.A. Liwyckij, *Derżawnyj Centr UNR...*, s. 63–64; M. Jewszanśkyj, *Ekzylnyj uriad UNRespubliki...*, s. 3. Inną, mniej wiarygodną wersję podaje w swych wspomnieniach działacz i historyk Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Zynowij Knysz. Według niego Liwycki pozostawił Prokopowyczowi list z pełnomocnictwami jeszcze w 1935 r., w czasie wizyty w Paryżu (Z. Knysz, *B'je dwanaćjaty (Spohady j materijały do dijannja OUN naperedodni nimečko-moskowskoji wojny 1941 r.)*, „Sribna Surma” (Toronto b.d.w.), s. 113). W zasadzie Prokopowycz mógł – jako urzędujący premier – i tak przejąć funkcję prezesa Dyrektoriatu i naczelnego atamana, gdyby ten nie był w stanie wykonywać swoich obowiązków „z uwagi na chorobę, wyjazd lub z innych przyczyn”. Wynikało to z art. 4 Ustawy o tymczasowych władzach najwyższych i porządku ustawodawstwa URL, uchwalonej przez ukraińską Radę Ministrów Ludowych 12 XI 1920 r. Taki tryb sukcesji zastosowano już w 1926 r., po śmierci Symona Petlury. Tekst ustawy zob. *Dyrektorija, Rada Narodnych Ministriw Ukraїnskoji Narodnoji Respubliki. Lystopad 1918 – lystopad 1920 rr. Dokumenty i materiały. U 2-ch tomach, 3-ch czastynach*, uporząd. W. Werstjuk (keriwnyk) ta in., Kyjiw 2006, dok. 383, s. 676–678.

⁸ Tę drugą wersję sugeruje Czesław Partacz (por. C. Partacz, K. Łada, *Polska wobec ukraińskich dążeń niepodległościowych w czasie II wojny światowej*, Toruń 2004, s. 20, przyp. 9).

z nią w siedzibie MSZ, okazało się, że pracownicy ministerstwa już się ewakuowali, pozostawiając ukraińskich podopiecznych samym sobie. W tej sytuacji grupa czołowych działaczy petlurowskich postanowiła opuścić stolicę na własną rękę. W nocy z 6 na 7 września prezydent Liwycki wraz z rodziną, gen. Salski i kilkunastu najbliższych współpracowników centrum URL wyjechało ze stolicy zarekwizowaną taksówką (zorganizował ją płk Arkadij Walijski, oficer kontraktowy, który występował w mundurze majora polskiego Sztabu Głównego) i trzema konnymi podwodami. Eskapada, obfitująca w dramatyczne momenty, zakończyła się 17 września w okolicach zniszczonej przeprawy na Bugu, skąd po otrzymaniu wiadomości o inwazji sowieckiej zawrócono do Warszawy⁹. Niezależnie usiłował wydostać się z Polski prof. Smal-Stocki, który wraz z kilkoma członkami zarządu warszawskiego Klubu „Prometeusz” dotarł do Lwowa pociągiem. Stamtąd ewakuowany miał być przez lokalne polskie władze za granicę. Nie wiadomo, dlaczego do tego nie doszło¹⁰. Ostatecznie Smal-Stockiemu, któremu towarzyszył w drodze m.in. wicemarszałek sejmu, przywódca Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego (UNDO) Wasyl Mudry, udało się na piechotę wyrwać ze Lwowa. Przez zajęty w tym czasie przez wojska niemieckie Gródek Jagielloński i Mościska przedostał się do Przemyśla, by pod koniec września 1939 r. dotrzeć do Krakowa¹¹.

W efekcie na terenach Polski okupowanych przez III Rzeszę pozostała większość czołowych postaci związanych z emigracyjnym centrum ukraińskim. Poza wyżej wymienionymi byli to m.in. szef Ukraińskiego Komitetu Centralnego Mykoła Kowalski, prof. Andrij Jakowliw, który przed wybuchem wojny kierował Ukraińskim Instytutem Naukowym w Warszawie, oraz płk Pawło Szandruk, w latach 1927–1936 szef zakonspirowanego Sztabu Ministra Spraw Wojskowych URL, będący jedną z najbardziej wpływowych postaci w kołach petlurowskiej emigracji wojskowej. Jeśli chodzi o Smal-Stockiego, to czas wojny spędzić on miał na terenie Protektoratu Czech i Moraw. W październiku 1939 r., po przybyciu do Krakowa, podjął próbę negocjacji z władzami okupacyjnymi, nie zdobył jednak zaufania Niemców. Został w związku z tym zmuszony wkrótce do wyjazdu do Pragi, gdzie mieszkał odtąd pod nadzorem Gestapo¹². Jesienią 1939 r. swobodę działania zachować miała jedynie paryska grupa URL-owców, skupiająca się wokół Prokopowycza.

⁹ M.A. Liwyckij, *Derżawnyj Centr UNR...*, s. 65–68.

¹⁰ Według biografa Smal-Stockiego, Andrzeja A. Zięby, ewakuacją szefa „Prometeusza” miał zająć się wojewoda lwowski Alfred Biłyk. Plan nie powiódł się jednak, gdyż załamany Biłyk popełnił samobójstwo (A.A. Zięba, *Smal-Stocki Roman* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 39, Kraków 1999–2000, s. 182). Wersja ta jest o tyle wątpliwa, że wojewoda targnął się na życie dopiero 19 września, już po wyjeździe z Polski, w czasie pobytu w węgierskim Mukaczewie (Munkács). Z enigmatycznej wzmianki w dzienniku dowódcy obrony Lwowa gen. Władysława Langnera wynika, że to raczej jemu powierzono wyekspediowanie za granicę grupy dwudziestu paru czołowych działaczy ukraińskich. Do ich wyjazdu nie doszło jednak, Langner wystawił natomiast kilku osobom, w tym Smal-Stockiemu i znanemu publicznie Iwanowi Kedrynowi-Rudnyckiemu, przepustki mające ułatwić im samodzielne wydostanie się z oblężonego miasta (zob. W. Langner, *Ostatnie dni obrony Lwowa* (1939), „Niepodległość” (Londyn–Nowy Jork) 1978, t. 11 (po wznowieniu), s. 183 (zapis z 18 IX 1939); I. Kedryn, *Żyttja-podiji-ljudy. Spomyny i komentari*, Nju-Jork 1976, s. 343; P. Samuś, *Wicemarszałek Wasyl Mudryj (1893–1966). Ugody polsko-ukraińskiej orędownik daremny*, Warszawa 2017, s. 542).

¹¹ P. Samuś, *Wicemarszałek Wasyl Mudryj...*, s. 543–544.

¹² R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993, s. 45. Bezpośrednią przyczyną działań podjętych wobec Smal-Stockiego było podpisanie przezeń

Na terenie Francji – w Paryżu, a następnie Angers – znalazł w tym czasie schronienie również odtworzony po klęsce wrześniowej polski ośrodek rządowy na czele z prezydentem Władysławem Raczkiewiczem oraz gen. Władysławem Sikorskim jako premierem i (od 7 listopada) naczelnym wodzem. W październiku 1939 r. zyskał on oficjalne uznanie sojuszników zachodnich, przystąpił też do organizowania na wychodźstwie załazków polskiej siły zbrojnej¹³. Okupacja terytorium Rzeczypospolitej, w tym zagarnięcie przez Sowiety Kresów Wschodnich, wymuszała rewizję wielu założeń dotychczasowej polskiej polityki. Dotyczyło to również stosunku do zagadnienia ukraińskiego. Na emigracji dość szybko zaczęto zdawać sobie sprawę z konieczności stworzenia wspólnego z Ukraińcami frontu wobec okupantów. Za nawiązaniem współpracy opowiadali się, co nie powinno dziwić, znani już dawniej zwolennicy porozumienia polsko-ukraińskiego: Włodzimierz Bączkowski, Jerzy Stempowski czy Jerzy Giedroyc, będący raczej politycznymi outsiderami. Bliskie im poglądy zaczęły jednak głosić również znacznie bardziej eksponowane postaci emigracyjnej sceny. Symptomy wyraźnego uaktywnienia polskich działań na odcinku ukraińskim pojawiły się w pierwszej połowie listopada 1939 r. Wpływ na to miały kolejne fakty dokonane, przed którymi postawili stronę polską Sowioci. Jeszcze w październiku 1939 r. na zajętych terenach wschodnich rozegrała się farsa wyborów do lokalnych Zgromadzeń Ludowych, w dniach 1–2 listopada Prezydium Rady Najwyższej ZSRS zaś podjęło oficjalną decyzję o włączeniu „Zachodniej Ukrainy” i „Zachodniej Białorusi” w skład odpowiednich republik związkowych. Skłoniło to polskie władze do przyspieszenia poszukiwań partnerów do rozmów po stronie ukraińskiej. Oczekiwanie, że zostanie podjęta próba porozumienia, było na emigracji dość powszechne. „[...] powinniśmy gadać teraz z Ukraińcami” – przekonywał na początku listopada były wiceminister spraw zagranicznych Jan Szembek. „[...] ostatni dzwonek się odezwał, by z nimi nawiązać kontakty” – wtórował mu świeżo przybyły do Paryża Wacław Grzybowski, niefortunny ambasador RP w Moskwie¹⁴.

Pierwszym sygnałem zainteresowania sprawą przez najwyższe czynniki była instrukcja ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego, przesłana 13 listopada 1939 r. ambasadorom RP w Rzymie, Londynie i Waszyngtonie. Szef MSZ stwierdzał wprawdzie, że zajęcie przez polskie władze zasadniczego stanowiska w kwestii ukraińskiej byłoby przedwczesne, uznał jednak wysondowanie nastrojów Ukraińców za rzecz pilną. Zalecał w związku z tym polskim dyplomatom podjęcie nieoficjalnych rozmów z różnymi ugrupowaniami ukraiń-

2 października wraz z Wasylem Mudrym i działaczem KC UNDO Wołodymyrem Zahajkewyczem memoriału do władz niemieckich. Postulowano w nim m.in. utworzenie w Krakowie Ukraińskiego Komitetu Pomocy dla Uchodźców i Jeńców Wojennych i wyodrębnienie na terenie okupacji niemieckiej specjalnej ukraińskiej jednostki administracyjnej – co oczywiście nie leżało w planach nazistów. P. Samuś, *Wicemarszałek Wasyl Mudryj...*, s. 545–548.

¹³ Literatura na ten temat jest bardzo obszerna. W tym miejscu warto przywołać kilka podstawowych pozycji, których ustalenia wykorzystywane będą w dalszej części tekstu: E. Duraczyński, *Rząd polski na uchodźstwie 1939–1945. Organizacja, personalia, polityka*, Warszawa 1993; M. Hułas, *Goście czy intruzi? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996; J. Pietrzak, *Władze Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w latach drugiej wojny światowej [w:] Rządy bez ziemi...*, s. 321–357.

¹⁴ Zapisy rozmów Jana Szembeka z Józefem Potockim (z 4 XI 1939) i z Wacławem Grzybowskim (z 7 XI 1939) [w:] J. Szembek, *Diariusz wrzesień–grudzień 1939*, oprac. B. Grzeloński, Warszawa 1989, s. 132, 134.

skimi. „Wspólność zapatrywań na akcję bolszewicką [...] – oceniał – jest najodpowiedniejszą dla rozmów z Ukraińcami platformą, dającą możliwość szukania również wspólnych środków obrony przeciw polityce sowieckiej, oraz jej bliższym i dalszym konsekwencjom”¹⁵.

Wyrazem przewartościowania polskiego stosunku do kwestii ukraińskiej były również prace Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju (od stycznia 1940 r. Komitetu dla Spraw Kraju), działającego pod przewodnictwem gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Do zajęcia się tym zagadnieniem skłoniły członków Komitetu elektryzujące wieści, które dotarły *via* Bukareszt ze Lwowa. Przybyły do Rumunii emisariusz, rtm. Jerzy Klimkowski, donosił o przygotowaniach do antysowieckiego powstania czynionych przez polskie podziemie – rzekomo wspólnie z Ukraińcami¹⁶. Komitet ocenił tę inicjatywę jako przedwczesną, uznał jednak za konieczne sporządzenie wytycznych w kwestii ukraińskiej dla krajowych „mężów zaufania”. Miały one być też punktem wyjścia rozmów z Ukraińcami na emigracji. Projekt wytycznych, nawiązujący do dawnych koncepcji federacyjno-prometejskich, przygotował gen. Sosnkowski. „Jeżeli Polska nie ujawni swojego stanowiska – przekonywał ministrów do zaakceptowania dokumentu – to będzie ubiegnięta przez Niemcy i Rosję Sowiecką. Decyzja musi być powzięta, i to w stylu odpowiadającym wymaganiom i warunkom czasu. Grozi niebezpieczeństwo, że przy finalizowaniu wojny Polska może być zepchnięta do linii Curzona. Śmiały program narodowościowy może zapobiec temu niebezpieczeństwu”. Przyjęta 28 listopada 1939 r. uchwała zapowiadała utworzenie kosztem ZSRS niepodległego państwa ukraińskiego, sfederowanego z Polską „na zasadach równości”. Sugerowała też korektę przebiegu granicy polsko-ukraińskiej na korzyść Ukrainy – o ile dojdzie do zawiązania rzeczywiście ścisłej federacji między obu państwami. Członkowie Komitetu brali przy tym pod uwagę jedynie ewentualne poprawki na odcinku wołyńskim, odrzucając możliwość ustępstw w sprawie Galicji Wschodniej i traktując granicę na Zbruczu jako nienaruszalną. W pierwotnym projekcie obiecywano Ukraińcom zamieszkałym w granicach Polski autonomię, w przyjętej w końcu uchwale była jednak mowa tylko o wzajemnych gwarancjach praw dla mniejszości narodowych. Wytyczne miały zostać uzgodnione z ministrem spraw zagranicznych. Na wniosek ministra Władysława Seydy, reprezentującego Stronnictwo Narodowe, zdecydowano jednak wnieść ich projekt pod obrady pełnej Rady Ministrów i przesłać premierowi Sikorskiemu¹⁷. Ten odniósł się do uchwały Komitetu dosyć sceptycznie.

¹⁵ The Hoover Institution Library and Archives (mikrofilmy w Archiwum Akt Nowych w Warszawie) (dalej: HIA), Poland. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, 1919–1947 (dalej: MSZ), box 607, folder 15, Instrukcja Zaleśkiego dla ambasadora RP przy Kwirynale Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego, Paryż, 13 XI 1939. Kopie instrukcji z zaleceniem stosowania zawartych w niej wytycznych przesłane zostały jeszcze tego samego dnia polskim ambasadam w Londynie i Waszyngtonie.

¹⁶ Protokół pierwszego posiedzenia Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju, Paryż, 15 XI 1939 [w:] *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju*, cz. 1: 1939–1941, oprac. i red. W. Grabowski, Warszawa 2008, dok. 2, s. 50–53; A. Pachowicz, *Komitet Ministrów dla Spraw Kraju 1939–1945*, Warszawa 2010, s. 47–48, 266–267. Klimkowski występował w imieniu przebywających we Lwowie generałów Władysława Andersa i Mariana Januszajtisa. Z Bukaresztu został wysłany następnie do Paryża, gdzie miał przekonywać Naczelnego Wodza do idei polsko-ukraińskiej insurekcji. HIA, MSZ, box 209, folder 4, Radca Ambasady RP w Bukareszcie Alfred Poniński do gen. Sikorskiego, telegram szyfrowy nr 156, Bukareszt 11 XI 1939; *ibidem*, Sikorski do Ambasady RP w Bukareszcie, Paryż, 14 XI 1939; J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, oprac. i posł. K. Pomian, Warszawa 1994, s. 100–101.

¹⁷ Protokół czwartego posiedzenia Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju, Paryż, 28 XI 1939 [w:] *Protokoły*

Kwestii przyszłych form współżycia polsko-ukraińskiego nie chciał na razie wiążąco rozstrzygać. Miał też wątpliwości co do zbyt silnego akcentowania antyrosyjskiego aspektu współpracy z Ukraińcami. Przewidywał konieczność rozmów „z Anglią, by stwierdzić, czy możemy iść na rozbijanie Rosji. Sami – dodawał trzeźwo – nie dotrzymalibyśmy słowa”¹⁸. W efekcie wytyczne Komitetu nie zostały zatwierdzone. Wprawdzie miały być one omawiane na posiedzeniu Rady Ministrów 15 grudnia 1939 r., ale w ostatniej chwili gen. Sosnkowski wycofał sprawę z porządku dziennego¹⁹. Tego samego dnia rząd uchwalił przygotowany przez Komitet projekt odezwy do społeczeństwa w kraju. Zawierał on jedynie ogólne o zapewnieniu mniejszościom „sprawiedliwości, swobodnego rozwoju narodowego i kulturalnego, oraz opieki prawa”²⁰.

Uwaga premiera Sikorskiego o konieczności wysondowania stanowiska Wielkiej Brytanii nie była przypadkowa. O ile Francuzi zdawali się nie zdradzać głębszego zainteresowania problemem ukraińskim, o tyle nad Tamizą od początku wojny przyglądano się temu zagadnieniu z rosnącą uwagą. Formułowane przez polskie czynniki emigracyjne rozwiązania federalne przyjmowano z zadowoleniem jako realistyczną próbę wyjścia z polsko-ukraińskiego impasu i jedyną *de facto* możliwość odzyskania przez Polskę kontroli nad terytoriami zagarniętymi przez ZSRS. Federalistyczne nastroje w kręgach emigracji zamierzano wspierać, aczkolwiek w sposób subtelny i dyskretny. „Jeśli chcemy – pisał ambasador brytyjski przy rządzie RP w Paryżu Howard Kennard – by problem polsko-ukraiński został rozwiązany drogą federacji, musimy postarać się, żeby Polakom wydawało się, że to był od początku ich własny, a nie nasz, pomysł. To stara dobra metoda sokratejska – musimy być akuszerami mądrości politycznej, którą sami w sobie noszą”²¹. Zainteresowanie Brytyjczyków kwestią ukraińską miało jeszcze inne źródło. W Foreign Office słusznie zauważono, że jej podniesienie jest najdogodniejszą metodą „przysporzenia kłopotów Rosjanom” (*embarrassing the Russians*). Po dłuższej wewnętrznej dyskusji przeważało zdanie, że w sprawach ukraińskich Wielka Brytania powinna działać nie sama, lecz za pośrednictwem Polaków, choć przy zachowaniu własnych nieformalnych kontaktów ze środowiskami ukraińskimi²². Chciano zademonstrować w ten sposób lojalność

posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju..., cz. 1, dok. 5, s. 76–83. Por. R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy...*, s. 100–101; C. Partacz, K. Łada, *Polska wobec ukraińskich dążeń...*, s. 18–19; A. Pachowicz, *Komitet Ministrów dla Spraw Kraju...*, s. 267–271.

¹⁸ AIPMS, PRM.5, Pismo gen. Sosnkowskiego do premiera Sikorskiego, Paryż, 30 XI 1939, z dołączoną Instrukcją dla mężów zaufania w sprawie ukraińskiej z odrębnymi komentarzami gen. Sikorskiego, k. 2–3.

¹⁹ Protokół posiedzenia Rady Ministrów z 15 XII 1939 [w:] *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 1: *Październik 1939 – czerwiec 1940*, oprac. W. Rojek, przy współpr. A. Suchcitz, Kraków 1994, dok. 11, s. 123–127.

²⁰ Odezwa rządu do ogółu społeczeństwa w Kraju z 18 XII 1939, „Monitor Polski. Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej”, 19 XII 1939, nr 277–284. Charakterystyczne było, że prawa gwarantowano jedynie tym mniejszościom, „które wraz z Narodem polskim wzięły udział w walce i pozostałe wierne Państwu Polskiemu”.

²¹ The National Archives of the UK, Kew (dalej: TNA), Foreign Office (dalej: FO), 371/23138, Kennard do Williama Stranga, Paryż, 6 XI 1939, f. 347–348. List ten, błędnie przypisany Frankowi Savery'emu, został opublikowany w: *Anglo-American Perspectives on the Ukrainian Question 1938–1951. A Documentary Collection*, red. L.Y. Luciuk, B.S. Kordan, Kingston (ON)–Vestal (NY) 1987, dok. 10, s. 68–69.

²² „Jestem całkowicie za – pisał Reginald (Rex) Leeper z Wydziału Wywiadu Politycznego (Political Intelligence Department) – nękaniem Rosjan kwestią ukraińską, choć nie drogą bezpośrednich działań, które sami podejmiemy, ale pośrednio, poprzez Polaków. Znacznie lepiej od nas będą wiedzieli, jak rozgrywać swoje karty

wobec polskiego sojusznika. Znaczenie miał jednak również inny czynnik. Opowiadając się za wykorzystaniem w działaniach na polu ukraińskim Polaków, brytyjski ambasador w Moskwie William Seeds argumentował: „Jeśli [Polacy] podejmą jakąś akcję, z pewnością my i Francuzi zostaniemy tutaj oskarżeni, że za nią stoimy, ale to nie to samo, co udzielenie [przez nas] oficjalnego wsparcia Ukraińcom. To ostatnie mogłoby jedynie zacieśnić zbliżenie sowiecko-niemieckie”²³.

Wszystko to stwarzało dogodne warunki do podjęcia przez stronę polską śmielszej inicjatywy w sprawach ukraińskich. Otwierało też możliwość powrotu do szerzej zakrojonego programu o prometejskim zabarwieniu. Celowość rozpoczęcia działań na tym odcinku deklarowały nawet postacie sceptycznie nastawione wobec podobnych projektów w poprzednim okresie. „Jeśli mi wolno wyrazić mój osobisty pogląd – pisał radca ambasady w Londynie Antoni Baliński – to o ile dotychczas nie byłem zwolennikiem zasad »prometeizmu« polskiego, który w świetle naszej polityki ukraińskiej uderzał mnie zawsze swym brakiem konsekwencji [...], o tyle obecnie wydaje mi się, iż trzeba by wykorzystać wszelkie, a więc i »prometejskie« możliwości działania”²⁴. Perspektywy prowadzenia akcji prometejskiej rysowały się początkowo przede wszystkim na gruncie paryskim. Od lat dwudziestych rezydował tutaj emigracyjny rząd gruziński, w Paryżu miały też swoją siedzibę Rada Konfederacji Kaukaskiej i redakcja pisma „La Revue de Prométhée”. W stolicy Francji przebywała poza tym na stałe grupa działaczy emigracji turkiestańskiej, północnokaukaskiej i kozackiej. Wszystkie te osoby i instytucje subwencjonowane były regularnie przez polskie władze. Z ich ramienia opiekę nad paryskim środowiskiem prometeuszowców sprawował w ostatnim okresie przed wybuchem wojny Władysław Pelc, attaché ambasady RP, a jednocześnie – jako kierownik placówki „Wellstone” – zakamuflowany współpracownik Ekspozytury nr 2 polskiej „dwójki”²⁵. W szczególnie bliskich kontaktach pozostawał on z najważniejszą obok Gruzinów grupą emigracyjną w Paryżu – działaczami emigracyjnego rządu URL z premierem Prokopowyczem na czele.

Po wybuchu wojny petlurowski ośrodek we Francji zajął jednoznacznie proaliantckie pozycje. Zapowiedź takiego stanowiska stanowił już artykuł redakcyjny „Tryzuba”, który ukazał się bezpośrednio po ataku Niemiec na Polskę. „Ukraińcy doskonale wiedzą – deklarowano – gdzie jest ich miejsce w strasznych i rozstrzygających perypetiach światowego dramatu [...]. Stajemy po stronie Francji, Anglii i Polski. Stając po ich stronie wiemy, że będziemy walczyć w obronie prawdy i sprawiedliwości, o prawa naszego narodu do posiadania niepodległego państwa”. Dodawano, że występując przeciwko hitleryzmowi, Ukraińcy podejmują równocześnie „walkę przeciw nowemu sojusznikowi

w tej części świata, tylko musimy ich do tego skłonić. Jeśli Polacy i Ukraińcy pójdą razem, powinni być wspólnie w stanie nie tylko przysporzyć kłopotów Rosji, ale i sprowokować maksymalnie dużo problemów pomiędzy Rosją i Niemcami” (TNA, FO, 371/23138, Notatka Leepera dla Rogera Makinsa, 20 X 1939, f. 337v; zob. też *Anglo-American Perspectives...*, dok. 9, s. 64–65).

²³ TNA, FO, 371/23138, Seeds do Stranga, Moskwa, 20 XI 1939, f. 352.

²⁴ AIPMS, A.12.851B/5E, Baliński do wiceministra spraw zagranicznych Gralińskiego, Londyn, 7 XI 1939, k. 119. Dokument ten opublikowany został w: J.J. Bruski, *Londyn – Bukareszt – Stambuł. Przyczynek do działalności Włodzimierza Bączkowskiego w latach 1939–1940*, „Nowy Prometeusz” 2013, nr 5, dok. 1, s. 194–196.

²⁵ Na temat tej ciekawej postaci zob. szerzej W. Komar, *Władysław Antoni Pelc: rys biografii prometejskiej*, „Nowy Prometeusz” 2014, nr 6, s. 75–84.

Rzeszy Niemieckiej – Moskwie, naszemu odwiecznemu wrogowi”²⁶. Podjęto też działania poufne. 7 września, w nocy do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa, Prokopowycz złożył w imieniu rządu URL deklarację lojalności wobec Polski i jej sprzymierzeńców. Równocześnie – potępiając „niedopuszczalną politykę Moskwy i Berlina” – zaapelował o wyjaśnienie stosunku zachodnich demokracji wobec sprawy narodów uciśnionych przez ZSRS. Podkreślił też wagę zagadnienia ukraińskiego dla pacyfikacji stosunków na Wschodzie i w całej Europie²⁷. Dokument podobnej treści trafił, jak należy sądzić, również na Quai d’Orsay. Błyskawicznie rozwijające się wypadki – atak ZSRS na Polskę i zajęcie przez Armię Czerwoną ziem zachodnioukraińskich – skłoniły paryski ośrodek do kolejnych działań. 20 września premier Prokopowycz ogłosił odezwę wyzywającą społeczeństwo ukraińskie do skupienia się wokół rządu URL i rozpoczęcia przygotowań do walki z Sowietami²⁸. Równocześnie wystosował do szefów rządów mocarstw zachodnich noty protestujące przeciw agresji sowieckiej i twierdzeniom, że celem Armii Czerwonej była ochrona ludności ukraińskiej. Przekonywał alianckich przywódców, że skuteczną zaporą przeciw imperializmowi niemieckiemu i sowieckiemu może być jedynie stworzenie niepodległego państwa ukraińskiego, pozostającego w sojuszu z odrodzoną Polską²⁹. Jest charakterystyczne, że o ile pierwsza z not przyjęta została w Foreign Office dość obojętnie (rozważano jedynie upublicznienie niektórych jej passusów dla celów propagandowych), o tyle druga – wystosowana w zmienionej po 17 września sytuacji – przyciągnęła już większą uwagę. Za zgodą Downing Street zdecydowano się wystosować odpowiedź, potwierdzającą otrzymanie obu pism, i nawiązać w ten sposób niezobowiązujący kontakt z ośrodkiem URL³⁰. Niewątpliwie enuncjacje Prokopowycza i przesłane przezeń materiały informacyjne przyczyniły się do sygnalizowanego już wcześniej wzrostu zainteresowania kwestią ukraińską wśród czynników brytyjskich.

Lojalne stanowisko zajęte wobec Polski przez prometejskich podopiecznych sprawiło, że władze RP zdecydowały o kontynuowaniu – choć w ograniczonym wymiarze – wsparcia dla ośrodków nierosyjskiej emigracji antysowieckiej we Francji, w tym dla działaczy URL. Utrzymywanie z nimi bieżącego kontaktu w Paryżu powierzono ponownie Pelcowi. Trudna sytuacja finansowa polskiego rządu sprawiła, że dotację dla petlurowców postanowiono obciąć z wypłacanych poprzednio 53 do 20 tys. franków. Była to jednak kwota wystarczająca na utrzymanie ukraińskiego aparatu rządowego i wydawanie jednego tytułu prasowego³¹. Dzięki polskiemu wsparciu aż do połowy maja 1940 r. ukazywał się w związku

²⁶ Cyt. za: C. Partacz, K. Łada, *Polska wobec ukraińskich dążeń...*, s. 20. Zob. też M. Jewszański, *Ekzylnyj uriad UNRespubliki...*, s. 3.

²⁷ TNA, FO, 371/23138, Nota Prokopowycza do lorda Halifaxa, Paryż, 7 IX 1939, f. 317–318.

²⁸ *Appel de M. Viatcheslav Prokopovitch adressé au nom de la République démocratique ukrainienne au peuple Ukrainien*, „Bulletin de Bureau de Presse Ukrainien”, 30 IX 1939, nr 52, s. 1.

²⁹ *L'activité du Gouvernement de la République démocratique ukrainienne*, „Bulletin de Bureau de Press Ukrainien”, 30 IX 1939, nr 52, s. 1; TNA, FO, 371/23138, Nota Prokopowycza do premiera Arthura Neville’a Chamberlaina, Paryż, 21 IX 1939, f. 325–326.

³⁰ Notatki urzędników Foreign Office w poszytach zawierających noty i materiały przesłane przez rząd URL zob. TNA, FO, 371/23138, f. 315, 322–322v, 328–328v.

³¹ HIA, MSZ, box 607, folder 14, Niepodpisana notatka Projekt budżetu ukraińskiego, [b.d.w., nie później niż 10 XI 1939]. Z adnotacji na dokumencie wynika, że projekt został zatwierdzony przez wiceministra Gralińskiego,

z tym we Francji URL-owski „Tryzub”. Kontynuowano też wydawanie ogólnoprometejskiego organu, wspomnianego już czasopisma „La Revue de Prométhée”, które redagował znany ukraiński działacz, były (do 1936 r.) minister spraw zagranicznych na uchodźstwie, prof. Szulhyn. Dzięki polskim subwencjom mogła ponadto funkcjonować w Genewie agencja prasowa „Ofinor”, kierowana przez związanego z rządem URL Mychajła Jeremijewa.

Gwarancja finansowania pozwoliła działaczom petlurowskim myśleć również o pewnych nowych inicjatywach. Już pod koniec września 1939 r. pojawiła się idea utworzenia ponadpartyjnego komitetu narodowego, mającego skonsolidować emigracyjną opinię i współpracować z cudzoziemcami sympatyzującymi z niepodległością Ukrainy. Plan ten zrealizowano kilka tygodni później. Na przełomie października i listopada powołano w Paryżu do życia Komitet Ukraiński (Comité Ukrainien) na czele z prof. Szulhynem. Komitet pozycjonował się jako instytucja autonomiczna (choć powstała z inicjatywy rządu URL), „której zadaniem jest reprezentowanie ukraińskiej narodowej idei, [...] jednanie zwolenników wśród obcych, staranie o doprowadzenie do zjednoczenia wszystkich ukraińskich grup, tak w Europie, jak i w Azji, jak i w państwach amerykańskich”. W swojej odezwie programowej opowiadał się jednoznacznie za poparciem wysiłków aliantów zachodnich i zapowiadał działania na rzecz stworzenia ukraińskich formacji zbrojnych we Francji i państwach z nią sprzymierzonych³².

Szczegółów sprawy nie znamy, niewątpliwie jednak utworzenie Komitetu było pomysłem uzgodnionym z czynnikami polskimi. Obu stronom, tak ukraińskiej, jak i polskiej (choć niekoniecznie z tych samych względów), zależało na rozszerzeniu składu tego ciała i uczynieniu zeń instytucji bardziej reprezentatywnej. Myślano w szczególności o przyłączeniu do współpracy kół związanych z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów (działaczy Ukraińskiego Związku Ludowego we Francji, a być może nawet samego *prowidnyka* OUN, płk. Andrija Melnyka, rezydującego w Rzymie) oraz przedstawicieli diaspory północnoamerykańskiej. Polskim władzom szczególnie zależało jednak na włączeniu w skład propolsko i proaliancko nastawionego Komitetu ukraińskich polityków z okupowanego kraju³³. Porozumienie z tą grupą stawiano od początku na pierwszym miejscu. W projekcie budżetu na „akcję ukraińską” z początku listopada przewidywano, że dodatkowe środki wydzielone zostaną „dla montowania współpracy i pomocy dla ukraińców pochodzących z Małopolski Wschodniej, którzy napływać będą na emigrację i stanowić będą najważniejszy pion naszych kontaktów z ukraińcami w przyszłości”³⁴.

Władze RP na wychodźstwie – pamiętając o deklaracji lojalności wobec państwa polskiego, ogłoszonej 24 sierpnia 1939 r. przez Komitet Narodowy UNDO – miały nadzieję na sprowadzenie na Zachód któregoś z czołowych przedstawicieli tego ugrupowania. Myślano przede wszystkim o jego prezesie Mudrym. Plany wydostania z kraju Mudrego,

a przewidzianymi w nim środkami miał dysponować – w porozumieniu z polskim chargé d'affaires w Paryżu – Pelc (zob. też *ibidem*, box 35, folder 6, Dotychczasowy budżet miesięczny, wypłacany na pracę prometejską przez Ambasadę R.P. w Paryżu [załącznik do raportu Pelca z 13 IX 1940]).

³² Cytat za polskim przekładem odezwę w: AIPMS, A.9.V/28.

³³ Zob. notatka ministra Ładosia w sprawach ukraińskich dla Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju, Angers, 2 II 1940 [w:] *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1940*, red. M. Hulaś, Warszawa 2010, dok. 59, s. 101–103.

³⁴ HIA, MSZ, box 607, folder 14, Notatka Projekt budżetu ukraińskiego.

z różnych przyczyn, jednak nie powiodły się³⁵. Na emigracji znalazł się ostatecznie tylko jeden, stosunkowo mało znaczący w okresie międzywojennym reprezentant UNDO, Wołodimir Sołowij³⁶. Dzięki splotowi okoliczności i osobistym koneksjom miał on w następnych latach odegrać nieoczekiwanie dość istotną rolę w różnych polsko-ukraińskich kombinacjach politycznych na wychodźstwie.

Po wybuchu wojny Sołowij, podporucznik rezerwy w 6. Pułku Ułanów, zgłosił się ochotniczo do wojska i przydzielony został do Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza. Przez krótki czas prowadził audycje propagandowe w języku ukraińskim, nadawane przez rozgłosień Polskiego Radia we Lwowie, po czym ewakuowany został na teren Rumunii. Wraz z personelem i współpracownikami Ekspozytury nr 2 – „dwójki”, m.in. jej szefem mjr. Charaszkiewiczem oraz byłym redaktorem „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego” Włodzimierzem Bączkowskim, trafił do Vatra Dornei. Tam zapewne zrodziła się myśl o przetrzuceniu go na Zachód. W niejasnych do końca okolicznościach dotarł w październiku 1939 r. razem z Bączkowskim do Londynu. Być może wyjazd zorganizowano dzięki znajomościom Sołowija z zastępcą szefa Sztabu Naczelnego Wodza gen. Tadeuszem Malinowskim, a być może dzięki pomocy brytyjskiego wywiadu. Nie jest też wykluczone, że udział w przygotowaniu eskapady miał Giedroyc, wówczas sekretarz osobisty Rogera Raczynskiego, ambasadora RP w Bukareszcie, „szara eminencja” tamtejszej polskiej placówki³⁷.

W Londynie Sołowij nawiązał kontakt z polską ambasadą i spotkał się z wiceministrem spraw zagranicznych Zygmuntem Gralińskim. Na jego życzenie sporządził memoriał, w którym opowiadał się za podjęciem współpracy polsko-ukraińskiej na emigracji i utworzeniem w przyszłości federacji z udziałem Polski, Ukrainy i Litwy. Apelowal o sformułowanie przez rząd RP jasnego programu, wychodzącego naprzeciw życzeniom Ukraińców³⁸. Sołowijowi udało się też dzięki pośrednictwu Wołodymira Kysilewskiego z Biura Ukraińskiego w Londynie dotrzeć do wpływowych czynników w Foreign Office. 17 października został przyjęty przez sekretarza sir Alexandra Cadogana, stałego podsekretarza stanu i szefa brytyjskiej służby dyplomatycznej. Sondowany w sprawie swych planów, wspomniał o projekcie powołania „centralnej organizacji w Paryżu z pomocniczymi organizacjami w różnych punktach – w szczególności w Bukareszcie”, co było niewątpliwie nawiązaniem do pomysłu utworzenia przez paryskich petlurowców Komitetu

³⁵ O tej kwestii obszerniej piszę w tekście: J.J. Bruski, *W kręgu spraw prometejskich i ukraińskich. Jerzy Giedroyc w Rumunii 1939–1941* [w:] *Giedroyc a Ukraina. Ukraińska perspektywa Jerzego Giedroycia i środowiska paryskiej „Kultury”*, red. M. Semczyszyn, M. Zajączkowski, Warszawa–Lublin–Szczecin 2014, s. 76–77. Początkowo liczone na wydostanie z kraju również byłego wiceprzewodniczącego Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej, posła Wołodymira Celewycza, nie wiadomo jednak, że został on aresztowany przez NKWD i przebywa w sowieckim więzieniu.

³⁶ Na temat tej postaci zob. A.A. Zięba, *Sołowij Włodzimierz Paweł* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 40, Warszawa 2000–2001, s. 340–341.

³⁷ Zob. szerzej T. Dubicki, *Konspiracja polska w Rumunii 1939–1945*, t. 1: 1939–1940, Warszawa 2002, s. 348; J.J. Bruski, *Londyn – Bukareszt – Stambuł...*, s. 182–183.

³⁸ AIPMS, A.12.851B/5E, Sołowij do wiceministra Gralińskiego, Londyn, 29 X 1939, k. 121–123; *ibidem*, Radca Ambasady RP w Londynie Baliński do Gralińskiego, Londyn, 7 XI 1939, k. 119; J.J. Bruski, *Londyn – Bukareszt – Stambuł...*, s. 183–184.

Ukraińskiego³⁹. W polskiej ambasadzie myślano początkowo o wykorzystaniu Sołowija na gruncie londyńskim w charakterze przedstawiciela Komitetu w Wielkiej Brytanii, ostatecznie jednak zdecydowano o wysłaniu go do Francji. Po przyjeździe do Paryża został dokooptowany do Komitetu jako jeden z jego dwóch wiceprzewodniczących.

Po stronie polskiej najwyżej postawioną figurą, która w pierwszych miesiącach pobytu na emigracji podejmowała szereg inicjatyw na polu zbliżenia z Ukraińcami, był minister Aleksander Ładoś. W Komitecie Ministrów dla Spraw Kraju reprezentował on Stronnictwo Ludowe i był, jako osoba odpowiedzialna za łączność z okupowaną Polską, faktycznie drugą najważniejszą po gen. Sosnkowskim postacią tego gremium. Ładoś wspierał – aczkolwiek, jak już wiemy, bezskutecznie – wysiłki na rzecz sprowadzenia z kraju wybitniejszych polityków ukraińskich, starał się też nawiązać za pośrednictwem zaufanych osób kontakty z różnymi grupami ukraińskiej diaspory⁴⁰. Sam podjął rozmowy ze środowiskami petlurowskimi w Paryżu. Jak można przypuszczać, od początku był bliski akcji, którą rozwinął Komitet Ukraiński, starał się też lobbować za poszerzeniem jego składu i zaplecza politycznego⁴¹. Na początku grudnia poinformował o swoich kontaktach Komitet Ministrów dla Spraw Kraju, uzyskując jego zgodę na dalsze, bardzo ostrożne rozmowy informacyjne⁴². Zdecydowanie wykroczył poza te pełnomocnictwa. Negocjacje prowadził m.in. z sekretarzem Komitetu Ukraińskiego Iłarionem Kosenką oraz duszpasterzem grupy petlurowskiej w Paryżu, ks. Iłarionem Bryndzanem, najważniejsze rozmowy odbył wszakże ze świeżo przybyłym do stolicy Francji Sołowijem. Zadziałała tutaj nader istotna okoliczność, że Sołowij był osobistym przyjacielem i kolegą szkolnym Ładosia. Przedstawiciele Komitetu skarżyli się, że wskutek obciążenia przez stronę polską subwencji nie mogli wysłać prof. Szulhyna do siedziby Ligi Narodów w Genewie, gdzie miał złożyć protest przeciw zajęciu ziem zachodnioukraińskich przez Armię Czerwoną. Wnioskowali w związku z tym o podniesienie miesięcznej dotacji z 20 do 50 tys. franków i o jednorazowe wypłacenie 100 tys. franków na podróż szefa Komitetu, tym razem do broniącej się przed najazdem sowieckim Finlandii. Chodziło o wysondowanie możliwości stworzenia po stronie fińskiej oddziału z wziętych do niewoli czerwonoarmistów ukraińskiego pochodzenia. Ładoś rekomendował uczynienie zadość temu życzeniu⁴³. Prośbę Ukraińców poparł też gen. Sosnkowski i w efekcie odpowiedni wniosek stanął na

³⁹ TNA, FO, 371/23138, Notatka Gładwyna Jebba na temat rozmowy z Sołowijem, Londyn, 17 X 1939, f. 332–333.

⁴⁰ Wśród współpracujących z nim osób byli słynny pilot rtm. Kajetan Czarkowski-Golejewski, kontaktujący się z Ukraińcami na terenie Wielkiej Brytanii, oraz działający w Bukareszcie Giedroyc.

⁴¹ Notatka Ładosia w sprawach ukraińskich, Angers, 2 II 1940 [w:] *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1940...*, dok. 59, s. 101–103.

⁴² Miał „na razie dowiedzieć się, jak stawiają sprawę Ukraińcy, nie angażując strony polskiej” (Protokół piątego posiedzenia Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju, Paryż, 5 XII 1939 [w:] *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju...*, cz. 1, dok. 6, s. 86; A. Pachowicz, *Komitet Ministrów dla Spraw Kraju...*, s. 271).

⁴³ Protokół szóstego posiedzenia Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju, Paryż, 12 XII 1939 [w:] *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju...*, cz. 1, dok. 7, s. 91–92; A. Pachowicz, *Komitet Ministrów dla Spraw Kraju...*, s. 271–272. W niewoli fińskiej znalazło się ok. 2,5 tys. jeńców ukraińskich, głównie z sowieckiej 44 Dywizji Piechoty. Brano pod uwagę uzupełnienie legionu, który miano z nich ewentualnie sformować, o ochotników z innych krajów. Szulhyn pozostawał w tej sprawie w kontakcie z przedstawicielami Szwecji i Norwegii (AIPMS, PRM.36, Opracowanie kpt. Romana Zawadzkiego, Stan sprawy ukraińskiej w chwili obecnej, Londyn, 9 VIII 1940, k. 29, 60).

posiedzeniu Rady Ministrów 15 grudnia 1939 r. Ostatecznie rząd przeznaczył na akcję polityczną Komitetu Ukraińskiego dodatkowe 60 tys. franków⁴⁴.

Prawdopodobnie w związku z planowaną podróżą prof. Szulhyna do Helsinek zdecydowano się w końcu na długo odkładany krok. 16 grudnia 1939 r. Prokopowycz oficjalnie przejął uprawnienia tymczasowego prezydenta URL. Tego samego dnia mianował nowy rząd na czele z Szulhynem jako premierem i ministrem spraw zagranicznych. Skład gabinetu pokrywał się w znacznej mierze ze składem Comité Ukrainien. Wiceprezes Komitetu, gen. Ołeksander Udowyczenko, został ministrem spraw wojskowych, Kosenkę zaś mianowano szefem kancelarii rządu (ukr. *державний секретар*)⁴⁵. Kosenko stanął też na czele – nigdy formalnie niezlikwidowanej, nieprzejawiającej jednak od dłuższego czasu aktywności – misji dyplomatycznej URL w Paryżu, której tytularnym szefem pozostawał wcześniej Szulhyn. W styczniu 1940 r. powstanie nowego rządu ukraińskiego na wychodźstwie notyfikowano aliantom zachodnim⁴⁶.

Szulhyn udał się do Finlandii już jako premier URL. Przybył do Helsinek na zaproszenie strony fińskiej i został przyjęty z honorami godnymi szefa suwerennego rządu. Rozmowy jednak nie kleiły się i nie przyniosły żadnych rezultatów. Obie strony nie miały sobie najwyraźniej wiele do zaoferowania. Finowie nie dysponowali uzbrojeniem ani pieniędzmi, potrzebnymi, by wyekwipować oddział złożony z jeńców ukraińskich, a Szulhyn – koneksjami w Paryżu, na które być może po cichu liczyli gospodarze, chcący go wykorzystać jako pośrednika w rozmowach z alianckimi kołami politycznymi i wojskowymi. Petlurowcy nie posiadali też kadr niezbędnych dla zorganizowania oddziału. Liczyli w tym zakresie na pomoc Polaków, którzy mogliby oddelegować do Finlandii pewną liczbę oficerów ukraińskiego pochodzenia, służących w polskiej armii⁴⁷. Kluczowy był

⁴⁴ Protokół posiedzenia Rady Ministrów z 15 XII 1939 [w:] *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 1, dok. 11, s. 127.

⁴⁵ AIPMS, Kol. 482/12, Opracowanie Sprawy ukraińskiej. Kryzys w U.R.L., s. 2; TNA, FO, 3071/24473, Memorandum S.E. Carltona, *The Ukraine, with the particular reference to the Polish Ukrainian problem*, 5 III 1940, f. 96, p. 8–10; M.A. Liwyckij, *Derżawnyj Centr UNR...*, s. 64; W. Jabłonski, *Derżawnyj centr UNR...*, s. 330–331. Mykoła Liwycki twierdził, że na znajdującym się w jego posiadaniu oryginalnym dokumencie, mocą którego Prokopowycz przejął obowiązki głowy państwa i mianował rząd Szulhyna, widniała data 26 października (M. Jewszanskiy, *Ekzylnyj uriad UNRespubliki...*, s. 3). Świadczyć to może o tym, że już wtedy paryscy liderzy URL gotowi byli ogłosić odnowienie działań rządu na wychodźstwie, w ostatniej chwili zawahali się jednak, wybierając tymczasowo działanie pod szyldem Komitetu Ukraińskiego. Ostatecznie w świat poszła data 16 XII 1939 r. Pojawiła się ona w oficjalnym komunikacie emigracyjnego Ukraińskiego Biura Prasowego i w notach informujących rządy alianckie o rekonstrukcji ośrodka URL.

⁴⁶ TNA, FO, 3071/24473, Nota Kosenki przekazana Ambasadzie Brytyjskiej w Paryżu, 15 I 1940, f. 38. Jako podstawę prawną, która umożliwiła Prokopowyczowi przejęcie obowiązków głowy państwa, Kosenko przywoływał wspomniany już art. 4 Konstytucji Ukraińskiej Republiki Ludowej (tzn. ustawy o tymczasowych władzach najwyższych URL) oraz pełnomocnictwo wystawione przez Liwyckiego, rzekomo 9 IX 1939 r. W tym drugim wypadku chodzić musi o omawiany wcześniej dokument, sporządzony przez prezydenta URL jeszcze w styczniu, po wybuchu wojny jednak antydatowany. Niestety, nie dysponujemy ani jego oryginałem, ani żadną kopią.

⁴⁷ AIPMS, Kol. 30/I/2, O. Górka, Obecny stan spraw ukraińskich (Promemorjał dla p. Ministra St. Stronńskiego), Paryż, 4 II 1940 [na dokumencie błędnie data 4 stycznia], k. 9 (dokument ten został opublikowany w: M. Kwiecień, G. Mazur, *Memoriał profesora Olgierda Górki w kwestii ukraińskiej z 4 stycznia 1940 roku*, „Zeszyty Historyczne” [Paryż] 2002, z. 139, s. 164–187). Zob. też AIPMS, PRM.15A, Depesza posła Gustawa Potworowskiego, Sztokholm, 28 I 1940, k. 13. Potworowski donosił, że w drodze powrotnej z Finlandii Szulhyn zatrzymał się w poselstwie w Sztokholmie, by omówić sprawę tworzenia legionu ukraińskiego. Prosił o wydostanie z terenu

jednak chyba nikły oddźwięk, z jakim spotkała się akcja emigracyjnego premiera wśród potencjalnych rekrutów. Przybysz z Paryża odwiedził obóz jeniecki, w którym w imieniu rządu URL wystąpił z gorącą przemową do kilkuset czerwonarmistów. „Żołnierze wysłuchali przemówienia w milczeniu, reakcji nie było niemal żadnej. Szulhyn – relacjonował swoją powojenną rozmowę z nim Jewhen Wreciona – przyznał, że na takie zdarzenie z rzeczywistością nie był przygotowany”. Od młodych żołnierzy z Ukrainy, wychowanych w warunkach stalinowskiego terroru i zindoktrynowanych przez sowiecką propagandę, oddzielała go pokoleniowa i mentalna przepaść. Do słuchaczy nie trafiały odwołania do okresu heroicznych „zmagających się” lat 1917–1921, a nazwisko Petlury albo nie mówiło im nic, albo kojarzyło się w sposób negatywny⁴⁸. Niewiele dały też rozmowy prowadzone przez Szulhyna z wybranymi, mniejszymi grupkami jeńców⁴⁹. Misja ukraińskiego premiera zakończyła się zatem fiaskiem. Jej efektem była jedynie zapowiedź przesłania fińskiemu radiu płyt z propagandowymi nagraniami w języku ukraińskim, które wzywałyby czerwonarmistów do dezercji. Nie jest pewne, czy nawet z tej obietnicy działacze URL się wywiązali⁵⁰.

Niepowodzeniem zakończyły się też próby porozumienia petlurówców z nacjonalistami. Na terenie Francji OUN infiltrowała zrzeszający emigrantów Ukraiński Związek Ludowy, dysponowała też poczytnym tygodnikiem „Ukrajinske Slovo”, który prowadził stałą wojnę podjazdową przeciwko grupie URL. Mimo powtarzających się nieporozumień jesienią 1939 r. prof. Szulhyn podjął rozmowy z tym środowiskiem. Zaproponował szefowi struktur nacjonalistycznych we Francji, inż. Ołeksie Bojkiwowi, nawiązanie współpracy w ramach Komitetu Ukraińskiego. Ten zgodził się, pod warunkiem jednak, że rząd URL oficjalnie wycofa się z umowy warszawskiej z Polakami z 1920 r., w której zrzekł się pretensji do Galicji Wschodniej i zachodniego Wołynia. Dla petlurówców, finansowanych przez stronę polską, było to, oczywiście, żądanie niemożliwe do spełnienia. Znając sytuację grupy Prokopowycza i Szulhyna, Bojkiw usiłował przekonać dwie związane z nacjonalistami centrale ukraińskie w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie do wydzielenia specjalnego funduszu na potrzeby rządu URL, co uniezależniałoby ten ośrodek od władz RP na wychodźstwie. Diaspora północnoamerykańska nie okazała się jednak dostatecznie hojna⁵¹. Spełżyły również na niczym próby pozyskania kierownictwa OUN w Rzymie. Na początku stycznia 1940 r. do stolicy Włoch oddelegowany został,

Litwy paru, przeznaczonych na dowódców, „wyższych oficerów ochotników, którzy są znani pułkownikowi Mitkiewiczowi [Leonowi, byłemu polskiemu attaché wojskowemu w Kownie – J.J.B.]”.

⁴⁸ J. Wreciona, *Spohad pro Oleksandra Szulhyna* [w:] *Zbirnyk na poszanu Oleksadra Szulhyna (1889–1960). Praci Istoryczno-filosoficznoji Sekciji*, red. W. Janiw, „Zapysky Naukowoho Towarystwa im. Szewczenka” (Paryż–Mjunchen) 1969, t. 186, s. 86–87.

⁴⁹ Wzmianki o takich indywidualnych rozmowach znaleźć można w zeznaniach składanych po powrocie z niewoli przez jeńców narodowości ukraińskiej. Zob. D.D. Frołow, *Sowietsko-finskij plen, 1939–1944 gg. Po obie storony kolucej pro wołoki*, Helsinki–Sankt Pietierburg 2009, s. 381.

⁵⁰ AIPMS, Kol. 30/1/2, Memoriał Górki, Obecny stan spraw ukraińskich, 4 II 1940, k. 9.

⁵¹ Gotowość wyasygnowania pieniędzy zgłosił jedynie w imieniu amerykańskiej Organizacji Odrodzenia Państw Ukraińskich prof. Ołeksandr Hranowski (Alexander Granovsky), nie dysponował jednak wystarczającymi środkami (Z. Knysz, *B’je dwanaćjaty...*, s. 112–113). Polacy wiedzieli od Szulhyna o planach Bojkiwa. Premier URL poinformował wszakże, że odrzucił propozycję finansowania (AIPMS, PRM.36, Opracowanie kpt. Zawadzkiego, Stan sprawy ukraińskiej w chwili obecnej, k. 30).

zaopatrzone w środki finansowe i błogosławieństwo rządu gen. Sikorskiego, Sołowij, który miał przekonać Prowid OUN do współdziałania z paryskim Komitetem. Okazało się jednak, że negocjacje podjęte zostały przez nacjonalistów tylko ze względów taktycznych, a wysłannik URL usłyszał te same żądania, co wcześniej Szulhyn – równające się zerwaniu z Polakami⁵².

Z Rzymu Sołowij wyruszył w dalszą drogę, tym razem do Rumunii. Jako emisariusz Komitetu nawiązać miał kontakty z miejscowymi środowiskami ukraińskimi. Występował równocześnie w roli eksponenta władz RP na uchodźstwie. O zaufaniu, jakim się cieszył, świadczy wymownie fakt, że powierzono mu przewiezienie do Bukaresztu polskiej poczty dyplomatycznej. Sołowij przeprowadził na terenie Rumunii wiele rozmów, głównie o charakterze informacyjnym. Szły one w kierunku niepokojącym lokalne polskie czynniki, które zarzuciły wysłannikowi z Paryża nielojalność i prowadzenie podwójnej gry⁵³. Jakże były konkretne rezultaty misji Sołowija, trudno jednak powiedzieć. Należy wyjaśnić, że Rumunia była w tym czasie najistotniejszym obok Francji terenem, na którym Polacy rozwijali „akcję ukraińską”. O jego wadze decydowało kilka czynników: bliskość okupowanych ziem południowo-wschodnich II RP, obecność blisko milionowej mniejszości ukraińskiej oraz silnej grupy emigracji petlurowskiej, wreszcie – zaniepokojenie władz rumuńskich agresywną polityką sowiecką i ich rosnące w związku z tym zainteresowanie wykorzystaniem karty ukraińskiej. Nici polskich działań zbiegały się w ambasadzie w Bukareszcie – w rękach ambasadora Raczyńskiego i działającego pod jego auspicjami Giedroycia. Z tą dwójką w wielu sprawach ściśle współdziałał Bączkowski, w ich otoczeniu aktywne były też inne mniej znaczące postacie związane przed wojną z programem prometejskim. Ważnym poza ambasadą terenem – na którym jeszcze pod koniec 1939 r. doszło do pierwszych rozmów polsko-ukraińskich – był również Konsulat RP w Czerniowcach. Bardzo istotne znaczenie miała zorganizowana przez Polaków w styczniu 1940 r. poufna konferencja w Bukareszcie. Ze strony ukraińskiej wzięli w niej udział przedstawiciele Ukraińców z Bukowiny i Besarabii oraz liderzy kolonii petlurowskiej w Rumunii: płk Hnat Porochiowski, dziennikarz Dmytro Herodot (Iwaszyn) oraz szef nieoficjalnej misji URL w Bukareszcie Wasyl Trepke. W wyniku narad uzgodniono zasady swobodnego prasowego „paktu o nieagresji” oraz współpracy w bieżących sprawach politycznych, którą koordynować miał powołany do życia Komitet Porozumienia. Polacy wsparli ponadto finansowo wydawanie reaktywowanego biuletynu petlurowskiej agencji „Ukraintag”. Zainicjowana wówczas współpraca na różnych polach trwać miała przynajmniej do maja 1940 r.⁵⁴

To właśnie na terenie Rumunii zrodziła się jedna z najciekawszych inicjatyw tego okresu. W połowie grudnia 1939 r. znany działacz mniejszości ukraińskiej na Bukowinie,

⁵² Notatka dla Pana Premiera w sprawie ukraińskiej, Angers, 20 II 1940 [w:] *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1940...*, dok. 91, s. 155; Z. Knysz, *B'je dwanadzjata...*, s. 97–102.

⁵³ AIMPS, Kol. 482/12, Konsul Tadeusz Buynowski do Ambasady RP w Bukareszcie, Czerniowce, 27 I 1940; *ibidem*, Raport ambasadora Rogera Raczyńskiego, Bukareszt, 6 II 1940; HIA, MSZ, box 215, folder 14, Telegram szyfrowy nr 66 Rogera Raczyńskiego do ministra Zaleskiego, Bukareszt, 6 II 1940; T. Dubicki, *Konspiracja polska w Rumunii...*, t. 1, s. 348–349.

⁵⁴ O polskiej „akcji ukraińskiej” w Rumunii obszernie zob. J.J. Bruski, *W kręgu spraw prometejskich...*, s. 72–90; T. Dubicki, *Konspiracja polska w Rumunii...*, t. 1, s. 342–360.

Wołodymyr Załoziecki, wysunął w rozmowie z konsulem RP w Czerniowcach koncepcję utworzenia w ramach Armii Polskiej we Francji odrębnych oddziałów ukraińskich. Miałby one podlegać polskiemu dowództwu, ale zachować własną komendę i oznaki narodowe. Informacja o tym planie dotarła wkrótce – *via* Ambasada RP w Bukareszcie – do szefa Komitetu dla Spraw Kraju gen. Sosnkowskiego. Ten poparł pomysł i przesłał raport z Rumunii dalej, na ręce premiera Sikorskiego. Przekonywał szefa rządu o celowości politycznej sformowania choćby niewielkiej jednostki ukraińskiej, dodając, że można by ją rekrutować w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie – „najlepiej z Ukraińców zza Zbrucza”⁵⁵. Generał Sikorski bardzo szybko zareagował na otrzymany raport. W piśmie z 6 stycznia 1940 r. polecał Komitetowi dla Spraw Kraju zajęcie się projektem i ocenę, czy utworzenie oddziału „już dojrzało”. Poruszył jednak również kwestię szerszej natury. W krótkim, tygodniowym terminie domagał się przedstawienia przez Komitet rezultatów „studium nad rozwiązaniem sprawy ukraińskiej”⁵⁶.

Trzy dni później Sosnkowski przedstawił sprawę Komitetowi, zdecydowanie popierając ze swej strony powołanie do życia ukraińskiej jednostki. Rzeczą uważał za pilną, zwłaszcza w świetle doniesień o rzekomym tworzeniu przez Brytyjczyków dywizji ukraińskiej w Kanadzie. Na posiedzenie przyszedł z gotową propozycją rekomendacji dla premiera, z uwagi na rozbieżność zdań dyskusję przełożono jednak na kolejne spotkanie⁵⁷. Miała ona bardzo gorący charakter. Największym obok Sosnkowskiego entuzjastą idei sformowania oddziału ukraińskiego okazał się socjalista, minister Jan Stańczyk. Obaj widzieli w takiej jednostce ważny symbol braterstwa broni, „które wytworzy odpowiednie podłoże dla unormowania się naszych stosunków z Ukraińcami”. Pozytywne, choć nieco bardziej zdystansowane stanowisko zajęli ludowcy, Stanisław Kot i Stanisław Mikołajczyk, dla których decydujące były (podkreślane zresztą i przez gen. Sosnkowskiego) aspekty propagandowe. Profesor Kot zwrócił uwagę na nieprzychylną wśród Brytyjczyków atmosferę dla idei powrotu Kresów Wschodnich do Polski po zakończeniu wojny. „Oddział ukraiński przy Armii Polskiej – oceniał – mógłby być punktem wyjścia dla zmiany nastawienia opinii angielskiej w kwestii naszych ziem wschodnich”. Jedynie Tadeusz Bielecki, reprezentujący Stronnictwo Narodowe, zajął nieprzejednane wobec pomysłu ukraińskiej jednostki stanowisko⁵⁸. Na swoim następnym posiedzeniu 18 stycznia Komitet przyjął – mimo *votum separatum* Bieleckiego – uchwałę rekomendującą rządowi sformowanie oddziału ukraińskiego w sile maksymalnie pułku piechoty, dowodzonego przez Polaków, z niższy-

⁵⁵ AIPMS, PRM.7, Raport konsula Buynowskiego do Ambasady RP w Bukareszcie, Czerniowce, 16 XII 1939 [na dokumencie omyłkowa data 16 listopada], z pismem przewodnim radcy Alfreda Ponińskiego do ministra spraw zagranicznych z 18 XII 1939, opatrzonym notatką Sosnkowskiego do Sikorskiego z 28 XII 1939, k. 91–92. Raport – z błędną datą i bez pisma przewodniego z adnotacjami – opublikowany został w: *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1939 wrzesień–grudzień*, red. W. Rojek, współpr. P. Długolecki, M. Konopka-Wichrowska, M. Przyłuska, Warszawa 2007, dok. 311, s. 374–376.

⁵⁶ Pismo premiera Sikorskiego do gen. Sosnkowskiego, Paryż, 6 I 1940 [w:] *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju...*, cz. 1, dok. 10, dod. III, s. 128–129.

⁵⁷ Protokół 9. posiedzenia Komitetu dla Spraw Kraju, Angers, 9 I 1940 [w:] *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju...*, dok. 10, s. 120–122.

⁵⁸ Protokół jedenastego posiedzenia Komitetu dla Spraw Kraju, Angers, 17 I 1940 [w:] *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju...*, dok. 12, s. 136–142.

mi kadrami jednak i komendą ukraińskimi. Jednostkę tę miano rekrutować w Kanadzie i Francji, ale też spośród osób osadzonych w obozach dla internowanych na Węgrzech oraz w Rumunii, a także świeżych uciekinierów z Galicji Wschodniej⁵⁹.

Sprawa miała swoje drugie dno. Do przejęcia inicjatywy skłaniały polskie władze działania podejmowane we Francji przez środowiska związane z OUN. Już jesienią 1939 r. kierownictwo Ukraińskiego Związku Ludowego podjęło starania o utworzenie ukraińskich jednostek wojskowych u boku Francuzów. Równocześnie nacjonaliści prowadzili ożywioną agitację przeciwko poborowi Ukraińców – obywateli polskich do armii gen. Sikorskiego. Ostatecznie otrzymać mieli zgodę na wstępowanie ukraińskich emigrantów do specjalnych jednostek Legii Cudzoziemskiej (*Régiments de Marche de Volontaires Étrangers*)⁶⁰. Petlurowcy nie przejawiali na tym polu podobnej energii, ale również myśleli o tworzeniu legionu ukraińskiego pod francuskim dowództwem. Przeciw rekrutowaniu Ukraińców do Armii Polskiej oficjalnie nie występowali, byli mu jednak wyraźnie niechętni. W tej sytuacji wyjście przez stronę polską z pomysłem wydzielonego oddziału ukraińskiego było próbą swoistego manewru wyprzedzającego: z jednej strony utracenia akcji nacjonalistów, z drugiej zaś przejęcia kontroli nad ewentualnymi samodzielnymi inicjatywami ośrodka URL.

Idea zorganizowania ukraińskiej formacji w składzie wojsk polskich we Francji miała stać się w następnych miesiącach przedmiotem gorących dyskusji. Jej pojawienie się w rozmowach polsko-ukraińskich i nieoficjalnych negocjacjach prowadzonych z aliantami stanowiło przejaw szerszego procesu aktualizacji kwestii ukraińskiej na forum międzynarodowym. Rozpoczął się on już jesienią 1939 r., a jednym z jego aspektów było ożywienie kontaktów pomiędzy polskimi władzami na uchodźstwie rezydującymi we Francji a emigracyjnymi środowiskami URL. Z tygodnia na tydzień wydarzenia nabierały tempa, a koniunktura tak dla sprawy ukraińskiej, jak i szerszych projektów prometejskich rosła. Swoją szczyt osiągnąć miała jednak dopiero wiosną 1940 r. Zagadnienia z tym związane przedstawione zostaną obszernie w kolejnym tekście, omawiającym dalszy etap relacji polsko-ukraińskich na emigracji.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie
Ambasada RP w Londynie
Kolekcja Rogera Raczyńskiego

⁵⁹ Protokół dwunastego posiedzenia Komitetu dla Spraw Kraju, Angers, 18 I 1940, oraz pismo gen. Sosnkowskiego do premiera Sikorskiego z tegoż dnia [w:] *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju...*, dok. 13, s. 143; dok. 13, dod. I, s. 148–149; C. Partacz, K. Łada, *Polska wobec ukraińskich dążeń...*, s. 56–57. Obszernie dyskusje na styczniowych posiedzeniach Komitetu omawia A. Pachowicz, *Komitet Ministrów dla Spraw Kraju...*, s. 273–284.

⁶⁰ M. Nebeluk, *Pid czużymy praporamy*, przedmowa O. Żdanowycz, Paris–Lyon 1951, s. 67–84; Z. Knysz, *B'je dwanadcjata...*, s. 107–117; C. Partacz, K. Łada, *Polska wobec ukraińskich dążeń...*, s. 58–67.

Kolekcja Stanisława J. Paprockiego
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Dział Narodowościowy
Prezydium Rady Ministrów. Osobiste archiwum premiera (1939–1945)
The Hoover Institution Library and Archives, Stanford University, CA
(mikrofilmy w Archiwum Akt Nowych w Warszawie)
Poland. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, 1919–1947
The National Archives of the UK, Kew
Foreign Office: Political Departments: General Correspondence from 1906–1966

Źródła drukowane

- Anglo-American Perspectives on the Ukrainian Question 1938–1951. A Documentary Collection*, red. L.Y. Luciuk, B.S. Kordan, foreword H.A. MacDonald, Kingston (ON)–Vestal (NY) 1987.
- Dyrektorija, Rada Narodnych Ministriw Ukraïnskoji Narodnoji Respubliki. Łystopad 1918 – Łystopad 1920 rr. Dokumenty i materiały. U 2-ch tomach, 3-ch czastynach*, uporjad. W. Werstjuk (keriwnyk) ta in., Kyjiw 2006.
- Giedroyc J., *Autobiografia na cztery ręce*, oprac. i posł. K. Pomian, Warszawa 1994.
- II Rzeczpospolita wobec ruchu prometejskiego*, red. P. Libera, Warszawa 2013.
- Kawkazskaja Konfiedieracya w oficjalnych dieklaracyjach, tajnoj pieriepiskie i siekrietnych dokumentach dżyżenija „Promietiej”*. Sbornik dokumentow, sost. G.G. Mamulia, Moskwa 2012.
- Kedryn I., *Żyttja-podiji-ljudy. Spomyny i kometari*, Nju-Jork 1976.
- Knysz Z., *B’je dwanadcjata (Spohady j materijały do dijannja OUN naperedodni nimečko-mosko-wskoji wijny 1941 r.)*, „Sribna Surma” (Toronto b.d.w.).
- Kwiecień M., Mazur G., *Memoriał profesora Olgierda Górki w kwestii ukraińskiej z 4 stycznia 1940 roku*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2002, z. 139.
- Langner W., *Ostatnie dni obrony Lwowa (1939)*, „Niepodległość” (Londyn–Nowy Jork) 1978, t. 11 (po wznowieniu).
- Nebeluk M., *Pid czużymy praporamy*, przedmowa O. Żdanowycz, Paris–Lyon 1951.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1939 wrzesień–grudzień*, red. W. Rojek, współpr. P. Długołęcki, M. Konopka-Wichrowska, M. Przyłuska, Warszawa 2007.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1940*, red. M. Hułas, Warszawa 2010.
- Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju*, cz. 1: 1939–1941, oprac. i red. W. Grabowski, Warszawa 2008.
- Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 1: Październik 1939 – czerwiec 1940, oprac. W. Rojek, przy współpr. A. Suchcitz, Kraków 1994.
- Szembek J., *Diariusz wrzesień–grudzień 1939*, oprac. B. Grzeloński, Warszawa 1989.
- Wręciona J., *Spohad pro Oleksandra Szulhyna* [w:] *Zbirnyk na poszanu Oleksadra Szulhyna (1889–1960). Praci Istoryczno-filosoficznoji Sekciji*, red. W. Janiw, „Zapysky Naukowoho Towarystwa im. Szewczenka” (Paryż–Mjunchen) 1969, t. 186.
- Zbiór dokumentów ppłk. Edmunda Charaszkiewicza*, oprac. A. Grzywacz, M. Kwiecień, G. Mazur, Kraków 2000.

OPRACOWANIA

- Bączkowski W., *Prometeizm na tle epoki. Wybrane fragmenty z historii ruchu*, „Niepodległość” (Nowy Jork–Londyn) 1984, t. 17.
- Bruski J.J., *Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie (1920–1940)* [w:] *Rządy bez ziemi. Struktury władzy na uchodźstwie*, red. R.P. Żurawski vel Grajewski, Warszawa 2014.
- Bruski J.J., *Londyn – Bukareszt – Stambuł. Przyczynek do działalności Włodzimierza Bączkowskiego w latach 1939–1940*, „Nowy Prometeusz” 2013, nr 5.
- Bruski J.J., *Między „Piemontem” a „Mandżukuo”. Polska dyplomacja wobec kwestii ukraińskiej w okresie pomonachijskim (październik 1938 – marzec 1939)*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2010, nr 3 (55).
- Bruski J.J., *Petlurowcy. Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie, 1919–1924*, Kraków 2000.
- Bruski J.J., *W kręgu spraw prometejskich i ukraińskich. Jerzy Giedroyc w Rumunii 1939–1941* [w:] *Giedroyc a Ukraina. Ukraińska perspektywa Jerzego Giedroycia i środowiska paryskiej „Kultury”*, red. M. Semczyszyn, M. Zajączkowski, Warszawa–Lublin–Szczecin 2014.
- Dubicki T., *Konspiracja polska w Rumunii 1939–1945*, t. 1: 1939–1940, Warszawa 2002.
- Duraczyński E., *Rząd polski na uchodźstwie 1939–1945. Organizacja, personalia, polityka*, Warszawa 1993.
- Frołow D.D., *Sowietko-finskij plen, 1939–1944 gg. Po obie strony koluczej pro wołoki*, Helsinki–Sankt Pietierburg 2009.
- Hułas M., *Goście czy intruzi? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996.
- Jablonski W., *Derżawnyj centr UNR w roky druhowi switowoji wojny*, „Naukowi praci Kamjaneć-Podilśkoho nacionalnoho uniwersytetu imeni Iwana Ohijienka. Istoryczni nauky” 2014, t. 24.
- Jewszanśkyj M. [Liwyćkyj M.A.], *Ekzylnyj uriad UNRespubliki – po boci zachidnych sojuznykiw*, „Swoboda”, 11 VI 1985, cz. 109.
- Kolanczuk O., *Ukrajinska wijskowa emihracija u Polsczi 1920–1939*, Lwów 2000.
- Komar W., *Koncepcja prometejizmu u polityci Polsczi (1921–1939 rr.)*, Iwano-Frankiwśk 2011.
- Komar W., *Władysław Antoni Pelc: rys biografii prometejskiej*, „Nowy Prometeusz” 2014, nr 6.
- Lewandowski J., *Imperializm słabości. Kształtowanie się koncepcji polityki wschodniej pilsudczyków 1921–1926*, Warszawa 1967.
- Lewandowski J., „Prometeizm” – koncepcja polityki wschodniej pilsudczyzny, „Biuletyn Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego” 1958, nr 2 (12); 1959, nr 1 (14).
- Libera P., *Zarys historii ruchu prometejskiego* [w:] *II Rzeczpospolita wobec ruchu prometejskiego*, red. P. Libera, Warszawa 2013.
- Liwyćkyj M.A., *Derżawnyj Centr UNR w 1920–1940 rokach*, Miunchen–Filjadelfija 1984.
- Maj I.P., *Działalność Instytutu Wschodniego w Warszawie 1926–1939*, Warszawa 2007.
- Mikulicz S., *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971.
- Pachowicz A., *Komitet Ministrów dla Spraw Kraju 1939–1945*, Warszawa 2010.
- Partacz C., Łada K., *Polska wobec ukraińskich dążeń niepodległościowych w czasie II wojny światowej*, Toruń 2004.

- Pietrzak J., *Władze Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w latach drugiej wojny światowej* [w:] *Rządy bez ziemi. Struktury władzy na uchodźstwie*, red. R.P. Żurawski vel Grajewski, Warszawa 2014.
- Potocki R., *Idea restytucji Ukraińskiej Republiki Ludowej (1920–1939)*, Lublin 1999.
- Ruch prometejski i walka o przebudowę Europy Wschodniej (1918–1940)*, red. M. Kornat, Warszawa 2012.
- Rukkas A., *Polśka finansowa pidtrymka emihracijnoho uriadu Ukrajinskoji Narodnoji Respubliky, „Istorija ta istoriohrafija w Jewropi”* (Kyjiw) 2006, wyp. 4.
- Samuś P., *Wicemarszałek Wasyl Mudryj (1893–1966). Ugody polsko-ukraińskiej orędownik daremny*, Warszawa 2017.
- Torzecki R., *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993.
- Wisza E., *Emigracja ukraińska w Polsce 1920–1939*, Toruń 2004.
- Zięba A.A., *Smał-Stocki Roman* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 39, Kraków 1999–2000.
- Zięba A.A., *Sołowij Włodzimierz Paweł* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 40, Warszawa 2000–2001.

Władze RP na wychodźstwie wobec emigracyjnego rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej (wrzesień 1939 – styczeń 1940 r.)

Po klęsce wrześniowej i odtworzeniu we Francji polskiego ośrodka rządowego doszło do odnowienia – intensywnych w okresie międzywojennym – kontaktów między władzami RP a emigracyjnym rządem Ukraińskiej Republiki Ludowej. Sprzyjała temu aktualizacja kwestii ukraińskiej na arenie międzynarodowej, zwłaszcza rosnące zainteresowanie Brytyjczyków tym zagadnieniem. Polskie władze, mimo budżetowych ograniczeń, wspierały finansowo działalność emigracyjnego ośrodka URL, kierowanego przez Waczesława Prokopowycza i Ołeksandra Szulhyna, a występującego na zewnątrz pod firmą Komitetu Ukraińskiego w Paryżu. Z polskiego punktu widzenia istotne było jednoznacznie proaliantkie zaangażowanie Komitetu. Liczono poza tym na wypracowanie wraz z jego przedstawicielami zasad polsko-ukraińskiego kompromisu, do których będzie można odwołać się po zakończeniu wojny i wyzwoleniu Kresów Wschodnich spod okupacji sowieckiej. Stronie polskiej zależało na utrzymaniu granicznego *status quo*. W zamian gotowa była na daleko posunięte koncesje wobec Ukraińców, rozważała m.in. koncepcję polsko-ukraińskiej federacji. Współpraca z ukraińskimi kołami emigracyjnymi była prowadzona głównie na terenie Francji i Rumunii. Po stronie polskiej zaangażował się w nią szczególnie Komitet Ministrów dla Spraw Kraju, kierowany przez gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Opracował on projekt wytycznych w kwestii ukraińskiej, które nie zostały jednak uchwalone przez emigracyjną Radę Ministrów. Na forum Komitetu wypracowano też koncepcję utworzenia wydzielonej ukraińskiej jednostki wojskowej przy boku Armii Polskiej we Francji. Artykuł omawia pierwszy etap polsko-ukraińskich kontaktów na emigracji, trwający do stycznia 1940 r.

SŁOWA KLUCZOWE

Rząd RP na wychodźstwie; Komitet Ministrów dla Spraw Kraju; emigracyjny rząd Ukraińskiej Republiki Ludowej; stosunki polsko-ukraińskie; prometeizm; kwestia ukraińska w polityce Wielkiej Brytanii; Kazimierz Sosnkowski; Władysław Prokopowicz; Oleksander Szulhyn

The Government of the Republic of Poland in exile and the émigré government of the Ukrainian People's Republic (September 1939 – January 1940)

Following Poland's military defeat in September 1939, the Polish government re-formed in France and re-established relations with the émigré government of the Ukrainian People's Republic (UPR), an area of Poland's international relations that had been very active before the war. The re-establishment of the relationship was aided by shifts relating to the Ukrainian question on the international stage, particularly the growing British interest in the issue. Despite the financial constraints, the Polish government supported the UPR's émigré centre led by Vyacheslav Prokopovych and Oleksander Shulhyn, then active as the Ukrainian Committee in Paris. Particularly important from the Polish perspective was the Committee's clear commitment to the Allied cause; there were also hopes that the terms of a Polish-Ukrainian compromise could be jointly developed and implemented after the end of the war and the liberation of Poland's eastern territories from Soviet occupation. The Polish side's objective was to preserve the territorial status quo. In exchange, the Poles were prepared to make considerable concessions to the Ukrainians, including tentative plans for a future Polish-Ukrainian federation. Co-operation with Ukrainian émigré groups mainly occurred in France and Romania. On the Polish side, the Ministerial Committee for the Domestic Affairs, headed by General Kazimierz Sosnkowski, was particularly involved. Sosnkowski drafted a set of guidelines on the Ukrainian question, but the guidelines were never adopted by the Council of Ministers in exile. The Committee also developed the concept of a separate Ukrainian military unit to fight alongside the Polish Army in France. The article discusses the earliest stage of Polish-Ukrainian contacts in exile until January 1940.

KEYWORDS

Polish Government in exile; Ministerial Committee for the Country's Interior Affairs; the émigré Ukrainian People's Republic Government; Polish-Ukrainian relations; Prometheism; the Ukrainian question in the British policy; Kazimierz Sosnkowski; Viacheslav Prokopovych; Oleksander Shul'hyn

JAN JACEK BRUSKI – dr hab., profesor nadzwyczajny w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Opublikował m.in. *Petlurowcy. Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie, 1919–1924* (2000); *Hołodomor 1932–1933. Wielki Głód na Ukrainie w dokumentach polskiej dyplomacji i wywiadu* (2008); *Between Prometheus and Realpolitik. Poland and Soviet Ukraine, 1921–1926* (2017).

JAN JACEK BRUSKI – professor at the Jagiellonian University's Institute of History, Cracow. He has published, among others: *"Petlurowcy: Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie, 1919–1924* (2000); *Hołodomor 1932–1933: Wielki Głód na Ukrainie w dokumentach polskiej dyplomacji i wywiadu"* (2008); *"Between Prometheus and Realpolitik: Poland and Soviet Ukraine, 1921–1926"* (2017).

JAN SZUMSKI

Instytut Historii Nauki im. A. i L. Birkenmajerów Polskiej Akademii Nauk
ORCID: 000-0001-6591-5795

STALINOWSKA WYKŁADNIA PAKTU RIBBENTROP–MOŁOTOW W SOWIECKIM OFICJALNYM PRZEKAZIE ORAZ ROSYJSKIEJ POLITYCE HISTORYCZNEJ. ECHA SPRZED WIEKÓW*

Wskazane w tytule artykułu obszary badawcze obejmują tak szeroki zakres problemów, że ich opisanie i, co najważniejsze, rzetelna analiza wykraczałyby daleko poza ramy jednego tekstu. Zamierzam zatem ograniczyć się do zaprezentowania ewolucji tez obecnych w historiografii okresu sowieckiego wobec problemu paktu Ribbentrop-Mołotow i sowieckiej polityki zagranicznej w przeddzień II wojny światowej¹ oraz procesu przywracania stalinowskiej koncepcji w ocenie paktu w polityce historycznej współczesnej Rosji. Analizie zostanie poddany proces powstawania określonego schematu interpretacyjnego w oparciu o materiały organów decyzyjnych w ZSRS, które inicjowały i wyznaczały kierunki badań oraz sprawowały kontrolę nad ich realizacją. Będę także poszukiwał odpowiedzi na pytanie, jaki wpływ na bieżącą rosyjską politykę historyczną mają dawne oceny paktu w historiografii sowieckiej, sformułowane przy bezpośrednim udziale Józefa Stalina.

Pragnę jednocześnie podkreślić, że syntetyczny rozbiór problemu „pakt Ribbentrop – Mołotow” w rosyjskiej polityce historycznej wymagałby włączenia do analizy zjawiska instytucjonalizacji polityki historycznej i takich elementów, jak tworzenie aktów normatywnych regulujących politykę pamięci i wprowadzających odpowiedzialność karną za

* Artykuł stanowi rozszerzoną wersję referatu wygłoszonego 23 VIII 2019 r. w Gdańsku w trakcie międzynarodowej konferencji naukowej „Pakt dla wojny. Zmowa Hitler–Stalin z 23 sierpnia 1939 r. z perspektywy 80 lat od wybuchu II wojny światowej”.

¹ Rzetelnego przeglądu dorobku sowieckiej historiografii dokonał rosyjski historyk Siergiej Słucz (zob. S.Z. Sluch, *Vneshnyaya politika SSSR nakanune i v nachale Vtoroj mirovoj vojny. Obzor sovetskoy istoriografii* (1985–1991) [w:] *SSSR, Vostochnaya Evropa i Vtoraya mirovaya vojna, 1939–1941. Diskussii, kommentarii, razmyshleniya*, Moskwa 2007, s. 26–187).

negowanie mitu o „Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej” (tzw. ustawy pamięciowe)², działalność instytucji, fundacji oraz quasi-eksperymentalnych grup parających się propagandą historyczną i afiliowanych przy rosyjskich agendach rządowych, wreszcie opracowanie jednolitej „Koncepcji” w obszarze szkolnej edukacji historycznej³ i innych. Każdy z tych wątków z powodzeniem mógłby się stać tematem dla osobnych studiów, a próba uwzględnienia w ramach jednego artykułu pozycji powstałych tylko w obrębie historiografii polskiej i rosyjskiej jest praktycznie awykonalna⁴. Pewne aspekty, jak chociażby przegląd prac, które zostały przygotowane w ścisłej współpracy z agendami rządowymi i ukazały się w siedemdziesiątą rocznicę wybuchu II wojny światowej, zostały omówione przez autora niniejszego tekstu we wstępie do wyboru dokumentów poświęconych genezie paktu Ribbentrop-Mołotow⁵.

Zatem tytułowa „rosyjska polityka historyczna” odnosi się do stalinowskiej wykładni historii paktu, która we współczesnej Rosji przeżywa swój renesans. Mówiąc o stalinowskiej narracji, mam na myśli konkretne sformułowania i tezy, które wyszły spod pióra sowieckiego przywódcy i były powtarzane słowo w słowo jako oficjalne stanowisko ZSRS wobec wydarzeń z 1939 r. oraz zostały uwiecznione w tysiącach prac sowieckich historyków i propagandystów, dominując w ocenie poszczególnych wydarzeń historycznych.

Nie jest żadnym odkryciem, że w Związku Sowieckim decyzje o tym, jak należy uczyć historii i jaka to ma być historia, podejmowano na najwyższych szczeblach partyjnych. Zakres tematyczny i interpretacyjny badań wyznaczały pierwsze osoby w partii i państwie, a koncesjonowani przez władzę historycy następnie przedstawiali aktualnie obowiązującą wersję historii w artykułach i pracach. Dzisiaj z przekonaniem możemy stwierdzić, że oprócz Stalina żaden inny sowiecki przywódca nie korzystał na tak szeroką skalę z nauki historycznej i nie angażował się osobiście w budowanie zrębów ideologicznej nadbudowy państwa. Niezaprzeczalną rolę w realizacji propagandowych założeń stalinowskiej ideologii historycznej odgrywały osobiste przekonania sowieckiego dyktatora i suma jego doświadczeń życiowych. W połowie lat trzydziestych, gdy w ZSRS zainicjowano

² N. Koposow, *Ustawy memorialne w Rosji i na Ukrainie: krzyżujące się historie*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2015, z. 2, s. 167–216.

³ Od 2015 r. w Rosji zgodnie z Koncepcją Nowego Szkolno-Metodologicznego Kompleksu Historii Ojczyźnianej w federalnym spisie podręczników obowiązują trzy linie podręczników do nauki historii w szkole średniej: linia wydawnictwa Просвещение pod red. A. Torkunowa i podręczniki wydawnictwa Дрофа pod redakcją I. Andriejewa, I. Fiodorowa przeznaczone dla klas 6–10, a także podręczniki wydawnictwa Русское слово dla klas 6–9 klasy opracowane pod redakcją J. Pietrowa.

⁴ Wśród wielu prac polskich autorów wymienić warto analizę Wojciecha Materskiego pt. *Od cara do „cara”. Studium rosyjskiej polityki historycznej*, wydaną w Warszawie w 2017 r., gdzie autor podjął próbę scharakteryzowania rosyjskiej polityki historycznej w okresach carskim, sowieckim i rosyjskim z wyraźnym rozbudowaniem części traktującej o Rosji współczesnej. Jeśli chodzi o autorów rosyjskich, na uwagę zasługuje aktywność na polu naukowym i publicystycznym takich autorów, jak Aleksiej Miller, Nikołaj Koposow czy Modest Kolerow.

⁵ Zob. *Geneza paktu Hitler-Stalin. Fakty i propaganda*, red. B. Musiał, J. Szumski, Warszawa 2012, s. 84–90, 94–105. We wstępie pt. „Stalin pisze historię swego paktu z Hitlerem” omówione zostały publikacje wydane wspólnie przez Archiwum Prezydenta FR i Niemiecki Instytut Historyczny w Moskwie (СССР-Германия: 1933–1941. Вестник Архива Президента РФ, red. С. Кудряшов, Москва 2009), fundację „Pamięć Historyczna” (A. Dyukov, *Pakt Molotova-Ribbentropa v voprosah i otvetah*, Moskwa 2009), Archiwum Służby Wywiadu Zagranicznego Rosji (Sekrety polskiej polityki, 1935–1945 gg: *rassekrenchenye dokumenty Sluzhby vneshnei razvedki Rossijsskoi Federacii*, red. L. Sockov, Moskwa 2009) i szereg innych.

wydawanie nowych podręczników do historii, generalny sekretarz Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) brał bezpośredni udział w ich powstawaniu i redagowaniu, korzystając przy tym z prac przedrewolucyjnych historyków, m.in. Roberta Wipperera, Nikołaja Kariejewa, Dmitrija Iłowajskiego, Nikołaja Karamzina, Siergieja Sołowiowa⁶. Powszechnie znane jest bezpośrednie zaangażowanie Stalina w prace nad powstaniem podręczników szkolnych i akademickich z ekonomii politycznej i językoznawstwa. Można powiedzieć, że istniała wówczas „moda” na syntezy z różnych obszarów nauki, gdzie określano aktualnie obowiązujące stanowisko partii wobec poszczególnych dyscyplin oraz udzielano wytycznych co do sposobu prowadzenia i kierunków badań.

Bodajże najbardziej znanym dziełem jest Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Krótki kurs tworzonej przy aktywnym współudziale Stalina, gdzie sowiecki przywódca oprócz osobistej redakcji napisał własnoręcznie całe części. Krótki kurs wbrew swojej nazwie wcale nie ograniczał się do interpretacji historii partii, a stanowił kanoniczny wzór i schemat głównych kierunków rozwoju historycznego Rosji – ZSRS od lat osiemdziesiątych XIX w. aż do uchwalenia konstytucji 1937 r.⁷ Praca ta należała do wykazu obowiązkowych lektur nie tylko w Związku Sowieckim, ale również w powojennej Polsce i innych krajach satelickich. Była ona *sui generis* Biblią tego czasu, w której na tle historii komunistycznej partii usystematyzowano zasadnicze dogmaty stalinowskiej wizji „procesu dziejowego”.

Z kolei geneza, początek i przebieg II wojny światowej w dużej mierze zostały określone w broszurze *Fałszerze historii* oraz w szeregu innych publikacji, w których powstaniu i redagowaniu Stalin brał bezpośredni udział, tworząc w ten sposób główne schematy wizji stosunków międzynarodowych z końca lat trzydziestych, o czym dalej będzie mowa. Kreując historię w sensie dosłownym i przenośnym, Stalin stworzył sprawnie działającą „maszynę” propagandy historycznej, gdzie poszczególne „śrubki” wykonywały rolę pasa transmitującego oficjalną wykładnię historię do milionów odbiorców⁸.

Nadzór polityczny nad upowszechnianiem stalinowskiej wykładni dziejów realizowały odpowiednie komórki KC WKP(b)/Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego. W porozumieniu z „wiodącymi” sowieckimi historykami powstawały w tym miejscu podstawowe schematy interpretacyjne historii, określano stosunek partii, będący obowiązkową wykładnią, do oceny poszczególnych osób i wydarzeń w historii.

Jeśli chodzi o historię najnowszą i, w tym kontekście, historię stosunków polsko-sowieckich, kluczową rolę odgrywał Wydział Nauki KC WKP(b)/KPZS w różnych wcieleniach organizacyjnych i formach. Ocen dotyczących szczególnie ważnych okresów i problemów (wojna polsko-bolszewicka, pakt Ribbentrop-Mołotow) dokonywano, korzystając z fachowej pomocy historyków z poszczególnych instytutów Akademii Nauk ZSRS, pracowników Instytutu Marksa-Engelsa-Lenina, Zarządu Historyczno-Dyplomatycznego

⁶ B. Ilizarov B., *Tainaia zhizn Stalina po materialam yego biblioteki i arkhiva. K istoriosofii stalinizma*, Moskwa 2002, s. 87.

⁷ Zob. A.V. Guseva, *Kratkii kurs istorii VKP(b): istoria sozdaniya i vozdeystviia na obshchestvennoye soznanie, avtoreferat dissertatsii kandydata istoricheskikh nauk*, Moskwa 2003.

⁸ Powyższa parafraza nawiązuje do pracy rosyjskiego historyka i dysydenta Michała Hellera (zob. M. Heller, *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Kraków 2015).

Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRS, Głównego Zarządu Archiwalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRS, Akademii Nauk Społecznych przy KC KPZS i innych instytucji⁹. W kontekście stosunków polsko-sowieckich na największe deformacje narażone były badania nad okresem międzywojennym oraz geneza i przebieg II wojny światowej. Obsesyjna wręcz nienawiść bolszewickich przywódców do „burżuazyjno-obszarniczej” Polski zdeterminowała oceny zawarte w pracach historycznych.

Przez cały okres powojenny obowiązująca oficjalna interpretacja przyczyn wybuchu II wojny światowej, podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow i oceny jego skutków była oparta w dużym stopniu na wytycznych zawartych we wspomnianej już wyżej broszurze *Falszerze historii*. Informacja historyczna. O osobistym udziale Stalina w powstaniu broszury *Falszerze historii* pisali w swoich pracach zarówno zachodni, jak i rosyjscy badacze¹⁰.

Przypomnijmy w telegraficznym skrócie historię powstania broszury *Falszerze historii*. W styczniu 1948 r. Departament Stanu USA opublikował zbiór dokumentów *Nazi-Soviet Relations 1939–1941. Documents from the Archives of The German Foreign Office*. Tom zawierał dokumenty MSZ III Rzeszy ewakuowane z Berlina przez Niemców i przejęte przez aliantów w 1945 r. W czerwcu 1946 r. Departament Stanu USA wraz z brytyjskim MSZ podjął decyzję o projekcie wspólnej publikacji ok. dwudziestu tomów dokumentów obejmujących okres od 1918 do 1945 r., które miały zostać opracowane przez fachowych wydawców. Niedługo potem do projektu włączył się także rząd Francji. Każda ze stron uzyskała prawo do opublikowania dowolnej części dokumentów. Amerykanie zdecydowali, aby opublikować najbardziej istotne dokumenty z okresu sowiecko-niemieckiej współpracy. Dokumenty do druku przygotowali Raymond James Sontag, James Stuart Beddie przy współpracy Jeana Brownella Dulaneya¹¹.

Publikacja ta natychmiast zwróciła uwagę Stalina, który zlecił ówczesnemu wice-ministrowi spraw zagranicznych ZSRS, Andriejowi Wyszynskiemu, szybkie napisanie odpowiedzi strony sowieckiej. Do pracy nad artykułem wciągnięto kilku historyków, specjalistów w zakresie stosunków międzynarodowych¹².

Już 3 lutego 1948 r. Wyszynski przedłożył Stalinowi trzy rozdziały artykułu zatytułowanego *Odpowiedź oszczercom*, które zostały uważnie przeczytane i opracowane przez kremlowskiego władcę. Przekreślił on poprzedni tytuł broszury i poprawił go na *Falszerze historii*. Informacja historyczna. Oprócz poprawiania i uzupełnienia poszczególnych fragmentów Stalin napisał kilkanaście stron tekstu od początku do końca, m.in. rozdział IV. W poszczególnych miejscach zabierał się dosłownie za nożyczki, wycinał

⁹ Więcej na ten temat zob. J. Szumski, *Historia i polityka. ZSRR wobec nauki historycznej w Polsce w latach 1945–1964*, Warszawa 2016, s. 54–59.

¹⁰ Zob. G. Roberts, *Stalin, the Pact with Nazi Germany and the Origins of Postwar Soviet Diplomatic Historiography*, „*Journal of Cold War Studies*” 2002, t. 4, s. 93–103; S.Z. Sluch, *Vneshnyaya politika...*, s. 28. We współczesnej Rosji broszura doczekała się kilku wznowień z komentarzem (por. S.Y. Rychenkov, *Stalin i „falsyfikatory historii”*, Moskwa 2011; V. Starikov, *Falsifikatory istorii. Pravda i lozh o velikoj vojne*, Sankt-Petersburg 2015).

¹¹ *Nazi-Soviet Relations 1939–1941. Documents from the Archives of the German Foreign Office*, red. R.J. Sontag, J.S. Beddie, Washington 1948, s. 4.

¹² Zob. szerzej *Geneza paktu...*, s. 91. Zob. też V.V. Pechatnov, „*Strelba holostymi*”: sovetskaya propaganda na Zapad v nachale holodnoj vojny, 1945–1947 [w:] *Stalin i holodnaya vojna*, otv. red. A.O. Chubaryan, Moskwa 1998, s. 198.

lub wklejał kawałki, cytaty, poprawiał pewne fragmenty lub zdania. Na uwagę zasługuje fakt, że uzasadnienie zawarcia paktu z Adolfem Hitlerem i sowieckiej agresji na Polskę we wrześniu 1939 r. w całości zostało napisane przez sowieckiego władcę. Na końcu rozdziału III Stalin podpisał się skromnie: „Sowieckie Biuro Informacyjne. Ciąg dalszy nastąpi”.

Stalin świetnie opanował metody prowadzenia kampanii propagandy historycznej także poza obszarem ZSRS, których celem było rozpowszechnienie i zakorzenienie jego własnej wizji historii. Dzisiaj tego typu wiadomości rozprzestrzeniane z określoną intencją nazywamy fake news. Zasięg i skala akcji z 1948 r. są zdumiewające. Oprócz krajów z tzw. obozu demokratycznego, gdzie nakłady broszury liczone w milionach (np. w Czechosłowacji – 1 mln egz.), przedruki opublikowano w kilkuset tysięcy nakładach we Francji (ponad 800 tys.), w mniejszych ilościach w USA i Wielkiej Brytanii (oryginalny tytuł *Falsifiers of History. An historical note*). Broszura *Fałszerze historii* ukazała się również w Norwegii, Danii, Kanadzie, Turcji, Wenezueli, Kolumbii, we Włoszech, Meksyku, Australii, Szwajcarii, Indiach, Szwecji, Argentynie, Urugwaju i innych krajach, gdzie ZSRS posiadał jakiekolwiek przedstawicielstwa dyplomatyczne. Tłumaczenie pełnego tekstu na polski ukazało się w marcu 1948 r. nakładem moskiewskiego Wydawnictwa Literatury w Językach Obcych¹³.

Stalin osobiście, według własnej interpretacji, opisał historię powstania sowiecko-niemieckiego „paktu o nieagresji”. Sposób powstania broszury i jej treść są kluczem do zrozumienia mechanizmów budowania sowieckiej wizji genezy i początków II wojny światowej, a zwłaszcza jej upowszechniania. Stalinowskie tezy i sformułowania powtarzane były słowo w słowo przez sowieckich historyków, a obecnie przez część rosyjskiego establishmentu i pewne środowiska historyczne. W skrótowym ujęciu najważniejsze tezy sformułowane osobiście przez Stalina, dotyczące oceny wydarzeń z sierpnia i września 1939 r., przedstawiały się następująco. Tłumacząc powody podpisania paktu, Stalin napisał, że „w warunkach całkowitej izolacji ZSRR rząd sowiecki był zmuszony [podkreślenie – J.S.] zrobić swój wybór i zawrzeć z Niemcami pakt o nieagresji. Wybór ten był przewidującym i mądrym posunięciem sowieckiej polityki zagranicznej w sytuacji, jaka się wtedy wytworzyła [...]”. Uzasadniając podjęcie tak radykalnego zwrotu w polityce zagranicznej, sowiecki dyktator powołał się na podpisaną w styczniu 1934 r. w Berlinie przez Józefa Lipskiego i ministra spraw zagranicznych Niemiec Konstantina von Neuratha polsko-niemiecką deklarację o niestosowaniu przemocy, określaną w późniejszej propagandzie jako „polsko-niemiecki pakt o nieagresji”. Zaraz potem sowiecki wywiad zainicjował akcję dezinformacyjną w prasie sowieckiej i francuskiej, sugerując istnienie tajnych klauzul, rzekomo składających się z ośmiu artykułów. Celem tej akcji było „podkopanie wiarygodności władz polskich w oczach francuskiego sojusznika”¹⁴. Stalin przekonywał, że Moskwa w sierpniu 1939 r. zrobiła dokładnie to samo, co Warszawa uczyniła w styczniu 1934 r.: „Dlaczego Polska, mając sojuszników w osobie Anglii i Francji, mogła zawrzeć

¹³ Geneza paktu..., s. 93–94.

¹⁴ Na temat akcji propagandowej wymierzonej w Polskę zob. więcej M.K. Kamiński, Czechosłowackie i sowieckie reakcje na polsko-niemiecką deklarację o niestosowaniu przemocy z 26 I 1934 r., „Dzieje Najnowsze” 2012, nr 3, s. 57–58.

pakt o nieagresji z Niemcami w roku 1934, a Związek Sowiecki znajdując się w mniej pomyślnych warunkach nie mógł takiego paktu zawrzeć w roku 1939?”¹⁵.

Jako dowód na umiejętne wyzyskanie paktu Stalin przytoczył następujący argument: „Związkowi Sowieckiemu [...] udało się przesunąć swoje granice daleko na zachód i zagrozić drogę posuwaniu się agresji niemieckiej bez przeszkód na Wschód, a wojska hitlerowskie musiały rozpocząć swoje natarcie na Wschód nie od linii Narwa–Mińsk–Kijów, ale od linii, biegnącej o setki kilometrów dalej na Zachód [...]. W uzasadnieniu sowieckiej agresji na Polskę 17 września 1939 r. sowiecki przywódca napisał: „[...] należało połączyć na nowo zagarniętą przez jaśniepańską Polskę w roku 1920 Zachodnią Białoruś i Zachodnią Ukrainę z Sowiecką Białorusią i Sowiecką Ukrainą oraz przesunąć tam wojska sowieckie. Nie można było z tą sprawą zwlekać, ponieważ źle wyposażone wojska polskie okazały się nieodporne, dowództwo polskie i Rząd polski już uciekał, a wojska hitlerowskie nie napotykając na poważny opór, mogły zająć ziemie białoruskie i ukraińskie wcześniej, zanim przyszłyby tu wojska sowieckie”¹⁶.

Wyżej zacytowane tezy stały się na długie lata podstawą interpretacyjną sowieckiej polityki zagranicznej końca lat trzydziestych oraz wydarzeń z przełomu sierpnia i września 1939 r. Poczynając od 1948 r., jednym z kluczowych kierunków sowieckiej nauki historycznej w obszarze historii najnowszej stała się zainicjowana przez Stalina akcja zwalczania „falszerzy” i „burżuazyjnych fałszerstw”. Określenie „falszerze” od lat znajdowało się w zestawie sowieckiej propagandy, ale za sprawą inspirowanej przez gospodarza na Kremlu akcji na trwałe weszło do aparatu pojęciowego sowieckiej nauki historycznej. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych coraz więcej uwagi w ZSRS poświęcano problematyce stosunków międzynarodowych, prowadząc rozmaite akcje historyczno-propagandowe zarówno w kraju, jak i za granicą, mające na celu piętnowanie „anglo-amerykańskich fałszerzy historii”. Sowieccy historycy mieli zająć się zwalczaniem „burżuazyjnych fałszerzy historii stosunków międzynarodowych”, kierując się stalinowską „genialną analizą”, będącą „kluczem do zrozumienia skomplikowanego splotu stosunków międzynarodowych i historycznej drogi sowieckiej polityki zagranicznej”¹⁷.

Sowiecka wizja historii stosunków międzynarodowych, m.in. genezy i początków II wojny światowej, miała obowiązywać również w krajach tzw. demokracji ludowej, m.in. w PRL. Zainicjowane przez KC WKP(b) prace nad stworzeniem syntezy historycznej, która prezentowałaby sowiecki pogląd na rozwój dziejowy Polski, przebiegały jednocześnie w Warszawie¹⁸ i Moskwie od końca lat czterdziestych ubiegłego wieku. Warto przy tym zaznaczyć, że pierwszą próbę opracowania sowieckiej syntezy dziejów Polski podjęto w Moskwie już latem 1939 r., powierzając to zadanie sowieckiemu historykowi

¹⁵ Geneza paktu..., s. 212.

¹⁶ Ibidem, s. 214.

¹⁷ Transformacija obraza sovsotskoi istoricheskoj nauki v pervoe poslevoennoe desyatiletie: vtoraya polovina 1940-h – sredina 1950-h gg., red. V.P. Korzun, Moskwa 2011, s. 266–267. Na podstawie zawartości czołowego sowieckiego czasopisma historycznego „Woprosy istorii” można wnioskować, że akcja trwała od 1948 do 1953 r., co pokrywa się w dużej mierze z okresem nasilenia konfrontacji zimnowojennej. Po śmierci Stalina temat „burżuazyjnych fałszerzy historii” był eksploatowany znacznie rzadziej.

¹⁸ O próbach stworzenia polskiej marksistowskiej syntezy zob. M. Górny, Przede wszystkim ma być naród. Marksistowskie historiografie w Europie Środkowej i Wschodniej, Warszawa 2007, s. 116–130.

Władimirowi Piczecie. Wybuch wojny sowiecko-niemieckiej opóźnił te prace, a przed śmiercią Piczety w 1947 r. opracowano okres do 1914 r.

W 1950 r. zintensyfikowano prace nad stworzeniem akceptowanego przez KC WKP(b) marksistowskiego ujęcia historii Polski. Przebieg prac na bieżąco był monitorowany przez Wydział Propagandy i Agitacji KC WKP(b)¹⁹. Trzytomowa synteza dziejów Polski powstawała w Moskwie w latach 1954–1958. Do lata 1956 r. zostały opracowane dwa tomy obejmujące okres do 1917 r. Trzeci tom zaczynał się od „Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej”, cezurą końcową zaś był początek II wojny światowej. Tom pod wspólną redakcją Fiodora Zujewa, Aleksandra Manusiewicza i Iwana Chrienowa ukazał się w Moskwie w 1958 r. w nakładzie 6 tys. egzemplarzy²⁰. W odniesieniu do wydarzeń z sierpnia i września 1939 r. podręcznik niemal w całości powtarzał tezy ze stalinowskich Falszerzy historii, obarczając winą „sanacyjną klikę” za współudział w rozpętaniu II wojny światowej. Zawarcie paktu określono jako krok „wymuszony” oraz „jedynie możliwe posunięcie”, a zarazem „druzgocący cios wymierzony w angielsko-francusko-amerykańskie plany rozpętania wojny radziecko-niemieckiej”²¹.

Podjęta w okresie chruszczowskiej odwilży współpraca pomiędzy polskimi historykami skupionymi głównie wokół partyjnych instytucji historycznych i ich moskiewskimi odpowiednikami, zwłaszcza w zakresie specyficznie rozumianej historii „ruchu robotniczego”, znajdowała się pod czujną obserwacją władz partyjnych na Kremlu. Całkowity monopol Moskwy na interpretację wydarzeń z 1939 r. nie został przełamany po XX Zjeździe KC KPZS i zmianach politycznych dokonujących się u wschodniego sąsiada. Krytyka obowiązujących również w Polsce stalinowskiej tez dogmatycznej oceny wydarzeń 1939 r. zmuszała kierownictwo PZPR do podjęcia decyzji o przeprowadzeniu dyskusji na temat stanu badań nad początkami i przebiegiem II wojny światowej. W tej kwestii wymagana była zgoda Moskwy²².

Aby wysondować zdanie sowieckich decydentów, w grudniu 1956 r. do Moskwy skierowano polskiego historyka partyjnego Stanisława Wrońskiego, wówczas pracownika Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR oraz sekretarza Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Chodziło o możliwość rewizji pewnych dogmatów, dotychczas obowiązujących w przedstawianiu historii polskiej polityki zagranicznej i początków II wojny światowej. We wstępie spotkania zorganizowanego z udziałem przedstawicieli MSZ ZSRS, GZA MSW ZSRS oraz ANS przy KC KZPR przy okazji informowania strony sowieckiej o przygotowywaniu publikacji o stosunkach polsko-sowieckich²³ Wroński wspominał o odnalezieniu w polskich archiwach pokaźnej ilości materiałów, przede wszystkim notatek polskich dyplomatów z rozmów z sowieckimi dostojnikami z końca lat trzydziestych.

¹⁹ O procesie tworzenia marksistowskiej *Истории Польши* w Moskwie zob. J. Szumski, *Polityka...*, s. 241–271.

²⁰ Zob. *Istoriya Polshy v triech tomach*, t. 3, red. F. Zujew i in., Moskwa 1958.

²¹ Cyt. za: I. Jaźborowska, A. Jabłokow, J. Zoria, Katyń. Zbrodnia chroniona tajemnicą państwową, tłum. M. Putrament, A. Wołodźko-Butkiewicz, Warszawa 1998, s. 15.

²² J. Szumski, *Polityka...*, s. 353.

²³ Chodziło o Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich, t. 1: Marzec 1917– listopad 1918, oprac. A. Zatorski, przy współudziale F. Kalickiej, A. Leinwanda, W. Pomykały, S. Rogulskiego, S. Wrońskiego, red. N. Gąsiorowska, Warszawa 1957.

Z dokumentów wynikało m.in., że nie było żadnych podstaw, aby twierdzić, że Polska zamierzała zawrzeć sojusz z Niemcami przeciwko ZSRS w przeddzień II wojny światowej, bowiem żadne dokumenty historyczne nie potwierdzały tej tezy. Przypomnieć trzeba, że zgodnie z oficjalnie obowiązującą wówczas sowiecką wersją wydarzeń Polska przygotowywała się do wojny z ZSRS w sojuszu z III Rzeszą. Wroński dodał także, że Polska dążyła do zachowania swojej suwerenności, grając na sprzecznościach między światowymi potęgami. Na końcu rozmowy polski partyjny historyk zwrócił się o udostępnienie dokumentów archiwalnych, m.in. notatek z rozmów Wiaczesława Mołotowa i Maksima Litwinowa z polskimi dyplomatami.

Informację o rozmowie z Wrońskim przekazano natychmiast sowieckiemu wiceministrowi spraw zagranicznych Nikołajowi Patoliczewowi oraz do KC KPZS. Powołany zespół ekspertów z IV Wydziału Europejskiego MSZ ZSRS, GZA MSW ZSRS oraz Wydziału Zagranicznego KC KZPR sporządził opinię. Wynikało z niej, że udostępnienie dokumentów archiwalnych stwarza stronie sowieckiej „szereg niezręczności i problemów”. W przechowywanej w archiwum MSZ ZSRS notatce z rozmowy polskiego ambasadora Wacława Grzybowskiego z Mołotowem 5 września 1939 r. znajdowała się informacja o ewentualnej możliwości zaopatrzenia Polski w sprzęt wojskowy oraz tranzyt materiałów wojskowych przez ZSRS. Mołotow wówczas odparł, że „jest to mało prawdopodobne w obecnej sytuacji”. Ta notatka i szereg innych mogły, zdaniem strony sowieckiej, być „niewłaściwie zinterpretowane w Polsce podczas prezentowania stosunków polsko-sowieckich”. Ujawnianie i publikowanie tych dokumentów, zdaniem sowieckich ekspertów, byłoby „niepożądane”²⁴.

Aby rozwiązać problem publikacji odnalezionych w polskich archiwach „jednostronnych notatek”, mogących „zniekształcić” utrwalony obraz wydarzeń, KC KPZS wydał w marcu 1957 r. polecenie sowieckiemu ambasadorowi w Polsce Panteleimonowi Ponomarienc, by wezwać Wrońskiego do ambasady w Warszawie i przekazać, że „poszukiwane przez niego dokumenty nie zostały odnalezione w Archiwum MSZ ZSRS”, dając mu jednocześnie do zrozumienia, że publikacja polskich materiałów i dalsze drążenie tego tematu nie są mile widziane przez Moskwę²⁵.

Pomimo pewnego złagodzenia akcentów po 1956 r. w ocenach niektórych wydarzeń, ciągle podkreślano „agresywny charakter” państwa polskiego, zarzucano mu różne przewinienia i grzechy, m.in. spiskowanie z III Rzeszą i współudział w rozpoczęciu II wojny światowej. Próby odejścia od modelu nakreślonego osobiście przez Stalina i jego ujęcia najnowszej historii oraz stosunków międzynarodowych napotykały opór Moskwy. Kwestia ocen początku II wojny światowej kilkakrotnie powracała, za każdym razem wywołując kontrowersje i problemy. Napięcie na linii KC PZPR – KC KPZS spowodowała próba zorganizowania przez Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk międzynarodowego sympozjum na temat genezy II wojny światowej latem 1967 r. Oburzenie Moskwy wywołały referaty, w których w sposób pośredni wspomniano o tajnym załączniku do protokołu z 23 czerwca 1939 r., powołując się przy tym na oficjalnie opublikowaną w ZSRS Historię

²⁴ J. Szumski, *Polityka...*, s. 355.

²⁵ *Ibidem*, s. 355–356.

Wielkiej Wojny Ojczyźnianej²⁶. Władze partyjne w Warszawie odwołały symposium po prośbie KC KPZS²⁷.

Walentyń Falin, ówczesny szef grupy doradców ministra spraw zagranicznych ZSRS Andrieja Gromyki, a w latach pieriestrojki („przebudowy”) szef Wydziału Międzynarodowego KC KPZS, w swoich wspomnieniach podaje, że w 1968 r. Gromyko konsultował w Biurze Politycznym możliwość opublikowania tajnych protokołów z 1939 r., ale partia uznała takie posunięcie za „przedwcześnie”²⁸. Trudno jednoznacznie określić, ile w tym jest prawdy, bowiem Falin w drugiej połowie lat osiemdziesiątych stawiał silny opór próbom podjęcia dyskusji na temat genezy II wojny światowej, o czym dalej będzie mowa.

Wersja historii początków II wojny światowej, nakreślona osobiście przez Stalina w Fałszerzach historii, gdzie II Rzeczpospolita jawi się jako „bękart traktatu wersalskiego”, „ciemieźca niepolskich narodowości”, „bankrut polityczny”, współodpowiedzialny za wybuch II wojny światowej, obowiązywała z nieznacznymi zmianami aż do drugiej połowy lat osiemdziesiątych. Okres breżniewowskiego zastoju nie wniósł jakichkolwiek istotnych zmian w kwestii ocen paktu. Można powiedzieć, że aż do początku pieriestrojki stalinowskie dogmaty o wydarzeniach z 1939 r. pozostawały niepodważalne. Wysunięte w ZSRS w drugiej połowie lat osiemdziesiątych hasło „dezideologizacji” nauki historycznej w ZSRS zapoczątkowało publikacje na temat tzw. białych plam, a właściwie przekłamań historycznych w dziejach ZSRS. Czasopisma historyczne zaczęły publikować szereg krytycznych wobec dorobku sowieckiej historiografii artykułów, pojawiają się teksty zachodnich badaczy. Katalog „białych plam” w relacjach ZSRS z Polską był bardzo długi, ale na pierwszym miejscu znajdowała się ukrywana przez prawie pół wieku zbrodnia katyńska.

Presja zarówno środowiska historycznego, jak i społeczeństwa wymusiła na władzach PZPR podjęcie pewnych kroków w celu wyjaśnienia zbrodni katyńskiej. Dla ekipy Wojciecha Jaruzelskiego w konfrontacji z opozycją i Kościołem sprawa Katynia stanowiła jedną z poważnych „broni historycznych” i szansę na uzyskanie wiarygodności w społeczeństwie oraz wzmocnienie legitymizacji ówczesnego reżimu politycznego²⁹. W kwietniu 1987 r. podczas wizyty Jaruzelskiego w Moskwie podpisano dwustronną deklarację o współpracy w dziedzinie ideologii, nauki i kultury. Niedługo potem, bo już w maju 1987 r. powołana została mieszana komisja funkcjonująca w latach 1987–1989 pod nazwą „Wspólna Komisja Historyków ZSRR i PRL ds. Badań Historii Stosunków Między Dwoma Krajami”³⁰.

Przewodniczącym strony sowieckiej Komisji był członek-korespondent Akademii Nauk ZSRS Gieorgij Smirnow, ówczesny dyrektor Instytutu Marksizmu-Leninizmu

²⁶ Chodzi o t. 1 wydanej w 1961 r. sześciotomowej pracy *Istoriya Velikoj Otechestvennoj vojny Sovetskogo Soyuza 1941–1945 gg.* (v 6 tomov), Moskwa 1961. Na s. 176 znalazło się zdanie: „Rząd sowiecki zmusił Niemcy do nieprzekraczania rozgraniczenia na linii Narew-Wisła-San”. Natomiast w żadnym z ośmiu artykułów Paktu o nieagresji między Niemcami a ZSRR z 23 VIII 1939 r. nie było mowy o tej linii, co w sposób pośredni mogło świadczyć o istnieniu dodatkowego protokołu.

²⁷ T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007, s. 457.

²⁸ V.M. Falin, *Bez skidok na obstoyatelstva. Politicheskoe vospominaniya*, Moskwa 1999, s. 401.

²⁹ P. Kowal, Jak to powiedzieć, „Polityka”, 3 IV 2010, s. 82–85.

³⁰ G.L. Smirnov, J. Maciszewski, *Vstrecha uchenyh SSSR i PNR*, „Pravda”, 22 V 1987.

przy KC KPZS i zastępca członka KC KPZS, strony polskiej zaś Jarema Maciszewski, członek KC PZPR i rektor ANS przy KC PZPR. Członkami polskiej strony Komisji byli m.in. przedstawiciele PAN, Centralnego Archiwum KC PZPR, Wojskowego Instytutu Historycznego, Instytutu Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Prace Komisji zostały krótko omówione w księdze pamiątkowej poświęconej prof. Smirnowowi oraz we wspomnieniach przewodniczącego polskiej strony³¹. Relacje Maciszewskiego rzucają nieco więcej światła na okoliczności jej powołania, przebieg prac i uzyskane wyniki. Jak przyznawał, główną treścią pracy Komisji nie był wysiłek badawczy, ale negocjacyjny. Od samego początku wyodrębniono kilka problemów: wojnę polsko-bolszewicką, rok 1939 i tajne klauzule do układu Ribbentrop-Mołotow, mord w Katyniu i losy Polaków z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie³².

W sierpniu 1987 r. na łamach czasopisma „Nowoje wriemia”, uznawanego za niemalże oficjalny organ KPZS i przedstawiającego oficjalny punkt widzenia na temat polityki zagranicznej i sytuacji na świecie, został opublikowany artykuł Smirnowa pod wymownym tytułem Powrót do lekcji historii. W artykule zakwestionowano obowiązującą dotychczasową ocenę państwa polskiego w okresie II RP jako „pokracznego bękarta traktatu wersalskiego” i uznano ją za „niedopuszczalną wobec narodu polskiego”³³. We współczesnym piśmiennictwie rosyjskim można spotkać opinię, że autorstwo określenia „pokraczny bękart traktatu wersalskiego”, którego komisarz spraw zagranicznych Mołotow użył 31 października 1939 r., omawiając politykę zagraniczną na forum Rady Najwyższej ZSRS³⁴, należy do wspomnianego już wyżej sowieckiego historyka Manusiewiczza, jednego z realizatorów „antypolskiej akcji historycznej w 1939 r.”³⁵

Ta ostrożna zapowiedź zmian w podejściu do ocen sowieckiej polityki końca lat trzydziestych była sankcjonowana na najwyższym szczeblu partyjnym i państwowym. Jak dowiadujemy się ze wspomnień Wadima Miedwiediewa, który w latach 1986–1988 zajmował stanowisko kierownika Wydziału ds. Łączności z Partiami Komunistycznymi i Robotniczymi Krajów Socjalistycznych KC KPZS, decyzja o zdezwuowaniu wypowiedzi Mołotowa została podjęta 28 lipca 1987 r. osobiście przez Michaiła Gorbaczowa na wniosek Miedwiediewa³⁶.

Miedwiediew wspomina także, że kwestię ewentualnej publikacji tajnego załącznika omawiał z Gorbaczowem w październiku 1987 r. i prosił członka BP KC PZPR Józefa Czyrka, aby „strona polska nie forsowała rozwoju wydarzeń”. Obok małego kroku do przodu i zapowiedzi dalszych rozmów strona sowiecka jednocześnie zaostrzyła ton, pub-

³¹ Na ten temat zob. więcej Georgij Lukich Smirnov. 1922–1999, sostaviteli S.N. Korsakov, E.G. Krivikh, L.A. Kalashnikova, Moskwa 2018, s. 22. Również Maciszewski zostawił wspomnienia o pracach Komisji (J. Maciszewski, Wydrzeć prawdę, Warszawa 1993; idem, Katyń. Wydrzeć prawdę, wyd. 2 popr., Pułtusk 2010).

³² J. Maciszewski, Katyń. Wydrzeć..., s. 48, 59–68.

³³ G. Smirnov, Vozvrashhenie k urokam, „Novoe Vremya” 1987, nr 35, s. 18–22.

³⁴ Cyt. za: Dokład predsedatelya Soveta Narodnyh Komissarov SSSR i narodnego komissara inostrannyx del tov. V.M. Molotova o vneshnej politike pravitelstva. 31 oktyabrya 1939 goda [w:] Vneocherednaya pyataya sessiya Verhovnogo Soveta SSSR 31 oktyabrya – 2 noyabrya 1939 g. Stenograficheskij otchet, Moskwa 1939, s. 7–24.

³⁵ I.S. Yazhborovskaya, A.Y. Yablokov, V.S. Parsadanova, Katynskij sindrom v sovetsko-polskih i rossijsko-polskih otnosheniyah, Moskwa 2009, s. 220.

³⁶ V. Medvedev, Raspad. Kak on nazreval v „mirovoj sisteme socializma”, Moskwa 1994, s. 99, 101.

likując pod koniec 1987 r. na łamach wspomnianego już czasopisma „Nowoje wriemia” antypolski artykuł Falina, ówczesnego szefa agencji Nowosti³⁷. W tekście, który należało odczytać jako stanowisko pewnej wpływowej grupy w KC KPZS, Polska w 1939 r. została ukazana jako niemalże sojusznik Hitlera.

Przed wizytą Gorbaczowa w Polsce, która odbyła się w lipcu 1988 r., na posiedzeniu BP KC KPZS w maju 1988 r. ponownie omawiano możliwość przyznania się do istnienia tajnego protokołu do paktu. Największy opór stawiał szef KGB Wiktor Czebrikow, ale ostatnie słowo należało do Gorbaczowa, który ostatecznie nie poparł wniosku, tłumacząc się wątpliwościami na ten temat³⁸.

Opór ortodoksyjnej części sowieckich historyków, kurczowo trzymających się stalinowskich dogmatów, wspieranych na dodatek przez konserwatywną grupę w KC KPZS, uniemożliwiał podjęcie debaty nad sowiecką polityką końca lat trzydziestych. Teksty referatów do dyskusji na temat „białych plam” w sowiecko-polskich relacjach, która nigdy w rzeczywistości nie miała miejsca, skomponowano w odpowiedni sposób na Starym Placu. Sowieccy członkowie Komisji Historyków ZSRS i PRL otrzymali zakaz wypowiadania się na temat przebiegu jej prac, a kierownictwo partii w osobie Gorbaczowa tworzyło różne przeszkody³⁹.

Wobec niemożności dalszego ukrywania istnienia tajnych protokołów do porozumień sowiecko-niemieckich z 1939 r. 1 września 1988 r. w „Prawdzie” ukazał się artykuł Lekcja historii. Tak się rozpoczęła II wojna światowa, w którym przyznano istnienie kopii tajnego protokołu, zastrzegając jednocześnie, że nie można mieć stuprocentowej pewności co do ich autentyczności. Zaznaczono przy tym, że oryginałów „nie odnaleziono w zachodnich archiwach” i że „nie ma ich wcale”⁴⁰. Toczące się w pierwszej połowie 1989 r. w ramach „okrągłych stołów” i konferencji (np. I Wszechniązkowa Narada Badaczy Polski w styczniu 1989 r.) dyskusje na temat paktu nie wykraczały poza oficjalnie określone pole.

26 maja 1989 r. na łamach „Prawdy” opublikowano Tezy Komisji Historyków ZSRS i PRL, dotyczące problematyki początków II wojny światowej i paktu Ribbentrop–Mołotow, które zawierały ostrożną krytykę sowieckiej polityki zagranicznej końca lat trzydziestych. Przyznając zgodnie z obowiązującą wówczas „linią” istnienie tajnych klauzul do paktu, powtórzono oficjalną wersję, że „nie udało się odnaleźć oryginału tajnego protokołu ani w sowieckich, ani też w innych archiwach”⁴¹. Taktyka ówczesnych władz polegająca na dozowaniu informacji, gdzie prawdę mieszano z kłamstwem, prowadzić miała do zbudowania systemu manipulowania faktami historycznymi w celu osiągnięcia

³⁷ V.M. Falin, Pochemu v 1939-m? Razmyshleniya o nachale Vtoroy mirovoi voiny, „Novoe Vremya” 1987, nr 39.

³⁸ V. Medvedev, Raspad..., s. 101–103.

³⁹ I.S. Yazhborovskaya, A.Y. Yablokov, V.S. Parsadanova, Katynskij sindrom..., s. 247. Zob. też S.Z. Sluch, Vneshnyaya politika..., s. 63.

⁴⁰ S.Z. Sluch, Vneshnyaya politika..., s. 65–66.

⁴¹ Kanun i nachalo vtoroi mirovoi voiny. Tezisy, podgotovlennye Komissiei uchenykh SSSR i PNR po istorii otnoshenii mezhdu dvumia stranami. Cyt. za: 1939 god: Uroki istorii, otv. red. O.A. Rzeshevskii, Moskwa 1990, s. 461–468.

określonych celów politycznych. Jednym z tych celów było unikanie odpowiedzialności ZSRR za współudział w wybuchu II wojny światowej.

Można jeszcze krótko powiedzieć, że wobec niemożności dalszego uchylania się od odpowiedzialności za zbrodnię katyńską kierownictwo ZSRS powzięło decyzję o szukaniu tematów zastępczych i relatywizacji zbrodni, które zrodziły następnie zjawisko zwane Anty-Katyniem, eksploatując temat jeńców bolszewickich w niewoli polskiej. Smirnow w swoich wspomnieniach pisał o naciskach wywieranych przez sowieckie kierownictwo w tej sprawie⁴².

Powołana 2 czerwca 1989 r. pod naciskiem deputowanych z krajów bałtyckich na podstawie mandatu I Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRS⁴³ tzw. komisja Aleksandra Jakowlewa⁴⁴ w składzie 26 deputowanych zajęła się badaniem spraw związanych z układem z 23 sierpnia 1939 r. Komisja zgromadziła nieznaný dotychczas badaczom ogromny materiał zarówno z archiwów sowieckich, jak i zagranicznych. Przesłuchano też żyjących jeszcze wówczas uczestników tych wydarzeń. Jakowlew planował opublikować raport końcowy komisji w 50. rocznicę wybuchu II wojny światowej, jednak Politbiuro KC KPZS na posiedzeniu 31 lipca 1989 r. zablokowało publikację. Część członków komisji postanowiła ujawnić treść raportu⁴⁵.

Ostatecznie po pięciu miesiącach pracy, 14 grudnia 1989 r. powstało kolejne opracowanie, które następnie zostało zreferowane 23 grudnia 1989 r. przez Jakowlewa podczas obrad II ZDL ZSRS. W końcowych ocenach paktu komisja zaproponowała potępić podpisane tajne protokoły do porozumień z 23 sierpnia i 28 września jako „łamające leninowskie zasady w sowieckiej polityce zagranicznej”⁴⁶. 24 grudnia 1989 r. II ZDL ZSRS podjął uchwałę „O Politycznej i Prawnej Ocenie Sowiecko-Niemieckiego Układu z 23 sierpnia 1939 r.”, gdzie w punkcie siódmym potępiono tajne klauzule do układu i uznano je za nieważne i niebyłe w sensie prawnym (dopiero po powtórnym głosowaniu)⁴⁷.

Zmiany w ocenie paktu, zainicjowane na szczytach władzy, dały wyraźny sygnał historykom sowieckim. W 1990 r. nakładem Instytutu Historii Powszechnej Akademii Nauk ZSRS ukazała się zbiorowa praca pt. *Rok 1939. Lekcje historii*, która zawierała aktualne oceny sowieckiej polityki zagranicznej lat trzydziestych. Współautorem rozdziału VI, zatytułowanego „Pakt o nieagresji 1939 r. i tajny protokół”⁴⁸, był wspomniany już wyżej sekretarz KC KPZS Falin. W tym samym roku w dwutomowym wydawnictwie źródłowym

⁴² G. Smirnov, *Uroki minuvshego*, Moskwa 1997, s. 221–222.

⁴³ Zjazd Deputowanych Ludowych (ZDL) ZSRS – najwyższy organ władzy państwowej w ZSRR w latach 1988–1991, powołany w grudniu 1988 r. w ramach reformy politycznej państwa. I Zjazd odbył się 25 V – 9 VI 1989 r.

⁴⁴ Aleksander Jakowlew (1923–2005) – działacz partyjny, członek BP KC KPZS (1987–1990), doradca Gorbaczowa, jeden z głównych animatorów przebudowy. Zgodnie z mandatem I ZDL ZSRS stanął na czele Komisji ZDL ZSRS ds. Politycznej i Prawnej Oceny Sowiecko-Niemieckiego Układu z 23 VIII 1939 r.

⁴⁵ V. Medvedev, *Raspad...*, s. 105.

⁴⁶ Ot komissii Syezda narodnyh deputatov SSSR po politicheskoj i pravovoj ocenke sovetsko-germanskogo dogovora o nenapadenii ot 1939 goda (Poyasnitel'naya zapiska ot 14 dekabrya 1989 g. Syezdu narodnyh deputatov SSSR). Cyt. za: 1939 god..., s. 473–474.

⁴⁷ Zob. Postanovlenie SND SSSR ot 24.12.1989 N 979–1 „O politicheskoj i pravovoj ocenke sovetsko-germanskogo dogovora o nenapadenii ot 1939 goda».

⁴⁸ Zob. 1939 god..., s. 319–354.

wydanym pod auspicjami MSZ ZSRS opublikowano treść tajnego protokołu na podstawie kopii maszynopisu (bodajże po raz pierwszy opublikowano załącznik we wrześniu 1989 r. w czasopiśmie „Mieżdunarodnaja żyzn”) z Archiwum Polityki Zagranicznej ZSRS⁴⁹. Przez prawie kolejne 30 lat władze w Moskwie utrzymywały, że nie wiedzą, gdzie jest oryginał protokołu wraz z tajnym załącznikiem, aż w maju 2019 r. Departament Historyczno-Dokumentalny MSZ Rosji przekazał skany odnalezionych oryginałów protokołu fundacji „Pamięć Historyczna”. Skany dokumentów zostały również opublikowane w pracy zbiorowej wydanej przez Instytut Badań Polityki Zagranicznej i Inicjatyw⁵⁰.

Wracając do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku – czasu głębokiego kryzysu gospodarczego i politycznego w Rosji – należy powiedzieć, że kwestie propagandy historycznej dla rządzących miały drugorzędne znaczenie. To był także okres gruntownych przewartościowań w historiografii rosyjskiej. Rosyjska nauka historyczna, mimo fatalnej sytuacji materialnej, przeżywała prawdziwy boom zarówno pod względem penetracji nowych obszarów badawczych, jak i możliwości dostępu do utajnionych przedtem materiałów archiwalnych. Również rok 1939 doczekał się wielu opracowań rosyjskich historyków. W opublikowanym w 2009 r. przeglądzie publikacji rosyjskich, oceniających wydarzenia 1939 r., Wojciech Materski skupił się na okresie od marca 2000 r., a więc początku pierwszej kadencji prezydentury Władimira Putina⁵¹. Jak zauważył polski historyk, w latach dziewięćdziesiątych historiografia rosyjska traktująca o wydarzeniach 1939 r. tylko sporadycznie nawiązywała do ustaleń sowieckiej historiografii. Tendencja ta odwróciła się na początku nowego stulecia, gdy pod wpływem nowej polityki historycznej państwa rosyjskiego podjęto próbę reanimowania dogmatycznych ocen nawiązujących do tez zawartych w Fałszerzach historii. Z jednej strony historiografia rosyjska opracowała wiele pozycji wartościowych na wysokim poziomie merytorycznym, z drugiej zaś pojawiło się również dużo prac o charakterze tendencyjnym, zawierających anachronizmy i jawne fałszerstwa⁵².

Ostatnie tendencje widoczne w rosyjskiej polityce historycznej i publicystyce, na które wpływ mają bieżące uwarunkowania zachodzące w życiu politycznym Rosji, wskazują na jeden bardzo ważny kierunek – powrót do nowej-starej wersji historii genezy II wojny światowej, nakreślonej przez Stalina. Coraz częściej powtarzane są sowieckie tezy o agresywnej polityce II Rzeczypospolitej, sugerujące współodpowiedzialność za wybuch II wojny światowej. Nie twierdzę bynajmniej, że dotyczy to akademickiego środowiska rosyjskich historyków, byłoby to daleko idącym uproszczeniem. Rzetelna ocena dorobku rosyjskiej historiografii ostatnich 10 lat, traktującej o wydarzeniach 1939 r., wymaga bowiem głębokiej analizy i daleko wykracza poza zakresłone ramy tematyczne niniejszego tekstu.

Bodajże najbardziej jaskrawym przykładem zasadniczej zmiany w ocenie wydarzeń 1939 r. na szczytach władzy w Rosji była sześćdziesiąta rocznica zwycięstwa nad

⁴⁹ God krizisa. 1938–1939. dokumenty i materialy. v 2 tt., redkollegiya L.F. Ilichev (pred.) i in., t. 2: 2 iyunya 1939 g. – 4 sentyabrya 1939 g., Moskwa 1990.

⁵⁰ Por. Antigitlerovskaya koalitsiya – 1939: formula provala, obshh. red. V.Y. Krashenninnikova, Moskwa 2019, s. 320–328.

⁵¹ W. Materski, Rok 1939 w historiografii rosyjskiej, „Dzieje Najnowsze” 2009, nr 3, s. 73–88.

⁵² Ibidem, s. 74, 88.

Niemcami, obchodzona w 2005 r. i poprzedzona kampanią w mediach, do której włączyli się wysokiej rangi przedstawiciele państwa. W pewnym skrócie można powiedzieć, że celem tej kampanii było wybielanie ekspansywnej polityki Stalina z lat 1939–1941 i rewizja ocen paktu pomiędzy ZSRS a III Rzeszą. Z kolei siedemdziesiątą rocznicę wybuchu II wojny światowej obchodzono w 2009 r., korzystając z potężnego wsparcia rozmaitych agend państwowych i szeroko zakrojonej historycznej kampanii medialnej.

Powołana 15 maja 2009 r. na mocy dekretu nr 549 prezydenta Federacji Rosyjskiej Miedwiediewa Komisja ds. Przeciwdziałania Szkodzącym Interesom Rosji Próbowi Fałszowania Historii, z szefem administracji prezydenckiej Siergiejem Naryszkinem na czele, w ciągu kilku miesięcy poprzedzających siedemdziesiątą rocznicę paktu zorganizowała wiele spotkań i konferencji z udziałem przedstawicieli administracji państwowej, oficjalnych środowisk naukowych i dziennikarskich. Zaprezentowano szereg publikacji, m.in. wspomniany już wyżej zbiór dokumentów pt. Tajemnice polskiej polityki z zasobów archiwalnych Służby Wywiadu Zagranicznego Federacji Rosyjskiej, dotyczących polityki zagranicznej Polski w latach 1935–1939/53. Opublikowano też zbiór artykułów dyplomatów i politologów rosyjskich, poświęcony problemowi odpowiedzialności za wybuch II wojny światowej i opatrzony wstępem ministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa. Jej przebieg omówiłem na łamach wymienionej wyżej publikacji wydanej we współautorstwie⁵⁴.

Przypomnę tylko najważniejsze tezy od lat powtarzane w rosyjskiej publicystyce historycznej i niektórych pracach prezentujących oficjalny punkt widzenia, tezy, które w linii prostej wywodzą się z prac Stalina i są przywracaniem starej sowieckiej koncepcji początków II wojny światowej:

- Polska wcale nie była ofiarą porozumienia zawartego pomiędzy Stalinem a Hitlerem i ponosi odpowiedzialność za rozpętanie II wojny światowej;
- Moskwa konsekwentnie dążyła do zbudowania „wspólnego frontu walki z faszyzmem”, z kolei Warszawa „popierała nazistowską agresję”;
- wśród korzyści płynących z paktu najczęściej wymienia się zyskanie na czasie, gdy w 1941 r. „wojska niemieckie, walcząc, musiały przemierzać setki kilometrów na zachodniej Białorusi i zachodniej Ukrainie”⁵⁵.

Co ciekawe, w wypowiedziach czołowych rosyjskich polityków, którzy mają decydujący wpływ na kształtowanie się państwowej polityki historycznej, również możemy zaobserwować istotne zmiany w ocenie paktu. 31 sierpnia 2009 r. w liście Putina do Polaków, zatytułowanym Karty historii – powód do wzajemnych pretensji czy podstawa pojednania i partnerstwa?, opublikowanym przez „Gazetę Wyborczą”, ówczesny premier Rosji stwierdził: „Bez żadnych wątpliwości można z pełnym uzasadnieniem potępić pakt

⁵³ Proweniencja tych dokumentów, rzekomo zdobytych przez sowiecki wywiad przed 1939 r., jest przedmiotem dyskusji wśród polskich historyków (W. Bułhak, Krótki kurs dezinformacji, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 12, s. 14–32; II Rzeczpospolita wobec ruchu prometejskiego, oprac. P. Libera, Warszawa 2013 [„Wojskowe Teki Archiwalne”, t. 4], s. 26–27).

⁵⁴ Geneza paktu..., s. 84–105.

⁵⁵ Zob. chociażby Partitura Vtoroj mirovoj. Kto i kogda nachal vojnu, otv. red. N.A. Narochnickaja i in., Moskwa 2009.

Mołotow-Ribbentrop zawarty w sierpniu 1939 roku. Ale przecież rok wcześniej Francja i Anglia podpisały w Monachium głośny układ z Hitlerem, rujnując wszelkie nadzieje na stworzenie wspólnego frontu walki z faszyzmem. Dziś rozumiemy, że każda forma zmowy z reżimem nazistowskim była nie do przyjęcia z moralnego punktu widzenia i nie posiadała żadnych perspektyw na realizację. [...] Moim zdaniem szczególnie ważny jest etyczny aspekt polityki. W związku z tym chciałbym przypomnieć, że w naszym kraju niemoralny charakter paktu Mołotow-Ribbentrop został jednoznacznie oceniony przez parlament. Czego na razie nie możemy powiedzieć o szeregu innych państw, chociaż one w latach 30. też podejmowały bynajmniej niejednoznaczne decyzje⁵⁶.

Pięć lat później, 5 listopada 2014 r., podczas spotkania z historykami z Rosyjskiej Akademii Nauk oraz wykładowcami historii z wiodących rosyjskich ośrodków uniwersyteckich, prezydent Putin już inaczej oceniał wydarzenia z 23 sierpnia 1939 r. „Dotychczas toczą się spory w sprawie oceny paktu Ribbentrop-Mołotow, wysuwane są oskarżenia, że Związek Sowiecki dokonał rozbioru Polski. A co właściwie zrobiła Polska, gdy Niemcy wkroczyli do Czechosłowacji? Zagarnęła część terytorium Czechosłowacji. Przecież zrobiła to z własnej woli. A potem krążek został wybity na przeciwną stronę pola i to samo stało się z Polską. Nie chcę nikogo obwiniać, ale poważne badania naukowe powinny udowodnić, że takie były wówczas zasady prowadzenia polityki zagranicznej. ZSRR podpisał pakt o nieagresji z Niemcami. Mówią: oj, niedobrze. A co w tym złego, jeśli Związek Sowiecki nie chciał walczyć? Co w tym złego?”⁵⁷

W przeddzień osiemdziesiątej rocznicy paktu władze rosyjskie podjęły działania przygotowujące rosyjskiego odbiorcę do „fali fałszerstw na Zachodzie” w ocenie wydarzeń sprzed osiemdziesięciu lat. 15 marca 2019 r. w dzienniku „Izwestija” ukazał się artykuł pt. Słabo zbadany pakt dyrektora ds. naukowych Rosyjskiego Towarzystwa Wojskowo-Historycznego Michaiła Miagkowa⁵⁸. Przewodniczącym Rady Powierniczej Towarzystwa jest Siergiej Iwanow, rosyjski polityk, który swoją karierę zawodową rozpoczął w KGB, następnie kontynuował w Służbie Wywiadu Zagranicznego FR, zajmował stanowiska szefa Federalnej Służby Bezpieczeństwa, ministra obrony i wicepremiera. Wspomniany Miagkow w swoim artykule zasugerował, aby Duma Państwowa FR zrewidowała „potępiającą” ZSRS uchwałę podjętą w 1989 r.

Artykuł Miagkowa był jednym z inicjujących elementów prowadzonej w ciągu kilku miesięcy przez władze rosyjskie kampanii rehabilitacji paktu Ribbentrop-Mołotow i sowieckiej ekspansywnej polityki zagranicznej. Sprawę komentowały również media zachodnie, m.in. w Niemczech, krytycznie oceniając próby rewizji ocen paktu⁵⁹. Oprócz

⁵⁶ W. Putin, Karty historii – powód do wzajemnych pretensji, czy podstawa pojednania i partnerstwa?, „Gazeta Wyborcza”, 31 VIII 2009, http://wyborcza.pl/1,75399,6983945,List_Putina_do_Polakow_pelna_wersja.html, dostęp 1 VIII 2019 r.

⁵⁷ Vstrecha s molodymi uchyonymi i prepodavatelyami istorii, 5 XI 2014, <http://kremlin.ru/events/president/news/46951>, dostęp 1 VIII 2019 r.

⁵⁸ M. Myagkov, Maloizuchennyj pakt, „Izvestiya”, 15 VIII 2019, <https://iz.ru/852634/mikhail-miagkov/maloizuchennyi-pakt>, dostęp 30 VIII 2019 r.

⁵⁹ Por. Ch. Neef, Putin lässt den Hitler-Stalin-Pakt neu bewerten, „Der Spiegel”, 16 VIII 2019, <https://www.spiegel.de/plus/russland-streit-ueber-den-hitler-stalin-pakt-a-00000000-0002-0001-0000-000165454496>, dostęp 30 VIII 2019 r.

tradycyjnej dla Kremla krytyki postaw państw zachodnich w przeddzień II wojny światowej dużo miejsca w rosyjskiej propagandzie historycznej zajmuje Polska, której zarzuca się współudział w wybuchu II wojny światowej.

W lipcu i sierpniu 2019 r. w Rosji odbył się szereg konferencji prasowych z udziałem wysokiej rangi urzędników rosyjskich, wypowiadających się na temat paktu. Najbardziej aktywnie udzielał się wspomniany wyżej Iwanow. 4 lipca 2019 r. w publicznej stacji telewizyjnej Rossija 1, której odbiorcy to ponad 100 mln osób w Rosji i poza granicami kraju, w głównym programie informacyjnym Wiesti – nadawanym o godz. 20.00 – wyemitowano reportaż pt. Jak teraz na Zachodzie postrzegają wydarzenia z sierpnia 1939 r. i na czym polega niebezpieczeństwo w toczącej się przeciwko Rosji wojnie informacyjnej. Występujący na konferencji prasowej Iwanow zabrał głos jako przewodniczący Rady Powierniczej Rosyjskiego Towarzystwa Wojskowo-Historycznego i w swoim wystąpieniu uprzedził o szykującej się na Zachodzie „fali oszczerczych kampanii fałszujących historię początków II wojny światowej”.

Sporo miejsca w materiale poświęcono też roli Polski, która „w 1934 roku zawarła podobny pakt o nieagresji z Hitlerem, który również posiadał tajny protokół” [sic!]. Z kolei we wrześniu 1939 r., „w momencie wkroczenia Armii Czerwonej państwo polskie faktycznie przestało istnieć”, a Armia Czerwona „wyzwoliła okupowane przez Polskę obszary Zachodniej Białorusi”.

W podobnym tonie utrzymany jest artykuł dyrektora Służby Wywiadu Zagranicznego FR Naryszkina, pt. Nie mieliśmy innego wyjścia, opublikowany na łamach oficjalnej „Rossijskiej gazety” 23 sierpnia 2019 r.⁶⁰ Co ciekawe, w artykule Naryszkin zabiera głos jako przewodniczący Rosyjskiego Towarzystwa Historycznego. Tekst zamieszczony na łamach dziennika rządowego, wybielający ekspansywną politykę ZSRS w przeddzień wybuchu II wojny światowej, stanowi jeden z elementów polityki historycznej prowadzonej przez Rosję, której celem jest nie tylko rehabilitacja paktu Ribbentrop-Mołotow, ale także oswojenie opinii publicznej z prowadzeniem polityki zagranicznej zgodnie z maksymą „nie mieliśmy innego wyjścia”, sformułowaną przez Stalina w jego Fałszerzach historii.

Pod koniec 2019 r. miała miejsce seria wystąpień Putina (m.in. 11, 19, 20, 24 i 25 grudnia), w których prezydent Rosji, odnosząc się do wrześniowej rezolucji Parlamentu Europejskiego, zawierającej ocenę roli ZSRS i III Rzeszy w wydarzeniach prowadzących do wybuchu II wojny światowej, obarczył winą za rozpętanie wojny państwa zachodnie, atakując w ostrych słowach Polskę. Wypowiedzi rosyjskiego przywódcy i innych dygnitarzy oraz inne elementy wojny dezinformacyjnej były na bieżąco analizowane przez różne ośrodki analityczne, m.in. przez pracowników Ośrodka Studiów Wschodnich⁶¹.

Widoczna jest pewna tendencja – za każdym razem, gdy podejmuje się próbę podjęcia dyskusji na temat genezy II wojny światowej, w kręgach decyzyjnych na Kremlu ujawnia

⁶⁰ S. Naryshkin, Inogo vyhoda ne bylo, „Rossijskaja gazeta”, 23 VIII 2019 r., nr 7945, <https://rg.ru/2019/08/22/reshenie-sssr-zakliuchit-pakt-o-nenapadenii-s-germaniej-osnovyvalos-na-razvedke.html>, dostęp 2 IX 2019 r.

⁶¹ Zob. np. A. Łabuszewska, Agresja całkiem wymuszona, „Tygodnik Powszechny”, 26 VIII 2019, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/agresja-calkowicie-wymuszona-160196>, dostęp 30 VIII 2019 r.; M. Domańska, Mocarstwowy mit wojny we współczesnej polityce zagranicznej Kremla, „Komentarze OSW” 2019, nr 316, s. 4–5.

się antypolskie lobby, które trzymając się kurczowo stalinowskich dogmatów, narzuca własną wersję wydarzeń. Tak było w 1987 r., gdy w okresie pieriestrojki w trakcie wymuszania na stronie sowieckiej przyznania się do zbrodni katyńskiej do debaty publicznej wprowadzano silne akcenty antypolskie, tak też działo się w 2009 i 2019 r.

Większość analityków jest zgodna, że zaostrenie narracji w dyskursie o genezie i początkach II wojny światowej należy rozpatrywać w szerszym kontekście wojny dezinformacyjnej prowadzonej przeciwko Polsce jako części zbiorowego „Zachodu”. Tworząc poprzez zmanipulowany przekaz negatywny wizerunek Polski jako ewentualnego sprzymierzeńca Hitlera i kraju współodpowiedzialnego za rozpoczęcie II wojny światowej, oficjalne władze rosyjskie nie tylko próbują pomniejszyć udział ZSRS w doprowadzeniu do wojny, ale podważyć na arenie międzynarodowej pozycję Polski. Z punktu widzenia Moskwy pożądanym jest wytworzenie presji w obszarach szczególnie wrażliwych dla opinii międzynarodowej, aby odizolować i osamotnić Polskę na arenie międzynarodowej⁶². Stąd tezy o „ksenofobicznym” kraju rządzonym przez „nacionalistów”, „sprzyjaniu nazizmowi” przez elity II Rzeczypospolitej, które wspierały Hitlera w planach „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”, oraz twierdzenia o „zapobieżeniu masowym antysemickim pogromom” przez Armię Czerwoną we wrześniu 1939 r. i narzucanie fałszywej narracji wydarzeń historycznych.

Te i inne tezy stalinowskiej propagandy nagminnie powtarzane są w wypowiedziach czołowych rosyjskich polityków na konferencjach prasowych, w artykułach dziennikarzy mediów prorządowych i historyków wychodzących naprzeciw potrzebom obecnej rosyjskiej polityki historycznej. Należy zauważyć, że w kampanii propagandowej nie biorą udziału uznani rosyjscy uczeni, którzy zajmowali się tą kwestią naukowo, badając od kilkudziesięciu lat źródła sowieckie i zagraniczne. Zresztą wnioski i ustalenia zawarte w pracach wielu rosyjskich historyków stoją w skrajnej sprzeczności z głoszoną obecnie neostalinowską narracją historyczną. Jeśli chodzi o udział polskich badaczy w dyskusjach merytorycznych, to w tej sprawie wyczerpująco i kompetentnie wypowiadano się wielokrotnie już wiele lat temu⁶³.

Oprócz zaadaptowanych do współczesności tez propagandy stalinowskiej o spiskowaniu polskich elit z Hitlerem nowym trendem w antypolskiej kampanii propagandowej jest przypisywanie Polakom współodpowiedzialności za Holocaust. Ta sprawa ma fundamentalne znaczenie w obecnej sytuacji geopolitycznej w Europie i, szerzej, w stosunkach międzynarodowych. Wykracza jednak daleko poza obszar debaty historycznej i może stanowić interesujące pole do eksploracji w ramach analiz politologicznych.

⁶² M. Kowalska, A. Lelonek, Przegląd wrogich Polsce narracji rosyjskich w polskiej i rosyjskiej przestrzeni informacyjnej [w:] *Rosyjska wojna dezinformacyjna przeciwko Polsce*, red. K. Pisarska, R. Lipka, T. Smura, Warszawa 2017, s. 12–13.

⁶³ Zob. chociażby M. Kornat, *Polska 1939 wobec Paktu Ribbentrop–Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002; idem, *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka, Gdańsk 2012*; W. Materski, *Na widocie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005; S. Dębski, *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939–1941*, Warszawa 2007.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła drukowane

- God krizisa. 1938–1939. dokumenty i materialy. v 2 tt., redkollegiya L.F. Ilichev (pred.) i in., t. 2: 2 iyunya 1939 g. – 4 sentyabrya 1939 g., Moskwa 1990.
- Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich, t. 1: Marzec 1917 – listopad 1918, red. N. Gąsiorowska, Warszawa 1957.
- Nazi-Soviet Relations 1939–1941. Documents from the Archives of the German Foreign Office, red. R.J. Sontag, J.S.Beddie, Washington 1948.
- Sekrety polskiej polityki, 1935–1945 gg: rassekrenchenye dokumenty Sluzhby vneshnei razvedki Rossiyskoi Federacii, red. L. Sockov, Moskwa 2009.

OPRACOWANIA

- Antigitlerovskaya koalitsiya – 1939. Formula provala, obshh. red. V.Y. Krashenninnikova, Moskwa 2019.
- Bulhak W., Krótki kurs dezinformacji, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 12.
- Doklad predsedatelya Soveta Narodnyh Komissarov SSSR i narodnogo komissara inostrannykh del tov. V. M. Molotova o vneshnej politike pravitelstva. 31 oktyabrya 1939 goda [w:] Vneocherednaya pyataya sessiya Verhovnogo Soveta SSSR 31 oktyabrya – 2 noyabrya 1939 g. Stenograficheskij otchet, Moskwa 1939.
- Dębski S., Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939–1941, Warszawa 2007.
- Dyukov A., Pakt Molotova-Ribbentropa v voprosah i otvetah, Moskwa 2009.
- Falin V.M., Bez skidok na obstoyatelstva. Politicheskoe vospominaniya, Moskwa 1999.
- Falin V.M., Pochemu v 1939-m? Razmyshleniya o nachale Vtoroy mirovoi voiny, „Novoje vremya” 1987, nr 39.
- Fashistskaya Polsha v tupike, Leningrad 1938.
- Geneza paktu Hitler-Stalin. Fakty i propaganda, red. B. Musiał, J. Szumski, Warszawa 2012.
- Georgij Lukich Smirnov. 1922–1999, sostaviteli S.N. Korsakov, E.G Krivykh, L.A. Kalashnikova, Moskwa 2018.
- Górny M., Przede wszystkim ma być naród. Marksistowskie historiografie w Europie Środkowej i Wschodniej, Warszawa 2007.
- Guseva A.V., Kratkii kurs istorii VKP(b): istoria sozdaniya i vozdeystviia na obshchestvennoye soznanie, avtoreferat dissertacii kandydata istoricheskikh nauk, Moskwa 2003.
- Heller M., Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki, Kraków 2015.
- II Rzeczpospolita wobec ruchu prometejskiego, oprac. P. Libera, Warszawa 2013 („Wojskowe Teki Archiwalne”, t. 4).
- Jażborowska I., Jabłokow A., Zoria J., Katyń. Zbrodnia chroniona tajemnicą państwową, tłum. M. Putrament, A. Wołodźko-Butkiewicz, Warszawa 1998.
- Ilizarov B., Tainaia zhizn Stalina po materialam yego biblioteki i arkhiva. K istoriosofii stalinizma, Moskwa 2002.

- Istoriya Velikoj Otechestvennoj vojny Sovetskogo Soyuza 1941–1945 gg. (v 6 tomach), Moskwa 1961.
- Kamiński M.K., Czechosłowackie i sowieckie reakcje na polsko-niemiecką deklarację o niestosowaniu przemocy z 26 I 1934 r., „Dzieje Najnowsze” 2012, nr 3.
- Koposow N., Ustawy memorialne w Rosji i na Ukrainie: krzyżujące się historie, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2015, z. 2.
- Kornat M., Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka, Gdańsk 2012.
- Kornat M., Polska 1939 wobec Paktu Ribbentrop–Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej, Warszawa 2002.
- Kowal P., Jak to powiedzieć, „Polityka”, 3 IV 2010.
- Kowska M., Lelonek A., Przegląd wrogich Polsce narracji rosyjskich w polskiej i rosyjskiej przestrzeni informacyjnej [w:] Rosyjska wojna dezinformacyjna przeciwko Polsce, red. K. Pisarska, R. Lipka, T. Smura, Warszawa 2017.
- Łabuszewska A., Agresja całkiem wymuszona, „Tygodnik Powszechny”, 26 VIII 2019, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/agresja-calkowicie-wymuszona-160196>.
- Maciszewski J., Katyń: wydrzeć prawdę, wyd. 2 popr., Pułtusk 2010.
- Maciszewski J., Wydrzeć prawdę, Warszawa 1993.
- Materski W., Na widcie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943, Warszawa 2005.
- Materski W., Rok 1939 w historiografii rosyjskiej, „Dzieje Najnowsze” 2009, nr 3.
- Medvedev V., Raspad. Kak on nazreval v „mirovoj sisteme socializma”, Moskwa 1994.
- Myagkov M., Maloizuchennyj pakt, „Izvestiya”, 15 VIII 2019, <https://iz.ru/852634/mikhail-miagkov/maloizuchennyi-pakt>.
- Naryshkin S., Inogo vyhoda ne bylo, „Rossijskaya gazeta”, 23 VIII 2019, nr 7945, <https://rg.ru/2019/08/22/reshenie-sssr-zakliuchit-pakt-o-nenapadenii-s-germaniej-osnovyvalos-na-razvedke.html>.
- Neef Ch., Putin lässt den Hitler-Stalin-Pakt neu bewerten, „Der Spiegel”, 16 VIII 2019, <https://www.spiegel.de/plus/russland-streitet-ueber-den-hitler-stalin-pakt-a-00000000-0002-0001-0000-000165454496>.
- Partitura vtoroj mirovoj. Kto i kogda nachal vojnu, otv. red. N.A. Narochnickaya i in., Moskwa 2009.
- Pechatnov V.V., „Strelba holostymi”: sovetskaya propaganda na Zapad v nachale holodnoj vojny, 1945–1947 [w:] Stalin i holodnaya vojna, otv. red. A.O. Chubaryan, Moskwa 1998.
- Putin W., Karty historii – powód do wzajemnych pretensji, czy podstawa pojednania i partnerstwa?, „Gazeta Wyborcza”, 31 VIII 2009, http://wyborcza.pl/1,75399,6983945,List_Putina_do_Polakow___pelna_wersja.html.
- Roberts G., Stalin, the Pact with Nazi Germany and the Origins of Postwar Soviet Diplomatic Historiography, „Journal of Cold War Studies” 2002, t. 4.
- Rutkowski T.P., Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne, Warszawa 2007.
- Rychenkov S.Y., Stalin i „falsifikatory istorii”, Moskwa 2011.
- Sluch S.Z., Vneshnyaya politika SSSR nakanune i v nachale Vtoroj mirovoj vojny. Obzor sovetskoj istoriografii (1985–1991) [w:] SSSR, Vostochnaya Evropa i Vtoraya mirovaya vojna, 1939–1941: diskussii, kommentarii, razmyshleniya, Moskwa 2007.
- Smirnov G., Uroki minuvshogo, Moskwa 1997.
- Smirnov G., Vozvrashhenie k urokom, „Novoe Vremya” 1987, nr 35.

- Smirnov G.L., Maciszewski J., Vstrecha uchenyx SSSR i PNR, „Pravda”, 22 V 1987.
- Starikov V., Falsifikatory istorii. Pravda i lozh o velikoj vojne, Sankt-Petersburg 2015.
- Szumski J., Historia i polityka. ZSRR wobec nauki historycznej w Polsce w latach 1945–1964, Warszawa 2016.
- Transformaciya obraza sovetsskoi istoricheskoi nauki v pervoe poslevoennoe desyatiletie: vtoraya polovina 1940-h – serečina 1950-h gg., red. V.P. Korzun, Moskwa 2011.
- Vstrecha s molodymi uchyonymi i prepodavatel'nyami istorii, 5 XI 2014, <http://kremlin.ru/events/president/news/46951>.
- Yazhborovskaya I.S., Yablokov A.Y., Parsadanova V.S., Katynskij sindrom v sovetsko-polskikh i rossijsko-polskikh otnosheniyah, Moskwa 2009.

Stalinowska wykładnia paktu Ribbentrop-Mołotow w sowieckim oficjalnym przekazie oraz rosyjskiej polityce historycznej. Echa sprzed wieków

Artykuł omawia ewolucję tez obecnych w sowieckim oficjalnym przekazie wobec problemu paktu Ribbentrop-Mołotow i sowieckiej polityki zagranicznej końca lat trzydziestych XX w. Dowodzi, że przez cały okres powojenny oficjalna interpretacja przyczyn wybuchu II wojny światowej, podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow i jego skutków oparta była w dużym stopniu na wytycznych zawartych w broszurze Fałszerze historii. Informacja historyczna napisanej przy bezpośrednim udziale Józefa Stalina. Neostalinowska narracja historyczna na temat przyczyn wybuchu II wojny światowej, zaadaptowana do współczesności, należy do jednego z trendów popularyzowanych obecnie przez rosyjską politykę historyczną.

SŁOWA KLUCZOWE

pakt Ribbentrop-Mołotow, historiografia ZSRS, polityka historyczna Rosji.

The Stalinist interpretation of the Molotov-Ribbentrop Pact in the official Soviet line and the Russian political vision of history: Centuries-old echoes

The article discusses the evolution of the official Soviet line on the problem of the Molotov-Ribbentrop Pact and Soviet foreign policy in the late 1930s. It argues that throughout the post-war period the official interpretation of the causes of World War II and the reasons for the signing of the Molotov-Ribbentrop Pact were largely based on a set of guidelines contained in a pamphlet entitled Forgers of History. Historical Information written with Joseph Stalin's direct involvement. Currently, the neo-Stalinist historical

narrative concerning the causes of World War II, as adapted to the present situation, continues to function as one of the lines promoted in the Russian political vision of history.

KEYWORDS

Molotov-Ribbentrop Pact, Soviet historiography, Russia's politics of history

JAN SZUMSKI – dr hab., historyk, profesor w Instytucie Historii Nauki im. A. i L. Birkenmajerów PAN, główny specjalista w Centrali Badań Historycznych IPN. Zajmuje się tematyką związaną z historią polsko-sowieckich stosunków i kontaktów naukowych oraz dziejami Polaków w ZSRS. W latach 2017–2018 visiting scholar na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley, stypendysta Archiwum Hoovera.

JAN SZUMSKI – historian, professor at the Birkenmajer Institute for the History of Science, Polish Academy of Sciences, senior researcher at the Central Office for Historical Research, Institute of National Remembrance. His research interests include the history of Polish-Soviet relations and scientific contacts, and the history of Poles in the USSR. In 2017–2018 he was a visiting scholar at the University of California in Berkeley, and the recipient of a research scholarship at the Hoover Archive.

MICHAEL JONAS

Helmut-Schmidt-Universität Hamburg

ORCID: 0000-0001-9333-9107

**„VON DER GEGENWART DES GEWESENEN“.
ANMERKUNGEN ZUM HITLER-STALIN-PAKT
IN DER DEUTSCHEN HISTORIOGRAPHIE***

PROLOG

Nunmehr über achtzig Jahre liegt der Abschluss jenes Nichtangriffsvertrages zwischen dem nationalsozialistischen Deutschland und der Sowjetunion zurück, dessen Geheimes Zusatzprotokoll die eigentliche Funktion des Vertrages nicht nur erweiterte, sondern gleichsam pervertierte. Die Wahrnehmung des Nichtangriffsvertrages, den Reichsaußenminister Joachim von Ribbentrop und der sowjetische Außenkommissar Wjatscheslaw Molotow in der Nacht vom 23. auf den 24. August 1939 im Beisein Stalins in Moskau unterzeichneten, ging dabei selbst zeitgenössisch bereits weit auseinander und hat ihr kontroverses Potential auch in der Nachkriegszeit nicht eingebüßt¹. Dies gilt weniger für die Erinnerungskultur und Vergangenheitspolitik des wiedervereinigten Deutschlands als für die Historiographie des Landes.² Im Folgenden möchte ich in Form einiger historiographiegeschichtlicher Anmerkungen die unterschiedlichen Wahrnehmungs- und Interpretationsmuster, in die der Hitler-Stalin-Pakt nach 1945 in der Bundesrepublik Deutschland eingefasst wurde, skizzieren und auf dieser Grundlage einen Bogen zu einigen jüngeren Veröffentlichungen schlagen, die – auch anlässlich des 80. Jahrestages – Auskunft über den Stand und Zustand der auf den Zweiten Weltkrieg

* Der Verfasser dankt seinen beiden Gutachtern herzlich für die ihm unterbreiteten Vorschläge zur Bearbeitung des Aufsatzes.

¹ Der Text ist an der deutschen Transkription russischer Namen orientiert. Der im Deutschen etablierte Begriff Hitler-Stalin-Pakt wird den gegebenen Alternativen – insbesondere der in Ostmittel- und Osteuropa gebräuchlichen Variante „Ribbentrop-Molotow-Pakt“ – vorgezogen (Vgl. die exzellente Begriffs- und Anwendungsgeschichte bei D. Müller und S. Troebst, Einführung, in: A. Kaminsky, D. Müller und S. Troebst (Hgg.), *Der Hitler-Stalin-Pakt 1939 in den Erinnerungskulturen der Europäer*, Göttingen 2011, S. 22–33).

² Zur offiziellen deutschen Position vgl. u.a. Rede von Bundespräsident Dr. Frank-Walter Steinmeier beim Besuch der Akademie der Wissenschaften: „Deutschland und Estland – wechselvolle Geschichte, gemeinsame Zukunft“ am 23. August 2017 in Tallinn, in: *Bulletin der Bundesregierung*, Nr. 89–2 vom 31. August 2017. Zum geschichtspolitischen Kontext vgl. S. Troebst, *Der 23. August als euroatlantischer Gedenktag? Eine analytische Dokumentation*, in: Kaminsky/Müller/Troebst, *Hitler-Stalin-Pakt* (wie Anm. 1), S. 85–121.

bezogenen Forschung in Deutschland geben mögen. Implizit bezieht sich die folgende Diskussion dabei auch wiederholt auf die internationale Dimension von Forschung und öffentlicher Debatte, ohne diese angesichts der eigentlichen Schwerpunktsetzung meines Beitrags systematischer auswerten und vergleichend einordnen zu können.

Eine eigenständige, auf den Hitler-Stalin-Pakt bezogene Geschichtsschreibung der DDR findet sich aus naheliegenden Gründen nicht. Die Zeitgeschichtsforschung der DDR erwies sich dabei in vergleichsweise vielen Feldern, u.a. im Hinblick auf die nationalsozialistische (hier dem marxistisch-leninistischen Faschismusbegriff entlehnt: faschistische) Besatzungs- und Wirtschaftspolitik sowie die Analyse der NS-Gesellschaft, als zwar ideologisch verpflichtet, in einigen Bereich aber nichtsdestoweniger als ebenso innovativ wie produktiv.³ Auch der Umgang – beziehungsweise die Abwesenheit eines solchen – mit dem Hitler-Stalin-Pakt und mit dessen Zusatzprotokoll ist von ideologischer Engführung und dezidiierter Rücksichtnahme auf die Sowjetunion überformt. Während die Sowjetunion bis in die Zeit nach Gorbatschow – bis 1991 – die Existenz des Geheimen Zusatzprotokolls öffentlich abtritt, bildete der Pakt auch in der DDR-Historiographie eine markante Leerstelle, die eine dezidierte Beschäftigung mit ihr für das hier verhandelte Problem hinfällig macht. Implizit passten sich die DDR-Historiker der sowjetischen Lesart vom „Großen Vaterländischen Krieg“ an, nach der der eigentliche Krieg erst 1941 mit Hitlers Angriff auf die UdSSR einsetzte. Die bündnispolitische Orientierung Moskaus auf Berlin in den beiden Vorjahren, auf deren Grundlage Hitler überhaupt erst in die Lage versetzt wurde, Krieg zu führen, gewinnt in dieser Hinsicht eine ausschließlich defensive Qualität. Ließ sich anlässlich des 70. Jahrestages des Hitler-Stalin-Paktes 2009 noch eine gewisse Entwicklungsoffenheit in der öffentlichen Debatte und den regierungsamtlichen Einlassungen feststellen, ja ein regelrechter „geschichtspolitischer Machtkampf“, hat sich die offiziöse russische Position inzwischen verhärtet und erneut dem Narrativ der Sowjetzeit angenähert.⁴

³ Vgl. die umfangreichen Editionsarbeiten: Europa unterm Hakenkreuz: die Okkupationspolitik des deutschen Faschismus (1938–1945); achtbändige Dokumentenedition, hg. von einem Kollegium unter Leitung von W. Schumann und L. Nestler, Berlin 1988–1994; W. Röhr, Forschungsprobleme zur deutschen Okkupationspolitik im Spiegel der Reihe „Europa unterm Hakenkreuz“, in: ders. (Hg.), Europa unterm Hakenkreuz. Die Okkupationspolitik des deutschen Faschismus, Bd. 8: Analysen, Quellen, Register, Heidelberg 1996, S. 25–304; D. Eichholtz, Geschichte der deutschen Kriegswirtschaft 1939–1945, 3 Bde., Berlin 1969–1996, Nachdruck, 5 Bde., München 1999; W. Röhr, Faschismusforschung in der DDR: eine Problemskizze, Bulletin für Faschismus- und Weltkriegsforschung 16 (2001), S. 3–74. Für eine reflektiert-kritische Verflechtungsgeschichte vgl. Ch. Morina, Triumph und Demütigung. Der Zweite Weltkrieg in der doppelten deutschen Zeitgeschichtsschreibung, in: F. Maubach und Ch. Morina (Hgg.), Das 20. Jahrhundert erzählen: Zeiterfahrung und Zeiterforschung im geteilten Deutschland, Göttingen 2016, S. 190–244.

⁴ M. Quiring, Putins russische Welt: wie der Kreml Europa spaltet, Berlin 2017, S. 97–100; vgl. zuletzt auch F. Schmidt, Putins Pressekonferenz. Der „gute Zar“ verteidigt den Hitler-Stalin-Pakt, Frankfurter Allgemeine Zeitung, 19. Dezember 2019. Zit. nach W. von Scheliha, Der Pakt und seine Fälscher. Der geschichtspolitische Machtkampf in Russland zum 70. Jahrestag des Hitler-Stalin-Paktes, in: Kaminsky/Müller/Troebst, Hitler-Stalin-Pakt (wie Anm. 1), S. 175–197. Siehe auch T. Timofeeva und V. Ammer, „Ob gut, ob schlecht, das ist Geschichte“. Russlands Umgang mit dem Molotov-Ribbentrop-Pakt, Osteuropa 59 (2009), hier Nr. 7/8: Der Hitler-Stalin-Pakt: Der Krieg und die europäische Erinnerung, S. 257–271. Historiographiegeschichtlich zentral ist weiterhin J. Lipinsky, Sechs Jahrzehnte Geheimen Zusatzprotokoll zum Hitler-Stalin-Pakt: Sowjetrussische Historiographie zwischen Leugnung und Wahrheit, Osteuropa 50 (2000), S. 1123–1148.

Włodzimierz Borodziej hat diesen geschichtspolitisch-affektiven Rückfall treffend als „Grimasse der Geschichte“ bezeichnet.⁵

HISTORIOGRAPHISCHE ANFÄNGE: ZWEI TRADITIONEN ALS INTELLEKTUELLE ‚KURZSCHLÜSSE‘

In der bundesrepublikanischen Historiographie finden sich bis in die 1970er und 1980er Jahre hinein vor allem zwei interpretatorische Stränge zum Hitler-Stalin-Pakt, die beide in ihren unterschiedlichen Ausprägungen als überholt gelten können. Dies war – erstens – die Situierung des Paktes vor dem Hintergrund der in der unmittelbaren Nachkriegszeit dominanten Totalitarismus-Theorie. Dietmar Müller und Stefan Troebst weisen zu Recht darauf hin, dass die Totalitarismus-Theorie erst mit dem Pakt ihren Anfang nahm.⁶ In dieser Lesart bildete der deutsch-sowjetische Nichtangriffsvertrag vom August 1939 den gleichsam natürlichen Ausfluss einer Wesensaffinität zweier totalitärer Systeme und Großideologien. In seinen primitiveren Spielarten erschöpfte sich dieser Ansatz in der doppelbiographischen Reduktion auf Hitler und Stalin. Dabei wurde in der Regel im Bereich der historischen Außenpolitik-Forschung analytisch mehr verdunkelt als erhellt, insbesondere im Hinblick auf zwei wesentliche Aspekte: zum einen die gravierende Disparität von Motivation und außenpolitischem Handeln bei Hitler und Stalin, zum anderen die komplexe Gemengelage im internationalen System der späten 1930er Jahre. Unter variierten Voraussetzungen fand die totalitarismustheoretische Dynamik ihre Fortsetzung in der Behauptung Ernst Noltes, es bestünde ein „kausaler Nexus“ zwischen Hitlers Vernichtungspolitik und der entgrenzten Gewalt bolschewistischer Herrschaftspraxis, bei dem der „Archipel Gulag“ gleichsam als „das logische und faktische Prius“ von Auschwitz fungiere.⁷ Abseits der Arbeiten Noltes kommt der Theorie und Praxis des systematischen Diktaturenvergleichs durchaus eine geschichtswissenschaftlich produktive Funktion zu.⁸ Im Bereich der Außenpolitik-Forschung und insbesondere auf den Hitler-Stalin-Pakt bezogen suggeriert die These vom vermeintlich naturgemäßen

⁵ W. Borodziej, Die Sache mit dem Zusatzprotokoll, *Neue Zürcher Zeitung*, 17. XI 2014.

⁶ Müller/Troebst, Hitler-Stalin-Pakt (wie Anm. 1), S. 11.

⁷ Zur Dokumentation des ‚Historikerstreits‘ vgl. E.R. Piper (Hg.), ‚Historikerstreit‘. Die Dokumentation der Kontroverse um die Einzigartigkeit der nationalsozialistischen Judenvernichtung, München 1987, u.a. mit Ernst Nolte, Vergangenheit, die nicht vergehen will. Eine Rede, die geschrieben, aber nicht gehalten werden konnte (in: *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, 6. VI 1986), S. 39–47 (Zit.). Zur Historisierung der Kontroverse: U. Herbert, Der Historikerstreit. Politische, wissenschaftliche, biographische Aspekte, in: M. Sabrow, R. Jessen, K. Große Kracht (Hgg.), *Zeitgeschichte als Streitgeschichte. Große Kontroversen seit 1945*, München 2003, S. 94–113; K. Große Kracht, Die zankende Zunft. Historische Kontroversen in Deutschland nach 1945, Göttingen 2005, S. 91–114.

⁸ Besonders abgebildet in: I. Kershaw, M. Lewin (Hgg.), *Stalinism and Nazism. Dictatorships in Comparison*, Cambridge 1997; I. Kershaw, *Nationalsozialistische und stalinistische Herrschaft: Möglichkeiten und Grenzen des Vergleichs*, in: E. Jesse (Hg.), *Totalitarismus im 20. Jahrhundert. Eine Bilanz der internationalen Forschung*, Bonn 1999, S. 213–222; M. Vetter (Hg.), *Terroristische Diktaturen im 20. Jahrhundert. Strukturelemente der nationalsozialistischen und stalinistischen Herrschaft*, Opladen 1996; H. Rousso (Hg.), *Stalinisme et nazisme. Histoire et mémoire comparées*, Bruxelles 1999; D. Beyrau, *Schlachtfeld der Diktatoren. Osteuropa im Schatten von Hitler und Stalin*, Göttingen 2000. Zusammenfassend zum Forschungsstand siehe Detlef Schmiechen-Ackermann, *Diktaturen im Vergleich*, Darmstadt 2010, S. 22–56.

Zusammengehen zweier ab ovo wesensverwandter Diktatoren indessen eine teleologische Dynamik des Geschichtsverlaufs, die weder dem Bedingungsrahmen noch den ideologischen Triebkräften des Nationalsozialismus und des Stalinismus gerecht wird und das internationale System der späten 1930er Jahre nur unzureichend erfasst. Von einer eingehenden Diskussion vor allem jener dezidiert antibolschewistischen Triebkräfte, denen die NS-Außenpolitik unterworfen war, wird hier abgesehen. Es dürfte der Verweis auf Hitlers eigene Formulierung genügen, ein Zusammengehen mit der stalinistischen Sowjetunion käme dem Versuch gleich, „den Teufel mit [dem] Beelzebub aus[zu]treiben.“⁹ Andreas Hillgruber hat angesichts dessen in kluger Relativierung von einem „Sich-Kreuzen zweier Entwicklungslinien [...]“ gesprochen, „die folglich auch nur für einen historischen Augenblick, gleichsam in einem Punkt, zusammenfielen.“¹⁰

Dies führt uns zu einem zweiten Aspekt, mit dem es sich vergleichbar problematisch verhält: der Vorstellung, der Hitler-Stalin-Pakt fuße auf den in den 1920er Jahren gelegten Grundlagen der deutsch-russischen Beziehungen und sei gewissermaßen als natürliche Fortsetzung von Rapallo (1922) und des Berlin Vertrages (1926) zu verstehen. Diese Kontinuitätsprämisse findet sich bereits zeitgenössisch und in der entsprechenden Memoirenliteratur der unmittelbar Beteiligten. In der Perspektive des deutschen Botschafters in Moskau, des national-konservativen Diplomaten Friedrich Werner von der Schulenburg, oder des zentralen Russlandpolitikers des Auswärtigen Amtes, Gustav Hilger, bildete der Pakt mit Stalin in der Tat in erster Linie eine Rückkehr zu den arrivierten Prämissen deutscher Russlandpolitik der 1920er Jahre, die ihrerseits künstlich bis in die Phase der preußisch-russischen Allianz des 18. Jahrhunderts verlängert wurden.¹¹ Über die konkreten Handlungsträger hinaus ist die Betonung russlandpolitischer Kontinuitäten auf deutscher Seite in der Forschung am pointiertesten bei Ingeborg Fleischhauer abgebildet.¹²

⁹ G.R. Ueberschär, Die Entwicklung der deutsch-sowjetischen Beziehungen von 1939 bis 1941 und Hitlers Entschluß zum Überfall auf die UdSSR, in: G.R. Ueberschär, L.A. Bezymenskij (Hgg.), Der deutsche Angriff auf die Sowjetunion 1941. Die Kontroverse um die Präventivkriegsthese, Darmstadt 2011, S. 3–20, hier 4; ders., „Der Pakt mit dem Satan, um den Teufel auszutreiben“. Der deutsch-sowjetische Nichtangriffsvertrag und Hitlers Kriegsabsicht gegen die UdSSR, in: W. Michalka (Hg.), Der Zweite Weltkrieg. Analysen. Grundzüge. Forschungsbilanz, München 1989, S. 568–585.

¹⁰ A. Hillgruber, Der Hitler-Stalin-Pakt und die Entfesselung des Zweiten Weltkrieges – Situationsanalyse und Machtkalkül der beiden Pakt-Partner, in: ders., Die Zerstörung Europas: Beiträge zur Weltkriegsepoche 1914 bis 1945, Berlin 1988, S. 230.

¹¹ Vgl. als Beispiele aus einer Vielzahl an Diplomaten-Erinnerungen: G. Hilger, Wir und der Kreml. Deutsch-sowjetische Beziehungen 1918–1941. Erinnerungen eines deutschen Diplomaten, Frankfurt a. M./Berlin 1955; R. Nadolny, Mein Beitrag. Erinnerungen eines Botschafters des Deutschen Reiches, hg. v. G. Wollstein, Köln 1985 [erweiterte Neuauflage, 1955]; W. von Blücher, Die Wege nach Rapallo: Erinnerungen eines Mannes aus dem zweiten Gliede, Wiesbaden 1951. Zu Hilger liegt neuerdings eine exzellente politische Biographie vor: J. Happel, Der Ost-Experte: Gustav Hilger – Diplomat im Zeitalter der Extreme, Paderborn 2017; W. Baumgart (Hg.), Botschafter Rudolf Nadolny – Rußlandkenner oder Rußlandversther? Aufzeichnungen, Briefwechsel, Reden 1917–1953, Paderborn 2017. Zu Blücher vgl. meine eigene Arbeit: M. Jonas, NS-Diplomatie und Bündnispolitik 1935–1944. Wipert von Blücher, das Dritte Reich und Finnland, Paderborn 2011, v.a. S. 149–288. Vgl. A. Wagner, Das Bild Sowjetrusslands in den Memoiren deutscher Diplomaten der Weimarer Republik, Münster 1995; W. Michalka, Rußlandbilder des Auswärtigen Amtes und deutscher Diplomaten, in: H.E. Volkmann (Hg.), Das Rußlandbild im Dritten Reich, Köln [u.a.] 1994, S. 79–104.

¹² I. Fleischhauer, Der Pakt: Hitler, Stalin und die Initiative der deutschen Diplomatie 1938–1939, Berlin 1990; dies., Diplomatischer Widerstand gegen ‚Unternehmen Barbarossa‘: Die Friedensbemühungen der Deutschen

Auch diese Interpretation freilich leidet unter einer gewissen teleologischen Engführung, wird sie doch – einerseits – der Komplexität und Kontingenz des internationalen Systems in der zweiten Hälfte der 1930er Jahre und – andererseits – der Befähigung Hitlers zur „situationsgebundenen Improvisation“ in der Außenpolitik nur ungenügend gerecht.¹³ Dies stellt nicht die Existenz übergeordneter, gleichsam ideologisch überformter wie gesamtstrategischer Ziele Hitlers in Frage, sondern verweist weit eher auf den durchaus entwicklungsoffenen internationalen Kontext, in dem sich auch die Außenpolitik des ‚Dritten Reiches‘ vollzog. Gottfried Schramm hat in diesem Zusammenhang bereits in den frühen 1990er Jahren auf „Grundmuster deutscher Ostpolitik“ in der Zwischenkriegszeit hingewiesen. „In der Absicht, den Weg zu einer neuen polnischen Teilung zu ebnen, stehen Rapallo 1922 und Moskau 1939 in einer gewissen Kontinuität.“¹⁴ Blickt man – mit Schramm – freilich präziser auf die Mittel und Wege, die Weimars Außenpolitik von Hitlers Agieren unterscheiden, so wird deutlich, dass Hitler strategisch eben jene Improvisationsfähigkeit aufbrachte, die Weimar in seinem unbeweglichen Revisionismus im Hinblick auf den polnischen Staat der Zwischenkriegszeit gänzlich abging. Weder Rapallo noch der Hitler-Stalin-Pakt bilden dabei die eigentlichen Zäsuren der deutschen Außenpolitik der 1920er und 1930er Jahre, sondern der am 26. Januar 1934 abgeschlossene Nichtangriffsvertrag zwischen Berlin und Warschau. Die überraschende Normalisierung der deutsch-polnischen Beziehungen rehabilitierte das Reich nicht nur im internationalen Kontext, sondern „brach, so wenig die Polen dies wahrhaben wollten, die polnische Säule aus dem Versailler System heraus und machte ausgerechnet jenen Staat zum wohlwollenden Partner, der eben noch, hellhöriger und misstrauischer als der Westen, ins Auge gefasst hatte, die ersten Ansätze Hitlerdeutschlands zu einer offensiven Großmachtpolitik durch massive Gegendrohungen zu durchkreuzen.“¹⁵ Im Sinne außenpolitischer Strategie steht der von Hitler gewählte Weg über Warschau, der die deutsch-polnischen Beziehungen bis 1938 vergleichsweise stabilisierte, der rigiden Situierung des Hitler-Stalin-Paktes in einer vermeintlichen Kontinuität der deutsch-sowjetischen Beziehungen der Zwischenkriegszeit zweifelsohne entgegen.¹⁶

Botschaft Moskau 1939–1941, Berlin 1991. Für die sowjetische Perspektive vgl. bes. die Arbeiten von V.J. Sipols u.a., *Die Vorgeschichte des deutsch-sowjetischen Nichtangriffsvertrags*, Köln 1981.

¹³ K. Hildebrand, *Das Dritte Reich*, München 2003 [6. Aufl.], S. 261. Vgl. auch Hildebrands umfangreiche Gesamtdarstellung deutscher Außenpolitik: *Das vergangene Reich. Deutsche Außenpolitik von Bismarck bis Hitler*, Berlin 1999, bes. S. 618–769, und – gemeinsam mit Andreas Hillgruber – dessen Vortragssammlung: *Kalkül zwischen Macht und Ideologie. Der Hitler-Stalin-Pakt: Parallelen bis heute?*, Zürich 1980.

¹⁴ G. Schramm, *Grundmuster deutscher Ostpolitik 1918–1939*, in: B. Wegner (Hg.), *Zwei Wege nach Moskau. Vom Hitler-Stalin-Pakt zum ‚Unternehmen Barbarossa‘*, München 1991, S. 3–18, hier 16. Vgl. auch ders., *Der Kurswechsel der deutschen Polenpolitik nach Hitlers Machtantritt*, in: R.G. Foerster (Hg.), *‚Unternehmen Barbarossa‘. Zum historischen Ort der deutsch-sowjetischen Beziehungen von 1933 bis Herbst 1941*, München 1993, S. 23–34.

¹⁵ Schramm, *Grundmuster* (wie Anm. 14), S. 16.

¹⁶ Zum Kontext wie zur Forschungsentwicklung vgl. P.S. Wandycz, *The Twilight of French Eastern Alliances, 1926–1936: French-Czechoslovak-Polish relations from Locarno to the remilitarization of the Rheinland*, Princeton 1988, S. 300–334; J. Pagel, *Polen und die Sowjetunion 1938–1939: Die polnisch-sowjetischen Beziehungen in den Krisen der europäischen Politik am Vorabend des Zweiten Weltkrieges (= Quellen und Studien zur Geschichte des östlichen Europa, 34)*, Stuttgart 1992; A.M. Cienciala: *The Foreign Policy of Józef Piłsudski and Józef Beck, 1926–1939: Misconceptions and Interpretations*, *The Polish Review* 56 (2011), S. 111–151; Siehe zudem die

FORSCHUNGSSTAND UND WACHSENDE METHODENVIELFALT

Bis in die 1980er Jahre hinein erfolgte der methodische Zugriff auf die Analyse des Hitler-Stalin-Paktes in der bundesdeutschen Geschichtswissenschaft beinahe ausschließlich in diplomatiehistorischer Weise. Erst seitdem lässt sich eine breitere Auffächerung der methodischen Annäherungen erkennen, die im Kern der disziplinären und methodologischen Entwicklung der Nationalsozialismus-Forschung wie der bundesdeutschen Geschichtswissenschaft insgesamt folgt. Die noch heute im Hinblick auf die politisch-diplomatische Genese des Paktes maßgebliche Studie, Reinhold W. Webers „Die Entstehungsgeschichte des Hitler-Stalin-Paktes 1939“ von 1980, ist primär als Ergebnis dieser diplomatiegeschichtlichen Tradition zu werten und wird im Verlauf des sich anschließenden Jahrzehnts von u.a. den ähnlich gelagerten Studien Fleischhauers ergänzt.¹⁷ Eine erste ambitionierte Erweiterung der Perspektive nahm Rolf Ahmann mit seiner Dissertationsschrift von 1988 vor, die den Pakt vergleichend im Kontext weiterer Nichtangriffsverträge der Zwischenkriegszeit situierte. Auf Grundlage des historischen Vergleichs gelang Ahmann hier die systematische Einbettung des Nichtangriffsvertrages in seinem unmittelbaren völkerrechtshistorischen Zusammenhang, zugleich aber auch die scharfe Konturierung des durchaus eigenen Charakters des Vertragswerks. In Ahmanns komplexer Interpretation bewegt sich der Pakt zwischen den Polen eines konventionellen, den etablierten Prämissen folgenden Nichtangriffsvertrags auf der einen, und den im Geheimen Zusatzprotokoll ebenso wie in Hitlers Kriegsvorbereitungen gegen Polen angelegten Aggressionsabsichten auf der anderen Seite. Bereits bei Weber wie in den dichten Analysen Ahmanns wird deutlich, dass primär Hitler auf den Pakt als Grundlage einer „vollkommen neuen weltpolitischen Situation“ angewiesen war, wie er Mussolini euphorisch bereits am 25. August 1939 berichtete.¹⁸ Das Vertragswerk mit Stalin entthob ihn

umfänglichen Arbeiten des polnischen Historikers Marek Kornat, u.a. *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop-Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, bes. S. 29–96, dessen Ergebnisse sich in verdichteter Form in verschiedenen internationalen Veröffentlichungen finden, u.a. *Sehenden Auges. Polens Außenpolitik vor dem Hitler-Stalin Pakt*, Osteuropa 59 (2009), S. 47–74; ders.: *The Policy of Equilibrium and Polish Bilateralism, 1934–1939*, in: J.S. Micgiel, P.S. Wandycz, and A.M. Cienciala (Hgg.), *Reflections on Polish Foreign Policy: Proceedings from a Conference sponsored by the East Central European Center Columbia University and Józef Piłsudski Institute for Research in the Modern History of Poland*, 17 November 2005, New York 2007, S. 47–88; ders.: *Choosing Not to Choose in 1939: Poland's Assessment of the Nazi-Soviet Pact*, *The International History Review* 31 (2009), S. 771–797; ders.: *Sommer 1939. Die Außenpolitik Polens: Motive, Interessen, Interpretationen*, in: Ch. Koch (Hg.), *Gab es einen Stalin-Hitler Pakt? Charakter, Bedeutung und Deutung des deutsch-sowjetischen Nichtangriffsvertrages vom 23. August 1939*, Frankfurt a. M. 2015, S. 223–255. Es findet sich zudem eine verdienstvolle Übersetzung einiger zentraler Arbeiten Kornats ins Deutsche: *Polen zwischen Hitler und Stalin. Studien zur polnischen Außenpolitik in der Zwischenkriegszeit*, aus dem Polnischen übers. v. B. Wiaderny, Berlin 2012, bes. S. 67–118.

¹⁷ R.W. Weber, *Die Entstehungsgeschichte des Hitler-Stalin-Paktes 1939*, Frankfurt a.M. 1980. Mit ähnlicher Einschätzung Müller/Troebst, *Hitler-Stalin-Pakt* (wie Anm. 1), S. 17.

¹⁸ Zit. in: R. Ahmann, *Entstehung und Bedeutung des Hitler-Stalin-Paktes im Rahmen der Außenpolitik und Kriegsbestrebungen Hitlers 1939*, in: Kaminsky/Müller/Troebst, *Hitler-Stalin-Pakt* (wie Anm. 1), S. 125–153, hier 150; ders., *Nichtangriffspakte. Entstehung und operative Nutzung in Europa 1922–1939. Mit einem Ausblick auf die Renaissance des Nichtangriffsvertrages nach dem Zweiten Weltkrieg*, Baden-Baden 1988; *Der Hitler-Stalin Pakt: Nichtangriffs- und Angriffsvertrag?* in: E. Oberländer (Hg.), *Hitler-Stalin-Pakt 1939. Das Ende Ostmitteleuropas?*, Frankfurt a. M. 1989, S. 26–42; ders., *‘Localization of Conflicts’ or ‘Indivisibility of Peace’: The German*

zum einen der mit jeder revisionistisch-expansionistischen Stufe seiner Vorkriegspolitik wachsenden internationalen Isolation. Zum anderen bildete es im doppelten Sinne die eigentliche Voraussetzung für den Krieg gegen Polen und damit für die „Entfesselung des Krieges“ insgesamt: Strategisch erlaubte der Pakt Hitler die Vermeidung des gefürchteten Zweifrontenkrieges; kriegswirtschaftlich versetzten die umfänglichen Lieferungen der UdSSR, wie sie im Gefolge der wirtschafts- und handelspolitischen Konkretisierung des Paktes in den Folgemonaten vereinbart wurden, das Deutsche Reich überhaupt erst in die Lage, den avisierten Krieg über den unmittelbaren Zeithorizont hinaus zu führen.¹⁹ Im Vergleich hierzu erscheint Stalins Motivation und das sowjetische Verhalten in den ersten Wochen nach der deutschen Invasion Polens eher sicherheitspolitischen, im Kern defensiven Prämissen geschuldet, die sich freilich – über das im Zusatzprotokoll enthaltene hegemonialpolitische Vehikel austarierter „Interessensphären“ – offensiv, ja aggressiv wendeten – und dies vor allem gegen Polen und die baltischen Staaten (mitsamt Finnland).²⁰ „Das hieß faktisch,“ so hat es der russische Historiker Sergej Slutsch formuliert, „dass es dem Kreml gelungen war, sich die Unterstützung der aggressivsten aller Mächte zu sichern, um unter dem Deckmantel des ausgebrochenen Krieges die eigene Expansionspolitik zu verwirklichen.“²¹ In der neueren Historiographie wird indessen auch deutlich, dass der Annäherung zwischen Hitler und Stalin nichts Unvermeidliches innewohnt. Unabhängig von den deutsch-sowjetischen Gesprächen um die Jahresmitte 1939 besaß Stalin weitreichende Alternativen, u.a. den Abschluss eines gegen das nationalsozialistische Deutschland gerichteten Bündnisses mit den Westmächten, über das seit dem Sommer 1939 konkret in Moskau verhandelt wurde.²²

Die Veröffentlichung der Ahmann'schen Studie fiel dabei nicht nur mit dem wachsenden Interesse am Gegenstand im Vorlauf zum 50. Jahrestag der Unterzeichnung des Paktes zusammen, sondern auch mit den in der UdSSR verfolgten Liberalisierungstendenzen

and the Soviet Approaches towards Collective Security and East Central Europe 1925–1939, in: ders., A.M. Birke und M. Howard (Hgg.), *The Quest for Stability. Problems of West European Security 1918–1957*, Oxford 1993, S. 201–248.

¹⁹ S. Slutsch, Warum brauchte Hitler einen Nichtangriffspakt mit Stalin?, in: Foerster, ‚Unternehmen Barbarossa‘ (wie Anm. 14), S. 69–87; Ahmann, Entstehung und Bedeutung des Hitler-Stalin-Paktes (wie Anm. 18), S. 142–153. Zur kriegswirtschaftlichen Dimension vgl. u.a. H. Schwendemann, Die deutsch-sowjetischen Wirtschaftsbeziehungen in der Zeit des Hitler-Stalin-Paktes 1939–1941, *Studia Historiae Oeconomicae* 22 (1997), S. 69–86, und den älteren Aufsatz von W. Birkenfeld, Stalin als Wirtschaftspartner Hitlers (1939–1941), *Vierteljahresschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte* 53 (1966), S. 477–510, sowie A. Toose, *Wages of Destruction: The Making and Breaking of the Nazi Economy*, London 2007, S. 333–334.

²⁰ Geheimes Zusatzprotokoll zum deutsch-sowjetischen Nichtangriffsvertrag v. 23. August 1939, als Faksimile abgedruckt in: Oberländer, *Hitler-Stalin-Pakt* (wie Anm. 18), S. 127–128.

²¹ S. Slutsch, 17. September 1939: Der Eintritt der Sowjetunion in den Zweiten Weltkrieg. Eine historische und völkerrechtliche Bewertung, *Vierteljahrhefte für Zeitgeschichte* 48 (2000), S. 219–254, hier 247 (Zit.). Vgl. auch ders., Der Weg in die Sackgasse: Die Sowjetunion und der Molotov-Ribbentrop-Pakt, *Osteuropa* 59 (2009), S. 249–256; R. Ahmann, Der Hitler-Stalin Pakt. Eine Bewertung der Interpretationen sowjetischer Außenpolitik mit neuen Fragen und neuen Forschungen, in: Michalka, *Zweiter Weltkrieg* (wie Anm. 9), S. 93–107, sowie die Arbeiten von G. Roberts, *The Unholy Alliance: Stalin's Pact with Hitler*, London 1989; ders., *The Soviet Union and the Origins of the Second World War: Russo-German Relations and the Road to War, 1933–1941*, London 1995; J. Haslam, *Soviet-German Relations and the Origins of the Second World War: The Jury Is Still Out*, *Journal of Modern History* 69 (1997), S. 785–797, als kontextualisierende Besprechung der Arbeiten Roberts.

²² Zusammenfassend Ahmann, Entstehung und Bedeutung des Hitler-Stalin-Paktes (wie Anm. 18), S. 134–153.

im öffentlichen Raum und in der Geschichtswissenschaft. Der von Erwin Oberländer herausgegebene Sammelband „Hitler-Stalin-Pakt 1939: Das Ende Ostmitteleuropas?“ enthielt dabei – neben Beiträgen deutscher Osteuropahistoriker (und auch Ahmanns) – auch die übersetzte Fassung eines Aufsatzes des estnischen Historikers Heino Arumäe, dem seinerzeit wohl pointiertesten Kritiker der offiziellen sowjetischen Vergangenheitspolitik im Hinblick auf den Pakt.²³ Über den in seiner Zeit gleichsam sensationellen Beitrag Arumäes hinaus unternahm der von Oberländer verantwortete Sammelband auch erstmals den Versuch, die ausschließlich bilateral reduzierte Perspektive auf das deutsch-sowjetische Verhältnis zu überwinden und die erneut aufwachsende Geschichtsregion Ostmitteleuropa in ein ausgewogeneres Narrativ einzubeziehen.²⁴ Der Anhang dokumentierte den Nichtangriffsvertrag – sowie den deutsch-sowjetischen Grenz- und Freundschaftsvertrag vom 28. September 1939 – und nicht zuletzt Faksimiles der unterschiedlichen Fassungen des Geheimen Zusatzprotokolls.²⁵

Die von Oberländers Sammelband angestoßene Sensibilisierung für Jahrestage fand ihre Fortsetzung zum 70. Jahrestag des Hitler-Stalin-Paktes 2009 in gleich zwei Forschungsüberblicken, einem Themenheft der Zeitschrift ‚Osteuropa‘ und einer breit angelegten Konferenz des Leibniz-Instituts für Geschichte und Kultur des östlichen Europa (GWZO) in Leipzig, deren Ergebnisse 2011 im bereits erwähnten Sammelband zum Hitler-Stalin-Pakt in den unterschiedlichen europäischen Erinnerungskulturen von Dietmar Müller und Stefan Troebst (mit Anna Kaminsky) veröffentlicht wurden.²⁶ Letzterer gilt zu Recht als beeindruckende Kartierung einer Forschungslandschaft auf Grundlage auch methodisch neuer Prämissen der Geschichtswissenschaft. Müller und Troebst stellen hier dem eher politikgeschichtlich verpflichteten Interpretationszusammenhang systematisch die Meta-Ebene erinnerungskultureller Reflexion gegenüber. Ambitionierter als alle bisher dagewesenen Versuche bemüht sich der Sammelband um eine übergreifend europäische Perspektive, deren erkenntnisleitender Ansatz vermeintliche ‚Realgeschichte‘ mit dem Wirken von Erinnerungskultur und Vergangenheitspolitik verbindet. Obgleich es nur bedingt gelingt, die in erster Linie nationalen historiographischen und öffentlich-diskursiven Parameter zu überwinden, kommt dem Band auch aufgrund des erinnerungs- und geschichtskulturell unabgeschlossenen Charakters seines Gegenstands auch die Qualität einer gleichsam politischen Intervention zu.²⁷ Diese erscheint umso markanter, als der erinnerungskulturelle wie vergangenheitspolitische Umgang mit dem Hitler-Stalin-

²³ Oberländer, Hitler-Stalin-Pakt (wie Anm. 18), u.a. Heino Arumäe, Noch einmal zum sowjetisch-deutschen Nichtangriffspakt, S. 114–124.

²⁴ Der Begriff ‚Geschichtsregion‘ wird hier im von Troebst entwickelten kulturwissenschaftlichen Sinne verwendet. Vgl. u.a. S. Troebst, What’s in a Historical Region? A Teutonic Perspective, *European Review of History* 10 (2003), S. 173–188; ders., „Geschichtsregion“: Historisch-mesoregionale Konzeptionen in den Kulturwissenschaften, in: Europäische Geschichte Online (EGO), hg. vom Institut für Europäische Geschichte (IEG), Mainz 2010–12-03. URL: <http://www.ieg-ego.eu/troebsts-2010-de> URN: urn:nbn:de:0159-20100921364, 13. X 2020; ders., Erinnerungskultur – Kulturgeschichte – Geschichtsregion. Ostmitteleuropa in Europa, Stuttgart 2013.

²⁵ Oberländer, Hitler-Stalin-Pakt (wie Anm. 18), S. 125–137.

²⁶ Hierzu v.a. die bereits zitierte Einleitung der Herausgeber: Müller/Troebst, Hitler-Stalin-Pakt (wie Anm. 1), S. 11–35.

²⁷ Vgl. u.a. Troebst, 23. August (wie Anm. 2), S. 85–121.

Pakt insbesondere in Russland und Ostmitteleuropa im letzten Jahrzehnt noch einmal deutlich kontroverser geworden ist.²⁸

EPILOG

Anhand der hier nur grob skizzierten Entwicklung lässt sich in historiographiegeschichtlicher Verdichtung veranschaulichen, wie ein ursprünglich ausschließlich mit den zugegebenermaßen beschränkten Mitteln der historischen Außenpolitik-Forschung, der Militär- und Diplomatiegeschichte bearbeiteter Gegenstand durch den steten Methodenwechsel an interpretatorischer Dynamik gewinnt. Neben dem frühen wirtschaftsgeschichtlichen Interesse an den Rahmenbedingungen des Hitler-Stalin-Paktes und seiner Folgeverträge hat sich im letzten Jahrzehnt in der Forschung eine stärkere Sensibilisierung für den Raum und die gleichsam kulturelle Dimension des Verhältnisses zwischen Berlin und Moskau ergeben. Sowohl in der einflussreichen, wenn auch stark vergrößernden Deutung Timothy Snyders – in ‚Bloodlands‘ – als auch in den jüngeren Arbeiten Susanne Schattenbergs und Claudia Webers erscheint der Hitler-Stalin-Pakt mit seinen Weiterungen und Auswirkungen in den Jahren 1939 bis 1941 als dichte Verflechtungsgeschichte.²⁹ Müller und Troebst haben freilich zu Recht – hier im Hinblick auf Schattenbergs kulturhistorische Studie der „Diplomatie der Diktatoren“ – auf die Grenzen des verflechtungshistorischen Zugriffs hingewiesen.³⁰ Auch (und gerade) Webers jüngste Studie übergeht die von der Forschung der letzten Jahrzehnte herausgearbeiteten Divergenzen zugunsten eines eher unausgesprochenen Konvergenzpostulats, nach dem die totalitären Diktatoren gleichsam naturgemäß zueinandergekommen wären. Diese im Kern „falsche Konvergenzvermutung“, wie es Stefan Plaggenborg in einer Rezension der Weber’schen Arbeit formuliert hat, lässt dabei die teleologischen Interpretationsprämissen der Frühphase der einschlägigen Forschung im verflechtungsgeschichtlichen Gewand erneut aufleben.³¹ Der offiziellen sowjetischen Lesart vom „Großen Vaterländischen Krieg“

²⁸ Vgl. hierzu die auf Russland bezogenen Beiträge im Band von Jutta Scherrer, Wolfram von Scheliha und Keiji Sato, in: Müller/Troebst, Hitler-Stalin-Pakt (wie Anm. 1), S. 155–173, 175–197 bzw. 199–215, sowie – repräsentativ für die allgemeine Entwicklung – die dort enthaltenen Anmerkungen zum Hitler-Stalin-Pakt in der polnischen Geschichtspolitik und Erinnerungskultur von Krzysztof Ruchniewicz und Małgorzata Ruchniewicz, S. 219–238.

²⁹ T. Snyder, *Bloodlands: Europe Between Hitler and Stalin*, New York 2010; die Kritik an Snyder ist verdichtet abgebildet u.a. in: Forum: Timothy Snyder’s *Bloodlands*, *Contemporary European History* 21.2 (2012), v.a. Mark Mazower, Timothy Snyder’s *Bloodlands*, S. 117–123, Dan Diner, *Topography of Interpretation: Reviewing Timothy Snyder’s Bloodlands*, S. 125–131, Thomas Kühne, *Great Men and Large Numbers: Undertheorising a History of Mass Killing*, S. 133–143, Jörg Baberowski, *Once and for all: The Encounter between Stalinism and Nazism. Critical remarks on Timothy Snyder’s Bloodlands*, S. 145–148. Siehe auch C. Weber, *Der Pakt. Stalin, Hitler und die Geschichte einer mörderischen Allianz*, München 2019; S. Schattenberg, *Diplomatie der Diktatoren. Eine Kulturgeschichte des Hitler-Stalin-Pakts*, *Osteuropa* 59 (2009), S. 7–32.

³⁰ Müller/Troebst, *Hitler-Stalin-Pakt* (wie Anm. 1), S. 21. Vgl. auch D. Müller und S. Troebst, *Pakt Ribbentrop-Mołotow z roku 1939 w europejskiej historii oraz we wspomnieniach, Pamięć i Sprawiedliwość* 27 (2016), S. 35–48.

³¹ Weber, *Pakt* (wie Anm. 29), u.a. S. 11–16; S. Plaggenborg, *Als die Diktatoren sich einig waren*, *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, 22. VIII 2019 (Zit.).

wird solcherart implizit eine dem totalitarismustheoretischen Ansatz entlehnte, gleichsam alternative Teleologie entgegengestellt.³² Auch und gerade in den kürzlich erschienenen Veröffentlichungen zum Hitler-Stalin-Pakt wird somit deutlich, wie sich Erinnerungskultur und Vergangenheitspolitik auf der einen und Geschichtswissenschaft auf der anderen Seite zunehmend amalgamieren. Dem erinnerungskulturell beherrschenden Paradigma von der totalitären Wesensgleichheit beider Systeme sollte sich eine moderne internationale Geschichte des komplexen Verhältnisses zwischen Berlin und Moskau indessen zu entziehen wissen. Zugleich sollte sich – und dies erscheint wesentlich – insbesondere die deutsche Öffentlichkeit fortwährend ins Bewusstsein rufen, dass dem Hitler-Stalin-Pakt in den Nachbargesellschaften Ostmitteleuropas eben nicht jene effektiv historisierte Qualität zukommt, die man in Deutschland außerhalb interessierter Kreise mit gleichsam provinzieller Fahrlässigkeit als selbstverständlich voraussetzt. Östlich der Oder haftet dieser historischen Schlüsselerfahrung viel von jener „Gegenwart des Gewesenen“ an, die Joachim Fest 1996 seinen unter dem Titel „Fremdheit und Nähe“ veröffentlichten historischen Essays vorangestellt hat.³³

BIBLIOGRAPHIE

- Ahmann R., 'Localization of Conflicts' or 'Indivisibility of Peace': The German and the Soviet Approaches towards Collective Security and East Central Europe 1925–1939, in: ders., A.M. Birke und M. Howard (Hgg.), *The Quest for Stability. Problems of West European Security 1918–1957*, Oxford 1993.
- Ahmann R., *Nichtangriffspakte. Entstehung und operative Nutzung in Europa 1922–1939. Mit einem Ausblick auf die Renaissance des Nichtangriffsvertrages nach dem Zweiten Weltkrieg*, Baden-Baden 1988.
- Baumgart W. (Hg.), *Botschafter Rudolf Nadolny – Rußlandkenner oder Rußlandversther? Aufzeichnungen, Briefwechsel, Reden 1917–1953*, Paderborn 2017.
- Beyrau D., *Schlachtfeld der Diktatoren. Osteuropa im Schatten von Hitler und Stalin*, Göttingen 2000.
- Birkenfeld W., Stalin als Wirtschaftspartner Hitlers (1939–1941), *Vierteljahresschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte* 53 (1966).
- Blücher W. von, *Die Wege nach Rapallo: Erinnerungen eines Mannes aus dem zweiten Gliede*, Wiesbaden 1951.
- Cienciala A.M., The Foreign Policy of Józef Piłsudski and Józef Beck, 1926–1939: Misconceptions and Interpretations, *The Polish Review* 56 (2011).
- Eichholtz D., *Geschichte der deutschen Kriegswirtschaft 1939–1945*, 3 Bde., Berlin 1969–1996, Nachdruck, 5 Bde., München 1999.

³² Weber, Pakt (wie Anm. 29), S. 10.

³³ J. Fest, *Fremdheit und Nähe. Von der Gegenwart des Gewesenen*, Stuttgart 1996.

- Europa unterm Hakenkreuz: die Okkupationspolitik des deutschen Faschismus (1938–1945); achtbändige Dokumentenedition, Hg. von einem Kollegium unter Leitung von W. Schumann und L. Nestler, Berlin 1988–1994.
- Fest J., *Fremdheit und Nähe. Von der Gegenwart des Gewesenen*, Stuttgart 1996.
- Fleischhauer I., *Der Pakt: Hitler, Stalin und die Initiative der deutschen Diplomatie 1938–1939*, Berlin 1990.
- Fleischhauer I., *Diplomatischer Widerstand gegen ‚Unternehmen Barbarossa‘: Die Friedensbemühungen der Deutschen Botschaft Moskau 1939–1941*, Berlin 1991.
- Forum: Timothy Snyder's *Bloodlands* (Mark Mazower, Dan Diner, Thomas Kühne, Jörg Baberowski), *Contemporary European History* 21.2 (2012).
- Große Kracht K., *Die zankende Zunft. Historische Kontroversen in Deutschland nach 1945*, Göttingen 2005.
- Happel J., *Der Ost-Experte: Gustav Hilger – Diplomat im Zeitalter der Extreme*, Paderborn 2017.
- Haslam J., *Soviet-German Relations and the Origins of the Second World War: The Jury Is Still Out*, *Journal of Modern History* 69 (1997).
- Herbert U., *Der Historikerstreit. Politische, wissenschaftliche, biographische Aspekte*, in: M. Sabrow, R. Jessen, K. Große Kracht (Hgg.), *Zeitgeschichte als Streitgeschichte. Große Kontroversen seit 1945*, München 2003.
- Hildebrand K., *Das Dritte Reich*, München 2003 [6. Aufl.].
- Hildebrand K., *Das vergangene Reich. Deutsche Außenpolitik von Bismarck bis Hitler*, Berlin 1999.
- Hildebrand K., Hillgruber A., *Kalkül zwischen Macht und Ideologie. Der Hitler-Stalin-Pakt: Parallelen bis heute?*, Zürich 1980.
- Hilger G., *Wir und der Kreml. Deutsch-sowjetische Beziehungen 1918–1941. Erinnerungen eines deutschen Diplomaten*, Frankfurt a. M./Berlin 1955.
- Hillgruber A., *Der Hitler-Stalin-Pakt und die Entfesselung des Zweiten Weltkrieges – Situationsanalyse und Machtkalkül der beiden Pakt-Partner*, in: ders., *Die Zerstörung Europas: Beiträge zur Weltkriegsepoche 1914 bis 1945*, Berlin 1988.
- Jonas M., *NS-Diplomatie und Bündnispolitik 1935–1944. Wipert von Blücher, das Dritte Reich und Finnland*, Paderborn 2011.
- Kaminsky A., Müller D., Troebst S. (Hgg.), *Der Hitler-Stalin-Pakt 1939 in den Erinnerungskulturen der Europäer*, Göttingen 2011.
- Kershaw I., *Nationalsozialistische und stalinistische Herrschaft: Möglichkeiten und Grenzen des Vergleichs*, in: E. Jesse (Hg.), *Totalitarismus im 20. Jahrhundert. Eine Bilanz der internationalen Forschung*, Bonn 1999.
- Kershaw I., Lewin M. (Hgg.), *Stalinism and Nazism. Dictatorships in Comparison*, Cambridge 1997.
- Kornat M., *Choosing Not to Choose in 1939: Poland's Assessment of the Nazi-Soviet Pact*, *The International History Review* 31 (2009).
- Kornat M., *Polen zwischen Hitler und Stalin. Studien zur polnischen Außenpolitik in der Zwischenkriegszeit*, aus dem Polnischen übers. v. Bernard Wiaderny, Berlin 2012.
- Kornat M., *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop-Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.
- Kornat M., *Sehenden Auges. Polens Außenpolitik vor dem Hitler-Stalin-Pakt*, *Osteuropa* 59 (2009).

- Kornat M., Sommer 1939. Die Außenpolitik Polens: Motive, Interessen, Interpretationen, in: Ch. Koch (Hg.), *Gab es einen Stalin-Hitler Pakt? Charakter, Bedeutung und Deutung des deutsch-sowjetischen Nichtangriffsvertrag vom 23. August 1939*, Frankfurt a. M. 2015.
- Kornat M., *The Policy of Equilibrium and Polish Bilateralism, 1934–1939*, in: J.S. Micgiel, P.S. Wandycz, A.M. Cienciala (Hgg.), *Reflections on Polish Foreign Policy: Proceedings from a Conference sponsored by the East Central European Center Columbia University and Józef Piłsudski Institute for Research in the Modern History of Poland*, 17 November 2005, New York 2007.
- Lipinsky J., *Sechs Jahrzehnte Geheimes Zusatzprotokoll zum Hitler-Stalin-Pakt: Sowjetrussische Historiographie zwischen Leugnung und Wahrheit*, Osteuropa 50 (2000).
- Michalka W. (Hg.), *Der Zweite Weltkrieg. Analysen. Grundzüge. Forschungsbilanz*, München 1989.
- Michalka W., *Rußlandbilder des Auswärtigen Amts und deutscher Diplomaten*, in: H.E. Volkmann (Hg.), *Das Rußlandbild im Dritten Reich*, Köln [u.a.] 1994.
- Morina Ch., *Triumph und Demütigung. Der Zweite Weltkrieg in der doppelten deutschen Zeitgeschichtsschreibung*, in: F. Maubach und Ch. Morina (Hgg.), *Das 20. Jahrhundert erzählen: Zeiterfahrung und Zeiterforschung im geteilten Deutschland*, Göttingen 2016.
- Müller D., Troebst S., *Pakt Ribbentrop-Mołotow z roku 1939 w europejskiej historii oraz we wspomnieniach*, Pamięć i Sprawiedliwość 27 (2016).
- Nadolny R., *Mein Beitrag. Erinnerungen eines Botschafters des Deutschen Reiches*, hg. v. G. Wollstein, Köln 1985 [erweiterte Neuauflage, 1955].
- Oberländer E. (Hg.), *Hitler Stalin Pakt 1939. Das Ende Ostmitteleuropas?*, Frankfurt a. M. 1989.
- Pagel J., *Polen und die Sowjetunion 1938–1939: Die polnisch-sowjetischen Beziehungen in den Krisen der europäischen Politik am Vorabend des Zweiten Weltkrieges (= Quellen und Studien zur Geschichte des östlichen Europa, 34)*, Stuttgart 1992.
- Piper E.R. (Hg.), *„Historikerstreit“. Die Dokumentation der Kontroverse um die Einzigartigkeit der nationalsozialistischen Judenvernichtung*, München 1987.
- Quiring M., *Putins russische Welt: wie der Kreml Europa spaltet*, Berlin 2017.
- Roberts G., *The Soviet Union and the Origins of the Second World War: Russo-German Relations and the Road to War, 1933–1941*, London 1995.
- Roberts G., *The Unholy Alliance: Stalin's Pact with Hitler*, London 1989.
- Röhr W., *Faschismusforschung in der DDR: eine Problemskizze*, Bulletin für Faschismus- und Weltkriegsforschung 16 (2001).
- Röhr W., *Forschungsprobleme zur deutschen Okkupationspolitik im Spiegel der Reihe „Europa unterm Hakenkreuz“*, in: ders. (Hg.), *Europa unterm Hakenkreuz. Die Okkupationspolitik des deutschen Faschismus*, Bd. 8: *Analysen, Quellen, Register*, Heidelberg 1996.
- Rouso H. (Hg.), *Stalinisme et nazisme. Histoire et mémoire comparées*, Bruxelles 1999.
- Schattenberg S., *Diplomatie der Diktatoren. Eine Kulturgeschichte des Hitler-Stalin-Pakts*, Osteuropa 59 (2009).
- Schmiechen-Ackermann D., *Diktaturen im Vergleich*, Darmstadt 2010.
- Schramm G., *Der Kurswechsel der deutschen Polenpolitik nach Hitlers Machtantritt*, in: R.G. Foerster (Hg.), *„Unternehmen Barbarossa“. Zum historischen Ort der deutsch-sowjetischen Beziehungen von 1933 bis Herbst 1941*, München 1993.

- Schramm G., Grundmuster deutscher Ostpolitik 1918–1939, in: B. Wegner (Hg.), *Zwei Wege nach Moskau. Vom Hitler-Stalin-Pakt zum ‚Unternehmen Barbarossa‘*, München 1991.
- Schwendemann H., Die deutsch-sowjetischen Wirtschaftsbeziehungen in der Zeit des Hitler-Stalin-Paktes 1939–1941, *Studia Historiae Oeconomicae* 22 (1997).
- Sipols V.J. u.a., *Die Vorgeschichte des deutsch-sowjetischen Nichtangriffsvertrags*, Köln 1981.
- Slutsch S., 17. September 1939: Der Eintritt der Sowjetunion in den Zweiten Weltkrieg. Eine historische und völkerrechtliche Bewertung, *Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte* 48 (2000).
- Slutsch S., Der Weg in die Sackgasse: Die Sowjetunion und der Molotov-Ribbentrop-Pakt, *Osteuropa* 59 (2009).
- Slutsch S., Warum brauchte Hitler einen Nichtangriffspakt mit Stalin?, in: R.G. Foerster (Hg.), *‚Unternehmen Barbarossa‘. Zum historischen Ort der deutsch-sowjetischen Beziehungen von 1933 bis Herbst 1941*, München 1993.
- Snyder T., *Bloodlands: Europe Between Hitler and Stalin*, New York 2010.
- Timofeeva T., Ammer V., „Ob gut, ob schlecht, das ist Geschichte“. Russlands Umgang mit dem Molotov-Ribbentrop-Pakt, *Osteuropa* 59 (2009), hier Nr. 7/8: Der Hitler-Stalin-Pakt: Der Krieg und die europäische Erinnerung.
- Tooze A., *Wages of Destruction: The Making and Breaking of the Nazi Economy*, London 2007.
- Troebst S., Erinnerungskultur – Kulturgeschichte – Geschichtsregion. Ostmitteleuropa in Europa, Stuttgart 2013.
- Troebst S., „Geschichtsregion“: Historisch-mesoregionale Konzeptionen in den Kulturwissenschaften, in: *Europäische Geschichte Online (EGO)*, hg. vom Institut für Europäische Geschichte (IEG), Mainz 2010–12-03. URL: <http://www.ieg-ego.eu/troebsts-2010-de> URN: urn:nbn:de:0159-20100921364, 13. X 2020.
- Troebst S., What's in a Historical Region? A Teutonic Perspective, *European Review of History* 10 (2003).
- Ueberschär G.R., Die Entwicklung der deutsch-sowjetischen Beziehungen von 1939 bis 1941 und Hitlers Entschluß zum Überfall auf die UdSSR, in: G.R. Ueberschär und L.A. Bezymenskij (Hgg.), *Der deutsche Angriff auf die Sowjetunion 1941. Die Kontroverse um die Präventivkriegsthese*, Darmstadt 2011.
- Vetter M. (Hg.), *Terroristische Diktaturen im 20. Jahrhundert. Strukturelemente der nationalsozialistischen und stalinistischen Herrschaft*, Opladen 1996.
- Wagner A., *Das Bild Sowjetrusslands in den Memoiren deutscher Diplomaten der Weimarer Republik*, Münster 1995.
- Wandycz P.S., *The Twilight of French Eastern Alliances, 1926–1936: French-Czechoslovak-Polish relations from Locarno to the remilitarization of the Rheinland*, Princeton 1988.
- Weber C., *Der Pakt. Stalin, Hitler und die Geschichte einer mörderischen Allianz*, München 2019.
- Weber R.W., *Die Entstehungsgeschichte des Hitler-Stalin-Paktes 1939*, Frankfurt a.M. 1980.

„Von der Gegenwart des Gewesenen“. Anmerkungen zum Hitler-Stalin-Pakt in der deutschen Historiographie

Der Aufsatz versteht sich als Beitrag zur Historiographiegeschichte des Hitler-Stalin-Paktes und skizziert die unterschiedlichen Forschungstendenzen sowie Wahrnehmungs- und Interpretationsmuster, in die der Pakt nach 1945 in der Bundesrepublik Deutschland eingefasst wurde. Auf dieser Grundlage schlägt der Verfasser einen Bogen zu einigen jüngeren Veröffentlichungen, die – auch anlässlich des 80. Jahrestages – Auskunft über den Stand der auf den Zweiten Weltkrieg bezogenen Forschung in Deutschland geben.

KEYWORDS

Hitler-Stalin-Pakt (Ribbentrop-Molotow-Pakt), Zweiter Weltkrieg, deutsche Historiographie (Bundesrepublik Deutschland), Historiographiegeschichte, Vergleichsgeschichte, Internationale Geschichte, Totalitarismustheorie, Erinnerungskultur, Vergangenheitspolitik

„Z terażniejszości przeszłości”. Uwagi o pakcie Hitler-Stalin w historiografii niemieckiej

SŁOWA KLUCZOWE

Pakt Hitler-Stalin (Pakt Ribbentrop-Molotow), II wojna światowa, historiografia niemiecka (Republika Federalna Niemiec), historia historiografii, historia porównawcza, historia międzynarodowa, teoria totalitaryzmu, kultura pamięci, polityka przeszłości

MICHAEL JONAS (doktorat na Uniwersytecie w Helsinkach, 2009, habilitacja Helmut-Schmidt-Universitaet, 2016), badacz i nauczyciel akademicki na Uniwersytecie Helmuta Schmidta i Uniwersytecie Bundeswehry w Hamburgu, profesor na Uniwersytecie w Helsinkach. Publikacje jego obejmują historię stosunków międzynarodowych w 19 i w szczególności w 20 wieku, historię dyplomacji, polityki i wojskowości podczas obu wojen światowych, jak i odnośnie mniejszych krajów w systemie międzynarodowym.

MICHAEL JONAS (Promotion Univ. Helsinki, 2009, Habilitation Helmut-Schmidt-Univ., 2016) forscht und lehrt an der Helmut-Schmidt-Universität, Universität der Bundeswehr, Hamburg, und ist zudem Assoziierter Professor an der Universität Helsinki. Er hat umfassend zur Geschichte der internationalen Beziehungen im 19. und insbesondere 20. Jahrhundert publiziert, zur Diplomatie-, Politik- und Militärgeschichte beider Weltkriege sowie zu Kleinstaaten im internationalen System.

JOANNA LUBECKA

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie

ORCID: 0000-0002-2965-7925

JOSEPH BÜHLER – URZĘDNIK UWIKŁANY CZY ŚWIADOMY UCZESTNIK ZBRODNI? ROZWAŻANIA W ŚWIETLE PROCESU JOSEPHA BÜHLERA (17 CZERWCA – 10 LIPCA 1948 R.)

WPROWADZENIE

Głośny proces Adolfa Eichmanna w Izraelu w 1961 r. wywołał spore zainteresowanie nie tylko z powodu spektakularnego porwania w Argentynie oskarżonego przez służby izraelskie, ale również dlatego, że przed sądem stanął urzędnik. Skrupulatny, często beznamiętny „szef logistyczny zagłady”, opowiadający ze szczegółami o swoich działaniach realizujących ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej. W kwietniu 1961 r. Léopold Szondi, wybitny szwajcarski psychiatra, napisał diagnozę nieznanego mu pacjenta, nazwał go „Kainem zza biurka” i dopiero rok później dowiedział się, że opisał w ten sposób Eichmanna¹. Kluczowe dla rozważań o winie urzędnika w systemie Rzeszy Niemieckiej jest owo stwierdzenie „zza biurka”.

Śledztwo w sprawie Josefa Bühlera, szefa rządu Generalnego Gubernatorstwa, i jego proces przed Najwyższym Trybunałem Narodowym zostały opisane w literaturze polskiej w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, ale nie przeanalizowano ich w aspekcie prawnohistorycznym². Dodajmy, że był to proces najwyższego urzędnika w systemie

¹ L. Szondi, *Kain, Gestalten des Bösen*, Bern–Stuttgart–Wien 1969, s. 66.

² T. Kułakowski, *Proces Josefa Bühlera, szefa rządu Generalnego Gubernatorstwa* [w:] J. Gumkowski, T. Kułakowski, *Zbrodniarze hitlerowscy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1967, s. 175–265; *Zeznania Josefa Bühlera* [w:] J. Sawicki, *Przed polskim prokuratorem. Dokumenty i komentarze*, Warszawa 1958, s. 150–240; T. Cyprian, J. Sawicki, *Siedem procesów przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Poznań 1962.

okupacyjnym na ziemiach polskich, przeprowadzony przed NTN³. Prawnicy stanęli przed niezwykle trudnym zadaniem skonstruowania aktu oskarżenia, obrony i wydania wyroku w sprawie wysokiego urzędnika, wykonującego polecenia i rozkazy przełożonych, działającego zgodnie z prawem własnego państwa, który bezpośrednio nie był odpowiedzialny za żadne zbrodnie. Musieli odpowiedzieć na pytanie ogólniejsze, czy piastujący wysokie stanowisko Bühler zasługiwał na karę śmierci, choć był „jedynie” członkiem administracji okupacyjnej.

Celem niniejszego artykułu będzie analiza strategii obrony i oskarżenia Bühlera, a tym samym ukazanie toku argumentacji, która ostatecznie doprowadziła do skazania Bühlera na karę śmierci. Nie będę omawiać szczegółowo poszczególnych zeznań świadków i dziedzin działalności Bühlera, w ramach których przedstawiono mu zarzuty. Chodzi mi raczej o analityczne spojrzenie, wychwycenie kilku założeń, wokół których budowano obronę sekretarza stanu jako apolitycznego urzędnika oraz przedstawienie, w jaki sposób ostatecznie uzasadniono wyrok na Bühlera, oddalając tym samym argumenty obrońców. O ile pozostałe procesy przed NTN były stosunkowo mniej skomplikowane dla oskarżycieli, o tyle proces szefa rządu GG wymagał od nich skonstruowania innej formuły zarzutów, która udowodniałaby udział Bühlera w zbrodniczym systemie, a nie wykazania indywidualnych zbrodni oskarżonego. Adwokaci we wszystkich procesach przed NTN mieli wyjątkowo trudne zadanie. Bronili wszak „z urzędu”, a równocześnie mieli przeciwko sobie większość opinii publicznej, która w uproszczonym pojmowaniu sprawiedliwości domagała się często kary bez procesu, a w adwokatach widziała zdajców idei sprawiedliwości dziejowej.

Warto też zastanowić się, czy sędziowie NTN, wydając wyrok śmierci, ulegli presji władz komunistycznych, chcących się legitymizować poprzez sądenie i radykalne ukaranie zbrodniarzy niemieckich, czy może ulegli presji opinii publicznej, żądnej krwawej zapłaty i często zemsty? Po analizie dokumentacji procesowej z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że ani władze komunistyczne, ani opinia publiczna nie wywierały tak znaczącego nacisku, aby zmienić autentyczne przekonania sędziów. Z braku własnych, nowych kadr prawniczych i ze świadomością, że procesy przed NTN będą skrupulatnie obserwowane przez międzynarodową opinię publiczną, władze komunistyczne nie ingerowały w przebieg procesu w stopniu mającym wpływ na wyroki i pozostawiły je w rękach przedwojennych prawników. Wyroki NTN w siedmiu procesach ukazują znaczne zróżnicowanie kar (od uniewinnienia poprzez różnej długości kary pozbawienia wolności aż po kary śmierci), co może świadczyć o oparciu się sędziów przede wszystkim na materiale dowodowym. Mimo przekonania opinii publicznej o winie zbrodniarzy, tam gdzie nie udało się jej dowieść, kary były znacząco niższe. Tak było w przypadku tzw. procesu katów Warszawy, w którym Ludwig Leist – okupacyjny starosta Warszawy – otrzymał karę 8 lat więzienia. Jeszcze bardziej zaskakujący, a nawet oburzający opinię publiczną

³ Władze polskie starały się również o ekstradycję Hansa Franka, jednak alianci zdecydowali, że będzie on sądzony w głównym procesie przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze. Przed polskim wymiarem sprawiedliwości stanęli również inni wysocy urzędnicy, przede wszystkim Arthur Greiser, namiestnik Rzeszy (*Reichsstatthalter*) w Kraju Warty, oraz Erich Koch, nadprezydent Prus Wschodnich. Pierwszy był zarządcą na ziemiach wcielonych do Rzeszy, a drugi nie był sądzony przez NTN, lecz przez Sąd Wojewódzki w Warszawie.

był wyrok w procesie oświęcimskim, w którym skazano na karę śmierci „tylko” 23 osoby z 40 sądzonych, z czego 2 osoby zostały ułaskawione i zamieniono im kary na dożywotnie pozbawienie wolności (Johann Paul Kremer, Arthur Breitwieser)⁴. W stosunku do wyroków sądów amerykańskich czy brytyjskich przed NTN zapadło relatywnie niewiele wyroków śmierci, a jeden z oskarżonych został całkowicie uniewinniony (dr Hans Münch)⁵.

Ostatecznie warto też zwrócić uwagę na aspekt związany z samą osobą Josefa Bühlera w kontekście pytania postawionego w tytule. Czy faktycznie Bühler wbrew swoim zasadom i woli został „uwikłany” w system i znajdując się w nim, próbował zachować czyste sumienie, nie angażując się w *stricte* zbrodniczą działalność, czy jedynie na takiego się kreował na potrzebę procesu, a brak twardych dowodów na jego indywidualne winy był okolicznością sprzyjającą tej linii obrony?

KIM BYŁ JOSEF BÜHLER?

Aby rozpatrzyć kwestię odpowiedzialności Bühlera, jego świadomego udziału w systemie terroru w GG, należy przyjrzeć się jego życiorysowi, z jakiej rodziny się wywodził, jaka była ścieżka jego kariery i przede wszystkim, na czym polegała jego działalność w rządzie GG. Dzięki skrupulatnemu zbieraniu materiałów przez polskich śledczych, prokuratorów i obrońców możemy dość dokładnie odtworzyć losy Bühlera, zanim stanął on przed sądem w Polsce.

Josef Bühler urodził się 16 lutego 1904 r. w Waldsee w Wirtembergii. Był jedenastym z dwunastu dzieci piekarza Friedricha Bühlera i jego żony Marii⁶. Bühlerowie byli katolikami i sam Josef nigdy nie wystąpił z Kościoła katolickiego. Ukończył szkołę w Neuburgu, tam też w 1922 r. zdał maturę i rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Ludwika i Maksymiliana w Monachium. Z dwanaściorga rodzeństwa Bühlerów jedynie Josef i jego najstarszy brat, który został księdzem, skończyli studia. W 1930 r. Josef uzyskał tytuł doktora nauk prawnych. W tym samym roku otrzymał pracę w kancelarii prawnej dr. Hansa Franka, który w tamtym czasie regularnie reprezentował przed sądami samego Adolfa Hitlera oraz innych członków NSDAP. W trakcie procesu Bühler wspominał ten czas: „Pochodzę z rodziny, która nie była specjalnie obdarzona dobrami materialnymi, miała natomiast dużo dzieci. Z chwilą rozpoczęcia studiów zaczął się dla mnie okres wczesnej walki życiowej. Środki materialne, jakie dostarczali mi rodzice, tylko częściowo wystarczały na pokrycie kosztów moich studiów. Resztę musiałem zarobić własną pracą.

⁴ Johann Paul Kremer był profesorem filozofii i medycyny, obozowym lekarzem, który znalazł się w obozie w wyniku własnej niesubordynacji, miała to być dla niego kara dyscyplinująca. Arthur Breitwieser był urzędnikiem obozowym, pełnił służbę w magazynie ubrań i sprzętu. Obaj opuścili polskie więzienia w 1958 r.

⁵ W procesach Dachau, Mauthausen, Buchenwald i Flossenbürg amerykański prokurator William Denson oskarżył 177 funkcjonariuszy obozów – wszyscy zostali uznani za winnych, 97 z nich skazano na karę śmierci, a 54 na dożywocie (nie wszystkie wyroki wykonano).

⁶ Zeznania Bühlera w trakcie procesu zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN). Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (dalej: GK), 196/385, k. 4 i n.; I. Loose, *Josef Bühler. Regierung des Generalgouvernements. Ein Hintermann [w:] Teilnehmer. Die Männer der Wannsee-Konferenz*, red. H.Ch. Jasch, Ch. Kreutzmüller, Berlin 2017, s. 145–162.

Ferie uniwersyteckie spędzałem zazwyczaj jako robotnik [...]. Panowie [zwraca się do sędziów – J.L.] mogą zrozumieć, jak byłem zadowolony, gdy w 1930 r. po złożeniu mojego drugiego państwowego egzaminu prawniczego, znalazłem w kancelarii adwokackiej ówczesnego adwokata Franka częściowe zapewnienie normalnej egzystencji”⁷.

Przez dwa lata pracował jako radca prawny i asystent Franka w jego kancelarii w Monachium. 10 marca 1933 r., po przejęciu władzy przez Hitlera, Frank otrzymał nominację na bawarskiego ministra sprawiedliwości. Wtedy też Bühler rozpoczął swoją karierę urzędnika państwowego, równocześnie 1 kwietnia 1933 r. zapisał się do NSDAP. W październiku 1934 r., z inicjatywy Franka, został powołany do Ministerstwa Sprawiedliwości Rzeszy w Berlinie, a jednocześnie został pierwszym prokuratorem przy Sądzie Krajowym w Monachium. Gdy w 1934 r. Frank został ministrem bez teki (zajmował się głównie powołaną w 1933 r. Niemiecką Akademią Prawa), natychmiast ściągnął do swego urzędu Bühlera. Stanowisko zawdzięczał on nie karierze w NSDAP, lecz lojalności wobec Franka. Gdy w sierpniu 1939 r. Bühler otrzymał powołanie do Wehrmachtu, Frank natychmiast interweniował bezpośrednio u Hitlera, równocześnie informując go, że chętnie widziałby Bühlera u swego boku w administracji przyszłego GG⁸.

Bühler jako urzędnik państwowy III Rzeszy stykał się już z wielką polityką, lecz przyjazd do Krakowa i praca w charakterze dyrektora administracji w GG była dla niego nowym wyzwaniem. Tutaj też po raz pierwszy musiał zetknąć się z przypadkami realnej przemocy, która była efektem zadań wyznaczonych przez Franka: „Polska ma być traktowana jak kolonia, Polacy mają być niewolnikami Wielkiej Rzeszy”⁹. Warto też pamiętać, że od początku wojny teren GG miał być obszarem deportacyjnym dla Żydów z Rzeszy oraz Czech i Moraw. Bühler na początku kariery w GG pełnił funkcję szefa biura Generalnego Gubernatora (*Stabsleiter des Generalgouverneurs*), a od 8 grudnia 1939 szefa urzędu Generalnego Gubernatora dla okupowanych terenów polskich (*Chef des Amtes des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete*). Od 8 marca 1940 r. pełnił funkcję sekretarza stanu rządu GG (*Staatssekretär der Regierung des Generalgouvernements*) i na tym stanowisku pozostał aż do końca niemieckiej okupacji. Zakres obowiązków Bühlera obejmował przede wszystkim działalność administracyjną. Sam określił go w późniejszych wyjaśnieniach składanych przed śledczym Janem Sehnem: „Moja działalność polegała w dużej mierze na wykonywaniu osobistych poleceń Generalnego Gubernatora”¹⁰. Polecenia te często dotyczyły reprezentowania Franka na różnych oficjalnych uroczystościach, ale jego głównym zadaniem było sprawne funkcjonowanie okupacyjnej administracji niemieckiej w GG, a więc przede wszystkim zajmował się aspektami prawnymi. W niektórych dokumentach można zauważyć jednak pewną gorliwość Bühlera w podkreślaniu wyższości cywilizacyjnej i rasowej Niemców oraz niechęć i pogardę nie tylko wobec Żydów, ale również Polaków. Te elementy światopoglądowe przeczyły przedstawianej przez Bühlera w późniejszym procesie wersji, jakoby był on jedynie apolitycznym urzędnikiem, lojalnym wobec swego zwierzch-

⁷ J. Gumkowski, T. Kułakowski, *Zbrodniarze hitlerowscy...*, s. 187.

⁸ Bundesarchiv w Berlinie (dalej: BArch), R 3001/53056, Personalakte Josef Bühler im RJM, k. 32–38.

⁹ G. Eisenblätter, *Grundlinien der Politik des Reiches gegenüber dem Generalgouvernement 1939–1945*, Frankfurt am Main 1969, s. 112.

¹⁰ AIPN GK, 196/385, Przesłuchanie Bühlera przez Jana Sehna, k. 37–38.

nika Franka. W piśmie z 24 kwietnia 1940 r. „Zasady zachowania się Niemców w Polsce” już w pierwszym zdaniu pojawił się swego rodzaju apel, wezwanie: „Służba w Polsce jest służbą we wroгим kraju i dlatego wymaga od nas Niemców szczególnie odpowiedzialnej postawy, również poza urzędem. [...] Niemcy muszą być świadomi, że każdy indywidualnie reprezentuje honor i godność Niemieckiej Rzeszy”¹¹.

Od momentu utworzenia GG trwał ostry spór między administracją cywilną i policyjną gubernatorstwa, której przedstawiciel Friedrich Wilhelm Krüger, dowódca SS i policji w GG, mając poparcie Reinharda Heydricha i Heinricha Himmlera, uzurpował sobie władzę większą, niż wynikałoby to z hierarchii administracyjnej¹². Dla Bühlera, lojalnego podwładnego gubernatora Franka, konflikt ten miał fundamentalne znaczenie. Krüger skarżył się bezpośrednio Himmlerowi, że w sytuacji reprezentowania gubernatora Bühlera jako szefa rządu GG stoi wyżej w hierarchii niż on sam¹³. W wyniku takiej sytuacji delegatem Franka na konferencję w Wannsee, gdzie zapadły decyzje dotyczące tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej (*Endlösung der Judenfrage*), był właśnie dr Bühler¹⁴. Tajna konferencja w Wannsee miała przełomowe znaczenie, to na niej zatwierdzono ostateczną fizyczną likwidację narodu żydowskiego, co więcej, wobec nieskutecznych dotychczasowych metod zabijania, w Wannsee przedstawiono i zaakceptowano nowocześniejsze, masowe i nieobciążające psychicznie funkcjonariuszy niemieckich sposoby zabijania poprzez stosowanie gazów trujących¹⁵. Na obszarze GG przebywali Żydzi wysiedleni z terenów wcielonych do Rzeszy, ale również zwożeni z innych terytoriów okupowanych¹⁶. Władze GG od 1940 r. szczególnie mocno naciskały na Berlin, aby przyspieszyć rozwiązanie problemu przepełnionych gett, w których panował głód, czym Niemcy specjalnie się nie przejmowali, ale przede wszystkim wybuchały zarazy, które groziły rozprzestrzenianiem się poza getto, co dla władz niemieckich było istotnym problemem.

W czasie gdy dygnitarze III Rzeszy debatowali w Wannsee nad sposobami „rozwiązania kwestii żydowskiej”, eksperymenty z gazowaniem ludzi były już zaawansowane. Ponieważ „sprawa żydowska” w GG była wyjątkowo napięta, Heydrich, jako główny organizator konferencji w Wannsee, zdecydował się zaprosić na nią sekretarza stanu Bühlera¹⁷. Frank, który w tym terminie nie mógł uczestniczyć w spotkaniu, na posiedzeniu rządu GG 16 grudnia 1941 r. dał Bühlerowi wyraźne wskazówki co do swoich oczekiwań – Żydzi muszą zniknąć z terenów GG: „Moi panowie, muszę was prosić, abyście się uzbroili przeciwko

¹¹ AIPN GK, 196/252, Grundsätze für das Verhalten der Deutschen in Polen, k. 121.

¹² Konflikt ten opisuje wielu autorów (zob. m.in. D. Schenk, *Hans Frank. Biografia generalnego gubernatora*, Kraków 2009; W. Graf, *Österreichische SS-Generäle. Himmlers verlässliche Vasallen*, Klagenfurt–Ljubljana–Wien 2012; B. Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung im Generalgouvernement. Eine Fallstudie zum Distrikt Lublin 1939–1944*, Düsseldorf 1999).

¹³ AIPN GK, 196/254, Pismo W. Krügera do H. Himmlera z 3 VI 1940, k. 191.

¹⁴ I. Loose, *Josef Bühler...*, s. 150–153.

¹⁵ Konferencja w Wannsee pod Berlinem odbyła się 20 I 1942 r.

¹⁶ I. Haar, *Polityka ludnościowa w Generalnym Gubernatorstwie: polityka narodowościowa wobec Żydów i polityka osadnictwa a inicjatywy regionalne i centralne*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1 (14), s. 168; *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 6: *Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty*, oprac. A. Bańkowska, Warszawa 2012, s. 29.

¹⁷ I. Loose, *Josef Bühler...*, s. 151.

wszelkiemu współczuciu. Musimy Żydów zniszczyć [*vernichten*] wszędzie, gdzie ich spotykamy i wszędzie, gdzie to możliwe. [...] Nie możemy rozstrzelać 3,5 mln Żydów, nie możemy ich otruć, ale podejmiemy wszelką inicjatywę, która w jakikolwiek sposób prowadzi do sukcesu”¹⁸. Trudno przypuszczać, by jadąc na konferencję w Wannsee, Bühler nie wiedział lub nie domyślał się, o jakie „zniszczenie” Żydów chodzi. Na podstawie protokołu z konferencji możemy odtworzyć udział sekretarza stanu GG w obradach¹⁹. W kilku wypowiedziach Bühlera przewija się wyraźnie jedna kwestia: „tak szybko, jak to jest możliwe” rozwiązać problem żydowski w GG²⁰. W kolejnych zdaniach Bühler uwypuklał jako największe niebezpieczeństwo fakt, że Żydzi są roznośicielami chorób zakaźnych, które grożą rozprzestrzenieniem się epidemii. Podkreślał też, odpowiadając na postulaty wykorzystania Żydów do pracy przymusowej, że w przypadku GG Żydzi nie stanowią zaplecza siły roboczej, gdyż na 2,5 mln populacji żydowskiej większość jest niezdolna do pracy. Zaznaczył również, że rozwiązanie kwestii żydowskiej leży przede wszystkim w zakresie obowiązków policji i służby bezpieczeństwa, a władze cywilne mogą jedynie wspierać te działania. Na koniec Bühler zwrócił uwagę, że czynności przygotowujące „ostateczne rozwiązanie” należy przeprowadzić w taki sposób, aby nie wzbudzić zaniepokojenia wśród ludności. Bühler, co nie było zaskoczeniem dla pozostałych uczestników konferencji, zachowywał się jak typowy przedstawiciel administracji terenów okupowanych, zastanawiał się nad transportem, martwił się o stan sanitarny. Bezpośrednio po konferencji w Wannsee rozpoczęła się operacja „Reinhardt”, czyli ostateczna eksterminacja Żydów w GG, przeprowadzana wprawdzie przez SS, ale nadzór nad logistyką należał do generalnego gubernatora i jego urzędników. Sprawozdania szefów dystryktów, miesięczne, szczegółowe raporty starostów z przebiegu eksterminacji Żydów, ale również meldunki z brutalnych łapanek Polaków, których ponad milion wywieziono latem 1943 r. do Rzeszy jako pracowników przymusowych, doniesienia dotyczące katastrofalnej sytuacji aprowizacyjnej oraz brutalnej akcji wobec ludności polskiej na Zamojszczyźnie – wszystkie te dokumenty trafiały ostatecznie na biurko sekretarza stanu Bühlera²¹.

Mimo że stanowisko sekretarza stanu plasowało Bühlera bardzo wysoko w hierarchii administracji okupacyjnej, jak również dawało mu dostęp do szerokiej wiedzy, to jednak jego podpisy widnieją na niewielu dokumentach, co więcej, żaden z nich nie udowadnia *stricto* zbrodniczej działalności, co było pewnym utrudnieniem w postępowaniu procesowym²².

Pod koniec 1944 r., jak wynika z podpisywanych przez Bühlera dokumentów, zajmował się on w dużej mierze przygotowaniem ewakuacji, szczególnie dokumentacji i personelu (do Rzeszy i na Śląsk)²³. 18 stycznia 1945 r. Bühler wyjechał z Krakowa, uciekając przed

¹⁸ *Ibidem*, s. 151.

¹⁹ *Protokoll der Besprechung über die Endlösung der Judenfrage*, k. 166–180, <http://www.ghwk.de/ghwk/deut/protokoll.pdf>, dostęp 15 VII 2018 r.; por. N. Kampe, P. Klein, *Die Wannsee-Konferenz am 20. Januar 1942. Dokumente, Forschungsstand, Kontroversen*, Köln–Weimar–Wien 2013.

²⁰ *Protokoll der Besprechung...*, k. 179.

²¹ Wiele takich raportów znajduje się w aktach procesowych (zob. m.in. AIPN GK, 196/285).

²² Teczka AIPN GK 196/427 nosi tytuł: „Proces Józefa Bühlera (pisownia oryginalna). Zebranie dokumentów podpisanych przez Bühlera oraz dokumentów zebranych w sprawozdaniach miesięcznych”.

²³ Spis dokumentów podpisanych przez Bühlera w 1944 i 1945 r. zob. AIPN GK, 196/427, k. 20–21.

wkraczającą Armią Czerwoną. Ukrywał się w Górnej Bawarii, gdzie 30 maja, w miejscowości Schrobenuhausen został aresztowany przez Amerykanów. 23 kwietnia 1946 r. zeznawał przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze w charakterze świadka obrony w procesie Franka. W zeznaniach Bühler podkreślał przede wszystkim rolę Krügera jako szefa SS i policji w GG i zaznaczał, że administracja cywilna nie miała wpływu na to, co robi pion bezpieczeństwa. „Jeśli chodzi o uprawnienia do wydawania poleceń policji, to według Krügera, ze względu na skuteczność i jedność działań policyjnych na wszystkich terytoriach okupowanych, takie prawo do wydawania rozkazów musiało spoczywać na centralnym urzędzie w Berlinie”²⁴. W ten sposób Bühler, jak również Frank próbowali odciąć się od zbrodniczej działalności SS i policji, chcąc uniknąć odpowiedzialności lub zawęzić ją jedynie do działalności *stricte* administracyjnej. Istotny w tej taktyce zeznawania był fakt, że Krüger 10 maja 1945 r. popełnił samobójstwo w amerykańskim więzieniu. Zanim zeznawał przed MTW, w lutym 1946 r. Bühler był przesłuchiwany w Norymberdze przez polskiego prokuratora Jerzego Sawickiego. W rozmowie sekretarz stanu wyparł się swojej odpowiedzialności za czyny wobec Polaków i Żydów, zasłaniając się wykonywaniem poleceń i rozkazów oraz po raz kolejny przedstawiając siebie jako apolitycznego urzędnika, lojalnego wobec Franka, któremu zawdzięczał karierę prawniczą²⁵. Bühler wyparł się też wiedzy o szczegółach trudnej sytuacji i eksterminacji Żydów, choć opowiedział o swoim udziale w konferencji w Wannsee, utrzymując równocześnie, że „rozwiązanie kwestii żydowskiej” miało polegać na wysiedleniu Żydów – głównie do północnej Rosji²⁶. Jedną rzecz należy jednoznacznie podkreślić – we wszystkich zeznaniach Bühler pozostawał lojalny wobec Franka. Chronił Franka, zrzucając winę za zbrodnie na pion policji, twierdził, że o wielu kwestiach (np. żydowskiej) Frank nie wiedział, a bardzo brutalne fragmenty *Dzienników* Franka tłumaczył jego zamięłowaniem do przesady i egzaltacji. Taka postawa wynikała z pewnością z jego lojalności, ale również z faktu, że w ten sposób odsuwał odpowiedzialność od pionu cywilnego, a więc również od siebie. Bühler skończył swoje wyjaśnienia przed prokuratorem Sawickim przywołaniem starego niemieckiego przysłowia: „Człowiek, który widzi zło i nie przeciwstawia mu się, jest winien”, po czym skomentował to własnymi słowami: „O ile chodzi o mnie, zawsze starałem się temu przeciwstawiać”²⁷.

ORGANIZACJA PROCESU

Zgodnie z postanowieniami deklaracji moskiewskiej w wyniku umowy między władzami polskimi i alianckimi Bühler został ekstradowany do Polski 25 maja 1946 r. Proces Bühlera był wyjątkowy, gdyż sądzono go jako przedstawiciela rządu GG, a więc człowieka odpowiedzialnego nie tylko za własne czyny, ale zgodnie z konstrukcją prawną „zbrodniczego systemu”, za świadome uczestnictwo w działalności grupy ludzi, których zamiary

²⁴ Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze, t. 12, przesłuchanie z dnia 23.04.1946, s. 64–65, <http://avalon.law.yale.edu/imt/04-23-46.asp>, dostęp 16 IX 2019 r.

²⁵ J. Sawicki, *Przed polskim prokuratorem...*, s. 145 i n.

²⁶ *Ibidem*, s. 185–190.

²⁷ *Ibidem*, s. 223

i cele miały charakter zbrodniczy. Bühler był najwyższym w hierarchii urzędnikiem GG, który stanął przed polskim wymiarem sprawiedliwości. W toku procesu oskarżyciele udowodniali, że mimo iż sam bezpośrednio nie brał udziału w zbrodniach, to jednak świadomie współtworzył system, który te zbrodnie realizował.

Podstawą prawną orzekania był Dekret z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, zwany powszechnie dekretem sierpniowym²⁸. Był najważniejszą podstawą prawną określającą czyny przestępcze popełnione w latach 1939–1945, podlegające osądzeniu. Był też jedynym dokumentem w dwudziestowiecznej historii prawa karnego w Polsce, w którym wprowadzono tzw. sankcję bezwzględną, czyli za zbrodnie opisane w pkt. 1 przewidywał jedynie karę śmierci²⁹. Orzecznictwo opierało się również na Kodeksie karnym z 1932 r. oraz Kodeksie postępowania karnego z 1928 r.³⁰

Proces trwał stosunkowo długo i był bardzo intensywny. Akta obejmują aż 139 tomów i dokumentują działalność rządu GG przez cały okres okupacji. Akt oskarżenia, zgodnie z założeniami polskich prokuratorów, podobnie jak w innych procesach przed NTN, miał na celu nie tylko udowodnienie winy oskarżonego, ale pokazanie opinii publicznej (szczególnie międzynarodowej) zasad funkcjonowania zbrodniczego systemu okupacyjnego na ziemiach polskich oraz cierpień i strat polskiego społeczeństwa³¹. Proces rozpoczął się 17 czerwca i trwał do 10 lipca 1948 r., był ostatni w działalności NTN. Odbывał się w budynku Sądu Okręgowego w Krakowie przy ul. Senackiej. Proces był jawny, ale ze względu na ogromne zainteresowanie na salę rozpraw wpuszczano jedynie za okazaniem karty wstępu. W rozprawie uczestniczyło też wielu dziennikarzy i korespondentów zagranicznych. Na czele składu sędziowskiego stał dr Alfred Eimer, pozostali dwaj sędziowie dr Józef Zembaty i Henryk Cieśluk brali również udział we wcześniejszych procesach przed NTN³². Zgodnie z przepisami prawa udział w rozprawie brali również ławnicy, którzy byli posłami do Sejmu Ustawodawczego. Oskarżycielami byli dr Tadeusz Cyprian i dr Jerzy Sawicki, a obrońcami z urzędu dr Stefan Kosiński i dr Bertold Rappaport³³. Przewodniczący składu sędziowskiego Eimer, który przewodniczył wszystkim krakowskim procesom przed NTN (również warszawskiemu procesowi Hößa), tradycyjnie już przed rozpoczęciem właściwej rozprawy zabrał głos, podkreślając wagę procesu: „[...] to jest najistotniejsze zadanie sądu: bezstronna ocena zdarzeń i faktów, z myślą przewodnią ogólnoludzkiego poczucia prawa, które w podsądnym widzi czło-

²⁸ Dz.U. 1944, nr 4, poz. 16.

²⁹ W lutym 1945 r. przeprowadzono nowelizację Dekretu sierpniowego, w której ograniczono zasięg stosowania bezalternatywnej kary śmierci. Kolejna nowelizacja miała miejsce 10 XII 1946 r. – przepisy uzupełniono i wprowadzono możliwość karania za samą przynależność do „organizacji przestępczej, powołanej lub uznanej przez władze państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego” (art. 4). Do organizacji takich zaliczono w dekreście: kierownictwo NSDAP, Gestapo, SS i SD. W 1947 r. kolejne nowelizacje dekretu uwzględniały również orzecznictwo MTW w Norymberdze.

³⁰ Dz.U. 1932, nr 60, poz. 571; Dz.U. 1928, nr 33, poz. 313.

³¹ AIPN GK, 196/559, Wytyczne dla Ob. Prokuratorów w sprawie załogi Oświęcimia, k. 11.

³² Sędzia Józef Zembaty brał udział w sześciu procesach, a Henryk Cieśluk w dwóch.

³³ Zarówno prokuratorzy, jak i obrońcy byli doświadczonymi, przedwojennymi prawnikami.

wieka i sądzi go za jego własne, popełnione przezeń czyny³⁴. W trakcie procesu Bühler był bardzo aktywny. Obszernie odpowiadał na pytania i sam wielokrotnie zabierał głos, relacjonując często z wieloma szczegółami (za co był upominany przez sędziego Eimera) swoją działalność w rządzie GG. W trakcie rozprawy Bühler był spokojny i opanowany, nigdy nie ulegał skrajnym emocjom, z szacunkiem odnosił się do prawników obecnych na sali. Ciekawostką procesową było dopuszczenie jako dowodu filmu dokumentalnego, który został wyświetlony w kinie „Świt” i był montażem tzw. tygodników dźwiękowych GG. W filmie przedstawione były m.in. sceny z różnych uroczystości i oficjalnych obchodów, życia codziennego, ale również łapanek ulicznych, obław policyjnych na wsiach itd.³⁵

LINIA OBRONY

Linia obrony samego Bühlera oraz obrońców opierała się przede wszystkim na kilku przesłankach. Po pierwsze, Bühler, mimo piastowania wysokiego urzędu, nie był władny wydawać rozkazy, jedynie je wykonywał. Po drugie, był apolitycznym urzędnikiem nieutożsamiającym się z ideologią partii. I po trzecie – ten argument wydaje się kluczowy dla obrony – Bühler nie miał wystarczającej wiedzy, o tym, co dzieje się w GG, a więc nie może być odpowiedzialny za zbrodnie. Na podstawie tak skonstruowanej linii obrony adwokaci starali się przedstawić Bühlera jako człowieka, który od młodości oparł swoją karierę na Franku, któremu wiele zawdzięczał i nie potrafił się mu sprzeciwić z powodu braku silnego charakteru. Z kolei Frank traktował Bühlera jako lojalnego, ale niezauważalnego podwładnego, któremu wyznaczał jedynie mało istotne zadania, polegające głównie na zarządzaniu administracją, obiegiem dokumentacji, elementami logistyki, ale nie dopuszczał go do najważniejszych informacji.

Obrońca Rappaport tak scharakteryzował swoje nastawienie do oskarżonego: „kiedy przeczytałem wspaniały i olbrzymi akt oskarżenia, byłem przekonany, że będę miał do czynienia z oskarżonym tytanem zła”, po wielogodzinnych rozmowach z Bühlerem w celu, „doszliśmy [z drugim adwokatem S. Kosińskim – J.L.] do przekonania, że słuszność miał zbrodniczy generał Krüger, który w raporcie pisanym do Führera żądał jego usunięcia, że to malowany szef rządu, że to nie siła woli, ale miękkość, słabość, brak samodzielności, brak inicjatywy do czynu, brak inicjatywy do szybkiej i silnej decyzji charakteryzują tego człowieka”³⁶.

BÜHLER NIE MIAŁ WŁADZY

Pierwsza z przesłanek, na której opierała się obrona, a więc rzeczywista niemożność wydawania rozkazów, mimo posiadania przez Bühlera wysokiego stanowiska, udoku-

³⁴ AIPN GK, 196/241, Protokół rozprawy głównej w procesie Josefa Bühlera, k. 3.

³⁵ *Ibidem*, 196/246, k. 128–131.

³⁶ *Ibidem*, 196/244, Mowa obrońcy B. Rappaporta, k. 78.

mentowana była w sprawozdaniach z posiedzeń rządu GG (i innych gremiów) oraz w samych dziennikach Franka, do których strony procesu, a także sam oskarżony, miał dostęp. Adwokaci podkreślali przede wszystkim bierność sekretarza stanu, która świadczyła również o tym, że nie dążył do robienia kariery i nie próbował wywalczyć sobie większego zakresu władzy. Konflikt między administracją GG a policją i SS, który był bardzo silny, zdaniem obrony, dodatkowo osłabiał zarzuty wobec oskarżonego³⁷. Sam Bühler wyjaśniał: „Nie miałem władzy rozkazodawczej w stosunku do policji, nie miałem możliwości wystąpienia w formie rozkazodawczej”³⁸. Również Frank utwierdzał go w pewności, że władze administracyjne nie są odpowiedzialne za zbrodniczą działalność: „Frank utrzymywał mnie w przekonaniu, że wszystko to nieludzkie, co się działo i czego musiałem być świadkiem w czasie moich czynności służbowych, że to należy podciągnąć pod nadużycia niektórych zdziczałych dowódców SS, albo innych fanatyków narodowego socjalizmu”³⁹. Uważał, że nie ponosi odpowiedzialności osobistej. „Jeśli zabieram dziś głos w mojej obronie, to wiem, że stoję przed Panami w cieniu ponurych zbrodni. Zdaję sobie sprawę z tego, że w ciągu 5 długich lat, kiedy przez naród polski przeszła fala najokropniejszych cierpień i wypadków wojennych, pracowałem na stanowisku eksponowanym we władzach okupacyjnych. Zdaję sobie sprawę z tego, że będzie dla mnie ciężkim zadaniem oczyścić się z tego cienia, który na mnie padł. Wierzę jednak, że przy Bożej pomocy uda mi się dać Panom dowód i przekonać Panów, że zachowałem ręce czyste od krwi niewinnych, że nie wmieszałem moich rąk do terroru, morderstwa i rabunku”⁴⁰.

Świadkowie faktycznie potwierdzali bierność Bühlera, czasem jego nieobecność w trakcie ważnych spotkań. Szczególnie istotne dla obrony były zeznania osób działających w różnych organizacjach charytatywnych, cieszących się dużym autorytetem, m.in. ks. Stanisława Domasika (prałat kapituły metropolitalnej i proboszcz katedry na Wawelu), prof. Jana Gwiazdomorskiego, członków Rady Głównej Opiekuńczej: prof. Wacława Krzyżanowskiego, Marii Zazulowej, Edmunda Seyfrieda, Konstantego Tchorznickiego, ks. Stefana Mazanka (kanclerza kurii metropolitalnej i sekretarza abp. Adama Sapiehy) i in.⁴¹ Świadcami obrony byli również Niemcy, urzędnicy w administracji GG, m.in. Wilhelm Ernst von Palézieux (doradca Franka ds. dzieł sztuki), Alfred Spindler (kierownik wydziału finansowego w rządzie GG), Ernst Boepple (zastępca Bühlera), Friedrich Siebert (szef głównego wydziału spraw wewnętrznych GG), Kurt von Burgsdorf (gubernator dystryktu Kraków w GG) i in. Ich zeznania, najczęściej dotyczące struktury i relacji w rządzie GG oraz roli samego Bühlera, osłabiał już fakt, że byli Niemcami, ale również to, że wobec nich wszystkich toczyły się śledztwa, w których oskarżani byli o współudział w zbrodniach⁴².

³⁷ Chodzi nie tylko o naturalne i często występujące napięcia między władzą administracyjną i wojskową, ale również o konflikt personalny między Krügerem a Frankiem.

³⁸ AIPN GK, 196/244, Mowa Bühlera w trakcie procesu, k. 137.

³⁹ *Ibidem*, k. 131.

⁴⁰ *Ibidem*, 196/ 241, Mowa Bühlera w trakcie procesu, k. 52.

⁴¹ Nazwiska podaję na podstawie dokumentacji procesowej.

⁴² AIPN GK, 196/243, Zeznania niemieckich świadków.

Świadkowie potwierdzali dużą niezależność policji w GG i konflikty na linii administracja – pion bezpieczeństwa, które przekładały się również na konflikt personalny Franka z Krügerem. Jeden ze świadków, ks. Domasik stwierdził w zeznaniu, że sam Bühler, biorąc udział w różnych spotkaniach z przedstawicielami polskiego Kościoła i RGO, często pozostawał bierny i pozwalał, aby spotkania prowadził przedstawiciel policji Wilhelm Koppe⁴³. Szef RGO Konstanty Tchorznicki trzykrotnie spotykał się z Bühlerem w szerszym gronie (innych ministrów, a nawet samego Franka). Zeznawał w trakcie procesu, że Bühler najczęściej pozostawał pasywny, nie reagował na skargi przedstawicieli RGO o niedostatkach żywności i głodującej ludności⁴⁴. Sprawy, które obiecał załatwić, pozostawały bez dalszego biegu⁴⁵. Bierność Bühlera, szczególnie w obecności Franka, potwierdzają również inni świadkowie, szczególnie ci zaangażowani w działalność RGO albo w inną działalność społeczną. Wymiana korespondencji między Frankiem a abp. Sapięgą w sprawie trudnej sytuacji aprowizacyjnej ludności polskiej wskazuje również na to, że Frank przekazał tę dziedzinę zarządzania Bühlerowi, obiecując abp. Sapieszemu poprawę zaopatrzenia ludności⁴⁶. obrońcy Bühlera podkreślali, że miał on możliwość działania jedynie w tych granicach, w których pozwolił mu na to Frank, podkreślali również, że świadkowie niemieccy zwracali uwagę, że nawet na tych polach działalności gubernator często ingerował i nie pozwalał Bühlerowi na samodzielność⁴⁷. obrońcy wykazali, że Frank odcinał również Bühlera od działań „w terenie”, zabraniając mu samodzielnego wizytowania starostw, mimo że to właśnie on zobligował starostów do wysyłania miesięcznych raportów⁴⁸. Jak już wyżej wspomniano, podpisy Bühlera widnieją na niewielu dokumentach, a jego kontrasygnata dla ważności dokumentów w ogóle nie była wymagana⁴⁹. Z tego względu zarówno Bühler, jak i jego obrońcy podkreślali, że ponosi on pełną odpowiedzialność za ustawy i rozporządzenia, ale jedynie te, które podpisał⁵⁰. Urzędnik tłumaczył również, że często kolejnymi aktami prawnymi starał się ograniczyć negatywne konsekwencje ustaw rządu GG lub nie wydawał odpowiednich rozporządzeń wykonawczych⁵¹. Adwokaci podkreślali, że tak było m.in. w przypadku dekretu o przymusowej pracy dla Polaków⁵². Bühler uważał, że w niektórych sytuacjach, nieregulowanych aktami prawnymi, lepiej było je uchwalić, nawet jeśli nie były korzystne dla ludności, niż pozwolić na samowolę policji. Zeznania świadków i wyjaśnienia samego Bühlera faktycznie wskazują na to, że miał on stosunkowo niewielki zakres realnej władzy i, jak podkreślali obrońcy, jego funkcja szefa rządu nie była adekwatna do jego kompetencji. Był „biernym pionkiem” i „ofiara okoliczności”, w których się znalazł⁵³.

⁴³ AIPN GK, 196/241, Zeznania ks. Dr J. Domasika, proces J. Bühlera, k. 322–342.

⁴⁴ AIPN GK, 196/304, Zeznania K. Tchorznickiego, proces J. Bühlera, k. 163–164.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 163–164.

⁴⁶ AIPN, 196/301, List H. Franka do abp. A. Sapięhy, Proces Bühlera, k. 56.

⁴⁷ AIPN GK, 196/246, Wnioski obrony w procesie Bühlera, k. 115.

⁴⁸ *Ibidem*, k. 116.

⁴⁹ *Ibidem*, 196/244, Zeznania Bühlera w trakcie procesu, k. 3–4.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 6.

⁵¹ *Ibidem*, k. 7.

⁵² *Ibidem*, Mowa obrońcy B. Rappaporta, k. 84.

⁵³ *Ibidem*, k. 80.

BYŁ APOLITYCZNY

Drugim aspektem wykorzystywanym przez obronę i samego Bühlera była jego apolityczność jako urzędnika. W 1933 r. wstąpił do partii NSDAP, ale podkreślał, że zrobił to jedynie na prośbę Franka. W jego aktach osobowych w Ministerstwie Sprawiedliwości Rzeszy widnieje numer członkowski 1 663 751⁵⁴, ale sam Bühler w trakcie krakowskiego procesu, zapytany o numer legitymacji NSDAP, stwierdził: „1 mln i pół. Dokładnie nie wiem [...] Sam nie czułem się powołany do bycia politycznym aktywistą”⁵⁵. Mimo że jego przełożony był niezwykle mocno zaangażowany w działalność partyjną, Bühler traktował tę przynależność jedynie jako niezbędny warunek robienia dalszej kariery urzędniczej. „Mój stosunek z Frankiem nie zatracił nigdy granic stosunku podwładnego do przełożonego, jednak stosunek ten nie był polityczny. Frank nie żądał ode mnie nigdy bojowości narodowo-socjalistycznej”⁵⁶ – mówił w trakcie procesu. „Frank spodziewał się po mnie, i słusznie, że będę wiernym gospodarzem niepolitycznego zakresu działania i przeważnie dawał mi do opracowania sprawy niepolityczne”⁵⁷. Bühler uważał, że Frank celowo izolował go od spraw politycznych i często nie przekazywał mu informacji z narad i spotkań z przedstawicielami władz III Rzeszy. Zeznawał: „Frank przemilczał przede mną stale treści rozmów z Hitlerem”⁵⁸.

Obroncy podkreślali apolityczność Bühlera i protestowali, gdy prokuratorzy próbowali przedstawić go jako aktywnego, zaangażowanego polityka⁵⁹. Rappaport podkreślał, że „przewód sądowy nie wykazał tego, czy oskarżony nadawał linię polityczną, czy odpowiadał za to, co się w rządzie działo”⁶⁰. Nazwał Bühlera w mowie obrończej „wołem roboczym Franka” i zwracał uwagę, że jego przynależność partyjna była wymuszona przez okoliczności i nacisk przełożonego⁶¹. Rappaport zwracał uwagę, że do końca wojny oskarżony pozostał na najniższym szczeblu hierarchii partyjnej. Słaby charakter Bühlera oraz brak z jego strony jakiegokolwiek samodzielności i inicjatywy gwarantował Frankowi całkowitą lojalność podwładnego.

Obrona i sam Bühler budowali w trakcie procesu obraz urzędnika niezaangażowanego w sprawy ideologiczne i partyjne, działającego głównie w sferze procedur prawnych.

NIE MIAŁ WIEDZY NA TEMAT RZECZYWISTEJ SYTUACJI W GG

Najważniejszym argumentem obrony, który miał przekonać sędziów NTN, że szef rządu GG nie zasłużył na karę śmierci, była jego skromna wiedza i nieświadomość tego,

⁵⁴ BArch, R 3001/53056, Personalakte Josef Bühler im RJM, k. 35f.

⁵⁵ AIPN GK, 196/385, Przesłuchanie Bühlera przez Jana Sehna, k. 16–17.

⁵⁶ *Ibidem*, 196/244, Zeznania Bühlera w trakcie procesu, k. 128.

⁵⁷ J. Gumkowski, T. Kułakowski, *Zbrodniarze hitlerowscy...*, s. 187.

⁵⁸ AIPN GK, 196/244, Mowa Bühlera w trakcie procesu, k. 131.

⁵⁹ *Ibidem*, 196/241, Proces Bühlera, k. 345.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 345.

⁶¹ *Ibidem*, 196/244, Mowa obrońcy B. Rappaporta, k. 73.

jak w rzeczywistości wyglądała niemiecka polityka okupacyjna. obrońcy starali się dowieść, że prokuratorom nie udało się przedstawić dowodów na to, że oskarżony wiedział o szczegółach zbrodni popełnianych przez władze niemieckie w GG, a w związku z tym może ponosić odpowiedzialność „o tyle, o ile z mocy swej władzy i swego stanowiska, które piastował, miał możliwość przeciwstawienia się temu i powstrzymania tego wszystkiego”⁶². obrońcy na wstępie zwracali uwagę, że Bühler nie tylko nie znał szczegółów okupacji w Polsce, ale również nie znał szerszych, perspektywicznych planów podboju i zagospodarowania Europy Środkowej i Wschodniej, znanej pod nazwą Generalplan Ost⁶³. Sam Bühler, składając wyjaśnienia przed Trybunałem, podkreślał, jakim szokiem był dla niego akt oskarżenia i zeznania świadków: „lektura aktu oskarżenia spowodowała dla mnie pełne męki dni i noce”⁶⁴. W trakcie procesu sam Bühler, jak i obaj obrońcy zaznaczali, że jego odpowiedzialność powinna być proporcjonalna do jego wiedzy. Przesłuchiwany w Norymberdze przez prokuratora Sawickiego powiedział: „Jeśli nie znałem tego planu i nie miałem świadomości tych zbrodni, wtedy nie można czynić mnie odpowiedzialnym”⁶⁵. Z kolei w mowie obrończej Rappaport pytał, „czy wiedza oskarżonego wystarcza do uznania jego winy [...]. My mamy dowody, że oskarżony robił co mógł, protestował, prosił o zwolnienie go ze stanowiska. Wszystko bez skutków, ponieważ »nec Hercules contra plures«. Nie był tym mocarzem, który mógłby zmienić politykę, ale z tego, co przewód sądowy już wykazał, wynika, że był porządnym człowiekiem”⁶⁶.

Z drugiej strony lista faktów i praktyk stosowanych przez władze okupacyjne w GG, których Bühler, jak sam twierdził, nie znał, jest dość zadziwiająca. Zeznawał, że nie wiedział o tragicznym losie Żydów, o masowym rozstrzeliwaniu zakładników, o fatalnym położeniu ludności w miastach w zakresie aprowizacji. Oświadczył, że nazwę „Pawiak” przeczytał po raz pierwszy w akcie oskarżenia⁶⁷. Pytany o obozy koncentracyjne odpowiadał, że nie zdawał sobie sprawy z masowej skali wywożenia ludzi do Auschwitz, twierdził, że nie wiedział również, że w obozie były „urządzenia do uśmiercania ludzi”. Był przekonany, że administracja cywilna nie wiedziała, co się dzieje w obozie KL Lublin (na Majdanku), leżącym na terytorium GG i że on sam o tym obozie dowiedział się dopiero pod koniec 1944 r., co, jak podkreślali adwokaci, ma swoje potwierdzenie w dokumentacji rządu GG⁶⁸.

W świetle zeznań niektórych świadków, m.in. szefa RGO Seyfrieda, oświadczenia Bühlera wydają się niewiarygodne, gdyż spotykał się on regularnie z prezesem Żydowskiej Samopomocy Społecznej Michałem Wejchertem, a nawet z ks. abp. Sapiehą, który prosił o złagodzenie sytuacji w GG. Trzeba podkreślić, że w piśmie abp. Sapiehy z 2 listopada 1942 r. jest stwierdzenie, że w trakcie spotkania z Bühlerem faktycznie był on zdziwiony,

⁶² *Ibidem*, k. 67.

⁶³ *Ibidem*, Mowa Bühlera w trakcie procesu, k. 129.

⁶⁴ *Ibidem*, k. 142.

⁶⁵ J. Sawicki, *Przed polskim prokuratorem...*, s. 148.

⁶⁶ AIPN GK, 196/241, Proces Bühlera, k. 345.

⁶⁷ J. Gumkowski, T. Kułakowski, *Zbrodniarze hitlerowscy...*, s. 197–198.

⁶⁸ AIPN GK, 196/244, Mowa obrońcy S. Kosińskiego, k. 106.

że „te rzeczy są mu zupełnie nie znane”⁶⁹. Seyfried nie wykluczał w swoich zeznaniach, że policja podejmowała różne działania bez zgody i informowania o nich Bühlera⁷⁰. Ale podkreślał również, że urzędnicy niższego szczebla, z którymi miał częsty kontakt, potwierdzali mu kilkakrotnie, że Bühler otrzymał raporty i listy od RGO, a również list od abp. Sapiehy. Seyfried wykluczał możliwość niewiedzy Bühlera, twierdził, że liczba listów i raportów, która docierała do różnych osób w rządzie, była ogromna i że rząd GG był dobrze poinformowany.

W procesie Bühlera, jak w żadnym innym przed NTN, dochodziło do bardzo ostrych, jak na ówczesne warunki i dotychczasowe procedowanie NTN, spięć między obrońcami a prokuratorami. Zwracając prokuratorom uwagę na jakoby bardzo słabe przygotowanie wniosków dowodowych, obrońca Rappaport mówił z sarkazmem: „To już nie jest akt oskarżenia, to wspaniała i wyczerpująca publikacja”, „misterna, koronkowa robota”, a jednak „o ile chodzi o oskarżonego Bühlera, jest ona skromna, progresywna, uboga w stosunku do bogactwa treści”⁷¹. Obaj obrońcy podkreślali, że wszyscy świadkowie oskarżenia używali zwrotów „Bühler musiał wiedzieć”, „powinien wiedzieć”, ale to nie jest dowód na to, że wiedział⁷². Adwokaci wprost zwracali uwagę, że „z nieścisłych dowodów, nieudowodnionych faktów wyciąga się wnioski w sensie negatywnym dla oskarżonego”⁷³.

OKOLICZNOŚCI ŁAGODZĄCE

Na dowód dobrej woli Bühlera adwokaci przedstawili również szereg okoliczności łagodzących. Były to m.in. próby podania się do dymisji, przeciwstawienie się akcji aresztowania profesorów krakowskich, usunięcie z policji gen. Odila Globocnika, słynącego z okrucieństw, wspieranie finansowe RGO, powołanie tzw. komisji łaski i in.

Adwokaci i sam Bühler przedstawili nieudane próby zwolnienia się ze stanowiska jako dowód nieakceptowania przez oskarżonego działań rządu, a z drugiej strony dowodzili, że odejście Bühlera ze stanowiska pociągnęłoby „za sobą nie polepszenie, lecz pogorszenie w stosunku dla ludności polskiej”⁷⁴. Rappaport tłumacząc powody, dla których Bühler nie porzucił swego stanowiska, stwierdził, że „do tego trzeba pewnego bohaterskiego heroizmu, że to jest bardzo rzadką rodzaju ludzkiego zaletą i z tego powodu winić człowieka o słabym charakterze, jakim był oskarżony, nie można”⁷⁵. Jako jeden z niewielu członków rządu GG protestował przeciwko aresztowaniu profesorów krakowskich i jak sam zeznawał, przyczynił się do uwolnienia części z nich z obozu Sachsenhausen. Jeden ze

⁶⁹ *Ibidem*, 196/301, Protokół ze spotkania ks. abp. A. Sapiehy i A. Ronikiera z przedstawicielami rządu GG: J. Bühlerem, F. Siebertem i K. Schöngarthem, k. 58.

⁷⁰ J. Gumkowski, T. Kułakowski, *Zbrodniarze hitlerowscy...*, s. 199.

⁷¹ AIPN GK, 196/244, Mowa obrońcy B. Rappaporta, k. 72.

⁷² *Ibidem*, k. 72.

⁷³ *Ibidem*, k. 72.

⁷⁴ AIPN GK 196/244, Mowa Bühlera w trakcie procesu, k. 131–132; *ibidem*, Mowa obrońcy B. Rappaporta, k. 90.

⁷⁵ *Ibidem*, Mowa obrońcy B. Rappaporta, k. 91–92.

świadców, prof. Tadeusz Lehr-Spławiński potwierdził w zeznaniach życzliwość i pomoc Bühlera w uwolnieniu profesorów⁷⁶.

Adwokaci przedstawiali Bühlera jako głównego inicjatora usunięcia dowódcy policji i SS w Lublinie Globocnika po pacyfikacji Zamojszczyzny: „jego wyłączną zasługą jest, że ten krwawy zbior Globocnik został na zawsze usunięty z terenu GG”⁷⁷. Dodajmy, że przeciwko brutalnej pacyfikacji Zamojszczyzny protestowali też inni przedstawiciele rządu GG, m.in. Ludwig Losacker i Otto von Wächter.

Szef RGO dr Seyfried określił Bühlera jako „porządnego, ale słabego człowieka”⁷⁸, starał się pomagać tam, gdzie nie istniało ryzyko. Obrona wykazywała, że Bühler był człowiekiem słabego charakteru, że miał dobrą wolę, ale nie był w stanie jej przeforsować. Rappaport podkreślał, że „Bühler był małym trybikiem w tej maszynie i ani nie wprawiał jej w ruch, ani ruchu tego nie umożliwiał”⁷⁹.

Intencji Bühlera może w pewnym stopniu dowodzić sprawa tzw. dekretu o stosowaniu prawa łaski w GG, wydanego przez Franka 20 grudnia 1941 r. Dotyczył on ewentualnego odstąpienia od ukarania śmiercią Żydów, którzy uciekli z getta. 12 stycznia 1942 r. Bühler wydał w tej sprawie pismo, z którego jasno wynika, że we wszystkich tych przypadkach, w których nie ma powodu przyznawać prawa łaski, należy szybko wykonać wyrok śmierci⁸⁰. „To będzie większość przypadków”⁸¹ – dodawał w swoim piśmie. W protokołach przesłuchań Bühlera przez sędziego śledczego Sehna w kwietniu oraz w maju 1948 r. w Krakowie również pojawił się wątek komisji łaski (*Gnadenkommission*)⁸². Sehn oświadczył Bühlerowi, że posiada w aktach decyzje komisji, z których wynika, że nie stosowała ona w ogóle prawa łaski. Sehn skonkludował: „Z załączonych akt wynika jednoznacznie, że Frank częściej używał swojego prawa łaski, niż pan”⁸³. Przypadek tzw. komisji łaski wydaje się o tyle ciekawy, że w przeciwieństwie do wielu innych sytuacji, w których Bühler zeznając, zasłaniał się rozkazami Franka, w tej kwestii podejmował on samodzielnie konkretne decyzje.

Obaj adwokaci starali się przedstawić kwestię winy Bühlera w aspekcie indywidualnym, a nie na szerokim tle działań rządu GG. Udowadniali, że nie brał on udziału w popełnianych przestępstwach, choć był członkiem rządu, a więc organizacji uznanej w Polsce za przestępczą⁸⁴. Obrona podnosiła, że „postępowanie dowodowe nie wykazało

⁷⁶ *Ibidem*, k. 87.

⁷⁷ *Ibidem*, k. 85.

⁷⁸ AIPN GK, 196/241, Zeznania E. Seyfrieda, k. 230.

⁷⁹ *Ibidem*, 196/244, Mowa obrońcy B. Rappaporta, k. 92.

⁸⁰ AIPN GK, 196/312, k. 27–28.

⁸¹ *Ibidem*, k. 27–28.

⁸² *Ibidem*, 196/385, Przesłuchanie Bühlera przez Jana Sehna w sprawie komisji łaski, k. 84–91.

⁸³ *Ibidem*, k. 91.

⁸⁴ W procesie norymberskim uznano za przestępcze jedynie cztery organizacje: SS, Gestapo, SD i kierownictwo NSDAP. Jednak MTW wprowadził możliwość oskarżenia innych grup lub organizacji i uznania ich za przestępcze. Ze względów technicznych prawnicy nie zdecydowali się wymienić *expressis verbis* takich grup, lecz pozostawili sądom krajowym możliwość takiej kategoryzacji. Nowelizacja Dekretu o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zbrodni i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców ojczyzny z 11 XII 1946 r. wprowadzała możliwość ukarania „za udział w organizacji przestępczej” (Dz.U. 1946, nr 69, poz. 377, art. 4). W orzecznictwie przepis ten po raz pierwszy sędziowie NTN wykorzystali w trakcie

sprawstwa czynu przestępnego”, a jedynie to, że „Bühler pomagał i podlegał do zbrodni, przy czym zamiar jego nie przybierał formy *dolus directus*, ale tylko *dolus eventualis* tzn. oskarżony Bühler miał skutki przestępnego działania przewidywać i na nie się godzić”⁸⁵. Sam oskarżony tak opisywał moment opuszczenia GG: „Opuściłem GG w styczniu 1945 r. ze wspianiałym uczuciem, że nie pozostawiłem w Polsce żadnego osobistego wroga, że natomiast uratowałem wielu ludziom życie i że pomogłem wielu osobom do uzyskania wolności osobistej oraz do wydostania się z rozmaitych tarapatów, biedy”⁸⁶.

OBALENIE ARGUMENTÓW OBRONY

Adwokaci oparli linię obrony na wykazaniu, że mimo wysokiej pozycji w hierarchii GG Bühler nie posiadał mocy decydowania o ważnych sprawach ani zapobieżenia zbrodniczej polityce. W miarę możliwości starał się jej przeciwstawiać lub łagodzić jej skutki i osobiście nie odpowiadał za zbrodnie. Sędziowie NTN nie przyjęli takiej argumentacji, gdyż, zgodnie z postulatami prokuratorów, rozpatrywali winę Bühlera w kontekście udziału w zbrodni wieloosobowej, co wiązało się również z pewnymi dylematami prawnymi, m.in. kwestią działania zgodnie z prawem własnego kraju (w tym również działaniem na rozkaz) oraz udziału w organizacji przestępczej.

Oba te dylematy zostały w zasadzie rozstrzygnięte już w procesie norymberskim, ale w niektórych przypadkach prawnicy NTN dodatkowo odnieśli je do polskich przepisów prawnych⁸⁷. Pierwszy z wymienionych dylematów unaocznia pewne napięcie między suwerennością państwa a możliwością sądenia zbrodniarzy przez trybunał międzynarodowy lub innego państwa⁸⁸. Ostatecznie dylemat „działania zgodnie z prawem” został rozstrzygnięty dzięki tzw. Formule Radbrucha⁸⁹. Niemiecki prawnik Gustaw Radbruch wyszedł z założenia, że jeśli społeczność międzynarodowa chce rozliczyć zbrod-

tzw. procesu katów Warszawy (L. Fischera, L. Leista, J. Meisingera, M. Daumego), który odbywał się w Warszawie 17 XII 1946 – 24 II 1947 r. Wyrok w sprawie Fischera zawierał oskarżenie: „brał udział w stanowiącym organizację przestępczą kierownictwie administracji niemieckiej tzw. generalnego gubernatorstwa, powołanej do życia dekretem Führera” (AIPN GK, 196/71, Sentencja wyroku w procesie L. Fischera, k. 105).

⁸⁵ AIPN GK, 196/244, Mowa obrońcy S. Kosińskiego, k. 103–104.

⁸⁶ *Ibidem*, Mowa Bühlera w trakcie procesu, k. 144.

⁸⁷ J. Lubecka, *German Crimes Tried in Poland: A political and legal analysis on the example of Supreme National Tribunal Trials in Southern Poland* [w:] *Political and Transitional Justice in Germany, Poland and Soviet Union from the 1930s to the 1950s*, red. J. Zarusky, M. Brechtgen, W. Bulhak, Göttingen 2019, s. 210–238, tam też dalsze wskazówki bibliograficzne.

⁸⁸ W anarchicznym systemie międzynarodowym władze jednego państwa nie mają prawa sądzić władz innego, gdyż zasady prawne ustalone przez suwerena są na jego terytorium prawem obowiązującym. Według tych założeń osoba działająca na zlecenie lub w interesie państwa nie może ponosić osobistej odpowiedzialności za swoje działania, podlega niejako immunitetowi z tej racji, że jej czyny są z założenia legalne, gdyż zgodne z prawem ustalonym przez suwerena (C.G. Cooper, *Act of State and Sovereign Immunity: A Further Inquiry*, „Loyola University Chicago Law Journal”, Winter 1980, t. 11, nr 2, s. 193–236).

⁸⁹ G. Radbruch, *Gesetzliches Unrecht und übergesetzliches Recht*, „Süddeutsche Juristenzeitung” 1946, nr 5, s. 105; por. M. Zmierczak, *pozytywizm prawniczy a prawnicy i prawo w Trzeciej Rzeszy – powojenna dyskusja niemieckich historyków i teoretyków prawa o przyczynach upadku prawa w czasach nazizmu*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi. Acta Universitatis Wratislaviensis” 2001, nr 2214, s. 5–30.

nie niemieckie, które były popełniane zgodnie z kryteriami legalności, lecz całkowicie ignorowały elementarne zasady moralności, nie może odwołać się do prawa stanowionego, gdyż ono nie przewiduje, a nawet uniemożliwia takie rozliczenie. Radbruch w oparciu o rzymską paremię prawniczą sformułował zasadę zwaną od tej pory w prawie Formułą Radbrucha: *lex iniustissima non est lex*, co można przetłumaczyć jako „prawo rażąco niesprawiedliwe nie jest prawem”. A więc prawo ustanowione przez legalny rząd Rzeszy Niemieckiej poprzez fakt drastycznego łamania prawa naturalnego stało się według Radbrucha prawem wysoce niesprawiedliwym, a więc nieobowiązującym. Polscy prawnicy od pierwszych procesów stali na gruncie nadrzędności prawa naturalnego i prawa narodów i w tej kwestii nie dochodziło do sporów między adwokatami a prokuratorami.

Prokuratorzy Cyprian i Sawicki w toku procesu przedstawili trzy zasadnicze tezy oskarżenia: po pierwsze, działalność władz okupacyjnych w Polsce była niezgodna z prawem narodów, a więc nielegalna, po drugie, rząd GG był organizacją przestępczą zarówno w rozumieniu prawa międzynarodowego, jak i polskiego i po trzecie, „oskarżony Bühler jako szef rządu odpowiada za to wszystko”⁹⁰.

Pierwsza teza została już udowodniona przez MTW w Norymberdze i polscy sędziowie w uzasadnieniu wyroku bezpośrednio powołali się na wyrok MTW. Konsekwencją przyjęcia pierwszej tezy oskarżenia było uznanie rządu GG za organizację przestępczą. Podstawą prawną był również wyrok MTW, w którym część zbrodniarzy sądzono za „udział w spisku mającym na celu czyny przestępcze”⁹¹. Do rozstrzygania podobnych dylematów stworzono koncepcję zbrodni wieloosobowej, polegającej na „braniu udziału” we wspólnym działaniu. Mamy w tym wypadku do czynienia z wielością sprawców oskarżonych o wspólne popełnienie zbrodni. Prokuratura musiała więc udowodnić, że oskarżony brał udział we wspólnym planie i miał świadomość jego zbrodniczych celów. Przyjęcie takiego założenia przez MTW pozwalało również rozpatrywać samą przynależność do niektórych organizacji jako udział w spisku mającym na celu prowadzenie wojny agresywnej. Na gruncie prawa polskiego zastosowano przepisy polskiego Kodeksu karnego z 1932 r., w którym art. 98 i 166 dotyczą zbrodni wieloosobowej (konspiracja, spisek). W omówieniu kodeksu przez samego autora, Juliusza Makarewicza, możemy przeczytać: „wina zbiorowa zachodzi wtedy, gdy przychodzi do zмовy kilku osobników celem dokonania lub dokonywania przestępstw (spisek i banda)”⁹². Za pewien deficyt w orzecznictwie NTN można uznać fakt, że Trybunał niejednoznacznie oddzielił udział w spisku kryminalnym od członkostwa w grupie przestępczej (bandzie), w związku z tym argumenty dotyczące tego obszaru nie zawsze są spójne i jasne, gdyż nie zawsze jest oczywiste, do której z tych dwóch kategorii Trybunał chciał się odwołać w uzasad-

⁹⁰ AIPN GK, 196/244, Mowa prokuratora T. Cypriana w procesie J. Böhlera, k. 22.

⁹¹ Zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i w Stanach Zjednoczonych istniały konstrukcje prawne pozwalające osądzić ludzi niepełniających zbrodni bezpośrednio. Na temat koncepcji spisku zob. szerzej M. Królikowski, *Odpowiedzialność karna jednostki za sprawstwo zbrodni międzynarodowej*, Warszawa 2011, s. 148–154.

⁹² Juliusz Makarewicz – polski prawnik, wieloletni profesor prawa karnego Uniwersytetu Lwowskiego, główny autor kodyfikacji polskiego prawa karnego, Kodeksu karnego z 1932 r., określanego w doktrynie jako Kodeks Makarewicza (J. Makarewicz, *Zasady Polskiego kodeksu karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1932, nr 12 (2), s. 46).

nieniu⁹³. Jednak w sentencji wyroku w sprawie Bühlera sędziowie jasno sformułowali winę oskarżonego: „jako szef urzędu generalnego gubernatora, sekretarz stanu i szef tzw. rządu Generalnego Gubernatorstwa oraz zastępca generalnego gubernatora Hansa Franka brał udział w kierownictwie administracji tegoż Generalnego Gubernatorstwa, stanowiącym organizację przestępczą, która będąc powołaną [...] do administrowania ziemiami tej części Polski, zdążyła do osiągnięcia tego celu przez popełnianie zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości”⁹⁴.

Trzecia teza oskarżycieli wymagała określenia indywidualnej i bezpośredniej winy Bühlera, a tym samym jego odpowiedzialności. Prokuratorzy odrzucili wyjaśnienia samego oskarżonego i postulaty obrońców: „Bühler nie był, jak tutaj twierdzi, bezwolną osobą w rękach Franka”⁹⁵. Był zastępcą Franka i „nie tylko wiedział, co się dzieje w GG, lecz brał udział w tym, co się działo”. Prokuratorzy podkreślali odpowiedzialność Bühlera za udział w tworzeniu prawa rządu GG oraz upoważnienia dla policji i SS, a tym samym udział w zbrodniach popełnionych w GG⁹⁶.

Ponadto w ekspertyzie Władysława Woltera dla NTN podkreślono, że oskarżony brał udział w budowaniu systemu karnego i zapewniał sprawne działanie „maszyny kryminalnej”, a w wyniku tych działań wytyczał ścieżkę postępowania dla innych urzędników i funkcjonariuszy niemieckich⁹⁷. Trybunał podkreślił, że w przypadku wysokich funkcjonariuszy nie ma znaczenia fakt, że ich podpis nie widnieje na konkretnej dokumentacji.

Proces Bühlera z perspektywy sędziów NTN być może należał do najtrudniejszych. Przed sądem stanął urzędnik, który starał się przekonać, że nie popełnił zbrodni w trakcie swego długiego urzędowania w GG, co więcej, twierdził, że o większości z nich nie wiedział, a tam, gdzie tylko było to możliwe, starał się pomagać Polakom. Sędziowie musieli ostatecznie podjąć decyzję, czy Bühler jest współwinny zbrodni popełnionych w GG, czy, jak sam twierdził, został uwikłany w system, któremu od początku był przeciwny. 10 lipca 1948 r. na podstawie Dekretu sierpniowego został wydany wyrok, w którym uznano Bühlera za winnego i skazano na karę śmierci. Podstawowe zarzuty dotyczyły udziału w akcji wyniszczania Żydów (tu szczególnie przywołano udział Bühlera w konferencji w Wannsee, nazywając go „pomocnikiem duchowym Heydricha”), udziału w akcji AB oraz stworzeniu komisji łaski, która według sędziów działała na niekorzyść ludności żydowskiej⁹⁸. Pozostałe zarzuty dotyczyły wszelkiej działalności okupacyjnej, której skutkiem były zbrodnie.

⁹³ Zob. P. Grzebyk, *The Role of the Polish Supreme National Tribunal in the Development of Principles of International Criminal Law* [w:] *Historical Origins of International Criminal Law*, red. M. Bergsmo, Cheah Wui Ling, Yi Ping, t. 2, Brussels 2014 („FICHL Publication Series”, nr 21), s. 616.

⁹⁴ AIPN GK, 196/245, Sentencja wyroku w sprawie J. Bühlera, k. 6.

⁹⁵ *Ibidem*, 196/244, Przemówienie końcowe prokuratora T. Cypriana w procesie J. Bühlera, k. 48.

⁹⁶ *Ibidem*, 196/239, Uzasadnienie aktu oskarżenia w procesie Josefa Bühlera, k. 30.

⁹⁷ W. Wolter, *Sprawa odpowiedzialności karnej Josefa Bühlera, byłego sekretarza stanu tzw. Rządu Generalnej Guberni* [w:] *Ekspertyzy i orzeczenia przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, nr 2: *Status prawny narodu polskiego w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1979, s. 163.

⁹⁸ Podstawę prawną dla tych zarzutów stanowił art. 1 pkt. 1 Dekretu sierpniowego. Podstawą prawną dla innych zarzutów był art. 2 (inne niż w art. 1 działania na szkodę Narodu Polskiego) i art. 4 (udział w organizacji przestępczej).

Sędziowie NTN jednoznacznie odrzucili twierdzenia Bühlera, jakoby nie zdawał sobie sprawy z przestępczego charakteru podpisywanych rozporządzeń. Oskarżony był „ukończonym prawnikiem i posiada doktorat z praw, tak że podstawowe zasady prawa narodów nie mogły być mu obce”⁹⁹. Również za niewiarygodne uznali wyjaśnienia Bühlera, że często nie znał treści podpisywanych mechanicznie rozporządzeń, podkreślając, że oskarżony doskonale orientował się w ustawodawstwie GG, poza tym jest „człowiekiem skrupulatnym”¹⁰⁰. Analiza ok. 100 rozporządzeń, wykazała, że jego działalność nie ograniczała się jedynie do kontrasygnaty, ale odpowiedzialny był również za osobisty udział w tworzeniu wszelkich przepisów prawnych¹⁰¹. Sędziowie uznali, że mogliby zwolnić Bühlera od odpowiedzialności osobistej za te akty prawne, odnośnie do których odmówił kontrasygnaty, nie istnieją jednak dowody na takie zachowanie oskarżonego¹⁰². Sędziowie wykluczyli możliwość, aby wysoki urzędnik, członek rządu GG nie znał rzeczywistości okupacyjnej, co więcej, uznali, że Bühler jako współtwórca systemu okupacji musiał być świadomy sytuacji w GG.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia sędziowie nazwali Bühlera „przestępcą gabinetowym”, który brał udział w organizacji przestępczej, którą był rząd GG¹⁰³. Sędziowie potwierdzili, że Bühler pozostawał w cieniu Franka, ale nie przyjęli argumentacji oskarżonego i obrońców, że fakt ten miałby implikować jego mniejszą odpowiedzialność¹⁰⁴. W uzasadnieniu wyroku niejako wprost odniesiono się do twierdzenia obrońców, że Bühler był jedynie mało znaczącym trybikiem w maszynie okupacyjnej. Sędziowie stwierdzili, że „Frank dawał sygnał do uderzenia, Bühler natomiast montował zbrodniczą maszynę GG [...]”. W obsłudze tej maszyny nie spełniał roli zwykłego mechanika, lecz głównego inżyniera¹⁰⁵.

Mimo że nie udało się ustalić konkretnej liczby osób, które straciły życie w wyniku wprowadzenia rozporządzeń władz GG, sędziowie stwierdzili, że „nie ulega wątpliwości, że na podstawie tych norm straciło życie wiele tysięcy ludzi niewinnych”¹⁰⁶.

Zakaz rozstrzeliwania zakładników bez wyroku sądu, który to obrońcy i sam oskarżony chciał wykorzystać jako okoliczność łagodzącą, sędziowie uznali za „ubieranie w formę legalizmu działań bezprawnych”¹⁰⁷. Twierdzili, że obawiając się krytyki międzynarodowej opinii publicznej, zamieniano w ten sposób status zakładnika na skazanego prawomocnym wyrokiem sądu.

Sędziowie jednoznacznie stwierdzili, że Bühler „potrafił przybierać maskę, która nie opuściła go nawet na ławie oskarżonych w powtarzających się często oświadczeniach, że nie znał faktycznego stanu rzeczy w GG, intencji władz centralnych III Rzeszy odnośnie likwidacji Żydów lub wysiedleń w Zamojszczyźnie, albo przeznaczenia obozów koncentracyjnych”¹⁰⁸. Odniesli się też do okoliczności łagodzących, przywołanych przez

⁹⁹ AIPN GK, 196/245, Uzasadnienie wyroku w procesie J. Bühlera, k. 75.

¹⁰⁰ *Ibidem*, k. 76–77.

¹⁰¹ *Ibidem*, k. 70.

¹⁰² *Ibidem*, k. 77.

¹⁰³ *Ibidem*, Uzasadnienie wyroku w sprawie J. Bühlera, k. 57, 33.

¹⁰⁴ *Ibidem*, k. 33.

¹⁰⁵ *Ibidem*, k. 33.

¹⁰⁶ *Ibidem*, k. 79.

¹⁰⁷ *Ibidem*, k. 33, 97.

¹⁰⁸ *Ibidem*, k. 54.

samego oskarżonego i jego obrońców, m.in. rzekomego sprzeciwu Bühlera wobec akcji AB. Brak dowodów w postaci zapisu w protokole posiedzenia rządu i *Dzienniku* Franka zdecydował o odrzuceniu tej okoliczności. Również nie uwzględniono okoliczności łagodzącej, jaką może być działanie na rozkaz, gdyż w przypadku Bühlera było to działanie ciągłe, a nie incydentalne¹⁰⁹.

W przypadku procesu Bühlera sędziowie NTN uzasadniali, że w celu przypisania odpowiedzialności za przestępstwo wystarczy dowód *dolus eventualis*, co oznacza, że sprawca, choć nie zamierzał popełnić zbrodni, przewidywał możliwość jej popełnienia, a zatem zaakceptował, że tak się stanie¹¹⁰.

Mimo zaangażowania obrońców i ich ogromnej pracy, mimo wielu próśb o ulaskawienie, Josef Bühler został skazany na karę śmierci, którą wykonano 21 sierpnia 1948 r. w krakowskim więzieniu przy ul. Montelupich¹¹¹.

KONKLUZJE

Analizując akta wszystkich procesów przed NTN, można zaryzykować twierdzenie, że proces Bühlera był najostrzejszym zwarciem retorycznym adwokatów i prokuratorów. Przed sądem stanął wysoki urzędnik rządu GG, świetnie wykształcony prawnik o wysokiej kulturze osobistej, podkreślający swoje przywiązanie do wartości i przekonujący o swojej niewinności. Zestawiając Bühlera z innymi oskarżonymi w procesach przed NTN, nie ma wątpliwości, że trudno go porównać do komendanta KL Auschwitz Rudolfa Hösa, Płaszowa – Amona Götha, czy nawet innego urzędnika – Arthura Greisera. Ze względu na samą osobę Bühlera oraz niedostatek dowodów świadczących o jego bezpośredniej winie adwokaci z dużym zaangażowaniem przeciwstawili się zarzutom przedstawionym przez prokuratorów. Obraz bezwolnego urzędnika, który z rozterkami moralnymi wykonuje polecenia przełożonych, nie przekonał jednak sędziów NTN. Ich doświadczenia zbierane w poprzednich procesach, materiał dowodowy dostarczony przez prokuratorów pozwolił osądzić urzędnika, który być może bez większego zapалу i inicjatywy, ale jednak wykonywał wszystkie polecenia własnych przełożonych, a zajmując bardzo wysokie stanowisko w hierarchii władz okupacyjnych, brał udział w kreowaniu quasi-legalnego systemu okupacji. Uznanie Bühlera

¹⁰⁹ W art. 8 Statutu MTW ostatecznie uznano, że działanie z rozkazu rządu lub zwierzchnika nie zwalnia z odpowiedzialności karnej, choć może spowodować złagodzenie kary (Karta Międzynarodowego Trybunału Wojkowego, Dz.U. 1947, nr 63, poz. 367). Ponieważ organizacje istniejące w ramach III Rzeszy często realizowały cele przestępcze, dlatego uznano, że naruszają one międzynarodowy ład prawny, a ich członkom odmówiono prawa powołania się na działanie na rozkaz. Przepis ten został wprowadzony do polskiego ustawodawstwa w Dekrecie sierpniowym (art. 5), uznając jednocześnie, że działanie na rozkaz sąd może przyjąć za okoliczność łagodzącą (Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 grudnia 1946 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, Dz.U. 1946, nr 69, poz. 377).

¹¹⁰ AIPN GK, 196/245, Uzasadnienie wyroku w procesie J. Bühlera, k. 78; zob. P. Grzebyk, *The Role of the Polish Supreme...*, s. 615.

¹¹¹ Prośby o ulaskawienie wpłynęły m.in. od żony Bühlera, która również prosiła o wstawiennictwo abp. Adama Sapiechę. Prośbę napisał też kard. Michael Faulhaber, arcybiskup Monachium i Freising (AIPN GK, 196/245, List arch. M. Faulhabera do B. Bieruta z dnia 12.07.1948 r., k. 99/7–8).

za winnego udziału w organizacji przestępczej, jaką był rząd GG, pozwoliło obarczyć go odpowiedzialnością za czyny, których nie popełnił bezpośrednio. Sąd również uznał, że Bühler był świadomy faktu, iż jego działania umożliwiają popełnienie zbrodni i choć sam nie przejawiał zbrodniczej inicjatywy, to jednak godził się na popełnianie tych czynów.

Odpowiedź na pytanie, czy Bühler był urzędnikiem uwikłanym w system przez słabość własnego charakteru, uległość wobec Franka, brak odwagi, aby zrezygnować z funkcji wbrew przełożonym, czy może jedynie na takiego kreował się w trakcie procesu, musi pozostać bez jednoznacznej odpowiedzi. Być może sam oskarżony był przekonany o własnej niewinności albo przynajmniej o znacznie mniejszym ciężarze własnych win. Sędziowie uznali ostatecznie, że postawa Bühlera przed sądem to jedynie „maska”, dzięki której próbuje uniknąć najwyższego wymiaru kary.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Bundesarchiv Berlin

Personalakte Josef Bühler im RJM (Reichsjustizministerium)

Źródła drukowane

Akta Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze, t. 12, przesłuchanie z dnia 23.04.1946, s. 64–65, <http://avalon.law.yale.edu/imt/04-23-46.asp>.

Archiwum Ringelbluma. *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 6: *Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty*, oprac. A. Bańkowska, Warszawa 2012.

Protokoll der Besprechung über die Endlösung der Judenfrage, k. 166–180, <http://www.ghwk.de/ghwk/deut/protokoll.pdf>.

Sawicki J., *Przed polskim prokuratorem. Dokumenty i komentarze*, Warszawa 1958.

Wolter W., *Sprawa odpowiedzialności karnej Josefa Bühlera, byłego sekretarza stanu tzw. Rządu Generalnej Guberni* [w:] *Ekspertyzy i orzeczenia przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, nr 2: *Status prawny narodu polskiego w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1979.

OPRACOWANIA

Cooper C.G., *Act of State and Sovereign Immunity: A Further Inquiry*, „Loyola University Chicago Law Journal”, Winter 1980, t. 11 nr 2.

Cyprian T., Sawicki J., *Siedem procesów przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Poznań 1962.

Darcy S., *Collective Responsibility and Accountability Under International Law*, Leiden 2007 („The Procedural Aspects of International Law Monograph Series”, t. 27).

Drumbl M., *The Supreme National Tribunal of Poland and the History of International Criminal Law* [w:] *Historical Origins of International Criminal Law*, red. M. Bergsmo, Cheah Wui Ling, Yi Ping, t. 2, Brussels 2014 („FICHL Publication Series”, nr 21).

- Eisenblätter G., *Grundlinien der Politik des Reiches gegenüber dem Generalgouvernement 1939–1945*, Frankfurt am Main 1969.
- Finder G.N., Prusin A.V., *Justice Behind the Iron Curtain. Nazis on Trial in Communist Poland*, Toronto 2018.
- Graf W., *Österreichische SS-Generäle. Himmlers verlässliche Vasallen*, Klagenfurt–Ljubljana–Wien 2012.
- Green J.M., *Sprawiedliwość w Dachau. Opowieść o procesach nazistów*, tłum. M. Antosiewicz, Warszawa 2012.
- Grzebyk P., *The Role of the Polish Supreme National Tribunal in the Development of Principles of International Criminal Law* [w:] *Historical Origins of International Criminal Law*, red. M. Bergsmo, Cheah Wui Ling, Yi Ping, t. 2, Brussels 2014 („FICHL Publication Series”, nr 21).
- Gumkowski J., Kułakowski T., *Zbrodniarze hitlerowscy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1967.
- Haar I., *Polityka ludnościowa w Generalnym Gubernatorstwie: polityka narodowościowa wobec Żydów i polityka osadnictwa a inicjatywy regionalne i centralne*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1 (14).
- Kampe N., Klein P., *Die Wannsee-Konferenz am 20. Januar 1942. Dokumente, Forschungsstand, Kontroversen*, Köln–Weimar–Wien 2013.
- Królikowski M., *Odpowiedzialność karna jednostki za sprawstwo zbrodni międzynarodowej*, Warszawa 2011.
- Kubicki L., *Zbrodnie wojenne wobec prawa polskiego*, Warszawa 1963.
- Loose I., *Josef Bühler. Regierung des Generalgouvernements. Ein Hintermann* [w:] *Teilnehmer. Die Männer der Wannsee-Konferenz*, red. H.Ch. Jasch, Ch. Kreutzmüller, Berlin 2017.
- Lubecka J., *German Crimes Tried in Poland: A political and legal analysis on the example of Supreme National Tribunal Trials in Southern Poland* [w:] *Political and Transitional Justice in Germany, Poland and Soviet Union from the 1930s to the 1950s*, red. J. Zarusky, M. Brechtgen, W. Bułhak, Göttingen 2019.
- Lubertowicz M., *Lex iniustissima non est lex. Formuła Gustava Radbrucha jako alternatywa dla międzynarodowego systemu ochrony praw człowieka*, „Studia Erasmiensis Wratislaviensis” 2010, z. 4.
- Makarewicz J., *Zasady Polskiego kodeksu karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1932, nr 12 (2).
- Musiał B., *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung im Generalgouvernement. Eine Fallstudie zum Distrikt Lublin 1939–1944*, Düsseldorf 1999.
- Ohlin J.D., *Incitement and Conspiracy to Commit Genocide* [w:] *The UN Genocide Convention. A Commentary*, red. P. Gaeta, Oxford 2009.
- Radbruch G., *Gesetzliches Unrecht und übergesetzliches Recht*, „Süddeutsche Juristenzeitung” 1946, nr 5.
- Schenk D., *Hans Frank. Biografia generalnego gubernatora*, tłum. K. Jachimczak, Kraków 2009.
- Siewierski M., *Wpływ instytucji procesu norymberskiego na postępowanie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym* [w:] *Norymberga – nadal otwarty rozdział historii. W XXX rocznicę wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego*, Warszawa 1977.
- Szondi L., *Kain, Gestalten des Bösen*, Bern–Stuttgart–Wien 1969.

Zmierzak M., *Pozytywizm prawniczy a prawnicy i prawo w Trzeciej Rzeszy – powojenna dyskusja niemieckich historyków i teoretyków prawa o przyczynach upadku prawa w czasach nazizmu*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi. Acta Universitatis Wratislaviensis” 2001, nr 2214.

Joseph Bühler – urzędnik uwikłany czy świadomy uczestnik zbrodni? Rozważania w świetle procesu Josepha Bühlera (17 czerwca – 10 lipca 1948 r.)

W ostatnim procesie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym stanął urzędnik Generalnego Gubernatorstwa Josef Bühler, w czasie okupacji odpowiedzialny za tworzenie prawa okupacyjnego. Proces w Krakowie koncentrował się wokół odpowiedzi na pytanie, czy był on człowiekiem niefortunnie uwikłanym w system okupacyjny, któremu nie był w stanie się sprzeciwić, mimo dylematów moralnych? Człowiekiem o słabym charakterze, zależnym od Hansa Franka i całkowicie mu uległym, który jednak w miarę swoich możliwości próbował pomagać Polakom i hamować „maszynę” okupacyjną? Czy jednak obraz ten był jedynie kreacją na potrzeby procesu, a okolicznością sprzyjającą Bühlerowi miała być niewielka ilość dowodów obciążających go bezpośrednimi zbrodniami?

Artykuł próbuje odpowiedzieć na te pytania w oparciu o akta procesowe. Przedstawiona została analiza linii obrony, przyjętej przez samego oskarżonego oraz jego адвокатów. Omówiono również argumenty prokuratorów i przede wszystkim stanowisko sędziów. Trudne zadanie sędziów polegało przede wszystkim na rozpoznaniu niejednoznacznych często dowodów i orzeczeniu, czy Bühler był jedynie mało znaczącym „trybikiem” w maszynie okupacji, jak chcieli tego adwokaci, czy „głównym inżynierem”, bez którego aparat policji i terroru nie miałby odpowiednich podstaw do działania.

SŁOWA KLUCZOWE

Josef Bühler, Najwyższy Trybunał Narodowy, sądenie zbrodniarzy niemieckich w Polsce

Joseph Bühler – an official involved in atrocities or a deliberate perpetrator? Reflections on the trial of Joseph Bühler (17 June – 10 July 1948)

The last person to face trial before the Supreme National Tribunal was Josef Bühler, an official of the General Governorate tasked with legislation in German-occupied Poland. The trial was held in Kraków and hinged on the question of whether or not Bühler had become merely unfortunately implicated in a system created by the occupation authorities, which he found impossible to oppose despite his own moral qualms. Was Bühler a weak person, completely dominated by and subservient to Hans Frank, but who nonetheless

made attempts to help Poles and to impede the occupation machinery to the best of his ability? Or perhaps this was a misleading image crafted for the purposes of the trial, where the only thing that worked in his favour was the scarcity of evidence pointing to his direct involvement in atrocities? The article examines the trial's evidence in order to answer those questions. It presents an analysis of the defence put forward by the accused and his legal counsel. It also discusses the arguments of the prosecutors and, above all, the position of the judges. They were faced with the difficult task of using conflicting evidence to establish whether Bühler was only a cog in the occupation machinery, as his legal counsel argued, or perhaps the key architect responsible for creating the legal basis for the apparatus of law enforcement and terror in occupied Poland.

KEYWORDS

Josef Bühler, Supreme National Tribunal, Trial of German war criminals in Poland

JOANNA LUBECKA – dr nauk politycznych, historyk, pracownik Akademii Ignatianum w Krakowie i Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie. Autorka publikacji naukowych i popularnonaukowych dotyczących historii III Rzeszy, rozliczenia niemieckich zbrodni oraz niemieckiej polityki i pamięci historycznej.

JOANNA LUBECKA – PhD in Political Science, historian, researcher at the Academia Ignatianum in Kraków and the Office for Historical Research, Institute of National Remembrance in Kraków. Author of academic and popular publications about the history of the Third Reich, the prosecution of German crimes and Germany's historical remembrance and political vision of history.

MACIEJ JAN MAZURKIEWICZ

Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej

ORCID: 0000-0001-7200-7680

GENOCIDE STUDIES A ZAGŁADA POLAKÓW. REFLEKSJE O KIERUNKU I ISTOCIE HISTORYCZNOPRAWNYCH BADAŃ NAD ZBRODNIAМИ PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU (1939–1945)

WPROWADZENIE

Tragiczne lata II wojny światowej przyniosły miliony ofiar na całym świecie. Również Polacy, których państwo jako pierwsze stało się areną działań zbrojnych, szczególnie dotkliwie odczuli skutki napaści ZSRS, Niemiec i Słowacji. Wyjątkowość sytuacji Polski wynikała m.in. z jednoczesnej niemiecko-sowieckiej okupacji, długiego okresu jej trwania, składu etnicznego czy narodowościowego ludności zamieszkującej kraj. Okupanci eksterminowali Polaków na wiele sposobów, np. mordując elity i ziemian, likwidując ruch oporu, niszcząc wsie, ograniczając wzrost demograficzny, wykańczając Polaków niewolniczą pracą (tak w obozach, jak i w prywatnych gospodarstwach Niemców). Stosowano przy tym różne podejście wobec poszczególnych kategorii obywateli polskich.

Żydzi polscy, ale także przedstawiciele ich rozproszonego wówczas narodu z innych państw, stali się podmiotem bezwzględnej ludobójczej polityki prowadzonej przez Niemcy. Zdarzało się, że osoby pochodzenia żydowskiego doświadczały prześladowań w ZSRS, często na tle politycznym, nie przybrały one jednak tak masowego i radykalnego charakteru, jak w Niemczech i na okupowanym przez Niemcy terytorium polskim. Holocaust w perspektywie *genocide studies*, czyli badaniach nad zbrodniami masowymi, nie pozostaje jednakże jedynym przypadkiem do analizy. Komparatystyka stanowi w tym nurcie badań istotne narzędzie służące m.in. poznaniu istoty, mechanizmów, ale też odnajdywaniu środków przeciwdziałania masowym zbrodniom.

O ile więc niezaprzeczalnie Holocaust dokonany przez Niemców przynależy do przedmiotu zainteresowań specjalistów *genocide studies*, o tyle pozostałe zbrodnie dokonane z innych zamiarów na okupowanych ziemiach polskich dotąd nie bywają rozpatrywane w tej perspektywie. Posiadały one charakter planowy, zorganizowany, a ich założenia były systematycznie zrealizowane, co staram się przedstawiać w swoich pracach¹. Dodać należy, że popełniano je niezależnie od prawnomiędzynarodowego statusu okupowanego terytorium – kategorię ofiar wyznaczano w oparciu o przynależność do narodu polskiego określaną tak, jak uczynili to okupanci. Tym samym eksterminowano Polonię niemiecką i sowiecką, Polaków gdańskich, pochodzących z Polski oraz kresowian – w tej zagładzie mieli udział zarówno Sowieci, jak i Niemcy.

Rozpatrywanie zbrodni na Polakach w perspektywie *genocide studies* wymaga ich uprzedniego syntetycznego ujęcia². Dostrzeżenie i udowodnienie przyczyny tych okrucieństw, związanej z polskim pochodzeniem ofiar, stanowi klucz do zrozumienia istoty zbrodni. Zadanie to przede wszystkim powinno być realizowane przez polskich historyków³, którzy są zdolni odłożyć analizy poszczególnych zbrodni na rzecz podjęcia wysiłku pracy zawierającej konkluzje uogólniające. Z kolei historycy prawa mogliby czerpać

¹ Najpewniej jesienią 2020 r. zostanie opublikowana obszerna monografia przygotowana na podstawie mojego doktoratu z nauk prawnych, pt. „Ludobójstwo Niemiec na narodzie polskim (1939–1945). Studium historycznoprawne”. Zob. też M.J. Mazurkiewicz, *Ludobójstwo? Prawnomiędzynarodowa kwalifikacja wybranych niemieckich i sowieckich zbrodni na narodzie polskim (1939–1945) w świetle ustaleń polskiej doktryny* [w:] *Doświadczenia dwóch totalitaryzmów. Interpretacje*, red. P. Kaczorowski i in., Warszawa 2018, s. 295–334; M.J. Mazurkiewicz, *Ad vocem tzw. zbrodni pomorskiej 1939*, „Wiadomości Historyczne z Wiedzą o Społeczeństwie” 2018, nr 1, s. 18–20; M.J. Mazurkiewicz, *Prawne podstawy funkcjonowania Selbstschutzu na polskich ziemiach wcielonych do III Rzeszy i w Generalnym Gubernatorstwie* [w:] *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T.S. Ceran, Bydgoszcz–Gdańsk 2016, s. 11–23; M.J. Mazurkiewicz, *Ludobójstwo na Pomorzu? Eliminacja lokalnych elit w początkach okupacji hitlerowskiej (1939–1940)* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2014. Referaty*, red. J. Szumski, Ł. Kamiński, Warszawa 2015, s. 17–27. Trwają prace wydawnicze nad następującymi tekstami: M.J. Mazurkiewicz, *Genocide? International-legal Classification of German and Soviet Crimes against the Polish Nation (1939–1945)*; idem, *Prawnicze a nieprawnicze wybrane kwalifikacje zbrodni dokonanych na narodzie polskim w latach 1939–1945*; idem, *Emancypacja nazizmu a realizacja odpowiedzialności Niemiec za zbrodnie na narodzie polskim (1939–1945)*; idem, *Kilka uwag o genezie i kształtowaniu obrazu Polski okupowanej przez III Rzeszę przed i po 1989 r.*

² Takiej refleksji brakuje zarówno w polskiej, jak i niemieckiej historiografii (nie wspominając o innych). Badania niemieckie w tym zakresie pozostają szczątkowe. W ostatnim dwudziestolecu zauważalny jest symboliczny wkład autorów niemieckich (np. Jochena Böhlera i jego współpracowników czy Dietera Schenka). Ich prace nie zawierają jednak wniosków dotyczących kompleksu zbrodni masowych dokonanych przez Niemcy na Polakach, czasami prowadzą wręcz do błędnych rezultatów (tak stało się w pracy Daniela Browinga, co wyjaśniłem w dalszej części artykułu). J. Böhler, K.M. Mallmann, J. Matthäus, *Einsatzgruppen w Polsce*, tłum. E. Ziegler-Brodnicka, Warszawa 2009; J. Böhler, *Najazd 1939. Niemcy przeciw Polsce*, tłum. D. Salamon, Kraków 2011; idem, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*, tłum. P. Pieńkowska-Wiederkehr, Kraków 2009; D. Schenk, *Noc morderców. Każdą polskich profesorów we Lwowie i holokaust w Galicji Wschodniej*, tłum. P. Zarychta, Kraków 2011; D. Browing, *W cieniu Auschwitz. Niemieckie masakry polskiej ludności cywilnej 1939–1945*, tłum. R. Dziągwa, Poznań 2019. Zob. też I. Heinemann, *Rasa, ziemia, niemiecka krew. Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS i nowy porządek rasowy Europy*, tłum. J. Górny, Gdańsk 2014; H. von Krannhals, *Die Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei in Polen 1.9.1939–31.10.1939*, Lüneburg 1965; D. Weitbrecht, *Der Exekutionsauftrag der Einsatzgruppen in Polen*, Filderstadt 2001; C. Jansen, A. Weckbecker, „Der Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/40, München 1992.

³ Wanda Jarząbek ostatnio sformułowała i wyraziła słuszne postulaty w tym względzie. Zob. W. Jarząbek, *Rzeź Woli – wydarzenie jednostkowe czy wynikające z „logiki” niemieckiej polityki okupacyjnej w Polsce?* [w:] *Wola 1944. Nierozliczona zbrodnia a pojęcie ludobójstwa*, Warszawa 2019, s. 37.

z takich opracowań przy przygotowywaniu opisu stanu faktycznego w swoich teoretycznych rozważaniach obejmujących kwalifikacje prawnomiędzynarodowe zbrodni.

STOSOWANIE PRAWA W PRZYPADKU NIEMIECKICH I SOWIECKICH ZBRODNI NA NARODZIE POLSKIM

Głośne procesy zbrodniarzy niemieckich, które odbywały się przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym (w okresie 1945–1946)⁴ i następnie przed sześcioma amerykańskimi trybunałami wojskowymi⁵ (w latach 1946–1949)⁶, doprowadziły do częściowej kwalifikacji czynów popełnionych przez konkretnych niemieckich dygnitarzy czy też osoby zbrodniczo działające na rzecz lub w interesie Niemiec. Tym samym wykazano odpowiedzialność jednostek, przypisując im winę za popełnione czyny zabronione, na które składały się działania lub zaniechania. Za zbrodnicze uznano również określone organizacje. Sądowej oceny dokonano zasadniczo na podstawie dwóch aktów prawa międzynarodowego, w których skodyfikowano obowiązujące w czasie II wojny światowej prawo wojenne (*ius in bello*). Szczególne regulacje dotyczyły okresu okupacji, mogącego zaistnieć w czasie wojny, ale nieitożsamego z nią. Źródłem obowiązywania norm prawa wojennego, w tym okupacyjnego, były – jak wielokrotnie wskazywał MTW – prawo pozatraktatowe (np. zwyczaj międzynarodowy)⁷ oraz wielostronna (multilateralna) IV konwencja haska z 18 października 1907 r. i załączony do niej Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej⁸, choć nie tylko. Trybunał podkreślał, że prawo wywodziło się również z zawartych umów dwustronnych, czyli bilateralnych.

Wspomniany MTW i amerykańskie trybunały orzekały w oparciu o tzw. prawo norymberskie, które obejmowało Kartę MTW z 8 sierpnia 1945 r.⁹, a także Ustawę nr 10

⁴ *Trial of the Major War Criminals before the International Military Tribunal*, t. 1–42, Nuremberg 1947–1949. Ucyfrowione 42 tomy z przetranskrybowanymi stenogramami z procesu norymberskiego (tzw. *Blue Series*) znajdują się na stronie internetowej amerykańskiej Biblioteki Kongresu. *Trial of the Major War Criminals before the International Military Tribunal*, https://www.loc.gov/rr/frd/Military_Law/NT_major-war-criminals.html, dostęp 20 III 2020 r.

⁵ Procedowały one na podstawie Rozporządzenia nr 7 z 18 października 1946 r., które zostało przyjęte przez zarząd wojskowy amerykańskiej strefy okupacyjnej. Ordinance No. 7. Organization and Powers of Certain Military Tribunals (Military Government Gazette Germany United States Zone 1946, B, 10).

⁶ *Trial of War Criminals before the Nuernberg Military Tribunals under Control Council Law No. 10. Nuernberg, October 1946 – April 1949*, t. 1–15, Washington 1949–1953. 15 tomów z zapisem następczych procesów (tzw. *Green Series*) również zostało udostępnionych cyfrowo. *Trials of War Criminals Before the Nuernberg Military Tribunals Under Control Council Law No. 10*, https://www.loc.gov/rr/frd/Military_Law/NTs_war-criminals.html, dostęp 20 III 2020 r.

⁷ W odróżnieniu od systemu prawa kontynentalnego (nieco inaczej jest w prawie anglosaskim *common law*) zwyczaj odgrywa w systemie prawa międzynarodowego niebagatelną rolę nawet współcześnie. Zwyczaj międzynarodowy to norma wywodząca się z praktyki podmiotów prawa międzynarodowego (*usus*) oraz jednocześnie z ich przeświadczenia o obowiązywaniu praktyki z uwagi na istnienie normy prawnej (*opinio iuris sive necessitatis*). Zob. K. Wólfke, *Zwyczaj w współczesnym prawie międzynarodowym*, Wrocław 1963; I.I. Łukaszuk, *Rola zwyczaju we współczesnym prawie międzynarodowym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1967, nr 4, s. 17–25.

⁸ Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (Dz.U. 1927, nr 21, poz. 161).

⁹ Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisane w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r. (Dz.U. 1947, nr 63, poz. 367).

i Dyrektywę nr 38 przyjęte przez Radę Kontroli w Niemczech¹⁰. Zasady prawa międzynarodowego wywodzące się z Karty MTW z 1945 r. i wyroku norymberskiego z 1946 r. zostały potwierdzone (*affirmation*) w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 11 grudnia 1946 r.¹¹, a następnie sformułowane (*formulation*) jako zasady norymberskie w rezolucji ZO ONZ z 12 grudnia 1950 r.¹²

Po kilku latach prac w ramach ONZ, poczynawszy od przyjęcia projektu rezolucji pt. „The Crime of Genocide” (dokonanego 11 grudnia 1946 r.¹³), ostatecznie dokonano penalizacji zakazu zbrodni ludobójstwa¹⁴ wraz z przyjęciem stosownej konwencji 9 grudnia 1948 r.¹⁵ Zakaz opracowano na podstawie propozycji polskiego prawnika żydowskiego pochodzenia Rafała Lemkina (1900–1959), przedstawionej przez tego autora w anglojęzycznym opracowaniu i wyborze okupacyjnych (niemieckich) aktów prawnych z 1944 r.¹⁶ Godny podkreślenia jest jednak fakt, że jeszcze przed wybuchem II wojny światowej zgłaszał on postulaty instytucjonalizacji zakazów zbrodni masowych (w formie „aktów barbarzyństwa” i „aktów wandalizmu”) w prawie międzynarodowym¹⁷, choć nie wzbudzały one większego odzewu w środowisku prawniczym (w porównaniu np. ze zbrodnią agresji)¹⁸. Mimo że Konwencja ONZ z 1948 r. weszła w życie 12 stycznia 1951 r., to zakaz zbrodni ludobójstwa obowiązywał również w czasie II wojny światowej, choć wynikał nie tylko z norm traktatowych. Wątpliwości w tym względzie nie ma m.in. wybitny kanadyjski specjalista prawa międzynarodowego, a zwłaszcza prawa wojennego, William Schabas, który przyznał: „Wydaje mi się, że treść rezolucji [ZO ONZ nr 96 (I) z 11 grudnia 1946 r.]

¹⁰ Law No. 10 dated 20 December 1945. Punishment of Persons Guilty of War Crimes, Crimes against Peace and against Humanity (Official Gazette of the Control Council for Germany [w skrócie: OGCCG] 1946, 3, 50); Directive No. 38. The Arrest and Punishment at War Criminals, Nazis and Militarists and the Internment, Control and Surveillance at Potentially Dangerous Germans (OGCCG 1946, 11, 184).

¹¹ UN General Assembly, Affirmation of the Principles of International Law recognized by the Charter of the Nürnberg Tribunal, 11 December 1946, A/RES/95. Por. tłumaczenie dokumentu na język polski: Rezolucja ZO ONZ 95/I z 11 grudnia 1946 r. [w:] Ściganie i karanie sprawców zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości (wybór dokumentów), red. C. Pilichowski, Warszawa 1978, s. 223–225.

¹² UN General Assembly, Formulation of the Nürnberg Principles, 12 December 1950, 488 (V). Por. Sformułowanie zasad prawa międzynarodowego przyjętych w Statucie Międzynarodowego Trybunału Norymberskiego i w wyroku tego Trybunału (zasady norymberskie) z 12 grudnia 1950 r. [w:] Ściganie i karanie..., s. 227–232.

¹³ General Assembly Resolution 96 (I) of 11 December 1946 (The Crime of Genocide). Por. Uchwała Ogólnego Zgromadzenia N. Z. z dnia 11 grudnia 1946 r. [w:] J. Sawicki, *Ludobójstwo od pojęcia do konwencji 1933–1948*, Kraków 1949, s. 157–158.

¹⁴ Zob. o genezie i ewolucji pojęcia ludobójstwa: P. Machcewicz, *Ludobójstwo – geneza pojęcia i współczesne spory* [w:] *Wiek nienawiści. Studia*, red. E. Dmitrów i in., Warszawa 2014, s. 213–229.

¹⁵ Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r. (Dz.U. 1952, nr 2, poz. 9).

¹⁶ R. Lemkin, *Axis Rule in Occupied Europe. Laws of Occupation, Analysis of Government, Proposals for Redress*, Washington 1944. Por. *idem*, *Rządy państw Osi w okupowanej Europie. Prawa okupacyjne, analiza rządzenia, propozycje zadośćuczynienia*, tłum. A. Bieńczyk-Missala i in., Warszawa 2013.

¹⁷ R. Lemkin, *Przestępstwa polegające na wywołaniu niebezpieczeństwa międzypaństwowego jako delicta iuris gentium*. Wnioski na V Międzynarodową Konferencję Unifikacji Prawa Karnego w Madrycie, „Głos Prawa” 1933, nr 10, s. 598–604. Pierwotnie tekst opublikowano w języku francuskim, następnie przetłumaczono go na język polski, niemiecki i angielski. Por. *idem*, *Les actes constituant un danger général (interétatique) considérés comme délits des droit des gens. Rapport spécial présenté à la V-me Conférence pour l’Unification du Droit Pénal à Madrid (14–20.X.1933). Explications additionnelles*, Paris 1933.

¹⁸ Zob. P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna za zbrodnię agresji*, Warszawa 2010.

nie wzbudza żadnych wątpliwości – zawiera deklarację, że ludobójstwo jest już zbrodnią w myśl prawa międzynarodowego. Takie były intencje jej autorów. [...] Tak więc to odniesienie do faktu, że czyny ludobójstwa były popełniane albo zostały już popełnione, ma istotne znaczenie. Pozwala jednocześnie obalić argument przywoływany przez niektórych, że nie można używać terminu »ludobójstwo« do określania zdarzeń, do których doszło – przykładowo – przed przyjęciem konwencji z 1948 r.¹⁹ Z tą trafną opinią należy się zgodzić, uwzględniając możliwość rekonstrukcji unormowania na podstawie m.in. klauzuli Martensa zawartej w preambule wspomnianej już IV konwencji haskiej z 1907 r.²⁰ W ten sposób ewentualny zarzut retroaktywności w stosowaniu prawa zostaje skutecznie oddalony. Na podobnej zasadzie można było – i rzeczywiście tak się stało w orzeczeniu MTW – wykazać legalność zakazów (zbrodni przeciwko pokojowi, wojennych i przeciwko ludzkości) zawartych w Karcie MTW z 1945 r., a co ważne, stosowanych również wobec niemieckich zbrodniarzy.

Nie poddano natomiast ocenie czynów państwa niemieckiego. Choć – w pewnym stopniu – fikcją jest, aby państwo popełniało zbrodnie, to jednak może ono ich dokonywać poprzez swoich funkcjonariuszy oraz inne osoby. Analogicznie zamiar, niezbędny do wykazania przy kwalifikacji czynów jako zbrodni ludobójstwa, występuje u jednostek, nie zaś u państwa. Zamiar ten dotyczy „zniszczenia w całości lub części²¹ grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych, jako takich” (art. II Konwencji ONZ z 1948 r.) i motywuje dokonanie szeregu zakazanych czynów podstawowych, czyli znamion szczególnych zbrodni, np. „zabójstw członków grupy” (art. II lit. a) Konwencji) czy „rozmyślnego stworzenia dla członków grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego” (art. II lit. c) Konwencji). Przyjmuje się więc, że posiada on charakter zamiaru kierunkowego (*dolus directus coloratus*), stanowiąc niejako odmianę zamiaru bezpośredniego (*dolus directus*). Tym samym z jednej strony zamiar kierunkowy cechuje przewidywanie przez podmiot możliwości zaistnienia przestępstwa i chęć jego popełnienia – co jest właściwe zamiarowi bezpośredniemu – a z drugiej strony cel (motyw, pobudka) realizowany wraz z dokonaniem czynu zabronionego. Jednocześnie więc, chcąc doprowadzić do wykazania odpowiedzialności danego sprawcy czynu zabronionego, należałoby udowodnić mu, że np. zabijając Polaka, kierował się chęcią dokonania zbrodni w celu zniszczenia całości lub części narodu polskiego (elit,

¹⁹ W. Schabas, *Kwalifikacja prawna rzezi Woli* [w:] *Wola 1944...*, s. 85.

²⁰ „Zanim bardziej wyczerpujący kodeks praw wojennych będzie mógł być ułożonym, Wysokie Układające się Strony uważają za właściwe skonstatować, że w wypadkach, nieobjętych przepisami obowiązującymi, przyjętymi przez nie, ludność i strony wojujące pozostają pod opieką i władzą zasad prawa narodów, wypływających ze zwyczajów, ustanowionych między cywilizowanymi narodami, oraz z zasad humanitarności i wymagań społecznego sumienia” (Ust. 9 preambuły IV konwencji haskiej z 1907 r.).

²¹ Uwzględniając konwencyjną definicję zakazu ludobójstwa, trudno zaakceptować choćby propozycję amerykańskiego politologa Roberta Melsona z 1992 r., zgodnie z którą wyróżnił on ludobójstwo częściowe (*partial genocide*) i ludobójstwo całkowite (*total genocide*). Należy zauważyć, że to rezultaty ludobójstwa mogą być częściowe lub pełne w stosunku do założeń planowanej zbrodni, po wtóre zamiar ludobójczy może dotyczyć części lub całości chronionej grupy. Sformułowania zaproponowane przez Melsona zdają się stanowić nieuzasadnione i mylące skróty myślowe, choć odwołuje się do nich wielu historyków. Zob. R. Melson, *Revolution and Genocide. On the Origins of the Armenian Genocide and the Holocaust*, Chicago 1992, s. 22–30.

duchowieństwa, posesjonatów itd.). Z uwagi na trudność udowodnienia ukierunkowania zamiaru przykładowego oskarżonego w momencie popełniania przez niego zbrodni w praktyce orzeczniczej częściej wykorzystuje się konstrukcję zakazu zbrodni przeciwko ludzkości lub zbrodni wojennych.

Co najmniej kilka elementów wpływa na utrwalenie, wskutek odbytego procesu norymberskiego i procesów następczych, wyobrażenia o poszczególnych zbrodniach Niemiec dokonanych w latach II wojny światowej, czy to na okupowanych ziemiach polskich (z wyjątkiem Holocaustu traktowanego całościowo), czy też na narodzie polskim²². Mimo że wielokrotnie podczas głównego procesu podkreślano bezprzykładne okrucieństwa popełnione na Polakach, często porównując je do zbrodni na Żydach, to w zasadzie do dzisiaj rzadkość stanowi kumulatywna ocena zbrodni. Na ogół przyjmuje się, błędnie, że stanowią one szereg niepowiązanych ze sobą masowych zbrodni wynikających raczej z praktyki okupacyjnej, terroru, wymogów chwili niż z systematycznego planu zagłady narodu polskiego²³. Brak właściwego, całościowego ujęcia zbrodni niemieckich w historiografii jest z pewnością skutkiem nie tyle nieznamośności rezultatów niemieckiej polityki eksterminacyjnej, co raczej niemożności uprawdopodobnienia czy też udowodnienia zbrodniczych zamiarów funkcjonariuszy, organów i innych osób działających na rzecz i w interesie Niemiec²⁴. W ostatnich latach zestawienie wielu znanych co prawda wcześniej, lecz analizowanych jednostkowo faktów, ale też uwzględnienie dodatkowych okoliczności pozwala na ujęcie systematyzujące. I tak okazuje się, że niemieccy decydenci nie tylko uprzednio nakreślili plan, ale również zorganizowali machinę zagłady i dokonali wielu okrutnych zbrodni z pozoru niepowiązanych ze sobą. Wspólnym mianownikiem w charakterystyce ofiar okazywała się przynależność do narodu polskiego, określająca zamiar sprawców. Kwestie ludobójczego zamiaru u przedstawicieli niemieckich władz w stosunku do Polaków i wynikającą z przypisania im ludobójczych czynów odpowiedzialność szczegółowo opisałem we wspomnianej, przygotowywanej do druku historycznoprawnej monografii. Ostrożnie dodać należy, że pewien wpływ na jednostkowe postrzeganie zbrodni niemieckich mogła mieć formuła procesu, w której sądzono konkretnych zbrodniarzy, nie wykazując jednak odpowiedzialności państwa niemieckiego. Symbolicznym wyrazem, w jaki sposób odnoszono się do kwestii okrucieństw na Polakach²⁵, zdaje się również uwzględnienie w procesie norymberskim dowodu z prze-

²² Co najmniej kontrowersyjne i bezzasadne w tym kontekście wydaje się wyróżnienie w 2017 r. przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych pracy niemieckiego historyka Daniela Brewinga, traktującego zbrodnie niemieckie na polskiej ludności cywilnej jako „masakry”, które – zdaniem tego autora – „w odróżnieniu od ludobójstwa [...] mają charakter wydarzeniowy, nie mają na celu niszczenia całych społeczeństw i pozostają powiązane z określonymi sytuacjami, konkretną topografią i czasem, w którym ich dokonano” (D. Browing, *W cieniu Auschwitz...*, s. 14–23, 349).

²³ Chodzi nie tylko o Generalny Plan Wschodni (*Generalplan Ost*), ale o szereg ramowych wytycznych wydawanych przez najwyższe państwowe władze niemieckie, dowództwo sił zbrojnych i policji w formie rozkazów czy aktów prawa. Zob. C. Madajczyk, *Generalplan Ost*, Poznań 1962; *Generalny plan wschodni. Zbiór dokumentów*, red. C. Madajczyk i in., Warszawa 1990.

²⁴ Odrębną kwestią pozostają trafne konkluzje orzekających w Najwyższym Trybunale Narodowym, które zdają się nieuwzględniane, np. przez grono zachodnich badaczy.

²⁵ Zob. T. Cyprian, J. Sawicki, *Sprawy polskie w procesie norymberskim*, Poznań 1956.

słuchania jedynie... dwóch polskich świadków²⁶, składających zeznania głównie na temat zagłady Żydów prowadzonej przez Niemcy w obozie Auschwitz-Birkenau i w Treblince.

Nie tylko w amerykańskiej, ale też w pozostałych strefach okupacyjnych doprowadzono do osądzenia przynajmniej części osób winnych zbrodni popełnionych przez Niemców w czasie II wojny światowej. Spektakularnym przykładem był przeprowadzony w 1950 r. już w nowo ustanowionej NRD zbiorczy tzw. proces w Waldheim (według ówczesnych sowieckich „standardów”)²⁷. Z kolei w Polsce w sprawach zbrodni popełnionych przez niemieckich dygnitarzy i funkcjonariuszy orzekał funkcjonujący w latach 1946–1948 Najwyższy Trybunał Narodowy²⁸. Rozstrzygnięcia właściwych wspomnianych tu organów, poza procesem norymberskim i następczymi procesami amerykańskimi, wydają się posiadać mniejsze znaczenie dla kwalifikacji zbrodni niemieckich (np. polskie organy orzekały na podstawie krajowych norm prawa).

O ile jednak zbrodnie niemieckie na narodzie polskim zostały w niewielkiej mierze poddane ocenie MTW i amerykańskich trybunałów wojskowych, o tyle zbrodnie państwa sowieckiego – traktowane całościowo – nadal czekają na kwalifikację, choćby teoretyczną. Najpewniej nigdy już nie dojdzie do ich oceny sądowej, a wpływa na to wiele stosunkowo klarownych przyczyn. Wyjątek stanowi zbrodnia katyńska, którą w akcie oskarżenia przedłożonym w procesie norymberskim przez prokuratora ZSRS Romana Rudenkę próbowano zakwalifikować jako ludobójstwo, lecz przypisywane, wedle oficjalnej wersji sowieckiej, Niemcom. Tym samym Sowietci wskazali wówczas, jak należy ich zdaniem oceniać zbrodnię katyńską. Z racji braku dowodów kwestię Katynia w wyroku pominięto²⁹. Niesklasyfikowane zbrodnie mogą stać się przedmiotem badań naukowców.

Rola historyka prawa w badaniu zbrodni na narodzie polskim

Historyk prawa to prawnik specjalizujący się w badaniu prawa w ujęciu historycznym i ewolucyjnym. Jego zainteresowania obejmują więc nie tylko analizy norm, instytucji czy gałęzi prawa (przedmiot przynależący do dogmatyki), funkcjonowanie prawa w przeszłości (np. wykonywanie norm prawnych i stosowanie prawa przez uprawnione organy), rozważanie kwestii teoretycznoprawnych, komparatystykę, ale również kwalifikację prawną poszczególnych minionych, odległych już chronologicznie stanów faktycznych. Tym samym wskazanie przedmiotu badań historyka prawa w zasadzie może dotyczyć każdej z materii nauk prawnych istniejącej w przeszłości. Zatem podejmowanie badań w dziedzinie nauk historycznoprawnych wymaga doskonałej znajomości prawa obowiązującego współcześnie, orientacji w rozwoju rozważanych kwestii prawnych, a nadto znajomości realiów epoki, której prawo jest badane. Historyk prawa winien więc dysponować szeroką wiedzą oraz posługiwać się warsztatem tak prawnika, jak i historyka.

²⁶ Jednym ze świadków była Seweryna Szmaglewska (1916–1992), znana pisarka nie tylko powieści młodzieżowych i więźniarka z Auschwitz, zaś drugim – Samuel Rajzman (1902–1979), polski Żyd, księgowy i tłumacz, więzień obozu zagłady w Treblince.

²⁷ W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013, s. 52–53.

²⁸ Zob. *Siedem wyroków Najwyższego Trybunału Narodowego*, oprac. T. Cyprian i in., Poznań 1962; *Ekspertyzy i orzeczenia przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, cz. 1–9, red. C. Pilichowski, Warszawa 1979–1982.

²⁹ W. Kulesza, *Zbrodnia Katyńska jako akt ludobójstwa (geneza pojęcia)* [w:] *Zbrodnia Katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, red. S. Kalbarczyk, Warszawa 2010, s. 52–67.

Zasadniczym pytaniem o przedmiot badań historyka prawa jest ustalenie cezury chronologicznej, od której rozpatrywany zakres materii prawnej zasadniczo przestaje zajmować prawnika, a zaczyna angażować historyka prawa. Otóż tak postawiony problem nie znajduje jednoznacznej odpowiedzi. Obowiązujące współcześnie prawo uzyskiwało przecież moc obowiązująca w różnych momentach, określone teorie czy systemy polityczne kształtujące rzeczywistość prawną (np. sposób interpretacji norm, standardy orzekania) cechujące długie trwanie albo radykalizm zmian. Trudno więc o kategoryczne postawienie granic.

Praktykujący prawnicy i akademicy, ale też prawodawcy zasadniczo zwracają się ku przyszłości, ich wysiłki mają na celu m.in. wypracowanie i przyjęcie norm prawnych czy mechanizmów stosowania prawa, które pozwolą na właściwą regulację stosunków prawnych w społeczeństwie. Prospektywność ich zainteresowań, niemożność przewidzenia przyszłości, ale też podejmowane próby jej uporządkowania kontrastują z ciekawością historyka prawa, który swe wysiłki badawcze kieruje w stronę przeszłości, a zagadnienia podejmowane w jego pracach niejako zdają się coraz bardziej „oddalać” od teraźniejszości.

Zbrodnie na Polakach popełnione w okresie II wojny światowej mogą stanowić przedmiot badań historyka prawa. Ich kwalifikacji – teoretycznej – dokonuje się w oparciu o ustalony stan prawny, rekonstruowany z norm prawa międzynarodowego lub krajowego. Opis konkretnych zaistniałych w przeszłości czynów zabronionych to stan faktyczny. Ich porównanie, stanu prawnego z faktycznym, prowadzące do przyporządkowania stanu faktycznego pod ogólną normę prawną nosi nazwę subsumpcji. Tym samym z normy generalno-abstrakcyjnej „powstaje” – w ujęciu teoretycznym – norma konkretno-indywidualna. Istotnym elementem jest ustalenie odpowiedzialności oskarżonego. Polega ono na przypisaniu mu winy za popełnione czyny zabronione, na które składać mogą się działania i zaniechania. Dopiero od tego momentu istniałaby możliwość dochodzenia roszczeń. Przy tym należy podkreślić różnicę pomiędzy odpowiedzialnością jednostki a odpowiedzialnością państwa, które popełnia czyny poprzez jednostki zdolne do zawinienia.

Rozważania historyka prawa mają charakter pomocniczy, z naukowego punktu widzenia zaś porządkujący wiedzę o zjawiskach, procesach czy wydarzeniach. Co prawda pojawiały się wątki polskie w procesie norymberskim i amerykańskich procesach następczych, polskie sądownictwo rozpatrywało też sprawy zbrodniarzy niemieckich (również po zakończeniu działalności Najwyższego Trybunału Narodowego), a nawet dzisiaj funkcjonuje wyspecjalizowany organ śledczy³⁰ mający na celu ściganie, nie tylko okupacyjnych zbrodni popełnionych przeciwko Polakom jako grupie narodowej³¹. Jednakże jak dotąd przed uprawnionymi organami sądownictwa nie dokonano kwalifikacji zbrodni na narodzie polskim rozpatrywanych, co kluczowe, w sposób kompleksowy.

³⁰ Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu jest częścią Instytutu Pamięci Narodowej. Realizuje ona zadania zapoczątkowane w 1945 r., choć w ograniczonym wówczas zakresie, przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. W obecnym kształcie działa na podstawie Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, nr 155, poz. 1016).

³¹ Ze sformułowania „zbrodnie na narodzie polskim” wynika sugestia, że zbrodnie mają charakter ludobójczy. W konstrukcji zakazu prawnego ludobójstwa pojawia się okoliczność popełnienia zabronionych czynów w zamiarze zniszczenia w całości lub części, np. grup narodowych.

Zadania w tym zakresie pozostają nieoszacowane. Niewielu polskich historyków prawa zajmuje się problematyką zbrodni okupacyjnych po odejściu pokolenia wielkich badaczy prawa, ustroju i zbrodniczej polityki Niemiec, do których zaliczali się m.in. Franciszek Ryszka³², Karol Jonca³³ czy Karol Marian Pospieszalski³⁴. Wskazani prawnicy nie mieli też warunków, co należy podkreślić, by zajmować się naukowo zbrodniami sowieckimi z uwagi na uwikłania historiografii okresu PRL-u, w którym w znacznej mierze przyszło im żyć i pracować. Nawet po przełomie 1989 r. ustalenia historyków o sowieckich okrucieństwach na Polakach w ujęciu zbiorczym nadmiernie nie przyrastały, z wyjątkiem zbrodni katyńskiej. Z tego względu zwłaszcza zbrodnie ZSRS okresu II wojny światowej stanowią szczególnie istotny temat przyszłych opracowań i analiz historyków prawa. Praca nad nimi wymagałaby jednak zaangażowania wielu naukowców, organizacji (może nawet formalnej) ich działalności i przygotowania programu badań, którego – o ile mi wiadomo – nie naszkicowano i siłą rzeczy nie jest on realizowany. W dalszej kolejności należałoby podjąć wątki ukraińskich zbrodni na narodzie polskim, co wydaje się inspirowane choćby z faktu formalnej przynależności planistów, organizatorów i sprawców zbrodni, którzy nie reprezentowali państwa okupującego terytorium polskie (posiadali częstokroć jednak więzi w sensie obywatelskim, np. z ZSRS czy Polską).

UKIERUNKOWANIE BADAŃ ZBRODNI NA NARODZIE POLSKIM

W obecnej sytuacji, aby doprowadzić do równouprawnienia i umiędzynarodowienia kwestii zbrodni dokonanych na narodzie polskim w latach 1939–1945, zasadny wydaje się postulat ich badania i przedstawienia szerokiemu gronu specjalistów w ramach światowego nurtu *genocide studies*. Ten interdyscyplinarny kierunek, zainicjowany na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., zrzesza nie tylko historyków, ale również socjologów, filozofów, politologów, prawników czy historyków prawa wokół problematyki zbrodni masowych. Wieloaspektowość zagadnienia pozwala na porównawczość (komparatystykę) badań prowadzonych przez przedstawicieli różnych dziedzin nauki, ale też na zestawianie ich wyników. Tym samym występuje płaszczyzna wymiany poglądów³⁵,

³² F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław 1985; *idem*, *Noc i mgła. Niemcy w okresie hitlerowskim*, Warszawa 1997; *idem*, *Norymberga. Prehistoria i ciąg dalszy*, Warszawa 1982.

³³ K. Jonca, *Koncepcje narodowosocjalistycznego prawa w Trzeciej Rzeszy*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1977, t. 3, s. 96–102; *idem*, *Ewolucja doktryn prawa natury i prawa narodów w Republice Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy (1919–1941)*, „Przegląd Zachodni” 1992, nr 4, s. 3–22.

³⁴ K. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce*, cz. 1: *Ziemie „wcielone”*. Wybór dokumentów, Poznań 1952; *idem*, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce*, cz. 2: *Generalna Gubernia*. Wybór dokumentów i próba syntezy, Poznań 1958.

³⁵ Istnieje wiele znaczących międzynarodowych gremiów zrzeszających specjalistów *genocide studies*, np. działające od 1994 r. amerykańskie The International Association of Genocide Scholars czy funkcjonująca od 2005 r. niemiecka The International Network of Genocide Scholars. Zob. *The International Association of Genocide Scholars*, <https://genocidescholars.org/>, dostęp 20 III 2020 r.; *The International Network of Genocide Scholars*, <https://www.facebook.com/INoGSONline/>, dostęp 20 III 2020 r. Grupy te organizują cykliczne wydarzenia, m.in. konferencje, i publikują materiały ze swoich spotkań czy inne teksty naukowe.

możliwość wypracowania w miarę spójnego aparatu terminologiczno-językowego służącego opisowi zbrodni³⁶, a nade wszystko prezentacji różnych *case studies*, studiów przypadku zbrodni. I tutaj pojawia się szansa dla polskich badaczy, którzy mogą wprowadzić do światowej agendy również swoje badania.

Ich zabiegi byłyby, jak się wydaje, tym skuteczniejsze, im bardziej świadomie i syntetycznie zdołają podejść do problematyki eksterminacyjnej polityki realizowanej przez okupantów w czasach II wojny światowej i wypracować w miarę możliwości wspólny obraz tragicznych wydarzeń z nie tak odległych przecież dziejów naszej Ojczyzny. Praca w tym względzie niestety nie jest zaawansowana. Zauważalny jest opór w harmonizowaniu języka opisu, partykularyzm dziedzinowy i dominuje ujęcie analityczne nad syntetycznym.

Kolejną istotną kwestią pozostaje dominacja przypadku Holocaustu w badaniach nad zbrodniami masowymi. Choć pierwotnie nurt *genocide studies* cechowało silne dążenie do komparatystyki, przynoszącej nauce liczne korzyści, z czasem ustąpiło ono hegemonii zagłady Żydów jako centralnemu punktowi odniesienia dla innych masowych okrucieństw. Obecnie występują próby przełamania tego stanu, co propaguje od pewnego czasu całkiem już spore grono specjalistów³⁷. Niezbędne jest jednak podjęcie wysiłku polegającego na dostrzeżeniu, analizie i przedstawieniu, na ile to możliwe, kompletnego obrazu zbrodni na narodzie polskim. Ważne, by ustalić, czym jest całość (ogół zbrodni), stosunek całości do części (poszczególnych zbrodni) i części względem siebie.

Skuteczne wprowadzenie zbrodni na narodzie polskim z lat 1939–1945 do nurtu *genocide studies* umożliwi naukowy dyskurs o tragicznej nocy okupacji w Polsce, ale też postawach Polaków i państwa polskiego uwidocznionych w czasie II wojny światowej. Tym samym w sposób akademicki, bez uciekania się do rozwiązań prawnych, rozpocząć będzie można dyskusję o prawdziwym obrazie wydarzeń wojennych, w tym o relacjach polsko-żydowskich, rzeczywistej skali kolaboracji z Niemcami, realnych sposobach pomocy Żydom czy o nieznanach szerzej – poza przypadkiem Katynia – zbrodniach sowieckich przeciwko Polakom. Nie ulega wątpliwości, że wyniki badań polskich uczonych muszą być, dla osiągnięcia wspomnianych celów, dostępne w językach literatury światowej, przede wszystkim zaś w języku angielskim. Należałoby też popularyzować działalność badaczy biegłych władających językami obcymi, zdolnych do prowadzenia ożywionej dyskusji podczas spotkań międzynarodowych (ta kwestia nie jest już tak oczywista).

³⁶ Przykładowo słuszny wydaje się opór polskich badaczy w określaniu sprawców niemieckich zbrodni mianem nazistów, co prowadzi do błędnych konkluzji, a jest powszechne w zachodniej historiografii. Postulowana harmonizacja języka służącego charakterystyce zbrodni masowych na Polakach mogłaby opierać się o terminologię prawną i prawniczą, które w zasadzie przeniknęły w znacznej mierze do narracji historycznej, a nawet potocznego dyskursu. Jej funkcjonowanie poza naukami prawnymi wymagałoby jednak doprecyzowania. Wskazane w przykładzie różne sposoby określenia sprawców okrucieństw rozwiązałyby choćby uzasadnienie odpowiedzialności państwa niemieckiego (czy też poszczególnych jednostek).

³⁷ A. Rosenbaum, *Is the Holocaust Unique? Perspectives on Comparative Genocide*, London 2019. Pierwsza edycja tego zbioru została wydana w 1996 r. Zob. też S. Straus, *Second-Generation Comparative Research on Genocide*, „World Politics” 2007, nr 3, s. 476–501; M. Johns, *Understanding the Unthinkable: The Current State of Genocide Studies*, „International Studies Review” 2010, nr 3, s. 457–463.

PODSUMOWANIE

Dotychczasowe badania nad zbrodniami masowymi popełnionymi przez okupantów na ziemiach polskich wskazują na ich analityczny charakter. Zestawienie tych tysięcy, a może już dziesiątek tysięcy analiz zmusza do postawienia pytania: skoro Niemcy czy Sowieci eksterminowali i prześladowali miliony Polaków, to może zbrodnie przeprowadzano w sposób celowy (np. chcąc doprowadzić do zniszczenia narodu polskiego)? Czy władze tych państw posiadały plany zagłady Polaków? Jeśli tak, to jak przygotowywano się do podjęcia prześladowań i zadań eksterminacyjnych? Jaka wreszcie była skala ich realizacji w porównaniu z założeniami?

Odpowiedź twierdząca na choćby pierwsze ze wspomnianych pytań pozwoliłaby wprowadzić zagadnienie zbrodni na Polakach do rozważań w ramach *genocide studies*. Zaistniałaby możliwość, poprzez wykorzystanie międzynarodowego forum wymiany poglądów naukowych, do zgodnego z prawdą naświetlenia problemu, jego skali, porównania okrucieństw przeciwko narodowi polskiemu z innymi prześladowaniami. Pozostaje mieć nadzieję na otwartą – ale także konstruktywnie krytyczną – postawę polskich badaczy wobec zarysowanej w tym tekście koncepcji i ich udział w syntetyzujących badaniach nad zbrodniami. Holocaust, choć wyjątkowy w skali realizacji, nie pozostaje jedyną zbrodnią masową w dziejach ludzkości. O tym należy pamiętać, chcąc zachować naukowy dystans i obiektywność badań.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła drukowane

Directive No. 38. The Arrest and Punishment at War Criminals, Nazis and Militarists and the Internment, Control and Surveillance at Potentially Dangerous Germans (Official Gazette of the Control Council for Germany 1946, 11, 184).

Ekspertyzy i orzeczenia przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, cz. 1–9, red. C. Pilichowski, Warszawa 1979–1982.

General Assembly Resolution 96 (I) of 11 December 1946 (The Crime of Genocide).

Generalny plan wschodni. Zbiór dokumentów, red. C. Madajczyk i in., Warszawa 1990.

Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (Dz.U. 1927, nr 21, poz. 161).

Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r. (Dz.U. 1952, nr 2, poz. 9).

Law No. 10 dated 20 December 1945. Punishment of Persons Guilty of War Crimes, Crimes against Peace and against Humanity (Official Gazette of the Control Council for Germany 1946, 3, 50).

Ordinance No. 7. Organization and Powers of Certain Military Tribunals (Military Government Gazette Germany United States Zone 1946, B, 10).

Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisane w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r. (Dz.U. 1947, nr 63, poz. 367).

- Pospieszalski K., *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce, cz. 1: Ziemie „wcielone”*. Wybór dokumentów, Poznań 1952.
- Pospieszalski K., *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce, cz. 2: Generalna Gubernia. Wybór dokumentów i próba syntezy*, Poznań 1958.
- Rezolucja ZO ONZ 95/I z 11 grudnia 1946 r. [w:] *Ściganie i karanie sprawców zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości (wybór dokumentów)*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1978.
- Sformułowanie zasad prawa międzynarodowego przyjętych w Statucie Międzynarodowego Trybunału Norymberskiego i w wyroku tego Trybunału (zasady norymberskie) z 12 grudnia 1950 r. [w:] *Ściganie i karanie sprawców zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości (wybór dokumentów)*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1978.
- Siedem wyroków Najwyższego Trybunału Narodowego*, oprac. T. Cyprian i in., Poznań 1962.
- Trial of the Major War Criminals before the International Military Tribunal*, t. 1–42, Nuremberg 1947–1949.
- Trial of the Major War Criminals before the International Military Tribunal*, https://www.loc.gov/rr/frd/Military_Law/NT_major-war-criminals.html, dostęp 20 III 2020 r.
- Trials of War Criminals before the Nuernberg Military Tribunals under Control Council Law No. 10. Nuernberg, October 1946 – April 1949*, t. 1–15, Washington 1949–1953.
- Trials of War Criminals Before the Nuernberg Military Tribunals Under Control Council Law No. 10*, https://www.loc.gov/rr/frd/Military_Law/NTs_war-criminals.html, dostęp 20 III 2020 r.
- Uchwała Ogólnego Zgromadzenia N. Z. z dnia 11 grudnia 1946 r. [w:] J. Sawicki, *Ludobójstwo od pojęcia do konwencji 1933–1948*, Kraków 1949.
- UN General Assembly, Affirmation of the Principles of International Law recognized by the Charter of the Nürnberg Tribunal, 11 December 1946, A/RES/95.
- UN General Assembly, Formulation of the Nürnberg Principles, 12 December 1950, 488 (V).
- Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, nr 155, poz. 1016).

OPRACOWANIA

- Böhler J., Mallmann K.M., Matthäus J., *Einsatzgruppen w Polsce*, tłum. E. Ziegler-Brodnicka, Warszawa 2009.
- Böhler J., *Najazd 1939. Niemcy przeciw Polsce*, tłum. D. Salamon, Kraków 2011.
- Böhler J., *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*, tłum. P. Pieńkowska-Wiederkehr, Kraków 2009.
- Brewing D., *W cieniu Auschwitz. Niemieckie masakry polskiej ludności cywilnej 1939–1945*, tłum. R. Dziergwa, Poznań 2019.
- Cyprian T., Sawicki J., *Sprawy polskie w procesie norymberskim*, Poznań 1956.
- Grzebyk P., *Odpowiedzialność karna za zbrodnie agresji*, Warszawa 2010.
- Heinemann I., *Rasa, ziemia, niemiecka krew. Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS i nowy porządek rasowy Europy*, tłum. J. Górny, Gdańsk 2014.
- Jansen C., Weckbecker A., *„Der Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/40*, München 1992.
- Jarząbek W., *Rzeź Woli – wydarzenie jednostkowe czy wynikające z „logiki” niemieckiej polityki okupacyjnej w Polsce?* [w:] Wola 1944. Nierozliczona zbrodnia a pojęcie ludobójstwa, Warszawa 2019.

- Johns M., *Understanding the Unthinkable: The Current State of Genocide Studies*, „International Studies Review” 2010, nr 3.
- Jonca K., *Ewolucja doktryn prawa natury i prawa narodów w Republice Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy (1919–1941)*, „Przegląd Zachodni” 1992, nr 4.
- Jonca K., *Koncepcje narodowosocjalistycznego prawa w Trzeciej Rzeszy*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1977, t. 3.
- Krannhals H. von, *Die Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei in Polen 1.9.1939–31.10.1939*, Lüneburg 1965.
- Kulesza W., *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013.
- Kulesza W., *Zbrodnia Katyńska jako akt ludobójstwa (geneza pojęcia)* [w:] *Zbrodnia Katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, red. S. Kalbarczyk, Warszawa 2010.
- Lemkin R., *Axis Rule in Occupied Europe. Laws of Occupation, Analysis of Government, Proposals for Redress*, Washington 1944.
- Lemkin R., *Les actes constituant un danger général (interétatique) considérés comme délits des droit des gens. Rapport spécial présenté à la V-me Conférence pour l’Unification du Droit Pénal à Madrid (14–20.X.1933). Explications additionnelles*, Paris 1933.
- Lemkin R., *Przestępstwa polegające na wywołaniu niebezpieczeństwa międzypaństwowego jako delicta iuris gentium. Wnioski na V Międzynarodową Konferencję Unifikacji Prawa Karnego w Madrycie*, „Głos Prawa” 1933, nr 10.
- Lemkin R., *Rządy państw Osi w okupowanej Europie. Prawa okupacyjne, analiza rządzenia, propozycje zadośćuczynienia*, tłum. A. Bieńczyk-Missala i in., Warszawa 2013.
- Łukaszuk I.I., *Rola zwyczaju we współczesnym prawie międzynarodowym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1967, nr 4.
- Machciewicz P., *Ludobójstwo – geneza pojęcia i współczesne spory* [w:] *Wiek nienawiści. Studia*, red. E. Dmitrów i in., Warszawa 2014.
- Madajczyk C., *Generalplan Ost*, Poznań 1962.
- Mazurkiewicz M.J., *Ad vocem tzw. zbrodni pomorskiej 1939*, „Wiadomości Historyczne z Wiedzą o Społeczeństwie” 2018, nr 1.
- Mazurkiewicz M.J., *Emancypacja nazizmu a realizacja odpowiedzialności Niemiec za zbrodnie na narodzie polskim (1939–1945)* [komputeropis].
- Mazurkiewicz M.J., *Genocide? International-legal Classification of German and Soviet Crimes against the Polish Nation (1939–1945)* [komputeropis].
- Mazurkiewicz M.J., *Kilka uwag o genezie i kształtowaniu obrazu Polski okupowanej przez III Rzeszę przed i po 1989 r.* [komputeropis].
- Mazurkiewicz M.J., *Ludobójstwo na Pomorzu? Eliminacja lokalnych elit w początkach okupacji hitlerowskiej (1939–1940)* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2014. Referaty*, red. J. Szumski, Ł. Kamiński, Warszawa 2015.
- Mazurkiewicz M.J., *Ludobójstwo Niemiec na narodzie polskim (1939–1945). Studium historyczno-prawne* [komputeropis].
- Mazurkiewicz M.J., *Ludobójstwo? Prawnomiędzynarodowa kwalifikacja wybranych niemieckich i sowieckich zbrodni na narodzie polskim (1939–1945) w świetle ustaleń polskiej doktryny* [w:] *Doświadczenia dwóch totalitaryzmów. Interpretacje*, red. P. Kaczorowski i in., Warszawa 2018.

- Mazurkiewicz M.J., *Prawne podstawy funkcjonowania Selbstschutzu na polskich ziemiach wcielonych do III Rzeszy i w Generalnym Gubernatorstwie* [w:] *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T.S. Ceran, Bydgoszcz–Gdańsk 2016.
- Mazurkiewicz M.J., *Prawnicze a nieprawnicze wybrane kwalifikacje zbrodni dokonanych na narodzie polskim w latach 1939–1945* [komputeropis].
- Melson R., *Revolution and Genocide. On the Origins of the Armenian Genocide and the Holocaust*, Chicago 1992.
- Rosenbaum A., *Is the Holocaust Unique? Perspectives on Comparative Genocide*, London 2019.
- Ryszka F., *Noc i mgła. Niemcy w okresie hitlerowskim*, Warszawa 1997.
- Ryszka F., *Norymberga. Prehistoria i ciąg dalszy*, Warszawa 1982.
- Ryszka F., *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław 1985.
- Schabas W., *Kwalifikacja prawna rzezi Woli* [w:] *Wola 1944. Nierozliczona zbrodnia a pojęcie ludobójstwa*, Warszawa 2019.
- Schenk D., *Noc morderców. Kaźń polskich profesorów we Lwowie i holokaust w Galicji Wschodniej*, tłum. P. Zarychta, Kraków 2011.
- Straus S., *Second-Generation Comparative Research on Genocide*, „World Politics” 2007, nr 3.
- Weitbrecht D., *Der Exekutionsauftrag der Einsatzgruppen in Polen*, Filderstadt 2001.
- Wolfke K., *Zwyczaj w współczesnym prawie międzynarodowym*, Wrocław 1963.

NETOGRAFIA

- The International Association of Genocide Scholars*, <https://genocidescholars.org/>, dostęp 20 III 2020 r.
- The International Network of Genocide Scholars*, <https://www.facebook.com/INoGSONline/>, dostęp 20 III 2020 r.

Genocide studies a zagłada Polaków. Refleksje o kierunku i istocie historycznoprawnych badań nad zbrodniami przeciwko narodowi polskiemu (1939–1945)

Zbrodnie popełnione przeciwko Polakom w latach II wojny światowej stanowią przedmiot zainteresowania wielu polskich historyków, szczegółowo opisujących konkretne przykłady okrucieństw. Stosunkowo rzadko podejmują oni rozważania uwzględniające planowość i organizację zbrodniczej polityki realizowanej przeciwko narodowi polskiemu. Badanych zbrodni nie odnoszą więc do całości zagadnienia. Wysiłki historyków – pozwalające ustalić stan faktyczny – stanowią punkt wyjścia analiz historyków prawa, podejmujących się teoretycznej prawnomiędzynarodowej kwalifikacji zbrodni. Zawiera ona argumentację, z której wynika uznanie określonych czynów jako, np. zbrodni ludobójstwa czy zbrodni przeciwko ludzkości. Zastosowanie perspektywy historycznoprawnej pozwala badaczom innych specjalności uzupełnić ich dotychczasowe rozważania

i przybliżyć się do istoty dokonanych zbrodni. Koordynacja wysiłków naukowców różnych dziedzin powinna wynikać z oszacowania dotychczasowego stanu badań, uwzględnienia sądowych orzeczeń, określenia zakresu merytorycznego koniecznych do wykonania prac, wypracowania w miarę wspólnej metodologii, a także posługiwania się zbliżonym językiem opisu. Podjęcie tych działań wraz z odrzuceniem pozanaukowych przesłanek (np. o niemożności czy nieadekwatności porównań innych zbrodni z Holocaustem) powinno umożliwić prowadzenie badań nad zbrodniami przeciwko narodowi polskiemu w perspektywie *genocide studies*.

SŁOWA KLUCZOWE

historia prawa, teoretyczna kwalifikacja prawnomiędzynarodowa, zbrodnie na narodzie polskim, II wojna światowa, *genocide studies*

Genocide Studies and the Gnocide of Poles. Reflections on the Direction and Nature of Historical and Legal Research on Crimes Against the Polish Nation (1939–1945)

The crimes committed against Poles during World War II have attracted the interest of many Polish historians who have published case studies of individual atrocities. One relatively under-researched aspect of this issue, however, is the deliberate and premeditated nature of those atrocities and the systematic implementation of the criminal policies against the Polish nation. As a result, such research fails to provide a full picture of those crimes.

The work of historians to establish the actual state of events can serve as a starting point for legal historians, who can then deal with the theoretical task of legally classifying the crime under international law. This can serve the argument that certain actions can be recognised as acts of genocide or crimes against humanity. The history of law thus applied an added perspective that can complement the work being done by historians in other fields to ensure a better understanding of past crimes and atrocities.

As a starting point for this kind of coordination between the work of researchers in different areas, there is a need to assess the current state of research involving the court rulings, the requisite expert tests and studies, to develop a shared methodology and a shared vocabulary. When coupled with the rejection of non-academic assumptions (such as the one that no crimes can legitimately be compared to the Holocaust), such efforts should facilitate the research into crimes against the Polish nation from the perspective of Genocide Studies.

KEYWORDS

History of law, theoretical qualification in international law; crimes against the Polish nation, World War II, Genocide Studies.

MACIEJ JAN MAZURKIEWICZ – doktor nauk prawnych i magister historii; obecnie zajmuje się historią oraz prawnomiędzynarodową kwalifikacją niemieckich i sowieckich zbrodni na narodzie polskim.

MACIEJ JAN MAZURKIEWICZ – doctor of law, MA in history; he is currently working on the history of German and Soviet crimes against the Polish nation and the legal qualification of those crimes under international law.

ROMAN WYSOCKI

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

ORCID: 0000-0002-5664-6041

PRZESIEDLENIA LUDNOŚCI UKRAIŃSKIEJ W DYSTRYKCIE LUBELSKIM W LATACH 1942–1943

Przemieszczenia i przesiedlenia ludności w latach II wojny światowej to zagadnienie wieloaspektowe, wymagające badań zarówno w kontekście nazistowskiej polityki wobec ludności terenów okupowanych, wszelkich organizowanych w jej ramach akcji przesiedleńczych i kolonizacyjnych, jak też rozpatrywania w wąskim ujęciu. Tak też należałoby postrzegać wysiedlenia i przesiedlenia ludności ukraińskiej, które było jednym z elementów polityki III Rzeszy¹. Na pewnych obszarach przesiedlenia te wynikały z dążenia władz okupacyjnych do równoczesnego oddziaływania na lokalne relacje międzyetniczne. Taki charakter, choć nie tylko, miała akcja wysiedleńczo-kolonizacyjna w latach 1942–1943 na Zamojszczyźnie, będącej bezpośrednim pograniczem polsko-ukraińskim. Na tym terenie „polityka okupanta niemieckiego wobec ludności ukraińskiej – jak pisał Tadeusz Radzik – w dużym stopniu zmierzała do przeciwstawienia jej ludności polskiej, zwaśnienia obu narodowości”². Wydarzenia te pokazywały też, jak władze okupacyjne, realizując daleko zakrojone plany, różnicowały bieżącą politykę przesiedleńczą i eksterminacyjną i wykorzystywały konflikty etniczne dla własnych celów politycznych i osadniczych³.

¹ K. Berkhoff, *Harvest of Despair. Life and Death in Ukraine Under Nazi Rule*, Cambridge–London 2004, s. 253–274. Por. też C. Madajczyk, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961, s. 93–108; M. Wardzyńska, *Wysiedlenie ludności polskiej z okupowanych ziem polskich włączonych do III Rzeszy w latach 1939–1945*, Warszawa 2017, s. 7.

² T. Radzik, *Kwestia żydowska i ukraińska w polityce okupanta niemieckiego na Lubelszczyźnie w doniesieniach „Biuletynu Informacyjnego” 1940–1944*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F. Historia” 2005, t. 60, s. 224. Zob. też *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990, s. 8.

³ I. Heinemann, *Generalny Plan Wschodni w praktyce? Wysiedlenia w powiecie zamojskim a narodowosocialistyczne plany przesiedleńcze* [w:] *Wysiedlenia jako narzędzie polityki ludnościowej w Europie XX wieku*, red. J. Wołoszyn, Lublin 2015, s. 135–144.

Akcja wysiedleńczo-kolonizacyjna Zamojszczyzny posiada bogatą literaturę przedmiotu. Uwaga jej autorów koncentruje się przede wszystkim na losach ludności polskiej, która poniosła największe straty w trakcie realizacji planu⁴. Podejmowany w poniższym tekście jeden z aspektów tych wydarzeń, tj. trwające równolegle przesiedlenie ludności ukraińskiej, w zasadzie nie doczekał się odrębnych studiów⁵. Ze względu na obszerność zagadnienia poniżej uwagę skoncentrowano przede wszystkim na zarysowaniu skali i charakteru przesiedleń właśnie tej części mieszkańców południowo-wschodnich powiatów ówczesnego dystryktu lubelskiego. Należy podkreślić, że prezentowany tekst nie jest próbą całościowego ujęcia problematyki, lecz zaledwie szkicem wprowadzającym. Podjęte zagadnienie wymaga głębokich studiów, w szczególności w zakresie badań archiwalnych.

Po wybuchu II wojny światowej teren województwa lubelskiego, po krótkiej obecności wojsk sowieckich, w całości znalazł się w strefie wpływów niemieckich. W wyniku zaprowadzonego przez okupantów nowego podziału administracyjnego, po odłączeniu powiatu siedleckiego i przyłączeniu skrawków województwa warszawskiego i lwowskiego, w jego miejsce powołano dystrykt lubelski, który był częścią – utworzonego 26 października 1939 r. – Generalnego Gubernatorstwa. W wewnętrznej strukturze dystryktu dokonano pewnych zmian granic powiatów i gmin, np. likwidując przedwojenny powiat tomaszowski poprzez włączenie jego obszaru do powiatów hrubieszowskiego i zamojskiego.

Teren wschodnich powiatów dystryktu lubelskiego, określane też mianem Chełmszczyzny i południowego Podlasia, był zamieszany przez znaczną liczebnie społeczność ukraińską. Według danych władz okupacyjnych, które 1 marca 1943 r.

⁴ Zob. np. S. Datner, J. Gumkowski, K. Leszczyński, *Wysiedlenia na Zamojszczyźnie*, „Biuletyn Głównej Komisji Zbrodni Hitlerowskich” 1960, t. 13, s. 5–58; A. Tolpyhno, *Z problemów polityki okupanta wobec wsi w tzw. dystrykcie lubelskim (1939–1944)*, „Dzieje Najnowsze” 1973, nr 4, s. 195–210; *Wysiedlanie ludności polskiej w tzw. Kraju Warty i na Zamojszczyźnie oraz popełnione przy tym zbrodnie*, oprac. W. Szulc, Warszawa 1970; *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, t. 1–2, red. C. Madajczyk, Warszawa 1977; *Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej. Relacje wysiedlonych i partyzantów*, oprac. A. Glińska, Warszawa 1968; C. Madajczyk, *Nazistowska realizacja doktryny panowania rasowego w Zamościu i na Zamojszczyźnie [w:] 400 lat Zamościa*, red. J. Kowalczyk, Warszawa 1983, s. 199–208; Z. Mańkowski, *Hitlerowska akcja wysiedleń i osadnictwa na Zamojszczyźnie (model czy improwizacja)*, Zamość 1972; W. Zyśko, *Hitlerowska Centrala Przesiedleńcza – Ekspozytura w Zamościu i urzędy współdziałające w realizacji akcji wysiedleń i osadnictwa niemieckiego na Zamojszczyźnie*, „Archeion” 1979, t. 68, s. 99–130; *Nie było kiedy płakać. Losy rodzin polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny (1942–1943)*, t. 1–2, oprac. B. Kozaczyńska, Siedlce 2014; B. Kozaczyńska, *Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do powiatu siedleckiego w latach 1943–1945*, Siedlce 2006; eadem, *Wysiedlenie mieszkańców Zamojszczyzny na teren powiatu garwolińskiego w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Archiwariusz Zamojski” 2004, s. 39–50; eadem, *Marianna Fandri (ps. „Smętek”) z pomocą dzieciom wysiedlonym z Zamojszczyzny do dystryktu warszawskiego (1942–1943)*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2014, t. 10, s. 533–540.

⁵ Do opracowań najszerzej dotąd poruszających tę kwestię należą prace Jurija Makara i Mariusza Zajączkowskiego (zob. J. Makar, M. Hornyj, W. Makar, A. Saluk, *Wid deportacji do deportacji. Suspilno-polityczne zhyttia chołmsko-pidlaskych ukrajinciw (1915–1947). Doslidzhennia. Spohady. Dokumenty*, t. 1, Czerniwczi–Bukrek 2011; M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Lublin–Warszawa 2015). Warto też zwrócić uwagę na dwie nieopublikowane prace doktorskie (A. Bożyk, *Miedzy narodowym odrodzeniem a kolaboracją – Ukraińcy na Lubelszczyźnie pod okupacją niemiecką 1939–1944*, mps pracy doktorskiej napisanej w Instytucie Historii UMCS w Lublinie, pod kierownictwem dr. hab. M. Mazura, Lublin 2014; P. Markiewicz, *The Ukrainian Central Committee, 1940–1945: A Case of Collaboration in Nazi-Occupied Poland*, mps pracy doktorskiej napisanej w Instytucie Historii UJ w Krakowie, pod kierownictwem dr. hab. J.J. Bruskiego, Kraków 2018).

przeprowadziły spis ludności, na terenie całego dystryktu liczyła ona ponad 281 tys., przy czym najwięcej w powiatach hrubieszowskim (111 716), chełmskim (66 129), zamojskim (42 165) i biłgorajskim (33 753), bialskim (18 955) i krasnostawskim (5084)⁶. Ze względu na zainicjowane przez okupanta przesiedlenia odsetek ludności ukraińskiej na tym obszarze podlegał dynamicznym zmianom.

W warunkach wojennych organizacja legalnego ukraińskiego życia społecznego w dystrykcie lubelskim, tak jak na pozostałych terenach okupowanych, w pełni podlegała reglamentacji władz niemieckich. Za ich zgodą w 1940 r. w Krakowie powstał koncesjonowany Ukraiński Komitet Centralny z Wołodymyrem Kubijowiczem na czele. Stał się on jednostką kierowniczą dla działających w terenie struktur niższego rzędu – Ukraińskich Komitetów Pomocy, które w miarę potrzeb mogły powoływać własne delegatury. W oparciu o taki schemat organizacyjny, dodając do niego przedstawicielstwo UKC w Lublinie, środowiska ukraińskie próbowały koordynować ogół życia społeczności ukraińskiej również w dystrykcie lubelskim⁷. Agendy UKC wraz z pojawieniem się na terenie Lubelszczyzny zaangażowały się m.in. w działania na rzecz przesiedlenia ludności ukraińskiej z przeludnionych wsi do gospodarstw początkowo zwalnianych przez przesiedlaną ludność niemiecką, a potem wysiedlaną polską.

Pierwsze przesiedlenia, które objęły ludność ukraińską na terenie dystryktu lubelskiego, miały miejsce jeszcze przed powstaniem UKC. Przeprowadzenie ich przewidywały poufny protokół dołączony do układu sowiecko-niemieckiego z 28 września 1939 r. oraz porozumienie dotyczące przesiedleń ludności po obu stronach linii demarkacyjnej zawarte 16 listopada 1939 r. w Moskwie pomiędzy ZSRS i III Rzeszą. Zgodnie z nimi ludność niemiecka mogła wyjechać z obszarów zajętych przez ZSRS na tereny zarządzane przez Niemców, natomiast białoruska i ukraińska z niemieckiej strefy okupacyjnej na tereny podporządkowane ZSRS. Podjętą na początku 1940 r. akcję planowano zakończyć do 1 marca tego roku⁸. Obok takich przesiedleńców po obu stronach linii demarkacyjnej znaleźli się też liczni uchodźcy, którzy zmienili miejsce swego dotychczasowego pobytu, chroniąc się przed działaniami wojennymi⁹. Kilka miesięcy później pojawiła się możliwość osiedlenia

⁶ M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 90. Według szacunków UKC w dystrykcie lubelskim mieszkało 290 tys. Ukraińców (zob. Library and Archives Canada [dalej: LAC], Volodymyr Kubijowyc Fonds, MG31-D203 [dalej: VKF], vol. 24, file 6, Zahalnyj zwit z pojizdki po Chołmszczynie i Pidlaszsi w dniach 30 IV–23 V 1943). Działacze UKC uważali, że należy uwzględnić obecność na tym terenie ok. 160 tys. byłych unitów, których należało przyciągać do ukraińskości, dlatego w najszerzych szacunkach uważano, że grupa, do której zwrócona jest ich działalność, liczyła 450 tys. osób (zob. Aktenvermerk. *Betrifft: Lager der Ukraine im Distrikt Lublin* [w:] *The Correspondence of the Ukrainian Central Committee in Cracow and Lviv with the German Authorities, 1939–1944*, cz. 2, red. W. Veryha, Edmonton–Toronto 2000, s. 954).

⁷ Zob. szerzej A. Bożyk, *Ukraiński Komitet Centralny – geneza oraz struktura organizacyjno-terytorialna*, „Rocznik Lubelski” 2016, t. 42, s. 133–146; W. Kubijowycz, *Ukrajini w Heneralnij huberniji 1939–1941*, Czikago 1975, s. 131; M.K., *Jak dijszlo do stworennia Ukrajinskoho Centralnoho Komitetu*, „Krakiwski Wisti” 1942, nr 66, s. 3.

⁸ LAC, VKF, vol. 20, file 24, Ukrajinskyj Krajowyj Komitet u Lwowi, Obiżnyk cz. 325/OH (6 XI 1941), Obiżnyk u sprawi kołysznych pereselenciw p Łemkiwszczyny j Chołmszczyny na schid (12 XI 1941); W. Serhijczuk, *Stanowyszcze i dola ukrajinciw u Heneralnomu hubernatoprstwi (bez Halyczyny) w roky nimeckoji okupaciji* [w:] *Ukrajina – Poliszcz: ważki pyttannia*, t. 4, Warszawa 1999, s. 167; A. Głowacki, *Inwazja Armii Czerwonej. IV rozbiór* [w:] *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w polsko-ukraińskich stosunkach 19018–2008*, red. A.D. Rotfeld, A.W. Torkunow, Warszawa 2010, s. 298, 322. Zob. też *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945...*, t. 1, s. 70.

⁹ A. Głowacki, *Inwazja Armii Czerwonej...*, s. 323.

chłopów ukraińskich we wsiach opuszczonych przez ludność niemiecką, którą przesiedlono do Rzeszy¹⁰, a po ataku III Rzeszy na ZSRS do nadbużańskich powiatów zaczęły powracać osoby, które w 1940 r. dobrowolnie wyjechały na tereny podporządkowane państwu sowieckiemu¹¹. Przesiedlenia te były jednakże tylko preludium tego, co przyniosły następne lata i realizowane w ich trakcie nazistowskie plany germanizacji terenów Europy Wschodniej. Jednym z obszarów, których one dotyczyły, okazał się dystrykt lubelski.

* * *

Pierwotnie „plan wysiedlenia miejscowej ludności z tych obszarów i osadzenia na nich Niemców – jak pisała Maria Wardzyńska – miały być realizowane przez Rzeszę po zwycięskim zakończeniu wojny”¹². Jednak już na początku 1941 r. Odilo Globocnik, dowódca SS i policji w dystrykcie lubelskim, snuł wizję germanizacji podległego mu terenu. Zabiegi przygotowawcze do stworzenia „niemieckiego obszaru osadniczego” gwałtownie przyspieszyły po wizycie w Zamościu i Lublinie Heinricha Himmlera, Reichsführera-SS i zarazem Komisarza Rzeszy ds. Umacniania Niemieczechy oraz jego rozmowie z Globocnikiem w lipcu 1941 r.¹³ Wybór padł na Zamość, który uznano za „twierdzę obronną kultury niemieckiej”¹⁴.

Osadzenie kolonistów niemieckich w okolicach Zamościa pociągało za sobą nieuchronne usunięcie dotychczasowych mieszkańców tamtejszych wsi. Zadanie to władze okupacyjne zrealizowały w ramach operacji, która otrzymała nazwę kodową *Aktion Zamość*. Wstępem do niej były tzw. wysiedlenia sondażowe przeprowadzone w listopadzie 1941 r. Ich cios spadł na ludność polską, mieszkańców siedmiu wsi w okolicach Zamościa (Białobrzegi, Bortatycze, Dulnik, Huszczka Duża, Huszczka Mała, Podhuszczka i Wysokie), przy czym wśród zmuszonych do opuszczenia gospodarstw byli także miejscowi Ukraińcy. Wysiedlonych podczas akcji, ogółem 2098 osób, skierowano do gminy Dubienka w powiecie hrubieszowskim, a ich gospodarstwa zajęli koloniści niemieccy przywiezieni z okolic Radomia¹⁵. Drugim kluczowym wydarzeniem poprzedzającym

¹⁰ LAC, VKF, vol. 20, file 24, Zwiadośnienia z konferencji widbutoji dnia 2 *lypnia* w sprawie pereselenia ukrajincoj na Chołmszczynu (5 VII 1940), Zwiadośnienia z konferencji widbutoji u dr. Kuchenbekera dnia 10 *lypnia* w sprawie pereselenia na Chołmszczynu (11 VII 1940), Zwiadośnienia z zasedannia w sprawie pereselenia na Chołmszczynu dnia 31 *lypnia* 1940 (2 VIII 1940), Zwit Stepana Korybutiaka, predstavnyka UCK na Lubłyńskij Distrykt, z pojizdky na koloniji ukrajinśkich pereselencij (4 VI 1941), R. Ilnyćkyj, Zwit z pojizdky do Zamostia dnia 5 i 6 lutoho (7 II 1941).

¹¹ *Ibidem*, Obiznyk u sprawi kołysznych pereselencij z Łemkiwsczyny j Chołmszczyny na schid, 12 XI 1941.

¹² M. Wardzyńska, *Wysiedlenie ludności...*, s. 468.

¹³ Z. Mańkowski, *Hitlerowska akcja...*, s. 4–5; J. Markiewicz, *Nie dali ziemi skąd ich ród. Zamojszczyzna 27 XI 1942 – 31 XII 1943*, Lublin 1967, s. 16.

¹⁴ K. Baedeker, *Das Generalgouvernement. Reisehandbuch*, Leipzig 1943, s. 135.

¹⁵ *Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej...*, s. 11. Z. Mańkowski, *Hitlerowska akcja...*, s. 6. Zob. też J. Mirski, *Wysiedlanie w powiecie zamojskim [w:] Terror niemiecki w Zamojszczyźnie 1939–1944*, red. Z. Klukowski, Zamość 2018, s. 108; M. Wardzyńska, *Wysiedlenie ludności...*, s. 469; *Wysiedlenia w Zamojszczyźnie...*, s. 5; H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942–1943*, Oświęcim–Warszawa 2004, s. 9.

Aktion Zamość, bez którego nie doszłoby do niej, była całkowita zagłada ludności żydowskiej w Zamościu¹⁶.

Rok później, 12 listopada 1942 r., podczas konferencji w Krakowie z udziałem Himmlera i gubernatora Hansa Franka, zdecydowano o rozpoczęciu tworzenia pierwszego okręgu osiedleńczego w GG¹⁷. Niezwłocznie przystąpiono do wysiedlania mieszkańców wsi z okolic Zamościa¹⁸. Kierownictwo nad akcją powierzono SS-Obergruppenführerowi Wilhelmowi Krügerowi, któremu formalnie podporządkowany był też Hermann Krumej, kierownik filii Centrali Przesiedleńczej w Łodzi, agendy odpowiedzialnej za realizację polityki kolonizacyjnej w dystrykcie lubelskim. W praktyce Krumej działał na ogół samodzielnie, wykonując polecenia otrzymywane bezpośrednio z Berlina oraz przy ścisłej współpracy z Globocnikiem, dowódcą SS i policji w dystrykcie lubelskim¹⁹.

We współczesnej literaturze przyjęło się uważać, że akcja wysiedleńczo-osadnicza na Zamojszczyźnie odbywała się w kilku etapach²⁰. Pierwszy rozpoczął się 27 listopada 1942 r. i trwał do końca roku. Po dwutygodniowej przerwie, od 13 stycznia do 6 marca 1943 r., nastąpiło jego wznowienie pod kryptonimem *Ukrainer-Aktion*. Ostatnia faza wysiedlenia, znana pod nazwą kodową *Werwolf*, trwała od czerwca do sierpnia 1943 r. Przemieszczenia w trakcie całej akcji w najszerszym zakresie dotknęły miejscową ludność polską, spośród której ponad 110 tys. zmuszono do opuszczenia swoich domostw i przeniesienia się na inne obszary dystryktu, skierowano do obozów, poddano segregacji rasowej lub zabijano w trakcie brutalnych pacyfikacji²¹.

¹⁶ Zob. szerzej A. Kopciowski, *Zagłada Żydów w Zamościu*, Lublin 2005.

¹⁷ M. Wardzyńska, *Wysiedlenie ludności...*, s. 469.

¹⁸ Studium Polski Podziemnej w Londynie (dalej: SPP), A [Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza] 383, s. 26, Radiogram od Wandy przyjęty 24 XII 1942 r., s. 42, Depesza szyfrowa (30 XII 1942).

¹⁹ B. Ługowski, *Struktura i działalność niemieckiego aparatu wysiedleńczego na Zamojszczyźnie*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2017, nr 3, s. 81.

²⁰ W historiografii na ogół wymienia się dwa etapy akcji wysiedleńczej na Zamojszczyźnie: 27 XI 1942 – marzec 1943 i czerwiec–sierpień 1943 r. Zob. np. P. Eberhardt, *Skala demograficzna wojennych i powojennych migracji politycznych na ziemiach polskich [w:] Wysiedlenia jako narzędzie polityki ludnościowej...*, s. 60; A. Tołpyhno, *Z problemów polityki okupanta...*, s. 205; I. Heinemann, *Generalny Plan Wschodni...*, s. 141, przyp. 26. W nowszych opracowaniach próbuje się wydzielić trzy etapy, uznając za odrębny etap (drugi) akcję *Ukrainer-Aktion* (zob. M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 112–113).

²¹ SPP, A 254, s. 40–41, Sprawozdanie z najważniejszych wydarzeń w Kraju. Nr 14 za okres od 9 do 16 stycznia 1943; H. Kubica, *Los ludności Zamojszczyzny w KL Auschwitz [w:] Wysiedlenia jako narzędzie polityki ludnościowej...*, s. 151–160; A. Tołpyhno, *Z problemów polityki okupanta...*, s. 198–199; J. Kielboń, *Migracje ludności w dystrykcie lubelskim w latach 1939–1944*, Lublin 1995, s. 43. Według Zygmunta Mańkowskiego akcja wysiedleńcza dotknęła 287 wsi, z których usunięto ponad 100 tys. chłopów, a na ich miejsce osiedlono kilkanaście tysięcy niemieckich kolonistów (zob. Z. Mańkowski, *Hitlerowska akcja przesiedleńcza...*, s. 1; idem, *Lubelszczyzna w latach drugiej wojny światowej (charakterystyka ogólna, rola historyczna, stan badań i postulaty badawcze)*, „Rocznik Lubelski” 1969, t. 12, s. 17). Według Marii Wardzyńskiej w czterech wschodnich powiatach dystryktu lubelskiego wysiedlono 116 tys. osób (zob. M. Wardzyńska, *Wysiedlenie ludności...*, s. 472; C. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 146). Natomiast Mariusz Zajączkowski pisze, że w pierwszym etapie wysiedlono mieszkańców 62 wsi położonych w powiecie zamojskim, wśród których było 33 832 osoby narodowości polskiej (9771 wysiedlonych i 24 061 uciekinierów). Drugi etap (*Ukrainer-Aktion*) objął 54 miejscowości w północnej części powiatu hrubieszowskiego i 14 739 Polaków (5578 wysiedlonych i 9161 uciekinierów). W ostatnim etapie (*Werwolf*) wysiedlono 171 wsi położonych w powiatach zamojskim i hrubieszowskim, a swoje domostwa musiało opuścić 61 389 osób narodowości polskiej (36 389 wysiedlonych i ok. 25 tys. zbiegłych). „W orbitę akcji niemieckiej – jak pisze Zajączkowski – dostało się najprawdopodobniej ponad 121,6 tys. Polaków z prawie 300

Wysiedlenia trwające w ramach *Aktion Zamość* objęły jednakże nie tylko Polaków. W jednym ze swoich raportów wspomniany wyżej Krumej pisał, że „mieszkający na terenie przesiedleńczym Ukraińcy zostaną tak jak Polacy wysiedleni, lecz przesiedleni oddzielnie oraz ze sprzętem domowym, wozami i końmi na inny teren (powiat hrubieszowski). Poza tym nie będą wysiedlani Niemcy, Niemcy etniczni, Polacy, którzy mają krewnych I stopnia obywateli niemieckich i II stopnia służących w Wehrmachcie”²². Rozpoczęte wówczas przesiedlenia ludności ukraińskiej były elementem składowym polityki okupanta zmierzającej do wykorzystania różnicowania etnicznego regionu dla ochrony własnych celów i zabezpieczenia akcji kolonizacyjno-germanizacyjnej.

Kluczowe decyzje w kwestii przesiedlenia Ukraińców zapadły w przededniu rozpoczęcia *Aktion Zamość*²³. Potwierdzają to chociażby przygotowane z wyprzedzeniem listy miejscowości i osób wytypowanych do przesiedlenia. Wykonując polecenia władz niemieckich, 20 listopada 1942 r. również przedstawicielstwo UKC w Lublinie wydało odezwę do ludności ukraińskiej, w której oznajmiano, że „na podstawie zarządzenia władz niemieckich przeprowadza się obecnie przesiedlenie miejscowej ludności, z byłych osad niemieckich. Przesiedleniem tym objęto częściowo również ludność ukraińską. [...] Zamiast swych dotychczasowych gospodarstw zapewnia się [...] nadziały ziemi, budynki, żywy i martwy inwentarz oraz urządzenia domowe”. Wszystko to przesiedleńcy ukraińscy mieli otrzymać na własność po zakończeniu akcji. Polecano, aby z opuszczanych gospodarstw zabierać „ze sobą jedynie to, co jest [...] niezbędne: konie i wozy, odzież, pościel, żywność na czas przejściowy”. Zwracając się bezpośrednio do przesiedleńców, UKC zapewniał: „Jesteście pod ochroną i opieką władzy niemieckiej. Do opieki nad Wami w czasie przesiedlenia, władza powołała również przedstawicieli Ukraińskich Komitetów Pomocy. Wykonujcie wszystkie rozporządzenia i nakazy. Zachowujcie się spokojnie i rozważnie. Bądźcie cierpliwi. Swoje życzenia zgłaszajcie przedstawicielowi Ukraińskich Komitetów Pomocy”²⁴.

Według dokumentów niemieckich władz okupacyjnych podczas pierwszej fazy akcji do przesiedlenia wytypowano 6691 Ukraińców mieszkających w 28 miejscowościach położonych na terenie 6 gmin: Skierbieszów, Złojec, Szczembrzeszyn, Zamość, Miączyn,

miejscowości, z czego ok. 30 tys. dzieci. Ponad 11,6 tys. osób zostało zabitych na miejscu w toku akcji pacyfikacyjnej. Ok. 58 tys. udało się zbiec przed ekipami wysiedleńczymi i uległo rozproszeniu. Część z nich zasilila grupy samoobrony lub oddziały partyzanckie powstające początkowo spontanicznie, z czasem w sposób zorganizowany. Pozostali, najprawdopodobniej w liczbie ok. 52 tys., zostali schwytani, z czego ponad 3,8 tys. osób pozostawiono na miejscu w charakterze siły roboczej dla niemieckich kolonistów i ukraińskich przesiedleńców, natomiast resztę skierowano do obozów przejściowych w Zamościu, Zwierzyńcu i Budzynie. Stamtąd, po selekcji, polscy chłopcy trafili do obozów koncentracyjnych – Auschwitz (ok. 1,3 tys.), Lublin-Majdanek (9 tys.), na roboty przymusowe do Niemiec (ok. 33,3 tys.), do wsi rentowych w dystrykcie warszawskim (ok. 5,3 tys.) lub, jak część polskich dzieci, byli przeznaczeni do zniemczenia. Prawie 2,2 tys. osób po zwolnieniu z obozu na Majdanku zostało rozmieszczonych we wsiach na terenie pow. lubelskiego. Ponad 3 tys. Niemcy zwolnili z obozów przejściowych, kierując ich do pow. puławskiego” (M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 112–113. Zob. też W. Żyśko, *Realizacja akcji wysiedleń na Zamojszczyźnie w świetle rozkazów hitlerowskiej Centrali Przesiedleńczej (UWZ Zamość)*, „Zeszyty Majdanka” 1977, t. 9, s. 128–171; C. Madajczyk, *Generalna Gubernia...*, s. 113).

²² Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS..., t. 1, s. 260.

²³ *Ibidem*, t. 1, s. 297; B. Ługowski, *Struktura i działalność...*, s. 77–92.

²⁴ A. Jacyńska, *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna „pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie”*, Lublin 2012, s. 123.

Komarów. Przesiedlenia obejmowały wsie, w których Ukraińcy stanowili nieznaczny odsetek oraz takie, w których bezwzględnie dominowali (np. Cieszyn, Siedliska, Wólka Horyszewska)²⁵. Wyznaczone rodziny skierowano do osiedlenia w gospodarstwach rolnych położonych na terenie 5 gmin ówczesnego powiatu hrubieszowskiego. Na ten cel przeznaczono 1726 gospodarstw zdolnych do przyjęcia 6900 osób. W trakcie przesiedlenia do 8 miejscowości w gminie Białopole (Horeszkowice, Kicin Kolonia, Radziejów Kolonia, Radziborowice Kolonia, Strzelce Kolonia, Teremiec Kolonia, Teresin, Zabudnowo Kolonia) trafiło 1369 osób z Siedliska, Sitańca i Niewirkowa. Na terenie gminy Dubienka w 8 miejscowościach (Janostrów, Jasienica, Kajetanówka, Mateuszowo, Nowa Kajetanówka, Rogatka, Stanisławówka, Starosiele) osiedlono 1086 osób pochodzących z gminy Miączyn. Więcej Ukraińców przesiedlono do gminy Grabowiec, w której w 13 miejscowościach (Bronisławka, Białowody, Czechówka, Dańczypól, Majdan Tuczępski, Osiczyna, Skibice, Skomorochy Małe, Skomorochy Wielkie, Szczelatyn, Szystowice, Tuczępy, Żurawłów) znalazło się 1539 osób z podzamojskiej Kolonii Dębowiec oraz gmin Skierbieszów i Złojec. Na terenie gminy Kryłów w 5 miejscowościach (Kryłów, Kryłów Kolonia, Romanów Kolonia, Łasków Kolonia, Małków Kolonia) osadzono 1245 osób z Dubu oraz innych wsi z gminy Komarów. Natomiast na teren gminy Moniatycze do 12 miejscowości (Annapól, Dziekanów, Moniatycze Kolonia, Niele dew, Nowosiółki, Obrowiec, Szpikołoso, Świerszczów, Teptiuków, Turkołówka, Wojsławice Kolonia, Zadubce Kolonia) trafiły 1452 osoby z gminy Miączyn²⁶.

Pierwsi ukraińscy osadnicy już 27 listopada przybyli do gminy Białopole. W praktyce wysiedlanie odbywało się nierównomiernie i objęło większą liczbę osób, aniżeli planowano. Szczyc przesiedleń w pierwszym etapie nastąpił między 7 a 21 grudnia 1942 r., gdy do zmiany miejsca pobytu wyznaczono 1105 rodzin ukraińskich (4295 osób). Nie osadzono ich jednak od razu w nowych gospodarstwach, ale najpierw skierowano do obozów przejściowych na terenie powiatu hrubieszowskiego. W piśmie z 22 grudnia 1942 r., wysłanym do Berlina i Krakowa, niemieckie władze okupacyjne w Lublinie poinformowały, że do 21 grudnia 1942 r. wysiedlono 1777 rodzin ukraińskich liczących razem 6878 osób²⁷. W dokumentach UKC z początku 1944 r. wzmiankowano natomiast, że w trakcie tego etapu z powiatu zamojskiego wysiedlono 7059 Ukraińców²⁸. Przy czym w kierownictwie tej organizacji, tuż przed zakończeniem tego etapu wysiedlenia, zakładano, że przesiedlenie obejmie ogółem „około 100 000 ludności polskiej, [i] 10 000 ukraińskiej”²⁹,

²⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Centrala Przesiedleńcza Policji Bezpieczeństwa – Ekspozycja w Zamościu (dalej: CPPB Zamość), 35/513/0/-/65, Aufstellung der Ukrainer in den einzelnen Hauptdorfbe-reichen, s. 118–119.

²⁶ *Ibidem*, s. 122–125.

²⁷ APL, CPPB Zamość, 35/513/0/-/65, s. 103–104. Zob. też Z. Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem 1939–1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1978, s. 277.

²⁸ LAC, VKF, vol. 25, file 7, Aktenvermerk: Betrifft: das Sicherheitsproblem der ukrainischen Bevölkerung im Distrikt Lublin, 28 I 1944. W swych wspomnieniach były skarbnik UKP w Hrubieszowie, Iwan Fur podawał liczbę 7087 osób narodowości ukraińskiej przesiedlonej z powiatu zamojskiego na teren powiatu hrubieszowskiego w trakcie akcji rozpoczętej w listopadzie 1942 r. (zob. I. Fur, *Hrubieszowszczyzna pod czas nimeckoji okupacji, 1939–1944* [w:] *Nadbużanszczyzna*, red. M. Martyniuk i in., t. 1, Nju-Jork–Paryż–Sydney–Toronto 1986, s. 729).

²⁹ LAC, VKF, vol. 17, file 24, Protokół narady widbutoji dnia 14 hrudnia 1942.

Opiece nad przesiedleńcami dużo uwagi poświęcili członkowie UKP, których lokalne kierownictwa nie były jednomyślne w ocenie niemieckiej akcji. Referent organizacyjny UKP w Zamościu przekonywał, że „w ogóle, po przeprowadzeniu akcji przesiedleńczej, sytuacja w powiecie bardzo pogorszyła się, bo poza istniejącymi bandami, powstały nowe złożone z Polaków, działalność których jest skierowana szczególnie przeciwko Ukraińcom, do których czują szczególną nienawiść za wyróżnienie ich podczas wysiedlenia, a także za to, że Ukraińcy nie chcieli solidaryzować się z Polakami i razem z nimi uciekać”. Uważał, że doprowadziła ona do naruszenia dotychczasowego biegu życia gospodarczego i społecznego. Zarzucał przy tym nieuczciwość urzędnikom niemieckim, którzy ludność polską, jak twierdził, w przeciwieństwie do ukraińskiej, zawczasu informowali o zbliżającym się wysiedleniu, co umożliwiło jej uprzednią likwidację żywego inwentarza i zboża, a także opuszczenie wsi przez przyjazd komisji przesiedleńczej³⁰.

Innego zdania, względem ogólnej oceny akcji, byli członkowie lubelskiego przedstawicielstwa UKC, którzy pozytywnie ustosunkowali się do jej rezultatów. Według nich „przesiedlenie osiągnęło swój cel, bo – pomijając ofiary w liczbie kilku [...] czołowych osób i chłopów – powiat hrubieszowski otrzymał nasz przyrost naturalny i lepsze położenie materialne osiedlonych chłopów”³¹. Ocena ta pomijała negatywne skutki działań władz okupacyjnych i siły, z jaką przesiedlenia uderzyły w relacje polsko-ukraińskie czy chociażby naruszyły ukraińskie życie społeczne i religijne.

Pod koniec pierwszej połowy stycznia 1943 r. władze okupacyjne wznowiły wysiedlenia na Zamojszczyźnie. Otrzymały one kryptonim *Ukrainer-Aktion*, ale nazwa nie oznaczała, że mieli nimi być objęci wyłącznie Ukraińcy. Użyto jej raczej z powodu zaplanowanego rozmieszczenia wysiedlonej w końcu 1942 r. ludności ukraińskiej we wsiach, które stworzyłyby wał ochronny dla osad zasiedlonych przez niemieckich kolonistów³². Realizacja planów władz niemieckich doprowadziła do zintensyfikowania zatargów pomiędzy ludnością polską i ukraińską, z czego okupant zdawał sobie doskonale sprawę³³. Taką opinię wyrażało też jedno ze sprawozdań ukraińskiego podziemia nacjonalistycznego, w którym pisano: „Wysiedlają i Ukraińców i Polaków, przy czym Ukraińców z rozmysłem osiedlają w polskich gospodarstwach na Hrubieszowszczyźnie. Polacy [...] głównie poszli do lasu i zaczęli [...] niszczyielską akcję, zwróconą przede wszystkim przeciwko ludności ukraińskiej”³⁴. Skutki tych działań potwierdzał też Bolesław Kłembukowski, polski świadek wydarzeń. Wspominał on, że „od wysiedlenia Mircza w 1943 r. [tj. 23 stycznia] nastąpił okres permanentnej wojny Polaków z Niemcami i Ukraińcami”³⁵.

³⁰ *Ibidem*, vol. 20, file 24, Zahalne położennia Zamiśkoho powitu po peresełencij akcji, 15 III 1943.

³¹ *Ibidem*, Zвіт z peresełencij akcji na tereni powitw: Zamistia, Biłhoraj-Tarnohorod i Hrubiesziv – za typerii 1943 r., 11 VIII 1943.

³² Z. Mańkowski, *Hitlerowska akcja przesiedleńcza...*, s. 11. Zob. też C. Madajczyk, *Generalna Gubernia...*, s. 140.

³³ *Zamojszczyzna. Sonderlaboratorium SS...*, t. 2, s. 11.

³⁴ *Polsko-ukraiński stosunki w 1942–1947 rokach u dokumentach OUN ta UPA (u dwóch tomach)*, t. 1: *Wojna pid czas wojny. 1942–1945*, red. W. Wjatrowycz, Lwów 2011, s. 164.

³⁵ Cyt. za: J.M. Masłowski, *Ruch oporu w powiecie hrubieszowskim (1939–1944)*, mps pracy magisterskiej napisanej w Instytucie Historii UMCS pod kierownictwem Z. Mańkowskiego, Lublin 1978, s. 117.

Należy zaznaczyć, że przyjęło się uważać, iż ta faza przesiedlenia trwała od 13 stycznia do 6 marca 1943 r.³⁶ W rzeczywistości w stosunku do ludności ukraińskiej przeciągnęła się ona co najmniej do końca marca. W dokumentach UKC nie jest ona też wyróżniana ani jako odrębny etap, ani nie jest nazywana drugim etapem akcji wysiedleńczo-osadniczej. Według przyjętej w nich klasyfikacji były tylko dwa etapy akcji wysiedleńczej, a wydarzenia z początku 1943 r. to zaledwie kontynuacja wysiedleń trwających do końca 1942 r.³⁷

Dokumenty niemieckie w schematyczny sposób opisują atmosferę towarzyszącą działaniom podjętym w okresie *Ukrainer-Aktion*. Starosta hrubieszowski w sprawozdaniu za luty 1943 r. pisał np.: „Przeprowadzone w różnych gminach powiatu wysiedlenie polskiej ludności i osiedlanie tam Ukraińców bardzo przygnębiająco wpłynęło na ludność polską. Wśród ludności polskiej daje się odczuć duże niezadowolenie z zarządzeń władz niemieckich. Ludność ukraińska na skutek przesiedlenia Polaków czuje się uprzywilejowana, toteż jest pod każdym względem zadowolona z obecnych zarządzeń. [...] Akcja przesiedleńcza zaostrzyła jeszcze bardziej istniejące już zawsze napięcie pomiędzy Polakami a Ukraińcami. W okresie sprawozdawczym nie zanotowano jednak specjalnych wykroczeń Polaków wobec Ukraińców lub odwrotnie”³⁸.

Zawartego w cytowanym fragmencie przekonania o entuzjazmie ludności ukraińskiej z powodu przesiedleń i braku nasilenia zatargów pomiędzy ludnością polską i ukraińską nie potwierdzały inne źródła. Szef administracji cywilnej dystryktu lubelskiego Ernst Zörner w memoriale z 21 lutego 1943 r. konstatował wręcz zupełnie coś innego. „Mimo że objęci wysiedleniem w powiecie zamojskim Ukraińcy – pisał we wspomnianym dokumencie – zostali ze względów politycznych potraktowani lepiej od Polaków, to jednak i tę grupę narodowościową owładnęło uczucie niepewności, co również pociągnęło za sobą skutki, zwłaszcza w rolnictwie”³⁹.

W podobnym tonie wypowiadali się pracownicy UKP. Według referenta organizacyjnego UKP w Zamościu sytuacja w powiecie zamojskim wyraźnie pogorszyła się, a ludność ukraińską ogarnął strach. Potwierdzał, że w tym okresie coraz częściej dochodziło do ataków na kolonistów ukraińskich, członków UKP, duchownych prawosławnych i ich zabójstw, za które odpowiedzialnością na ogół obarczał polskie podziemie⁴⁰. Według danych hrubieszowskiego UKP w okresie przesiedlenia w powiecie hrubieszowskim zabito 29 osób⁴¹. Skala wystąpienia podziemia polskiego była na tyle znacząca, że w lubelskim przedstawicielstwie UKC uznano, że „akcja nabiera rozmiarów równych powstaniu”⁴².

³⁶ APL, CPPB Zamość, 35/513/0/-/65, s. 1.

³⁷ Zob. LAC, VKF, vol. 25, file 7, Aktenvermerk: Betrifft: das Sicherheitsproblem der ukrainischen Bevölkerung im Distrikt Lublin, 28 I 1944.

³⁸ *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 1, s. 467.

³⁹ *Ibidem*, s. 426.

⁴⁰ LAC, VKF, vol. 20, file 24, Zahalne położenia Zamiśkocho powitu po pereseleniczij akcji, 15 III 1943. Próby ustalenia liczby Ukraińców zabitych na obszarze dystryktu lubelskiego w latach 1939–1944 podjął się Igor Hałagida (zob. I. Hałagida, *Ukraińskie straty osobowe w dystrykcie lubelskim (październik 1939–lipiec 1944) – wstępna analiza materiału statystycznego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, t. 29, s. 353–412). Na mniejszym obszarze, tj. gminy Cieszanów, podobne badania przeprowadził Tomasz Róg (zob. T. Róg, „...i zostanie tylko pustynia”. Osobowy wykaz ofiar konfliktu ukraińsko-polskiego 1939–1948. Gmina Cieszanów, powiat Lubaczów, Rzeszów 2011).

⁴¹ LAC, VKF, vol. 25, file 17, Łyst UDK u Hrubieszowi do Predstawnyctwa UCK w Lublinie, 16 III 1943.

⁴² *Ibidem*, file 4, Zwit z pojizdky do Lublina w dni 25 stycznia 1943 r.

Poczucie braku bezpieczeństwa wśród ludności ukraińskiej umocniło się w kolejnych miesiącach. Następowało to nie tylko pod wpływem zatargów z ludnością polską, ale też z powodu terroru niemieckiego⁴³. W jednym z raportów UKP pisano: „W Biłgorajskim władze niemieckie nabrały przekonania, że bandom pomagają miejscowi ukraińscy chłopci, dlatego w kwietniu wezwali do Zamościa Sonderkommando, które przy pomocy Rumunów i Ormian z Wehrmachtu całkowicie zniszczyło niemal wszystkie budynki mieszkalne we wsi Różaniec, w tym w większej części ukraińskie, mniejszej polskie. Kreislandwird i kreishaup-tman sprzeciwili się temu i pozwolili nawet chłopom odbudować się, bo między innymi wieś wypełniła w 100% obowiązek dostawy kontyngentu”⁴⁴. W sprawozdaniu z 15 marca 1943 r. referent organizacyjny UKP w Zamościu pisał, że „Inne traktowanie Ukraińców w czasie przesiedleń pogłębiły tę przepaść, która i bez niego [tj. innego traktowania] istniała między Ukraińcami i Polakami. [...] Ogólnie [...] Ukraińcy, choć [byli] nastawieni bardzo lojalnie wobec władzy niemieckiej, ucierpieli bardzo mocno. Na przestrzeni 1942 r. rozstrzelano w powiecie [zamojskim] 123 osoby [narodowości ukraińskiej]. Po dodaniu 42 rozstrzelanych w tym roku liczba rozstrzelanych [...] wynosi 165 osób. Aresztowano za ten czas 212 osoby, z których 74 osoby aresztowano jeszcze w kwietniu minionego roku i wywieziono do Auschwitz. Reszta przebywa przeważnie w Lublinie. Część aresztowanych już zmarła, a pewną część zwolniono [...]. Wiemy jedynie, że z 74 aresztowanych i wywiezionych do Auschwitz zwolniono tylko 3, kilku zmarło, a pozostali do dzisiaj pozostają w obozie”. Niepokój referenta organizacyjnego wywoływały także posunięcia władz niemieckich, zapowiadające likwidację małych gospodarstw we wsiach przeznaczonych na wysiedlenie. „Teraz mieszkańcy tych wsi – pisał on w cytowanym powyżej sprawozdaniu – zgłaszają się do nas ze skargami, dlaczego ich nie przesiedlono. [...] muszą znosić wiele nieprzyjemności zarówno ze strony Polaków, jak i ze strony nowych przesiedleńców niemieckich. Ludzie ci proszą, aby ich zabrać i tym [samym] wybawić od przymusowego współżycia z Polakami. Jeśli miałoby do tego dojść, byłoby pożądaną, aby przy przesiedleniu dawano Ukraińcom więcej czasu na zebranie się, a także aby im pozwalano więcej ze sobą zabierać rzeczy, bo jak donoszą do nas wieści z powiatu hrubieszowskiego, nasi osiedleńcy przy osiedleniu zastają jedynie gołe ściany, bo Polacy niemalże wszystkie rzeczy wywieźli”⁴⁵. Należałoby dodać, że ważnym elementem ówczesnych niesnasek, które wskutek eskalacji konfliktu przeradzały się w akty terroru, była konwersja na prawosławie części wysiedleńców, będących dotąd wyznania rzymskokatolickiego. W styczniu 1943 r. kierownictwo lubelskiego Sicherheitsdienst des Reichsführers SS (SD), które negatywnie zapatrywało się na tego rodzaju przypadki, szacowało, że zmiany wyznania dokonało ok. 8 tys. osób⁴⁶.

Część niemieckich urzędników lokalnych organów władz okupacyjnych, nie widząc po stronie ludności ukraińskiej tendencji do sabotowania przekazywanych im decyzji,

⁴³ *Ibidem*, file 7, Aktenvermerk: Betrifft: das Sicherheitsproblem der ukrainischen Bevölkerung im Distrikt Lublin, 28 I 1944.

⁴⁴ *Ibidem*, vol. 24, file 6, Zahalnyj zwit z pojizdki na Chołmszczynu i Pidlaszszia w dniach 30 IV – 23 V 1943, 7 VII 1943. Zob. też *Ukrajnśkyj zdwyh*, red. W. Serhijczuk, Kyjiw 2004, s. 206. W wydanym zbiorze dokumentów przedrukowano powyższe sprawozdanie, ale z błędnie podaną sygnaturą archiwalną.

⁴⁵ LAC, VKF, vol. 20, file 24, Zahalne położennia Zamiśkocho powitu po pereselenczij akcji, 15 III 1943.

⁴⁶ *Ibidem*, vol. 24, file 4, K. Pańkiwśkyj, Zwit z pojizdki do Lubły na w dniach 24 i 25 lutoho 1943 r., 4 III 1943.

ustosunkowywała się do niej przychylnie⁴⁷. Miało to przełożenie na wykorzystywanie przesiedleńców ukraińskich przez władze okupacyjne jako tarczy osłabiającej ataki polskiego podziemia na osadników niemieckich. Niemniej narastający chaos w terenie, wywołany wysiedleniem (powodującym również załamanie produkcji żywności) i czynnym oporem ludności polskiej, wymusił przyspieszenie zakończenia tej fazy akcji.

Akcja osiedlania Ukraińców, jak już wspomniano, nie zakończyła się 6 marca 1943 r. W osłabionej formie trwała co najmniej do końca miesiąca. W sprawozdaniu z przebiegu wydarzeń za okres od 8 do 16 marca pisano: „Akcja wysiedleńcza w pow. zamojskim obecnie na ogół ustała, za to odbywa się wysiedlenie w pow. tomaszowskim i hrubieszowskim, przy czym w pow. hrubieszowskim osiedlani są Ukraińcy z Zamojszczyzny, tzn. ci, którzy się za Ukraińców podali (wsie Białopole i Uchanie)”⁴⁸.

Również w sprawozdaniu gubernatora dystryktu lubelskiego za marzec 1943 r. znajdujemy informację, że przesiedlanie Ukraińców trwało do końca tego miesiąca. Do tego czasu, by móc 9 tys. kolonistów niemieckich osiedlić w północnej części powiatu zamojskiego, wysiedlono ok. 50 tys. nie-Niemców (tj. Polaków i Ukraińców). Liczbę wysiedlanych Ukraińców szacowano na ok. 7 tys. i planowano ich przenieść w północną część powiatu hrubieszowskiego, skąd zamierzano wysiedlić ok. 10 tys. Polaków. Wspominał o tym również Krumej, z Łódzkiej Centrali Przesiedleńczej, w swym sprawozdaniu z kwietnia 1943 r. Pisał w nim, że w powiatach zamojskim i hrubieszowskim zakończono osiedlanie osadników ukraińskich, którzy ze względu na przybycie kolonistów niemieckich musieli opuścić swoje siedziby. Na potrzeby przesiedleńców ukraińskich przybyłych do powiatu hrubieszowskiego opróżniono 63 wsie (w północno-zachodniej jego części), zamieszkiwane dotąd głównie przez Polaków. Dane te potwierdzały informacje przekazane Niemcom przez UKP w Hrubieszowie. Zgodnie z nimi na terenie powiatu hrubieszowskiego osiedlono 1756 rodzin liczących razem 7072 osoby⁴⁹.

Podsumowując akcję wysiedleńczą ludności polskiej i osiedleńczą ludności ukraińskiej, w jednym z niemieckich raportów pisano: „Po akcji wielokrotnie zdarzało się, że Polacy, którzy uciekali do lasów, wracali na swoje gospodarstwa i często wypędzali Ukraińców siłą zbrojną. [...] Nie do zaakceptowania jest, że we wsiach zamieszkałych przez Ukraińców nadal przebywają liderzy polskiej społeczności (patrz Sahryń) i polska policja”⁵⁰. Wzajemne negatywne zapatrywania w tym okresie coraz mocniej były eksploatowane zarówno po stronie polskiej, jak i ukraińskiej. Nierzadko podobne zarzuty wysuwały obie strony. Na ogół jednak ta pierwsza jednoznacznie nieprzychylnie postrzegała przejawy aktywności ukraińskiej na obszarze wschodnich powiatów dystryktu lubelskie-

⁴⁷ Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS..., t. 1, s. 483–484, 489. Zob. też *Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 4, cz. 1: Polacy i Ukraińcy pomiędzy dwoma systemami totalitarnymi 1942–1945, Warszawa–Kijów 2005, s. 113.

⁴⁸ Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS..., t. 1, s. 493. Zob. też I. Fur, *Hrubieszowszczyzna pod czas...*, s. 729; *Protokół przesłuchania świadka (Hippolita Ornata), Hrubieszów, 12 VIII 1946*, <https://www.zapisyterroru.pl>, dostęp 20 II 2010 r.

⁴⁹ Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS..., s. 6, 10, 73.

⁵⁰ APL, CPPB Zamość, 35/513/0/-/65, s. 1–2, *Abschlußbericht über die Ukrainer-Aktion im Kreise Hrubieszow*. Zob. też M. Bojko, *Moja zustricz z Hrubieszowszczyznoju* [w:] *Nadbużanszczyzna*, red. M. Martyniuk i in., t. 2, Nju-Jork–Paryż–Sydney–Toronto 1989, s. 699.

go, lokalną społeczność ukraińską charakteryzowała jako wrogo nastawioną do Polaków i powszechnie kolaborującą z okupantem, co interpretowano w kategoriach zdrady narodowej. Uwypuklała też negatywny obraz Ukraińców jako współuczestnika i współodpowiedzialnego za akcje represyjne wymierzone w Polaków⁵¹. Ukraińcy z kolei zarzucali polskim sąsiadom odmawianie im prawa do jakiegokolwiek decydowania o swoim losie i praw do ziemi, na której mieszkali, dążenie do niszczenia wszelkich przejawów ukraińskiego życia instytucjonalnego, donosy do władz niemieckich i masowe akty terroru⁵².

W przededniu rozpoczęcia ostatniego etapu wysiedlenia na Zamojszczyźnie UKC podjął próbę interwencji u władz niemieckich w sprawie represji wymierzonych w ludność ukraińską. Skarżył się, że aresztowanych przetrzymywano na terenie Galicji i Wołynia, a także ok. 1300 osób (głównie chłopów) w obozie na Majdanku⁵³. Ogromne obawy w kierownictwie UKC nadal wywoływał stan bezpieczeństwa. W kręgach zbliżonych do gubernatora Franka narzekania Ukraińców traktowano jednak jako nieuzasadnione, chociaż polskie oddziały partyzanckie prowadziły w tym czasie intensywną „akcję nękającą i dezorganizacyjną [...] kolonistów i Ukraińców” z zamiarem ich „złamania fizycznego i moralnego”⁵⁴.

Późną wiosną 1943 r. w obozach w Łodzi przebywało ciągle ponad 20 tys. chłopów niemieckich przeznaczonych do osadnictwa w GG. Oznaczało to, że pomimo wstrzymania wysiedleń w dystrykcie lubelskim należało oczekiwać ich wznowienia. Potwierdzały to plany biur osadniczych, które zakładały, że do akcji kolonizacyjnej można będzie powrócić 15 czerwca, tj. gdy zakończone zostaną wiosenne prace polowe⁵⁵. Na Zamojszczyźnie rozpoczęła się ona z niewielkim poślizgiem, w pierwszych dniach lata 1943 r., w ramach akcji *Werwolf*.

Akcja *Werwolf* przewidywała przemieszczenie masy ludności polskiej i ukraińskiej, a w stosunku do pierwszej podjęcie także działań pacyfikacyjnych. Zdaniem Globocnika należało wysiedlić mieszkańców wsi położonych pomiędzy linią biegnącą od Biłgoraju przez Tarnogród do Bełżca, a stamtąd wzdłuż szosy przez Tomaszów Lubelski do

⁵¹ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Delegatura Rządu RP na Kraj, 202/III/8, t. 2, s. 196; *ibidem*, 202/III/121, s. 153; *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945...*, t. 1, s. 341; *Polskość na Ziemiach Wschodnich*, „Nasze Ziemie Wschodnie” 1943, nr 4, s. 4; T. Michalski, *Ruch oporu w latach 1939–1944 na terenie VI Rejonu BCH-AK Turka*, s. 5, <http://cyfrowa.chbp.chelm.pl/dlibra/doccontent?id=10172&from=FBC>, dostęp 17 II 2020 r.; E. Vonau, *Zapiski wspomnień*, „Rocznik Lubelski” 2011, t. 37, s. 215; M. Siwicki, *Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich*, t. 2, Warszawa 1992, s. 229; C. Partacz, *Kwestia ukraińska w polityce polskiego rządu na uchodźstwie i jego ekspozytur w kraju (1939–1945)*, Koszalin 2001, s. 102; B. Kozaczyńska, *Sytuacja materialna ludności na Zamojszczyźnie podczas akcji wysiedleńczo-kolonizacyjnej (27/28 XI 1942 – 15 VIII 1943 r.)*, „Archiwariusz Zamojski” 2013, s. 64. Po analizie materiału źródłowego do takich wniosków doszedł też Robert Ziętek, który omawiając konflikt polsko-ukraiński na Chełmszczyźnie, pisał: „W powszechnym przekonaniu przeciętnego Polaka, Ukraińcy postrzegani byli jako zdrajcy i kolaboranci, szkodzący polskości wszelkimi możliwymi sposobami. W największej mierze wyobrażenie to odnosiło się do ukraińskich aktywistów: wójtów, burmistrzów, policjantów, pracowników UDK i ich mężów zaufania. Nieufność i wrogość pojawiła się też w zwykłych relacjach międzyludzkich, nawet wśród znajomych i sąsiadów” (R. Ziętek, *Konflikt polsko-ukraiński na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu w okresie okupacji niemieckiej*, „Rocznik Chełmski” 2001, t. 7, s. 260).

⁵² I. Fur, *Hrubesziwszczyna pid czas...*, s. 724; J. Pasternak, *Narys istoriji Chołmszczyny i Pidlaszszia. (Nowi czasy)*, Winnipeg–Toronto 1989, s. 269–280.

⁵³ LAC, VKF, vol. 24, file 6, Zвіт праці Представництва UCK за червень 1943, 7 VII 1943.

⁵⁴ *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 1, s. 509, 522–523.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 496.

Zamościa. Część gruntów w okolicach lasów biłgorajskich Niemcy planowali przekazać lokalnej ludności ukraińskiej w celu zwiększenia zdolności produkcyjnych posiadanych przez nich gospodarstw. Gdyby po tej akcji pozostały rezerwy, to planowano ściągnąć ukraińskich osadników z powiatu hrubieszowskiego, a wsie na północ od Lasów Biłgorajskich (szosy Tomaszów Lubelski–Krasnobród) ponownie skolonizować ludnością ukraińską. Wyjaśniając cel takich przemieszczeń, już po ich rozpoczęciu, w przeznaczony dla sztabu osobistego Reichsführera-SS Himmlera notatce z 1 lipca 1943 r. Globocnik pisał: „Tereny otaczające niemiecki obszar osiedleńczy zostaną zajęte przez Ukraińców, którzy w pewnej mierze utworzą przedpole; są oni bardziej ugodowo nastawieni do Niemców. [...] Ponadto przez tego rodzaju osiedlenie w ciągłym niepokoju żyć będą nie Polacy, lecz Ukraińcy, którzy staną się siłą obronną”⁵⁶.

Kilka dni wcześniej, 26 czerwca 1943 r. przedstawiciel zamojskiego SD wezwał na rozmowę kierownika miejscowego UKP i jego zastępcę. Dotyczyła ona przesiedlenia ludności ukraińskiej z południowej części Zamojszczyzny. Dzień później kierownik zamojskiego UKP Roman Perfecki udał się do Lublina, a jego zastępcą Ołeh Szuryn do Lwowa. Celem ich podróży było poinformowanie przewodniczącego UKC i przedstawiciela UKC w Lublinie o zamierzonej przez Niemców nowej akcji przesiedleńczej. Zostali oni jednak wyprzedzeni przez władze okupacyjne. W dniu ich wyjazdu lubelskie SD wezwało bowiem Łonhyna Hołejkę, reprezentującego kierownictwo UKC w dystrykcie lubelskim, by zakomunikować o przesiedleniach⁵⁷. Następnego dnia, 28 czerwca, władze niemieckie przekazały mu także polecenie dostarczenia 100 osób do dyspozycji sztabu przesiedleńczego. Zadaniem tym miała zająć się zamojska delegatura UKP z siedzibą w Tomaszowie Lubelskim. Wspomnianą grupę jako oddział poprzedzający planowano skierować w Biłgorajskie, do polskich wsi wytypowanych do wysiedlenia, aby zaopiekować się żywym i martwym inwentarzem pozostawianym w opustoszałych gospodarstwach⁵⁸.

Zanim sformowano stuosobową grupę i przekazano ją do dyspozycji Niemców, na teren powiatu biłgorajskiego rozpoczęło się przesiedlenie ludności ukraińskiej⁵⁹. Poprzedziło je brutalne wysiedlenie i pacyfikacja ludności polskiej. 27 czerwca z myślą o ukraińskich osadnikach wysiedlono ludność polską z Żukowa i Huty Różanieckiej koło Cieszanowa. Działania te poprzedziło pojawienie się (dwa dni wcześniej) oddziałów wojskowych, co zostało przyjęte pozytywnie przez miejscową ludność ukraińską, od początku czerwca będącą celem ataków lokalnej partyzantki. Na miejsce wysiedlonych polskich rodzin planowano osiedlić 95 rodzin ukraińskich, ale wkrótce okazało się, że przysłano ich więcej, bo 138⁶⁰.

Na terenie powiatu zamojskiego wysiedlenia Ukraińców rozpoczęły się 3 lipca i miały objąć 582 rodziny (2420 osób) zamieszkałe na terenie 18 wsi położonych w gminach

⁵⁶ *Ibidem*, t. 2, s. 91. Zob. też A. Jaczyńska, *Sonderlaboratorium SS...*, s. 119.

⁵⁷ LAC, VKF, vol. 20, file 24, Zahalnyj zwit pro perebih pereselenczoji akcji w czastyni Zamiśkoho powitu w 1943 roci, 17 VIII 1943.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*, Zwit z pereselenczoji akcji na tereni powitiw: Zamistia, Biłhoraj-Tarnohorod i Hrubesziw – za lypen 1943 r., 11 VIII 1943.

⁶⁰ *Ibidem*.

Rachanie, Tarnawatka, Krynice i Komarów. Wysiedlonych skierowano do powiatu biłgorajskiego z poleceniem zamieszkania we wsiach Bukowina, Jastrzębiec, Luchów Dolny, Luchów Górny i Wola Różaniecka. 8 lipca rozpoczęto wysiedlenie kolejnych 20 wsi, położonych w gminach Majdan Górny, Jarczów i Pasieka. W zorganizowanym w tym dniu transporcie znalazło się 808 rodzin (3441 osób). Ponieważ nie wszystkie rodziny udało się od razu przesiedlić, dlatego dzień później część ukraińskich osadników skierowano do powiatu biłgorajskiego do wsi Aleksandrów, Łukowa, Wola Różaniecka, Wola Obszańska, Luchów Dolny i Luchów Górny⁶¹.

9 lipca 1943 r. do Zamościa przybył przedstawiciel władz dystryktu z Lublina, który wydał pisemny rozkaz przedstawicielom komitetów ukraińskich, aby ukraińskich przesiedleńców rozmieścić we wsiach przyległych do terenów zasiedlonych przez Niemców. W rozkazie tym chodziło o miejscowości w gminach: Pasieki, Majdan Sopocki, Suchowola, Krasnobród, Cieszanów oraz wsie w powiecie biłgorajskim (Stanisławów, Hamernia, Długi Kąt, Zwierzyniec, Rudka z Borkiem, Żurawica i Kosobudy). Prędko okazało się też, że wytypowanych do przesiedlenia osadników ukraińskich było za mało, aby zrealizować niemieckie plany. Z tego powodu uznano, że trzeba wskazać dodatkowe 1200 rodzin spośród gospodarstw małorolnych na terenie 3 gmin powiatu hrubieszowskiego, tj. Krystynopol, Tarnoszyn i Bełż⁶².

Realizacja planu przesiedleńczego ludności ukraińskiej, po wyjeździe O. Szuryna, spadła na Anatola Kartaszewskiego. Kartaszewski przebywał w tym czasie w Tomaszowie Lubelskim i pełnił funkcję przedstawiciela UKC ds. przesiedleń. 10 lipca 1943 r. przybył on do Hrubieszowa na rozmowy ze starostą, który, jak się okazało, nie był w ogóle poinformowany o planowanych przesiedleniach rodzin ukraińskich. Natomiast powiadomiony o akcji przesiedleńczej kierownik hrubieszowskiego oddziału UKP Afrykan Chruszcz uznał ją za działanie szkodliwe i odmówił poparcia. 12 lipca Kartaszewski o przebiegu przeprowadzonych rozmów zawiadomił przybyłych do Hrubieszowa przedstawicieli władz niemieckich, odpowiedzialnych za akcję przesiedleńczą. Niedługo po tym hrubieszowski UKP i jego delegatura tomaszowska otrzymały od władz niemieckich polecenie organizacji przesiedlenia mieszkańców wsi Wola Gródecka, Wola Korhyńska, Pańków i Pańków Kolonia, Pasieki, Rabinówka, Rogoźno, Szarowola, Zawady. Równolegle bez ich wiedzy Niemcy wysiedlili mieszkańców wsi Suchowola, Suchowola Kolonia, Potoczek, Adamów, Hutki, Czarnowola, których skierowali na południowy odcinek obszaru kolonizacji. Zgodnie z planem do 17 lipca wysiedleńcy mieli znaleźć się w wytypowanych gospodarstwach⁶³.

Niemieckie metody wysiedlenia ludności polskiej bezpośrednio i błyskawicznie uderzały również w ludność ukraińską. Ponadto prowadziły one do jeszcze większego konfliktu między nią a wysiedlanymi Polakami. Sytuacje takie nagminnie odnotowywały sprawozdania UKP. Pisano w nich, że pomimo zapewnień Niemców, że „prowadzi się już wysiedlenie

⁶¹ *Ibidem*, Zahalnyj zwit pro perebih peresełenczoji akcji w czastyni Zamiśkoho powitu w 1943 roci, 17 VIII 1943. Zob. też *Zamojszczyna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 2, s. 149.

⁶² LAC, VKF, vol. 20, file 24, Zahalnyj zwit pro perebih peresełenczoji akcji w czastyni Zamiśkoho powitu w 1943 roci, 17 VIII 1943. Zob. też *Zamojszczyna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 2, s. 149.

⁶³ LAC, VKF, vol. 20, file 24, Zahalnyj zwit pro perebih peresełenczoji akcji w czastyni Zamiśkoho powitu w 1943 roci, 17 VIII 1943.

Polaków z wsi przeznaczonych dla osiedlenia Ukraińców, przy przesiedleniu ludzi z najbliższych wsi okazało się, że na wyznaczonych miejscach nigdzie nie ma wolnych gospodarstw, a to dlatego, że podczas policyjnej akcji tylko w niewielkiej ilości ludność polska była zabierana do obozów, przeważnie rozbiegała się po okolicznych laskach i niezwłocznie po odjeździe policji powracała do swoich osad. Uważając Ukraińców za inicjatorów i winowajców swoich nieszczęść ludność polska w różny sposób mściła się na ukraińskich przesiedleńcach, którzy byli u nich zakwaterowani. Zaczęły się napady mniejszych i większych band (od 4 do 200 osób), rabunki i w wielu wypadkach nawet gwałty na kobietach⁶⁴.

Z zachowanych dokumentów wynika, że członkowie UKP i ich delegatur w Zamościu, Tomaszowie, Hrubieszowie, Tarnogrodzie i Cieszanowie oponowali przeciwko obowiązki osiedlania się Ukraińców w etnicznie jednolicie polskich wsiach w północno-zachodniej części powiatu zamojskiego i przylegającej do niej części biłgorajskiego. Ponieważ nie byli w stanie wpływać na decyzje lokalnych władz okupacyjnych, z wizytą do Tomaszowa Lubelskiego i Hrubieszowa przybył Kubijowicz, przewodniczący UKC. Podczas tej wizyty zdecydował on, że ze strony ukraińskiej koordynatorem akcji będzie odtąd Wołodimir Łewycki, natomiast bezpośrednio w powiatach nadzór nad nią powierzył Ołehowi Kułyniakowi (Biłgoraj), Kartaszewskiemu (Tomaszów Lubelski) i Wołodymyrowi Biłeckiemu (Cieszanów)⁶⁵.

Wizyta przewodniczącego UKC w praktyce nie miała większego znaczenia, nie przyniosła bowiem żadnych zmian w polityce wysiedleńczej władz niemieckich. W najbliższych dniach odstąpiły one jedynie od planu wysiedlania Ukraińców z Bełża i Tomaszowa Lubelskiego, a także zasiedlania Ukraińcami Zwierzyńca oraz dwóch przyległych do niego osad (Rudka i Borek). Poinformowały też Delegaturę UKP w Tomaszowie Lubelskim, „że od 18.7.1943. akcja wysiedlenia ludności polskiej będzie prowadzona bardzo gruntownie”. Odtąd lokalne UKP, co najmniej na dzień przed akcją, miały otrzymywać zawiadomienie o tym, w jakich miejscowościach będą odbywać wysiedlenia ludności ukraińskiej. Dzięki temu miały mieć czas na skierowanie wysiedleńców do wyznaczonych wcześniej miejscowości⁶⁶.

21 lipca niemieckie władze okupacyjne przekazały Delegaturze UKP w Tomaszowie Lubelskim polecenie przygotowania do przesiedlenia 657 rodzin z powiatu hrubieszowskiego. Wysłanie ich przewidziano na 23 lipca, tj. dzień, w którym w wybranych wsiach miano równolegle wysiedlać polskie rodziny. Tydzień później władze niemieckie poinformowały, choć nie było to zgodne z prawdą, że przesiedlenia ludności ukraińskiej zostały zakończone. Do 30 lipca, jak twierdziły, zakończono ostateczną regulację wcześniejszych przesiedleń. Celem wspomnianych regulacji było podzielenie wsi mieszanych na dwie strefy: polską i ukraińską, przy czym ludność ukraińska miała być osiedlona w gospodarstwach odebranych Polakom. W rzeczywistości nierzadko zdarzało się, że nie było gdzie osiedlać przybyłych ukraińskich przesiedleńców i w końcu kierowano ich do zupełnie innych wsi, w których dotąd nie było ludności ukraińskiej. Tak postąpiono w przypadku

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ *Ibidem*.

części przesiedleńców skierowanych do Józefowa, którym niemieccy urzędnicy kazali przenieść się (30 lipca) do pobliskich wsi Borowina i Tarnowola⁶⁷.

Według wiedzy posiadanej przez Delegaturę UKP w Tomaszowie Lubelskim 30 lipca 1943 r. w różnych wsiach w powiecie biłgorajskim przebywały 754 rodziny ukraińskich przesiedleńców, spośród których gospodarstwa otrzymało jedynie 38. „Reszta z braku wolnych miejsc – pisano w raporcie – była jedynie rozkwaterowana w różnych wsiach, przy czym często przebywali nawet nie w chatach, a w stodołach i stajniach. Z powodu niustannych napadów bandyckich, rabunku i gwałtów [ukraińska] ludność [...] była zrozpaczona i przestraszona. Szczególnie ciężko było [...] osiedlonym na obszarach zalesionych, gdzie niemal co nocy niepokoiли ich bandyci, zabierając przesiedleńcom resztki i tak ubożego majątku. [...] Wśród wysiedleńców zaczęła się panika. Szczególnie źle czuli się wysiedleńcy z Hrubieszowszczyzny, którzy przyszliz z miejscowości w pełni bezleśnych, z bardzo dobrymi gruntami, do lasów i piasków. Rozpoczęła się ucieczka hrubieszowskich przesiedleńców, którzy wykorzystywali każdą możliwość i okazję do powrotu w ojczyście strony, na łaskę rodziny i znajomych. W międzyczasie wiadomości o wstrzymaniu wysiedlenia rozniosły się [...], z każdym dniem [coraz] więcej i więcej polskich uciekinierów powracało do swoich osad. Jednocześnie [władze niemieckie] zaczęły powoli zwalniać [Polaków] osadzonych w obozach i nawet ci nieliczni przesiedleńcy ukraińscy, którzy dostali nadziały ziemi, po powrocie z obozów poprzednich właścicieli, nie mając żadnej ochrony, musieli zwolnić obsadzone gospodarstwa”⁶⁸.

Władze okupacyjne permanentnie rozgrywały antagonizmy narodowościowe, posuwając się do niustannego podburzania⁶⁹. Przykładem takiego działania było oznajmienie członkom UKP, że władze dystryktu są za skorygowaniem planu osadniczego, aby wszyscy ukraińscy przesiedleńcy otrzymali gospodarstwa, ale nowe propozycje mają przygotować właśnie UKP. Nie trzeba było być niezwykle przewidującym, aby zrozumieć, że przygotowywanie projektu przez Ukraińców wywoła niezadowolenie ludności polskiej, która obarczy ich odpowiedzialnością za swoje nieszczęścia. Mimo to wspomniany plan „korekty” został zaprezentowany 8 sierpnia 1943 r., o czym poinformowano w trakcie konferencji przedstawicieli UKP z władzami niemieckimi w starostwie w Zamościu. Osią jego założeń było uznanie, że „Polacy z wsi mieszanych mają być wysiedleni do wsi czysto polskich, a na ich miejsce przyjdą ukraińscy przesiedleńcy, którzy dotąd pozostają bez przydziałów”. Niezmiernie ważną kwestią poruszoną w trakcie wspomnianego spotkania było potwierdzenie porażki planów przesiedleńczych. Przyznano bowiem, że niemal wszyscy przesiedleńcy z powiatu hrubieszowskiego powrócili w rodzinne strony i na początku sierpnia tylko 76 rodzin pozostawało jeszcze na terenach ostatniego przesiedlenia. Po konsultacji z władzami dystryktu zdecydowano, że proponowana korekta obejmie tylko przesiedleńców z powiatu hrubieszowskiego, którzy znajdowali się pod opieką Delegatury UKP w Tomaszowie Lubelskim, a sprawa przesiedleńców z pozostałych obszarów zostanie uregulowana w ter-

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ *Ibidem*; Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS..., t. 2, s. 149.

⁶⁹ Zob. *Biuletyn Informacyjny*, cz. 3: Przedruk rocznika 1944. *Konspiracja*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2003, nr spec. 3, s. 1643; *Polsko-ukraiński stosunki w 1942–1947 rokach...*, s. 78–79, 168.

minie późniejszym. W konsekwencji zamojskie starostwo zatwierdziło plan pozyskania gospodarstw do osiedlenia 254 rodzin ukraińskich z 6 wsi (Ulów, Kunki, Zawady, Wólka Łosiniecka, Łosiniec i Majdan Sopocki). By go zrealizować, należało wysiedlić taką samą liczbę polskich rodzin, które musiały samodzielnie znaleźć przytułek we wsiach, w których część polskich właścicieli przebywała w niemieckich obozach. „W celu uniknięcia popłochu – pisano w raporcie delegatury UKP w Tomaszowie Lubelskim – i dalszych niepokojów, powołał p. Starosta do przeprowadzenia wysiedlenia polskich rodzin specjalny do tego stworzony Komitet Polski, który w ścisłym porozumieniu z Komitetem Ukraińskim miałby prowadzić swoją pracę”. Do 17 sierpnia wysiedlono 30 rodzin polskich i zasiedlono ich gospodarstwa ukraińskimi przesiedleńcami oraz przygotowywano do usunięcia kolejnych 30 rodzin. Wykonanie dalszej części planów Delegatura UKP w Tomaszowie Lubelskim uznała za zadanie nierealne, chociażby ze względu na powrót do swych domostw części polskich rodzin przetrzymywanych dotąd w obozach w Zamościu i Lublinie. Dodatkowych problemów tomaszowskiemu UKP nastręczało 80 rodzin ukraińskich z powiatu hrubieszowskiego, które wysiedlono wcześniej do okręgu Cieszanów. Po przyjeździe starych właścicieli zostali oni zmuszeni do powrotu, który odbywał się przez terytorium okręgu kontrolowanego przez Delegaturę UKP w Tomaszowie Lubelskim. Ponieważ powracający nie mieli środków transportu, trwało to stosunkowo długo i w połowie sierpnia 1943 r. jeszcze ok. 40 takich rodzin przebywało w okolicach Tomaszowa Lubelskiego⁷⁰.

Według relacji Kubijowicza dopiero w sierpniu 1943 r., podczas konferencji zarządzanej przez gubernatora Franka w Krakowie, podjęto decyzję o wstrzymaniu akcji przesiedleńczej w dystrykcie lubelskim. Wtedy też, podczas wspomnianej konferencji, poruszono sprawę przygotowania nowego planu „przesiedlenia polsko-ukraińskiego na Lubelszczyźnie”. Generalny gubernator miał wyrazić niezadowolenie ze skutków i metod zastosowanych w trakcie przesiedlenia oraz wskazać osobę Globocnika jako winnego zaniedbań⁷¹.

W sierpniu 1943 r. do rozstrzygnięcia losu ukraińskich przesiedleńców, mimo formalnego zakończenia akcji, ciągle było jeszcze daleko. Łewycki, koordynator akcji przesiedleńczej na Zamojszczyźnie z ramienia UKC, w swym raporcie z 27 sierpnia 1943 r. pisał: „Nawiązując od sprawozdania za miesiąc lipiec br. przychodzi mi stwierdzić w pierwszej kolejności, że wszystkie obietniczki czynników urzędowych o zakończeniu akcji przesiedleńczej, dokładniej jej korekcie, aby umieścić nasze bezdomne rodziny, nie spełniły się. [...] Ludzie są zakwaterowani tymczasowo u ukraińskich i polskich rodzin we wsiach koło Tomaszowa [Lubelskiego], gdzie z dnia na dzień oczekują nadziałów. Muszę powiedzieć to otwarcie, że my ich okłamujemy, bo [...] nie ma szansy na ich osiedlenie”⁷². Beznadziejność sytuacji opisywał też w swym raporcie z 30 sierpnia 1943 r. proboszcz parafii w Szewni w powiecie zamojskim, ks. Ołeksij Marcynkewicz. W nadesłanym do Konsystorza Prawosławnego w Chełmie raporcie pisał: „8 lipca br. Wieś Suchowolę wysiedlono, a 34 rodziny ukraińskie z tej wsi tymczasowo zostały umieszczone w Majdanie

⁷⁰ LAC, VKF, vol. 20, file 24, Zahalnyj zwit pro perebih peresełenczoji akcji w czastyni Zamiśkoho powitu w 1943 roci, 17 VIII 1943. Zob. też *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 2, s. 149.

⁷¹ LAC, VKF, vol. 17, file 24, Protokoł iz zasidannia kermanyčziw w dni 2 weresnia 1943 r.

⁷² LAC, VKF, vol. 20, file 24, Zwit z peresełenczoji akcji na tereni powitiw: Zamistia, Biłhoraj-Tarnohorod i Hrubesziw: serpeń 1943 r., 27 VIII 1943.

Sopockim. Dnia 8 lipca br. wysiedlono wieś Potok, a 15 rodzin z tej wsi umieszczono tymczasowo w Kosobudach. Wspomniane rodziny do tej pory nie otrzymały nadziałów ziemi i dlatego stan materialny tych rodzin jest bardzo krytyczny⁷³.

Wydarzenia z połowy sierpnia potwierdzały, że powrót ludności polskiej skutkował natężeniem konfliktów z ukraińskimi przesiedleńcami i w końcu ucieczką tych ostatnich do miejsc, z których przybyli. Ponieważ ich poprzednie gospodarstwa zostały skonfiskowane przez Niemców, pozbawieni byli środków do życia i zwracali się o pomoc do UKP. W Hrubieszowie w drugiej połowie sierpnia wystąpiło o nią 45 rodzin (306 osób). W Tarnogrodzie, gdzie była siedziba biłgorajskiego UKP, szacowano, że pomocy będzie potrzebowało 156 rodzin, tj. ok. 700 osób⁷⁴.

Sytuacja ekonomiczna ukraińskich przesiedleńców była bezpośrednią konsekwencją zastosowanych przez władze okupacyjne represyjnych metod organizacji wysiedlania. W sprawozdaniach UKP pisano, że „wolno było z sobą zabrać rzeczy osobiste, pościel, przybory kuchenne. Reszta urządzeń domowych, jak również cały inwentarz żywy i martwy każdy wysiedleniec miał pozostawić na miejscu”. W praktyce pozostawiali oni niemal bez majątku, a składane obietnice, że wszystkie niezbędne przedmioty i inwentarz otrzymają na nowym miejscu zamieszkania, nie miały wiele wspólnego z rzeczywistością. Jako przykład może posłużyć sytuacja, gdy „w ciągu 10 minut żandarmeria wysiedliła w[ieś] Szarowola i pieszo, nie pozwalając nic zabrać ze sobą, przepędziła ludzi do Pańkowa”. Dopiero po interwencji UKP w niemieckim biurze przesiedleńczym pozwolono wysiedlonym powrócić do domów, by zabrać podstawowe rzeczy, a następnie odwieziono ich furmankami na miejsce tymczasowego zakwaterowania w Wólce Łosinieckiej. Równie emblematiczny dla ówczesnych wydarzeń był los Ukraińców z Pańkowa, których Niemcy skierowali do wysiedlonej wcześniej wsi Bondyrz. Po dotarciu do nowego miejsca osiedlenia przybyłe przekonali się, że ludność polska, która zbiegła przed wysiedleniem, powróciła do swych domostw. Przez sześć dni koczowali oni pod gołym niebem i dopiero na ich usilne prośby przeniesiono ich do Józefowa i Długiego Kąta. Tym, którzy trafili do Józefowa, urzędnicy niemieccy kazali jednak przenieść się do Aleksandrowa. W międzyczasie, 21 lipca władze niemieckie przeprowadziły drugie wysiedlanie ludności polskiej z Bondyrza, a do ich zagród skierowali następną grupę ukraińskich przesiedleńców. Gdy przybyła ona do wsi, wyszło na jaw, że i tym razem nie przeprowadzono „całkowitego wysiedlenia” i w konsekwencji nie było wolnych gospodarstw. Rodziny ukraińskich przesiedleńców musiały zatem „przebywać w stajniach, stodołach, a częściowo pod gołym niebem”. Takie sytuacje miały ogromny wpływ na spotęgowanie lokalnego antagonizmu polsko-ukraińskiego, w danym momencie kształtującego się na bazie wrogości pomiędzy przymusowo wysiedlaną ludnością polską i osiedlanymi w ich domostwach, również przymusowo wysiedlanymi, rodzinami ukraińskimi⁷⁵.

Zachowane sprawozdania UKP z połowy 1943 r. wielokrotnie podnoszą wątek intensyfikacji konfliktu narodowościowego. W kolejnych miesiącach odnotowywano nowe

⁷³ *Ibidem*, vol. 25, file 9, Raport Ołeksija Marcynkewycza, 30 III 1943.

⁷⁴ *Ibidem*, vol. 20, file 24, Zвіт з переселення акції на терени повітів: Замістіа, Білґорай-Тарногород і Хрубешів: серпень 1943 р., 27 VIII 1943.

⁷⁵ *Ibidem*; *Polsko-ukraiński stosunki w 1942–1947 rokach...*, s. 171; Zob. też *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 2, s. 149.

przypadki zabójstw liderów ich społeczności i ataki na skupiska ludności⁷⁶. Źródłem konfliktu było nie tylko to, że Ukraińcy zajmowali gospodarstwa Polaków, byli inaczej traktowani przez władze okupacyjne, czy też to, że osoby narodowości ukraińskiej służyły w niemieckich formacjach pomocniczych uczestniczących w wysiedlaniu ludności polskiej, ale też kwestia odmiennych celów politycznych i przyjętej przez obie strony taktyki⁷⁷. Bezpośrednimi ofiarami stawali się bezbronni przesiedleńcy, którzy w takiej sytuacji próbowali ratować się ucieczką. Tak było, według relacji przedstawiciela UKC w Lublinie, po akcji polskich partyzantów wymierzonej przeciwko ukraińskim przesiedleńcom w Hucie Różanieckiej. Część z nich zmuszona była powrócić w Hrubieszowskie, inni zostali skierowani na południe i osiedleni w Cieszanowie i Niemstowie. Z grupy tej w Cieszanowie zdołano zatrzymać 40 rodzin, ale stały się one celem ataku powracających niedawnych właścicieli i ich rodzin. W takich sytuacjach wśród Ukraińców powszechne było też przekonanie, że nie można było liczyć na ochronę polskiej policji, bo ta przyjmowała jednoznacznie postawę antyukraińską i sprzyjała wyłącznie ludności polskiej. Dlatego w celu zapewnienia ochrony przesiedleńcom UKP domagały się od władz niemieckich utworzenia posterunków policji ukraińskiej w Cieszanowie, Bełżcu, Pławowie, Narolu i Majdanie Sopockim. Argumentem przemawiającym za taką decyzją, w ich rozumieniu, była chociażby sprawa zabójstwa duchownego greckokatolickiego Myrona Kołtuniuka w Żukowie⁷⁸.

Obecność posterunku policji ukraińskiej nie gwarantowała jednak bezpieczeństwa ukraińskim przesiedleńcom. Jako przykład mogą posłużyć wydarzenia we wspominaanej już wsi Aleksandrów. Została ona zasiedlona w pełni przez Ukraińców, ale mimo ulokowania w niej posterunku policji ukraińskiej większość nowych mieszkańców nie wytrzymała terroru, opuściła osadę i uciekła do powiatu hrubieszowskiego. *Nota bene* w trakcie powrotu byli oni wyłapywani przez policję i ponownie wysiedlani⁷⁹.

Symbolem ofiar ponoszonych przez ukraińskich przesiedleńców była w tym czasie wieś Bukowina. Po wypędzeniu i zamordowaniu części polskich mieszkańców tej miejscowości⁸⁰ przesiedlono do niej Ukraińców z Grodysławic i Wierszyczycy⁸¹. Według

⁷⁶ LAC, VKF, vol. 25, file 8, Aktenvermerk: Betr.: Neue Morde der führenden Ukrainer durch die Polen im Distrikt Lublin, 7 IX 1943; SPP, A 269, Wypisy ze sprawozdań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, s. 69; AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, 202/III/121, s. 152; *ibidem*, 202/III/123, s. 17; *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Okręgu Lubelskim 1939–1944, cz. 2: Dokumenty*, red. I. Caban, Z. Mańkowski, Lublin 1971, s. 150.

⁷⁷ LAC, VKF, vol. 25, file 8, Telefonohram z Zamistia, 3 IX 1943. W sprawozdaniu Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (frakcji banderowskiej) pisano: „Należy zauważyć, że przy przesiedlaniu Polaków Niemcy przysyłają policję ukraińską i nakazują w sposób grubiański postępować z nimi i na odwrót. Polacy wykorzystują te akcje w swej propagandzie, mówiąc, że dzieje się to wyłącznie z powodu Ukraińców” (Elektronnyj Archiw Ukrajinśkoho wyzwolnoho ruchu, Polśko-ukrajinski stosunki w 1942–1947 rokach, Zwit z Chołmszczyzny i Pidlaszszia, 23 VIII 1943, <http://avr.org.ua/viewDoc/11594>, dostęp 17 II 2020 r.; zob. też M. Głina, *Moje przeżycia obecnej wojny*, Hrubieszów, 12 VI 1946, <https://www.zapisyterroru.pl>, dostęp 20 II 2020 r.).

⁷⁸ LAC, VKF, vol. 20, file 24, Zwit z pereselenczoji akcji na tereni powitiw: Zamistia, Biłhoraj-Tarnohorod i Hrubesziw – za lypień 1943 r., 11 VIII 1943. Zob. też B. Prach, *Duchowenstwo Peremyskojji jeparchiji ta Apostolskojji Administraciji Łemkiwszczyzny*, t. 1, Lwów 2015, s. 119–121.

⁷⁹ LAC, VKF, vol. 20, file 24, Zwit z pereselenczoji akcji na tereni powitiw: Zamistia, Biłhoraj-Tarnohorod i Hrubesziw – za lypień 1943 r., 11 VIII 1943. Zob. też S. Jastrzębski, *Ludobójstwo nacjonalistów ukraińskich na Polakach na Lubelszczyźnie w latach 1939–1947*, Wrocław 2007, s. 18.

⁸⁰ C. Madajczyk, *Generalna Gubernia...*, s. 76; S. Jastrzębski, *Ludobójstwo nacjonalistów...*, s. 57.

⁸¹ LAC, VKF, vol. 20, file 6, Zwit iz poizjdyky po Chołmszczyjni w dniach wid 22–31 VII 1943.

sprawozdań UKP 22 lipca 1943 r. poprzedni polscy właściciele gospodarstw, przy wsparciu oddziałów partyzanckich, dokonali napadu na wieś. Spalono wówczas 31 domostw i zabito 10 ukraińskich przesiedleńców. Ponadto z siedmiu osób rannych w trakcie tych wydarzeń wkrótce dwie zmarły. Po akcji ok. 40 rodzin ukraińskich uciekło z Bukowiny, kierując się do miejscowości, z których pochodzili. Wydarzenia te posłużyły UKP do przyspieszenia starań u władz niemieckich na pozwolenie utworzenia na tym terenie oddziałów samoobrony ukraińskiej⁸².

Według stanu na 10 października 1943 r. bez dachu nad głową i nadziałów pozostało 247 ukraińskich rodzin z Zamojszczyzny, wysiedlonych w okresie letnim. Wobec krańcowo złej sytuacji Łewycki zaproponował osiedlenie ich we wsiach z ukraińską większością pod Tomaszowem Lubelskim (Łosiniec, Wólka Łosiniecka, Kunki, Węglów, Majdan Sopocki) i przeniesienia mieszkających tam Polaków do wsi wyłącznie polskich. Obserwował on też powrót części ukraińskich przesiedleńców do miejscowości, w których osiedlono Niemców. Ponieważ ich domostwa były oddane ludności polskiej zatrudnionej jako siła najemna w niemieckich folwarkach, powracający Ukraińcy wypędzali ulokowanych tam robotników i nie zważając na obecność Niemców, oświadczała, że „prędzej zginą tutaj, niż opuszczą swoje domostwa”⁸³.

Akcja wysiedleńczo-kolonizacyjna prowadzona przez Niemców w latach 1942–1943 spotkała się z negatywną oceną pracowników lokalnych UKP. Autor jednego z raportów konstatował, że chłopów „z czysto ukraińskich wsi pod Zamościem, które miały swoje cerkwie, spółdzielnie, czytelnie, dobre gospodarstwa [przesiedlono] do wsi między łaskami i [na] piaski, wystawiono na napady, grabież, gwałty i mordy [co] musiało zakończyć się fatalnie. Niestety jedynie dla naszych [ukraińskich] włościan. Nasze wsie zajęli niemieccy osiedleńcy, dostali ogromne nadziały, a wyrzuceni Polacy z wsi, przeznaczonych dla naszych rolników, powrócili po wypuszczeniu z obozów na poprzednie siedliska, wyrzucając naszych stamtąd”⁸⁴. Wydarzenia te gwałtownie, jak już wówczas uważano, przyspieszyły tempo rozwoju konfliktu polsko-ukraińskiego. Na jego intensyfikację kluczowy wpływ miała także decyzja lokalnego kierownictwa polskiego o koordynacji antyukraińskiej akcji zbrojnej⁸⁵.

* * *

W styczniu 1944 r. przedstawicielstwo UKC w Lublinie pisało, że w trakcie przeprowadzonego w lecie wysiedlenia ludności ukraińskiej wyjechało 7680 osób z powiatu zamojskiego i 3800 z hrubieszowskiego. Spośród skierowanych do powiatu biłgorajskiego

⁸² *Ibidem*, file 24, Zвіт z peresełenczoji akcji na tereni powitiw: Zamistia, Biłhoraj-Tarnohorod i Hrubesziw – za lypeń 1943 r., 11 VIII 1943; *Polsko-ukraiński stosunki w 1942–1947 rokach...*, s. 172.

⁸³ LAC, VKF, vol. 20, file 6, Zвіт z praci tereniw Chołmszczyny i Pidlaszszia za czas lypeń, serpeń, wereseń, żowteń 1943 r., 10 X 1943; *Aktenvermerk. Betrifft: Die Lager in Lubliner Distrikt und die Angelegenheit der ukrainischen Aussiedler [w:] The Correspondence...*, s. 1039.

⁸⁴ LAC, VKF, vol. 20, file 6, Zвіт z praci tereniw Chołmszczyny i Pidlaszszia za czas lypeń, serpeń, wereseń, żowteń 1943 r., 10 X 1943.

⁸⁵ *Bataliony Chłopskie na Lubelszczyźnie (1940–1944)*. Źródła, oprac. Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk, Lublin 1962, s. 143–144.

7680 przesiedleńców w pierwszej fazie zatrzymało się tam 6 tys. osób, ale wkrótce zostało ich jedynie 2 tys. Niedługo po przybyciu do poszczególnych miejscowości osadnicy na ogół uciekali stamtąd w obawie o swoje bezpieczeństwo. W konsekwencji wysiedlenia doprowadziły do sytuacji, w której 9 tys. ukraińskich przesiedleńców zostało pozbawionych majątku⁸⁶. Powszechne było przekonanie, że „nieszczęсна akcja wysiedleńcza” z lata 1943 r. skompromitowała jej autorów i wykonawców, ale przede wszystkim była nieszczęściem dla Ukraińców. Członkowie UKP zamiast zajmować się wyznaczonymi zadaniami ogromną większość swego czasu poświęcali sprawom przesiedleńców⁸⁷. Na przełomie lipca i sierpnia 1943 r. przedstawicielstwo UKC w Lublinie – niejako na przekór temu, co twierdziło kilka miesięcy wcześniej – podkreślało wręcz: „lud [ukraiński] nie ma do akcji najmniejszego zaufania, [...] UKC niepotrzebnie zaangażowała się w akcji przesiedlenia [...] lepiej było umyć od tego wszystkiego ręce, bo my nie zyskaliśmy nawet obiecanych ziem etnograficznych i teraz musieliśmy wziąć odpowiedzialność nie tylko za los ukraińskich przesiedleńców z Zamojszczyzny i Hrubieszowszczyzny, ale też za kontyngenty”⁸⁸.

W odczuciu działaczy UKC wysiedlenia ludności ukraińskiej z listopada–grudnia 1942 r. różniły się od zapoczątkowanych w czerwcu 1943 r. przede wszystkim pod względem organizacyjnym. Pierwszą akcją kierowało niemieckie SD, które opracowało plan działania w porozumieniu lubelskim przedstawicielstwem UKC. Wysiedlenia z lata 1943 r. nadzorowały agendy niemieckie, określane w ukraińskich dokumentach mianem „SS-Arbeitsamtów”, które pomijały lubelskie przedstawicielstwo UKC i z poleceniami oraz rozkazami, pod groźbą osobistej odpowiedzialności, zwracały się bezpośrednio do UKP i ich delegatur w Zamościu, Hrubieszowie, Tarnogrodzie i Tomaszowie Lubelskim. Przedstawicielstwo UKC próbowało nawiązać kontakt z niemieckim *Arbeitsamt*, ale udało mu się to osiągnąć zaledwie 13 lipca 1943 r. Dopiero wówczas dowiedziało się ono, jak będzie wyglądał plan trwających już wysiedleń. Ponadto niemiecki sztab wysiedleńczy w końcu lipca przestał funkcjonować i przekazał swoje kompetencje starostom z Zamościa, Biłgoraju i Hrubieszowa. Odtąd właśnie z nimi musieli kontaktować się członkowie ukraińskiej komisji przesiedleńczej w Tomaszowie Lubelskim. Przyczynę tych zmian upatrywano w odejściu Globocnika z zajmowanego urzędu w Lublinie i wynikającego z tego zawirowania w podziale kompetencji na szczeblu lokalnych władz okupacyjnych⁸⁹.

Bilans niemieckiej akcji wysiedleńczej i osadniczej ludności ukraińskiej w dystrykcie lubelskim w latach 1942–1943 był znaczący, a zarazem jednoznacznie negatywny. Wywoływał dalekosiężne skutki, które okazały się szczególnie tragiczne dla ogółu lokalnej społeczności ukraińskiej, przy czym w pierwszej kolejności tych, których przesiedlenia dotknęły bezpośrednio. Zdaniem Agnieszki Jaczyńskiej „ostatecznie w trakcie wysied-

⁸⁶ LAC, VKF, vol. 20, file 7, Aktenvermerk: Betrifft: das Sicherheitsproblem der ukrainischen Bevölkerung im Distrikt Lublin, 28 I 1944.

⁸⁷ *Ibidem*, file 6, Zвіт з праци теренів Chołmszczyny i Pidlaszszia za час лypeń, серпе́нь, вересе́нь, жо́вте́нь 1943 р., 10 X 1943.

⁸⁸ *Ibidem*, Zвіт із поїздки по Chołmszczynie в днях від 22–31 VII 1943.

⁸⁹ *Ibidem*, file 24, Zвіт з переселенцjoji akciji na tereni powitiw: Zamistia, Biłhoraj-Tarnohorod i Hrubesziw – за лypeń 1943 р., 11 VIII 1943.

lenia Zamojszczyzny przesiedleniem objęto ok. 18 tys. Ukraińców⁹⁰. Według Mariusza Zajączkowskiego w trakcie całej akcji przesiedlono ok. 18–23 tys. chłopów ukraińskich z powiatu zamojskiego i hrubieszowskiego. Przy czym, jak pisze, w trakcie pierwszego etapu obok Polaków przesiedlono także 6878 Ukraińców, drugiego (*Ukrainer-Aktion*) – „stosunkowo niewielką liczbę Ukraińców (194 osoby)” i trzeciego – ok. 11–15 tys.⁹¹ Opierając się na informacjach zawartych w dokumentach UKC, Jerzy Hawryluk uznał, że liczba ukraińskich przesiedleńców w okresie niemieckiej akcji wysiedleńczej i osadniczej na Zamojszczyźnie w latach 1942–1943 wyniosła 21 tys. osób⁹². Pomimo że ogólna liczba, w każdym z podanych szacunków, była ok. pięciokrotnie mniejsza od liczby represjonowanych Polaków, to społeczność, która pod wpływem niemieckiej polityki przesiedleńczej musiała opuścić swe domostwa, była ogromna. Rację ma niewątpliwie też Jaczyńska, podkreślając, że „akcja ta doprowadziła do zwiększenia antagonizmu polsko-ukraińskiego”⁹³, ale jego apogeum, o czym wtedy jeszcze nie wiedzano, miało dopiero nastąpić.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Delegatura Rządu RP na Kraj

Archiwum Państwowe w Lublinie

Centrala Przesiedleńcza Policji Bezpieczeństwa – Ekspozytura w Zamościu

Elektronnyj Archiw Ukrajinśkocho wyzwolnoho ruchu

Polsko-ukraiński stosunki w 1942–1947 rokach

Library and Archives Canada

Volodymyr Kubijovyc Fonds

Studium Polski Podziemnej w Londynie

Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza

Źródła drukowane

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. 1–2, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990.

Baedeker K., *Das Generalgouvernement. Reisehandbuch*, Leipzig 1943.

Bataliony Chłopskie na Lubelszczyźnie (1940–1944). Źródła, oprac. Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk, Lublin 1962.

⁹⁰ A. Jaczyńska, *Sonderlaboratorium SS...*, s. 119.

⁹¹ M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 113.

⁹² J. Hawryluk, *Wid „liniji Wołodymyra” do „liniji Kerzona”. (Przyczynok do istoriji ukrajinśkoji Chołmszczyyny) [w:] Krow ukrajinśka, krow polśka... Trahedija Chołmszczyyny ta Pidlaszszia w rokach 1938–1948 u spohadach*, red. M. Iwanyk, Toronto–Lwów 2014, s. 29.

⁹³ A. Jaczyńska, *Sonderlaboratorium SS...*, s. 119.

- Biuletyn Informacyjny*, cz. 3: Przedruk rocznika 1944. *Konspiracja*, „Przegląd Historyczno-Wojсковy” 2003, nr spec. 3.
- Bojko M., *Moja зустріч з Хрубешівщиню* [w:] *Надбузівщина*, red. M. Martyniuk i in., t. 2, Nju-Jork–Paryż–Sydney–Toronto 1989.
- Fur I., *Хрубешівщина під час німецької окупації, 1939–1944* [w:] *Надбузівщина*, red. M. Martyniuk i in., t. 1, Nju-Jork–Paryż–Sydney–Toronto 1986.
- Glina M., *Moje przeżycia obecnej wojny*, Hrubieszów, 12 VI 1946, <https://www.zapisyterroru.pl>.
- Nie było kiedy płakać. Losy rodzin polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny (1942–1943)*, t. 1–2, oprac. B. Kozaczyńska, Siedlce 2014.
- M.K., *Jak dijsz do stworennia Ukrajinśkoho Centralnoho Komitetu*, „Krakiwski Wisti” 1942, nr 66.
- Michalski T., *Ruch oporu w latach 1939–1944 na terenie VI Rejonu BCh-AK Turka*, s. 5, <http://cyfrowa.chbp.chelm.pl/dlibra/doccontent?id=10172&from=FBC>.
- Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 4, cz. 1: *Polacy i Ukraińcy pomiędzy dwoma systemami totalitarnymi 1942–1945*, Warszawa–Kijów 2005.
- Polskość na Ziemiach Wschodnich*, „Nasze Ziemie Wschodnie” 1943, nr 4.
- Polsko-ukraiński stosunki w 1942–1947 rokach u dokumentach OUN ta UPA (u dwóch tomach)*, t. 1: *Wijna під час війни. 1942–1945*, red. W. Wjatrowycz, Lwów 2011.
- Protokół przesłuchania świadka (Hipolita Ornata)*, Hrubieszów, 12 VIII 1946, <https://www.zapisyterroru.pl>.
- Siwicki M., *Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich*, t. 2, Warszawa 1992.
- The Correspondence of the Ukrainian Central Committee in Cracow and Lviv with the German Authorities, 1939–1944*, cz. 2, red. W. Veryha, Edmonton–Toronto 2000.
- Ukrajinskij zdwyh*, red. W. Serhijczuk, Kyjiw 2004.
- Vonau E., *Zapiski wspomnień*, „Rocznik Lubelski” 2011, t. 37.
- Wysiedlanie ludności polskiej w tzw. Kraju Warty i na Zamojszczyźnie oraz popełnione przy tym zbrodnie*, oprac. W. Szulc, Warszawa 1970.
- Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, t. 1–2, red. C. Madajczyk, Warszawa 1977.
- Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej. Relacje wysiedlonych i partyzantów*, oprac. A. Glińska, Warszawa 1968.
- Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Okręgu Lubelskim 1939–1944*, cz. 2: *Dokumenty*, red. I. Caban, Z. Mańkowski, Lublin 1971.

OPRACOWANIA

- Berkhoff K., *Harvest of Despair. Life and Death in Ukraine Under Nazi Rule*, Cambridge–London 2004.
- Bożyk A., *Między narodowym odrodzeniem a kolaboracją – Ukraińcy na Lubelszczyźnie pod okupacją niemiecką 1939–1944*, mps pracy doktorskiej napisanej w Instytucie Historii UMCS w Lublinie, pod kierownictwem dr. hab. M. Mazura, Lublin 2014.

- Bożyk A., *Ukraiński Komitet Centralny – geneza oraz struktura organizacyjno-terytorialna*, „Rocznik Lubelski” 2016, t. 42.
- Datner Sz., Gumkowski J., Leszczyński K., *Wysiedlenia na Zamojszczyźnie*, „Biuletyn Głównej Komisji Zbrodni Hitlerowskich” 1960, t. 13.
- Eberhardt P., *Skala demograficzna wojennych i powojennych migracji politycznych na ziemiach polskich* [w:] *Wysiedlenia jako narzędzie polityki ludnościowej w Europie XX wieku*, red. J. Wołoszyn, Lublin 2015.
- Głowacki A., *Inwazja Armii Czerwonej. IV rozbiór* [w:] *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w polsko-ukraińskich stosunkach 19018–2008*, red. A.D. Rotfeld, A.W. Torkunow, Warszawa 2010.
- Hałagida I., *Ukraińskie straty osobowe w dystrykcie lubelskim (październik 1939 – lipiec 1944) – wstępna analiza materiału statystycznego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, t. 29.
- Hawryluk J., *Wid „linii Wołodymyra” do „linii Kerzona”. (Przyczynok do istoriji ukrajinśkoji Chołmszczyny)* [w:] *Krow ukrajinśka, krow ppolska... Trahedija Chołmszczyny ta Pidlaszszia w rokach 1938–1948 u spohadach*, oprac. M. Iwanyk, Toronto–Lwów 2014.
- Heinemann I., *Generalny Plan Wschodni w praktyce? Wysiedlenia w powiecie zamojskim a narodowosocjalistyczne plany przesiedleńcze* [w:] *Wysiedlenia jako narzędzie polityki ludnościowej w Europie XX wieku*, red. J. Wołoszyn, Lublin 2015.
- Jaczyńska A., *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna „pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie”*, Lublin 2012.
- Jastrzębski S., *Ludobójstwo nacjonalistów ukraińskich na Polakach na Lubelszczyźnie w latach 1939–1947*, Wrocław 2007.
- Kiełboń J., *Migracje ludności w dystrykcie lubelskim w latach 1939–1944*, Lublin 1995.
- Kopciowski A., *Zagłada Żydów w Zamościu*, Lublin 2005.
- Kozaczyńska B., *Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do powiatu siedleckiego w latach 1943–1945*, Siedlce 2006.
- Kozaczyńska B., *Marianna Fandri (ps. „Smętek”) z pomocą dzieciom wysiedlonym z Zamojszczyzny do dystryktu warszawskiego (1942–1943)*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2014, t. 10.
- Kozaczyńska B., *Sytuacja materialna ludności na Zamojszczyźnie podczas akcji wysiedleńczo-kolonizacyjnej (27/28 XI 1942 – 15 VIII 1943 r.)*, „Archiwariusz Zamojski” 2013.
- Kozaczyńska B., *Wysiedlenie mieszkańców Zamojszczyzny na teren powiatu garwolińskiego w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Archiwariusz Zamojski” 2004.
- Kubica H., *Los ludności Zamojszczyzny w KL Auschwitz* [w:] *Wysiedlenia jako narzędzie polityki ludnościowej w Europie XX wieku*, red. J. Wołoszyn, Lublin 2015.
- Kubica H., *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942–1943*, Oświęcim–Warszawa 2004.
- Kubijowycz W., *Ukrajinci w Heneralnij huberniji 1939–1941*, Czikago 1975.
- Łuczak C., *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993.
- Ługowski B., *Struktura i działalność niemieckiego aparatu wysiedleńczego na Zamojszczyźnie*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2017, nr 3.
- Madajczyk C., *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961.
- Madajczyk C., *Nazistowska realizacja doktryny panowania rasowego w Zamościu i na Zamojszczyźnie* [w:] *400 lat Zamościa*, red. J. Kowalczyk, Warszawa 1983.

- Makar J., Hornyj M., Makar W., Saluk A., *Wid deportacji do deportacji. Suspilno-polityczne žyt-tia chołmsko-pidlaških ukrajinciw (1915–1947). Doslidžennia. Spohady. Dokumenty*, t. 1, Czerniwc–Bukrek 2011.
- Mańkowski Z., *Hitlerowska akcja wysiedleń i osadnictwa na Zamojszczyźnie (model czy improwizacja)*, Zamość 1972.
- Mańkowski Z., *Lubelszczyzna w latach drugiej wojny światowej (charakterystyka ogólna, rola historyczna, stan badań i postulatory badawcze)*, „Rocznik Lubelski” 1969, t. 12.
- Mańkowski Z., *Między Wisłą a Bugiem 1939–1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1978.
- Markiewicz J., *Nie dali ziemi skąd ich ród. Zamojszczyzna 27 XI 1942 – 31 XII 1943*, Lublin 1967.
- Markiewicz P., *The Ukrainian Central Committee, 1940–1945: A Case of Collaboration in Nazi-Occupied Poland*, mps pracy doktorskiej napisanej w Instytucie Historii UJ w Krakowie, pod kierownictwem dr. hab. J.J. Bruskiego, Kraków 2018.
- Masłowski J.M., *Ruch oporu w powiecie hrubieszowskim (1939–1944)*, mps pracy magisterskiej napisanej w Instytucie Historii UMCS pod kierownictwem Z. Mańkowskiego, Lublin 1978.
- Mirski J., *Wysiedlanie w powiecie zamojskim [w:] Terror niemiecki w Zamojszczyźnie 1939–1944*, red. Z. Klukowski, Zamość 2018.
- Partacz C., *Kwestia ukraińska w polityce polskiego rządu na uchodźstwie i jego ekspozytur w kraju (1939–1945)*, Koszalin 2001.
- Pasternak Je., *Narys istoriji Chołmszczyny i Pidlaszszia. (Nowi czasy)*, Winnipeg–Toronto 1989.
- Prach B., *Duchowenstwo Peremyskoj jeparchiji ta Apostolskoj Administraciji Łemkiwsczyny*, t. 1, Lwów 2015.
- Radzik T., *Kwestia żydowska i ukraińska w polityce okupanta niemieckiego na Lubelszczyźnie w doniesieniach „Biuletynu Informacyjnego” 1940–1944*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F. Historia” 2005, t. 60.
- Róg T., „...i zostanie tylko pustynia”. *Osobowy wykaz ofiar konfliktu ukraińsko-polskiego 1939–1948. Gmina Cieszanów, powiat Lubaczów, Rzeszów* 2011.
- Serhijczuk W., *Stanowyszcze i dola ukrajinciw u Heneralnomu hubernatorstwi (bez Hałyczyny) w roky nimec koji okupacji [w:] Ukrajina – Polscza: ważki pytania*, t. 4, Warszawa 1999.
- Tołpyhno A., *Z problemów polityki okupanta wobec wsi w tzw. dystrykcie lubelskim (1939–1944)*, „Dzieje Najnowsze” 1973, nr 4.
- Wardzyńska M., *Wysiedlenie ludności polskiej z okupowanych ziem polskich włączonych do III Rzeszy w latach 1939–1945*, Warszawa 2017.
- Zajączkowski M., *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Lublin–Warszawa 2015.
- Ziętek R., *Konflikt polsko-ukraiński na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu w okresie okupacji niemieckiej*, „Rocznik Chełmski” 2001, t. 7.
- Zyśko W., *Hitlerowska Centrala Przesiedleńcza – Ekspozytura w Zamościu i urzędy współdziałające w realizacji akcji wysiedleń i osadnictwa niemieckiego na Zamojszczyźnie*, „Archeion” 1979, t. 68.
- Zyśko W., *Realizacja akcji wysiedleń na Zamojszczyźnie w świetle rozkazów hitlerowskiej Centrali Przesiedleńczej (UWZ Zamość)*, „Zeszyty Majdanka” 1977, t. 9.

Przesiedlenia ludności ukraińskiej w dystrykcie lubelskim w latach 1942–1943

Artykuł przedstawia w zarysie problem przesiedleń ludności ukraińskiej w dystrykcie lubelskim w latach 1942–1943. Wydarzenia te rzadko są obiektem zainteresowania badań historycznych. Poznanie ich jest jednak jednym z kluczowych ogniw w procesie analizy całościowego obrazu nazistowskiej akcji wysiedlenia ludności Zamojszczyzny, którego były elementem składowym. Przybliża ono nas też do poznania źródeł konfliktu polsko-ukraińskiego na terenie dystryktu. Mimo że przesiedlenia Ukraińców odbywały się równolegle z prowadzonymi na szerszą skalę represjami wobec ludności polskiej, to cele obu akcji były różne. Zgodnie z zamysłem okupanta ludność ukraińską przemieszczono z obszarów przeznaczonych do kolonizacji niemieckiej do osad uprzednio zamieszkiwanych przez Polaków, a otaczających powstającą strefę osadnictwa niemieckiego. Tym samym ukraińscy przesiedleńcy stali się „żywą tarczą”, mającą chronić niemieckich kolonistów przed atakami partyzantów. Według różnych szacunków wysiedlenia w dystrykcie lubelskim objęły od 18 do 23 tys. osób narodowości ukraińskiej. Na bieg wydarzeń próbowało wpływać kierownictwo Ukraińskiego Komitetu Centralnego, ale podjęte przez niego zabiegi zakończyły się porażką i kompromitacją w oczach przesiedleńców.

SŁOWA KLUCZOWE

wysiedlenie ludności ukraińskiej, Ukraińer-Aktion, Werwolf, Aktion Zamość, Zamojszczyzna, dystrykt lubelski, Ukraiński Komitet Centralny

Resettlements of Ukrainian populations in the district of Lublin, 1942–1943

This article provides an overview of the problem of the resettlements of Ukrainian populations in the district of Lublin in 1942–1943. Those events are typically overlooked in historical research. However, they are key to any comprehensive analysis of the Nazi resettlements of populations in the Zamość area, a process of which they were part. The resettlements also provide us with a better understanding of the sources of the Polish-Ukrainian conflict in the district. The resettlements of Ukrainians were occurring in parallel with a range of repressions directed at the Polish population, but the two actions had different aims. The occupying forces' idea was to move the Ukrainian population away from those areas that were earmarked for German colonisation and into settlements previously inhabited by Poles around the planned zone of German settlement. This way the resettled Ukrainian population would serve as a living shield protecting the German colonists from partisan attacks. According to various estimates, resettlements in the district of Lublin affected 18,000–23,000 Ukrainians. The Ukrainian Central Committee

made attempts to intervene in order to influence those events, but their efforts were ineffective, a fact that discredited the Committee in the eyes of the population affected.

KEYWORDS

resettlement of the Ukrainian population, Ukraïner-Aktion, Werwolf, Aktion Zamość, Zamość area, district of Lublin, Ukrainian Central Committee

ROMAN WYSOCKI – doktor habilitowany, profesor w Instytucie Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, historyk, stypendysta instytucji naukowych krajowych i zagranicznych, redaktor tematyczny „Rocznika Lubelskiego”, członek kolegium redakcyjnego „Naukowi zapysky Nacionalnoho uniwersytetu Ostrożka akademija. Serii: »Istoriczni nauky«”. Zajmuje się badaniami naukowymi w obszarze ukraińskiej myśli politycznej, procesami narodotwórczymi i ruchami narodowymi, historią najnowszą Ukrainy oraz stosunkami polsko-ukraińskimi i polsko-białoruskimi w XX w. Autor publikacji naukowych i popularno-naukowych w języku polskim, angielskim i ukraińskim, poświęconych dziejom najnowszemu, m.in. książek: *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929–1939. Geneza – struktura – program – ideologia* (Lublin 2003); *W kręgu integralnego nacjonalizmu: „czynny nacjonalizm” Dmytra Doncowa na tle „myśli nowoczesnych” Romana Dmowskiego. Studium porównawcze* (Lublin 2014); *Pacyfikacja Hałyczyny 1930 roku. Dokumenty*, t. 1 (Lwów 2019).

ROMAN WYSOCKI is a historian, professor at the Institute of History of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, the recipient of Polish and international scholarships, subject editor at *Rocznik Lubelski*, member of the editorial board of *Naukowi zapysky Nacionalnoho uniwersytetu Ostrożka akademija. Serii: Istoriczni nauky*. His research focuses on Ukrainian political thought, nation-building processes and national movements, the modern history of Ukraine, and Polish-Ukrainian-Belarusian relations in the 20th century. Author of academic and popular publications on modern history in Polish, English and Ukrainian, including books such as *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929–1939. Geneza – struktura – program – ideologia*, Lublin 2003; *W kręgu integralnego nacjonalizmu: „czynny nacjonalizm” Dmytra Doncowa na tle „myśli nowoczesnych” Romana Dmowskiego. Studium porównawcze*, Lublin 2014; *Pacyfikacja Hałyczyny 1930 roku. Dokumenty*, vol. 1, Lviv 2019.

DANIEL KOREŚOddziałowe Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu
ORCID: 0000-0003-2766-845X

ZANIM WYBUCHŁA AFERA TUN. GENERAL STANISŁAW TATAR, KOMITET TRZECH, FUNDUSZ „DRAWA” I OPERACJA „BRZOZA” 1944–1947

O generale brygady Stanisławie Tatarze i roli, jaką odegrał w najnowszej historii Polski, pisano dotąd wcale nie za dużo¹, co wszak wcale nie powinno nikogo dziwić. Losy, tak jak i osobowość tego oficera były pogmatwane i skomplikowane². Odtworzenie jego działalności, szczególnie z okresu konspiracji w Komendzie Głównej AK, na stanowisku zastępcy szefa Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych w Londynie oraz wreszcie jako pomysłodawcy i przewodniczącego samowznieszonego Komitetu Trzech, napotyka spore trudności, wynikające z mnogości rozproszonych – i często ze sobą sprzecznych – źródeł. Nie ułatwia sprawy niemalże brak źródeł o charakterze autobiograficznym – a te

¹ Pionierską biografię Tataru reprezentuje biogram autorstwa K.A. Kunerta, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 1, Warszawa 1987, s. 153–155, lecz jak dotąd jedynym tekstem, który przedstawia kompletnie – ale przy okazji także syntetycznie – życie i działalność Tataru, jest: D. Koreś, *Stanisław Tatar (1896–1980)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 52/3, z. 215, Kraków 2019, s. 588–596; o tym, że o Tatarze można (i trzeba) pisać przekonuje autor cząstkowej biografii: Z.S. Siemaszko, *Działalność generała Tataru 1943–1949*, Lublin 2004, którego książka, choć opiera się na ograniczonej bazie źródłowej, jest niezwykle inspirująca i stanowiła natchnienie do badań także dla autora tego tekstu; pewien wycinek życia Tataru wypełnia także monografia pióra J. Poksińskiego, „TUN”. Tatar – Utnik – Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956, Warszawa 1992; warto też wspomnieć o ciekawym, lecz obecnie także niewnoszącym istotnych uzupełnień, artykule pióra S. Sierpowskiego, *Meandry „sprawy” generała Stanisława Tataru*, „Dzieje Nowożytnie” 2000, t. 9 (10), s. 187–202.

² Moim zdaniem najlepiej Tataru opisują słowa Władysława Pobóg-Malinowskiego: „Był to oficer łączący przeciętną inteligencję z nadmiarem ambicji osobistej i dużą energią; arbitralny w stosunkach z otoczeniem, bezwzględny w dążeniu do swych celów; tupetem, pewnością siebie, kategorycznym tonem onieśmielał także i przełożonych” (W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 3: *Okres 1939–1945*, Warszawa 2000, s. 530). Można tę opinię uzupełnić, że dla osób ze swojego najbliższego otoczenia, które albo mu się podporządkowywały, albo zaliczały się do grona jego przyjaciół, był Tatar zupełnie innym człowiekiem, co wyjaśnia często zupełnie rozbieżne opinie pamiętnikarskie o tym oficerze. Zresztą należał on do tego typu dowódców – i nie był w tym względzie wyjątkiem – którzy wyraźnie faworyzowali wybraną grupę podkomendnych.

nieliczne relacje i quasi-wspomnienia, które pozostawił po sobie, są niezwykle subiektywne, a nawet wręcz z założenia pisane z przesłaniem zaciemnienia, a nie rozjaśnienia omawianych zagadnień. Tatar był i pozostaje cały czas człowiekiem tajemniczym, który w szerszym odbiorze kojarzony jest przede wszystkim jako symbol opresyjności systemu komunistycznego w czasach stalinizmu. Zapomina się jednak o tym, że zanim został ofiarą aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej, Tatar i jego współnicy zdefraudowali środki należące do Skarbu Państwa, a następnie weszli świadomie na grząski grunt współpracy z tymiż organami reżimu warszawskiego, które następnie miały stać się ich oprawcami. Niniejszy artykuł właśnie tego aspektu działalności Tatara i kierowanego przez niego Komitetu Trzech dotyczy – a konkretnie narracja doprowadzona jest do momentu przekazania komunistycznemu wywiadowi tzw. złotego skarbu Funduszu Obrony Narodowej.

Trzeba jednak zaznaczyć, że prezentowany tekst nie wyczerpuje tytułowego tematu, choć i tak z racji swojej obszerności zostanie zaprezentowany w dwóch odrębnych artykułach³. Wiele kwestii zostało tylko zasygnalizowanych, a można je znacznie rozwijać; niektóre stanowią hipotezy, które trzeba będzie w przyszłości spróbować zweryfikować. Być może będzie mi dane kontynuować podjęte w tym zakresie badania i opublikować je w niedalekiej przyszłości w obszerniejszej i znacznie bardziej wyczerpującej formie, gdyż ten niewątpliwie frapujący temat, jakim jest życie i działalność gen. Tatara, zasługuje na naukową monografię.

* * *

Po dymisji Stanisława Mikołajczyka z funkcji prezesa Rady Ministrów, w końcu listopada 1944 r., Tatar zaproponował płk. dypl. Stanisławowi Nowickiemu i ppłk. dypl. Marianowi Utnikowi⁴ powołanie nieformalnego i tajnego trustu – tzw. Komitetu Trzech, którego zadaniem będzie przejęcie i ukrycie („zamelinowanie”) pieniędzy znajdujących się w gestii Oddziału Specjalnego, a faktycznie przeznaczonych na działalność konspiracyjną w kraju. Lwią część tych finansów stanowiła subwencja prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta (fundusz ten liczył wówczas ponad 7 mln dolarów – przy uwzględnieniu czynnika inflacyjnego i zmieniającej się siły nabywczej amerykańskiej waluty kwota ta odpowiada co najmniej 100 mln dolarów współczesnych), a także kwoty w funtach szterlinga z dotacji brytyjskich na działalność Oddziału VI i funduszu wywiadowczego, który był przekazywany *via* Oddział II SNW. Pieniądze te miał Komitet ukryć przed rządem polskim na uchodźstwie oraz kierownictwem armii, gdyż – jak Tatar prognozował – Polska już niebawem miała znaleźć się w sowieckiej strefie wpływów, obecny rząd straci poparcie mocarstw zachodnich, a „czynniki emigracyjne” będą chciały wykorzystać te

³ Druga część, obejmująca lata 1947–1949 (do momentu aresztowania wszystkich członków Komitetu Trzech), będzie nosiła tytuł: *U źródeł afery T-U-N. Generał brygady Stanisław Tatar, rozpad Komitetu Trzech i przekazanie komunistycznemu wywiadowi wojskowemu Fundusz „Drowa” 1947–1949.*

⁴ Nowicki był przyjacielem Tatara jeszcze z czasów studiów w Wyższej Szkole Wojennej, a Utnika poznał w Szkole Podchorążych Artylerii w Toruniu, a później w latach 1933–1935 w czasie studiów w WSWoJ. Obydwaj należeli do korpusu oficerów artylerii – była to charakterystyczna cecha Tatara, który przede wszystkim ufał, otaczał się i faworyzował oficerów wywodzących się ze swojej broni.

pieniądze do własnych celów⁵. Taka argumentacja została przyjęta przez jego najbliższych współpracowników i w pierwszych dniach grudnia 1944 r. Komitet Trzech rozpoczął swoją działalność⁶. Na tym etapie Tatar rozważał wtajemniczenie w swój zamysł gen. dyw. Stanisława Kopańskiego (wówczas szefa SNW i faktycznie p.o. Naczelnego Wodza), ale ostatecznie Komitet odrzucił ten pomysł, gdyż uznał Kopańskiego za zbyt uległego wobec rządu RP na uchodźstwie. Trzeba podkreślić, że wniosła argumentacja, którą później szermował Tatar, miała oczywiście polityczne (a zapewne także merkantylne) dno – wydaje się, że nie było przypadkiem, że Komitet zawiązał się niemalże nazajutrz po dymisji Mikołajczyka ze stanowiska prezesa Rady Ministrów, co dało impuls do realizacji pomysłu⁷. Pośrednio potwierdza to zresztą późniejsze wsparcie finansowe, jakiego Komitet udzielił Mikołajczykowi na działalność Polskiego Stronnictwa Ludowego w kraju.

Zresztą przywołajmy tutaj słowa samego Utnika, który pięćdziesiąt lat po opisywanych wydarzeniach, zapytany przez historyków o pieniądze z „Drawy”, czy nie powinny być w gestii konstytucyjnych władz RP, z oburzeniem i szczerością zarazem wypalił: „Którego rządu? Emigracyjnego, czy uznanego przez mocarstwa rządu w Warszawie? Pieniądze te były przeznaczone na wspieranie działalności Mikołajczyka w Kraju. W czerwcu 1944 r. Mikołajczyk otrzymał od Roosevelta dotację w wysokości 10 mln dolarów. To były jego pieniądze [podkreślenie – D.K.]”⁸. Gdy jednak interlokutorzy drążyli temat, słusznie wskazując na kwestię przynależności tych pieniędzy do Skarbu Państwa, Utnik odpowiedział krótko: „[...] Ten fundusz nie był częścią majątku narodowego a prezentem [podkreślenie – D.K.]”⁹. Czy tak sobie tłumaczono jawną malwersację w gronie Tatar – Utnik – Nowicki? Być może. W każdym razie członkowie Komitetu uważali się za administratorów pieniędzy Mikołajczyka i przez pewien czas działali na jego korzyść, choć zaczęli szukać kontaktów z komunistami jeszcze przed jego upadkiem. Czy w 1947 r., gdy zdecydowano się przekazać „Drawę” komunistycznemu wywiadowi, to dalej Utnik uważał te dolary za „prezent” Roosevelta dla Mikołajczyka? Jeśli tak, to przejęty prawem kaduka!

W ramach Komitetu Trzech postanowiono o następującym podziale obowiązków: Tatar miał ogólny nadzór i załatwiał sprawy zewnętrzne, Utnik nadzorował sprawy finansowe, a Nowicki miał wyszukiwać nieruchomości do zakupu, które z jednej strony miały być inwestycją oraz formą tezauryzacji i zabezpieczenia środków, a z drugiej strony nieruchomości te miały być „melinami”, gdzie planowano zabezpieczyć wyprowadzone z Oddziału VI SNW kwoty dolarowe. W zeznaniach z 10 listopada 1949 r. Tatar wyjaśnił szczegółowo, jak Komitet Trzech wyprowadził pieniądze z amerykańskiego funduszu dolarowego, które następnie stanowiły podstawę tzw. funduszu

⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 2386/13880, Protokół przesłuchania S. Tatara, 10 XI 1949 r., k. 38 i n.

⁶ *Ibidem*, 2386/13890, Protokół przesłuchania M. Utnika, 12 XI 1949 r., k. 62 i n.; *ibidem*, 2386/13860, Protokół przesłuchania S. Nowickiego, 7 XI 1949 r., k. 14. Nowicki przesuwa spotkanie inicjujące powstanie Komitetu na październik 1944 r., wskazując na Tatara jako pomysłodawcę całego projektu.

⁷ Być może nieświadomym, gdyż obecnie brak jest jednoznacznych dowodów inspiracji dla powstania Komitetu i jego działań ze strony Mikołajczyka.

⁸ A. Friszke, J. Poksiński, *Pomiędzy Londynem a Warszawą. Rozmowa z Marianem Utnikiem*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1994, z. 108, s. 128–129.

⁹ *Ibidem*, s. 129.

„Drawa”¹⁰ – trzeba mieć pełną świadomość, że działania samozwańczego Komitetu Trzech, choć maskowane przez jego założycieli pobudkami patriotycznymi, nosiły znamiona sprzeniewierzenia i zdefraudowania pieniędzy należących do Skarbu Państwa. Na obronę Tatara i jego towarzyszy nie ma żadnych argumentów, gdyż operację wyprowadzania funduszy rozpoczęli oni w początku 1945 r., gdy rząd Tomasza Arciszewskiego był legalną i uznawaną powszechnie (z wyjątkiem Związku Sowieckiego) reprezentacją polityczną narodu polskiego, a fundusz dolarowy stanowił fragment budżetu państwa, którego część powierzono Oddziałowi VI SNW.

Według Tatara stroną techniczną wyprowadzenia pieniędzy (używał określenia „wyksięgowanie”) zajął się Utnik – to właśnie on służąc w Oddziale Specjalnym od 1942 r., miał wiedzę na temat specyfiki księgowania pieniędzy przez Wydział Finansowy Oddziału VI. Charakteryzowała się ona m.in. tym, że w księgach notowano mnóstwo sum, które podjęto z kasy, a nie zostały one rozliczone w kolejnych okresach sprawozdawczych. Uzasadnieniem tego stanu było to, że przeznaczono je na finansowanie działań konspiracyjnych, a ich rozliczenie utrudniała choćby odległość okupowanego kraju od Wielkiej Brytanii czy Włoch. Utnik wpadł na pomysł, żeby stworzyć fikcyjny fundusz na operacje konspiracyjne, ukryty pod kryptonimem „Drawa” – tak wpisany do ksiąg Wydziału Finansowego mógł być, według słów Tatara, niezauważony przez organa zwierzchnie (Najwyższa Izba Kontroli oraz SNW) przez następne kilka kwartałów. W razie kontroli ze strony NIK Utnik miał się zasłaniać przed udzieleniem wyjaśnień tajemnicą służbową¹¹. Szybko okazało się, że konieczne będzie postawienie „zasłony dymnej” (dla ukrycia wyprowadzanych środków), gdyż od lutego do maja 1945 r. w Oddziale Specjalnym prowadzona była kontrola NIK, na polecenie prezydenta RP Władysława Raczkiewicza i prezesa NIK Tadeusza Tomaszewskiego, która ustaliła stan majątkowy na dzień 1 kwietnia 1945 r.¹² Z kolei w połowie 1946 r., na wniosek szefa Ministerstwa Obrony Narodowej gen. dyw. Mariana Kukiela, kontrolę w Komisji Likwidacyjnej Oddziału Specjalnego przeprowadził szef Intendencji PSZ gen. bryg. Karol Masny¹³ – jak twierdził Utnik, obie kontrole nie

¹⁰ *Ibidem*, 2386/13860, Protokół przesłuchania S. Nowickiego, 7 XI 1949 r., k. 40 i n.

¹¹ *Ibidem*, k. 39, 40, 42; AIPN, 2386/13890, Protokół przesłuchania M. Utnika, 4 XI 1949 r., k. 11.

¹² Z.S. Siemaszko, *Działalność generała Tatara...*, s. 178 i n.; Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW WBH), O. VI SNW, II.52.360, Opracowanie Mariana Utnika, ostatniego szefa Oddziału VI, dotyczące zagadnień realizowanych przez Oddz. VI Szt. Gł. Naczelnego Wodza w okresie od 27 III 1942 do 12 XII 1945 r., k. 133.

¹³ Na polecenie Masnego kontrolę dodatkowych kredytów, za okres od 18 V 1945 r. do 12 VIII 1946 r., prowadzili: płk dypl. Janusz Bokszczanin (jako przedstawiciel Szefa Sztabu Głównego PSZ) i ppłk int. Gracjan Samek, zgodnie z zarządzeniem ustnym Kopańskiego z lipca 1946 r. Podpułkownik Samek, oficer intendencji i fachowiec w dziedzinie finansów wojskowych, stwierdzał m.in. „Księgowość jest przejrzysta i łatwo dostępna dla kontroli, zgodnie z zarządzeniami M.O.N. [...] Książkowość prowadzona zgodnie z zarządzeniem M.O.N. [...] O wydatkach decydował zawsze szef Oddziału Specjalnego Sztabu [...] co z jednej strony pozwalało na utrzymanie właściwej tajemnicy posunięć specjalnych, z drugiej strony było kontrolą przedwstępną wydatkowania kwot [...] Biorąc pod uwagę specjalny charakter służby Oddziału Specjalnego Szt. Gł., jej zasięg w przestrzeni i wynikającą stąd organizację, konieczność zachowania bezpieczeństwa dowodzenia i wykonania, konieczność utrzymywania skomplikowanej i giętkiej sieci łączności i komunikacji, ryzykowość służby w terenie, nie można stawiać zastrzeżeń ani poddawać w wątpliwość celowości i konieczności wydatków czynionych na bazach i wydatków materiałowych do utrzymania w biegu całego aparatu” (*ibidem*, O. VI SNW, II.52.354, [ppłk int. G. Samek] Sprawozdanie z kontroli zużycia dodatkowych kredytów w wysokości Ł. 67.145 przydzielonych przez MON do dyspozycji Oddziału Spe-

wykazały nieprawidłowości w gospodarce finansowej, co oznacza, że „Warta” (pod tym pseudonimem Utnik kierował Oddziałem VI) potrafił (do czasu) sprytnie maskować „Drawę” przed organami kontrolnymi państwa i armii¹⁴. W przypadku zainteresowania sprawą ze strony gen. Kopańskiego, p.o. NW gen. dyw. Władysława Andersa lub Special Operations Executive (SOE), to Tatar, jako zastępca szefa SNW, miał uspić ich czujność¹⁵.

W pierwszej połowie 1945 r. Komitet Trzech przeprowadził dalsze, nielegalne operacje finansowe – jak Tatar zeznał 11 listopada 1949 r., postanowiono pieniądze uzyskane z Oddziału II i z MON (z dotacji brytyjskich – w funtach szterlingach) umieścić na koncie bankowym: „[...] pod pozorem lokowania na nim sum depozytowych pozostawionych w Oddziale VI przez skoczków, kurierów itp.”¹⁶ Konto miało ułatwić obracanie pieniędzmi (np. w przypadku kontroli z MON można było łatwo pieniądze z powrotem przelać na konta Oddziału Specjalnego), pomagało je ukryć, a faktycznym celem było zagarnięcie niebagatelnej kwoty rzędu 100 tys. funtów szterlingów. Ponieważ utworzenie takiego konta wymagało, według przepisów brytyjskich, powołania organizacji społecznej, Komitet Trzech zdecydował się zarejestrować stowarzyszenie Polish Self-Help Association, do zarządu którego wciągnięto płk. dypl. Edwarda Maliszewskiego¹⁷ oraz ppłk. int. Franciszka Prohaskę (szefa Wydziału Finansowego Oddziału VI). W niektórych publikacjach błędnie podaje się, że Maliszewski i Prohaska nadzorowali wraz z Komitetem Trzech fundusz „Drawa”¹⁸. Tatar wyraźnie stwierdził, że obu oficerów „wciągnięto” w działalność przykrywkowego stowarzyszenia i nie poinformowano ich o właściwym powodzie jego założenia; byli oni do końca przekonani, że sprawa dotyczy zabezpieczenia pieniędzy cichociemnych i kurierów¹⁹. Konto założono w Barclays Bank w Londynie i istniało ono do 1949 r. Sekretarzem Polish Self-Help Association został Nowicki, a czeka podpisywać mieli prawo, oprócz niego, tylko Tatar i Utnik. Tak jak w przypadku „Drawy” sprawy księgowe tego funduszu funtowego prowadził Utnik, który według Tatara „podtasowywał” dokumenty, prowadząc tzw. kreatywną księgowość, np. rozliczał wydatki z tego funduszu rachunkami z różnych placówek Oddziału VI dawno już zrealizowanymi, które ponownie podkładano do rozliczeń finansowych Oddziału Specjalnego. Tatar twierdził, że w ten spo-

cialnego Sztabu Głównego na cele specjalne, zał. Nr 1 do L. dz. 106/tj.46, 20 IX 1946 r., k. 53 i n.). Lepszej opinii nie mógł się spodziewać z ust fachowca – Utnik był wirtuozem kreatywnej księgowości! Zastrzeżenia, jakie miał ppłk int. Samek, sprowadzały się do drobnych sum, nic nieznaczących wydatków – „Drawa” i inne sumy spoczywające na kontach Polish Self-Help Association, a wyprowadzone przecież z publicznych środków, nie zostały odkryte.

¹⁴ Dość mało przekonująco, a wręcz bałamutnie brzmią wyjaśnienia, jakie Utnik złożył w sprawie „Drawy” historykom: Andrzejowi Friszkemu i Jerzemu Poksińskiemu. Wersję, jakoby szef Oddziału VI poinformował kontrolerów z NIK o tym, że dysponuje w Bazie Nr 11 kwotą 6,5 mln dolarów z tzw. dotacji Roosevelta i że będą one użyte na akcję wojskowo-polityczną w kraju, należałoby włożyć między bajki, gdyż przeczą temu zachowane dokumenty. A rzekome słowa Utnika do urzędnika NIK: „[...] w Londynie tych pieniędzy już nie ma, a jeśli ktoś będzie o to pytał, proszę skierować go do mnie” należy taktować jako zwykłą fanfaronadę (A. Friszke, J. Poksiński, *Pomiędzy Londynem a Warszawą*..., s. 127).

¹⁵ AIPN, 2386/13880, Protokół przesłuchania S. Tatara, 10 XI 1949 r., k. 42–44.

¹⁶ *Ibidem*, Protokół przesłuchania S. Tatara, 11 XI 1949 r., k. 54.

¹⁷ Szerzej na jego temat zob. J. Szlaszyński, *Pułkownik dyplomowany Edward Maliszewski*, „Zeszyty Naukowe Muzeum Wojska” 2013, nr 26.

¹⁸ Z.S. Siemaszko, *Działalność generała Tatara*..., s. 85.

¹⁹ AIPN, 2386/13880, Protokół przesłuchania S. Tatara, 11 XI 1949, k. 55.

sób „wymanewrowano” kilkaset tysięcy dolarów, które potem on zużytkował m.in. na „szafki”²⁰, a Komitet z tych kwot dokonywał zakupów dla rządu warszawskiego²¹.

Ponadto decyzjami z 10 lutego, 9 oraz 23 kwietnia 1945 r. minister obrony narodowej Kukiel, który miał darzyć Tatara ogromnym zaufaniem (*nota bene* którego źródła nawet Tatar nie potrafił wyjaśnić, zeznawał np. że *idée fixe* Kukieła było, żeby to on został jego następcą jako szef MON²²), powierzył 22 maja 1945 r.²³ jego pieczy skarbu FON²⁴, dotąd znajdujący się w gestii gen. bryg. Tadeusza Malinowskiego, jako szefa Biura Oświaty i Opieki nad Żołnierzami, w piwnicach hotelu „Rubens”. Złoty FON umieszczono w piwnicy domu przy 11 Cornwall Gardens – techniczną stroną przejęcia skarbu od gen. Malinowskiego zajął się Nowicki²⁵ przy pomocy zaufanego szofera Tatara, plut. Kaczorkiewicza ps. Karas²⁶, Drejk²⁷. Na przedstawienie sprawy ewakuacji dolarów z funduszu „Drawa” z Bazy nr 11 we Włoszech, śmierci ppłk. Mariana Dorotycz-Malewicza („Hańczy”) i dalszych losów tej części sprawy, która ostatecznie wyszła z dyspozycji Komitetu, nie ma tutaj miejsca²⁸. Trzeba tylko zaznaczyć, że pomiędzy lipcem a sierpniem 1945 r. wywieziono z Brindisi łącznie 6 501 371 dolarów papierowych i 35 065 dolarów w złocie²⁹ i rozbito na trzy główne części: 1 190 171 dolarów

²⁰ „Szafki” – tego określenia używali członkowie Komitetu Trzech na specjalne schowki, które w latach 1947–1949 zorganizowali na terenie Polski. Sprawa „szafek” będzie obszerniej poruszona w kontynuacji tego artykułu.

²¹ AIPN, 2386/13880, Protokół przesłuchania S. Tatara, 11 XI 1949, k. 55, 56.

²² *Ibidem*, Protokół przesłuchania S. Tatara, 11 XI 1949, k. 53. Kukiel mógł być „zaszczepiony” tym pomysłem przez Mikołajczyka, który przecież już w lipcu 1944 r. planował rekonstrukcję rządu, w której główną zmianą miało być wprowadzenie do gabinetu przybyłego z kraju polityka Stronnictwa Narodowego Zygmunta Berezowskiego oraz zastąpienia Kukieła Tatem (W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia...*, t. 3, s. 769).

²³ CAW WBH, O. VI SNW, II.52.449, [gen. T. Malinowski, kpt. E. Turski, mgr M. Halberstein, płk dypł. S. Nowicki, ppor. I. Chwiałkowski] Protokół [przekazania złotego FON i darów MON do dyspozycji gen. Tabora], 22 V 1945, k. 6; odbiór skarbu pokwitowała komisja wydająca (Halberstein, Turski) i komisja przyjmująca (Nowicki, Chwiałkowski) w obecności Tatara i Malinowskiego (*ibidem*, Pokwitowanie, 22 V 1945, k. 7); ponadto przejęto 14 protokołów Specjalnej Komisji Inwentaryzacyjno-Szacunkowej FON i Darów MON pracującej od 15 XII 1944 r. do 26 II 1945 r. (*ibidem*, Zbiór protokołów prac Specjalnej Komisji Inwentaryzacyjno-Szacunkowej, L. dz. 55/FON/45, marzec 1945, k. 8 i n.); Tatar przejął wówczas dziewięć skrzyń z 6.697,58 uncjami Troy (trojańskimi) złota, co dawało 208,29 kg.

²⁴ Tatar w relacji, jaką złożył ustnie kpt. AK Władysławowi Jachniakowi ps. Zięba, także osadzonemu w więzieniu we Wronkach, przekazał, że w maju 1944 r., a więc chwilę po przylocie do Londynu, Kukiel wtajemniczył go w sprawę FON, już wówczas widząc w nim przyszłego dysponenta skarbu (zob. W. Jachniak, *Oskarżam...*, Wrocław 1987, s. 19).

²⁵ AIPN, Szefostwo WSW, 2386/13860, Protokół przesłuchania S. Nowickiego, 13 XI 1949 r., odpis, mps, k. 36. Nowicki twierdził, że przejęto wówczas tylko siedem skrzyń ze złotem o wadze ok. 150 kg, o wartości szacunkowej 32 tys. funtów szterlingów. Później (w październiku lub listopadzie 1945 r.) złoty FON miał zostać zamelinowany w domu na Ealingu przy Montpellier Avenue 6.

²⁶ CAW WBH, O. VI SNW, II.54.357, [Notatka – adresy i pseudonimy naszych pracowników], b.d., k. 69. Ten ciekawy wykaz (najprawdopodobniej pochodzący z końca 1945 lub początków 1946 r.) przedstawia praktycznie nieznanne z innych dokumentów pseudonimy ludzi związanych z Komitetem Trzech – Tatar nosi pseudonim „Sędzia”, Nowicki – „Nadolski”, Utnik – „Urbański”.

²⁷ AIPN, 2386/13880, Protokół przesłuchania S. Tatara, 11 XI 1949 r., k. 52.

²⁸ Zob. R. Buczek, *Rozgrywka o dolary*, Kielce 1991, s. 20–101; Z.S. Siemaszko, *Działalność generała Tatara...*, s. 107–127.

²⁹ Jest to wyliczenie mimo wszystko szacunkowe, gdyż w wielu dokumentach padają rozbieżne kwoty (i takie też pojawiają się w dalszej części artykułu). Tutaj w kwocie całościowej dolarów papierowych znajduje się dodatkowo 110 tys. dolarów papierowych, których np. nie uwzględniają kwoty cząstkowe i nie bardzo wiadomo, co z tymi pieniędzmi zrobiono. Niestety na szersze omówienie tego problemu nie ma miejsca w tym tekście.

ukryto w Rzymie (przejęte w październiku 1945 r. przez 2. Korpus), 2 558 400 dolarów papierowych i 23 185 dolarów w złocie ukryto w placówkach, które Komitet Trzech zorganizował (w oparciu o będący w likwidacji personel Oddziału Specjalnego) na terenie okupowanych Niemiec, przy dowództwach polskich: 1. Dywizji Pancerniej i Samodzielnej Brygady Spadochronowej (przejęte w 1946 r. przez Sztab Główny PSZ i oddane do administrowania ppłk. dypl. Janowi Kamińskiemu ps. Cozas); 2 643 362 dolary papierowe oraz 11 880 dolarów w złocie wywieziono i zamelinowano we Francji. Tę ostatnią część „Drawy” zawiózł ciężarówkami mjr dypl. Jan Krzyżanowski ps. Nul³⁰, a w Paryżu przejął je Zdzisław Woydat, szwagier Tatara, który według Utnika miał zakaz wydawania pieniędzy komukolwiek bez zgody Tatara – to obostrzenie obejmowało także innych członków Komitetu Trzech³¹.

Zwróćmy uwagę na to, że szef Komisji Likwidacyjnej Oddziału VI twierdził, że sam założył swoją melinę w Paryżu – u ppłk. int. Prohaski, swojego podkomendnego – gdzie zdeponował ponad 200 tys. dolarów, pozostałości po likwidacjach placówek terenowych (102 tys. z bazy „Jutrzenka” we Włoszech; 88 tys. z bazy „Panorama” w Szwajcarii; wreszcie 15 tys. z bazy „Moda” we Francji). Ponadto uruchomił melinę w Londynie, w piwnicy domu przy 11 Cornwall Gardens, gdzie zdeponował aż 532 tys. dolarów z kasy Oddziału Specjalnego³².

Tatar twierdził, że w marcu lub kwietniu 1945 r. poinformował Mikołajczyka o działaniach Komitetu Trzech i funduszu „Drawa”³³. Najprawdopodobniej zawarł wówczas z prezesem PSL, który wracał do kraju, układ gwarantujący wsparcie finansowe działań politycznych Mikołajczyka, zmierzającego – jak naiwnie sądzono – do przejęcia władzy w kraju w drodze demokratycznych wyborów³⁴. W wierności Mikołajczykowi Tatar wytrwał do lata 1946 r. Warto zauważyć, że w tym okresie nie tylko wsparł prezesa PSL ogromną kwotą 300 tys. dolarów³⁵. Właśnie latem 1946 r. Tatar wraz z towarzyszącym mu Nowickim spotkał się, w mieszkaniu Stefani Libermanowej w Londynie, z wysłannikiem Mikołajczyka z kraju, Witoldem Kulerskim, który potwierdził mu, w imieniu prezesa PSL, że otrzymał 70 tys. dolarów z pierwszej transzy pożyczki i prosi o przekazanie drugiej transzy, z której PSL miało finansować m.in. nowe lokale partyjne, prasę i propa-

³⁰ AIPN, 2386/13890, Protokół przesłuchania M. Utnika z 11 XI 1949 r., k. 51. Jan Krzyżanowski (ur. 1906), mjr dypl., oficer Oddziału VI SNW, był m.in. szefem Wydziału „A” i Ogólnego (1942–1945), kierownikiem placówki „Knieja” przy 1 SBS (1945); zamieszkał z rodziną na terenie Belgii, gdzie do 1947 r. nadzorował jedną z melin „Drawy”.

³¹ *Ibidem*, k. 52.

³² *Ibidem*.

³³ *Ibidem*, 2386/13880, Protokół przesłuchania S. Tatara, 29 XI 1949 r., k. 164.

³⁴ 100 tys. funtów szterlingów miał przekazać na akcję Mikołajczyka i PSL w kraju gen. dyw. Marian Kukiel z rezerwy MON (zob. *ibidem*).

³⁵ *Ibidem*, s. 206; *ibidem*, Protokół przesłuchania S. Tatara, Warszawa 6 XI 1949 r., k. 18; organ prasowy ludowców, „Jutro Polski”, miał otrzymać nie więcej niż 2 tys. funtów szterlingów. O znacznie mniejszych kwotach wspominali w zeznaniach aresztowani po ucieczce z Polski współpracownicy Mikołajczyka: Witold Kulerski mówił o 40 tys. dolarów (Nr 221, 1950 maj 17, Warszawa – Protokół przesłuchania Witolda Kulerskiego [w:] *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa*, t. 1: *Działalność w latach 1945–1947*, wstęp J. Gmitruk, wybór i oprac. W. Bagiński i in., Warszawa 2010, s. 668), Maria Hulewicz o 20 tys. dolarów (Nr 214, 1948 październik 2, Warszawa – Protokół przesłuchania Marii Hulewiczowej [w:] *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach...*, s. 638).

gandę oraz akcję pomocową na Ziemiach Zachodnich. Kulerski miał w zamian załatwić z Mikołajczykiem wynegocjowanie z Brytyjczykami klauzuli odraczającej obowiązek wstąpienia do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia (dla tych żołnierzy PSZ, którzy chcieli zostać w Wielkiej Brytanii) lub wyjazdu do obozu repatriacyjnego, do momentu wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Tatar obawiał się, że po wstąpieniu do PKPR mienie zakupione z funduszu „Drawa” zostanie zajęte przez Brytyjczyków. Na drugi dzień po spotkaniu z Kulerskim członkowie Komitetu Trzech zdecydowali o wypłaceniu drugiej transzy pożyczki w wysokości 200 tys. dolarów, które Utnik z Nowickim zawieźli Libermanowej, a ta przekazała Kulerskiemu, który wracał do kraju³⁶ (potwierdzał to w swoich zeznaniach Utnik³⁷). Nowicki w swoich zeznaniach podawał inne kwoty: w pierwszej transzy miało być 40 tys., a w drugiej 260 tys. dolarów³⁸.

Epilog tej sprawy był taki, że 7 grudnia 1954 r. Mikołajczyk w liście do przedstawicieli Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL zaprzeczył otrzymaniu jakichkolwiek funduszy od Komitetu Trzech – był bowiem oskarżany w łonie NKW PSL o zawłaszczenie tej ogromnej kwoty oraz o użytkowanie jej na cele prywatne, a także w ogóle odciął się od Tatara, pisząc – niezgodnie z prawdą, jak zauważył jego biograf – że nie miał do niego zaufania³⁹.

Wracając do Tatara – 15 września 1945 r. został odwołany ze stanowiska zastępcy szefa SNW i przeniesiony na dowódcę artylerii 1. Korpusu w Szkocji⁴⁰, co w pewien sposób komplikowało jego możliwości działania. 16 stycznia 1946 r. gen. dyw. Kopański sugerował Naczelnemu Wodzowi, żeby zażądał wprost, na piśmie, wskazania miejsc ukrycia całego funduszu dolarowego Oddziału Specjalnego (wówczas już w likwidacji), ponadto pisał do Tadeusza Bora-Komorowskiego, że uważa działania Tatara za skrajnie karygodne, wręcz buntownicze i wprowadzające anarchię, lecz przy okazji, naiwnie, podkreślił jego patriotyzm i wiarę w uczciwość osobistą oraz odradzał pociąganie go do odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej⁴¹. 22 stycznia Bór-Komorowski skierował do Tatara takowy rozkaz pisemny. Sytuacja była kuriozalna, gdyż Tatar, jako pozostający na służbie oficer PSZ, wysokiej rangi, faktycznie wypowiedział rządowi i swoim przełożonym posłuszeństwo, a władze te – nie mając przy tym pełnej wiedzy o zamierzeniach i planach Tatara – zamiast wdrożyć przeciwko niemu śledztwo, negocjowały z nim!⁴² Ze stanowiska szefa artylerii 1. Korpusu Tatar został zdjęty dopiero 15 marca 1946 r.⁴³, po aroganckiej

³⁶ AIPN, 2386/13880, Własnoręczne zeznania S. Tatara, 23 XI 1949 r., k. 149, 150.

³⁷ *Ibidem*, 2386/13890, Protokół przesłuchania M. Utnika z 4 XI 1949 r., k. 11.

³⁸ *Ibidem*, 2386/13860, Protokół przesłuchania S. Nowickiego, 4 XI 1949 r., k. 6.

³⁹ R. Buczek, *Stanisław Mikołajczyk*, t. 2, Toronto 1996, s. 399.

⁴⁰ CAW WBH, tap S. Tatara, 1098/65/361, Zeszyt ewidencyjny gen. bryg. S. Tatara, 3 I 1958 r., b.p.

⁴¹ Faksymile tego dokumentu zob. R. Buczek, *Rozgrywka...*, aneks, b.p.

⁴² Z.S. Siemaszko, *Działalność generała Tatara...*, s. 217. Według raportu przygotowanego przez gen. Romana Odzierżyńskiego z 25 X 1949 r. dla przewodniczącego Komisji Specjalnej Rady Narodowej wynika, że w drugiej połowie 1946 r. Bór-Komorowski przekazał sprawę Tatara szefowi Służby Sprawiedliwości PSZ płk. Korpusu Sprawiedliwości dr. Tadeuszowi Porębskiemu w celu przygotowania aktu oskarżenia, który miał być gotowy w momencie przejścia tej części „Drawy”, którą następnie oddano ppłk. dypl. Kamińskiemu. Ponieważ jednak 8 XI 1946 r. Bór-Komorowski złożył dymisję ze stanowiska Naczelnego Wodza, to przestał się tą sprawą interesować, a jego następca gen. Anders, dziwnym trafem, nie podjął dalszych działań w tej sprawie.

⁴³ CAW WBH, tap S. Tatara, 1098/65/361, Zeszyt ewidencyjny gen. bryg. S. Tatara, 3 I 1958 r., b.p.

odpowiedzi na żądanie Naczelnego Wodza z 22 stycznia tegoż roku, w której stwierdził, że miejsce przechowywania dolarów może wskazać tylko generałom Kopańskiemu i Tadeuszowi Kutrzebie; ponadto szantażował swoich przełożonych: „[...] odgrażał się, że jeżeli będzie wytoczona mu sprawa sądowa, to przekaze gospodarzom kwotę i miejsce przechowywania pieniędzy krajowych”⁴⁴.

Nie ulega wątpliwości, że Borowi-Komorowskiemu (o Kopańskim nie wspominając) zabrakło determinacji, którą wykazał się Anders i jego zaufany oficer do zleceń i szef wywiadu 2. Korpusu płk dypl. Wincenty Bąkiewicz, którzy potrafili zdobyć się na przeprowadzenie akcji bezpośredniej w celu odzyskania pieniędzy ukrytych przez Tatara⁴⁵. Tatarowi korzystającemu ze swobody osobistej i posiadającemu wsparcie grupy oddanych sobie ludzi, w tym Utnika, który stał na czele Komisji Likwidacyjnej Oddziału VI, oraz potężne środki finansowe dawało to jeszcze lepsze możliwości „zamelinowania” pieniędzy⁴⁶. Na niezwykle ostrożne, a wręcz nieudolne działania polskich władz⁴⁷ w celu odzyskania zagarniętych przez Tatara funduszy miało także wpływ dążenie do zachowania sprawy w tajemnicy przed Brytyjczykami, którzy mogliby zażądać zwrotu tych kwot. Oczywiście to wszystko przemawia za teorią, że władze wojskowe doszły z Tatem do jakiegoś niepisanego porozumienia. Przy wszystkich argumentach przemawiających za załatwieniem sprawy Tatara „po cichu” trzeba jeszcze raz z naciskiem stwierdzić, że polskie władze emigracyjne nie wykorzystały wszystkich możliwości nacisku na zbuntowanego

⁴⁴ Z.S. Siemaszko, *Działalność generała Tatara...*, s. 220.

⁴⁵ Chodziło o przejście przez ekipę Oddziału II 2 Korpusu Polskiego włoskiego fragmentu „Drawy”, ukrytego przez Hańczę na wyspie Tiberina (Tyberyjskiej) w Rzymie, w murach klasztoru i szpitala Bonifratorów, 5 X 1945 r. Cztery dni później Hańcza targnął się na swoje życie w czasie próby aresztowania go przez ekipę placówki „R” Oddziału II 2 Korpusu – zmarł dopiero 36 godzin później (wieczorem 10 X 1945) w 104. brytyjskim szpitalu wojskowym w Rzymie (zob. R. Buczek, *Rozgrywka...*, s. 49–56).

⁴⁶ Utnik, bez szczególnej ostrożności, wciągnął personel zwerbowany przez Tatara do zarządzania funduszem dolarowym (ukrytym przede wszystkim na terenie Francji), na garnuszek Oddziału VI, zanim tenże przeszedł formalnie w stan likwidacji! W czerwcu 1945 r. wydał zarządzenie ustalające wynagrodzenia personelu „Drawa III” (najprawdopodobniej pod tym kryptonimem ukrywała się największa część funduszu na terenie Francji), który podzielono na trzy kategorie – w ramach poszczególnych kategorii miesięczne uposażenie miało wynosić: 1. kat. – 30 tys. franków franc. (odpowiednik 150 funtów szterlingów); 2. kat. – 20 tys. franków franc. (100 funtów szterlingów); 3. kat. – 10 tys. franków franc. (50 funtów szterlingów) (zob. CAW WBH, O. VI SNW, II.52.125, [płk dypl. Utnik] [uposażenie personelu Drawy III], L. dz. 394/H, 8 VI 1945 r., k. 4, 9). Najprawdopodobniej dokonywano malwersacji za parawanem działalności konspiracyjnej organizacji „Hel” na rzecz kraju. 17 VI 1945 r. Utnik wysłał do kpt. dypl. Jana Podoskiego – odpowiadającego za fragment „Drawy” ukryty na terenie stacjonowania 1 Dywizji Pancerniej – zalecenie zaprzysięgania zwerbowanych współpracowników wg nowej roty przysięgi: „1. Zapowiedź przyjmującego przysięgę: »Przed przyjęciem w szeregi obrońców Polski przypominam po raz ostatni: Niepodległość i Wolność będą Twoją nagrodą; gdybyś zdradził karany będziesz śmiercią« 2. Rota przysięgi konspiracyjnej: »Przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej Rzeczypospolitej Polskiej, bronić niepodległości i Jej praw terytorialnych ze wszystkich sił, aż do ofiary mego życia. Legalnym władzom Rzeczypospolitej i przez nie wyznaczonym, a nie narzuconym przez przemoc obcą władzom w Kraju, oraz przełożonym moim będę posłuszny. Tajemnicy niezłomnie dochowam. Tak mi dopomóż Bóg« 3. Oświadczenie końcowe przyjmującego przysięgę: »Przyjmuję cię w szeregi obrońców Polski» (zob. *ibidem*, Depesza szyfrowa „Warty” [Utnik] do „Poda” [Podoski], Nr 439/H, 17 VI 1945 r., k. 26). Członkowie Komitetu Trzech już niebawem złamali tę przysięgę, dopuścili się zdrady i według powyższej roty winni byli ponieść karę, którą sami wskazali jako jedyną możliwą.

⁴⁷ O nieudolności władz najlepiej świadczy raport Komisji Specjalnej Rady Narodowej RP, powołanej do życia 27 VII 1949 r., dla „[...] zbadania i ustalenia podstaw finansowych Rządu oraz działalności gospodarczej władz państwowych za czas od 1 VII 1944 r.” (*Sprawozdanie Komisji Specjalnej Rady Narodowej R.P. z dotychczasowego wyniku jej prac*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1972, z. 22, s. 81 i n.).

generała – przede wszystkim budzi zdziwienie brak działań o charakterze kontrwywiadowczym, a do działań takowych, nawet w 1946 r., władze posiadały odpowiedni aparat. Akurat ten wątek budzi wiele pytań i wątpliwości – istnieją przesłanki wskazujące na układ pomiędzy Utnikiem a szefem Oddziału II SNW płk. dypl. Stanisławem Ganem, który w maju 1945 r. wynegocjował zgodę kierownictwa francuskiego Deuxième Bureau na swobodne działania polskiego wywiadu na terenie Francji i francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech⁴⁸, czyli tam, gdzie Komitet Trzech ukrył fundusz „Drawa”.

W drugiej połowie 1946 r. zdecydowano się na kompromis: Tatar znalazł się w dyspozycji szefa Sztabu Głównego PSZ, bez przydziału, ale bez zagrożenia śledztwem i być może sądem. W zamian zgodził się (!) na powołanie mieszanej komisji ds. kontroli funduszu krajowego, w której skład weszli praktycznie sami jego zaufani ludzie: płk dypl. Bokszczanin „Sęk”, „Wir” (jako delegat Naczelnego Wodza), ppłk dypl. Utnik, mjr dypl. Krzyżanowski⁴⁹ (oficer Oddziału Specjalnego z zaufanego kręgu Utnika) oraz inż. Antoni Piotrowski (jako delegat Prezydenta RP). To właśnie Bokszczanin przygotował odręczny raport na temat stanu funduszu dolarowego, który mu okazał Tatar i który według „Sęka” wynosił: 5 201 762 dolarów papierowych, 45 865 dolarów w złocie i różne pomniejsze kwoty w innych walorach; kwota ta obejmowała także 2 247 362 dolary papierowe i 10 800 dolarów w złocie zamelinowanych we Francji⁵⁰, które Tatar Bokszczaninowi pokazał, lecz których nie zamierzał oddać. Wraz z zamknięciem prac komisji najprawdopodobniej doszło do cichego porozumienia pomiędzy Kopańskim i Tataram na temat podziału dolarów, wzajemnego zawieszenia broni i uznania *status quo*; tak sądził np. Utnik⁵¹ i ogólnie wydaje się to logiczne.

Zawrotną na ówczesne warunki kwotę 2 954 400 dolarów papierowych i 35 065 dolarów w złocie (według raportu Bokszczanina) władze wojskowe PSZ, obawiając się zakusów Brytyjczyków, przekazały we wrześniu/październiku 1946 r. do dyspozycji ppłk. dypl. Jana Kamińskiego, byłego oficera Oddziału III KG AK ps. Cozas, którego wskazał Bokszczanin⁵². Los tego funduszu, także ostatecznie w znacznym stopniu zdefraudowanego i roztrwonionego, wykazywał pewne podobieństwo do losów „Drawy” – choćby z racji ukrycia na terenie Francji czy też poprzez próbę zainwestowania jego części w różnego rodzaju inwestycje, najczęściej chybione. Można przyjąć także za pewnik, że Tatar mógł – gdyby tylko chciał – osiągnąć podobny status jak Kamiński, który faktycznie nie miał nad sobą żadnej kontroli i miał tylko od czasu do czasu wydawać wysłannikom rządu emigracyjnego, za odpowiednią asygnatą, pewne kwoty pieniędzy. Tatar odrzucił jednak taką możliwość, gdyż chciał czegoś więcej niż finansowej niezależności – chciał

⁴⁸ CAW WBH, O. VI SNW, II.52.125, [ppłk. dypl. Utnik?] Notatka z rozmowy z płk. Gano w dn. 17 V 1945 r. w sprawie wyników jego rozmów z francuskim O. II, k. 13.

⁴⁹ Pismo szefa Sztabu Głównego PSZ [Kopański] do dowódcy 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej [płk dypl. A. Szerbo-Rawicz], Szef Sztabu Głównego, L. dz. 2785/tjn.45, Londyn 28 XII 1945 r. (faksymile dokumentu zob. R. Buczek, *Rozgrywka...*, aneks, b.p.); zob. też Z.S. Siemaszko, *Działalność generała Tatara...*, s. 217.

⁵⁰ CAW WBH, O. VI SNW, II.52.354, [płk dypl. J. Bokszczanin] Szef Sztabu Głównego – przedstawiam raport z przeprowadzonej kontroli stanu Funduszu Krajowego w dn. od 31 XII 1945 r. do 12 I 1946 r., 18 I 1945 r., k. 51, 52.

⁵¹ AIPN, 2386/13890, Protokół przesłuchania M. Utnika z 11 XI 1949 r., k. 53.

⁵² Z.S. Siemaszko, *Działalność generała Tatara...*, s. 220, 233.

dzięki wianu, w postaci dolarów, osiągnąć odpowiednią pozycję w kraju rządzonego przez Mikołajczyka. Oba fundusze – Tatar i Kamińskiego – łączyło sporo podobieństw, a ich losy przeplatały się, co także znajdzie odbicie w drugiej części artykułu.

W połowie 1946 r. postępowanie Tataru przestało być już tajemnicą poliszynela – mówiono o nim głośno i komentowano je dość powszechnie w kręgach wojskowych i cywilnych. Doprowadziło to do meldunku, jaki oficjalnie złożył płk dypl. Kazimierz Iranek-Osmecki na ręce szefa Sztabu Głównego PSZ gen. dyw. Kopańskiego 2 sierpnia 1946 r., w którym wskazuje, że zarzuca się Tatarowi sprzeniewierzenie publicznych pieniędzy i pyta Kopańskiego, czy zna meritum tych oskarżeń. Z jednej strony Iranek wskazuje na demoralizujący wpływ na wojsko tego typu oskarżeń wobec generała PSZ, a z drugiej nie tylko potwierdza Kopańskiemu, że w plotkach tych jest więcej prawdy niż przesady; pisał w emocjach m.in.: „Jak mam traktować gen. Tabora przy spotkaniu się z nim, szczególnie, że wystąpi on w mundurze generała, gdyż obawiam się, że wówczas nie potrafiłbym zachować obowiązujących mnie przepisów dyscypliny wojskowej”⁵³. Trzydzieści lat później (11 listopada 1975 r.), w rozmowie z Józefem Garlińskim, Iranek-Osmecki określił Tataru mianem swojego „zaciętego wroga”⁵⁴. O reakcji ze strony Kopańskiego nic nie wiadomo.

Pogarszająca się sytuacja Tataru i jego współpracowników, którzy w Londynie stopniowo tracili ostatnich sojuszników, pchnęła ich do szukania protekcji reżimu komunistycznego. Była to początkowo gra na przeczekanie do momentu, kiedy ich polityczny protektor Mikołajczyk i PSL zdołają przejąć władzę w kraju. Nie uszło to uwadze przedstawicieli reżimu warszawskiego. Pierwsze kontakty z ramienia Komitetu Trzech podjął Utnik z szefem sztabu Polskiej Misji Wojskowej w Londynie (z ramienia rządu warszawskiego) płk. dypl. Józefem Kuropieską w końcu października 1945 r., a więc zaraz po jej przybyciu do stolicy Wielkiej Brytanii⁵⁵. 22 listopada 1945 r. Utnik ponownie spotkał się z Kuropieską (wcześniej spotkał się także z płk. Wiktorem Groszem) i złożył mu deklarację lojalności wobec Naczelnego Dowódcy tzw. odrodzonego WP marsz. Michała Roli-Żymierskiego – jednak Warszawa nie dała wówczas impulsu do kontynuacji rozmów⁵⁶. Już w czasie pierwszego spotkania, które oczywiście odbyło się za zgodą i wiedzą Tataru, Utnik poinformował przedstawiciela kontrolowanej przez komunistów armii, że administruje kwotą ok. 7–8 mln dolarów. Władze w Warszawie podeszły do sprawy nieufnie – początkowo wręcz nie było odzewu na propozycje Utnika – ale ostatecznie poleciły Kuropiesce bacznie obserwować i zbierać informacje o członkach Komitetu Trzech, a szczególnie Tatarze, gdyż szybko zdiagnozowano (i słusznie), że w zespole tym był „decydującym człowiekiem”⁵⁷.

⁵³ Studium Polski Podziemnej w Londynie (dalej: SPP), TP 3, ap K. Iranek-Osmeckiego, Pismo płk dypl. K. Iranek-Osmeckiego do Szefa Sztabu Głównego PSZ [Kopański], 2 VIII 1946 r., b.p.

⁵⁴ *Ibidem*, Autoryzowana rozmowa przeprowadzona przez J. Garlińskiego z płk. dypl. K. Iranek-Osmeckim, 11 XI 1975 r., b.p.

⁵⁵ AIPN, 2306/13909, [płk Chojecki] Notatka [na temat kontaktów z Tatarem, Utnikiem i Nowickim], b.d. i nr kanc., k. 13 i n.

⁵⁶ *Ibidem*, Szyfrogram Kuropieski do gen. dyw. M. Spychalskiego, Nr 964, 24 XI 1945 r., k. 12.

⁵⁷ *Ibidem*, [płk Chojecki] Notatka [nt. kontaktów z Tatarem, Utnikiem i Nowickim], b.d. i nr kanc., k. 13 i n.

Trzeba zaznaczyć, że Utnik miał informować o spotkaniach z Kuropieską szefa Sztabu Głównego PSZ gen. Kopańskiego⁵⁸. Do następnego spotkania, znowu z Utnikiem, doszło w maju 1946 r. Poinformował wówczas Kuropieskę, że z wcześniej deklarowanej kwoty pozostało w jego gestii ok. 3 mln dolarów (resztę przejęły naczelne władze wojskowe PSZ) i że pieniądze te powinny trafić do kraju. Wcześniej, bo w styczniu 1946 r. Utnik miał także kolejne spotkanie – w mieszkaniu Kuropieski – z Groszem, który reprezentował już wówczas Ministerstwo Spraw Zagranicznych rządu warszawskiego. Z kolei Kuropieska rozmawiał o spotkaniu z Utnikiem w Warszawie z gen. Marianem Spychalskim, który już na tym wczesnym etapie sprawy został w nią wprowadzony. Spychalski uspokoił Kuropieskę, niepokojącego się przedłużającym milczeniem centrali co do propozycji i sondaży szefa Komisji Likwidacyjnej Oddziału Specjalnego: „[...] dodając, abym się nie dziwił nadmiernej ostrożności towarzyszy zajmujących się tymi problemami bo tu bardzo łatwo o subtelną prowokację”⁵⁹ i zalecił kontakt podtrzymywać. Duża ryba zwie-trzyła przynętę, ale obawiała się ukrytego haczyka.

10 czerwca 1946 r. doszło do pierwszego spotkania Tatara z Kuropieską, który odwiedził go w jego domu – pretekstem do spotkania było dostarczenie listu od żony z kraju. Rozmowa w luźnej i nieformalnej atmosferze trwała ponad sześć godzin, w czasie których Tatar przedstawił, oczywiście z własnej subiektywnej perspektywy, wiele wydarzeń z ostatnich dwóch lat, m.in. twierdził, że ze stanowiska zastępcy szefa SNW został usunięty... w związku z kierowaniem Komisją Awansów Oficerskich; zresztą później przy różnych okazjach kolportował tę fałszywą z gruntu informację, że naraził się kierownictwu PSZ samodzielną i niezgodną z kanonem polityką personalną. W rozmowie w ogóle nie podjął kwestii funduszu dolarowego – zdecydowanie jednak protestował przeciwko krzywdzeniu siebie, Utnika i Nowickiego oskarżeniami o wspieranie Narodowych Sił Zbrojnych i podziemia niepodległościowego w kraju; nie krył także swoich bliskich relacji z Mikołajczykiem⁶⁰. Wacław Komar dopiero po trzech tygodniach odpowiedział na

⁵⁸ Utnik ogólnie zeznawał, że Kopański (wymieniał w tym względzie także gen. Stanisława Maczka) był w znacznym stopniu wtajemniczony w plany Tatara dotyczące współdziałania z Mikołajczykiem oraz ogólnie w działania Komitetu Trzech (*ibidem*, 2386/13890, Protokół przesłuchania M. Utnika, 7 XI 1949 r., k. 21). Oczywiście jego zeznania są dość ogólnikowe w tej sprawie i często opierające się na przypuszczeniach i obserwacjach, nie można ich jednak odrzucać. Rola Kopańskiego w sprawie Komitetu Trzech jest zdecydowanie niejednoznaczna, ale jej sprecyzowanie wymaga dalszych badań. Oczywiście Kopański nic na ten temat nie napisał w swoich wspomnieniach.

⁵⁹ J. Kuropieska, *Z powrotem w służbie*, Warszawa 1984, s. 152.

⁶⁰ AIPN, 2306/13909, [Płk dypl. Kuropieska] Meldunek z 13 VI 1946 r., L. 182/tjn., k. 54 i n.; zob. też *ibidem*, Wyciąg z meldunku płk. Kuropieski z dn. 13 VI 1946 r. – rozmowa z gen. Tatarem, mps, k. 17 i n. Kuropieska przywołał m.in. takie stwierdzenia Tatara: „[...] wyraził swój żal iż przypomina swą postawą człowieka, który się dostał między młyńskie kamienie. Zastrzegł się, iż nikt nie jest mu bardziej obcy, jak ludzie z jego otoczenia obecnego, posiadający już od wielu miesięcy mentalność emigrantów [Ciekawe kogo miał na myśli w swoim najbliższym otoczeniu? Nowickiego? Utnika? Może to dowód na to, że tarcia w Komitecie Trzech rozpoczęły się już w 1946 r. – D.K.] lub marzyciele zapoznający rzeczywistość [...] O pozostaniu na emigracji nigdy nie myślał i nie myśli. Pracuje jedynie dla Wielkiej Rodziny, jaką jest naród i małej, własnej [...] Osobiście nie ma zamiaru ubiegania się o stanowisko w armii, był przecież w konspiracji majstrem, i to nie malowanym, a rzetelnym” (*ibidem*, k. 22, 23). Trzeba przyznać, że potrafił sprytnie przedstawić się Kuropiesce jako ofiarny patriota i skromny państwowiec, nierozumiany, potępiany i prześladowany przez słabych, pazernych, bezideowych i głupich przywódców emigracyjnych – niemalże jedyny widzący wśród tłumu ślepców!

obszerny raport attaché londyńskiego: „Oдноśnie Waszej rozmowy z gen. Tatarem [...] nie mam żadnych zastrzeżeń co do samego faktu przeprowadzenia z nim rozmowy ani w przeszłości ani w przyszłości, nie chciałbym jednak, abyście się w stosunku do niego zobowiązywali”⁶¹ – asekurował się szef wywiadu, wyrażając przy tym zainteresowanie informacjami, jakie Tatar posiada na temat byłego premiera: „Sprawami prywatnymi p. Stanisława należy się nadal interesować”⁶².

W lipcu 1946 r. doszło do kolejnego spotkania Tatar z Kuropieską – rozmowa dotyczyła głównie jego stosunku do Mikołajczyka: „Tatar oświadczył, że [...] pan Stanisław jest człowiekiem wielkiej rzetelności i lojalności”⁶³; pieniędzy z „Drawy”: „[...] pilnują oni dość znacznych sum – które powinny się znaleźć w Kraju. Pieniądze te przywiózł Tatar z Mikołajczykiem z Ameryki. Na pieniądze te są czynione stałe zakusy – na razie bezskuteczne”⁶⁴ oraz przyczyn ich trwania na niewdzięcznym posterunku: „Co do siebie – Nowickiego i Utnika oświadczył, że są oni w ostrej walce z emigracyjnym reżimem. [Władysławowi] Raczewiczowi i [Tadeuszowi] Pełczyńskiemu bardzo byłoby na rękę gdyby oni zniknęli z wyspy i znaleźli się w Kraju. Jeśli tego nie uczynili dotychczas, to po to by gorzej emigracyjnej przeszkadzać w »nikczemnej« (dosłownie) robocie”⁶⁵. Kuropieska te górnolotne wynurzenia Tatar musiał traktować z przymrużeniem oka, skoro kilkanaście dni wcześniej meldował Komarowi: „Utnik jest głęboko rozczarowany. Jego stała nadzieja, że wróci do Kraju staje się iluzoryczną. Przebieg wydarzeń jest coraz bardziej dla ludzi związanych z panem Mikołajczykiem nieoczekiwany. Przewidywania i obliczenia Mikołajczyka dawane zarówno Kopańskiemu [...] jak i ludziom VI Oddziału zgoła się nie sprawdzają [...] Stąd nietajony żal do losu u Utnika, i pewnie nieklamane poczucie bezradności”⁶⁶.

Dzięki słabemu charakterowi Utnika komunistyczny wywiad doskonale zaczął się orientować, że panowie z Komitetu Trzech postawili w rozgrywce politycznej na złego konia, na dodatek skłócili się z praktycznie wszystkimi ośrodkami emigracyjnymi i znajdują się w matni, z której mogli wypatrywać ratunku tylko ze strony Warszawy. Była to bezcenna wiedza, która została wykorzystana do wciągnięcia ich do gry prowadzącej nieubłaganie do pełnego uwikłania w zależność od komunistycznego wywiadu. Na dodatek Komar niekoniecznie chciał wierzyć w intencje Utnika i Tatar: „Stwierdzenia [...] są bardzo charakterystyczne dla przedstawicieli tej emigracji, która zdała sobie sprawę, że obrane metody nie mogą doprowadzić jej do celu [...] Wobec tego kontynuowanie rozmów z Utnikiem i Nowickim jest celowe, z zastrzeżeniem jednak, aby się zbytnio nie angażować”⁶⁷.

⁶¹ *Ibidem*, Pismo płk. Komara do płk. dypl. Kuropieski, Nr 062/II, 3 VII 1946 r., k. 27.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ *Ibidem*, Wyciąg z meldunku płk. Kuropieski z dn. 25 VII 1946 r., k. 43.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ *Ibidem*, Wyciąg z meldunku płk. Kuropieski z dn. 11 VII 1946 r., k. 31.

⁶⁷ *Ibidem*, 2306/13910, Pismo płk. Komara do płk. dypl. Kuropieski, Nr 0144/II, 25 VII 1946 r., k. 64. O swoich kontaktach z Utnikiem i Tatarem obszernie i bez blagi pisał po latach w swoich wspomnieniach Kuropieska (zob. J. Kuropieska, *Z powrotem...*, s. 207–221).

Fatalny nastrój Utnika wynikać musiał także z jego sytuacji służbowej – o czym nie informował Kuropieski. We wrześniu 1946 r. Utnik ujawnił się w Sztacie Głównym PSZ jako tzw. oporny wobec wstąpienia do PKPR; w związku z tym, w trybie natychmiastowym, został 13 września przeniesiony do dyspozycji szefa Sztabu Głównego, a szefostwo Komisji Likwidacyjnej Oddziału Specjalnego przejął od niego (formalnie z dniem 16 września) ppłk dypl. Józef Hartman. 27 września Utnik i Hartman zostali wezwani na odprawę do Kopańskiego, a ten polecił temu pierwszemu przygotować pełne rozliczenie gospodarki finansowej Oddziału Specjalnego (przede wszystkim tzw. funduszu krajowego). Utnik zaczął grać na zwłokę i 19 kwietnia 1947 r. – a więc w momencie, gdy Komitet Trzech wszedł już na ścieżkę współpracy z wywiadem komunistycznym – oficjalnie i kategorycznie odmówił wykonania tej pracy⁶⁸. Mając taki dowód niesubordynacji Utnika, Kopański nie podjął faktycznie żadnych działań przeciwko zbuntowanemu podkomendnemu. A kolejnym potwierdzeniem „kreatywnej” księgowości Utnika stał się raport Specjalnej Komisji Kontrolnej wyznaczonej przez szefa Sztabu Głównego w składzie: mjr aud. dr Tadeusz Prokopowicz i mjr Korpusu Kontrolerów Tadeusz Kazimierz Walkowski⁶⁹. Kopański miał pełną świadomość defraudacji i wiedział, kto za nią stoi, a mimo to utrzymywał relacje z Tatarem aż do 1948 r.!

19 grudnia 1946 r. Kuropieska raportował do szefa Oddziału II w Warszawie: „Wydaje mi się, iż jest najwyższy czas by zająć się sprawą pieniędzy, którymi administrują Tatar, Utnik i Nowicki”⁷⁰. Zauważmy, że od pierwszego kontaktu Utnika z przedstawicielem

⁶⁸ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), O. VI SNW, A.XII.78/5, [ppłk J. Hartman] Wyjaśnienia w sprawie gospodarki specjalnym funduszem krajowym od r. 1939 do 1947, 13 V 1947 r., k. 40 i n.

⁶⁹ *Ibidem*, [mjr aud. T. Prokopowicz, mjr KK T.K. Walkowski] [Raport z kontroli całokształtu gospodarki finansowej funduszami specjalnymi krajowymi b. Oddziału Specjalnego Szt. Gł. za okres 1939–1947], 12 VIII 1947 r., k. 2–26. Na szczególną uwagę zasługuje zapis kontrolerów: „Na podstawie zarządzenia Dow. Bazy Nr 11 / płk Hańcza/1506/tjn.45 z dn. 16 II 1945 kwatermistrz Bazy wydał z ogólnej sumy dolarów USA papier. /6.550.200 dol./ – 45 pasów o zawartości ogólnej 2.135.638 dol. czterem osobom o pseudonimach »Haraun«, »Wrona«, »Ostróg«, »Topaz«, celem przerzutu do Kraju. Odbiór pasów przez wymienione osoby /których nazwisk kontrolujący nie mogli ustalić/ został pokwitowany w książce depozytów »Kraj« /prowadzonej przez Bazę/ w dn. 17–23 II 45. Pasy te jednak nie zostały przerzucone do Kraju, lecz wciągnięte do nowej oddzielnej ewidencji pasów p.[od] n.[azwą] »Drawa« /paraflowanej przez płk. Hańczę w dn. 17 II 1945/ [podkreślenie – D.K.]” (*ibidem*, k. 22). Kontrolerzy w ten sposób faktycznie zdemarkowali machlojki Utnika!

⁷⁰ AIPN, 2306/13909, [Płk dypl. Kuropieska] Notatka służbowa – tylko dla płk. Komara, 19 XII 1946 r., k. 101 i n.; *ibidem*, Wyciąg z meldunku płk. Kuropieski z 19 XII 1946 r., mps, k. 98 i n. Warto przytoczyć także dalszą część z tego *résumé* raportu attaché londyńskiego: „[...] Sądzę, iż jest nie mniej niż funtów 500.000 (£) byłoby pożądanym by sumy te zostały przejęte przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Uruchomienie (zamelinowanych) pieniędzy i ich upłynnienie umożliwiłoby dokonanie zakupów sprzętu i materiałów niezbędnych dla gospodarstwa Narodowego. »Obracanie« tymi pieniędzmi mogłoby zresztą przynosić znaczne zyski – pokrywające wydatki Waszego Oddziału. O ile wiem – podejmowanie pieniędzy wymaga dwóch podpisów. W związku z tym obecności 2 – (z trójki) na terenie W.[ielkiej] Brytanii byłaby nieodzowną (odnosi się to do pieniędzy ulokowanych w bankach). Przypuszczam, że mniej kłopotu byłoby z Utnikiem i Nowickim – gorzej z Tatarem. Ci pierwsi zapewne także by się zgodzili zostać i pracować zgodnie z Waszymi zaleceniami. Jakkolwiek jest w tej chwili – nie mam żadnej koncepcji rozwiązania tej sprawy. Czekam na Wasze natchnienie. Byłoby dobrze, gdyby się udało załatwić tę sprawę jeszcze w połowie stycznia. Coś jednak trzeba by im powiedzieć”. Zwracam uwagę na celne rozpoznanie przez Kuropieskę dwóch członków Komitetu – Nowickiego i Utnika – jako słabszego ognia, które łatwo będzie zwerbować do bezpośredniej współpracy; tak się już niebawem stało; oraz na Tatara jako źródło potencjalnych problemów – i to odpowiadało prawdzie. Trzeba też zauważyć sugestię Kuropieski na temat „obracania” pieniądza-

warszawskiego reżimu minęło blisko półtora roku. Obustronna ostrożność i nieufność była posunięta do granic możliwości⁷¹, choć już wkrótce lody wzajemnej podejrzliwości zaczęły dość szybko topnieć – wprost proporcjonalnie do natężenia nacisków na członków Komitetu Trzech, ażeby wstąpili do PKPR. Komar odpowiedział Kuropiesce dopiero 1 lutego 1947 r. – sprawę zapewne omawiano i konsultowano na różnych szczeblach władz komunistycznych – szef wywiadu wojskowego polecił attaché niezwłocznie spowodować przejęcie pieniędzy z funduszu „Drawa”, przy czym miał zapewnić Tatara i Utnika, że będą mieli zagwarantowany bezpieczny powrót do kraju. Komar ponadto zezwolił na: „[...] demonstracyjne wystąpienie oficerów Tatara z P.K.P.R. oraz na akcję zmierzającą do rozszerzenia rozłamu P.K.P.R.”⁷² W marcu przyjechał do Londynu także płk Stanisław Flato, zastępca Komara, i spotkał się z Tatem w obecności Kuropieski⁷³. Czując wsparcie ze strony Warszawy, Tatar i jego wspólnicy z jednej strony znaleźli protektora gotowego udzielić im wsparcia i ochrony, z drugiej jednak strony weszli na grząski grunt niebezpiecznych związków z wywiadem wojskowym Polski Ludowej. Na obecnym etapie badań trudno jest stwierdzić, czy członkowie Komitetu Trzech zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie się z tym wiązało. A protektor z Warszawy szybko zaczął żądać dowodów lojalności w zamian za ochronę⁷⁴.

Jedną z form współpracy Tatara, Utnika i Nowickiego z komunistycznym reżimem, narzuconą im po wejściu w kolaborację z wywiadem wojskowym, była akcja namawiania oficerów PSZ do powrotu do kraju. Do najbardziej znanych, którzy w mniejszym lub większym stopniu ulegli namowom do powrotu, należeli: płk dypl. Heliodor Cepa (gen. bryg. 22 lipca 1948 r.), płk dypl. Edward Maliszewski, płk Edward Luśniak (gen. bryg.

mi Komitetu w celu pokrycia wydatków Oddziału II. Pomysł ten zainteresował Komara (w tekście ten fragment był podkreślony) i najprawdopodobniej był wprowadzony w życie.

⁷¹ Trzeba pamiętać, że w prasie komunistycznej, także tej wydawanej za granicą, trwała wówczas kampania nienawiści skierowana przede wszystkim przeciwko Andersowi i 2. Korpusowi oraz Kopańskiemu i Sztabowi Głównemu PSZ; trzeci ośrodek, wymieniany obok tych powyżej, był kojarzony z gen. bryg. Tadeuszem Pełczyńskim i dawną KG AK. Na przykład na łamach wydawanej przez komunistów polskich we Francji „Gazety Polskiej” ukazał się 16 II 1946 r. przedruk wywiadu, jakiego udzielił korespondentowi PAP minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz, w którym oczywiście padają oskarżenia o wspieranie „terroru band” (wymienia WiN i NSZ) dolarami i funtami przesyłanymi z Londynu. I choć nazwisko Tatara tutaj nie pada, to wymienieni są i Utnik i Nowicki, których Radkiewicz wymienia w jednym rzędzie z Kopańskim, Andersem i Pełczyńskim jako mocodawców „band” w kraju, wspierających je dolarami i funtami szterlingami [*Akcja terrorystyczna kierowana jest z zagranicy z terenów Anglii i Ameryki (wywiad z Min. Bezp. Publ., ob. Radkiewiczem)*], „Gazeta Polska (Niepodległość). Dziennik Wychodźstwa Polskiego we Francji”, 16 II 1946, nr 36 (140)].

⁷² AIPN, 2306/13909, Pismo gen. Komara do płk. dypl. Kuropieski, Nr 0815/II, 1 II 1947 r., k. 105.

⁷³ *Ibidem*, 2386/13890, Protokół przesłuchania M. Utnika z 15 XI 1949 r., k. 91. Utnik pomylił się i twierdził, że Flato przyjechał w lutym.

⁷⁴ Wiosną 1947 r., gdy kontakty attachatu londyńskiego z Komitetem Trzech coraz bardziej się intensyfikowały, płk Maksymilian Chojecki, następca Kuropieski, przygotował notatkę – zapewne na polecenie szefa Oddziału II SG, który na tym początkowym etapie był ostrożny i nieufny wobec deklaracji Tatara, Utnika i Nowickiego. Oficer ten, będąc członkiem Misji Wojskowej (a potem zastępcą attaché wojskowego), był świetnie zorientowany w charakterze kontaktów z członkami Komitetu i w odrębnym dopisku do tejsze notatki wystawił im pochlebną ocenę: „Wydaje się iż chęci powrotu do Kraju Tatara, Nowickiego i Utnika są najzupełniej szczerze. Nie można również kwestionować ich uczciwości w administrowaniu pieniędzmi społecznymi [pierwotnie było »publicznymi«, ale wykreślił to słowo – D.K.]” (*ibidem*, 2306/13909, [Płk Chojecki] Notatka [nt. kontaktów z Tatem, Utnikiem i Nowickim], b.d. i nr kanc., k. 13 i n.). No cóż, spojrzenie attaché rządu komunistycznego na sprawę „uczciwości” Tatara i jego wspólników miało wymiar niezwykle jednostronny.

22 lipca 1948 r.)⁷⁵, płk dypl. Stanisław Gliwicz (któremu Tatar pomógł finansowo i gościł w domu na Ealingu przed powrotem do kraju)⁷⁶. Cepa, Maliszewski i Luśniak byli potem represjonowani w ramach spraw odpryskowych od TUN.

Inną, szczególnie szkodliwą formą wkupienia się w łaski nowych mocodawców była obietnica złożona po raz pierwszy na początku grudnia 1946 r. przez Utnika (za zgodą Tatar), że wszystkie dokumenty znajdujące się w posiadaniu Oddziału Specjalnego zostaną na jego polecenie sfotografowane⁷⁷, a odbitki „zamelinowane”, żeby nie dostały się w ręce Komisji Historycznej Sztabu Głównego PSZ⁷⁸. Odbitki te, a w wielu przypadkach także oryginalne dokumenty, były stopniowo przekazywane (od końca 1946 r.) do Oddziału II w Warszawie⁷⁹. Ostatnią grupę dokumentów, które obecnie znajdują się w zasobie Centralnego Archiwum Wojskowego Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie (jako zespół akt Oddziału VI), przejęła ekipa funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego wysłana do Londynu w listopadzie 1949 r. Paradoksalnie dostarczone przez Tatar i jego podwładnych dokumenty zostały później wykorzystane przeciwko nim w śledztwie jako materiał dowodowy. Znacznie jednak gorsze i obciążające było to, że wiedzę zawartą w tych bezcennych dokumentach wykorzystano w celach operacyjnych przeciwko innym represjonowanym oficerom PSZ oraz AK⁸⁰.

Równie oburzające było to, że Utnik – jako były szef Oddziału VI i następnie szef Komisji Likwidacyjnej Specjalnej Sztabu Głównego – nie oddał wszystkich dokumentów do dyspozycji Podkomisji Historycznej AK kierowanej przez gen. bryg. Tadeusza Pełczyńskiego, choć został do tego zobowiązany, równo rok wcześniej, poleceniem Kopańskiego⁸¹.

⁷⁵ Luśniak, także artylerzysta, tak charakteryzował Tatar, swojego długoletniego kolegę, wobec Kuropieski: „[...] skarżył się na niego z powodu nadmiernych ambicji Tatar, jego nieznośnej megalomanii, niezwykle apodyktyczności, wydrwiwał jego talenty, organizacyjne i polityczne znanstwo” (*ibidem*, 2386/13909, [Płk dypl. Kuropieska] Meldunek z 15 VIII 1946 r., L. 316/tjn., k. 87 i n.; *ibidem*, Wyciąg z meldunku płk. Kuropieski z dn. 15 VIII 1946 r., mps, k. 52).

⁷⁶ *Ibidem*, 2386/13890, Protokół przesłuchania M. Utnika, 12 XI 1949 r., k. 67 i n. Według Utnika namawianie oficerów PSZ na powrót do kraju miało, według Tatar, także inny cel – mieli oni wstąpić do tzw. odrodzonego WP i działać tam na rzecz ludowców i Mikołajczyka.

⁷⁷ Fotografowaniem zajmował się por. Alfred Wiśniewski ps. „As”, „Fred” (w ramach tzw. personelu „Drawy” nosił pseudonim Wilk), cichociemny, który pozostawił ciekawą relację z pracy dla Komitetu Trzech: „Dniem i nocą czuwałem w willi na Montpelier, zabijając czas w laboratorium fotograficznym, które tam urządziłem. Wykonywałem mnóstwo odbitek dla pułkownika Utnika, który dysponował unikalnymi fotografiami ludzi i zdarzeń z polskiego ruchu oporu” (A. Wiśniewski, *Pilnowałem skarbu*, „Stolica”, 26 IV 1981, nr 17 (1740), s. 6; zob. też W. Jachniak, *Oskarżam...*, s. 30, 31).

⁷⁸ AIPN, 2386/13911, [płk. dypl. Kuropieska] Raport z dnia 12 XII 1946 r., Nr 078/46, 12 XII 1946 r., k. 1 i n. Utnik udzielał także wyczerpujących informacji na temat interesujących Warszawę kwestii – np. w tym raporcie opisał Kuropiesce polsko-brytyjską współpracę wywiadowczą w czasie wojny, posilując się przykładami wynikającymi z dokumentów, które przechowywał.

⁷⁹ Liczono także na przejęcie innych dokumentów: 1) biblioteki i opracowań byłego Ministerstwa Prac Kongresowych, 2) Funduszu Obrony Narodowej, 3) Wojskowego Instytutu Technicznego, 4) części materiałów wytworzonych przez kontrwywiad (wywiad obronny) (zob. *ibidem*, 2306/13909, Nr 2, Uzupełnienie notatki Nr 1 z dn. 28 II 1947 r. w sprawie rewindykacji polskiego mienia państwowego, 28 III 1947 r., k. 109).

⁸⁰ S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991*, Poznań 2011, s. 122–123.

⁸¹ SPP, Podkomisja Historyczna AK 1945–1946 (materiały niezewidencjonowane), 1, [gen. bryg. T. Pełczyński] Notatka dla P. Szefa Sztabu Głównego, 19 XII 1945 r., b.p. Pełczyński faktycznie w notatce przedstawił Kopańskiemu projekt pisma do szefa Komisji Likwidacyjnej Oddziału Specjalnego, nakazującego przekazać kierowanej

Szczęśliwie interwencja Pełczyńskiego i rozkaz Kopańskiego zmusiły Utnika do przekazania choć części akt, głównie z dawnej Bazy Przerzutowej Nr 11 „Jutrzenka”, które znajdowały się na przechowaniu w Archiwum Sił Zbrojnych w Gasku⁸² – inaczej dokumenty te (obecnie przechowywane w Studium Polski Podziemnej w Londynie) także znalazłyby się w rękach komunistycznych organów bezpieczeństwa⁸³.

Zresztą rozmowy Utnika (za zgodą i wiedzą Tatara) z Kuropieską – z których tenże pisał od razu wyczerpujące raporty dla Oddziału II – nosiły charakter współpracy agenturalnej z wywiadem komunistycznym⁸⁴. Oficer ten, pełniący ciągle oficjalną funkcję szefa Komisji Likwidacyjnej Specjalnej Sztabu Głównego PSZ i posiadający w związku z tym wiedzę na temat różnych działań, także tajnych, jakie polskie i brytyjskie służby realizowały na terenie kraju, przekazywał informacje na ich temat attaché rządu warszawskiego – np. w drugiej połowie grudnia 1946 r. przekazał Kuropiesce, że były szef polskiej sekcji SOE płk Perkins był dwukrotnie w Polsce w mijającym roku oraz że amerykańskie i brytyjskie służby, przy współpracy oficerów polskiego Oddziału II Sztabu Głównego PSZ, realizują tajne zrzuty ludzi i zaopatrzenia (ostatni miał mieć miejsce w październiku 1946 r.) na korzyść antykomunistycznego podziemia zbrojnego (NSZ i Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”) oraz siatek wywiadowczych brytyjskich Secret Intelligence Service i polskiego wywiadu na terenie kraju⁸⁵.

W grudniu 1946 r., a więc w momencie kiedy została zainicjowana współpraca z wywiadem komunistycznym, Tatar, Utnik oraz Bokszczanin wyjechali do Paryża dla tzw. kontroli funduszu „Drawa”. Bokszczanin miał pełnić rolę rewizora, formalnie z ramienia Naczelnego Wodza, a faktycznie reprezentował szefa Sztabu Głównego PSZ gen. dyw. Kopańskiego, choć był w bliskich relacjach z Tatarem⁸⁶ i prowadził już

przez niego Podkomisji akta z lat 1939–1943 „[...] z wyjątkiem aktów dołączonych do rozliczeń rachunkowych i korespondencji z brytyjskim S.O.E. czego przekazanie zarządzą osobno” oraz przygotowanie do przekazania akt z 1944 i 1945 r. Na notatce jest dekretacja Kopańskiego „Zgoda” z tego samego dnia, co oznacza, że takowe pismo do Utnika musiało trafić.

⁸² *Ibidem*, Skrzynie, SK 88, Pismo gen. T. Pełczyńskiego do ppłk. dypl. M. Utnika, L. dz. 118/Pkom. Hist.A.K./46, 29 V 1946 r., k. 83. Pismo to uderza wręcz chłodnym dystansem i brakiem jakichkolwiek form grzecznościowych, które nawet w pismach służbowych były zachowywane. Utnik nie miał wyjścia i polecił kierownikowi Archiwum Sił Zbrojnych dr. Edmundowi Oppmanowi wydanie akt „niezbędnych do prac Podkomisji Historycznej AK” (zob. *ibidem*, Pismo ppłk. dypl. M. Utnika do dr. E. Oppmana, L. dz. 499/KLSp./46, 12 VI 1946 r., k. 84).

⁸³ Naiwne i niewiarygodne tłumaczenia Utnika (oraz spychanie odpowiedzialności na nieżyjącego już wówczas Tatara) w sprawie przekazywania dokumentów Oddziału VI zobacz w wywiadzie z 1994 r. (A. Friszke, J. Poksiński, *Pomiędzy Londynem a Warszawą...*, s. 137 i n.).

⁸⁴ Jakże celnie opisał postępującą degrengoladę moralną Utnika Zbigniew Siemaszko w liście do redaktora Jerzego Giedroycia z 8 VII 1973 r. – poczynając od młodego, zdolnego oficera, który był podziwiany przez przełożonych i kolegów, aż po moment, gdy „[...] oto przyjechał z kraju może i zdolny, ale chamowaty i właściwie głupi, choć może sprytny bufon Tatar i w znikomym czasie przekabacił tę wzrastającą gwiazdę, Utnika, na swoją modłę, na swego wykonawcę [...] podobno mówił, że nie zostanie z »hołotą emigracyjną«, nie zdając sobie chyba sprawy, że dołączył do jeszcze gorszej hołoty: sypanie przed UB resztek podziemia i kurierów wysłanych z Zachodu, sprzeniewierzenie pieniędzy publicznych, burdy i orgie Tatara na Ealingu. Wszystko go to doprowadziło do upadku i zapomnienia” (Z. Siemaszko, *Korespondencja z Jerzym Giedroyciem (1959–2000)*, Lublin 2008, s. 94).

⁸⁵ AIPN, 2386/13911, [płk. dypl. J. Kuropieska] – raport z dn. 18 XII 1946 r., Nr 084/46, 18 XII 1946 r., k. 7 i n.

⁸⁶ *Ibidem*, [płk. dypl. J. Kuropieska] – notatka z dn. 2 I 1947 r., Nr 094/47, 2 I 1947 r., k. 30. Znajdują się tam

wówczas swoją własną grę z wywiadem Polski Ludowej⁸⁷ (o czym Tatar najprawdopodobniej nie wiedział). Co więcej, to właśnie Tatar zażądał, żeby wyznaczyć go do tej roli. Bokszczanin, jako mąż zaufania obu stron, miał potwierdzić, że Komitet Trzech ciągle jest w posiadaniu dolarów z „Drawy”, które znajdowały się na terenie Francji oraz miał przejąć pieniądze zdeponowane w skrytkach na terenie Niemiec, zabezpieczone w miejscach stacjonowania polskich oddziałów z 1. Dywizji Pancernej i Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich. W czasie tego wyjazdu Tatar spotkał się w Paryżu z gen. bryg. Jerzym Kirchmayerem – swoim byłym podkomendnym i bliskim współpracownikiem z Oddziału III KG AK (ppłk dypl. „Andrzej”), wówczas szefem Oddziału Historycznego Sztabu Generalnego ludowego WP. Spotkanie to było później wykorzystane przez śledczych z bezpieki jako praźródło spisku w armii – oczywiście w wymuszonych zeznaniach (także torturami) Tatar i Kirchmayer oraz inni oficerowie aresztowani w wyniku sprawy TUN „przyznawali się” do sugerowanych im zbrodni. Faktycznie jednak 13 i 14 grudnia 1946 r. Kirchmayer dwukrotnie rozmawiał ze swoim dawnym przełożonym; Tatar w rozmowie odcinał się politycznie od Mikołajczyka, twierdząc, że współpracował z nim tylko taktycznie, przeciwko Sosnkowskiemu, oraz od podziemia niepodległościowego, a Andersa, Bora-Komorowskiego i gen. bryg. Kazimierza Wiśniowskiego określał mianem „bandy szubrawców”. Ze szczerością ta rozmowa nie miała wiele wspólnego – Tatar wyraźnie liczył, że Kirchmayer przekaze jego „deklarację lojalności” komu trzeba, i się nie mylił; 8 stycznia 1947 r. opisał on wynurzenia swojego interlokutora w raporcie dla gen. Spychalskiego⁸⁸.

23 maja 1947 r. doszło w Londynie do podpisania umowy pomiędzy ambasadorem RP w Londynie Jerzym Michałowskim a Tatarem w sprawie pożyczki z funduszu „Drawa” na pokrycie wykupu odpraw demobilizacyjnych⁸⁹ żołnierzy polskich repatriowanych do

informacje o Bokszczaninie zebrane przez Kuropieskę na polecenie płk. Flotę.

⁸⁷ Bokszczanin był kandydatem na agenta wywiadu UB, z którym bezpieka wiązała bardzo duże nadzieje i 12 I 1947 r. założono mu teczkę osobowo-obiektową o kryptonimie „Buk”. Ponieważ nie ma tutaj miejsca na dokładne opisywanie sprawy, która wymaga odrębnego tekstu, wystarczy tylko wspomnieć, że Bokszczanin jesienią 1946 r. skontaktował się z ambasadą rządu warszawskiego i po niedługim czasie (7 i 11 X 1946 r.) prowadził już rozmowy w Paryżu z płk. Mieczysławem Mietkowskim, wiceministrem bezpieczeństwa publicznego (*ibidem*, 00170/274, [płk. Mietkowski] Szyfrogram nr 6419 – minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz, do rąk własnych, Paryż 7 X 1946 r., k. 27) i z mjr. Grzegorzem Łaninem (25 X 1946 r.), naczelnikiem Wydziału I Departamentu III MBP (*ibidem*, Raport mjr. G. Łanina dla płk. Romana Romkowskiego, Nr 5824/W.I/D.III, Warszawa 13 XI 1946 r., k. 2 i n.). Gra Bokszczanina toczyła się na różnych poziomach, lecz w znacznym stopniu sprowadzała się do sprawy wyciągnięcia z aresztu bezpieki w kraju Ireny Placheckiej, z którą łączyły go bliższe relacje. Nawet jeśli „Sęk” nie podjął daleko posuniętej współpracy z bezpieką, to wdał się w niebezpieczne relacje, ocierające się o podjęcie działań agenturalnych, z których wycofał się jednak na bardzo wczesnym etapie.

⁸⁸ *Ibidem*, 2602/472, Sprawa zespołu Tatar – Nowicki – Utnik i funduszy przez nich administrowanych, b.d. i nr. kanc., k. 48.

⁸⁹ Był to oczywiście dla komunistów dobry interes, gdyż repatriowani do kraju żołnierze PSZ, żeby mieć środki do zainwestowania po przyjeździe do Polski sprzedawali prawa do swoich odpraw mobilizacyjnych za ok. 50–60 proc. ich realnej wartości, jeszcze na terenie Wielkiej Brytanii, zapewne obawiając się, że w kraju mogą w ogóle utracić dostęp do należnych im odpraw; inny powód takiego wyprzedawania praw do odpraw stanowiła chęć poczynienia zakupów przed odjazdem, gdyż w zniszczonym kraju był ogromny deficyt towarów codziennego użytku. W attachacie obliczono, że przy 15 tys. repatriantów miesięcznie i średniej kwocie odprawy wysokości 20 funtów szterlingów chodziło o miesięczną kwotę 300 tys. funtów szterlingów, z których co najmniej 130 tys. funtów szterlingów zostawało w Wielkiej Brytanii. „Strata” takiej kwoty pchnęła przedstawicieli rządu warszawskiego do

kraju. Komitet Trzech wyłożył na ten cel 10 tys. funtów szterlingów i 200 tys. dolarów; zwrot wyłożonej gotówki miał nastąpić najpóźniej do 31 grudnia 1947 r.⁹⁰ Wspomniana wyżej umowa⁹¹ była wstępem do zakończonych 27 maja tegoż roku rozmów, w obecności ambasadora Michałowskiego, attaché wojskowego z Tataram na temat przekazania całego funduszu „Drawa” i złotego skarbu FON na rzecz skarbu państwa Polski Ludowej⁹². Tatar trwał na stanowisku oddania pieniędzy i precjozów znajdujących się w gestii Komitetu Trzech dopiero po wyborach parlamentarnych w Polsce, co miało – w jego mniemaniu – nadać cech legalności Tymczasowemu Rządowi Jedności Narodowej. Jego życzeniem było, ażeby majątek ten przeznaczyć na odbudowę kraju. W kwestii dalszego wykorzystania osób wchodzących do tzw. Komitetu Trzech Tatar sugerował – oczywiście „[...] jeśli Władze w Kraju uznają jego dalszą pracę za wskazaną”⁹³ – w przypadku swojej osoby pracę cywilną, a dopiero w drugiej kolejności wojskową. Podobnie sugerował Nowicki, w przeciwieństwie do Utnika, który przede wszystkim chciał kontynuować służbę wojskową.

Członkowie Komitetu przekazali attaché wojskowemu 29 maja 1947 r. dokument na temat planu przekazania „Drawy” i złotego FON – w formie niemalże uroczystej preambuły do umowy dwóch równorzędnych podmiotów. Był to efekt zabiegów Tatar, który cały czas starał się nadać cech legalności Komitetowi. Miała to być rękojmia i zarazem polisa bezpieczeństwa dla całej trójki. Możemy tylko przypuszczać, że Tatar, ale pewnie także i jego współpracownicy, obawiali się losu, jaki spotkał „Hańczę” – myślę, że nieprzypadkowo przywołał jego przykład w rozmowie z Maksymilianem Chojeckim, oczywiście twierdząc gołosłownie, że był „[...] zamordowany na terenie 2 Korpusu przez emisariuszy Andersa”⁹⁴. Logiczne się wydaje, że Tatar mógł się liczyć z tym, że przekazanie funduszu dolarowego i FON wywiadowi komunistycznemu w pełnej tajemnicy po pierwsze nie wpłynie na budowę jego pozycji w kraju, gdy już wreszcie będzie zmuszony tam wrócić, a po drugie może stanowić dla starego „kapepowskiego cyngla” Komara⁹⁵ pokusę, żeby po cichu rozprawić się z Komitetem, niczym Anders z „Hańczę”. Z perspektywy zupełnie nieodległego czasu takie myślenie Tatar – niepozabawione przecież sensu – okazało się skrajną naiwnością w konfrontacji z metodami rodem z bolszewickiej Rosji. Wracając

pomysłu przejścia od spekulantów rynku wykupu praw do odpraw – tym samym Polska Ludowa sama stawała się spekulantem żerującym na potrzebie gotówki własnych obywateli – a pieniądze z funduszu „Drawa” stały się zabezpieczeniem finansowym całej operacji (*ibidem*, 2306/13909, Pismo płk. Chojeckiego do gen. Komara, Nr 0326/47, 8 V 1947 r., k. 189).

⁹⁰ *Ibidem*, Umowa zawarta pomiędzy Ambasadorem R.P. w Londynie p. J. Michałowskim a Przewodniczącym Komitetu „Drawa” gen. S. Tataram w dniu 23 V 1947 r. w sprawie funduszu na wykup odpraw, k. 199 i n. Warto zwrócić uwagę na fakt usankcjonowania przez ambasadę Komitetu Trzech i jego przewodniczącego. Wynika z tego zupełnie mylne wrażenie, że Komitet był formalnie istniejącą organizacją (instytucją), a nie prywatną inicjatywą trzech oficerów PSZ, którzy podjęli świadomą współpracę z organami wywiadu komunistycznej Polski. Z prawnego punktu widzenia umowę tę można potraktować jako element „prania” zdefraudowanych pieniędzy.

⁹¹ Która została – z nieznanych powodów – anulowana przez Komara i przekazana do realizacji Ministerstwu Skarbu, przy zastrzeżeniu, że podane przez attaché kwoty są pewne (obawiano się poniesienia strat zamiast oczekiwanych zysków) (*ibidem*, 2306/13910, Pismo gen. Komara do płk. Chojeckiego, Nr 01417/II, 13 VI 1947 r., k. 102).

⁹² *Ibidem*, 2306/13909, Pismo płk. Chojeckiego do gen. Komara, Nr 00394/47, 29 V 1947 r., k. 202 i n.

⁹³ *Ibidem*, k. 205.

⁹⁴ *Ibidem*, k. 204.

⁹⁵ Zob. W. Bagiński, *Wacław Komar – przyczynek do biografii (lata 1909–1945)*, „Komunizm. System – ludzie – dokumentacja” 2018, nr 7, s. 183 i n.

jednak do wspomnianego planu przekazania „Drawy”, to oprócz górnolotnych zapisów o tym, jak sobie Tatar i jego wspólnicy wyobrażali wykorzystanie dolarów⁹⁶, ciekawszy jest passus o tym, jakich działań oczekiwali oni od władz w Warszawie: „Komitet liczy ze strony czynników miarodajnych Rządu Polskiego: a) na kredyt zaufania, co do szczerości intencji i rzetelności komitetu; b) na maksymalną pomoc i ułatwienia w zakresie niezbędnym do zrealizowania niniejszego planu; c) na umożliwienie zachowania dobrego imienia członków komitetu, w najszerszym zrozumieniu tego słowa; d) na opiekę, tak dla członków komitetu i ich rodzin, jak i personelu współpracującego, i to zarówno w okresie realizacji planu przekazania mienia, jak i w okresie późniejszym, e) na zastosowanie środków ostrożności w czasie przekazywania mienia oraz unikanie rozgłosu w stosunku do czynników obcych i polskiej emigracji”⁹⁷.

Dokument, będący faktycznie cyrografem, kupującym Tatarowi, Utnikowi i Nowickiemu, ich rodzinom i współpracownikom lepszą przyszłość, podpisali własnoręcznie. Rękopis wypełnienia cyrografu stała się dekretacja I wiceministra obrony narodowej i członka Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej gen. dyw. Spychalskiego, który 19 sierpnia napisał w lewym górnym rogu „akceptuję”. Jest tam jeszcze jednak „akceptacja” z datą 22 sierpnia, lecz opatrzona tylko nieczytelną parafką – ponieważ jednak jest ona z datą późniejszą niż podpis Spychalskiego, to można się domyślać, że należała ona do kogoś stojącego wyżej w hierarchii – raczej partyjnej niż państwowej – niż towarzyszy „Marek”⁹⁸.

Jeszcze z Kuropieską – który opuścił Londyn w kwietniu 1947 r., przeniesiony do kraju na stanowisko dowódcy 15. Dywizji Piechoty – ustalił Tatar, że proces likwidowania majątku Komitetu Trzech będzie rozłożony na trzy lata. Od samego początku ustępujący attaché wojskowy naciskał na niego, żeby już w pierwszym roku realizacji planu (czyli właśnie w 1947) przekazać gros „Drawy”, którą wówczas jeszcze szacowano na ok. 3 mln dolarów, do kraju. Choć Kuropieska był prawie pewien, że przekonał Tatara („[...] Wydaje się, iż w licznych rozmowach przekonałem go dostatecznie, że upłynnienie tej sumy i wprowadzenie jej do »gry« natychmiast w pierwszym roku naszego planu trzy-

⁹⁶ „Komitet proponuje: »Drawę« przekazać Skarbowi Polskiemu na cele odbudowy gospodarczej Polski w ramach ogólnego planu gospodarczego Rządu Polskiego a więc w postaci maszyn i materiałów, głównie technicznych, przemysłowych i rolniczych, nabywanych w W. Brytanii, Francji lub Belgii. Komitet sugeruje włączenie jego przedstawiciela do Komisji Zakupów Zagranicznych, na czas dokonywania zakupów z tego funduszu. FON przekazać Skarbowi Polskiemu w naturze” (AIPN, 2306/13909, [Tatar, Utnik, Nowicki] Ogólny plan przekazania Państwu Polskiemu mienia znajdującego się pod opieką Komitetu „Drawa”, 29 V 1947 r., k. 210).

⁹⁷ *Ibidem*, k. 211.

⁹⁸ Być może np. do samego towarzysza „Tomasza”, czyli Bolesława Bieruta, który był wciągnięty w sprawę Tatara (zob. *Protokół otwarcia kas zawierających dokumenty pozostałe po Bolesławie Bierucie i dokumenty przekazane przez Jakuba Bermana*, „Krytyka. Kwartalnik Polityczny” 1981, nr 8, s. 57 i n.). Jakuba Bermana także nie można wykluczyć (zob. S. Cenciekiewicz, *Długie ramie Moskwy...*, s. 121). Pamiętać też należy, że 2 IV 1947 r., w czasie posiedzenia Biura Politycznego KC PPR zdecydowano o powołaniu Komisji Koordynacyjnej ds. Wywiadu i Kontrwywiadu przy KC PPR w składzie: Berman – przewodniczący, Komar (MON), Romkowski (MBP), Józef Olszewski (dyrektor Departamentu Politycznego MSZ) i Eugeniusz Szyr (podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, który *nota bene* był wtajemniczony w sprawę przejmowania „Drawy” i zakupów na Zachodzie ze środków Komitetu Trzech). Wydaje się oczywiste, że Komar musiał informować o „Drawie” przede wszystkim przewodniczącego Komisji – Bermana (zob. A. Paczkowski, *Razem czy osobno: próba „organicznego połączenia” wywiadów Polski Ludowej w latach 1947–1950*, „Dzieje Najnowsze” 2015, nr 4, s. 127).

letniego da nierównie większe korzyści społeczeństwu, niż miałyby to nastąpić w późniejszym okresie⁹⁹), to przyszłość pokazała, że opór Tatar przed szybkim pozbyciem się karty przetargowej był silniejszy niż przewidywano. Starano się przy okazji tworzyć dobrą atmosferę wzajemnego zaufania i współpracy, np. poprzez spełnienie jego prośby o dostarczenie dla jednego z przedsięwzięć należących do Komitetu – produkującego termosy – części szklanych z Polski, których zapotrzebowanie minimalne Tatar obliczył na 5 tys. sztuk miesięcznie (a maksymalne na 20 tys. sztuk)¹⁰⁰.

W momencie finalizowania umowy z przedstawicielem reżimu warszawskiego na fundusz „Drawa” składało się, najprawdopodobniej¹⁰¹, 2,24 mln dolarów amerykańskich (w banknotach), które rozmieszczone były w skrytkach na terenie Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Luksemburga oraz USA („niewielkie ilości”)¹⁰². Pozostała część funduszu została spożytkowana na zakup (dzierżawę) następujących nieruchomości lub inwestycji: 1) farmy warzywno-owocowej pod Londynem o powierzchni 60 ha, wraz z 10 traktorami na wyposażeniu; 2) trzech czteropiętrowych domów (bliźniaki) przy Cornwall Gardens 11, 13 i 15, z opłaconą dzierżawą na 14 lat i z pierwszeństwem dalszej dzierżawy po upływie tego okresu (w budynkach 11 i 13 były prowadzone pensjonaty; budynek nr 15 był przeznaczony na pomieszczenia Attachatu Wojskowego w Londynie po 15 lipca 1947 r.¹⁰³); 3) własnościowej willi w Londynie przy Montpellier Avenue 6 (11 pokoi i 1 duża sala), w której mieszkał wówczas Tatar, Nowicki oraz personel administracyjny; 4) jednej własnościowej nieruchomości w Paryżu wartości ok. 15 mln franków (wówczas dzierżawiona przez YMCA) – chodziło o gmach przy Rue Lauriston 74, obecnie jest to siedziba paryskiej stacji Polskiej Akademii Nauk; 5) jednego własnościowego, trzypiętrowego domu z garażem w centrum Brukseli, wartości ok. 5 tys. funtów szterlingów (wówczas dzierżawiony); 6) małej farmy pod Paryżem (w trakcie urządzania); 7) wytwórni termosów w Londynie (w trakcie uruchamiania). Ponadto z pieniędzy funduszu zakupiono trzy samochody osobowe, dwa półciężarowe i dwa ciężarowe¹⁰⁴.

⁹⁹ AIPN, 2306/13909, [płk dypl. Kuropieska] – meldunek z 3 III 1947 r., Nr 0180/47, 4 III 1947 r., k. 149.

¹⁰⁰ *Ibidem*, Pismo płk. Chojckiego do gen. Komara, Nr 0295/47, 24 IV 1947 r., k. 181.

¹⁰¹ Nie wiadomo, jaką sumę Tatar ukrył we Francji, także przed pozostałymi członkami Komitetu Trzech.

¹⁰² AIPN, 2306/13909, Pismo płk. Chojckiego do gen. Komara, Nr 00394/47, 29 V 1947 r., k. 202; zob. L. Mitkiewicz, *Placówka „Star”*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1970, z. 17, s. 191 i n. Na przykład 11 VII 1945 r. Tatar, który wcześniej zorganizował przy pomocy płk. dypl. Leona Mitkiewicza placówkę organizacji „Hel” w USA o kryptonimie „Star”, zgodził się na wydatkowanie kwoty, z depozytu Oddziału Specjalnego, do wysokości 12 tys. dolarów na zakup domu; zakup nieruchomości miał być lokatą środków i przypominał „inwestycje”, jakie robił Komitet Trzech w Wielkiej Brytanii i Francji – zresztą dom miał być kupiony na nazwisko Tatar lub Nowickiego. Jednak, jak się okazało, depozyt ten (wynoszący 18 tys. dolarów) został wyniesiony z budynku Polskiej Misji Wojskowej w USA, bez wiedzy Mitkiewicza, przez oficera gospodarczego, który – według Mitkiewicza – działał w porozumieniu z mjr. dypl. Stefanem Jędrzejewskim, szefem sztabu Misji, wrogo usposobionego do Tatar. Swoją relację na temat placówki „Star” i swojej współpracy z Tatarem Mitkiewicz urywa niemalże w pół zdania, mętnie przy tym stwierdzając, że w końcu lipca 1945 r. na własną prośbę odszedł z wojska i dalsze losy depozytu Oddziału VI nie są mu znane. Mitkiewicz przyjął w korespondencji z centralą „Helu” ps. „Fabian”, a placówka „Star” rozpoczęła formalnie działalność 5 IV 1945 r. (zob. CAW WBH, O. VI SNW, II.52.41, Depesza szyfrowa „Fabiana” do „Grudy” [Tatar], Nr 254, 5 IV 1945 r., k. 163).

¹⁰³ AIPN, 2306/13909, Pismo płk. Chojckiego do gen. Komara, Nr 0289/47, 4 IV 1947 r., k. 181.

¹⁰⁴ *Ibidem*, Pismo płk. Chojckiego do gen. Komara, Nr 00394/47, 29 V 1947 r., k. 202, 203.

Skarb FON obejmował łącznie osiem skrzyń ze złotem w sztabach i monetach oraz złote precjoza, które początkowo szacowano na ok. 300 kg¹⁰⁵. Po formalnym przejęciu, które nastąpiło 19 czerwca 1947 r., Chojecki depeszcował o 260 kg złota w dziesięciu skrzynkach żelaznych¹⁰⁶. Warto zauważyć, że gdy 8 marca 1948 r. złoty skarb FON był przekazywany protokolarnie do Narodowego Banku Polskiego przez funkcjonariuszy wywiadu – przechowywany był w Oddziale II pomiędzy lipcem 1947 a marcem 1948 r. – jego waga skurczyła się do 208 kg¹⁰⁷. Najprawdopodobniej brakujące ok. 50 kg złota zostało zawłaszczone przez funkcjonariuszy komunistycznego wywiadu wojskowego, a to co nie zostało zdefraudowane, jak ustalił Sławomir Cenckiewicz, zostało spożytkowane jako fundusz wywiadu na wypadek „W”¹⁰⁸.

Attaché płk Chojecki sugerował w swoim raporcie, że skarb FON należy: 1) albo przewieźć drogą lotniczą (na dwie raty) lub drogą morską, jako pocztę dyplomatyczną; 2) albo wykorzystać do przewiezienia skarbu polskie okręty wojenne, które pod dowództwem kmdr. por. Stefana de Waldena miały 15 czerwca 1947 r. odpłynąć do kraju¹⁰⁹. 2 czerwca szef Oddziału II gen. bryg. Komar depeszcował do Chojeckiego, że FON trzeba powierzyć de Waldenowi, który miał zostać obarczony „osobistą odpowiedzialnością” za bezpieczne dostarczenie przez ORP „Błyskawicę” skarbu i przekazanie go wyłącznie na ręce Komara¹¹⁰. Trzy dni później szef wywiadu wojskowego zmienił zdanie – zapewne nie ufając de Waldenowi – i polecił skrzynie FON zdeponować w gmachu ambasady oraz czekać na specjalnego kuriera z instrukcjami, jak dostarczyć je do kraju¹¹¹. Specjalnym kurierem – a raczej superrewizorem – okazał się kolejny zaufany „Hiszpan” Komara i jego zastępcy, płk Flato, który do Londynu przyjechał 29 maja¹¹². 9 czerwca Komar zaakceptował plan opracowany przez Flatę, o kryptonimie „Brzoza”¹¹³, który zakładał przewiezienie skarbu przez zaufanych kurierów (por. Leona Szwajcera¹¹⁴ i Polę Landau-Leder¹¹⁵) w dwóch

¹⁰⁵ *Ibidem*, k. 203; zob. też W. Jędrzejewicz, *Fundusz Obrony Narodowej w czasie 2-ej wojny światowej*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1962, z. 1, s. 177; tam informacja, że Komisja Kontroli Majątku FON i Darów w raporcie z 15 V 1942 r. obliczała precyzyjnie złoty FON na 213 kg i 814 g.

¹⁰⁶ AIPN, 2306/13909, Szyfrogram Chojeckiego do Komara, Nr 27/B.S., 19 VI 1947 r., k. 233. To o jedną skrzynię więcej niż przekazano Tatarowi 22 V 1945 r. (o czym pisałem wcześniej), choć nie wiadomo obecnie, skąd te wcześniej nieuwzględniane precjoza się wzięły; wyjaśnia to jednak owe dodatkowe ok. 50 kg złota.

¹⁰⁷ M. Gieleciński, *Wojenne i powojenne losy Funduszu Obrony Narodowej*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 2000, nr 23, s. 177–187. O efektach prywatnego śledztwa w sprawie losów złotego FON jednego z powierników krajowych Tatar, mjr. AK Jachniaka, zob. W. Jachniak, *Oskarżam...*, s. 32 i n. Trzeba zaznaczyć, że owe 208 kg zgadza się z wagą dziesięciu skrzyń, które 22 V 1945 r. przejął Tatar od gen. Malinowskiego.

¹⁰⁸ S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy...*, s. 123, 125.

¹⁰⁹ AIPN, 2306/13909, Pismo płk. Chojeckiego do gen. Komara, Nr 00394/47, 29 V 1947 r., k. 206.

¹¹⁰ *Ibidem*, Szyfrogram Komara do Chojeckiego, Nr 01387/II/4555, 2 VI 1947 r., k. 219.

¹¹¹ *Ibidem*, Szyfrogram Komara do Chojeckiego, Nr 01396/II/4596, 5 VI 1947 r., k. 221.

¹¹² *Ibidem*, Pismo płk. Chojeckiego do gen. Komara, Nr 00394/47, 29 V 1947 r., k. 202, 205.

¹¹³ *Ibidem*, Szyfrogram Komara do Chojeckiego, Nr 6/4765, 9 VI 1947 r., k. 227. W korespondencji pojawia się też kryptonim „Burza” (*ibidem*, Szyfrogram Chojeckiego do Komara, Nr 5369, 8 VI 1947 r., k. 225).

¹¹⁴ Leon Szwajcer (1916 lub 1917–1986), mjr ludowego WP, pracownik Zarządu II Sztabu Głównego i Attacheatu Wojskowego w Londynie (*ibidem*, 2174/8347, tap L. Szwajcera; *ibidem*, 2602/9655, tap L. Szwajcera); później dziennikarz i pracownik III Programu Polskiego Radia, zarejestrowany 31 VIII 1972 r. w SUSW w Warszawie jako kandydat na TW (*ibidem*, 419/1, Kartoteka – Leon Szwajcer ur. 14 III 1916 r.).

¹¹⁵ Pola Landau-Leder (1914–2000), dr politologii, działaczka komunistyczna przed 1939 r., zmuszona do wyjazdu z kraju jeszcze przed wybuchem wojny (w związku z działalnością w Komunistycznej Partii Polski),

rzutach drogą lotniczą: przez Kopenhagę i Pragę. Do formalnego przejścia skarbu doszło 19 czerwca 1947 r. na terenie ambasady w Londynie¹¹⁶. Do przykrycia przerzutu drugiej części skarbu wykorzystano transport zwłok gen. broni Lucjana Żeligowskiego, zmarłego w Londynie 9 lipca 1947 r.¹¹⁷ Plan „Brzoza” był przeprowadzony w ścisłym porozumieniu z Tatarem i pozostałymi członkami Komitetu Trzech, którzy żądali początkowo pisemnego potwierdzenia przez przedstawiciela rządu komunistycznego, że Warszawa zna i akceptuje plan „Brzoza”, lecz – jak depešował Flato do Chojeckiego 11 czerwca 1947 r. – „ze względów prestiżowych” było to niemożliwe¹¹⁸. Komuniści obawiali się, że sprawa może wyjść na jaw, a przy braku jednoznacznych dowodów zawsze mogli się wyprzec wiedzy na ten temat. W zamian zaproponowano wyjazd do kraju jednego z członków Komitetu, który na miejscu miał się spotkać z przedstawicielem rządu i otrzymać gwarancję akceptacji dla „Brzozy”. Ostatecznie do Polski wyjechali wówczas Tatar¹¹⁹ i Utnik¹²⁰.

* * *

Przekazanie złotego FON i darów MON do dyspozycji komunistycznego wywiadu wojskowego nie tylko zamknęło pierwszy etap współpracy Komitetu Trzech z reżimem warszawskim, ale dla Tatara i jego współpracowników stanowiło symboliczne przekroczenie Rubikonu; odwrót był już praktycznie niemożliwy. Operacja „Brzoza” była legitymacją intencji Tatara, Nowickiego i Utnika oraz wstępem do najważniejszej, dla Komara, sprawy: przejścia dolarów z funduszu „Drawa”. Była także początkiem końca zgodnej współpracy członków Komitetu Trzech. Następne dwa lata, które przedstawiam w kolejnym artykule, to obraz postępującego rozpadu, narastającej wzajemnej nieufności i wreszcie otwar-

wyjechała w 1938 r. do Czechosłowacji, a w 1939 do Wielkiej Brytanii, gdzie przebywała do 1945 r. (pracowała m.in. jako pielęgniarka); pracownica wywiadu wojskowego Polski Ludowej (do 1952 r.); ukończyła Akademię Nauk Politycznych i została zatrudniona w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych (tam obroniła doktorat); autorka książek: *Anglia na rozdrożu* (Warszawa 1969), *Spór o jedność polityczną Europy zachodniej* (Warszawa 1976), *Stosunek partii politycznych Wielkiej Brytanii do EWG (lata 1961–1975)* (Warszawa 1978); była żoną Stefana Ledera (1919–2003), brata płk. Witolda Ledera (1913–2007), działacza komunistycznego, uczestnika wojny domowej w Hiszpanii i żołnierza brygad międzynarodowych; w ludowym WP m.in. zastępcy szefa Oddziału II Sztabu Głównego (1946–1948) i naczelnika Biura Studiów/Wydziału Informacji połączonej służby wywiadu cywilnego i wojskowego (1948) (S. i W. Leder, *Czerwona nić. Ze wspomnień i prac rodziny Lederów*, Warszawa 2005, s. 305 i n.).

¹¹⁶ CAW WBH, O. VI SNW, II.52.449, Protokół spisany 19 VI 1947 r. w gmachu Ambasady R.P. w Londynie w sprawie przekazania majątku F.O.N. i darów przez przedstawicieli Komitetu „Drawa” – płk. dypl. S. Nowickiego i ppłk. dypl. M. Utnika – i przedstawicieli Ambasady R.P. w Londynie – płk. M. Chojeckiego i por. L. Szwajcera, k. 2–4.

¹¹⁷ Pierwszy transport (dwie skrzynie) przywiózł Szwajcer 30 VI 1947 r.; drugi transport (osiem skrzyń) przywozła Landau-Leder dwa tygodnie później – 12 VII 1947 r. (AIPN, 2602/472, Sprawa zespołu Tatar – Nowicki – Utnik i funduszy przez nich administrowanych, b.d. i nr. kanc., k. 53).

¹¹⁸ *Ibidem*, 2306/13909, List Flato do Chojeckiego, 11 VI 1947 r., b. nr. kanc., mps, k. 231.

¹¹⁹ Tatar wyjechał z Londynu do Paryża 18 VII 1947 r., stamtąd 24 VII 1947 r. odjechał pociągiem do Warszawy (*ibidem*, Szyfrogram Chojeckiego do Tatara, Nr 100/B.S., 18 VII 1947 r., k. 243).

¹²⁰ W prywatnym liście, skierowanym najprawdopodobniej do płk. Flaty, Chojecki pisze m.in.: „Na marginesie sprawy Tatara bardzo was proszę o pozytywne załatwienie podróży Utnika – o co w meldunku proszę. Chodzi mi o to, niezależnie od celowości podróży, byście go również poznali, a ponadto by chłopak mógł po 8 latach zobaczyć żonę i dzieci, tym bardziej, że pracując dla nas z całkowitym oddaniem na to zasługuje” (*ibidem*, 2306/13910, List Chojeckiego do Flato, 18 IX 1947 r., k. 42).

tego konfliktu pomiędzy Tatarem a Nowickim i Utnikiem, z perfidią komunistycznego wywiadu wojskowego w tle, który przejmując od Komitetu dolary, równocześnie zadenuncjował ich do Głównego Zarządu Informacji.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego
Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie
Studium Polski Podziemnej w Londynie

Źródła drukowane

Akcja terrorystyczna kierowana jest z zagranicy z terenów Anglii i Ameryki (wywiad z Min. Bezp. Publ., ob. Radkiewiczem), „Gazeta Polska (Niepodległość). Dziennik Wychodźstwa Polskiego we Francji”, 16 II 1946, nr 36 (140).
Kuropieska J., *Z powrotem w służbie*, Warszawa 1984.
Leder S. i W., *Czerwona nić. Ze wspomnień i prac rodziny Lederów*, Warszawa 2005.
Protokół otwarcia kas zawierających dokumenty pozostałe po Bolesławie Bierucie i dokumenty przekazane przez Jakuba Bermiana, „Krytyka. Kwartalnik Polityczny” 1981, nr 8.
Siemaszko Z.S., *Korespondencja z Jerzym Giedroyciem (1959–2000)*, Lublin 2008.
Sprawozdanie Komisji Specjalnej Rady Narodowej R.P. z dotychczasowego wyniku jej prac, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1972, z. 22.
Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa, t. 1: *Działalność w latach 1945–1947*, wstęp J. Gmitruk, wybór i oprac. W. Bagieński i in., Warszawa 2010.

OPRACOWANIA

Bagieński W., *Wacław Komar – przyczynek do biografii (lata 1909–1945)*, „Komunizm. System – ludzie – dokumentacja” 2018, nr 7.
Buczek R., *Rozgrywka o dolary*, Kielce 1991.
Buczek R., *Stanisław Mikołajczyk*, t. 2, Toronto 1996.
Cenckiewicz S., *Długie ramie Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991*, Poznań 2011.
Friszke A., Poksiński J., *Pomiędzy Londynem a Warszawą. Rozmowa z Marianem Utnikiem*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1994, z. 108.
Gieleciński M., *Wojenne i powojenne losy Funduszu Obrony Narodowej*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 2000, nr 23.
Jachniak W., *Oskarżam...!*, Wrocław 1987.
Jędrzejewicz W., *Fundusz Obrony Narodowej w czasie 2-ej wojny światowej*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1962, z. 1

- Koreś D., *Stanisław Tatar (1896–1980)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 52/3, z. 215, Kraków 2019.
- Kunert K.A., *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 1, Warszawa 1987.
- Mitkiewicz L., *Placówka „Star”, „Zeszyty Historyczne”* (Paryż) 1970, z. 17.
- Paczkowski A., *Razem czy osobno: próba „organicznego połączenia” wywiadów Polski Ludowej w latach 1947–1950*, „Dzieje Najnowsze” 2015, nr 4.
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 3: *Okres 1939–1945*, Warszawa 2000.
- Poksiński J., „TUN”. *Tatar – Utnik – Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*, Warszawa 1992.
- Siemaszko Z.S., *Działalność generała Tatara 1943–1949*, Lublin 2004.
- Sierpowski S., *Meandry „sprawy” generała Stanisława Tatara*, „Dzieje Nowożytnie” 2000, t. 9 (10).
- Szlaszyński J., *Pułkownik dyplomowany Edward Maliszewski*, „Zeszyty Naukowe Muzeum Wojska” 2013, nr 26.
- Wiśniewski A., *Pilnowałem skarbu*, „Stolica”, 26 IV 1981, nr 17 (1740).

Zanim wybuchła afera TUN. Generał Stanisław Tatar, Komitet Trzech, fundusz „Drawa” i operacja „Brzoza” 1944–1947

Artykuł jest pierwszą częścią studium opisującego kontakty i wzajemne relacje gen. bryg. Stanisława Tatara – zastępcy szefa Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie ds. Krajowych – oraz powołanego przez niego samodzielnego Komitetu Trzech (w składzie: Tatar, płk dypl. Stanisław Nowicki i ppłk dypl. Marian Utnik) z wywiadem Polski Ludowej. Tatar i jego współpracownicy kierowali Oddziałem VI Specjalnym Sztabu Naczelnego Wodza, którego zadaniem było przede wszystkim wsparcie armii podziemnej w okupowanej Polsce. W końcu 1944 r. utworzyli tzw. Komitet Trzech, którego celem było przejęcie do własnej dyspozycji pieniędzy znajdujących się w gestii Oddziału VI. Wówczas stanowiły one niebagatelną kwotę ponad 7 mln dolarów amerykańskich, które dzięki połączeniu kreatywnej księgowości i posiadanym strukturom Oddziału Specjalnego ukryli, jako fundusz „Drawa”, w kilku krajach europejskich, a nawet w Stanach Zjednoczonych. Czyn ten, noszący znamiona świadomej malwersacji pieniędzy publicznych, uruchomił pomiędzy 1944 a 1947 r. łańcuch zdarzeń opisanych w niniejszym artykule. Odrębną kwestią, choć łączącą się nierozzerwalnie z osobą Tatara, była sprawa tzw. złotego skarbu Funduszu Obrony Narodowej, która także została przedstawiona w tekście. Na podstawie obfitego materiału źródłowego zarysowano możliwie jak najdokładniej (oczywiście w zakresie ograniczeń, jakie niesie ze sobą publikacja w czasopiśmie naukowym) motywacje Tatara i członków Komitetu, ich działania oraz skutki tychże – artykuł zamyka opis przekazania złotego FON reżimowi warszawskiemu w ramach operacji „Brzoza” oraz zapowiedź rozpoczęcia przekazywania funduszu „Drawa”. Ta ostatnia operacja, rozłożona na lata 1947–1949, wraz z opisem konfliktów pomiędzy członkami Komitetu oraz ich (Nowickiego i Utnika) agenturalną działalnością na rzecz komunistycznego wywiadu wojskowego aż do momentu aresztowania, będzie stanowić treść drugiej części studium.

SŁOWA KLUCZOWE

Stanisław Tatar, Stanisław Nowicki, Marian Utnik, „Drawa”, wywiad komunistyczny,
Oddział II, Oddział VI

Before the TUN scandal first broke. General Stanisław Tatar, the Committee of Three, the ‘Drawa’ Fund and Operation Birch Tree, 1944–1947

This article is the first part of a study that outlines the contacts and relations between Brigadier-General Stanisław Tatar (Deputy Head of Staff for Domestic Affairs in the Staff of the Commander-in-Chief of the Polish Army in the West) and his self-appointed “Committee of Three” (General Tatar, Colonel Stanisław Nowicki and Lieutenant Colonel Marian Utnik) on the one hand, and the intelligence services of People’s Poland on the other. Tatar and his collaborators led the 6th Department (Special) of the Commander-in-Chief’s Staff, whose primary task involved supporting the Underground forces in occupied Poland. Late in 1944, the three men formed a so-called “Committee of Three” in order to embezzle funds from the 6th Department. The three men used creative accounting and the existing structures of the 6th Department to turn the considerable amount (US\$7 million at the time) into a so-called “Drawa” Fund, which they proceeded to smuggle to several European countries (and even to the United States) and hide there. This act, which bore all the characteristics of deliberate embezzlement, set in motion a chain of events in 1944–1947 which is described in this article. A separate problem (though also one that was inseparably linked to Tatar) was the so-called gold treasure of the National Defence Fund, a development also described in the article. The wide basis of the source information available has made it possible to offer an account of the motivations of Tatar and his fellow committee members, their actions and their consequences (inasmuch as possible within the constraints of an academic publication). The article ends with a description of the handover of the gold treasure to the Warsaw regime as part of Operation “Brzoza” (Birch Tree) and the proposed gradual handover of the “Drawa” Fund. Part two of the publication will focus on that latter operation, which took place in 1947–1949, and on the conflicts between the members of the committee and their activities as agents of the Communist military intelligence (Nowicki and Utnik), ending with their arrest.

KEYWORDS

Stanisław Tatar, Stanisław Nowicki, Marian Utnik, “Drawa”, Communist intelligence,
Department II, Department VI

DANIEL KOREŚ – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii XX w., pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu, koordynator Seminarium IPN „Wojsko Polskie w strukturach państwa w XX wieku”. Autor monografii *Generał brygady Aleksander Radwan-Pragłowski (1895–1974). Studium biograficzne* (Warszawa 2012) i edycji *Moja służba Niepodległej. Wspomnienia pułkownika dypl. Józefa Szostaka „Filipa” (1897–1984)* (oprac. i przedmowa D. Koreś, Wrocław–Warszawa 2019) oraz kilkudziesięciu artykułów naukowych z zakresu: biografistyki wojskowej (w tym 30 biografów w *Polskim Słowniku Biograficznym*), wojny polsko-sowieckiej 1918–1920, armii II Rzeczypospolitej, kampanii polskiej 1939 r. oraz II wojny światowej i okresu powojennego.

DANIEL KOREŚ PHD – historian of the 20th century, researcher at the Wrocław Branch Office for Historical Research, Institute of National Remembrance, coordinator of the IPN seminar ‘The Polish Army and the Structures of the State in the 20th Century’. Author of the monograph *Generał brygady Aleksander Radwan-Pragłowski (1895–1974). Studium biograficzne* (Warsaw, 2012) and, as editor, *Moja służba Niepodległej. Wspomnienia pułkownika dypl. Józefa Szostaka „Filipa” (1897–1984)* (ed. and foreword D. Koreś, Wrocław–Warsaw, 2019), as well as several dozen academic articles on military biography (including 30 entries in *Polski Słownik Biograficzny*), the Polish Soviet war of 1918–1920, the Army of the Second Polish Republic, the Polish campaign of 1939 and World War II and the post-war period.

DARIUSZ MAGIER

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

ORCID: 0000-0001-9367-7448

DOCUMENTATION OF THE COMMUNIST NOMENCLATURE IN THE POLISH PEOPLES REPUBLIC. AN OUTLINE OF THE PROBLEM*

INTRODUCTION

The communist nomenclature was an important element of one of the three precepts for communist executives in the bureaucracy of the Polish People's Republic (PRL) followed closely by terror and propaganda. However, Özlem Cihan takes somewhat a different stance by discerning five precepts such as: a political monopoly based on ideas of Marxism-Leninism, nationalisation of the economy, repressions imposed on political opponents, and finally the nomenclature and propaganda.¹ A communist bureaucracy as a form of administration for the authorities' instruments constituted one of the most important tools for sustaining totalitarian governance. Its omnipresence and its alleged omnipotence were supposed to deter any unwarranted acts from their citizens.

The position of the nomenclature in the bureaucratic system of the PRL was a reason behind the combination of its activities with a strictly regulated process of information circulation based on the personnel regulations of the Polish Worker's Party (PPR) and the Polish United Workers' Party (PZPR). As a result, the communist party produced vast volumes of documents related to the functioning of the afore-mentioned system. After the self-dissolution of the PZPR in 1990, such documents were found in the archives and became a great source of research materials on the communist nomenclature in Poland as well as the PZPR's personnel policies in general. This article is an attempt at a synthetic

* The results of the research carried out under the research theme No. 512/18/S were financed from the science grant granted by the Ministry of Science and Higher Education.

¹ Ö. Cihan, *Transformation of Post-communist Poland: New Political Elites and the Problems of the New Political Life*, Vienna 2012, p. 8, https://www.academia.edu/4239931/Transformation_of_Post-Communist_Poland, Accessed 17 VIII 2019. Of course, there are researchers who also indicate other elements of exercising power (e.g. J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską* (Warsaw, 2018), p. 108).

description of this documentation which was created during the nomenclature times including the data, in the context of ideological and practical implications of communist governance in Poland.

“CADRES DECIDE EVERYTHING”

Personnel policies were one of the main instruments of power in the USSR as well as in its satellite countries. In Poland, after the communists seized power and eliminated the opposition along with the underground movement by using terror, then casual appointments and dismissals in all state and social institutions became a great way of forcing complete obedience without having to resort to violence.²

The structure of those communist personnel policies was also defined by the fact that the rules concerning inter-party relations were supposed to be replicated in all other socio-economic aspects in the state. They were considered to be a reinforcement of the “avant-garde” role of the party and its class character as well as leading to the mature growth of activists and ensuring the selection of only the best for the job. In this way, the PZPR’s bureaucratic structure and their workers constituted the best possible role models and sources of desired behaviour for all other organisational units functioning in the country. We could divide the communist party workers into two groups: one of them holding political positions and being a part of the so-called “apparatus” and the second group made of the administrative-technical staff. Political workers were either party activists holding political positions by election (secretaries and members of the control and revision panels) or positions not requiring an election (managers of provincial committees’ departments, their deputies, instructors and specialists). They were supposed to serve the party committees by representing the interests of its members and structures. Decisions related to employment in the party apparatus were made by the Central Committee (KC) and provincial committees’ executives. The main driver behind the personnel policies carried out by the provincial committees was the budget assigned for this purpose by the Central Committee. Every year, in the employment and budgetary planning for provincial committees, the secretariat of the KC would approve a specific number of overall positions, including: a number of secretaries, managers and their deputies in the provincial committees, first secretaries of municipal, neighbourhood, municipal-communal and communal committees as well as other political workers and administrative-technical staff. This pattern would be replicated in all other personnel policies in the whole country.

The reform of personnel policies in the communist party in Poland occurred after the political crisis of 1980–1981, when it was determined that the key reason for the crisis was the inadequate selection of personnel. From then on, the most important criterion for recruitment was intended to be actual competence rather than solely loyalty to the

² A. Dudek, “Funkcjonowanie systemu nomenklatury kadr PZPR na szczeblu wojewódzkim (1948–1980). Przykład Krakowa” [in:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, ed. T. Szarota (Warsaw, 2001), p. 99.

communist party as long as the person declared their loyalty to the PRL in general.³ The new way was intended to be an introduction of a unified approach on all levels and the opening up of management positions for young people in order to lower social tensions. The following regulations were implemented: a requirement for the continuous appraisal of personnel, the creation of a personnel reserve and a requirement to continually develop their employees. Henceforward, the personnel reserve was supposed to become the main source for staffing managerial positions. All instances in the communist party were obligated to create and develop reserve cadres for all managerial positions. It was meant to be an open database allowing for quantitative changes. Assignment to the list of the personnel reserve had to be an outcome of the attitude of that person, their achieved results and potential; however no specific job roles for which they were coached were mentioned. The capacity of that reserve was dependent on the number of suitable candidates showing managerial potential. An important recommendation was to select young people involved in socio-political activity, especially within youth organisations. People selected for the personnel reserve were assigned tasks which were designed to spur their growth in the direction chosen by the party and the up-skilling required. The right to sign a candidate for the personnel reserve was given to the management of government departments and companies, party organisations and instances as well as youth, socio-political and union organisations and local administration.

THE COMMUNIST NOMENCLATURE

In the broadest sense, the nomenclature consisted of the elite, that is people holding positions requiring a special recommendation from the communist party that governed as a dictatorship regime between 1945 and 1989 (specifically the PPR and beginning from 1948, the PZPR). It became a single, monopoly-based decision centre with a complex internal hierarchy beginning with the capitol personnel through to provincial and ending with local management. This group constituted a closed, self-reproducing caste that monopolised social, political and economic power and had multiple privileges as a result of its position, but at the same time was not subject to any control.⁴

Formally, the nomenclature stated a list of all managerial positions in the state which involved decision-making competences at all levels of the communist party. It had Soviet origins, being a degenerated version of the exuberant tsarist bureaucracy⁵ that was formed in three stages. The first was a creation of a de-classed caste of professional revolutionaries, the second stage was the afore-mentioned caste seizing power in Russia and third, Joseph Stalin removing old Bolsheviks and replacing them with bureaucrats loyal to him. It is Stalin who is considered to be the author of the personnel nomenclature, to which he

³ J. Wasilewski, "The Patterns of Bureaucratic Elite Recruitment in Poland in the 1970s and 1980s," *Soviet Studies* 1990, vol. 42, no. 4, p. 745.

⁴ T. Ito, "Controversy over Nomenklatura in Poland," *Journal of East and West Studies* 1982, vol. 11, no. 1, p. 62.

⁵ R. Pipes, "Car bolszewików," *Wprost* 2005, no. 1779, <https://www.wprost.pl/tygodnik/78260/Car-bolszewikow.html>, Accessed 17 VIII 2019.

used to individually decide upon promotions and demotions of whose holding positions in the party apparatus, This incidentally also earned him a nickname of “Comrade File Cabinet” (*tovarishch kartotekov*).⁶

The nomenclature system functioned until the end of the Soviet Union. The nomenclature itself became a closed caste of people concentrating within its means a totality of power. Researchers compared it to a tsarist nobility inheriting servitude,⁷ and they defined it as a “new ruling class”⁸ or alternatively a class of communist administrators that is a part of a parasitic bureaucracy thus forming a state within a state, that is, a state-office with its own legal system, culture and even fashion.⁹

From the moment that elements of governance subject to Moscow in 1944 were established, the communists began to dominate all aspects of life. The formal rule that a nomination for a specific role needs to be preceded by an approval of an appropriate part of the communist party started at first only in the security apparatus,¹⁰ but then after the creation of PZPR it became the rule in all other parts of the state. In the beginning of 1949, the first issue of the *Central Committee’s Cadres Nomenclature* was published. It included a list of a few hundred positions, nominations for which required party approval.¹¹ Not long after, a similar document was endorsed concerning appointments in the provincial and regional committees. Casual personnel changes in all spheres in the country were quickly recognised and encouraged on all levels of the party apparatus as an unlimited source for creating reality. What could be observed very soon after that is a phenomenon of covering as many positions with the nomenclature as possible at all levels of the party.¹²

The same situation resulted in a need for top-down created regulations for the functioning of the personnel nomenclature that occurred in 1972 and 1977 by providing guidelines (*wytyczne*) concerning the afore-mentioned nomenclature with a detailed list of specific positions it covers.¹³ The right to decide about specific appointments was given to the Central Committee, provincial committees, municipal committees, neighbourhood committees, communal and workplace committees.¹⁴ Party bodies at each level were authorised to make personnel decisions within their scope, however higher-level bodies had the privilege of recommending individuals for positions covered by the nomenclature of the lower instances as well as blocking decisions they deemed unacceptable.¹⁵ Positions at one institution could be covered only by a nomenclature of one party body with the

⁶ M. Wosleński, *Nomenklatura. Uprzywilejowani w ZSRR* (Warsaw, 1983), p. 30.

⁷ R. Pipes, “Car bolszewików”.

⁸ M. Dżilas, *Nowa klasa wyzyskiwaczy. Analiza systemu komunistycznego* (Paris, 1957).

⁹ M. Wosleński, *Nomenklatura*, pp. 15–16, 42–43, 104–106, 168–171.

¹⁰ A. Paczkowski, “System nomenklatury kadr w Polsce (1950–1970)”, *Czasy Nowożytne* 2000, vol. 8 (9), p. 16.

¹¹ A. Garlicki, *Z tajnych archiwów* (Warsaw, 1993), pp. 109–114.

¹² A. Dudek, “Funkcjonowanie systemu nomenklatury kadr PZPR na szczęblu wojewódzkim”, pp. 100–101. The lowest-level PZPR committees (1954–1972) and basic party organisations did not have their staff nomenclature.

¹³ *Wytyczne Biura Politycznego w sprawie nomenklatury kadr instancji partyjnych wraz z wykazem stanowisk objętych nomenklaturą KC, KW, KM, KD, KMG, KG, KZ* (Warsaw, 1977).

¹⁴ *Ibidem*, pp. 3–4.

¹⁵ *Ibidem*, p. 4.

exclusion of communist party workers, state administration panels and employees of the Citizen's militia, courts, prosecutor's office and universities. In those institutions, decisions regarding appointments for specific positions were made by higher bodies of the party after consulting with the management of an appropriate party body.

Theoretically, it was supposed to be a rational system for the efficient headhunting of the most prominent professionals in each aspect of society, ready to move wherever the party needed.¹⁶ In practice, it was not the professional aspect that shaped the whole system, but actually the reality of each of the local party organisations that eventually formed the character of the nomenclature.¹⁷

The mention of the "managerial role of the PZPR" in Poland in the Polish People's Republic constitution in 1976 was meant to legitimise the nomenclature. One of the main forms of materialising this objective was through personnel policies.¹⁸

Party bodies that had the right to take personnel decisions were obligated to monitor the state of the system of personnel changes on regular basis; this was in addition to checking the control functions for management representatives in both administration and economic aspects. In order to ensure the functioning of the country's personnel policy, there was a recommendation of a periodical appraisal of cadres in all party bodies and all managerial positions.

As a result of that, in 1982, the system of communist nomenclature in Poland consisted of four main elements:

- a review of personnel, almost a casting of sorts for people useful to the communist governance (each review involved a possibility to include new people on the list or remove those not showing enough potential);

- a personnel reserve, as a database and shadow cabinet of the managerial cadre;

- a periodic appraisal of cadres as an instrument of self-discipline for employees of all ranks;

- regular education sessions offered by the party, so to shape the personnel to the needs of the party.¹⁹

Especially in the cadres of the Citizen's Militia, security services, prosecution, judiciaries, foreign affairs, mass media, academia as well as education, culture, state administration and control bodies, the selection of personnel was a matter of great focus.²⁰ The scale of this phenomenon and its influence on society is proved by the fact that by the end of the communist reign (1988), there was about 273,200 nomenclature positions.²¹ In the Central Committee itself there were 4643 of them.²² Just for comparison,

¹⁶ T. Ito, *Controversy over Nomenklatura in Poland*, p. 59.

¹⁷ G. Eyal, E. Townsley, "The Social Composition of the Communist Nomenklatura: A Comparison of Russia, Poland and Hungary", *Theory and Society* 1995, vol. 24, p. 727.

¹⁸ D. Magier, "System nomenklaturowy partii komunistycznej" [in:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, vol. 3, ed. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier (Lublin-Siedlce, 2010), pp. 677–678.

¹⁹ *Ibidem*, pp. 681–682.

²⁰ *Wytyczne Biura Politycznego*, p. 6.

²¹ A. Paczkowski, "System nomenklatury kadr w Polsce", pp. 30–39.

²² M. Tymiński, *PZPR i przedsiębiorstwo. Nadzór partyjny nad zakładami przemysłowymi 1956–1970* (Warsaw, 2001), p. 84.

in the small Białskopodlaski province, in the 1980s, there were around 3000 managerial positions in all PZPR bodies including all industrial plants, state institutions, local offices and administration bodies as well as other work places. The nomenclature of cadres was extended further and adapted accordingly to the state of its organisational units. The entirety formed an efficient sieve making it impossible to appoint a person without a confident backing from the communist party.²³

The nomenclature system in Poland became one of the main tools for exercising power, rewards and punishments, as well as forcing loyalty within the party ranks. The aim of its existence was to enable promotions for people who guaranteed loyalty and sustained the status quo of the regime. The nomenclature was an exact copy of the Soviet model that rationed all goods, practically unavailable to an average citizen, and then provided a new incentive to work for this sustainability. As a result, the bureaucratic structure of PZPR and its employees became main role models for all individuals in the state.

DOCUMENTING THE WORK OF THE NOMENCLATURE

Documenting the process of the nomenclature's creation adhered to regulations concerning handling personal acts and more specifically about dealing with file and card catalogues. In Poland, in the structures of the communist party, they were based on the regulations by the Central Committee of the PZPR. The entirety of the personnel evidence was conducted by file-keepers, record instructors, then by personnel inspectors, and in the municipal and commune committees their first secretaries who supervised documentation sets that consisted of: personal files, personal index cards and index cards of positions covered by the nomenclature as well as the files for the communist movement veterans.²⁴ Personnel records were secret, internal documentation and could be handed over only through a personnel inspector in a conduct mandated by the Central Committee of the PZPR.

The nomenclature included positions filled by the process of election, appointment or nomination. The candidates for electable positions in the party were recommended by an appropriate party body. It was also relevant for managerial positions in the local administration, workers union, youth organisations, self-governance cooperatives and other social organisations. Confirmation of each of the candidates could occur based on a request made by a manager of a higher body, however an initiative for an appointment or dismissal could also be made by the communist party.²⁵

The process for acquiring approvals regarding personnel requests depended on each of the party structures. In the Central Committee, organisational units would consult personnel changes with appropriate departments, and then place a request including full documentation to the Cadres Department. In this department, there was a registry

²³ D. Magier, *System biurowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w województwie białskopodlaskim w latach 1975–1990* (Siedlce, 2012), pp. 89–90.

²⁴ T. Czarnota, "Kartotekarze i kartoteki w komitetach powiatowych PZPR województwa lubelskiego", *Wschodni Rocznik Humanistyczny* 2018, vol. 15, no. 3, pp. 106–108, 119 *passim*.

²⁵ *Wytyczne Biura Politycznego*, p. 6.

of all personnel requests submitted to the Central Committee. After a review, a decision would be made, of which the requester was later informed.²⁶

In provincial committees, personnel changes had to be consulted with appropriate departments, depending on the subject followed by filing a request which was submitted with full documentation to the Cadres Department. They also kept a registry, similar to the one of the Central Committee, keeping track of all personnel requests. A requestor would be informed of the decision later on.²⁷

In municipal or neighbourhood committees, requests made by managers of appropriate superior units would be submitted to the first secretary who, in turn, would present them to the executives for approval and then informed the requestors of the final decision.

In municipal, communal or workplace committees, personnel related decisions were made by executives based on personnel records submitted by requestors. After a decision was taken, this documentation would be returned. Committees would retain only the approved request based on which they would create or add details to the index card of that position. The first secretary would inform the requester of the decision.²⁸

Those making personnel decisions within their nomenclature would bear the responsibility of conducting interviews with candidates for promotion or dismissal.²⁹ The Central Committee's secretariat members would interview secretaries of provincial committees, provincial governors, ministers and their deputies as well as people parallel in the hierarchy. The remaining part of management covered by the nomenclature would be interviewed by department managers or their deputies. Provincial, municipal, neighbourhood, communal and workplace committees had their separate ways of locally interviewing for managerial positions.³⁰

The nomenclature would cover all managerial positions (often deputies as well) for organisational units regardless if the position needed to be filled by election, nomination or appointment.

A personnel file for each person's career in the communist nomenclature consisted of several or several dozen documents including all personal information. They were standardised nationwide and the following analysis was based on the personnel files of nomenclature members of PZPR's Provincial Committee in Siedlce, which may be the most complete set in Poland and is stored in the State Archives in Siedlce.

The first document was a "personnel questionnaire" which was a 4-page long form including information such as: first and last name, father's name, ID number as well as membership card number. Next, it would be the date and place of birth, nationality, social upbringing (rural, working class or *inteligentnia*), marital status and education. The other notes related to foreign languages competencies, military status and its course, any foreign trips, record of offences (including the ones against the party), family details, work records, remuneration, memberships in social organisations, career highlights, and finally all assets

²⁶ *Ibidem*, p. 7.

²⁷ *Ibidem*, pp. 7–8.

²⁸ *Ibidem*, p. 8.

²⁹ *Ibidem*, pp. 8–9.

³⁰ *Ibidem*, p. 9.

with a clear division of production means ownership and property. There would also be a field dedicated to an address and phone number. On the first page of the questionnaire there would be a place for a passport-size photograph of that person (sometimes it was missing but that was more likely a result of an inconsistency in procedure rather than a forceful removal). Such questionnaires would be filled out by the candidates themselves, its correctness and truthfulness would be then verified and confirmed by two communist party members.

This questionnaire would have to be supplemented by a curriculum vitae written by hand as well as all educational diplomas from various paths, political as well (such as an Evening School of Marxism-Leninism), a criminal records' statement issued by the Ministry of Justice based on the Central Registry of Convicts as well as feedback from the structures to which the candidates belonged. In case of PZPR members, it was a Primary Party Organisation as each member, regardless of their position in the hierarchy, had to be affiliated with this smallest cell in the party structures. Further documents in that set would be an assessment from a previous employer and a medical opinion including any reasons a particular candidate would not be considered fit for the position.

After collecting all required documents, an official request for confirmation could be submitted to the appropriate party body. That request would be placed by a hiring manager or the person nominating. Such requests would include personal information as well as various predispositions and the history of the candidate related to their previous employment, political or social activity. It would also include a statement of support for the candidate from a specific communist party body. A complete request would move to a party authority which would either approve it or not, and add appropriate notes. In case of approvals (there were only rare cases of rejections which suggests that candidates put forward for the positions were given a "green light" beforehand, making it a mere formality), in the afore-mentioned document set we could find minutes from the meeting of the approving panel which would be sent in the form of a cover letter by the party committee along with the decision.

A similar procedure would take place in cases of dismissals from positions covered by the nomenclature as these also required official approval from the communist party. An employer would submit a request to dismiss a person from their post justifying the need. Only after approval was granted and forwarded in a form of a written statement along with the meeting minutes of the granting committee, a person could be dismissed, released from duty or transferred. This occurred even in cases where the requestors applied on their own behalf.

A "LIFE AFTER LIFE" FOR THE NOMENCLATURE DOCUMENTS

Personnel files from the offices or state archives of the PZPR concerning the nomenclature members in the communist era were not supposed to be stored indefinitely but rather, similarly to all other personnel documentation in Poland, it was of a "B50" category which meant that after 50 years from its creation they should be marked for disposal. As a result of the sudden self-dissolution of the communist party in 1990, by the laws of

archiving, all PZPR documentation should have been moved to state archives. In most cases, this was exactly what happened based on territorial jurisdiction. Thus provincial committees' documentation including also all documents gathered from the lower instances of communist party structures would be handled by the appropriate provincial state archives based on their territorial jurisdiction. Following this logic, documentation from the Central Archives of PZPR, functioning previously for the Central Committee, was transferred to the Central Archives of Modern Records (AAN) in Warsaw. Apart from the documentation meant to be stored indefinitely, items with temporary storage status including a vast number of personnel records, constitute almost 90% of all PZPR documentation sets from each province (as it is the case of State Archives of Lublin). From the moment they were added to the state archives, they were assigned an "A" category, meaning they are to be stored indefinitely.³¹ As per Polish law, currently the access to this type of documentation (personnel records) in the state archives is permitted only after 50 years from the time of its creation.³²

An exemption to what I have described are some documents from the era of the PZPR which were transferred to its subsequent party, the Social Democracy of the Republic of Poland. In the moment of dissolution of that party in 1999, some of the documentation related to personnel and remuneration of 11,000 records was deposited in the "Ład", the Rotation Archive of the Polish Archivists Association in Łubna, near Warsaw.³³ Among others, a considerable proportion is dedicated to the personnel files of the nomenclature. However, access to those documents is unfortunately limited and dependent upon the approval of the deposit's owner.

Personnel files were moved to state archives mostly in a random order along with their organisational documentation. Apart from the nomenclature files, there were the personnel files of communist party members and candidates as well as members reviewed under the party surveillance commission, the communist movement's activists during 1918–1948, their memoirs, information regarding related widows or orphans and party apparatus' employees, and finally the participants of the communist party schools and the Evening School of Marxism-Leninism. In the archival evidence, they constitute a separate set of files and even despite having been processed, they have descriptions allowing for a file identification by names, positions, locations, dates and so on.

CONCLUSION

Due to the significance of the communist party in the political system of Poland after the World War II (1945–1989), the archival remains need to be treated on the same level as the documents concerning the state structures. The regime established on behalf of

³¹ D. Magier, "Dokumentacja personalna PZPR w praktyce metodycznej archiwów państwowych (exemplum Archiwum Państwowego w Lublinie)" [in:] *Dzieje. Wojsko. Edukacja*, ed. M. Bednarak-Libera, J. Gmitruk (Warsaw–Siedlce, 2010), pp. 288–290.

³² Dz.U. 2018, poz. 217, art. 16b, pkt 2, ust. 6.

³³ R. Jarosz, "Ukryty skarb. Akta osobowo-płacowe PZPR/SdRP w Archiwum Rotacyjnym «Ład» w Łubnej" [in:] *Dzieje biurokracji*, vol. 4, Part 2, ed. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier (Lublin–Siedlce 2011), pp. 802–803.

Moscow by the PPR and PZPR led to placing the party above the state administration and so the communist offices became a completely new, unprecedented creation. In the post-war reality of a totalitarian state, party committees became quasi-governing. They not only needed to manage correspondence and serve petitioners but also focus on creating documentation related to the activity required for a "state creation". One of the elements constituting the political system at that time was the nomenclature. This system in practice became one of the main tools for exercising power, rewards and punishments, as well as forcing loyalty within the party ranks. The aim of its existence was to enable promotions for people who guaranteed loyalty and sustained the status quo of the regime. The nomenclature was an exact copy of the soviet model that rationed all goods, practically unavailable to an average citizen, and provided a new incentive to work for this sustainability. As a result, the bureaucratic structure of the PZPR and its employees became the main role models for all individuals in the state. Members of the nomenclature were highly privileged compared to other citizens. They had a well-paid job accompanied by an easier access to material goods that were difficult to attain (such as a car, passport). Regardless of whether they belonged to the communist party, they constituted the elite of that communist country.³⁴

As a consequence, the personnel files of nomenclature members is a very valuable resource due to the richness of their contents. Records of the nomenclature form a great and reliable source of data which could be very useful, for example, to analyse the career paths of certain individuals in the circles of the communist authorities elite as well as inform genealogy studies and contemporary history in its broadest possible sense.

BIBLIOGRAPHY

Printed archives

Dziennik Ustaw 2018, poz. 217 art. 16b, pkt 2, ust. 6.

Wytyczne Biura Politycznego w sprawie nomenklatury kadr instancji partyjnych wraz z wykazem stanowisk objętych nomenklaturą KC, KW, KM, KD, KMG, KG, KZ (Warsaw, 1977).

STUDIES

Cihan Ö., Transformation of Post-communist Poland: New Political Elites and the Problems of the New Political Life. Vienna 2012, https://www.academia.edu/4239931/Transformation_of_Post-Communist_Poland, Accessed 17 VIII 2019.

Czarnota T., "Kartotekarze i kartoteki w komitetach powiatowych PZPR województwa lubelskiego", *Wschodni Rocznik Humanistyczny* 2018, vol. 15, no. 3.

³⁴ M. Żukowski, "Wybrane aspekty dotyczące PZPR w latach 1948–1990 (liczebność, skład społeczny, dewizowe składki członkowskie i nomenklatura kadr)", *Komunizm: system – ludzie – dokumentacja* 2013, no. 2, p. 137.

- Dudek A., "Funkcjonowanie systemu nomenklatury kadr PZPR na szczeblu wojewódzkim (1948–1980). Przykład Krakowa" [in:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, ed. T. Szarota (Warsaw, 2001).
- Džilas M., *Nova klasa wyzyskiwaczy. Analiza systemu komunistycznego* (Paris, 1957).
- Eisler J., *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską* (Warsaw, 2018).
- Eyal G., Townsley E., "The Social Composition of the Communist Nomenklatura: A Comparison of Russia, Poland and Hungary", *Theory and Society* 1995, vol. 24.
- Garlicki A., *Z tajnych archiwów* (Warsaw, 1993).
- Ito T., "Controversy over Nomenklatura in Poland", *Journal of East and West Studies* 1982, vol. 11, no. 1.
- Jaros R., "Ukryty skarb. Akta osobowo-płacowe PZPR/SdRP w Archiwum Rotacyjnym «Ład» w Łubnej" [in:] *Dzieje biurokracji*, vol. 4, part 2, ed. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier (Lublin–Siedlce, 2011).
- Magier D., "Dokumentacja personalna PZPR w praktyce metodycznej archiwów państwowych (exemplum Archiwum Państwowego w Lublinie)" [in:] *Dzieje. Wojsko. Edukacja*, ed. M. Bednarzak-Libera, J. Gmitruk (Warsaw–Siedlce, 2010).
- Magier D., *System biurokratyczny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w województwie białkopodlaskim w latach 1975–1990* (Siedlce, 2012).
- Magier D., "System nomenklaturowy partii komunistycznej" [in:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, vol. 3, ed. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier (Lublin–Siedlce, 2010).
- Paczkowski A., "System nomenklatury kadr w Polsce (1950–1970)", *Czas Nowożytny* 2000, vol. 8 (9).
- Pipes R., "Car bolszewików", *Wprost* 2005, no. 1779, <https://www.wprost.pl/tygodnik/78260/Car-bolszewikow.html>, Accessed 17 VIII 2019.
- Tymiński M., *PZPR i przedsiębiorstwo. Nadzór partyjny nad zakładami przemysłowymi 1956–1970* (Warsaw, 2001).
- Wasilewski J., "The Patterns of Bureaucratic Elite Recruitment in Poland in the 1970s and 1980s", *Soviet Studies* 1990, vol. 42, no. 4.
- Wosleński M., *Nomenklatura. Uprzywilejowani w ZSRR* (Warsaw, 1983).
- Żukowski M., "Wybrane aspekty dotyczące PZPR w latach 1948–1990 (liczebność, skład społeczny, dewizowe składki członkowskie i nomenklatura kadr)", *Komunizm: system – ludzie – dokumentacja* 2013, no. 2.

Documentation of the Communist Nomenclature in the Polish Peoples Republic. An Outline of the Problem

Personnel policies were one of the main instruments of power employed by the communist authorities. One of its most prominent elements was the nomenclature established exactly as in the Soviet model. Formally, it was an index of managerial positions in the state decided by appropriate levels of the communist party. In practice, the result was a communist elite – a closed, self-reproducing caste which established a monopoly of social, political and economic power. They would not be subject to

scrutiny from any lower body and would enjoy multiple benefits as a result of their place in the hierarchy. The nomenclature was combined with a highly-regulated process of information circulation. Therefore, the communist party produced multitudes of documents related to the nomenclature system. After 1990, they were stored in the state archives and became a great source for studies of the communist's personnel policies, especially those of the communist nomenclature. The article is an attempt at a synthetic study of the documentation and information included there that are direct results of the nomenclature's existence in the context of both the ideological as well as the realistic implications for the communist system in Poland.

KEYWORDS

archives, documentation, communism, nomenclature, communist party, Poland

Dokumentacja komunistycznej nomenklatury w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zarys problematyki

Polityka kadrowa była jednym z głównych instrumentów sprawowania władzy przez rządy komunistyczne. Najbardziej wyrazistym jej elementem była nomenklatura zbudowana ściśle według sowieckiego wzorca. Formalnie stanowiła wykaz stanowisk kierowniczych w państwie, pozostających w kompetencji decyzyjnej poszczególnych szczebli partii komunistycznej. W rzeczywistości efektem istnienia nomenklatury było stworzenie komunistycznej elity – zamkniętej, reprodukującej się kasty, która monopolizowała władzę społeczno-polityczno-ekonomiczną, nie podlegała oddolnej kontroli i posiadała liczne przywileje, które wynikały z jej pozycji w strukturze systemu. Jej funkcjonowaniu towarzyszył ściśle unormowany przepisami kancelaryjnymi proces zapisu obiegu informacji. Dzięki temu partia komunistyczna wyprodukowała bardzo duże ilości dokumentów dotyczących funkcjonowania systemu nomenklaturowego. Po 1990 r. znalazły się one w archiwach państwowych stanowiąc dziś doskonałe źródło do badań nad polityką kadrową komunistów, a w szczególności komunistyczną nomenklaturą. Artykuł jest próbą syntetycznego opisanie dokumentacji i informacji, które ona zawiera, powstałej w trakcie funkcjonowania nomenklatury na tle ideologicznych i praktycznych wyznaczników ustroju komunistycznego w Polsce.

SŁOWA KLUCZOWE

archiwa, dokumentacja, komunizm, nomenklatura, partia komunistyczna, Polska

DARIUSZ MAGIER – dr hab. nauk humanistycznych w zakresie historii, profesor w Instytucie Historii Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach i kustosz w Archiwum Państwowym w Siedlcach. Zainteresowania naukowe koncentruje na archiwistyce, kancelarii XX w., biurokracji komunistycznej i dziejach najnowszych Podlasia. Autor wielu artykułów naukowych oraz monografii, m.in. *System biurokratyczny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w województwie białkopodlaskim w latach 1975–1990* (Siedlce 2013).

DARIUSZ MAGIER – holds a PhD in history. He is a professor at the Institute of History of the University of Natural Sciences and Humanities in Siedlce and a curator at the State Archive in Siedlce. His research interests focus on archives, 20th century offices, communist bureaucracy and the contemporary history of the Podlasie region. He is the author of many scholarly articles and monographs, including the Polish United Workers' Party bureaucratic system in the years 1975–1990, *inter alia* *System biurokratyczny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w województwie białkopodlaskim w latach 1975–1990* (Siedlce, 2013).

PAVEL ŽÁČEK

Member of Parliament of the Czech Republic

“OUR SOLIDARITY IN THE STRUGGLE IS THE GUARANTEE OF OUR VICTORY”* THE COUNTERINTELLIGENCE ANTI-TERRORIST APPARATUS IN THE EASTERN BLOC IN THE 1980S. A CZECHOSLOVAK PERSPECTIVE

At the turn of the 1970s and 1980s the Communist bloc was forced to respond to the threat of international terrorism. It becomes apparent from the documentation of the former Czechoslovak Security services that all of the Eastern European states controlled by the Soviet Union gradually established specific counter-espionage units that focused on the covert surveillance of terrorist groups and their contacts and, at the same time, special anti-terrorist units for direct intervention against the perpetrators of terrorist acts.

Czechoslovak State Security based the organisation of its anti-terrorist measures partly on its own experience, but particularly on information obtained from its partners. This was shared multilaterally at joint meetings of representatives of counter-espionage apparatus (Prague 1979, Varna 1987) and also obtained on visits to the Union of Soviet Socialist Republics (USSR), German Democratic Republic (GDR), Hungarian People's Republic (HPR), Polish People's Republic (PRL), Bulgarian People's Republic (PRB) and even the Socialist Federal Republic of Yugoslavia (SFRY).

The minutes of meetings and records of study visits to “fraternal” security forces – and in some cases of the trips connected with them – were presented to the leadership of the Czechoslovak Federal Ministry of the Interior, and contain interesting findings about the current state of the organisation of counter-espionage work across Eastern

* Quotation from the end of speech reported on the International Conference of Counterintelligence Representatives of Communist Countries by the Head of the Delegation of the Interior Ministry of the Bulgarian People's Republic. Security Services Archive (SSA) Prague, Fund (f.) Directorate of Counter-Intelligence for the fight against exceptional and special forms of criminal activity (hereinafter A 28), archive (arch.) number (no.) 1. International Conference of Counterintelligence Representatives of Countries of the Socialist Community on International Terrorism, April 1979.

Europe. This was directed against both international terrorism and what was known as internal terrorism, which included organisational training and tactics for the deployment of special rapid-reaction anti-terrorist units. Some additional subjects covered include hitherto unknown information and findings that could yet be accessed in those countries where the relevant formations and units operated.

The goal of this article, written based on the research of archival funds preserved from the Czechoslovak State Security, is to be a tool for the further analysis of the Soviet bloc State Security Services' activities that were focused on the monitoring of international terrorism and special counter-terrorism units; as well as to point out specific differences in their organisation, training and doctrine. It is not a history of international terrorism in relation to Central and Eastern Europe¹.

UNION OF SOVIET SOCIALIST REPUBLICS

Officials from the Counter-Intelligence Directorate for the fight against exceptional and special forms of criminal activity (Directorate XIV of the National Security Corps, SNB) led by the assigned Head of the Directorate, Col. Zdeněk Němec, met with leading representatives of the Committee for State Security (*Комитет государственной безопасности*, KGB) of the USSR, during their first working visit to Moscow in mid-May 1981. They were informed that the problem of international terrorism had begun to be considerably more obtrusive in the Soviet Union over the last two years. Nevertheless, it had not developed so intensively as to require the setting up of a new special unit.²

The organisation of the "fight against terrorism" was concentrated under the leadership of the Deputy Chairman of the KGB USSR, the Head Lt. Gen. Grigory Fedorovich Grigorenko, and his First Deputy Maj. Gen. Vitaly Konstantinovich Boyarov in the Main Directorate II (counterespionage) KGB USSR. Lt. Gen. Filip Denisovich Bobkov and his Deputy Maj. Gen. Lev Nikolayevich Chirikov headed Directorate V (ideological diversion, dissent) KGB USSR, which was, according to the record of the Czechoslovak delegation, part of Chief Directorate II KGB USSR. They were responsible for processing issues of "internal terrorism" (both at a local and a central level) committed by Soviet citizens on the USSR's territory. One of its operational sections³ was responsible for the countrywide records of mentally disturbed persons, drug addicts, and other criminal elements who were potential perpetrators of this criminal activity. In the case of individual republics, the KGB operated at various organisational levels of sections, departments or operational

¹ Due to the limited extent of this study, it does not include references to contemporary expert literature (Jordan Baev, Premyslaw Gasztold, Adrian Hanni, Jeffrey Herf, Lutz Maeke, Miroslav Mareš and Jakub Petlák, Daniela Richterová, and others), which is not predominantly focused on the activities of State Security Services but on the operations of individual terrorist groups.

² SSA Prague, f. Directorate of Counter-Intelligence for the fight against exceptional and special forms of criminal activity (hereinafter: A 28), arch. no. 35. Study visit to the USSR – report, 18.5.1981.

³ Evidently the 7th Section of Directorate V KGB. See P. Žáček, P. Košícký, "Československo-sovětská agenturně operativní spolupráce. StB a KGB proti tzv. ideodiverzním centrum, 1987–1989", *Paměť národa* 2006, vol. 3, p. 37.

groups. Directorate V annually registered approximately twenty cases of terrorism locally and ten centrally.⁴

Directorate VII KGB (operations, arrests, directives) USSR under Lt. Gen. Alexey Dmitryevich Beschastnov was responsible for protecting governmental authorities and Party organs, important buildings, equipment and installations against terrorist attacks, while Directorate III KGB (military counterintelligence) USSR was responsible for processing and uncovering instances of terrorism, hijacking/kidnapping and violence in the Soviet armed forces.

The main tasks of the Section for Foreign Counterintelligence "K" of Main Directorate I KGB USSR⁵ included the fight against enemy intelligence services, ideologically divergent infiltration, and international terrorism, was in charge of protecting Soviet citizens, offices and institutions abroad. The section organised its own Agency-Operational activity, gathered intelligence from official sources and passed all the information on to Main Directorate II KGB USSR.

Direct responsibility for processing international terrorism was held at Chief Directorate II KGB USSR by the 11th Section "T" under Col. G. A. Baranov. Forty-nine members were employed in this field, managing, coordinating, checking and implementing work on operations of high importance. Members of the section kept detailed records of the state of counterintelligence activity in this field and analysed every piece of information they obtained so they could anticipate such criminal activity. Their work included the processing and monitoring of foreigners entering the USSR, without regard to nationality.

Up to May 1981, the 11th Section of Main Directorate II KGB USSR did not have its own organisational opposite numbers in the KGB structures in the individual republics. However, there was at that time a proposal to set up independent sections with Directorate V KGB in five of the USSR's republics.

The 11th Section's mission was to lead an unremitting fight against international terrorism "to prevent it infiltrating the territory of the Soviet Union", also to process the foreign community in cooperation with the other directorates, and to prevent organised terrorism on the USSR's territory. When required, it also had "to intervene decisively and effectively and eliminate the focal point of hostility" in cooperation with the Special Unit of Directorate VII KGB USSR.

Organisationally, the 11th Section consisted of two departments: the First Department was responsible for preventing the entry of terrorists into the Soviet Union, in the course of which it worked closely with Main Directorate I KGB USSR and used operational

⁴ More specifically, representatives of Directorate V KGB reported that in 1976 terrorist acts using explosives were committed in Georgia. They similarly recorded cases of the murder of "representatives" (apparently Party representatives), although in this case the motive was not terrorism. Criminal acts with a threat to take hostages had not previously taken place in the USSR. SSA Prague, f. Directorate of Counter-Intelligence for the fight against exceptional and special forms of criminal activity (hereinafter: A 28), arch. no. 35. Study trip to USSR – report, 18.5.1981.

⁵ In the Czechoslovak delegation's record a Col. Sirgogin was described as Head of the Section of Foreign Counter-Intelligence of Main Directorate I KGB; however, in 1979–1987 this post was held by Maj. Gen. Anatoly Tikonovich Kiryev. See L. Pawlikowicz, *Aparat Centralny 1. Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954–1991* (Warsaw, 2013), p. 193.

espionage records. It also focused on information obtained in the territory of the Soviet Union, as part of its evaluation and analysis. In May 1981 it recorded 4,006 persons as members of terrorist organisations (compared with the situation three years earlier when only incomplete data on 300 persons was available); of these, data on 1,800 persons was obtained from the security services of the Communist bloc.

The 2nd Department was responsible for counterintelligence processing of the most serious operations and signals, using all agent-operational sources with the aim of rapid clarification. It seems that significant results in this sector were achieved before and during the Olympic Games held in Moscow in the summer of 1980.⁶

The 11th Section was responsible, with Directorate VII, for implementing specific measures for the protection and security of 200 buildings (embassies, trade representations, banks, etc.) against terrorist attack. The plans contained all the data needed for the rapid and effective deployment of security services forces and resources including communications, so that every attempt could be nipped in the bud.⁷

The Special Unit of Directorate VII KGB USSR, intended for the elimination of specific instances of terrorism by all necessary means, was described by "Soviet friends" as an important element of the complex leadership in the fight against international terrorism. This 125-strong anti-terrorist unit, located in Moscow and intended for deployment anywhere, answered directly to the Chairman of the KGB USSR Yuri Vladimirovich Andropov; nevertheless, Chief Directorate II KGB USSR became the authority for its deployment.⁸ It was understood that it could be reinforced by special army units if needed.

The Deputy Head of this unit, Col. Robert Petrovich Ivon, stated that it was composed of officers (70% senior officers, 30% junior officers) who had passed through basic military service, had a seven-year service commitment, and fulfilled a number of conditions: political maturity, commitment to the Communist Party of the Soviet Union and the Soviet people, excellent state of health, physical agility and mental resilience. The selection was made from the ranks of members of the KGB USSR who were under twenty-six years of age. The principle of exacting standards and absolute secrecy was applied within the unit.

The internal structure of the anti-terrorist unit was based on the system 1 + 4, whereby 25 persons could be deployed within five minutes outside working hours, and 75 persons inside working hours. The influence of the family, women and children, and

⁶ In this connection the 11th Section of Directorate V KGB USSR was created as early as June 1977. See P. Žáček, P. Košícký, *Československo-sovětská agenturně operativní spolupráce*, p. 37.

⁷ SSA Prague, f. A 28, arch. no. 39. Material for operational consultation of the Ministry of the Interior of the CSSR. Report from working trip to the USSR, 23.6.1981.

⁸ This was the Special Purposes Unit (*группа специального назначения*) "А" KGB USSR, known as "Alfa", formally created as part of the 5th section of Directorate VII KGB based on an order from the Chairman of the KGB in the Council of Ministers of the USSR Y. V. Andropov, no. 0089/OV of 29.7.1974. The Hero of the Soviet Union and Colonel of the Border Guard (later Maj. Gen.) V. D. Bubenin (1974–1977) was put at the head, but was later replaced by Col. R. P. Ivon (1977), Maj. Gen. G. N. Zaitsev (1977–1988) and Maj. Gen. V. F. Karpuchin (1988–1991). See A. Kolkapidi, *Likvidatory KGB. Specoperacii sovetskikh spetslužb 1941–2004* (Moscow, 2004), pp. 522–523; *Specnaz Rossiji. Enciklopedija*, ed. V. Stepakov (Moscow, 2007), pp. 7–13; M. Boltunov, "Alfa" – sverchsekretnyj otrjad KGB (Moscow, 1992); <http://shieldandsword.mozohin.ru/kgb5491/specnaz/alfa.htm>.

training without specific deployment in an action, and so on, were described as negative phenomena affecting morale.

The up to date headquarters of this anti-terrorist unit with the latest arms and equipment was instrumental in ensuring its successful activity; it had its own exercise facilities, shooting range, pools and everything needed for training. Specially modified sets of weapons, aids, and some equipment, prevented their misuse and ensured readiness for rapid deployment. The Czechoslovak delegation also learnt that more special units would be created with the setting up of new formations intended for the fight against terrorism.⁹

Two years later, from 16 to 19 May 1983, a working discussion took place with a delegation from Main Directorate II KGB USSR¹⁰ at Directorate XIV SNB in Prague. Its leader, Head of 11th Section Col. G. A. Baranov, identified the "Muslim Brotherhood" terrorist organisation and various Armenian extremist organisations as their main opponents. He also noted that Afghan terrorists similarly were causing the KGB USSR a lot of problems, for example, some were travelling across Europe using 15–20 passports that could not be identified even with the help of computer technology. The basic tactical approach was to have hundred per cent control of border crossings and then prevent entry with weapons into the Soviet Union's territory.

Col. Baranov complained moreover that the 11th Section received little information "on terrorism policy" from Main Directorate I KGB USSR. He also saw a problem in the slow pace of information transferred through Directorate XIV SNB and proposed that a direct information channel be established between the two partner units. "We are talking about information where there is danger in delay, and any intermediaries cause hold-ups in the possible implementation of effective measures".¹¹ In connection with this, he mentioned that some of the information obtained "relating to terrorists" from sources in West German police units and passed on by the Ministry of State Security of the German Democratic Republic, frequently was concerning fighters in national liberation movements. Last but not least he stated that special units and anti-terrorist formations already existed in individual republics and regions of the Soviet Union.

The analytical specialist of the 11th Section, N. N. Ciganov, also emphasised the need for direct contact, especially when exchanging information about persons of interest travelling between the lands of the Soviet bloc, so that advance warning about them and their hostile activities could be secured. "He defined the main antagonist (the Muslim Brotherhood, the Armenians) and the need to obtain information on these organisations".¹²

Col. Vítězslav Kába, First Deputy Head of Directorate XIV SNB, confirmed for their Soviet friends the complexity of identifying and screening persons of Arab ethnicity active in travelling to countries within the Soviet bloc. He therefore proposed that in

⁹ SSA Prague, f. A 28, arch. no. 39. Material for operative meeting of the Interior Minister of the CSSR. Report from working visit to the USSR, 23.6.1981. See M. Kovář, *Zvláštní jednotky celého světa* (Prague, 2014), p. 138; http://shieldandsword.mozohin.ru/kgb5491/structure/2GU/11_2.htm.

¹⁰ SSA Prague, f. A 28, arch. no. 341. Discussions with the USSR delegation – report, 6.6.1983.

¹¹ See P. Žáček, "Kontrarozvědný protiteroristický aparát východního bloku v osmdesátých letech dvacátého století", *Sborník Archivu bezpečnostních složek* 2017, vol. 15, pp. 240–244.

¹² *Ibidem*, p. 244.

order to lead a united and coordinated fight against the influence of “internal terrorism”, the KGB USSR should organise more multilateral consultations of the security services of the Warsaw Pact countries, during which new security political evaluations would be implemented and obligatory joint tasks established.¹³

A month later the First Deputy Commander of the Emergency Regiment of the Czech Socialist Republic Public Security (*Pohotovostní pluk Veřejné bezpečnosti ČSR*) Maj. Dr. Břetislav Zdráhala and the Commander of the Emergency Unit of the Slovak Socialist Republic Public Security (*Pohotovostní útvar VB SSR*) Maj. Dušan Kušnier visited Moscow where Col. Yevgeny Artemevich Maltsev and Col. Nikolai Vilemovich Rudenko of the Directorate of Interior Troops of the Interior Ministry of the USSR introduced them to the organisations and tasks of the Felix Edmundovich Dzerzhinsky Division.

This formation, composed of professional officers and soldiers on military service, was trained as a riot control unit that could operate at the strength of a whole division, a regiment, or a battalion. Its main task was the protection of public order and the struggle against terrorism and gangs, air piracy, bank and post office robberies, and so on. The equipping of the riot unit resembled that of the emergency regiment in Prague. Its members were issued with equipment which included protective shields of Czechoslovak manufacture, rubber truncheons and tear gas.

The divisional training ground in Moscow was in a building with an obstacle course and a facility representing a post office, a bank and a cinema that was also used by units of the militia. A special company gave a practical demonstration there of the liquidation of terrorist groups in streets and in buildings and the liquidation of hijackers from a Tupolev Tu-104 aeroplane. In the specially equipped gymnasium, the Soviet comrades demonstrated a high level of training in self-defence, karate, and throwing assault knives and entrenching tools.

At the modern shooting range for all types of weapons, members of the Dzerzhinsky Division demonstrated sharpshooting, and presented a three-shot launcher for 23mm calibre teargas grenades (penetrating and normal), an AGC-17 40mm calibre grenade-launcher (29 grenades), with a range of 1800 metres, and finally a single-shot grenade-launcher fixed to a submachine gun effective from 100 to 400 metres. The grenade-launchers were intended for the liquidation of terrorist and marauding groups.

The Czechoslovak delegation also inspected the armoured vehicles (BYM), equipped in the division workshops with adapted roadblocks, and a 160 cm high wire mesh, which could be pneumatically expanded to a width of 6 metres. Another specially adapted vehicle OT (BUM), intended for the neutralisation of terrorist groups in high-rise buildings and aeroplanes on runways, was equipped with a 19-metre hydraulic arm with a bullet-proof two-man cockpit furnished with a periscope and apertures for shooting.

The final evaluation of the Czechoslovak delegation's visit and a presentation on the main tasks of the interior troops was given to the Commander of the Troops of the Interior Ministry of the USSR's Army, General Ivan Konstantonovich Yakovlev.¹⁴

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ SSA Prague, f. Office of the Federal Ministry of the Interior, unprocessed. Meetings of the Minister of the Interior of the Czechoslovak Socialist Republic with his Deputies, 27.10.1983. Report on the outcomes of

GERMAN DEMOCRATIC REPUBLIC

In mid-September 1981, the leadership of Directorate XIV SNB travelled to Berlin to draw on the considerable experience of the East German State Security apparatus.¹⁵ One of the Deputy Heads of Department XXII of the Ministry of State Security (*Ministerium für Staatsicherheit*, MfS) of the German Democratic Republic, Lt. Col. Horst Franz, said they considered the fight against international terrorism and other especially dangerous criminal acts to be one of their most important tasks. For specific geographical, political and historical reasons they had already created a special unit to eliminate this hostile activity as early as 1973. It was directly subordinate to the Deputy Minister (currently Maj. Gen. Gerhard Neiber) and to the Head of the Permanent Operational Staff of the Ministry of State Security of the GDR (currently Maj. Gen. Otto Geisler).¹⁶

An independent Department XXII (*Terorabwehr*)¹⁷ was created in 1975 – likewise directly subordinate to the Deputy Minister – whose task was to fight against terrorist activity on the GDR's territory (internal terrorism) and the perpetration of exceptionally dangerous criminal acts on the GDR's citizens, as well as the protection of the GDR's citizens (and state property) in capitalist foreign countries, and the counterintelligence processing of information on terrorist organisations and groups aimed at uncovering potential attacks against the countries in the Communist bloc (external terrorism).

The Department focused on repressive, educational and preventative operations. Its counterintelligence agency-operative activity, especially with undercover colleagues, was of a highly secret nature both on the territory of the GDR and in other Communist countries. In several serious cases, especially as far as the protection of embassies or citizens of the GDR was concerned, this activity took place within the territory of the capitalist states, including security and military actions with the help of special units.

Department XXII was the administrative departmental unit responsible for the fight against internal and external terrorism. All its information, knowledge and materials were focused on this issue; it had its own analytical and informational facility that processed this data for the needs of the services and for keeping the party and state authorities

the working visit to the Directorate of the Interior Troops of the Interior Ministry of the USSR 5.7.–8.7.1983, 12.9.1983.

¹⁵ SSA Prague, f. A 28, arch. no. 49. Study visit to the GDR – report, 16.10.1981.

¹⁶ The Permanent Operational Staff of the MfS GDR was established for the management, coordination and deployment of all the forces and resources of the Special Unit, including service officials with power of decision among its members. Through the mediation of the Head, the staff planned, organised, managed and accepted measures in the course of carrying out specific actions. It had model (project) plans of buildings at its disposal, as well as overviews by specialists, and so on. *Ibidem*. It was later transformed into the Minister's Working Group (*Arbeitsgruppe des Ministers*, AGM). See D. Childs, R. Poplewell, *The Stasi. The East German Intelligence and Security Service* (London, 1999), pp. 71–72; J. Gieseke, “German Democratic Republic” [in:] *A Handbook of the Communist Security Apparatus in East Central Europe, 1944–1989*, ed. K. Persak, Ł. Kamiński (Warsaw, 2005), p. 196.

¹⁷ The XXII Working Group (*Arbeitsgruppe XXII*) was first created in the context of the MfS, the XXII Department (*Abteilung XXII*) not until 1979, and finally, until 1.3.1989, Main Department XXII (*Hauptabteilung XXII*). P. Siebenmorgen, “*Staatssicherheit*” der DDR. *Der Westen im Fadenkreuz der Stasi* (Bonn, 1993), p. 217; *Das MfS-Lexikon. Begriffe, Personen und Strukturen der Staatssicherheit der DDR* (Berlin, 2012), pp. 145–147.

informed. Other operational parts of State Security likewise involved in the fight against terrorism were bound to inform the section about events and facts they discovered, and where relevant the Special Unit of the Ministry of State Security of the GDR too, which would implement security military measures according to need.

From the point of view of counterintelligence, the Department monitored left-wing and ultra-left-wing oriented terrorist organisations and groups as thoroughly as their right-wing, ultra-right-wing and fascist equivalents. From the political point of view however, their evaluations were differentiated and, based on this, corresponding requisite measures were adopted. The “German friends” were thus opposed to terrorism, but were nevertheless forced to do all they could to ensure that their own agents’ activity – which provided “very valuable information” – did not compromise them in the capitalist world as a state that supported terrorism.

Department XXII’s activity focused on uncovering hostile intentions and plans directed against the GDR by international terrorism, anticipating that every hostile action would be thwarted, and also on carrying out preventive and prophylactic measures of an individual or more widely provocative nature. These aims were realised with the use of all possible agency-operational sources, including a secret agent network fulfilling highly demanding specific tasks which included armed terrorist acts.

The Department kept a database of persons identified as dangerous from the point of view of state security and criminality, and this was scrutinised by counterintelligence. Similar attention was focused on persons entering the GDR from capitalist and developing countries as tourists, businessmen or participants in various symposia, consultancies and negotiations, who were suspected of membership of terrorist groups and organisations.

Department XXII cooperated closely with other operational units, both the intelligence Main Directorate A (*Hauptverwaltung Aufklärung*, HV A), and counterintelligence Main Department II (*Spionageabwehr*, HA II), but especially Main Department VI (*Passkontrolle, Tourismus, Interhotel*, HA VI) of the MfS, which was involved in the fight against people-smuggling organisations, the management of the department of passport control and the monitoring of the Interhotels where foreigners travelling on visas stayed. Earlier conflicts in this field were overcome, so there no longer seems to be any problems in the field of cooperation.

From 1 August 1975 until September 1984, Col. Dr. Harry Dahl¹⁸ led Department XXII with three deputies: Lt. Col. Horst Franz, previously mentioned, Lt. Col. Klaus Achtenberg and Col. Günter Jäckel. The organisation of the unit was divided into sections:

- section 1 – counterintelligence processing of ultra-right, neo-fascist and militarist organisations and groups in cases where the emergence and activity of terrorism was anticipated,
- section 2 – internal terrorism (explosives, sabotage), investigation and documentation with the help of forensic means and techniques,
- section 3 – left-wing oriented terrorism and its adherents on the territory of the GDR,

¹⁸ See J.O. Koehler, *Stasi. The Untold Story of the East German Secret Police* (Boulder, 1999), p. 364 ad.; SSA Prague, f. Historical files, arch. no. H-720-7. Operation “CARLOS” – request from the GDR, 5.8.1982.

- section 4 – provocative elements of a criminal nature in the field of criminal acts of terrorism (trafficking in narcotics, theft of weapons, explosives, and so on),
- section 5 – the top secret liquidation of some perpetrators,
- section 6 – the fight against international (external) terrorism involving specific organisations and groups,
- section 7 – analysis and information, with an evaluation group dealing with official sources including, for example, daily broadcasting of the radio station Tirana in the German language.

The organisational security of the passage of work, headquarters, economic and other questions were taken care of by an internal section. There were more than 150 members of staff altogether working in the department; however, their Czechoslovak colleagues were not granted more precise data. In individual regional directorates the department had a directly managed assigned officer on the staff of the regional head.¹⁹

In the field of repression, neutralisation, and also preventive and prophylactic activity, Department XXII worked closely with the top secret Special Unit, subject to the Deputy Minister and managed by the Chief of Staff of the MfS, with the greatest probability – as it seems the Czechoslovak delegation incorrectly assumed – integrated into the VIIIth Main Department (*Beobachtung, Ermittlung*, HA VIII). This unit, composed exclusively of members of State Security, was part of the special formation of the Permanent Operational Staff of the Ministry of State Security of the GDR, at the head of which stood Col. Heinz Stöcker and his Deputy Lt. Col. W. Mayer.²⁰

The unit was deployed almost every day to eliminate perpetrators of terrorist and other especially dangerous criminal acts (assassinations, hijacking of vehicles and persons for blackmail with physical force, sabotage, explosions), free hostages, and undertake difficult searches for armed offenders. It also helped to protect Party and state organs, their guests, Party and state buildings, and so on. It carried out preventive and prophylactic actions focused on the arming of mass anti-social demonstrations or “provocations” against the East German security and technical-engineering measures on the border with West Berlin and the Federal Republic of Germany.

The Special Unit fulfilled specific tasks in the course of protecting air transport, embassies, citizens and the GDR’s property in capitalist and developing countries and on the territory of the Communist bloc countries.²¹ It intervened independently on the GDR’s territory only when it was the first on the scene of the crime, otherwise in cooperation with other security units and elements, including the Guard Regiment of F. E. Dzerzhinsky and the motorised regiment of the Ministry of State Security of the

¹⁹ When required, this designated officer of Department XXII MfS was subordinated to the Chief of Staff of the regional directorate for the preparation and deployment of what were called non-structural units. SSA Prague, f. A 28, arch. no. 49. Study visit to the GDR – report, 16.10.1981. See T. Wunschik, *Die Hauptabteilung XXII: “Terroabwehr” (MfS-Handbuch)*, BStU (Berlin, 1996), pp. 49–50.

²⁰ For the permanent intervention unit for “special tasks” (AGM/S) and its remit, see J. Gieseke, *Stasi. Tajná policie NDR v letech 1945–1990* (Prague, 2013), pp. 220–226 and further P. Siebenmorgen, “*Staatssicherheit*” der DDR, pp. 254–255.

²¹ See M. Kovář, *Zvláštní jednotky celého světa*, p. 103.

GDR. In some cases it was deployed with special units of the People's Police (*Volkspolizei*), which had its own helicopters.

Politically mature, professionally trained and physically fit officers with the right class background and aged between nineteen and thirty-five were included in the Special Unit on a voluntary basis. They also had to have secondary and tertiary education and be members of the Socialist Unity Party (SED). There were specialists in the following professions: snipers, sharp-shooters at short and long range, divers able to assassinate someone under water, and specialists (pyrotechnicians) for work with explosives. Apart from armaments and equipment, means of communication and transport from the supplies of the Warsaw Pact armies, the unit used combat equipment and resources of their own manufacture, for example, spikes of various kinds with a rope, rods, hooks, knives, mirrors, handcuffs, and so on. Their deployment had to be proportionate to the type of perpetrator and the offence committed.

The Special Unit's main principles for deployment included unobtrusive preparation, rapid and uncompromising execution of an action, complete discipline of the members, exclusion of all unauthorised persons, minimisation of possible damage, the safety of citizens and operating members, and protection of life and health insofar as operational interests were not affected. The actions were carried out according to various pre-prepared variations; always, it seems, "in harmony with the principles of socialist law".

Organisationally, the Special Unit was divided into assignment groups, which as a rule were made up of a leader and five members – two snipers, a pyrotechnician, a radio-operator and a driver. The number of members depended on the extent, nature and danger of the operation to be mounted. The leader took responsibility for the training, directed the assigned group and had to carry out the assigned task with it "without any sort of compromise".

Members of the group were trained to be interchangeable, each of them capable of taking on the role of radio operator or pyrotechnician, engaging in close combat (self-defence, karate), and fulfilling the tasks independently or with others. The preparation of the members of the Special Unit was directed predominantly towards political education, "so they would know why and against whom – insofar as terrorism and other dangerous criminal activity were concerned – they were fighting", as well as (special) operational and tactical (technical) training and its principles, psychological problems, shooting, health, with special training for divers, pyrotechnicians, and so on.²²

The daily regime was as follows: twenty-six members were on standing alert; the guard officer of the unit had a permanent overview of everyone on standby and the availability regime; he used plans for alerts, and implemented and organised measures connected with the deployment of the unit – to the point that the Permanent Operational Staff of the Ministry of State Security of the GDR began to carry out its role.

A commando made up of basic service soldiers of the MfS's central reserve units²³ operated similarly in the context of the Special Unit. Its main tasks included the liquidation

²² See M. Schell, W. Kalinka, *Stasi – nekonečný příběh. Osoby a fakta* (Prague, 2005), pp. 213–215.

²³ Soldiers on compulsory national service who on reaching the age of 18 voluntarily signed a service agreement could serve in the central reserve units of the MfS for a period of three years. To start with they were trained

of terrorists and perpetrators of other violent criminal acts. It was deployed for preventive reasons during state holidays and other events of social and national importance.

The East German comrades did not reveal any exact data about the assigned units, but they did let out unofficially that more than 200 members of State Security were involved in them. In the case of military conflict they were trained to carry out actions in the enemy's rear.²⁴

At the conclusion, the Deputy, Maj. Gen. Neiber, boasted that the MfS had acquired a perfect overview of terrorist organisations, forms and methods of operation, built a high-quality analytical and informational system, and knew the operational situation in this field. "They have identified a base of persons in the GDR willing to make contact with terrorist organisations and fight with the most brutal methods against the very fundamentals of the social structure. They maintain surveillance of persons undesirable from the criminal point of view whom the enemy will rely on should the international or internal political situation worsens. He emphasised that even though they do not identify with the terrorist organisations' methods and do not support their activity, they nevertheless carry out agency-operational measures to ascertain their attitudes and intentions against the GDR and other Countries of the Socialist Camp. This work requires a highly specialised workforce and puts exceptional demands on confidentiality, for the enemy can make use of any sort of platform against the international labour movement".²⁵

Another discussion was held in mid-August 1982 at Directorate XIV SNB in Prague, when attention was focused on organisational questions.²⁶ The Head of Department XXII MfS Col. Dahl and the Head of Section XXII/1 Maj. Voigt both proposed that the concept "terrorist" should be clarified. It was clear that for practical reasons – to protect their own network of agents – they did not want to rely on the Western description of such a person, but needed to approach the matter from the point of view of the class war. "From Marxist-Leninist positions, they do not agree with individual terror, but in the final stages of the revolutionary situation, in harmony with Lenin's idea, terror has to be regarded as a form of political violence, and Communists are prepared to use it from this point of view. There is therefore no reason why they should forbid entry to the territory of the GDR to persons who fight against capitalism in this way; from their point of view, such people are not terrorists. If measures of a repressive and administrative nature were taken against such persons they could be used as propaganda against the Countries of the Socialist Camp, in that they could present us as a countries of limited freedom that punish fighters against capitalism".²⁷

They therefore wanted to implement a differentiated approach to these "so-called terrorists" and recommended against enforcing dogmatically differing kinds of catalogues

to carry out security operations (accompanying aircraft and so on) and in the third year deployed for the liquidation of offenders. After ending their military service they could enter State Security or the Special Unit of the MfS GDR. SSA Prague, f. A 28, arch. no. 49. Study visit to the GDR – report, 16.10.1981.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Ibidem*, f. Secretariat of the Ministry of the Interior (hereinafter A 2/9), arch. no. 716. Report of an unplanned working visit to the GDR carried out by functionaries of the XIV Directorate SNB, 16.10.1981.

²⁶ *Ibidem*, f. A 28, arch. no. 182. Subject: Discussion with delegation from the GDR – minutes, 23.8.1982.

²⁷ *Ibidem*.

and lists of terrorists containing what often seemed to be obsolete and distorted data. In reply to a question about agency-operational operations, they said that the choice of agent had to be approached in a differentiated way according to the nature of the environment in question, and the possible connections abroad. Their approach using this method is shown by the division of the fight against terrorism under the following headings: left-wing extremism, right-wing extremism, criminally objectionable persons, targets that cannot be distinguished, anonymous threatening letters and telephone calls.

The representatives of Department XXII added some interesting data regarding the Special Intervention Unit which, on the basis of the appropriate guidelines, was supposed to be directly subordinate to the Minister of the Interior. This unit with special military training – whose members were schooled in the fundamentals of operational work, locating and monitoring suspects, inspecting buildings, undercover photography, securing buildings and protecting agents – was also used (from their point of view misused) for the elimination of undesirables. After about five years of service its members could transfer to the reserve pool for the operational unit.

A building was constructed for the Special Unit about a thirty-minute ride from the headquarters in Berlin (on a site of 52 hectares) with sporting facilities and garages for special vehicles, not far from a wooded area and lakes. For the sake of secrecy they were not allowed to come into contact with other units of the MfS.²⁸

About a month later, on 28 September 1982, an exceptional working meeting between representatives of the Head of Directorate XIV SNB Lt. Col. V. Kába and the representative of the Head Department XXII of the MfS Col. Jäckel took place on the East German side of the department of passport control at Boží Dar.²⁹ During this meeting it was again emphasised *inter alia* that the East German comrades believed it to be of fundamental importance to concentrate all information in one place. All MfS units and the Ministry of the Interior were obliged to pass on information connected in any way with terrorism and violent criminal activity to Department XXII, as it was responsible for countering extremism and terrorism.

To increase the effectiveness of the work and to secure the maximum overview of the situation on this sector, one independent workplace with three branches at the regional directorates had been newly set up. In the regions it had to take over responsibility for collecting all information, background knowledge and case histories, processing territorial plans oriented towards activity and evaluations, and carrying out analyses. As far as cadre and service were concerned, the members of these workplaces remained subordinate to the regional directorates; methodologically however they were managed by Department XXII, which simultaneously took on a coordinating role with regard to the regional directorates.

Last but not least, the Czechoslovak side was informed that an organisational change was in preparation, which meant that in cases of violent criminal acts Department XXII

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ For Department XXII MfS, in addition to Col. G. Jäckel, the Head of Section XXII/1 Maj. H. Voigt and the interpreter Capt. Schmalzer took part in the discussion. *Ibidem*, arch. no. 184. Re: Exceptional working discussion with the MfS GDR – minutes, 8.10.1982.

would take over the management of the Department of Passport Control from Section VI of the MfS.³⁰

Another working meeting took place in Prague at the end of September 1983, at the level of the leadership of Directorate XIV SNB and Department XXII MfS dealing with international terrorism.³¹ At the introduction the leader of the East German delegation Col. Jäckel reiterated that his department was structured like a main directorate (more accurately main department) and bore the responsibility for issues of a terrorist and violent nature in the MfS. The head of the section continued to have three deputies, one for right-wing terrorism and neo-fascism, another for left-wing extremism and the third for international terrorism. There were two sections dealing with left-wing extremism – Section XXII/3 was oriented towards Trotskyites and similar trends, and XXII/8 concerned with left-wing extremism; both operated within the territory of the states of the Soviet bloc. Section XXII/5 continued to be responsible for special intervention activity.

In this context the members of the section dealt with a large range of activities, from working with agents through the storming of aircraft and thwarting hijackers, to the elimination of terrorists. The specific content of their counterintelligence work was always kept secret. The section also had a two- to three-member working group at each regional directorate which had responsibility for this work within the region and also carried out analyses of its efficiency.³²

THE HUNGARIAN PEOPLE'S REPUBLIC

A fundamental rethink in the intensification of the struggle against international terrorism took place at the Ministry of the Interior (*Népköztársaság Belügyminisztériuma*) of the Hungarian People's Republic at the end of the 1970s and this issue became one of the main tasks of Counterintelligence.

In 1979, by order of the Interior Minister, an advisory committee to the Minister was set up in which the heads of all the security services were represented (Intelligence, Counterintelligence, Police Force, Border Guards, Fire Service and Customs). The committee, which sat twice a year and in the event of emergencies, addressed conceptual questions, provided analyses of major problems, and organised systematic training for operational responses in emergencies.³³

The aim of the measures adopted was intended to ensure a unified approach on the part of the Police Force and State Security, which carried the main responsibility in the

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*, arch. no. 358. Discussion with the delegation of the MfS GDR 27–30.9.1983 in Prague, 3.11.1983.

³² See P. Žáček, "Kontrarozvědný protiteroristický aparát východního bloku v osmdesátých letech dvacátého století", pp. 249–257.

³³ SSA Prague, f. A 28, arch. no. 621. Report of planned discussion between delegations from Directorate XIV SNB and Directorates III/II Interior Ministry of the Hungarian People's Republic, 8.–10.10.1985. Information from the speech by the leadership of the delegation of Directorates III/II Interior Ministry of the Hungarian People's Republic.

fight against international terrorism. An operational unit for planning, organising and coordinating activities aimed at anticipating and preventing acts of international terrorism was created under the control of State Security.

The Hungarian authorities paid special attention to ensuring the security of the international airport and the main railway lines and highways. For example, in the case of a terrorist attack, the head of the Department of Passport Control in Budapest could call for operational reinforcements to strengthen his unit. Planning for measures to be taken to eliminate terrorist groups was prepared under the leadership of competent commanders at other passport control points and in the border regions. All District Directorates of the militia were issued with sniper rifles with infrared optical lenses; other territorial authorities (local, municipal and District Directorates) were to be similarly equipped.³⁴

At the end of May 1981 the delegation of Directorate XIV SNB in Budapest learnt that all the Counterintelligence components of State Security were to be subordinated to Directorate II of the Main Directorate III (III/II) Interior Ministry of the Hungarian People's Republic under the leadership of Maj. Gen. Miklós Rödej, who was also responsible for the struggle against international and internal terrorism.

The protection of Hungarian citizens against terrorism and violence in capitalist countries abroad was carried out by Intelligence Main Section I of Directorate III, closely cooperating with Counterintelligence of Directorate II and Technical of Directorate V of Main Directorate III, Tracking of Directorate III, Investigation of Section II, the Customs Service of the Border Guard, and other formations.

In the context of Directorate II, the 6th Section under Lt. Col. Lajos Pálinskás dealt with air piracy, hijacking of transport and other violent politically motivated criminal acts. Everything else under the scope of terrorism was handled by the 8th Section (active foreign traffic) under Lt. Col. Dr. József Varga. This covered hotels, Departments of Passport Control and was conducted in close cooperation with the Border Guard and Customs Controls.

Of the 150 members of the Section, one-third of its personnel held legitimate positions in hotels, the Customs Service, Departments of Passport Control and so on. A mere eight members focused full time on terrorism, and they were concerned with other issues in addition to this specialisation. However, in an emergency the whole workforce could be deployed to deal with a specific case of terror.

It was the duty of Internal Intelligence at HQ of the State Security and at the operational sections of the District Directorates to hand all reports about terrorism to the 8th Section of Directorate II of Main Directorate III. After evaluating the information and knowledge obtained, Lt. Col. Varga would decide whether action would continue directly at the Section or at regional units of Internal Intelligence. He also approved proposed measures, set tasks, and controlled their execution. The Section annually registered around 150 signals on terrorism through the channels of Internal Intelligence.³⁵

³⁴ *Ibidem*, arch. no. 1. International conference of representatives of Counterintelligence of countries of the Socialist community on international terrorism, April 1979. Speech by the leader of the delegation of the Interior Ministry of the Hungarian People's Republic.

³⁵ *Ibidem*, arch. no. 36. Study visit to the Hungarian People's Republic – report, 11.6.1981.

In October 1985 the Hungarian side announced the creation of a 20-member strong (1 + 19) independent section of Directorate II of Main Directorate III, which addressed the issue of international terrorism operationally and managed specific individual employees at the District Directorates.³⁶ Its main task was to acquire information to forestall emergencies in the field of international terrorism.

The Section had the delegated power to institute preventative measures using the State Security Apparatus and even the Public Security units, who would use their own mobile intelligence and technical means to execute rapid and effective agency-operational activities in an operation in the territory concerned. Its link to the special anti-terrorist unit was only of a methodological nature.

The Hungarian Minister of the Interior arranged for all information about terrorism to be sent directly to this Section, including announcements of losses and thefts of explosives and other criminal activity that could develop into terrorist activity. The Public Security prepared for the Section a list of dangerous persons capable of violent actions with the use of weapons, and it was their duty was to have these persons monitored. Foreign Intelligence and the Section for "the struggle with the right-wing" also received specific terrorism-related tasks. The leadership of the Interior Ministry regarded the agency-operational tasks in the struggle against terrorism and its needs for technical equipment and personnel security as high priority.³⁷

The Interior Minister or his Deputy headed the nationwide anti-terrorist organisational committee, of which the most important members were the heads of the operational directorates of State Security and the Commander in Chief of the Public Security.

Any suspicion, signal or specific case relating to the field of terrorism had to be reported to the Central Supervisory Service of the Interior Ministry. Subsequently these pieces of information were received by the committee and in return it decided about the implementation of agency-operational and registration measures (evidently including lustration of persons and organisations of interest), further measures to search out members of terrorist organisations entering the country or already living in it, cooperation with abroad, deployment of forces and means, if necessary placing undesirable persons on the index "with the principle of non-admission and limitation of entry to the Hungarian People's Republic".³⁸ Individual actions were continuously analysed and on the basis of these analyses other specific measures were adopted including eventual methods of resolution.

Intervention against terrorists and perpetrators of violent criminal acts in Hungary were carried out exclusively by the Revolutionary Regiment of the Public Security and if a decision was reached about the physical elimination of the terrorists then it was undertaken by this unit of the Interior Ministry. Its members however were not familiar with the working methods of the State Security organs in the sector for the struggle against terrorism.³⁹

³⁶ *Ibidem*, arch. no. 621. Report of planned discussion between delegations from Directorate XIV SNB and Directorates III/II Interior Ministry of the Hungarian People's Republic, 8.–10.10.1985.

³⁷ *Ibidem*, Information from the Speech by the head of the delegation of Directorate III/II Interior Ministry of the Hungarian People's Republic.

³⁸ *Ibidem*, arch. no. 36. Study visit to the Hungarian People's Republic – report, 11.6.1981.

³⁹ *Ibidem*.

The representative of the Head of the Main Directorate of the Public Security Lt. Col. János Bohár and the Commander of the Revolutionary Regiment of the Public Security Col. Pál Fodor stated that from 1969 to 1971 the troops of the Interior Ministry were disbanded. A 1,700-men strong unit of the Revolutionary Regiment of the Public Security was subsequently created in Budapest and another in Miskolc composed of 500 professional soldiers. They were not fully constituted until 1976.

The Revolutionary Regiment of the Public Security was composed of four battalions and one special department that was concerned with the struggle against terrorism. One so-called Action Squad was organised in every company, trained to intervene against terrorists. In particular, members of the regiment participated in 500 raids against criminally maladjusted persons annually, escorted personnel trains, and provided guard and postal services in the summer months during Operation "Balaton". In cooperation with the District Directorates of the Ministry of the Interior they provided security and maintained public order on throughout the entire Hungarian territory, monitored transport routes, carried out investigations into criminals and missing persons and their apprehension, participated in important political and state operations and fulfilled tasks during catastrophes, natural disasters, etc. Last but not least, they were deployed in fulfilling specific anti-terrorist tasks.⁴⁰

Recruits from the civilian environment were accepted into the regiment after completing their eighteen-month basic military service. In the course of selection emphasis was placed on their "class background, political commitment and physical condition". Most members of the regiment – the majority under 35 years old – had a basic school education and were drawn from the other ranks. About 45% of the unit belonged to the Party. Political preparation and education was carried out during the two-year basic political schooling. There was an annual turnover of about 270 regiment members.

Members were required to serve a complete twenty-four hour shift, half the time being spent on immediate tasks, eight hours on stand-by duty with political and professional preparation, and four hours resting. Then they were free for 48 hours. Members of Action Squads were committed to the same routine.⁴¹

According to the head of the combat group of the Action Squad, Maj. Miklos Szabó, nine Action Squads were set up from 1973, six in Budapest and three in Miskolc. The selection was made from the best members of the Revolutionary Regiment of Public Security. Further requirements, in addition to political conviction and professional readiness, were their voluntary agreement to join and to undertake the demanding training. However, in comparison with their colleagues they received enhanced financial rewards of between 200 and 500 forints per month.

Each Action Squad consisted of 1 + 20 members divided into five groups, each of which consisted of four snipers, four observers, five members of an attack group, four from technical sub-groups and two signallers. Members shared the usual tasks and training.

⁴⁰ *Ibidem*, arch. no. 39. Report from work visit to the Hungarian People's Republic, 23.6.1981.

⁴¹ *Ibidem*, arch. no. 36. Study visit to the Hungarian People's Republic – report, 11.6.1981.

The squad had two hours of special training a week focusing on terrorism (that is, eight hours a month), and three days of schooling and employment once a quarter.

Their weapons and equipment, predominantly of Hungarian manufacture, were supplemented by imports from Western states. All their essential requirements, for combat, transport and communications, were to a very high standard.

The high-level training of the Action Squads took place under top secret conditions in their own exclusive training area under extremely rigorous conditions which carried with them a high accident rate. The groups could be deployed independently, or as a squad, or if necessary, in conjunction with other squads. There had to be three Action Squads of 60 soldiers on standby daily, capable of being launched in fifteen minutes.⁴²

The units travelled in their own transport, including tracked vehicles and Mi-2 helicopters on loan from the Ministry of Defence.

The regiment had pre-prepared model plans for deployment to airports, embassies of western states, post offices, banks and main stations, including agreed forms of cooperation with Border guards and the Main Directorate of the Public Security and the sealing-off of parts of individual cities.

Members of the Revolutionary Regiment of the Public Security acquired theoretical experience gradually from the Soviet Union and the GDR but primarily from experience in Cuba where the most mobile and generally best trained anti-terrorist units operated.⁴³

Another working visit to Hungary took place at the end of September 1985 in which the Head of the Special Purposes Unit (*Útvar zvláštního určení, ÚZU*) of Directorate XIV SNB Lt. Col. František Záhrobský and the Commander of the Emergency Regiment of the CSR Public Security Maj. Zdráhala participated *inter alia*, with the aim of acquiring up to date information about the organisational structure, preparation, tactics, and material and technical equipment, and, as the case might be, about the deployment experiences of special units intended for the elimination of terrorist operations.

The Commander of the Revolutionary Regiment of Public Security Col. Dr. Ferenc Neméth, the Chief of Staff Lt. Col. Mihály Vörösmarty and the chairman of the Party organisation Maj. Sándor Nagy provided relatively comprehensive information for their colleagues: the regiment was still organised in four battalions (three in Budapest and the remainder in Miskolc), and each battalion had three companies, composed of four squads. The first squad of each company, known as the Action Anti-Terrorist Squad, consisted of the commander, his deputy, four snipers, four members of an intervention group and four technicians. In the course of carrying out an operation the Action Squad was directed by the commander of the company and it was briefed by the independent “Action Anti-Terrorist Department” of the Revolutionary Regiment.

The preparation of the Special Units intended primarily for the elimination of dangerous armed perpetrators was divided into two phases: a five-week intensive course and periodic refresher training. During emergency service in the Revolutionary Regiment, members of

⁴² *Ibidem*, arch. no. 39. Report of a working visit to the Hungarian People's Republic, 23.6.1981.

⁴³ *Ibidem*, f. A 2/9, arch. no. 700. Report of a working visit to the Hungarian People's Republic, 23.6.1981.

the special units were often deployed in patrol and transport services in large towns with a high level of criminal activity.⁴⁴

The training base for the special units was considered to be of a high standard. There were two shooting ranges in the Revolutionary Regiment's building itself, one of them audio-visual (built at a cost of one million forints) and the other out of doors, used primarily for training in short range shooting. The shooting range for long range weapons and an area for special combat training (with mock-ups of an aeroplane, a railway wagon, a house, and so on) was located in a training area 20km from Budapest.

The intervention tactics of the special units did not differ greatly from those of the Special Purposes Unit of Directorate XIV SNB.⁴⁵ The first priority was to ensure the life and health of hostages, their liberation, and then the protection of civil order and the neutralisation of the perpetrator. The Hungarian Action Squads did not have a great deal of experience of being deployed on security operations. During an average year they had intervened in 3–5 cases of eliminating armed perpetrators, including army deserters. In the final ten years there had not been a single case involving hostages.⁴⁶

POLISH PEOPLE'S REPUBLIC

On 15 April 1978 Minister Stanisław Kowalczyk issued a directive regulating the main tasks of the separate parts of the Ministry of the Interior (*Ministerstwo Spraw Wewnętrznych*) of the Polish People's Republic, especially the State Security Services and Public Security, focusing on the prevention of and fight against terrorism. Units of the Security Services were responsible for active armed intervention; while Directorate III had a coordinating function; and special units of the militia were also required to liquidate the terrorist group in the event of terrorist acts taking place.

The directive stipulated the following tasks for the separate units of the Security Services:

- Directorate I (Foreign Intelligence) systematically uncovers the intentions of terrorist organisations with regard to Poland and processes the information from contacts their representatives make with Polish citizens living abroad. At the same time it collects information about the methods and tactics of the fight against terrorism waged by the components of the police forces in capitalist countries and ensures the protection of Polish diplomats, embassies and other organisations against terrorist attacks,
- Directorate II (Counterintelligence) exposes any attempts by Western Intelligence services to make use of extremist groupings in the execution of terrorist acts directed against the Polish People's Republic, and provides for the efficient protection for foreign diplomatic missions in Poland and their personnel from terrorist attacks,

⁴⁴ *Ibidem*, f. A 28, arch. no. 619. Report of a working visit to the Hungarian People's Republic, 8.10.1985.

⁴⁵ On this, see E. Stehlik et al., *URNA. 30 let policejní protiteroristické jednotky* (Mohelnice, 2011), pp. 234–270.

⁴⁶ See P. Žáček, "Kontrarozvědný protiteroristický aparát východního bloku v osmdesátých letech dvacátého století", pp. 244–249.

- Directorate III (the fight against anti-state activities) carries out and coordinates operational activity in the prevention of terrorist acts; it traces and eliminates groups and individuals suspected of terrorism, and carries out the preventive monitoring of Polish citizens who have struck up contacts with representatives of extremist and terrorist organisations while abroad,
- the Office for the Protection of the Government (*Biuro Ochrony Rządu*) provides for the enhanced protection of persons belonging to the State and Party nomenclature who could become the target of terrorist attacks.

An important task of the security elements was the constant analysis of current political events and of all trends from the point of view of any possible penetration by political terrorism. Every aspect of terrorist acts abroad was evaluated, on the one hand analysing the individuals involved, the method of preparation and the execution of a terrorist act as well as its political impact; and on the other, to answer the question as to whether the conditions and opportunities existed for the execution of similar terrorist acts in Poland.

Every case bearing the marks of terrorism was documented in detail, not only with regard to the involvement of individuals or groups representing a threat, but also in terms of evaluating operational and investigative activity. Members of terrorist organisations were registered in the operational records, which also recorded all their activities and any communications bearing the marks of terrorism, thus providing an opportunity to establish the extent of potential danger.

These analyses became the basis for the implementation of effective forms and methods of exposing and neutralising persons planning or preparing to carry out a terrorist act. Methods of leading the fight against terrorism were thus improved, as was the anticipation of possible terrorist acts in the psychological and political fields, as well as physical. The preparedness of individual units, the effectiveness of their reactions and the coordination of the separate units' activities was periodically assessed.

A special intervention unit and several platoons posited at the Provincial Commands for direct intervention against terrorist groups and individual terrorists were created in Warsaw under the command of the Headquarters of the Citizens' Militia (*Komenda Główna Milicji Obywatelskiej*) and guidelines for the deployment of these units were published. All their members went through special training, including the use of pyrotechnics and explosives, and they were equipped with special weapons and other technology.⁴⁷

The most recent information about Polish anti-terrorist units dates from March 1984. The Deputy Interior Minister of the Polish People's Republic, Brig. Gen. Józef Beim, who was simultaneously Commander in Chief of the Citizens' Militia, and the head of the steering committee for the control and management of security in national emergencies, informed the Czechoslovak side of the following: The Citizens' Militia is also responsible for the physical repression of terrorism and mass unrest. The local police force performs surveillance and

⁴⁷ SSA Prague, f. A 28, arch. no. 1. International Meeting of Counterintelligence Representatives of the Countries of the Socialist Community on International Terrorism, April 1979. Speech by the Head of the Delegation of the Interior Ministry of the Polish People's Republic. The first Polish counter-terrorist unit within the Citizens' Militia (*Wydział Zabezpieczenia Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej*) was established under Finnish influence in 1976.

collects intelligence, but only the Citizens' Militia can undertake direct intervention. For this purpose they have specially trained units known as commandos each of whose members must be capable of at least two specialist skills. One unit of women has also been formed, most of them former sportswomen, who are also specially trained and have acquitted themselves very well in putting down street unrest and during demonstrations. The special intervention units have at their disposal their own transport including helicopters and aeroplanes.

Large reaction force units likewise exist at the level of the province; these are special troops of the commando type who are regularly deployed first in operations. The troop counts of these special units are different, depending on the issue and the security situation in individual provinces and vary in strength from one company to a whole battalion. In Warsaw this unit is the size of a regiment, that is, 260 persons.⁴⁸

A delegation from the Interior Ministry of the Polish People's Republic was invited to Prague in the beginning of April 1982.⁴⁹ From independent discussions between the Deputy Commander of ÚZU Directorate XIV SNB Capt. Václav Babický and the Commander of the special intervention force of the Main Headquarters of the Citizens' Militia (*Komenda Główna Milicji Obywatelskiej*) in Warsaw, Capt. Edward Misztal, the Czechoslovak side learnt that this unit of 47 men was composed of a command group, five special units and a rearguard.⁵⁰ Although other special units operated in individual provinces, the leadership of the Ministry of the Interior was thinking about an essential improvement in its status in connection with the internal situation in Poland.

Members of the force were armed predominantly with Soviet Kalashnikovs and grenade launchers, Czechoslovak Škorpion machine pistols and Polish Rak submachine guns, Dragunov sniper rifles, Makarov pistols and American Smith & Wesson revolvers. They had twenty-two vehicles, some armoured, at their disposal; an armoured Cadillac stood out among the personnel carriers. The main aircraft used by the force consisted of Soviet helicopters Mi-2 and Mi-8 in paratrooper version, adapted to move one special unit complete with its vehicle.

The training of its members was exceptionally demanding, designed in conditions as close as possible to the real thing with the aim of handling specific combat situations in an armed intervention. Apart from physical training (endurance, speed and dexterity) and shooting (the handling of short and long range weapons), attention was focused on airborne training, which among other things taught members how to carry out operations

⁴⁸ *Ibidem*, f. Office of the Federal Ministry of the Interior, unprocessed. Meetings of the Interior Minister of the CSSR. Information about the outcomes of the fraternal working visit of the Interior Minister of the CSSR Comrade Vratislav Vajnar to the Polish People's Republic 12–14 March 1984.

⁴⁹ The Polish delegation included the Commander in Chief of the Citizens' Militia (*Milicja Obywatelska*, MO) Brig. Gen. Jerzy Ćwiek (leader), the Head of the Preventive Sector MO Maj. Ryszard Pocztarek, Deputy Head of the Operative Sector MO Maj. Piotr Prochnowski, and the Head of the Special Intervention Force of the Chief Headquarters MO in Warsaw Capt. E. Misztal; the members of the Czechoslovak delegations were the appointed Head of Directorate XIV SNB Col. Z. Němec, the Acting Deputy Commander of ÚZU Directorate XIV SNB Capt. V. Babický, the Head of Public Security Municipal Directorate in Prague Col. Dr. Květoslav Masák and other functionaries. *Ibidem*, arch. no. 167. Report on the visit and discussions with the delegation IM PRL to Czechoslovakia, 10.4.1982.

⁵⁰ See M. Kovář, *Zvláštní jednotky celého světa*, p. 112.

under difficult conditions using helicopters (flying, hovering, use of crane, rappelling onto flat and pitched roofs and into different spaces, including wooded areas, and so on). Another part of the training, for example special tactics, likewise followed the main aim, for instance, the all-round training of members of the force for intervention operations.

Psychological stamina was considered to be of major importance. As part of their training, members of the force had to climb tall buildings and to fly aeroplanes and helicopters without undergoing standard training, to develop their ability to assess height.

The Special Intervention Force had its own doctor who was present at every training and deployment of its members. New recruits could not be accepted, nor existing members deployed to fulfil combat tasks without his recommendation. This had been a requirement following the force's previous experiences and one exceptional case when, during a swimming exercise carried out fully dressed and equipped, including boots and weapons, one member of the force had drowned.

Members of the Special Intervention Force of the HQ of Citizens' Militia in Warsaw trained primarily to carry out security tasks (and, as the case might be, later become "good workers" in other sectors). During their training therefore decisive emphasis was placed on security tasks rather than military ones.

During the declaration of martial law on 13 December 1981 the force had to carry out exceptionally demanding tasks precisely and reliably. It shared *inter alia* in the occupation of the School of Fire Fighters from helicopters, secured influential functionaries of Solidarity, KOR and other counterrevolutionary organisations and, as was said about them, "opened the gates and doors" of factories and other buildings where counterrevolutionaries were concentrated "without keys".

There is a particular irony in the fact that Capt. Misztal's force was also responsible for the security of Pope John Paul II during his visit to Poland. For this purpose a special protective cage was constructed, using which it was possible to lift the Pope quickly from a dais or a crowd of people and transport him by helicopter to a safe place.⁵¹

In July 1984 a group focusing on the struggle against terrorism was formed at Directorate III of the Interior Ministry. Its tasks included the observation of persons and groups, as well as the organisation of preventive activity against the planning of terrorist acts within Poland, the coordination of operational work for all the bodies involved in the struggle against terrorism, and the documentation of terrorist acts. In addition, it carried out the evaluation and analysis of levels of threat of terrorist activities and shared in the formation of a strategy for the struggle against terrorism; in the course of which it cooperated with the Interior Ministry and other state authorities, and last but not least the security units of the other Warsaw Pact states. This special group in the struggle against terrorism also completed a comprehensive analysis of the threat posed by political terrorism.⁵²

⁵¹ See P. Žáček, "Kontrarozvědný protiteroristický aparát východního bloku v osmdesátých letech dvacátého století", pp. 257–258.

⁵² SSA Prague, f. Directorate of Counterespionage (hereinafter A 34/1), arch. no. 969. *Materiály mnogostoronnego soveshchanya organov bezopasnosti bratskych socialisticheskikh stran po problemam borby s terorizmom* (24–27 november 1987, Varna), Sofia 1987, pp. 161–162. Doklad rukovoditelya delegatsii IM PNR.

BULGARIAN PEOPLE'S REPUBLIC

The fight against terrorism was to be the “constant” focus of attention of all the departments of the Ministry of the Interior (*Министерство на вътрешните работи*) of the Bulgarian People's Republic. As early as the beginning of 1978, the Ministry of the Interior issued a circular which mandated the adoption of sufficiently adequate measures for a more effective use of forces and technology in the struggle against terrorist activities of every kind, with special reference to Western intelligence services which it appeared were “making use of terror as a way of ever more actively and purposefully initiating subversive activity” against the countries in the Communist camp.

Measures were adopted, in addition to departmental passport controls, to strengthen the controls and protection of the state frontiers so that attempts to import poisonous and radioactive substances, firearms and ammunition could be detected, and the legal and illegal penetration of “traitors to the homeland” and of foreign terrorists and extremists limited. At the same time the Bulgarian People's Republic tightened up its passport regime with regard to both its own citizens and foreigners.

Initially, Directorate VI of the Ministry of the Interior was the unit of the State Security that collected information about planned terrorist actions centrally. Special groups were created as necessary, covertly monitoring – and where necessary eliminating – suspicious persons. The leadership of the Interior Ministry was informed straightway about the most serious intelligence finds. Directorate VI maintained direct contact with the central and regional directorates of the Interior Ministry, where experienced “comrade operational workers” were employed, with the aim of promptly analysing intelligence and frustrating terrorist plans.

In addition, Directorate I (Foreign Intelligence), Directorate II (Counterintelligence), and Directorate VI carried out joint intelligence activities with the aim of penetrating, monitoring, compromising, dispersing, and mutually antagonising various hostile émigré organisations whose aims were to carry out terrorist acts on the territory of the PRB or against Bulgarian representative offices abroad. After obtaining credible information of terrorist plans, the competent authorities of the relevant state would be informed through diplomatic channels with a request that measures be adopted to restrict terrorist activity. “We carry on the struggle against hostile Bulgarian émigrés with the direct assistance of the KGB of the USSR, the Federal Ministry of the Interior of the CSSR, and other fraternal bodies of the State Security. The death of the traitor to his homeland, Georgi Markov, an active employee of the BBC and Radio Free Europe radio stations, put the hostile émigré community in total shock”.⁵³

⁵³ *Ibidem*, f. A 28, arch. no. 1. International Conference of Counterintelligence Representatives of Countries of the Socialist Community on International Terrorism, April 1979. Speech by the Head of the Delegation of the IM PRB. See *International Terrorism in the Bulgarian State Security Files. Documentary Volume*, ed. E. Kostadinov, The Committee for Disclosing the Documents and Announcing Affiliation of Bulgarian Citizens to the State Security and the Intelligence Services of the Bulgarian National Armed Forces (Sofia, 2010), pp. 26–46.

Official discussions took place in Sofia from 27 to 30 September 1983 between delegations of Directorate XIV SNB and Main Directorate II of the Interior Ministry of the PRB.⁵⁴ The Bulgarian delegation was led by the First Deputy Head of Main Directorate II, Maj. Gen. Georgi Mladenov,⁵⁵ who informed the Czechoslovak side of the decision in May by the Collegium of the Interior Ministry, that a group to coordinate the struggle with terrorism had been created and was to be headed by the Deputy Minister and the Head of Main Directorate II.

At the same time an independent operational section against International Terrorism was established under the command of the Counterintelligence Directorate.⁵⁶ Regional units also began to devote increased attention to terrorism, with an extra one or two members working on this full time.⁵⁷

The Deputy Minister and Head of Main Directorate II Lt. Gen. Georgi Metodiev Anachkov later expanded on this, saying in his speech that: “[...] they do not have major problems with terrorism on the territory of the PRB, only isolated cases carried out by individuals. From the point of view of international terrorism issues he believes it would not be tactically sound to proceed to open confrontation with terrorist organisations, but that they should intervene only when behaviour threatening our interests is detected. He stated that the concept of dealing with these questions is the same on both sides. Our Bulgarian friends focus on foreign students, especially those of Arab nationality. They intend to develop and deploy forces against international terrorism, to organise this both at a central and at a local territorial level. They have more success in detecting international terrorism when they are successful in detecting criminal activity in its preparatory stage. They intend to concern themselves only with those terrorist organisations which present a direct threat to the PRB, for which they have adequate forces and resources at their disposal.”⁵⁸

In December 1979, on the basis of an order from the Interior Ministry, an independent specialised motorised squadron was created as an anti-terrorist unit.⁵⁹ In the middle of

⁵⁴ The Czechoslovak delegation was led by the Head of Directorate XIV SNB Col. Z. Němec and the Commander of ŮZU Directorate XIV SNB Lt. Col. F. Záhrobský. The representative of the FMV in the Bulgarian People's Republic Maj. Gen. Vladimír Stárek was present at discussions. SSA Prague, f. A 34/1, arch. no. 343. Discussions with the delegation of the IM PRB – report, 10.11.1983.

⁵⁵ Other members of the delegation were the Deputy Head of the Municipal Administration in Sofia, Lt. Col. A. Vlkov, the Head of the Section for Internal Terrorism Policy of Directorate VI Interior Ministry Col. A. Cenov, Head of the Analysis Section of Main Directorate II Interior Ministry Col. K. Zlatkov, and the Head of the 17th Section for Internal Terrorism Policy of Main Directorate II Interior Ministry, Lt. Col. St. Stefanov. *Ibidem*.

⁵⁶ This concerned the 17th Special Section of Main Directorate II Interior Ministry, originating from an order of the Interior Minister on the 8.6.1983. See J. Baev, K. Grozev, “Bulgaria” [in:] *A Handbook of the Communist Security Apparatus*, p. 43.

⁵⁷ Among specific cases were the hijackings of three aircraft (two in 1972 and one in 1981 from Burgas). “Our friends informed us about the organisation of counterintelligence work in connection with this hijack and about what was described as the participation of a citizen of the PRB in the assassination attempt on the Pope”. SSA Prague, f. A 28, arch. no. 343. Discussion with delegation from the IM PRB – report, 10.11.1983.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ Interior Minister Col. Gen. Dimităr Stojanov, through his order K-4404/10.12.1979, established the Independent Special Operational Motorised Squadron of the Militia (*Самостоятелен Специализиран Оперативен Мотомилиционерски Батальон*, COMБ), led by Lt. Col. N. Ganchev. See M. Kovář, *Zvláštní jednotky celého světa*, p. 30.

the following year a selection of the most promising members of municipal units and district administrations was made. However, more than 80 members were dismissed from the unit subsequently because of poor physical fitness or lack of discipline.

The unit was headed by the Commander, with his Deputy for Political Affairs, and with their staff. The “strike core” of the battalion was composed of three companies each of two platoons, with a connecting platoon and support service. There were 200 members (17 officers, 183 sergeants) in total. New recruits from the ranks of the Public Security forces were, in the course of selection, screened for physical skill and for suitability from both a political and psychological point of view. The building that housed the unit was close to the capital city Sofia in the direction of Plovdiv.

The special battalion carried out the following main tasks: countering individuals and groups engaged in terrorist actions, provision of enhanced security, and the protection of especially important buildings. The unit likewise shared in providing security for major political events within the capital city and the country at large.

In spite of being a unit of the Public Security forces, the special battalion was directly subordinate to the Interior Minister and the First Deputy Minister of the Bulgarian People's Republic and so Public Security did not in practice have this unit at their disposal. It was equipped with Soviet technology.⁶⁰

SOCIALIST FEDERAL REPUBLIC OF YUGOSLAVIA

From 23 to 26 November 1981 a delegation from Directorate XIV SNB went on a completely atypical journey to the Socialist Federal Republic of Yugoslavia, where discussions took place in Belgrade with representatives of units subject to the Federal Secretariat for Internal Affairs (*Савезни секретаријат за унутрашње послове СФРЈ*, FSIA) of the SFRY.⁶¹

The official discussions on the grounds of the Federal Secretariat for Internal Affairs took place in a friendly atmosphere, and the representatives of the Yugoslav security forces answered almost every question concerning the organisation and activity of their special anti-terrorist unit. However, the speech by the Head of the Federal Counterintelligence Directorate of the State Security Service (*Служба државне безбедности*) of the FSIA, Col. Stanko Cholak, was markedly reticent. He talked very briefly and on a general level about the work of the secret police, their organisation and execution of both counterintelligence and intelligence activities in the fight against terrorism.⁶²

⁶⁰ See P. Žáček, “Kontrarozvědný protiteroristický aparát východního bloku v osmdesátých letech dvacátého století”, pp. 258–261.

⁶¹ Assigned to the Czechoslovak delegation were the Head of Directorate XIV SNB Col. Z. Němec, his Deputy Lt. Col. V. Kába and the Commander of ÚZU Directorate XIV SNB Capt. V. Babický. The Yugoslav side was led by the Head of the Militia Brigade FSIA Col. Slavko Strika, its other members were the Head of the Directorate of the State Security Service FSIA Col. Stanko Čolak, the Head of the Directorate of the Republic's Secretariat of the Interior of the Federal Republic of Serbia Col. Jovan Vuković, Maj. Ing. Djuro Bijelić, directing the activity of the Section for Special Technology of the Militia Brigade FSIA, and Maj. Vojislav Radonjić, adviser in the Department for International Relations FSIA. SSA Prague, f. A 28, arch. no. 156. Study visit to Yugoslavia – report, 12.1.1982.

⁶² *Ibidem*, f. A 2/9, arch. no. 729. Study visit to Yugoslavia – report, 12.1.1982.

Col. Cholak indicated that the main sources of information and knowledge about the hostile activities of "Yugoslav nationals" organised and trained by terrorist organisations were citizens of the SFRY, émigrés, workers on short- or long-term contracts abroad, and other persons. "Every piece of information acquired is reviewed and the appropriate measures taken, even as far as the physical elimination of enemy persons on the territory of foreign states".

In addition he said that embedded members of State Security operated in each of the six Yugoslav federal republics and in the two autonomous regions, Kosovo and Vojvodina, concentrating on the struggle against terrorism in each given territory. Col. Cholak's Central Directorate oversaw the methodology of their activity and coordinated their work. He did not however speak about the organisation or the focus and activities of his unit.

The Head of the Directorate spoke evasively on the extent of the information they had on international terrorism. "He said they did not know about [international terrorism] and that every such terror is the business of the country in which it was committed, whoever it is by and whoever against"⁶³

The Czechoslovak delegation learnt from its Head Col. Slavko Strika and his colleagues in the staff of the Militia Brigade FSIA that special militia units did exist in Yugoslavia. These special units, which were regionally based, were numerically strong and formed according to need from the reserves of militia members and other persons called to active service from the reserves, and specially prepared for this task.⁶⁴

In contrast, the special units intended for the struggle with terrorism and similar violent criminal activity were fewer in number, being composed of members of militias in active service, well equipped with special technology, and trained to perfection.

There were 1,400 members of the Militia Brigade FSIA, directly subordinate to the Federal Secretariat of the Interior of the SFRY (with the same number of members in reserve, using the same weapons and firearms, and capable of achieving full readiness within 24 hours). Their basic tasks included the security and protection of buildings of special importance, embassies of foreign states in Belgrade and consulates of those states in the federal republics, diplomatic missions of the SFRY abroad, and the transport of valuables by the Yugoslav central banks within the country and abroad. The Militia Brigade of the FSIA was divided into units according to the tasks allotted, for example, for the protection of buildings of special importance, embassies and so on.

A special unit allotted to counter terrorist acts and similar enemy activity was also part of the brigade.⁶⁵ This was divided into:

⁶³ *Ibidem*, f. A 28, arch. no. 156. Study visit to Yugoslavia – report, 12.1.1982.

⁶⁴ The Yugoslav security organs drew from the armed organisation "Social Self-Defence", described as one of the main elements ensuring the security of the country, especially if it were under exceptional threat; in this context the upbringing of citizens of the SFRY had to have a "strongly nationalist" orientation deriving from the assumption that every citizen bears responsibility for the security and protection of his homeland, property and persons. *Ibidem*.

⁶⁵ This was a special anti-terrorist unit (*Специјална антитерористичка јединица*), established 16.12.1978. See M. Kovář, *Zvláštní jednotky celého světa*, p. 160. In the federal republics and autonomous regions of the SFRY small units of an analogous nature existed which were activated especially in the case of a threat to the state, a state of war, disturbance of public order, emergence of terrorist and sabotage groups in the country, hijacking, siege of

1. Commander, special units and staff.
2. Operational (special strike) component composed of a reconnaissance group, sniper group, action group and groups of chemists and technologists.
3. Technical group, supporting the operational section, consisting of transport, ambulance and headquarters.
4. Airborne group (helicopters).

Each unit comprised 120 members, 70 of them belonging to the operational part and 50 to the support section (transport, rearguard, helicopters, and so on).

Any member of the Militia aged over 21 could become a member of the special unit after completing security training and three years remove probation. The upper age limit was 32, although in the case of the head of a unit it could be 40, in which case a medical commission would decide on the length of service. The choice was made on the basis of political and cadre suitability, motivation, excellent physical and mental condition and state of health.

The basic training of a member of the Militia was, before he could be included in the special unit, divided into two phases. First he underwent half a year of theoretical preparation in the Security Institute of the FSIA, to familiarise him with information about the terrorist groups, their organisation and tactics, and the history of combating them in Yugoslavia and abroad. The second phase – lasting a year – was tactical preparation focused on his own training, especially practice in anticipated situations arising from interventions by the special unit (for example, neutralising a terrorist or a group of terrorists when an aeroplane was hijacked or hostages were being held in a building, and so on).

The commander prepared the training of the special unit one month in advance, taking into consideration the past performance of the local emergency service. The training plan was approved by the Head of the Militia Brigade of the FSIA.

The training and education was extremely challenging, adapted to the guerrilla struggle and military conditions. It began with a tough three-month programme in a naval sabotage school (including training with river patrol boats); the snipers also underwent a month's army training. Members of the special unit were instructed in parachuting, as well as mountain climbing and diving and the use of armoured personnel carriers. Shooting with different types of weapon, self-defence, karate, judo and sambo were practised. At the same time the unit commanders cooperated with the Yugoslav army, especially in the provision of divers and mountain troopers. Winter training took place with the Alpine Mountain Brigade.

In the words of Col. Strika, the main emphasis was placed on physical fitness, physical training and endurance, and the psychological resilience to cope with the hardest and most challenging tasks, even using guerrilla tactics to infiltrate the enemy (going as far as physical elimination). Attention was consistently aimed at the development of courage, endurance, self-control, precision in performing tasks, and responsibility in carrying them out on the part of the individual and the whole unit as well.

various buildings by terrorists, or natural and other catastrophes. SSA Prague, f. A 28, arch. no. 156. Study visit to Yugoslavia – report, 12.1.1982.

The standard weapons presented in the course of demonstrations on the shooting range and in the classroom (pistols, revolvers, machine guns, sniper rifles) were of American, French and West German manufacture. Only one sniper rifle and a specially adapted revolver for firing chemical substances were of Yugoslav manufacture.

The chemical weapons shown to the Czechoslovak delegations were a Yugoslav hand held projector of chemical substances, influenced by American models, as well as special chemical substances shot with firearms at relevant objects and various types of chemical grenades of Yugoslav and American manufacture.

Members of the special unit were equipped with body armour of various production, quality, and purpose. Apart from that they had the airborne helmet *Fallschirmjäger Stahlhelm* of West German production, a model from 1975.

Communications equipment was divided into three basic types – short range for personal communication within the intervention unit, medium range for communication between the intervention unit and the command centre coordinating the help of other militia units, and long range for direct communication with the centre.

Special equipment used by the special unit included a robot of English manufacture used to inspect and move explosives and so on, controlled at a distance of 15 meters and, with the help of an extension cable, as far as 100 meters. The robot was equipped with a television camera with a monitor for the controller. Also at their disposal were various types of detectors used to search for detonators and explosives, a special X-ray for examining suspicious packages, abseiling brakes of French manufacture, and additional equipment for abseiling members of the unit from helicopters, as well as diving equipment (various types of divers' instruments, boats with special motors).

The special unit was equipped with heavy-duty BMW motor cycles, various types of personnel carriers of domestic and foreign manufacture intended for use on rough terrain and on high roads, medium-sized vehicles for carrying passengers and freight, as well as buses and armed transporters, similar to the Czechoslovak OT 64, of Romanian manufacture.

Where aircraft were concerned, the Militia Brigade FSIA used a special unit of transport helicopters of American and West German manufacture. A demonstration of parachute drops on the roof of the building of the special unit from an AS 330 PUMA helicopter was arranged for the benefit of the Czechoslovak delegation.

Members of the special unit were supplied with a special uniform, and had additional equipment for operations using helicopters, armoured transporters, and so on. It was possible to assume from the discussion about equipment that: "[...] they also operated in civilian dress, as well as in various uniforms used in Yugoslavia and apparently even abroad. [...] During the discussions the Yugoslav representatives described their experiences from recent events in the autonomous region of Kosovo, where – owing to an incorrect decision, caused by a poor knowledge of the local situation and a lack of respect for the recommendations of the local head – three members of a special unit were shot while being deployed to neutralise an armed offender".⁶⁶

⁶⁶ *Ibidem*.

The Militia Brigade commander was responsible to the Federal Secretary of the FSIA for the deployment of the special unit. It was the latter who would issue the order to carry out the operation. A temporary operational staff was then formed, always led by the relevant territorial head who issued orders and made decisions. The Secretary of the Federal Republic or autonomous region and the Head of the Special Unit who fulfilled the tasks assigned by the staff and approved by the Federal Secretary were also members. There were two parts to the staff: the service group and the political leadership.

Types of plans for possible actions played a significant role in the preparation and training of members. Plans were worked out for the execution of a varied range of operations on the territory of Yugoslavia and abroad (representative offices, other foreign institutions and offices of the SFRY). Such plans were made for specific buildings that were assumed to be the potential object of a terrorist act or attack, in an attempt to anticipate and prevent such acts or to react should this happen.

At the conclusion of their stay the members of the Czechoslovak delegation were received by the Deputy Federal Secretary Dmitri Krajger.

The delegation were able to confirm that Yugoslav state security had acquired knowledge and experience concerning the struggle against terrorism not only from their own cases and actions but also from Western special units and services; “however” it was not willing “for the time being to share this with representatives of security units of the countries of the Warsaw Pact”. The orientation of the functionaries of the special units of the Militia Brigade of the FSIA was described as highly nationalist, reflecting the current situation in Yugoslavia, strongly marked by the country’s relationship on the one hand with the Chinese People’s Republic and Romania and on the other with the FRG, USA, Australia and other Western states.

The training, equipping and arming of the Special Unit of the Militia Brigade FSIA was strongly influenced by experience from the partisan struggle in the past and by the present security situation in the SFRY. “A dominant role is also played by the mentality and thinking of Yugoslavs according to which ‘everyone is a threat to Yugoslavia’ and therefore almost everyone is armed”. On the organisational side, and where its equipment and training are concerned, the unit resembles in large measure similar anti-terrorist units in capitalist states. The command of the Militia Brigade FSIA and its Special Units moreover went on a study visit with the West German anti-terrorist unit GSG 9.⁶⁷

CONCLUSION

The Czechoslovak Federal Minister of the Interior took as his starting point in the development of counterintelligence measures against international terrorism and its organisations, with the Special Purposes Unit (ÚZU) as a special anti-terrorist unit, and the experiences of other states of the Communist bloc. In addition to the information and experience gained at multilateral meetings of representatives of the security services

⁶⁷ See P. Žáček, “Kontrarozvědný protiteroristický aparát východního bloku v osmdesátých letech dvacátého století”, pp. 261–266.

(Prague 1979, Varna 1987), the Czechoslovak authorities obtained advice by sending official representatives on study visits abroad. The aim of these visits to the Soviet Union and Hungary was to gain insight into the state of counterintelligence responses to the issues involved in the struggle against exceptional and particular forms of criminal activity; especially the organisation of counterintelligence against international and internal terrorism, and last but not least, advice on training, equipment, weapons, and the deployment of rapid reaction units.

Their Soviet and Hungarian “friends” were moreover informed about the reasons that led to the creation of Directorate XIV SNB, about its mission, and current and future tasks. “In a joint analysis of all the important aspects of the increase in terrorist activity and of the activities of terrorist organisations, supported by the reactionary forces of imperialism and used by hostile special services, the acute danger of the transfer of this activity [terrorism] to the countries of the Socialist camp was pointed out as a justification”.⁶⁸

Based on the experience of the security units of Czechoslovakia’s neighbours and allies, it was recommended that the powers of the Interior Minister and the First Deputy Czechoslovak Interior Minister deploy and define ÚZU more specifically. In concert with other central counterintelligence directorates, the most important buildings posed a possibility of penetration by terrorists, and also the forms of transport which could be hijacked should be identified and the responsibilities of appropriate operational components established. For this purpose the systematic mapping of the whole of Czechoslovakia was envisaged. After the Czechoslovak representatives returned from their study trips in Yugoslavia, the KGB and the East-German Stasi both wanted them to share the information obtained.⁶⁹

The knowledge and information provided by the Hungarian “friends” was used to support the decision of the Czechoslovak Federal Interior Ministry to set up a single autonomous headquarters for the fight against terrorism. Some elements of the equipment, weapons and personal protective equipment for the front-line troops were available to the special unit of the ÚZU. The Czechoslovak authorities however had doubts over the adequacy of their members’ training. The subordination of the unit under the Revolutionary Regiment of Public Security appeared likewise to be ineffective. The classification of its members below officer status into patrol and advisory services was not a guarantee that demanding tasks could be fulfilled; the principle of secrecy was completely reviewed at the same time. An important conclusion which emerged from the two visits was the need for close consultation and cooperation, from the point of view of both security issues and the Czechoslovak Special Purposes Unit.⁷⁰

East German colleagues were similarly informed about the reasons which led the Czechoslovak Party and state authorities to the creation of a new counterintelligence organisation. “In the course of the discussions, our German friends emphasised the need

⁶⁸ SSA Prague, f. A 28, arch. no. 39. Re: Report on unscheduled study visits to the USSR and the HPR made by functionaries of Directorate XIV SNB. Explanatory report, 23.6.1981.

⁶⁹ *Ibidem*, arch. no. 35. Study visit to the USSR – report, 18.5.1981.

⁷⁰ *Ibidem*, arch. no. 36. Study trip to HPR – report, 11.6.1981.

for constant confidentiality, line-management, mutual cooperation and consultancy in the sector of the fight against terrorism. They considered the creation of Directorate XIV SNB where counterintelligence protection and special units are under one command to be a positive move”.⁷¹

The study trip had again fulfilled its role. Emphasis was placed on confidentiality and the political and ideological preparation of members of the Directorate, in the same way as the development of cooperation in the field of the exchange of intelligence, information and experience and issues of interest.⁷²

In mid-1982 both sides were very satisfied that their traditional cooperation and exchange of information with regard to smuggling organisations had expanded into the field of terrorism. “The attitude of mutually informing each other has in this respect a coordinating nature and also creates a basis for a correct approach to the struggle against terrorism and special attention to persons who slip through the currently defined categories of especially dangerous persons”.⁷³

Col. G. Jäckel revealed, in the course of discussion about cooperation with Yugoslav state security, that the East German comrades had a different relationship with regard to the Yugoslav authorities. “According to the information they received, the Yugoslavs play a very devious role in issues of terrorism; that is, the State Secretary for the Interior, who has moved to the Yugoslav Foreign Ministry with all his staff, argues that he no longer has anything in common with the Interior Ministry.” They were worried especially over the Yugoslavs’ close cooperation with the West German authorities and with Interpol. “They provide information to the Hungarian authorities through INTERPOL and have the task of training them.”

The representative of the head of Directorate XIV SNB Col. V. Kába agreed and added: “With the help of INTERPOL the Yugoslavs are trying to reach us through the Hungarian authorities and we therefore investigate any requests from our Hungarian friends very carefully. However, he mentioned that even though we mustn’t forget this and we know that the Yugoslavs have contacts with the BND [*Bundesnachrichtendienst*, West German Federal Intelligence Service] and the Austrian STAPO, we still cannot distance ourselves from them”.⁷⁴

It is not surprising that it was the study trip to Yugoslavia that was the only one that in part failed to fulfil its mission. “The discussions and visit to the SFRY were later recorded with a certain reserve and mutual mistrust”. For the most part, the form of training of members of the special units of the Militia Brigade of the FSIA proved unsuitable for the preparation of Czechoslovak units. Many of the weapons, and much of the equipment, communication and transport technology, was exclusively of Western origin, which was likewise rejected. The conclusion was logical: “In the field of the foreign contacts of

⁷¹ *Ibidem*, arch. no. 49. Re: Report on an unplanned working visit to the GDR carried out by employees of Directorate XIV SNB, 16.10.1981.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ *Ibidem*, arch. no. 176. Plan of activity of Directorate XIV SNB for the second half of 1982, 30.6.1982.

⁷⁴ *Ibidem*, arch. no. 358. Discussions with the delegation of the MfS GDR from 27.–30.9.1983 in Prague, 3.11.1983.

Directorate XIV SNB focused on developing closer cooperation and consultation with the partnership elements of the USSR, the GDR and the HPR”⁷⁵

Interesting documents about the counterintelligence investigation of terrorist organisations and the preparation, organisation and partially even deployment of special anti-terrorist units were derived from the records of the working visits by staff of the Directorate XIV SNB to their partners in the former Soviet bloc in Central and Eastern Europe. Each of the security forces visited by the Czechoslovaks in the 1980s – in chronological order: Soviet, Hungarian (2x), East German, Polish, Bulgarian and Yugoslav – approached the struggle against terrorism differently, although *de facto* they derived from a single model.

The analysis and presentation of this information (and also its application to Czechoslovak conditions) clearly deserves appropriate professional attention. The theme is plainly one of importance, if only for the reason that the data on the activity of these selected security forces visited by the Czechoslovak delegation is not in every case fully available even in the countries themselves.

BIBLIOGRAPHY

ARCHIVES

Archiv Bezpečnostních Složek, Praha – Security Services Archive, Prague

Baev J., Grozev K., “Bulgaria” [in:] *A Handbook of the Communist Security Apparatus in East Central Europe, 1944–1989*, ed. K. Persak, Ł. Kamiński (Warsaw, 2005).

Boltunov M., «Альфа» – *sverchsekretnyj otrjad KGB* (Moscow, 1992).

Childs D., Popplewell R., *The Stasi. The East German Intelligence and Security Service* (London, 1999).

Das MfS-Lexikon. Begriffe, Personen und Strukturen der Staatssicherheit der DDR (Berlin, 2012).

Gieseke J., “German Democratic Republic” [in:] *A Handbook of the Communist Security Apparatus in East Central Europe, 1944–1989*, ed. K. Persak, Ł. Kamiński (Warsaw, 2005).

Kalinka W., Schell M., *Stasi – nekonečný příběh. Osoby a fakta* (Prague, 2005).

Koehler J.O., *Stasi. The Untold Story of the East German Secret Police* (Boulder, 1999).

Košický P., Žáček P., “Československo-sovětská agenturně operativní spolupráce. StB a KGB proti tzv. ideodiverzním centrum, 1987–1989”, *Paměť národa* 2006, no. 3.

Kovář M., *Zvláštní jednotky celého světa* (Prague, 2014).

Pawlikowicz L., *Aparat Centralny 1. Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954–1991* (Warsaw, 2013).

Siebenmorgen P., “*Staatssicherheit*” der DDR. *Der Westen im Fadenkreuz der Stasi* (Bonn, 1993).

Stehlík E. et al., *URNA. 30 let policejní protiteroristické jednotky* (Mohelnice, 2011).

Žáček P., “Kontrarozvědný protiteroristický aparát východního bloku v osmdesátých letech dvacátého století”, *Sborník Archivu bezpečnostních složek* 2017, vol. 15.

⁷⁵ *Ibidem*, f. A 2/9, arch. no. 729. Study visit to Yugoslavia – report, 12.1.1982.

Болтунов М.Е. [Boltunov M.E.], *“Альфа” – сверхсекретный отряд КГБ* [“Al’fa” – sverkhnesekretnyy otryad KGB] (Moscow: Кедр, 1992).

Колпакиди А., [Kolpakidi A.], *Ликвидаторы КГБ. Спецоперации советских спецслужб, 1941–2004* [Likvidatory KGB. Spetsoperatsii sovetskikh spetssluzhbb, 1941–2004] (Moscow: Яуза, Эксмо, 2004).

Спецназ России: энциклопедия [Spetsnaz Rossii: enciklopediya], ed. В. Степаков [V. Stepakov] (Moscow: Яуза, Эксмо, 2007).

“Our Solidarity in the Struggle is the Guarantee of our Victory”. The Counterintelligence Anti-terrorist Apparatus in the East Bloc in the 1980s. A Czechoslovak Perspective

At the turn of the 1970s and 80s, the Czechoslovak security apparatus formed an interest in the undercover and espionage activities of the various state security forces in Communist countries in the Eastern Bloc tasked with operations against international terrorism and the training and deployment of special antiterrorist units. Following the establishment of a counterintelligence directorate for “special and unusual types of criminal activity” (the 14th Department of the National Security Corps or SNB), the leadership of the new structure was given the opportunity to make several international study trips to the Soviet Union, Hungary, East Germany, Poland, Bulgaria and even Yugoslavia. Reports from those official visits to security institutions in other Communist countries were filed with the leadership of the Federal Ministry of Internal Affairs. The accounts capture a cross-section view of the status of counterintelligence structures tasked with containing international terrorism (and partly also so-called “domestic” terrorism) in Eastern Europe, including the organisational structures, training programmes and tactics for deploying special anti-terrorist units. During those meetings, representatives of the Czechoslovak state security services (Státní Bezpečnost, StB) and public law enforcement and criminal police (Veřejná Bezpečnost, VB) were given access (obviously limited) to information concerning the activities of the 2nd Main Directorate of the KGB (USSR), the 5th Directorate of the KGB (USSR), but also the special Alpha Unit of the 7th Directorate of the KGB (USSR), the 2nd Directorate and the 3rd Main Directorate of the Ministry of Internal Affairs in People’s Republic of Hungary, and the line units of the Revolutionary Regiment of Public Security, the 22nd Main Department of the Ministry of State Security (Hauptabteilung XXII MfS, “Terrorabwehr”) and the special units subordinated to a special working group of the permanent operational staff of the Ministry of State Security (AGM/S MfS) of the German Democratic Republic, the central apparatus of the Polish Security Service, as well as the special security unit in the Main Directorate of the People’s Police, the 2nd Main Directorate in the Ministry of Internal Affairs, People’s Republic of Bulgaria, the special motorised regiment, the federal directorate of counterintelligence at the Secretariat of Internal Affairs, the Socialist Federal Republic of Yugoslavia, and the special anti-terrorist unit of the Militia Brigade. The aim of this article is to serve as a reference work based primarily on the information sourced from Czech archives in order to provide new

insights into the collaboration and exchange of information within the Communist Bloc regarding the establishment, training, organisation and, ultimately, deployment of special anti-terrorist units working within the counter-intelligence apparatus aimed against the activities of terrorist groups and organisations.

KEYWORDS

Communism, East European State Security, KGB, international cooperation, international terrorism, counter-terrorism units

„Nasza solidarność w walce gwarancją naszego zwycięstwa”. Kontrwywiadowczy aparat antyterrorystyczny w Bloku Wschodnim w latach osiemdziesiątych. Perspektywa czeskosłowacka

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. czeskosłowackie służby bezpieczeństwa zaczęły interesować się agenturalno-operacyjnymi działaniami organów bezpieczeństwa państwowego krajów komunistycznych bloku wschodniego skierowanym przeciwko międzynarodowemu terroryzmowi, jak i przygotowaniem i użyciem specjalnych jednostek antyterrorystycznych.

W związku z powstaniem Zarządu Kontrwywiadu ds. zwalczania nadzwyczajnych i szczególnych form działalności przestępczej (XIV Zarząd SNB; Správa kontrarozvědky pro boj proti mimořádným a zvláštním formám trestné činnosti, XIV. správa SNB) kierownictwu nowo utworzonej jednostki umożliwiono odbycie kilku podróży studyjnych do Związku Sowieckiego, Węgier, wschodnich Niemiec, Polski, Bułgarii, a nawet do Jugosławii. Relacje o tych podróżach służbowych do bratnich instytucji bezpieczeństwa państwowego, złożone kierownictwu federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, uchwyciły we wschodnioeuropejskim przekroju aktualny stan organizacji pracy kontrwywiadowczej skierowanej przeciwko międzynarodowemu i częściowo tzw. wewnętrznemu terroryzmowi, łącznie z organizacją, szkoleniem i taktyką użycia specjalnych antyterrorystycznych jednostek interwencyjnych. Podczas tych spotkań przedstawiciele czeskosłowackiego Bezpieczeństwa Państwowego (Státní Bezpečnost, StB; policja bezpieczeństwa) i Bezpieczeństwa Publicznego (Veřejná Bezpečnost, VB; policja porządkowa i kryminalna) zostali, oczywiście w ograniczonym stopniu, zapoznani z działalnością II Zarządu Głównego KGB ZSRS, V Zarządu KGB ZSRS, a także jednostki specjalnej „Alfa”, podporządkowanej VII Zarządowi KGB ZSRS, II Zarządu III Zarządu Głównego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Węgierskiej Republiki Ludowej i plutonów bojowych Rewolucyjnego Pułku Bezpieczeństwa Publicznego, XXII Wydziału Głównego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego (Hauptabteilung XXII MfS, „Terrorabwehr”) i jednostek specjalnych podporządkowanych specjalnemu ogniwu stałego sztabu opera-

cyjnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego (AGM/S MfS) Niemieckiej Republiki Demokratycznej, aparatu centralnego polskiej Służby Bezpieczeństwa, jak i specjalnego oddziału zabezpieczenia głównego kierownictwa milicji, II Zarządu Głównego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Bułgarskiej Republiki Ludowej i specjalnego pułku zmotoryzowanego, federalnego zarządu kontrwywiadu Sekretariatu Spraw Wewnętrznych Socjalistycznej Federalnej Republiki Jugosławii i specjalnej jednostki antyterrorystycznej Brygady Milicji. Celem tego artykułu jest, by stał się pewną pomocą warsztatową, opracowaną przede wszystkim na podstawie informacji z czeskich archiwów, która nam otworzy nowy wgląd we współpracę i wymianę informacji o tworzeniu, doborze, szkoleniu, organizacji, a w końcu i użyciu specjalnych jednostek antyterrorystycznych bloku komunistycznego, i zadaniach aparatu kontrwywiadowczego ukierunkowanego przeciwko działalności organizacji i grup terrorystycznych.

PAVEL ŽÁČEK – a historian from Prague, Czech Republic. Graduate of the Faculty of Social Sciences, Charles University. He worked for the Office for the Documentation and the Investigation of the Crimes of Communism since 1993, where he was appointed First Deputy Director (1998); from 1995 to 1996 he was a visiting scholar at the Center for Russian and East European Studies at Stanford University, CA, USA. From 1999 to 2006 he was Senior Researcher at the Institute of Contemporary History, Academy of Sciences of the Czech Republic, and from 2004 to 2006 at the National Remembrance Institute, Slovakia. The government of the Czech Republic nominated him as the first Director of the Security Services Archive (2007), and he thereafter worked at the Institute for Study of Totalitarian Regimes (2008–2010). From 2013 to 2017 he was working for the Ministry of Defence of the Czech Republic, and is currently serving as an MP in the Czech parliament.

PAVEL ŽÁČEK – praski historyk, absolwent Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Karola w Pradze. Od 1993 r. pracownik Urzędu Dokumentowania i Badania Zbrodni Komunistycznych, gdzie uzyskał stanowisko pierwszego wicedyrektora (1998), w latach 1995–1996 badacz wizytujący w ośrodku Center for Russian and East European Studies na Uniwersytecie Stanforda. W latach 1999–2006 starszy pracownik naukowy w Instytucie Historii Współczesnej Czeskiej Akademii Nauk, a w latach 2004–2006 pracownik Instytutu Pamięci Narodowej na Słowacji. Wysunięty przez rząd czeski na stanowisko pierwszego dyrektora Archiwum Służb Bezpieczeństwa (2007) i Instytutu Badania Reżimów Totalitarnych (2008–2010), w latach 2013–2017 pracował dla czeskiego Ministerstwa Obrony. Obecnie zasiada w parlamencie czeskim.

MAREK HAŃDEREK

Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej

ORCID: 0000-0001-9882-3977

BETWEEN PYONGYANG AND SEOUL – A ROCKY ROAD TO ESTABLISHING DIPLOMATIC RELATIONS BETWEEN POLAND AND THE REPUBLIC OF KOREA

For several decades, communist Poland and the Republic of Korea did not maintain diplomatic relations with each other. This was a result of the Cold War realities in which Poland was a Soviet satellite and South Korea was an American ally. Another consequence of geopolitical conditions of the time was the establishment of diplomatic relations between Poland and the Democratic People's Republic of Korea on 16 October 1948, just over a month after the DPRK was proclaimed.

Communist Poland's support for North Korea during the Korean War continued after the war ended with Poland taking part in rebuilding the country from destruction. Like other Eastern Bloc countries, Poland supplied various materials and goods, including clothes, shoes, medicines and food. Also, Poland took care of 1,200 North Korean orphans and founded a Red Cross hospital in the city of Huichon.¹ Furthermore, during the truce negotiations which ended military operations in Korea, Poland along with Czechoslovakia was elected by the communist side to be members of the Neutral Nations Supervisory Commission² and the Neutral Nations Repatriation Commission.³

¹ S. Szyc, "The relations between Poland and North Korea between 1948 and 1961", *Progress. Journal of Young Researchers* 2017, vol. 2, pp. 124–130.

² The goal of the NNSC was to monitor the situation in both North and South Korea, report violations of the truce and to ensure that neither party armed itself above the limits set in the treaty. Currently, the best work describing the role of the NNSC is by G. Jonnson, *Peace-keeping in the Korean Peninsula: The Role of Commissions* (Seoul, 2009). In turn, a number of articles and anniversary publications on Poland's involvement in the work of the Commission were created [see for example P. Benken, "Uwagi na temat najnowszych prac dotyczących aktywności Misji Polskiej w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei w latach 1953–1989 oraz możliwości ich uzupełnienia na podstawie nowych źródeł", *Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej* 2013, vol. 14, pp. 133–143; M. Hańderek, "PRL na straży pokoju w Korei", *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* 2018, no. 10, pp. 136–147; *Role of the NNSC in shaping the security architecture at the Korean Peninsula after signing of the Armistice Agreement* (Seoul: Embassy of the Republic of Poland, 2013)].

³ Due to the fact that over 20 thousand prisoners of war (mainly from Chinese and North Korean troops) refused to return home, explanations and interviews were to be carried out under the truce agreement, during

During the Korean War and thereafter, communist Poland consistently repeated the main messages of North Korean propaganda. Thus, according to the official version, American aggression on the DPRK was the reason for the outbreak of the war in Korea. Furthermore, Kim Il-sung was presented as the sole leader of the entire nation, while his political opponents from the South were portrayed as American puppets and leaders of regimes oppressing ordinary Koreans. Apart from a few crises in bilateral relations, caused, however, by broader processes taking place in the communist camp, such as the condemnation of Stalinism by Nikita Khrushchev and subsequent political thaws in some countries,⁴ Polish-North Korean relations for most of the Cold War were good or decent at worst. At that time the Polish People's Republic (*Polska Republika Ludowa*, PRL) did not recognise South Korea's existence for decades and, until the early 1970s paid little attention to its politics.

A NEW ROK POLICY TOWARDS COMMUNIST COUNTRIES

In Park Chung-hee era (1961–1979), South Korea entered a path of rapid economic development, leading to it becoming one of the “Asian tigers” and as such needed more and more new markets for their products. That was one of the reasons why South Korean leaders began to turn their eyes towards European communist countries, including Poland. A revision of the Trade Act of 1967 on 31 December 1970 was a symbolic opening to economic connections with the Eastern Bloc, which were until then forbidden.⁵ Over time, South Korea's rivalry with North Korea for strengthening its position in the international arena had also become an argument in favour of establishing links with some communist states.

Moreover, in the late 1960s and the early 1970s external environment changed in way which was dangerous for South Korean security. Implementation of the Nixon Doctrine, the reduction of the number of American troops in the ROK and the US-China rapprochement pushed the Park Chung-hee regime to modify its foreign policy. Park decided to replace solid anti-communism with openness to dialogue with selected communist countries, including North Korea. On 15 August 1970 president Park proclaimed the “Declaration for Formulating Peaceful Unification”. Next year, he announced his intention to improve relations with the communist countries in the two press conferences held in January and August. Secret negotiations with North Korea resulted in the “Joint Declaration of South and North” of 4 July

which representatives of the truce signatory states were to try to convince the soldiers to change their minds. The action was conducted under the supervision of the NNRC, ensuring the security of the interrogated soldiers and compliance with the procedures by the parties involved (*The Korean War Armistice Agreement, Annex, Terms of Reference for Neutral Nations Repatriation Commission*, Panmunjom, 27 VII 1953).

⁴ M. Hańderek, “Hard Times – Poland and North Korea in the first half of the 1960s” [in:] *Korean Peninsula – Traditions, Culture, Historical Perspectives*, ed. Kim So Young (Sofia, 2019), pp. 117–126.

⁵ K. Bogook, “The Diplomatic Relationship between Hungary and South Korea: 1948–1982” [in:] *Korea and Eastern Europe. Exploring the Past*, ed. A. Fedotoff, Kim So Young (Sofia, 2017), p. 23, fn. no. 22.

1972 which presented three key principles to achieve Korean unification. However, further talks did not lead both sides to compromise and one year later Korean states returned to confrontation.⁶ Despite distrust towards the DPRK, the ROK continued its efforts to improve relations with Eastern European communist countries.

The Polish Ministry of Foreign Affairs (*Ministerstwo Spraw Zagranicznych*, MSZ) closely watched the new politics of South Korea and, at the turn of 1971 and 1972, they noted several statements from representatives of the ROK authorities. The first statement was published by the ROK's Ministry of Foreign Affairs in which they declared their continuing efforts to establish relations with "non-hostile socialist countries". Another one was the ROK's Ministry of Communications announcing a planned launch of telecommunication services in 1972, "first with Yugoslavia, Poland, Czechoslovakia and Cuba". Following that, the ROK's Minister of Justice declared that in 1972 his ministry would introduce easier access for representatives of "non-hostile communist countries"⁷ to come to South Korea. With regard to Poland, these were just propaganda statements that could, at best, confuse its authorities, but did not relate to any real achievements in building mutual contacts.

In considering the efforts undertaken by South Korea in building diplomatic ties with Poland, the authorities of the Polish People's Republic had, by the early 1970s, identified several ways of encouraging the establishment of relations with the Republic of Korea. One of the most frequently used measures were attempts to get in touch with the Polish diplomatic corps in third countries. For example, in the summer of 1974, the Polish ambassador in Tokyo received an invitation to participate in a reception organised by the Embassy of the Republic of Korea as part of Independence Day celebration. In this and other cases, there was no reaction to such initiatives.⁸

In South Vietnam, on the other hand, South Korean diplomats sought to establish contacts with Polish and Hungarian representatives in the International Commission of Control and Supervision. At a reception organised in early November 1973 by the Japanese embassy in Saigon, the Counsellor of the Embassy of the Republic of Korea constantly followed around Polish and Hungarian ICCS representatives until he finally managed to talk to the Hungarian representative. The Hungarian embassy in Warsaw informed the Polish side about the details. A South Korean diplomat allegedly informed the Hungarian interlocutor that South Korea was ready to establish contacts with the Soviet Union and other socialist countries. As evidence of goodwill in this regard, he alluded to the recent visit of South Korean journalists to Poland and, allegedly, they returned with positive impressions. He also stated that similar visits to other socialist countries could be helpful in the process of rapprochement. When asked by the

⁶ Cha Jung-Mia, "Analysis of the Implementation of South Korea's Nordpolitik in 1970s–1990s. Focusing on the Interaction between Environment and Foreign Policy Decision-Making", *Korea Observer* 2020, vol. 51, no. 1, pp. 78–79; B. Schaefer, "Overconfidence Shattered: North Korean Unification Policy, 1971–1975", *North Korea International Documentation Project*, Working Paper 2, XII 2010, pp. 7–23.

⁷ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Archive of the Ministry of Foreign Affairs, hereinafter: AMSZ) Asia-Pacific, 29/87, vol. 2, no. 22–1-79, Urgent memo on the activation of the South Korean regime towards some socialist countries, Warsaw, 6 III 1972.

⁸ *Ibidem*, Ambassador of the Polish People's Republic in Tokyo, Zbigniew Regulski to Department II of the Ministry of Foreign Affairs, Tokyo, 25 IX 1974.

Hungarians whether South Korean journalists had actually visited the PRL, the Polish side replied that in July 1973 two South Korean journalists applied for entry visas to Poland, but they were both refused.⁹

The false statement of a South Korean diplomat regarding the alleged entry of journalists into Poland was not the only situation in which the ROK envoys put Poles in an awkward position. Another, rather embarrassing situation for the Polish embassy occurred in Helsinki, when a South Korean trade representative appeared in July 1973 without an invitation at a reception for the PRL's state celebration organised by the Polish embassy. In order not to cause a scandal, Polish diplomats decided not to usher him out but they did inform the Finnish authorities about the incident and explained the matter to North Korean diplomats.¹⁰

Another method used by South Korea to search for contacts within Poland was sending scientists, artists and athletes to the PRL to participate in international events taking place on Polish territory. Some of those who managed to enter Poland, attempted to make unofficial contacts aimed at establishing talks between the authorities of both countries. One such attempt was made by professor Lee Duk Ho, who was working at Yonsei University Medical School. In October 1973, he participated in a few week-long pediatric course organised (under the auspices of UNICEF) by the Mother and Child Institute in Warsaw. Using this opportunity Lee, having been mandated by the South Korean authorities, proposed during the conversation with Włodzimierz Pawlik (the Secretary General of the Polish UNICEF Committee) the establishment of contacts between the governments of both countries. The Polish side reacted by sending a request from the MSZ to the Ministry of Internal Affairs to persuade Lee Duk Ho to leave the territory of the PRL.¹¹

Yet another technique to encourage Polish authorities to open up to dialogue with Seoul was to involve third countries in this matter. In the autumn of 1972, Sweden and Switzerland presented a concept by which they would establish diplomatic relations with North Korea, and Poland and Czechoslovakia – with South Korea. The plan was based on the participation of all four countries in the NNSC. Both Poland and Czechoslovakia, however, refused to establish diplomatic relations with Seoul. At the same time, they expressed their support for Sweden and Switzerland setting up diplomatic relations with North Korea.¹²

In 1974 South Korea decided to capitalise on Australia's efforts to establish diplomatic relations with North Korea. The Republic of Korea, in return for not opposing Australia's plans, expected assistance in establishing economic relations with Poland, Czechoslovakia and Yugoslavia. Consequently, the Australian ambassador in Warsaw in a casual conversation at the Polish Ministry of Foreign Affairs probed such a possibility. In reply,

⁹ *Ibidem*, Memo for Deputy Minister, Comrade J. Czapla, Warsaw, 14 XI 1973.

¹⁰ *Ibidem*, 7/77, vol. 3, no. 0–242-1-73, Cable No. 10252, Helsinki, 26 VII 1973, p.

¹¹ *Ibidem*, 8/77, vol. 5, no. 30–2-73, Director of Department II of the Ministry of Foreign Affairs to the Head of Passports and Personal IDs Office of the Ministry of Internal Affairs, 20 X 1973.

¹² *Ibidem*, 24/76, vol. 3, no. 0–2413-4-72, Aide Memoire (translation from Czech), 1972, p. 4.

he heard that Poland had nothing against the establishment of diplomatic relations between Australia and North Korea, but at the same time, establishing contacts between Poland and the Republic of Korea was not possible.¹³

With the passing of time, more and more measures were taken by South Korea to establish contacts with Poland. Similar attempts were made by other countries not recognized by the PRL, such as Taiwan and South Vietnam. Because of this, at the beginning of September 1974, the then Minister of Foreign Affairs, Stefan Olszowski sent an urgent memo to the heads of all ministries and emphasised that the PRL invariably held a position of non-recognition and isolation of those countries on the international arena. The appeal was also a reminder to be vigilant to any possible further steps undertaken by the aforementioned group of countries and to report them to the Ministry of Foreign Affairs.¹⁴

While efforts made by South Korea continued, in April 1976, Romuald Spasowski, the then director of the 2nd Department in the MSZ responsible for contacts with the Far East, prepared an urgent memo for state authorities with recommendations to counteract South Korean policies. First of all, he clearly emphasised that one should not respond to any initiatives of the Republic of Korea aiming at establishing official or unofficial contacts with Poland. Secondly, he noted that Poland should avoid organising international events that would give ROK an opportunity to send its representatives. Finally, Spasowski demanded that every attempt to establish contacts with Poland by South Koreans be reported to the 2nd Department in the MSZ. At the end of his memo, the author gave a reminder that without exception PRL diplomatic posts were not allowed to issue visas to citizens of the Republic of Korea.¹⁵

It is worth noting here that since the 1970s, representatives of South Korea were allowed to enter Poland only if the event taking place in its territory was organised by an international body, which included delegates of the Republic of Korea. In such cases, Poland was obliged by the statute of that organisation to accept the ROK's representatives. Nevertheless, at every such opportunity, the citizens of the ROK encountered as many difficulties as possible and various restrictions were applied to clearly show that Poland did not recognise the existence of the Republic of Korea. The ROK representatives' stays in PRL were not made official, and so national flags and emblems were not displayed. For example, for the Congress of the Pharmaceutical Union in 1977, only the members of its authorities were granted visas but the official ROK government delegate's visa was refused.¹⁶

¹³ *Ibidem*, 29/87, vol. 2, no. 22–1-79, Memo on the next initiative of South Korea establishing relations with socialist countries, 1974.

¹⁴ *Ibidem*, no. 22–1-74, Urgent memo on counteracting attempts to establish contacts with Poland by Southern regimes. Korea, Saigon, Taiwan, South Africa and Rhodesia, Warsaw, 6 IX 1974, pp. 2–4.

¹⁵ *Ibidem*, no. 22–1-73, Urgent memo regarding abstaining from contact with representatives of the Republic of Korea, Warsaw, 30 IV 1976.

¹⁶ *Ibidem*, no. 22–1-79, R. Fijałkowski to the Department of USSR relations in the Ministry of Foreign Affairs, Warsaw, 8 VII 1977.

NORTH KOREA CONTROLLING POLAND

One of the main factors in Poland refusing to accept any South Korean initiatives was North Korea's constant appeals to adopt such an attitude. The DPRK measures were directed not only to Poland, but to all friendly communist states that may have become an object of interest for South Korean diplomacy. Even before South Korea announced the revision of the Trade Act at the end of 1970, North Korea warned its European partners that the ROK leadership would seek to establish relations with communist countries, especially in the field of culture, education and sport. Therefore, at the beginning of 1969, the North Korean Ministry of Foreign Affairs discussed this with the ambassadors of European communist states. On 25 January 1969, the Polish ambassador, Józef Dryglas was talked at for over an hour at the Ministry of Foreign Affairs of the DPRK and, just like representatives of other countries, he was asked that the PRL not issue entry visas to any of the ROK's citizens. In addition, DPRK officials appealed to their interlocutors that their countries would consistently recognise Kim Il-sung as the only legitimate leader of all Koreans. They also expressed dissatisfaction that some publications from friendly countries presented the demarcation line between North and South as a state border, whereas it should have been treated as a temporary one only.¹⁷

Another concern for North Korea was the fact that, in the 1970s, Polish NNSC members were increasingly receiving invitations to visit South Korea as part of their work. The invitations were usually sent by senior American officers from the Military Armistice Commission, which directly supervised the work of the NNSC. Representatives of the North Korean authorities asked Poles to stop those travels. They expressed their understanding for the necessity of participating in meetings and consultations with American MAC members, they indicated however that these could only take place in the Demilitarised Zone. Sometimes Poles were instructed in a patronising tone and remarked that during a party in the South they drank vodka and might have said something inappropriate while drinking.¹⁸ Being aware of the North Koreans's oversensitivity, Polish delegates to the NNSC did not inform them about trips to Seoul at least several times in the early 1970s alone, maintaining that they were only going to the American Advanced Camp base located in the southern part of the Demilitarised Zone.¹⁹ On the other hand, over the years, the number of Poles' visits to the capital of South Korea increased. In 1987 alone, Polish delegates to the NNSC visited Seoul as many as 20 times.²⁰

In the 1970s and 1980s, the North Korean embassy in Poland monitored the efforts of South Korean citizens seeking access to Poland. In many such attempts, the embassy

¹⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (hereinafter: AIPN), 2602/8420, Memorandum of the conversation between the ambassador of PRL, Dryglas and the director of the First Deputy of the Ministry of Foreign Affairs of the DPRK, 1 II 1969, pp. 66–67 (pdf file).

¹⁸ AMSZ, Asia-Pacific, 7/77, vol. 3, no. 0–13-1-73, Cable No. 7064, Pyongyang, 25 V 1973, p. 9.

¹⁹ *Ibidem*, Cable No. 3241, Pyongyang, 24 III 1972, p. 2.

²⁰ *Ibidem*, 24/92, vol. 8, no. 023–1-88, Theses for conversation with the DPRK ambassador regarding the Polish Mission in the NNSC, November 1988.

put pressure on the Polish authorities not to let any of the ROK's citizens into Poland. Sometimes this only regarded niche events like the World Aeromodelling Championship in 1980,²¹ in other cases, there were more prestigious events such as the International Chopin Piano Competition. In the spring of 1985, the North Korean ambassador in Warsaw attempted to convince the Deputy Foreign Minister, Jan Majewski that Poland should not agree to let the South Korean pianists participate in the competition. The ambassador argued that this is an event organised by the PRL and not by an international body. Majewski's reply was that it is not Poland that organises the competition, but the International Chopin Society based in Switzerland, and the condition of hosting the competition is admission of all interested parties, regardless of the country of origin.²² But this was not the end of North Korean diplomats' attempts to disregard South Korea at the competition. Already, during the competition, in October 1985, under pressure from the DPRK embassy, the organisers removed the flags of South Korea from the National Philharmonic in Warsaw and from its front. Prior to this, the flags were placed among flags of other countries that sent their representatives to the competition.²³

Pressure to remove flags, as well as the previously mentioned remarks regarding books and publications presenting the demarcation line as a state border, indicated that North Korea had tried to counteract even symbolic gestures that could merely imply the recognition of two Korean states by the PRL. In this respect, the DPRK embassy watched particularly closely at how the Polish media commented on Korean issues. In May 1985, the First Secretary of the Korean Embassy intervened in the Polish Ministry of Foreign Affairs and protested against the Polish press calling Chun Doo Hwan the President and he reminded them that the only president of Korea was Comrade Kim Il-sung.²⁴

It is worth noting that North Korea continued their attempts to influence the narrative presented in the Polish media even after the democratisation of Poland began, and after Tadeusz Mazowiecki became the first non-communist Prime Minister in the post-war period. At the end of December 1989, Mieczysław Dedo, the Polish Ambassador at the time was summoned to the North Korean Ministry of Foreign Affairs where he was harshly criticised for the broadcast of a documentary about the Korean War on Polish television. The film called "Mysterious War" portrayed North Korea as an aggressor who invaded the Republic of Korea in 1950. The representative of the Ministry of Foreign Affairs of the DPRK stated that the film was libellous and falsified history, and he offered that the DPRK authorities provide Polish television with materials showing the truth about the Korean War. Ambassador Dedo concluded in his cable that the North Korean authorities failed to understand that censorship was no longer in effect in Poland.²⁵

²¹ *Ibidem*, 28/85, vol. 5, no. 11–6-80, Memo from the conversation with the First Secretary of the Embassy of the DPRK, Warsaw, 14 V 1980.

²² *Ibidem*, 25/88, vol. 6, no. 22–8-85, Record of the conversation between the Deputy Minister of Foreign Affairs, Comrade J. Majewski, and the Ambassador of the DPRK, O Man Sok, Warsaw, 28 V 1985.

²³ *Ibidem*, Memo from a conversation with the councilor of the DPRK Embassy, Li Man Sik, Warsaw, 19 X 1985.

²⁴ *Ibidem*, W. Kłaczynski, Information memo, 16 V 1985.

²⁵ *Ibidem*, 3/94, vol. 3, no. 0–22-1-89, Cable No. 0–3949 / IV, Pyongyang, 27 XII 1989, p. 1.

In the 1980s, South Korean athletes more frequently attempted visits to Poland which created quite a few problems from North Korea's point of view. This was also the case with occasional endeavours of Polish athletes and coaches to travel to South Korea. The North Korean authorities and the DPRK's diplomatic mission in Poland also tried to block all possible contacts in this regard. In the summer of 1980, following the intervention of the DPRK ambassador, Polish MSZ decided to delay issuing entry visas for South Korean athletes and thus prevented their participation in the World Academic Judo Championships in Wrocław.²⁶ The same year, following prompts from the North Korean Ministry of Foreign Affairs and the embassy in Warsaw, the Polish authorities prevented the two-time Olympic gold medalist in weightlifting, and the coach at that time, Waldemar Baszanowski, from going on a monthly contract to Seoul.²⁷ During the 1980s there were many more incidents of similar interventions and pressure exerted by North Korean authorities.

THE PROBLEM OF THE OLYMPICS IN SEOUL

After 30 September 1981 when the International Olympic Committee chose Seoul as a host for the 1988 Summer Olympics, the issue of the Olympic Games became one of the main concerns North Korea was to face in the next few years and their stance in this matter was inconsistent. Initially, North Korea unanimously tried to discredit Seoul's candidacy and put pressure on many countries to boycott the games. North Korea also rejected third country suggestions to organise the Olympics in both Korean states. However, in mid-1985, there was a turn in Pyongyang's policy and the authorities in the DPRK began to seek co-organisation of the games. To this end, a group of representatives from North Korea, South Korea and the IOC held four rounds of negotiations in Lausanne between October 1985 and June 1987. These negotiations, however, were unsuccessful and North Korea did not become a co-host of the Games.

Shortly before and during the negotiations in Lausanne, North Korea sought the greatest support possible in the international arena to co-host the Games. This however, was varying and the requests from the DPRK were a choice between the best option of conducting half the Olympic competition in the North and the less ambitious vision of hosting only few more prestigious sports contests.²⁸

With regard to Poland, as with other communist states, North Korea in 1984 and the first half of 1985 pressed for the boycott of the Seoul Olympics via several channels. The most active figure in this regards was O Man Sok, the DPRK ambassador in Poland at the time. At the end of December 1984, in a conversation with Jan Majewski, the

²⁶ *Ibidem*, 28/85, vol. 5, no. 53–3-80, R. Fijałkowski to Comrade T. Mulicki, Director of the Consular Department, Warsaw, 20 VIII 1980.

²⁷ *Ibidem*, no. 220–2-80, Memo from the conversation with the 3rd Secretary of the Embassy of the DPRK, Warsaw, XI 1980.

²⁸ Detailed backstage conversations were described by Sergey Radchenko (S. Radchenko, *Sport and Politics on the Korean Peninsula: North Korea and the 1988 Seoul Olympics*, North Korea International Documentation Project, E-DOSSIER 3, December 2011, pp. 3–10).

Director of 2nd Department in Polish MSZ, O Man Sok explicitly warned that if any country took part in the Olympic Games in Seoul or even supported the Games hosted by South Korea, would be treated as an opponent of the DPRK advocating against the unification of Korea. The North Korean diplomat also demanded that Poland supported the DPRK's position on the Olympics and that the Polish press publish articles against hosting it in Seoul. Majewski replied briefly that Poland as a member of the Warsaw Pact would take a stance agreed by the Pact.²⁹ Just a few days after, the DPRK ambassador presented their position in a conversation with Marian Renke, the President of the Polish Olympic Committee.³⁰ In the following months, the ambassador continued his attempts and paid visits to the Polish MSZ, the parliament of the PRL, the Central Committee of the Polish United Workers' Party (*Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, KC PZPR) and several other institutions to put pressure on Polish decision makers.³¹

Not only the North Korean ambassador but also representatives of highly ranked delegations from North Korea put pressure on the top members of Polish authorities. In the second half of April 1985, DPRK's Minister of Foreign Affairs, Kim Yong-nam visited Poland for several days, and met with Wojciech Jaruzelski, First Secretary of the KC PZPR, Henryk Jabłoński, the Chairman of the State Council, and the Minister of Foreign Affairs, Stefan Olszowski. Kim Yong-nam described the Olympic Games planned in Seoul as a non-sporting political event aimed at strengthening the position of the South Korean regime. To further reinforce calls of other socialist states to boycott the event, he emphasised that North and South Korea had held talks to put up a joint representation for the Los Angeles Olympic Games, but ultimately North Korea decided to boycott them in solidarity with the socialist countries. Poland responded that they first consult the partners of the Eastern Bloc regarding participation in the Games and that the press statements about Poland's participation in the Olympics should not be treated as binding.³²

In mid-1985, the North Korean authorities changed their tactics regarding the Olympic Games problem. They began to seek to co-organise the Olympics and tried to convince as many foreign partners as possible to support that idea. To this end, they sent letters to a number of leaders of friendly countries. On 19 June 1985 Poland also received a letter addressed to Józef Czyrek, the member of the Politburo and the Secretary of KC PZPR. The letter urged Poland to support the idea of organising the Olympic Games in both parts of Korea and to grant North Korea the opportunity to host half the competitions. The letter

²⁹ AMSZ, Asia-Pacific, 25/88, vol. 6, no. 22–8–85, Information memo from the conversation with Ambassador of the DPRK, O Man Sok conducted 22 December at his request, Warsaw, 24 XII 1984.

³⁰ *Ibidem*, 30/87, vol. 5, no. 240–4–84, Memo from the conversation with the Ambassador of the DPRK, O Man Sok on 28 XII 1984 at his request, Warsaw, 29 XII 1984.

³¹ M. Hańderek, "Poland and North Korea in the 1980's – from Partnership to Stagnancy" [in:] *Korean Society Today*, ed. A. Fedotoff, So Young Kim (Sofia, 2018), p. 34.

³² AMSZ, Asia-Pacific, 25/88, vol. 6, no. 220–1–85, Urgent memo about the visit of a member of the Political Bureau of the Central Committee of the PPK, Deputy Prime Minister and Minister of Foreign Affairs of the DPRK, Kim Yong-nam in Poland, 23–29 April, Warsaw, 30 IV 1985.

also expressed an opinion that if an agreement could not be reached, the socialist states should boycott the 1988 games.³³

At the beginning of October 1985, a memorandum was prepared and approved by the Politburo of the KC PZPR, presenting the stance of the highest authorities of PRL to the problem of the next Olympics. The memorandum clearly stated that Poland from the very beginning had a negative attitude to choosing Seoul as the Games host city and stressed that the Korean Peninsula as a region was in a particularly tense political situation at the time.

Polish authorities also criticised the representatives of the North Korean authorities, who were accused of "[...] urging, at every opportunity, socialist countries to oppose Seoul's candidacy and boycott the Olympic Games in that city. However, they [the North Koreans] were not vocal enough about it in the forum of the international Olympic movement". As evidence of this, the North Korean representative at the IOC was recalled not to have protested against awarding Seoul hosting the Olympic Games at the IOC session in Lausanne in December 1984.

The memorandum further referred to a change in tactics by the DPRK and the position expressed in the letter to Czyrek. The leadership of the PRL was sceptical about North Korea's chances in the negotiations starting soon in Lausanne. They also pointed out the negative attitude of the IOC and the organising committee of the Seoul Games who relied fully on the validity of the IOC decision of 1981 and its final confirmation in 1984. Regarding the boycott proposed by North Korea – in case the co-organisation negotiations ended in a debacle – the authorities of the PRL conducted extensive consultations with other countries of the communist bloc and all agreed that a common position should be developed in this respect. After analysing all the statements made by representatives of various socialist countries to date, the decision-makers of the PRL were clear that most of those countries were against boycotting the games again. Such action would not only mean athletes losing their motivation for training, but also political losses for countries deciding to boycott. And although finding common ground by the bloc of pro-Soviet countries seemed to be crucial, the message was explicit – unless there is a clear signal from the USSR not to partake in the Olympics, Polish athletes should attend.³⁴

Although the above-mentioned memorandum did not state it distinctly, the PRL authorities could be almost certain that regardless of the outcome of the talks in Lausanne, the Soviet Union would send their representation to the 1988 Olympic Games. In June 1985, the USSR Deputy Minister of Foreign Affairs, Mikhail Kapitsa informed the Polish ambassador in Moscow, Stanisław Kociołek that in August, 1985, a Soviet delegation would visit Pyongyang to express support for the idea of co-organising the Olympic Games by both Korean states. However, the delegation was also to imply to the Koreans that even if the negotiations ended in fiasco, the USSR national team would take part in the games anyway.³⁵

³³ *Ibidem*, no. 56–1-85, Letter to Comrade Józef Czyrek, Member of the Politburo, Secretary of the Central Committee of PZPR, Pyongyang, 19 VI 1985.

³⁴ *Ibidem*, Memo on problems related to the 1988 Olympic Games, Warsaw, 12 X 1985.

³⁵ *Ibidem*, Pro Memoria, September 1985.

Although Moscow was the most important reference point for the Polish authorities, the attitude of other Eastern Bloc countries also influenced Poland's approach to the issue of participation in the Games in Seoul. Some of those countries sent unambiguous signals that they would not even consider the boycott. At the beginning of August 1985, Marian Renke talked to the General Secretary of the Hungarian Olympic Committee, Pál Schmitt, who stated that the Hungarian authorities negatively viewed the socialist camp's decision to boycott the Olympic games in Los Angeles in 1984. Such a decision had apparently caused collateral damage in many areas and therefore one should not allow such a scenario to be repeated with the Seoul Olympics. Therefore, the Hungarian authorities decided to participate in the event.³⁶

While North Korea sought to boycott the games in Seoul, South Korean authorities tried to prevent this from happening. So, the representatives of the Republic of Korea sent proposals to Poland and other communist countries that indirectly put pressure on to countries' authorities to send their athletes to Seoul. Y-Song Kim, the Secretary of the Embassy of the Republic of Korea in West Germany did exactly that when he arrived at the Polish embassy at the end of August 1984 in order to obtain visas for South Korean table tennis players going to Gdansk for international competitions. Taking this opportunity, he suggested that Poland take part in the construction of Olympic facilities in Seoul, with an aim and desire to tie Poland closer to the venture and indirectly apply pressure to send Polish athletes to the Games.³⁷ However, Poland did not pursue this matter further and expressed no interest in participating in the construction of Olympic infrastructure.

Despite the fiasco in negotiations regarding the co-organisation of the Olympics by both Koreas, Poland, along with other USSR's satellite countries, decided to participate in the 1988 Olympics. North Korea's calls to boycott the Seoul Games proved unsuccessful. The arrival of Polish athletes and officials to the Olympic Games in South Korea became a good opportunity to establish closer contacts with the South Korean authorities and business circles. At the time, Poland's attitude towards the South Korean proposal to develop economic contacts had significantly changed compared to that of a few years earlier.

THE ECONOMY ABOVE ALL

Over the 1980s, modernising the Polish economy and pulling the country out of economic stagnation became an increasingly pressing problem for the authorities of communist Poland. Although most of the 1970s' was spent implementing the plan which was meant to lead to accelerated economic development (mainly based on foreign funds), one could already notice crisis symptoms by the end of the decade.³⁸ At its height were mass strikes, the emergence of Solidarity and a brutal response from General Wojciech

³⁶ *Ibidem*, no. 22–8-85, Information memo from the meeting on 8 VIII 1985 with Pal Schmitt, vice-chairman of the Hungarian Committee of Physical Culture and Sport, Warsaw, 9 VIII 1985.

³⁷ *Ibidem*, 30/87, vol. 5, no. 53–3-84, Memo, Cologne, 29 VIII 1984.

³⁸ D.T. Grala, *Reformy ekonomiczne w Polsce (1982–1989)* (Warsaw, 2005), pp. 27–34.

Jaruzelski's regime, which decided to enforce martial law on 13 December 1981. On the one hand, the introduction of Martial Law led to the pacification of the opposition but on the other, solutions to improving the economic condition of the state were very difficult to implement. In addition, American economic sanctions became a considerable problem for the PRL.

The difficult economic and political situation of the PRL turned into a good opportunity for decision-makers in South Korea who invariably strived to develop economic contacts with Poland and other Eastern Bloc countries. Less than half a year after Martial Law was enforced, Koreans attempted to attract Poland's attention to favourable loans. Mitchell P. Kobelinski³⁹ and Donald J. Mucha,⁴⁰ two American businessmen with Polish roots, known to the Polish elite of the PRL, were used for this purpose. Kobelinski played a leading role in this respect and he officially appeared as the president of the Kore International Trade & Investment Company, with offices in Chicago, Poland and South Korea. Kobelinski stated that his business partner, Jeung Kwak, after consulting with government circles in Seoul, proposed on their behalf, to grant Poland a loan of 100 million dollars over the next two years, with a repayment within five years.⁴¹

The purpose of the loan was to purchase South Korean products. The Polish side was aware that this was not only a one-off operation but also an element of long-term tactics aimed at encouraging the PRL to initiate trade relations with the Republic of Korea and break North Korea's monopoly on contacts with Poland. Despite this, a decision was made to engage in dialogue while taking precautions to keep North Korea oblivious to the whole matter. To this end, it was assumed that the loan could be granted to a Polish bank by a South Korean bank in cooperation with a company in a third country.⁴² To learn the specifics of the offer, Andrzej Treumann, director of the American branch of Bank Handlowy w Warszawie S.A. arranged to meet on 12 July 1982 with three representatives of Export Import Bank of Korea, as well as with Kobelinski, Mucha and Kwak.⁴³

To the PRL authorities' surprise, before the end of that month Treumann asked the American authorities for asylum. He was then investigated by the CIA and the FBI. Based on leaks from these investigations, on 22 October 1982, The New York Times published on the front page that Treumann on top of his professional duties at the

³⁹ Mitchel P. Kobelinski was connected with the banking and financial sector for many years. He held several positions, such as the administrator of the United States Small Business Administration in years 1973–1976, a member of the President's Economic Policy Board in 1976–1977. He was also the founder and head of Kore International Trade and Investment Company from 1978–1983 [*Who's Who in Polish America*, ed. B. Wierzbiański (New York, 1996)].

⁴⁰ Mucha represented the Unitrex Company, which was founded in the mid-1970s and was meant to deal with the trade of electric and electronic components between Poland and the USA, Canada and Mexico. Unitrex Company, United States Department of Justice, Federal Bureau of Investigation, Chicago, 15 V 1975, https://www.cia.gov/library/readingroom/docs/SCHMIDT,%20LAJOS_0018.pdf, Accessed 8 XI 2019.

⁴¹ AMSZ, Asia-Pacific, 43/86, vol. 2, no. 0–23-1-82, Letter from Mitchell P. Kobeliński to Zdzisław Ludwiczak, 19 V 1982.

⁴² *Ibidem*, Mulicki to the Minister comrade T. Olechowski, Warsaw, 25 V 1982.

⁴³ *Ibidem*, Memorandum from an interview instructed by Commercial Counsel, Minister A. Wójcik, New York, 13 VII 1982.

bank, also collaborated with the PRL's intelligence.⁴⁴ It seems that because of Treumann's defection⁴⁵ who knew the backroom details of this transaction, the deal was off the table. In any case, no documents have been found to prove that the loan was granted to Poland at that time.

In the following months and years, South Korea kept up their efforts, and the economic difficulties of the PRL encouraged its decision-makers to be pragmatic and to set aside any ideological prejudice. Therefore, the rule was adopted that if attractive offers appeared, Poland would undertake economic cooperation with South Korean companies, but only on the territories of capitalist states and without the participation of PRL's official trade institutions. An example of such camouflaged activity was the export of Polish machine tools to South Korea by a Polish-Japanese company. The Ministry of Foreign Affairs assessed that in this difficult era, exporting Polish machines and selling them to South Korea was fully justified. At the beginning of February 1984, the annual revenue from their sales to the Republic of Korea was estimated to amount to two million dollars. To hide the whole deal, Poland first transported machine tools to Japan, where they were adequately masked and then sent to South Korea.⁴⁶

In the 1980s there were more similar contracts made with South Korea – secret and hidden from North Korea's eyes. According to data from the South Korean press in which the Office of Commercial Council in Tokyo referred to in its memorandum, the Republic of Korea in 1986 exported goods to Poland worth 12.7 million dollars. As part of trade with European socialist countries with which South Korea did not have diplomatic relations, this placed Poland in third place. The German Democratic Republic was the leading importer in this group, with purchases amounting to 90.1 million dollars followed by the Soviet Union, which in 1986 purchased goods worth 64.8 million dollars.⁴⁷

NEW GEOPOLITICAL REALITIES AND A BREAKTHROUGH

In the 1980s, South Korea strived even more to establish economic and political relations with communist countries than in the previous decade. In the second half of the decade such policy began to be called *nordpolitik*. On the one hand, the goal was to increase the significance of the Republic of Korea in the world, and on the other, to

⁴⁴ H. Blum, "A Key Polish Banker Defects; Linked to Spying For Warsaw", *The New York Times* 22 X 1982, 1. Indeed, since 1978 Treumann cooperated with civilian intelligence of communist Poland (Department I of the Ministry of Internal Affairs) [AIPN, 01917/104, Memorandum regarding defection of former representative of Bank Handlowy in New York Andrzej Treumann, Warsaw, 13 VIII 1982, pp. 11–12 (pdf file)]. As a result of defection he was sentenced in absentia to 25 years imprisonment by the Court of the Warsaw Military District on 6 XII 1983 (*ibidem*, 2901/1, General information (reconstructed) file of the "C" Bureau of the Ministry of Internal Affairs, Mkr-2).

⁴⁵ Treumann's decision to break ties with the Polish People's Republic and stay in the West was not an isolated case during Martial Law. The most known cases of Polish government officials who did not return to the PRL were the Ambassador to the USA, Romuald Spasowski and the Ambassador to Japan, Zdzisław Rurarz.

⁴⁶ AMSZ, Asia-Pacific, 29/87, vol. 2, no. 0–23-1-84, Majewski to Tomaszewski, Warsaw, 1 II 1984, p. 4; *ibidem*, Cable. Department II to Chabasiński in Tokyo, Warsaw, 29 XI 1984, p. 2.

⁴⁷ Archiwum Akt Nowych [The Archive of Modern Records] (hereinafter: AAN), Central Committee of the PZPR, Foreign Department, LXXVI-819, Trade exchange between Poland and South Korea and Taiwan, III 1988.

isolate the North Korean regime in the international arena.⁴⁸ ROK's president Roh Tae-woo (1988–1993) believed that the besieged North Korean regime would be more eager to reunite the peninsula on South Korean terms. According to his vision, unification would be a second stage of *nordpolitik* and final one would be extending South Korea's living and cultural sphere to the Yanbian and Yeonhae regions.⁴⁹ Up to today, only the first phase of his plan has been fulfilled.

In the 1980s, from South Korea's point of view, recognition by the Soviet Union would be the most significant for increasing the country's prestige, but the smaller communist countries were still constant objects of its interest. Due to internal conditions and its obligations towards North Korea, the Soviet Union was not a leader in the Eastern Bloc in developing relations with Seoul.⁵⁰ At the same time, the USSR did not oppose their European satellite countries making closer contacts with South Korea. The fact that Moscow slowly but surely was opening up to relations with Seoul only strengthened other bloc countries in their strategy of rapprochement with the ROK. The statement made by Mikhail Gorbachev in Krasnoyarsk on 16 September 1988 was one of the main arguments for the countries of the Eastern Bloc in favour of continuing rapprochement with South Korea as well as a propaganda tool for the ROK authorities. On this day, the Soviet leader publicly announced for the first time that his country is open to developing economic contacts with the Republic of Korea.⁵¹

In mid-September 1987, the leaders of the PRL decided to revise their current attitude towards South Korea. They clearly stated that South Korea was a potentially attractive economic partner and that other Eastern Bloc countries were also opening up to trade with the ROK. Thus, Poland did not jump ahead of the pack but followed a certain already set path. With this in mind, Poland followed the guidelines set out by the state authorities whereby working contacts and cooperation at an economic and commercial level were allowed and in some economically justified cases, direct contacts of Polish enterprises with Korean ones were also permitted. Additionally, visa regulations were liberalised, ships of the Polish Ocean Lines (*Polskie Linie Oceaniczne*) were granted permission to call at the port of Busan and Polish ships could also be repaired at South Korean shipyards. A decision was also made to create a branch of the Polish-Japanese company "Agropol" in Seoul, which began operating in February 1988.⁵²

The abovementioned decision was made to help intensify trade with South Korea in the long term. In the following months, however, it turned out that a formal decision to open up to economic contacts with South Korea was not enough for a significant breakthrough in this regard. In July 1988, the Minister of Foreign Economic Cooperation Władysław Gwiazda reported to the state leadership that the current commercial contacts

⁴⁸ S. Radchenko, *Unwanted Visionaries. The Soviet Failure in Asia at the End of the Cold War* (New York, 2014), p. 206.

⁴⁹ Cha Jung-Mia, "Analysis of the Implementation of South Korea's Nordpolitik in 1970s–1990s," pp. 87–88.

⁵⁰ S. Radchenko, *Unwanted Visionaries*, pp. 222, 228–229.

⁵¹ *Ibidem*, p. 222.

⁵² AMSZ, Asia-Pacific, 24/92, vol. 8, no. 22–2–88, Memo on Poland's relations with South Korea, Warsaw, 8 XI 1988.

were connected primarily to machinery, electronics and chemical industries, but were rather episodic. Gwiazda saw the potential for significant development and initiation of wider industrial cooperation. In his opinion, acquiring mutual knowledge about market specifics was necessary for intensification of bilateral trade links. Therefore, in spring 1988 when the Korea Trade-Investment Promotion Agency (KOTRA) proposed opening its agency in Poland and also the Polish Chamber of Foreign Trade branch in Seoul, Gwiazda considered these ideas as fully justified. He recommended Tadeusz Żyłkowski, the head of Polish Chamber of Foreign Trade to begin negotiations in that matter.⁵³

Meanwhile, in accordance with the earlier decision, Poland sent their sports representation to the Olympic Games in Seoul, which took place between 17 September and 2 October 1988. This was a good opportunity to establish contacts and conduct informal talks with representatives of the South Korean political and business elite. During the games, Andrzej Majkowski, the Deputy Director of the 2nd Department in the Ministry of Foreign Affairs, held several important meetings. He had the opportunity to talk to the Director-General for Economic Affairs of the ROK's Ministry of Foreign Affairs (MOFA) and the Director of the Department of Eastern European Countries of the ROK MOFA as well as with the President of the KOTRA, Lee Sun-Ki and finally, with the presidents of three leading South Korean companies.

Representatives of the South Korean Ministry of Foreign Affairs implied explicitly to Majkowski that they would like both countries to establish diplomatic relations in the long run. In return, they promised to grant favourable loans, encourage Korean companies to invest in Poland and to assist in exporting products manufactured in Poland by these companies to third markets. Probably, to make the right impression and achieve the desired effect, South Korean officials made promises towards Poland in the broader context – a dialogue and development of economic and political contacts with China, the Soviet Union and its European satellites. They referred to the important speech by Gorbachev in Krasnoyarsk, where he declared openness to economic contacts with the Republic of Korea. They also recalled Hungary's case, where the future loans and economic cooperation were inseparably connected with establishing diplomatic relations. Having realised that without this link, the contribution of South Korea to the Polish economy may be smaller than expected, the Deputy Minister of Foreign Affairs, Jan Majewski concluded to the state authorities to consider the exchange of permanent diplomatic missions equipped with consular and diplomatic powers. Polish delegates did not want to inform North Korea about these meetings with the ROK's officials so they requested that Seoul did not inform the media about political talks held during the Games.⁵⁴

The Olympic Games in Seoul ended on 2 October 1988. A day later, the KOTRA delegation began a five-day visit to Poland. During the talks, both sides confirmed their

⁵³ *Ibidem*, no. 20–1-88, Urgent memo on economic relations with South Korea, Warsaw, 20 VII 1988.

⁵⁴ *Ibidem*, Information memo regarding talks of representatives of the Ministry of Foreign Affairs in South Korea (during the Seoul Olympics), Warsaw, 6 X 1988. Over decade later Andrzej Majkowski recalled his visit to South Korea during the Seoul Olympics and further negotiations in a short article (A. Majkowski, "Geneza nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Republiką Korei", *Azja-Pacyfik* 2000, no. 3, p. 133).

willingness to open their offices in the partner country.⁵⁵ Tadeusz Żyłkowski went to Seoul at the end of November 1988 to sign the earlier agreed cooperation agreement between the KOTRA and the Polish Chamber of Foreign Trade. Furthermore, his task was to talk about South Korea possibly granting loans to Poland in the future. Żyłkowski and the president of KOTRA Sun-Ki Lee signed the agreement on 25 November 1988. Moreover, within those few days Żyłkowski held many talks with representatives of the South Korean Ministry of Foreign Affairs and Ministry of Trade and Industry as well as heads or top representatives of large companies, including Samsung, Daewoo, Hyundai, Ssang-yong and Lucky Gold Star. During all these talks, he reassured potential partners that the Polish government led by Mieczysław Rakowski had already set the goal of speeding up economic reforms aimed at decentralising and developing a market economy and opening up to business contacts with other foreign countries.

Korean interlocutors expressed satisfaction with the trade contacts developing between the two countries and, as during the prior talks with Majkowski, they saw a broader context in developing relations with communist countries. They informed Żyłkowski that the South Korean government was creating a special fund to finance trade with Eastern Europe, which in 1988 amounted to 230 million USD, and by 1990 would increase to 500 million USD. They declared that the loan interest rate of this fund would be set at only 4 per cent. Representatives of government departments made it quite clear that they treated Żyłkowski's visit as a breakthrough, but they would not like this relationship be limited to trade only. One of the directors in the Korean MOFA Hyung-Ki Min directly asked Żyłkowski to forward a proposal to Warsaw to establish unofficial relations and arrange a meeting of delegates from both Ministries of Foreign Affairs, either in Seoul or in Warsaw.

An interesting element of the report of the President of the Polish Chamber of Foreign Trade is the information on the economic contacts of Central and Eastern European states with the government and South Korean businesses. This proves in many ways that the policy of those countries towards the Republic of Korea was a reference point for decision-makers in Poland. Moreover, the wording used by Żyłkowski indicates that, in the late 1980s, Poland did not want to stay behind and even competed with Eastern Bloc partners for Korean loans and potential investments. It was rightly assumed that the ROK's funds for investment in the region were limited and prompt action was required to ensure Poland received as much funding as possible before it was directed elsewhere. The president of the Polish Chamber of Foreign Trade concluded in his report: "The signing of the agreement between the Polish Chamber of Foreign Trade and KOTRA levelled out possible opportunities for economic cooperation of South Korea when compared with the USSR and Bulgaria and even gives Poland a certain advantage, for a short period of time, over the CSRS and GDR."⁵⁶ Żyłkowski and his co-workers kept themselves up to speed and, reporting from South Korea to the Ministry of Foreign Affairs, Żyłkowski

⁵⁵ AMSZ, Asia-Pacific, 24/92, vol. 8, no. 22–2-88, Memo on Poland's relations with South Korea, Warsaw, 8 XI 1988.

⁵⁶ *Ibidem*, no. 23–4-88, Report on stay in South Korea on 24–28 XI 1988.

also announced that on 30 November KOTRA signed a cooperation agreement with the Bulgarian Chamber of Commerce and Industry and another one with the Soviet Union on 2 December.⁵⁷

Based on Żyłkowski's findings and conclusions, the Ministry of Foreign Affairs and Ministry of Foreign Economic Cooperation, at the end of December 1988, recommended that the state leaders took further steps in preparing the ground for deeper cooperation with South Korea. These were accepted and its intention was to primarily improve the development of trade, as this was Poland's main interest. Ministries' reps also suggested that depending on the further development of contacts and possible future benefits, the authorities should also consider implementing the "Hungarian option".⁵⁸

In September 1988, the Hungarian Ministry of Foreign Affairs informed diplomats from the Eastern Bloc states that in the near future Hungary would establish diplomatic relations with the Republic of Korea, justifying this step with openness and realism of their foreign policy.⁵⁹ North Korea reacted harshly to it, calling Hungary's actions "a betrayal for a few miserable pieces of silver, interfering with the internal affairs of the Korean nation, questioning the status of the DPRK as the only legitimate Korean state, a betrayal against the unification of the Peninsula, and favouring its division on two Korean states".⁶⁰ In early November 1988, Kim Pyong-il, a son of Kim Il Sung, departed suddenly on a specially arranged plane from Budapest. He had been the DPRK's ambassador for only a few weeks prior to leaving.⁶¹ After Hungary and the Republic of Korea finally established their diplomatic relations on 1 February 1989,⁶² North Korea demanded that Hungary brought their diplomatic representation down to the rank of chargé d'affaires, which really meant the Hungarian ambassador leaving North Korea.⁶³

Meanwhile in Poland, following acceptance of the proposals of the Ministry of Foreign Affairs and the Ministry of Foreign Economic Cooperation based on Żyłkowski's report, a coordinating team for contacts with South Korea was established and met for the first time on 30 January 1989. The team comprised of representatives of the Foreign Department of KC PZPR, the MSZ, the Ministry of Foreign Economic Cooperation and the Polish Chamber of Foreign Trade. Their work and arrangements were to be strictly confidential. The members of this group urged to set up the Polish branch of Chamber of Foreign Trade office in Seoul as soon as possible, so that its management could, by June

⁵⁷ *Ibidem*, Tadeusz Żyłkowski to the Minister of Foreign Affairs, Tadeusz Olechowski, Warsaw, 7 XII 1988.

⁵⁸ *Ibidem*, Urgent memo on the outcomes of the visit of the President of Polish Chamber of Foreign Trade, Tadeusz Żyłkowski in South Korea (24–28 XI 1988), Warsaw, 13 XII 1988.

⁵⁹ *Ibidem*, 25/92, vol. 4, no. 0–2413-1-88, Cable No. 3843 / III / 2452, Budapest, 13 IX 1988, p. 2.

⁶⁰ *Ibidem*, No. 0–2413-5-88, Cable No. 4229 / III / 2524, Pyongyang, 20 IX 1988, p. 17

⁶¹ *Ibidem*, Cable No. 2276 / IV / 3042, Pyongyang, 11 XI 1988, p. 9.

⁶² According to recently declassified South Korean diplomatic documents, Hungarian negotiators asked to execute half of pledged 250 million USD bank loans as a precondition to the forging of diplomatic relations. In December 1988, eight banks in ROK signed loan contracts with Hungary's central bank (Ahn Sung-mi, "S. Korea provided \$125m in loans to Hungary in 1989 for diplomatic relations", *The Korea Herald*, 31 III 2020 <http://www.koreaherald.com/view.php?ud=20200331000895>, Accessed 3 VII 2020).

⁶³ AMSZ, Asia-Pacific 3/94, vol. 3, no. 0–2413-1-89, Cable No. 1803 / I / 266, Warsaw, 3 II 1989, p. 50.

1989 at the latest, find out exactly what loans South Korea could grant to Poland, learn about their investment plans and conditions of selling selected technologies to PRL.⁶⁴

At the beginning of February 1989, Lee In Suk, the director of the KOTRA office in Hamburg, visited Warsaw. He was also authorised by the South Korean government to conduct negotiations with Poland. Lee In Suk held talks with representatives of the MSZ and the Ministry of Foreign Economic Cooperation, who initially declared their readiness to talk about establishing diplomatic relations between the two countries and they also presented the economic and financial expectations of the Polish authorities. Lee declared that in a short time he would advise on who would come to Warsaw for secret negotiations regarding diplomatic relations and loans for Poland.⁶⁵ Before these talks took place, KOTRA had already set up its office in Warsaw in April 1989 and the Polish Chamber of Foreign Trade had established its branch in Seoul.⁶⁶

At the turn of May and June 1989, South Korean Deputy Foreign Minister Hong Soon Young travelled to Warsaw for secret talks. He promised that if diplomatic relations between the two countries were established, the Republic of Korea would grant government loans to Poland amounting to 400 million dollars. He also gave assurances that the official financial engagements of the South Korean government in Poland would encourage private companies to invest in Poland. At the same time, the Korean diplomat rejected the intermediate solution, which was establishing consular relations only, suggested by Polish negotiators.⁶⁷

Having read the arrangements made during the negotiations, Prime Minister Mieczysław Rakowski informed the MSZ that he “deemed it appropriate to establish diplomatic relations with the Republic of Korea to secure Poland’s economic interest”. At the same time, he accepted to apply further actions leading to achieving this very goal.⁶⁸ Before further negotiations with the South Koreans, at the end of July 1989, the Polish Ministry of Foreign Affairs made sure that Moscow did not raise any objections to these plans.⁶⁹

The last round of talks on conditions of establishing diplomatic relations between Poland and the Republic of Korea were held between 18 and 20 September, 1989 in Seoul. Poland was represented by Andrzej Majkowski, the Deputy Director of 2nd Department in the MSZ, Paweł Zawistowski, the Deputy Director of 2nd Department in the Ministry of Foreign Economic Cooperation, and Jacek Czabański, the adviser to the Minister of Finance. Their task was to negotiate the most favourable conditions for loans and South Korean investments in Poland in exchange for which Poland was to agree to establishing

⁶⁴ AAN, KC PZPR, Foreign Department, LXXVII-48, Record of the meeting of the Coordinating Team for contacts with South Korea on 30 I 1989, Warsaw, 31 I 1989.

⁶⁵ AMSZ, Asia-Pacific, 3/94, vol. 3, no. 0-22-1-89, To Comrade Prime Minister, M. F. Rakowski, Warsaw, 6 II 1989, p. 5.

⁶⁶ A. Majkowski, “Geneza nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Republiką Korei”, p. 133.

⁶⁷ AMSZ, Asia-Pacific, 3/94, vol. 3, no. 0-22-1-89, Urgent memo regarding the establishment of diplomatic relations with the Republic of Korea, Warsaw, 5 VII 1989, pp. 13-14.

⁶⁸ *Ibidem*, Secretary of the Prime Minister, Edmund Pawlak to Jan Majewski, Deputy Minister of Foreign Affairs, Warsaw, 12 VII 1989, p. 12.

⁶⁹ *Ibidem*, Urgent memo regarding the establishment of diplomatic relations with the Republic of Korea, Warsaw, 24 VIII 1989, p. 17.

full diplomatic relations. Finally, the Republic of Korea committed itself to grant loans to Poland amounting to 450 million dollars for a duration of five years.⁷⁰

The formal establishment of diplomatic relations between Poland and the Republic of Korea took place in Seoul on 1 November 1989. The protocol was signed by Korean Foreign Minister, Choi Ho-joong and Polish Deputy Minister of Foreign Affairs, Jan Majewski. Simultaneously, the following agreements were signed: on the promotion and mutual protection of investments, a commercial agreement, and an agreement on loan guarantees and loans for the aforementioned amount. Moreover, the Polish delegation was received by the President of the Republic of Korea, Roh Tae-woo.⁷¹ At that point, Poland became the second country, after Hungary, of the Cold War Eastern Bloc to establish diplomatic relations with Seoul.

The final stage of negotiations and finalising the entire process with the establishment of diplomatic relations took place in a new political reality. As of 24 August 1989, Tadeusz Mazowiecki became the first non-communist prime minister since the end of World War II. Krzysztof Skubiszewski, not associated with any political group, became the Minister of Foreign Affairs.⁷² The new government was pragmatic about relations with South Korea and counted on the benefits of prospective loans and investments which was reflected in Skubiszewski's parliamentary expose, delivered on 26 April 1990.⁷³

NORTH KOREA AND THE POLISH-SOUTH KOREAN RAPPROCHEMENT

The North Korean authorities anxiously watched intensifying contacts between South Korea and the communist states in Europe. The DPRK, which once had a monopoly in this respect, tried very hard to maintain the status quo. With each passing day, however, it became more and more difficult, and after Hungary's decision to establish diplomatic relations with South Korea, it was even harder for the DPRK to reverse this unfavourable trend.

The deputy Minister for Foreign Affairs, Jan Majewski was the one to inform the North Korean ambassador in Poland about the plans of opening trade agencies in Warsaw and Seoul. This message was passed on to the ambassador during the talks on 21 October 1988.⁷⁴ North Korea, however, did not give up and exerted further strong pressure on

⁷⁰ *Ibidem*, Instruction for a group of experts going to Seoul to conduct negotiations on establishing diplomatic relations with South Korea, Warsaw, 1 IX 1989, p. 1–2; *ibidem*, Andrzej Majkowski to Z. Dembowski, the Director of the Human Resources and Training Department in the MSZ, Warsaw, 6 IX 1989; *ibidem*, 7/96, vol. 4, no. 242–1–91, Memo on the relations between the Republic of Poland and the Republic of Korea, Warsaw, 8 IV 1991.

⁷¹ A. Majkowski, "Geneza nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Republiką Korei", pp. 133–134

⁷² A. Dudek, *Historia Polityczna Polski 1989–2005* (Cracow, 2007), pp. 55–58.

⁷³ Sejm expose of the Minister of Foreign Affairs of the Republic of Poland, Krzysztof Skubiszewski, Warsaw, 26 IV 1990, https://www.cvce.eu/content/publication/2006/3/28/6a0b3b70-0545-43ce-be95-59e1c0cd825c/publicable_en.pdf, Accessed 10 XI 2019.

⁷⁴ AMSZ, Asia-Pacific, 24/92, vol. 8, no. 22–2–88, Memo on Poland's relations with South Korea, Warsaw, 8 XI 1988.

Poland to abandon their plans. In order to persuade Poland to revise their plans, Deputy Minister of Foreign Affairs of the DPRK, Li In Giu stayed in Warsaw between 17 and 21 November 1988. His mission turned out to be ineffective and a few days later the President of the Polish Chamber of Foreign Trade signed an agreement of exchanging commercial offices with KOTRA in Seoul. Upon hearing this, the DPRK embassy asked for their charge d'affaires to be received in the Polish MSZ. In an over an hour long conversation in the Ministry of Foreign Affairs with Stanisław Stawiarski, the Director of the 2nd Department, the DPRK diplomat firmly stated that North Korea could not accept the announced exchange of trade offices between Poland and South Korea. Also, the Korean charge d'affaires appealed again to the Polish authorities to revise their plans and to block any interpersonal contacts between South Korea and Poland. The conversation could not have had the intended effect as it was up against the decisions already taken at the very top of the PRL's government. Parallel to these attempts, the DPRK embassy in Poland made similar efforts at the Ministry of Foreign Economic Cooperation. These, too, were unsuccessful.⁷⁵

Over the next few months throughout 1989, North Korean officials in Pyongyang and DPRK diplomats in Warsaw on many occasions made strenuous efforts to dissuade Poland from considering deepening cooperation with South Korea, and in particular establishing diplomatic relations with the ROK. Numerous sources indicate that Kim Il-sung and his advisors particularly hoped that they would be able to put pressure on Wojciech Jaruzelski. The then-First Secretary of the KC PZPR visited North Korea twice, first in 1977 as the Minister of National Defence, and then in 1986 as the head of state. The latter was a response to Kim Il-sung's visit in 1984. So both communist leaders had enough time to get to know each other and Kim Il-sung tried to appeal to and make use of those encounters.

It seems that appealing directly to Jaruzelski was a good choice. Jaruzelski was very sceptical about the South Korean offer to Hungary. On 10 October 1988, during a meeting of the Secretary of KC PZPR, he expressed his opinion that it was hard to believe that the ROK could grant Hungary 600 million USD loans and other financial support. What is more, he doubted the Americans would allow the ROK to help Poland in its economic recovery from the crisis. And last but not least, Jaruzelski was very sensitive about relations with the DPRK. He did not want to weaken Polish-North Korean ties and underlined that the Hungarians had made a mistake by not consulting their politics towards the ROK with the DPRK.⁷⁶

North Korean officials and diplomats on various occasions began to request that Wojciech Jaruzelski would pay at least one day visit to North Korea during his planned visit to China at the end of 1989. According to North Korean officials, the fulfilment of this request "would dispel hostile speculations about the alleged, soon to be established

⁷⁵ *Ibidem*, no. 23–4–88, Memo from the conversation with chargé d'affaires of the DPRK, Li Man Sik on 30 XI 1988, Warsaw, 2 XII 1988.

⁷⁶ AAN, KC PZPR, VII/92, Minutes No. 48. Meeting of the Secretary of Central Committee of the Polish United Workers' Party, Warsaw, 10 X 1988, pp. 29–34. I am grateful to Dr. Tomasz Kozłowski for sharing with me this file collection.

diplomatic relations between the PRL and the discredited, puppet-like Roh Tae-woo regime.⁷⁷ Polish diplomats did not make any promises in this respect and continued to delay revealing to the DPRK the actual intentions and goals of the Polish authorities with South Korea.

Poland was ready for a possible downturn of relations with Pyongyang as the economic reckoning proved to be the most important consideration. With a prospective 400 million USD in loans, as well as promises of South Korean investments and an increase in trade, the possible cut in trade with the DPRK, worth 100 million rubles per year,⁷⁸ was not considered as particularly threatening. Also, it was assumed that the main commodity imported from the DPRK, that was magnesite, could be imported in larger quantities from Yugoslavia and Brazil. Furthermore, at the end of August 1989, the Ministry of Foreign Economic Cooperation reported that despite the establishment of diplomatic relations between Hungary and the Republic of Korea, Hungary's trade exchange with North Korea did not experience any perturbations.⁷⁹ Thus, North Korea did not really have any effective arguments to persuade Polish decision makers to change their course of action.

When all key issues regarding the breakthrough in relations with the Republic of Korea were agreed upon, the Deputy Minister of Foreign Affairs, Jan Majewski informed the DPRK ambassador on 17 October 1989 about the intended establishment of diplomatic relations between Poland and the Republic of Korea. The memorandum stated that the economic considerations dictated taking such steps, and that President Wojciech Jaruzelski wished that the decision did not change Poland's attitude towards the DPRK. Poland also committed to maintaining friendly bilateral relations and developing comprehensive cooperation, and constantly supporting the unification of Korea.⁸⁰

In response to this, on 21 October 1989 the Deputy Minister of Foreign Affairs of North Korea expressed regret to the Polish ambassador in the DPRK, Mieczysław Dedo at Poland's intentions. He also stated that Poland's arrangements contributed to the division of the Korean Peninsula and categorically urged the Polish government to withdraw these plans.⁸¹ A day later, on 22 October 1989 the Director General in the office of the President asked ambassador Dedo to forward Wojciech Jaruzelski "a personal, heartfelt plea from Kim Il-sung" to withdraw from the decision to establish diplomatic relations with South Korea. If that were not possible, Kim Il-sung insisted on delaying public announcement in this matter by at least six months.⁸²

The Polish authorities did not intend to reveal their plans, but they tried to neutralise possible retaliation from North Korea as much as possible. When it turned out that the ambassador Pak San Am, who had been in Poland for only two years, would be removed

⁷⁷ AMSZ, Asia-Pacific, 3/94, vol. 3, no. 22-1-98, Cable No. 1324 / II / 927, Pyongyang, 24 IV 1989, p. 38.

⁷⁸ In 1989, the average exchange rate of 1 ruble was 1.52 dollars [J. Kaliński, "Rubel transferowy" [in:] *Systemy walutowe współczesnego świata*, ed. J. Łazor, W. Morawski (Warsaw, 2018), p. 158].

⁷⁹ AMSZ, Asia-Pacific, 3/94, vol. 3, no. 0-22-1-89, Annex to memo 0-9 / D. II / 89, Warsaw, 24 VIII 1989, pp. 18-20.

⁸⁰ *Ibidem*, No. 22-1-98, Cable No. 8748, Warsaw, 14 X 1989, p. 15.

⁸¹ *Ibidem*, Cable No. 0-969 / IV, Warsaw, 21 X 1989, p. 13.

⁸² *Ibidem*, No. 0-22-1-89, Cable No. 0-1001 / IV, Pyongyang, 23 X 1989, p. 11.

from his position and replaced by a new diplomat, the authorities of the PRL decided to accept the suggestion of the Korean-Polish Friendship Society operating in the DPRK and to award him with the Order of Merit of the PRL. The ceremony took place in the office of Jan Majewski, the Deputy Minister of Foreign Affairs on 16 October 1989.⁸³

Another gesture and a signal to North Korea from Polish leaders of their willingness to maintain good relations with Pyongyang was a send off by the President of the PRL, Wojciech Jaruzelski for the departing ambassador, which took place on 27 October 1989. The Polish press only reported about the ambassador meeting with the First Secretary of the KC PZPR, Mieczysław Rakowski, because, as a rule, the President did not receive departing ambassadors and they did not want to set a precedent for this event. The DPRK ambassador told Jaruzelski about Kim Il-sung wishing to meet him, on which the Deputy Minister of Foreign Affairs, Jan Majewski assured the diplomat that efforts would be made to organise it. Just five days after this conversation, on 1 November 1989, came an announcement about the establishment of diplomatic relations between Poland and the Republic of Korea.⁸⁴ Two weeks later, on 15 November 1989, the chargé d'affaires of the Republic of Korea arrived in Warsaw to start organising the diplomatic representation for their country.⁸⁵

Withdrawing the ambassador from Poland who had been on the post for only two years was not the only response of the DPRK to the unacceptable steps of the Polish authorities. Another one was the sudden recall of one hundred and three North Korean students and interns who were residing in Poland at the time. On 6 December the North Korean chargé d'affaires informed the Polish Ministry of Foreign Affairs that the rationale behind this decision was the fear of them being abducted to South Korea.⁸⁶ He added that those students would undergo several weeks of ideological training in North Korea, after which they could continue their studies.⁸⁷ It is not known if they were allowed to continue their studies, but it is certain that they did not return to Poland.

SUMMARY

The establishment of diplomatic relations between Poland and the Republic of Korea was the result of many years of efforts made, above all, by South Korea. These efforts could have gone on for a long time without success, if it had not been for several important factors in the 1980s. First of all, the difficult economic situation of the PRL forced Polish authorities to look for possibilities in acquiring loans, investors and investments in

⁸³ *Ibidem*, no. 0–10-1-89, Cable No. 0–3958 / III, Pyongyang, 23 IX 1989, p. 6; *ibidem*, Cable No. 0–633 / IV, Pyongyang, 14 X 1989, p. 3.

⁸⁴ *Ibidem*, Cable No. 9083, Warsaw, 28 X 1989, p. 1.

⁸⁵ *Ibidem*, no. 0–22-1-89, Cable No. 9606, Warsaw, 17 XI 1989, p. 5.

⁸⁶ Another reason behind the decision about students withdrawal was probably a fear that some students would defect to the West. After opening of the borders between East and West Germany on 9 XI 1989 it would be easier than before.

⁸⁷ AMSZ, Asia-Pacific, 3/94, vol. 3, no. 0–54-1-89, Ciphertext No. 10008, Warsaw, 6 XII 1989, p. 1.

modern technologies. Rapidly developing South Korea was an attractive partner in that respect. Another extremely important issue was the Soviet Union's geopolitical reorientation under Mikhail Gorbachev's leadership and attempts to engage more with Asia to achieve its political and economic goals. The first significant signal of changes was participation of the USSR and its satellite states in the Olympic Games in Seoul. This matter, as well as development of economic contacts, and later the establishment of diplomatic relations with the Republic of Korea, were loyally consulted by the PRL's authorities with Moscow to make sure that it did not veto any of the above.

Over time, the USSR had to focus primarily on their economic recovery, and in this respect South Korea – just as in the Polish case – was seen as a potential investor and source of loans. The authorities of the Republic of Korea, however, have consistently stressed that major economic projects and injection of funds could only be implemented once diplomatic relations were established. In the case of the Soviet Union – unlike Hungary or Poland – negotiations in this matter were more complicated. The Soviet leadership was more concerned with the opinion of the DPRK, their ally on the Korean Peninsula. Also, normalisation of relations with Seoul was opposed by some prominent politicians and some of the military elite.⁸⁸ Protracted negotiations meant that economic aid from Seoul could not be of effective help in resuscitating the collapsing Soviet economy.⁸⁹

The establishment of diplomatic relations with the Republic of Korea had a very negative impact on Poland's relations with North Korea. However, this was not the only reason for worsening relations between Warsaw and Pyongyang. For the totalitarian DPRK, the democratisation of Poland was primarily the reason that led to it losing Poland as a reliable partner. Relations between Poland and North Korea after 1989 are the subject for separate studies. Similarly, more in-depth research is needed on the impact of South Korean investments in the Polish economy, so much awaited by the declining elite of the PRL and initiated in 1993 by the Daewoo investment in the FSO (Warsaw Car Factory). The fact is, however, that over the years South Korea has become an important political and economic partner of Poland in East Asia, and the value of mutual trade in 2018 was 5,432.7 million dollars.⁹⁰ In contrast, trade between Poland and North Korea remains minimal, and political relations are limited to occasional contacts of delegations on a low-and mid-level.

BIBLIOGRAPHY

Archives

Archiwum Akt Nowych

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych

⁸⁸ S. Radchenko, *Unwanted Visionaries*, pp. 222, 228–229.

⁸⁹ *Ibidem*, p. 247.

⁹⁰ *Republic of Korea*, Trade and International Cooperation Department at the Ministry of Labor and Social Policy (compiled study), V 2019, pp. 2–4.

Printed archives

- Sejm Expose of the Minister of Foreign Affairs of the Republic of Poland, Krzysztof Skubiszewski, Warsaw, 26 IV 1990.
- The Korean War Armistice Agreement, Annex, Terms of Reference for Neutral Nations Repatriation Commission*, Panmunjom, 27 VII 1953.
- Unitrex Company, United States Department of Justice, Federal Bureau of Investigation, Chicago, 15 V 1975.

STUDIES

- Ahn Sung-mi, "S. Korea provided \$125m in loans to Hungary in 1989 for diplomatic relations", *The Korea Herald* 31 III 2020.
- Benken P., "Uwagi na temat najnowszych prac dotyczących aktywności Misji Polskiej w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei w latach 1953–1989 oraz możliwości ich uzupełnienia na podstawie nowych źródeł", *Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej* 2013, vol. 14.
- Blum H., "A Key Polish Banker Defects; Linked To Spying For Warsaw", *The New York Times* 22 X 1982.
- Cha Jung-Mia, "Analysis of the Implementation of South Korea's Nordpolitik in 1970s–1990s. Focusing on the Interaction between Environment and Foreign Policy Decision-Making", *Korea Observer* 2020, vol. 51, no. 1.
- Dudek A., *Historia Polityczna Polski 1989–2005* (Cracow, 2007).
- Grala D.T., *Reformy ekonomiczne w Polsce (1982–1989)* (Warsaw, 2005).
- Hańderek M., "Hard Times – Poland and North Korea in the first half of the 1960s" [in:] *Korean Peninsula – Traditions, Culture, Historical Perspectives*, ed. Kim So Young (Sofia, 2019).
- Hańderek M., "Poland and North Korea in the 1980's – from Partnership to Stagnancy" [in:] *Korean Society Today*, ed. A. Fedotoff, So Young Kim (Sofia, 2019).
- Hańderek M., "PRL na straży pokoju w Korei", *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* 2018, no. 10.
- Jonnson G., *Peace-keeping in the Korean Peninsula: The Role of Commissions* (Seoul, 2009).
- Kaliński J., "Rubel transferowy" [in:] *Systemy walutowe współczesnego świata*, ed. J. Łazor, W. Morawski (Warsaw, 2018).
- Kim Bogook, "The Diplomatic Relationship between Hungary and South Korea: 1948–1982" [in:] *Korea and Eastern Europe. Exploring the Past*, ed. A. Fedotoff, Kim So Young (Sofia, 2017).
- Majkowski A., "Geneza nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Republiką Korei", *Azja-Pacyfik* 2000, no. 3.
- Radchenko S., *Sport and Politics on the Korean Peninsula: North Korea and the 1988 Seoul Olympics*, North Korea International Documentation Project, E-DOSSIER 3, XII 2011.
- Radchenko R., *Unwanted Visionaries. The Soviet Failure in Asia at the End of the Cold War* (New York, 2014).
- Role of the NNSC in shaping the security architecture at the Korean Peninsula after signing of the Armistice Agreement* (Seoul: Embassy of the Republic of Poland, 2013).
- Schaefer B., "Overconfidence Shattered: North Korean Unification Policy, 1971–1975", *North Korea International Documentation Project*, Working Paper 2, XII 2010.

Szyc S., "The Relations between Poland and North Korea between 1948 and 1961", *Progress. Journal of Young Researchers* 2017, vol. 2.

Who's Who in Polish America, ed. B. Wierzbiański (New York, 1996).

KEYWORDS

Polish-South Korean relations, Republic of Korea, North Korea, diplomacy, *Nordpolitik*

Between Pyongyang and Seoul – a Rocky Road to Establishing Diplomatic Relations between Poland and the Republic of Korea

The paper presents South Korean efforts to establish economic and political relations with communist Poland which resulted in establishment of diplomatic relations on 1 November, 1989. In the 1970s the Republic of Korea (ROK) decided to initiate contacts with selected communist states in order to find new export markets and to get wider international recognition. It was a part of competition with Democratic People's Republic of Korea (DPRK) for legitimacy. For many years communist Poland ignored South Korean initiatives and continued to maintain diplomatic relations with North Korea. Polish approach to South Korea has changed in the 1980s when communist Poland faced a serious economic crisis and the ROK's economy grew rapidly. The remarkable economic development of South Korea convinced the USSR and its satellites to perceive the ROK as a potential source of credits and investments. Taking into account internal problems and new Soviet policy towards South Korea authorities of communist Poland decided to start trade with the ROK. However, South Korea's representatives declared that the ROK would give credits and invest in Poland only after establishing full diplomatic relations. Prime Minister Mieczysław Rakowski gave a green light to do so, but the final step was made when the government was led by Tadeusz Mazowiecki. Thus, Poland became the second state from the collapsing Eastern Bloc to establish diplomatic relations with the ROK.

SŁOWA KLUCZOWE

stosunki PRL-Korea Południowa, Republika Korei, Korea Północna, dyplomacja, *Nordpolitik*

Między Pjongjangiem a Seulem. Wyboista droga do nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Republiką Korei

Tekst przedstawia, w jaki sposób od lat siedemdziesiątych XX w. Republika Korei zabiegała o nawiązanie relacji gospodarczych i politycznych z Polską Ludową, co ostatecznie zostało sfinalizowane nawiązaniem stosunków dyplomatycznych 1 listopada 1989 r. Korea Południowa w latach siedemdziesiątych zdecydowała się zainicjować kontakty z częścią państw komunistycznych, by zdobyć nowe rynki dla swojego eksportu, a także pozyskać kolejnych partnerów na arenie międzynarodowej. To drugie było elementem rywalizacji z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną o uznanie w świecie. PRL przez szereg lat negatywnie odnosiła się do południowokoreańskich starań i konsekwentnie traktowała KRL-D jako jedyne państwo koreańskie. Sytuacja zmieniła się w latach osiemdziesiątych, gdy Polska Ludowa musiał się mierzyć z coraz większym kryzysem gospodarczym, a Korea Południowa niezmiennie notowała znaczący wzrost gospodarczy. Szybki rozwój Republiki Korei spowodował, że kraje bloku sowieckiego – ze Związkiem Radzieckim na czele – w drugiej połowie lat osiemdziesiątych zaczęły postrzegać ją jako potencjalne źródło kredytów i inwestycji. Biorąc pod uwagę sytuację wewnętrzną oraz nastawienie ZSRR do Korei Południowej, władze PRL otworzyły się na kontakty handlowe z tym państwem. Republika Korei uzależniła jednak obiecane kredyty i inwestycje od nawiązania pełnych stosunków dyplomatycznych. Pozytywną decyzję w tej sprawie podjął rząd Mieczysława Rakowskiego, jednakże finalizacja sprawy nastąpiła już po sformułowaniu gabinetu przez Tadeusza Mazowieckiego. Tym samym Polska stała się – drugim po Węgrzech – państwem rozpadającego się Bloku Wschodniego, które nawiązało stosunki dyplomatyczne z Republiką Korei.

MAREK HAŃDEREK – holds a PhD, and researches in the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Warsaw. He is an Assistant Professor at the Institute of the Middle and Far East of the Jagiellonian University and the author of the book *Unia 1940–1948. Dzieje zapomnianego ruchu ideowego* (Warsaw, 2019). He is currently working on a book concerning Polish participation in the Neutral Nations Supervisory Commission in Korea during the Cold War.

MAREK HAŃDEREK – historyk, doktor, pracownik Biura Badań Historycznych w Centrali Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie oraz adiunkt w Instytucie Bliskiego i Dalekiego Wschodu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor książki *Unia 1940–1948. Dzieje zapomnianego ruchu ideowego* (Warszawa 2019). Obecnie przygotowuje książkę na temat zaangażowania PRL w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei podczas zimnej wojny.

TOMASZ KOZŁOWSKI

Institute of National Remembrance

ORCID: 0000-0002-2354-2342

APPROPRIATION MECHANISMS: THE FUNCTIONING OF “NOMENKLATURA COMPANIES” IN THE PERIOD OF ECONOMIC TRANSFORMATION*

The appropriation of means by *nomenklatura* is one of the topics that has attracted the interest of historians as well as journalists and public opinion. The process of forging political power into control over selected sectors of the economy by the former party and state apparatus has not yet been comprehensively described; although many researchers, including Andrzej Zybertowicz, Jadwiga Staniszkis and Antoni Dudek, have raised this issue before¹. This paper aims to present those aspects of the phenomenon that have been poorly described so far. This material is an extension to and continuation of my earlier publications, which focused on describing the principles of operation of *nomenklatura* companies.² The key element of this study is to analyse two issues: the politics of the communist authorities towards appropriation and the politics of the Mazowiecki government and other solidarity cabinets regarding this problem. An analysis of how those groups made their decisions and how they chose strategies in dealing with the appropriation of means by *nomenklatura* shall make it evident that this phenomenon was, in principle, an unforeseen side effect

* The article was written as a result of the Polish National Science Center grant "Coalition government in Poland in 1989–2001", carried out under the contract UMO-2019/35/B/HS3/02406.

¹ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990* (Cracow, 2014), p. 162 *et seq.*; A. Zybertowicz, *W uścisku tajnych służb. Upadek komunizmu i układ postnomenklaturowy* (Komorów, 1993); J. Staniszkis, *Ontologia socjalizmu* (Warsaw, 1989); J. Staniszkis, *Postkomunizm. Próba opisu* (Gdańsk, 2001). See also W. Kieżun, *Patologia transformacji* (Warsaw, 2011); J. Tittenbrun, *Upadek socjalizmu realnego w Polsce* (Poznań, 1992); *idem*, *Z deszczu pod rynnę. Meandry polskiej prywatyzacji*, vol. 1–4 (Poznań 2007).

² T. Kozłowski, "Spółki nomenklaturowe – patologia polskiej transformacji" [in:] *Brudne wspólnoty. Przestępczość zorganizowana w PRL w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, ed. K. Nawrocki, D. Wicenty (Gdańsk–Warsaw, 2018), pp. 98–111. As this text is intended for English speaking reader, it will include basic definitions and basic data published in the text from 2018. The main content, however, concerns other issues.

of economic reforms rather than the result of planned actions. The extension and partial revision of previous findings was possible through a very thorough archival query. The query first covered the documentation from the operation of the control apparatus, that is the Security Service (*Służba Bezpieczeństwa*, SB), the Supreme Chamber of Control (*Najwyższa Izba Kontroli*, NIK) and the General Prosecutor's Office. Then, I studied the materials produced by the Sejm and Senate committees, the Citizens' Parliamentary Club (*Obywatelski Klub Parlamentarny*, OKP), associated Solidarity politicians who joined the parliament as a result of elections in June 1989, and the Council of Ministers.³ Since the topic of appropriation by the *nomenklatura* was studied by journalists, this publication also contains references to the press releases from the early 1990s.

APPROPRIATION AND NOMENKLATURA COMPANIES: DEFINITIONS OF THIS PHENOMENON

I consider the so-called *nomenklatura* company (*spółki nomenklaturowe*) to be the main tool for the appropriation of means during the transformation period. In my research I used the following definition: "[...] a company that was closely related to a state-owned enterprise, and its shareholders were the management of that enterprise as well as members of the party and state apparatus (or members of their families), connected by political party codependence, and administrative or social ties. The actual purpose of establishing and operating the *nomenklatura* company was to use its potential by the company's management to derive personal benefits at the expense of state-owned enterprises".⁴

Nomenklatura companies usually had two key business schemes. In the first one, the company functioned as a sales agent setting a high margin. In the second scheme, the production plant (enterprise) could make real assets, machinery or specialised equipment available, or sell them, to that company at a low enough price.⁵ In extreme cases, this led to a free transfer of ownership of the state-owned production plants to private entities.

The legality of such activities was a key aspect.⁶ The term "*nomenklatura* companies" was not defined on legal grounds. Undoubtedly, this was a pathological phenomenon but it was not illegal from the point of view of the law in force in 1989 and 1990. Experts in commercial and criminal tax law have brought attention to this problem.⁷ Oktawia Górniok noted: "we are observing some pathological economic behaviours conceived at the earliest stages of market economy, not known in its stabilised systems and not

³ They have not yet been analysed by historians, with the exception of Prof. A. Dudek, who referred to selected entries in the meetings of the Cabinet Council.

⁴ T. Kozłowski, "Spółki nomenklaturowe", p. 100.

⁵ Such situation was possible due to the lack of specialists and established valuation procedures. As Jerzy Dynier explained: "There are practically no auditors in our country who would be able to make those valuations. They don't do them properly or do it in such a way that they underestimate the value of those assets". One can also suspect that some of them were simply fraudulent (Biblioteka Sejmowa [The Sejm Library] (hereinafter: BS), Minutes of the meeting of the Committee on the Economic System, Industry and Construction, 28 VII 1989, p. 10).

⁶ A. Zawłocka, "Zmowa milczenia", *Tygodnik Solidarność* 1990, no. 47.

⁷ W. Modzelewski, "Spółka równoległa", *Życie Gospodarcze* 1991, no. 21.

criminalised by the Polish legislation, thus undeniably harming the overall economic interest of society".⁸ At the end of 1989, the Prosecutor General's Office commissioned extensive audits of those companies, but at the same time their spokesperson pointed out that the term *nomenklatura* companies is a journalistic term, not a legal one and that "the Prosecutor's office is only interested in whether the companies operate within the law or outside of it".⁹ However, it is thanks to these commissioned audits that we have the only reliable statistics showing the scale of this phenomenon.

Between January and November, 1989 the audit identified a group of 1,593 entities under suspicion of appropriation activities. We can determine their geographical distribution – the *nomenklatura* companies were established throughout the country (except for the Krosno province). By far, the highest number was identified in the Gdańsk region (240), followed by Katowice (152), Warsaw (140), Łódź (94), Bydgoszcz (64), Szczecin (56) and in Kraków (49). The least were identified in the Ciechanowski region (1), Chełm (3), Olsztyn (7), Suwałki (6), Zamość and Przemyśl (9). The remaining ten *nomenklatura* companies were found in Opolskie. According to these estimates, 700 directors and deputy directors, 300 plant managers and chief accountants, 580 presidents of cooperatives, cooperative associates and board members, 66 employees of state administration (including 9 provinces, 57 presidents and heads of cities and municipalities) were involved (to a various degrees) in these activities. Additionally, about 80 representatives of political, social and professional organisations also participated. It is worth noting that from a legal point of view, the only problem was the public servants' participation in running those companies. This was the case in 31 out of 49 provinces. A drastic violation of law was committed by voivods and deputy voivods who were shareholders in companies in: Bydgoszcz (2), Częstochowa (1), Jelenia Góra (1), Kielce (1), Siedlce (2) and Tarnów (2). Departmental directors of provincial offices were also represented in large numbers. The record holder was the Toruń province, where head authorities of cities and boroughs held posts in ten *nomenklatura* companies, and in the other two, heads of departments of provincial offices also held posts.¹⁰

From a legal point of view, it was not the activity of the communist party members, social organisations or the factories' management that was problematic; they were the driving force of *nomenklatura* companies. It was the executives who were always the core of these initiatives, working together with senior staff (chief accountants in particular), additionally supported by members of other sectors of the *nomenklatura*. That is why the slogan "propertisation of *nomenklatura*" was coined and has since been associated with the functioning of those companies.¹¹

⁸ O. Górniok, "O przestępczości gospodarczej w okresie przechodzenia do gospodarki rynkowej", *Przegląd Sądowy* 1992, no. 5–6, pp. 7–8.

⁹ J. Kępka, "Przestępczość gospodarcza: spółki", *Przegląd Techniczny* 1991, no. 10.

¹⁰ The above paragraph is taken from my previously mentioned article (T. Kozłowski, „Spółki nomenklature”, pp. 142–162).

¹¹ The term "propertisation of *nomenklatura*" [uwłaszczenie *nomenklatury*] (sometimes also translated as "enfranchisement") is used here to describe the process of the "economic enfranchisement" of *nomenklatura* members thus giving them right to own and manage state properties and assets (from state owned enterprises). Otherwise the term "appropriation" is used throughout this paper to describe the negative and detrimental practi-

In the colloquial language of the late 1980s, the *nomenklatura* was synonymous with the political elite, which is not entirely adequate.¹² From a sociological point of view, one can speak of a specific group which emerged as a result of a specific cadre system in place. One of the simplest definitions of *nomenklatura* was proposed by Andrzej Paczkowski. In his opinion, this was “a list of positions that must be decided (or approved) by the appropriate party body. This also meant persons (members of the *nomenklatura*) who held one of the positions on the *nomenklatura* list or were on the cadre reserve list”.¹³ The *nomenklatura* system covered a constantly growing number of positions throughout the years: in Stalinist times about 70,000; around 130,000 in Gierek’s decade; and in the late eighties over 270,000 positions were filled through this system. This was the peak moment as in 1988 measures were taken to reduce the activity of this system.¹⁴

It should be clearly stated that – contrary to common understanding – this was not a homogeneous group. First, the *nomenklatura* covered various levels: from central to local, from the few but key *nomenklatura* of the Central Committee, through provincial committees, to the most numerous *nomenklatura* of even lower levels. Secondly, it controlled various areas of the state. Stanisław Ehrlich identified five types of *nomenklatura* in the following areas: army, security, party apparatus, state apparatus and economic. When it comes to the issue of appropriation, the economic *nomenklatura* deserves the most attention. It seems that it was the economic *nomenklatura* that was the most important – although not the only – beneficiary of this enfranchisement. As Ehrlich noted: “the economic *nomenklatura* had strong clout over the centre, as well as the ability to influence all echelons of the party and state departments (mainly administration). They had goods at their disposal that were not in direct control of any other *nomenklatura* department”.¹⁵ Moreover, it seemed that in the 1980s the position of the economic sector of the *nomenklatura* was further strengthened.

Jacek Tarkowski pointed out that the *nomenklatura* system was subject to evolution which was accelerated by and connected to the economic crisis in the seventies, the emergence of “Solidarity” and the declaration of martial law. All these events had a negative effect on the party but at the same time strengthened the economy which was

ces of the *nomenklatura* through their uncontrollable appropriation of state-owned property and assets. One needs to mention that the Polish term *uwłaszczenie* does not have a precise English translation.

¹² The issue of the relationship between the *nomenklatura* and the elite is complicated and still awaiting a reliable and comprehensive study. An interesting typology was presented by A. Podgórecki, “The Communist and Post-Communist Nomenklatura”, *Polish Sociological Review* 1994, no. 106, pp. 111–123. See also “Elita PPR i PZPR w latach 1944–1970 – próba zdefiniowania” [in:] *Elity komunistyczne w Polsce*, ed. M. Szumiło, M. Żukowski, (Warsaw–Lublin, 2015), pp. 34–60. There were also interesting press releases on this subject, including J. Turowicz, “Nowa nomenklatura”, *Tygodnik Powszechny* 1990, no. 19; A. Wakar, “Totalny system łupów”, *Tygodnik Powszechny* 1990, no. 27.

¹³ A. Paczkowski, “System nomenklatury kadr w Polsce 1950–1970”, *Czasy Nowożytne* 2000, vol. 8 (9), p. 21.

¹⁴ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*, p. 128; “Drzwi obrotowe (z dr. Jackiem Tarkowskim rozmawiają Anna Bilska i Stefan Marody)”, *Konfrontacje* 1989, no. 7/8, p. 20. *Vide* “From feudalism to capitalism? [An interview with Jacek Tarkowski]”, *Uncaptive Minds* 1989, no. 5, p. 15–16; J. Tarkowski, “Nomenklatura”, *Gazeta Wyborcza* 3 V 1991.

¹⁵ S. Ehrlich, “Nomenklatura – przykład Polski (Próba analizy normatywno-porównawczej)”, *Państwo i Prawo* 1991, vol. 12, p. 30.

crucial when faced with the upcoming reforms. In this segment of the *nomenklatura*, many people used their power and experience to prepare for the introduction of a mixed economy or indeed, a market economy.¹⁶ One could postulate the theory that this was conducive to the erosion of the authoritarian system, because the party leadership was forced to make concessions to two groups. They had to share power with the political opposition and parts of the *nomenklatura* needed to be allowed to capitalise on its political position.¹⁷ This process intensified as the system weakened when members of the *nomenklatura* more vigorously implemented their individual survival strategies. As Andrzej Konopko from the Personnel Department of the Central Committee of the Polish United Workers' Party (KC PZPR) rightly noted: "Now everything has changed [...] I do not deny that some of the staff, out of concern for their and their family's uncertain future, must make all sorts of deals".¹⁸ However, members of the economic *nomenklatura* were in the most privileged position. Representatives of other divisions of the *nomenklatura* were to be specially protected if they participated in these undertakings.¹⁹

Sociological research clearly indicates that the mid-level management of the economic sector was the largest beneficiary of regime changes and managed to take a privileged position in business for many years.²⁰ However, the question remains whether it was the effect of appropriation or rather, the result of a specific position that the economic *nomenklatura* started from. It had social networks, experience and a position that made it possible to profit from western investments in Poland. Probably both of these explanations are correct and describe a fragment of reality but the question remains – how large? Anthony Levitas and Piotr Strzałkowski, while studying appropriation mechanisms, pointed out that during the transformation period there were two types of *nomenklatura* representatives. "The first type is a bureaucrat/manager who realises that his position is threatened by the social revolution ahead, and uses the resources accumulated over the years (money and know-how) to establish or join a legitimate business. The second type is a bureaucrat/manager, whose current political position allows him to use the acquisition of state property without any input from his own resources".²¹ The first type is a member of the economic *nomenklatura* who uses his unique skills, experience and connections to start a career in business. The second type uses his position to transfer assets or sponge off the production plant using a *nomenklatura* company.

¹⁶ "Drzwi obrotowe", p. 20.

¹⁷ The process of property "enfranchisement" was much more prominent in the Soviet Union [Vide J. Winiecki, *Gorbachev's Way Out? A Proposal to Ease Change in the Soviet System by Buying Out the Privileges of the Ruling Stratum* (London, 1988)].

¹⁸ "Polowanie na spółki [dyskusja redakcyjna]", *Zarządzanie* 1990, no. 20.

¹⁹ "Drzwi obrotowe", p. 20.

²⁰ B.W. Mach, K.M. Słomczyński, "The Polish Experience: From Nomenklatura to Where? Occupational Trajectories of State-Socialist Managers under Conditions of Systemic Change: Poland 1988–1993" [in:] *Zwischenbilanz der Wiedervereinigung. Strukturwandel und Mobilität im Transformationsprozeß*, ed. M. Diewald, K.U. Mayer (Opladen, 1996), p. 154. Cf. *Elity w Polsce, w Rosji i na Węgrzech. Wymiana czy reprodukcja?*, ed. I. Szelenyi, D. Treiman, E. Wnuk-Lipiński (Warsaw, 1995).

²¹ A. Levitas, P. Strzałkowski, "What does 'uwłaszczenie nomenklatury' ('propertisation' of the *nomenklatura*) really mean?", *Communist Economies* 1990, vol. 2, no. 3, pp. 413–416.

COMMUNIST AUTHORITIES TOWARDS THE “ENFRANCHISEMENT OF NOMENKLATURA”

The introduction of capitalism in Poland and the replacement of a centrally managed economy is seen as a result of the politics of Tadeusz Mazowiecki's government, and above all, the implementation of the economic plan by deputy Prime Minister and Finance Minister, Leszek Balcerowicz. This is a fact, but one must remember that it was the communists who took first steps into that realm in the late 1980s. This was not only specific to Poland – similar processes took place in all countries of the Eastern Bloc. The authorities of the Soviet Union and its communist satellites were convinced for years that a socialist economy can outweigh capitalism in the long run. Over time, however, it became clear that the promise of rapid modernisation was impossible to fulfil. Already in the seventies, the existing system clearly was not able to cope with the evolution from an industrial society to an information society in which innovation and meeting the needs of an individual were essential values.²²

The experience of the late 20th and the beginning of the 21st century shows that non-democratic regimes held steady in situations of international isolation. Blocking off information, suppressing ideas, imprisoning citizens in their own country gave dictatorships a chance for long-term vegetation even when most inefficiently managed. However, this was not the case with the communist countries of the seventies and eighties and Poland was a prime example of this. The authorities enabled the flow of ideas and opened somewhat the borders for their citizens.²³ At the same time, the economy started to depend on Western loans and imported technologies. In the long run, this turned out to be a recipe for disaster. As Eric Hobsbawm noted: “[...] it was not a confrontation with capitalism that undermined socialism [...] When socialist leaders in the seventies decided to use newly available resources of the world market (easy loans, etc.), instead of taking up the task of reforming their own economic system, they dug it into the grave”.²⁴

In the mid-eighties, one more factor added to the economic failure – oil prices fell sharply on world markets. Profits from sales of this commodity were kind of a drip that kept the inefficient economy of the USSR alive. With its disconnection, it was impossible to further postpone reforms. Introduction of market elements to the economies of communist states accelerated. There was even an ideological U-turn of sorts – efforts were made so that the reforms were ideologically consistent. Thus the New Economic Policy was invoked, which was a mixed system based on the coexistence of one dominant single party and the market economy (introduced by Lenin in 1921).²⁵

With these solutions in mind, it was assumed that privileged groups connected with private enterprises would appear in socialist countries. Prime Minister, Mieczysław Rakowski explained this during a government session in early 1989: “Only with the

²² Z. Bauman, “A Post-modern Revolution?” [in:] *From a One-party State to Democracy. Transition in Eastern Europe*, ed. I. Frentzel-Zagorska (Amsterdam, 1993), pp. 15–17.

²³ D. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989* (Warsaw, 2010).

²⁴ E. Hobsbawm, *Wiek skrajności. 1914–1991. Spojrzenie na krótkie XX stulecie*, p. 286 (online publication).

²⁵ M. Malia, *O Rewolucji rosyjskiej* (Warsaw, 2017), pp. 267–270.

best tax police in the world can one avoid getting rich in times of such huge shortages. Today, Soviet comrades praise the NEP and say that it is necessary to return to the NEP. But during the NEP there was such a polarisation of a tremendous wealth on one end, where they ate barrels of caviar, and on the other, people in Ukraine were starving to death [...] unfortunately, this is the stage we must go through, or [otherwise] we will strangle the private sector".²⁶

This quote clearly reflects the important premise of reforms introduced by the Rakowski government, which assumed that the increase in social inequality and selected social groups making a fortune is the price for leading the country out of the financial crisis.

Rakowski's government was the one that accelerated the transformation process from a centrally controlled to market economy. It was implemented as part of the so-called National Economic Consolidation Plan for 1989–1990. It was a true revolution. As deputy Jerzy Modrzejewski from the PZPR aptly noted: "This is the first bill in the Eastern Bloc that breaks the system. It is not changes in the realm of politics that lead to change in the system, but a change of stance towards state ownership".²⁷ One of the pillars of the reform was the Economic Activity Act, which, by its premise, was to develop entrepreneurship by maximising economic freedoms. It went down in history as the "Wilczek Act", after the name of then Minister of Industry. As part of the plan, the Business Activity Act using foreign capital was also issued and, then in February 1989 an act was issued on certain consolidation conditions of the national economy, which allowed the possibility of transferring state assets to conduct economic activities. In this way, the foundations were laid for a mixed system in which part of the economy would operate according to market rules.²⁸ Dariusz Grala aptly wrote about the "transplant" of a solutions packet, specific to the capitalist economy.²⁹ At that time hardly anyone paid attention to possible pathologies in such extensive reforms. When the issue was discussed at the meeting of the Economic Committee of the Council of Ministers, only the President of the National Bank of Poland, Zdzisław Pakuła raised his concerns about the possibility of controlling state property under the new legislation.³⁰ Meanwhile, laws passed by the Rakowski government created an opportunity to take over or to blatantly exploit the state assets through *nomenklatura* companies.

One of the key research problems related with this topic is the question about the purpose of activities of the communist authorities. Did they really strive for the *nomenklatura* to take over as much national property as possible and thus convert political power into control over economic processes? It is difficult to give a fully unambiguous answer to this

²⁶ Archives of the Chancellery of the Prime Minister (hereinafter: AKPRM), Records of the proceedings of the Presidium of the Council of Ministers on 30 I 1989, k. 5.

²⁷ BS, Minutes of the meeting of the Committee on the Economic System, Industry and Construction, 28 VII 1989, p. 19.

²⁸ A. Zawistowski, "Kapitalizm albo śmierć? Ekonomiczne kulisy upadku władzy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w 1989 roku" [in:] *Krok ku wolności. Wybory czerwcowe 1989 i ich konsekwencje*, ed. K. Bialecki, S. Jankowiak, R. Reczek (Poznań, 2015), pp. 20–46.

²⁹ D. Grala, *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu* (Warsaw, 2005), p. 319.

³⁰ M. Przeperski, "Początki uwłaszczenia nomenklatury – uwarunkowania prawne i społeczne" [in:] *Brudne wspólnoty. Przestępczość zorganizowana w PRL w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, ed. K. Nawrocki, D. Wicenty (Gdańsk–Warsaw, 2018), p. 118.

question, but it seems that more arguments support the claim that this was a side effect of reforms, difficult to foresee at the time. There was a difference of views between party leaders and technocrats implementing the reforms – the latter considered such pathology a necessary evil. Without a doubt, this division existed before – communists from General Jaruzelski's entourage were much more suspicious of private economic initiatives than the new generation of technocrats who believed there was a need for reforms. Persons responsible for shaping economic processes in the Council of Ministers (Rada Ministrów, RM) and the Economic Committee at the Council of Ministers (Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, KERM), mostly shared a pro-reform philosophy. Deputy Prime Minister Ireneusz Sekuła in June 1989 during the KERM meeting stated that he was well aware of the problems and considered them inevitable: "[...] there is no need to hide it, there is some pathology, there are companies serving other companies to balance out the market. You have to say it honestly: we got some of it right but there are some drawbacks [...] we can't let loose the financial police or other controls, because they will strangle everyone, the good and the bad, and they will scare the rest away [...] we have to endure it or we won't achieve anything"³¹

The scale of the discrepancy between the party and government centre of power is clearly visible here.

However, while Deputy Prime Minister Sekuła reassuringly spoke about this issue at the KERM sitting, the *Politburo's* discussion about the same had a drastically different tone. On June 27, 1989, the issues of appropriation by the *nomenklatura* were discussed for the first time. The Central Committee Secretary, Marian Stepien while describing this phenomenon, said that "mafia deals are created, shares are quietly sold to directors and public officials for half of nothing". Władysław Baka, an economist and then a member of the *Politburo*, also pointed to problems arising from such kinds of uncontrolled actions and he questioned many of the Rakowski's government decisions.³² Jan Bednarek, director of "Wistom", who participated in creating a network of several companies around his plant, mentioned: "Baka wanted to please the masses and threw us under the bus. I was one of the first to set up those companies and I know best how many times I was attacked by the party apparatus – they felt like I was taking the company out of their influence".³³ The appropriation of means by the *nomenklatura* was perceived as a political threat (depletion of power for the party and central government), an economic threat (uncontrolled deregulation of the system) but also a social threat (strengthening the belief in larcenous practices of party members). The *Politburo* demanded the regulations to be tightened. Władysław Baka was to be responsible for this on behalf of the party; from the government end, the Prime Minister, Mieczysław Rakowski himself.

The matter was taken seriously, judging by the activity of the Ministry of the Interior. As early as 1988, the Security Service (SB) carried out a nationwide inspection, targeting

³¹ AKPRM, records of the KERM meeting on 28 VI 1989, pp. 57–58. Minister Wilczek spoke in a similar tone in the interview with Alicja Kos "I respect my friendships" (*Szanuje swoje przyjaźnie [z Mieczysławem Wilczkiem rozmawia Alicja Kos]*, *Zarządzanie* 1990, no. 3).

³² W. Baka, *Zmagania o reformę. Z dziennika politycznego 1980–1990* (Warsaw, 2007), p. 243.

³³ "Polowanie na spółki [dyskusja redakcyjna]", *Zarządzanie* 1990, no. 2.

members of *nomenklatura*. Already at that time there were warnings that: "[...] public servants employed in state offices and institutions or dismissed from their posts in same, [are active] in various types of private or private-state enterprises and companies, and hold positions in management boards, supervisory boards or other bodies. Another related problem is employing close family members of public servants in such capacity".³⁴

The SB administration was convinced that the implementation of market solutions was by nature associated with pathologies and these needed to be prevented.³⁵ In September 1989, Minister Czesław Kiszczak assured deputies in the Administration and the Interior Affairs Committee: "[...] regardless of proper legal regulations, the reforming economy needs to be protected. The department of internal affairs should react where the law is not respected or where it is abused in order to transform ownership. This also applies to those companies that produce nothing but only drain huge amounts of money".³⁶

These were not just assurances and the SB began to control the *nomenklatura* companies, as evidenced in specific case files, preserved in the archives of the Institute of National Remembrance. However, Henryk Dankowski, the head of the SB at the time, noted that the secret services could only start investigations in some cases and they were not able to fight the whole phenomenon, because the companies activities were actually based on bad legislation.³⁷

The Security Service sent warnings to decision-makers responsible for planning the concept of privatisation. In late autumn 1989, the Office of the Government Plenipotentiary for Ownership Transformations sent out a preliminary draft on the concept of creating a securities market and the privatisation of state-owned enterprises. The plenipotentiary bluntly responded that "we received some comments in writing only from the Ministry of the Interior" on the presented concept. The analysis, probably written by officers of the Department of Economic Protection, pointed out that with regard to transformation and, especially interest from foreign companies "there is a real threat of selling national assets below their value".³⁸ The SB tasks planned for November that year focused in particular on detecting and combating crimes related to ownership changes using legal loopholes. After the Supreme Chamber of Control prepared its pioneering report on *nomenklatura* companies and irregularities in the functioning of the economy, the Director of the Department of Economic Protection, General Józef Sasin sent a report to the heads of the WUSW (office for provincial internal affairs) in which he pointed to "an insufficient activity in task completion related to those threats (to the economy)".³⁹

³⁴ Archives of the Institute of National Remembrance (hereinafter: AIPN), Radom, 02/143, vol. 3, Czesław Kiszczak's letter to Provincial Internal Affairs Offices, 28 IX 1988, p. 71.

³⁵ AIPN, BU 1585/14246, Information on opinions, views and assessments of SB and MO officials regarding political, economic and social changes taking place in the country, as well as intra-departmental problems prepared by the Political and Educational Board of the Ministry of Interior, 16 III 1988, p. 12.

³⁶ BS, Minutes of the meeting of the Administration and Internal Affairs Committee on 8 IX 1989, p. 2.

³⁷ A. Golimont, *Generałowie bezpieczeństwa* (Warsaw, 1992), p. 123.

³⁸ AIPN, BU 0727/50/DVD, part 1, Comments sent to the Government Plenipotentiary for Ownership Transformations by the Department of Economy Protection of the Ministry of the Interior, 20 XI 1989, pp. 274–277.

³⁹ *Ibidem*, part 2, Letter from General Józef Sasin to the deputy heads of the WUSW for the Security Service, 15 XII 1989, pp. 325–326.

In December 1989 more information was gathered on “issues related to the setting up and operation of companies”, which highlighted three major problems related to ownership transformation.

First, those companies focused mainly on profitable brokering between producers and buyers. Secondly, they used creative accounting to benefit from tax reliefs granted to newly created business entities. Thirdly, the shareholders of companies, especially those with foreign capital, were allegedly dishonest while evaluating non-cash contributions – they reduced on paper the real value of assets and property contributed by state owned companies to the newly established company (*spółki*). One of the conclusions is worth quoting: “It should be emphasised that all types of irregularities in the operations of those companies (excluding criminal – in some cases – proceedings) occur as if in majesty of the law, using loopholes in the existing regulations or their unfavourable (from a social point of view) interpretation. On the other hand, all amendments to legal acts regulating the economic activity of companies, as postulated by some economic activists, are solely the responsibility of the Sejm of the PRL. However, one should consider that the changes in this regard might be viewed as an example of both economic and legislative instability in Poland”⁴⁰.

The matter was also dealt with by the Prosecutor General’s Office. Some provincial prosecutor’s offices tried to control the activities of *nomenklatura* companies, for example 88 decisions on the allocation of recreational plots were appealed in Chełm; in Gorzów 10 complaints were filed with the Supreme Administrative Court regarding the sale of premises; in Gdańsk 23 complaints were filed with the Supreme Administrative Court regarding the sale of plots of land.⁴¹ We are not able to fully assess the effectiveness of these activities. In 1991, prosecutors carried out 172 criminal proceedings in cases of abuse of law in commercial partnerships, in 116 of those cases investigated dealings of companies with state-owned enterprises. All cases were based on various articles of the Penal Code,⁴² but generally the key to most cases was undervaluation of assets contributed by a state-owned enterprise to the company (in-kind contribution).⁴³ The overwhelming majority of cases were investigated based on audit reports of the Supreme Chamber of Control or tax chambers.⁴⁴ More importantly, the processed cases rarely ended with indictment.

The problem was that the prosecutor’s office did not have the resources to deal with all the cases – the case files that could be easily proven as legal violations were processed

⁴⁰ *Ibidem*, Information on problems related to the establishment and operation of companies developed by the Department of Economy Protection of the Ministry of Interior, December 1989, pp. 332–350.

⁴¹ Information of PAP, *Kontrola prokuratury* 31 XII 1989.

⁴² Among others charges were: mismanagement, forgery of documents, fraud, theft and misappropriation, exceeding of or failure to comply with duties, criminal and fiscal offences.

⁴³ M. Grabska-Taczanowska, “Nomenklatura pod lupą”, *Tygodnik Solidarność* 1991, no. 8.

⁴⁴ NIK did not have the resources to carry out a comprehensive audit on a nationwide scale. However, a number of checks were carried out – the statement of conclusions clearly indicated weaknesses in the system that needed repair. Another issue was exactly how detailed these controls were. NIK spokesman, Jan Bieda stated “We do not control companies because we are not entitled to do so. We control state-owned enterprises, and companies to the extent that state budget funds are involved (from I. Jurczenko, “Spółki nomenklaturowe”, *Prawo i Życie* 1991, no. 10).

first. Complex cases that required long and costly investigations were put at the bottom of a pile. Social pressure was also an important factor in fighting pathologies. The District Prosecutor's Office in Szczecin began inspecting the Szczecin Shipyard "Odra" and the company "Moder" only after information obtained from the company union Solidarność. It turned out that Moder employed shipyard workers who had been previously granted unpaid leave from Moder. They performed the same tasks and duties as normally, working in the same space, using the same machines. So the plant performed the same tasks, except that the profits went to the company's account. Moreover, during the inspection it came to light that the shipyard sold the necessary equipment to the company which it then had to buy back at an inflated price.⁴⁵

SOLIDARITY CAMP'S VIEW TOWARDS THE "ENFRANCHISEMENT OF NOMENKLATURA"

After their defeat in the June elections and problems with the formation of a government, the communists had to agree that larger governing power be transferred to Solidarity. When in July 1989 Wojciech Jaruzelski met in a closed meeting with deputies and senators of the Civic Parliamentary Club (*Obywatelski Klub Parlamentarny*, OKP), he remarked: "I am strongly opposed to any attempts to take possession of state property or, as you call it, appropriate it by the *nomenklatura*", but he also noted that the initiative in this matter is with the Parliament.⁴⁶

Some oppositionists were convinced that the condition for successful reforms, democratisation and the introduction of capitalism was to gain support of the communist elites. The key to success was their involvement in the whole process. Such opinions were published in the press, including in *Gazeta Wyborcza*. Jerzy Szperkowicz explained that: "[...] if by the term appropriation we mean plundering of national property in exchange for poor or weak pledges and obligations, then one cannot consent to this. However, if we understand by appropriation some alternative in life for people who have been actively engaged and showed political loyalty for years, I suggest we do this with no regrets".⁴⁷

Gazeta Wyborcza also published articles explaining the meanders of company operations, which were referred to as *nomenklatura* companies, but apparently were intended to serve the real interest of employees of those factories.⁴⁸

These types of press releases and only fragmentarily quoted statements meant that later journalism was attributed to *Gazeta Wyborcza* and the leftist opposition (for example, Adam Michnik or Jacek Kuroń) and their alleged acceptance of the former *nomenklatura*

⁴⁵ Archives of the Supreme Audit Office (hereinafter: ANIK), 121/81, Protokół kontroli Stoczni „Odra”, October 1989, k. 13–80; Information from PAP, *Solidarity and prosecutor's office against false companies* 13 XI 1989.

⁴⁶ Archiwum Senatu [The Senate Archives] (hereinafter: AS), The transcript of plenary session of the OKP, 17 VII 1989, k. 192, 194.

⁴⁷ J. Szperkowicz, "Uwłaszczać i nie żałować", *Gazeta Wyborcza* 24 IX 1989.

⁴⁸ A. Wróblewska, "Bronię spółek", *Gazeta Wyborcza* 22 XI 1989.

members' enrichment.⁴⁹ One should note, however, that the first reports and warnings against the appropriation by the *nomenklatura* appeared in *Gazeta Wyborcza*.⁵⁰ More importantly, some of these statements were taken out of context. This political philosophy is well reflected in the statements of Jacek Kuroń, addressed at the OKP forum. He reiterated that in the new reality there must also be a place for representatives of the old *nomenklatura*, especially its talented, politically uninvolved part, with experience in management. However, he categorically stated: "I want to make it clear that I am not in favour of the idea of 'enfranchising' them economically so they would get power over the means of production and then they would be capitalists and everything would be fine. I am not a supporter of this not just because of the sense of justice, but also because I claim that as *nomenklatura* they will take ownership and lead it towards this type of political and economic monopoly".⁵¹

It was a realistic approach, shared by other representatives of the Solidarity camp.⁵² The issue of *nomenklatura* participating in business was not a problem as such but the Solidarity camp was convinced of the need to fight predatory appropriation.⁵³ The lack of a common stance regarding this pathology was a result of something more than just a moral or political assessment of this phenomenon. The discussion in the government of Tadeusz Mazowiecki that took place in September 1989 is an interesting reflection of this.

When the Minister of Justice, Aleksander Bentkowski brought attention to the thieving practices operated by *nomenklatura* companies, the Minister of Industry, Tadeusz Syryjczyk agreed with him. Immediately afterwards, however, he began to explain that the situation must be regulated by the market itself: "We cannot prohibit, interfere, or license [their operations]". Jacek Kuroń went even further and stated that policing cannot be applied to the economy.⁵⁴ Such an opinion did not stem from ignorance. At one of the previous meetings, Minister Syryjczyk perfectly analysed the mechanisms of the described pathology. He pointed out that the supervision of the State Treasury became largely illusory: "the director of a state enterprise is no longer a government functionary. This means that he can neither be dismissed nor appointed by the minister in the majority of cases, except in definitive cases, pardon the expression, to lock him up for theft". In his opinion, the control apparatus was not even inefficient, it simply did not supervise these processes at all. His conclusion appealed to the imagination but it was also terrifying: "for five zlotys you can send a bailiff to a small-time craftsman or to a company but these days and for a million [zlotys] you cannot even dismiss the director of a state-owned company".⁵⁵ In his opinion, however, this could not have been followed by a definite

⁴⁹ R. Ziemkiewicz, *Michnikowszczyzna* (Lublin, 2006).

⁵⁰ See, e.g. J. Mujżel, "Stop!", *Gazeta Wyborcza* 13 VII 1989.

⁵¹ AS, The transcript from the OKP meeting, 20 VII 1989, k. 49–50.

⁵² BS, Minutes of the meeting of the Committee on the Economic System, Industry and Construction, 28 VIII 1989, p. 11.

⁵³ *Ibidem*, The transcript of the Sejm sitting on 1 VIII 1989, pp. 122–123.

⁵⁴ Quoted after A. Dudek, *Od Mazowieckiego do Suchockiej. Polskie rządy w latach 1989–1993* (Cracow, 2019), p. 180.

⁵⁵ AKPRM, The transcript of the meeting of the Council of Ministers on 18 IX 1989, pp. 48–49. In this context, it is worth quoting the conclusions from the article in *Tygodnik Solidarność*: "They invest token money

and rapid government response: "[...] if we want to use foreign capital well, if we want to significantly activate those investments and if we want to put production assets to good use, we must encourage property leases, we must encourage the sale of assets to privatise state enterprises, but we need to make sure that the State Treasury [is not treated like Cinderella] but gets an honest valuation in those transactions".⁵⁶ At the root of this understanding was the conviction of many Solidarity camp leaders that hasty government interference with those processes would harm the economy. Paradoxically, they adopted the same perspective that technocrats advocated for market solutions in the previous communist government. They were convinced that in the process of dynamic – and to some extent uncontrollable – economic transformation, some pathology is inevitable. In their opinion, the introduction of new mechanisms for valuation of assets and revisions of contracts would introduce chaos that would negatively affect the privatisation processes.⁵⁷ The Deputy Minister of Finance, Marek Dąbrowski explained to the deputies from the OKP: "We are constantly bombarded with reports of various scandals. And now the question is whether we should get involved and turn these around [...] or leave it to law enforcement authorities and just deal with it as soon as possible by quickly rebuilding the system". His answer was clear – one has to strive for good future solutions.⁵⁸ According to this philosophy, the government decided to only use half-measures to potentially control the phenomenon of siphoning off assets by *nomenklatura* companies.

In the spring of 1990, Jacek Michalski, a representative of the Government Plenipotentiary for Privatisation, explained: "*Nomenklatura* companies should be treated as a necessary evil rather than a target for destruction. The only criterion for assessing such companies should be their business efficiency. The market economy would promptly verify economic activities. Companies set up by incompetent people just for quick and easy enrichment would simply fail".

He also brought attention to three particular problems related to the application of the "anti-*nomenklatura* company" act. First of all, the law is not retrospective, so it would be difficult to cancel existing contracts. Secondly, there were insufficient criteria to distinguish a *nomenklatura* company from an "ordinary" company. Thirdly, this act could discourage foreign investors who would not be interested in operating on a market with constantly changing regulations.⁵⁹

Such a philosophy had numerous opponents and they seemed to have dominated in the Solidarity environment. During OKP meetings Ryszard Bugaj was often their voice, such as for example during a meeting with Deputy Prime Minister, Leszek Balcerowicz

in the company, and become quasi-owners of multi-billion dollar assets. They are owners enough to rake in the profits, but not enough to be liable for the company's assets. Even if they ruin an enterprise by over-exploiting it during a lease, it is not their property that gets damaged" (from I. Bartczak, "Nowsza klasa" [Newer class], *Tygodnik Solidarność* 1989, no. 16).

⁵⁶ AKPRM, The transcript of the meeting of the Council of Ministers on 18 IX 1989, k. 50.

⁵⁷ T. Jeziorański, "Lex Dyner – Lex Lis", *Życie Gospodarcze* 1989, no. 50.

⁵⁸ AS, The transcript of the OKP meeting on 28 IX 1989, k. 192.

⁵⁹ RP-DGW, "Pieniądze albo Śmierć", *Gazeta Wyborcza* 29 V 1990. Cited from BS, Minutes of the meeting of the Committee on Economic Policy, Budget and Finance, the Committee on the Economic System, Industry and Construction, and the Legislative Committee, 8 V 1990, p. 10.

when he said “I cannot understand why the government could not be persuaded to take actions targeting the *nomenklatura* companies. Of course, this can be done through the Parliament [...] [but] I do not understand this cautiousness [of the government]. I think it is very harmful”.⁶⁰ The government’s inaction was not approved by many deputies but also by members of the Solidarity leadership. Their motivations varied greatly. Some of them emphasised the ethical and ideological aspects – they believed that the common good earned by ordinary people could not be taken over by members of one class using their privileged position. Others put more emphasis on the economic aspect and yet another group was concerned about the public perception of it.

At some point, *nomenklatura* companies became the fuel of internal dispute in the Solidarity camp. This was crucial to the point that tensions started emerging between Wałęsa and Mazowiecki, which would go down in history as the “wars on the top”. As early as January 1990, the National Executive Commission (*Krajowa Komisja Wykonawcza*, KKW) led by Wałęsa, realised that Solidarity was losing public support because of the drastic reforms of the government. The most logical solution for Solidarity was to distance themselves, at least partly, from Balcerowicz’s reforms. One of the potential points that Solidarity could focus on was the *nomenklatura* issue. Lech Kaczyński explained in January 1990: “[...] the situation in the country is very tense at the moment. We are dealing with a problem of the economic and administrative *nomenklatura*. We are the only guarantor of reforms [...] we need to attack the *nomenklatura* in the workplace [...] Why are you so soft on the government? I think one should get harder on them. We must start dealing with the *nomenklatura*”.⁶¹

Of key importance however was that the privatisation of state assets would not happen at the expense of ordinary workers. The KKW postulated that they be allowed to participate in the shares.

All the disputes and problems described above affected the legislative process of the act against *nomenklatura* companies. Jerzy Dyer, the deputy of the OKP and economists Prof Hubert Izdebski and Dr Henryk Szlajfer prepared their draft in August 1989. Paradoxically, this initiative was somewhat criticised, because Dyer did not follow the internal procedures of the OKP. He himself rightly explained that it was a matter of urgency that convinced him to act promptly.⁶² 21 deputies from the PZRP and 17 from the OKP signed the bill.⁶³

One of the key solutions of the project was a provision stipulating that prior to the sale of any fixed assets, these must be valued first by experts appointed by the appropriate district court. This would mean that selected content of the consolidation act would be invalidated, the one which allowed for ownership transfer based on unreliable valuation.⁶⁴

⁶⁰ AS, the transcript from the meeting of the Presidium of OKP on 3 XI 1989, k. 56–57.

⁶¹ Archives of the National Commission in Gdańsk (hereinafter: AKK), Minutes of the meeting of the Presidium of the Solidarity Trade Union NSZZ, 16 I 1990, b.p.

⁶² AS, transcript of the OKP meeting on 5 IX 1989, k. 187.

⁶³ PAP information, “Przekształcanie form własności jest nie dość kontrolowane” [Transforming the ownership is not sufficiently controlled], 20 X 1989.

⁶⁴ T. Jeziorański, “Lex Dyer – Lex Lis”.

The project also contained a regulation to introduce tender procedures that would protect against buying back the property through family connections.⁶⁵

Problems with working on the bill appeared immediately – the biggest obstacle was to correlate the regulations of this bill with other legal acts in the making. The bill, which was discussed at the turn of August and September, had its first reading on 15 November 1989 at a joint meeting of three committees (the legislative committee; the business, industry and construction committee; as well as the economic policy, budget and finance committee). The biggest problem faced by the proceeding of the bill was that it included regulations on the recovery of property sold or leased with a substantial loss for the enterprise – according to the proposed legal act, one of the signees would be able to withdraw from the contract concluded after 1 January 1989. The deputies argued that such a solution would be a violation of the *lex retro non agit* rule.⁶⁶

Committee meetings were an arena for legal disputes. Numerous committee members, experts, and representatives of ministries and institutions presented assessments often rather varying from one another. Most often this resulted from different perspectives and defending different rationales, often of equal importance. Legal analysis of these problems is not the subject of this article. However, it is important to emphasise another aspect of work organisation, a specific manner of lawmaking and the relations between individual power centres. First of all, Dynar was exposed to pressures to discontinue his work: "Since August, when the proposal was submitted to the Marshal of the Sejm, I have been subjected to various pressures to postpone it and now I have a negative feeling about it [...] I am shocked by the position of legal purists who don't seem to be aware of the responsibility bestowed upon us. Today nobody can say how many billions of zlotys have leaked from our budget through these companies [...] This is a colossal social and financial burden and I would not like to explain to society why we keep putting it off".⁶⁷

Secondly, the government stalling their motion, and the resulting delays were a massive problem.⁶⁸ This matter was so protracted that even the opponents of the bill were surprised. Hanna Suchocka bitterly stated: "I voted today for the swift adoption of this bill. I used to be against it because I thought the government should proceed at their pace and they should not be disturbed. Meanwhile, time is passing, and we still have not received a government study on that, and we still know nothing about it".⁶⁹ On the other hand, former supporters of the bill stated that the time to pass the bill was over. Andrzej Zawislak withdrew his support at the end of March 1990: "I was one of the petitioners to develop this piece of legislation. Its aim was to prevent selling the national assets at an

⁶⁵ K. Milewska, "Uwłaszczenie nomenklatury", *Tygodnik Kulturalny* 1989, no. 38; Information of PAP, "Projekt ustawy o ochronie mienia narodowego na forum sejmowej komisji" [Draft bill on the protection of national property in the forum of the parliamentary committee], 15 XI 1989.

⁶⁶ Information of PAP, "Projekt ustawy o ochronie mienia narodowego na forum sejmowej komisji" [Draft bill on the protection of national property in the forum of the parliamentary committee], 15 XI 1989.

⁶⁷ BS, Minutes of the meeting of the Committee on the Economic System, Industry and Construction and the Legislative Committee, 15 XI 1989, p. 22.

⁶⁸ *Ibidem*, pp. 4–5.

⁶⁹ *Ibidem*, Minutes of the meeting of the Committee on the Economic System, Industry and Construction and the Legislative Committee, 16 I 1990, p. 17.

underestimated price. In other words, it was meant to stop the plundering of those assets. This act was needed from September last year to the present day. It turned out that our legislative capacity does not keep up with the pace of the economy. I am referring to the privatisation bill. After it becomes the law, the assets will defend themselves. Business entities will be interested in ensuring that their assets are properly valued [...] the act on protection of nationwide property in its present shape is now long overdue and therefore no longer needed”.⁷⁰

The Sejm adopted the bill to amend and temporarily suspend some acts concerning the national economy on 24 February 1990. The bill went to the Senate, whose members raised their objections during the March meeting, and also submitted a draft bill on the “repayment of unduly obtained benefits at the expense of the Treasury or other legal persons”.⁷¹ This brought about even more chaos to the whole process – the Sejm, despite giving a negative opinion on the Senate’s decision, set up a subcommittee where deputies and senators worked together.⁷²

Finally, the Act on the “repayment of unduly obtained benefits at the expense of the Treasury or other legal persons” was adopted in June 1990, which in theory gave the opportunity to cancel transactions carried out to the detriment of enterprises.⁷³ The Act came into effect as of 24 July 1990, and it was to remain in effect for a year, but during the first five months it hardly brought any result at all. On 29 September 1990, the Prosecutor’s Office of the Ministry of Justice asked the provincial prosecutor’s offices to take action and implement this Act. They, on the other hand, delegated NIK representations, tax chambers and the provinces to carry out the task. By mid-December, only 51 cases under suspicion were reported nationwide.⁷⁴

The Act and other legal regulations introduced thereafter did not completely eliminate pathologies in this regard – they merely limited and changed their operating mechanisms. Since the regulations came into effect, some members of the *nomenklatura* got rid of private shares and double salaries – the overwhelming majority chose to work in state-owned enterprises. Some secured the fortunes by involving their family members. Transactions unfavourable to enterprises continued to occur, for example, by transferring part of the assets to companies as an in-kind contribution, through profitable sale or even through donations. As the NIK report stated, the state apparatus also tolerated “cases of arbitrary and illegal liquidation of state-owned enterprises by its directors who, as members of management boards of these companies, acquired production potential and property from liquidated enterprises at relatively low prices”.⁷⁵

⁷⁰ *Ibidem*, Minutes of the meeting of the Committee on the Economic System, Industry and Construction and the Legislative Committee, 24 III 1990, p. 4.

⁷¹ AS, Transcript of the 22nd meeting of the Senate of the Republic of Poland on 29–30 III 1990, k. 15–26.

⁷² BS, Minutes of the meeting of the Committee on the Economic System, Industry and Construction and the Legislative Committee, 21 VI 1990, p. 1.

⁷³ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*, pp. 181–182.

⁷⁴ M. Grabska-Taczanowska, “Nomenklatura pod lupą”.

⁷⁵ AKPRM, 103/22, Information on the audit results of relations between state-owned enterprises and commercial law companies between 1988 and 1990, January 1991, k. 4–5.

CONCLUSIONS

Appropriation during the time of transformation ultimately drained business assets through so-called *nomenklatura* companies as a side effect of introducing market mechanisms to a centrally managed economy. This phenomenon was not specific to Poland only, it also affected other countries, for example Hungary.⁷⁶ The main beneficiary of said appropriation was, by Ehrlich's typology, the economic *nomenklatura*. They had the expertise, experience and enough clout that made it possible to benefit from the implemented market reforms. Depending on their needs, members of this group sought help from other *nomenklatura* departments, when they were looking, for example, for a political umbrella or protection from control operations and the prosecution apparatus.

Contrary to frequently repeated opinions, there is no evidence that the process of appropriation of means by *nomenklatura* was planned in advance. Quite the opposite – it was the effect of individual or group survival strategies of *nomenklatura* members facing imminent system transformation. Some of the communist authorities, led by most members of the *Politburo*, considered appropriation as a pathology that undermined the foundations of their power. Members of the new technocratic elite thought differently. They were convinced that the transformation of the system and such phenomena coming to surface were inevitable and did not necessarily have to be a grave threat. Paradoxically, this belief turned out to be shared by many leading politicians and economists of the Solidarity camp who believed that the *nomenklatura* companies were a "lesser evil". The matter was further complicated by many loopholes in the law, which made it very difficult or next to impossible to prove that the founders of *nomenklatura* companies kept breaking the law. The new Solidarity political elite did not rise to the challenge and was not able to fix the loopholes for a very long time. This was a result of internal divisions and a lack of coordination between the government and parliament. What is worth emphasising is that this far too flawed cooperation became a systemic defect that burdened the law-making mechanisms in 1989 and 1990.

The appropriation of means by members of the establishment through *nomenklatura* companies was not a long-term phenomenon, it de facto concerned the year of 1989 and 1990. In the following years, political realities and the law changed, and Poland began to integrate with the Western economic system.⁷⁷ Companies with foreign capital were a new element of that system. In the process, foreign investors made cash contributions and expected contributions in the form of machines, production equipment, buildings and means of transport from their Polish business partners. The problem was that the valuation process of assets was manipulated. As a result, the company may have received

⁷⁶ D. Stark, "Privatization in Hungary: From Plan to Market or from Plan to Clan?", *East European Politics and Societies* 1990, no. 4, pp. 351–392.

⁷⁷ AKPRM, 2903/24, Analysis of pathological phenomena in the economy, developed at the Ministry of Justice, included the results of the work of the inter-ministerial team, 28 V 1992, k. 286.

production machinery and equipment “for free” or previously amortised in the books or else purchased these at bargain prices.⁷⁸ These manipulated valuations had some negative consequences. First, it created obvious disproportions in the distribution of profit to the detriment of the state enterprise. Secondly, it discouraged foreign investors from investing in modern machinery parks or western technology transfer.⁷⁹

The economic pathologies emerging after 1989 were wider than the appropriation of assets by the *nomenklatura*. This issue was the most problematic in the initial period, but it seemed to be marginal compared to other problems such economic scandals, smuggling, corruption, and over time the emergence and expansion of organised crime activities that emerged as time went by and became a growing threat to a new democracy.

BIBLIOGRAPHY

Archives

Archives of the Chancellery of the Prime Minister (Archiwum Kancelarii Prezesa Rady Ministrów)
Archives of Institute of National Remembrance (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej)
Archives of the Supreme Audit Office (Archiwum Najwyższej Izby Kontroli)
Biblioteka Sejmowa (The Sejm Library)
Archiwum Senatu (The Senate Archives)

STUDIES

Baka W., *Zmagania o reformę. Z dziennika politycznego 1980–1990* (Warsaw, 2007).
Bauman Z., “A Post-modern Revolution?” [in:] *From a One-party State to Democracy. Transition in Eastern Europe*, ed. I. Frentzel-Zagorska (Amsterdam, 1993).
“Drzwi obrotowe (z dr. Jackiem Tarkowskim rozmawiają Anna Bilka i Stefan Marody)”, *Konfrontacje* 1989, no. 7/8.
Dudek A., *Od Mazowieckiego do Suchockiej. Polskie rządy w latach 1989–1993* (Cracow, 2019).
Dudek, A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990* (Cracow, 2014).
Ehrlich S., “Nomenklatura – przykład Polski (Próba analizy normatywno-porównawczej)”, *Państwo i Prawo* 1991, vol. 12.
Elity w Polsce, w Rosji i na Węgrzech. Wymiana czy reprodukcja?, ed. I. Szelenyi, D. Treiman, E. Wnuk-Lipiński (Warsaw, 1995).
“From feudalism to capitalism? [An interview with Jacek Tarkowski]”, *Uncaptive Minds* 1989, no. 5.
Golimont A., *Generałowie bezpieczeństwa* (Warsaw, 1992).

⁷⁸ *Ibidem*, 103/22, Information on the audit results of relations between state-owned enterprises and commercial law companies between 1988 and 1990, January 1991, k. 13.

⁷⁹ *Ibidem*, 2903/24, Analysis of pathological phenomena in the economy, developed at the Ministry of Justice, included the results of the work of the inter-ministerial team, 28 V 1992, k. 282.

- Górniok O., "O przestępczości gospodarczej w okresie przechodzenia do gospodarki rynkowej", *Przegląd Sądowy* 1992, no. 5–6.
- Grabska-Taczanowska M., "Nomenklatura pod lupą", *Tygodnik Solidarność* 1991, no. 8.
- Graża D., *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu* (Warsaw, 2005).
- Hobsbawm E., *Wiek skrajności. 1914–1991. Spojrzenie na krótkie XX stulecie* (online publication).
- Jeziorański T., "Lex Dyner – Lex Lis", *Życie Gospodarcze* 1989, no. 50.
- Jurczenko I., "Spółki nomenklaturowe", *Prawo i Życie* 1991, No. 10.
- Kępka J., "Przestępczość gospodarcza: spółki", *Przegląd Techniczny* 1991, no. 10.
- Kieżun W., *Patologia transformacji* (Warsaw, 2011).
- Kozłowski T., "Spółki nomenklaturowe – patologia polskiej transformacji" [in:] *Brudne wspólnoty. Przestępczość zorganizowana w PRL w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, ed. K. Nawrocki, D. Wicenty (Gdańsk–Warsaw, 2018).
- Levitas A., Strzałkowski P., "What does 'uwłaszczenie nomenklatury' ('propertisation' of the nomenklatura) really mean?", *Communist Economies* 1990, vol. 2, no. 3.
- Mach B.W., Słomczyński K.M., "The Polish Experience: From Nomenklatura to Where? Occupational Trajectories of State-Socialist Managers under Conditions of Systemic Change: Poland 1988–1993" [in:] *Zwischenbilanz der Wiedervereinigung. Strukturwandel und Mobilität im Transformationsprozeß*, ed. M. Diewald, K.U. Mayer (Opladen, 1996).
- Malia M., *O Rewolucji rosyjskiej* (Warsaw, 2017).
- Milewska K., "Uwłaszczenie nomenklatury", *Tygodnik Kulturalny* 1989, no. 38.
- Modzelewski W., "Spółka równoległa", *Życie Gospodarcze* 1991, no. 21.
- Mujżel J., "Stop!", *Gazeta Wyborcza* 13 VII 1989.
- Paczkowski A., "System nomenklatury kadr w Polsce 1950–1970", *Czasy Nowożytnie* 2000, vol. 8 (9).
- Podgórecki A., "The Communist and Post-Communist Nomenklatura", *Polish Sociological Review* 1994, no. 106.
- "Polowanie na spółki [dyskusja redakcyjna]", *Zarządzanie* 1990, no. 20.
- "Polowanie na spółki [dyskusja redakcyjna]", *Zarządzanie* 1990, no. 2.
- Przeperski M., "Początki uwłaszczenia nomenklatury – uwarunkowania prawne i społeczne" [in:] *Brudne wspólnoty. Przestępczość zorganizowana w PRL w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, ed. K. Nawrocki, D. Wicenty (Gdańsk–Warsaw, 2018).
- Staniszki J., *Ontologia socjalizmu* (Warsaw, 1989).
- Staniszki J., *Postkomunizm. Próba opisu* (Gdańsk, 2001).
- Stark D., "Privatization in Hungary: From Plan to Market or from Plan to Clan?", *East European Politics and Societies* 1990, no. 4.
- Stoła D., *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989* (Warsaw, 2010).
- "Szanuje swoje przyjaźnie [z Mieczysławem Wilczkiem rozmawia Alicja Kos]", *Zarządzanie* 1990, no. 3.
- Szperkowicz J., "Uwłaszczać i nie żałować", *Gazeta Wyborcza* 24 IX 1989.
- Szumiło M., "Elita PPR i PZPR w latach 1944–1970 – próba zdefiniowania" [in:] *Elity komunistyczne w Polsce*, ed. M. Szumiło, M. Żukowski (Warsaw–Lublin, 2015).
- Tarkowski J., "Nomenklatura", *Gazeta Wyborcza* 3 V 1991.
- Tittenbrun J., *Upadek socjalizmu realnego w Polsce* (Poznań, 1992).
- Tittenbrun J., *Z deszczu pod rynnę. Meandry polskiej prywatyzacji*, vol. 1–4 (Poznań 2007).

- Turowicz J., "Nowa nomenklatura", *Tygodnik Powszechny* 1990, no. 19.
- Wakar A., "Totalny system łupów", *Tygodnik Powszechny* 1990, no. 27.
- Winiecki J., *Gorbachev's Way Out? A Proposal to Ease Change in the Soviet System by Buying Out the Privileges of the Ruling Stratum* (London, 1988).
- Wróblewska A., "Bronię spółek", *Gazeta Wyborcza* 22 X 1989.
- Zawistowski A., "Kapitalizm albo śmierć? Ekonomiczne kulisy upadku władzy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w 1989 roku" [in:] *Krok ku wolności. Wybory czerwcowe 1989 i ich konsekwencje*, ed. K. Białecki, S. Jankowiak, R. Reczek (Poznań, 2015).
- Zawłocka A., "Zmowa milczenia", *Tygodnik Solidarność* 1990, no. 47.
- Ziemkiewicz R., *Michnikowszczyzna* (Lublin, 2006).
- Zybertowicz A., *W uścisku tajnych służb. Upadek komunizmu i układ postnomenklaturowy* (Komorów, 1993).

Appropriation Mechanisms: the Functioning of "Nomenklatura Companies" in the Period of Economic Transformation

This study analyses the issue of enfranchisement of the *nomenklatura* [*uwłaszczenie nomenklatury*] at a time of economic transformation in Poland (1989–1990). The term "enfranchisement/propertyisation of *nomenklatura*" is used here to describe the process of communist party members and high ranking officials gaining the right to own and manage state properties and assets (from state owned enterprises). The main tool for this appropriation of means during the transformation period was so the called *nomenklatura* company [*spółki nomenklaturowe*]. It can be defined as a company that was closely related to a state-owned enterprise, and its shareholders were the management of that enterprise as well as members of the party and state apparatus (or members of their families), connected by political party codependence, and administrative or social ties. The actual purpose of establishing and operating the *nomenklatura* company was for the company's management to exploit it for personal benefits at the expense of state-owned enterprises. The key element of this study is to analyse two issues: the politics of the communist authorities towards appropriation and the politics of the Mazowiecki government and other Solidarity cabinets regarding this problem. An analysis of how those groups made their decisions and how they chose strategies in dealing with the appropriation of means by *nomenklatura* shall make it evident that this phenomenon was, in principle, an unforeseen side effect of economic reforms rather than the result of planned actions.

KEYWORDS

Nomenklatura, nomenklatura company, economic transformation, Solidarity, enfranchisement

MECHANIZMY UWŁASZCZENIA: DZIAŁALNOŚĆ „SPÓŁEK NOMENKLATUROWYCH” W OKRESIE TRANSFORMACJI GOSPODARCZEJ

Artykuł podejmuje kwestię uwłaszczenia nomenklatury w okresie transformacji gospodarczej w Polsce (1989–1990). Pojęcie to użyte jest w znaczeniu procesu, w wyniku którego członkowie partii komunistycznej i wysocy urzędnicy państwowi uzyskiwali na własność lub w zarząd aktywa i nieruchomości państwowe (należące do państwowych przedsiębiorstw). Głównym narzędziem uwłaszczenia aktywów były w okresie transformacji tak zwane spółki nomenklaturowe, czyli spółki ściśle związane z przedsiębiorstwami państwowymi, których udziałowcy należeli do kierownictwa takiego przedsiębiorstwa i zarazem oni sami lub ich krewni byli członkami partii i aparatu państwowego powiązanymi zależnościami partyjnymi oraz stosunkami administracyjnymi lub społecznymi. Rzeczywistym celem zakładania i prowadzenia spółek nomenklaturowych było wykorzystywanie ich przez kierownictwo dla osobistych korzyści kosztem przedsiębiorstwa państwowego. Kluczowym elementem niniejszego badania jest analiza dwóch kwestii: polityki władz komunistycznych wobec uwłaszczenia oraz polityki rządu Mazowieckiego i innych rządów solidarnościowych wobec tego samego problemu. Analiza procesów decyzyjnych tych grup oraz obieranych przez nie strategii radzenia sobie z uwłaszczeniem aktywów przez nomenklaturę pokazuje wyraźnie, że zjawisko to było zasadniczo nieprzewidywalnym efektem ubocznym reform gospodarczych, a nie wynikiem planowego działania.

SŁOWA KLUCZOWE

nomenklatura; spółka nomenklaturowa; transformacja gospodarcza;
Solidarność; uwłaszczenie

TOMASZ KOZŁOWSKI – historian, PhD in political science. Currently working at the Office for Scientific Research of the Institute of National Remembrance. He specialises in the history of Solidarity and the political transformation of 1989. He recently published a book about the Polish secret police: *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990* (Warsaw, 2019).

TOMASZ KOZŁOWSKI, historyk, doktor politologii. Pracownik Biura Badań Historycznych IPN. Specjalizuje się w historii „Solidarności” oraz transformacji politycznej po 1989 roku. Niedawno wydał książkę *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*.

MATERIAŁY I DOKUMENTY

DOI: <https://doi.org/10.48261/PIS203627>

EWELINA ŚLĄZAK

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięi Narodowej w Łodzi

ORCID: 0000-0003-2281-2838

ULEGŁY CZY NIEZALEŻNY? BISKUP MICHAŁ KLEPACZ W OPTYCE APARATU BEZPIECZEŃSTWA¹

Pozycja Kościoła katolickiego w Polsce, jego hierarchów i duchowieństwa podczas II wojny światowej uległa wzmocnieniu, lecz wraz z zakończeniem działań wojennych znalazł się on w trudnym położeniu. W początkowym okresie władze komunistyczne były zmuszone do respektowania autorytetu Kościoła w społeczeństwie polskim i do prowadzenia wobec niego ostrożnej polityki². Pierwsze lata pozornego spokoju pozwo-

¹ Zob. też J. Klechta, *Biskup Michał Klepacz w dokumentach bezpieki*, Łódź 2012. Pozycja ta została oparta wyłącznie na jednej jednostce archiwalnej – AIPN, 1650/2–13. Autor błędnie podał dawną sygnaturę tej jednostki. Prawidłową sygnaturą, pod którą znajdziemy ją w Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej (dalej: AIPN), jest: 01178/776. Jednostka ta stanowi zbiór różnego rodzaju dokumentów dotyczących bp. Michała Klepacza (sprawozdań Wydziału IV KW MO/KM MO w Łodzi, donosów TW, ale także dokumentów Wydziału „W”), które zostały wyjęte z teczek przeznaczonych do brakownia. Na temat działalności bp. Klepacza zob. też K. Gruczyński, *Biskup Michał Klepacz 1893–1967*, Łódź 1993; S. Grad, *Bi skup Michał Klepacz (1893–1967) – zarys biografii*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2007, R. 16, s. 69–87; A. Lepa, *Sygnatariusz orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1993, R. 2, s. 47–54; M. Klepacz, *Przemówienia wygłoszone w Radiu Watykańskim w czasie trwania Soboru Watykańskiego II*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1993, R. 2, s. 159–208; S. Grad, *Działalność biskupa Michała Klepacza jako przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Omówienie źródeł z Archiwum Prymasowskiego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1993, R. 2, s. 209–220; M. Przybyś, M. Saran, *Pasterz cierpliwego dialogu. Biskup Michał Klepacz w polskiej delegacji na Sobór Watykański II* [w:] *Studia Soborowe*, t. 2, cz. 2: *Historia i recepcja Vaticanum II*, red. M. Białkowski, Toruń 2015, s. 161–191. O historii Kościoła katolickiego w Łodzi zob. szerzej M. Przybyś, *Kościół rzymskokatolicki w Łodzi w latach 1945–1956*, Łódź 2007.

² Na temat represji politycznych wobec Kościoła katolickiego w Polsce w okresie stalinowskim zob. szerzej R. Gryz, *Represje polityczne wobec Episkopatu katolickiego w Polsce w okresie stalinowskim*, „Czasy Nowożytne” 1999, t. 6, s. 287–310; A. Dziurok, *Wstęp* [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006; J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997; idem, *Dzieje*

liły Kościołowi katolickiemu uporządkować własne struktury organizacyjne naruszone przez II wojnę światową.

Jedną z najważniejszych zmian, jakie zaszły w okresie powojennym w łódzkim Kościele, była rezygnacja bp. Włodzimierza Jasińskiego z funkcji ordynariusza diecezji. W liście do papieża Piusa XII z 2 września 1946 r. zwrócił się z prośbą o zwolnienie go z pełnienia obowiązków ordynariusza diecezji ze względu na pogarszający się stan zdrowia, który uniemożliwiał mu w należyty sposób zarządzanie diecezją³. Papież bullą *Beatissime Pater*, ogłoszoną 20 grudnia 1946 r., przychylił się do prośby bp. Jasińskiego⁴.

Nowym ordynariuszem diecezji łódzkiej został bp Michał Klepacz. W liście prymasa Polski kard. Augusta Hlonda możemy przeczytać: „Sekretariat Stanu Jego Świątobliwości pismem z dnia 20 grudnia 1946 r. poinformował mnie, iż Ojciec Święty, przychylając się do prośby JE biskupa Jasińskiego, zwolnił go ze stolicy biskupiej łódzkiej [...]. Ponadto Ojciec Święty, chcąc dać arcybiskupa diecezji łódzkiej, [...] mianuje biskupem tejże diecezji Najprzewielebniejszego ks. Michała Klepacza, dziekana wileńskiego Wydziału Teologicznego”⁵.

Konsekracja miała miejsce w kościele farnym w Białymstoku 13 kwietnia 1947 r., a uroczysty ingres do katedry łódzkiej odbył się tydzień później, 20 kwietnia⁶. Biskup Klepacz zdawał sobie sprawę z problemów, z którymi będzie musiał się zmierzyć, obejmując diecezję łódzką, co zaznaczył w liście skierowanym do wiernych: „Diecezja łódzka jeszcze bardzo młoda, bo zaledwie licząca 27 lat. To właśnie sprawia, że wiele form jej życia jest w stanie organizacyjnym. Ostania zaś wojna nie tylko nie pozwoliła na intensyfikację życia diecezjalnego, ale przeciwnie wpłynęła na nie hamująco i niszcząco. Trzy

Kościół katolicki w Polsce (1944–1989), Warszawa 2003; *idem, Postawy duchowieństwa katolickiego wobec władzy państwowej w latach 1944–1956* [w:] *Komunizm. Ideologia – system – ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 289–303; J. Marecki, *Stosunki państwo-Kościół w Polsce w okresie stalinowskich represji* [w:] *Stosunki państwo-Kościół w Polsce 1944–2010. Studia i materiały*, red. R. Łatka, Kraków 2013, s. 25–40.

³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Urząd do spraw Wyznań (dalej: UdsW), 125/209, Charakterystyka bp. Jasińskiego, lipiec 1965 r., k. 7; *List bp. Włodzimierza Jasińskiego do papieża Piusa XII z 2 IX 1946 r.*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1947, R. 21, nr 1, s. 2; *List pasterski (pożegnalny) bp. Włodzimierza Jasińskiego z 12 II 1947 r.*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1947, R. 21, nr 3–7, s. 3–9; M. Moczar, *Notatki z 1945, późniejsze reminiscencje i zapiski*, „Polityka” 1971, nr 4, s. 8; J. Dąb-Kocioł, *Moje życie, praca, myśli*, Warszawa 1967, s. 210–211.

⁴ W czasie obiadu pożegnalnego bp. Jasiński tłumaczył, że w liście skierowanym do Stolicy Apostolskiej informował o braku sił i zdrowia z nadzieją, że papież Pius XII przydzieli mu do pomocy biskupa pomocniczego z prawem następstwa. Jednakże w swoim piśmie ordynariusz woli tej nie wyraził (J. Żdźarski, *Dzieje Kurii biskupiej diecezji łódzkiej*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1967, R. 41, nr 6, s. 143).

⁵ W dokumentach Departamentu Wyznań Ministerstwa Administracji Publicznej odnajdujemy następującą informację: „Biskup łódzki Włodzimierz Jasiński zrzekł się swej godności z powodu słabego zdrowia. Na jego miejsce Stolica Apostolska zamianowała biskupem ks. dr. Michała Klepacza, dotychczasowego dziekana wileńskiego Wydziału Teologicznego w Białymstoku” (AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej [dalej: MAP], 930, Sprawozdanie sytuacyjne Departamentu Wyznaniowego MAP za miesiąc luty 1947 r., 1 III 1947 r., k. 21). Zob. też *List prymasa Polski kard. Augusta Hlonda do ks. M. Klepacza z 15 I 1947*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1947, R. 21, nr 3–7, s. 20; *List wikariusza generalnego bp. Tomczaka do duchowieństwa diecezji łódzkiej*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1947, R. 21, nr 3–7, s. 22.

⁶ *Protokół posiedzenia kapituły katedralnej nr 9*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1947, R. 21, nr 3–7, s. 19–21; *List bp. Klepacza do Przewodniczącej Kapituły Katedralnej Łódzkiej z 28 II 1947 r.*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1947, R. 21, nr 3–7, s. 18; *List bp. Klepacza do ks. prof. Aleksandra Mościckiego*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1947, R. 21, nr 3–7, s. 18–19.

są sprawy, które w wysokim stopniu zaciążyły nad rozwojem diecezji naszej: zmniejszona ilość duchowieństwa, zamknięcie Seminarium Duchownego i ogólne obniżenie życia moralnego w Polsce”⁷.

Represje, jakie dotknęły duchowieństwo katolickie podczas II wojny światowej w Kraju Warty, miały charakter masowy. Straty wśród duchowieństwa łódzkiego należały do jednych z największych w kraju – zginęło 141 księży, co stanowiło 41 proc. stanu z września 1939 r.⁸ Zakończenie działań wojennych pokazało ogromną skalę strat łódzkiego Kościoła katolickiego. Spis duchowieństwa przeprowadzony w 1946 r. w diecezji łódzkiej ukazał, że pracę duszpasterską prowadziło 32 kapłanów zakonnych, a kapłanów pochodzących z diecezji było tylko 155 przy ogólnej liczbie 131 parafii na terenie diecezji⁹. Bardzo duży problem, z którym musiał się zmierzyć bp Klepacz, stanowiła odbudowa kościołów i budynków kościelnych zniszczonych wskutek działań wojennych¹⁰.

Biskup Klepacz był znaczącą postacią Episkopatu Polski już od początku swojej biskupiej posługi w Łodzi. 29 lipca 1949 r. ordynariusza łódzkiego powołano do Komisji Głównej EP; pozostał jej stałym członkiem aż do śmierci¹¹. Na posiedzeniu Konferencji Plenarnej EP w Gnieźnie 28 kwietnia 1947 r. został powołany do Komisji Szkolnej Episkopatu, której przewodniczył kard. Adam Sapieha¹².

Od momentu otrzymania sakry biskupiej bp. Klepacz prowadził rozmowy ze stroną rządową, reprezentowaną wtedy przez wiceministra Władysława Wolskiego¹³. Po śmierci kard. Hlonda w październiku 1948 r. prymasem Polski został bp Stefan Wyszyński, który od początku kierowania Episkopatem szukał porozumienia ze stroną rządową, proponując utworzenie stałej komisji państwo-kościelnej¹⁴. Na początkowym eta-

⁷ M. Klepacz, *Do wielbego duchowieństwa łódzkiego*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1947, R. 21, nr 3–7, s. 42.

⁸ T. Grański, *Lista strat spośród duchowieństwa diecezji łódzkiej w latach 1939–1945*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1951, R. 25, nr 8–9, s. 260–274; *Kapłani diecezji łódzkiej zmarli w obozach koncentracyjnych z powodu działań wojennych i prześladowań niemieckich*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1946, R. 20, nr 1, s. 18–24.

⁹ Spis ten ukazał również, że 16 księży prowadziło po dwie parafie, a w 39 pracowali tylko wikariusze (*Wykaz duchowieństwa rzymskokatolickiego diecezji łódzkiej*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1946, R. 20, nr 1, s. 6–17).

¹⁰ J. Żdźarski, *Owoc trudów piętnastolecia*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1962, R. 36, nr 4, s. 98–113.

¹¹ Komisja Główna Episkopatu Polski została powołana do życia na Konferencji Plenarnej w Częstochowie, która odbyła się w dniach 3–4 października 1945 r. Jesienią 1947 r. w skład Komisji Głównej, oprócz kardynałów Hlonda i Sapiehy oraz sekretarza Episkopatu bp. Choromańskiego, wchodziłi wszyscy arcybiskupi: Eugeniusz Baziak, Walenty Dymek, Romuald Jałbrzykowski i Włodzimierz Jasiński. Do kompetencji Komisji Głównej należało podejmowanie najważniejszych decyzji dla Kościoła katolickiego w Polsce (zwłaszcza jeśli chodzi o relacje ze stroną państwową), przygotowywanie spotkań plenarnych Episkopatu, opracowywanie wytycznych i schematów listów pasterskich oraz oficjalnych komunikatów Episkopatu Polski, a także rozstrzyganie pilnych spraw bieżących (R. Łatka, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo-Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019, s. 58–60; M. Stępień, *Pozycja prawna Konferencji Episkopatu Polski. Studium prawnohistoryczne*, Łomża 2014, s. 29–30; J. Żaryn, *Kościół a władza...*, s. 100).

¹² K. Gruczyński, *Biskup Michał Klepacz...*, s. 257.

¹³ Władysław Wolski, właśc. Antoni Jan Piwowarczyk (27 XII 1901 – 7 VIII 1976), od 1944 r. członek Polskiej Partii Robotniczej, od 1948 r. PZPR, w latach 1949–1950 pełnił funkcję ministra administracji publicznej (T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, s. 442). Na ten temat zob. szerzej K. Banaś, *Władysław Wolski. Meandry kariery komunistycznego działacza*, Łódź 2019.

¹⁴ 16 XI 1948 r. Konferencja Episkopatu Polski pod przewodnictwem kard. Sapiehy obradowała nad wyborem kandydata na stanowisko prymasa Polski oraz nad możliwością rozdzielenia archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej. Biskup Klepacz opowiadał się za utrzymaniem unii personalnej Gniezna z Warszawą ze względu na

pie rozmów władze komunistyczne odrzuciły propozycję hierarchów kościelnych, lecz w lipcu 1949 r. zgodziły się na utworzenie Komisji Mieszanej¹⁵ składającej się z przedstawicieli państwa i Episkopatu¹⁶. Strona kościelna wyznaczyła do Komisji Mieszanej abp. Walentego Dymka, bp. Tadeusza Zakrzewskiego oraz bp. Zygmunta Choromańskiego. Ostatecznie abp. Dymka zastąpił bp Klepacz. Stronę rządową w Komisji Mieszanej reprezentowali: minister Wolski, zastępca członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR Franciszek Mazur oraz wiceminister obrony narodowej Edward Ochab. Do rozmów z władzami Episkopat wyznaczył biskupów o nastawieniu ugodowym. W okresie funkcjonowania Komisji Mieszanej główną rolę ze strony Episkopatu odgrywali biskupi Klepacz i Choromański. Pierwszy z nich prowadził politykę elastyczną i uległą wobec władz, drugi zaś prezentował zdecydowane stanowisko¹⁷.

Pod koniec 1949 r. na posiedzeniu Konferencji Plenarnej EP bp Klepacz przedstawił stan z rozmów z ministrem Wolskim. Zwracał wówczas uwagę, że przedstawiciele Kościoła wykazali się maksymalnie dobrą wolą w dążeniu do poprawy stosunków z władzami: „jedno jest jasne i zupełnie widoczne, że przedstawiciele Kościoła w tych rozmowach wykazali maksimum dobrej woli, żeby tarcia ograniczyć do minimum i dojść do jakiegoś porozumienia. Obecna sytuacja w ostatnich tygodniach radykalnie się zmieniła i pogorszyła; trzeba się zastanowić nad konsekwencjami podpisania czy niepodpisania deklaracji”¹⁸. W rozmowie z ministrem Wolskim 23 stycznia 1950 r. bp Klepacz zwrócił uwagę, że polityka państwowa polegająca na rewizjach, aresztowaniach osób duchownych i likwidacji organizacji kościelnych, w tym Caritasu, uniemożliwia podpisanie porozumienia. Z zapisków kard. Wyszyńskiego z 27 września 1953 r. dowiadujemy się, że bp Klepacz, choć uchodził za jednego z najbardziej konsekwentnych zwolenników zawarcia porozumienia z rządem, na kilka tygodni przed jego podpisaniem – podczas posiedzenia Episkopatu w Krakowie 28–29 stycznia 1950 r. – miał wątpliwości co do słuszności tej

sytuację narodową. Dyskusja biskupów polskich rozminęła się jednak z decyzją papieża Piusa XII, który 12 XII 1948 r. podpisał bullę, na mocy której bp lubelski Wyszyński został arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim. Z zapisków kard. Wyszyńskiego z 3 I 1949 r. możemy się dowiedzieć, że decyzję Piusa XII o utrzymaniu łączności Gniezna i Warszawy przywiózł z Rzymu bp Klepacz: „Powiedziałem, że wiadomości przywiezione przez ks. bp. Klepacza z Rzymu kładą kres naszym poczynaniom. Otrzymałem niemal rozkaz objęcia Gniezna i Warszawy” (S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 1: 1948–1952, oprac. P. Skibiński, Warszawa 2017, s. 7–12).

¹⁵ W zapiskach kard. Wyszyńskiego z 27 IX 1953 r. czytamy: „Niemniej jednak od pierwszych zaraz tygodni zacząłem oswajać księży biskupów z zarysem swego programu. Pragnąłem doprowadzić za wszelką cenę do stworzenia stałego ciała porozumiewawczego między Episkopatem a rządem, które później powstało w postaci Komisji Mieszanej. Odtąd Komisja Mieszana jest zjawiskiem stałym w mej pracy. Odbywa ona dość częste zebrania. Przed każdym zebraniem członkowie-biskupi odbywają naradę u mnie; na Komisji występują ze sprawami wspólnie uzgodnionymi. Po zebraniu Komisji Mieszanej odbywa się konferencja sprawozdawcza, z której sporządzałem »pod dyktando« protokół. Powstała w ten sposób ogromna teka zapisanych protokołów jako obfity materiał dla historyka” (*ibidem*, t. 3: 1953–1956, oprac. I. Czarcińska, A. Gałka, Warszawa 2018, s. 14).

¹⁶ Zdaniem Antoniego Dudka i Ryszarda Gryza o zmianie decyzji komunistów zdecydował fakt, że powołana Komisja była idealną płaszczyzną, na której władze miały możliwość obserwowania reakcji strony kościelnej na zastrzegającą się politykę wobec Kościoła, aby móc następnie wymuszać kolejne ustępstwa (A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce...*, s. 44–45).

¹⁷ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 166.

¹⁸ S. Wyszyński, *Pro memoria...*, t. 3, s. 15–21; K. Gruczyński, *Biskup Michał Klepacz...*, s. 266.

decyzji. Prymas Wyszyński podkreślił również, że „jeśli kiedyś Episkopat będzie oskarżany o Porozumienie, to prawda wymaga, by wiadano, że sprawcą Porozumienia od strony Episkopatu jestem ja”¹⁹. Ostatecznie porozumienie zostało podpisane 14 kwietnia 1950 r.²⁰ Trudno jest jednoznacznie osądzić, patrząc na wydarzenia, które nastąpiły w ciągu kolejnych dwóch lat, czy porozumienie z 14 kwietnia 1950 r. złagodziło represje ze strony władz w stosunku do Kościoła. Dla strony rządowej miało ono wymiar jedynie propagandowy, przede wszystkim podważało opinie zachodniej prasy o prześladowaniu polskiego Kościoła, pozwalało ponadto atakować Episkopat za rzekome niedotrzymanie ustaleń, m.in. w odniesieniu do administracji na Ziemiach Zachodnich²¹.

Obrady Komisji Mieszanej wznowiono we wrześniu 1950 r., jednakże jej działalność została przerwana wraz z internowaniem prymasa Wyszyńskiego 25 września 1953 r.²² Wybór przewodniczącego KEP poprzedziły nocne rozmowy, które z bp. Klepaczem odbyła dyrektor Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego płk Julia Brystiger w Łodzi. Fakt spotkania z płk Brystigerową potwierdził sam bp Klepacz podczas powitania kard. Wyszyńskiego 6 listopada 1956 r. w auli Seminarium Duchownego w Łodzi: „ja w tym czasie, też nocną, późną godziną, miałem ten temat rozmowy. I wówczas powiedziałem, że aresztowanie ks. Prymasa rozlegnie się potężnym echem w całym świecie”²³. Władze komunistyczne widziały w bp. Klepaczu kandydata do objęcia funkcji przewodniczącego Episkopatu, zapewne ze względu na jego umiarkowane podejście do rządzących. Podczas rozmowy z bp. Klepaczem dyrektor Brystiger podkreśliła, że wybór na stanowisko przewodniczącego jakiegokolwiek innego kandydata zakończyłby się jego aresztowaniem. Naciski na stronę kościelną potwierdza pośpiesznie zorganizowane 27 września spotkanie bp. Klepacza z premierem Józefem Cyrankiewiczem. W ten sposób Konferencja Główna EP zmuszona została do zmiany swojej decyzji, ponieważ biskupi planowali powierzyć funkcję przewodniczącego abp. Dymkowi²⁴. Sekretarz Episkopatu bp Choromański zwołał do Warszawy Konferencję Plenarną EP na 28 września, podczas której potwierdzono wybór bp. Klepacza na przewodniczącego Konferencji. Internowanie prymasa Wyszyńskiego w sposób oczywisty przyczyniło się do osłabienia Episkopatu

¹⁹ Prymas Wyszyński tłumaczył swój upór w dążeniu do podpisania porozumienia: „Trzeba za każdą możliwą cenę zatrzymać ten proces wykrwawiania się, by można było wrócić do normalnego życia, niezbędnego do rozwoju Narodu i Kościoła, do życia zwyczajnego, o które tak w Polsce ciągle trudno. [...] Porozumienie, podpisane 14 kwietnia 1950 roku, stało się odtąd argumentem w ręku Episkopatu w walce o prawa Kościoła. Był to argument jedyny, gdyż rząd nie liczył się już z konstytucją, zerwał konkordat, nie uznawał Kodeksu Prawa Kanonicznego (S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 3, s. 15–21).

²⁰ Porozumienie z 14 IV 1950 r. regulowało sprawy państwo-kościelne. Składało się ono z dziewiętnastu punktów, m.in. władze państwowe zagwarantowały poszanowanie praw Kościoła, a strona kościelna lojalność wobec władz państwowych.

²¹ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 57.

²² Na temat funkcjonowania Kościoła katolickiego w Polsce podczas internowania prymasa Wyszyńskiego zob. szerzej B. Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2008.

²³ K. Gruczyński, *Biskup Michał Klepacz...*, s. 275.

²⁴ Zdaniem Jana Żaryna kandydatura abp. Dymka na przewodniczącego EP wynikała z ciągłości politycznej – po śmierci prymasa Hłonda Episkopat wysunął kandydaturę abp. Dymka na stanowisko prymasa Polski (J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 148).

i jego uległości, czego przejawem było powierzenie wspomnianej funkcji bp. Klepaczowi. Ordynariusz łódzki zdawał sobie sprawę, z jakim trudnym i odpowiedzialnym zadaniem przyszło mu się zmierzyć. Z perspektywy czasu podczas rozmowy ze swoim najbliższym współpracownikiem podkreślił, że miał świadomość, iż podejmując się przewodniczenia KEP, może się spotkać z negatywną oceną społeczeństwa²⁵.

Ordynariusz łódzki stał na czele EP przez ponad trzy lata, do momentu uwolnienia prymasa Wyszyńskiego. Prymas podczas wizyty, którą złożył 6 listopada 1956 r. w Łodzi, podkreślił rolę biskupa łódzkiego w trudnym dla Kościoła okresie: „biskup Michał był moim najczęstszym gościem z tytułu swoich obowiązków i z tytułu naszego współżycia i współpracy²⁶. Prawie wszystko robiliśmy razem. [...] Jako następstwo długoletniej, zwartej, wspólnej pracy, gdy jeden z nas padł, drugi natychmiast stanął i pracę podjął [...]. Społeczeństwo jednak mogło być niedostatecznie zorientowane [...]. Padł jeden koń, stanął drugi i pociągnął pług dalej. [...] Zapewne we dwóch lepiej się orze, ale [...] nie współczujemy koniowi, który padł, tylko temu, który sam przy pługu pozostał. Na tym polegał wielki trud biskupa łódzkiego”²⁷. Zdaniem prymasa Wyszyńskiego polityka prowadzona przez bp. Klepacza oraz bp. Choromańskiego w latach 1953–1956 była zbyt ugodowa, jednak ze względu na wytyczoną przez siebie strategię działania Episkopatu nie rozliczył biskupów za ich działalność. W swoich zapiskach pod datą 9 maja 1957 r. prymas Wyszyński zanotował: „biskupi zachowywali się zbyt miękko, dali się łatwo zastraszyć, nie wykorzystali sytuacji oburzenia społecznego, nie wyczuli lęku rządu. Ale postawiłem sobie za zadanie uratować jedność Episkopatu, nawet własnym kosztem. Nie mogłem prowadzić porachunków, gdyż to dogadzałoby wrogom Kościoła. Wolałem osąd pozostawić Panu Bogu, by przystąpić do naprawy krzywd wyrządzonych w trzyleciu Kościołowi”²⁸.

Pomimo spolegliwej postawy wobec władz państwowych bp Klepacz był cenionym współpracownikiem prymasa Wyszyńskiego. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że po roku 1956 nie cieszył się aż tak dużym zaufaniem prymasa w zakresie polityki Episkopatu w stosunku do władz, jak abp Antoni Baraniak czy bp Choromański. Biskup Klepacz pomimo swojej uległej polityki wobec rządzących był ceniony przez członków EP, uważali go bowiem za swoistego rodzaju „bufor zderzakowy, który się nigdy nie narażał, ale umiał też wprowadzić w kłopot »czerwonych braci«”. Z kolei według prymasa Wyszyńskiego w sposobie działalności bp. Klepacza przejawiała się dusza filozofa²⁹.

Bardzo ważną rolę bp Klepacz odegrał również na Soborze Watykańskim II, który rozpoczął się w październiku 1962 r. Przyczynił się on także do wzrostu napięcia między

²⁵ S. Grad, *Biskup Michał Klepacz (1893–1967)...*, s. 86.

²⁶ Zażyłość między prymasem Wyszyńskim a bp. Klepaczem była dość duża, czego przykładem jest troska ordynariusza łódzkiego o ojca prymasa Wyszyńskiego, Stanisława Wyszyńskiego: „Bardzo się cieszę, że Twój stan zdrowia, D[rogi] O[jcie], jest lepszy; proszę skorzystać z przyjaznej rady ks. bp. Mich[ła] i przenieść się na zimę do miasta. Bardzo jestem Mu za to wdzięczny, za okazywaną Ci, Ojcie, opiekę, której ja nie mogę pełnić nad Tobą, chociaż to mój obowiązek”. Potwierdzają to również listy Stanisława Wyszyńskiego do syna: „J[ego] E[ksce]lencja Ks[ia]dz B[isku]p Michał często mi przypomina, bym na zimę skoro nastaną zimna, zamieszkał w Warszawie” (S. Wyszyński, *Pro memoria...*, t. 3, s. 143, 241).

²⁷ Cyt. za: K. Gruczyński, *Biskup Michał Klepacz...*, s. 282.

²⁸ Cyt. za: R. Łatka, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo-Kościół...*, s. 30–32.

²⁹ *Ibidem*, s. 89.

władzami PRL a EP. Powodem konfliktu była próba ingerencji ze strony rządowej w skład polskiej delegacji na sobór. Episkopat uważał, że władze powinny zezwolić na wyjazd wszystkim hierarchom, którzy zostali oddelegowani, bez jakichkolwiek problemów. Tymczasem władze państwowe w wyniku nieskutecznych prób ingerencji w skład osobowy polskiej delegacji na Sobór Watykański II zdecydowały się odmówić wydania paszportu kilku hierarchom³⁰. 11 października 1962 r. w uroczystości otwarcia Soboru Watykańskiego II udział wzięło 25 z 33 polskich biskupów³¹. Biskup Klepacz był jednym z dziesięciu biskupów polskich, który uczestniczył we wszystkich sesjach soboru³². Znaczenie udziału bp. Klepacza w obradach soborowych potwierdzają opinie duchowieństwa diecezji łódzkiej: „władze uczyniły gest dla bp. Klepacza, dając mu paszport jako pierwszemu. Innych biskupów trzyma się dalej w napięciu, aby odczuli, że władze państwowe nie wszystkich jednakowo traktują”³³.

Podczas pierwszej sesji Soboru Watykańskiego II bp Klepacz został wybrany na członka Komisji Seminariów, Studiów i Wychowania Chrześcijańskiego. Pełnił funkcję rzecznika prasowego z ramienia Episkopatu w czasie dwóch pierwszych sesji soborowych, a także wygłosił 19 prelekcji w języku polskim w Radiu Watykańskim, w których zdawał sprawozdanie Polakom w kraju i na emigracji z przebiegu prac soborowych³⁴.

Biskup Klepacz podniósł diecezję łódzką ze zniszczeń, które przyniosła II wojna światowa – przeprowadził reorganizację sieci parafialnej, kładł nacisk na kształcenie nowej kadry duszpasterskiej. Wprowadził również liczne reformy wewnętrzne, które usprawniły pracę duszpasterską na terenie diecezji. Jednocześnie jako intelektualista i człowiek, dla którego najważniejszymi wartościami były Kościół katolicki i Ojczyzna, był jedną z najważniejszych postaci ówczesnego Kościoła w Polsce. Okres, w jakim przyszło mu działać, to czasy, kiedy autorytet Episkopatu został poddany największej próbie. Jednocześnie ugodowa polityka bp. Klepacza względem władz komunistycznych spotkała

³⁰ Paszportu nie dostali: abp Bolesław Kominek z Wrocławia, bp Piotr Kałwa z Lublina, bp Czesław Kaczmarek z Kielc, bp Wilhelm Pluta, administrator apostolski w Gorzowie Wielkopolskim, bp Jerzy Ablewicz z Tarnowa, bp Jan Wosiński z Płocka oraz bp Lucjan Bernacki z Gniezna. Takie posunięcie ze strony rządu zmusiło prymasa Wyszyńskiego do wstrzymania wyjazdu wszystkich biskupów pomocniczych z diecezji, których ordynariusze nie otrzymali paszportów (*Protokoły konferencji polskich ojców soborowych. Zbiór dokumentów 1962–1965*, oprac. M. Białkowski, Lublin 2019, s. 236–237).

³¹ Biskupi polscy zebrani na soborze wystosowali 27 X 1962 r. do Urzędu do spraw Wyznań Pro Memoria zawierające prośbę o zezwolenie na wyjazd biskupom pozbawionym paszportów. W konsekwencji pozwolenie na wyjazd do Rzymu dostali wszyscy biskupi oprócz bp. Czesława Kaczmarka (AAN, UdsW, 64/60, Pro Memoria biskupów polskich przebywających w Rzymie dla rządu PRL, 26 X 1962 r., k. 44, 37; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 206–209).

³² We wszystkich sesjach Soboru Watykańskiego II wzięli udział: prymas Stefan Wyszyński, abp Antoni Baraniak z Poznania, abp Karol Wojtyła z Krakowa, bp Franciszek Jop z Opola, bp Kazimierz Kowalski z Pelplina, bp Michał Klepacz z Łodzi, bp Piotr Kałwa z Lublina, bp Edmund Nowicki z Gdańska, bp Antoni Pawłowski z Włocławka oraz bp Herbert Bednorz (A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 196–197).

³³ AAN, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), 237/LI-149, Wykaz wypowiedzi księży przed i po I sesji Soboru Watykańskiego II, marzec 1963 r., k. 137.

³⁴ Teksty dziewiętnastu przemówień i konferencji bp. Klepacza wygłoszonych w Radiu Watykańskim podczas kolejnych sesji soborowych znajdują się w Archiwum Archidiecejalnym w Łodzi w postaci maszynopisów, zawierają niekiedy odręczne korekty biskupa. Niektóre z nich zostały opublikowane w prasie. Zob. „Przegląd Katolicki” 1963, nr 1, 3; „Tygodnik Powszechny” 1962, nr 11, 47 oraz 1965, nr 15; „Słowo Powszechne” 1962, nr 283; „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1962, nr 12.

się z kontrowersyjnymi opiniami zarówno wśród ówczesnych członków Episkopatu, jak i – z perspektywy czasu – części współczesnych historyków. Podczas przemówienia z okazji swojego jubileuszu bp Klepacz podkreślił istotę oceny swojej działalności przez historyków oraz zaznaczył, czym się kierował, podejmując takie, a nie inne decyzje: „mówiono wiele o mojej działalności, ale trzeba by to wszystko widzieć w klimacie, w którym się to działo. Bo trzeba patrzeć w przyszłość. Przyszłość jest tą dominantą działania człowieka [...] wielkością jest Bóg, Kościół, Polska”³⁵.

Prezentowany dokument to charakterystyka ordynariusza łódzkiego bp. Michała Klepacza obejmująca lata 1965–1966, przygotowana przez funkcjonariuszy Wydziału IV Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Łodzi z naczelnikiem mjr. Zenonem Kiełbikiem na czele dla Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Dokument ten został sporządzony przez łódzką SB 25 listopada 1966 r., czyli na dwa miesiące przed śmiercią bp. Klepacza. Prezentowana charakterystyka pokazuje, w jaki sposób SB postrzegała ordynariusza łódzkiego i jego działania, a przede wszystkim jak je interpretowała. Rozpoczyna się wnikliwym opisem działalności zewnętrznej bp. Klepacza w latach 1965–1966 ze względu na jego skomplikowaną i umiejętną politykę wyznaniową. Najważniejsze w tym fragmencie jest dostrzeżenie przez Wydział IV KM MO sprawnie prowadzonej polityki biskupa łódzkiego: „politykę bpa M[ichała] Klepacza należy ocenić jako umiejętnie dostosowaną do konkretnych warunków, która zapewnia mu osiągnięcie określonych korzyści”³⁶.

Kolejna część opracowania to omówienie działalności wewnętrznej bp. Klepacza w diecezji łódzkiej po jego powrocie z ostatniej sesji Soboru Watykańskiego II. SB zwraca uwagę na podział obowiązków pomiędzy biskupów pomocniczych, bp. Kulika i bp. Bejze, który wprowadził ordynariusz ze względu na pogarszający się stan zdrowia. „Stan ten powoduje powstawanie ciągłych konfliktów i wpływa ujemnie na pracę kurii biskupiej, nad czym ubolewa bp Klepacz”. Kluczowe w tym fragmencie dokumentu jest omówienie stosunku bp. Klepacza do polityki prowadzonej przez kard. Wyszyńskiego i EP oraz rozdzwiewu, do jakiego doszło między ordynariuszem łódzkim a prymasem: „podczas ostatniej sesji soboru w Rzymie Klepacz nie chciał się zgodzić ze zdaniem Wyszyńskiego (prawdopodobnie w sprawie orędzia). Wyszyński posunął się do szantażu i zagroził, że może go spotkać los jego poprzednika bpa Jasińskiego”. Fragment ten świadczy jednoznacznie o szerokim rozeznaniu SB w podejściu bp. Klepacza do polityki prowadzonej przez prymasa Wyszyńskiego i EP.

W następnej części analizy zostało omówione życie osobiste bp. Klepacza. W tym fragmencie scharakteryzowano go jako skąpca i oskarżono o symonię: „istnieje opinia, że za pieniądze można sobie kupić u bpa lepsze stanowisko i zaufanie”. W ostatniej części dokumentu, zatytułowanej *Ocena przez kler*, Wydział IV KM MO w Łodzi zwrócił uwagę, że bp Klepacz „cieszy się dużym autorytetem wśród księży. Uważany jest przez

³⁵ Przemówienie bp. Michała Klepacza podczas jubileuszu, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1967, R. 67, nr 1, s. 5–8.

³⁶ AIPN, 01178/776, Charakterystyka ordynariusza diecezji łódzkiej biskupa Michała Klepacza obejmująca lata 1965–1966, 25 XI 1966 r., b.p.

większość jako dobry polityk [...]”. Po wprowadzonych reformach posoborowych został uznany przez duchowieństwo diecezjalne za konserwatystę³⁷.

Odpowiadając na zadane w tytule pytanie „uległy czy niezależny?”, należy podzielić działalność bp. Klepacza na dwa etapy. Pierwszy okres, obejmujący lata 1947–1952, charakteryzował się wrogim nastawieniem ordynariusza łódzkiego do władzy ludowej. Potwierdzają to decyzje wydawane przez bp. Klepacza dla duchowieństwa diecezjalnego na odprawach dekanalnych oraz wygłaszane przez niego kazania. Natomiast w drugim okresie, po 1952 r., nastąpiła zmiana nastawienia wobec władz komunistycznych. Hierarcha podjął wówczas próbę ułożenia relacji z komunistami dzięki unikaniu zadrażnień. Taktyka przyjęta przez bp. Klepacza miała na celu zapewnienie względnego bezpieczeństwa łódzkiemu Kościołowi przez zastosowanie się do niektórych rozporządzeń władz komunistycznych.

³⁷ K. Gruczyński, *Biskup Michał Klepacz...*, s. 282.

1966 listopad 25, Łódź – Charakterystyka ordynariusza diecezji łódzkiej biskupa Michała Klepacza obejmująca lata 1965–1966, tajne spec[jalnego] znaczenia

Egz. nr 1^a

I. Działalność zewnętrzna:

Ocena działalności zewnętrznej biskupa M[ichała] Klepacza ze względu na jego skomplikowaną i umiejętną politykę wyznaniową nie może być jednoznaczna. Najbardziej charakterystyczna cecha wyróżniająca ordynariusza diecezji łódzkiej spośród innych biskupów to umiejętność pogodzenia utrzymywania dobrych stosunków z miejscowymi władzami z interesami Kościoła diecezji łódzkiej¹. Zewnętrznie wydaje się, że bp Klepacz jest przychylnie ustosunkowany do całokształtu stosunków wewnętrznych w kraju. Zaprzeczają temu jednak jego poglądy prywatne na tą sprawę. W tym ujęciu politykę bpa M[ichała] Klepacza należy ocenić jako umiejętnie dostosowaną do konkretnych warunków, która zapewnia mu osiąganie określonych korzyści. Ten dualizm, wyrażający się w oficjalnej polityce i nieangażowaniu się w sprawy polityczne państwa z jednej strony i krytyce systemu społeczno-ekonomicznego Polski w gronie osób zaufanych z drugiej strony, oceniany jest jako zjawisko pozytywne. Należy jednak uwzględnić jego prywatne poglądy, a mianowicie w rozmowie z ks. Jaworskim w marcu br. pod adresem przedstawicieli władzy użył następujących epitetów „dranie, zapaleńcy komunistyczni, gwałciciele prawa, chcą zburzyć 1000-letnią kulturę chrześcijaństwa”². Tego typu sformułowania w wypowiedziach Klepacza występują bardzo rzadko, ale można je chyba traktować jako przykłady jego negatywnego stosunku do naszego ustroju.

W oficjalnych rozmowach i spotkaniach z księżmi stoi na stanowisku uregulowania stosunków państwo-Kościół. Stwierdza, że leży to w interesie obu stron. Uważa, że sytuacja zaistniała po ukazaniu się „orędzia” daje okazję propagandzie zagranicznej do zaognienia stosunków wewnętrznych w Polsce.

Konieczność rozmów i właściwe ułożenie sytuacji państwo-kościół uzasadnia przykładami z okresu, kiedy kierował Episkopatem i rozmowy takie dawały pozytywne rezultaty. W myśl tej taktyki swoim działaniem nigdy nie zaostrzał stosunków między państwem

^a W *maszynopisie dopisane*: Zmarł 27 I 1967 r.

¹ W dokumentach Departamentu IV znajduje się charakterystyka ordynariusza łódzkiego za lata 1963–1964, sporządzona w 1964 r.: „W Episkopacie uważany za specjalistę od spraw międzynarodowych i polityki wewnętrznej w kraju. Cieszy się dużym poważaniem i autorytetem wśród księży oraz biskupów. Z jego zdaniem liczy się kard. Wyszyński, którego politykę, mimo pewnych różnic w poglądach na kwestie taktyki Kościoła w Polsce, popiera. W oficjalnych wypowiedziach unika wrogich wypowiedzi wobec państwa. W stosunkach z przedstawicielami władz państwowych zajmuje elastyczne stanowisko” (AIPN, 01283/1032, Informacje Departamentu IV MSW i KC PZPR: dane o Kościele katolickim w PRL. Charakterystyka bp. Michała Klepacza, 1964 r., k. 74–75).

² Wydział VI Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: WUBP) w Łodzi założył 2 V 1955 r. sprawę ewidencyjno-obserwacyjną krypt. „Jesień”, nr rej. 43, na bp. Klepacza ze względu na jego „dwulicowe stanowisko do PRL”. Przekwalifikowano ją 10 X 1955 r. na sprawę agenturalnego rozpracowania (*ibidem*, 01178/776, Raport o przekwalifikowaniu sprawy ewidencyjno-obserwacyjnej krypt. „Jesień” prowadzonej na bp. Michała Klepacza, 10 X 1955 r., k. 51).

a Kościołem. Nie zanotowano żadnej oficjalnej wypowiedzi zawierającej wrogie akcenty polityczne. Wydał nawet polecenie, aby księża nie podejmowali tematów politycznych w czasie głoszonych kazań. Uważa, że nie należy zmuszać czynników państwowych do podejmowania drastycznych kroków przeciwko księżom. Często w swych wypowiedziach i kazaniach, a nawet listach pasterskich porusza problem Ziem Zachodnich, zajmując w tym względzie stanowisko patriotyczne. Wykazuje ich historyczną przynależność do Polski i niezaprzeczalne prawo narodu do tych ziem. Za to stanowisko został ostro potępiony przez prasę zachodnioniemiecką. Tygodnik „Volksbote”³ określił bpa Klepacza jako rasistę, rewizjonistę itp.

Konsekwentnie, trzymając się przyjętej taktyki działania, nie występuje przeciwko zarządzeniom władz państwowych. W kwestiach spornych poprzez rozmowy z przedstawicielami władz terenowych stara się uzyskać pewne ustępstwa na rzecz Kościoła. Jednocześnie, chcąc uniknąć konfliktów z władzami, nie realizuje ściśle poleceń Episkopatu. Jako przykład może posłużyć zarządzenie ministra oświaty dot. rejestracji punktów katechetycznych i obowiązku podpisywania umów o nauczaniu religii przez księży. W myśl poleceń ordynariusza wszystkie parafie łódzkie składają sprawozdania ze swej działalności, jednakże księża umów powyższych nie podpisali.

Biskup M[ichał] Klepacz w sprawach dotyczących codziennej pracy Kościoła reprezentuje pogląd konserwatywny. Szczególnie uwidacznia się to w realizacji uchwał soborowych dot. zmian w liturgii, które wprowadzane są z dużym opóźnieniem w stosunku do innych diecezji. W[edług] jego opinii nowa liturgia i język to duża utrata widowiskowości i emocjonalności odprawianych nabożeństw⁴.

Społeczeństwo w Polsce nie jest przygotowane do przyjęcia nowych form. Duży natomiast nacisk kładzie na pracę duszpasterską wśród inteligencji i młodzieży akademickiej, w celu podniesienia jej na wyższy poziom do kierowania tym zagadnieniem skierował bpa Bejzego⁵. Wydał także polecenie organizowania akademickich ośrodków duszpasterstwa przy każdej parafii. Mimo dużego nacisku ośrodki te istnieją tylko w sześciu parafiach na terenie Łodzi, skupiając bardzo niewielkie grono młodzieży. Również bp Klepacz wywierał duży nacisk na organizowanie Poradni Świadomego Macierzyństwa przy każdej para-

³ „Volksbote” był niemieckim tygodnikiem katolickim ukazującym się w Monachium w trzech mutacjach: dla niemieckiej ludności przesiedlonej z krajów Europy Południowo-Wschodniej, dla niemieckiej ludności przesiedlonej z terenów zza Odry i Nysy oraz dla Niemców sudeckich. Jednym z jego współzałożycieli był augustinianin Paulus Sladek. Nakład wynosił 75 tys. egzemplarzy. Część osób związanych z tygodnikiem nawiązywała do tradycji monarchii Habsburgów, część do tradycji Karola Wielkiego i wysuwała koncepcję odbudowy Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego w formie federacji szeregu państw Europy Zachodniej pod hegemonią Niemiec (S. Markiewicz, *Watykan i NRF wobec spraw polskich*, Warszawa 1964, s. 164–165).

⁴ W rozmowach Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z duchowieństwem parafialnym księża informowali, że bp Klepacz opóźnia możliwie jak najdłużej wprowadzenie reform Soboru Watykańskiego II dotyczących liturgii (AAN, KC PZPR, 237/LI-212, Pismo Komitetu Łódzkiego PZPR do Wydziału Administracyjnego KC PZPR w sprawie sytuacji wewnętrznej w diecezji łódzkiej, 21 I 1966 r., b.p.).

⁵ Bohdan Bejze (28 II 1929 – 19 III 2005), duchowny katolicki. Świecenia kapłańskie przyjął 14 VI 1953 r. W 1959 r. uzyskał stopień doktora filozofii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Biskup pomocniczy w diecezji łódzkiej w latach 1963–2005. W okresie 1960–1993 wykładowca akademicki w Akademii Teologii Katolickiej. Uczestnik III i IV Sesji Soboru Watykańskiego II (K.R. Prokop, *Biskupi Kościoła katolickiego w III Rzeczypospolitej*, Kraków 1998, s. 16–18).

fii. Jednakże i w tym wypadku małe zaangażowanie się w pracy kleru parafialnego nie spełniło celów postawionych przez ordynariusza i nie powstała na terenie Łodzi żadna nowa poradnia.

Wystąpienia publiczne bpa M[ichała] Klepacza nie zawierały wrogich akcentów politycznych. Dotyczyły w większości spraw religijnych, nacechowane były pewną dozą patriotyzmu, co szczególnie wyraźnie uwidaczniało się w wypowiedziach i listach pasterskich poruszających sprawę Ziem Zachodnich. Udział bpa Klepacza w uroczystościach milenijnych w innych diecezjach był minimalny. W obchodach tych (w Poznaniu, Gnieźnie, Częstochowie i innych) publicznie nie występował, ograniczał się jedynie do biernego udziału lub w ogóle w nich nie uczestniczył. Większą uwagę przywiązywał do codziennej pracy duszpasterskiej. W tym celu wydał pozostałym biskupom polecenie, aby wszystkie planowane wizytacje kanoniczne kontynuować mimo wyraźnego zakazu kardynała. Stwierdził: „wystarczy, jak diecezja łódzka do udziału w uroczystościach milenijnych wydeleguje jednego biskupa, a reszta niech robi swoje”. Małe osobiste zaangażowanie biskupa M[ichała] Klepacza w uroczystości milenijne spowodowało, że spotkał się ze strony biskupów innych diecezji i Wyszyńskiego z zarzutami. Według opinii księży, aby załagodzić te zarzuty, bp Klepacz polecił zorganizować w katedrze lokalne uroczystości milenijne w dniu 13 XI br. W liście pasterskim do wiernych bp Klepacz natomiast podał do wiadomości, iż uroczystości milenijne krajowe odbędą się w roku 1967 wiosną, określone mianem wejścia w nowe tysiąclecie⁶.

II. Działalność wewnętrzna:

Od czasu przyjazdu z ostatniej sesji soboru udział bpa Klepacza w kierowaniu diecezją ograniczał się tylko do wytyczenia głównych kierunków działania i decydowania w sprawach wymagających jego rozstrzygnięcia. Bezpośrednio nie angażuje się do żadnych prac. Wypływa to z jego stanu zdrowia, który w ostatnim okresie czasu uległ pogorszeniu⁷. W tej sytuacji sprawy personalne i administracyjne kleru załatwia bp Kulik⁸. Biskup Bejze nato-

⁶ Koncepcja zorganizowania uroczystości milenijnych na terenie diecezji łódzkiej powstała jeszcze za życia bp. Klepacza na skutek nacisku ze strony Episkopatu i prymasa Wyszyńskiego. Plan uroczystości milenijnych w diecezji łódzkiej przewidywał w okresie bezpośredniego poprowadzającym różnego rodzaju imprezy o charakterze religijnym. W pewnym sensie pod względem treści miały one charakter jak gdyby odrobienia zaległości. Zapoznawano wiernych diecezji łódzkiej z pełnym tekstem Ślubów Jasnogórskich oraz organizowano pielgrzymki do Częstochowy, szczególnie dla młodzieży. Zdaniem SB same uroczystości centralne zorganizowane w Łodzi i w Tumie k. Łęczycy potraktowane zostały przez duchowieństwo parafialne jako konieczne (AAN, KC PZPR, 237/LI/212, Program szczegółowy uroczystości milenijnych diecezji łódzkiej w katedrze i Tumie Łęczyckim, b.d., b.p.; AIPN Łd, pf10/649, Informacje dotyczące wydarzeń mających decydujący wpływ na kształtowanie się sytuacji polityczno-społecznej na terenie Łodzi, 26 IV 1967 r., k. 15–20; *Milenijne uroczystości w Łodzi*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1968, R. 42, nr 2, s. 32–40. Na temat obchodów milenium Chrztu Polski zob. szerzej W. Jarno, K. Lesiakowski, *Obchody milenium w diecezji łódzkiej (1966–1967)*, Łódź 2017.

⁷ Pierwsze doniesienia na temat choroby biskupa pojawiły się pod koniec listopada 1966 r.

⁸ Jan Kulik (24 VI 1918 – 27 X 1995), duchowny katolicki. Studia teologiczne rozpoczął w 1937 r. w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi, po wybuchu II wojny światowej i ostatecznym zamknięciu WSD w Szczawinie k. Zgierza w lutym 1940 r. kontynuował naukę u księży pallotynów w Ołtarzewie k. Warszawy (1940–1941) oraz w WSD w Sandomierzu (1941–1944). Świecenia kapłańskie przyjął w 1945 r. z rąk bp. Włodzimierza Jasińskiego. W 1955 r. uzyskał stopień doktora na ATK. Biskup pomocniczy diecezji łódzkiej w latach 1959–1993, od 1993 r. biskup pomocniczy senior archidiecezji łódzkiej. Uczestnik II i IV Sesji Soboru Watykańskiego II (K.R. Prokop,

miast kieruje pracą duszpasterską z inteligencją. Stan ten powoduje powstawanie ciągłych konfliktów i wpływa ujemnie na pracę kurii biskupiej, nad czym ubolewa bp Klepacz⁹.

Stosunek bpa Klepacza do ruchu księży postępowych jest negatywny. Wyrazem tego jest wydany zakaz utrzymywania przez księży kontaktów z „Caritasem”. Osoby nieprzestrzegające tego zarządzenia spotykają się z naganami udzielanymi im podczas rozmów. Jednocześnie otrzymują ostrzeżenia o ewentualnych dalszych sankcjach w wypadku ponowienia kontaktów. Np. ks. Sz[czepan] Rembowski¹⁰, administrator parafii MB Zwyc[ięskiej], w marcu 1965 r. dokonał poświęcenia w lokalu Koła Księży „Caritas”. Za ten fakt otrzymał ostrzeżenie.

W ostatnim okresie czasu zmienił się stosunek bpa M[ichała] Klepacza do PAX-u. Poprzednio z działaczami PAX-u nie utrzymywał bliższych kontaktów. Jedynie M[aciej] Kononowicz¹¹ składał mu sporadyczne wizyty. Sytuacja ta uległa zmianie. B[isku]p Klepacz patronował sesji naukowej poświęconej beatyfikacji o. Kolbe, zorganizowanej przez koło literatów katolickich „Krağ”. Uczestników sesji przyjął na prywatnej audjencji. Przykładem ilustrującym zmianę sytuacji i stosunku Klepacza do PAX-u jest zamieszczenie w „Słowie Powszechnym” artykułu broniącego bpa ordynariusza przed atakami tygodnika „Volksbote”. List pasterski bpa Klepacza, który stał się przyczyną tych ataków, był poprzednio wydrukowany w „Słowie Powszechnym”¹². Również na prośbę ordynariu-

Biskupi Kościoła katolickiego..., s. 76–78).

⁹ W kwietniu 1967 r. funkcjonariusze Wydziału IV KM MO w Łodzi przeanalizowali sytuację w kurii łódzkiej po śmierci bp. Klepacza. Zanotowano wówczas, że wśród kleru panuje przekonanie, iż nowym ordynariuszem diecezji może zostać bp Kulik. SB przygotowała wtedy charakterystyki biskupów pomocniczych diecezji łódzkiej pod kątem ewentualnego objęcia funkcji ordynariusza łódzkiego oraz przeanalizowała ich wzajemne relacje. Zdaniem Wydziału IV KM MO w Łodzi bp. Jana Fondalińskiego uważano za zdecydowanego przeciwnika bp. Klepacza i prowadzonej przez niego polityki, bp Bejze był zaliczany do grupy zwolenników zmarłego ordynariusza, a bp. Kulika uznawano za zaufanego człowieka bp. Klepacza, lecz zarazem elastycznego i powściągliwego (AIPN Łd, pf10/649, Informacje dotyczące wydarzeń mających decydujący wpływ na kształtowanie się sytuacji polityczno-społecznej na terenie Łodzi, 26 IV 1967 r., k. 15).

¹⁰ Szczepan Rembowski (9 XII 1905 – 20 IX 1972), duchowny katolicki. Świecenia diakonatu otrzymał 28 VIII 1932 r. z rąk bp. Wincentego Tymienieckiego. W sierpniu 1939 r., już jako kapłan, został zmobilizowany i brał udział w kampanii wrześniowej. W grudniu 1939 r. przedostał się przez Węgry do Francji, gdzie w 1940 r. otrzymał stopień kapitana w tworzącej się armii polskiej. Po kapitulacji Francji przedostał się wraz z innymi polskimi żołnierzami do Wielkiej Brytanii. W 1946 r. powrócił do Polski. W latach 1947–1952 oraz 1957–1962 był proboszczem parafii pw. Matki Bożej Dobrej Rady w Zgierzu. W okresie 1962–1969 pełnił funkcję proboszcza parafii pw. Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. W 1969 r. został przeniesiony do parafii św. Antoniego w Łodzi również na stanowisko proboszcza, ale funkcję tę pełnił niecały rok, do 28 XI 1969 r., kiedy przeszedł na emeryturę. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i brytyjskim Defence Medal, Star 1939–1945. W 1949 r. papież Pius XII mianował go prałatem oraz szambelanem Jego Świątobliwości (B. Szewdo, *Zawsze w pierwszej linii. Kapłani odznaczeni Orderem Virtuti Militari 1914–1921, 1939–1945*, Warszawa 2004, s. 107–109).

¹¹ Maciej Kononowicz (1 I 1912 – 31 III 1986), żołnierz AK, uczestnik Powstania Warszawskiego, więzień obozów jenieckich i oflagu w Lubece. Członek Stowarzyszenia PAX od 1948 r., wielokrotnie wybierany do zarządu tego stowarzyszenia. W latach 1947–1957 kierował redakcją Oddziału Łódzkiego „Słowa Powszechnego”, w latach 1955–1958 pełnił funkcję redaktora naczelnego „Wrocławskiego Tygodnika Katolików”. W 1968 r. został wybrany na wiceprezesa Klubu Literatów „Krağ”, od 1948 r. członek Związku Literatów Polskich. Dwukrotnie był radnym miasta Łodzi, w okresie 1955–1956 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodowej. W latach 1957–1961 był posłem na sejm (L.M. Bartelski, *Polscy pisarze współcześni 1939–1991. Leksykon*, Warszawa 1995, s. 186; J. Duk, *Od Mickiewicza do Grochowiaka. Studia i szkice literackie o dawnych i współczesnych pisarzach polskich*, Piotrków 2001, s. 117–125).

¹² „Słowo Powszechne” – dziennik katolicki o zasięgu ogólnopolskim. Gazeta powstała w 1947 r. z inicjatywy Bolesława Piaseckiego jako organ Stowarzyszenia PAX. Propagowała współpracę środowisk katolickich z władza-

sza w piśmie tym ma być wydrukowany artykuł wyjaśniający, że uroczystości milenijne w diecezji łódzkiej obchodzone będą w 1967 r.¹³

Na podstawie uzyskanych informacji wynika, że bliższy kontakt bpa M[ichała] Klepacza z PAX-em może być podyktowany:

- podniesieniem autorytetu bpa Klepacza zarówno wśród księży, jak i świeckich działaczy katolickich;

- wskazaniem na możliwość dialogu z określonym kręgiem katolików w Polsce i wykorzystanie ich do kształtowania odpowiednich stosunków i opinii w państwie o nowych formach ustrojowych;

- wykazaniem dużej samodzielności i realizmu w działaniu i postępowaniu w obecnych warunkach;

- podjęciem inicjatywy obrony polskości Ziem Zachodnich wobec poczynań niektórych kół w Niemczech Zachodnich mogących wpędzić świat w nową wojnę.

Poprzez realizację powyższych celów, jak stwierdza bp Klepacz, Kościół może dużo zyskać.

Stosunek bpa Klepacza do polityki prowadzonej przez Episkopat i Wyszyńskiego charakteryzuje się tym, że w wielu zasadniczych sprawach istnieje rozbieżność poglądów. Dotyczy to przede wszystkim oceny sytuacji wyznaniowej w Polsce i taktyki metod działania Kościoła. Np. podczas ostatniej sesji soboru w Rzymie Klepacz nie chciał się zgodzić ze zdaniem Wyszyńskiego (prawdopodobnie w sprawie orędzia)¹⁴. Wyszyński posunął się do szantażu i zagroził, że może go spotkać los jego poprzednika, bpa Jasińskiego. W związku ze stanowiskiem Wyszyńskiego zajmowanym w okresie dyskusji na temat orędzia stwierdził: „To, co kontynuuje kardynał i co zamierza robić dalej, zaczyna być po prostu niepojętne”. W prywatnych rozmowach z księżmi oświadczył, że „polityki kardynała ma już dość”. Po wydaniu komunikatu Urzędu Rady Ministrów w sprawie wstrzymania wyjazdu Wyszyńskiego do Rzymu fakt ten skomentował następująco: „kardynał poniósł konsekwencje swego czynu i swej inicjatywy”¹⁵.

mi komunistycznymi, za co była krytykowana przez EP, nieuznający jej za pismo katolickie. „Słowo Powszechne” zostało zamknięte w 1997 r. (*Słowo Powszechne* [w:] *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 5, Warszawa 1997, s. 427).

¹³ W niedzielę 11 IX 1966 r. we wszystkich kościołach diecezji łódzkiej został odczytany list pasterski bp. Klepacza. W liście tym ordynariusz łódzki odniósł się do tysiącletniej historii Polski i przynależności do niej Ziem Zachodnich: „wykazała też polskość naszych Ziem Zachodnich ostatnia wojna światowa. Od stepów ruskich aż po Ren Słowianie byli panami i gospodarzami tej ziemi. Pomorze całe to również nasza dziedzina”. Jednocześnie biskup przedstawił program obchodów milenium w diecezji łódzkiej. W odpowiedzi na list pasterski bp. Klepacza niemiecki tygodnik katolicki „Volksbote” opublikował artykuł, w którym zaatakował ordynariusza łódzkiego za wygłoszone słowa o Ziemiach Zachodnich. Tygodnik „Volksbote” w artykule tym oskarżał bp. Klepacza o nawoływanie Polaków do nienawiści do Niemców, o nacjonalizm i rasizm. W numerze 244 „Słowa Powszechnego” z 12 X 1966 r. zamieszczony został artykuł autorstwa Witolda Jankowskiego broniący ordynariusza łódzkiego przed atakami tygodnika „Volksbote” (zob. *List pasterski księdza biskupa Michała Klepacza, ordynariusza diecezji łódzkiej* „Słowo Powszechne”, 18 IX 1966, s. 3–4; W. Jankowski, *Bezczelny atak na ks. biskupa Michała Klepacza*, „Słowo Powszechne”, 12 X 1966, s. 4).

¹⁴ Chodzi o *Orędzie Biskupów polskich do ich niemieckich Braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim* z 18 XI 1965 r. (zob. AIPN, 0445/12, Informacja Departamentu IV MSW dotycząca klimatu politycznego, w jakim został opracowany i skierowany do biskupów niemieckich list biskupów polskich, 3 XII 1965 r., k. 111).

¹⁵ Przedstawiciele władzy komunistycznej przeprowadzili zarówno w diecezji łódzkiej, jak i w całym kraju

Jak wynika z powyższych wypowiedzi bpa Klepacza, istnieje konflikt między biskupem ordynariuszem M[ichałem] Klepaczem a prymasem Polski Stefanem Wyszyńskim. Stan ten pogarsza jeszcze dość samodzielna polityka bpa Klepacza, który przez Wyszyńskiego został określony mianem koniunkturalisty i ugodowego reformatora. Udział bpa Klepacza w uroczystościach milenijnych i pozostałych łódzkich biskupów ograniczył się do uczestniczenia tylko w wypadkach koniecznych (Częstochowa, Gniezno). W tym względzie nie wykonał polecenia kardynała, zalecającego uczestnictwo wszystkim biskupom w centralnych uroczystościach milenijnych¹⁶.

B[iskup]p Michał Klepacz nie utrzymuje szerokich kontaktów z zagranicą. Nie posiadamy danych mówiących o przekazywaniu jakichkolwiek informacji za granicę ani też o wpływie tych kontaktów na jego postawę i działalność.

Na działalność bpa Klepacza nie wpływa również postawa innych biskupów, nawet tych, z którymi utrzymuje częstsze kontakty.

III. Życie osobiste:

B[iskup]p M[ichał] Klepacz nie prowadził szerszego życia towarzyskiego. Kontakty jego z osobami świeckimi są bardzo sporadyczne. W miejscu zamieszkania otoczony jest zakonnikami, które wykonują u niego wszelkie posługi. Otaczanie się zakonnikami spowodowało, że otrzymał anonim, w którym oskarżono go o współżycie z siostrą Gerardą. Oskarżenia te wpłynęły na pogorszenie się stanu jego zdrowia, a także na ograniczenie wszelkich kontaktów z osobami świeckimi, z którymi kiedyś utrzymywał bliższe stosunki przyjacielskie (małżeństwo Niteccy).

Według opinii księży stosunki między biskupem ordynariuszem a jego kapelanem i kierowcą ks. Wiktorem Dudzińskim¹⁷ są niezrozumiałe. Niektórzy księża formułują nawet poglądy, że łączą ich bliższe stosunki intymne¹⁸.

Ze względu na tryb życia bp Klepacz charakteryzowany jest jako skąpiec. Posiada 3 samochody, z których ze względów oszczędnościowych nie korzysta, natomiast chętnie jeździ samochodami podległych mu księży. Istnieje opinia, że za pieniądze można sobie

wiele rozmów z proboszczami na temat stosunku do orędzia. Starano się przy tym doprowadzić do podziału w Kościele łódzkim, przeciwstawiając wiernych i duchowieństwo parafialne kurii biskupiej. Na 41 rozmów przeprowadzonych do końca stycznia 1967 r. z proboszczami diecezji łódzkiej 25 wypowiedziało się krytycznie o stanowisku biskupów polskich i poparło stanowisko rządu, który odmówił paszportu prymasowi Wyszyńskiemu, kolejnych dziewięciu proboszczów odmówiło wyrażenia opinii na temat orędzia, natomiast siedmiu solidaryzowało się ze stanowiskiem Episkopatu, a decyzję władz państwowych wobec kard. Wyszyńskiego uważało za „atak na wiarę i Kościół katolicki” (Archiwum Państwowe w Łodzi, Komitet Wojewódzki PZPR, 1063/6/610, Informacja dotycząca przeprowadzonych rozmów z księżmi przez przewodniczących prezydów rad narodowych w województwie łódzkim, 23 I 1966 r., k. 58–59; Ł. Kamiński, *Władze PRL i społeczeństwo polskie wobec Orędzia biskupów polskich [w:] Wokół Orędzia. Kardynał Bolesław Kominek. Prekursor pojednania polsko-niemieckiego*, red. W. Kucharski, G. Strauchold, Warszawa 2009, s. 133–140).

¹⁶ Nieangażowanie się kurii łódzkiej w organizowanie kościelnych obchodów milenijnych w myśl centralnego programu spotkało się z dezaprobatą kard. Wyszyńskiego (Archiwum Archidiecezji Łódzkiej, „Wielka Nowenna”, Wielki jubileusz Tysiąclecia Chrztu Polski 1966, b.d., k. 68).

¹⁷ Wiktor Dudziński (13 V 1928 – 18 IV 2005), duchowny katolicki. Świecenia kapłańskie otrzymał 19 VI 1960 r. Był osobistym sekretarzem i kierowcą bp. Klepacza. 5 X 1966 r. wyjechał do Austrii.

¹⁸ W świetle informacji zebranych przez SB pojawiały się niezwyfikowane doniesienia agenturalne TW ps. Szatyn sugerujące kontakty homoseksualne ks. Wiktora Dudzińskiego z bp. Klepaczem.

kupić u bpa lepsze stanowisko i zaufanie. Znane są jego skłonności do oszczędzania. Prawdopodobnie posiada znaczne sumy na książeczkach oszczędnościowych¹⁹.

Bliższe kontakty rodzinne utrzymuje jedynie z rodziną swej siostry – Sitkami. Rodzinie tej udziela pewnej pomocy materialnej, której wysokość nie jest bliżej ustalona.

IV. Ocena przez kler:

Biskup M[ichał] Klepacz jako ordynariusz cieszy się dużym autorytetem wśród księży. Uważany jest przez większość jako dobry polityk, co przy pełnionej przez niego funkcji jest nieodzowną cechą. Troska o dobro diecezji powoduje, że nie stwarza sytuacji konfliktowej z władzami terenowymi. Umożliwia to księżom wykonywanie ich obowiązków i chroni przed sankcjami ze strony władz. Po ostatnich zmianach liturgicznych uchwalonych w czasie soboru, przez znaczną liczbę księży uważany był za konserwatystę broniącego starych, przestarzałych form oddziaływania na wiernych. Jednakże, analizując sytuację, stwierdzili, że zmiany te nie mogą być wprowadzane uchwałą bez uprzedniego przygotowania do tego społeczeństwa (szczególnie osób starszych). Ta ocena jeszcze bardziej podniosła autorytet ordynariusza jako osoby przewidującej i realnie oceniającej aktualną sytuację.

Naczelnik Wydziału IV KMO m. Łodzi
mjr Z[enon] Kielbik^{b20}

Źródło: AIPN, 01178/776, b.p., mps.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Ministerstwo Administracji Publicznej

Urząd do Spraw Wyznań

Archiwum Archidiecezji Łódzkiej

„Wielka Nowenna”

¹⁹ Informacje pochodzą od pracowników kurii biskupiej w Łodzi (AIPN, 01178/776, Doniesienie spisane ze słów TW ps. „Dobry”, 8 I 1965 r., b.p.).

^b Odręczny podpis.

²⁰ Zenon Kielbik (ur. 16 I 1927), w latach 1964–1969 naczelnik Wydziału IV KM MO w Łodzi, w okresie 1969–1975 naczelnik Wydziału III KW MO w Łodzi, a następnie w latach 1975–1980 naczelnik Wydziału „B” KW MO w Łodzi (AIPN Łd, 0100/22, Przebieg służby Zenona Kielbika, b.d., k. 15; *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 200).

**Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi
Archiwum Państwowe w Łodzi**

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Źródła drukowane

- Dąb-Kocioł J., *Moje życie, praca, myśli*, Warszawa 1967.
Moczar M., *Notatki z 1945, późniejsze reminiscencje i zapiski*, „Polityka” 1971, nr 4.
Protokoły konferencji polskich ojców soborowych. Zbiór dokumentów 1962–1965, oprac. M. Białkowski, Lublin 2019.
Wyszyński S., *Pro memoria*, t. 1: 1948–1952, oprac. P. Skibiński, Warszawa 2017.
Wyszyński S., *Pro memoria*, t. 3: 1953–1956, oprac. I. Czarcieńska, A. Gałka, Warszawa 2018.

OPRACOWANIA

- Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.
Banaś K., Władysław Wolski. *Meandry kariery komunistycznego działacza*, Łódź 2019.
Bartelski L.M., *Polscy pisarze współcześni 1939–1991. Leksykon*, Warszawa 1995.
Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006.
Duk J., *Od Mickiewicza do Grochowiaka. Studia i szkice literackie o dawnych i współczesnych pisarzach polskich*, Piotrków 2001.
Dziurok A., *Wstęp [w:] Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004.
Grad S., *Biskup Michał Klepacz (1893–1967) – zarys biografii*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2007, R. 16.
Grad S., *Działalność biskupa Michała Klepacza jako przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Omówienie źródeł z Archiwum Prymasowskiego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1993, R. 2.
Gruczyński K., *Biskup Michał Klepacz (1893–1967)*, Łódź 1993.
Gryz R., *Represje polityczne wobec Episkopatu katolickiego w Polsce w okresie stalinowskim*, „Czaszy Nowożytnie” 1999, t. 6.
Jankowski W., *Bezczelny atak na ks. biskupa Michała Klepacza*, „Słowo Powszechne”, 12 X 1966.
Jarno W., Lesiakowski K., *Obchody milenium w diecezji łódzkiej (1966–1967)*, Łódź 2017.
Kamiński Ł., *Władze PRL i społeczeństwo polskie wobec Orędzia biskupów polskich [w:] Wokół Orędzia. Kardynał Bolesław Kominek – prekursor pojednania polsko-niemieckiego*, red. W. Kucharski, G. Strauchold, Warszawa 2009.
Klehta J., *Biskup Michał Klepacz w dokumentach bezpieki*, Łódź 2012.
Klepacz M., *Przemówienia wygłoszone w Radiu Watykańskim w czasie trwania Soboru Watykańskiego II*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1993, R. 2.
Kuncewicz P., *Agonia i nadzieja. Literatura polska po 1918 roku*, t. 1–5, Warszawa 1993–1994.
Lepa A., *Sygnatariusz orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1993, R. 2.

- Łatka R., *Episkopat Polski wobec stosunków państwo-Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019.
- Marecki J., *Stosunki państwo-Kościół w Polsce w okresie stalinowskich represji* [w:] *Stosunki państwo-Kościół w Polsce 1944–2010. Studia i materiały*, red. R. Łatka, Kraków 2013.
- Markiewicz S., *Watykan i NRF wobec spraw polskich*, Warszawa 1964.
- Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991.
- Noszczak B., *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2008.
- Prokop K.R., *Biskupi Kościoła katolickiego w III Rzeczypospolitej*, Kraków 1998.
- Przybysz M., *Kościół rzymskokatolicki w Łodzi w latach 1945–1956*, Łódź 2007.
- Przybysz M., Saran M., *Pasterz cierpliwego dialogu. Biskup Michał Klepacz w polskiej delegacji na Sobór Watykański II* [w:] *Studia Soborowe*, t. 2, cz. 2: *Historia i recepcja Vaticanum II*, red. M. Białkowski, Toruń 2015.
- Stępień M., *Pozycja prawna Konferencji Episkopatu Polski. Studium prawno-historyczne*, Łomża 2014.
- Szwedo B., *Zawsze w pierwszej linii. Kapłani odznaczeni Orderem Virtuti Militari 1914–1921, 1939–1945*, Warszawa 2004.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.
- Żaryn J., *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997.
- Żaryn J., *Postawy duchowieństwa katolickiego wobec władzy państwowej w latach 1944–1956* [w:] *Komunizm. Ideologia – system – ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.

Uległy czy niezależny? Biskup Michał Klepacz w optyce aparatu bezpieczeństwa

Biskup Michał Klepacz był jedną z najważniejszych postaci Kościoła katolickiego w okresie Polski „ludowej”. Objął diecezję łódzką, która została wyjątkowo mocno doświadczona wojenną zawieruchą. Biskup musiał się zmierzyć nie tylko z materialnymi konsekwencjami II wojny światowej, ale również kierować diecezją w latach stalinizmu. Ordynariusz łódzki był aktywnym uczestnikiem procesu układania stosunków między stroną państwową a Kościołem katolickim. Władze komunistyczne postrzegały go jako sprawnego polityka, dążącego do zawarcia kompromisu, w którego ramach zostaną poszanowane zarówno interesy Kościoła, jak i nowej, nastawionej antyklerykalnie władzy państwowej.

SŁOWA KLUCZOWE

biskup Michał Klepacz, prymas Stefan Wyszyński, Kościół katolicki, Służba Bezpieczeństwa, diecezja łódzka, Episkopat Polski

Submissive or Independent? Bishop Michał Klepacz as Seen by the Security Apparatus

Bishop Michał Klepacz was a major figure in the Catholic Church in People's Poland. He became Bishop of Łódź, a diocese which had been particularly badly affected by the war. As a bishop, he not only faced the privations caused by World War II, but also had to lead his diocese during the Stalinist period. Actively involved in forging relations between the state and the Catholic Church, he was viewed by the Communist authorities as an effective politician who sought to find compromise between the interests of the Church and the interests of the new, anticlerical state authorities.

KEYWORDS

Bishop Michał Klepacz, Primate Stefan Wyszyński, Catholic Church, Security Service, Łódź Diocese, Episcopate of Poland

EWELINA ŚLĄZAK – historyk, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Łodzi. Specjalizuje się w historii Kościoła katolickiego i związków wyznaniowych w XX w., ze szczególnym uwzględnieniem polityki wyznaniowej władz Polski „ludowej”, sposobu funkcjonowania poszczególnych Kościołów i związków wyznaniowych w realiach powojennej Polski, a także działalności aparatu represji zajmującego się tematyką wyznaniową. Autorka książki *Ksiądz infułat Apolinary Leśniewski (1891–1984). Biografia proboszcza parafii pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Sieradzu* (2015).

EWELINA ŚLĄZAK is a historian and a researcher at the Łódź Branch Office for Historical Research, Institute of National Remembrance. She specialises in the history of the Catholic Church and other religious denominations in the 20th century, particularly the policies of Poland's Communist authorities with regard to religion, the operation of the different churches and denominations in Poland after World War II, and the activities of the apparatus of repression dealing with religion. She is the author of *Ksiądz infułat Apolinary Leśniewski (1891–1984). Biografia proboszcza parafii pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Sieradzu* (2015).

ŁUCJA MAREK

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie
ORCID: 0000-0002-7355-5125

JEDNA ROZMOWA – DWIE NOTATKI. O SPOTKANIU KIEROWNIKA WYDZIAŁU DO SPRAW WYZNAŃ W KATOWICACH EDMUNDA ŁATY Z BISKUPEM KOADIUTOREM KATOWICKIM HERBERTEM BEDNORZEM W 1966 R.

WPROWADZENIE DO TEKSTU ŹRÓDŁOWEGO

Rozmowy przedstawicieli władzy państwowej z reprezentantami władzy kościelnej były stałym elementem polityki wyznaniowej w PRL. Angażowano w nie duchowieństwo każdego szczebla hierarchii kościelnej, od prymasa i członków episkopatu, przez biskupów diecezjalnych i kurialistów, po proboszczów. Miały one zróżnicowany charakter, od wezwań służących załatwieniu konkretnych spraw zgodnie z obowiązującymi przepisami i procedurami, przedłożeniu protestu lub zakomunikowaniu stanowiska władz, po rozmowy o charakterze profilaktyczno-ostrzegawczym z elementami szantażu i groźbami represji. Na szczeblu województwa i kurii diecezjalnej prowadzili je, w zależności od wagi i charakteru problemu oraz rangi interlokutora, kierownik komórki odpowiedzialnej za realizację polityki wyznaniowej na tym terenie, czyli powstałego w 1950 r. Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, a od 1973 r. Urzędu Wojewódzkiego, lub najwyżsi przedstawiciele terenowego organu wykonawczego władzy państwowej w osobie przewodniczącego PWRN i jego zastępcy a od 1973 r. wojewody bądź wicewojewody¹.

¹ Na temat powstania, struktury i kompetencji WdsW PWRN w Katowicach zob. szerzej Ł. Marek, „Kler to nasz wróg”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956–1970*, Katowice 2009, s. 49–59.

Kurię diecezjalną reprezentowali kurialiści (notariusz, kanclerz, referenci), a w szczególnie istotnych sprawach i problemach biskupi pomocniczy, sporadycznie ordynariusz diecezji.

Dyskurs toczono na ogół w biurze kierownika WdsW, po uprzednim zawezwaniu przedstawiciela lokalnej władzy kościelnej lub w gabinecie przewodniczącego PWRN/wojewody po umówieniu wizyty biskupa. Miejsce rozmowy w pewien sposób wskazywało na pozycję (wyższość) władzy państwowej w relacji z Kościołem, a także charakter dialogu, skrupulatnie dokumentowanego przez urzędników w służbowych notatkach. W historii katowickiego WdsW zdarzyło się jednak, że jego kierownik (mowa o Stanisławie Woźniaku), poza tym oficjalnym, niejednokrotnie nakazanym przez aparat partyjno-państwowy dialogiem, utrzymywał także nieformalny kontakt ze stroną kościelną, a w swoich urzędowych decyzjach wykazał się dużą przychylnością i wyrozumiałością dla potrzeb katolików. W konsekwencji takiej postawy 1 września 1958 r. został pozbawiony urzędniczej funkcji. Podobny los spotkał jego następcę (Władysława Dybę), gdy tylko dotarła do zwierzchników informacja o jego pierwszej nieformalnej rozmowie z dyrektorem diecezjalnej instytucji².

1 lutego 1962 r. pieczę nad przestrzeganiem polityki wyznaniowej na terenie województwa katowickiego objął Edmund Łata³, sprawdzony i doświadczony urzędnik. Nadzieje pokładane przez aparat partyjno-państwowy w nowym kierowniku WdsW ziściły się. Po kilku latach został oceniony jako „właściwy człowiek na właściwym stanowisku”, o „wysokim poziomie ideowo-politycznym”, „nieugięty wobec duchowieństwa”. W jednej z jego charakterystyk czytamy: „[...] dał się poznać jako ofiarny, o dużej inicjatywie i odwadze realizator polityki państwa w sprawach kościoła [!]. Cechują go bezkompromisowość i upór w realizacji zadań, jakie stawiał przed nim Komitet Wojewódzki [Polskiej Zjednoczonej

² Zob. *ibidem*, s. 212–214, 318–319; Ł. Marek, *Przecieki i wycieki*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 4 (75), s. 40–42.

³ Edmund Łata (1918–?) – kierownik WdsW PWRN w Katowicach od 1 II 1962 r. do 30 IX 1973 r.; wcześniej w latach 1940–1945 ślusarz w Hucie Bankowej, w lutym 1945 r. wstąpił do Ludowego Wojska Polskiego i stąd został oddelegowany w maju tr. do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach na stanowisko adiutanta wojewody gen. Aleksandra Zawadzkiego, a od grudnia tr. był zatrudniony na stanowisku inspektora do specjalnych zleceń wojewody w ramach Wydziału Ogólnego UW Śl.; ze względu na tę funkcję pracował też (został „odkomenderowany”) w aparacie bezpieczeństwa jako administrator majątków ziemskich (od 18 I do 4 IX 1946 r.), ale z powodu problemów zdrowotnych porzucił owe stanowisko kierownika sekcji majątków ziemskich przy Wydziale Konsu-mów Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy i powrócił do Katowic; w październiku 1946 r. został zdemobilizowany, kolejno pracował jako: inspektor Wydziału Ogólnego UW Śl. (1947–1949), referent ds. wyznaniowych w Wydziale Społeczno-Politycznym UW Śl. (1949–1950), kierownik Oddziału Administracyjno-Społecznego w Wydziale Administracji i Finansów Komunalnych UW Śl. (luty–kwiecień 1950), kierownik Oddziału w Wydziale Wojskowym UW Śl./PWRN (1950–1951), zastępca kierownika (1951–1953) i kierownik Wydziału Wojskowego PWRN (1953–1958) oraz kierownik Oddziału Wojskowego w Urzędzie Spraw Wewnętrznych PWRN (1958–1962) (Ł. Marek, „Kler to nasz wróg”..., s. 53; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy (dalej: AIPN By), 0122/1410, Akta osobowe [funkcjonariusza WUBP] Edmunda Łaty, k. 6, 42, 43, 49–50, 54–55, *passim*; AIPN, 0194/64, Akta osobowe Edmunda Łaty, Pismo wicewojewody J. Ziętka do Ministerstwa Administracji Publicznej, 3 I 1947 r., rozdz. III, b.p.; *ibidem*, Pismo wicewojewody Z. Rombalskiego do Ministerstwa Administracji Publicznej, 24 XI 1949 r., rozdział III, b.p.). Ostatnie z wymienionych akt zostały błędnie zakwalifikowane jako akta osobowe funkcjonariusza aparatu bezpieczeństwa, choć dotyczą tylko i wyłącznie pracy Łaty w UW Śl i PWRN. Najprawdopodobniej jest to pomyłka związana z przejęciem i późniejszym porządkowaniem akt byłego Departamentu Politycznego Ministerstwa Administracji Publicznej szczebla centralnego i jednostek terenowych przez Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ustalono na podstawie konsultacji z śp. Marcinem Kanią z Oddziałowego Biura Lustracji IPN w Katowicach, 26 X 2012 r.

Partii Robotniczej]. Kler rzymskokatolicki, z którym przychodzi mu pracować, próbował niejednokrotnie »rozmiękczyć« go w drodze zaproszeń na »obiadki«, itp. Z wszystkich tego rodzaju prób tow[arzysz] Łata wychodził zawsze obronną ręką”⁴. Stanowisko kierownika WdsW piastował ponad jedenaście lat, a zwolniony z niego został nie z uwagi na utratę zaufania przełożonych, lecz ze względu na brak wyższego wykształcenia (posiadał średnie)⁵. Rozstano się z nim 1 października 1973 r. w sposób honorowy. Na prośbę przewodniczącego PWRN premier przyznał Łacie rentę specjalną „z tytułu zasług własnych”. We wniosku przewodniczący podał powód jego zwolnienia z dotychczasowej funkcji („obecnie kwalifikacje zawodowe w/w w zakresie wykształcenia stały się zbyt niskie”) i podkreślił, zasługi urzędnika: „Przyczynił się do podniesienia na wyższy poziom pracę kierowanej przez siebie jednostki organizacyjnej o tak specyficznym charakterze, co pozwoliło na należyte prowadzenie polityki wyznaniowej na terenie woj[ewództwa] katowickiego”⁶.

Edmund Łata prezentował pełną lojalność wobec pełnionego urzędu i zwierzchników oraz negatywny, a wręcz bojaźliwy stosunek do jakiegokolwiek nieformalnego i pozaurzędowego dialogu ze stroną kościelną (o zaistniałych tego typu faktach bezzwłocznie i szczegółowo informował przełożonych). Można przypuszczać, że na jego postawę miały wpływ wspomniane powyżej okoliczności zwolnienia poprzednich kierowników WdsW. Przemawiają za tym zamieszczone poniżej dokumenty: notatka Łaty z rozmowy z biskupem koadiutorem (biskup z prawem następstwa) Herbertem Bednorzem⁷, do której doszło na terenie katowickiej kurii diecezjalnej (dok. nr 1) oraz podobny w charakterze dokument sporządzony przez drugiego uczestnika tej rozmowy (dok. nr 2).

Przytoczone źródła są interesujące ze względu na niecodzienne miejsce i formę rozmowy, a także poruszane tematy i wątki osobiste. Kierownik WdsW nie planował owego dyskursu. To nie on zainicjował wizytę w kurii. Do siedziby władz diecezjalnych udał się „zgodnie z poleceniem Urzędu do Spraw Wyznań” – jak zaznaczył w notatce (dok. nr 1), by doręczyć pismo premiera związane ze sprawą tzw. Orędzia (listu biskupów polskich do biskupów niemieckich z 18 listopada 1965 r.). Osobiste stawienie się kierownika Łaty w kurii zaskoczyło bp. Bednorza. Na wiadomość o tym wyszedł z pokoju i poprosił urzędnika o „chwilowe jeszcze zaczekanie, aż załatwi stronę będącą w jego gabinecie”. Późniejszą

⁴ AIPN Ka, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych (dalej: WUSW) w Katowicach, 085/7, t. 14, Charakterystyka Edmunda Łaty [sporządzona w Wydziale Administracyjnym Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Katowicach], 27 X 1965 r., k. 389.

⁵ Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach (dalej: ŚUW), Wydział Organizacji i Kadr (dalej: WOiK), Ł-190, Akta osobowe Edmunda Łaty, Wniosek o odwołanie E. Łaty ze stanowiska kierownika WdsW PWRN w Katowicach, 5 IX 1973 r., b.p.; *ibidem*, Pismo przewodniczącego PWRN w Katowicach do E. Łaty dotyczące przeniesienia na emeryturę, 30 VIII 1973 r., b.p.

⁶ *Ibidem*, Pismo przewodniczącego PWRN w Katowicach do prezesa Rady Ministrów, 27 VI 1973 r., b.p.

⁷ Herbert Bednorz – biskup koadiutor (z prawem następstwa) diecezji katowickiej w latach 1950–1967, wraz z bp. Stanisławem Adamskim i bp. Juliuszem Bieńkiem w latach 1952–1956 wygnany z diecezji przez władze komunistyczne za protest przeciwko likwidacji szkół katolickich i lekcji religii w szkołach; ordynariusz diecezji katowickiej w latach 1967–1985. Zob. szerzej *Bednorz Herbert (1908–1989)* [w:] *Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji katowickiej 1922–2008*, red. J. Myszor, Katowice 2009, s. 17–18; J. Myszor, *Bednorz Herbert* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 8–11; J. Myszor, *Bednorz Herbert* [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 22–24.

rozmowę rozpoczął od podkreślenia niecodzienności wydarzenia. Do Łaty skierował słowa: „chyba wizyta pana naczelnika przejdzie do historii kościoła [!], jako rzecz niespotykana w dziejach Kurii”. Z kolei uwadze urzędnika nie umknęło „duże ożywienie” wśród księży znanych mu z reprezentowania kurii w rozmowach z administracją wyznaniową, co pośrednio potwierdza wyjątkowość jego wizyty w budynku kurii (zob. dok. nr 1).

Kierownik WdsW miał doręczyć listy wszystkim biskupom katowickim. W związku z tym bp Bednorz polecił jednemu z księży kurialistów, aby oddał listy pozostałym trzem hierarchom i przyniósł potwierdzenie odbioru. Koadiutor postanowił wykorzystać czas oczekiwania na zwrotne potwierdzenie do przeprowadzenia rozmowy z Łatą, wysądownia stanowiska władz wobec najbardziej newralgicznych dla kurii problemów w zakresie polityki wyznaniowej i uzyskania przychylnych deklaracji. Należy podkreślić, że to biskup dążył do dialogu w zakresie bieżących spraw, a Łata chciał uniknąć dyskursu poza urzędem, dlatego skierował uwagę na księgozbiór i obrazy, co też zostało odnotowane przez obu interlokutorów (zob. dok. nr 1 i dok. nr 2). Mimo oporów Łaty doszło do wymiany zdań, a w ich treści jak w soczewce skupiły się najważniejsze problemy polityki wyznaniowej lat sześćdziesiątych XX w., m.in. sprawa listu biskupów polskich do biskupów niemieckich z okazji Milenium Chrztu Polski, wspieranie przez władze Kościoła polskokatolickiego, odmowa zatwierdzeń nominacji na stanowiska kościelne, brak zezwoleń na budownictwo sakralne, laicyzacja służby zdrowia, polityka podatkowa, dezintegracja i podrywanie autorytetu duchowieństwa wśród parafian.

Niezmierzennie cenna w oglądzie ówczesnej rzeczywistości i dociekaniu historycznej prawdy jest możliwość skonfrontowania relacji obu stron dyskursu. Notatki dopełniają się i ukazują, które wątki i problemy były ważne dla kierownika WdsW, a które dla biskupa. Zapisy różnią się objętością i szczegółowością, co wynika zapewne zarówno z ich przeznaczenia, jak i charakteru oraz pozycji interlokutorów. Łata szerzej i wnikliwiej nakreślił tło rozmowy oraz postawę biskupa. Relacjonował przełożonym, że koadiutor starał się nadać dyskursowi luźną, nieurzędową formę, a przy tym w pewnym sensie spoufalić się, „rozmiękczyć” rozmowę, docenić i dowartościować. Biskup miał mówić, że Łata „nie jest przeciętnym urzędnikiem”, „jest poważną i znaną osobistością na Śląsku” (dok. nr 1). Miał też odwołać się do religijnych doświadczeń Łaty. Kierownik dużo uwagi w notatce poświęcił swojej zdecydowanej i krytycznej reakcji na zarzuty oraz propozycje i sugestie biskupa. Można domniemywać, że obawiał się o ewentualne posądzenie go o prowadzenie nieformalnych rozmów i przychyłność dla kurii, dlatego też szczegółowo zrelacjonował okoliczności, w jakich doszło do rozmowy. Na jego obawy wskazywać może fakt, że w czasie rozmowy wykazywał dużą nerwowość, zwrócił na to uwagę jego interlokutor (zob. dok. nr 2).

Notatka bp. Bednorza w porównaniu z relacją Łaty jest zwięzła i lakoniczna. W świetle jej treści wydaje się, że dla biskupa najistotniejszą sprawą poruszoną w trakcie dyskursu była kwestia zapobiegnięcia ewentualnemu przejęciu przez Kościół polskokatolicki kaplicy przy szpitalu w Rybniku, co wpisywało się w politykę dezintegracji i osłabiania pozycji Kościoła rzymskokatolickiego⁸. Zapewne z tego względu biskup odnotował poruszoną

⁸ Nowe parafie polskokatolickie w PRL powstawały na ogół na bazie konfliktu w Kościele rzymskokatolickim między proboszczami i wikaryami, parafianami i duszpasterzami, parafianami i kurią. Władze komunistyczne te

w tym kontekście przez Łatę – a przemilczaną w jego notatce – sprawę rzekomej wymuszonej konwersji w rybnickim szpitalu (zob. dok nr 2), która mogła posłużyć za argument na rzecz odebrania kaplicy. Obawy biskupa były uzasadnione, gdyż dwa lata wcześniej WdsW PWRN w Katowicach zezwolił polskokatolikom na przejście dwunastowiecznej kaplicy Matki Boskiej Różańcowej w Chwałowicach, użytkowanej dotychczas przez społeczność parafii rzymskokatolickiej pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus. O decyzji nie poinformowano proboszcza, ludności, a nawet lokalnych przedstawicieli władzy, co pogłębiło konflikt wyznaniowy, który zrodził się w tej miejscowości w 1959 r. w związku ze sprzeciwem grupki wiernych wobec decyzji kurii o odwołaniu administratora wspomnianej wyżej parafii rzymskokatolickiej. Buntownicy zwrócili się w stronę Kościoła polskokatolickiego. Państwowe władze wyznaniowe starały się wykorzystać ów konflikt do wzmocnienia pozycji kontrolowanego przez nie Kościoła polskokatolickiego. Zezwolono na utworzenie parafii w Chwałowicach i to kosztem parafii rzymskokatolickiej, akceptując przejście kaplicy przez polskokatolików. Po zalegalizowaniu chwałowickiej parafii wzrosły oczekiwania grupki zwolenników tego wyznania. Od jesieni 1965 r. zaczęli domagać się zorganizowania podobnej placówki w Rybniku, wskazując jako obiekt, wokół którego mogliby się skupić kaplicę cmentarną lub kaplicę przy szpitalu miejskim. Wniosek uzasadniano zbyt dużą odległością (3,5 km) od Chwałowic. Duchowni i wierni Kościoła rzymskokatolickiego protestowali przeciw temu. Wskazywali na dyskryminacyjną politykę władz, które nie wyrażały zgody na erygowanie nowych parafii rzymskokatolickich i budowę kościołów przy jeszcze większej odległości i nieporównywalnej liczbie wiernych⁹.

Druga najistotniejsza z punktu widzenia bp. Bednorza kwestia poruszona w rozmowie z Łatą to sprawa potrzeb w zakresie budownictwa sakralnego, ze wskazaniem na dwie miejscowości: Drogomyśl oraz Chwałęcice. Koadiutor dużo miejsca poświęcił wymianieniu zdań na ten temat. Na podstawie relacji kierownika WdsW można domniemywać, że bardzo zależało biskupowi na omówieniu sprawy tych dwóch konkretnych obiektów, skoro nawiązał do nich mimo zakończenia rozmowy, w trakcie odprowadzania gościa do wyjścia. Według relacji koadiutora Łata miał obiecać interwencję w wydziale architektury w sprawie Drogomyśla. Kierownik nie wspomniał o tym w notatce, choć dotyczyło to obiektu, na którego odbudowę władze zezwoliły rok wcześniej. Podobnie przemilczał poruszony w tym kontekście temat zaległości podatkowych w związku z trwającą budową kościoła w Tychach, a także argumenty bp. Bednorza wskazujące na pilną potrzebę rozbudowy kaplicy w Chwałęcicach. Najprawdopodobniej Łata pominął te wątki z uwagi na krytykę polityki władz przez biskupa (hierarcha wykazał represyjność i dyskryminacyjne działania władz), a także by uniknąć posądzeń o ewentualne wspieranie kurii w sprawie

konflikty i rozłamy wspierały i wykorzystywały do wzmocnienia pozycji podporządkowanego im Kościoła polskokatolickiego (tzw. narodowego) i osłabienia Kościoła rzymskokatolickiego. Taką politykę prowadzono od czasu konfliktu wyznaniowego w Bolesławiu koło Olkusza, do którego doszło w 1957 r. zob. szerzej Ł. Marek, *Parafia polskokatolicka i konflikt wyznaniowy z Bolesławiu na tle polityki władz PRL* [w:] *Wiara i Niepodległość. Religijne i patriotyczne tradycje terenów diecezji sosnowieckiej (XIX–XX wiek)*, red. A. Dziurok, ks. M. Trąba, Katowice–Sosnowiec–Warszawa 2019, s. 417–442.

⁹ Zob. szerzej Ł. Marek, *Potrzeba czy element polityki władz? Okoliczności powstania parafii polskokatolickiej w Chwałowicach* [w:] *Wyznania religijne w Rybniku i powiecie rybnickim w XIX i XX w.*, red. A. Dziurok, D. Keller, B. Kloch, Rybnik 2015 („Zeszyty Rybnickie” nr 22), s. 99–124.

odbudowy kościoła w Drogomyślu czy też budowy trybuny w Piekarach Śląskich (zob. i por. dok. nr 1 i dok nr 2).

Podsumowując, można stwierdzić, że Łata skupił się w relacji z rozmowy z bp. Bednorzem na odtworzeniu atmosfery dyskursu oraz postawy i intencji interlokutora, na marginesie wskazując niejako poruszone przez niego wątki. Z kolei biskup koadiutor zgłębił odmiennie rozłożył akcenty, w notatce skoncentrował się na merytorycznej treści rozmowy, dotyczącej sytuacji Kościoła w diecezji. Przedstawił przede wszystkim stanowisko kierownika WdsW w kwestii bieżących problemów, najbardziej newralgicznych dla kurii w tamtym czasie. Biskup zupełnie pominął opis tła dyskursu, przyjętą przez siebie strategię, narzucony klimat i charakter rozmowy, poruszone tematy związane bezpośrednio z osobą Łaty (kwestie zdrowotne, religijne) czy chociażby zadeklarowaną przez siebie chęć rewizyty. Wspomniał jedynie o „nerwowości interlokutora” i próbie uniknięcia dyskursu na tematy związane z polityką wyznaniową, dążeniu do sprowadzenia rozmowy na tory kurtuazyjne. Celem notatki bp. Bednorza nie było szczegółowe zrelacjonowanie i odtworzenie rozmowy, a udokumentowanie stanowiska kierownika i władz w kwestiach istotnych dla kurii i diecezji.

Prezentowane poniżej relacje to zapisy odtworzone z pamięci, dlatego nie należy ich traktować jako precyzyjne i dosłowne cytaty wypowiedzi uczestników dyskursu. W zamieszczonych dokumentach uwspółcześniono ortografię i interpunkcję, zachowano natomiast oryginalną pisownię małych i dużych liter, która oddaje stosunek autora np. do Kościoła, zwierzchnika, interlokutora itp. Inne ingerencje odredakcyjne zostały zaznaczone kwadratowym nawiasem. Oprócz przypisów rzeczowych, zawierających merytoryczne komentarze i wyjaśnienia do treści dokumentów, zastosowano także przypisy tekstowe (oznaczone literami), opatrując nimi wątpliwą i błędną lekcję, niejasności tekstu, rękopiśmienne adnotacje.

Nr 1

1966 marzec 5, Katowice – Notatka służbowa kierownika Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach z pobytu w kurii katowickiej i rozmowy z bp. Herbertem Bednorzem.

Notatka służbowaa

z pobytu w budynku Kurii katowickiej w dniu 5 III 1966 r. celem doręczenia biskupom śląskim pisma Szefa Urzędu Rady Ministrów¹

Punktualnie o godzinie 11.00 przekroczyłem drzwi wejściowe budynku Kurii zgodnie z poleceniem Urzędu do Spraw Wyznań². W[edłu]g zwyczaju tam panującego woźny skierował mnie do kancelarii pod pokój nr 1. Z pokoju nr 1 odprowadzono mnie pod pokój nr 6, gdzie odebrano ode mnie wizytówkę z prośbą o oczekiwanie, aż mnie bp Bednorz poprosi. Za kilka minut wyszedł bp Bednorz i osobiście poprosił mnie o chwilowe jeszcze oczekiwanie, aż załatwi stronę będącą w jego gabinecie. Około godz. 11.10 bp Bednorz osobiście mnie wprowadził do swego gabinetu, witając mnie słowami, że chyba wizyta pana naczelnika^b przejdzie do historii kościoła [!] jako rzecz niespotykana w dziejach Kurii. Nie zamykając drzwi, dawał z miejsca polecenie jakiemuś księdzu natychmiastowego przygotowania kawy, herbaty i kanapek, nie oczekując w ogóle, jak na to zareaguję. Na delikatne zwrócenie mu uwagi, że przecież nawet się mnie nie zapytał, czy reflektuję, odpowiedział, że osobiście się tak cieszy z mej wizyty, że nawet może się trochę zapomniał.

Pierwsze zapytanie z jego strony to, czym mogę służyć panu naczelnikowi, względnie, co pana do mnie sprowadza.

W odpowiedzi na jego pytanie wręczyłem mu pismo Szefa Urzędu Rady Ministrów, prosząc o potwierdzenie odbioru. Bp Bednorz pismo to odebrał, podpisał odbiór i po rozpiecztowaniu zaczął czytać. Po przerzuceniu kilku stron oświadczył[: „ach, to dotyczy znowu sprawy orędzia³, wobec tego przeczytam później, a teraz, korzystając z pana naczelnika obecności, chyba sobie trochę porozmawiamy”.

^a Po lewej stronie odręczny zapis (dekretacja) uczyniony przez Edmunda Łatę: tow[arzysz] Januszewski – teczka b[isku]pa Bednorza. W ten sposób kierownik WdsW PWRN w Katowicach polecił podległemu pracownikowi Ryszardowi Januszewskiemu włączyć notatkę do akt prowadzonych przez ten urząd.

¹ Funkcję premiera pełnił wówczas Józef Cyrankiewicz. Zob. dok. nr 2, przyp. 1.

² Urząd do spraw Wyznań – organ administracji państwowej odpowiedzialny od 1950 r. za realizację wszystkich spraw związanych ze stosunkiem państwa do Kościoła katolickiego i innych wyznań, podlegał prezesowi Rady Ministrów, na jego czele stał dyrektor (od 1974 r. w randze ministra). Został on powołany na mocy ustawy z 19 IV 1950 r. o zmianie organizacji naczelnych władz państwowych w zakresie gospodarki komunalnej i administracji publicznej, przejął kompetencje w zakresie polityki wyznaniowej zlikwidowanego wówczas Ministerstwa Administracji Publicznej (Dz.U. 1950, nr 19, poz. 156). Odpowiednikami UdsW na terenie województw były wydziały do spraw wyznań prezydiów wojewódzkich rad narodowych (od 1973 r. urzędów wojewódzkich).

^b Tu i dalej powinno być kierownika.

³ Chodzi o list biskupów polskich do biskupów niemieckich z 18 XI 1965 r., popularnie zwany *Orędziem*, który był jednym z wielu listów (zaproszeń) skierowanych przez polski episkopat do episkopatów różnych krajów w związku z obchodami Milenium Chrztu Polski. Ze względu na pojednawczy charakter ów dokument stał się przedmiotem antykościelnej propagandy i oszczerczej kampanii przeciwko hierarchom kościelnym. W liście do niemieckich braci polscy biskupi streścili tysiącletnie dzieje państwa oraz trudne stosunki polsko-niemieckie i w duchu chrześcijańskiego przebaczenia oraz pojednania napisali: „[...] udzielamy wybaczenia i prosimy o nie” (w innym tłumaczeniu: „przebaczamy i prosimy o przebaczenie”). Władze państwowo-partyjne oskarżyły prymasa i episkopat o działanie na szkodę interesu narodowego oraz ingerencję w politykę zagraniczną państwa. W celu

Ja: Celem mojej wizyty jest doręczenie pisma Szefa Urzędu Rady Ministrów nie tylko ks[iędzu] biskupowi, ale i innym księżom biskupom katowickim⁴.

Bp: To wspaniale, ja się tym zajmę, przecież ze względów zasadniczych nie dopuszczę, aby pan spełniał rolę posłańca, proszę mi dać te listy, ktoś je doręczy, a my w międzyczasie sobie trochę porozmawiamy.

Ja: Zgoda, proszę oto są listy, proszę wobec tego doręczyć biskupom i oczekuje na potwierdzenie odbioru.

B[isku]p wezwał nieznanego mi księdza, wręczył listy, dając polecenie szybkiego doręczenia biskupom, także biskupowi Adamskiemu⁵, a potwierdzenie odbioru kazał natychmiast sobie doręczyć.

Ja: W międzyczasie może ksiądz biskup pozwoli obejrzeć obrazy i zbiór książek.

Bp: Szkoda tak drogiego czasu pana, może lepiej jednak, żebyśmy sobie porozmawiali o naszych sprawach, [mówił] prosząc o zajęcie miejsca w fotelu.

Ja: Proszę bardzo, o czym ks[iędzu] b[isku]p chciałby porozmawiać.

Bp: Chyba pan naczelnik nie ma powodów do narzekania na naszą Kurię.

Ja: Ja tego nie powiedziałem, lecz moje zdanie na ten temat jest odmienne.

Bp: Pan chyba zdaje sobie sprawę, że robię wszystko, aby władza miała do nas jak najmniej pretensji. Osobiści jestem z wielkim szacunkiem do pana osoby. Czy przypomina pan sobie rozmowę w gabinecie pana wojewody⁶ Nieszporka⁶, kiedy bardzo ostro zareagował na zwracanie się do pana w różnych sprawach zamiast do niego.

Ja: Pamiętam i uważam, że b[yli] przewodniczący miał rację, wyglądało to wówczas na pewne ignorowanie osoby Przewodniczącego P[rezydium] W[ojewódzkiej] R[ady] N[arodowej]⁷, a przecież nie ja księdza biskupa prosiłem, tylko przewodniczący Nieszporek, on był wówczas władzą, a ja jego pracownikiem.

podważenia ich autorytetu inspirowano tendencyjne artykuły prasowe, organizowano protesty społeczne, na specjalnych rozmowach „uświadamiano” kapłanów o szkodliwości *Orędzia*. Odpowiedź biskupów niemieckich z 5 XII 1965 r. także została wykorzystana w kampanii przeciwko *Orędziu* i biskupom. Treść listu zob. B. Kerski, T. Kycia, R. Żurek, „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”. *Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku*. Geneza – kontekst – spuścizna, Olsztyn 2006, k. 209–219.

⁴ Powinno być przewodniczącego.

⁴ Chodzi o bp. Stanisława Adamskiego (zob. przyp. 5), bp. Józefa Kurpasa (zob. przyp. 27) i bp. Juliusza Bienię – biskup pomocniczy diecezji katowickiej od 1937 r., wygnany z diecezji przez okupanta w czasie II wojny światowej i po raz drugi przez władze komunistyczne w latach 1952–1956, aktywnie zaangażowany w prace kurii diecezjalnej do 1975 r. (zob. szerzej m.in. J. Dziwoki, *Bieniek Juliusz (1895–1978)* [w:] *Lexykon duchowieństwa represjonowanego...*, t. 1, s. 13–15; *eadem*, *Bieniek Juliusz* [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa...*, s. 29–31; Bp Juliusz Bieniek. *Senior diecezji katowickiej*, wstęp, wybór i oprac. A. Dziurok, Ł. Marek [w:] *Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. ks. J. Marecki, F. Musiał, Warszawa–Kraków 2007 („Niezlomni”, t. 1), s. 45–230.

⁵ Bp Stanisław Adamski – ordynariusz diecezji katowickiej w latach 1930–1967, podobnie jak bp Bieniek dwukrotnie wygnany z diecezji; po powrocie z drugiego wygnania w listopadzie 1956 r. formalnie nadal zarządzał diecezją katowicką, ale ze względu na stan zdrowia (częściowy paraliż) *de facto* zastępował go koadiutor bp Bednorz (zob. J. Myszor, *Adamski Stanisław (1875–1967)* [w:] *Lexykon duchowieństwa represjonowanego...*, t. 1, s. 3–6; *idem*, *Adamski Stanisław* [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa...*, s. 6–11).

⁶ Ryszard Nieszporek – przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach w latach 1954–1964. Przebieg kariery politycznej zob. T. Mołdawa, *Naczelne władze państwowe Polski Ludowej 1944–1979*, Warszawa 1979, s. 221.

⁷ Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej – terenowy organ wykonawczy władzy państwowej, zarządzający województwem w latach 1950–1973, wybierany przez Wojewódzką Radę Narodową. PWRN oraz prezydium rad

Bp: Pan nie jest przeciętnym urzędnikiem, pan jest poważną i znaną osobistością na Śląsku i to mi było już wówczas wiadome i dlatego zwracałem się do pana jako człowieka rozsądnie myślącego, mającego duże możliwości załatwienia spraw dotyczących kościoła [!].

Zakonnica wniosła poczęstunek: kawę, herbatę, kanapki, biskup prosi o ugoszczenie się, wybrałem herbatę, dziękując za kawę i kanapki.

Bp: Tymczasem trochę się zawiedliśmy – pan niby grzecznie, zgodnie z prawem, a od czasu do czasu dostaniemy od pana Edmunda Łaty kuksańca w bok ^d(pokazując kułakiem)^d, że trudno nam się po tym pozbierać.

Ja: Księżę biskupie, należę do ludzi lubiących operować konkretami, proszę powiedzieć konkretnie, czym Was tak uderzyłem.

Bp: Pamięta pan Chwałowice⁸, a ilu proboszczów^e nam nie zatwierdziliście⁹, co za pana

narodowych niższych szczebli (powiatowe, miejskie, gromadzkie, dzielnicowe) i ich przewodniczących powołano ustawą z 20 III 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej w miejsce zlikwidowanego samorządu terytorialnego (urzędów wojewódzkich, starostw powiatowych, stanowisk wojewodów, starostów, prezydentów miast, burmistrzów i wójtów). Do zadań PWRN należało m.in.: wykonywanie uchwał WRN oraz zarządzeń i poleceń władz zwierzchnich (w tym także w zakresie polityki wyznaniowej), kierowanie działalnością gospodarczą, społeczną, kulturalną, działalnością przedsiębiorstw, zakładów i instytucji podległych WRN, ochrona porządku publicznego i praworządności, opracowywanie projektów terenowego budżetu i planu gospodarczego, przygotowywanie wytycznych dla pracy wydziałów przydyktum. Na mocy ustawy z 22 XI 1973 r. o zmianie ustawy o radach narodowych PWRN oraz prezydium rad narodowych niższego szczebla zostały pozbawione funkcji terenowych organa wykonawczych administracji państwowej; miejsce PWRN zajął wojewoda i podległy mu Urząd Wojewódzki, w terenie powołano odpowiednio: prezydentów i naczelników miast, naczelników powiatów, dzielnic i gmin (Dz.U. 1950, nr 14, poz. 130; Dz.U. 1973, nr 47, poz. 276).

^{d-d} *Tak w tekście.*

⁸ Chwałowice – obecnie dzielnica Rybnika (od 1973 r. w granicach miasta). W 1964 r. Kościół polskokatolicki za zgodą WdsW PWRN w Katowicach przejął dziewiętnastowieczną kaplicę Matki Boskiej Różańcowej w Chwałowicach, użytkowaną dotychczas przez parafię rzymskokatolicką św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Pojawienie się narodowców w kaplicy 1 III 1964 r. wywołało protesty katolików oraz interwencję służb milicyjnych, zawezwanych przez narodowców. Protestujących oskarżono o niespektowanie decyzji WdsW, wystąpienie przeciwko religii uznanej przez państwo, naruszenie dekretu wolności sumienia i wyznania, nawoływanie do buntu. Zarzucane czyny były nieadekwatne do zaistniałej sytuacji. Przebieg zajść i stronnictwo zachowanie władz opisała kuria katowicka w piśmie do PWRN w Katowicach. Czytamy w nim m.in.: „[...] Parafianie dawali wyraz swemu oburzeniu – ale tylko słowem. Narodowcy wezwali MO, która przysłała im w pomoc z szeregiem milicjantów, ormowców, karetką więzienną i pogotowie ratunkowym. Biciem i kopaniem, legitymowaniem, aresztowaniem, grożeniem karami, fotografowaniem itp., milicja rozpędziła tłumy. [...] Na inauguracyjne nabożeństwo stawili się w Chwałowicach tylko 8 zwolenników Kościoła narodowego a pozamiejscowych przywieziono autokarami z Bielska w dwóch autobusach (w następne niedziele stawili się w kaplicy już tylko 5–7 zwolenników). Była to kompromitująca inauguracja przy udziale tak wielkiej ilości milicjantów i ormowców, jeśli za Kościołem narodowym było według oświadczenia Kierownika Łaty 1999 podpisów. By kompromitację tę w jakiś sposób przed tamt[ęjszą] ludnością zatuszować, zaczęto przeprowadzać dochodzenie z powodu rzekomego zakłócania spokoju publicznego. Nie przeprowadzono jednak dochodzenia przeciwko narodowcom, którzy byli sprawcami zakłócenia, ale przeciwko katolikom z duchownymi na czele” (zob. szerzej Ł. Marek, *Potrzeba czy element polityki władz?*..., s. 108).

^e *W tekście proboszcz.*

⁹ Dekret Rady Państwa z 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych zobowiązał stronę kościelną do „uprzedniego upewnienia się” czy właściwe organa państwowe nie mają „uzasadnionych zastrzeżeń” wobec kandydatów do objęcia głównych stanowisk w administracji kościelnej (arcybiskupa, biskupa diecezjalnego, koadiutora z prawem następstwa, proboszcza i administratora parafii). Kandydatów na stanowiska rządców parafii opiniowały prezydium właściwych terytorialnie wojewódzkich rad narodowych (*de facto* wydziały do spraw wyznań tychże prezydium). Władze państwowe wykorzystywały ów normatyw jako narzędzie ingerencji w administrowanie Kościołem, represji wobec niepokornych kapłanów i poparcia lojalnych duchownych. Tekst dekretu zob. P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: 1945–1959, Poznań 1994, s. 577–578.

kadencji otrzymaliśmy z dziedziny budowlanej¹⁰, a co było z kaplicą szpitalną w Mysłowicach¹¹.

Ja: O Chwałowice nie powinniście mieć do nas pretensji, wykonujemy postanowienia Konstytucji i każdy ma prawo modlić się po swojemu – placówka powstała prawnie, bo taka była wola wyznawców kościoła [!] polskokatolickiego¹². Proboszczów w zasadzie zatwierdzamy wszystkich tych, co do których władze nie mają zastrzeżeń, zresztą, cóż to dla Was znaczy, jak nie zatwierdzimy, Wy i tak z nich robicie proboszczów¹³.

Bp: (Przerywa). Przepraszam, nieprawda.

Ja: Jak to nieprawda, a co robi ks. Pietroszek w Bielsku-Białej¹⁴, ks. Miś Arkadiusz

¹⁰ W latach sześćdziesiątych XX w. katowicki WdsW praktycznie nie zezwalał kurii katowickiej na budowę nowych kościołów, poza kilkoma „wyjątkami”, które *de facto* dotyczyły odbudowy spalonych obiektów sakralnych i rozebranego w latach pięćdziesiątych kościoła (stał na terenie przeznaczonym pod zalew). Odmienne przedstawiała się sytuacja w okresie tzw. odwilży politycznej po Październiku '56. Od stycznia 1957 do maja 1958 r. WdsW, kierowany wówczas przez Stanisława Woźniaka, wydał stosunkowo dużą liczbę zezwoleń na rozbudowę i budowę nowych obiektów sakralnych (podobnie sytuacja wyglądała na terenie innych województw). Ów przychylny stosunek do budownictwa sakralnego trwał krótko, zakończył się wraz z powrotem nadrzędných władz partyjno-państwowego do „przedpaździernikowej” polityki wyznaniowej. W czerwcu 1958 r. centralny aparat partyjny zobligował wojewódzkie władze administracyjne do niewydawania kolejnych pozytywnych decyzji, a także do wstrzymywania i anulowania pozwoleń wydanych po Październiku '56, czyli do zahamowania katolickiego budownictwa. Ten nakaz został podtrzymany w styczniu 1960 r., w wytycznych dyrektora UdsW dla podległych mu wojewódzkich wydziałów do spraw wyznań. Edmund Łata, jako kierownik katowickiego WdsW skrupulatnie przestrzegał tych dyrektyw. Na jego postawę mogły mieć wpływ fakt, że jego poprzednik, Woźniak, został usunięty ze stanowiska kierownika WdsW m.in. właśnie za wydanie po Październiku '56 zbyt dużej ilości pozwoleń, i to bez konsultacji z PWRN, a w ramach przychylności dla Kościoła (zob. Ł. Marek, „Kler to nasz wróg”..., s. 120–133).

¹¹ Mowa o kaplicy w Szpitalu nr 1 w Mysłowicach, jednej z wielu kaplic szpitalnych zlikwidowanych na terenie województwa katowickiego w ramach akcji laicyzacji służby zdrowia w latach sześćdziesiątych XX w. Owa kaplica oraz pomieszczenia klauzururowe siostr boromeuszek zaadoptowano na cele leczenia pod pretekstem remontu, sześć zakonnic pielęgniarek przeniesiono do szpitala dla dzieci niepełnosprawnych w Chorzowie (na temat laicyzacji służby zdrowia zob. szerzej *ibidem*, s. 479–487).

¹² Kościół polskokatolicki, potocznie zwany również Kościołem narodowym – wywodzi się z Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, powstałego u schyłku XIX w. wśród polskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych. Polski Narodowy Kościół Katolicki działał w Polsce od lat dwudziestych minionego stulecia, w 1946 r. został zalegalizowany przez władze komunistyczne, a pięć lat później uniezależnił się od macierzystego Kościoła w Stanach Zjednoczonych i przyjął nazwę Kościół polskokatolicki (udział w tym procesie miał również aparat bezpieczeństwa). Władze komunistyczne przejęły pełną kontrolę nad nowym wyznaniem (kierowały polityką kadrową, inspirowały i finansowały działalność), wykorzystywały go do uwiarygodniania tezy, że można być dobrym katolikiem i jednocześnie popierać władze propagujące światopogląd materialistyczny oraz jako narzędzie w walce z Kościołem rzymskokatolickim i w polityce wobec Episkopatu Polski (zob. K. Białecki, *Lepsi katolicy? Ingerencja organów państwa w życie Kościoła polskokatolickiego w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 3, s. 32–41).

¹³ Gdy terenowe organa państwowe z przyczyn politycznych zgłaszały zastrzeżenia wobec oddanych Kościołowi kandydatów na proboszczów, wówczas kuria wyznaczała tychże kapłanów na stanowiska, które nie wymagały akceptacji władz (kuratus, substytut, wikariusz ekonom, wikariusz ekspozycyjny itp.), a umożliwiały *de facto* administrowanie daną parafią.

¹⁴ Ks. Leopold Pietroszek zawiadywał parafią św. Mikołaja w Bielsku-Białej, pomimo że w 1964 r. WdsW PWRN w Katowicach zgłosił zastrzeżenia wobec mianowania go na stanowisko proboszcza. W tej parafii pracował on od sierpnia 1962 r. jako adiutor (z tytułem proboszcza) ówczesnego proboszcza i – zgodnie z pełnioną funkcją – po śmierci ks. Karola Kasperlika przejął zarząd nad parafią. Terenowe organa władzy państwowej zarzucały ks. Pietroszkowi wrogą postawę wobec „obecnej rzeczywistości”, działanie na szkodę państwa (m.in. w 1949 r. był aresztowany w związku z odczytaniem listu pasterskiego biskupa katowickiego w sprawie nauczania religii w szkołach, w 1963 r. w komentarzu do *Orędzia biskupów polskich do kapłanów, rodziców, dzieci i młodzieży* wezwał z ambony wiernych do nieprzestrzegania zarządzeń lokalnych władz). Ks. Pietroszek objął stanowisko

w Drogomyślu¹⁵, ks. Hornik w Łące¹⁶ i wielu innych, których żeście posłali niby wikarych, a w zasadzie pełnią funkcję proboszczów.

Bp: Oni nie mają nominacji – to są wikarzy z prawem zastępowania pod nieobecność proboszcza.

Ja: To jest wykrętne i świadome omijanie Dekretu¹⁷.

Bp: To pan tak sądzi – w zasadzie tak nie jest, ale co będziemy zaogniać rozmowę. Mam do pana prośbę, nie zabierajcie nam kaplicy szpitalnej w Rybniku¹⁸ dla narodowców, pozbawiając^f chronicznie chorych możliwości korzystania z nabożeństw.

Ja: Sprawa ta już dawno przebrzmiała, wyznawcy polskokatolicy w tej chwili nie mają żadnych szans i dziwią się ks. Durczokowi^g¹⁹, że nie poinformował ks[iędza] biskupa, że

proboszcza bielskiej parafii dopiero w marcu 1967 r. (na temat życia i działalności duszpasterskiej tego kapłana zob. szerzej *Pietroszek Leopold (1913–1998)* [w:] *Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji...*, s. 306–307; J. Dziwoki, *Pietroszek Leopold* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego...*, t. 1, s. 216–218; *Represje wobec duchowieństwa górnośląskiego w latach 1939–1956 w dokumentach*, oprac. K. Banaś, A. Dziurok, Katowice 2003, s. 179–180. Zob. też *Projekt anonimu na proboszcza – ks. Pietroszka Leopolda z parafii Ruda Śląska, 21 V 1962 r.*, oprac. A. Dziurok, [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 265–267; A. Dziurok, „Kłamać nie będę, panowie komuniści”. *Ksiądz Leopold Pietroszek (1913–1998)*, „Nasz Dziennik”, 14–16 VIII 2009).

¹⁵ W 1964 r. WdsW PWRN w Katowicach zgłosił zastrzeżenia wobec mianowania ks. Arkadiusza Misia proboszczem parafii w Łące k. Pszczyny, odmówił także zatwierdzenia go na stanowisko kuratasa parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Drogomyślu (m.in. z powodu zaangażowania kapłana w działalność Krucjaty Wstrzemięźliwości, negatywny stosunek do nakazu rejestracji punktów katechetycznych i prowadzenia ksiąg inwentarzowych). Mimo zastrzeżeń władz kuria wyznaczyła kapłana na stanowisko p.o. kuratasa w Drogomyślu i konsekwentnie odmawiała powierzenia tej parafii innemu duchownemu. W 1969 r. ks. Miś został zatwierdzony na stanowisko proboszcza w Drogomyślu (Ł. Marek, „Kler to nasz wróg”..., s. 110; na temat życia i działalności duszpasterskiej tego kapłana zob. szerzej S. Sierla, *Ks. Kanonik Arkadiusz Miś 1930–1999*, Drogomyśl 2003; *Miś Arkadiusz (1930–1999)* [w:] *Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji...*, s. 261).

¹⁶ Ks. Franciszek Hornik jako substytut administrował parafią św. Mikołaja w Łące k. Pszczyny od 1964 r., aż do objęcia w 1972 r. stanowiska proboszcza parafii św. Marii Magdaleny w Chorzowie Starym (biogram ks. Franciszka Hornika (1928–2012) zob. *Hornik Franciszek (1928–2012)* [w:] *Zeszyty biograficzne duchowieństwa katolickiego na Śląsku XIX i XX wieku*, nr 2, red. J. Myszor, Katowice 2016 („Biblioteka Teologiczna – Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego”, nr 23), s. 58; D. Bednarski, *Ks. Franciszek Hornik (1928–2012)*, „Zeszyty Chorzowskie” 2013, t. 14, s. 287–289).

¹⁷ Mowa o dekrete Rady Państwa z 31 XII 1956 r. Zob. przyp. 9.

¹⁸ Mowa o kaplicy przyszpitalnej pw. św. Juliusza w kompleksie zabudowań nieistniejącego już dziś Szpitala Miejskiego nr 1 w Rybniku, przy obecnej ul. 3 Maja. W 1965 r. Kościół polskokatolicki czynił starania w WdsW o przejęcie tej upaństwowionej kaplicy i zorganizowanie osobnej placówki duszpasterskiej w Rybniku. Przedstawiciele katowickiej kurii diecezjalnej interweniowali u Łaty w sprawie odmownego załatwienia prośby narodowców, gdyż kaplica służyła chorym katolikom. Ostatecznie władze nie przekazały kaplicy polskokatolikom. Trudno ocenić, w jakiej mierze protesty miały wpływ na decyzję, a na ile władze kierowały się koniunkturalną oceną sytuacji i względami propagandowymi (podkreślano konieczność wzmocnienia chwałowickiej parafii polskokatolickiej, która była małoliczebna i przeżywała wewnętrzne konflikty) (zob. Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach (dalej: AAKat), Akta rzeczowe (dalej: ARz), ARz 646, Protokół rozmowy ks. S. Durczoka, ks. Cz. Domina i ks. St. Tkocza z kierownikiem WdsW w Katowicach, 5 XI 1965 r., k. 242. Zob. też Ł. Marek, *Potrzeba czy element polityki władz?*..., s. 113–116).

^f Tak w tekście.

^g W tekście błędnie Durczakowi.

¹⁹ Mowa o ks. Sylwestrze Durczoku, ówczesnym proboszczu parafii św. Antoniego w Rybniku (funkcję tę pełnił w latach 1957–1975) i dziekanie dekanatu rybnickiego (od 1957 r.) (biogram kapłana zob. *Durczok Sylwester (1912–1975)* [w:] *Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji...*, s. 74–75).

właśnie nie kto inny, ale tylko władze państwowe spowodowały i wydały szereg zarządzeń, by nie dopuścić do wtargnięcia tam „narodowców”²⁰, mówiąc Waszym językiem.

Bp: Pan mówi w tej chwili – to znaczy, że jednak powstanie tam ich nowa placówka.

Ja: Mówię w tej chwili dlatego, że nie wiem, jak się później sprawy potoczą, zależne to będzie w dużej mierze od samego ks. Durczoka, od rozwoju idei kościoła [!] polskokatolickiego.

Bp: Panie naczelniku – niech mi tu pan przyrzeknie, że pan do tego nie dopuści.

Ja: Żadnych przyrzeczeń dawać nie będę, na razie jest spokój.

Bp: Mam prośbę, chciałbym się z panem umówić na spotkanie, tak w cztery oczy, wówczas spokojnie porozmawiałbym o wielu sprawach.

Ja: Nie należę do ludzi, którzy by na to poszli²¹, chętnie się zgodzę natomiast, jeśli dostanę polecenie od mego przełożonego przewodniczącego Ziętka²² na przeprowadzenie takiej rozmowy.

Bp: Ja poproszę przewodniczącego o takie zezwolenie albo inaczej, skoro pan mi złożył wizytę, to wolno mi pana rewizytować bez zgody przewodniczącego.

Ja: Jest to obojętne – w takich czy innych okolicznościach muszę mieć aprobatę płk. Ziętka i tylko u mnie w gabinecie.

Bp: Dobrze, wobec tego, jak będę w najbliższej przyszłości u przewodniczącego, to po wyjściu od niego będę u pana. (Dalej). My tak sobie rozmawiamy, ale czy pan wie, że przecież ja z wami współpracuję²³, bo z rozmowy wynika, że pan się coś jeszcze w tym nie orientuje.

²⁰ Narodowcy – popularne określenie wyznawców Kościoła polskokatolickiego, nawiązujące do genezy powstania i pierwotnej nazwy tego wyznania (zob. przyp. 12).

²¹ Aluzja do postawy poprzednich kierowników WdsW PWRN w Katowicach, Stanisława Woźniaka i Władysława Dyby.

²² Jerzy Ziętek (1901–1985) – przewodniczący PWRN w Katowicach w latach 1964–1973, później wojewoda katowicki (1973–1975) (przebieg kariery politycznej zob. *Katalog kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych b. PRL*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/28990>, dostęp 9 X 2019 r.; zob. też J. Walczak, *Jerzy Ziętek [w:] Śląski słownik biograficzny. Seria nowa*, t. 1, red. M. Fazan, F. Serafin, Katowice 1999, s. 334–342; J. Walczak, *Generał Jerzy Ziętek. Wojewoda katowicki. Biografia Ślązaka 1901–1985*, Katowice 1996, tamże bibliografia; B. Tracz, *Jerzy Ziętek – wyjątki z portretu politycznego*, „Śląski Notes Historyczny” 2011, nr 1, s. 28–41).

²³ Wspomnianej tutaj „współpracy” nie należy rozumieć jako uległości bp. Bednorza wobec władz czy też lojalności podobnej do działalności tzw. księży postępowych (pozytywnie nastawionych do ustroju). Chodzi o dążenie do niezaostrażania konfliktów z lokalnymi władzami, o pozorną, taktyczną zmianę postawy z „wrogiej”, „wojowniczej”, na bardziej deklaracyjną, o czym doskonale wiedział Łata. „Ewolucję” postawy biskupa tak on opisał i ocenił: „Po wyzwoleniu [bp Bednorz] zajmował wybitnie wrogie stanowisko wobec PRL. Wszelkie próby ułożenia stosunków Kościoła z Państwem odrzucał jako zdradę i lojalność. [...] Ostatnio bp Bednorz publicznie wrogo nie występuje i wykazuje swym postępowaniem pewne podporządkowanie się władzom państwowym, chcąc w ten sposób zapewnić sobie jej pozytywne zdanie do objęcia przez niego stanowiska ordynariusza diecezji katowickiej po śmierci bp. Adamskiego” (Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP Kat.), Urząd Wojewódzki w Katowicach (dalej: UW Kat.), nr 543, Wydział do spraw Wyznań (dalej: WdsW), poz. spisu 631, Bp Herbert Bednorz, t. 1, 1947–1973, Charakterystyka bp. H. Bednorza sporządzona przez kierownika WdsW E. Łatę, 11 XI 1963 r., k. 151–152. Biskup Bednorz zabiegał o poprawne ułożenie stosunków z władzami przy jednoczesnym negowaniu dyskryminujących zarządzeń i domaganiu się należnych katolikom praw, dlatego aparat partyjno-państwowy zarzucał mu „dwulicowość” w postawie politycznej. Według funkcjonariuszy SB: „W spotkaniach z księżmi [bp Bednorz] nie pochwała awanturnictwa i nieposzanowania przepisów. Zaleca takt i spokój w kontaktach z władzami. Sam daje niezły przykład poprawnego stosunku do władz. [...] Oczywiście, obserwowane zmiany w postawie bpa Bednorza posiadają raczej charakter taktyczny, o czym świadczy to, iż tenże biskup Bednorz, gdy

Ja: To są chyba tylko słowa i to przez księdza [biskupa] wypowiedziane, ja osobiście nie mogę tego powiedzieć, bo fakty mówią wręcz coś innego.

Bp: Tak, a czy były fakty jakiegoś zakłócenia porządku, wrogich wystąpień publicznych, gdzie tylko coś takiego wyczuję tam z miejsca wkraczam.

Ja: Oby tak było.

Bp: Widząc pana ostatnio, kiedy byłem u pana przewodniczącego, coś pan źle wygłądał, a dzisiaj coś nieszczególnie, pan chyba chory i to poważnie?

Ja: Nigdy się tak dobrze nie czułem, jak obecnie, nic mi nie dolega. W grudniu trochę miałem historii z sercem, uspokoiło się, obecnie lekarz jest już zupełnie zadowolony z mego stanu zdrowia i nie ma powodu do zmartwień.

Bp: Panie naczelniku, ja wszystko wiem, wiem, że pan był na pogrzebie ks. Kusia²⁴, że pan jest bardzo ruchliwy i odwiedza parafie częściej niż my, że pan poświęca dużo czasu na studiowanie prawa kanonicznego, wiem, że przed laty był pan bardzo chory i tylko siostry zakonne uratowały – te, które później od pana doznały przykrości²⁵.

Ja: Cieszę się, że ksiądz [biskup] wszystko wie, mogę tylko niektóre wypowiedzi lepiej wyjaśnić i skonkretyzować. Po pierwsze byłem na pogrzebie ks. Kusia, bo to był bardzo porządny człowiek, członek „Caritasu”²⁶, uważałem to za swój ludzki obowiązek, do proboszczów^h na plebanie jeżdżę i jeździć będę, bo to również mój służbowy obowiązek. O tym, że studiuję prawo kanoniczne powiedział Wam ks. bp Kurpas²⁷, kiedy będąc jeszcze kanclerzem, często mnie odwiedzał w biurze, raz zastał mnie na przeglądaniu

ma pewność, że nie będzie zdemaskowany, potrafi inspirować wrogie wystąpienia swoich podwładnych, pochwała przekupstwo, zachęca do omijania przepisów” (AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 056/49, Sprawozdanie z pracy Wydziału IV Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Katowicach za rok 1964, 1965, k. 351. Zob. też Ł. Marek, *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii katowickiej w latach 1956–1970* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009, s. 109–110).

²⁴ Chodzi o ks. Stanisława Kusia, administratora parafii św. Mikołaja w Wilczy w latach 1964–1966. Kapłan zmarł 21 II 1966 r. w wieku 54 lat, został pochowany na cmentarzu w Wilczy. Uznawany był za duchownego lojalnego wobec władz (w okresie wygnania biskupów pełnił m.in. funkcję notariusza kurii). Zob. szerzej Kuś Stanisław (1912–1966) [w:] *Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji...*, s. 261. Najprawdopodobniej to on pełnił rolę informatora aparatu bezpieczeństwa o pseudonimie Pawłowski (do współpracy został pozyskany w maju 1953 r.) (A. Dziurok, *Aparat bezpieczeństwa wobec biskupów i kurii katowickiej* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii...*, s. 80).

²⁵ Mowa o siostrach ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo (tzw. szarytki), które pracowały jako pielęgniarki w Szpitalu Klinicznym nr 4 w Katowicach przy ul. Francuskiej (*Wczoraj i dziś Państwowego Szpitala Klinicznego im. Andrzeja Mieleckiego w Katowicach 1895–1995*, Katowice 1995 (broшура okolicznościowa), [s. 8–9]).

²⁶ Chodzi o przynależność do Koła Księży przy Caritas, czyli do odrodzonego w 1959 r. i całkowicie kontrolowanego przez państwo tzw. ruchu księży postępowych (patriotów), zrzeszającego duchownych pozytywnie nastawionych i lojalnych wobec władz komunistycznych (zob. A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995, s. 121; Ł. Marek, *„Kler to nasz wróg”...*, s. 257–264; J. Żurek, *Ruch „księży patriotów” w województwie katowickim w latach 1949–1956*, Katowice–Warszawa 2018 („Źródła do dziejów Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku”, nr 21), wyd. 2 uzupeł., s. 107, *passim*).

^h W tekście proboszczy.

²⁷ Bp Józef Kurpas – biskup pomocniczy diecezji katowickiej w latach 1963–1991; przed przyjęciem sakry biskupiej sprawował m.in. urząd kanclerza kurii (1957–1963) i występował jako jej reprezentant przed właściwymi organa państwowymi (zob. szerzej Kurpas Józef (1912–1992) [w:] *Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji...*, s. 203–204).

dzieła ks. Bączkowicza²⁸, które w komplecie znajduje się u mnie w szafie bibliotecznej. Co do mojej dawnej choroby, to nie widzę potrzeby do tego wracać, było to 20 lat temu²⁹, o tym już zapomniałem. Że wróciłem do zdrowia to chyba dzięki prof. Brossowi³⁰, który mnie 3 razy operował, a nie siostram. Zresztą nie widzę tego, aby doznały krzywdy ode mnie, kiedy zostały zwolnione ze szpitala na¹ ul. Francuskiej [w Katowicach], zatrudniłszy je w Sośnicowicach, dostały pracę, piękne pomieszczenia w pałacu, co one mogą jeszcze chcieć³¹.

Bp: To wszystko dobrze, ale choroby mają to do siebie, że się wracają i pan, nie lubiąc się oszczędzać, może ponownie zachorować, a o śmierć w takich wypadkach nie trudno.

Ja: To są rzeczy ludzkie i normalnie każdy umrze i ja i ks[ia]dz biskup, a tylko nie wiadomo, kto pierwszy.

Bp: Prawdę pan mówi i dlatego na śmierć trzeba się przygotować, tym bardziej gdy ma się już swoje lata.

Ja: Może jaśniej do czego ksiądz [biskup] zmierza?

Bp: Przecież pan był ochrzczony, był pan katolikiem i nie wolno panu tego zapomnieć.

Ja: Widzę, że rozmowa zesła na tory niemające nic wspólnego z moją wizytą, wobec tego mam prośbę, aby pokwitowanie odbioru od księży biskupów których z księży doręczył mi w biurze.

¹ W tekście błędnie Bączkiewicz.

²⁸ Chodzi o publikacje z zakresu prawa kanonicznego autorstwa ks. Franciszka Bączkowicza (1877–1923) ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy [zob. ks. F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne – podręcznik dla duchowieństwa*, t. 1–2, Kraków 1923–1924 (wyd. 2, Kraków 1932–1933; wyd. 3 wraz z t. 3, Opole 1957–1958)].

²⁹ Łata poważnie zachorował w marcu 1946 r., dwa miesiące po tym jak podjął pracę w WUBP w Bydgoszczy. Leczył się w Katowicach, w szpitalu przy ul. Francuskiej. Przebieg choroby określono jako „ciężki” (przebywał na oddziale zakaźnym). Oprócz problemów z płucami borykał się także z chorobą serca. Do pracy w Bydgoszczy już nie powrócił. Poprosił o zwolnienie z zajmowanego stanowiska i miejsca pracy ze względu na stan zdrowia („Prośbę swą motywuję chorobą płuc i serca, która rozwinęła się w czerwcu br. [1946] i stan mego zdrowia jest tak ciężki, który nie pozwala na dalszą pracę, lecz wymaga leczenia przez dłuższy okres połączony ze zmianą klimatu, gdyż klimat pomorski wpływa ujemnie na leczenie”). W marcu 1947 r. objął stanowisko inspektora do zleceń (specjalnych) w Wydziale Ogólnym UW Śl. w Katowicach, ale do pracy na dobre (po urlopie zdrowotnym) powrócił dopiero jesienią 1948 r. i w związku z likwidacją stanowiska inspektora zleceń został przydzielony w grudniu do Oddziału Inspekcji tegoż Wydziału (AIPN By, 0122/1410, Zaświadczenie Szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Katowicach [przy ul. Francuskiej, późniejszy Szpital Miejski nr 4], 26 III 1946 r., k. 38; *ibidem*, Pismo E. Łaty do szefa WUBP w Bydgoszczy, 4 IX 1946 r., k. 43; ŚIUW, WOIK, Ł-190, Oświadczenie kierownika Oddziału Inspekcji i naczelnika Wydziału Ogólnego UW Śl. w Katowicach dotyczące E. Łaty, 30 VI 1949 r., k. 31; AIPN, 0194/64, Akta osobowe Edmunda Łaty, Pisma wicewojewody J. Ziętka do Ministerstwa Administracji Publicznej, 26 VII 1949 r., rozdz. III, b.p.).

³⁰ Mowa o prof. Wiktorze Brossie (1903–1994) – wybitnym chirurgu, pionierze torakochirurgii i kardiochirurgii w Polsce, kierowniku II Kliniki Chirurgii Akademii Medycznej we Wrocławiu, w 1958 r. wykonał pierwszą w Polsce operację na otwartym sercu, a w 1966 r. pierwszy w Polsce przeszczep nerki od żywego dawcy (zob. szerzej Wiktor Bross [w:] A. Śródka, *Uczni polscy XIX i XX stulecia*, t. 5: *Suplement*, Warszawa 2002, b.p.). Po II wojnie światowej prof. Bross pracował w szpitalu przy ul. Francuskiej w Katowicach, później prowadził tutaj konsultacje, także operował (*Wczoraj i dziś Państwowego Szpitala...*, [s. 8]).

³¹ Tak w tekście.

³¹ W 1964 r. siostry szarytki zostały usunięte ze szpitala klinicznego w Katowicach i skierowane do opieki nad dziećmi z niedorozwojem psychicznym i fizycznym w zakładzie specjalnym w Sośnicowicach (powiat gliwicki), który mieścił się w tamtejszym pałacu. Habitowe pielęgniarki pozbawiono pracy w lecznictwie otwartym. Było to działanie celowe, zgodnie z polityką laicyzacji służby zdrowia (Ł. Marek, *„Kler to nasz wróg”...*, s. 480–481).

Bp: Ależ panie naczelniku, nie chciałem pana urazić, niech pan chwilę zaczeka, zaraz się ktoś zgłosi z pokwitowaniami.

Ja: Niezależnie od dzisiejszego ostatniego tematu i tak już muszę iść, gdyż zamówiłem strony na godz. 11.30. Wstając z fotela, powiedziałem, że ks[ia]dz biskup i tak się na mnie nie poznał, katolikiem byłem gdzieś do dziewiątego roku życia, od tego czasu nic mnie już z religią nie wiąże³² i daremny trud przypominania mi o śmierci, nie boję się i nie mam się do czego przygotowywać.

Bp: Niech się pan jednak zastanowi.

W międzyczasie wszedł nieznany ksiądz, doręczając mi pokwitowania odbioru, bez potwierdzenia od bp. Adamskiego. Nie czekając już dłużej, pożegnałem się, prosząc o doręczenie brakującego pokwitowania w biurze.

Biskup Bednorz, mimo pożegnania się, siedł ze mną przez cały korytarz, aż do drzwi wyjściowych, starając się nawiązać jeszcze do rozmowy na temat potrzeb kurialnych. Prosił jeszcze, aby zrobić gest wspinałomyślności i dać zezwolenie na rozbudowę kaplicy w Chwałęcicach³³, że ludzie tam stoją na deszczu i śniegu, marzną w czasie zimy, pocą się w dni upalne.

Przy ostatecznym pożegnaniu w drzwiach wyjściowych zgłosił się N.N. ksiądz, doręczając podpisane potwierdzenie odbioru od bp. Adamskiego.

O godz. 11.30 opuściłem budynek kurii.

Niezależnie od rozmów z biskupem Bednorzem zauważyłem duże ożywienie moją obecnością. Czekając na wprowadzenie do gabinetu b[isku]pa, szereg księży mi znanych przeszło w tym czasie przez pokój przywitać się, np. ks. Wrzoł³⁴, ks. Tkocz³⁵, ks. Domin³⁶ i wielu innych księży bliżej mi nieznanych³⁷.

³² Wbrew temu oświadczeniu Łata czuł się katolikiem co najmniej do 28. roku życia. W 1946 r. zadeklarował wyznanie rzymskokatolickie w ankiecie, wypełnionej w czasie przyjmowania go w szeregi funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Rok wcześniej zawarł ślub kościelny (zob. AIPN By, 0122/1410, Ankieta specjalna, 17 I 1946 r., k. 12, 19; ŚIUW, WOIK, Ł-190, Metryka ślubu wydana na zasadzie ksiąg metrykalnych rzymskokatolickiej parafii Sosnowiec za rok 1952 nr akt 152, 29 IX 1946 r., b.p.).

³³ Mieszkańcy Chwałęcic bezskutecznie postulowali u władz o zgodę na budowę kościoła. W związku z tym msze św. sprawowano przy przydrożnej kaplicy św. Jana Nepomucena, częściowo rozbudowanej, co budziło sprzeciw władz. W 1963 r. PWRN w Katowicach uzależniło rozpatrzenie rocznego planu budownictwa sakralnego diecezji katowickiej m.in. od zlikwidowania przez kurię katowicką nielegalnego obiektu w Chwałęcicach (AAK, ARz, ARz 1075, Budownictwo kościołów w diecezji, t. 1: 1936–1971, Pismo WdsW PWRN w Katowicach do Kurii Diecezjalnej w Katowicach, 12 II 1963 r., k. 194. Zob. też Odpowiedź bp. J. Bieńka z 5 IV 1963 r.: AP Kat., UW Kat. WdsW, poz. spisu 645, Bp. Juliusz Bieniek, k. 50–53).

³⁴ Chodzi o ks. Waltera Wrzoła, ówczesnego wizytatora nauki religii w diecezji katowickiej (funkcję tę pełnił od 1957 r.) (zob. *Walter Wrzoł (1916–1985)* [w:] *Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji...*, s. 460–461).

³⁵ Chodzi o ks. Stanisława Tkocza, ówczesnego notariusza kurii katowickiej (funkcję tę pełnił od 1960 r.), późniejszego kanclerza kurii (zob. *Tkocz Stanisław (1931–2003)* [w:] *Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji...*, s. 418–419; J. Pawliczek, *Ś.P ks. Stanisław Tkocz, protonotariusz apostolski. Życiorys*, „Wiadomości Archidiecezjalne” 2003, nr 11, s. 666–668).

³⁶ Chodzi o ks. Czesława Domina, ówczesnego referenta duszpasterskiego przy kurii katowickiej (funkcję tę pełnił od 1964 r., wcześniej był notariuszem kurii od 1954 r.), późniejszego biskupa pomocniczego diecezji katowickiej (1970–1992) (zob. szerzej *Czesław Domin (1929–1996)* [w:] *Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji...*, s. 69).

³⁷ Trzej wymienieni kapłani, z racji pełnionych funkcji, reprezentowali kurię katowicką przed właściwymi organami władzy państwowej (m.in. WdsW PWRN w Katowicach) i stąd byli „bliżej znani” Łacie.

Niezależnie od niektórych złośliwości zwrotów użytych przez bp. Bednorza, stwierdzić należy, że ogólnie jego zachowanie się było kulturalne.

Rozmawiał^j

[nieczytelny podpis Edmunda Łaty]

Katowice, dnia 7 marca 1966 r.

Źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach, Urząd Wojewódzki w Katowicach nr 543. Wydział do spraw Wyznań, poz. spisu 631, Bp Herbert Bednorz, t. 1, 1947–1973, k. 127–131, oryginał, mps.

^j Zapis odręczny.

Nr 2

1966 marca 5, Katowice – Notatka bp. Herberta Bednorza z rozmowy z kierownikiem Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, przeprowadzonej podczas wizyty Edmunda Łaty w kurii katowickiej.

Notatka do akt^a

W sobotę, dnia 5. marca 1966 r. zjawił się w Kurii Diecezjalnej p[an] Łata E[dmund], kierownik wydziału dla spraw wyznaniowych¹ w Katowicach. Rozmowa z nim trwała 25 minut.

Pan Łata wręczył najpierw 4 koperty z listem premiera Cyrankiewicza² do wszystkich biskupów katowickich. Potem zawiązała się rozmowa, która stale była przerywana z powodu nerwowości interlokutora. W każdym razie p[an] Łata zapewnił mnie, że w tej chwili ^bw Rybniku^b nie ma mowy o zajęciu kaplicy przez narodowców³. Są w Rybniku bowiem licznie za słabi. Gdy wskazałem na to, że podobna sytuacja jest w Chwałowicach⁴, p[an] Łata oświadczył, że narodowcy posiadają tam około 40 wiernych. Zresztą dodał, co za rok lub dwa lata będzie, tego się nie wie, ani w Chwałowicach, ani w Rybniku. Wtedy nie jest wykluczone, że narodowcy wybudują w Rybniku jakąś kaplicę lub coś otrzymają.

W całą tę sprawę włączył p[an] Łata inną, a mianowicie sprawę wymuszenia konwersji pani Lip w szpitalu rybnickim⁵. Oburzył się na to, ale gdy wyjaśniłem stan rzeczy, podkreślając, że wymuszona konwersja jest nieważna w oczach Kościoła, p[an] Łata twierdził, że[:] u was co innego teoria, a co innego praktyka. Z całości rozmowy nie wyczuwałem, czy ta spraw nie potoczy się jeszcze dalej.

Ze swej strony wysunąłem potem sprawę budowy kościoła w Drogomyślu⁶ pytając: Dlaczego nie zatwierdza się obecnie planu tejże budowy? Pan Łata wyraził wtedy zdziwienie, że to dotychczas się nie stało. Przyrzekł, że zadzwoni do wydziału architektury [PWRN], aby sprawę posunęli naprzód. Łącznie z tym wysunął zarzut, że nie płacimy podatków, np. w Tychach na budowę nowego kościoła należy się 700 000 zł podatku⁷.

^a Nad nagłówkiem odręczny zapis niebieskim długopisem: VA X 05 – oznacza polecenie włączenia dokumentu do teczki akt różnych (varia).

¹ Mowa o Wydziale do spraw Wyznań PWRN w Katowicach. Zob. dok. nr 1, przyp. 2.

² Józef Cyrankiewicz (1911–1989) – prezes Rady Ministrów w latach 1947–1952 i 1954–1970 oraz wiceprezes Rady Ministrów w latach 1952–1954 (szczegółowy przebieg kariery politycznej zob. *Katalog kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych b. PRL*: <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/654>, dostęp 9 X 2019 r.).

^{b-b} Dopisek odręczny.

³ Zob. dok. nr 1, przyp. 18 i 20.

⁴ Zob. dok. nr 1, przyp. 8.

⁵ Na obecnym etapie badań nie udało się ustalić bliższych informacji na temat wspomnianego zdarzenia.

⁶ Pod naciskiem społecznym w 1965 r. właściwe organa państwowe zezwoliły na wybudowanie kościoła w Drogomyślu, który był rekompensatą za rozebrany początkiem lat pięćdziesiątych obiekt sakralny na terenie przeznaczonym pod zbiornik wodny w Goczałkowicach. W kolejnych latach utrudniano jednak budowę tej świątyni. Dzięki determinacji i zaangażowaniu m.in. ks. Arkadiusza Misia (zob. dok. 1, przyp. 15) kościół został konsekrowany w 1969 r. (zob. szerzej S. Sierla, Ks. *Kanonik Arkadiusz Miś...*, s. 30–50; Ł. Marek, „Kler to nasz wróg”..., s. 129–131).

⁷ Chodzi o kościół pw. św. Jana Chrzciciela (zob. D. Bednarski, *Katolickie parafie w Tychach po II wojnie światowej* [w:] *Tychy. Monografia historyczna*, red. R. Kaczmarek, Tychy 2011, s. 631–638; P. Szołtysik, *Kościół św. Jana Chrzciciela. Pierwsza nowa świątynia w Tychach* [w:] *Jak budowano Nowe Tychy. Materiały IV Tyskiego Sympozjum Historycznego*, Tychy 2011 („Tyskie Zeszyty Historyczne”, nr 8), s. 42–53).

Odparłem zarzut konkretnym przykładem: gdyby pan miał 4000 zł dochodu a podatku musiałby zapłacić od 10 000 zł, to „na pewno” by się bronił⁸. Twierdziłby, że podatek może płać tylko od 4000 zł, co ponadto jest przekracza jego siły płatnicze. Podobnie i my postępujemy. Podatek płacimy, ale tylko w miarę możliwości.

Wysunąłem także sprawę budowy kościółka w Chwałęcicach⁹. Zasłużeni górnicy muszą tam stać na śniegu i deszczu, bo kaplica jest za mała. Sprawa znalezienia właściwego miejsca kultu jest tam tym aktualniejsza, że grozi się zniesieniem tymczasowej kaplicy z powodu rozszerzenia drogi. Na to p[an] Łata odparł, że Kuria Diecezjalna sprawy tej nigdy nie przedstawiła do zatwierdzenia¹⁰. A gdy dorzuciłem, że niedawno Kuria wystosowała w tej sprawie do niego list twierdząc, że stało się to już po terminie. Tego rozwiązania nie przyjąłem, zwracając uwagę, że powrócimy jeszcze do tej sprawy. Musi ona być rozwiązana po ludzku. Górnicy mają do tego prawo.

Pan Łata wskazał jeszcze, że szereg proboszczów jest w diecezji niezatwierdzonych¹¹. Wymienił np. Łąkę¹² i Bielsko¹³. Gdy mu zwróciłem uwagę, że sprawę obsady parafii w Bielsku omówiłem z p[anem] pułkownikiem Ziętkiem¹⁴ zamilkł i więcej do tego problemu nie wrócił.

W pewnej chwili zwrócił się p[an] Łata do szaf z książkami pytając: Co tu macie? Na to odpowiedziałem, że mamy tu ważniejsze sprawy do omówienia i zabierzmy się do nich.

Katowice, 5 marca 1966 r.

(+ dr Herbert Bednorz)^d

Biskup Koadiutor

Ps.¹⁵

W toku rozmowy była także poruszana sprawa wybudowania trybuny drewnianej przed kościołem kalwaryjskim w Piekarach¹⁶. Pan Łata zapewnił mnie, że otrzymamy w br.

^{c-c} W teście: napeno.

⁸ Wobec Kościoła stosowano dyskryminującą politykę podatkową w celu wyniszczenia jego bazy materialnej. Dochód instytucji kościelnych zwolniony był z opodatkowania tylko wówczas, jeśli w całości został przeznaczony na cele kultu religijnego, co *de facto* było niemożliwe, gdyż za takowe nie uznawano m.in. nakłady finansowe na utrzymanie osób duchownych, służby kościelnej, seminariów, inwestycje budowlane. Jeśli jakkolwiek część dochodu została przeznaczona na inny cel niż literalnie rozumiany „kult religijny”, to cały dochód podlegał opodatkowaniu według stawki 65%. W efekcie na instytucji kościelne nakładano tak drakońskie podatki, nieadekwatne do faktycznych dochodów.

⁹ Zob. dok. nr 1, przyp. 33.

¹⁰ Mowa o rocznych planach budownictwa sakralnego i kościelnego przedkładanych rokrocznie przez kurie katowicką do PWRN w Katowicach, zgodnie z obowiązującym wówczas okólnikiem nr 3 UdsW z 27 III 1957 r. w sprawie budownictwa obiektów sakralnych i kościelnych oraz zaopatrywania tych obiektów w materiały budowlane. Treść okólnika zob. P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: *Łata 1945–1959*, Poznań 1994, s. 591–593.

¹¹ Zob. dok. nr 1, przyp. 9 i 13.

¹² Zob. dok. nr 1, przyp. 16.

¹³ Zob. dok. nr 1, przyp. 14.

¹⁴ Zob. dok. nr 1, przyp. 22.

^d Powyżej nieczytelny podpis odręczny.

¹⁵ W aktach kurialnych znajdują się dwa egzemplarze notatki bp. Bednorza z rozmowy z Łatą (oba przez niego podpisane), ale *post scriptum* zostało dopisane maszynowo tylko na kopii przebitkowej.

¹⁶ Chodzi o zgodę na zbudowanie polowego ołtarza przed kościołem pw. Zmartwychwstania Pańskiego na szycie wzgórza kalwaryjskiego obok Sanktuarium Matki Boskiej Piekarskiej w Piekarach Śląskich, w związku

pozwolenie na jej zbudowanie. Nie chciał się jednak zgodzić, by trybuna raz wybudowana stale tam pozostała. Jego zdaniem oszpeca ona architekturę kościoła kalwaryjskiego.
(+ dr Herbert Bednorz)^e
Biskup Koadiutor

Źródło: Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach, Akta rzeczowe, ARz 646, Protokoły rozmów z władzami – korespondencja, memoriały, 1959–1970, k 258–259, 261, oryginał, mps.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach
Akta rzeczowe
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach
Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
Archiwum Państwowe w Katowicach
Urząd Wojewódzki w Katowicach
Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach
Wydział Organizacji i Kadr

Źródła drukowane

Kerski B., Kycia T., Żurek R., „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku. Geneza – kontekst – spuścizna, Olsztyn 2006.
Projekt anonimu na proboszcza – ks. Pietroszka Leopolda z parafii Ruda Śląska, 21 V 1962 r., oprac. A. Dziurok, [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004.
Raina P., *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: 1945–1959, Poznań 1994.

OPRACOWANIA

Banaś K., *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa wobec pielgrzymek stanowych do Piekar Śląskich (1947–1989)*, Katowice 2013.
Bączkiewicz F. ks., *Prawo kanoniczne – podręcznik dla duchowieństwa*, t. 1–2, Kraków 1923–1924.

z doroczną majową pielgrzymką stanową mężczyzn i młodzieńców. Na temat kalwarii piekarskiej i kościoła kalwaryjskiego zob. J. Górecki, *Z wdzięcznością i błaganiem do Matki Bożej Piekarskiej. Studium historyczno-pastoralne pielgrzymowania do Piekar Śląskich*, Katowice 2008, s. 154–166. Zob. też K. Banaś, *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa wobec pielgrzymek stanowych do Piekar Śląskich (1947–1989)*, Katowice 2013.

^e Powyżej nieczytelny podpis odręczny.

- Bednarski D., *Katolickie parafie w Tychach po II wojnie światowej* [w:] *Tychy. Monografia historyczna*, red. R. Kaczmarek, Tychy 2011.
- Bednarski D., Ks. Franciszek Hornik (1928–2012), „Zeszyty Chorzowskie” 2013, t. 14.
- Białecki K., *Lepsi katolicy? Ingerencja organów państwa w życie Kościoła polskokatolickiego w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 3.
- Bp Juliusz Bieniek. Senior diecezji katowickiej, wstęp, wybór i oprac. A. Dziurok, Ł. Marek [w:] *Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. ks. J. Marecki, F. Musiał, Warszawa–Kraków 2007 („Niezlomni”, t. 1).
- Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995.
- Dziurok A., „Kłamać nie będę, panowie komuniści”. Ksiądz Leopold Pietroszek (1913–1998), „Nasz Dziennik”, 14–16 VIII 2009.
- Górecki J., *Z wdzięcznością i błaganiem do Matki Bożej Piekarskiej. Studium historyczno-pastoralne pielgrzymowania do Piekar Śląskich*, Katowice 2008.
- Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002.
- Marek Ł., *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii katowickiej w latach 1956–1970* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009.
- Marek Ł., „Kler to nasz wróg”. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956–1970, Katowice 2009.
- Marek Ł., *Parafia polskokatolicka i konflikt wyznaniowy z Bolesławiu na tle polityki władz PRL* [w:] *Wiara i Niepodległość. Religijne i patriotyczne tradycje terenów diecezji sosnowieckiej (XIX–XX wiek)*, red. A. Dziurok, ks. M. Trąba, Katowice–Sosnowiec–Warszawa 2019.
- Marek Ł., *Potrzeba czy element polityki władz? Okoliczności powstania parafii polskokatolickiej w Chwałowicach* [w:] *Wyznania religijne w Rybniku i powiecie rybnickim w XIX i XX w.*, red. A. Dziurok, D. Keller, B. Kloch, Rybnik 2015 („Zeszyty Rybnickie” nr 22).
- Marek Ł., *Przecieki i wycieki*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 4 (75).
- Mołdawa T., *Naczelne władze państwowe Polski Ludowej 1944–1979*, Warszaw 1979.
- Pawliczek J., Ś.P. ks. Stanisław Tkocz, protonotariusz apostolski. Życiorys, „Wiadomości Archidiecezjalne” 2003, nr 11.
- Represje wobec duchowieństwa górnośląskiego w latach 1939–1956 w dokumentach*, oprac. K. Banaś, A. Dziurok, Katowice 2003.
- Sierla S., Ks. Kanonik Arkadiusz Miś 1930–1999, Drogomyśl 2003.
- Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji katowickiej 1922–2008*, red. J. Myszor, Katowice 2009.
- Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996.
- Szołtysik P., Kościół św. Jana Chrzciciela. Pierwsza nowa świątynia w Tychach [w:] *Jak budowano Nowe Tychy. Materiały IV Tyskiego Sympozjum Historycznego*, Tychy 2011 („Tyskie Zeszyty Historyczne”, nr 8).
- Śląski słownik biograficzny. Seria nowa*, t. 1, red. M. Fazan, F. Serafin, Katowice 1999.
- Śródka A., *Uczeni polscy XIX i XX stulecia*, t. 5: *Suplement*, Warszawa 2002.
- Tracz B., Jerzy Ziętek – wyjątki z portretu politycznego, „Śląski Notes Historyczny” 2011, nr 1.
- Walczak J., *Generał Jerzy Ziętek. Wojewoda katowicki. Biografia Ślązaka 1901–1985*, Katowice 1996.

Wczoraj i dziś Państwowego Szpitala Klinicznego im. Andrzeja Mielęckiego w Katowicach 1895–1995, Katowice 1995.

Zeszyty biograficzne duchowieństwa katolickiego na Śląsku XIX i XX wieku, nr 2, red. J. Myszor, Katowice 2016 („Biblioteka Teologiczna – Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego”, nr 23).

Żurek J., *Ruch „księży patriotów” w województwie katowickim w latach 1949–1956*, Katowice–Warszawa 2018 („Źródła do dziejów Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku”, nr 21).

Jedna rozmowa – dwie notatki. O spotkaniu kierownika Wydziału do spraw Wyznań w Katowicach Edmunda Łaty z biskupem koadiutorem katowickim Herbertem Bednorzem w 1966 r.

Bardzo cenna i komfortowa w oglądzie przeszłości, podobnie jak w dociekanii prawdy, jest możliwość poznania relacji obu stron danego konfliktu, wydarzenia, problemu. W niniejszym artykule zostały zaprezentowane i skonfrontowane notatki sporządzone przez interlokutorów rozmowy przeprowadzonej 5 marca 1966 r. w siedzibie kurii diecezjalnej w Katowicach. Uczestnikami dyskursu byli kierownik miejscowego Wydziału do spraw Wyznań Edmund Łata oraz biskup koadiutor Herbert Bednorz. Urzędnik udał się do kurii, by doręczyć pismo prezesa Rady Ministrów dotyczące listu biskupów polskich do biskupów niemieckich z 18 listopada 1965 r. Sprawa tzw. Orędzia nie zdominowała jednak rozmowy. Gospodarz miejsca narzucił w dużej mierze przebieg i treść dyskursu, kierując go na tory najbardziej newralgicznych wówczas problemów w zakresie polityki wyznaniowej na terenie diecezji katowickiej i wskazując na represyjność i dyskryminacyjne działania władz.

Przywołane notatki różnią się objętością i szczegółowością, co wynika zapewne zarówno z ich przeznaczenia jak i charakteru interlokutorów. Kierownik WdsW obawiał się o posądzenie go o prowadzenie nieformalnych rozmów i przychyłność dla kurii, dlatego szczegółowo zrelacjonował okoliczności, w jakich doszło do rozmowy. Celem biskupa koadiutora było natomiast udokumentowanie stanowiska kierownika i władz w kwestiach istotnych dla kurii i diecezji, dlatego też jego zapis w porównaniu z relacją Łaty jest zwięzły i lakoniczny. Relacje dopełniają się. Ukazują postawę, intencje i cele, które przyświecały obu rozmówcom, wzajemne nastawienie, tworzoną przez nich atmosferę i narzucany charakter dyskursu, a także najważniejsze z ich perspektywy wątki oraz tło rozmowy.

Prezentowane źródła są interesujące ze względu na niecodzienne miejsce i formę rozmowy oraz omawiane zagadnienia, zarówno te związane z polityką wyznaniową na terenie diecezji, jak i wątki dotyczące osoby kierownika WdsW, poruszone przez biskupa. Notatka sporządzona przez urzędnika została odnaleziona w zasobie Archiwum Państwowego w Katowicach, pośród akt Wydziału do spraw Wyznań zgromadzonych w ramach zespołu Urząd Wojewódzki w Katowicach. Z kolei relacja hierarchy została odnaleziona w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach, w aktach dotyczących rozmów i korespondencji z władzami państwowymi stanowiącej integralną część zespołu Akta rzeczowe.

SŁOWA KLUCZOWE

Edmund Łata, biskup Herbert Bednorz, Katowice, Wydział do spraw Wyznań, kuria diecezjalna, polityka wyznaniowa w PRL, Kościół rzymskokatolicki, Kościół polskokatolicki, obsadzanie stanowisk kościelnych, budownictwo sakralne, laicyzacja służby zdrowia, polityka podatkowa, dezintegracja duchowieństwa, księża caritasowcy, Mysłowice, Chwałowice, Rybnik, Drogomyśl, Chwałęcice, Tychy, Piekary Śląskie, Sośnicowice

One Conversation, Two Sets of Notes. The 1966 Meeting between Edmund Łata, Head of the Department for Religious Denominations in Katowice, and Herbert Bednorz, Bishop Coadjutor of Katowice

The opportunity to examine the respective accounts provided by both sides of a conflict, event or problem can offer valuable insights into the past and bring us closer to the truth. This article presents and juxtaposes two sets of notes prepared by both participants in a meeting held on 5 March 1966 in the building of the diocesan curia office in Katowice. The participants in that meeting included Edmund Łata, Head of the Department for Religious Denominations in Katowice, and Herbert Bednorz, Bishop Coadjutor of Katowice. The official visited the curia office in order to deliver a letter from the Prime Minister regarding the so-called “Bishops’ Address”, a famous conciliatory letter from the Polish bishops to their German counterparts dated 18 November 1965. The Bishops’ Address did not dominate the meeting. The host largely dictated the course and the topics of the conversation, which he turned to the crucial problems of the official policy on religious denominations in the Katowice diocese, and highlighted the repressive and discriminatory nature of the official activities. The two sets of notes differ in their length and level of detail, presumably on account of the differences between their intended purpose, as well as the individual differences between the two men. It appears that the head of the Department for Religious Denominations was afraid to draw criticism for his visit on account of holding informal contacts with the Curia or treating the Church too favourably. As a result, his notes provide a detailed description of the circumstances and events leading up to the meeting. The bishop’s aim was to record the official position of Łata, and of the state authorities more generally, regarding issues that were relevant to the Curia and the diocese; as a result, his account is more concise and laconic than Łata’s. The two accounts are complementary. They demonstrate the mind-sets, intentions and goals of both parties, their mutual attitudes, the atmosphere of the meeting and the character of the conversation, as well as what they felt were the most salient points of the meeting and the background of their conversation.

The sources presented are interesting, given the unusual venue and formula as well as the topics under discussion, both related to the official religious policy in the diocese, and related personally to Łata, which the bishop brought up during the meeting. The set

of notes drafted by the official was located in the State Archive in Katowice, filed with the records of the Department for Religious Denominations and archived alongside the files of the Voivodeship Office in Katowice. The bishop's account was found in the Archdiocesan Archive in Katowice in a set of files concerning the talks and correspondence with state authorities that constitutes an integral part of the Substantive Records archival fund (*Akta rzeczowe*).

KEYWORDS

Edmund Łata, Bishop Herbert Bednorz, Katowice, Department for Religious Denominations, diocesan Curia, policies on religious denominations in the People's Republic of Poland, the Catholic Church, the Polish Catholic Church, Church appointments, sacred buildings, secularisation of the health service, tax policies, disintegration of the clergy, Caritas priests, Mysłowice, Chwałowice, Rybnik, Drogomyśl, Chwałęcice, Tychy, Piekary Śląskie, Sośnicowice.

ŁUCJA MAREK – dr hab. nauk humanistycznych w zakresie historii, absolwentka Papieskiej Akademii Teologicznej (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II) w Krakowie, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięi Narodowej w Krakowie (w latach 2001–2016 pracownik IPN Oddział w Katowicach), członek Komisji Historycznej Polskiej Akademii Nauk Oddział w Katowicach (od 2015). Zainteresowania naukowe: stosunki państwo-Kościół po II wojnie światowej, polityka laicyzacyjna władz komunistycznych, aparat bezpieczeństwa PRL. Autorka m.in. „*Kler to nasz wróg*”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956–1970* (Katowice 2009); *Przypadek ks. Brunona Magotta. Studium źródłoznawcze dokumentacji kościelnej i akt aparatu bezpieczeństwa* (Katowice 2010, współautor ks. M. Trąba); *Za Marksem bez Boga. Laicyzacja życia społecznego w Polsce w latach 1945–1989* (Katowice 2014, współautorka M. Bortlik-Dźwierzyńska). Współautorka scenariuszy wystaw, m.in. *Trudne lata – wielkie dni. Zakony żeńskie w PRL* (Lublin 2011, wspólnie z A. Mirek); *Górnośląski azyl. Pielgrzymki stanowe do Piekar Śląskich w materiałach Służby Bezpieczeństwa* (Katowice–Piekary Śląskie 2010, wspólnie z R. Ciupą); *Duchowni – męczennicy komunizmu/The Martyrs of Communist Times Among the Clergy* (Kraków–Budapeszt 2018, wspólnie z F. Musiałem, K. Erdős, C. Lázár, V. A. Soós).

ŁUCJA MAREK PHD HABIL – historian; graduate of the Papal Theological Academy (Papal University of John Paul II) in Kraków; researcher at the Kraków Branch Office for Historical Research, Institute of National Remembrance (from 2001 to 2016 researcher in the Branch Office in Katowice); member of the History Commission at the Polish Academy of Sciences, Katowice Branch (since 2015). Her research interests include church and state relations after World War II, the secularising policies of the Communist authorities, the security apparatus in People's Republic of Poland. Her publications include “*Kler to nasz wróg*”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956–1970* (Katowice, 2009), *Przypadek ks. Brunona Magotta. Studium źródłoznawcze dokumentacji kościelnej i akt aparatu bezpieczeństwa* (Katowice, 2010, co-authored with Fr.

Mariusz Trąba), *Za Marksem bez Boga. Laicyzacja życia społecznego w Polsce w latach 1945–1989* (Katowice 2014, co-authored with Monika Bortlik-Dźwierzynska). Co-author of exhibitions, including *Trudne lata – wielkie dni. Zakony żeńskie w PRL* (Lublin, 2011, with Dr. hab. Agata Mirek), *Górnośląski azyl. Pielgrzymki stanowe do Piekar Śląskich w materiałach Służby Bezpieczeństwa* (Katowice–Piekary Śląskie, 2010, co-authored with Robert Ciupa), *Duchowni – męczennicy komunizmu/The Martyrs of Communist Times Among the Clergy* (Cracow–Budapest 2018, co-authored with Dr. hab. Filip Musiał, Kristóf Erdős, Csilla Lázár, Dr. Viktor Atilla Soós).

RECENZJE I POLEMIKI

DOI: <https://doi.org/10.48261/PIS203629>

GRZEGORZ WSZOŁEK,

*Służba Bezpieczeństwa w Krakowie na tle przemian
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych 1989–1990,*
Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2019, 295 s.

O przemianach w resorcie spraw wewnętrznych PRL dokonujących się na przełomie 1989 i 1990 r. powstało jak dotąd niewiele poważnych prac naukowych. „Zbrojne ramię” partii komunistycznej doczekało się wielu prac o charakterze monograficznym, przy czynkarskim czy też edycji źródłowych, jeśli chodzi o pierwszy okres Polski „ludowej” czy też działania skierowane wobec opozycji politycznej.

Z kolei niezwykle ważne dla zrozumienia procesu transformacji w Polsce badania dotyczące przemian dokonujących się pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. w resor tach siłowych, w tym przede wszystkim w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, znalazły swój wyraz w niewielkiej liczbie publikacji. Wśród nich na uwagę bez wątpienia zasłu gują prace Antoniego Dudka¹, Sylwii Galij-Skarbińskiej², piszącego te słowa³ czy też niezwykle ważna, bo porządkująca wiedzę o schyłkowym okresie w „bezpiece” książka Tomasza Kozłowskiego⁴. Uzupełniając można również wskazać na zbiór dokumentów dotyczących regionu łódzkiego, w opracowaniu Sebastiana Pilarńskiego⁵.

Dlatego też z dużym zainteresowaniem sięgnąłem po wydaną przez Instytut Pamięci Narodowej pracę Grzegorza Wszółka. Praca została opublikowana, nagrodzona

¹ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Warszawa 2014.

² S. Galij-Skarbińska, *The transformation of Civil Secret Services in Poland in 1989–1990*, Toruń 2016.

³ R. Leśkiewicz, *Od Służby Bezpieczeństwa do Urzędu Ochrony Państwa*, „Dzieje Najnowsze” 2016, nr 1, s. 165–188.

⁴ T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.

⁵ *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych w latach 1988–1990. Region łódzki*, wstęp, wybór i oprac. S. Pilarński, Warszawa–Łódź 2009.

w Konkursie im. Władysława Pobóg-Malinowskiego na Najlepszy Debiut Historyczny Roku w zakresie historii najnowszej. Opisuje przemiany w MSW widziane z poziomu wojewódzkich struktur cywilnych organów bezpieczeństwa państwa. Recenzowane studium przypadku dotyczy procesu przeobrażeń i formalnej likwidacji SB w Krakowie w latach 1989–1990. Wcześniej w artykule monograficznym problem przekształceń w krakowskiej SB opisał Piotr Milczanowski⁶.

Praca Grzegorza Wszółka posiada pozornie czytelny układ wewnętrzny i składa się z trzech rozdziałów, z których każdy podzielony jest na kilka podrozdziałów. Rozdział I autor zatytułował *Krakowska SB na tle reorganizacji MSW w latach 1989–1990*. Rozdział II nosi tytuł *Sprawy operacyjne prowadzone przez krakowską SB w latach 1989–1990*. Trzeci, ostatni rozdział zatytułowano *Weryfikacja Służby Bezpieczeństwa w Krakowie na tle przemian w MSW*. Zasadniczą część pracy poprzedza krótki wstęp. Praca posiada także zakończenie.

Wskazano, że układ pracy jest pozornie czytelny. Otóż moje spore zastrzeżenia budzi dobór podrozdziałów w każdym z rozdziałów pracy. W ujęciu problemowym są one wyodrębnione dość przypadkowo i nierzadko bez żadnego ciągu przyczynowo-skutkowego. Powoduje to wrażenie chaosu, szczególnie u mniej wprawnego i zorientowanego w problematyce czytelnika. W rozdziale I, którego zasadniczym celem jest wskazanie przekształceń organizacyjnych krakowskiej SB na tle zmian organizacyjnych dokonujących się w resorcie spraw wewnętrznych, autor poruszył bardzo dużo wątków, których kryteria doboru nie są do końca dla mnie jasne. Tym bardziej że nie zaopatrzonego tego rozdziału w jakiekolwiek wprowadzenie.

Dla przykładu obok dwóch podrozdziałów wprowadzających, zasadniczo dobrze zaprezentowanych i udokumentowanych, dotyczących przekształceń w aparacie bezpieczeństwa i stanu etatowego SB na rok 1989/1990, autor w dalszej części rozdziału opisuje działania kolejno Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa (DOKPP), Departamentu Studiów i Analiz (DSiA), a także Departamentu Ochrony Gospodarki (DOG). Przy czym w przypadku DOKPP koncentruje się na jednostce organizacyjnej działającej w Centrali MSW, zaś w przypadku dwóch pozostałych jednostek, tj. DSiA oraz DOG, obok krótkiego omówienia zakresu działalności na poziomie centralnym, uszczegóławia go o omówienie struktur na poziomie województwa krakowskiego.

W dalszej części rozdziału autor swój wywód kieruje w stronę problematyki niszczenia archiwów SB, by następnie powrócić do prezentacji sylwetek naczelników wszystkich trzech wydziałów powstałych w wyniku przemian reorganizacyjnych.

Opisując sylwetki poszczególnych naczelników wydziałów, autor nie unika powtórzeń, by odwołać się jedynie do przykładu ppłk. Jana Krawczyka, naczelnika Wydziału Studiów i Analiz, którego biogram znajduje się w przyp. 36, w części omawiającej sam Wydział, natomiast w kolejnym podrozdziale omawia tę postać znacznie dokładniej.

W przypadku rozdziału II pracy autor skoncentrował się na omówieniu wybranych kategorii spraw prowadzonych przez krakowską bezpiekę w określonym, w tytu-

⁶ P. Milczanowski, *Reforma krakowskiej struktury SB na przełomie lat 1989 i 1990 (w świetle zachowanych materiałów archiwalnych w krakowskim OBUiAD)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2012, nr 1.

le książki, okresie lat 1989–1990. Analizie poddane zostały sprawy prowadzone wobec Federacji Młodzieży Walczącej, na którą została założona w 1987 r. sprawa o kryptonimie „Alfabet”; Solidarności Walczącej rozpracowywanej w ramach sprawy o kryptonimie „Ośmiornica” założonej w 1986 r.; Ruchu „Wolność i Pokój” – sprawa o kryptonimie „Pacyfiści” z 1985 r.; Polskiej Partii Zielonych – sprawa o kryptonimie „Chmura” wszczęta w 1988 r. czy też Polskiej Partii Socjalistycznej, w ramach sprawy o kryptonimie „Nowy” założonej w 1987 r.

Autor nie poprzedził opisu wybranych przez siebie spraw wprowadzeniem uzasadniającym ich wybór. Czytelnik może się jedynie domyślić, że chodzi tu o przedstawienie skali inwigilacji przez SB najbardziej reprezentatywnych, aktywnych i najliczniejszych organizacji antykomunistycznych działających w województwie krakowskim. Warto również zwrócić uwagę, że tytuł rozdziału jest mylący, bowiem w zasadzie wszystkie rozpracowania opisywanych organizacji rozpoczęły się przed 1989 r.

Rozdział II kończy podrozdział zatytułowany *Fundusz operacyjny i specyfika pracy TW, LK, MK, KO*, który, jak sądzę, miał być swego rodzaju podsumowaniem dotyczącym wykorzystania aktywów operacyjnych przez krakowską SB, w sprawach opisywanych w tym rozdziale. Niestety, ta część rozdziału II jest mocno niedopracowana. Autor nie przedstawił analizy zakresu i skuteczności wykorzystywanej agentury, posłużył się w mojej ocenie przypadkowymi przykładami agentury nagradzanej za współpracę i denuncjowanie osób działających w środowiskach, w których ci współpracownicy byli uplasowani. Posłużył się wyłącznie zachowanymi, wybranymi raportami z funduszu operacyjnego za lata 1989–1990, pochodzącymi z dokumentacji Wydziału Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa oraz Wydziału Studiów i Analiz. Nie sięgnął do zachowanych materiałów archiwalnych samych tajnych współpracowników, których pseudonimy przywołuje. Podobnie rzecz ma się z opisywanymi pojedynczymi przypadkami mieszkań konspiracyjnych i lokali kontaktowych. Wbrew tytułowi podrozdziału nie omówił żadnego przypadku kontaktu operacyjnego.

W mojej ocenie poważną wadą tego rozdziału jest podawanie jedynie pseudonimów wykorzystywanej przez SB agentury w opisywanych sprawach. Przy obecnym stanie badań, a także uwzględniając obowiązujący stan prawny, nade wszystko jednak zachowane archiwalia, w przypadku opisu konkretnych spraw operacyjnych podanie informacji o danych osobowych poszczególnych tajnych współpracowników, z zastosowaniem formuły „według zachowanej dokumentacji Służby Bezpieczeństwa pod pseudonimem... zarejestrowano... – i tu pełne dane osobowe” jest rzeczą pożądaną. Oczywiście, nieodzowne powinno być również odwołanie się do zachowanej dokumentacji, w postaci teczek personalnych i teczek pracy każdego z agentów. Wpływa to bowiem na bardziej precyzyjną ocenę skuteczności działań agentury i skali poczynionych przez nią dekonspiracji w podziemnych organizacjach.

Ostatni, trzeci rozdział poświęcony jest weryfikacji, a faktycznie procesowi kwalifikacji funkcjonariuszy, jak również przeobrażeń organizacyjnych bezpieki w służby specjalne demokratycznego państwa. Pozytywnie oceniam pierwszy i drugi podrozdział, które poświęcono samej likwidacji SB oraz powstaniu Urzędu Ochrony Państwa na poziomie centralnym. Autor w syntetyczny sposób omówił proces zmian, wskazując na

najbardziej kluczowe momenty tej transformacji. Opisał też zadania, jakie wyznaczono nowej formacji, tj. UOP. Sięgnął przy tym po ważne i reprezentatywne dokumenty przechowywane w Archiwum IPN.

Natomiast zupełnie dla mnie niezrozumiałe jest umieszczenie w strukturze tego rozdziału osobnego podrozdziału zatytułowanego „*Zemsta nas zżera*” – *twórcy UOP o transformacji służb specjalnych*. Nie ma on jakiegokolwiek związku z tematem rozprawy, poza osobami takimi jak Jan Widacki czy też Krzysztof Kozłowski, wywodzącymi się ze środowiska krakowskiego. Ich wypowiedzi mogłyby służyć jako uzupełnienie dwóch pierwszych podrozdziałów.

Podobnie za duże nieporozumienie uważam wprowadzenie do książki podrozdziału „*Komisja Michnika*” w *archiwum MSW*. Nie ma on zupełnie nic wspólnego z zasadniczą tematyką pracy w sensie generalnym, jak również z samym rozdziałem III. Merytorycznie nic więc nie wnosi do tej książki.

Pozytywnie natomiast oceniam podrozdział zatytułowany *Funkcjonariusze SB przed komisjami weryfikacyjnymi*, w którym autor przedstawił czytelnie i syntetycznie działalność wojewódzkiej komisji kwalifikacyjnej w Krakowie. Za dużą wartość należy uznać wykorzystanie przez autora fragmentów rozmów ze Zbigniewem Fijakiem – przewodniczącym Komisji, z którym autor miał okazję rozmawiać. Swego rodzaju uzupełnieniem tej części jest kolejny podrozdział, zatytułowany *Pozytywnie zweryfikowani i jeden odrzucony przez komisję weryfikacyjną – pięć życiorysów*, w którym autor omawia wybrane sylwetki funkcjonariuszy bezpieczeństwa, przyjętych następnie do pracy w UOP.

Nie rozumiem z kolei intencji, jakie przyświecały autorowi omawianej książki w kontekście precyzyjnego omówienia sprawy tzw. notatki Kosiby i związanego z nią zamieszania, jakie miało miejsce w 2005 r., w kontekście podejrzenia o tajną współpracę z SB kandydata na prezesa IPN, ówczesnego sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzeja Przewoźnika. Sprawa była w tamtym czasie szeroko komentowana w środkach masowego przekazu, niemniej jednak ten przykład nie ma związku z tematyką książki.

Nie przekonuje mnie również włączenie do pracy podrozdziału zatytułowanego *Weryfikacja kadr aparatu policyjnego PRL w dyskursie publicystycznym*. Sam w sobie ten fragment jest ciekawy, prezentuje bowiem dyskusję, jaka się toczyła na łamach wybranych tytułów prasowych w 1990 r. Niezrozumiałe jest jednak, dlaczego oprócz artykułów dotyczących procesu weryfikacji/kwalifikacji funkcjonariuszy SB autor powołał się również na książkę Donalda Tuska⁷ czy też artykuł Krzysztofa Kaźmierczaka z 2007 r.⁸

Zaskakuje czytelnika Zakończenie. Autor w interesujący, choć skromny sposób opisał przykłady „odnalezienia się” byłych funkcjonariuszy krakowskiej SB w nowej demokratycznej rzeczywistości. Pokróćce omówione zostały przykłady tworzonych w Krakowie przez esbeków firm ochroniarskich czy też innych interesów prowadzonych przez byłych oficerów. W dalszej części Zakończenia podjęto rozważania dotyczące roli i znaczenia wpływów sowieckich, a także cienia KGB roztaczającego się nad SB. Skrótowo opisano zmiany zachodzące w aparacie bezpieczeństwa NRD i ZSRS. W przypadku Niemiec

⁷ D. Tusk, *Solidarność i дума*, Gdańsk 2005.

⁸ K. Kaźmierczak, *Fikcja weryfikacji SB* „Głos Wielkopolski”, 22 I 2007.

autor poruszył również zagadnienie dotyczące powstającego tzw. Instytutu Gaucka. W przypadku ZSRS bardzo krótko omówiono proces likwidacji KGB. Wszystko to jest na pewno ciekawe, tyle tylko, ponownie podczas lektury tej pracy, można zadać sobie pytanie, w jakim celu umieszczono te zagadnienia w omawianej książce?

Zasadniczo Zakończenie powinno podsumowywać, uogólniać zagadnienia podjęte w książce. W tym wypadku niestety tak nie jest.

Recenzowana publikacja została uzupełniona o wykaz skrótów, bibliografię i indeks osób. W przypadku bibliografii jest ona podzielona na źródła (archiwalia; relacje; prasa; źródła publikowane; dzienniki, wspomnienia, wywiady), opracowania i materiały filmowe.

Niewątpliwą zaletą pracy jest wykorzystana literatura oraz archiwalia, choć w przypadku archiwaliów dotyczących reorganizacji MSW zarówno na poziomie centralnym, jak i wojewódzkim ich wybór jest bardzo wybiórczy i fragmentaryczny. Łagodząc nieco krytyczne uwagi co do wykorzystania archiwaliów, wypada zauważyć, że praca została opublikowana w ramach Debiutu Historycznego, tym samym warsztatowo autor jest na początku swojej drogi naukowej i ma prawo do tego typu potknięć. Warto przy tym zauważyć, że mimo niewykorzystania wielu zachowanych dokumentów autor uchwycił zasadniczo poprawnie najważniejsze aspekty dotyczące przemian w strukturze krakowskiej SB.

Zdecydowaną zaletą bazy źródłowej są przywołane rozmowy, jakie autor przeprowadził ze Zbigniewem Fijakiem, Jackiem Smagowiczem i Kazimierzem Aleksanderkiem. Sięgnął również po źródła publikowane, prasę, opracowania monograficzne i artykuły naukowe, a także uwzględnił w swoich badaniach kilka nakręconych filmów dokumentalnych, a nawet cykl reportaży publicystycznych.

Warto zwrócić uwagę na estetykę wydania książki, która została opatrzona w twardą oprawę, a na stronie tytułowej umieszczono sugestywną grafikę.

Podsumowując, mimo wielu krytycznych uwag dotyczących zarówno układu wewnętrznego, powierzchownie i czasem selektywnie rozwijanych wątków, jak i nieścisłości faktograficznych, ocena końcowa publikacji jest umiarkowanie pozytywna.

Największą wartością tej pracy są prezentowane przez autora ustalenia badawcze dotyczące, przede wszystkim, słabo zbadanego procesu przekształceń organizacyjnych w strukturach krakowskiej SB oraz specyfiki zainteresowań operacyjnych pod koniec lat osiemdziesiątych XX w.; tzw. weryfikacji funkcjonariuszy, a *de facto* kwalifikacji ich do pełnienia służby w strukturach demokratycznego państwa na poziomie województwa krakowskiego. Tym bardziej że tego typu prac nie ma w zasadzie w ogóle w obiegu naukowym.

Pozostaje mieć nadzieję, że w niedalekiej przyszłości powstaną kolejne prace obejmujące swym zakresem podobną problematykę dotyczącą innych struktur wojewódzkich SB.

Rafał Leśkiewicz

Biuro Badań Historycznych IPN w Warszawie

ORCID: 0000-0003-2880-9525

RAFAŁ LEŚKIEWICZ – doktor nauk humanistycznych, naukowiec i manager IT. Autor blisko 140 publikacji naukowych i popularnonaukowych poświęconych historii najnowszej Polski, archiwistyce oraz informatyce. Uczestnik kilkudziesięciu konferencji naukowych w kraju i za granicą. W przeszłości dyrektor Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów oraz Biura Informatyki IPN, jak również Centralnego Ośrodka Informatyki przy Ministerstwie Cyfryzacji. Ekspert w Ministerstwie Cyfryzacji, obecnie w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a także zastępca dyrektora Biura Badań Historycznych i pełnomocnik Prezesa IPN ds. badania terroru okupacyjnego na ziemiach polskich w latach 1939–1945.

Review of Grzegorz Wszolek's *Służba Bezpieczeństwa w Krakowie na tle przemian w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych 1989–1990* (Warsaw, 2019), 295 pp.

RAFAŁ LEŚKIEWICZ – PhD, academic researcher and IT manager. Author of almost 140 academic and popular publications on modern Polish history, archival science and information technology. Has participated in several dozen academic conferences in Poland and abroad. Former Director of the Office for Access and Archiving of Documents and the IT Office at the Institute of National Remembrance, as well as the Central IT Centre at the Polish Ministry of Digitisation. Expert at the Ministry of Digitisation, currently in the Chancellery of the Prime Minister, Deputy Director of the Office for Historic Research and plenipotentiary of the President of the Institute of National Remembrance on matters of research into atrocities committed by occupation forces in Poland in 1939–1945.

JINDŘICH DEJMEK A KOLEKTIV,
Československo. Dějiny státu,
Nakladatelství Libri, Praha 2018, 956 s.

Próba syntetycznego ujęcia dziejów państwa może przysporzyć historykowi niemałych trudności. Z jednej strony zadanie to jest trudne, ponieważ wymaga wyjątkowo dobrej znajomości literatury odnoszącej się do kilku okresów historycznych obejmujących dzieje danego państwa. Ustalone w niej fakty powinny zostać połączone w taki sposób, aby tworzyły spójną i rzetelną narrację historyczną, wiarygodnie wyjaśniającą najważniejsze zagadnienia z historii państwa, a także wskazującą główne kierunki jego rozwoju i procesy, które miały na niego najistotniejszy wpływ. Przygotowywanie syntezy może wydawać się zadaniem stosunkowo niewdzięcznym, gdyż w przeważającej mierze polega na zebraniu i połączeniu ustaleń innych historyków, a to oznacza, że jej zadaniem jest uporządkowanie dotychczasowych wyników badań, nie zaś odkrywanie nowych faktów lub udowadnianie teorii. Pomimo tego syntezy są równie ważne i potrzebne jak szczegółowe badania analityczne, ponieważ pozwalają spojrzeć na historię państwa z szerszej perspektywy, a także ocenić wagę poszczególnych stadiów jego rozwoju i elementów, z których te się składały. Właśnie przed takim, wymagającym i trudnym zadaniem stanął zespół czeskiego historyka Jindřicha Dejmkę, tworząc syntezę dziejów Czechosłowacji – *Československo. Dějiny státu*¹. W tym świetle omawiana poniżej synteza dziejów Czechosłowacji stanowi

¹ Jindřich Dejmek jest pracownikiem naukowym Instytutu Historii Akademii Nauk Republiki Czeskiej. Ukończył historię na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Karola w Pradze. W 1997 r. uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych na podstawie rozprawy pt. *Diplomat a ministr zahraničních věcí Kamil Krofta. Studie z dějin československé diplomacie 1920–1938*. W 2004 r. uzyskał tytuł doktora nauk (Dsc.), nadany przez Radę Naukową Akademii Nauk Republiki Czeskiej na podstawie rozprawy pt. *Nenaplněné naděje: Politické a diplomatické vztahy Československa a Velké Británie (1918–1938)*. Jego zainteresowania badawcze dotyczą głównie historii stosunków międzynarodowych w XX w. oraz historii czechosłowackiej polityki zagranicznej. Do najważniejszych prac o charakterze monograficznym w dorobku naukowym Dejmkę należą następujące tytuły: *Diplomacie Československa. Díl II. Biografický slovník československých diplomatů 1918–1992* [we współpracy z J. Němečkem i S. Michálkiem], Praha 2013; *Diplomacie Československa. Díl I. Nástin dějin ministerstva zahraničních věcí a diplomacie (1918–1992)*, Praha 2012; *Zrod nové Evropy. Versailles, St-Germain, Trianon a dotváření poválečného mírového systému* [we współpracy z zespołem] Praha 2011; *Edvard Beneš. Politická biografie českého demokrata: Část druhá. Prezident republiky a vůdce národního odboje. (1935–1948)*, Praha 2008; *Edvard Beneš. Politická biografie českého demokrata. Část první. Revolucionář a diplomat (1884–1935)*, Praha 2006; *Nenaplněné naděje. Politické a diplomatické vztahy Československa a Velké Británie (1918–1938)*, Praha 2003; *Československo, jeho sousedé a velmoci ve XX. století*

niejako podsumowanie dotychczasowych badań prowadzonych przez tego doświadczono-
nego historyka. W skład zespołu autorskiego, poza Jindřichem Dejmkiem, weszli nastę-
pujący badacze, w przeważającej mierze pracownicy naukowcy Instytutów Historii Czeskiej
oraz Słowackiej Akademii Nauk: Ludovit Hallon, Drahomír Jančík, Dušan Kováč, Jan
Kuklík, Miroslav Londák, Elena Londáková, Jan Němeček, Petr Prokš i Jaroslav Šebek.

Československo... składa się z dziesięciu rozdziałów, które z kolei dzielą się na kilka
podrozdziałów, oraz szczegółowego przeglądu źródeł i literatury, streszczenia w języku
angielskim, a także indeksu nazwisk. Rozdział I, napisany przez Petra Prokša, Jindřicha
Dejmka i Dušana Kováča, dotyczy kształtowania się nowoczesnej czeskiej i słowackiej
myśli politycznej oraz pierwszych koncepcji państwowotwórczych, powstałych przed
I wojną światową. W tej części pracy, poprzez przybliżenie najważniejszych osobisto-
ści ze świata czeskiej i słowackiej polityki oraz ich dokonań, autorzy wyjaśniają genezę
Czechosłowacji. W rozdziale II, którego autorami są Jindřich Dejmek i Dušan Kováč, opi-
sane zostały czasy I wojny światowej, które z perspektywy Czechów i Słowaków, podobnie
jak Polaków, były czasem wzmożonych starań o uzyskanie własnej państwowości, a także
okresem ciężkich doświadczeń związanych z działaniami wojennymi. W rozdziale III,
przygotowanym wspólnie przez Jindřicha Dejmka, Jaroslava Šebka, Drahomíra Jančíka,
Ludovita Hallona, Jana Kuklíka oraz Jana Němečka, autorzy omawiają czasy międzywo-
jenne, które podzielili na kwestie dotyczące polityki zagranicznej, systemu politycznego
oraz rozwoju gospodarczego i społecznego. W rozdziale IV, autorstwa Jana Kuklíka, Jana
Němečka i Ludovita Hallona, pochylono się nad losami Czechów i Słowaków podczas
II wojny światowej, gdy ich wspólne państwo przestało istnieć i przez sześć lat historia
obydwu narodów toczyła się po odmiennych torach. Na terenie okupowanym przez
III Rzeszę utworzony został Protektorat Czech i Moraw, a Słowacja uzyskała fasadową
autonomię, w rzeczywistości pozostając w pełnej zależności od narodowosocjalistycz-
nych Niemiec. Następny rozdział, napisany przez Jindřicha Dejmka, Ludovita Hallona,
Jana Kuklíka i Jana Němečka, poświęcony został tzw. Trzeciej Republice, czyli trzy-
letniemu okresowi (od 1945 do 1948 r.), w którym odrodzona po II wojnie światowej
Czechosłowacja próbowała prowadzić samodzielną politykę wewnętrzną i zagraniczną.
W tym czasie pozostawała jeszcze względnie niezależna od Związku Sowieckiego, któ-
rego dominacja nad państwami Europy Środkowo-Wschodniej powoli stawała się fak-
tem. Rozdział kończy się w momencie przejęcia pełni władzy przez partię komunistycz-
ną w lutym 1948 r. Kolejna część omawianej pracy dotyczy historii Czechosłowackiej
Republiki Socjalistycznej w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Przy formowaniu
struktury tej części autorzy, czyli Jindřich Dejmek, Jaroslav Šebek, Drahomír Jančík oraz
Miroslav Londák, ponownie posłużyli się podziałem na politykę zagraniczną oraz kwestie
wewnętrzne i gospodarcze. W osobnym podrozdziale umieszczono niezwykle istotną
kwestię Praskiej Wiosny z 1968 r., czyli nieudaną próbę zreformowania systemu socjali-

(1918–1992). *Vybrané kapitoly z dějin československé zahraniční politiky*, Praha 2002; *Kauza: tzv. Benešovy dekrety. Historické kořeny a souvislosti* [wspólnie z J. Kuklíkiem i J. Němečkem], Praha 1999; *Historik v čele diplomacie: Ministr Kamil Krofta 1936–1938. Studie z dějin československé zahraniční politiky ve druhé polovině třicátých let*, Praha 1998. Selektowna bibliografia pozostałych prac Dejmka dostępna jest pod adresem internetowym: www.hiu.cas.cz/cs/download/medailony/dejmek-bibliografie.pdf.

stycznego przez liberalne skrzydło Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Eksperyment ten przerwany został przez militarną interwencję wojsk Układu Warszawskiego, które wkroczyły na teren Czechosłowacji 21 sierpnia 1968 r. Rozdział VII, za którego przygotowanie również odpowiadali Jindřich Dejmek, Jaroslav Šebek, Drahomír Jančík i Miroslav Londák, poświęcono tzw. normalizacji, przypadającej na lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX w. W tym czasie sytuacja wewnętrzna, zachwiana wydarzeniami z 1968 r., była stopniowo stabilizowana, a dogmatyczne skrzydło Komunistycznej Partii Czechosłowacji wzmocniło swoje wpływy w aparacie państwowym i partyjnym, jednocześnie wypracowując względny spokój społeczny poprzez zniechęcenie obywateli do uczestnictwa w sferze publicznej i nakłonienie ich wycofania się w prywatność. Ten nieformalny układ władza osiągnęła poprzez zachęcenie społeczeństwa do specyficznego rodzaju ograniczonego konsumpcjonizmu w ramach socjalistycznej gospodarki. Podobnie jak w poprzednich częściach pracy, tutaj również zachowano podział na trzy wymiary historii: politykę zagraniczną, politykę wewnętrzną oraz sytuację gospodarczą i społeczną. Pod koniec rozdziału omówiona została kwestia rewolucji listopadowej z 1989 r., której rezultatem była zmiana systemu władzy w Czechosłowacji. Rozdział VIII, autorstwa Jindřicha Dejmkę, Drahomíra Jančíka, Ludovita Hallona i Miroslava Londáka, opisuje postkomunistyczną federację wstępującą na drogę rozpadu, który stał się faktem w 1992 r. Ostatnie dwie części syntezy poświęcono najnowszej historii Republiki Czeskiej (Jindřich Dejmek) oraz Słowacji (Miroslav Londák i Elena Londáková) od momentu wstąpienia na osobne drogi rozwoju państwowego aż do 2017 r.

Przed przystąpieniem do omawiania wad i zalet opracowania należy wyraźnie zaznaczyć, że do tej pory nie powstała synteza dziejów czechosłowackiej państwowości, którą z powodzeniem można uznać za pracę na poziomie akademickim. Autorzy *Československa...* informują o tym czytelnika w anglojęzycznym streszczeniu zamieszczonym na końcu ich książki. Według ich słów pozycja ta jest pierwszą próbą syntetycznego opisu „podstawowych elementów rozwoju czechosłowackiego państwa od jego narodzenia w trakcie I wojny światowej do pokojowego rozpadu na dwa samodzielne państwa w 1992 roku” (s. 930). Rzeczywiście, należy przyznać rację zespołowi autorskiemu, ponieważ dotychczasowe rzetelne prace dotyczące historii Czechosłowacji albo skupiały się na krótszych okresach dziejów państwa, albo dotyczyły samych kluczowych momentów, pomijając szersze omówienie rozwoju politycznego, społecznego i gospodarczego², lub też przedstawiały jego losy przez pryzmat inny niż dzieje państwowości³. Do tej pory powstawały także prace podejmujące próbę przekrojowego spojrzenia na historię Czechosłowacji, jednak ze względu na bardzo ogólne podejście do tematu i niewielką objętość nie można ich uznać za dzieła spełniające standardy szczegółowej syntezy losów państwa, a jedynie za powierzchowne

² Prace tego typu najczęściej dotyczą konkretnych lat: 1918, 1938/1939, 1945, 1948, 1968, 1989, 1992. Forma ta nie świadczy o ich niskiej wartości naukowej, wyklucza je jednak z grona pełnych syntez dziejów państwa. Jednym z ostatnich opracowań tego typu jest książka Karela Pacnera (zob. K. Pacner, *Osudové okamžiky Československa*, Praha 2018).

³ Przykładem jest praca znanego czeskiego historyka Jana Rychlíka, przedstawiająca dzieje Czechosłowacji przez pryzmat stosunków pomiędzy Czechami i Słowakami (zob. J. Rychlík, *Češi a Slováci ve 20. století. Spolupráce a konflikty 1914–1992*, Praha 2015).

prześlizgnięcie się po tej problematyce⁴. W tym świetle praca zespołu Jindřicha Dejmka rzeczywiście jawi się jako pierwsza pełna synteza historii Czechosłowacji, którą można uznać za pozycję rzetelną i bazującą na solidnym warsztacie naukowym.

Rzeczą, która jako pierwsza rzuca się w oczy podczas przeglądania *Československa...*, jest struktura pracy. Jak już zostało wcześniej wspomniane, autorzy postanowili spojrzeć na historię wspólnej państwowości Czechów i Słowaków przez pryzmat trzech wymiarów historii: polityki zagranicznej, polityki wewnętrznej oraz sytuacji gospodarczej i społecznej. Zachowując tę konstrukcję, dużo miejsca poświęcono najważniejszym procesom kształtującym historię Czechosłowacji oraz opisano i wyjaśniono znaczenie najistotniejszych punktów zwrotnych w jej dziejach, takich jak powstanie Republiki w 1918 r., dyktat monachijski z 1938 r., przejęcie pełni władzy przez komunistów w 1948 r., Praska Wiosna i interwencja wojsk Układu Warszawskiego z 1968 r. oraz tzw. aksamitna rewolucja z 1989 r. i rozpad wspólnego państwa w 1992 r. Autorzy w sposób ogólny, lecz zarazem rzetelny wyjaśnili kluczowe problemy z historii Czechosłowacji oraz podali wskazówki bibliograficzne do bardziej szczegółowych pozycji o charakterze analitycznym, które skrupulatniej skupiają się na danym zagadnieniu. To sprawia, że czytelnik otrzymał wyważoną i rzetelną syntezę dziejów, która na podstawowym poziomie umożliwia zaznajomienie się z dziejami czechosłowackiej państwowości oraz jest dobrym punktem wyjścia do dalszego zgłębiania wiedzy na temat najnowszej historii Czechów i Słowaków.

Recenzowana praca w większej części napisana została w oparciu o szczegółowe opracowania dotyczące zagadnień z różnych okresów i płaszczyzn historii Czechosłowacji. Jest to zrozumiałe ze względu na syntetyczny charakter dzieła. Wartością dodatkową jest wykorzystanie przez autorów sporej ilości źródeł pierwotnych, w tym kilkudziesięciu edycji dokumentów, ponad stu pozycji o charakterze wspomnieniowym, kilka tytułów prasowych, a także dokumentacji pochodzącej z siedmiu archiwów w Czechach oraz po jednym z Niemiec, Polski, Słowacji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Watykanu. Mnogość i różnorodność podstawy źródłowej sprawiają, że przygotowana synteza jest pozycją świeżą, niezwykle ciekawą, a przedstawiane w niej zagadnienia zostały solidnie udokumentowane, przez co ich interpretacja najczęściej nie budzi większych wątpliwości. Dzięki prostej i przejrzystej strukturze pracy w łatwy sposób można odnaleźć interesujące nas zagadnienie, zapoznać się z najważniejszymi wiadomościami na jego temat oraz skorzystać ze wskazówek bibliograficznych, odsyłających do źródeł i literatury szczegółowej.

Pomimo licznych zalet autorom omawianej pracy nie udało się uniknąć pewnych niedociągnięć, co jest raczej rzeczą naturalną przy tak obszernym temacie. Jednym z najważniejszych mankamentów jest brak wstępu, w którym zespół autorski mógłby wyjaśnić czytelnikowi przyczyny powstania syntezy, a także omówić jej cel i umotywować wybór cezur czasowych. Szczególnie ostatnia z wymienionych kwestii może budzić pewne wątpliwości, gdy porównamy tytuł książki z jej zawartością. Dla przypomnienia na okładce

⁴ Do prac tego typu należą m.in. M. Šmíd, *Československo ve století. Na společné cestě 1914–1992*, České Budějovice 2016; P. Krákora, P. Kopeček, *Dějiny Československa 1918–1992*, Praha 2010. W języku polskim na temat historii Czech i Czechosłowacji ukazały się prace Jerzego Tomaszewskiego, które co prawda mają formę opracowań popularnonaukowych, jednak stoją na stosunkowo wysokim poziomie merytorycznym (J. Tomaszewski, *Czechy i Słowacja*, Warszawa 2008; *idem*, *Republika Czeska 1918–2013*, Warszawa 2014).

widnieje tytuł *Czechosłowacja. Historia państwa*, co wyraźnie wskazuje, że praca dotyczy historii Czechosłowacji, która jak wiadomo istniała w latach 1918–1992, z przerwą na okres II wojny światowej (1939–1945). Całkowicie usprawiedliwione wydaje się to, że autorzy zarysowali genezę państwa, mającą swoje korzenie w działalności czeskich i słowackich elit w XIX i na początku XX w. Pewne zastrzeżenia można mieć jednak do dwóch ostatnich rozdziałów, dotyczących lat 1993–2017. Czechosłowacja przestała istnieć w grudniu 1992 r., dlaczego więc w opracowaniu, które dotyczy jej historii, omówiono losy państw powstałych na jej gruzach? To jest pierwsza z wątpliwości. Druga dotyczy daty końcowej, czyli 2017 r., który nie jest żadną wyraźną cezurą, a jedyne, co tłumaczy jego wybór, to fakt, że w tym roku ukończono przygotowanie pracy do druku... W dodatku dwa ostatnie rozdziały wyraźnie odstają od reszty syntezy. Są powierzchowne, ogólnikowo omawiają przebieg wydarzeń w obydwu państwach i pozostawiają spory niedosyt. W większym stopniu sprawiają wrażenie kalendarium, które postanowiono przedstawić w sposób narracyjny, niż rzetelnego omówienia najważniejszych procesów politycznych, społecznych i gospodarczych, które zachodziły w państwach powstałych po rozpadzie Czechosłowacji. Uzasadnione wydaje się pytanie, czy może nie lepiej byłoby zrezygnować z tych rozdziałów, postawić wyraźne cezury na latach 1918–1992 i zamieścić coś w rodzaju epilogu, który ewentualnie naszkicowałby najważniejsze momenty z najnowszej historii Czech i Słowacji? Wszystkie wątpliwości co do ram czasowych syntezy wynikają także ze wspomnianego wcześniej braku wstępu, w którym autorzy mogliby spróbować uzasadnić sens przyjętych cezur. Bez tego czytelnik ma prawo mieć pewne zastrzeżenia w tej kwestii.

Sceptycyzm może wywołać także przyjęta struktura pracy. Jak zostało wyżej napisane, została ona skonstruowana na bazie rozdziałów omawiających wyodrębnione okresy historyczne, które z kolei podzielono na podrozdziały skupione wokół problematyki gospodarczej, społecznej, wewnętrznej i zagranicznej oraz najważniejszych momentów historycznych. Rozwiązanie to ma swoje zalety, ale także pewne wady. Do tych pierwszych należy zaliczyć możliwość szybkiego znalezienia interesującej nas informacji. Przykładowo, jeżeli chcemy zapoznać się z problematyką polityki zagranicznej prowadzonej przez Czechosłowację w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w., wystarczy zajrzeć do części czwartej podrozdziału drugiego w rozdziale VII (7.2.4). A jeżeli interesuje nas rozwój ruchów opozycyjnych, zaglądamy do części trzeciej podrozdziału trzeciego w rozdziale VII (7.3.3). Tym sposobem w bardzo szybki sposób możemy odnaleźć interesujące nas informacje. Z drugiej jednak strony fragment syntezy omawiający wydarzenia z drugiej połowy lat osiemdziesiątych został umieszczony przed częścią poświęconą sytuacji z lat siedemdziesiątych. Rozwiązanie takie pod pewnymi względami jest nielogiczne i zaburza spójną narrację historyczną, przez co w trakcie ciągłej lektury może prowadzić do nieporozumień, mylnego wrażenia i niechcianych powtórzeń. Przykładem jest druga część podrozdziału trzeciego w rozdziale VII (7.3.2.), w której zostało omówione kształtowanie się stosunku Czechosłowacji do Watykanu w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, co było silnie związane z sytuacją Kościoła katolickiego. Problematyka ta została ujęta w części dotyczącej sytuacji wewnętrznej w państwie i na próżno szukać jej można w poprzednim rozdziale dotyczącym stosunków międzynarodowych. Podobnych sytuacji jest więcej, co z jednej strony może wprowadzić w błąd czytelnika szukającego

konkretnych informacji, a z drugiej zaburza logikę narracji. Można byłoby uniknąć tego problemu poprzez skonstruowanie narracji w sposób linearny, bez konsekwentnego wydzielania problematyki społecznej, wewnętrznej, gospodarczej i zagranicznej, gdyż płaszczyzny te i tak bardzo często się przenikają i wzajemnie na siebie oddziałują. Przykładami syntetycznych prac historycznych, których autorom udało się uniknąć tego problemu przez rezygnację z wydzielania konkretnych płaszczyzn historycznych, są opracowanie Andrzeja Leona Sowy poświęcone powojennej historii Polski oraz prace Andrzeja Paczkowskiego i Jerzego Eislera⁵.

Autorom *Československa...* zdarzają się także błędy podczas opisu dziejów Polski i wyjaśnianiu ich wpływu na sytuację w Czechosłowacji. Przykładem jest fragment dotyczący rośnięcia w siłę czeskiego ruchu faszystowskiego w latach dwudziestych XX w., który porównano do zamachu majowego i przejścia władzy w Polsce przez Józefa Piłsudskiego (s. 170). Fragment ten daje do zrozumienia, że środowisko polityczne Piłsudskiego było faszystowskie, co oczywiście stanowi poważny błąd historyczny. Innym, choć nieco mniejszym niedopatrzeniem, jest informacja o tym, że podczas polskich wydarzeń 1956 r. Władysław Gomułka stał po stronie koterii narodowej (s. 533). Jest to wyraźne uproszczenie sytuacji w Polsce, które może prowadzić do mylnego zrozumienia zajęć z 1956 r., kiedy Gomułka do pewnego momentu był przedmiotem nieoficjalnej walki o władzę między koteriami natolińczyków a puławian, a w następnej fazie kryzysu politycznego sam rozgrywał tym konfliktem w celu osiągnięcia własnych celów politycznych. Co prawda jako jednostka reprezentował punkt widzenia, który pod pewnymi względami można uznać za „narodowy”, ale błędem jest twierdzenie, że w ówczesnym czasie stał na czele koterii reprezentującej takie poglądy.

Do mniejszych wad recenzowanej syntezy można zaliczyć brak tytułów prasowych w bibliografii. Autorzy wykorzystali w pracy czasopisma takie jak „Rudé právo”, „Listy” czy „Svědectví”, jednak nie znajdziemy ich zestawienia w wykazie zawartym w bibliografii. Zauważalne są również luki edytorskie. Jako poważny mankament należy uznać brak wykazu skrótów użytych w opracowaniu, co przy tematyce obcojęzycznej jest szczególnie istotne. Uwagę przykuwa również mało praktyczne rozwiązanie kwestii numeracji przypisów dolnych. Zastosowano numerację ciągłą, przez to ostatni przypis w książce ma numer 2071, co może utrudniać orientację podczas czytania.

Wbrew wymienionym powyżej wątpliwościom i niedociągnięciom należy wyraźnie stwierdzić, że zalety pracy przygotowanej przez zespół Jindřicha Dejmka zdecydowanie przewyższają wady. *Československo...* jest rzetelną syntezą dziejów państwa, która jako pierwsza przekrojowo omawia najważniejsze zagadnienia dotyczące tego tematu. Do jednej z jej najważniejszych zalet należy zaliczyć obszerną bibliografię, która umożliwia sięgnięcie do szczegółowej literatury przedmiotu. Dzięki temu dzieło Jindřicha Dejmka i jego zespołu autorskiego należy uznać za opracowanie spełniające oczekiwania syntezy naukowej aspirującej do poziomu rzetelnego podręcznika akademickiego.

⁵ Zob. A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011; A. Paczkowski, *Pół wieków dziejów Polski*, Warszawa 2005; J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna 1944–1989*, Warszawa 2018.

go. *Československo...* to pozycja obowiązkowa dla osób studiujących historię Europy Środkowej XX w. Zdecydowanie brakuje podobnej syntezy dziejów Czechosłowacji wydanej w języku polskim, która umożliwiłaby szerszemu gronu odbiorców zapoznanie się z najnowszą historią naszych południowych sąsiadów.

Dominik Marcinkowski

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID: 0000-0002-0177-1486

DOMINIK MARCINKOWSKI – doktorant w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Stypendysta Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego. Zajmuje się historią polityczną i społeczną Europy Środkowo-Wschodniej w XX w., historią komunikacji społecznej oraz stosunkami międzynarodowymi, ze szczególnym uwzględnieniem relacji polsko-czesko-słowackich.

Review of Jindřich Dejmek et al., *Československo. Dějiny státu* [Czechoslovakia: A History of the State], Nakladatelství Libri (Prague, 2018), 956 pp.

DOMINIK MARCINKOWSKI – PhD candidate at the Institute of History and Archival Science, Pedagogical University of Kraków, an International Visegrad Fund Scholar. His research interests include the 20th-century political and social history of Central and Eastern Europe, the history of social communication and the history of international relations, particularly Polish-Czech-Slovak relations.

**BIOGRAFICKÝ SLOVNÍK VEDOUCÍCH FUNKCIONÁŘŮ
KSČ (1921–1989), t. 1: A–K, t. 2: L–Z, red. Petr Anev,
Matěj Bílý, Nakladatelství Academia, Ústav pro studium
totalitních režimů, Praha 2018, 732 s.**

Pomimo upływu ponad 30 lat od upadku systemu władzy komunistycznej w krajach Europy Środkowo-Wschodniej stan badań nad partiami komunistycznymi tego regionu pozostawia wciąż wiele do życzenia. Świadczy o tym chociażby fakt, że nadal wielu przywódców tychże partii nie doczekało się swoich naukowych, solidnych biografii. Za ogromne zaniedbanie należy uznać brak słowników biograficznych prezentujących w bardziej szczegółowy sposób sylwetki członków wyższego kierownictwa (Biura Politycznego i Sekretariatu) partii komunistycznych z okresu sprawowania przez nie władzy w poszczególnych państwach.

Recenzowana dwutomowa publikacja jest pierwszym tego typu opracowaniem, przygotowanym organizacyjnie i pod względem wydawniczym przez czeski Instytut Badania Reżimów Totalitarnych (Ústav pro studium totalitních režimů – USTR). Obejmuje cały okres działalności Komunistycznej Partii Czechosłowacji (Komunistická Strana Československa – KSČ), od jej powstania w 1921 r. do utraty władzy w końcu 1989 r. W słowniku znalazło się w sumie 326 biogramów różnej objętości (od jednej do ośmiu stron), opracowanych przez 48 autorów czeskich i słowackich, w tym wielu wybitnych i znanych badaczy. Recenzje tych biogramów przygotowało 24 historyków.

Było to zatem duże i ambitne przedsięwzięcie pod względem logistycznym, zakończonym powodzeniem. W innych byłych państwach bloku sowieckiego wciąż brakuje takich publikacji. W dwóch przypadkach powstały już słowniki biograficzne dotyczące członków komunistycznych elit władzy, ale potraktowanych znacznie szerzej niż w recenzowanym słowniku. W Rumunii już w 2004 r. wydano słownik biograficzny członków Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej z lat 1945–1989, zawierający ponad 1000 krótkich biogramów¹. W Niemczech natomiast w 2009 r. powstał dwutomowy leksykon *Kto był kim w NRD?*, liczący aż 2800 biogramów, nie tylko działaczy partyjnych, ale również osób zajmujących stanowiska kierownicze w instytucjach państwowych, a nawet

¹ *Membrii C.C al P.C.R 1945–1989. Dicționar*, red. F. Dobre, București 2004.

kościelnych (biskupów)². Obie te publikacje mają zatem zdecydowanie inny charakter aniżeli słownik czesko-słowacki.

Można tylko ubolewać, że żadna tego typu publikacja nie powstała i, wedle mojej wiedzy, nie powstaje w Polsce. Tymczasem krąg osób do opracowania nie jest taki wielki – przez Biuro Polityczne i Sekretariat KC Polskiej Partii Robotniczej i PZPR w latach 1944–1990 przewinęły się 133 osoby. Archiwalnych materiałów biograficznych różnej proveniencji na ich temat zachowało się całkiem sporo. Należy zatem oczekiwać, że taki słownik powstanie w najbliższych latach.

Instytut Badania Reżimów Totalitarnych w Pradze był w stanie podołać temu zadaniu w znacznej mierze dzięki zdobytemu wcześniej doświadczeniu, wydał bowiem uprzednio dwa słowniki biograficzne poświęcone ministrom i wiceministrom resortu spraw wewnętrznych komunistycznej Czechosłowacji³ oraz naczelnikom wydziałów (departamentów) Służby Bezpieczeństwa (Státní bezpečnosti – StB)⁴. Pomimo tak liczego grona autorów w recenzowanej publikacji udało się utrzymać dość jednolitą strukturę biografii. Nie są one tylko zebraniem podstawowych danych biograficznych. Wszystkie hasła opierają się przede wszystkim na źródłach archiwalnych, dzięki czemu przynoszą wiele zupełnie nowych informacji.

Przy ustalaniu listy osób uwzględnionych w słowniku zastosowano przede wszystkim kryterium członkostwa w centralnych instancjach decyzyjnych KSČ. Obok osób pełniących funkcje przewodniczącego partii, pierwszego sekretarza i generalnego sekretarza, członków Prezydium Biura Politycznego i sekretarzy KC, znaleźli się w nim także członkowie rozbudowanych struktur okresu powojennego: biura organizacyjnego, sekretariatu politycznego i sekretariatu organizacyjnego. Natomiast z okresu okupacji niemieckiej uwzględniono zarówno podziemne kierownictwo KSČ i regionalne (zemské) kierownictwo na Morawach, jak również tzw. moskiewskie kierownictwo i zagraniczne biuro KSČ w Moskwie. Oprócz nich w słowniku umieszczono także biografie członków kierownictwa autonomicznej Komunistycznej Partii Słowacji (Komunistická Strana Slovenska – KSS). Ponadto do grona kierowniczych funkcjonariuszy (vedoucích funkcionářů) KSČ włączono przewodniczących komisji rewizyjnej i komisji kontroli partyjnej. Uwzględniono wszystkich członków wymienionych organów, nawet tych epizodycznych.

Oprócz osób pełniących powyższe funkcje w słowniku znalazły się też biografie kilkunastu innych osób, które potraktowano wyjątkowo, jak podano we wstępie, „z różnych powodów”. Czternastu działaczy uznano za osoby odgrywające znaczącą rolę „w poszczególnych okresach i kryzysach KSČ” lub też „znane szare eminencje”. Poza tym dołączono także pięć kobiet spoza formalnego kierownictwa partii, nie uzasadniając jednak w żaden sposób kryteriów dokonanej selekcji.

² *Wer war wer in der DDR? Ein Lexikon ostdeutscher Biographien*, Ch. Links 2006–2010, dostępny online na stronie fundacji Die Stiftung Aufarbeitung.

³ J. Kalous a kolektiv, *Biografický slovník představitelů ministerstva vnitra v letech 1948–1989. Ministři a jejich náměstci*, Praha 2009.

⁴ J. Sivoš, P. Žáček, M. Bárta, J. Kalous, D. Povolný, *Biografický slovník náčelníků operativních správ Státní bezpečnosti v letech 1953–1989*, Praha 2017.

Lektura biogramów tych dziewiętnastu osób także nie dostarcza jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, dlaczego właśnie oni zostali wyróżnieni. Wśród czterech „szarych eminencji” najliczniejszą grupę stanowi czterech dziennikarzy – redaktorów partyjnych organów prasowych, przede wszystkim „Rudego Prava”. Podobną rolę odgrywał krytyk literacki i teoretyk marksizmu Kurt Konrad. Najmniej wątpliwości budzą szefowie ważnych resortów: minister spraw zagranicznych z lat 1945–1950 Vladimír Clementis i minister obrony narodowej w latach 1968–1985 Martin Džúr. Dwóch innych działaczy zaliczonych do tego grona znamy przede wszystkim jako ofiary systemu skazane w słynnym procesie pokazowym Rudolfa Slanskiego i towarzyszy – są to literat i propagandzista André Simone oraz sekretarz komitetu wojewódzkiego KSČ w Brnie Otto Šling. Z kolei Josef Bubník przeszedł do historii jako założyciel i przewodniczący rozłamowego ugrupowania pod nazwą Niezależna Partia Komunistyczna (Neodvislá komunistická strana).

Trudno znaleźć jakieś czytelne kryteria dla pozostałych czterech. Gustav Beuer był przedstawicielem mniejszości niemieckiej i przewodniczącym niemieckiej sekcji KSČ. Jaroslav Fiala to z kolei konfident Gestapo w podziemnym kierownictwie KSČ. Václav Vacek był burmistrzem Pragi w latach 1946–1953, Július Maurer zaś ministrem przemysłu ciężkiego, którą funkcję pełnił tylko przez cztery miesiące. Być może te osoby były „szarymi eminencjami”, ale nie zostało to jasno przedstawione i uzasadnione w biogramach.

W przypadku pięciu wyróżnionych kobiet cztery z nich pełniły funkcje szefowych organizacji kobiecych będących przybudówkami KSČ (tzw. Agitacyjnej Komisji Kobiet, Rady Kobiet Czechosłowackich i Czechosłowackiego Związku Kobiet). Nie wiadomo jednak, dlaczego uprzywilejowane zostały w słowniku organizacje kobiece, a w ten sam sposób nie potraktowano na przykład Komunistycznego Związku Młodzieży (Komunistický svaz mládeže – KSM). Piąta z wyróżnionych kobiet (Gertruda Sekaninová-Čákrťová) była natomiast wiceministrem spraw zagranicznych i zupełnie nie wiadomo, dlaczego została uznana za osobę szczególnie wpływową.

Przy opracowywaniu biogramów wykorzystano niemal wszystkie dostępne źródła. Specyfika Czechosłowacji polega m.in. na tym, że, w przeciwieństwie do Polski, nie zachowały się teczki personalne prowadzone przez centralną komórkę partyjną zajmującą się kadrami. Z kartoteki członkowskiej KSČ można wyciągnąć tylko podstawowe informacje osobowe. Podstawowym źródłem archiwalnym w tej sytuacji są akta personalne gromadzone przez inne instytucje publiczne, w których różne funkcje pełnili członkowie kierownictwa partii komunistycznej. Są to przede wszystkim akta poselskie z archiwum parlamentu Czeskiej Republiki (Archiv Poslanecké sněmovny). W przypadku osób związanych z dyplomacją wykorzystano materiały archiwum czeskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Archiv ministerstva zahraničních věcí), w przypadku osób służących w wojsku zaś z archiwów wojskowych. W przypadku komunistów przedwojennych bardzo pomocne okazały się akta policyjne z praskiego urzędu policji (Policejní ředitelství Praha II). Uzupełnieniem archiwaliów są liczne wydawnictwa źródłowe, literatura wspomnieniowa i opracowania.

Jedynym dostrzegalnym mankamentem źródłowym słownika jest znikome wykorzystanie teczek personalnych czeskich i słowackich komunistów z archiwum Kominternu, przechowywanych obecnie w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historii Społeczno-

Politycznej (RGASPI) w Moskwie. Pojawiają się one w metryczkach bibliograficznych zaledwie dziesięciu biogramów. Faktem jest, że dotarcie do nich nie jest łatwe, ale przy tak ambitnym projekcie warto było zadbać bardziej o wykorzystanie archiwaliów moskiewskich. Abstrahując od kwestii finansowych, czeskim historykom jest łatwiej uzyskać do nich dostęp aniżeli badaczom z Polski.

W nagłówku każdego biogramu powinny być podane nie tylko funkcje pełnione w kierownictwie partii, ale także daty ich sprawowania. Dzięki temu słownik byłby bardziej czytelny dla odbiorców, zwłaszcza że w tekście biogramu nie zawsze te informacje zostały przejrzyście podane.

Słownik został poprzedzony trzema artykułami wprowadzającymi, liczącymi w sumie ponad osiemdziesiąt stron, a omawiającymi trzy okresy działalności KSC: okres pierwszej republiki (1921–1938), lata działalności nielegalnej (1938–1945) i okres rządów komunistycznych (1945–1989). Omówiono w nich struktury organizacyjne, zmiany liczebności, charakterystykę szeregów członkowskich oraz skład personalny kierownictwa. Dzięki temu stanowią one swego rodzaju kompendium wiedzy o partii.

Za największy mankament omawianej publikacji należy uznać brak portretu zbiorowego członków kierownictwa partyjnego. Zamieszczone biogramy stanowią bowiem doskonały materiał do opracowania takiego portretu, zawierającego analizy dotyczące pochodzenia społecznego i etnicznego, wykształcenia i zawodu, ścieżek kariery i późniejszych losów tych ludzi. Stanowią także interesujący punkt wyjścia badań porównawczych z innymi krajami komunistycznymi.

Niezależnie jednak od pewnego niedosytu wywołanego brakiem portretu zbiorowego oraz innych wskazanych powyżej niedociągnięć recenzowana publikacja stanowi ważny krok na drodze do opracowania pełnej historii komunistycznej elity władzy w Czechosłowacji. Powinna być także inspiracją dla badaczy z innych państw byłego bloku wschodniego, a szczególnie z Polski.

Mirosław Szumiło

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych w Lublinie

ORCID: 0000-0002-4866-8611

MIROSŁAW SZUMIŁO – doktor habilitowany, profesor w Katedrze Historii Społecznej i Edukacji w Instytucie Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, pracownik Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięi Narodowej, historyk. Redaktor naczelny półrocznika naukowego „Pamięć i Sprawiedliwość”. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół stosunków polsko-ukraińskich i systemu rządów komunistycznych w Polsce. Opublikował m.in. monografię *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce* (Warszawa 2014).

MIROSŁAW SZUMIŁO – habilitated doctor, professor at the Department of Social History and Education at the Institute of History at the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, employee of the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance,

historian. Editor-in-chief of the scientific journal "Remembrance and Justice". His research interests focus on Polish-Ukrainian relations and the system of communist rule in Poland. He published, inter alia, the monograph *Roman Zambrowski 1909–1977. A Study of the History of the Communist Elite in Poland* (Warsaw, 2014).

JAK OPOWIEDZIEĆ HISTORIĘ ŚMIERCI MIASTA
I JEGO SPOŁECZNOŚCI – RECENZJA KSIĄŻKI OMERA
BARTOVA *ANATOMIA PEWNEGO LUDOBÓJSTWA.*
ŻYCIE I ŚMIERĆ BUCZACZA, Wydawnictwo Czarne,
Wołowiec 2019, 359 s.

Gdy w 2018 roku stałem nad brzegiem rzeki Strypy, tuż przed podejściem pod dawny klasztor Bazylianów, założony w Buczaczu przez członków wielkiego polskiego rodu magnackiego Potockich, spoglądałem na zniszczony ratusz miejski, z ich herbem rodzowym, samotny w morzu brzydkich, zaniedbanych budynków o zdecydowanie sowieckim pochodzeniu. Tam tego letniego przedpołudnia docierało do mnie, jak niewiele zostało z dawnego Buczacza, miasta, które swoją świetność zawdzięczało opiece polskich magnatów, przywilejom polskich królów.

Po tamtym mieście, pełnym gwaru wielu narodowości, wielu kultur, nic nie zostało. Tylko mury świadczące o dawnej chwale czy ruiny zamku przypominające klęskę wojny 1672 r., którą przypieczętował traktat podpisany z Turcją, właśnie tam, na wzgórzu nad miastem.

Trudno się więc dziwić, że z wielką przyjemnością sięgnąłem po książkę Omera Bartova, mającą być zapisem losów miasta i jego społeczności w pierwszej połowie XX w. Z tym większą nadzieją, że reklamowana była jako efekt dwudziestu lat pracy badawczej, poszukiwań źródeł, relacji, sprawozdań czy też wspomnień w archiwach kilku krajów, tak by przywrócić pamięć o mieście, którego już nie ma.

Po lekturze nie mogę oprzeć się wrażeniu, że obok tego, co warto docenić, pozostaje we mnie uczucie niedosytu. Mam bowiem wrażenie, że pomimo podjętych starań i ogromu dostrzeżonych wyzwań badawczych Autor nie we wszystkim zdołał unieść ciężar tematu, który nie był jednowymiarowy.

Dla Omera Bartova historia Buczacza to temat osobisty, powstały w efekcie rozmów z babcią i mamą o przeszłości miasta, z którego pochodziły i opuściły je w połowie lat trzydziestych, by wyemigrować do Palestyny, w ramach działań ruchu syjonistycznego, marzącego o stworzeniu na tamtych terenach państwa Izrael. Gdy opuszczały one Buczacz, było to jeszcze miasto kolorowe, tętniące życiem, jego wyjątkową wielokulturowością, choć już zranione wydarzeniami I wojny światowej czy konfliktem polsko-ukraińskim po jej zakończeniu. Był to jednak tylko wstęp do nieszczęść, które miały dopiero nadejść.

Autor wprowadza czytelnika w losy miasta na początku XX w., gdy znajdowało się ono pod władzą cesarza Austro-Węgier. Przedstawia jego mieszkańców, jego zabudowę, tworzy tym samym obraz wyjściowy dla późniejszych rozważań. Te zaś prowadzą czytelnika poprzez losy I wojny światowej, już dla jego mieszkańców trudne, poprzez walki polsko-ukraińskie, na których tle zarysowane są coraz bardziej przypadkowe i dramatyczne losy samych mieszkańców. Dwudziestolecie międzywojenne to czas uspokojenia, ale podszytego wzajemną niechęcią trzech wielkich narodowości, poróżnionych poprzednimi latami. Wybuch II wojny światowej to już otwarcie swojej puszką Pandory dla Buczacza i jego mieszkańców. Okupacja sowiecka, dewastacja miasta i wyjście na wierzch nienawiści narodowych były tylko wstępem do czasów, jakie miały nadejść wraz z hitlerowskim podbojem. Rządy III Rzeszy w Buczaczu to nie tylko powolny proces ludobójstwa Żydów, ale to także działalność lokalnej ukraińskiej policji, likwidacja Polaków, wykopywanie rowów nienawiści narodowej. Powrót władzy sowieckiej stanowił już tylko przypieczętowanie losów wszystkich trzech narodowości. Żydów już w Buczaczu właściwie nie było, resztki Polaków zmuszono do emigracji do nowej „ludowej” ojczyzny, nacjonalistycznie nastawieni Ukraińcy trafili do łagrów. Przegrały wszystkie narody, wszyscy mieszkańcy dawnego Buczacza. Ta książka to zapis tego, jak nienawiść, separatyzm i wzbudzone nacjonalizmy są w stanie zniszczyć społeczność i skierować sąsiada przeciwko sąsiadowi.

To są ewidentne zalety książki Bartova, podobnie jak skrupulatnie zgromadzone podstawy źródłowe, te wszystkie wspomnienia, relacje czy z wielką pieczołowitością przywołane tu zeznania z powojennych procesów hitlerowskich zbrodniarzy. Jeśli miałbym na coś narzekać, to jednak na słabą reprezentację polskich zespołów źródłowych. Autor co prawda pracował na międzywojennych polskich archiwaliach znajdujących się w Tarnopolu, obecnie na terenie Ukrainy, ale nie znając specyfiki obiegu dokumentów polskich urzędów II Rzeczypospolitej, nie dotarł już do Stanisławowa (współcześnie Iwano-Frankiwnsk), gdzie znajdują się ogromne ilości polskich źródeł, w tym także policyjnych, jedne z najbardziej kompletnych dla okresu 1920–1939, i gdzie można odnaleźć całą masę dokumentów odnoszących się do mieszkańców Buczacza i ich działalności (fond 68, opis 2), często odnotowywanej w sąsiednim województwie czy też będących efektem przekazywania sobie informacji. Po wielu latach osobistych prac badawczych na tych zespołach mogę stwierdzić, że ich brak to jednak spore uchybienie ze strony Autora, który na przykład dotarł do źródeł lwowskich, co prawda lepiej znanych, ale dla Buczacza mających drugorzędne znaczenie.

Jeśli na tym etapie miałbym formułować jakąś bardziej ogólną myśl, to wytknąłbym Autorowi, pomimo lat poświęconych na napisanie tejże monografii, okupionych na pewno ogromnym wysiłkiem i godzinami spędzonymi w archiwach, stosunkowo najsłabsze rozeznanie w historii państwa polskiego, funkcjonowaniu jego instytucji, specyfice. Pisząc o Buczaczu i jego mieszkańcach, Autor doskonale wszedł w ich życie, ale gorzej porusza się w życiu państwa, które miało dla nich tak wielkie znaczenie. Brak szerszych studiów nad Rzeczpospolitą, która nie była krajem jak każdy inny, kładzie się tu cieniem i to pomimo że książka ma swoje zalety.

Swoją uwagę postaram się podeprzeć na podjęciu dyskusji z Autorem na konkretnych przykładach, nie po to, by Bartowi zarzucić niewiedzę, ale raczej by stworzyć, dla

czytelników, a może i jego samego, nowe pola do dyskusji nad losami miasta, państwa i jego mieszkańców.

Najslabszą częścią książki jest rozdział I „Nadciągająca burza”, który jak żaden inny nawiązuje do dawnej historii Polski, a w tej już Autor nie porusza się nadmiernie sprawnie. Trudno uznać, że unia lubelska z 1569 r. ułatwiła przejście obszarów Europy Wschodniej i Ukrainy (s. 23), skoro był to akt wewnętrzny Polski i Litwy złączonych unią już od 1385 r. i nie prowadził do żadnych zysków terytorialnych tych państw. Trudno też w połowie XVI w. doszukiwać się Ukrainy jako samodzielnego tworu. Trudno także się zgodzić, że postępująca kolonizacja żydowska ziem ukraińskich w pierwszej połowie XVII w. była przyczyną wybuchu powstania Bohdana Chmielnickiego w 1648 r. Oparcie zaś jego losów na Natanie Hanowerze i pozostawionym przez niego Bagnie głębokim (Jawejn mecula) trudno uznać za właściwe. Co prawda to cenne źródło, ale na pewno nie jedyne i w żaden sposób nie pozostaje ono obiektywnym przekazem dziejów powstania kozackiego czy nawet tylko losów Żydów na ziemiach ukraińskich w jego toku.

Pozostałe dzieje miasta Autor postrzega poprzez los, często bardzo skomplikowany, ludności żydowskiej. Rozumiejąc koncept Autora, nie byłoby wielką szkodą dla książki, a wręcz przeciwnie, jak można sądzić, gdyby dostrzegł, że dokładnie ten sam los spotykał pod panowaniem austriackim i austro-węgierskim ludność polską czy ruską, a następnie ukraińską, wraz z jej ostatecznym się wykształceniem. W mojej ocenie to pokazałoby zdecydowanie kompletniej miasto, jego mieszkańców, w tym ludność żydowską, która najbardziej Bartova interesuje.

Buczacz korzystał z autonomii Galicji, którą prowincja zawdzięczała polskiemu ruchowi narodowemu, działaniom polskich polityków. Dlatego, jak słusznie dostrzega Autor, można było swobodnie mówić po polsku, w jidysz, po ukraińsku, bez konieczności korzystania z języka niemieckiego. W gimnazjum buczackim obok siebie uczyły się dzieci wszelkich narodowości, bez ograniczania prawa do edukacji dla którejkolwiek z grup narodowych. To także efekt autonomii, zabiegów polityków galicyjskich. Ten świat współzycia różnych narodowości kreowany był przez polskie elity ziemiańskie tamtych czasów. Tego już Autor nie dostrzega lub nie artykułuje. Choć dla prawdziwości tworzonego obrazu warto byłoby to jednak dostrzec.

Ten świat bezpowrotnie zniszczyła I wojna światowa. I jeśli gdzieś szukać przyczyn rozpadu społeczności Buczacza, to w rozwoju ruchu socjalistycznego, jakże często wybieranego, na co zwraca uwagę sam Autor, przez środowiska żydowskie. To zamykanie się społeczności różnych narodowości w Buczacz jest trochę jak spojrzenie na dzieje ziem polskich w tamtych czasach. Poprzez perspektywę jednego miasta możemy dostrzec losy szerszej społeczności. I zawsze rozwój radykalnych ruchów lewicowych prowadził do destrukcji dotychczasowych społeczności. Trudno zrozumieć, dlaczego Autor piętnuje przywiązanie do polskiej tradycji w miejscowym gimnazjum. A do jakiej tradycji, patriotyzmu, miało się tam nawiązywać? Oczekiwanie w drugiej połowie XIX w. jeszcze większego otwarcia i wielokulturowości, niż miało to miejsce w Buczacz, jest naiwnością i przenoszeniem współczesnych kalek kulturowych w przeszłość. Ówczesny świat był zdecydowanie bardziej zamknięty niż współcześnie. Nie zawsze da się przenieść współczesne oczekiwania na dawny los.

W polskiej historiografii ciągle jeszcze zmagamy się z opisem I wojny światowej. To ciągle wojna „nie nasza”, bo państwo polskie nie istniało, a przecież spoglądamy na losy świata poprzez własną, narodową perspektywę. Dla Polaków niezwykle krwawe walki w Bieszczadach w latach 1914–1915 czy też kolejne ofensywy, rosyjskie czy austro-węgierskie, to nadal obca wojna, choć tak bardzo jednak związana z polską historią. Losy Buczacza pokazują w pigułce, jaki był los mieszkańców, związany ze zniszczeniem miasta, rabowaniem przez kolejne armie, dewastacją, która prowadziła do upadku fortun miejskich, biedy i zubożenia. Opowieść prowadzona jest tu niezwykle sprawnie, a zbudowany obraz przeszłości – fascynujący. To, czego Autor nie dostrzega w sposób dość zadziwiający, to fakt, że w toku kolejnych okupacji Polacy pozostawali zawsze Polakami, niezależnie od tego, jaki los ich czekał ze strony zmieniających się okupantów. Podobnie było w przypadku ludności ukraińskiej. Tą częścią społeczności, która „najłatwiej” się przystosowywała, byli Żydzi. To oni sprawnie przechodzili z rosyjskiego na język niemiecki, wywieszali nowe flagi czy też nowe szyldy dla swych sklepów. Autor, wspierając się licznie źródłami, zarzuca kolejnym wspomnieniom, że wytykano Żydom zmienność, niestałość, ale jak można było to inaczej oceniać. W obliczu rodzących się nacjonalizmów taka łatwość dostosowania się do zmieniających się okoliczności musiała budzić niechęć, czasami wręcz wrogość. I znów – to żaden przejaw antysemityzmu, to reakcje ludzkie, dodatkowo wzmocnione nieszczęściami wojny. Współcześnie, z perspektywy bezpiecznego domu, zrozumienie tamtego świata nie zawsze jest łatwe. Jednak nie wszystko, co się ówczesnie działo, da się oglądać, oceniać, poprzez perspektywę antysemityzmu. To zbyt prosty sposób myślenia.

Współcześnie trwa ogromny spór o krwawą rzeź wołyńską. Spór nie tylko historyków, ale ponad wszystko rodzin, które pamiętają makabrę tamtych dni. Wspomnienie tej rzezi dzieli do dziś i długo jeszcze będzie jednym z tematów stosunków polsko-ukraińskich. W cieniu wydarzeń z 1944 r. pozostają okropności zbrodni popełnionych po zakończeniu I wojny światowej. Dokumenty przygotowane wtedy dla Ligi Narodów, najpierw przez Ukraińców, a następnie, w odpowiedzi na nie, przez władze polskie („Raport o ukraińskich zbrodniach popełnionych na polskiej ludności Galicji Wschodniej”), przerażają zarówno w swojej treści, jak i dołączonej ikonografii. Autor w tym miejscu odrywa się od losu ludności żydowskiej, która jest kręgosłupem jego opowieści, dostrzegając, że los miasta to los wielu narodowości. Można jedynie wyrazić żal, że ten typ narracji nie został utrzymany przez całą książkę.

Los Buczacza w pierwszej połowie XX w. to nie tylko ludobójstwo Żydów z tego miasta, ale także mordy na Polakach, dokonywane przez Ukraińców, Sowieatów czy Niemców, jak też na Ukraińcach, którzy ginęli z rąk sowieckich, ale także niemieckich czy polskich. Mordów dokonywano nie tylko na Żydach w Buczaczu. Nie tylko ich kulturę zniszczono w tym mieście. Nie tylko śladów po ich obecności z trudem można dziś doszukiwać się na ścianach pozostałych starych domów. Patrząc na herb rodu Potockich dumnie widniejący na ścianie ratusza miejskiego, można by zadać pytanie, jak doszło do zniszczenia prawie wszystkich śladów po polskiej kulturze i jak bardzo musi boleć powiewająca nad ruinami polskiego zamku w Buczaczu czarno-czerwona flaga.

Omer Bartov opisując dwudziestolecie międzywojenne, starał się z możliwą dokładnością odtworzyć losy miasta i jego mieszkańców. Zgodnie z przyjętym założeniem skupił

się na losach jego żydowskiej części. Ale nie da się pisać o Buczaczu lat 1919–1939 bez opowieści o jego polskich, jak też ukraińskich mieszkańcach. Można odnieść wrażenie, że nie zawsze przyjęte przez Autora tezy daje się łatwo potwierdzić w oparciu o zgromadzony materiał badawczy. Jeśli bowiem dowodem polskiego antysemityzmu w okresie międzywojennym ma być jeden „plakacik” wykonany na zwykłej kartce, ozdobiony ręcznym pismem i wątpliwej jakości rysunkiem (s. 108), to nie był to trend zbyt silny, a na pewno nie zachowało się zbyt wiele dokumentów na ten temat.

Analizując dokumenty Policji Państwowej z województw Małopolski Wschodniej, można odnieść wrażenie, że działalność antypaństwowych, skrajnie lewicowych ugrupowań, w znacznej części nielegalnych, była mocno wspierana przez przedstawicieli ludności żydowskiej. Były to środowiska rozpracowywane przez Policję Państwową i traktowane jako zagrożenie dla porządku publicznego. To oczywiście musiało budzić wzajemnie niechęci. Jednakże nie mniejsze niż te, które dotyczyły styku społeczności ukraińskiej i administracji polskiej. Doskonale to widać na mapce, którą odnajdujemy na s. 119. W tym względzie można żałować, że Autor nie dotarł do pracy Adama A. Ostanka *Wydarzenia 1930 roku w Małopolsce Wschodniej a bezpieczeństwo II Rzeczypospolitej* (Warszawa 2017) czy też wydanych przez tegoż samego materiałów źródłowych (*Sabotaże nacjonalistów ukraińskich oraz akcja represyjna władz polskich w Małopolsce Wschodniej w 1930 roku w świetle dokumentów*, Warszawa 2018). Co prawda pojawiły się one stosunkowo niedawno, to jednak w przyszłości warto, by Bartov z nich skorzystał. Pokazują one, jak bardzo skomplikowane były stosunki narodowościowe w tej części Europy i jak łatwo można dokonać uproszczonych ocen.

Wskazane powyżej pola do dyskusji to nie dążenie do przesadnej krytyki książki, którą uważam za bardzo dobrą, napisaną z ogromnym zacięciem, przy wykorzystaniu potężnej bazy źródłowej. To na pewno jedna z najlepszych monografii polskich miast kresowych w pierwszej połowie XX w. Jest to nie tylko opis ludobójstwa dokonanego na społeczności żydowskiej Buczacza, choć to właśnie jej tragiczny los poprowadził Omera Bartova do podjęcia tejże analizy. To opis tragicznych losów Polaków, Ukraińców i Żydów na kresach dawnego państwa polskiego, żyjących koło siebie, ze sobą przez wieki, poróżnionych przez nacjonalizmy, przez ideologię, wymordowanych przez obcych i swoich. Jak w pigułce widać w tej książce tragedię tej części Europy. Niezrozumiałą dla sytej i prawie zawsze bezpiecznej zachodniej Europy. W losach takich miast i miasteczek, jak Buczacz, zamykał się los tamtego świata, który ostatecznie zniknął w czasie II wojny światowej.

Dziś spacerując po ruinach tamtego świata, patrząc ze wzgórza zamkowego w Buczaczu, nie widać już tego kolorowego świata żydowskich sklepików i kramików. Tego polskiego, kresowego przywiązania do tradycji i patriotyzmu. Nie ma już tam dźwięków dzwonów z katolickich świątyń i gwaru wokół synagogi. Książka Omera Bartova jest więc jak ostatnie świadectwo. Godna polecenia, choć niewolna od wad. Nie ma książek idealnych, ta jest ciekawa, dobrze napisana i na pewno warto posiadać ją w swoich zbiorach.

Maciej Franz

Wydział Historii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0002-9075-605X

MACIEJ FRANZ – prof. dr hab., absolwent historii na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Od zawsze związany z tą właśnie uczelnią, na której obronił doktorat i habilitację. Od 2019 r. profesor zwyczajny. Promotor dziewięciu rozpraw doktorskich, recenzent w kilku-dziesięciu przewodach doktorskich i habilitacyjnych. Historyk wojskowości, konkretyzujący swoje badania w dwóch obszarach. W odniesieniu do czasów nowożytnych badacz historii wojen kozackich, w XX w. zaś wojen morskich. Od ponad 20 lat ponad wszystko zajmujący się dziejami Ukrainy i ziem ukraińskich od XVI do XX w. Autor blisko 300 opracowań naukowych i popularnonaukowych, w tym ponad 20 książek. Członek Polskiego Towarzystwa Historycznego i Stowarzyszenia Historyków Wojskowości w Polsce. Od kilku lat członek Zespołu Historii Wojskowości przy Komitecie Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk. Stażysta Ukraińskiego Katolickiego Uniwersytetu we Lwowie, Instytutu Ukrainoznawstwa im. I. Krypjakewicza we Lwowie i Akademii Wojsk Lądowych im. hetmana P. Sahajdacznego we Lwowie.

Telling the story of the death of a city and its community – a review of Omer Bartov's *Anatomia pewnego ludobójstwa. Życie i śmierć Buczacza*, Wydawnictwo Czarne (Wołowiec, 2019), 359 pp.

MACIEJ FRANZ – professor, graduate of history at the Mickiewicz University in Poznań, where he also defended his doctorate and habilitation. Full professor since 2019. Has advised on nine doctoral dissertations, reviewed several dozen doctoral and advanced doctoral theses. A military historian, his research focuses on two areas: the Cossack Wars in the modern period and 20th-century naval warfare. For the past 20 years his major focus has been the history of Ukraine and Ukrainian territories from the 16th to the 20th centuries. Author of nearly 300 academic and popular publications, including over twenty books. Member of the Polish Historical Society and the Association of Military Historians in Poland. More recently a member of the Military History Group in the Historical Committee of the Polish Academy of Sciences. Recipient of scholarships from the Ukrainian Catholic University in Lviv, the Krypakevich Institute for Ukrainian Studies in Lviv and the Hetman Petro Sahaidachnyi National Ground Forces Academy in Lviv.

BISKUPI POLSCY W ROLI PRZEWODNIKÓW NARODU.
REFLEKSJE O KSIĄŻCE RAFAŁA ŁATKI *EPISKOPAT
POLSKI WOBEC STOSUNKÓW PAŃSTWO–KOŚCIÓŁ
I RZECZYWISTOŚCI SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ PRL
1970–1989*, Instytut Pamięci Narodowej,
Warszawa 2019, 848 s.

Dr hab. Rafał Łatka należy do młodego pokolenia historyków (doktorat z nauk społecznych w zakresie nauki o polityce obronił w 2014 r., a już w 2020 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego); od 2016 r. pracuje w Instytucie Pamięci Narodowej. Od tego też okresu, czyli od 2016 r., mam przyjemność śledzić dorobek badawczy, organizacyjno-naukowy i popularyzatorski autora recenzowanej pracy, pt. *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*. Ten dorobek oceniam bardzo wysoko, przede wszystkim z racji jakości prac wychodzących spod jego pióra, jak i z racji wyjątkowej zdolności organizacyjnej autora omawianej pracy i pracowitości habilitanta. Nie jest przecież tajemnicą w środowisku historycznym, że ma on (co w pracy w IPN jest dużą wartością) wybitne zdolności organizacyjne, czego dowodem jest nie tylko uczestnictwo w ponad osiemdziesięciu konferencjach naukowych, ale fakt, że znaczną ich część sam lub wraz z innymi czynnie przygotowywał. Miałem przyjemność współuczestniczyć w przygotowaniach jednej z nich, gdy w latach 2015–2019 byłem senatorem RP i wspólnie zorganizowaliśmy konferencję, a następnie publikację dotyczącą millennium na uchodźstwie (*Obchody Millenium na uchodźstwie – W pięćdziesiątą rocznicę*, Warszawa 2016, współredakcja R. Łatki i jego ważny artykuł). Muszę przyznać, że organizacja tej konferencji i towarzyszących jej wydarzeń w Senacie RP wypadła wymiennie, co podkreślała także druga strona, czyli dyrekcja Kancelarii Senatu RP. Rafał Łatka pracuje obecnie w IPN, gdzie m.in. kieruje jednym z najaktywniejszych centralnych projektów badawczych Instytutu („Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce 1944–1989”), a także w Instytucie Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego, w którym koordynuje prace nad wielotomowym słownikiem działaczy katolicyzmu społecznego w XIX–XX w.

Główny nurt badań i dokonań naukowych Rafała Łatki koncentruje się od lat wokół badań nad historią relacji państwo–Kościół w okresie PRL, ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich dwóch dekad komunizmu w Polsce, tak w skali ogólnopolskiej, jak i lokalnej (konkretnie ograniczonej do przykładu województwa krakowskiego). Drugi nurt badań, podjętych zarówno przed, jak i po recenzowanej publikacji, dotyczy biografistyki, w tym historii życia i działalności kard. Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski. Efektem tej aktywności badawczej są m.in. dwie kolejne monografie (*Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989*, Kraków 2016, będąca zmienioną i rozbudowaną wersją pracy doktorskiej, biografia prymasa Stefana Wyszyńskiego napisana wspólnie z ks. prof. Dominikiem Zamiatą czy też praca poświęcona abp. Antoniemu Baraniakowi, napisana wspólnie z Konradem Białeckim, Rafałem Reczkiem i Elżbietą Wojcieszek) oraz napisana wraz z ks. prof. Józefem Mareckim praca syntetyczna pt. *Kościół katolicki w Polsce pod rządami komunistów*, Warszawa 2017, stanowiącą krótką syntezę, kolejną po „trojaczkach” wydanych w 2003 r. pióra Antoniego Dudka, Ryszarda Gryza, a także Zygmunta Zielińskiego, i w końcu piszącego tę opinię. Łatka jest także autorem ok. dwudziestu artykułów naukowych opublikowanych w renomowanych czasopismach, dziewiętnastu rozdziałów w pracach zbiorowych. Wydał też dwa potężne tomy źródeł – jeden z nich to pozycja szczególnie trudna i ważna, w formie przygotowanej i wydanej pracy pt. *Pro memoria*, t. 7: 1960, Warszawa 2019, autorstwa Stefana Wyszyńskiego. Jako współodpowiedzialny za część przygotowanych tomów „Pro memoria”, powstających w ramach grantu badawczego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, muszę przyznać, że Łatka wywiązał się ze swojego zadania wyśmienicie, czego dowodem jest fakt, że został poproszony o redakcję kolejnego tomu (i to bodaj czy nie najważniejszego: 1966 r.).

Mamy zatem do czynienia z autorem, którego praca nie jest pierwszym, głębokim zanurzeniem się w skomplikowaną przestrzeń badawczą. Na tle jego dotychczasowego dorobku jest to jednak praca wyjątkowa z kilku powodów. Jest to opasłe dzieło, liczące 847 stron, a jednocześnie praca syntetyczna, wnikliwa i powstała na niezwykle szerokiej bazie źródłowej, o czym niżej. Analiza stosunków państwo–Kościół w wybranych latach wpisuje się (często polemicznie) w badania autorów wspomnianych „trojaczek”, książek wydanych w 2003 r. Od tego czasu, a upłynęło ponad 15 lat, nikt na dobre nie próbował zmierzyć się z tym zadaniem. Czas był najwyższy, nie tylko dlatego że zapisany papier się starzeje, ale także z racji pokoleniowych – wyrosła nowa generacja naukowców, urodzonych tak niedawno, że nie mogli (w odróżnieniu od naszego pokolenia) stanowić fragmentu historii PRL i opisywać jej jednocześnie! Jest to pierwsza próba tak całościowego przedstawienia relacji państwo–Kościół, pisana już przez historyka z innego pokolenia i z dystansem patrzącego na dokonania starszych kolegów. Piszę o tym ciepło i bez złośliwości, mimo że jestem jednym z tych „starszych kolegów”. Osobną cechą, choć uzupełniającą się, książki Łatki jest podmiot jego badań. Aczkolwiek relacje państwo–Kościół są przedmiotem wolnych badań od czasów odzyskania niepodległości, to jednak nie zawsze autorzy przyjmowali jasne kryteria co do podmiotu swych badań. Czy są nimi jedynie biskupi i władze komunistyczne? A jakie jest miejsce wiernych, społeczeństwa? Na ile jest ono jedynie widz na scenie, na której odbywa się pojedynek między

Goliatem a Dawidem? Tę niespójność widać w doborze tytułów prac powstałych w 2003 r.: *Komuniści i Kościół w Polsce...* (A. Dudek, R. Gryz); *Dzieje Kościoła katolickiego...* czy *Kościół w PRL* (J. Żaryn) i *Kościół w Polsce 1944–2002* (Z. Zieliński). Dopiero autor tej pracy wziął na warsztat jako podmiot swych badań konkretną grupę społeczną – nie-liczną, ale jakże wpływową – czyli biskupów, członków Episkopatu Polski w dłuższym okresie ich działalności, czyli dwudziestu lat.

Autor nie ustrzegł się wprowadzić drobnych błędów, ale istotne jest to, że jego praca weszła już do kanonu prac pokoleniowych, czyli pokolenia najmłodszego (rocznik 1985). Czytając pracę Łatki, miałem oczywiście uzasadnioną satysfakcję; jak mówił mi swego czasu jeden z mistrzów korporacji historyków, kierujący przez lata Pracownią Dziejów Polski Ludowej prof. Tomasz Szarota, historycy sięgają do książek kolegów, by sprawdzić w spisie nazwisk, na ilu stronach jest się cytowanym. W moim przypadku tej sztuki czytania nie zakończyłem na nazwisku „Żaryn”, a przebiegłem przez kolejne istotne: „Zieliński”, „Dudek”, „Raina” czy „Gryz” i kolejne, z satysfakcją dostrzegając wysiłek badawczy autora. Dotychczasowy stan badań nie tylko jest mu doskonale znany, ale autor potrafi także z niego korzystać, zarówno nim się podpierając, jak i polemizując z wybranymi tezami swych poprzedników. Jako jeden z tych, wobec których autor także podjął polemikę, muszę stwierdzić, że z tym większą satysfakcją czytałem jego pracę, widząc z jednej strony zrozumienie przez badacza zastanego dorobku historiografii polskiej, a z drugiej determinację badawczą, by nie tyle przeciwstawić się na siłę ustaleniom autorstwa starszego pokolenia, co dociekając prawdy, stanąć wobec niej z odwagą. Nie znaczy to, rzecz jasna, bym się zgadzał ze wszystkimi z kolei ocenami i interpretacjami autora. Na tym także polega piękno naszej profesji!

Przewaga autora nad dotychczasowymi historykami podejmującymi ten temat badawczy polega na tym, że miał on większy dostęp do bardzo ważnych źródeł. Udało mu się pozyskać materiały dla naszego pokolenia niedostępne, jak komplet wspomnianych „Pro memoria” Prymasa Tysiąclecia, dzienników z lat 1948–1981 (z przerwą ponaddwuletnią), jak archiwum prymasa Józefa Glempa z lat 1981–1986 czy dalszy ciąg sięgających końca lat osiemdziesiątych dokumentów kościelnych (w tym szczególnie protokołów Konferencji Plenarnej EP czy notatek z rozmów z rządem do 1988 r. włącznie). Z kolei dziwi fakt, że autor nie sięgnął do kompletu protokołów Rady Głównej do 1989 r. włącznie (a jedynie do 1982 r.), posilując się często ustaleniami swych poprzedników. Przykładowo, wydając w 2003 r. syntezę pt. *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, miałem dostęp do części akt kościelnych jedynie do 1984 r., m.in. bez prawa do zajrzenia do dzienników kardynała. Podobnie autor sięgnął do kolejnych spraw obiektowych SB, przechowywanych w Archiwum IPN, czy też do kompletu akt Urzędu ds. Wyznań (zespół ten znajdujący się w Archiwum Akt Nowych był długie lata porządkowany).

Praca składa się w swym głównym zarysie z kolejnych (poczynając od II) rozdziałów w układzie chronologicznym, choć z podrozdziałów problemowych. Jest to słuszny podział, ułatwiający także porównywanie dwóch okresów, przeciętych śmiercią Prymasa Tysiąclecia. Odbiega od tego układu rozdział I, niewątpliwie niezbędny, pt. *Mechanizmy funkcjonowania Episkopatu Polski*. Autor spróbował usystematyzować dotychczasowy i rozproszony stan badań m.in. na temat pełnomocnictw kolejnych prymasów Polski

(Augusta Hlonda, Wyszyńskiego i Glempa), słusznie przypominając głównie *facultates* Prymasa Tysiąclecia i zasadę odkrywającą niemożność precyzyjnego opisu zjawiska: „Papież Pius XII udzielił mi tego pełnomocnictwa ustnie [w 1957 r.], bez obowiązku tłumaczenia się przed kimkolwiek, tylko przed Nim lub jego Następcą” – pisał prymas w *Pro memoria* w 1977 r., zamykając usta kolejnym ciekawskim i ewentualnym polemistom (jak w przypadku kompetencji prymasa w sprawie obsady najważniejszych stanowisk w zgromadzeniach zakonnych). Kwestia pełnomocnictw ma znaczenie badawcze, gdyż prymas Polski pozostawił ślady swej aktywności nie tylko w łonie metropolii, którymi kierował, ale na przestrzeni całego kraju, wśród Polonii i Kościoła na Kresach, a także w Stolicy Apostolskiej (mówiąc ogólnie). Spośród tych pól aktywności warto było więcej miejsca poświęcić Polonii, z kilku powodów. Jak wiadomo, autor o tym pisze, prymas Polski w 1949 r. został *de facto* pozbawiony przez Piusa XII prawa do bezpośredniej opieki nad wychodźstwem. Papież obdarzył tą odpowiedzialnością bp. (następnie abp.) Józefa Gawlinę, co wprawdzie było zrozumiałe z racji coraz powszechniejszego terroru i zaniku komunikacji biskupów z Rzymem, ale z czym prymas nigdy się nie pogodził. Dopiero po śmierci hierarchy w 1964 r., prymas postarał się o przywrócenie mu tych kompetencji, które wcześniej posiadał kard. Hlond (zmarły w październiku 1948 r.). Miało to istotne znaczenie, gdyż Polonia została natychmiast i w sposób bezpośredni włączona w krajowy program Wielkiej Nowenny i obchody milenijne. Dzięki temu prymas osiągnął dwa cele: z jednej strony zerwał „żelazną kurtynę” dzielącą wiernych Polaków w kraju i na uchodźstwie, z drugiej strony zaś rozpedzona machina przygotowań do obchodów przez Polskie Misje Katolickie i abp. Gawlinę nie została zahamowana, co skutkowało powszechnością odbioru praw Kościoła represjonowanego w PRL. W kolejnych rozdziałach autor podejmuje najistotniejsze wątki dotyczące relacji państwo–Kościół w dwóch ostatnich dekadach PRL. Autor zaczyna swe rozważania *de facto* od grudnia 1970 r., choć na szczęście cofa się punktowo, gdy zachodzi taka potrzeba. Moim zdaniem powinien to robić częściej, choćby dlatego, by udowodnić mocniej tezę o niezmienności polityki wyznaniowej w okresie PRL czy raczej o kosmetycznym wymiarze tych zmian. Przykładowo, gdyby można było podkreślić doświadczenie marca 1968 r., autor mógłby wzmocnić swoje wywody dotyczące rozwoju w latach siedemdziesiątych duszpasterstw akademickich, ustanowienia specjalnego opiekuna tej społeczności (bp. J. Modzelewskiego) czy powstania całej gamy zjawisk dedykowanych młodzieży, jak Ruchu Światło-Życie czy Sacrosongu itd. Nie ma bowiem wątpliwości, że – jak słusznie mówił kard. Karol Wojtyła podczas posiedzenia Rady Głównej EP z końca grudnia 1970 r. – wydarzenia z lat 1968–1970 odsłoniły w Polsce i przed światem kompromitującą twarz komunizmu skuteczniej niż fakt ujawnienia zbrodni stalinowskich przez tow. Chruszczowa (to już mój komentarz). Tej diagnozy nie naprawiła umowa z grudnia 1970 r. podpisana między PRL a RFN czy wcześniejsza wizyta kanclerza Willy’ego Brandta w Polsce. W tym kontekście warto przyrzeć się pięćdziesiątej rocznicy obchodów Bitwy Warszawskiej, których oczywiście nie było, a jedyną suwerenną grupą polskich intelektualistów okazali się polscy biskupi, którzy – wbrew wszystkim – uchwalili specjalny list pasterski. Skutkowało to olbrzymią akcją antyepiskopalną, w którą komuniści zaangażowali nie tylko Moskwę, ale i dyplomację watykańską, czy, co oczywiste, katolików świeckich. Jak to komentował prymas

Polski, Polacy nie otrzymali jeszcze na tyle wolności od świata, by mieć prawo do honorowania swoich bohaterów. Czy cokolwiek zmieniło się w tej kwestii (relacji z Moskwą) do końca PRL? Przykład dziejów kłamstwa katyńskiego jest tu wymowny. Do ciekawszych wątków pracy, choćby z racji wagi daty 16 października 1978 r., należy analiza „trójkąta”, czyli relacji między EP, dyplomacją watykańską a rządem PRL. Autor dotarł do ciekawych i nowych dokumentów, a jednocześnie podtrzymał dotychczasowe ustalenia historyków (w tym moje), którzy raczej intuicyjnie artykułowali daleko idące hipotezy. Gra komunistów polegała na próbie wciągnięcia w wir konfliktu państwo–Kościół mniej odporną na propagandę komunistyczną dyplomację Pawła VI, by kompromitować prymasa czy wręcz dezawuować jego (i nie tylko, bo także np. bp. Ignacego Tokarczuka) postawę. Autor podkreśla także jedność w tej mierze EP, w tym prymasa i kard. Wojtyły, co także na tym odcinku ich pracy świadczyło o wyjątkowej wzajemnej lojalności najważniejszych sterników Kościoła w Polsce. Intencją autora było także udzielenie odpowiedzi na rzeczywisty charakter relacji wewnątrz EP. Dominuje do dziś opinia, że prymas Wyszyński był osobą apodyktyczną, narzucającą swoją wolę. Jako historycy wiemy, że jest to nieprawda. Lektura *Pro memoria* świadczy o tym dobitnie, ale także protokoły Konferencji Plenarnej EP. Podczas wspólnych posiedzeń to prymas nadaje wprawdzie ton dyskusji, ale kardynałowie, arcybiskupi i biskupi pozwalają sobie na zdania odrębne, wnosząc swoją postawą otwartego umysłu tyle jakości, że ciało to staje się rzeczywiście wolne od cuchnącej rzeczywistości PRL-owskiej, zdominowanej przez autocenzurę i strach. Teza podstawowa autora dotycząca lat siedemdziesiątych brzmi w zasadzie tak: Kościół pod wodzą wyjątkowego autorytetu, jakim był kard. Wyszyński, oparł się komunizmowi, uratował naród od marksistowskiej kolonizacji ducha, a jednocześnie rozmiękczył także – choć bez jego woli – reżim komunistyczny. Apogeum tego procesu nastąpiło w czerwcu 1979 r., podczas i po pierwszej pielgrzymce Jana Pawła II do Polski. Na tym tle szczególnie ciekawie brzmią rozważania autora na temat stosunku EP do opozycji. Historycy już od lat mocują się z tym problemem – wyzwaniem badawczym (ja także). Autor z jednej strony udowadnia tezę, że relacje te mieściły się w kompetencjach ordynariuszy, a nie ciała kolegialnego, co skutkowało zindywidualizowanym charakterem tych relacji, np. dobrych w diecezji przemyskiej, zimnych w lubelskiej itd. Prymas Polski, jednocząc te doświadczenia, mówił w czerwcu 1978 r. (a zatem przed wyborem Jana Pawła II): „Kościół podkreśla nadrzędność praw człowieka nad produkcją i staje w obrobie robotników, hutników, rolników”. W tym kontekście warto przypomnieć ważny i znany wcześniej dokument, jakim była poufna korespondencja prowadzona między bp. Tokarczukiem a bp. Bronisławem Dąbrowskim, sekretarzem EP. Ordynariusz przemyski w lipcu 1979 r. (a zatem po pierwszej pielgrzymce, niejako rozgrzany jej efektami) zarzucał sekretarzowi EP niemal kolaborację z komunistami, których, w domyśle, należy raczej dobić, niż z nimi iść na dno: „Kościół dziesiątki lat walczył samotnie o wolność religijną i obywatelską...”, a teraz gdy powstali i inteligencja, i robotnicy, „Kościół w Polsce musiałby być sojusznikiem ateistycznego reżymu, który z różnych zresztą przyczyn jest w tej chwili słaby i niedołężny?”. W odpowiedzi sekretarz zarzucał bp. Tokarczukowi polemizowanie z wymyślonym adwersarzem, a nie realnym, który jest wierny Kościołowi i daleki od prowadzenia polityki kompromitowania EP. W tle jednak kryła się faktyczna

polemika między hierarchami, czyli zarzut biskupa przemyskiego, że sekretarz EP nie bronił go należycie wobec ataku władz, zarówno SB, jak i na gruncie wyznaniowym oraz propagandowym. Autor nie dotknął jednak w tym miejscu drugiego dna tej polemiki, czyli właśnie różnego stosunku biskupów do opozycji, zdominowanej, zdaniem sekretarza EP, przez czynniki antychrześcijańskie, środowiska wywodzące się z ateistycznego komunizmu. Zarzut naiwności politycznej odpiął zgrabnie biskup przemyski, zdając sobie sprawę, że samo podejrzenie o kolaborację z władzą – nawet zrozumiałe z racji uwarunkowań jałtańskich – prowadzić może do ześlizgnięcia się autorytetu Kościoła w Polsce, szczególnie wobec „gwiazdy”, jaką stał się dla narodu Jan Paweł II. I nie chodziło tu o ambicje, a bardziej o dysonans poznawczy. Ten spór okaże się bardzo ważny dla autora, gdy porówna on ostatnie lata prymasostwa Wyszyńskiego (do którego Łatka ma zrozumiałą słabość) z okresem lat osiemdziesiątych. Wtedy zaś na czele Kościoła w Polsce, od lipca 1981 r., stanął abp Glemp.

Moja główna polemika z autorem dotyczy zbyt krytycznej oceny postawy, charakteru i poglądów prymasa Glempa, którego olbrzymią zasługą pozostaje otwarcie Kościoła katolickiego w Polsce stanu wojennego i kościoła (świątyni) po 13 grudnia 1981 r. jako przestrzeni wolności, wręcz alternatywnej – wobec przestrzeni instytucji państwowych – zorganizowanego w latach osiemdziesiątych narodu. Jeśli w którymś okresie z historii najnowszej istnieje możliwość porównania jej do czasów Polskiego Państwa Podziemnego, to właśnie wówczas, w latach osiemdziesiątych. Tę funkcję PPP pełnił Kościół. Z kolei cechą charakterystyczną prymasa Glempa była niewątpliwie pokora wobec przede wszystkim ciał kolegialnych Kościoła (KPEP i RG), a także papieża Jana Pawła II, co skutkowało musiało wygłaszaniem przez niego opinii na zewnątrz, stanowiących nie tyle jego jedynie pogląd, co stanowisko wypracowane przez cały Kościół katolicki. Inni biskupi, jak np. bp Tokarczuk, takiej odpowiedzialności, jak prymas, kardynał i przewodniczący ciał kolegialnych, nie mieli i stąd mogli mówić własnym głosem. Autor artykułu jeszcze kilka innych zarzutów pod adresem prymasa. Po pierwsze uznaje, że o ile prymas Wyszyński górował pod każdym względem nad Edwardem Gierkiem, o tyle relacje personalne między gen. Wojciechem Jaruzelskim a prymasem Glempelem nie były już tak oczywiste. Generał, zdaniem autora, potrafił opanować kardynała z Warszawy, nawet przekonywać do swych racji. Naiwność prymasa miała wynikać m.in. z jego niedojrzałości politycznej, czego nie można powiedzieć o poprzedniku. Brzmi to przekonywająco, prawda? A jednak trzeba spojrzeć na czasy prymasa Glempa przez nowe okulary. Niewątpliwie, szczególnie od 1983 r., prymas Glemp był pozbawiony bardzo ważnych pełnomocnictw, dotyczących gestii przy obsadzaniu stanowisk biskupich w Polsce. Zgodził się na przekazanie tej kompetencji papieżowi, czyli *de facto* jego urzędnikom w Watykanie (ks. Józef Kowalczyk, późniejszy arcybiskup i nuncjusz). Fakt ten zmienił optykę biskupów, dla których istotnym punktem odniesienia stał się bardziej Rzym niż Warszawa, czyli siedziba kurii przy ul. Miodowej. Wzrosła także, o czym pisałem wyżej, rola kolegium, jakim był EP. Prymas Glemp stał się zakładnikiem decyzji kolegialnej, choć do końca nie zrzekł się prawa do podejmowania arbitralnych decyzji, np. by wycofać przygotowany, ostry komunikat RG EP z 15 XII 1981 r., który miał być odczytany w najbliższą niedzielę, wobec tragedii kopalni Wujek zaistniałej następnego

dnia. Odczytanie komunikatu mogło, zdaniem prymasa, rozniecić ogień, którego autorami byliby biskupi, a ofiarami strajkujący robotnicy. Czy był to tylko strach, czy odpowiedzialność? Inaczej mówiąc, abp Glemp nadal dysponował – jeśli tak można powiedzieć – dotychczasową odpowiedzialnością, a jednocześnie ani autorytetem, ani władzą w Kościele. Druga kwestia polemiczna dotyczy stosunku kardynała do Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w stanie wojennym i po jego formalnym zakończeniu w 1983 r. Pisze o tym autor, ale jakby przechodzi mimo swych własnych ustaleń. Otóż prymas Glemp, podobnie jak pozostali biskupi, był człowiekiem zanurzonym w historii Kościoła katolickiego i jego roli w walce narodu o podmiotowość. W tej walce, jak uczyła historia XIX i XX w., nie raz Polacy musieli zmieniać narzędzia prowadzące do sukcesu: zamiast insurekcji wybierali dyplomatyczne zabiegi, zamiast pracy organicznej, wąsko rozumianej, stałą walkę o podniesienie kultury i wprowadzenie jej pod strzechy. Organizacje, które realizowały te zadania i używały licznych narzędzi, zmieniały się i wobec ciągłości istnienia wspólnoty narodowej, pozostawały tymczasowymi. Prymas Glemp na pewno nie warunkował osiągnięcia wzrostu wolności i samodzielności narodu od trwania bądź zaniku organizacji podziemnej, kontynuującej strukturalny byt NSZZ „S”. W 1984 r., podczas jednego z posiedzeń RG EP, podkreślał, że władze komunistyczne zniszczyły alternatywną próbę wybicia się narodu, którą to ofertę przedstawił ekipie Jaruzelskiego Janusz Zabłocki. Ambitny polityk próbował w latach 1983–1984 utworzyć partię chadecką, jednocześnie legalną i opozycyjną wobec reżimu. Pomijając realność planu, trzeba powiedzieć, że gen. Czesław Kiszczak nie dopuścił do powołania hybrydy (która przecież mogła rozbić jedność podziemnego ruchu!), nasyłając na „ludzi Zabłockiego” agenturę usytuowaną wewnątrz jego Polskiego Związku Katolicko-Społecznego. W efekcie przez kilka lat Zabłocki został zmarginalizowany, a prymas Glemp jednoznacznie wspierał jego zabiegi. Podobnie działo się przy powołaniu Rady Konsultacyjnej, w której znaleźli się ludzie nie tyle reprezentujący prymasa, co na pewno wzajemnie się z nim rozumiejący (jak np. Władysław Siła-Nowicki). Ważne jest pytanie, dlaczego prymas Glemp nie chciał wejść w ten narzucany przez władze i podziemie jedynie słuszny podział na „złych” i „dobrych”? Powodów było kilka. Po pierwsze, rolą Kościoła była i jest dbałość o dusze ludzkie, które mają dotrzeć do Pana Boga. Zbawienie. Po drugie, wierni Kościoła nie wpisywali się w dychotomię narzuconą przez byty sytuacyjne, byli zarówno bliżej, jak i dalej od władzy, w parafiach, bardziej letni, i w duszpasterstwach, a także w podziemiu. Wspólnota Kościoła jest znacznie szersza niż jakakolwiek opcja społeczno-polityczna, a zatem także drogi wychodzenia z zapaści stanu wojennego (co jednoznacznie zdefiniował prymas i Rada Społeczna już na początku 1982 r.) musiały być pozbawione doktrynerskiego i rewolucyjnego samoograniczenia. Jak wiadomo, co także autor podkreśla, ostatecznie klucz do odzyskania wolności i niepodległości znajdował się w rękach Jana Pawła II. To on, podczas swej trzeciej pielgrzymki do Polski w czerwcu 1987 r., wyzwolił po raz kolejny siły stanowiące ruch społeczny Solidarność (a nie podziemie), z którymi ekipa Jaruzelskiego pamiętająca sierpień 1980 r. po raz kolejny musiała się liczyć. Na szczęście przyjęcie taktyki ponownych rozmów z częścią działaczy Solidarności (w węższym tego słowa znaczeniu) nie doprowadziło do kolejnego 13 grudnia 1981 r.

Jak się wydaje, procesowi temu – z lat 1987–1989 – prymas Józef Glemp bardziej się przyglądał niż go współtworzył. Na pewno nie przeszkadzał. Pytanie, czy widział słabości kontraktu „okrągłostołowego”, którego owoce zbieramy do dziś? Ale to temat na kolejną, być może, książkę o biskupach polskich.

Jan Żaryn

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego
i Ignacego Jana Paderewskiego
ORCID: 0000-0003-3955-0395*

JAN ŻARYN – prof. dr hab., historyk dziejów najnowszych, wykładowca akademicki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, dyrektor Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego, były pracownik Instytutu Pamięci Narodowej, redaktor naczelny „W Sieci Historii”, publicysta, działacz społeczny (m.in. prezes Stowarzyszenia Polska Jest Najważniejsza), były senator RP. Autor licznych prac, m.in. z dziejów Kościoła katolickiego w Polsce XX w.

Polish bishops as leaders of the nation. Reflections on Rafał Łatka's book *Episkopat Polski wobec stosunków państwo – Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989* (Warsaw, 2019)

JAN ŻARYN, Professor, historian, lecturer at Cardinal Stefan Wyszyński University, Director of the Jan Dmowski and Ignacy Paderewski Institute of the Heritage of National Thought, formerly at the Institute of National Remembrance, editor-in-chief of *W Sieci Historii*, commentator, social activist (president of *Stowarzyszenie Polska Jest Najważniejsza* and others), former Senator of the Republic of Poland. Author of many publications, including research on the history of the Catholic Church in 20th-century Poland.

KONFERENCJE

DOI: 10.48261/pis203528

DOI: <https://doi.org/10.48261/PIS203633>

DANIEL CZERWIŃSKI

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych w Gdańsku

ORCID: 0000-0002-2944-7741

MATEUSZ KUBICKI

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych w Gdańsku

ORCID: 0000-0003-3505-0473

SPRAWOZDANIE Z OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ „PIERWSZA »SOLIDARNOŚĆ«. GENEZA, ORGANIZACJA, KONTEKSTY”, GDAŃSK 2–4 WRZEŚNIA 2020 R.

W dniach 2–4 września 2020 r. w hotelu Mercure w Gdańsku odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa „Pierwsza »Solidarność«. Geneza, organizacja, konteksty”. Pomimo pandemii organizatorom udało się zebrać grono badaczy zajmujących się historią Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego »Solidarność» z różnych ośrodków naukowych. Część wystąpień odbyła się za pomocą wideokonferencji, a całość dostępna była na żywo w internecie. Konferencję otworzyli naczelnik Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku dr hab. Daniel Wicenty, dyrektor Biura Badań Historycznych prof. dr hab. Włodzimierz Suleja oraz dyrektor gdańskiego oddziału IPN prof. dr hab. Mirosław Golon. Wszyscy wyrazili nadzieję, że wydarzenie przyczyni się do pogłębienia stanu badań nad Solidarnością, choć – jak podkreślano – głównym celem spotkania było podsumowanie stanu wiedzy oraz wskazanie obszarów, które powinny zostać przez badaczy dokładnie zbadane.

Sesję otwarcia rozpoczął dr Tomasz Kozłowski z Biura Badań Historycznych w Warszawie. W swoim wystąpieniu „Od mobilizacji do organizacji. Mechanizm powstania »Solidarności« (VIII–X 1980)” wskazał na wpływ strajków z lipca i sierpnia 1980 r. na kształtowanie się związku zawodowego Solidarność, a także zaprezentował wpływ protestów z lat siedemdziesiątych XX w. na postawę władz PRL, które starały się szukać porozumienia ze strajkującymi. Jako kolejny wystąpił dr Przemysław Ruchlewski z Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku. W referacie „Stocznia Gdańska im. Lenina w sierpniu 1980 r.” w formie *case study* zaprezentował działalność Stoczniowej Organizacji Partyjnej oraz jej postaw wobec strajku. Skupiała ona wówczas ok. 3 tys. spośród 15 tys. wszystkich pracowników Stoczni Gdańskiej. Okazało się jednak, że w momencie wybuchu strajku całkowicie straciła inicjatywę, a początkowo dopuszczano nawet możliwość zapisu członów SOP do nowych związków zawodowych. Grzegorz Wołk z Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie wygłosił referat: „Punkt 4. postulatów strajkujących w Stoczni Gdańskiej. Zakładnik bieżącej polityki”. Początkowo osoby mające tworzyć Solidarność obawiały się o dalszy los, gdzie najważniejsze były zwolnienia z pracy oraz ewentualne relegowanie z uczelni. Do tego problemu nawiązywał wskazany przez prelegenta punkt 4 porozumień. Prelegent wskazał też przykłady podejścia kierownictwa Solidarności do więźniów politycznych, które okazywały się bardzo różne. Następnie głos zabrala dr Katarzyna Wilczok z Uniwersytetu Śląskiego, która wygłosiła wystąpienie „Geneza Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ »Solidarność«”. Dla strajkujących zakładów znajdujących się na terenie Polski ważne było odgórne kreowanie powstawania związku. Nie stworzono jednak instrukcji, jak takowe struktury tworzyć. Gdańscy działacze udzielali tylko wskazówek strajkującym w innych przedsiębiorstwach. Krajowa Komisja Porozumiewawcza po jej powołaniu miała zajmować się negocjacjami z władzami. W założeniu miało to być forum o zasięgu ogólnopolskim, jednak nie miało mieć możliwości wywierania nacisków lub nakazywania, jak poszczególne komitety miały funkcjonować.

W czasie dyskusji wskazano na powszechność związku, jakim była Solidarność i jednocześnie jej uniwersalny charakter. Pytania głównie dotyczyły kwestii społecznych formowania się komitetów obrony więźniów politycznych, udziału związkowców w tych inicjatywach oraz decyzyjności odnośnie do budowy związku o skali ogólnopolskiej zamiast o zasięgu regionalnym.

Sesja II rozpoczęła się od wystąpienia dr. Adama Mielczarka, opatrzonego tytułem „Trzy segmenty »Solidarności«”. Jego celem było stworzenie spójnej narracji odnośnie do odpowiedzi na pytania dotyczące formowania się ruchu, wewnętrznych tarć oraz rzeczywistego odbioru społecznego na przestrzeni całej działalności Solidarności. Dodatkowo Autor przedstawił ruch społeczny, jakim była Solidarność, na tle poszczególnych teorii socjologicznych. Następnie głos zabrał prof. dr hab. Roman Bäcker z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, który wygłosił referat pt. „Podmiotowość polityczna Solidarności w latach 1980–1981”. Jego zdaniem podstawowe pytanie badawcze brzmi: jak zrozumieć podmiotowość polityczną Solidarności? Punktem wyjścia tego jest metodologia badania grup, które mają słabe interesy i są słabo reprezentowane. Jest to na tyle uniwersalne, że można tę metodę stosować względem każdego rodzącego się ruchu spo-

łecznego. Ostatni referent panelu, dr Paweł Rojek z Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosił referat pt. „Struktura Solidarnościowego rozumu”. Sam tytuł nawiązywał do książki Sergiusza Kowalskiego *Krytyka solidarnościowego rozumu*, która stanowi jedno z najbardziej krytycznych studiów badanego ruchu społecznego. Autor wystąpienia dołączył do tego obrazu oficjalne dokumenty wytworzone przez Solidarność i PZPR. Dyskusję rozpoczęły pytania dotyczące prowokowania strajków w 1981 r. Tutaj poproszono o doprecyzowanie, kto był inicjatorem tych wystąpień. Jeden z dyskutantów wskazał, że część wystąpień była inicjowana przez same władze, gdzie nadrzędnym celem było wzbudzenie skrajnie negatywnych napięć społecznych. Podjęto również wątek fasadowości samej Solidarności i tego, na ile ideały głoszone przez ruch społeczny były zgodne z tym, co się działo wewnątrz związku. Uzupełnienie stanowiła próba osadzenia Solidarności w teorii ruchów społecznych. Ważne z punktu widzenia „pierwszej” Solidarności było poczucie sprawczości. Wraz z upływem czasu czynnik ten ulegał zmniejszeniu, co odzwierciedlało się w działaniach związku. Do tego dochodziła postawa władz, gdzie po początkowych próbach dojścia do porozumienia rozpoczęto reagować w sposób uniemożliwiający zawarcie konsensusu.

W ramach sesji III wystąpiło kolejnych dwóch prelegentów. Pierwszym z nich była dr Aleksandra Konarzewska z Uniwersytetu w Tübingen, która zaprezentowała temat: „W oczach liberała. Andrzej Walicki o Solidarności”. Bohater wystąpienia prezentował nurt krytyczny względem ruchu społecznego. Nie krytykował jednak członków, lecz czołowych działaczy. Część z nich w bardzo szybkim czasie porzuciła ideały i stała się elementem nowych elit. Następnie wystąpił dr Tomasz Siewierski z Instytutu Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk, który wygłosił referat „Pierwszy historyk pierwszej Solidarności: Jerzy Holzer (1930–2015)”. Wystąpienie zaprezentowało wybrane zagadnienia z życiorysu historyka. Omówiono poszczególne etapy kariery zawodowej oraz dorobek naukowy, gdzie wiodące miejsce zajmowały prace z dziedziny historii politycznej, a w okresie późniejszym Solidarności. Podczas dyskusji podjęto polemikę z tezami wygłaszanymi przez Andrzeja Walickiego. Dotyczyło to zwłaszcza krytyki Solidarności i postrzegania jej funkcjonowania w ramach dosyć ograniczonej pod względem politycznym rzeczywistości lat osiemdziesiątych XX w. Podjęto też wątek ewolucji intelektualnej Jerzego Holzera i jej wpływu na późniejsze publikacje dotyczące Solidarności. Uzupełnienie stanowiła dyskusja nad kontrowersjami związanymi z postaciami Walickiego i Holzera.

Drugi dzień konferencji różnił się nieco przebiegiem, bo z uwagi na dużą liczbę wystąpień panele odbywały się równolegle w dwóch salach. Jako pierwsza wystąpiła dr Magdalena Heruday-Kiełczewska z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jej wystąpienie „Pierwsza Solidarność w oczach Francuzów” poruszało zagadnienia związane z reakcją francuskiego społeczeństwa na wydarzenia związane z Solidarnością. W tym kontekście ważna wydaje się reakcja francuskiej prasy, która bardzo pozytywnie wypowiadała się o strajkujących. Jako drugi wystąpił Bartosz Gromko z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, który wygłosił referat „W poszukiwaniu nowego Dubčeka. Włoska Partia Komunistyczna wobec PZPR i Solidarności w latach 1980–1981”. Tytuł wystąpienia nawiązywał do udziału Włoskiej Partii Komunistycznej w akcji poparcia „socjalizmu z ludzką twarzą” w 1968 r. Była to również podstawa do prób przesunięcia

ośrodka decyzyjnego z Moskwy bardziej na zachód. Wystąpienie omawiało kontakt między włoskimi komunistami a PZPR. Jako ostatni głos zabrał dr hab. Patryk Pleskot z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie, który wygłosił referat „Przegapiona rewolucja? Ambasada USA w Warszawie wobec fenomenu Solidarności (1980–1981)”. Na ten okres przypadała w USA zmiana prezydentury z Jimmy’ego Cartera na Ronalda Reagana. Powodowało to zmianę ambasadorów. Pomimo tych trudności ambasada USA starała się prowadzić stałą sytuację po sierpniu 1980 r. Zwracano uwagę na najdrobniejsze szczegóły, jednak często analizy zawierały błędną interpretację. Dyskusja skupiła się przede wszystkim na kwestii postrzegania liderów Solidarności poza Polską. Przede wszystkim dotyczyło się to Lecha Wałęsy, choć we Francji równie popularni byli Jacek Kuroń, Anna Walentynowicz oraz Andrzej Gwiazda.

Równolegle toczyła się sesja w tzw. małej sali, gdzie skupiono się przede wszystkim na kwestiach personalnych. Paweł Gługła z Uniwersytetu Rzeszowskiego zaprezentował wystąpienie pt. „Stanisław Chrobak (1950–2006) – małopolski opozycjonista, współzałożyciel »Solidarności0ż RI, polityk”. Scharakteryzował nie tylko zaangażowanie bohatera w tworzenie struktur rolniczego związku, ale także jego późniejszą działalność. Karol Chwastek ze Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności przedstawił wątki związane z historią związku na Śląsku. W referacie „»Solidarność« branżowa. Jarosław Sienkiewicz a koncepcja NSZZ »Solidarność«” opisał skomplikowane losy Sinkiewicza, który był członkiem Solidarności i jednocześnie PZPR. Sylwetkę kolejnego lidera struktur lokalnych przedstawił Marek Kozłowski z Polskiego Towarzystwa Historycznego w Kaliszu. W referacie „Antoni Pietkiewicz – działacz ROPCiO i przewodniczący MKZ »Solidarność« w Kaliszu” scharakteryzował postać aktywnego działacza wielkopolskich struktur związku.

Sesję V rozpoczął dr Miklós Mitrovits z National University of Public Service w Budapeszcie, który wygłosił referat „Recepcja Solidarności na Węgrzech (1980–1981)”. Dotyczył on relacji między polskimi a węgierskimi grupami opozycji oraz samej recepcji Solidarności wśród węgierskich opozycjonistów. Na Węgrzech było to jednak bardzo utrudnione ze względu na brak legalnie działającej opozycji oraz braku wpływu Kościoła katolickiego. Następnie głos zabrał dr Gábor Danyi z European Network Remembrance and Solidarity, który wygłosił referat „Od Gombrowicza do Żaruzelskiego. Różne formy wyrażania solidarności z Polakami na Węgrzech”. Podstawą wystąpienia były badania nad nieoficjalnymi kontaktami polsko-węgierskimi w okresie Solidarności. Węgierskie władze starały się przeciwdziałać powstawaniu tego typu kanałów przepływu informacji. Podstawową metodą była oczerniająca Polaków propaganda. Formy solidarności wyrażały się poprzez zaangażowanie artystów undergroundowych oraz przedstawicieli węgierskich opozycjonistów. Dr Piotr Olechowski z Biura Upamiętniania Walki i Męczeństwa IPN wygłosił natomiast referat „Solidarność w oczach radzieckich służb specjalnych”. Na początku scharakteryzował bazę źródłową. Następnie przedstawił na podstawie wybranych przykładów, jak sowieckie społeczeństwo reagowało na działalność Solidarności oraz późniejsze rozpoczęcie stanu wojennego. Podczas dyskusji pytano głównie o ilustratywność dokumentów wykorzystanych do stworzenia ostatniego wystąpienia. Padła również propozycja przeprowadzenia analogicznych badań dotyczących postrzegania Solidarności i polskiego społeczeństwa przez mieszkańców ówczesnej Litwy.

W równoległym panelu poruszono przede wszystkim kwestie związków lokalnych organizacji partyjnych z Solidarnością. Dr Robert Kolasa z Towarzystwa Miłośników Miasta Piły zaprezentował referat „Relacje między NSZZ »Solidarność« a aparatem partyjno-państwowym w Pile w latach 1980–1981”, Sebastian Drabik „Relacje PZPR i »Solidarności« w latach 1980–1981 na poziomie lokalnym. Casus Krakowa”, a dr Marzena Grosicka z IPN w Kielcach „Oświata wewnątrzszkółkowa według koncepcji Zarządu Regionu Świętokrzyskiego NSZZ »Solidarność«”.

Kolejną sesję rozpoczęła dr Thuc Linh Nguyen Vu z Freie Uni Berlin, która zaprezentowała temat „Mała historia wielkich wydarzeń: wspomnienia strajków sierpniowych i wprowadzenia stanu wojennego w ego-dokumentach”. Referat oparty został głównie na opiniach ludzi, którzy nie byli w czasie początków Solidarności osobami odpowiedzialnymi za podejmowanie decyzji. Była to próba odejścia od postrzegania Sierpnia 80 przez pryzmat „wielkich postaci” i „wielkich wydarzeń”. Następnie głos zabrał Kamil Borecki z Ośrodka Pamięć i Przyszłość we Wrocławiu, który wygłosił referat pt. „Strajk solidarnościowy w 1980 r. w Zajezdni Autobusowej nr VII we Wrocławiu w relacjach świadków historii”. Jego podstawą było trzydzieści relacji osób biorących udział w tych wydarzeniach. Jako ostatni wystąpił dr Piotr Grzelczak z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Poznaniu, który wygłosił referat „W obronie »skonfiskowanej przeszłości«. Pierwsza Solidarność i pamięć Poznańskiego Czerwca 1956”. Już na początku Grzelczak wskazał na podobieństwo przełomowości wydarzeń do Grudnia 70. Dodatkowo zaprezentował kulisy budowy pomnika upamiętniającego ofiary poznańskiego Czerwca 56, który ostatecznie odsłonięto w czerwcu 1981 r. W dyskusji pojawiło się pytanie odnośnie do recepcji pamięci o wydarzeniach Sierpnia '80 i tego, czy wspomnienia były pisane w momencie trwania wydarzeń solidarnościowych, czy w dalszej perspektywie? Pojawiła się też sprawa możliwości wpływu konkursu na jakość wspomnień związanych z początkami Solidarności.

Na małej sali kontynuowano wystąpienia skupione na wątkach biograficznych. Sławomir Formella z Archiwum IPN w Gdańsku przedstawił postać Lecha Bądkowskiego, rzecznika prasowego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej, ale też literata i działacza kaszubskiego. W referacie „Solidarność. Samorządność. Niepodległość. Życie i działalność Lecha Bądkowskiego (1920–1984)” przedstawił najważniejsze wydarzenia z życia działacza. Podobny charakter miało wystąpienie dr. Michała Siedziaki z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Szczecinie, pt. „Marian Jurczyk (1935–2014): zarys biografii”. Referent w zarysie przedstawił najważniejsze fakty z życia Mariana Jurczyka, nie wyłączając kwestii jego współpracy z SB. Piotr Juchowski z UJ w referacie „Działacz NSZZ »Solidarność« – rektor UJ. Prof. Józef A. Gierowski w czasie »rewolucji Solidarności«” przedstawił z kolei postać wybranego w demokratycznych wyborach rektora najstarszej polskiej uczelni.

Ostatni z paneli drugiego dnia konferencji rozpoczął prof. dr hab. Krzysztof Brzechczyn z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Poznaniu, który wygłosił referat „Fazy ewolucji ideowej solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980–1981”. Wystąpienie rozpoczęło się od charakterystyki dwóch mitów. Pierwszym z nich był mit jedności ideowej narodu, drugim natomiast negatywna informacja o zdominowaniu związku przez zwalczające się ze sobą frakcje i koterie. W kontekście tego prelegent omówił

schemat i dynamikę tworzenia oraz funkcjonowania ruchów społecznych. Następnie głos zabrał dr hab. Lech Mażewski z Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu w Gdyni, który wygłosił referat „O możliwości rozpoczęcia transformacji ustrojowej Polski z udziałem NSZZ »Solidarność« na przełomie lat 1981/1982”. Referent scharakteryzował środowisko, w jakim przyszło funkcjonować Solidarności w momencie jej powołania i omówił ramy prawne, które wpływały na swobodę ingerencji Solidarności w sprawy związane z gospodarką. W dyskusji poruszono kwestię realnej możliwości wpływu Solidarności na dokonywanie rzeczywistych reform mających doprowadzić do systemu protokapitalistycznego. Podjęto również problem zapatrywania się władz Związku Sowieckiego na tego typu reformy. Poruszono też problem samego rozumienia faz modelu stopniowego przekształcania związku.

Na innej sali trwał równolegle drugi panel poświęcony międzynarodowym aspektom działalności Solidarności. Dr hab. Mirosław Szumiło z Biura Badań Historycznych IPN i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie przedstawił referat „Działalność NSZZ »Solidarność« na terenie Czechosłowacji (1980–1981)”. Jak podkreślił referent, w świetle zachowanych źródeł trudno mówić o jakiejś zorganizowanej, skoordynowanej działalności Solidarności na terenie Czechosłowacji. Były to raczej oddolne inicjatywy poszczególnych osób i środowisk. Ich zasięg był z oczywistych względów bardzo ograniczony, ale Husak i tak robił wszystko, aby powstrzymać „polską zarazę”. Dr Bartosz Kaliski z Instytutu Historii PAN zaprezentował wystąpienie „Czeski dysydent i emigrant Jiří Lederer wobec Solidarności w latach 1980–1983”. Zainteresowanie czeskiego opozycjonisty Polską nie wynikało przy tym tylko z działalności politycznej, ale również z faktu, iż jego żoną była Polka. Dr Filip Gańczak z IPN w Warszawie scharakteryzował z kolei politykę wschodnich Niemiec wobec sytuacji w Polsce. W referacie „Strajki sierpniowe 1980 r. z perspektywy władz NRD” opisał przede wszystkim obawy, jakie miało w związku z kryzysem w PRL kierownictwo niemieckiej partii komunistycznej. Ostatnim etapem drugiego dnia konferencji była debata Klub Jagiellońskiego „Jeden drugiego brzemia noście [...] – czy stać nas na podjęcie trudu solidarności międzypokoleniowej?”

Ostatniego dnia konferencji przewidziano łącznie dwie sesje. Jako pierwszy głos zabrał dr Wojciech Paduchowski z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Krakowie, który wygłosił referat „Krzyże Józefa Sawy – czyli życie człowieka nowohuckiej Solidarności”. Józef Sawa do Nowej Huty przyjechał w poszukiwaniu pracy. Tam też włączył się w struktury partyjne, stając się jedną z modelowych postaci dla socjalistycznej rzeczywistości. W kwietniu 1960 r. wziął udział w walkach o krzyż w Nowej Hucie. Za to władze komunistyczne usunęły go z zajmowanych stanowisk i pozbawiły na krótki czas pracy. Po rozpoczęciu strajków sierpniowych włączył się do struktur Solidarności. Drugi referat „Solidarność na Politechnice Gdańskiej 1980–1981” został wygłoszony przez dr. Piotra Abryszeńskiego z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Gdańsku. Zdaniem prelegenta Politechnikę postrzega się jako trzeci plan dla działań podjętych przez Solidarność. Jednym z elementów wydarzeń były próby porozumienia między studentami a robotnikami. Był to ważny element, ponieważ dzięki temu Politechnika Gdańska wsparła osoby strajkujące. Podczas dyskusji poruszono sprawy związane z ewolucją ideową Józefa Sawy i tego, w jaki sposób godził religijność z ideologią komunizmu.

Poruszono też sprawę ewentualnych represji władz wobec naukowców zatrudnionych na Politechnice Gdańskiej i wobec jej studentów.

W ramach sesji końcowej łącznie wygłoszono trzy referaty. Jako pierwszy głos zabrał dr hab. Rafał Łatka z Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie, który wygłosił wystąpienie „Hierarchia Kościoła katolickiego wobec Solidarności 1980–1981”. Episkopat popierając strajk, chciał przede wszystkim hamować niepokoje społeczne i uniknąć możliwości sowieckiej interwencji w Polsce. Dodatkowo poruszano problem podstawowych praw człowieka, których wyrazicielem była właśnie Solidarność. Następnie głos zabrał dr Piotr Brzeziński z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Gdańsku. W wystąpieniu „Solidarność w przededniu stanu wojennego” zaprezentował, w jaki sposób ewoluował ruch społeczny, gdzie punktem końcowym był 13 grudnia 1981 r. Już na początku referatu prelegent wskazał, że na przestrzeni badanego okresu doszło do znaczących zmian w postrzeganiu roli Solidarności wśród jej członków i w całym społeczeństwie. Jako ostatni głos zabrał dr Piotr Hac z Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie. Wygłosił on referat „Geneza rozwiązań nadzwyczajnych zastosowanych przez władzę wobec opozycji politycznej w grudniu 1981 roku”. Podstawowym celem wystąpienia była analiza obostrzeń, które obejmowały opozycjonistów oraz pytanie: czy przyjęte rozwiązania wypracowano w momencie rozpoczęcia stanu wojennego, czy stworzono je wcześniej? W ramach dyskusji poruszono kilka bardzo istotnych kwestii. Pierwszą z nich była próba charakterystyki osobistego podejścia kard. Stefana Wyszyńskiego do Solidarności. Następnie poruszono zagadnienie procesu osłabienia ruchu społecznego na tle słabnących sił PZPR.

Kończąc konferencję, dr hab. Daniel Wicenty podkreślił, że w czasie obrad poruszono wiele spraw, które dotyczyły fenomenu pierwszej Solidarności, choć przy tak złożonym problemie trudno było poruszyć wszystkie kwestie. Organizator zapowiedział też rychłe wydanie tomu pokonferencyjnego.

DANIEL CZERWIŃSKI – dr, absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, historyk. Zainteresowania naukowe skupiają się wokół dziejów aparatu bezpieczeństwa w Polsce Ludowej oraz historii polskiego ruchu komunistycznego i udziału Polaków w hiszpańskiej wojnie domowej. Autor kilkunastu publikacji naukowych i popularnonaukowych oraz monografii *Pierwsza dekada. Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1956* (Gdańsk 2016). Członek zespołu redakcyjnego albumu *Mapa terroru. Śladami zbrodni komunistycznych w województwie gdańskim w latach 1945–1956* (Gdańsk 2016). Sekretarz redakcji półrocznika „Pamięć i Sprawiedliwość”.

MATEUSZ KUBICKI – historyk, niemcoznawca, ekonomista. Pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku. Doktorant na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego. Autor książek *Kapitan ostatni opuszcza swój statek... Józef Władysław Bednarz (1879–1939)* (2019), *Zbrodnia w Lesie Szpęgawskim 1939–1940* (2019) oraz licznych artykułów na temat historii II wojny światowej i historii gospodarczej po 1945 r. Jego zainteresowania badawcze obejmują II wojnę światową na Pomorzu Gdańskim i na Oceanie Spokojnym oraz historię gospodarczą XX w.

Report from the nationwide academic conference *Pierwsza „Solidarność”*. *Geneza, organizacja, konteksty* [The First ‘Solidarity’. Origins, organisation, contexts], Gdańsk 2–4 September 2020

DANIEL CZERWIŃSKI PHD, historian, graduate of the Faculty of History, University of Gdańsk; researcher at the Gdańsk Branch Office for Historical Research, Institute of National Remembrance. His research interests include the history of the security apparatus in People's Republic of Poland, the history of the Polish Communist movement, and Polish participants in the Spanish Civil War. Author of many academic and popular publications, including the monograph *Pierwsza dekada. Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1956* (Gdańsk, 2016). Member of the editorial board for the album *Mapa terroru. Śladami zbrodni komunistycznych w województwie gdańskim w latach 1945–1956* (Gdańsk, 2016). Secretary of the editorial board of the biannual journal *Pamięć i Sprawiedliwość*.

MATEUSZ KUBICKI – historian, economist, graduate of German Studies. Researcher at the Gdańsk Branch Office for Historical Research, Institute of National Remembrance. PhD candidate at the Faculty of History, University of Gdańsk. His books include *Kapitan ostatni opuszcza swój statek... Józef Władysław Bednarz (1879–1939)* and *Zbrodnia w Lesie Szpęgawskim 1939–1940* as well as many articles on the history of World War II and post-1945 economic history. His research interests include World War II in Gdańsk's Pomerania and the Pacific Ocean, and 20th-century economic history.

INFORMACJA DLA AUTORÓW „PAMIĘCI I SPRAWIEDLIWOŚCI”

Redakcja zwraca się do wszystkich autorów o stosowanie następujących zasad, dotyczących formy tekstów nadsyłanych do druku w naszym piśmie.

1. Wszystkie teksty należy przysyłać w wersji elektronicznej na adres pocztowy lub e-mailowy.

2. Odnośniki do przypisów powinny być umieszczone w tekście przed znakami interpunkcyjnymi: kropką kończącą zdanie (z wyjątkiem sytuacji, gdy kończy je skrót r. – rok lub podobny) lub przecinkiem, średnikiem wewnątrz zdania (z wyjątkiem sytuacji, gdy muszą być umieszczone między słowami, których nie oddziela znak interpunkcyjny).

3. W bibliografii i przypisach powinien być zachowany następujący schemat opisu:

a) przypis archiwalny: nazwa archiwum, po przecinku nazwa zespołu, sygnatura, ewentualnie tom, tytuł dokumentu, data, karta;

b) druki zwarte: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywą), po przecinku ewentualnie tom, po przecinku miejsce i rok wydania, po przecinku strony; po tytule publikacji zamieszczonej w pracy zbiorowej piszemy: [w:] tytuł pracy i jw.;

c) artykuły w czasopismach: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywą), po przecinku tytuł czasopisma w cudzysłowie, dalej – bez przecinka – rok wydania, po przecinku tom (zeszyt, numer, część), po przecinku strony. W opisach stosujemy cyfry arabskie;

d) stosujemy oznaczenia: *ibidem*, *idem* (*eadem*), *passim*, *op. cit.*, *loc. cit.* (kursywą).

4. W tekstach zasadniczych przyjmujemy ogólnie przyjęte skróty (np., itp., m.in., rkps, mps, t., z. itd.), a także z reguły: r. (rok) i w. (wiek), dopuszczalne są inne skróty, przyjęte w historycznych opracowaniach specjalistycznych, jednak z wyjaśnieniem ich znaczenia. W tekście głównym zapis daty: 3 lipca 1969 r.; w przypisach nazwy miesięcy podajemy cyfrą rzymską, wówczas gdy występują wraz z dniem i rokiem (bez oddzielających je kropek), w innych przypadkach słownie.

5. W recenzji nad tekstem należy umieścić kolejno: imię (w formie rozwiniętej) i nazwisko autora recenzowanej pracy, jej tytuł i ewentualnie podtytuł (według strony tytułowej); jeśli recenzja dotyczy pracy zbiorowej, wówczas po tytule należy podać imię i nazwisko redaktora; następnie – w przypadku pracy wielotomowej – liczbę tomów lub części (np. t. 1–2) cyframi arabskimi i dalej: nazwę wydawcy, miejsce i rok wydania, na ostatnim miejscu liczbę stron. Imię i nazwisko autora recenzji – na końcu tekstu z prawej strony.

6. Redakcja zastrzega sobie możliwość odesłania tekstu autorowi do właściwego przygotowania i ponownego przepisania w wypadku, gdy będzie on odbiegać swoją zewnętrzną formą od powyższych zasad.

7. Tekst powinien liczyć nie więcej niż 50 tys. znaków (wraz ze spacjami). Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w porozumieniu z autorem.

8. Redakcja prosi o dołączenie do artykułu:

a. abstraktu (streszczenia) w języku polskim o objętości od 1000 do 1300 znaków (ze spacjami). Abstrakt powinien zawierać podane w zwięzły sposób: cele i pytania badawcze, zastosowane metody, rezultaty i wnioski. Abstrakt powinien zawierać wszystkie słowa kluczowe;

- b. słów kluczowych w języku polskim i angielskim (max. 5–7 słów lub fraz);
- c. bibliografii załącznikowej w alfabecie łacińskim. Wszelkie opisy w cyrylicy lub innych alfabetach powinny zostać poddane transliteracji na alfabet łaciński zgodnie z zasadami angielskimi;
- d. noty o autorze w języku polskim i angielskim (do 500 znaków): zawód lub tytuł naukowy, podstawowe miejsce pracy, zainteresowania badawcze, najważniejsze publikacje, aktualny adres e-mail;
- e. tytułu w języku angielskim;
- f. wypełnionego oświadczenia autorskiego.

Oświadczenie

Przedłożone dzieło (tytuł)

.....
.....

nie było dotychczas publikowane ani złożone w innej redakcji w celu opublikowania.

Dzieło ma charakter oryginalny i nie narusza w żaden sposób praw autorskich osób trzecich. Wszystkie osoby, które przyczyniły się do powstania dzieła, zostały ujawnione jako współautorzy lub w podziękowaniach zamieszczonych w publikacji.

Wymienione zostały podmioty finansujące powstanie dzieła, a także ujawniono wkład instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i in.

Zapoznałem/-am się z objaśnieniem dotyczącym zapewnienia rzetelności edytorskiej (m.in. przeciwdziałania przypadkom „ghostwritingu” i „guest authorshipu”) dostępnym na stronie internetowej „Pamięci i Sprawiedliwości”.

Wyrażam zgodę na dokonanie koniecznych zmian dzieła, wynikających z opracowania redakcyjnego.

.....
data i podpis Autora

OBJAŚNIENIE DOTYCZĄCE RZETELNOŚCI EDYTORSKIEJ. ZAPORA „GHOSTWRITING”¹

Rzetelność w nauce stanowi jeden z jej jakościowych fundamentów. Czytelnicy powinni mieć pewność, że autorzy publikacji w sposób przejrzysty, rzetelny i uczciwy prezentują rezultaty swojej pracy, niezależnie od tego, czy są jej bezpośrednimi autorami, czy też korzystali z pomocy wyspecjalizowanego podmiotu (osoby fizycznej lub prawnej).

Dowodem etycznej postawy pracownika naukowego oraz najwyższych standardów redakcyjnych powinna być jawność informacji o podmiotach przyczyniających się do powstania publikacji (wkład merytoryczny, rzeczowy, finansowy itd.), co jest przejawem nie tylko dobrych obyczajów, ale także społecznej odpowiedzialności.

Przykładami przeciwnymi są „ghostwriting” i „guest authorship”. Z „ghostwriting” mamy do czynienia wówczas, gdy ktoś wniósł istotny wkład w powstanie publikacji bez ujawnienia swojego udziału jako jeden z autorów lub bez wymienienia jego roli w podziękowaniach zamieszczonych w publikacji. Z „guest authorship” („honorary authorship”) mamy do czynienia wówczas, gdy udział autora jest znikomy lub w ogóle żaden, a pomimo to [dana osoba] jest autorem/współautorem publikacji. [...]

Aby przeciwdziałać przypadkom „ghostwritingu” i „guest authorshipu”, redakcja czasopisma powinna wprowadzić odpowiednie procedury swoiste dla reprezentowanej dziedziny bądź dyscypliny nauki lub wdrożyć poniższe rozwiązania:

1. Redakcja powinna wymagać od autorów publikacji ujawnienia wkładu poszczególnych autorów w powstanie publikacji (z podaniem ich afiliacji oraz kontrybucji, tj. informacji, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod, protokołu itp., wykorzystywanych przy przygotowaniu publikacji), przy czym główną odpowiedzialność ponosi autor zgłaszający manuskrypt.

2. Redakcja powinna wyjaśnić w „Instrukcjach dla autorów”, że „ghostwriting”, „guest authorship” są przejawem nierzetelności naukowej, a wszelkie wykryte przypadki będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).

3. Redakcja powinna uzyskać informację o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów („financial disclosure”).

4. Redakcja powinna dokumentować wszelkie przejawy nierzetelności naukowej, zwłaszcza łamanie i naruszanie zasad etyki obowiązujących w nauce.

¹ Za: http://www.nauka.gov.pl/fileadmin/user_upload/Finansowanie/finansowanie_nauki/List_a_czasopism/20111128_FAQ.pdf, dostęp 12 I 2012 r.

PROCEDURA RECENZOWANIA

1. Wszystkie nadesłane materiały są wstępnie oceniane przez członków redakcji pisma. Zaakceptowane teksty są przekazywane recenzentom.
2. Do oceny każdej publikacji powołuje się dwóch recenzentów. Jednym z recenzentów jest pracownik Instytutu Pamięci Narodowej, a drugim – osoba, która nie jest zatrudniona w Instytucie, nie jest członkiem Rady Programowej pisma ani nie jest zatrudniona w jednostce macierzystej autora.
3. Recenzenci mają stopień co najmniej doktora.
4. Recenzje są przygotowywane z zachowaniem anonimowości, tzn. autorzy i recenzenci nie znają swojej tożsamości.
5. Recenzje są przygotowywane z zachowaniem poufności, tzn. z treścią recenzji są zapoznawani tylko autorzy tekstów oraz członkowie redakcji pisma.
6. Recenzje mają formę pisemną i kończą się jednoznacznym wnioskiem co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia.
7. W przypadku jeśli jedna z recenzji jest pozytywna, a druga negatywna, redakcja pisma powoła trzeciego recenzenta. Publikowane są artykuły, które otrzymały dwie recenzje pozytywne.
8. Lista recenzentów jest publikowana w ostatnim numerze ukazującym się w danym roku kalendarzowym oraz jest dostępna na stronie internetowej czasopisma.

DEKLARACJA O WERSJI PIERWOTNEJ „PAMIĘCI I SPRAWIEDLIWOŚCI”

Redakcja „Pamięci i Sprawiedliwości” informuje, że wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wydanie papierowe (ISSN 1427–7476). Po ukazaniu się drukiem nowego tomu Redakcja zamieszcza na stronie internetowej czasopisma jego spis treści. Wersja elektroniczna pisma jest umieszczana na stronie internetowej miesiąc po ukazaniu się numeru w wersji papierowej.

